Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu



ks. Andrzej Hanich

Dekanaty i parafie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1946

Opole 2009

Dekanaty i parafie
Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego
w latach 1945-1946

ks. Andrzej Hanich

Dekanaty i parafie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945-1946

Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu
Opole 2009

Recenzent
ks. prof. zw. dr hab. Kazimierz Dola, Uniwersytet Opolski

Projekt okładki
Adam Stach

Redakcja i korekta
Maria Szwed

Skład
Wojciech Wojtanowski – Studio Graficzne VOGAR

© Copyright by Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu

ISBN 978-83-7126-245-6

Objętość: ark. 50,5 wyd.: ark. Drukarskich 34,5

Druk: DKO Kluczbork

Spis treści

Słowo wstępne (*ks. prof. dr hab. Kazimierz Dola*).....7

I Problemy Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946.....9
1. Śląsk Opolski przed 1945 r. 11
2. Szkody wojenne Kościoła na Śląsku Opolskim 13
3. Przemiany narodowościowe i konfesyjne na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946.....22
4. Duchowieństwo na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946 31
5. Ustanowienie i początki polskiej administracji kościelnej na Śląsku Opolskim 37

II. Stan parafii w poszczególnych dekanatach Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1946.....45
Wprowadzenie.....47
1. Dekanat Biała 56
2. Dekanat Branice 64
4. Dekanat Dobrodzień 84
5. Dekanat Gliwice 94
6. Dekanat Głogówek 113
7. Dekanat Głubczyce.....120
8. Dekanat Głuchołazy.....134
9. Dekanat Gościęcin 144
10. Dekanat Grodków.....153
11. Dekanat Groszowice.....164
12. Dekanat Kietrz.....170
13. Dekanat Kluczbork 184
15. Dekanat Leśnica 207
16. Dekanat Łabędy.....218
17. Dekanat Łany 227
18. Dekanat Miechowice 234
19. Dekanat Niemodlin.....240
20. Dekanat Nysa 252
21. Dekanat Olesno 272
22. Dekanat Opole.....284
23. Dekanat Otmuchów 299
24. Dekanat Paczków 312
25. Dekanat Prószków 320
26. Dekanat Prudnik 336
27. Dekanat Pyskowice.....347
28. Dekanat Racibórz 352
29. Dekanat Skoroszyce.....364
30. Dekanat Stare Siołkowice 372
31. Dekanat Strzelce Opolskie 380
32. Dekanat Strzeleczki 396
33. Dekanat Toszek 402
34. Dekanat Tworków 407
35. Dekanat Ujazd 412
36. Dekanat Zabrze.....418
37. Dekanat Zagwiździe 434

Wykaz wykorzystanych źródeł i literatury 442
Wykaz skrótów 475
Indeks nazwisk 480
Indeks miejscowości 497
Zusammenfassung 547

Słowo wstępne

Opracowanie i publikacja danych zawartych w ankiecie rozpisanej przez pierwszego administratora nowo utworzonej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego ks. infułata Bolesława Kominka w dniu jego ingresu w Opolu 9 września 1945 r., stanowi niezwykle cenny materiał do prześledzenia wydarzeń związanych z pierwszymi miesiącami po II wojnie światowej na ziemiach tej części Śląska.

Pytania postawione w ankiecie, skierowanej do dziekanów lub księży pełniących obowiązki dziekańskie, były zapewne wcześniej starannie przygotowane i konsultowane. Uzupełnienie tych wypowiedzi przez Autora materiałami źródłowymi z archiwów centralnych, państwowych i kościelnych oraz parafialnych pozwoliło przedłużyć, w stosunku do terminu wypełniania przez księży dziekanów ankiety, ogląd wydarzeń o dalsze miesiące 1945 i 1946 r. Dzięki temu otrzymujemy obraz nie statyczny, ale dynamiczny ówczesnego stawania się, rodzenia się nowej rzeczywistości społecznej i kościelnej w warunkach powojennych.

Kościół katolicki, który trwał na tych ziemiach bez zmian od stuleci, a przynajmniej od czasów reformacji i rekatolizacji około połowy XVII w., teraz ulegał całkowitemu przekształceniu, zmieniał się w swej życiowej tkance: odchodzili, przenosili się lub byli wysiedlani ludzie, którzy budowali go na tych ziemiach od wieków, którzy wytworzyli tu żywotne, wielorakie tradycje religijne i kościelne. Pozostali tu i ówdzie kapłani-duszpasterze czy pojedyncze rodziny, ale w zasadzie pozostał tylko „Kościół" w jego materialnym wymiarze: budynki kościelne i zabudowania parafialne, kaplice, figury i krzyże przydrożne, jakże liczne w tym regionie Śląska, nadające krajobrazowi wybitnie katolicki charakter; ostały się też struktury kościelne, parafie i granice dekanatów. Ten kościec Kościoła nabierał stopniowo, ale przecież bardzo szybko, życia, nowego życia, obrastał na nowo tkanką – ludźmi, którzy po przebyciu wieluset kilometrów tu mieli znaleźć swoją nową ojczyznę, i to, co zastali, co otrzymali w spadku, pozwoliło im na nowej, obcej sobie dotąd ziemi, poczuć się bardziej u siebie i powoli zadomowić.

Materiały zebrane w tej publikacji, opatrzone przez Autora obszernymi przypisami, komentarzami, wyjaśnieniami, biogramami duchowieństwa, oddają nie tylko stan Kościoła w ogóle, ale sytuację poszczególnych parafii, i przedstawiają go nie tylko w przekroju, lecz w całej historycznej dynamice stawania się. To czyni tę edycję bardzo wartościową, a lekturę niezwykle interesującą.

ks. prof. dr hab. Kazimierz Dola

Nysa, 27 września 2009 r.

I

Problemy Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946[1]

[1] Szerzej o tym zagadnieniu traktuje rozprawa habilitacyjna autora niniejszej pracy: *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008.

1. Śląsk Opolski przed 1945 r.

Przez „Śląsk Opolski" rozumiemy historycznie ukształtowaną zachodnią część Górnego Śląska, czyli obszar pozostałej w Niemczech – po podziale Górnego Śląska w 1922 r. – okrojonej rejencji opolskiej, o powierzchni 9713 km^2, rozciągającej się od Paczkowa na zachodzie, po wielkoprzemysłowe powiaty z miastami Gliwice, Zabrze i Bytom na wschodzie, oraz od Byczyny na północy po Racibórz na południu, którą przecina rzeka Odra. Obszar ten po 1922 r. zaczęto nazywać w Polsce mianem „Śląska Opolskiego" – dla przeciwwagi w określaniu go mianem „Śląsk niemiecki" – podczas gdy w Niemczech tenże teren opolskiej rejencji określano nazwą „Westoberschlesien" („Górny Śląsk Zachodni"), w odróżnieniu od polskiej części Górnego Śląska, którą określano nazwą „Ostoberschlesien" („Górny Śląsk Wschodni")[2].

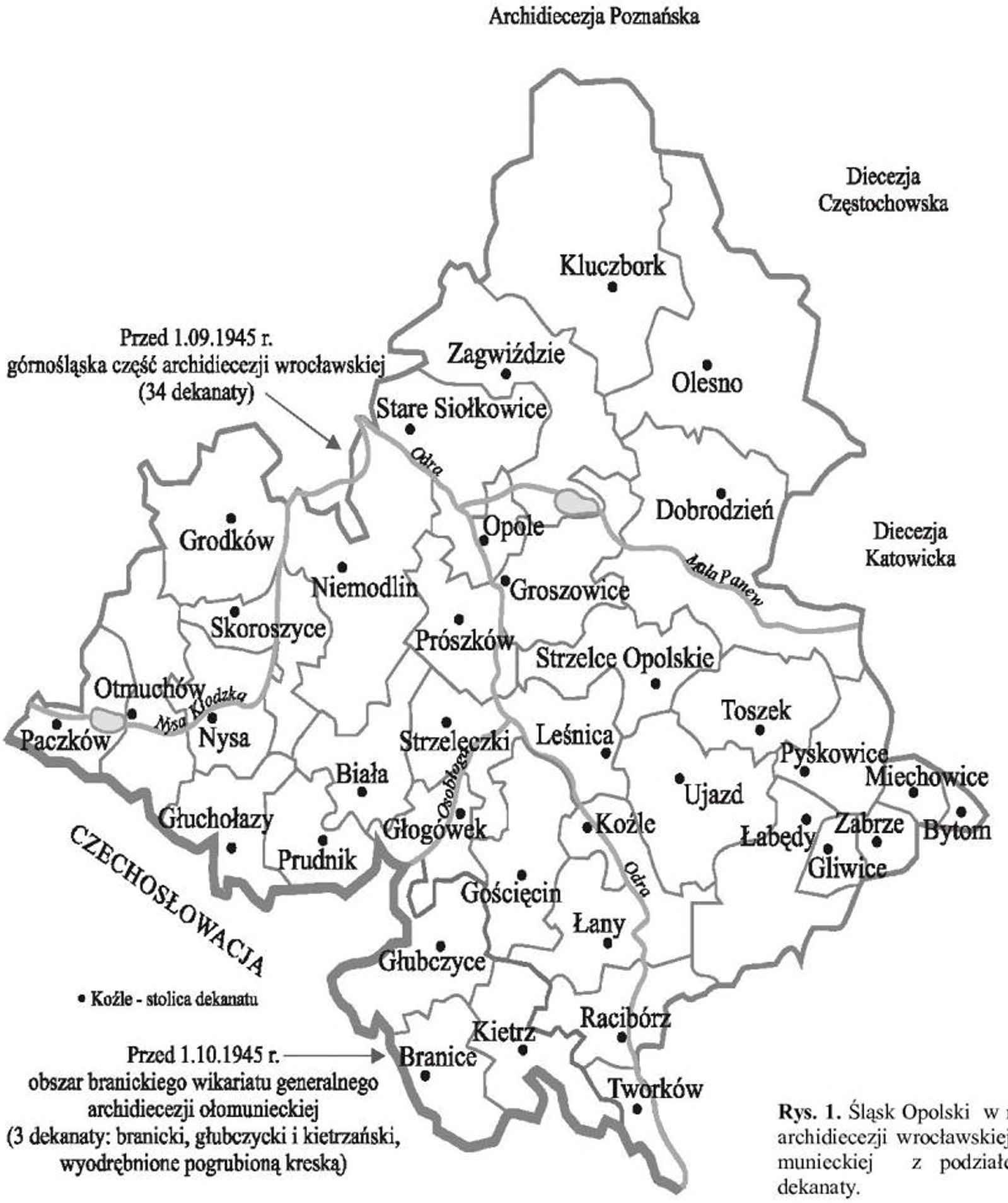
Przed 1945 r. pod względem administracji kościelnej obszar Śląska Opolskiego (łącznie 429 parafii) w przeważającej większości należał do archidiecezji wrocławskiej (382 parafie w ramach 34 dekanatów[3]), której ordynariuszem był kard. Adolf Bertram[4], będący zarazem

---

[2] Po zakończeniu II wojny światowej, na mocy ustaleń poczdamskich, jako część Ziem Zachodnich i Północnych, Śląsk Opolski został przyłączony do Polski i przez pięć lat był inkorporowany do województwa śląskiego, zwanego także śląsko-dąbrowskim, aby od 1950 r. w większości (tj. bez powiatów w okręgu przemysłowym) zostać wyodrębniony jako województwo opolskie. Powojenny Śląsk Opolski pod względem administracji kościelnej stanowił najpierw obszar utworzonej w 1945 r. przez kard. A. Hlonda, na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw udzielonych mu przez Stolicę Apostolską, Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, która w 1972 r., po ostatecznym uregulowaniu kwestii zachodniej granicy Polski, została przez papieża Pawła VI podniesiona do rangi pełnoprawnej diecezji opolskiej i w niezmienionych granicach pozostawała aż do 25.03.1992 r. Wtedy to bowiem, w wyniku papieskiej reformy struktury administracyjnej Kościoła w Polsce, opolska diecezja została terytorialnie pomniejszona – głównie o obszar bytomsko-zabrzańsko-gliwickiej aglomeracji miejsko-przemysłowej – na rzecz nowo ustanowionej diecezji gliwickiej. Natomiast powiaty Brzeg i Namysłów, choć od 1950 r. są częścią województwa opolskiego, należały przedtem do Dolnego Śląska, a pod względem administracji kościelnej – do archidiecezji wrocławskiej, do której zresztą należą i obecnie. Szerzej na temat dyskusji wokół pojęcia Śląsk Opolski kwestii związanych z ustaleniem geograficznego zasięgu tego regionu w wyniku zmieniających się granic administracyjno-terytorialnych i przekształceń formalnoprawnych m.in.: W. Lesiuk, *Śląsk – definicje, określenia, nieporozumienia*, w: *„Przebudź się, serce moje, i pomyśl" – przyczynek do historii stosunków między Śląskiem a Berlinem-Brandenburgią od 1740 roku do dzisiaj / „Wach auf, mein Herz, und denke". Zur Geschichte der Beziehungen zwischen Schlesien und Berlin-Brandenburg von 1740 bis heute*. Red. A. Herzig, W. Lesiuk, Berlin–Opole 1995, s. 20–32.

[3] Dekanat (gr. *deka*, łac. *decem* – dziesięć) – kościelna jednostka administracyjno-terytorialna w diecezji, obejmująca z definicji dziesięć parafii (choć najczęściej zdarza się, że jest ich mniej lub więcej), którą zarządza dziekan. Do archidiecezji wrocławskiej należały dekanaty: Biała, Bytom, Dobrodzień, Gliwice, Głogówek, Głuchołazy, Gościęcin, Grodków, Groszowice, Kluczbork, Koźle, Leśnica, Łabędy, Łany, Miechowice, Niemodlin, Nysa, Olesno, Opole, Otmuchów, Paczków, Prószków, Prudnik, Pyskowice, Racibórz, Skoroszyce, Stare Siołkowice, Strzelce Opolskie, Strzeleczki, Toszek, Tworków, Ujazd, Zabrze i Zagwiździe.

[4] Kardynał Adolf Bertram (1859–1945) urodził się 14.03.1859 r. w Hildesheim. Święcenia kapłańskie przyjął w 1881 r. W 1905 r. został wikariuszem generalnym, a w 1906 r. biskupem diecezji Hildesheim, którą zarządzał do 1914 r., po czym został przeniesiony do Wrocławia. W 1916 r. został mianowany kardynałem *in petto*, zaś publicznie ogłoszono tę nominację kardynalską w 1919 r. i w tymże roku wybrano go na przewodniczącego Fuldajskiej Konferencji Biskupów, a w 1930 r. został arcybiskupem metropolitą wrocławskim. Opuścił miasto przed jego blokadą przez Armię Czerwoną w styczniu 1945 r. i zatrzymał się w swej letniej rezydencji w Czechach, w zamku Johannesberg w Javorniku na Śląsku Opawskim, gdzie zmarł 6.07.1945 r. i został pochowany na miejscowym cmentarzu. Uroczysty pogrzeb kard. A. Bertrama w katedrze wrocławskiej odbył się 9.11.1991 r. Por. J. Pater, *Bertram Adolf (189–1945)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 25–27; W. Urban, *Bertram Adolf kard.*, w: *Encyklopedia katolicka*, red.: F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 2, Lublin 1976, kol. 325; K. Dola, *Duszpasterstwo w (archi)diecezji wrocławskiej i jej ustrój za rządów arcybiskupa kardynała Adolfa Bertrama (1914––1945)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 1995, t. 15, s. 143–206; K. Dola, *Sprawy polskie w wypowiedziach i działalności kardynała Adolfa Bertrama (1859–1945)*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 1, red. D. Kisielewicz, L. Rubisz, Opole 2001, s. 23–36; K. Dola, *Kościół katolicki wobec narodowego socjalizmu na Śląsku (archidiecezja wrocławska)*, „Rocznik Łubowicki"



Rys. 1. Śląsk Opolski w ramach archidiecezji wrocławskiej i ołomunieckiej z podziałem na dekanaty.

przewodniczącym Konferencji Episkopatu Niemieckiego oraz w niewielkiej części – teren powiatu głubczyckiego i część raciborskiego – do archidiecezji ołomunieckiej w Czechach (47 parafii w ramach 3 dekanatów[5]). Ponieważ powiaty głubczycki i raciborski znajdowały się (w ramach rejencji opolskiej) w granicach Prus (był to kraj związkowy Rzeszy Niemieckiej), ta niemiecka część archidiecezji ołomunieckiej od roku 1751 posiadała status wyodrębnionego dystryktu kościelnego, który w latach międzywojennych został podniesiony do rangi arcybisku-

2004, t. 2, s. 100–115; J. Kopiec, *Pogrzeb kardynała Adolfa Bertrama w katedrze wrocławskiej*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1992, s. 100–105.

[5] Były to dekanaty: Branice, Głubczyce i Kietrz.

piego (ołomunieckiego) wikariatu generalnego ze stolicą w Branicach, którym zarządzał bp Józef Marcin Nathan[6].

2. Szkody wojenne Kościoła na Śląsku Opolskim

Wojny w pełnym tego słowa znaczeniu Śląsk Opolski nie zaznał od czasów napoleońskich, za to działania wojenne jakie toczyły się na jego terenie przez okres trzech i pół miesięcy w pierwszej połowie 1945 r. zamieniły w zgliszcza niektóre jego obszary. Wstępem do tych działań były zmasowane naloty amerykańskie w drugiej połowie 1944 r., które zniszczyły kędzierzyńską aglomerację przemysłową[7].

Właściwe działania wojenne rozpoczęły się wraz z nadejściem frontu wschodniego w ostatniej dekadzie stycznia 1945 r. Zajmowanie Śląska Opolskiego przez Armię Czerwoną odbywało się etapami. Tereny przedodrzańskie zostały zaanektowane niemal błyskawicznie, do końca stycznia 1945 r., po czym front walk na okres sześciu tygodni zatrzymał się na linii Odry. Dalsza ofensywa Armii Czerwonej na zachód ruszyła 19 marca i doprowadziła do zajęcia większości obszarów zaodrzańskich Śląska Opolskiego, zatrzymując się pod koniec marca ponownie na sześć tygodni za Grodkowem i pomiędzy Nysą i Otmuchowem oraz Nysą i Głuchołazami, aby dopiero 9 i 10 maja, a więc już po oficjalnej kapitulacji III Rzeszy, prawie bez walk zająć wysunięte najbardziej na zachód miasta Śląska Opolskiego – Otmuchów, Paczków i Głuchołazy.

Gdzie walki frontowe trwały dłużej, tam też odnotowano największe zniszczenia. Na terenach przedodrzańskich, które Armia Czerwona zajęła w ciągu kilku ostatnich dni stycznia, po wioskach nie było w zasadzie wielkich zniszczeń materialnych (nie licząc powszechnych rabunków). Również miasta okręgu przemysłowego Bytom, Gliwice i Zabrze wraz z tamtejszymi zakładami przemysłowymi odniosły niewielkie szkody. Wyjątkiem były miasta Strzelce Opolskie, Pyskowice, Toszek, Opole, Olesno i Ujazd, w których całe śródmieścia zostały

---

[6] Biskup Józef Marcin Nathan urodził się 11.11.1867 r. w miejscowości Tłustomosty (Stolzmütz), obecnie parafia Maków, studiował teologię we Freiburgu i Wrocławiu, gdzie 23.06.1891 r. został wyświęcony na kapłana. Większość swego życia kapłańskiego J.M. Nathan spędził w Branicach (Branitz), gdzie był najpierw wikariuszem (od 1892 r.), a następnie proboszczem parafii. W roku 1916 został mianowany komisarzem kietrzańskim, a następnie (od 1924 r.) wikariuszem generalnym dla pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej z siedzibą w Branicach, obejmującej głównie dekanaty w obrębie ówczesnego powiatu głubczyckiego (chodzi o dekanaty: Branice, Głubczyce i Kietrz). Po zajęciu sudeckich obszarów Czechosłowacji przez III Rzeszę w październiku 1938 r. (15.03.1939 r. wojska niemieckie wkroczyły do Pragi, a na zajętych obszarach Hitler utworzył Protektorat Czech i Moraw) ks. J.M. Nathan został mianowany również wikariuszem generalnym dla niemiecko-sudeckiej części archidiecezji ołomunieckiej, obejmującej 22 dekanaty z 270 parafiami (por. „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", s. 11, 16). W roku 1926 otrzymał godność protonotariusza apostolskiego, a 6.06.1943 r. sakrę biskupią, jako biskup pomocniczy archidiecezji w Ołomuńcu – dla jej pruskiej części. Obowiązki biskupie na tym terenie sprawował J.M. Nathan aż do września 1945 r., kiedy to powiat głubczycki znalazł się w granicach państwa polskiego, zaś wspomniane trzy dekanaty: branicki, głubczycki i kietrzański, weszły w obręb nowo ustanowionej polskiej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, zarządzanej przez ks. inf. B. Kominka. Biskup J.M. Nathan znany jest głównie z dzieła budowy wielkiego kompleksu szpitalnego dla nerwowo i psychicznie chorych w Branicach. O J.M. Nathanie pisali m.in.: B. Gałoński, *Biskup Józef Marcin Nathan,* „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, nr 2, s. 75–78; B.Gałoński, *Setna rocznica urodzin biskupa Józefa Marcina Nathana*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1968, nr 4, s. 106–107; W. Grocholl, *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzenlose Caritas im mährisch-schlesischen Land,* Eschershausen 1990; H. Lelek, *Życie i działalność ks. biskupa Józefa Nathana w latach 1867–1947,* Lublin 1974; *Nathan Józef Marcin (1867–1947), biskup ołomuniecki,* w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, red. J. Myszor, t. 2, Warszawa 2003, s. 197–199, J. Kopiec, *Joseph Martin Natan,* w: *Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności / Schlesier von den frühesten Zeiten bis zur Gegenwart*, t./Bd. 2. Red. J. Rostropowicz, Łubowice–Opole 2006, s. 185–191,

[7] Por. A. Konieczny, *Śląsk a wojna powietrzna lat 1940–1944*, Wrocław 1988, s. 120–121, 125–140, 155, 190–195, 201–202.

niemal doszczętnie spalone (przeważnie już po przejściu frontu). Zgoła odmienna sytuacja istniała natomiast na terenach zaodrzańskich, zajmowanych przez dwa miesiące po przełamaniu linii Odry 19.03.1945 r., gdzie opór niemiecki był niezwykle silny. Z wyjątkiem Paczkowa i Głuchołaz, które nie odniosły prawie żadnych zniszczeń wojennych, zniszczenia w infrastrukturze miast i wsi były ogromne. Miasto Nysa uległo zniszczeniom w 85%, podobnie jak Racibórz, Głubczyce i Kietrz. Mniej zniszczeń odnotowano w Prudniku, Grodkowie i Niemodlinie. Za to bardzo wiele wiosek na tych terenach zostało prawie całkowicie zrujnowanych, ze względu na toczące się tam zaciekłe walki – najwięcej zniszczeń miało miejsce w powiatach kozielskim, raciborskim, głubczyckim i grodkowskim.

Zniszczenia infrastruktury kościelnej na Śląsku Opolskim stanowią odrębne zagadnienie ze względu na to, że ich skala była znacznie większa aniżeli w obiektach świeckich – kościoły jako budowle wysokie, górujące nad swoim otoczeniem, były częstszym celem ostrzałów artyleryjskich, ponieważ mogły służyć (i niejednokrotnie tak też było) jako dogodne punkty obserwacyjne, bądź stanowiska strzeleckie dla przeciwnika.

Pierwsze typowo wojenne zniszczenia infrastruktura kościelna na Śląsku Opolskim odczuła w drugiej połowie 1944 r. przy okazji zmasowanych nalotów lotnictwa amerykańskiego na kędzierzyńską aglomerację przemysłową, kiedy to znaczne szkody odniosły m.in. kościoły parafialne w Zdzieszowicach (7.07.1944 r.) i Rozkochowie (18.12.1944 r.), plebanie w Kłodnicy i Starym Koźlu oraz budynek Fundacji św. Wojciecha w Opolu (18.12.1944 r.), na które również spadły amerykańskie bomby[8].

Największe straty w infrastrukturze kościelnej spowodował jednak front wschodni, który przez Śląsk Opolski przetoczył się w pierwszej połowie 1945 r. Kościołów całkowicie lub bardzo mocno zniszczonych (np. przez zawalenie sklepienia) w tym czasie zostało ponad 50, a 140 kolejnych było tak mocno uszkodzonych, że nie nadawały się do użytku. Zniszczonych plebanii było 50, a kolejnych 65 było poważnie uszkodzonych. Klasztorów i prowadzonych przez zakony szkół, przedszkoli, sierocińców, itp. zniszczonych zostało 20, a kilka kolejnych uległo w różnym stopniu uszkodzeniom. Ogrom strat w infrastrukturze kościelnej powiększa ponadto zrujnowanie wielu kościelnych budynków gospodarczych, salek parafialnych oraz wielkie szkody, jakie powstały w wyniku powszechnej grabieży kościołów i plebanii przez żołnierzy Armii Czerwonej lub polskich szabrowników już po zakończeniu działań zbrojnych.

Z przesłanych ks. Bolesławowi Kominkowi pod koniec 1945 r. ankiet dziekańskich[9] wyłania się porażający obraz zniszczeń wojennych obiektów kościelnych na Śląsku Opolskim, jakkolwiek ze względu na nieprecyzyjność sformułowań użytych przez niektórych wypełniających ankiety, np. „większe szkody" lub „mniejsze szkody", nie można dokonać dokładnej i jednoznacznej oceny wszystkich poniesionych szkód, tym bardziej że w niektórych ankietach w ogóle nie było informacji dotyczących zniszczeń materialnych. Dlatego, rekonstruując obraz zniszczeń wojennych odniesionych przez obiekty kościelne, posłużono się również wynikami własnej kwerendy przeprowadzonej przez autora w parafiach diecezji opolskiej i gliwickiej (z jej dawnej części opolskiej) oraz informacjami zaczerpniętymi z innych źródeł[10].

---

[8] Tamże.

[9] Opracowano na podstawie ankiet dziekańskich z 1945 r. dotyczących stanu parafii w 37 dekanatach Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego: Biała, Branice, Bytom, Dobrodzień, Gliwice, Głogówek, Głubczyce, Głuchołazy, Gościęcin, Grodków, Groszowice, Kietrz, Kluczbork, Koźle, Leśnica, Łabędy, Łany, Miechowice, Niemodlin, Nysa, Olesno, Opole, Otmuchów, Paczków, Prószków, Prudnik, Pyskowice, Racibórz, Skoroszyce, Stare Siołkowice, Strzelce Opolskie, Strzeleczki, Toszek, Tworków, Ujazd, Zabrze, Zagwiździe. Archiwum Diecezji Opolskiej (dalej: ADO), zespół: Ankiety i statystyki Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[10] Były to: „Wykaz zniszczonych lub uszkodzonych kościołów oraz innych domów kościelnych na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z 15.06.1946 r., przesłany przez ks. B. Kominka do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. ADO, zespół: Referat odbudowy świątyń opolskich 1945–1956, sygn. VH.III-86/46; H. Cieślik, Specyfika uwarunkowań budowy kościołów diecezji opolskiej w jej obecnych granicach w latach 1956–1989, Opole 2002, praca doktorska napisana na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, mps

Powstały na tej podstawie szczegółowy rejestr szkód wojennych w obiektach kościelnych na Śląsku Opolskim zobrazowano tu pod kątem liczby i rodzaju zniszczonych lub uszkodzonych obiektów kościelnych, wielkości odniesionych przez nie szkód, przyczyn i okoliczności w jakich doszło do zniszczeń, lokalizacji terytorialnej („geografii zniszczeń") tych obiektów kościelnych na Śląsku Opolskim, a wreszcie – dla uwydatnienia faktycznego ogromu strat, jakie pod koniec wojny poniosło śląskie dziedzictwo kulturowe – ze względu na ich wartość zabytkową.

Obliczono – na podstawie przeprowadzonych badań, przy zastosowaniu umownej trzystopniowej skali oceny stopnia zniszczeń (zniszczenia całkowite lub prawie całkowite, obejmujące więcej niż 70% substancji obiektu; uszkodzenia znaczne, obejmujące od 30% do 70% substancji obiektu; uszkodzenia nieznaczne, obejmujące do 30% substancji obiektu) – że zniszczenia wojenne różnego stopnia odniosło ogółem 474 świątynie oraz inne obiekty infrastruktury kościelnej na Śląsku Opolskim, przy czym całkowitemu zniszczeniu uległy 233 budynki, w tym: 50 kościołów, 111 plebanii, 10 kaplic i 36 domów zakonnych oraz klasztorów, a także 26 obiektów o innym przeznaczeniu, a dalszych 241 świątyń oraz innych budynków kościelnych uległo znacznym bądź nieznacznym uszkodzeniom.

Najwięcej uszkodzeń zanotowano w kościołach – aż 254 świątynie katolickie (i 7 kościołów ewangelickich) doznało szkód wojennych różnego stopnia. Zniszczeniom bądź uszkodzeniom – w efekcie ostrzałów artyleryjskich, bombardowań lotniczych oraz wzniecanych przez nie pożarów – uległy świątynne wieże, dachy, sklepienia, posadzki, ołtarze, witraże, drzwi, organy, dzwony, obrazy, figury świętych, szaty i sprzęt liturgiczny.

W podziale na poszczególne dekanaty liczba zniszczonych i uszkodzonych kościołów przedstawia się następująco – w dekanatach: Biała – 5, Branice – 15 + 1 ewangelicki, Bytom – 7, Miechowice – 5, Dobrodzień – 1, Gliwice – 3, Łabędy – 4, Głogówek – 9, Głubczyce – 16 + 2 ewangelickie, Głuchołazy – 5, Gościęcin – 13, Grodków – 11 + 1 ewangelicki, Kietrz – 16, Kluczbork – 3, Koźle – 8, Krapkowice – 3 + 1 ewangelicki, Leśnica – 3, Łany – 11, Niemodlin – 8, Nysa – 12 + 1 ewangelicki, Olesno – 2, Opole – 6 + 1 ewangelicki, Otmuchów – 6, Ozimek – 2, Paczków – 2, Prószków – 7, Prudnik – 6, Pyskowice – 4, Racibórz – 16, Stare Siołkowice – 3, Skoroszyce – 13, Strzelce Opolskie – 3, Toszek – 3, Tworków – 6, Ujazd – 5, Zabrze – 8, Zagwiździe – 7.

Zniszczonych (całkowicie) zostało również 10 kaplic – po jednej w dekanatach: Biała, Gliwice, Kietrz, Łany, Niemodlin, Nysa, Opole, Otmuchów, Skoroszyce i Strzelce Opolskie.

Całkowitemu zniszczeniu (przeważnie na skutek pożaru) uległo także 36 domów zakonnych (klasztorów) w dekanatach: Miechowice – 1, Łabędy – 1, Głuchołazy – 1, Gościęcin – 1, Kietrz – 2, Leśnica – 3, Łany – 2, Niemodlin – 2, Nysa – 4, Olesno – 1, Opole – 3, Ozimek – 2, Prószków – 1, Prudnik – 1, Pyskowice – 2, Racibórz – 7, Zagwiździe – 2.

Ponadto zniszczonych bądź w różnym stopniu uszkodzonych zostało 141 budynków plebanijnych. W podziale na poszczególne dekanaty przedstawia się to następująco: Branice – 11 (3 plebanie zniszczone i 8 znacznie uszkodzonych), Bytom – 2 (1 znacznie uszkodzona, 1 nieznacznie uszkodzona), Miechowice – 1, Dobrodzień – 1 (spalona), Łabędy – 3 (spalone), Głogówek – 8 (1 zniszczona i 7 znacznie uszkodzonych), Głubczyce – 4 (3 spłonęły, 1 znacznie uszkodzona), Gościęcin – 7 (1 spalona i 6 uszkodzonych), Grodków – 9 (5 znacznie zniszczonych i 4 nieznacznie uszkodzone), Kietrz – 8 (2 spalone i 6 znacznie uszkodzonych), Kluczbork – 3 (spalone), Koźle – 6 (1 zniszczona, 5 znacznie uszkodzonych), Leśnica – 2, Łany – 8 (3 spalone, 5 znacznie uszkodzonych), Niemodlin – 4, Nysa – 9 (spalone), Olesno – 2 (spalone), Opole – 2 (spalone), Otmuchów – 3, Ozimek – 3 (spalone), Paczków – 1, Prószków – 5 (2 spalone, 3 znacznie uszkodzone), Prudnik – 1, Pyskowice – 2, Racibórz – 7 (spa-

---

w Bibliotece Wydziału Teologicznego UO; R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów i starania o budowę nowych świątyń na Śląsku Opolskim w latach 1945–1976, Opole 2003, praca magisterska napisana na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, mps w Bibliotece Wydziału Teologicznego UO.

lonych), Stare Siołkowice – 4 (1 spalona, 3 uszkodzone), Skoroszyce – 9 (znacznie uszkodzonych), Strzelce Opolskie – 1, Tworków – 4 (2 spalone, 2 uszkodzone), Ujazd – 3 (spalone), Zabrze – 3 (1 spalona, 2 uszkodzone), Zagwiździe – 4 (spalone).

Zniszczonych (w większości całkowicie) zostało również 26 innych budynków należących do Kościoła – w dekanatach: Łabędy – 3, Kluczbork – 1, Łany – 6, Niemodlin – 4, Nysa – 2, Opole – 3, Otmuchów – 2, Prudnik – 1, Pyskowice – 3, Skoroszyce – 1 oraz 10 przykościelnych budynków gospodarczych. Były to m.in.: budynki Arcybiskupiego Szpitala Głównego w Nysie, gimnazjum i liceum sióstr de Notre Dame w Opolu, dom starców w Otmuchowie, parafialny dom katechetyczny (przy pl. Katedralnym 1) i tzw. dom związkowy oraz budynek kościelnej Fundacji św. Wojciecha (przy ul. Książąt Opolskich 44) – wszystkie te obiekty znajdowały się na terenie parafii Świętego Krzyża w Opolu, następnie – diecezjalny dom księży demerytów (ośrodek penitencjarny dla duchownych) z kaplicą domową na Górze Kaplicznej (Kapellenberg) w Prudniku, który już potem nie został odbudowany, dom różnych stowarzyszeń i związków kościelnych, dom Caritasu i Zakład św. Józefa w Pyskowicach oraz dom młodzieży katolickiej w Raciborzu.

Pod względem rozmieszczenia terytorialnego (rys. 2) najwięcej zniszczeń (całkowitych, znacznych, nieznacznych – razem) świątyń i innych obiektów kościelnych było na terenie dekanatów: Branice (łącznie 27 obiektów), Głubczyce (łącznie 22 obiektów), Głogówek (łącznie 17 obiektów), Gościęcin (łącznie 21 obiektów), Grodków (łącznie 21 obiektów), Kietrz (łącznie 26 obiektów), Koźle (łącznie 14 obiektów), Łany (łącznie 28 obiektów), Racibórz (łącznie 30 obiektów), Skoroszyce (łącznie 24 obiektów). Widać z tego, że do najczęstszych zniszczeń dochodziło na obszarach, na których w 1945 r. bądź to działania wojenne trwały najdłużej, bądź też toczono tu najbardziej zaciekłe walki.

Głównymi przyczynami zniszczeń obiektów kościelnych na Śląsku Opolskim były: bezpośrednie działania militarne (ostrzały artyleryjskie i bombardowania lotnicze oraz wzniecane przez to pożary) oraz wojenny odwet i żołnierskie wybryki. Najwięcej świątyń i innych obiektów kościelnych ucierpiało w wyniku toczących się w ich pobliżu walk, a więc na skutek ostrzałów artyleryjskich i lotniczych bombardowań oraz pożarów, które one wzniecały. Pierwszorzędnymi celami dla artylerii i lotnictwa radzieckiego były na ogół wieże kościołów, służące dość często za punkty obserwacyjne i pozycje strzeleckie snajperów. Najwięcej zniszczeń na skutek ostrzałów artyleryjskich odniosły wieże kościołów w dekanatach Branice, Głubczyce i Kietrz, gdzie pod koniec marca 1945 r. miała miejsce wielka bitwa pancerna. Jej wynikiem były nie tylko wielkie straty w ludziach i sprzęcie po każdej z walczących stron, ale i poważne zniszczenia w niemal wszystkich wieżach kościelnych w tej okolicy – przez ostrzał artylerii zostały utrącone bądź strawione przez ogień górne części tych wież (tzw. hełmy). Od płonących wież zajmowały się nierzadko drewniane konstrukcje dachów i wnętrza kościołów. W ten sposób spłonęło doszczętnie kilka świątyń we wspomnianych trzech dekanatach powiatu głubczyckiego[11]. Podobnie było na terenie dekanatów Grodków, Koźle, Łany, Nysa, Otmuchów, Strzeleczki i Tworków. Również w Otmęcie[12] (dekanat Leśnica) 25–27.01.1945 r. od płonącej wieży zapalił się i spłonął doszczętnie XIV-wieczny, rozbudowany w latach 1912–1914, kościół parafialny. Według naocznych świadków, żołnierze radzieccy otoczyli płonącą świątynię nie dopuszczając do niej zrozpaczonych wiernych, którzy chcieli gasić pożar[13].

---

[11] W dekanacie branickim spłonęło pięć kościołów: dwa w samym Włodzieninie oraz po jednym w Jakubowicach, Nasiedlu i Wojnowicach – kościół św. Szymona i Judy Tadeusza, w dekanacie głubczyckim siedem: w Bogdanowicach, Braciszowie, Mokrem Wsi, Radyni, Pielgrzymowie p.w. św. Józefa, Pietrowicach Głubczyckich i w Zopowych oraz w dekanacie kietrzańskim dwa – w Suchej Psinie.

[12] Otmęt jest obecnie dzielnicą Krapkowic.

[13] Por. Z. Glaeser, *U źródeł własnej tożsamości*, Opole 2003, s. 103–105.



Źródło: opracowanie własne autora

Rys. 2. Kościoły, kaplice, klasztory, plebanie i inne kościelne obiekty na Śląsku Opolskim – zniszczone bądź uszkodzone w trakcie działań wojennych w 1945 r. (z podziałem na dekanaty)

W kościele w Nowym Lesie (dekanat Głuchołazy), w pobliżu przebiegającej tam przez prawie dwa miesiące linii frontu, Niemcy urządzili na wieży kościelnej punkt obserwacyjny, a wewnątrz świątyni skład paliw pędnych. Na skutek radzieckiego ostrzału artyleryjskiego zniszczeniu uległa wieża, a w kościele wybuchł pożar, który ogarnął nagromadzone tam zapasy paliwa i doszczętnie ją strawił. Z kolei od składowanej i podpalonej przez oddziały radzieckie benzyny uległy zniszczeniu dwa kościoły (zamienione na wojskowe magazyny paliw) na terenie dekanatu kietrzańskiego: kościół parafialny w Suchej Psinie (z 1714 r., przebudowany w połowie XIX w.) i (nie parafialny!) kościół Świętego Krzyża na cmentarzu (z 1783 r.) w Kietrzu.

Również wycofujące się wojska niemieckie – które w wielu miejscach stosowały taktykę „spalonej ziemi" – niszczyły obiekty sakralne, aby nie mogły one służyć nieprzyjacielowi np. za punkty obserwacyjne, stanowiska snajperskie, szpitale, magazyny, itp. I tak, w Zabełkowie k. Raciborza żołnierze niemieccy po wysadzeniu wieży oblali wnętrze kościoła benzyną i podpa-

lili[14], w efekcie czego świątynia doszczętnie spłonęła. Podobnie było w Branicach, gdzie w nocy z 29 na 30.03.1945 r. w wyniku pożaru wywołanego ostrzałem przez pociski fosforowe, spłonęło kilka budynków tamtejszego kompleksu szpitalnego dla nerwowo i psychicznie chorych, w tym również mieszkanie bp. J.M. Nathana oraz archiwum i kancelaria branickiego wikariatu generalnego[15]. W Moszczance, krótko przed nadejściem frontu w marcu 1945 r., został wysadzony w powietrze kościół parafialny (saperzy niemieccy podłożyli ładunki wybuchowe, ale zdetonował je miejscowy nauczyciel, fanatyk nazistowski, gdy zobaczył wahanie żołnierzy przed dokonaniem zniszczenia świątyni) – chodziło o to, aby po wycofaniu się oddziałów niemieckich w pobliskie góry, wysoka wieża kościelna nie posłużyła wojskom radzieckim za dogodny punkt obserwacyjny i stanowisko snajperskie[16]. W Naroku późnym wieczorem 29.01.1945 r. saperzy z estońskiej dywizji SS, przed wycofaniem się w kierunku Skarbiszowa, podłożyli ładunki wybuchowe w miejscowym kościele i zdetonowali je. Siła dwóch następujących po sobie eksplozji była tak wielka, że spowodowała zawalenie się wieży oraz duże zniszczenia w świątyni[17]. Podobny los spotkał kościół parafialny (z 1874 r.) w Grzędzinie (dekanat Łany), który na skutek celowego ostrzału artyleryjskiego dokonanego przez jednostkę Waffen SS został prawie całkowicie zniszczony – utracił wówczas cały dach, sklepienie i hełm wieży, a mury świątyni zostały podziurawione pociskami. W Boguszycach na skutek silnego ostrzału artylerii niemieckiej wieża świątyni parafialnej została tak mocno uszkodzona, że niebawem zawaliła się[18]. Również ostrzał artylerii niemieckiej (której działa ustawione były w podprószkowskiej Przysieczy) zburzył wieżę kościelną w Zimnicach Wielkich, na której usadowił się snajper radziecki siejący spustoszenie w szeregach niemieckich[19]. Od potężnych eksplozji wysadzanych przez niemieckich saperów składów amunicji bądź paliw, znajdujących się w pobliżu kościołów, w wielu świątyniach zniszczeniom uległy zabytkowe okna i witraże. Wojska niemieckie uszkodziły też w poważnym stopniu kilka zabytkowych budowli świeckich (m.in. zamek w Dobrej, który w trakcie zaciętych walk kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk), aby nie oddać ich w ręce przeciwnika w nienaruszonym stanie.

Najwięcej zniszczeń w obiektach kościelnych na Śląsku Opolskim spowodowały jednak działania Armii Czerwonej w 1945 r. Od pożarów wywołanych bombardowaniem i ostrzałem radzieckiej artylerii spłonęła większość budynków w zabytkowym centrum Raciborza, w tym także (usytuowane w rynku) dwa XIII-wieczne (z późniejszymi przebudowaniami) kościoły: Wniebowzięcia NMP (na skutek pożaru wywołanego trafieniem bomb zapalających świątynia utraciła dach, hełm wieży i wyposażenie wnętrza; zniszczeniu uległo także wyposażenie tzw. kaplicy polskiej z pięknym sarkofagiem świątobliwej Eufemii – Ofki)[20] oraz św. Jakuba Starszego (również trafiony radziecką bombą zapalającą). Od radzieckich bombardowań ucierpiały również inne kościoły raciborskie, m.in. kościół św. Jana Chrzciciela w dzielnicy Ostróg (z lat 1845—1865), zniszczony przez pożar od wybuchu ra-

---

[14] Por. K. Dola, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945–1965*, „Nasza Przeszłość" 1965, t. 22, s. 71.

[15] Por. W. Izdebska, *Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej (Congregatio Sororum Mariae Immaculatae) w latach 1939–1947, w: Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 9, red. A Chruszczewski, Lublin 1995, s. 303–304.

[16] Por. *Wspomnienia Antoniego Błaszczyńskiego, pierwszego polskiego burmistrza Prudnika z 1947 r.*, „Ziemia Prudnicka" 2005, s. 13. Informację na ten temat podaje również R. Malinowski, *Historia kościoła katolickiego w Moszczance*, „Ziemia Prudnicka" 2002, s. 95–99.

[17] Por. D. Ratajczak, *Świadectwo księdza Wojaczka*, Opole 1995, s. 31–32.

[18] Por. Bericht über das Kriegsgeschehen und die begangenen Verbrechen durch die Sowjetarmee ende Januar 1945 in der Pfarrgemeinde Gottesdorf (Boguschütz). ADO, zespół: Mniejszość niemiecka.

[19] Informacja uzyskana od mieszkańca Przysieczy, Willibalda Kinzera, świadka tamtych wydarzeń, mps w posiadaniu autora.

[20] W nekrologu zmarłego 11.03.1986 ks. Jana Hajdy, autor, ks. P. Kosmol, pisał m.in.: „Zarówno kościół Wniebowzięcia NMP, jak i plebania, były wówczas jeszcze ruiną. «Raciborska fara» ucierpiała najbardziej ze wszystkich kościołów w mieście. Spłonął doszczętnie dach świątyni, całe jej wnętrze, a także wieża". „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1989, nr 6, s. 196–197.

dzieckiej bomby zapalającej[21] i kościół Serca Pana Jezusa w raciborskiej dzielnicy Nowe Zagrody (z lat 1934–1935), trafiony bombą 29.03.1945 r.[22]. Znacznym szkodom uległo również sporo innych świątyń i obiektów kościelnych na terenie tego dekanatu (kościoły w Łubowicach, Markowicach i Zawadzie Książęcej oraz plebanie – sześć z nich spłonęło: w Łubowicach, Raciborzu-Ostrogu, w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Serca Pana Jezusa w Raciborzu oraz Świętego Krzyża w Raciborzu-Studziennej i Zawadzie Książęcej, a w Krowiarkach i Markowicach zostały poważnie uszkodzone).

Pożary wywołane działaniami wojennymi Armii Czerwonej zniszczyły również „śląski Rzym" – biskupią Nysę ze średniowieczną katedrą św. Jakuba. W wyniku pożaru spowodowanego ostrzałem artyleryjskim w dniu 21.03.1945 r. spłonął olbrzymi dach tej świątyni[23]. Wielkie szkody odniosła również stojąca nieopodal dzwonnica katedry – spłonęło jej wnętrze, a w wyniku bardzo wysokiej temperatury pożaru stopił się ośmiotonowy spiżowy dzwon „Jakub" z 1494 r.[24]. Do najbardziej zniszczonych przez działania wojenne zabytkowych świątyń Nysy należał również ewangelicki kościół p.w. św. Barbary, a na terenie dekanatu nyskiego świątynie w: Białej Nyskiej, Domaszkowicach, Kubicach, Niwnicy, Pakosławicach, Rusocinie, Rzymianach (par. Reńska Wieś) i Wierzbięcicach.

Drugą przyczyną zniszczeń, obok spustoszeń spowodowanych bezpośrednio działaniami wojennymi, były akty wojennej zemsty dokonywane przez żołnierzy radzieckich. Jednym z najbardziej dramatycznych wydarzeń tego rodzaju było spalenie kościoła parafialnego (z lat 1926–-1938) oraz plebanii (a przede wszystkim dramat kilkudziesięciu mieszkańców, zastrzelonych przez czerwonoarmistów) w parafii Ducha Świętego w Zabrzu w odwecie za zastrzelenie przez młodego fanatyka z Hitlerjugend jednego z żołnierzy radzieckich tuż po ich wejściu do tej dzielnicy. Podobnie było w Rudach (Raciborskich), gdzie doszczętnie został spalony przez czerwonoarmistów zabytkowy pocysterski kościół z XIV w. wraz z przyległym zamkiem, dawnym klasztorem Cystersów po tym, jak w zamkowej krypcie grobowej żołnierze radzieccy natknęli się na flagę faszystowską, która okrywała sarkofag grobowy syna księcia raciborskiego, poległego w 1939 r. na przedpolach Warszawy. W Sławięcicach czerwonoarmiści spalili plebanię po tym, jak z jej okien zostali ostrzelani przez żołnierzy niemieckich, którzy uciekając wbiegli na farę i zaczęli z niej strzelać, mimo iż w tym czasie w budynku tym przebywało wiele kobiet i dzieci, które ukryły się w nim przed czerwonoarmistami. W tym przypadku jednak oficer radziecki ulitował się nad przerażonymi kobietami i dziećmi i pozwolił im opuścić budynek, zanim żołnierze go podpalili[25].

Regułą też były dewastacje i szabrownictwo dokonywane po zakończeniu walk przez żołnierzy radzieckich, którzy rabowali paramenty liturgiczne, niszczyli wyposażenie świątyń, plebanii i klasztorów, dokonywali podpaleń. Za swoisty komentarz do tego dzieła zniszczenia może posłużyć przykład z Sośnicowic k. Gliwic, gdzie siostry de Notre Dame miały swój

---

[21] Dach tej świątyni został doszczętnie zniszczony w 1945 r. Został odbudowany w latach 1946–1955. Wieżę kościoła odbudowano później.

[22] O dramacie wiernych w Raciborzu pozbawionych świątyń na skutek zniszczeń wojennych w 1945 r. pisał ks. B. Kominek (w roku 1947) w apelu skierowanym do wiernych całej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność na odbudowę zrujnowanych kościołów: „Racibórz – miasto, w którym niemal wszystkie centralne kościoły uległy znacznemu zniszczeniu. Wieże, dachy, okna, sklepienia – poważnie uszkodzone. Uszkodzone w znacznej mierze probostwa, zniszczone domy związkowe. Samo miasto przedstawia okropny widok [...]. Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny leży w gruzach. Podobnie kościół dominikański [...]. Kościół Świętego Mikołaja – poważnie zniszczony z powodu kilkutygodniowych walk o to miasto [...]. Kościół w Raciborzu-Ostrogu – niegdyś bardzo piękny, teraz spalony zupełnie. Ostały się z niego tylko gołe mury i filary". ADO, zespół: Komunikaty i okólniki Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego 1945–1950.

[23] Por. Z. Zalewski, *Parafia Świętego Jakuba w Nysie w latach 1945–1946*, w: W. Urban, Z. Zalewski, *Z dziejów Kościoła i parafii Świętego Jakuba w Nysie, Nysa 1998, s. 52–54.*

[24] Remont wieży ukończono w 1953 r., a odbudowany kościół św. Jakuba w Nysie został poświęcony przez prymasa Polski, kard. S. Wyszyńskiego 15.08.1959 r. Por. J. Kądziołka, *Poświęcenie i otwarcie katedry Świętego Jakuba w Nysie*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, nr 9, s. 364–377.

[25] Informacja uzyskana od proboszcza parafii w Sławięcicach, ks. Jana Piechoczka, mps w posiadaniu autora.

dom wypoczynkowy z ogrodem, zadbany i urządzony, który czerwonoarmiści ograbili ze wszystkiego co tylko się dało wynieść, a resztki wyposażenia domu i sprzęty porozbijali, „bo – jak mówili – to plutokracja”[26].

Faktyczny ogrom strat, niejednokrotnie niepowetowanych, w zasobie obiektów kościelnych w wyniku działań wojennych w 1945 r., a przez to również i w całym kulturowym dziedzictwie Śląska, staje się tym bardziej wyrazisty i przygnębiający, jeśli weźmie się pod uwagę to, że zniszczone bądź uszkodzone świątynie były przeważnie zabytkami architektury sakralnej, z których najstarsze pochodziły ze średniowiecza[27].

Skalę tych strat powiększa dodatkowo ubytek ponad 1500 spiżowych dzwonów kościelnych zabranych przez władze hitlerowskie w pierwszych latach wojny ze wszystkich kościołów katolickich i ewangelickich Śląska Opolskiego na potrzeby przemysłu zbrojeniowego.

Od stycznia do marca 1945 r. na obszarze przedodrzańskim Śląska Opolskiego, a od połowy marca do końca maja na obszarze zaodrzańskim, radzieckie komendantury wojenne były jedyną władzą (była to wszak okupacja radziecka), potem nastąpił okres dwuwładzy, kiedy to równolegle działała też tworząca się już administracja polska. Tak było zasadniczo do sierpnia 1945 r., a miejscami nawet aż do początków 1946 r., kiedy to zaczęto likwidować radzieckie komendantury wojenne[28], a władzą pozostawała administracja polska. Rozpoczął się tym samym proces unifikacji nowych ziem z państwem polskim.

Jednym z najważniejszych zadań po objęciu Śląska Opolskiego przez administrację polską stało się jego odniemczenie i repolonizacja bądź polonizacja, której idea zrodziła się w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Pierwszym etapem tego trwającego kilka lat procesu było wysiedlenie ludności niemieckiej i związana z tym ściśle akcja weryfikacyjna ludności śląskiej. Odniemczanie polegało również na usuwaniu wszelkich widocznych śladów niemieckości – burzeniu pomników, usuwaniu inskrypcji i symboli niemieckich z miejsc publicznych, a zwłaszcza na absolutnym zakazie używania języka niemieckiego w życiu publicznym, w tym także w kościołach. Ten ostatni zakaz wydany został przez władze województwa śląsko-dąbrowskiego (w ramach którego od marca 1945 r. znajdował się Śląsk Opolski), a nie przez władze kościelne, gdyż w tym czasie – a przypomnijmy, że był to marzec–kwiecień 1945 r., a więc krótko po przejściu frontu – żadna władza kościelna na tym terenie nie funkcjonowała – kuria wrocławska odcięta była od świata w oblężonym przez Armię Czerwoną Wrocławiu, kard. A. Bertram przebywał w czeskim Javorniku, a polska Administracja Apostolska Śląska Opolskiego ustanowiona została dopiero 15.08.1945 r.

Ciężką sytuację Kościoła w okresie pofrontowym próbował ratować biskup sąsiedniej diecezji katowickiej Stanisław Adamski[29], który zaledwie kilka dni po kapitulacji oblężonego

---

[26] Por. A. Tilgner, SSND, *Beiträge zur Geschichte der Schlesischen Ordensprovinz Schulschwester v. U.L. Frau*, Berlin 1987, s. 52, 151; Archiwum Polskiej Prowincji Sióstr Szkolnych de Notre Dame w Opolu.

[27] Por. A. Hanich, *Czas przełomu...*, s. 187–190.

[28] M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001, s. 31.

[29] Biskup Stanisław Adamski, urodzony 12.04.1875 r., wyświęcony na kapłana 12.11.1899 r., konsekrowany na biskupa 26.10.1930 r., w latach 1930–1967 biskup ordynariusz katowicki, w okresie od 28.02.1941 r. do 5.02.1945 r. poza diecezją katowicką – wysiedlony przez Niemców, w okresie od 7.11.1952 r. do 5.11.1956 r. ponownie poza diecezją katowicką – usunięty przez władze PRL; pod koniec 1956 r. mógł powrócić do swojej diecezji. Zmarł 12.11.1967 r. Najbardziej aktualną pozycją wydawniczą o biskupie Adamskim jest wspomnieniowa książka dwóch dawnych sekretarzy bp. S. Adamskiego – abp. S. Szymeckiego i ks. R. Raka, zob. S. Szymecki, R. Rak, *Biskup Stanisław Adamski jakiego nie znamy*, Katowice 2003. Wcześniejsze biogramy biskupa Stanisława Adamskiego przynoszą m.in.: *Encyklopedia katolicka KUL*, t. 1, ..., kol. 77–78; *Wielkopolski słownik biograficzny*, przew. kom. red. A. Gąsiorowski. Wyd. 2, Warszawa–Poznań 1983, s. 19–20; *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, t. 1, kom. red. R. Bender, Warszawa 1991, s. 2–3; *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 6–11; *Życiorys biskupa S. Adamskiego z okazji 70-lecia urodzin*, „Gość Niedzielny” 1945, nr 6/11; „Wiadomości Diecezjalne” (Katowickie) 1956 (nr 9/12) z okazji powrotu biskupa do diecezji; „Wiadomości Diecezjalne” 1959 (nr 11/12) na 60-lecie

Wrocławia, 8.05.1945 r., dotarł do tamtejszej kurii i uzyskał od niej poszerzenie uprawnień kanonicznych dla księży na Śląsku Opolskim w celu wyjścia naprzeciw nowym problemom duszpasterskim wynikającym z zachodzących wówczas gwałtownie zmian politycznych i ludnościowych na tym terenie po zakończeniu działań wojennych i przyłączeniu tego obszaru do Polski. W związku z tym w maju i czerwcu 1945 r. kilkakrotnie, podróżując po Śląsku Opolskim, odwiedzał on osobiście tutejszych księży i udzielał im szerszych uprawnień kanonicznych, a także porad i informacji niezbędnych do funkcjonowania w nowej polskiej rzeczywistości państwowej. Były to jednak działania doraźne i poniekąd ograniczone w skutkach, ponieważ był on biskupem innej (chociaż sąsiedniej) diecezji i dlatego nie posiadał jurysdykcji kościelnej na tym terenie. Pełne uregulowanie sytuacji kościelnej na Śląsku Opolskim (jak i w innych częściach Ziem Zachodnich i Północnych) mogło nastąpić dopiero po ustanowieniu przez prymasa Polski, kard. Augusta Hlonda[30] 15.08.1945 r., na mocy *specialissimae facultates* otrzymanych od Stolicy Apostolskiej dnia 8.07.1945 r. (a więc nieomal natychmiast po śmierci kard. A. Bertrama, który po ciężkiej chorobie zmarł w Javorniku 6.07.1945 r.), administratora apostolskiego Śląska Opolskiego, którym został ks. Bolesław Kominek[31].

---

kapłaństwa; „Wiadomości Diecezjalne" 1968 (nr 1/2) – w związku ze śmiercią i pogrzebem biskupa S. Adamskiego; *Słownik polskiej teologii katolickiej*, Warszawa 1983; z prac doktorskich o biskupie Adamskim wysuwają się na czoło prace: ks. J. Mandziuk, Stanisław Adamski, Wrocław 1973, mps; ks. M. Michalski, Społeczna działalność ks. Stanisława Adamskiego (1906–1927), Lublin 1972, mps; J. Myszor, *Adamski Stanisław (1875–1967)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 6––11; A. Grajewski, *Adamski Stanisław*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945––1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 3–6; i inne. Biskup S. Adamski sam zresztą napisał historię swego życia aż do roku 1948. Historia ta znajduje się w maszynopisie pt. „Z życia i publicznej działalności biskupa Stanisława Adamskiego". Na druk tej pozycji komunistyczna cenzura państwowa nie chciała dać zezwolenia. Manuskrypt rozesłany został do biskupów w Polsce. W samych Katowicach zaginął, ale np. w Archiwum Diecezjalnym w Opolu zachował się. Odnaleziony w Bibliotece Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk egzemplarz tego tekstu, opatrując go przypisami i koniecznymi wyjaśnieniami w samym tekście, wydał w Poznaniu 2000 r. A. Gulczyński.

[30] Kardynał August Hlond (1881–1948) urodził się w Brzęczkowicach k. Mysłowic (diecezja katowicka) 5.07.1881 r. Wstąpił do zgromadzenia księży salezjanów (SDB). Święcenia kapłańskie otrzymał w Krakowie 23.09.1905 r. Pełnił urząd pierwszego inspektora (1919–1922) nowo powstałej prowincji salezjańskiej. Gdy Stolica Apostolska utworzyła odrębną strukturę diecezjalną Kościoła na Górnym Śląsku, został 7.11.1922 r. mianowany jej administratorem apostolskim, a w roku 1925 pierwszym biskupem katowickim. Papież Pius XI mianował go arcybiskupem gnieźnieńskim (prymasem Polski) i poznańskim (1926–1946) i rok później wyniósł do godności kardynalskiej. We wrześniu 1939 r. wyjechał do Rzymu, gdzie przebywał od 17.09.1939 r. do czerwca 1940 r., a następnie w Lourdes – od czerwca 1940 r. do czerwca 1943 r. i wreszcie w Hautecombe w Sabaudii – od czerwca 1943 r. do lutego 1944 r. W tym czasie pomagał emigrantom wojennym, rozsyłał kapłanów do obozów jenieckich, gdzie znajdowali się polscy żołnierze, wykorzystywał każdą okazję, by umacniać wiarę tułaczy oraz informować opinię publiczną o prześladowaniach Kościoła w Polsce. Aresztowany przez hitlerowców w Hautecombe 2.02.1944 r., został internowany najpierw w Bar-le-Duc, a następnie w Wiedenbrück w Niemczech, gdzie przebywał do czasu uwolnienia przez wojska amerykańskie 1.04.1945 r. Po II wojnie światowej kard. A. Hlond był arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim (1946–1948). Na mocy specjalnych pełnomocnictw udzielonych mu przez Stolicę Apostolską kard. A. Hlond jako prymas Polski organizował polską administrację kościelną na Ziemiach Zachodnich i Północnych po zakończeniu wojny. Zmarł w Warszawie 22.10.1948 r. Por. J. Mandziuk, *Hlond August Józef SDB (1881–1948)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 134–139.

[31] Ks. Bolesław Kominek (1903–1974), administrator apostolski Śląska Opolskiego (1945–1951), wysiedlony z Opola przez władze komunistyczne 26.01.1951 r. Kiedy prymas S. Wyszyński w kwietniu 1951 r. uzyskał od papieża Piusa XII nominacje biskupie dla administratorów apostolskich Ziem Zachodnich i Północnych, był wśród nich także ks. infułat B. Kominek, wyznaczony na biskupa we Wrocławiu. Posługę biskupią na Dolnym Śląsku mógł jednak objąć dopiero po wydarzeniach październikowych w 1956 r. Papież Jan XXIII w 1962 r. mianował go arcybiskupem tytularnym, zaś papież Paweł VI 28.06.1972 r. arcybiskupem metropolitą wrocławskim, a wreszcie, 5.03.1973 r., kardynałem. Zmarł 10.03.1974 r.

3. Przemiany narodowościowe i konfesyjne na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946

Cechą charakterystyczną terenów opolskich stanowiących wschodnią rubież rozległej archidiecezji wrocławskiej – w odróżnieniu od zachodnich obszarów dolnośląskich tej kościelnej jednostki administracyjnej – była zdecydowana przewaga ludności katolickiej i dominacja śląskiej odmiany języka polskiego (gwary śląskiej) na terenach wiejskich, na wschód od linii Kluczbork–Popielów–Niemodlin–Biała Prudnicka–Baborów[32]. „Istnieją dwie przesadne, a tym samym fałszywe, tendencje w ocenie ducha polskiego tej śląskiej ludności" – wyjaśniał opinii publicznej w Polsce rok po wojnie ks. B. Kominek. – „Jedni pragnęliby w nich wszystkich widzieć Polaków-bohaterów, którzy przetrwali w postawie bojowej oderwani przez 700 lat od Macierzy, itd. W książkach i czasopismach bowiem czytali o powstaniach, plebiscytach i innych objawach patriotyzmu opolskich Ślązaków. Drudzy zaś – zwłaszcza ci, którzy się po raz pierwszy z nimi stykają – uważają ich za Niemców, szwabów. Tymczasem prawda mieści się pomiędzy tymi dwiema skrajnościami – w samym środku. Ślązacy opolscy na ogół – z wyjątkiem kilku czy kilkunastu tysięcy przywódców, byłych powstańców, itd. – wcale nie byli takimi «narodowcami» polskimi, bo właściwej Polski nigdy nie mieli okazji widzieć, ani w niej nie żyli. Trzymali się z uporem, cechującym chłopa, zwyczajów ludowych, języka, religii w języku ojczystym – nieraz skażonym – podawanej. I to jest ich wielka zasługa. Ale i z tych pozycji wypychał ich germanizator krok za krokiem. Proces ten odbywał się szczególnie po podziale Śląska w roku 1922 w tempie przyśpieszonym, kiedy to większość bardzo wysoko uświadomionych narodowo opolskich Ślązaków miało bardzo słabą nadzieję zobaczenia kiedykolwiek Polski jako państwa na swojej zagrodzie ojczystej. A wróg podchodził do nich bardzo podstępnie. Kupował po prostu ich dusze wysoką stopą materialną życia, kupował ich dzieci w szkole – tak że wielu, bardzo wielu nie zdawało sobie po prostu z tego sprawy, że się znajdują na równi pochyłej, oddalającej ich od polskości. – Zwłaszcza młodzież, która przeszła szkoły hitlerowskie i różne organizacje ze szkołą związane (przymusowe zresztą), została ogromnie nadwątlona duchowo i traciła język ojczysty w tempie ogromnie szybkim"[33]. Ludność ta, mająca poczucie odrębności od Niemców i Polaków – choć z Niemcami łączył Ślązaków stosunek do pracy i wspólnota kultury materialnej oraz znajomość języka, jakkolwiek w społeczeństwie niemieckim byli traktowani jak obywatele drugiej kategorii, „Wasserpolacken", a z Polakami łączyło ich pokrewieństwo kulturowe, język, tj. gwara śląska i obyczaj – przede wszystkim identyfikowała się z własną grupą etniczną, wsią, sąsiadami, i z wyjątkiem działaczy polskich[34] pozostawała w swej masie szeroką zbiorowością ludzi miejscowych, których polskość była obyczajowa[35]. Katolicyzm tej ludności z polską mową

---

[32] Według „Schematismus des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1863" – językiem polskim posługiwali się mieszkańcy następujących archiprezbiteratów (dekanatów): Biała Prudnicka, Bogacica (dekanat kluczborski), Bytom, Gliwice, Gościęcin, Łany, Olesno, Opole, Prószków, Racibórz, Stare Siołkowice, Strzelce Opolskie, Strzeleczki, Toszek, Ujazd. Językiem niemieckim posługiwano się w dekanatach: Głuchołazy, Grodków, Nysa, Otmuchów, Paczków i Prudnik. Por. A. Hanich, *Język mieszkańców Śląska Opolskiego w połowie XIX w. według danych kościelnych*, „Śląsk Opolski" 1996, nr 4, s. 9–12; tenże, *Język mieszkańców Opola i okolicy przed drugą wojną światową wg źródeł kościelnych*. „Śląsk Opolski" 1998, nr 4, s. 16–19; tenże, *Język mieszkańców archiprezbiteratu bytomskiego według źródeł Kościoła katolickiego*, „Zaranie Śląskie" 2001, nr 3/4, s. 141–153.

[33] Fragment artykułu pt. *„Mozaika na Opolszczyźnie"*, opublikowanego w pierwszą rocznicę powołania opolskiej administracji apostolskiej w krakowskim „Tygodniku Powszechnym" (z 28.07.1946 r.), w którym ks. B. Kominek, pod pseudonimem literackim Bolesława Kozielskiego, wyjaśniał po wojnie polskiej opinii publicznej specyfikę ludnościową Śląska Opolskiego.

[34] Byli to głównie członkowie Związku Polaków w Niemczech (ZPwN) utworzonego 27.08.1922 r. Podstawowym celem tej organizacji było uzyskanie dla ludności polskiej z obywatelstwem niemieckim praw i pozycji zabezpieczających ją przed wynarodowieniem. Jednocześnie ZPwN uznawał istniejące granice polsko-niemieckie, opowiadał się za ścisłą zasadą lojalizmu państwowego i odcinał się od wszelkiego rewizjonizmu granicznego i irredenty. Członkiem ZPwN mógł zostać każdy Polak, który ukończył 18 lat, uznał statut związku i opłacał składki.

[35] Por. S. Ossowski, *Więź regionalna i więź narodowa na Śląsku Opolskim*, w: S. Ossowski, *Dzieła*, t. 3: *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967, s. 264, 274–275, 277–278, 294.

w kazaniach, śpiewach, modlitwie i spowiedzi stanowił o specyfice tej zbiorowości regionalnej, a tylko najbardziej uświadomiona niewielka część tej ludności widziała w katolicyzmie także łącznik z narodem polskim[36]. Ludność ta nie miała też poczucia ojczyzny ideologicznej (Vaterland), ale pielęgnowała w sobie miejsce, gdzie mieszkała i żyła – swoją „małą ojczyznę" (Heimat). Dlatego też nie miała wyraźnego poczucia tożsamości narodowej, a jedynie śląską świadomość regionalną, dość często połączoną z większym lub mniejszym „przechyłem" w stronę niemiecką lub polską. Określenie „Polak" lub „Niemiec" w odniesieniu do takich osób posiadało charakter nie rzeczownikowy, lecz przymiotnikowy – było się „większym" lub „mniejszym" Polakiem lub Niemcem[37]. W latach międzywojennych pisał o tym ks. dr Emil Szramek: „Wynikiem długiej infiltracji czyli mieszaniny narodowej" były tu „jednostki nie tylko dwujęzyczne, ale też podwójnego oblicza narodowego, podobne do kamieni granicznych, które z jednej strony noszą znamię polskie, a z drugiej niemieckie, albo do gruszy granicznych, które na obie strony rodzą. Nie są to ludzie bez charakteru, lecz ludzie o charakterze granicznym"[38].

W roku 1939 Śląsk Opolski zamieszkiwało ogółem, według danych kościelnych, 1 555 505 osób, z czego katolików było 1390 tys. (89%), w tym ok. 900 tys. polskojęzycznych (w okresie międzywojennym w większości mówiących również po niemiecku); protestantów – 150 tys. (9,7%), a osób bezwyznaniowych i członków innych mniejszych wspólnot religijnych – 15 tys. (1,3%)[39].

Polskojęzyczni Ślązacy-katolicy, jak już wspomniano, zamieszkiwali wschodnie, przedodrzańskie i przyodrzańskie, powiaty Śląska Opolskiego, jak: kozielski, oleski, opolski, raciborski i strzelecki (poza miastami), choć zdarzały się na tym terenie także wsie ewangelickie, jak Grotowice, Walidrogi czy Grodziec w powiecie opolskim oraz Piotrówka w powiecie strzeleckim, które jako byłe kolonie fryderycjańskie zachowały swój niemiecki charakter. Natomiast niemieckojęzyczni Ślązacy zajmowali całkowicie dwa zachodnie powiaty Śląska Opolskiego, a mianowicie nyski i grodkowski, natomiast w dwóch kolejnych: głubczyckim i niemodlińskim oraz w dużych miastach na przedodrzańskiej i przyodrzańskiej części Śląska Opolskiego, takich jak: Bytom, Gliwice, Zabrze, Opole i Racibórz, Koźle, Olesno, Strzelce Opolskie, Dobrodzień czy Krapkowice, stanowili większość mieszkańców[40]. W przypadku tych miast było analogicznie jak w przedwojennym Lwowie i jego okolicach – gdzie w centrum miasta przeważał żywioł polski, natomiast przedmieścia i tereny leżące obok były raczej ukraińskie – na Śląsku Opolskim było podobnie, gdyż zasadniczo w centrum wspomnianych miast przeważała ludność niemiecka, natomiast ich obrzeża i dookolne wioski zamieszkałe były przez polskojęzycznych Ślązaków[41]. Ponadto niewielka liczebnie grupa ludności śląskiej mówiącej po morawsku (obok posługiwania się językiem niemieckim) zamieszkiwała tereny przygraniczne Śląska Opolskiego z Czechosłowacją – w powiecie głubczyckim i częściowo

---

[36] Por. L. Kozołub, *Rodzima wieś opolska. Kultura i życie społeczne. Studium socjologiczno-etnologiczne*, Opole 1998, s. 20, 129 oraz W. Jacher, *Więź społeczna w teorii i praktyce*, Katowice 1987, s. 95.

[37] J. Rogall, *Wojna, wypędzenie i nowy początek*, w: J. Bahlcke, *Śląsk i Ślązacy*, współaut.: J. Rogall, Warszawa 2001, s. 183–184.

[38] E. Szramek, *Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy*, Katowice 1934, cyt. za wyd. fototyp., Opole 1990, s. 21.

[39] Obliczono na podstawie danych zaczerpniętych z: „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1939", wyd. przez Erzbistums Breslau; „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", wyd. przez Erzbischöfliches Generalvikariat Branitz. Por. też ks. B. Kominek, Administracja Apostolska Śląska Opolskiego w marcu 1946 r., mps. ADO, zespół: Administrator Apostolski a sprawy niemieckie; A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1956*, Wrocław 1986, s. 19–22 i 30–35.

[40] Ks. B. Kominek, Administracja Apostolska Śląska Opolskiego w marcu 1946 r. ...

[41] B. Tracz, *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945*, Gliwice 2004, s. 164.

raciborskim, a więc na obszarze trzech dekanatów ołomunieckich: Branice, Głubczyce i Kietrz oraz na części dekanatu tworkowskiego, należącego do archidiecezji wrocławskiej[42].

Obszar Śląska Opolskiego zamieszkiwało również (1939 r.) ok. 150 tys. ludności ewangelickiej – w 90% niemieckojęzycznej[43]. Najwięcej protestantów odnotowano w dużych i średnich miastach, a mianowicie w: Bytomiu, Zabrzu, Gliwicach, Opolu, Nysie, Raciborzu i Kluczborku oraz na północnych i zachodnich obrzeżach Śląska Opolskiego. Bezwzględną większość wyznaniową (53% ogółu mieszkańców) protestanci stanowili na obszarze dekanatu kluczborskiego (rzeka Stobrawa była tu granicą międzykonfesyjną), gdzie w 1929 r. mieszkało 31 971 ewangelików (w tym spora grupa polskojęzycznych) i 28 544 katolików. Zdecydowana przewaga liczebna ludności protestanckiej nad katolicką zaznaczyła się zwłaszcza w: Byczynie, Kluczborku, Kostowie i Wołczynie, jakkolwiek na terenie dekanatu kluczborskiego były również miejscowości (i zarazem parafie) na wskroś katolickie, a mianowicie: Bogacica, Chocianowice, Kujakowice Górne, Kuniów, Łowkowice i Tuły, które historycznie związane były (do 1810 r.) z zakonem krzyżowców (z czerwoną gwiazdą). Poza dekanatem kluczborskim procentowo najwięcej protestantów było na terenie dekanatów zachodnich (graniczących ze zdecydowanie protestanckim dolnośląskim powiatem brzeskim): w dekanacie niemodlińskim (ok. 29% ogółu ludności) oraz grodkowskim (ok. 26%), gdzie również były parafie katolickie o zdecydowanej większości ludności ewangelickiej, jak parafia Rogi (w dekanacie niemodlińskim) czy Wierzbnik i Gałążczyce (w dekanacie grodkowskim). Ponadto, powyżej 10% protestantów liczyły dekanaty: Prudnik (17,2%), Opole (11,3%), Gliwice (10,0%) i Nysa (10,3%), a od 5 do 10%: Olesno (9,6%), Głubczyce (9,2%), Kietrz (8,9%), Dobrodzień (8,8%), Bytom (8,2%), Stare Siołkowice (8,0%), Zabrze (6,9%), Paczków (6,9%), Otmuchów (6,2%), Głogówek (6,0%), Racibórz (5,8%) oraz Strzelce Opolskie (5,7%). Od 3% do 5% ludności protestanckiej mieszkało w dekanatach: Koźle (4,8%), Branice (3,6%), Pyskowice (3,6%), Głuchołazy (3,6%) i Skoroszyce (3,1%), a poniżej 3%: w Prószkowie (2,9%), Toszku (2,4%), Ujeździe (2,2%), Strzeleczkach (obecnie dekanat krapkowicki – 2,2%), Tworkowie (1,4%), Białej (1,2%) i Gościęcinie (1,2%); najniższy procent ludności protestanckiej miał dekanat Łany (0,9%)[44].

---

[42] Pod koniec XVIII w. język mieszkańców poszczególnych miejscowości w prusko-śląskiej części diecezji ołomunieckiej przedstawiał się następująco. Tylko po niemiecku mówili mieszkańcy następujących miejscowości: Bliszczyce, Chomiąża, Kietrz, Łęgi, Księże Pole, Ludmierzyce, Pilszcz, Nowa Cerekwia, Rogożany, Wojnowice, Boguchwałów, Gródczanki, Rozumice, Dzierżysław, Sucha Psina, Czerwonków, Pomorzowice, Tarnkowa, Lisięcice, Pielgrzymów, Zawiszyce, Studzienica, Królowe, Kietlice, Opawica, Lenarcice, Pietrowice (Głubczyckie), Radynia, Krasne Pole, Braciszów, Bogdanowice, Nowa Wieś Głubczycka, Włodzienin, Lewice, Zubrzyce, Jędrychowice, Gołuszowice, Gadzowice, Krzyżowice, Grobniki, Debrzyca, Nowosady, Babice, Bernacice, Głubczyce, Lwowiany, Równe, Dobieszów i Zopowy. Tylko po morawsku mówili mieszkańcy miejscowości: Krzanowice, Borucin, Samborowice, Bolesław, Owsiszcze, Chałupki, Baborów, Dzielów, Jaroniów, Raków, Sułków, Nasiedle, Chróścielów, Kałduny, Jakubowice, Jabłonka, Niekazanice, Turków, Wódka, Lubotyń, Uciechowice, Pietraszyn, Ściborzyce Wielkie i Wiechowice (po czesku). Natomiast mieszane pod względem językowym (część mieszkańców mówiła po niemiecku, a część po morawsku) były miejscowości: Tłustomosty, Dzierżkowice, Branice, Boboluszki, Dzbańce i Posucice. Mówi o tym obszerny spis statystyczny, nazwany: *Alma dioecesis Olomucensis, seu consignatio omnium decanatum ilsque subordinatarum parochiarum* [...] *conscripta a Ioanne Wenceslao L. B. de Freyenfels, episcopo Marcopolitano in Syria, cathedralis ecclesiae Olomucensis praelato archidiacono...*, zawierający dane o całej diecezji ołomunieckiej z czasów wizytacji generalnej w latach 1771 i 1772, który podaje m.in. informacje dotyczące języka mieszkańców poszczególnych miejscowości (ponieważ należało tam kierować księży znających język tej ludności). Por. I. Korbelářova, R. Žáček, *Przyczynek do dziejów Kościoła katolickiego w pruskośląskiej części diecezji ołomunieckiej w latach siedemdziesiątych XVIII w.*, „Studia Śląskie" 1995, t. 54, s. 189–220. W XX w., w okresie między I a II wojną światową, sytuacja językowa w większości tych miejscowości uległa zdecydowanej zmianie na korzyść języka niemieckiego.

[43] Sprawozdanie ks. B. Kominka dla Stolicy Apostolskiej o stanie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w roku 1949. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[44] Według danych z 1929 r. Śląsk Opolski podzielony był na pięć ewangelickich rejonów kościelnych z superintendentami na czele, a mianowicie: 1. rejon kluczborski, liczący 40 870 ewangelików, 20 parafii i 23 pastorów; 2. rejon racibor-

W pozostałej grupie ok. 15 tys. członków innych wspólnot religijnych zamieszkujących Śląsk Opolski w 1939 r., w 90% niemieckojęzycznych, była również ludność żydowska[45]. W tym czasie było już jej bardzo niewiele, tym bardziej że nigdy nie była ona zbyt liczna na tym obszarze. Przed dojściem Hitlera do władzy społeczność żydowska wyznania mojżeszowego liczyła tu zaledwie 9557 członków (w 1928 r.), przynależnych do 23 gmin synagogalnych[46], w następujących miejscowościach: Bytom – z gminą liczącą 3574 członków, Gliwice – 2021, Zabrze – 1140, Racibórz – 706, Opole – 536, Nysa – 340, Kluczbork – 130, Głubczyce – 126, Strzelce Opolskie – 120, Olesno – 105, Prudnik – 100, Pyskowice – 98, Wołczyn – 86, Koźle – 78, Głogówek – 61, Grodków – 55, Dobrodzień – 46, Wielowieś – 45, Pokój – 43, Kietrz – 40, Gorzów Śląski – 40, Byczyna – 40 i Toszek – 27[47].

Po dojściu Hitlera do władzy rozpoczął się, i z czasem coraz bardziej zaczął przybierać na sile, proces eksterminacji ludności żydowskiej. Tylko nielicznym Żydom udało się jeszcze jakiś czas przetrwać. W wyniku tej eksterminacji zniknął bezpowrotnie jeden z elementów śląskiej mozaiki narodowościowo-konfesyjnej na Śląsku Opolskim[48].

W latach II wojny światowej liczba ludności katolickiej (stałych mieszkańców) na Śląsku Opolskim była niezmienna i w połowie 1944 r. wynosiła 1 388 564 osób[49]. Liczbę tę zwiększały jednak przebywające na tym obszarze w latach wojny dziesiątki tysięcy jeńców wojennych różnych nacji – głównie radzieckich, a także rzesze polskich robotników przymusowych oraz niemieckich uciekinierów z zachodnich obszarów III Rzeszy objętych bądź zagrożonych wojną, choć wraz ze zbliżeniem się do Śląska Opolskiego frontu wschodniego fala tych uciekinierów odpłynęła z powrotem na zachód.

Przed rokiem 1945 mieszkańcy Śląska Opolskiego nie uświadamiali sobie bezpośrednio czym jest wojna. Początkowo, poza euforią z odnoszonych zwycięstw, odczucie wojny polegało przede wszystkim na trudnościach życia codziennego, takich jak reglamentacja większości towarów, obecność robotników przymusowych, czy bolesne informacje o śmierci bliskich na froncie. Z upływem czasu, a zwłaszcza od klęski pod Stalingradem, odkąd działania wojenne zaczęły przybliżać się do granic Rzeszy, do świadomości zwykłych obywateli coraz bardziej zaczęła docierać tragiczna prawda o działaniach zbrojnych. Prawdziwa wojna, jakiej ziemie śląskie nie zaznały od czasów napoleońskich, zaczęła się tu dopiero wraz z nadejściem frontu wschodniego i Armii Czerwonej w drugiej połowie stycznia 1945 r.

Mimo wielkiego exodusu ludności, która w panice uciekała na zachód przed ofensywą wojsk radzieckich na przełomie lat 1944 i 1945 i wyludnienia niektórych obszarów, zwłasz-

---

ski liczący 17 414 ewangelików, 9 parafii i 9 pastorów; 3. rejon gliwicki liczący 36 005 ewangelików, 7 parafii i 11 pastorów; 4. rejon opolski liczący 26 697 ewangelików, 15 parafii i 17 pastorów; 5. rejon nyski liczący 19 243 ewangelików, 12 parafii i 13 pastorów. Stanowiło to łącznie: 140 229 ewangelików, 63 parafie i 73 pastorów na Śląsku Opolskim. Niektóre parafie ewangelickie na Śląsku Opolskim należały jednak do kościelnych okręgów ewangelickich spoza terenu Śląska Opolskiego, a mianowicie: Młodoszowice, Jankowice Wielkie, Przylesie Brzeskie i Obórki należały do okręgu brzeskiego, zaś Wawrzyszów–Jeszkotle i Gnojna do okręgu strzelińskiego. Por. A. Sitek, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich przez katolików na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*, Opole 1985, s. 20.

[45] Obliczono na podstawie danych zaczerpniętych z: „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1939", wyd. przez Erzbistums Breslau; „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", wyd. przez Erzbischöfliches Generalvikariat Branitz. Por. też ks. B. Kominek, Administracja Apostolska Śląska Opolskiego w marcu 1946 r. ...

[46] W tej grupie nie mieściła się już wówczas miejscowość Biała Prudnicka, w której do 1812 r. wyłącznie Żydzi mogli się osiedlać. Por. F. A. Marek, *Zaduma nad wielkością bezpowrotnie zniszczonej kultury żydowskiej na Górnym Śląsku*, „Opole" 1982, nr 7/9, s. 23.

[47] Por. P. Maser, *Jüdische Gemeinden in Oberschlesien (1.)*, w: *Juden in Oberschlesien. Historischer Überblick. Jüdische Gemeinden (1.)*, Hrsg. P. Maser, A. Weiser, Berlin 1992, s. 69.

[48] Por. F. Połomski, *„Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej" na Śląsku* w: *Śląsk wobec wojny polsko-niemieckiej 1939 r.*, red. W. Wrzesiński, Wrocław–Warszawa 1990, s. 220–234.

[49] Wyliczenia te zostały dokonane na podstawie danych z „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", Breslau 1942 i „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", Branitz 1940, wydany przez Erzbischöfliches Generalvikariat Branitz.

cza miast, ludność cywilna poniosła dotkliwe straty związane z opanowaniem Śląska Opolskiego przez Armię Czerwoną.

Trzeba pamiętać, że na terenach Polski czerwonoarmiści trzymani byli w pewnych ryzach, ale już na ziemiach należących przed wojną do Rzeszy zniknęły wszelkie ograniczenia. Nina Kracherowa widzi w tym przerażającą logikę tej wojny: „Dnia 22.06.1941 r. armie hitlerowskie zaniosły wojnę do Związku Radzieckiego. Dnia 23.01.1945 r. Armia Czerwona stała nad Odrą w rejonie Opola. Przez te cztery lata na Śląsku Opolskim znano wojnę jedynie z kronik filmowych, gazet i opowieści żołnierzy, przybywających na urlopy. Przez te cztery lata obywatele Związku Radzieckiego ponosili nieopisane cierpienia, ofiary i straty w wojnie z faszyzmem. W styczniu 1945 r. Ziemia Opolska należała do Niemiec. Tu jednostki radzieckie przekroczyły niemiecką granicę. Zapewne nigdy już nie dowiemy się, czy mordowanie cywilów działo się na rozkaz, czy też za milczącym przyzwoleniem oficerów, którzy częściowo już nad wojskiem nie panowali, a częściowo widzieli przed sobą tylko cel: zwycięstwo nad hitlerowskim faszyzmem [...]. Tak było w każdej miejscowości”[50]. W taki oto sposób „Ziemia Opolska płaciła krwią swych mieszkańców za wojnę, zaniesioną przez faszystowskie Niemcy do Rosji, na Ukrainę, pod Leningrad, na Krym”[51]. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, który przywołuje ks. W. Globisch (miał wtedy 12 lat i mieszkał w Zakrzowie k. Opola), że „[...] około 10.01.1945 r. pojawiły się ulotki zrzucane z samolotów radzieckich, nawołujące do obalenia hitlerowskich władz i zachęcające, by z radością przyjąć wyzwolicieli. Część ludności Śląska Opolskiego nie opuszczała swoich wiosek, rozumując, że jako cywile nikomu nie wyrządzili krzywdy. Uważali, że informacje o zbrodniach sowietów to propaganda hitlerowska. Sporo ludzi więc zostało, tym bardziej że był srogi mróz. Niestety, rzeczywistość okazała się tragiczna. W większości miejscowości doszło do egzekucji, gwałtów, rabunków”[52]. Ponadto kilkadziesiąt tysięcy mężczyzn radzieckie władze okupacyjne tuż po froncie wywiozły na przymusowe roboty w głąb ZSRR, skąd po latach wróciło tylko niewielu.

Nie sposób dokładnie ustalić, ilu cywilnych mieszkańców Śląska Opolskiego uciekło bądź zostało wysiedlonych przed frontem oraz ilu zginęło bądź zaginęło bez wieści na szlakach ewakuacyjnych z zimna, chorób, głodu, wyczerpania, czy też w wyniku samobójstw, a także w trakcie działań wojennych Armii Czerwonej w okresie od stycznia do maja 1945 r. Według szacunków D. Tomczyka, łączna liczba ewakuowanej przed frontem ludności Śląska Opolskiego wyniosła ponad 250 tys. osób, a liczba zabitych i zaginionych ponad 66 tys.[53]. Wydaje się jednak, że liczby te są mocno zaniżone.

Początki polskiej rzeczywistości państwowej dla śląskiej ludności rodzimej, a zwłaszcza dla tutejszych Niemców, były niewątpliwie szokujące i bolesne, bo radykalnie zmieniło się wszystko. O odczuciach, jakich wówczas doznawali miejscowi, pisze ks. Hugo Jendrzejczyk, ówczesny duszpasterz Olesna (wysiedlony w lipcu 1946 r. do Niemiec): „Krótko przed Wielkanocą 1945 r., a był to koniec marca, Rosjanie przekazali Polakom administrację miasta i powiatu oleskiego. Tym samym rozpoczął się nowy rozdział naszego cierpienia, które posuwało się niekiedy tak daleko, że musieliśmy prosić Rosjan o obronę przed Polakami. Nagle zmieniło się wszystko. Rosenberg zostało przemianowane na Olesno; wszystkie niemieckie napisy i szyldy zostały usunięte. W kościele mógł być używany tylko język polski [...].

---

[50] Z przedmowy Niny Kracherowej do wstrząsającej opowieści B. Waleńskiego pt. *Na płacz zabrakło łez* (Opole 1990), poświęconej tragedii Boguszyc w związku z „wyzwoleniem Śląska Opolskiego” przez Armię Czerwoną w początkach 1945 r.

[51] Tamże.

[52] Wywiad D. Wodeckiej-Lasoty z ks. Wolfgangiem Globischem, duszpasterzem mniejszości niemieckiej, w 61. rocznicę wkroczenia Armii Czerwonej na Śląsk Opolski, zob. W. Globisch *Polakom trudniej wybaczyć*, „Gazeta Wyborcza” dod. „Gazeta w Opolu” 2006, z 13.01.

[53] D. Tomczyk, *Przymusowa ewakuacja i żywiołowa ucieczka ludności ze Śląska na początku 1945 r.*, w: *Polska ludność rodzima na Śląsku w okresie Polski Ludowej*, red. M. Lis, cz. 3: (*Materiały z badań w 1989 r. nad przeobrażeniami społecznymi i narodowymi na Śląsku*), z. 1, Opole 1990, s. 87.

Wszystkie rodziny, w których w czasie nazizmu ktoś należał do partii hitlerowskiej [NSDAP – przyp. A.H.] zostały uwięzione w obozie w Wojciechowie [...]. Dzień 1.05.1945 r. był przez Rosjan i Polaków obchodzony bardzo uroczyście. Święto rozpoczęło się nabożeństwem. Potem i ja musiałem pójść pod były niemiecki pomnik ku czci poległych i nasłuchać się, co Rosjanie i Polacy w przemówieniach pełnych nienawiści do Niemiec głosili. Była przecież jeszcze wojna. Dzisiaj jeszcze widzę przed sobą chłopca rosyjskiego, który przed pomnikiem recytował z groźnie zaciśniętą pięścią okolicznościowy wiersz. Nie rozumiałem ani jednego słowa, ale ton i ta pięść mówiły wszystko. W dniu 8.05.1945 r. biciem dzwonów oznajmiliśmy, że skończyła się wojna. Natomiast my staliśmy się obcymi we własnej ojczyźnie. Nastał gorzki czas"[54].

Wysiedlenie ludności niemieckiej ze Śląska Opolskiego dokonywało się w kilku etapach:

Pierwsza fala spowodowana była zarówno przez strach przed Armią Czerwoną, jak i przez niemieckie władze cywilne lub wojskowe (zagadnienie to zostało zarysowane powyżej). Znaczna część ewakuowanych powróciła po froncie do swych stron rodzinnych.

Ze strony polskiej przymusowe wysiedlenie rozpoczęło się wraz z zakończeniem wojny i przejmowaniem terenu przez władze polskie. Spowodowane ono było rozpoczętym transferem ludności polskiej z Kresów Wschodnich, którą trzeba było gdzieś osiedlić. Zagadnienie to w literaturze nazywane jest fazą „dzikich wysiedleń", bądź „wypędzeniami przedpoczdamskimi"[55].

Mimo iż mocarstwa zobowiązały rządy krajów, z których miano wysiedlić ludność niemiecką, do zaprzestania takich działań do czasu opracowania planu wysiedleń przez Sojuszniczą Radę Kontroli Niemiec (dokument taki został wydany 20.11.1945 r., a wysiedlenia poczdamskie rozpoczęły się dopiero w 1946 r.[56]), to jednak od czerwca 1945 r. władze polskie – korzystając z poparcia ZSRR – na własną rękę dokonywały wysiedleń ludności do radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, czyniąc to wbrew protestom Anglosasów i stosując – w obawie przed niewiadomą ustaleń mającej dopiero odbyć się powojennej konferencji pokojowej – politykę faktów dokonanych (przez osiedlenie w jej miejsce polskiej ludności napływowej)[57]. Po okropnościach wojny – komorach gazowych, brutalnych pacyfikacjach, obozach koncentracyjnych i wywózkach na roboty przymusowe – uznanie konieczności wysiedlenia Niemców było wówczas powszechne, a w wysiedleniach tych nie widziano niczego złego, gdyż naziści także masowo wysiedlali Polaków. To była reakcja na traumatyczne przeżycia z okresu okupacji, kiedy to Niemcy odwrócili w Polsce porządek moralny – nagradzali za denuncjację, karali śmiercią za pomoc Żydom. Toteż większość Polaków nie wyobrażała sobie, że Niemcy mogliby pozostać w granicach Polski.

Przed nadejściem transportów z repatriantami, w wyznaczonym terminie milicja i wojsko otaczały wsie lub dzielnice miast zamieszkałe przez niemieckojęzycznych Ślązaków, a do mieszkań osób przewidzianych do wysiedlenia wkraczali uzbrojeni żołnierze i milicjanci, którzy dawali im krótki czas na spakowanie niezbędnych rzeczy, a następnie, niezależnie od pogody, „gnali" ich pieszo, na wozach konnych bądź na ciężarówkach, bądź to do punktów ewakuacyjnych, skąd, po załadowaniu do pociągów towarowych, od razu wywożono ich do Niemiec, bądź też umieszczano w specjalnych obozach (wykorzystano do tego celu m.in. niedawne hitlerowskie obozy pracy i jenieckie), grupując jednorazowo od kilkuset do kilku tysięcy ludzi, skąd dopiero po pewnym czasie byli kierowani w transportach kolejowych za nową granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zdarzały się przy tym sytuacje drastyczne, które usprawiedliwiane były pragnieniem odwetu za krzywdy doznane podczas okupacji. Potwierdza to m.in. siostra zakonna

---

[54] Wspomnienia ks. Hugona Jendrzejczyka. Archiwum Parafii Bożego Ciała w Oleśnie.

[55] Por. B. Linek, *Przedpoczdamskie wysiedlenia ludności niemieckiej z Górnego Śląska*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 1999, nr 2, s. 71–103.

[56] Por. P. Lippóczy, T. Walichnowski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski po II wojnie światowej w świetle dokumentów*, Warszawa–Łódź 1982, s. 56–59.

[57] Por. B. Linek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2000, s. 137–148.

Helintrudis M. Schorn, przełożona sióstr franciszkanek szpitalnych w Prószkowie k. Opola w latach 1942–1946, która we wspomnieniach z 1945 r. zanotowała: „Oto jeden z przykładów, jak załatwiano sprawę przesiedleń: W naszym sąsiedztwie, żył pewien ubogi człowiek, który miał kilkoro dzieci w wieku szkolnym. Musiał on był opuścić całą swoją ojcowiznę. Ponieważ z tym zwlekał, przybyła pewnego dnia w południe milicja, uzbrojona w pałki gumowe i wypędziła z domu całą tę rodzinę. Dzieci jeszcze nie zdążyły zjeść obiadu, i chciały go dokończyć, lecz im nie pozwolono. Polscy przesiedleńcy, którzy czekali przed drzwiami, musieli siąść do stołu i jeść dalej. Jeden z milicjantów powiedział: «Niech moi rodacy jedzą, a Niemcy niech idą do Niemiec». Ludność polska przybywała szybko, a Niemcy musieli robić jej miejsce i opuszczać Śląsk Opolski. Kiedyś, przy sposobności odważyłam się zapytać pewnego Polaka, dlaczego wobec nas postępują tak surowo i ludzi wypędzają przy pomocy pałek gumowych i odłamanych sztachet – niejednokrotnie sama to widziałam – skoro my Polakom nic nie robimy. Jego odpowiedź brzmiała następująco: «Niemcy w Polsce pokazali wszystko co najgorsze, teraz Polacy postępują tak samo z Niemcami. Pięć lat byliśmy dręczeni pod niemieckim batem, dużo pracy, biedę, baty, kary więzienia musieliśmy znosić!». Na to nie potrafiłam nic odpowiedzieć, gdyż w naszym szpitalu wojskowym zdążyłam się dużo nasłuchać od naszych żołnierzy o tym wszystkim, a to się, niestety, pokrywało ze słowami tego Polaka”[58].

Planowe wysiedlenie zostało zorganizowane dopiero po porozumieniu z Wielką Brytanią z 14.02.1946 r. (umowę tę Anglicy opatrzyli kryptonimem „Operation Swallow” – „Akcja Jaskółka”)[59]. Według danych Ministerstwa Administracji Publicznej, w ramach zorganizowanej akcji wysiedleńczej, w okresie 16.05.–23.08.1946 r., ze Śląska Opolskiego do Niemiec zostało wywiezionych łącznie 134 113 osób[60], a według innych sprawozdań, w ciągu roku 1946 i w pierwszym kwartale (do 16.04.) 1947 r. w zorganizowanych transportach do Niemiec ze Śląska Opolskiego wywieziono ogółem 146 734 osób[61].

Ludności mówiącej gwarą śląską nie wysiedlano, gdyż liczono na jej szybką asymilację w polskiej rzeczywistości państwowej. Chodziło przy tym o chociażby częściowe uzupełnienie wyrwy w biologicznej substancji narodu, spowodowanej wielkimi stratami lat okupacji.

Wykazaniu przetrwania polskości u Ślązaków (autochtonów) miała służyć weryfikacja narodowościowa. Ludność śląska stanęła w obliczu dramatycznego wyboru – opuszczenia swojej „małej ojczyzny”, porzucenia domostwa, grobów przodków i udania się do zniszczonych stref okupacyjnych Niemiec, bądź pozostania i podjęcia próby życia w nowym, obcym państwie i otoczeniu. Ludzie lękając się przymusowego wysiedlenia starali się go uniknąć za wszelką cenę. Ich pozostanie na miejscu oznaczało przede wszystkim wybór własnej ziemi rodzinnej i dorobku życiowego, nie zaś polskości. Natomiast wszyscy niezweryfikowani zostali wysiedleni. W rozumieniu władz polskich nie było już więcej na Śląsku Opolskim ludności niemieckiej.

Nieomal natychmiast po przesunięciu się działań wojennych dalej na zachód, zanim jeszcze wysiedlono Niemców, z różnych kierunków ruszyła na Śląsk Opolski fala polskich osadników. Najliczniejszą grupę wśród napływowych (równolegle do tworzenia się na Śląsku Opolskim polskiej administracji) stanowili przybywający masowo w transportach kolejowych repatrianci, czyli Polacy wysiedleni z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej, które znalazły się poza nową wschodnią granicą Polski. Dla przybywających ze Wschodu repatriantów Ko-

---

[58] Wspomnienia s. Helintrudis M. Schorn, przełożonej domu zakonnego sióstr franciszkanek szpitalnych w Prószkowie k. Opola w latach 1942–1946, z jej przeżyć na Śląsku Opolskim. ADO, zespół: Akta sióstr franciszkanek szpitalnych.

[59] Por. B. Nitschke, *Organizacja wysiedleń ludności niemieckiej i ich przebieg w 1945 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1998, nr 1/2, s. 109.

[60] Raport inspektora MAP z 2.10.1946 r. z inspekcji województwa śląskiego, w: *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, red. W. Borodziej i H. Lemberg, t. 2: *Polska Centralna. Województwo śląskie.* Wybór i oprac.: I. Eser, J. Kochanowski, Warszawa 2000, s. 436–437.

[61] Raport Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego do Departamentu Osiedleńczego MZO z 16.04.1947 r. o wysiedlaniu Niemców, w: *Niemcy w Polsce 1945–1950...*, t. 2..., s. 465–466.

ściół był wówczas najcenniejszym elementem integrującym. W iluż to wspomnieniach przeczytać można, że ludzie wysiadali z wagonów repatriacyjnych dopiero wówczas, gdy dowiedzieli się, że w miejscowości ich osiedlenia jest ksiądz katolicki. Wyrzuceni przemocą ze swoich lokalnych ojczyzn, jedynej oznaki więzi z nową ojczyzną lokalną upatrywali właśnie w katolickim kapłanie.

Zderzenie się ze sobą różnych grup ludności spowodowało nieuniknione w takiej sytuacji konflikty. Jednym z głównych pól konfliktów pomiędzy napływowymi a miejscowymi była kwestia spornej własności, tzw. przejętych mieszkań czy gospodarstw rolnych. Polacy przybywający na Śląsk Opolski od 1945 r. byli bowiem (najczęściej) dokwaterowywani do mieszkań i gospodarstw przedwojennych mieszkańców (część nieruchomości była wtedy opuszczona, ale za jakiś czas zjawiali się ich właściciele, którzy wcześniej uciekli przed nadchodzącym frontem).

Poza tym prawdziwą plagą tego czasu był szaber. Szabrownikami nazywano ludzi rozkradających wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Jak pisze M. Górniak: „Największymi szabrownikami byli oswobodziciele sowieccy, na drugim miejscu oficerowie polscy, następnie UB-owcy i milicja, a na końcu ludność miejscowa i przyjezdna”[62]. Powojenne szabrownictwo w pamięci śląskiej ludności rodzimej na wiele lat wryło się urazem do Polski.

Poprzez osiedlanie się polskiej ludności napływowej w miejsce wysiedlanej ludności miejscowej, niemal z dnia na dzień następowała wymiana ludności nie tylko w poszczególnych miejscowościach, ale i w całych rejonach Śląska Opolskiego. Wymiana ludności pociągnęła za sobą całkowite odwrócenie struktury wyznaniowej większości miejscowości, a nawet całych rejonów Śląska Opolskiego, dotychczas ewangelickich, głównie w powiatach: grodkowskim, niemodlińskim i kluczborskim, gdzie wysiedlonych protestantów niemieckich zastąpili rzymskokatoliccy repatrianci zza Buga, przejmując opuszczone miejscowe kościoły ewangelickie.

W wyniku przedfrontowej ewakuacji lub samorzutnej ucieczki ludności, strat wojennych cywilnych i żołnierskich, pójścia żołnierzy Wehrmachtu do niewoli i pofrontowej wywózki mężczyzn do ZSRR oraz przedpoczdamskich wysiedleń ludności niemieckiej, przy równoległym napływie ludności polskiej, głównie z Kresów Wschodnich, ale także i z centralnej Polski, łączna liczba samych tylko katolików na Śląsku Opolskim (a więc bez miejscowej ludności ewangelickiej) pod koniec 1945 r. (październik–listopad), w porównaniu do stanu z połowy 1944 r., zmniejszyła się o ok. 400 000 osób i wyniosła ok. 1 000 000 osób (są to dane niepełne), z których ok. 200 000 stanowiła nowo przybyła ludność polska[63].

Tabela 1

Dynamika zmian liczby ludności katolickiej w dekanatach Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1944–1946

Dekanaty	Liczba katolików w połowie 1944 r.	Liczba katolików pod koniec 1945 r.		Liczba katolików pod koniec 1946 r.
		wszystkich	w tym napływowych*	
1. Biała	20 927	24 518	5 603	20 109
2. Branice	19 293	brak danych	brak danych	7 414
3. Bytom	85 737	52 035*	19 318*	84 200
4. Dobrodzień	40 962	39 050*	4 090*	41 055
5. Gliwice	109 980	79 200*	21 050*	94 446
6. Głogówek	20 013	17 912	5 260	15 849
7. Głubczyce	29 393	21 960	7 180	14 114

[62] M. Górniak, *Powojenny obraz Głuchołaz. Szli na Zachód osadnicy...*, „Życie Głuchołaz” 2003, nr 3.

[63] Ankiety dziekańskie z 37 dekanatów Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z 1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

8. Głuchołazy	25 840	8 000*	4 630*	15 960
9. Gościęcin	25 709	28 167*	6 503*	23 593
10. Grodków	17 425	10 290*	8 880*	12 014
11. Groszowice	28 497	20 540*	1 292*	24 390
12. Kietrz	33 134	brak danych	brak danych	19 191
13. Kluczbork	29 491	25 550*	5 030*	43 677 [64]
14. Koźle	43 310	22 150*	5 107*	31 659
15. Leśnica	28 395	30 235	1 800	23 076
16. Łabędy	48 423	30 780*	566*	36 218
17. Łany	25 288	20 340*	2 660*	22 093
18. Miechowice	63 931	49 642*	3 240*	52 312
19. Niemodlin	26 649	17 548*	5 659*	20 654
20. Nysa	50 318	20 698	9 680	13 842
21. Olesno	41 539	35 228*	3 289*	39 192
22. Opole	66 660	34 250*	8 789*	49 473
23. Otmuchów	25 415	20 350	10 580	17 112
24. Paczków	14 865	8 590*	3 990*	9 115
25. Prószków	26 430	23 345*	399*	21 897
26. Prudnik	27 950	21 986	13 600	21 278
27. Pyskowice	29 653	26 902*	861*	26 264
28. Racibórz	64 333	43 380*	4 626*	38 032
29. Skoroszyce	14 120	10 045*	5 621*	9 815
30. Stare Siołkowice	28 200	26 950*	932*	24 209
31. Strzelce Opolskie	34 542	30 047*	1 846*	31 963
32. Strzeleczki	22 119	brak danych	brak danych	19 377
33. Toszek	18 894	16 220	940	18 308
34. Tworków	13 549	10 135*	86*	12 047
35. Ujazd	25 050	19 730	1 020	25 712
36. Zabrze	143 217	131 300*	14 050*	131 221
37. Zagwiździe	23 434	17 510*	710*	21 388
RAZEM	1 388 564	994 583*	188 887*	1 132 269

* Dane niepełne, a przez to zaniżone.
Źródło: „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", Breslau 1942; „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", Branitz 1940 i „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1943", Branitz 1943, wyd. przez Erzbischöfliches Generalvikariat Branitz; ankiety dziekańskie z 37 dekanatów Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z 1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki; „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947.

Pod koniec listopada 1946 r. (w wyniku trwającej od maja 1946 r. masowej akcji wysiedleńczej ludności niemieckiej i jednoczesnego napływu ludności polskiej) liczbę wszystkich mieszkańców Śląska Opolskiego (a więc nie tylko katolików) szacowano na ponad 1 200 000 osób, przy czym mieściło się w niej „[...] ok. 20 000 Niemców niezweryfikowanych, którzy w najbliższych miesiącach opuszczą tereny, a ludności tubylczej ok. 800 000 i ludności napływowej ok. 350 000–400 000"[65].

[64] Liczba ta jest pewna, gdyż została ustalona (i kilkakrotnie zweryfikowana) w oparciu o dane zawarte w „Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z 1947 r. Dodajmy, iż ks. A. Sitek (*Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 36), opierając się na tych samych danych, podaje nieco inną liczbę (47 400) katolików w tym dekanacie w 1947 r., ale jego wyliczenie jest błędne.
[65] Ks. B. Kominek, Administracja Apostolska Śląska Opolskiego 21.11.1946 r., mps. ADO, zespół: Administrator Apostolski a sprawy niemieckie.

4. Duchowieństwo na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946

W duszpasterstwie parafialnym przed 1945 r. czynnych było 806 księży diecezjalnych i zakonnych, z tego 720 działało na terenie wrocławskim, a 86 na terenie ołomunieckim. Na owych 806 duszpasterzy 500 (470 wrocławskich i 30 ołomunieckich) było utrakwistami (od łac. *utraque* – obydwa razem), czyli dwujęzycznymi, którzy wyróżniali się – obok znajomości języka niemieckiego (państwowego) – również znajomością języka polskiego i gwary śląskiej bądź dialektu morawskiego, a 300 mówiło tylko po niemiecku.

Tuż przed wybuchem wojny, ze względu na mnożące się ekscesy antypolskie, mające na celu wyrugowanie języka polskiego z życia kościelnego, kard. A. Bertram wydał 27.06.1939 r. zarządzenie zezwalające proboszczom na zawieszenie używania języka polskiego w czasie nabożeństw (w ślad za podobnym zarządzeniem biskupa katowickiego S. Adamskiego zawieszającym używanie języka niemieckiego w nabożeństwach na terenie diecezji katowickiej), argumentując, że w ten sposób uniknie się dezorganizacji życia kościelnego. Ponieważ sytuacja polityczna na Śląsku Opolskim w miarę zbliżania się wojny stawała się coraz bardziej napięta, dlatego „proboszczowie dość powszechnie wycofali nabożeństwa polskie”[66]. Ostatnie nabożeństwa polskie odbyły się w lipcu (w niedziele 2 i 9.07.) 1939 r., kiedy to z ambon proboszczowie odczytali wspomniane uprzednio zarządzenie kard. A. Bertrama.

Wraz z wybuchem II wojny światowej wyraźnie nasiliły się również represje wobec duchownych, jeżeli tylko bardziej widocznie przeciwstawiali się nazizmowi. Tylko z samego Śląska Opolskiego pod koniec 1939 r. oraz w latach 1940 i 1941 gestapo wysiedliło 20 księży (ironią losu pozostaje fakt, iż kilku z nich znalazło się również w dwudziestoosobowej grupie śląskich proboszczów wysiedlonych tym razem przez polskie władze komunistyczne w 1954 r. za rzekomą „działalność rewizjonistyczną”).

Pewna grupa księży przeszła także gehennę więzień i obozów koncentracyjnych. W tych ostatnich zginęło dwóch proboszczów ze Śląska Opolskiego. Dalszych kilkudziesięciu kapłanów diecezjalnych zostało wcielonych do Wehrmachtu. Aż 24 z nich poległo na różnych frontach II wojny światowej, zmarło w obozach jenieckich bądź zaginęło bez wieści, a wielu innych dostało się do niewoli, dzieląc los wielu tysięcy niemieckich jeńców wojennych[67].

Wejście Armii Czerwonej na obszar Śląska Opolskiego spowodowało liczne ofiary wśród duchowieństwa. W pierwszych miesiącach 1945 r. czerwonoarmiści zamordowali 32 księży diecezjalnych[68] oraz jednego pastora ewangelickiego (w Ozimku). Zabójstw duchownych dokonywali żołnierze radzieccy będący niemal zawsze pod wpływem alkoholu. Motywy zabójstw były różne. Najczęściej dochodziło do nich podczas wymuszania na księżach alkoholu, precjozów, a zwłaszcza zegarków, których już nie było, a także wtedy, gdy duchowni stawali w obronie gwałconych kobiet i dziewcząt. Były też akty wojennego odwetu. W kilku przypadkach zabójstwom tym towarzyszyły przejawy niezwykłej wprost nienawiści do duchownych[69].

---

[66] Pismo prezydenta rejencji opolskiej do nadprezydenta prowincji śląskiej z 25.07.1939 r. ADO, zespół: Język polski w duszpasterstwie przedwojennym, sygn. II 4 a /I 11.

[67] Pismo okólne Arcybiskupiego Wikariatu Generalnego we Wrocławiu z 3.12.1943 r. (nr 16648) podawało, iż według stanu na dzień 15.11.1943 r., z archidiecezji wrocławskiej zostało wcielonych do wojska i wysłanych na front 212 księży diecezjalnych (w tym 25 kapelanów garnizonowych), z których 14 zginęło, 1 zmarł, a 6 zaginęło bez wieści. ADO, zespół: Pisma okólne kurii wrocławskiej z lat 1943–1944.

[68] Historyk diecezji wrocławskiej, ks. prof. Werner Marschall w monografii historycznej poświęconej dziejom tej diecezji, w rozdziale pt.: *Das Ende des deutschen Bistums (1945–1972)*, pisze m.in., że w całej archidiecezji wrocławskiej – stan z 1.01.1945 r. – było ok. 1600 duchownych. Dotychczas rocznie umierało przeciętnie 40 księży, natomiast w 1945 r. zmarło aż 125 księży, z czego 72 zmarło śmiercią gwałtowną, głównie w związku z obroną swych wiernych, zwłaszcza kobiet i dziewcząt, przed żołnierzami radzieckimi. Por. W. Marschall, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980, s. 175–203.

[69] Por. A. Hanich, *Czas przełomu...*, s. 159–166; t e n ż e, *Martyrologium duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach II wojny światowej*, Opole 2009.



Rys. 3. „Geografia martyrologii" księży diecezjalnych, zakonników i sióstr zakonnych zamordowanych na Śląsku Opolskim przez żołnierzy Armii Czerwonej w 1945 r. (na tle siatki dekanatów[70] Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z 1945 r.)

Szeregi księży uszczupliła ponadto śmierć naturalna 36 księży (diecezjalnych) wrocławskich i ołomunieckich, którzy zmarli w latach wojny oraz brak dalszych 150 kapłanów, którzy nie powrócili do swoich parafii z przedfrontowej ewakuacji, bądź też z wojska po zakończeniu działań wojennych. Ogółem z ponad 700 księży diecezjalnych (a razem z zakonnymi było ich ponad 800) działających w duszpasterstwie parafialnym na Śląsku Opolskim przed rokiem 1945, do końca 1946 r. ubyło (wraz z jeszcze kolejnymi 200, którzy wyjechali sami, bądź zostali wysiedleni po wojnie) ponad 440 (nie licząc zakonników). Pod koniec listopada 1946 r. na Śląsku Opolskim było już tylko 332 dotychczasowych duszpasterzy – rodzimych Ślązaków.

W powstałej po wojnie w wielu parafiach zróżnicowanej mieszance ludnościowej niełatwo było prowadzić duszpasterstwo. Mimo przybycia wraz z polskimi osadnikami i repatriantami ponad 250 kapłanów diecezjalnych i zakonnych z różnych stron Polski, większość parafii na Śląsku Opolskim (głównie w jego przedodrzańskiej części) pozostawała nadal w rękach dotychczasowych śląskich proboszczów. Ich oddziaływanie duszpasterskie, głównie w parafiach mieszanych (pod względem pochodzenia ludności), utrudniała słaba znajomość języka polskiego, która raziła i zniechęcała parafian napływowych do kościoła i duszpasterza. Toteż najwyższego uznania i podziwu godni byli ci spośród księży śląskich, którzy świadomi

[70] Dekanat (gr. deka, łac. decem – dziesięć) – kościelna jednostka administracyjno-terytorialna w diecezji, obejmująca kilka parafii, którą zarządza dziekan.

swych braków językowych, przede wszystkim z motywacji duszpasterskiej i w trosce o swoich wiernych starali się nauczyć literackiej polszczyzny, aby tym skuteczniej oddziaływać na swoich nowych parafian, choć trwało to niekiedy długo i kosztowało wiele pracy i nerwów. „Kto oceni, ile mozołu i wysiłku kosztowało wtedy przygotowanie choćby kazania niedzielnego? – trafnie zauważył ks. K. Dola – Ślęczał obłożony książkami kaznodziejskimi i słownikami przez cały tydzień nad kazaniem, które w 10 minut odczytał lub powiedział w niedzielę, by jeszcze narazić się na krytykę”[71].

Księża śląscy na różne sposoby starali się zbliżać ku sobie i łączyć ludność miejscową i napływową. Wspólne podjęcie wysiłku odbudowy zniszczonej bądź uszkodzonej przez wojnę świątyni parafialnej było wówczas jednym ze sposobów rozpoczęcia procesu integracji obu grup ludności w jedną wspólnotę parafialną i zapoczątkowania „zapuszczania korzeni” przez repatriantów w ich nowej ojczyźnie. O tym jak to wyglądało w praktyce pisał we wspomnieniach o. M.T. Hałupka OCarm, powojenny duszpasterz Baborowa (w dekanacie kietrzańskim): „Z końcem lipca 1946 r. zwołałem parafian, aby podjąć decyzję, czy przystąpić do odbudowy świątyni parafialnej, czy też nie. Parafianie Niemcy mówili: «Chętnie». Polacy natomiast: «Po co mamy wyrzucać pieniądze, skoro i tak nie pozostaniemy tu dłużej, gdyż wrócimy z powrotem w swoje strony». Powiedziałem wtedy: «przystąpmy jednak do odbudowy!». Zaś Polakom powiedziałem: «Jeśli tu pomożecie w odbudowie kościoła, to gdy wrócicie do swoich parafii i zastaniecie tam także zrujnowane świątynie, wówczas będziecie też mieli prawo do pomocy z naszej strony». W ten sposób już w sierpniu 1946 r. wszyscy razem przystąpiliśmy do uprzątania kościoła, tak że w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 września), a więc w święto patronalne parafii w Baborowie, świątynia była już wysprzątana. Teraz można było przystąpić do odbudowy kościoła. Na początku powstał problem ze zdobyciem drewna budowlanego. Trzy wagony drewna wyżebrano z Olesna za buraki. Dach kościoła został pokryty blachą jeszcze przed zimą. Ponieważ zimą nie można było kontynuować prac remontowych w kościele, dlatego dopiero na wiosnę oszklono okna świątyni. W 1947 r. kościół był już zadaszony, miał już drzwi, zamki, ławki. Dnia 12.09.1948 r. kościół baborowski został uroczyście poświęcony przez administratora apostolskiego ks. B. Kominka. W trakcie odbudowywania świątyni parafialnej msze święte i inne nabożeństwa odprawiano w pobliskim drewnianym zabytkowym kościele cmentarnym p.w. Świętego Józefa. Po poświęceniu świątyni parafialnej życie liturgiczne przeniosło się do odbudowanego kościoła”[72].

Wraz z objęciem Śląska Opolskiego przez administrację polską Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UBP) poddał ścisłej inwigilacji miejscowe duchowieństwo śląskie, analizując jego przeszłość i szukając wszystkiego, co mogłoby świadczyć o niechęci, a nawet wrogości tych duchownych do nowej rzeczywistości państwowej. Z tych względów już w pierwszej połowie 1945 r. aresztowano i osadzono w więzieniach bądź w polskich obozach karnych dla Niemców kilkunastu duchownych, z których z terenu Śląska Opolskiego zginął jeden – ks. Edgar Wolf, proboszcz w Gliwicach-Bojkowie, który zmarł w obozie w Świętochłowicach w początkach sierpnia 1945 r. (a więc jeszcze przed ustanowieniem Administracji Apostolskiej na Śląsku Opolskim).

W latach 1945–1946, kiedy władze państwowe radykalnie odniemczały Śląsk Opolski, zarówno pod wpływem przymusu sytuacyjnego (część księży, czując się Niemcami, wyjechała sama, gdyż nie chciała zaakceptować nowej polskiej rzeczywistości państwowej i kościelnej), jak i w wyniku odmowy dalszego zatrudnienia przez opolskie władze kościelne bądź na skutek przymusowego wysiedlenia przez władze państwowe (na skutek niewniesienia przez nich podania o stwierdzenie polskiej narodowości), Śląsk Opolski (nie licząc zakonników) opuściło 200 księży diecezjalnych wrocławskich i ołomunieckich, z tego 198 wyjechało do Niemiec, a 2 do Czecho-

---

[71] Por. K. Dola, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945–1965*..., s. 83–84.

[72] Zapiski pamiętnikarskie o. M. T. Hałupki OCarm, spisane w 1980 r. Archiwum Kurii Opolskiej (dalej: AKO), zespół: Akta Personalne (dalej: AP) o. M. T. Hałupki.

słowacji, przy czym 54 księży diecezjalnych opuściło Śląsk Opolski w drugiej połowie 1945 r., a kolejnych 146 w ciągu roku 1946. Było wśród nich 159 księży pochodzących z archidiecezji wrocławskiej, 39 – z archidiecezji ołomunieckiej i 1 – z diecezji Litomierzyce w Czechach.

Niektórych władze państwowe wysiedlały siłą. Dokonywali tego, często na oczach zrozpaczonych parafian, urzędnicy starościńscy w asyście milicjantów, dopuszczając się przy tym rabunków mienia wysiedlanych księży, a nawet aktów wandalizmu. Najbardziej pożałowania godne było wysiedlenie pod koniec 1946 r. ciężko chorego 79-letniego bp. Józefa Marcina Nathana, dotychczasowego wikariusza generalnego niemieckiej części archidiecezji ołomunieckiej, twórcy imponującego kompleksu szpitalnego w Branicach.

Negatywne nastawienie władz wobec duchowieństwa śląskiego nie ulegało zmianie i w następnych latach, a obecność kapłanów ze śląskim rodowodem stała się już w niedługim czasie – w ramach coraz bardziej nasilającego się konfliktu władzy komunistycznej z Kościołem w Polsce – dogodnym pretekstem do wszczęcia kolejnych represji wobec Kościoła na Śląsku Opolskim, których apogeum nastąpiło w roku w 1954, kiedy ze Śląska Opolskiego wysiedlono 20 śląskich proboszczów i ponad 800 sióstr zakonnych ze 185 klasztorów (tyle wyniosła „opolska część" „Akcji X-2")[73].

Wraz z zakończeniem działań wojennych i rozpoczęciem polskiego osadnictwa na Ziemiach Zachodnich na Śląsk Opolski zaczęli coraz liczniej napływać z różnych stron Polski także i duchowni, diecezjalni i zakonni. W ich relacjach z miejscowymi kapłanami, prawnie zajmującymi parafie, układało się różnie. Powody nieporozumień leżały po obu stronach. Tutejsi bali się „wypchnięcia" przez napływowych, napływowi zaś uważający tutejszych za Niemców, odczuwali swoją przewagę i chcieli – jeśli nie zajmować ich miejsc – to przynajmniej zaangażowania w tutejszych parafiach. Konflikty uległy wyciszeniu przez wyjazdy bądź wysiedlenia do Niemiec księży śląskich, przenoszenie się w inne regiony Ziem Zachodnich księży napływowych, a zwłaszcza dzięki dobrej woli i szukaniu kompromisu przez każdą ze stron. Wszystko zależało od tego, jakim kto był człowiekiem. O tym, jak to wyglądało wspomina F. Dendewicz opisując przybycie do Szybowic w pierwszych dniach lipca 1945 r. kapłana-repatrianta z Kresów Wschodnich, ks. Ludwika Rutyny i jego pierwszą rozmowę z miejscowym (niemieckim) proboszczem, ks. A. Schwarzem: „[...] ks. L. Rutyna: «Ja tu będę mieszkał», ks. A. Schwarz: «Ksiądz tu będzie mieszkał? A kto komu będzie dawał jeść?», ks. L. Rutyna: «Jeżeli do tej pory przeżyliśmy wszystko, co najgorsze, to i teraz przeżyjemy, żyjąc razem lub osobno». Z dalszej rozmowy wynikało, że ks. A. Schwarz nie rozumiał nowej powojennej rzeczywistości, jakby nie pojmował, czego tu Polacy w ogóle szukają. Poza tym plebania szybowicka była bardzo zatłoczona, mieszkało tam bowiem wielu wojennych uciekinierów szukających schronienia i opieki ks. A. Schwarza. Wprawdzie ks. L. Rutyna otrzymał do dyspozycji dwa pokoje i kuchnię, nie miał jednak możliwości zagospodarować się i nawet nie próbował się rozpakować. Po kilku dniach wrócił na stację kolejową do Prudnika, a stamtąd do Łąki Prudnickiej"[74]. Dodajmy, że po kilku miesiącach ks. A. Schwarz (wraz z całą niemiecką ludnością Szybowic) został wysiedlony do Niemiec i dopiero wówczas ks. L. Rutyna – na prośbę ludności napływowej – zgodził się ponownie przybyć do Szybowic i objąć tam duszpasterstwo.

Wielu spośród nowo przybyłych na Śląsk Opolski księży, którzy podejmowali działalność duszpasterską w parafiach o znacznej liczbie ludności śląskiej, miało „poczucie misji polonizacyjnej" – wykorzystywali oni duszpasterstwo do „[...] aktu rewolucyjnego w oczyszczaniu i wyzwalaniu duszy polskiej z wszelkich wpływów niemieckich i napominanie do sumiennego

---

[73] Por. ks. A. Hanich, ks. A. Sitek, *Wysiedlenie śląskich księży i sióstr zakonnych ze Śląska Opolskiego przez władze komunistyczne w 1954 roku*, w: *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku,* red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007, s. 145–207.

[74] Por. F. Dendewicz, *Szybowice w okresie powojennym 1945–1946*, „Ziemia Prudnicka" 2005, s. 42–48.

wykonywania obowiązków obywatelskich i rozbudzenie miłości ojczyzny"[75]. Takie „oczyszczanie duszy" i „wyzwalanie" odnosiło skutek wręcz odwrotny do zamierzonego – odtrącało od Kościoła i zrażało do takich kapłanów ludność śląską nieprzywykłą do „uprawiania polityki" na ambonie i w konfesjonale. Tym bardziej że Polska, która tu przyszła, a za którą niektórzy tęsknili (bo była krajem katolickim), pokazała im się z nie najlepszej strony. Jeden z kapłanów kresowego pochodzenia, przyzwyczajony do duszpasterstwa zawierającego elementy patriotyczne, nie ukrywał zaskoczenia widząc reakcję swych śląskich parafian: „[...] gdy zaintonowałem po mszy świętej hymn «Boże, coś Polskę...», to wszyscy autochtoni gremialnie i ostentacyjnie wychodzili z kościoła, a na słowa Litanii loretańskiej «Królowo Polski, módl się za nami» następowało grobowe milczenie, a tylko repatrianci odpowiadali"[76]. Tymczasem śląska ludność rodzima nie potrafiła łączyć pierwiastka religijnego z patriotycznym i niezwykle emocjonalnie reagowała na obecność polskich elementów narodowo-patriotycznych w kościele, traktując je jako „politykę w kościele". Tego rodzaju wrażliwość ukształtowała bowiem historia Śląska, na której mocno odcisnęła się kilkakrotna zmiana przynależności państwowej tego regionu w ciągu dziejów, a zwłaszcza trwająca przez ostatnie dwa wieki przynależność Śląska do protestanckich Prus, co w świadomości śląskiej ludności katolickiej utrwaliło pewien stereotyp – że to co państwowe, pruskie było zarazem niekatolickie[77].

Pod koniec listopada 1946 r. na 576 księży diecezjalnych i zakonnych działających duszpastersko na Śląsku Opolskim, było już 244 napływowych, z czego 196 byli to księża diecezjalni, przy czym najwięcej z nich, bo aż 165, pochodziło z 5 diecezji kresowych, których terytoria w całości bądź częściowo znalazły się po wojnie w granicach ZSRR (obecnie spośród nich żyje jeszcze tylko jeden kapłan – przybyły z archidiecezji lwowskiej, 92-letni ks. infułat Ludwik Rutyna, długoletni proboszcz w Koźlu, który po przejściu na emeryturę przed 15 laty powrócił w swoje strony rodzinne na Kresach i podjął tam działalność duszpasterską), a pozostałych 30 księży diecezjalnych pochodziło z 9 diecezji w centralnej i południowej Polsce.

Przed 1945 r. na Śląsku Opolskim (na terenie wrocławskim i ołomunieckim) działało 10 męskich zakonów i zgromadzeń zakonnych, które liczyły ogółem 156 księży (ojców) oraz 280 braci i nowicjuszy zakonnych i posiadały łącznie 21 placówek zakonnych (klasztorów). Najliczniejsi byli franciszkanie, a kolejne miejsca pod względem liczebności zajmowali: werbiści, jezuici, redemptoryści, misjonarze z Mariannhill, kamilianie, klaretyni, pallotyni i bonifratrzy.

W latach II wojny światowej bardzo wielu zakonników (kapłanów, kleryków i braci zakonnych) ze wszystkich zakonów i zgromadzeń zakonnych zostało wcielonych do wojska i wysłanych na front, z których bardzo wielu zginęło. Niektórych osadzono w więzieniach i obozach koncentracyjnych, gdzie przesiedzieli lata wojny i stracili zdrowie, a jeden nawet poniósł śmierć. Był to zamordowany w KL Dachau franciszkanin (ze Śląskiej Prowincji Świętej Jadwigi), o. Placyd (Franciszek) Sczygiel (Szczygieł) OFM (4.09.1879–11.12.1943), duszpasterzujący w Borkach Wielkich k. Olesna.

Wśród cywilnych ofiar wejścia Armii Czerwonej na Śląsk Opolski w 1945 r. było 12 zakonników, w tym 9 franciszkanów, z których 6 zginęło w Nysie.

Powojenna (pod koniec 1946 r.) liczebność 10 męskich zakonów i zgromadzeń zakonnych, które dotychczas działały na Śląsku Opolskim – w porównaniu ze stanem z 1942 r. (156 ojców oraz 280 braci i nowicjuszy zakonnych) – drastycznie spadła, bo aż o 70 ojców i 222 braci zakonnych i wyniosła ogółem 88 księży zakonnych (ojców) oraz 58 braci i nowicjuszy zakonnych, działających na 24 placówkach zakonnych (w 1942 r. – 21). Tak znaczący spadek liczby zakonników był wynikiem przedfrontowej ewakuacji, strat wojennych (polegli na fron-

---

[75] Wypowiedź jednego z księży dekanatu gliwickiego. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 15.12.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Gliwice.

[76] Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 15.12.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Gliwice.

[77] Por. A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii ...*, s. 61.

tach II wojny światowej oraz zamordowani przez czerwonoarmistów w 1945 r.), a przede wszystkim powojennych wyjazdów i wysiedleń do Niemiec.

Braki te zostały uzupełnione przez napływ zakonników z polskich prowincji tychże zakonów oraz napływ całkiem nowych, niedziałających do tej pory na Śląsku Opolskim zakonów, jak: marianie, księża misjonarze (4 księży obsługiwało większość parafii w dekanacie grodkowskim), saletyni, misjonarze Świętej Rodziny, karmelici, kapucyni, franciszkanie konwentualni, dominikanie i salwatorianie.

Przed 1945 r. na Śląsku Opolskim (na terenie wrocławskim i ołomunieckim) działało 19 żeńskich zgromadzeń zakonnych, które liczyły ogółem 3259 sióstr zakonnych (wraz z nowicjuszkami i kandydatkami) i posiadały (łącznie) 342 placówki zakonne.

Najliczniejsze były zgromadzenia o celach charytatywno-społecznych, głównie o szpitalno-pielęgniarskim profilu działalności i te, które wyrosły ze śląskiej gleby, a więc: służebniczki śląskie prowincji leśnickiej, a następne, pod względem liczebności: elżbietanki szare, boromeuszki, siostry de Notre Dame, marianki, franciszkanki szpitalne, urszulanki, sercanki wiedeńskie, siostry Dobrego Pasterza, jadwiżanki, wincentki (szarytki – od franc. *charité* – miłosierdzie), siostry misyjne, franciszkanki krzyżanowickie, ubogie siostry Najświętszego Serca Pana Jezusa, franciszkanki wiedeńskie, franciszkanki misjonarki Maryi, augustianki, franciszkanki z Dillingen i salwatorianki.

Czas wojny przyniósł większe zapotrzebowanie na pomoc medyczną. Wraz ze zbliżającym się frontem wzrastała bowiem liczba rannych żołnierzy. Dlatego siostry zakonne z uprawnieniami pielęgniarek musiały podjąć się pracy w szpitalach organizowanych dla Wehrmachtu, tym bardziej że podlegały one, podobnie jak lekarze, mobilizacji wojskowej.

Dla wszystkich sióstr najtrudniejszy był rok 1945, kiedy to z powodu działań frontowych większość z nich zmuszona była opuścić swoje domy zakonne, najczęściej wraz z podopiecznymi – dziećmi lub starcami – i udać się na tułaczkę, szukając schronienia w innych, w ich mniemaniu bardziej bezpiecznych, miejscowościach. Zdarzało się także, że siostry rezygnowały z ewakuacji i pozostawały na swoich placówkach przy potrzebujących, którymi się opiekowały. Za to również płaciły najwyższą cenę. Tak było w przypadku ok. 200 sióstr różnych zgromadzeń zakonnych w Nysie (głównie elżbietanek). Po zdobyciu Nysy przez Armię Czerwoną 24.03.1945 r. doświadczyły bowiem od żołnierzy radzieckich prawdziwej gehenny. Według licznych świadectw: „[...] nieprzerwanie dziewczęta, kobiety i siostry zakonne były gwałcone. Czerwonoarmiści stali – z oficerami na czele – w długich kolejkach do swoich ofiar. Już pierwszej nocy wiele kobiet zostało zgwałconych po 50 razy. Siostry, które broniły się na wszelkie sposoby, były albo od razu zastrzelone, albo poprzez straszne bicie doprowadzane do takiego stanu, że dalsza obrona nie była już możliwa”[78]. Dwadzieścia dziewięć sióstr zakonnych zostało wówczas zastrzelonych lub zakatowanych na śmierć, bo nie chciały ulec żołnierzom, a dalszych 150 (w większości na terenie dużego klasztoru Elżbietanek przy ul. Słowiańskiej 16) zostało brutalnie zgwałconych, czasem wielokrotnie. Wśród zamordowanych były także siedemdziesięcio- i osiemdziesięcioletnie siostry[79]. Ogółem na terenie Śląska Opolskiego z rąk żołnierzy radzieckich zginęło ponad 80 sióstr z różnych zgromadzeń zakonnych, a setki zostało zgwałconych.

Niełatwo też było przystosować się siostrom do nowej rzeczywistości państwowej, jaka w 1945 r. nastała na Śląsku Opolskim. Wiele konwentów nie miało sióstr władających językiem polskim; brakowało tekstów polskich do wspólnych modlitw, czytań. Władze polskie w napiętej sytuacji powojennej nie były skłonne tolerować takiego stanu rzeczy, zwłaszcza gdy siostry zakonne prowadziły sierociniec, przedszkole czy inną instytucję pożytku publicz-

---

[78] G. Gunter, *Letzter Loorbeer. Vorgeschichte, Geschichte der Kämpfe in Oberschlesien von Januar bis Mai 1945*, Dülmen 1974, s. 393; por. także J. Kaps, *Vom Sterben schlesischer Priester 1945–1946. Ein Ausschnitt aus der schlesischen Passion,* München 1950, s. 108–109.

[79] Informacje zebrane przez ks. A. Sitka, wieloletniego kanclerza opolskiej Kurii Diecezjalnej. Por. także S. M. Cebula, *Ocalić od zapomnienia*, „Gość Niedzielny” 1995, nr 28, s. 11–12.

nego. W tej sytuacji rozsądne były propozycje bpa S. Adamskiego (w czasie jego podróży po Śląsku Opolskim w maju i czerwcu 1945 r.), by radykalnie zerwać ze wszystkim, co mogło nadawać instytucjom kościelnym niemiecki charakter narodowy.

W wyniku ewakuacji przed frontem, strat wojennych, samorzutnych wyjazdów po froncie, przeniesień poza Śląsk Opolski do innych klasztorów, wystąpień ze zgromadzenia, a nade wszystko z powodu powojennych wysiedleń do Niemiec – w porównaniu ze stanem sprzed 1945 r. zmniejszyła się aż o 1200 sióstr (i to pomimo powojennego napływu nowych zgromadzeń zakonnych), a liczba żeńskich placówek zakonnych na tym terenie – zlikwidowanych bądź to w wyniku zniszczeń wojennych, bądź też wyjazdów czy powojennych wysiedleń sióstr do Niemiec – zmniejszyła się o 32.

Całkowicie zaniknęły po wojnie 4 żeńskie zgromadzenia zakonne: siostry Dobrego Pasterza, augustianki, franciszkanki z Dillingen i salwatorianki, których członkinie (siostry) bądź to jeszcze przed frontem wyjechały w głąb Niemiec, bądź już po wojnie (jako Niemki) zostały przymusowo wysiedlone przez władze polskie. Większość placówek po wysiedlonych zakonnicach objęły nowo przybyłe z różnych stron Polski siostry, ale już z innych zgromadzeń zakonnych.

Nowymi na Śląsku Opolskim zgromadzeniami zakonnymi, które pojawiły się tu dopiero po wojnie (w latach 1945–1946), były: benedyktynki-sakramentki, siostry Opatrzności Bożej, felicjanki, józefitki, franciszkanki Rodziny Maryi, siostry Niepokalanego Serca Maryi, służebniczki dębickie i serafitki.

Pod koniec 1946 r. na Śląsku Opolskim działały 23 żeńskie zgromadzenia zakonne (dotychczasowe i nowe) i liczyły łącznie 2059 zakonnic (sióstr oraz kandydatek i nowicjuszek) oraz posiadały razem 308 placówek zakonnych.

5. Ustanowienie i początki polskiej administracji kościelnej na Śląsku Opolskim

Dla opolskiej rzeczywistości kościelnej istotną sprawą była decyzja kard. A. Hlonda, powołująca z dniem 15.08.1945 r. 42-letniego kapłana diecezji katowickiej, ks. dr. Bolesława Kominka na pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego *ad nutum Sanctae Sedis*. Tym samym została ustanowiona Administracja (Administratura) Apostolska Śląska Opolskiego – jak do 1951 r. zwała się ta nowa jednostka kościelna – obejmująca 34 dekanaty wrocławskie i 3 ołomunieckie (w latach 1945–1946).

Ingres nowego rządcy kościelnego Śląska Opolskiego do opolskiej kolegiaty Świętego Krzyża w Opolu, która została podniesiona do rangi prokatedry, odbył się w niedzielę, 9.09.1945 r.[80]. Pierwszy list pasterski administratora apostolskiego wydany 14.09.1945 r., choć nie ukrywał trudności w pracy duszpasterskiej na Śląsku Opolskim w okresie powojennym, to był jednak pełnym optymizmu wezwaniem skierowanym do wszystkich ludzi dobrej woli o podjęcie wysiłków w celu usunięcia szkód moralnych i materialnych powstałych w wyniku wojny. Wobec powszechnej rezygnacji i apatii panującej wśród śląskiej ludności rodzimej po przejściach wojennych i powojennych, bardzo na czasie były słowa listu wzywające do porzucenia czarnych myśli: „Nie pozwólcie, by żal za zmarłymi obezwładnił Wasze siły żywotne i pogrążył Was w bezczynności. Trzeba żyć i dlatego trzeba naprawiać szkody wojenne, odbudowywać powoli zniszczone domostwa, uprawiać rolę i wychowywać nowe pokolenie. Wspólnymi siłami będziemy starali się goić rany, które Wam zadała straszliwa wojna, wywołana chciwością i pychą szaleńców, sięgająca niemal do samych niebios”[81].

---

[80] J. Kopiec, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim,* Opole 1991, s. 109. Por. również *List pasterski administratora apostolskiego z okazji przejęcia władzy duchownej na Śląsku Opolskim,* „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” 1945, nr 1, art. 5, s. 4–9.

[81] J. Liszka, *Powojenna działalność duszpasterska na Śląsku Opolskim*, w: *Dei Virtus. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie*, red. J. Krucina, Wrocław 1974, s. 221.

Ksiądz B. Kominek prosił też ludność śląską, aby w stosunku do repatriantów, których „[...] przysłano tutaj, aby na miejscu opuszczonym przez ludność niemiecką, znaleźli nowy dach nad głową i nowe możliwości życia, nowy dom", wykazała zrozumienie i życzliwość: „Nie uważajmy ich za nieprzyjaciół, przeciwnie, patrzmy na nich jako na swoich rodaków i współplemieńców – pisał – okażmy im jak najwięcej serca i dzielmy się z nimi naszym dziś tak skromnym chlebem codziennym. Łączy nas z nimi wspólna Matka-Ojczyzna, wspólny język, a przede wszystkim wspólna wiara nasza święta. Podkreślajmy to co nas z nimi łączy, a nie wyolbrzymiajmy odrębności z jednej i z drugiej strony, które się z biegiem czasu wyrównają i to w ciągu jednego pokolenia tak dalece, że na Śląsku Opolskim istotnie nie będzie podwójnych diecezjan, ale będzie prawdziwie «jedna owczarnia i jeden pasterz»"[82].

Opolski administrator apostolski, ks. B. Kominek rozpoczął swą działalność od powołania Kurii Diecezjalnej, w której urząd kanclerza powierzył ks. dr. Pawłowi Latuskowi, a notariusza – ks. Wacławowi Wyciskowi. Tworzone sukcesywnie wydziały kurialne (referaty, agendy) powierzane były powoływanym przez ks. B. Kominka referentom kurialnym. I tak: ks. Michał Banach został mianowany referentem do spraw szkolnych i diecezjalnym wizytatorem nauki religii; ks. Emil Kobierzycki – referentem do spraw repatriantów; ks. Ludwik Orzeł – referentem duszpasterskim; ks. Alfons Kubis – referentem do spraw odbudowy kościołów i ks. Jan Schmidt – dyrektorem Diecezjalnego Związku „Caritas". Po kilku miesiącach zastąpił go na tym stanowisku ks. dr Wiesław Dlopolski, przy czym obok centrali diecezjalnej „Caritas" w Opolu, utworzono również oddział okręgowy „Caritas" w Bytomiu (z dyrektorem – ks. Aleksandrem Obercem), obejmujący trójmiejską (Bytom, Gliwice, Zabrze) aglomerację przemysłową. Organizacja ta spełniła niezwykle pożyteczną rolę, zwłaszcza w okresie wielkich migracji ludności, rozdzielając przysyłane z USA w ramach powojennej pomocy humanitarnej artykuły żywnościowe bądź odzież wszystkim potrzebującym, bez względu na to, czy byli to tutejsi czy napływowi.

Organem doradczym administratora apostolskiego, powołanym do życia 20.09.1945 r., była Rada Diecezjalna złożona z 11 konsultorów, przy czym 8 z nich reprezentowało duchowieństwo miejscowe, a 3 pozostałych księży repatriantów, co odpowiadało tak proporcjom grup ludnościowych, jak i proporcjom wewnątrz duchowieństwa pod względem pochodzenia – rodzimego i napływowego.

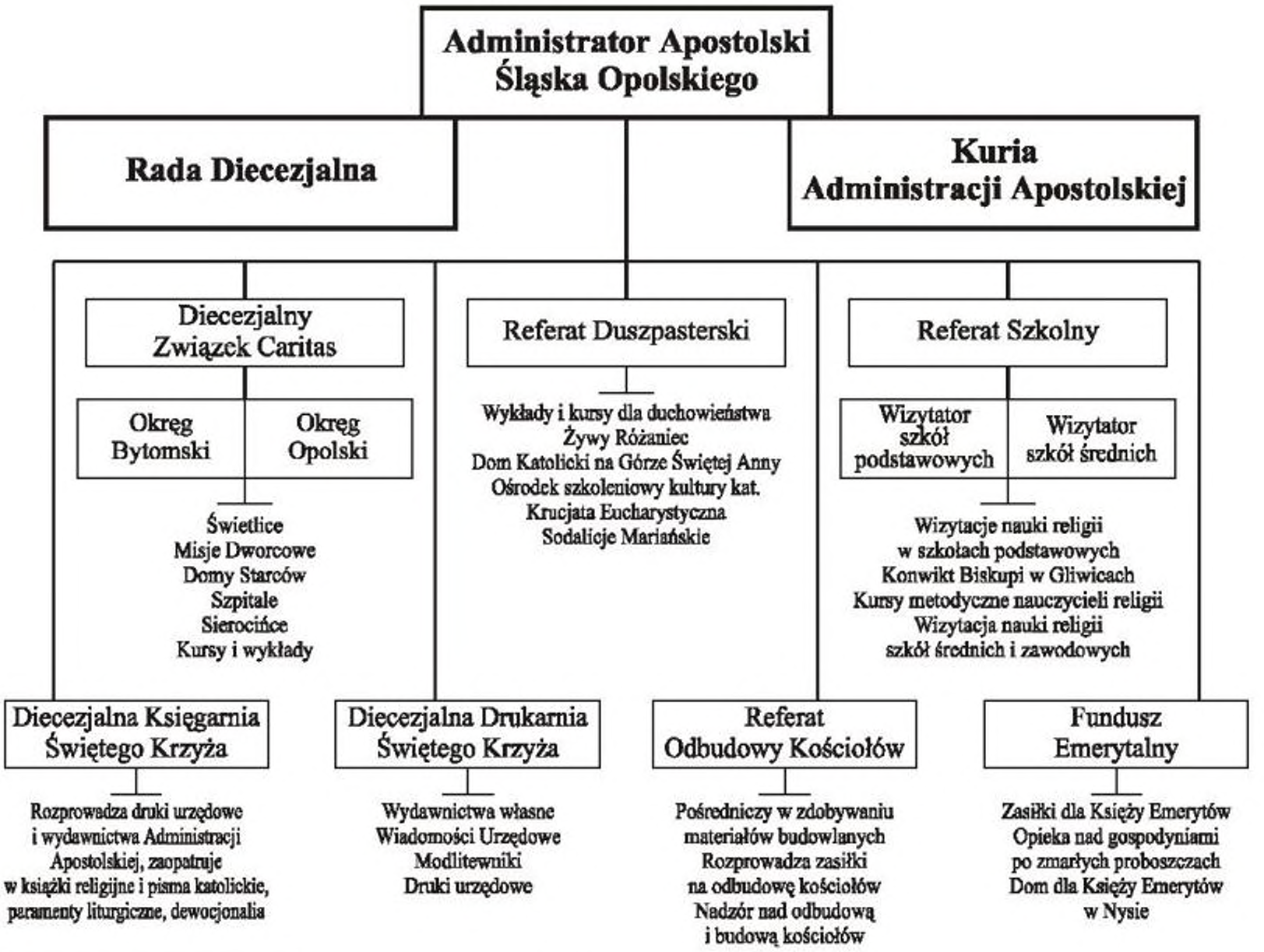
Ksiądz B. Kominek – jak sam nieraz mawiał – „dwoił się i troił"[83], by sprostać problemom i ogromowi pracy organizacyjnej i duszpasterskiej, przed jakimi stanął na Śląsku Opolskim. Odbudowa życia religijnego w przedwojennym kształcie wymagała przede wszystkim odbudowy zniszczonych kościołów, probostw, domów parafialnych, a więc całej materialnej infrastruktury, na której opiera się duszpasterstwo. Do zabezpieczenia większości uszkodzonych świątyń przystąpiono natychmiast po zakończeniu działań zbrojnych w maju 1945 r. Do końca 1946 r. podniesiono z ruin ok. 60 kościołów, a przy kolejnych ok. 140 świątyniach trwały prace remontowe.

Śląsk Opolski zamieszkiwali ludzie pochodzący z różnych stron Polski, o różnych tradycjach kulturowych, których tragiczne doświadczenia wojny naznaczyły nieufnością i uprzedzeniami do wszystkiego co niemieckie. Podobnie rdzenni Ślązacy, tragicznie doświadczeni w czasie wkroczenia Armii Czerwonej w 1945 r., a następnie w fazie polskiego osadnictwa (szabrownictwo, bezwzględność nowych władz, spory o własność z osadnikami), byli zrażeni do wszystkiego co polskie. „Kiedy 9.09.1945 r. objąłem władzę kościelną zastałem [...] ludność, a po części i kler zniechęcony do Polski, nieufność, niedowierzanie w trwałość obecnej nowej polskiej rzeczywistości – tu i tam nawet wręcz wrogi nastrój, ponieważ byłem «przybyszem». Stosunki

[82] „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1945, nr 1, art. 5, s. 4–9.
[83] Często wspominał o tym bp W. Wycisk (1912–1984), biskup pomocniczy w Opolu w latach 1958–1984.

Rys. 4

Schemat organizacyjny
Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego
(pod koniec 1946 r.)



Źródło: *Kalendarz Katolicki Śląska Opolskiego na rok 1947*, s .108.

między tutejszą ludnością a repatriantami zaognione w najwyższym stopniu[84] – wspominał po latach tamte trudne początki – [...] wszyscy byli wówczas rozżaleni i obolali z każdej strony. Wszyscy oni nosili na sobie stygmaty wojny, bo ona wraz z okupacją i uciskiem zdruzgotała ich wartości życiowe. Niekiedy prawie wszystko – rodzinę, cały dobytek i dorobek doczesny, a nawet i wiarę w życie. I wszyscy byliśmy wówczas podrażnieni, uczuleni i tak alergiczni, że kłóciliśmy się o byle co, o byle drobiazg. Nawet wymowa czy akcent tego samego języka ojczystego drażnił nas i wywoływał tysięczne niesnaski i kłótnie sąsiedzkie. Była to w niektórych momentach jak gdyby biblijna skłócona wieża Babel, której groziło zawalenie"[85].

W kościelnej integracji tej powojennej „wieży Babel" na Śląsku Opolskim ks. B. Kominek widział swoją wielką misję. „Rozpoczęło się wówczas uświadamianie jednych i drugich, to jest autochtonów i repatriantów, którzy po grabieżach szabrowników przybywali z ówczesnych Kresów Wschodnich – odnotował we wspomnieniach. – Tłumaczyliśmy przez listy pasterskie, przez odpowiednie komunikaty, przez kazania i konferencje naszym repatriantom, że Ślązacy to nasi bracia i dzieci jednej i tej samej ojczyzny, i tej samej wiary katolickiej. Na wielkim drzewie

[84] Ks. B. Kominek, O stosunkach kościelnych na Śląsku Opolskim z punktu widzenia polskiej racji stanu (z 5.12.1945 r.) dla Polskiego Związku Zachodniego (PZZ) w Katowicach, mps. ADO, zespół: Status prawny diecezji opolskiej.

[85] Fragment przemówienia wygłoszonego na Górze Świętej Anny 25.07.1965 r. podczas obchodów XX-lecia polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich – B. Kominek, *Droga pokoju społecznego*, „Tygodnik Powszechny" 1965, z 8.08 s. 1.

ojczystym wyrastają rozmaite gałęzie, jak rozmaite są szczepy polskie, stanowiące zróżnicowaną całość ojczyzny. Mają też swoje odrębne właściwości języka i wymowy. Mają za sobą nieco inne dzieje i inne etapy rozwojowe. Język Ślązaków jest starym, czcigodnym językiem polskim, który oderwany w izolacji zatrzymał się w niedorozwoju, bo Śląsk od wieków znajdował się poza granicami Rzeczypospolitej. Germanizmy, które go szpecą, są ubocznym produktem powstałym w przymusowej sytuacji społecznej i politycznej [...]. Ślązacy posiadają sporo cech społeczno-obywatelskich, których zazdroszczą im inne rejony Polski. Niezwykła pracowitość i sumienność, ład w gospodarstwie, w gromadzie i w mieszkaniach utrzymywany jest nieraz aż do przesady. Cechuje ich niemała solidarność społeczna, solidność słowa. Otóż tymi lepszymi cechami nie trzeba nam gardzić. Ślązakom zaś przedstawialiśmy setki tysięcy nowo przybywających rodaków na Ziemie Śląskie jako ofiary sytuacji przymusowych, zrodzonych przed II wojną światową nie z winy Polski, ale z winy Niemiec, Hitlera, narodowego socjalizmu. Doznali oni w czasie wojny na terenie byłej Guberni Generalnej niewspółmiernie więcej krzywd aniżeli Ślązacy, którzy mieszkali w granicach III Rzeszy i byli względnie lepiej chronieni przez ustawy i obywatelstwo niemieckie [...]. Tłumaczyliśmy im z ambon i na spotkaniach parafialnych, że nowo przybywający są także katolikami i czcicielami Matki Najświętszej, że ich nabożeństwa są bardziej patriotyczne, narodowe. Wyrazem tego jest pieśń błagalna «Boże, coś Polskę...», która na Śląsku Opolskim była mniej znana i trzeba jej było nieraz dopiero uczyć. Te dwa style religijności, polski i śląski, winny się bezustannie do siebie zbliżać i ze sobą jednoczyć. Żeby ten proces jednoczenia jeszcze bardziej przyśpieszyć zaczęła nasza Kuria Biskupia w Opolu wydawać masowo tanie śpiewniki religijne, zawierające pieśni religijne, znane możliwie wszystkim. W tym też celu rozwinęliśmy na Śląsku Opolskim szeroko zakrojoną religijną akcję wydawniczą"[86].

Toteż najpilniejszymi zadaniami dla Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego było: godzenie ludności przybyłej z ludnością miejscową, bo ich wzajemne relacje nie były zadowalające, nierzadko nawet wśród księży. „Problem ten jednak maleje z miesiąca na miesiąc – a tam gdzie pracuje kapłan i nauczyciel o szerokim a nie «dzielnicowym» sercu i umyśle, maleje bardzo szybko"[87]; jak najszybsza odbudowa zniszczonych i uszkodzonych kościołów, których było ponad 100; dla „Caritasu" – problem wielkiej liczby sierot i półsierot zwłaszcza na terenie okręgu przemysłowego, których ojców jako Niemców wywieziono do pracy przymusowej w ZSRR, zanim jeszcze władze polskie objęły teren Śląska Opolskiego, i skąd „[...] jak dotąd powrócił jedynie bardzo mały ich odsetek"; „podciąganie ludności autochtonicznej pod względem narodowym i państwowym", ponieważ nadużycia szabrowników, którzy „[...] przyszli przed władzami, a później podszywali się pod firmę władz, wyrządziły szkody moralne wprost nieobliczalne"[88]. Jednakże, jak z ubolewaniem stwierdzał ks. B. Kominek, „[...] tę żmudną pracę budzenia zaufania do nowej rzeczywistości utrudniają Kościołowi wszelkiego rodzaju nadużycia ze strony czynników administracji i bezpieczeństwa publicznego, jak wójtów, milicji, jakkolwiek przypadków takich obecnie jest już znacznie mniej niż przed rokiem"[89].

Podobne nieporozumienia, a nawet konflikty, rozgrywały się i wśród księży. Liczne konferencje dekanalne z udziałem ks. B. Kominka, odbywane w ostatnich miesiącach 1945 r. (do 5.12.1945 r. odbyły się w 25 dekanatach)[90], służyły usuwaniu uprzedzeń i budowaniu mostów pomiędzy duchowieństwem, które przy tej okazji mogło poznać bliżej nowego rządcę kościelnego. Jego osobowość, znakomite wyczucie sytuacji, problemów i psychiki ducho-

---

[86] B. Kominek,kard., *W służbie „Ziem Zachodnich"*, Wrocław 1977, s. 96–97.
[87] Pismo ks. B. Kominka do dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych w Ministerstwie Administracji Publicznej w Warszawie, J. Demiańczuka z 29.08.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.
[88] Tamże.
[89] Tamże.
[90] Ks. B. Kominek, O stosunkach kościelnych... .

wieństwa przede wszystkim śląskiego, łatwość w nawiązywaniu kontaktów, bezpośredni i serdeczny ton przemówień sprawiały, że te pierwsze spotkania przyczyniały się wydatnie do szybkiego przełamywania lodów początkowej nieufności.

Każdy krok nowego administratora był bacznie obserwowany i stawał się przedmiotem ocen i komentarzy – w kraju i za granicą, głównie w Niemczech. Nie zrażało go to jednak w podjętym trudzie budowania trwałej więzi społecznej pomiędzy ludźmi w oparciu o wartości chrześcijańskie. Trud ów byłby niemożliwy, gdyby ks. B. Kominek nie miał wizji integracji kościelnej uwzględniającej powojenne uwarunkowania polityczne i społeczne na Śląsku Opolskim.

A te bezwzględnie wymagały od niego przestawienia na język polski całości życia kościelnego z duszpasterstwem włącznie, gdyż utrzymanie języka niemieckiego w warunkach powojennych było niemożliwe. Było to niełatwe i niejednokrotnie bolesne dla tutejszej dwukulturowej ludności i kapłanów. Ksiądz B. Kominek miał tego pełną świadomość, ale nie miał innego wyjścia. „Od chwili objęcia Śląska Opolskiego 9.09.1945 r. – pisał – przestawiam nieustannie duszpasterstwo na wyraźną linię polską, wiedząc, że na terenie Śląska Opolskiego jedynie księża narodowości polskiej będą w przyszłości mogli duszpasterzować, ponieważ – według planów Rządu Jedności Narodowej – żadnej mniejszości niemieckiej na tych terenach się nie zostawi. Księża niezweryfikowani zostaną wywiezieni do Niemiec razem z pozostałą jeszcze ludnością niemiecką”[91]. Dlatego też kościelnym językiem urzędowym obok tradycyjnej łaciny, musiał być wyłącznie język polski. Duszpasterstwo w parafiach prowadzone było tylko w języku polskim (a w kilku parafiach w rejonie Baborowa również w gwarze morawskiej) z wyjątkiem spowiedzi, która odbywała się w języku penitenta, zgodnie z jego wolą.

Biorąc w obronę duchowieństwo śląskie, oskarżane niejednokrotnie o brak patriotyzmu i działalność antypolską, ks. B. Kominek podkreślał, że znaczna większość księży śląskich uznała zwierzchność polskiej władzy kościelnej i rzetelnie z nią współpracuje, a jeśli nawet jeszcze nie włada biegle literackim językiem polskim, to przecież chce się go nauczyć, tymczasem musi posługiwać się gwarą śląską, która wcale nie jest gorsza od innych gwar w Polsce. Doskonale rozumiejąc specyfikę śląskich uwarunkowań historycznych (kilkakrotna zmienność przynależności państwowej w ciągu dziejów, a zwłaszcza protestancki charakter państwa pruskiego, w granicach którego katolicki Śląsk Opolski znajdował się od 1742 do 1945 r.), które ukształtowały w miejscowym duchowieństwie niezwykłą ostrożność i powstrzymywanie się od poruszania w kazaniach spraw trącących polityką czy kwestiami narodowościowymi, ks. B. Kominek wyjaśniał: „argumentem, że ambona nie jest od polityki, księża bronili się dawniej przed silnymi naciskami, aby pouczali z ambon o «ojczyźnie pruskiej», czego żądały zwłaszcza władze hitlerowskie”. Nic dziwnego zatem, że niechęć do poruszania zagadnień patriotyczno-narodowościowych u księży śląskich pozostała również i po wojnie.

Uważał za konieczne zachowanie cierpliwości w pracy repolonizacyjnej – miała ona być „nastawiona na długą falę”[92], jeśli nie miała być w ogóle chybiona. Powszechne wprowadzanie do kościołów polskich pieśni, kazań i nabożeństw, upowszechnienie czytelnictwa i prasy polskiej, polskich śpiewników i katechizmów – były kościelnymi metodami do osiągnięcia tego celu. W pracy repolonizacyjnej – według ks. B. Kominka – zasadniczą rolę odgrywał proces wychowawczy młodego pokolenia – nauczanie dzieci katechizmu w języku polskim. Nie chciał natomiast ks. B. Kominek dopuścić do tego, aby „walka o język weszła do konfesjonału” – by sakramentu pokuty nie wciągać do polityki i aby tym samym nie upo-

---

[91] Pismo administratora apostolskiego Śląska Opolskiego, ks. B. Kominka, do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach z 24.01.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[92] Poufny list administratora apostolskiego B. Kominka z 1.01.1946 r. do księży przybyłych z innych diecezji polskich, wyjaśniający specyfikę pracy duszpasterskiej na Śląsku Opolskim. ADO, zespół: Listy pasterskie, referaty duszpasterskie, orędzia, odezwy, komunikaty i okólniki ks. Bolesława Kominka administratora apostolskiego Śląska Opolskiego w latach 1945–1951.

dabniać się do reżimu hitlerowskiego, „który chciał język polski nawet przy spowiedzi ścigać". Swoje stanowisko w tej sprawie prezentował jasno i zdecydowanie. Potwierdza to zdarzenie do jakiego doszło w 1946 (lub 1947) r. podczas misji parafialnych w jednej z opolskich parafii, które prowadzili dominikanie z Krakowa. Gdy wiele osób spowiadało się jeszcze po niemiecku, co musiało mocno podenerwować spowiedników z Krakowa, jeden z ojców wyszedł na ambonę i w uniesieniu ogłosił, że misje będą przerwane, jeśli ludzie nadal będą się spowiadać po niemiecku. Wówczas skonsternowany proboszcz zadzwonił do ks. B. Kominka i poprosił o pomoc. Odpowiedzią administratora apostolskiego było zdecydowane: „już przychodzę!" i niebawem ks. B. Kominek w fioletowej sutannie ostentacyjnie zasiadł w proboszczowskim konfesjonale i od tej pory misje potoczyły się już bez żadnych problemów aż do końca[93].

Dużo uwagi i troski poświęcał ks. B. Kominek polskiej ludności napływowej. Prosił śląskich duszpasterzy i wiernych, by w swoich parafiach przyjmowali nowych współmieszkańców otwartym sercem, aby urządzano na ich powitanie specjalne nabożeństwo, bo „są jak rośliny przesadzone w inne miejsce, a przez to wymagają szczególnej troski, by dobrze się przyjęły". Sam też wkrótce po objęciu rządów w Opolu odprawił w prokatedrze Świętego Krzyża uroczystą sumę dla repatriantów. W kazaniu wygłoszonym do kilku tysięcy zgromadzonych, w niezwykle serdeczny sposób powitał ich na śląskiej ziemi oraz mówił „dużo o czystych rękach, z którymi mają przystępować do tej ziemi i ludności"[94]. Przy całym swoim zatroskaniu o pełne zaadaptowanie się ludności napływowej w nowym środowisku, posuwającym się niekiedy nawet do otwartego nakłaniania nowo przybyłych do pogodzenia się z zaistniałą sytuacją i do porzucenia myśli o powrocie na Kresy, co przybysze gotowi byli uznać za objaw nieprzychylność wobec siebie, ks. B. Kominek bardzo stanowczo – mimo niekiedy silnych nacisków oddolnych – sprzeciwiał się tworzeniu osobnych parafii bądź świątyń tylko dla repatriantów, choć w kilku przypadkach doprowadziło to do otwartych konfliktów, które zakończyły się opuszczeniem terenu administracji apostolskiej przez księży, którzy wywołali zamieszanie. Ksiądz B. Kominek pragnął bowiem, aby parafie były miejscem scalania zróżnicowanych grup wiernych, by – jak pisał – „[...] jednoczyła nas wspólna wieża kościoła parafialnego, a w nim wspólny ołtarz z Przenajświętszą Ofiarą, by scalał wspólny Przenajświętszy Sakrament jako Komunia z Bogiem i ludźmi... To nas jednoczyło, to był ten Boży cement, który jednoczył nowy lud Boży na Śląsku!" (z przemówienia na Górze Świętej Anny 25.07.1965 r.)[95].

Od początku swego urzędowania w Opolu ks. B. Kominek wywierał nacisk na władze państwowe domagające się bezwzględnie polonizacji życia kościelnego, aby nie pozbawiać opieki duszpasterskiej ludności niemieckiej w języku niemieckim, tym bardziej że los tej ludności był przesądzony – wiadomo było bowiem, iż będzie wysiedlona. W wyniku podjętych starań pod koniec października 1945 r. uzyskał zgodę władz na odprawianie mszy świętych dla ludności przebywającej w obozach przesiedleńczych w niedziele i święta z wyjątkiem kazań w języku niemieckim. Nie można jednak zapominać, iż wobec zdecydowanej antyniemieckiej polityki władz państwowych, nie istniała wówczas możliwość szerszej opieki duszpasterskiej ze strony administratora apostolskiego nad wysiedlaną ludnością niemiecką.

Ksiądz B. Kominek troszczył się także o los wysiedlanych, ludności i kapłanów. Na prośbę niemieckich czynników kościelnych wielokrotnie interweniował u władz polskich na przełomie roku 1945 i 1946 o wstrzymanie wyjazdów przynajmniej na pewien okres i ze względu na zamknięcie przejścia granicznego w Zgorzelcu, na skutek czego wiele tysięcy osób uległo tam skomasowaniu, pozostając bez dachu nad głową i wyżywienia w warunkach panującej wówczas ostrej zimy.

---

[93] A. Sabisch, *Die kirchlichen Verhältnisse in Oberschlesien 1945–1951*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte" 1973, Bd. 31, s. 231.
[94] Tamże.
[95] Abp B. Kominek, *Droga pokoju społecznego* ..., s. 1.

W sprawozdaniu dla kard. A. Hlonda na temat sytuacji na Śląsku Opolskim z 20.10.1946 r. ks. B. Kominek pisał: „Sytuacja pod względem duszpasterskim jest opanowana niemal całkowicie; tylko 6% do 8% parafii nie jest jeszcze obsadzonych. Są to parafie miniaturowe, administrowane *ex currendo* przez sąsiadów i prawdopodobnie niektóre nawet w lepszych czasach duszpasterza nie otrzymają, jako zbyt małe, liczące zaledwie kilkaset dusz [...]. Katechetury w szkołach średnich obsadzone niemal do reszty. W szkołach powszechnych obok kapłanów nauki religii uczy mnóstwo osób świeckich. Jeszcze są pewne luki, które chcemy zapełnić przez kursy katechetek, itd. Praktyki religijne wiernych dobre. Napływowi wierni podciągają się powoli i w tym względzie. Współżycie duchowieństwa autochtonicznego i przybyłego poprawiło się znacznie, bo mieszamy ich celowo, a po wtóre propaganda antykościelna ze strony władz jednoczy ich mimo woli. Zakłady kościelne i fundacyjne w 90% utrzymano w rękach kościelnych. Od czasu ustanowienia administracji apostolskiej nie utracono żadnego, a nawet udało się odzyskać szereg kościelnych zakładów i nieruchomości, które zostały zabrane przez władze polskie w pierwszych miesiącach po froncie, jeszcze za czasów Kurii wrocławskiej [...]. Czynnik państwowo-świecki odnosi się do Kościoła na Śląsku Opolskim mniej agresywnie niż gdzie indziej – jest przynajmniej znacznie ostrożniejszy, bo czuje, że Kościół oddaje Narodowi pośrednio niesłychaną przysługę, repolonizując – bez wielkich wstrząsów i propagandy – przez modlitwę, pieśń ojczystą i naukę ojczystą te tereny, na których w ¾ pozostawiono ludność autochtoniczną [...]. Jeśli chodzi o ogólne wrażenie po 14 miesiącach funkcjonowania administracji apostolskiej, to wyraził je pewien śląski dziekan, po konferencji dziekanów na Górze Świętej Anny, zwracając się poufnie do swoich kolegów: «Donnerwetter, haben die einen Schneid! Das hätte ja Breslau nicht in 10 Jahren fertiggebracht, was die in 1 Jahre geleistet haben!» [Do licha, ależ ci mają zryw! Tego nawet przez 10 lat nie udałoby się dokonać kurii wrocławskiej, czego oni dokonali w ciągu zaledwie 1 roku! – przyp. A.H.]. «Uznanie» to szybko doszło do mnie i nawet mnie ucieszyło. Pracą i szczerym podejściem zaimponowaliśmy tutejszym, śląskim i nowo przybyłym księżom i postępujemy według zasady: tworzyć pozytywnie i pracować, a jak najmniej wdawać się w polemiki. Trudności jest wiele; daje nam je Pan Bóg po to, byśmy zachowali pokorę przy niewątpliwych sukcesach i nie popadali w niechrześcijański aktywizm”[96].

[96] Sprawozdanie ks. B. Kominka dla prymasa A. Hlonda z 26.10.1946 r. na temat sytuacji na Śląsku Opolskim. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.B.-115/46.

II

Stan parafii w poszczególnych dekanatach Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1946

Wprowadzenie

Podstawą rekonstrukcji obrazu parafii Śląska Opolskiego w latach 1945–1946, uwzględniającej dynamikę zmian, jakie zaszły w tym okresie, stały się dane zawarte w wypełnionych i przesłanych do opolskiej kurii[1] kwestionariuszach specjalnej ankiety. Została ona przygotowana i skierowana do wszystkich księży dziekanów lub pełniących obowiązki (p.o.) dziekanów przez pierwszego administratora apostolskiego w Opolu, ks. Bolesława Kominka w dniu jego uroczystego ingresu (9.09.1945 r.[2]) do prokatedry Świętego Krzyża w Opolu. Jej zamierzeniem było poznanie aktualnego stanu parafii[3] w każdym z dekanatów[4] w tym niezwykle gorącym czasie pierwszych powojennych miesięcy.

---

[1] Kuria biskupia (inaczej: kuria diecezjalna) – zespół urzędów kościelnych i piastujących je osób, które świadczą biskupowi pomoc w zarządzaniu diecezją, zwłaszcza w kierowaniu działalnością pasterską, w administrowaniu diecezją i wykonywaniu władzy sądowniczej na terenie diecezji. „Diecezję stanowi część Ludu Bożego [najczęściej mieszkańcy określonego terytorium – przyp. A. H.], powierzona pasterskiej pieczy biskupa z współpracującym z nim prezbiterium [kolegium kapłanów – przyp. A. H.], tak by trwając przy swym pasterzu i zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, tworzyła Kościół partykularny, w którym prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostolski Kościół Chrystusa". Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 25.01.1983 r. (dalej: *KPK*), przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, wyd. Pallottinum 1984, kan. 469; 368; 372 § 1.

[2] Por. K. Dola, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945–1965*, „Nasza Przeszłość" 1965, t. 22, s. 75–76.

[3] Chodzi tu o wyodrębnione duszpasterskie jednostki terytorialne w ramach diecezji, posiadające własny kościół i własnego księdza – duszpasterza, według stanu z lat 1945–1946. Najczęściej były to kanonicznie erygowane w pełni samodzielne parafie. Ale były to również, charakterystyczne dla archidiecezji wrocławskiej i ołomunieckiej, kuracje i lokalie. Kuracja (*curatia*) to nazwa używana w archidiecezjach wrocławskiej i ołomunieckiej, na określenie – zgodnie z kan. 1427 § 1 *Codex Iuris Canonici*, Romae 1917 (dalej: *CIC*) – wikariatu stałego. Kurację stanowiło wyodrębnione terytorium z wiernymi, którzy je zamieszkiwali, z własnym kościołem i osobnym duszpasterzem, przy czym ta jednostka duszpasterska z biegiem czasu uniezależniała się od parafii. Lokalia (*localia*) to jednostka administracji kościelnej w archidiecezjach wrocławskiej i ołomunieckiej, o której nie wspominał kodeks prawa kanonicznego z 1917 r., a która oznacza wydzieloną z macierzystej parafii nie w pełni samodzielną placówkę duszpasterską, gdzie kapłan miał tylko delegowaną jurysdykcję, nie miał stałych dochodów i nie było też rady parafialnej. Duszpasterza kuracji bądź lokalii określało się mianem: kuratus (kurator), lokalista lub też – obiegowo – proboszcz, tym bardziej że w praktyce duszpasterskiej ich uprawnienia były zbliżone do siebie, bo chociaż rektorzy kuracji i lokaliści jako tacy nie byli w ścisłym sensie duszpasterzami właściwymi i nieusuwalnymi, sprawowali jednak duszpasterstwo mocą swego urzędu, które z dekretu ordynariusza obejmowało całość spraw parafialnych, tym bardziej że poza tym posiadali jurysdykcję zwyczajną wikariusza (wikarego) (por. prawa kuratusów i lokalistów w: „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1945, nr 2, art. 46, s. 6). Do końca 1946 r. na 436 jednostek duszpasterskich o charakterze parafii na terenie Śląska Opolskiego było: 336 pełnoprawnych parafii, 76 kuracji, czyli stałych wikariatów (w tym 12 kuracji, ustanowionych przez opolskiego administratora apostolskiego ks. B. Kominka na przełomie lat 1945 i 1946 głównie w miejscowościach opuszczonych przez niemieckich protestantów, które po 1945 r. zasiedliła napływowa ludność polska, por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 4) oraz 24 lokalie. Na mocy bulli papieskiej z 1972 r., która ustanowiła pełnoprawną diecezję opolską na Śląsku Opolskim, wszystkie dotychczasowe kuracje na tym terenie *ipso facto* zyskały wówczas kanoniczny status w pełni samodzielnych parafii. Wyjaśniając historycznie pojęcie kuracji i lokalii należy powiedzieć, że były to placówki duszpasterskie, które nie były nigdy kościołami parafialnymi, jak kościoły *mater adiuncta* (w diecezji wrocławskiej parafie obok świątyni parafialnej posiadały często kościoły zwane *mater adiuncta* i kościoły względnie kaplice filialne. Kościół *mater adiuncta* był dawniej świątynią parafialną, ale z czasem wskutek zmniejszenia się liczby katolików lub dla powiększenia środków utrzymania proboszcza sąsiedniej parafii, został do niej przyłączony z wszystkimi dochodami i całym majątkiem. Przyłączenie to nie było równoznaczne ze zniesieniem parafii. Nie posiadała ona własnego, osobnego proboszcza, co czyniło ją podobną do parafii nieobsadzonej, ale zachowywała swoje terytorium i własne dotacje parafialne, a nawet osobny zarząd kościelny, działający pod przewodnictwem proboszcza tej parafii, do której została przyłączona), ani też kościołami fundacyjnymi czy klasztornymi. Nie stanowiły prawdziwych beneficjów („Beneficjum jest jednostką prawniczą, ustanowioną na stałe przez kompetentnego zwierzchnika kościelnego, a składającą się z urzędu świętego i prawa do poboru dochodów z wyposażenia przyłączonego do tego urzędu" – kanon 1409 *CIC*), bo brakowało im istotnych warunków. Były świątyniami dla wiernych zamieszkałych na określonym terenie. Nie posiadały ustalonych dochodów z pól, łąk, lasów (*Widmut*), a dawniej z dziesięciny (*Dezemrecht*). Kościelną wspólnotę

Ankieta kurialna objęła 37 ówczesnych dekanatów Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego[5], a mianowicie: Biała, Branice, Bytom*, Dobrodzień**, Gliwice*, Głogówek, Głubczyce, Głuchołazy, Gościęcin, Grodków, Groszowice (w latach późniejszych dekanat Ozimek), Kietrz, Kluczbork***, Koźle**, Leśnica, Łabędy (w latach późniejszych dekanat Gliwice-Łabędy)*, Łany, Miechowice (w latach późniejszych dekanat Bytom-Miechowice)*, Niemodlin, Nysa, Olesno***, Opole, Otmuchów, Paczków, Prószków, Prudnik, Pyskowice*, Racibórz**, Skoroszyce, Stare Siołkowice, Strzelce Opolskie, Strzeleczki (w latach późniejszych dekanat Krapkowice), Toszek**, Tworków, Ujazd**, Zabrze* i Zagwiździe[6].

---

kuracji lub lokalii ustanawiał biskup przy kościele lub kaplicy publicznej w miejscowości odległej od kościoła parafialnego, aby wiernym zapewnić lepszą obsługę duszpasterską. Dokument biskupa musiał otrzymać ratyfikację władzy państwowej. Kuracja po upływie czasu, gdy otrzymała odpowiednie dotacje, mogła być erygowana jako beneficjum parafialne. Według decyzji kard. Adolfa Bertrama z 1935 r. samodzielne kuracje, jako okręgi duszpasterskie po myśli kanonu 1427 *CIC*, tworzył biskup na zasadach publicznoprawnych w porozumieniu z władzami państwowymi przez wyłączenie dekretem pewnego terytorium z macierzystej parafii. Duszpasterze tych kuracji z reguły nominowani byli z kapłanów, którzy złożyli egzaminy proboszczowskie. Zwalniani byli *ad nutum episcopi* [„na skinienie biskupa" – czyli że w każdym czasie biskup miał prawo odwołania ich z zajmowanego urzędu bez podania przyczyn kanonicznych – przyp. A. H.]. Posiadali oni uprawnienia i obowiązki proboszcza według kan. 451 § 2 nr 2 i kan. 462 *CIC*: a) prowadzili księgi parafialne i używali pieczęci, b) urzędowo podpisywali się: Kuratial-Pfarrer albo Pfarrkuratus, c) odprawiali msze święte *pro populo* [za parafian – przyp. A. H.], d) brali udział z prawem aktywnym w wyborach notariusza okręgowego (wicedziekana), e) mogli nosić odznaki proboszczowskie. Zależne kuracje tworzył ordynariusz, wydzielając część terytorium z macierzystej parafii i powierzając pieczę duszpasterską wikaremu współpracownikowi, jako głównemu duszpasterzowi na tym określonym terenie, który pozostawał w łączności z parafią i pod nadzorem proboszcza. Proboszcz zatrzymywał swoje kompetencje, ale z reguły nie korzystał z nich bez porozumienia się z kuratusem – lokalistą. Odnośnie do kościoła kuratus był rektorem z prawami i obowiązkami wypływającymi z kan. 479 *CIC*, przewodniczącym rady kościelnej, o ile kuracja posiadała samodzielny majątek. Przy nominacji otrzymywał często uprawnienia do wykonywania funkcji zastrzeżonych proboszczowi według kanonu 462 *CIC*: a) posiadał prawo asystowania przy zawieraniu małżeństw po myśli kan. 476 § 6 i w poszczególnych wypadkach mógł je subdelegować, b) mógł udzielać dyspens i absolucji, c) prowadził osobne księgi parafialne i wydawał urzędowe wypisy i zaświadczenia, d) posługiwał się urzędową pieczęcią i podpisywał się: kuratus. Nie był obowiązany do odprawiania mszy świętych *pro populo*, ponieważ czynił to proboszcz, z którego parafii lokalia była wydzielona. Brał udział w zjazdach i konferencjach dekanalnych, jak inni duszpasterze, ale nie uczestniczył w wyborach notariusza okręgowego. Urlopy i zastępstwa otrzymywał kuratus na zasadach ustalonych dla duchownych pomocniczych. Podczas ostatniej wojny, aby uchronić księży od wcielenia do Wehrmachtu i wysłania na front, kard. A. Bertram obsadził wiele kościołów filialnych księżmi, mianując ich kuratusami bądź lokalistami, gdyż proboszczów, kuratusów i lokalistów nie powoływano do służby wojskowej i dzięki temu – już w latach powojennych – placówki te mogły stać się parafiami. Tak było np. w Ligocie Prószkowskiej czy Ochodzach. Na temat wspomnianych wyżej rozróżnień kościołów jest mowa w: „Schematismus oder Statistik des Bistums Breslau. Königlich Preussischen Antheils", Breslau 1842, s. XVII i nn. Por. także S. Książek, *Granice i podział diecezji wrocławskiej na komisariaty i dekanaty w latach 1914–1945*, „Prawo Kanoniczne" 1976, nr 3/4, s. 143–144. O kuracjach i lokaliach wspomina też K. Dola, *Duszpasterstwo w (achi)diecezji wrocławskiej i jej ustrój za rządów arcybiskupa kardynała Adolfa Bertrama (1914–1945)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 1995, t. 15, s. 143–206.

[4] Dekanat (gr. *deka*, łac. *decem* – dziesięć) – kościelna jednostka administracyjno-terytorialna w diecezji, obejmująca z definicji dziesięć parafii (choć najczęściej zdarza się, że jest ich mniej lub więcej), którą zarządza dziekan.

[5] Dnia 9.09.1945 r., wykorzystując obecność wielu księży na uroczystości ingresu ks. B. Kominka, ankietę tę za ich pośrednictwem rozesłano do 34 dziekanów dekanatów należących dotąd do archidiecezji wrocławskiej, a po 1.10.1945 r. – kiedy ks. B. Kominek objął władzę kościelną również nad powiatem głubczyckim i częścią raciborskiego, które pod względem administracji kościelnej przynależały dotąd do archidiecezji ołomunieckiej – ankietę tę przekazano także do 3 pozostałych dekanatów na Śląsku Opolskim – Branice, Głubczyce i Kietrz, tworzących tzw. branicki wikariat generalny arcybiskupa ołomunieckiego. Nie jest pewne, czy w ogóle uzyskano odpowiedzi z dekanatów branickiego i kietrzańskiego, gdyż w Archiwum Diecezji Opolskiej (dalej: ADO) zachował się jedynie wypełniony kwestionariusz ankiety kurialnej z dekanatu głubczyckiego.

[6] W odniesieniu do miejscowości będącymi stolicami dekanatów (a także siedzib parafii oraz miejscowości wchodzących w skład tych parafii) zastosowano ich aktualne nazwy współczesne, podając obok w nawiasach nazwy z lat 1945–1946 (jeśli takie wówczas funkcjonowały). Dekanaty zostały wymienione w porządku alfabetycznym. Z dniem 25.03.1992 r. dekanaty oznaczone tu jedną gwiazdką – w całości, a oznaczone dwiema gwiazdkami – w części, przeszły do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej, a niektóre parafie z dekana-



Rys. 1.
Administracja Apostolska Śląska Opolskiego w latach 1945-1946 z podziałem na dekanaty.

Każdy z dziekanów (lub p.o. dziekana) w wypełnianym kwestionariuszu ankietowym winien był:

– podać wykaz wszystkich parafii należących do dekanatu i ich duchowieństwa (duszpasterzy[7] – proboszcz[8], wikary[9] lub wikarzy, inni księża),

– podać liczbę wiernych każdej parafii w połowie 1944 r. (a więc z okresu przed przejściem frontu przez Śląsk Opolski) i pod koniec 1945 r. (a więc już po zakończeniu działań wojennych

---

tów: oleskiego i kluczborskiego (dekanaty oznaczone tu trzema gwiazdkami) – przeszły do nowo utworzonej również 25.03.1992 r. diecezji kaliskiej.

[7] Duszpasterz – popularna nazwa duchownego, podkreślająca jego zadania względem wiernych, np. duszpasterz (proboszcz) parafii, duszpasterz młodzieży czy duszpasterz robotników.

[8] Proboszcz (łac. *parochus* – pleban) – z nominacji ordynariusza diecezji duchowny zarządzający parafią; w zasadzie jest nieusuwalny, w przeciwieństwie do administratora parafii.

[9] Wikary lub wikariusz (łac. *vicarius* – zastępca) – wikariusz parafialny, wikary, ksiądz wyznaczony przez ordynariusza do pomocy w parafii proboszczowi.

i po ustanowieniu Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego), wyszczególniając przy tym osobno (mieszczącą się w tej ostatniej liczbie) liczbę wiernych napływowych,
– podać nazwiska księży śląskich (należących do archidiecezji wrocławskiej i ołomunieckiej), którzy już uzyskali obywatelstwo polskie – choćby nawet tylko tymczasowo,
– podać nazwiska księży śląskich, którzy nie wnieśli dotychczas podań o przyznanie im polskiego obywatelstwa,
– podać nazwiska księży śląskich, którzy zamierzali opuścić teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego i wyjechać na okupowane przez zwycięskich aliantów obszary Niemiec,
– podać nazwiska księży, którzy przybyli z innych terenów bądź ze zgromadzeń zakonnych[10],
– podać nazwiska księży śląskich, którzy jeszcze nie wrócili z wojennej ewakuacji, wojska, obozu jenieckiego, itd.,
– podać nazwiska księży śląskich, którzy zginęli w czasie działań wojennych i już po wejściu Armii Czerwonej,
– wymienić parafie i inne placówki duszpasterskie na terenie dekanatu pozbawione opieki duszpasterskiej, które pilnie należałoby obsadzić duchownymi,
– wymienić szkoły średnie na terenie dekanatu, ich typy i rodzaje, podać w jakich miejscowościach się znajdują i czy odbywa się w nich nauka religii oraz kto jej udziela,
– podać czy znajdują się na terenie dekanatu opuszczone kościoły[11] ewangelickie, w których nie odprawia się nabożeństw i czy istnieją tu też jakieś inne jeszcze nieruchomości poewangelickie (poprotestanckie),
– podać, gdzie w opuszczonych kościołach ewangelickich odbywają się katolickie nabożeństwa,
– podać w jakim języku odbywają się nabożeństwa katolickie na terenie dekanatu, tzn. śpiew, modlitwy, kazania, itd.,
– wymienić szkody wojenne (jakie i gdzie występują) w świątyniach i innych budynkach kościelnych na terenie dekanatu,
– wymienić placówki zakonne (jakie istnieją i gdzie) w dekanacie,
– sformułować ewentualne prośby i postulaty księży w stosunku do Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego,
– podać jeszcze inne uwagi, jeśli są.

Wypełnione w końcowych miesiącach 1945 r. i odesłane do kurii w Opolu kwestionariusze ankiet stanowiły materiał podstawowy, który został zweryfikowany i poszerzony czasowo aż do końca 1946 r. poprzez wzbogacenie o dane pochodzące również z innych źródeł, zwłaszcza pozyskane w wyniku kwerendy przeprowadzonej przez autora pracy w Archiwum Kurii Opolskiej (AKO), gdzie znajdują się akta personalne (AP) wszystkich księży diecezjalnych działających po wojnie na Śląsku Opolskim i Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO), gdzie znajdują się m.in. najstarsze powojenne akta lokalne parafii, a także o dane ze sprawozdań dziekańskich z konferencji czy konwentów, dekanalnych księży z lat 1945–1947, znajdujące się w tymże archiwum diecezjalnym oraz o dane z kwerendy przeprowadzonej w wielu archiwach parafialnych

[10] Zgromadzenia zakonne – zakony, instytuty zakonne, zorganizowane wspólnoty duchownych (i osób świeckich), pragnących realizować swe życie zgodnie z normami religijnymi i przepisami (regułami) wyznaczonymi przez założycieli zgromadzeń zakonnych. Członkowie zgromadzeń zakonnych w chrześcijaństwie realizują ideały posłuszeństwa, ubóstwa, czystości. Zgromadzenia zakonne można podzielić popularnie na mnisze i żebrzące, a także na zamknięte (klauzurowe, kontemplacyjne) i nauczające. Można je także dzielić na zakony ścisłe (ze ślubami uroczystymi), właściwe zgromadzenia zakonne (ze ślubami zwykłymi), bezhabitowe i stowarzyszenia, czyli instytuty świeckie (ze ślubami prywatnymi).

[11] Kościół (czes. *kostel*, łac. *castellum*) – świątynia, budynek dostosowany do celów religijnych, w którym sprawowana jest liturgia; w Kościele katolickim kościoły dzielą się na: bazyliki (mniejsze i większe); katedry (kościoły biskupie); kolegiaty (przy których są kapituły kanoników); kościoły parafialne, farne (z siedzibą proboszcza), filialne (kościoły mniejsze w obrębie parafii), klasztorne. Istnieją także kościoły cmentarne, odpustowe, garnizonowe (na potrzeby duszpasterstwa wojskowego). Inne wyznania (tu: ewangelickie) posiadają również kościoły.

na Śląsku Opolskim, jak również te pochodzące ze źródeł publikowanych (sprzed 1945 r.), głównie schematyzmów[12] i kurialnych biuletynów urzędowych: archidiecezji wrocławskiej („Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", Breslau 1942, „Kirchliches Amtsblatt der Erzbischöflichen Ordinariats in Breslau" z lat 1943–1944) i branickiego wikariatu generalnego archidiecezji ołomunieckiej („Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", Branitz 1940, „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1943", Branitz 1943 – według stanu na dzień 1.01.1943 r., „Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz in Erzdiözese Olmütz" z lat 1943 i 1944, a także „Acta Archiepiscopalis Curiae Olomucensis pro parte Sudetica et Borussica" z lat 1944 i 1945) oraz pierwszego powojennego „Rocznika Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z roku 1947 i kolejnych opolskich roczników diecezjalnych, „Okólników" i „Wiadomości Urzędowych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z lat 1945–1950, „Wiadomości Urzędowych Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" z lat 1956–1972 oraz „Wiadomości Urzędowych Diecezji Opolskiej" z lat 1973–2008, uzupełnione o literaturę przedmiotu związaną z tematem niniejszej pracy.

Pozyskany materiał został pogrupowany według dekanatów (w kolejności alfabetycznej) i tworzących je parafii oraz usystematyzowany wokół następujących zagadnień:

Parafie i przynależące do nich miejscowości[13], liczba wiernych i duszpasterze

W wykazie parafii każdego z dekanatów wraz z przynależącymi do nich miejscowościami (zilustrowanym szkicem dekanatu, z naniesionymi miejscowościami – siedzibami parafii) podano najpierw nazwę miejscowości w brzmieniu obecnym (jednakże z zachowaniem jej ówczesnego statusu w podziale administracyjnym Śląska Opolskiego – dotyczy to przyłączonych w późniejszych latach powojennych do Bytomia, Gliwic, Zabrza, Opola, Raciborza i Kędzierzyna-Koźla wielu podmiejskich miejscowości, które stały się dzielnicami tych wielkich miast, a które w omawianym okresie były jeszcze odrębnymi miejscowościami), umieszczając następnie w nawiasach – o ile takie istniały – przejściowe, krótkotrwałe polskie nazwy powojenne tych miejscowości z lat 1945–1946, dzisiaj mające znaczenie wyłącznie historyczne, opatrując je (a jest ich niekiedy po kilka w odniesieniu do jednej miejscowości) skrótem – pnp. (przejściowe nazwy powojenne) i (umownie) rokiem wprowadzenia: 1945 bądź 1946. Te przejściowe, krótkotrwałe powojenne nazwy polskie w większości wynikały ze ścierania się wówczas kilku tendencji w zakresie (wprowadzanej przez polską ludność napływową lub polskie władze) powojennej repolonizacji bądź polonizacji nazw miejscowych na Śląsku Opolskim – jednej tendencji, poszukującej najdawniejszego źródłosłowu słowiańskiego (Oppeln = Opole) bądź drugiej tendencji, która polegała na bezpośrednim tłumaczeniu na język polski znaczenia nazwy niemieckiej (Guttentag = Dobrodzień) lub też trzeciej, której istotą było „mechaniczne" spolszczanie niemieckiego brzmienia nazwy (Grottkau = Grodków, Kreuzburg = Kluczbork), czy wreszcie czwartej, polegającej na wprowadzaniu nazwy polskiej w miejsce dotychczasowej nazwy niemieckiej, przy czym nowa nazwa polska nie miała z dotychczasową niemiecką żadnych cech wspólnych (Kostenthal = Gościęcin). W następnej kolejności podano dawniejsze nazwy miejscowości z czasów niemieckich, obowiązujące w XIX i XX w. aż do okresu III Rzeszy (według stanu z 1912 r.), opatrując je umownie skrótem: w pocz.(ątkach) XX w. (przy czym gwiazdka przy takiej nazwie miejscowości oznacza, iż nazwa ta nie została zmieniona w latach międzywojennych, jakkolwiek zdarzało się, że dopisywano wówczas do niej skrót O.S. – Oberschlesien, oznaczający, iż dana miejscowość leży na Górnym Śląsku. Tak było m.in. w przypadku Toszka, co dla przykładu w naszym opra-

[12] Schematyzm diecezjalny to rocznik diecezjalny, *elenchus*, bądź też informator diecezjalny, zawierający m.in. katalog instytucji kościelnych w diecezji, dane dotyczące parafii i innych placówek duszpasterskich oraz wykaz personalny duchowieństwa zatrudnionego na terenie diecezji.

[13] Podano je według „Rocznika Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947.

cowaniu – przy niemieckiej nazwie tego miasta – zostało zaznaczone następująco: w pocz. XX w. Tost* O.S.). Następnie wymieniono nowsze formy niemieckie (tzw. chrzty), pochodzące z okresu germanizacji nazewnictwa śląskiego (tego, które miało źródłosłów słowiański) w latach międzywojennych XX w., głównie w okresie nazistowskim, wraz z rokiem przemianowania. Chociaż te ostatnie nazwy były w użyciu bardzo krótko, bo do zakończenia wojny, to jednak przetrwały w pamięci najstarszych osób mieszkających na Śląsku Opolskim[14].

Przy każdej z wymienionych placówek duszpasterskich podano jej ówczesny (z lat 1945–1946) parafialny status prawny – parafia, kuracja bądź lokalia[15]. W roku 1972, w związku z kanonicznym ustanowieniem diecezji[16] opolskiej, wszystkie funkcjonujące na jej terenie przez cały okres powojenny kuracje i lokalie zyskały *ipso facto* status pełnoprawnych parafii.

Następnie podano liczbę parafian w czasach niemieckich, przed nadejściem frontu (stan w połowie 1944 r.), na drugim miejscu liczbę parafian już po przejściu frontu – w ostatnich miesiącach 1945 r. (pod koniec września, października, listopada bądź nawet w początkach grudnia), a więc w czasie, kiedy był wypełniany wspomniany kwestionariusz ankiety, na trzecim miejscu – mieszczącą się w tejże ostatniej liczbie – liczbę nowo przybyłej i osiedlonej tu ludności polskiej, tj. repatriantów[17] i przesiedleńców[18], jeśli takowi byli (stan z końca września, października, listopada bądź nawet z początku grudnia 1945 r.), a wreszcie ogólną liczbę parafian pod koniec 1946 r. – tę ostatnią informację na podstawie danych „Rocznika Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z 1947 r. Informacje te po zsumowaniu, zostały dodatkowo podane we wstępie do każdego z podrozdziałów poświęconych poszczególnym dekanatom (aby mieć ogólny pogląd odnośnie do stanu liczebnego wiernych na danym obszarze).

Przy wielu miejscowościach, głównie wiejskich, z których nastąpiły grupowe wysiedlenia ludności do Niemiec, dopisano następnie informację o wojennych i powojennych losach ich niemieckich mieszkańców opierając się na publikacjach G. Guntera[19] i F.-Ch. Jarczyka[20] oraz niepublikowanych źródłach kościelnych (kroniki parafialne, relacje i wspomnienia księży i sióstr

---

[14] Por. A. Hanich, *Skorowidz nazw miejscowości diecezji opolskiej – polsko-niemiecki i niemiecko-polski / Ortsnamenverzeichnis der Diözese Opole (Oppeln) – polnisch-deutsch und deutsch-polnisch*, Opole 1997, s. 6 i nn.

[15] Przypomnijmy, iż lokalie i kuracje na Śląsku stanowiły fazy przejściowe do osiągnięcia statusu pełnoprawnej parafii przez nowo utworzone jednostki duszpasterskie o charakterze parafialnym. Uzależnione to było m.in. od ratyfikacji przez władze państwowe i od tego, czy określona jednostka duszpasterska uzyskała już stosowne uposażenie materialne (zasadniczo grunty rolne), czyli beneficjum, z którego mogła się utrzymać, czyli być w pełni samodzielną parafią. Kiedy wraz z upaństwowieniem kościelnych majątków rolnych przez władzę komunistyczną w latach powojennych zagadnienie beneficjum przestało istnieć, gdyż jedyną podstawą utrzymania Kościoła w Polsce stały się dobrowolne ofiary wiernych, z tego powodu formalne ustanawianie kuracji i lokalii straciło sens. W latach PRL nowo powstające jednostki duszpasterskie, w przypadku braku zgody władz państwowych na utworzenie z nich parafii, określano mianem wikariatu stałego.

[16] Diecezja (łac. *dioecesis,* od gr. *dioikein* – zarządzać, administrować) – jednostka terytorialna w Kościele zachodnim, zarządzana przez biskupa, zwanego biskupem rezydencjalnym lub biskupem diecezjalnym (ordynariusz) i wchodząca w skład prowincji kościelnej (metropolia), wyjątkowo zaś podległa bezpośrednio papieżowi. Stanowi część ludu Bożego, czyli Kościół lokalny, w którym uobecnia się misterium Chrystusowego Kościoła (por. *Sobór Watykański II. Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele* „Christus Dominus" 1965, nr 11).

[17] Repatrianci, repatriacja – termin użyty w formie propagandowej przez ówczesne władze komunistyczne ZSRR i PRL-u; właściwie trzeba mówić o ekspatriacji Polaków z ziem wschodnich byłej II Rzeczypospolitej po 1945 r. We wrześniu 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zawarł umowy z władzami Białoruskiej SRR i Ukraińskiej SRR, a 6.07.1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej podpisał porozumienie z rządem sowieckim w sprawie tzw. repatriacji. Deklarowały one możliwość wyboru przynależności państwowej i miejsca pobytu (Polska lub Związek Sowiecki) tym Polakom i Żydom z Kresów Wschodnich, którzy udokumentowali swoje obywatelstwo polskie sprzed 1939 r. Dnia 07.10.1944 r. powstał Państwowy Urząd Repatriacyjny zajmujący się procedurą przesiedleń na Zachód. Por. W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1996*, Warszawa 1997, s. 157.

[18] Przesiedleńcy to określenie ludności polskiej pozakresowego pochodzenia, która po wojnie dobrowolnie przybywała z terenów centralnej lub południowej Polski na Ziemie Zachodnie, aby tu znaleźć miejsce nowego osiedlenia.

[19] G. Gunter, *Letzter Loorbeer. Vorgeschichte, Geschichte der Kämpfe in Oberschlesien von Januar bis Mai 1945*, Dülmen 1974.

[20] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer des Kreises Neisse*, Hildesheim 1982.

zakonnych), a w przypadku grupowych osiedleń ludności polskiej, przesiedlonej z Kresów Wschodnich bądź przybyłych z Polski centralnej (w liczbie od kilku do kilkudziesięciu, a nawet i kilkuset osób), przy tych miejscowościach (głównie wiejskich), gdzie ludność ta osiedliła się dopisano informację skąd ona przybyła. Posłużono się tu wynikami badań przeprowadzonych w tym zakresie przez Elżbietę Dworzak i Małgorzatę Goc[21].

Następnie wymieniono duszpasterzy parafii pełniących swoje obowiązki w latach 1945––1946 (przy czym pisownię imion podano w spolszczonym brzmieniu, a nazwisk księży zgodnie z zapisem w omawianych kwestionariuszach ankiety kurialnej w 1945 r., było to najczęściej brzmienie niemieckie, w nawiasach natomiast zamieszczono również spolszczoną formę nazwisk, występującą w „Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z 1947 r.[22]), podając przy tym ich funkcję w parafii oraz rok powołania na placówkę (są to jednak dane niepełne, gdyż z powodu działań wojennych w 1945 r., na skutek przedfrontowej ewakuacji, szeregi śląskiego duchowieństwa parafialnego uległy znacznemu przerzedzeniu w porównaniu do lat wcześniejszych – wielu księży, którzy wyjechali przed styczniem 1945 r. nie powróciło już po zakończeniu działań wojennych do swoich parafii, gdyż nie mogąc zaakceptować zmiany przynależności państwowej Śląska Opolskiego wolało pozostać w Niemczech, nie dotyczyło to jednak zasadniczo proboszczów, którzy w większości pozostali przy swoich parafianach na miejscu), a w odniesieniu do nowo przybyłych księży polskich – diecezję ich pochodzenia, a gdy byli to zakonnicy – zakon lub zgromadzenie zakonne[23], zaś w przypisach – krótkie biogramy, głównie księży diecezjalnych[24]. Mówiąc o parafiach obsługiwanych *ex currendo* (z dojazdu) przez księży z obsadzonych już pobliskich parafii, zaznaczono w ten sposób placówki duszpasterskie pozbawione własnych proboszczów. Z uwagi na szybko zmieniającą się sytuację i związany z tym ruch personalny na terenie opolskiej administracji apostolskiej, poda-

---

[21] Por. E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Śląsku Opolskim w pierwszych latach po II wojnie światowej*, „Śląsk Opolski" 2000, nr 3, s. 21–29; E. Dworzak, *Nowi mieszkańcy ziemi opolskiej*, „Kalendarz Opolski" 2000, s. 87–89. Są to najnowsze opracowania szczegółowe (wcześniej m.in. pisał o tym: L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne ludności Ziem Zachodnich w 1950 r.*, Warszawa 1960), gdyż w powojennych opracowaniach ujmujących kompleksowo problem osadnictwa na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej brakuje dokładniejszych informacji o terytorialnym pochodzeniu ludności przesiedlonej z przedwojennych województw wschodnich. Ludność tę określa się zwykle ogólnie jako repatriantów lub jako ludność przybyłą z ZSRR.

[22] Krótkiego wyjaśnienia wymaga zastosowana w pracy pisownia niektórych imion i nazwisk, ważna dla postronnego czytelnika, nieznającego realiów śląskich. Imiona i nazwiska Ślązaków – w zależności od tego, czy robili to Polacy, czy też Niemcy – pisano zamiennie, tzn. raz stosując pisownię polską, raz niemiecką. Wiązało się to ze zmienną przynależnością państwową Śląska Opolskiego w XX w. Należy przy tym zauważyć, że co innego jest formalne urzędowe brzmienie imienia i nazwiska, ustalone przez kompetentne urzędy stanu cywilnego, tak w okresie niemieckim, jak i po drugiej wojnie światowej, a co innego pisownia imion i nazwisk na użytek prywatny. Bywało wreszcie i tak, że Ślązacy – niezależnie od faktycznego brzmienia swego imienia i nazwiska, widniejącego w dowodzie osobistym lub paszporcie – podpisywali polską wersją imienia i nazwiska dokumenty pisane po polsku, a dokumenty niemieckie – po niemiecku.

[23] W przypisach zostały podane oficjalne nazwy zgromadzeń zakonnych, przy czym w przypadku ich powtarzania się zdecydowano się na odnośniki.

[24] Biogramy księży diecezjalnych opracowano opierając się na niemieckich schematyzmach: archidiecezji wrocławskiej z 1942 r. („Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", wydany przez Erzbischöfliches Ordinariat Breslau) i pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej z lat 1940 i 1943 („Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz" 1940 i 1943, wydane przez Erzbischöfliches Generalvikariat Branitz), a także na pierwszym po wojnie „Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, wydanym przez Kurię Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego i opolskich rocznikach diecezjalnych z lat następnych, na aktach personalnych księży znajdujących się w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Opolu, na biogramach zmarłych księży zamieszczonych w „Wiadomościach Urzędowych Diecezji Opolskiej" oraz artykule J. Kopca, *Prezbiterium diecezji opolskiej w latach 1945–1980,* „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 1983, t. 10, s. 209–276 i artykule A. Hanicha, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*, w: *Powojenne losy inteligencji kresowej*, red. E. Trela-Mazur, Opole 2007, s. 125–169. W przypadku powtarzania się nazwisk księży w tekście, w przypisach przy nazwisku umieszczono odnośniki do biogramu danego kapłana, zawartego tylko w jednym przypisie.

no tu również zmiany personalne, jakie nastąpiły na tych parafialnych stanowiskach duszpasterskich aż do końca 1946 r. – na podstawie kurialnych teczek osobowych księży oraz „Rocznika Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947.

Duchowieństwo

W tym miejscu podano informację na temat księży śląskich (należących do archidiecezji wrocławskiej i ołomunieckiej, których w dalszej części pracy określono także jako księży wrocławskich lub ołomunieckich), którym przyznano już polskie obywatelstwo na stałe bądź tymczasowo, którzy nie wnieśli dotychczas podania o przyznanie im obywatelstwa polskiego oraz tych, którzy zamierzali opuścić teren opolskiej administracji apostolskiej, aby wyjechać w głąb Niemiec i uczynili to do końca 1946 r. Wymieniono księży przybyłych na Śląsk Opolski z innych diecezji polskich czy zgromadzeń zakonnych w latach 1945–1946, podano informację o księżach z archidiecezji wrocławskiej i ołomunieckiej, którzy nie powrócili z tułaczki wojennej, służby wojskowej czy obozów jenieckich, bądź zmarli lub zginęli w okresie wojny. Te ostatnie dane uzupełniono o straty personalne poniesione na terenie dekanatu w okresie działań wojennych przez zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie. Zamieszczono tu również informacje o księżach uczących katechezy w szkołach do końca 1946 r., a także o kościołach ewangelickich na terenie dekanatu, w których odprawiane były nabożeństwa ewangelickie, które pozostawały nieczynne, bądź w których (opuszczonych już przez ewangelików) odprawiane były nabożeństwa katolickie pod koniec 1945 r. Zaznaczono również, w jakim języku – polskim czy niemieckim – pod koniec 1945 r. odbywał się śpiew, modlitwy, czytanie Pisma Świętego (lekcja i ewangelia) i kazania podczas mszy świętych oraz innych nabożeństw w świątyniach katolickich na terenie dekanatu oraz – o ile były ujęte w kwestionariuszu ankiety – prośby i postulaty księży kierowane pod adresem Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

Szkody wojenne

W sporządzonym rejestrze szkód wojennych wymieniono wszystkie zniszczone bądź uszkodzone kościoły, kaplice, plebanie[25], domy zakonne[26], inne obiekty kościelne oraz parafialne budynki gospodarcze na terenie dekanatu. Nie było to łatwe, ponieważ materiał uzyskany w ankietach trudno było poddać jednoznacznej ocenie. Część wypełnionych ankiet była bardzo dokładna, wymieniono w nich wręcz drobiazgowo wszystkie obiekty, które uległy zniszczeniu, część natomiast ograniczała się do enigmatycznych sformułowań: „większe szkody" lub „mniejsze szkody". W niektórych przypadkach informacja była niekompletna. Dlatego dane pochodzące z kwestionariuszy ankiety kurialnej zostały uzupełnione o bardziej szczegółowe informacje zawarte w innych źródłach kościelnych z tego czasu, w tym również w „Wykazie zniszczonych lub uszkodzonych kościołów oraz innych domów kościelnych na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z 15.06.1946 r., przesłanym przez administratora apostolskiego, ks. B. Kominka do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, z prośbą o pomoc finansową w odbudowie[27], a także w oparciu o prace Kazimierza Doli[28], Alojzego Sitka[29], Jana Kopca[30], Henryka Cieślika[31] i Renaty Sołtysek[32], przy czym

[25] Plebania – tradycyjna nazwa domu mieszkalnego proboszcza i wikarych w parafii.
[26] Dom zakonny – najmniejsza jednostka administracyjna zakonu, siedziba wspólnoty zakonnej.
[27] Por. „Wykaz zniszczonych lub uszkodzonych kościołów oraz innych domów kościelnych na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z 15.06.1946 r., przesłany przez administratora apostolskiego, ks. B. Kominka do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, Wydziału Odbudowy, do rąk własnych p. inż. Maryniarczyka w Katowicach, z prośbą o pomoc finansową w odbudowie – ADO, zespół: Referat Odbudowy Świątyń Opolskich 1945–1956, sygn. VH.III-86/46.
[28] K. Dola, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie...*, s. 69–114.

zawarte w nich informacje musiały zostać zweryfikowane i uzupełnione w oparciu o dodatkową kwerendę.

Rzeczywisty ogrom strat, niejednokrotnie niepowetowanych, jakie poniósł wówczas Kościół, a wraz z nim całe dziedzictwo kulturowe Śląska, staje się tym bardziej przygnębiający, jeżeli się zważy na fakt, że zniszczone bądź uszkodzone świątynie były w zdecydowanej większości zabytkami architektury sakralnej, co unaocznia odnotowane obok każdego z takich kościołów (w nawiasach) datowanie jego powstania[33]. Zrujnowane świątynie i inne obiekty kościelne, z wyjątkiem nielicznych, zostały odbudowane bądź wyremontowane w latach powojennych.

Placówki zakonne

Wymieniono tu wszystkie działające na terenie dekanatu od września 1945 r. do końca 1946 r. męskie i żeńskie zakony i zgromadzenia zakonne, wyliczając i charakteryzując nieco bliżej ich placówki zakonne (były to najczęściej instytucje charytatywne) oraz podając liczbę przebywających w nich zakonników bądź zakonnic.

Powojenne problemy duszpasterskie

Dodatkowo omówiono, głównie w oparciu o sprawozdania z powojennych konferencji dekanalnych, ale także na podstawie wspomnień, relacji bądź zapisków kronikarskich prowadzonych przez uczestników i świadków wydarzeń z tamtych lat, niezwykle interesujące powojenne zagadnienia i problemy duszpasterskie w każdym z dekanatów, o których – z uwagi na skrótowy charakter ankiet – wypełniający owe kwestionariusze nie mówią.

Z usystematyzowanego w ten sposób materiału wyłania się następujący obraz poszczególnych parafii w dekanatach Śląska Opolskiego w latach 1945–1946.

---

[29] A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1956*, Wrocław 1986.

[30] J. Kopiec, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991.

[31] H. Cieślik, Specyfika uwarunkowań budowy kościołów diecezji opolskiej w jej obecnych granicach w latach 1956–1989, Opole 2002, praca doktorska napisana na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, mps w Bibliotece Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

[32] R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów i starania o budowę nowych świątyń na Śląsku Opolskim w latach 1945–1976, Opole 2003, praca magisterska napisana na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, mps w Bibliotece Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

[33] Na podstawie not historycznych o poszczególnych kościołach, zamieszczonych w „Roczniku Diecezji Opolskiej" 1996.

1. Dekanat Biała[34]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 2

W roku 1945 i pod koniec 1946 w skład dekanatu bialskiego wchodziło 10 parafii. W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu liczyły łącznie 20 927 wiernych, natomiast pod koniec października 1945 r. – 24 518, przy czym w liczbie tej mieściło się 5603 nowo przybyłych mieszkańców, pod koniec 1946 r. dekanat liczył ogółem 20 109 wiernych[35]. Pod koniec października 1945 r. w dekanacie bialskim znacznie wzrosła liczba mieszkańców napływowych w stosunku do ludności miejscowej według stanu z 1944 r. (bardzo często na jednym gospodarstwie mieszkały ze sobą i współgospodarzyły dwie rodziny – śląska i repatriancka, a problem ten rozwiązywało najczęściej wysiedlenie rodziny śląskiej do Niemiec, bądź też – w razie pozytywnej jej weryfikacji – przesiedlenie rodziny repatrianckiej do innej siedziby).

Stan poszczególnych parafii dekanatu bialskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Biała (pnp.: Biała Prądnicka w 1946 r.; w pocz. XX w. Zülz*), parafia. Oprócz Białej do parafii należały miejscowości: Józefów (pnp.: Józefowiec, Józefowice i Józefówek w 1946 r.; w pocz. XX w. Josefsgrund*), Stare Miasto (w pocz. XX w. Altstadt*), Szonowice (pnp.: Szynowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Schönowitz*) i Wasiłowice (pnp.: Waszyłowice i Waślowice w 1946 r.; Waschelwitz w pocz. XX w.; Tiefengrund w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 4060. Krótko przed nadejściem Armii Czerwonej pod koniec marca 1945 r., jak pisze G. Gunter, kolumna uciekinierów z Białej (ok. 250 osób) zatrzymała się we wsi Laskowice (par. Nowy Browieniec) i schroniła w miejscowej gospodzie. Żołnierze radzieccy, którzy weszli do gospody, widząc kobiety i dziewczęta od razu rzucili się na nie i zgwałcili je; wszystkich też ograbiono. Kilka kobiet, które próbowały uciekać bądź opierały się przemocy, zostało zastrzelonych[36]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4700, w tym ludności napływowej – 1700, pod koniec 1946 r. – 4466 osób. W roku 1945 proboszcz[37]: ks. dr Maksymilian Sossna (Sosna)[38] (od 1920 r.); wikary[39]: ks. Antoni Thiel[40] (od

[34] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Ernest Steuer, proboszcz parafii w Ligocie Bialskiej, 30.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

[35] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 17–21.

[36] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 355.

[37] Proboszcz (*parochus*) to mianowany przez ordynariusza kapłan, któremu na stałe i w pełni samodzielnie (ale pod zwierzchnością biskupa), została powierzona administracja i opieka duszpasterska nad określoną parafią, po myśli kan. 451–470 *CIC*. Kanony te bardzo precyzyjnie określają prawa i obowiązki proboszcza.

1945 r.); „inni księża": ks. Józef Garus SVD[41] (od 1943 r.) – kapelan[42] sióstr de Notre Dame, ks. Wilhelm Karol Bartella (Bartela)[43] (od 1943 r.) – rektor kościoła[44] p.w. Świętych Piotra i Pawła w Starym Mieście[45] w Białej. Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. dr M. Sossna (Sosna); wikary: ks. Rafał Kaczmarczyk SVD[46] (od 19.11.1946 r.), natomiast ks. A. Thiel i ks. W. Bartella nie figurowali już w schematyzmie z 1947 r.

Gostomia (pnp.: Grotków i Gostonia w 1946 r.; w pocz. XX w. Simsdorf*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 612, pod koniec 1945 r. – 1000, w tym ludności napływowej – 400, pod koniec 1946 r. – 562 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Antoni Gutsfeld[47] (od 1922 r.).

Grabina (Grabine w pocz. XX w.; Gershain w 1936 r.), parafia. Oprócz Grabiny do parafii należała miejscowość Śmiczok (pnp.: Śmieciok w 1946 r.; Schmitschok w pocz. XX w.; Kleinfegern w 1935 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 801, pod koniec 1945 r. – 743, w tym ludności napływowej – 117, pod koniec 1946 r. – 812 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Karol Kischka (Kiszka)[48] – był jeszcze „na przedfrontowej ewakuacji", zastępował go ks. Alfred Langer[49] (od 1945 r.), pod koniec 1946 r. wikary substytut[50]: o. Antoni Menzel (Mencel) OMI[51] (od 7.12.1945 r.).

---

[38] Ks. Maksymilian Sossna (Sosna) (z archidiecezji wrocławskiej), dr teologii, urodzony 16.09.1878 r. w Gliwicach, wyświęcony na kapłana 21.06.1904 r. we Wrocławiu, jako wikary działał kolejno w następujących parafiach: Gościęcin, Cottbus i Namysłów i tu też przygotował pracę doktorską o zakonie serwitów na Śląsku, którą obronił we Wrocławiu 27.07.1910 r. Do Opola przybył we wrześniu 1912 r. Rok później został kuratusem w parafii Świętego Krzyża. Dnia 21.01.1920 r. objął probostwo w Białej, dokąd sprowadził z Opola siostry de Notre Dame (1927). Mimo że troszczył się o język i czytelnictwo polskie wśród swoich parafian, w 1947 r. został wysiedlony i opuścił Śląsk Opolski wyjeżdżając do Niemiec. AKO, zespół: Akta Personalne (dalej: AP) ks. Maksymiliana Sossny.

[39] Wikary lub wikariusz kooperator (*vicarius cooperator*) to mianowany przez ordynariusza stały współpracownik proboszcza w sprawowaniu obowiązków duszpasterza parafii, posiadający m.in. stałe uprawnienia jurysdykcyjne do asystowania przy zawieraniu małżeństw w parafii, por. *CIC* – kan. 476.

[40] Ks. Antoni Thiel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1915 r., wyświęcony na kapłana w 1945 r., wikary parafii: Biała (1945–1946), Chrząszczyce (1946–1947), Karchowice i Ziemięcice (1947–1955), proboszcz parafii Sidzina (1955–1961) i Maciowakrze (1961–1985), na emeryturze w Opolu od 1985 r. Zmarł 29.11.1993 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Thiela. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1994, s. 200.

[41] Ks. Józef Garus SVD, urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., kapelan sióstr de Notre Dame w Białej od 1943 r.

[42] Kapelan (łac. *capellanus*) – duchowny sprawujący liturgię w kaplicach (np. klasztornych) albo przydzielony przez swą władzę duchowną (przez biskupa) do określonej grupy osób, np. kapelan wojskowy, więzienny, szpitalny. Kapelan klasztoru to kapłan sprawujący posługę duszpasterską w klasztorze.

[43] Ks. Wilhelm Karol Bartella (Bartela) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., wikary parafii Biała-Stare Miasto (1943–1947) i Rudy (1947–1948), proboszcz parafii Chocianowice (1948–1970). Zmarł 7.03.1970 r. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Karola Bartelli.

[44] Rektor kościoła – kapłan administrujący kościołem nieparafialnym i duszpasterzujący w nim.

[45] Stare Miasto to północno-wschodnia część Białej, położona przy wjeździe do miasta od strony Łącznika, z kościołem p.w. Świętych Piotra i Pawła z XIII w.

[46] Ks. Rafał Kaczmarczyk SVD, urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii Świętego Krzyża w Miechowicach (1945–1946), w Białej (od 19.11.1946 r.), następnie proboszcz parafii w Grabinie, katecheta w Raciborzu, proboszcz parafii w Sidzinie i nauczyciel w Niższym Seminarium Duchownym w Nysie (1950–1954), sekularyzowany i inkardynowany do diecezji opolskiej w 1953 r., proboszcz parafii w Płużnicy Wielkiej (1954–1983). Zmarł 17.12.1983 r. AKO, zespół: AP ks. Rafała Kaczmarczyka. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1984, s. 320–324.

[47] Ks. Antoni Gutsfeld (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1863 r., wyświęcony na kapłana w 1888 r., proboszcz parafii w Gostomi (1922–1948). Zmarł 26.11.1948 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Gutsfelda. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1948, nr 22, art. 547, s. 27.

[48] Ks. Karol Kischka (Kiszka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., proboszcz parafii w Grabinie k. Prudnika (1934–1945). Uchodząc przed frontem opuścił parafię i Śląsk Opolski w 1944 r., a po wojnie nie powrócił już do Grabiny, pozostając w Niemczech.

[49] Ks. Alfred Langer (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary parafii w Strzelcach Opolskich (1939–1945), proboszcz parafii w: Grabinie (1945–1946), Wawelnie

Ligota Bialska (pnp.: Ligota Bielska w 1946 r.; w pocz. XX w. Ellguth*), parafia. Oprócz Ligoty Bialskiej do parafii należały miejscowości: Górka Prudnicka (pnp.: Górka w 1946 r.; w pocz. XX w. Ernestinenberg*), Otoki (Ottok w pocz. XX w.; Auenwalde w 1936 r.), Radostynia (w pocz. XX w. Radstein*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1947, pod koniec 1945 r. – 2365, w tym ludności napływowej – 456, pod koniec 1946 r. – 1764 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Ernest Steuer[52] (od 1922 r.).

Łącznik (Lonschnik w pocz. XX w.; Wiesengrund w 1936 r.), parafia. Oprócz Łącznika do parafii należały miejscowości: Brzeźnica (Bresnitz w pocz. XX w.; Brese w 1936 r.), Chrzelice (w pocz. XX w. Schelitz*), Ogiernicze (pnp.: Łagiewnice w 1946 r.; w pocz. XX w. Legelsdorf*), Mokra (Mokrau w pocz. XX w.; Nassau w 1936 r.), Moszna (pnp.: Mośna i Moszynice w 1946 r.; w pocz. XX w. Moschen*), Pogórze, też Pogórz (Pogosch w pocz. XX w.; Brandewalde w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 5200, pod koniec 1945 r. – 5500, w tym ludności napływowej – 700, pod koniec 1946 r. – 4200 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Bernard Rzodeczko[53] (od 1937 r.).

Olbrachcice (Polnisch Olbersdorf w pocz. XX w.; Olbersdorf w 1921 r.), parafia. Oprócz Olbrachcic do parafii należały miejscowości: Olszynka (w pocz. XX w. Ellsnig*)[54] i Słoków (pnp.: Zułków, Soków i Sokowa w 1946 r.; Schlogwitz w pocz. XX w.; Schlagenhof w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 715, pod koniec 1945 r. – 960, w tym ludności napływowej – 250 (w Olszynce – przesiedleńcy z Krakowskiego, a w Słokowie – repatrianci z Rumna, woj. lwowskie), pod koniec 1946 r. – 928 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Klosa[55] (od 1934 r.); wikary: ks. Bertold Kubitza (Kubica)[56] (od 1944 r.). Pod koniec 1946 r. administrator parafii[57]: ks. B. Kubitza, ponieważ ks. J. Klosa zmarł 13.11.1946 r.

(1946–1951) i w Lipnikach oraz *ex currendo* parafii w Goworowicach (1951–1953), proboszcz parafii Łambinowice i *ex currendo* parafii w Wierzbiu (1953–1959), proboszcz parafii w Krzywiźnie (1959–1964). Opuścił Śląsk Opolski w 1965 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Alfreda Langera.

[50] Wikary (wikariusz) substytut to wedle *CIC*, kan. 474 mianowany przez ordynariusza tymczasowy zastępca nieobecnego w parafii przez dłuższy czas proboszcza. Ponadto prawo kanoniczne przewidywało również funkcje: wikarego ekonoma (to mianowany przez ordynariusza administrator parafii nieobsadzonej przez stałego proboszcza – *CIC*, kan. 472–473); wikarego adiutora (to mianowany przez ordynariusza zastępca proboszcza, gdy ten z powodu stałej niezdolności nie jest w stanie wypełniać swoich obowiązków proboszczowskich – *CIC*, kan. 475).

[51] O. Antoni Menzel (Mencel) OMI, urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., sekularyzowany z zakonu i jako tzw. kapłan świecki inkardynowany do diecezji opolskiej w 1949 r., wikary substytut w Grabinie (1945–1947), proboszcz parafii Biała (1947–1950), prefekt Niższego Seminarium Duchownego w Opolu w 1950 r., kanclerz Kurii w Opolu (1950–1953), usunięty ze stanowiska kanclerza Kurii na żądanie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: WRN) w Opolu za rzekomą „rewizjonistyczną działalność" (nieukrywanie swej niemieckości, np. poprzez posługiwanie się językiem niemieckim, także w rozmowach prywatnych) w 1953 r., wikary parafii w Chudobie (1953–1956), a następnie jej proboszcz (1956–1988). Na emeryturze od 1988 r. Zmarł w Kluczborku 6.12.2000 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Menzla. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 2001, s. 181–186.

[52] Ks. Ernest Steuer (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., proboszcz parafii w Ligocie Bialskiej (1922–1951). Zmarł 12.09.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Ernesta Steuera.

[53] Ks. Bernard Rzodeczko (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii w Łączniku (1937–1961). Opuścił Śląsk Opolski w 1961 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Bernarda Rzodeczki.

[54] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Nowy Browieniec w dekanacie Głogówek.

[55] Ks. Józef Klosa (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., proboszcz parafii w Olbrachcicach (1934–1946). Zmarł 13.11.1946 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Klosy.

[56] Ks. Bertold Kubitza (Kubica) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., proboszcz parafii Olbrachcice (1946–1975), na emeryturze od 1975 r. Zmarł 23.12.1988 r. AKO, zespół: AP ks. Bertolda Kubitzy.

[57] Administrator parafii (łac. *administrator* – zarządca; łac. *paroecia* – parafia) – choć funkcji takiej nie znał kodeks prawa kanonicznego, utarło się określać tym terminem duchownego zarządzającego parafią, jednakże nie na stałe, tzn. z możliwością przeniesienia w każdej chwili przez biskupa na inne stanowisko.

Prężyna (pnp.: Prążyna, Prążyna Wielka, Prężyna Wielka, Wielka Prążyna, Wielka Prężyna, Pradzina, Pradzina Wielka i Wielka Pradzina w 1946 r.; w pocz. XX w. Gross Pramsen*), parafia. Oprócz Prężyny do parafii należały miejscowości: Prężynka (pnp.: Mała Prążyna, Prężyna, Pradzinka, Pradzina Mała, Prążynka Mała w 1946 r.; w pocz. XX w. Klein Pramsen*), Nowy Dwór, też Józefówek (przys. wsi Józefów – w pocz. XX w. Neuhof*)[58], Czyżowice (pnp.: Ścisowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Zeiselwitz*)[59]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1900, pod koniec 1945 r. – 2300, w tym ludności napływowej – 530 (w tym, w Prężynce – repatrianci z Kozłowa, pow. Tarnopol, woj. tarnopolskie[60]), pod koniec 1946 r. – 1700 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Paweł Schmidt (Szmidt)[61]; ks. Józef Pfitzner SVD – kuratus (duszpasterz kuracji), w kościele filialnym w Czyżowicach. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Szczepan Birecki[62] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Solec (w pocz. XX w. Alt Zülz, Altzülz*), parafia. Oprócz Solca do parafii należały miejscowości: Browi(e)niec Polski też Polski Browi(e)niec (pnp.: Browiniec, Browinek w 1946 r.; Polnisch Probnitz, też Probnitz w pocz. XX w.; Proben w 1936 r.), Rostkowice (w pocz. XX w. Rosenberg*), Krobusz (Krobusch w pocz. XX w.; Krähenbusch w 1936 r.), Nowa Wieś Prudnicka (pnp.: Nowa Wieś, Nowawieś w 1946 r.; w pocz. XX w. Neudorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1850, pod koniec 1945 r. – 2450, w tym ludności napływowej – 600, pod koniec 1946 r. – 1820 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Tomasz Bieler[63] (od 1936 r.), pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Józef Buchta[64] (od 1946 r.).

Ścinawa Mała (pnp.: Ścinawa, Ścinawa k. Nysy, Trzcinawa i Kamień w 1946 r.; w pocz. XX w. Steinau* O.S.), parafia. Oprócz Ścinawy Małej do parafii należały miejscowości: Ścinawa Nyska (pnp.: Ścinawa, Stynów, Sielanka i Wąchca w 1946 r.; w pocz. XX w. Steinsdorf*), Jegielnica (pnp.: Mała Wieś, Jagielnica w 1946 r.; Jäglitz w pocz. XX w.; Kleindorf w 1936 r.), Piorunkowice (pnp.: Świątniki w 1946 r.; w pocz. XX w. Schweinsdorf*)[65]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 2412. W marcu 1945 r. tuż przed zbliżającym się frontem część mieszkańców Ścinawy Małej samorzutnie rzuciła się do ucieczki, zostali jednak dopędzeni przez czerwonoarmistów i ograbieni. Po zajęciu Ścinawy żołnierze radzieccy zastrzelili proboszcza i 16 mieszkańców, w tym czterech francuskich jeńców wojennych (znajdujących się w niemieckiej niewoli) z miejscowego komanda pracy[66]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2850, w tym ludności napływowej – 500 (w tym w Ścinawie Małej repatrianci

---

[58] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Biała w dekanacie Biała.

[59] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Niemysłowice w dekanacie Prudnik.

[60] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.

[61] Ks. Paweł Schmidt (Szmidt) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., proboszcz parafii Prężyna (1932–1956). W 1945 r. został wysiedlony z parafii z nakazem wyjazdu do Niemiec. Dotarł jednak tylko do Wrocławia, gdzie szczęśliwie udało mu się uniknąć transportu do Niemiec. Za zgodą ks. B. Kominka osiadł w Zabrzu, skąd po pewnym czasie – również dzięki interwencji ks. B. Kominka u władz wojewódzkich w Katowicach – mógł powrócić na urząd proboszcza parafii w Prężynie. Zmarł 29.08.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Schmidta.

[62] Ks. Szczepan Birecki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1917 r., proboszcz parafii: Prudnik (1945–1946), Prężyna (1946–1948), Dytmarów (1948–1969), na emeryturze od 1969 r. Zmarł 28.02.1978 r. AKO, zespół: AP ks. Szczepana Bireckiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 135.

[63] Ks. Tomasz Bieler (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., proboszcz parafii Solec (1936–1945). Opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Tomasza Bielera.

[64] Ks. Józef Buchta (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary parafii Kuźnia Raciborska (1939–1946), proboszcz parafii Solec (1946–1961) i *ex currendo* parafii Gostomia (1948–1950). Opuścił Śląsk Opolski w 1962 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Józefa Buchty.

[65] Obecnie duszpastersko obsługuje tę wioskę proboszcz parafii Rudziczka w dekanacie Prudnik.

[66] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer*..., s. 354–355.

z Gródka Jagiellońskiego, woj. lwowskie[67] oraz z terenu woj. stanisławowskiego, w Jegielnicy przesiedleńcy z Żywiecczyzny), pod koniec 1946 r. – 2471 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Filip Rosie[68] (od 1943 r.) – został zamordowany przez czerwonoarmistów 19.03.1945 r. W roku 1945 administrator: ks. Adolf Schinzel[69] (od 1945 r.) oraz ks. Leon Ramp SVD, pod koniec 1946 r. administrator: ks. Jakub Sowa[70] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Śmicz (pnp.: Śmieć w 1946 r.; Schmitsch w pocz. XX w.; Lösstal w 1936 r.), parafia. Oprócz Śmicza do parafii należały miejscowości Miłowice (pnp.: Milowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Mühlsdorf*) i Pleśnica (Plieschnitz w pocz. XX w.; Fuchsberg w 1936 r.)[71]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1430. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec marca 1945 r. w potyczce w Pleśnicy poległ radziecki oficer. W odwecie czerwonoarmiści zastrzelili 20 mężczyzn (cywilów, których wówczas pojmano), innych zaś deportowali do ZSRR na roboty przymusowe[72]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1650, w tym ludności napływowej – 350, pod koniec 1946 r. – 1386 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Otton Materne[73] (od 1928 r.); „inny ksiądz": ks. dr Paweł Sczygiel (Szczygieł) SCI[74].

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie bialskim podań o przyznanie obywatelstwa polskiego nie wnieśli: ks. Antoni Thiel, ks. Bertold Kubitza, ks. Otton Materne, ks. Tomasz Bieler, ks. Paweł Schmidt, ks. Józef Pfitzner SVD, ks. Józef Garus SVD, ks. Leon Ramp SVD.

W związku z tym ks. Bolesław Kominek w piśmie do dziekana, ks. Ernesta Steuera, napisał: „Przeglądając kwestionariusz dekanatu bialskiego zauważamy, że niektórzy księża nie wnieśli podania o weryfikację narodowości polskiej. Dla orientacji Przewielebnego Księdza Dziekana donosimy, że wobec obowiązujących przepisów władz świeckich, trudno będzie nam ich utrzymać na zajmowanych stanowiskach i zatrudniać dalej w naszej Administracji"[75].

To spowodowało, iż księża ci w większości wnieśli podania o przyznanie obywatelstwa polskiego i dzięki temu pozostali na zajmowanych stanowiskach. Do Niemiec zostali wysiedleni jedynie: ks. Maksymilian Sossna (Sosna) (w 1947 r.), ks. Tomasz Bieler i ks. Adolf Schinzel, a z przedfrontowej ewakuacji nie wrócił ks. Karol Kischka z Grabiny, zaś ks. Józef Klosa, proboszcz parafii Olbrachcice w latach 1934–1946, zmarł 13.11.1946 r.

W latach 1945–1946 z różnych stron Polski do dekanatu przybyli ks. Szczepan Birecki i ks. Jakub Sowa – z archidiecezji lwowskiej oraz zakonnicy ks. Rafał Kaczmarczyk ze Zgroma-

---

[67] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 123; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[68] Ks. Filip Rosie (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1893 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., proboszcz parafii Ścinawa Mała (1943–1945).

[69] Ks. Adolf Schinzel (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., administrator parafii Ścinawa Mała (1945–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[70] Ks. Jakub Sowa (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1892 r., wyświęcony na kapłana w 1921 r., proboszcz parafii: Rudziczka (1946), Ścinawa Mała (1946–1949), Trzebina (1949–1951), Koperniki (1951), Rudziniec (1951–1958), Kłodnica (1958–1961). Zmarł 23.06.1961 r. AKO, zespół: AP ks. Jakuba Sowy. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1961, s. 291–292; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 153.

[71] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Przydroże Małe, w tym samym dekanacie Biała.

[72] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 353.

[73] Ks. Otton Materne (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1877 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii Śmicz (1928–1955). Zmarł 26.02.1955 r. AKO, zespół: AP ks. Ottona Materne.

[74] Ks. Paweł Sczygiel (Szczygieł) SCI, urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., profesor biblistyki, na emeryturze w Śmiczu od 1939 r. Zmarł 23.05.1950 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Sczygiela. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1950, nr 30/31, art. 708, s. 23.

[75] ADO, zespół: Dekanat Biała, sygn. L.V.H.I.-30/45.

dzenia Słowa Bożego i ks. Antoni Menzel (Mencel) ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, którzy w niedługim czasie przeszli w szeregi duchowieństwa diecezjalnego[76] i zostali inkardynowani do diecezji[77].

W czasie wojny poległ w walkach frontowych, wcielony do Wehrmachtu; ks. Ehrenhold Lex (5.10.1909–12.09.1944 r.), wikary w Ścinawie Małej[78], a ks. Jerzy Smyczek, wikary w Łączniku, który dostał się do niewoli radzieckiej już w 1943 r., przebywał w jenieckim obozie pracy na Syberii (do 1949 r.)[79].

Po wkroczeniu Armii Czerwonej, w marcu 1945 r., zginęli na terenie dekanatu: ks. Filip Rosie, proboszcz w Ścinawie Małej, zastrzelony przez żołnierza radzieckiego 19.03.1945 r. oraz ks. Ernest Dubowy[80], utrakwista, kapelan sióstr de Notre Dame w Białej – poniósł śmierć w nieznanych bliżej okolicznościach w Kietrzu, gdzie dosięgły go walki frontowe, przed którymi uciekał z Białej.

Pod koniec 1945 r. na terenie dekanatu bialskiego wszystkie nabożeństwa odprawiane już były w języku polskim. Pod koniec 1945 r. w parafiach leżących na tym obszarze najbardziej odczuwano brak polskich katechizmów, biblijek[81], modlitewników oraz wina mszalnego i świec.

Wypełniający kwestionariusz ankiety kurialnej sugerował, by obok języka polskiego można było używać w katechizacji także niemieckiego, uzasadniając to tym, iż nawet dzieci polskiego pochodzenia językiem polskim nie władają.

Szkody wojenne

Na skutek działań wojennych najbardziej ucierpiał kościół filialny parafii Ścinawa Mała w Jegielnicy (wybudowany w 1897 r.), który został zniszczony, stąd nabożeństwa odprawiano w miejscowej szkole. Poważnej dewastacji uległa także kaplica cmentarna p.w. Świętych Fabiana i Sebastiana (z 1556 r.) w Białej, która później nie została już odbudowana. Znacznie ucierpiał drugi kościół filialny parafii Ścinawa Mała – w Piorunkowicach (z przełomu XIX i XX w.). Ponadto nieznacznie uszkodzone zostały kościoły parafialne w: Gostomi (z 1783 r.), Olbrachcicach (z lat 1861

---

[76] Duchowieństwo diecezjalne – duchowieństwo zamieszkujące i działające na terenie danej diecezji. Kryterium przynależności do diecezji nie stanowi wyłącznie miejsce zamieszkania, lecz przede wszystkim fakt ukończenia diecezjalnego seminarium duchownego i wyświęcenie na kapłana przez jednego z biskupów diecezji dla potrzeb danej diecezji (wiąże się to ze złożeniem przysięgi posłuszeństwa wobec biskupa). W przeciwieństwie do duchowieństwa zakonnego, duchowieństwo diecezjalne pozostaje przez całe życie inkardynowane, tj. przydzielone do swej diecezji, co nie wyklucza ewentualnej zmiany diecezji, jednak za zgodą obydwu ich ordynariuszy.

[77] Inkardynacja – prawno-kanoniczne przypisanie osoby duchownej do oznaczonej diecezji, tzn. wcielenie w poczet duchowieństwa diecezjalnego określonej diecezji. W tym przypadku (a także w innych podobnych sytuacjach), ponieważ chodziło tu o osoby zakonne, wiązało się to z uprzednią koniecznością ich eksklaustracji (formalne uzyskanie przez osobę zakonną pozwolenia ze strony władzy kościelnej na przebywanie jakiś czas poza klasztorem, ale z możliwością powrotu do klasztoru po pewnym czasie). Rozumiejąc potrzeby duszpasterskie wynikające z braku księży diecezjalnych duchowni ci, którzy objęli placówki parafialne na Śląsku Opolskim, poprosili władze kościelne o zgodę na sekularyzację (prawno – kanoniczne przejście z zakonu w poczet duchowieństwa diecezjalnego, czyli „świeckiego") i inkardynację do diecezji.

[78] J. Kaps, *Vom Sterben Schlesischer Priester 1945 / 1946. Ein Ausschnitt aus der schlesischen Passion*. 2 Aufl., Köln 1988, s. 119.

[79] Ks. Jerzy Henryk Smyczek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary w Łączniku (1939–1942), zgłosił się do Wehrmachtu, gdzie został sanitariuszem. Wysłany na front wschodni dostał się do niewoli radzieckiej już w 1943 r. i został zesłany do jenieckiego obozu pracy na Syberii, gdzie pracował przy wyrębie lasu. Przetrwał ciężki okres niewoli dzięki pomocy rosyjskiej lekarki. Po zwolnieniu z niewoli w 1949 r. wyjechał do Niemiec Zachodnich, gdzie działał duszpastersko w archidiecezji Padeborn. Po przejściu na emeryturę powrócił na rodzinny Śląsk Opolski i zamieszkał u krewnych w Kraskowie, gdzie zmarł 3.08.1995 r. Por. H. Gerlic, *Bogacica. Dzieje parafii*, Opole 1997, s. 212.

[80] Ks. dr Ernest Dubowy (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., wieloletni katecheta szkolny, kapelan sióstr de Notre Dame w Białej (1941–1945). Zmarł 26.02.1945 r. w Kietrzu, w czasie działań wojennych, w nieznanych bliżej okolicznościach.

[81] Popularna nazwa podręcznika katechetycznego dla dzieci o treści biblijnej.

i 1877) i Śmiczu (z lat 1750 i 1831–1841). Pod koniec 1945 r. niektóre z nich zostały już częściowo wyremontowane. Kwestionariusz ankiety kurialnej zawierał uwagę – „proboszcz parafii Ścinawa Mała na razie zamieszkał w klasztorze[82], gdyż plebania została całkowicie wyszabrowana"[83].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu bialskiego duszpasterstwo[84] parafialne prowadzili werbiści[85] – w Białej (2 księży) oraz oblaci[86] – w Grabinie (1 ksiądz).

Na terenie dekanatu bialskiego prowadziły również działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: elżbietanki[87] w: Białej (w 1945 r. – 6 sióstr, pod koniec 1946 r. – 7 sióstr) – praca w szpitalu, Grabinie (w 1945 r. – 12 sióstr, pod koniec 1946 r. – 8 sióstr) – prowadzenie sierocińca i przedszkola, opieka nad chorymi w ich domach, Łączniku (w 1945 r. – 3 siostry, pod koniec 1946 r. – 4 siostry) – prowadzenie przedszkola, opieka nad chorymi w domu, Ścinawie Małej (w 1945 r. – 5 sióstr, pod koniec 1946 r. – 5 sióstr) – prowadzenie przedszkola i zakładu dla starców, opieka nad chorymi w domu; siostry de Notre Dame[88] w Białej Prudnickiej (w 1945 r. – 23 siostry, pod koniec 1946 r. – 16 sióstr) – prowadzenie domu dla chorych i starszych sióstr; służebniczki śląskie[89] w Piorunkowicach (w 1945 r. – 2 siostry, pod koniec 1946 r. – 2 siostry) – opieka nad chorymi w domu; urszulanki[90] od 1946 r. w Łączniku (pod koniec 1946 r. – 3 siostry) – praca przy kościele. Najprawdopodobniej były to siostry z klasztoru w Prudniku, który został przejęty przez władze miejskie.

---

[82] Klasztor (czes., łac. *claustrum* – miejsce zamknięte) – jeden lub kilka budynków mieszkalnych o charakterze zamkniętym, miejsce wspólnego życia osób zakonnych (dom zakonny).

[83] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 35.

[84] Duszpasterstwo – podstawowa działalność Kościoła, przede wszystkim duchowieństwa względem wiernych, polegająca na sprawowaniu sakramentów, świadczeniu własnym życiem o wyznawanej wierze i nauczaniu wiary.

[85] Werbiści – SVD – Societas Verbi Divini (nazwa łac.) – Zgromadzenie Słowa Bożego – Dom Prowincjalny w Pieniężnie na Warmii.

[86] Oblaci – OMI – Congregatio Missionariorum Oblatorum Beatae Mariae Virginis Immaculatae (nazwa łac.) – Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

[87] Elżbietanki – CSSE – Congregatio Sororum Sanctae Elisabeth (nazwa łac.) – Graue Schwestern von der hl. Elisabeth (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Świętej Elżbiety – Dom Prowincjalny w Nysie. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 127–129; „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 225–229. Zgromadzenie zostało założone 27.08.1842 r. w Nysie przez Klarę Wolff, Matyldę Merkert, Marię Merkert i Franciszkę Werner, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską 26.01.1887 r. Siostry zajmują się opieką nad ubogimi, chorymi i osobami starszymi w ich własnych mieszkaniach oraz pełnią posługę pielęgniarek w szpitalach.

[88] Siostry de Notre Dame – SSND – Congregatio Sororum Scholarium de Notre Dame (nazwa łac.) – Arme Schulschwestern von U. L. Frau (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame – do 1945 r. Dom Prowincjalny we Wrocławiu. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 137–138. Po wojnie Dom Prowincjalny w Opolu, zob. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 237–238. Zgromadzenie zostało założone 24.10.1833 r. w Bawarii przez błogosławioną Marię Teresę od Jezusa Gerhardinger, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską 23.01.1854 r., na Śląsku od 1851 r. Zgromadzenie zajmuje się wychowaniem dzieci i młodzieży.

[89] Służebniczki śląskie (też leśnickie) – ABMV – Congregatio Sororum Ancillarum Beatae Mariae Virginis Immaculatae Conceptae – de Silesia (nazwa łac.) – Mägde Mariens von der Unbefleckten Empfängnis Mariä (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej – Dom Macierzysty w Leśnicy. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 132–135; „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 238–245. Zgromadzenie zostało założone w 1850 r. przez błogosławionego Edmunda Bojanowskiego, a zatwierdzone przez Stolicę Apostolską 9.06.1947 r. Do zadań sióstr należy praca wśród dzieci, młodzieży żeńskiej, ubogich i chorych.

[90] Urszulanki – Siostry Świętej Urszuli – Ursulinen. Orden der hl. Angela von Merici (nazwa niem.). Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 138–139. Pod koniec 1946 r. siostry te na terenie Śląska Opolskiego posiadały jedynie dom zakonny w Głuchołazach, będący filią klasztoru w Świdnicy. W późniejszym czasie objęły ten dom polskie urszulanki Unii Rzymskiej. Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 246.

Powojenne problemy duszpasterskie

Pierwsza powojenna konferencja dekanalna odbyła się w klasztorze Sióstr de Notre Dame w Białej 17.12.1945 r. Z powodu braku polskich pieniędzy niezbyt udał się wówczas Tydzień Miłosierdzia. Współżycie ludności miejscowej z ludnością napływową pozostawiało wiele do życzenia, „albowiem wielu repatriantów nie chce gospodarzom pomagać w pracy, a jednak domagają się od nich wszystkiego, czego im do życia potrzeba”[91]. Należy tu dodać, że w dekanacie bialskim znacznie wzrosła liczba mieszkańców napływowych w stosunku do ludności miejscowej, stąd niekiedy na jednym gospodarstwie mieszkały razem i były zmuszone współgospodarzyć dwie rodziny – śląska i repatriancka. Powodowało to oczywiste konflikty[92], które rozładowywało bądź wysiedlenie rodziny śląskiej do Niemiec, bądź przesiedlenie rodziny repatrianckiej do innego domu lub też do innej miejscowości.

Księża narodowości niemieckiej użalali się przed swoimi parafianami, że nie wolno im katechizować w języku niemieckim, dlatego dzieci niemieckie pozbawione były nauki religii. Ponadto dziekan donosił, że wielu mieszkańców, nawet polskiego pochodzenia, nie chciało wnosić podań o przyznanie obywatelstwa polskiego, protestując w ten sposób przeciwko różnym zakazom władz[93].

Konferencje dekanalne miały wielkie znaczenie zarówno dla integracji duchowieństwa, pochodzącego z różnych stron kraju, jak i dla poznania polskiego modelu duszpasterskiego. Powoli przyzwyczajono się do obchodów takich świąt, jak Matki Boskiej Królowej Polski czy Świętego Wojciecha. Zwracano uwagę na powszechną plagę pijaństwa i próby przeciwstawienia się jej[94]. Podkreślano powszechną nędzę i „kryzys materialny” rodzin, niekorzystnie wpływający na morale środowisk[95].

Od roku 1947 dziekan informował kurię o próbach odbierania Kościołowi przez państwo resztek nieruchomości rolnych: „Żywy dyskurs powstał z powodu odebrania dalszej roli Kościołowi względnie księżom”[96]. Ponieważ coraz częściej zdarzały się podobne przypadki dyskryminacji Kościoła przez władze państwowe, stąd na konferencjach dekanalnych omawiane były m.in. sprawy podatku gruntowego, a także przypadki nakazu „zamazywania napisów niemieckich na pomnikach grobowych”[97]. Wielką wagę przywiązywano do spraw „Caritasu”, ze szczególnym uwzględnieniem Tygodni Miłosierdzia.

---

[91] Por. Sprawozdanie dziekańskie z konferencji duchowieństwa dekanatu bialskiego z 17.12.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Biała, sygn. L.VI-1/45.

[92] Por. A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 26. Autor napisał, że „chłonność Śląska Opolskiego wnet się wyczerpała, niepohamowany jednak napływ dalszych osadników i repatriantów, a także powojenna dezorganizacja powodowała przeludnienie, zwłaszcza nie zniszczonych przez wojnę wsi”, rodziła konflikty. Widzimy to choćby na podstawie relacji dziekana bialskiego, który dokładnie podaje liczbę przedwojennych i powojennych mieszkańców wsi w dekanacie.

[93] Por. A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 24.

[94] Por. Relację dziekana, ks. E. Steuera z 19.05.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Biała, sygn. VH.I-282/47.

[95] Por. Protokół konwentu wielkanocnego z 2.06.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Biała, sygn. VH.I-332/47.

[96] Sprawozdanie dziekana, ks. E. Steuera z konferencji dekanalnej z 16.02.1949 r. Por. także: Sprawozdanie z 3.09.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Biała, sygn. VH.I-490/49.

[97] Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 1.12.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Biała, sygn. VH.I-355/47.

2. Dekanat Branice[98]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze[99]



Rys. 3

Dotychczas dekanat branicki należał do czeskiej archidiecezji w Ołomuńcu, tworząc wraz z dekanatami głubczyckim i kietrzańskim (oraz hulczyńskim w Czechach) tzw. branicki wikariat generalny arcybiskupstwa ołomunieckiego (była to tzw. niemiecka część archidiecezji ołomunieckiej, znajdowała się bowiem w granicach państwa niemieckiego), którym do września 1945 r. zarządzał bp Józef Marcin Nathan. Pod względem administracji państwowej teren dekanatu branickiego należał do powiatu głubczyckiego, wchodząc w ramach rejencji opolskiej do państwa niemieckiego do roku 1945. W nowej rzeczywistości powojennej, na mocy dekretu kard. Augusta Hlonda (z 8.09.1945 r.), dekanat branicki wszedł (z dniem 1.10.1945 r.) w obręb nowo utworzonej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego[100].

W roku 1945 do dekanatu branickiego należało 15 parafialnych placówek duszpasterskich. Pod koniec 1946 r. było już 14 placówek duszpasterskich, gdyż kuracja Świętej Rodziny w Branicach (na terenie kompleksu szpitalnego), według pierwszego „Rocznika Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z 1947 r., niewątpliwie z racji wysiedlenia dotychczasowych niemieckich mieszkańców, przestała być samodzielną placówką duszpasterską, a świątynia stała się kościołem rektoralnym.

Wszystkie parafie dekanatu branickiego w roku 1940 liczyły łącznie 19 293 wiernych[101], a 1.01.1943 r. – 18 485[102]. Ponieważ do końca 1944 r. nie było większych migracji ludności na tym terenie, dlatego wobec braku danych z tego okresu przyjęliśmy założenie, iż dane z lat 1940 i 1943 musiały być zbliżone do liczby wiernych w dekanacie branickim

[98] W zasobach ADO brakuje kwestionariusza ankiety kurialnej w 1945 r. dotyczącej tego dekanatu, w związku z czym opracowanie dotyczące tego dekanatu oparto na innych dokumentach. ADO, zespół: Dekanat Branice i zespół: Ankiety, statystyki.

[99] Opracowano według „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", Branitz 1940 i „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1943", Branitz 1943. Opierając się na tych schematyzmach nie podano tu nazw czeskich, tylko ówczesne niemieckie. Ten sam sposób zastosowano także przy podawaniu nazw miejscowości w dekanatach Głubczyce i Kietrz, które również przed 1945 r. należały do archidiecezji ołomunieckiej.

[100] Por. dekret prymasa Polski kard. A. Hlonda, w: „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1945, nr 1, s. 3, zob. też: ADO, zespół: Dekanat Branice.

[101] Por. „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", s. 143–149, 215.

[102] Por. „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1943", s. 147–153, 217.

w połowie 1944 r. Nie ma też informacji dotyczących liczebności wiernych w tym dekanacie pod koniec 1945 r. Pod koniec 1946 r. dekanat branicki liczył 7414 wiernych[103].

Stan poszczególnych parafii dekanatu branickiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Bliszczyce (pnp.: Bliżczyce i Bliźczyce w 1946 r.; w pocz. XX w. Bleischwitz*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1364, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – 508 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Wincenty Hartmann[104] (od 1937 r.).

Branice – Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (w pocz. XX w. Branitz*), parafia. Oprócz Branic do parafii należały miejscowości Boboluszki (Boblowitz w pocz. XX w.; Hedwigsgrund w 1936 r.)[105] i Michałkowice (w pocz. XX w. Michelsdorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3307, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1925 osób. W roku 1945 osiedliła się w Branicach spora grupa ludności repatrianckiej z Budyłowa, pow. Brzeżany oraz z Buska, pow. Kamionka Strumiłowa, woj. tarnopolskie[106]. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Sczuka (Szczuka)[107] (od 1931 r.); w 1945 r. wikary: ks. Augustyn Urban SAC[108] (od 1941 r.); pod koniec 1946 r. „inny ksiądz": ks. Ernest Warschitz[109] – emeryt.

---

[103] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 21–25.

[104] Ks. Wincenty Hartmann (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii Bliszczyce (1937–1948) i *ex currendo* parafii Lewice (1946–1947). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Wincentego Hartmanna.

[105] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Wysoka w tym samym dekanacie Branice.

[106] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...* (Aneks, tabela: Miejscowości, w których nastąpiły grupowe osiedlenia kresowej ludności wiejskiej, pochodzącej z obszaru Polski w granicach do 1939 r.), w: *Powojenne losy inteligencji kresowej*, red. E. Trela-Mazur, Opole 2007, s.121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*....,s. 28–29.

[107] Ks. Jan Sczuka (Szczuka) (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., wikary w Bolacicach (1911–1914), Krzanowicach (1914–1917), Ołdrzyszowie (1917–1922) i Branicach (1922–1927), proboszcz parafii w Wiechowicach (1927–1931), a następnie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Branicach (1931–1958) i *ex currendo* w Wódce (1948–1949). „Kiedy wszyscy kapłani okoliczni wyjechali [zostali wysiedleni – przyp. A. H.] po wojnie do Niemiec, on pozostał. Przymioty naturalne, pogodne usposobienie ułatwiały mu znakomicie kontakt z ludźmi i pomagały w znacznym stopniu w duszpasterstwie. Dbał o to, pokonując skutecznie uprzedzenia i nerwowość. Był też bardzo uczynny i miłosierny" (słowa ks. B. Gałońskiego). Zmarł 4.10.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Sczuki. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 473–475; W. Musialik, *Szczuka Jan*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, pod red. J. Myszora, t. 1, Warszawa 2002, s. 273.

[108] Ks. Augustyn Urban SAC, urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., od 1939 r. przebywał w pallotyńskim domu zakonnym w Kietrzu, gdzie był nauczycielem miejscowego kolegium aż do czasu zajęcia tego obiektu przez nazistów. Od 1941 r. był wikarym parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Branicach. W okresie przełamywania się linii frontu w rejonie Branic w 1945 r., po ewakuacji większości personelu i chorych branickiego Zakładu (Szpitala) dla Psychicznie i Nerwowo Chorych do Czechosłowacji, przez ok. 3 miesiące pełnił obowiązki dyrektora tej placówki, aż do czasu powrotu bpa J.M. Nathana. Od września 1945 r. prowadził naukę religii dla dzieci w Branicach, Boboluszkach i Bliszczycach, obejmując również opieką duszpasterską osiedlających się w okolicy repatriantów z polskich Kresów Wschodnich. Stan ten usankcjonował administrator apostolski ks. B. Kominek, ustanawiając go w październiku 1945 r. duszpasterzem dla ludności polskiej w Branicach. W tym charakterze działał do marca 1946 r., a następnie powrócił do swojego zgromadzenia zakonnego i przez kolejne lata działał duszpastersko w różnych placówkach pallotyńskich w Polsce. Zmarł 30.01.1989 r. Por. W. Musialik, *Urban Augustyn Bartłomiej*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 444–445.

[109] Ks. Ernest Warschitz (z diecezji Györ na Węgrzech), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1918 r., pacjent szpitala w Branicach (1941–1973). Zmarł 26.09.1973 r. AKO, zespół: AP ks. Ernesta Warschitza. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, s. 63–64.

Branice – Świętej Rodziny (w pocz. XX w. Branitz* – Hl. Familie), kuracja. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1416, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – brak danych. W roku 1945 kuratus: ks. Rudolf Gaideczka[110] (od 1923 r.), rezydent: bp Józef Marcin Nathan[111], wikariusz generalny dla pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej. Od kwietnia do czerwca 1945 r. (pod nieobecność bpa J. M. Nathana i ks. R. Gaideczki, którzy wraz z personelem i pensjonariuszami szpitala branickiego w ramach przedfrontowej ewakuacji przebywali na terenie Czechosłowacji) kompleksem szpitalnym i duszpasterstwem przy kościele Świętej Rodziny zajmował się ks. Augustyn Urban SAC, który po zajęciu Branic przez Armię Czerwoną, dzięki znajomości języka rosyjskiego, zdobył sobie przychylność oficerów radzieckich, co pomogło mu ustrzec te obiekty od większych zniszczeń. Pod koniec 1946 r. rektor kościoła Świętej Rodziny: ks. Jan Hajda[112] (od stycznia 1946 r.) – z diecezji katowickiej.

---

[110] Ks. Rudolf Gaideczka (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., proboszcz kuracji Świętej Rodziny w Branicach (1923–1945) i sekretarz bpa Józefa Marcina Nathana. W 1946 r. został wysiedlony do Czechosłowacji, gdzie zmarł 18.04.1949 r.

[111] Życie i działalność bpa Józefa Marcina Nathana związane są z ziemią głubczycką leżącą na Śląsku Opolskim, gdzie w miejscowości Tłustomosty (Stolzmütz), obecnie przynależącej do parafii Maków, przyszły biskup urodził się 11.11.1867 r. w rodzinie wiejskiego nauczyciela, który na Śląsk przybył z Moraw. J. M. Nathan studiował teologię we Freiburgu i Wrocławiu, gdzie też 23.06.1891 r. został wyświęcony na kapłana. Prawie całe swoje życie kapłańskie J. M. Nathan spędził w Branicach (Branitz), które od 1742 r. należały do Prus (wchodzących w skład Niemiec), ale według kościelnego podziału administracyjnego, wynikającego z historii tych ziem, do 1945 r. pozostawały częścią archidiecezji w czeskim Ołomuńcu. W Branicach od 1892 r. był najpierw wikarym, a następnie proboszczem. W roku 1916 został mianowany komisarzem kietrzańskim, a następnie (od 1924 r.) wikariuszem generalnym dla pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej z siedzibą w Branicach, obejmującej głównie dekanaty w obrębie ówczesnego powiatu głubczyckiego (chodzi o dekanaty: Branice, Głubczyce i Kietrz). Ponieważ do 1945 r. ziemia głubczycka należała do Niemiec, dlatego też kościelny nadzór w imieniu biskupa ołomunieckiego mógł sprawować na tym terenie jedynie ktoś kto mieszkał w pruskiej części diecezji i był obywatelem niemieckim. Wymogi te spełniał ks. J. M. Nathan. Po zajęciu sudeckich obszarów Czechosłowacji przez III Rzeszę w październiku 1938 r. (15.03.1939 r. wojska niemieckie zajęły Pragę, zaś Hitler utworzył Protektorat Czech i Moraw) ks. J. M. Nathan został mianowany również wikariuszem generalnym dla niemiecko-sudeckiej części archidiecezji ołomunieckiej, obejmującej 22 dekanaty z 270 parafiami (por. „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", s. 11, 16). W roku 1926 otrzymał godność protonotariusza apostolskiego, a 6.06.1943 r. sakrę biskupią, jako biskup pomocniczy archidiecezji w Ołomuńcu – dla jej pruskiej części. Obowiązki biskupie na tym terenie sprawował bp J. M. Nathan aż do września 1945 r., kiedy to powiat głubczycki znalazł się w granicach państwa polskiego, zaś wspomniane trzy dekanaty: branicki, głubczycki i kietrzański, weszły w obręb nowo ustanowionej polskiej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, zarządzanej przez ks. inf. B. Kominka. Biskup J. M. Nathan znany jest głównie z dzieła budowy wielkiego kompleksu szpitalnego dla nerwowo i psychicznie chorych w Branicach. W roku 1946, tuż przed Bożym Narodzeniem, władze wojewódzkie w Katowicach nakazały prawie osiemdziesięcioletniemu, choremu biskupowi opuścić Branice. Administrator apostolski ks. B. Kominek interweniował, by bpowi J. M. Nathanowi pozwolono zostać, ale bezskutecznie. Biskup odmówił wyjazdu do Niemiec, argumentując, że jest Morawianinem. Wyjechał zatem do czeskiej Opawy, wywieziony samochodem Urzędu Bezpieczeństwa. Władze czechosłowackie zgodziły się przyjąć J. M. Nathana w uznaniu jego zasług dla Czechów podczas wojny. Biskup J. M. Nathan zmarł miesiąc później, na zapalenie płuc, 30.01.1947 r. w Opawie, gdzie 4.02.1947 r. odbył się jego pogrzeb. Na temat bpa J. M. Nathana pisali m.in.: B. Gałoński, *Biskup Józef Marcin Nathan,* „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, nr 2, s. 75–78; tenże, *Setna rocznica urodzin biskupa Józefa Marcina Nathana*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1968, nr 4, s. 106–107; W. Grocholl, *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzenlose Caritas im mährisch-schlesischen Land,* Eschershausen 1990; H. Lelek, *Życie i działalność ks. biskupa Józefa Nathana w latach 1867–1947,* Lublin 1974.

[112] Ks. Jan Hajda (z diecezji katowickiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., od stycznia 1946 r. specjalny pełnomocnik administratora apostolskiego Śląska Opolskiego dla terenów przynależących dotąd do archidiecezji ołomunieckiej (chodzi o powiat głubczycki) i proboszcz kuracji Świętej Rodziny w Branicach oraz lokalii w Turkowie (1946–1948), kurator Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Branicach (1946––1948), od 1.09.1948 r. na mocy dekretu administratora apostolskiego w Opolu rządca parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu, której proboszczem był do 1973 r., poza duszpasterstwem parafialnym (1974–1978), proboszcz parafii Bierawa (1978–1986). Zmarł 11.03.1986 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Hajdy. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1989, s. 196–198.

Jakubowice (Jakubowitz w pocz. XX w.; Jakobsfelde w 1936 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 385, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – 400 osób. W roku 1945 administrator: ks. Aleksander Bock[113] (od kwietnia 1944 r.), a od 12.07.1945 r. i pod koniec 1946 r. administrator: ks. Emil Scholtyssek (Szołtysek)[114].
Lewice (pnp.: Ławice w 1946 r.; w pocz. XX w. Löwitz*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1092, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – 380 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Karol Heisler[115] (od 1917 r.), wikary substytut: ks. Ignacy Lape[116] (1945–1946) z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Wincenty Hartmann *ex currendo* z Bliszczyc.
Ludmierzyce[117] (w pocz. XX w. Leimerwitz*), lokalia (od 1922 r.). Liczba wiernych na terenie lokalii: w połowie 1944 r. – 531, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – 113 osób. W roku 1945 lokalista (duszpasterz lokalii) ks. Ryszard Wottke[118] (od 1939 r.), a pod koniec 1946 r. administrator: ks. Wilhelm Thiemel[119] *ex currendo* z Nasiedla.
Nasiedle (pnp.: Nasile i Nasila w 1946 r.; w pocz. XX w. Nassiedel*), parafia. Oprócz Nasiedla do parafii należały miejscowości: Chróścielów, też Chruścielów (pnp.: Chróścicielów

---

[113] O ks. Aleksandrze Bocku wiadomo tylko tyle, że wcześniej był kapelanem w Bechau, a od kwietnia 1944 r. – administratorem parafii w Jakubowicach. Najprawdopodobniej w początkach 1945 r. w ramach przedfrontowej ewakuacji opuścił parafię przez Czechosłowację uchodząc w głąb Niemiec, skąd już nie powrócił.
[114] Ks. Emil Scholtyssek (Szołtysek) (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., administrator parafii Jakubowice (od 12.07.1945 r. aż do 1958 r.), *ex currendo* parafii Turków (1948–1958), *ex currendo* parafii Wysoka k. Branic w 1946 r., proboszcz parafii Długomiłowice (1958–1971). Opuścił Śląsk Opolski w 1971 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Emila Scholtysska.
[115] Ks. Karol Heisler (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1905 r., proboszcz parafii Lewice (1917–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[116] Ks. Ignacy Lape (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary parafii w Lewicach, Włodzieninie, Zubrzycach i Bogdanowicach (1945–1946), wikary parafii Koźle (1946––1947). AKO, zespół: AP ks. Ignacego Lape. Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 146.
[117] Od 1980 r. Ludmierzyce stanowią filię parafii w Pilszczu.
[118] Ks. Ryszard Wottke (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., duszpasterz lokalii w Ludmierzycach (1939–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[119] Ks. Wilhelm Thiemel (z archidiecezji ołomunieckiej) urodził się 6.10.1889 r. w Dolním Benešovie (obecnie w Czechach), który wtedy należał do powiatu raciborskiego. Do szkoły średniej na Morawach uczęszczał w latach 1903–1910 uzyskując tam maturę. Studia teologiczne i alumnat odbył na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1910–1914. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bpa K. Augustina we Wrocławiu 18.06.1914 r. Niedługo potem wybuchła I wojna światowa. Powołany do wojska, przebywał przez parę tygodni jako żołnierz w Raciborzu. We wrześniu 1914 r. przybył na teren komisariatu kietrzańskiego. Przebywał tutaj 59 lat, aż do swojej śmierci w 1973 r. Jako wikary działał cztery lata w Posucicach (1914–1918), trzy lata w Branicach (1918–1921) i rok w Nasiedlu (1921–1922). W roku 1922 został mianowany administratorem nowo utworzonej kuracji w Ludmierzycach, gdzie działał przez jedenaście lat (1922–1933). W tym czasie wybudował kościół filialny w Gródczanach, a w Ludmierzycach kościół parafialny i plebanię. Dnia 4.10.1933 r. objął parafię w Nasiedlu, której proboszczem został formalnie mianowany w 1934 r. i był nim aż do śmierci w 1973 r. W Nasiedlu w okresie przedwojennym wybudował klasztor dla sióstr Maryi Niepokalanej, a po wojnie odbudował tu całkowicie zniszczony w roku 1945 kościół parafialny i rozpoczął budowę nowej plebanii. Odnowił także dwa inne uszkodzone w trakcie działań wojennych kościoły – w Ludmierzycach i Gródczanach oraz wszystkie kaplice na terenie parafii Nasiedle. Obsługiwał także *ex currendo* parafie Ludmierzyce (1946–1973) i Wódkę (1950–1959). W roku 1938 odznaczony został godnością radcy konsystorialnego archidiecezji ołomunieckiej, a w 1948 r. został wicedziekanem dekanatu branickiego. Na prośbę bpa F. Jopa w 1962 r. papież Jan XXIII mianował go szambelanem papieskim, czyli prałatem. W roku 1964 obchodził uroczyście swój złoty kapłański jubileusz. Za jego czasów po wojnie zostały wznowione pielgrzymki na Jasną Górę, ponieważ obraz Matki Boskiej Częstochowskiej był czczony w Nasiedlu od roku 1735. Ksiądz W. Thiemel zmarł w Nasiedlu 17.05.1973 r. i tu odbył się jego pogrzeb 20.05.1973 r. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Thiemela. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1973, nr 9, s. 287–288.

w 1946 r.; w pocz. XX w. Krastillau*), Gródczany (pnp.: Hradczany w 1946 r.; Hratschein w pocz. XX w.; Burgfeld w 1936 r.), Niekazanice (pnp.: Ostrowiec w 1946 r.; Osterwitz w pocz. XX w.; Osterdorf w 1936 r.) i Kałduny (przys. wsi Niekazanice-Kaldaun w pocz. XX w.; Osterdorf-Kaldaun w 1937 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2866, pod koniec 1945 r. – brak danych (wiadomo jedynie, że w Chróścielowie osiedliła się grupa repatriantów z Budyłowa, pow. Brzeżany, woj. tarnopolskie[120]), a pod koniec 1946 r. – 828 parafian. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Wilhelm Thiemel (od 1934 r.), wikary: ks. Kazimierz Joniec[121] (1945/1946) z archidiecezji lwowskiej.

Pilszcz (w pocz. XX w. Piltsch*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1536, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – 350 osób[122]. W roku 1945 proboszcz: ks. Wincenty Stiborsky[123] (od 1937 r.), pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Edward Bolek MS[124] (od 15.07.1946 r.) z terenu diecezji przemyskiej.

Posucice (w pocz. XX w. Possnitz*), parafia. Oprócz Posucic do parafii należała miejscowość Jędrychowice (w pocz. XX w. Hennerwitz*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1051, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – 404 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Robert Pawlik[125] (od 1914 r.); od 1946 r. wikary: ks. Józef Wielgus SCI (z Wódki jako *vicarius expositus*[126] dla Jędrychowic).

Turków (pnp.: Turkowo w 1946 r.; w pocz. XX w. Turkau*), lokalia (od 1922 r.). Oprócz Turkowa do lokalii należały miejscowości Jabłonka (pnp.: Kamień w 1946 r.; w pocz. XX w. Klemstein*) i Uciechowice (w pocz. XX w. Auchwitz*). Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 789, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – 678 osób. W roku 1945

---

[120] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.

[121] Ks. Kazimierz Joniec (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary parafii Nasiedle (1945–1946), proboszcz parafii Bogdanowice (1946–1976), na emeryturze od 1977 r. Zmarł 30.11.1983 r. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Jońca. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 141.

[122] W Pilszczu w wyniku wojny liczba ludności (w 1946 r.) w porównaniu do stanu przedwojennego (w 1944 r.), zmniejszyła się aż pięciokrotnie.

[123] Ks. Wincenty Stiborsky (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii w Pilszczu (1937–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[124] Ks. Edward Bolek MS, urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., katecheta w Zabrzu (1945––1946), proboszcz parafii w Pilszczu i *ex currendo* parafii w Wiechowicach (1948–1957). „Ksiądz E. Bolek po wojnie za zgodą swoich przełożonych zakonnych zgłosił się do pracy w szkole w Zabrzu, ale niedługo tam działał. Już w roku 1946 prosił o przeniesienie na parafię. Administrator Apostolski, ks. B. Kominek, mianował go substytutem w Pilszczu, dodając mu dwa lata później Wiechowice. Niełatwe miał życie na tej swojej pierwszej i ostatniej parafii. Każdy, kto po wojnie przejeżdżał przez powiat głubczycki, patrzył po prostu z przerażeniem. Nigdzie chyba nie było więcej ruin i zniszczenia. I Pilszcz był też okropnie postrzelany i zniszczony. Straszna zawierucha wojenna nie oszczędziła też kościoła w Pilszczu i probostwa. Młody kapłan mógł tu właśnie spróbować swoich sił, pokazać swoją mocną wiarę i swój zapał. I pokazał. Jako jeden z pierwszych odbudował wieżę kościelną i pokrył dach na kościele, sprawił nowe okna i pomalował cały kościół bardzo pięknie, naprawił organy, postarał się o dzwony i w ten sposób doprowadził do tego, że ten stary i zabytkowy kościół pilszczański jak gdyby poweselał i zajaśniał dawnym blaskiem. I dopiero wtedy, gdy w kościele wszystko zrobił, zaczął naprawiać swoje zrujnowane mieszkanie na probostwie" (słowa ks. B. Gałońskiego). Ksiądz E. Bolek zmarł 29.12.1957 r. AKO, zespół: AP ks. Edwarda Bolka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 102–103.

[125] Ks. Robert Pawlik (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1905 r., proboszcz parafii Posucice (1914–1959), *ex currendo* parafii Wódka (1949–1950), na emeryturze od 1959 r. Zmarł 2.02.1966 r. AKO, zespół: AP ks. Roberta Pawlika. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1966, s. 220–221.

[126] *Vicarius expositus* – wikary ekspozyt – to tytuł wikarego parafialnego, w znacznym stopniu samodzielnego, z ograniczonym okręgiem duszpasterstwa wewnątrz określonej parafii, który tylko częściowo zależny był od proboszcza.

lokalista: ks. Rudolf Gladohs[127] (od 1934 r.), pod koniec 1946 r. lokalista: ks. Jan Hajda (od 1946 r.) z diecezji katowickiej *ex currendo* z Branic.

Wiechowice (pnp.: Wechowice i Węchowice w 1946 r.; Wehowitz w pocz. XX w.; Wehen w 1939 r.), parafia. Oprócz Wiechowic do parafii należała miejscowość Dzierżkowice (pnp.: Dierzkowice w 1946 r.; Dirschkowitz w pocz. XX w.; Dirschkenhof w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 953, pod koniec roku 1945 – brak danych liczbowych (wiadomo jedynie, że w Wiechowicach osiedlili się m.in. repatrianci z Czabarówki, woj. stanisławowskie, a w Dzierżkowicach przesiedleńcy z Koniakowa, Istebnej i Czerwonki, pow. Cieszyn, woj. śląskie), pod koniec 1946 r. – 457 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Kotschy (Koczy)[128] (od 1934 r.), na przełomie lat 1945/1946 wikary: ks. Rudolf Gladohs *ex currendo* z Turkowa, a pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Edward Bolek MS *ex currendo* z Pilszcza.

Włodzienin (pnp.: Władzienin i Władzinów w 1946 r.; w pocz. XX w. Bladen*), parafia. Oprócz Włodzienina do parafii należały miejscowości Dzbańce (pnp.: Dzbaniec w 1946 r.; w pocz. XX w. Krug*)[129] i Dzbańce-Osiedle – majątek ziemski (pnp.: Dzbaniec w 1946 r.; w pocz. XX w. Gut Krug*)[130]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1872, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – 632 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Norbert Felsmann[131] (od 1933 r.), wikary substytut: ks. Ignacy Lape[132] (1945––1946) z archidiecezji lwowskiej, a od 1946 r. wikary: ks. Józef Wielgus SCI (z Wódki jako *vicarius expositus* dla Dzbańców) oraz „inny ksiądz": ks. Bernard Krummschmidt[133].

Wojnowice (pnp.: Wanowice w 1946 r.; Wanowitz w pocz. XX w.; Hubertusruh w 1936 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1045, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – 257 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Emil Slawik[134] (od 1938 r.), od 1946 r. wikary substytut: ks. Norbert Felsmann *ex currendo* z Włodzienina.

Wódka (w pocz. XX w. Hochkretscham*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 681, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – 150 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Paweł Erhard[135] (od 1941 r.), od 1946 r. wikary substytut: ks. Józef Wielgus SCI.

Wysoka (Waissak w pocz. XX w.; Lindau w 1936 r.), lokalia (od 1922 r.). Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 751, pod koniec 1945 r. – brak danych, pod koniec 1946 r. – 332 wiernych (w tym spora grupa osadników z miejscowości Łętownia, pow. Myślenice, woj. krakowskie). W roku 1945 administrator: ks. Emil Scholtyssek (Szołtysek) *ex currendo* z Jakubowic, bo lokalista: ks. Eugeniusz Melzer (Melcer)[136] był chory i niebawem zmarł. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Bernard Krummschmidt *ex currendo* z Włodzienina.

---

[127] Ks. Rudolf Gladohs (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., duszpasterz lokalii w Turkowie (1942–1946) i *ex currendo* parafii Wiechowice (1945–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Rudolfa Gladohsa.

[128] Ks. Józef Kotschy (Koczy) (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r.; proboszcz parafii Wiechowice (1934–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[129] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Wódka w dekanacie Branice.

[130] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Wódka w dekanacie Branice.

[131] Ks. Norbert Felsmann (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., proboszcz parafii Włodzienin (1933–1960) i *ex currendo* parafii Wojnowice (1946–1960). Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Norberta Felsmanna.

[132] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Lewicach (dekanat Branice).

[133] Ks. Bernard Krummschmidt (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1892 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., pacjent szpitala w Branicach (1940–1945), obsługiwał duszpastersko parafię we Włodzieninie i lokalię w Wysokiej (1945–1946). Wysiedlony w 1946 r., opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.

[134] Ks. Emil Slawik (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., proboszcz parafii Wojnowice (1938–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[135] Ks. Paweł Erhard (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., proboszcz parafii Wódka (1941–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[136] Ks. Eugeniusz Melzer (Melcer) (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., lokalista w Wysokiej k. Głubczyc (1941–1946). Zmarł 9.02.1946 r.

Duchowieństwo

Z powodu braku kwestionariusza ankiety kurialnej nie sposób omówić bardziej szczegółowo spraw dotyczących duchowieństwa w dekanacie branickim w latach 1945–1946. Wiadomo tylko, że w czasie działań wojennych, w nieznanych bliżej okolicznościach, zmarł śmiercią gwałtowną 1.04.1945 r.[137] ks. Henryk Werner[138], pensjonariusz branickiego Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych, a większość miejscowych duszpasterzy została wysiedlona po wojnie. Do wysiedlonych w omawianym okresie należeli: bp Józef Marcin Nathan i ks. Rudolf Gaideczka – do Czechosłowacji; ks. Karol Heisler, ks. Ryszard Wottke, ks. Wincenty Stiborsky, ks. Rudolf Gladohs, ks. Józef Kotschy, ks. Bernard Krummschmidt, ks. Emil Slawik, ks. Paweł Erhard – do alianckich stref okupacyjnych w Niemczech; w ich miejsce przybyli księża diecezjalni i zakonni z różnych stron Polski. Byli to (do końca 1946 r.): ks. Jan Hajda – z diecezji katowickiej, ks. Edward Bolek MS (przybył z terenu diecezji przemyskiej) i ks. Józef Wielgus SCI.

Szkody wojenne

W dekanacie branickim odnotowano wielkie szkody w materialnej substancji Kościoła[139]. Podczas działań wojennych w 1945 r. zostało doszczętnie zniszczonych pięć świątyń: aż dwie we Włodzieninie – kościół parafialny (z 1530 r., rozbudowany w 1903 r.), którego powojenna odbudowa zakończyła się w 1955 r. i kościół Świętego Mikołaja (z XIV w.) na cmentarzu, który został spalony i do dziś pozostaje w ruinie, zaś po jednym kościele w: Jakubowicach (z 1886 r.)[140], Nasiedlu[141] (z lat 1882–1883)[142] i Wojnowicach – kościół Świętych Szymona i Judy Tadeusza (z końca XIII w., przebudowany w 1806 r.), który został spalony i pozostaje do dziś nieodbudowany (w to miejsce po wojnie katolicka ludność napływowa przejęła miejscowy kościół protestancki, również zniszczony w 1945 r., który został odbudowany w latach 1945–1949 i obecnie służy katolikom jako świątynia parafialna p.w. Świętego Józefa Robotnika; zanim to jednak nastąpiło nabożeństwa odprawiano w klasztorze Sióstr Marianek).

Ponadto uszkodzeniu uległy kościoły w: Bliszczycach (z XV w. – wieża, dach, mury i witraże okienne uszkodzone), Branicach, gdzie zostały uszkodzone dwie świątynie (w mniejszym stopniu), a mianowicie, miejscowy kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (pochodzący z XIII w., przebudowany w 1888 r. i w 1914 r.) i znajdujący się w kompleksie budynków szpitala psychiatrycznego drugi obiekt – p.w. Świętej Rodziny (wybudowany w stylu bazylikowym w latach 1929–1932)[143], kościół filialny w Gródczanach (z 1928 r.), które należały do parafii Nasiedle, kościół parafialny w Lewicach (z 1656 r., przebudowany całkowicie w 1834 r.), Ludmierzycach (z 1932 r.), Pilszczu (z końca XVI w., przebudowany w latach 1775–1777; utrącona wieża), Posucicach (z XIV w., kilkakrotnie później przebudowywany), Turkowie (z 1875 r.)[144] i w Wódce[145] (z 1772 r.).

---

[137] Por. J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 116 i 142.

[138] Ks. Henryk Werner (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., pensjonariusz branickiego Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych od 1922 r.

[139] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 36.

[140] Kościół ten został odbudowany w latach 1945–1956.

[141] W pobliżu Nasiedla pod koniec marca 1945 r. miała miejsce wielka bitwa pancerna. W wyniku ciężkich walk, które spowodowały po obu stronach wielkie straty w ludziach i sprzęcie, zostały mocno uszkodzone prawie wszystkie wieże kościelne w całej okolicy, wielokrotnie trafiane pociskami artyleryjskimi, gdyż na wieżach tych siedzieli niemieccy snajperzy, strzelający do radzieckiej piechoty.

[142] Odbudowany w latach 1951–1953.

[143] W czasie działań wojennych doszczętnie spłonęły wszystkie zasoby archiwalne kuracji Świętej Rodziny w Branicach i całe archiwum branickiego wikariatu generalnego. Por. B. Gałoński, *Biskup Józef Marcin Nathan...*, s. 75–78.

[144] Kościół ten został odbudowany w 1958 r.

Zostało również zniszczonych kilka budynków (oddziały: „A", „C", „E", „F", „G" oraz warsztaty terapii zajęciowej, a także pawilon w pobliskich Dzbańcach[146]) należących do kompleksu szpitalnego dla nerwowo i psychicznie chorych w Branicach (niektóre zostały podpalone w marcu 1945 r. przez wojsko niemieckie; wówczas to w trakcie gaszenia pożaru jednego z budynków 21.03.1945 r. została zastrzelona przez niemieckich żołnierzy siostra zakonna, marianka, Apolinaria Elżbieta Sobota; zaś 30 marca spłonęło również mieszkanie bpa J. M. Nathana oraz archiwum i kancelaria branickiego wikariatu generalnego; część budynków uległa znacznym uszkodzeniom od bomb i pocisków artyleryjskich w czasie walk frontowych toczonych przez kilka tygodni w rejonie Branic; a część zniszczeń i podpaleń dokonały wojska radzieckie już po zajęciu Branic 6.05.1945 r.[147]).

Na terenie dekanatu w wyniku walk frontowych, a także już po wkroczeniu Rosjan uległy całkowitemu zniszczeniu na skutek pożaru trzy plebanie w: Branicach (przy kościele parafialnym Wniebowzięcia NMP, która całkowicie się wypaliła trafiona lotniczą bombą fosforową), Posucicach i Wojnowicach, a dalszych osiem zostało uszkodzonych w poważnym stopniu w: Bliszczycach, Lewicach, Ludmierzycach, Nasiedlu, Pilszczu, Turkowie, Włodzieninie i Wódce.

Trud odbudowy przekraczał jednak możliwości parafian[148], dlatego ks. B. Kominek w apelu skierowanym do wiernych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność w ramach specjalnej kolekty na Wielkanoc 1947 r., przeznaczonej na odbudowę zrujnowanych kościołów, pisał:

„Kościoły zniszczone są w następujących miejscowościach parafialnych, które również zwracają się o pomoc: Nasiedle, Włodzienin, Wojnowice w dekanacie branickim – kościoły spalone względnie rozbite – po części i probostwa. Wszystkie miejscowości poważnie zniszczone i słabo zaludnione"[149].

Placówki zakonne

Z męskich zgromadzeń zakonnych od 1946 r. na terenie dekanatu branickiego prowadzili duszpasterstwo parafialne saletyni[150] w Pilszczu i Wiechowicach (1 ksiądz) oraz sercanie[151] w: Jędrychowicach (par. Posucice), Dzbańcach (par. Włodzienin) i Wódce (1 ksiądz).

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu branickiego prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: marianki[152] w Branicach (w 1945 r. – 66 sióstr, pod ko-

---

[145] „Rosjanie zajęli Wódkę 31.03.1945 r. Ponieważ jednak Niemcy w Branicach bronili się aż do 6 maja, Wódka była na linii frontu przez blisko pięć tygodni. Wieś została zniszczona, ale kościół pozostał prawie nienaruszony. Był jednak tak zdewastowany, że dopiero 13.10.1946 r. zaczęto w nim odprawiać nabożeństwa". Por. B. Gałoński, *Dwieście lat kościoła w Wódce*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej", 1974, nr 2, s. 57.

[146] W. Izdebska, *Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej (Congregatio Sororum Mariae Immaculatae) w latach 1930–1947,* w: *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 9, red. A.Chruszczczewski, Lublin 1995, s. 283.

[147] Tamże, s. 303–304.

[148] Do września 1947 r. zdołano odbudować ze zniszczeń świątynie w: Bliszczycach, Branicach, Gródczanach (par. Nasiedle), Jakubowicach, Posucicach, Turkowie i w Wódce.

[149] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

[150] Saletyni – MS – Congregatio Missionariorum Dominae Nostrae a La Salette (nazwa łac.) – Zgromadzenie Księży Misjonarzy Matki Bożej z La Salette.

[151] Sercanie – SCI – Congregatio Sacerdotum a Sacro Corde Iesu (nazwa łac.) – Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego.

[152] Marianki – SMI – Congregatio Sororum Mariae Immaculatae (nazwa łac.) – Marienschwestern (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej – po wojnie Dom Prowincjalny w Branicach. Por. „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", s. 205–208; „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 234–236. Zgromadzenie założone w 1854 r. przez ks. Jana Schneidera przy współpracy s. M. Dulcissimy Hoffman, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską 28.12.1897 r. Głównym zadaniem sióstr jest praca wśród dziewcząt moralnie zagrożonych, ubogich, opuszczonych i chorych.

niec 1946 r. – 78 sióstr) – praca w zakładzie psychiatrycznym, prowadzenie domu starców, Bliszczycach (w 1945 r. – 4 siostry, pod koniec 1946 r. – sióstr już nie było) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie domu starców, Lewicach (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Nasiedlu (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Posucicach (w 1945 r. – 1 siostra, pod koniec 1946 r. – siostry już nie było) – opieka nad chorymi w domu, we Włodzieninie (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Wojnowicach (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu; służebniczki śląskie w Pilszczu (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola.

Powojenne problemy duszpasterskie

Pierwsza konferencja księży dekanatu branickiego odbyła się 5.02.1946 r. przewodniczył jej dziekan ks. Jan Hajda. Wziął w niej udział również bp Józef Marcin Nathan. Głównym tematem obrad była sprawa ujednolicenia pracy duszpasterskiej w związku z przybywającymi na te tereny nowymi parafianami – repatriantami i osadnikami. Nadal większość wiernych stanowili dotychczasowi mieszkańcy, w większości niezweryfikowani, podobnie jak ich duszpasterze. Ponieważ nabożeństwa odprawiane były wszędzie w języku niemieckim, należało w każdej parafii wprowadzić choćby jedno – po polsku. Aby to ułatwić, dziekan zobowiązał się dostarczyć do każdej parafii odpis czytań mszalnych (ewangelię) i krótkie kazanie w języku polskim[153].

Zgodnie z zarządzeniem administratora apostolskiego, ks. Bolesława Kominka, należało „przy zachowaniu chwalebnych zwyczajów przybyłej ludności, zachować jednolitość życia parafialnego”[154]. Nie był to łatwe, skoro na tym tle pojawiały się już konflikty w niejednej parafii, gdy np. jedna grupa wiernych usiłowała narzucać drugiej własne zwyczaje w sferze liturgicznej. Dochodziło wręcz do swoistego „rozsadzania” parafii, a nawet tworzenia „parafii w parafii”. Aby temu zapobiec, administrator apostolski 18.12.1945 r. wydał „Instrukcję w sprawie jednolitego duszpasterstwa”[155].

Wielkim utrudnieniem w duszpasterstwie było ogólne rozprężenie moralne, którego bezpośrednią przyczyną była wojna. Zdarzały się skargi na nowo przybyłych, u których nie widać było tej gorliwości, jaką charakteryzowali się miejscowi parafianie, ponadto skarżono się na powszechne pijaństwo i kradzież cudzego mienia[156].

Dyskusje w czasie konferencji dekanalnych odsłaniały nieporozumienia na tle dokonywanych przez księży ocen zachowań parafian miejscowych i napływowych. Widoczne były wzajemne urazy oraz bardzo subiektywne i emocjonalne podejścia do tych spraw. Oto kilka przykładów zanotowanych w sprawozdaniach z konferencji dekanalnych w 1947 r. Przy omawianiu działalności charytatywnej jeden z księży powiedział, że: „wobec Niemców należy stosować nie tyle *caritas* co *iustitia*”. W odpowiedzi usłyszał, że: „wówczas musiałoby zginąć tylu, ilu oni wykończyli w obozach”[157]. W odpowiedzi na zarzut nieobyczajności ludności przybyłej padło zdanie: „autochtoni [...] zachowują się niejednokrotnie gorzej niż repatrianci [...], zwłaszcza dziewczyny”. Riposta była natychmiastowa: „co dobre było, wyjechało do Rzeszy, a tylko «pak» [motłoch – przyp. A. H.] pozostał”[158]. Okazało się więc, że nieporozumień i konfliktów we wspólnym życiu było dużo i to nie tylko pomiędzy wiernymi, ale i duchowieństwem. Musiało upłynąć wiele czasu zanim doszło do wyciszenia emocji i do osiągnięcia zgody.

---

[153] Por. ADO, zespół: Dekanat Branice, sygn. VH.I-65/46.
[154] Por. List ks. B. Kominka do ks. J. Hajdy z 5.01.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Branice.
[155] Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” 1945/1946, nr 3/4, p. 55, s. 2–4.
[156] Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 11.11.1946 r., w której udział wziął bp J. M. Nathan. ADO, zespół: Dekanat Branice, sygn. VH.I-215/46.
[157] Tamże.
[158] Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 29.07.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Branice.

Konferencja dekanalna z 24.04.1947 r. ujawniła kolejny problem dotyczący potrzeby obsługiwania parafii pozbawionych duszpasterzy w związku z wysiedleniem księży niemieckich. Parafie te musiały być administrowane *ex currendo*[159].

Pod koniec 1947 r. zaczęły się akty dyskryminacyjne wobec Kościoła, odczuwane także w dekanacie branickim. W dyskusjach dekanalnych poruszane były problemy: ustosunkowania się do Polskiej Partii Robotniczej (PPR), rozporządzenia co do tzw. mienia poniemieckiego[160], pojawianie się sekciarstwa (np. zielonoświątkowcy w Nasiedlu)[161], skazanie ks. Henryka Welcla[162] na 3 lata więzienia za rzekome bicie dzieci[163], zabieranie gruntów kościelnych[164], trudności w zameldowaniu się księży w strefie nadgranicznej[165], itp.

3. Dekanat Bytom[166]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 4

W roku 1945 w skład dekanatu bytomskiego, obejmującego miasto Bytom, wchodziło 9 parafialnych placówek duszpasterskich, a pod koniec 1946 r. było już ich tylko 8, gdyż zniesiona została kuracja Ducha Świętego w Bytomiu.

W połowie 1944 r. wszystkie parafie liczyły łącznie 85 737 wiernych, natomiast pod koniec września 1945 r. – przy niepełnych danych – 52 035 osób, przy czym w tej liczbie mieściło się 19 318 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat liczył ogółem 84 200 wiernych[167].

---

[159] Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 24.04.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Branice.
[160] Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 18.10.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Branice.
[161] Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 18.12.1948 r. ADO, zespół: Dekanat Branice.
[162] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Bielicach (dekanat Skoroszyce).
[163] Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 9.11.1948 r. ADO, zespół: Dekanat Branice.
[164] Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 25.10.1949 r. ADO, zespół: Dekanat Branice.
[165] Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 21.05.1950 r. ADO, zespół: Dekanat Branice.
[166] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan ks. Józef Zachlod 30.09.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki. Dekanat ten z dniem 25.03.1992 r. przeszedł do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej.
[167] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 26–32.

Stan poszczególnych parafii dekanatu bytomskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Bytom – Świętej Barbary (w pocz. XX w. Beuthen* – St. Barbara), parafia[168]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 11 000. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 9 osób[169]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 12 000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Wilhelm Ernest Porwoll (Porwoł)[170] (od 1931); wikarzy: ks. Sylwester Pietruszka SVD[171] (od 1942 r.), ks. Jan Groetschel SI (od 1944 r.); „inni księża": ks. Karol Boryński[172] z diecezji katowickiej – emeryt, ks. Wojciech Trzaskalik[173] – z diecezji Bukareszt, ks. Deokar Gutsfeld SDS[174] i ks. Józef Mróz[175] – z archidiecezji lwowskiej (pod koniec 1945 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Wilhelm Ernest Porwoll (Porwoł); wikarzy: ks. Jan Czorny[176] (od 1946 r.) i ks. Mieczysław Marszalik[177] z archidiecezji lwowskiej (od 1946 r.; w 1946 r. przeszedł do Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim); „inny ksiądz": ks. K. Boryński z diecezji katowickiej – emeryt.

---

[168] Dziejom tej parafii poświęcony jest artykuł: H. Kowol, *Pięćdziesiąt lat kościoła i parafii Świętej Barbary w Bytomiu*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1980, s. 206–228.

[169] Por. Archiwum Parafii Świętej Barbary w Bytomiu.

[170] Ks. Wilhelm Ernest Porwoll (Porwoł) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w Kuźni Raciborskiej w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1918 r., dziekan i proboszcz parafii Świętej Barbary w Bytomiu (1931–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych, ponieważ, jak twierdziły organy bezpieczeństwa, „[...] po dojściu do władzy K. Adenauera w RFN wykazywał w rozmowie z parafianami, że Ziemie Zachodnie «przyznane czasowo Polsce, muszą należeć do Niemiec». W okresie ankietyzacji do dowodów osobistych pouczał parafian, aby przy wypełnieniu ankiety w rubryce «narodowość», wpisywali narodowość niemiecką. Kiedy wzmagały się na terenie Niemiec nastroje rewizjonistyczne, wspomniany złożył podanie o zezwolenie mu na wyjazd do Niemiec, nadmieniając, że nie jest on obywatelem polskim". „Informacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego" (dalej: MBP) z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim. W 1956 r. ks. W. Porwoll złożył ponownie podanie o zezwolenie na wyjazd do Niemiec i 13.08.1956 r. wyjechał na stałe do RFN, gdzie podjął działalność duszpasterską i gdzie zmarł 17.10.1973 r. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Ernesta Porwolla. Por. F. Hundsnurscher, J. Gröger, *Wilhelm Ernst Porwoll (1894–1973)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Bd. 6, hrsg. J. Gröger, J. Köhler, W. Marschall, Sigmaringen 1992, s. 146–148.

[171] Ks. Sylwester Pietruszka SVD, urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii Świętej Barbary w Bytomiu od 1942 r.

[172] Ks. Karol Boryński (z diecezji katowickiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., na emeryturze w Bytomiu i Branicach od 1946 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1956 r. i przeniósł się do diecezji katowickiej. AKO, zespół: AP ks. Karola Boryńskiego.

[173] Ks. Wojciech Trzaskalik (z diecezji Bukareszt), urodzony w 1865 r., wyświęcony na kapłana w 1888 r.

[174] W roku 1948 opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[175] Ks. Józef Mróz (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii Świętej Barbary w Bytomiu (w 1945 r.). Opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 148.

[176] Ks. Jan Czorny (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary parafii Twardawa (1942–1946), a następnie wikary parafii Świętej Barbary w Bytomiu (1946–1947), proboszcz parafii Biedrzychowice (1947–1971). Opuścił Śląsk Opolski w 1971 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Jana Czornego.

[177] Ks. Mieczysław Marszalik (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1917 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary parafii Świętej Barbary w Bytomiu (w 1946 r.). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 147.

Bytom – Ducha Świętego[178] (w pocz. XX w. Beuthen* – Hl. Geist), kuracja (od 1941 r., natomiast w schematyzmie z 1947 r. kuracja Ducha Świętego już nie występuje, gdyż 31.12.1946 r. decyzją administratora apostolskiego w Opolu, ks. B. Kominka została zniesiona, wchodząc w obręb parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny). Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 6100. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej kuracji 10 osób[179]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1945 r. – 6000, w tym ludności napływowej – 50 osób. W roku 1945 kuratus: ks. Hubert Sikora[180] (od 1941 r.); „inni księża": ks. Jan Burgiel[181] (od 1945 r.) – kapelan w Zakładzie Ducha Świętego i ks. Jan Kurka[182] – emeryt.

Bytom – Świętego Jacka (w pocz. XX w. Beuthen* – St. Hyacinth), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 20 000. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 17 osób[183]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 19 000, w tym ludności napływowej – 5000, pod koniec 1946 r. – 20 000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Stanisław Zachlod (Zachłód)[184] (od 1936 r.); wikarzy: ks. Paweł Krafczyk (Krawczyk)[185] (od 1939 r.), ks. Aleksander Oberc[186] (od 1945 r.), ks. Wacław Szetelnicki[187] (od 1945 r.) i ks. Władysław Nowicki[188] (w 1946 r., jednakże po kilku miesiącach przeszedł do Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopol-

---

[178] Kwestionariusz ankiety kurialnej wymienia 9 placówek duszpasterskich, włącznie z kuracją Ducha Świętego przy ul. Krakowskiej w Bytomiu – na terenie parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Powstała ona podczas wojny (w 1941 r.). W schematyzmie z 1947 r. kuracja Ducha Świętego już nie występuje, gdyż w 1946 r. decyzją administratora apostolskiego w Opolu, ks. B. Kominka została zniesiona. Na temat kuracji Ducha Świętego w Bytomiu pisze: H. Andrzejczak, *Świątynia starsza od miasta. Szkice z dziejów kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu*, Opole 2002, s. 172–190.

[179] Por. Archiwum Kuracji Ducha Świętego w Bytomiu.

[180] Ks. Hubert Sikora (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., duszpasterz kuracji Ducha Świętego w Bytomiu (1941–1946), proboszcz parafii Poniszowice (1946–1949), a następnie parafii w Bytomiu-Stolarzowicach (1949–1957). Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Huberta Sikory.

[181] Ks. Jan Burgiel (z diecezji tarnowskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1921 r., kapelan klasztoru w Kietrzu (1946–1955), na emeryturze w Nysie od 1955 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Burgiela.

[182] Ks. Jan Kurka (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., katecheta, w latach wojny przeszedł na emeryturę (w Bytomiu). Zmarł 9.07.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Kurki. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 27, art. 644, s. 19.

[183] Por. Archiwum Parafii Świętego Jacka w Bytomiu.

[184] Ks. Józef Stanisław Zachlod (Zachłód) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r., proboszcz parafii Świętego Jacka w Bytomiu (1936–1953). Zmarł 25.03.1953 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Stanisława Zachloda.

[185] Ks. Paweł Krafczyk (Krawczyk) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii Świętego Jacka w Bytomiu (1939–1946), proboszcz parafii Świętej Rodziny w Bytomiu-Bobrku (1952–1989). Po przejściu na emeryturę opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do RFN w 1989 r. Zmarł 7.01.2003 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Krafczyka.

[186] Ks. Aleksander Oberc (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., dyrektor oddziału okręgowego „Caritas" w Bytomiu (1945–1949) i Opolu (1949–1950). Opuścił Śląsk Opolski w 1950 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Zmarł we Wrocławiu 2.01.1992 r. AKO, zespół: AP ks. Aleksandra Oberca. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 148; Z. Świstak, *Oberc Aleksander*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 1..., s. 204–205.

[187] Ks. Wacław Szetelnicki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1916 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary w parafii Świętego Jacka w Bytomiu (1945–1946), wikary w Koźlu (1946 r.). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 154.

[188] Ks. Władysław Nowicki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii Świętego Jacka w Bytomiu (w 1946 r.). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 148.

skim). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Józef Stanisław Zachlod (Zachłód); wikarzy: ks. Kazimierz Bochenek[189] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej i ks. Jerzy Heiny[190] (od 1946 r.), a w 1947 r. doszedł kolejny wikary: ks. Edmund Racki CM[191].

Bytom – Świętego Józefa (w pocz. XX w. Beuthen* – St. Joseph), kuracja (od 1928 r.). Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 3006. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali 33 mieszkańców tej kuracji[192]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1945 r. – 2535, w tym ludności napływowej – 18, pod koniec 1946 r. – 2900 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Robert Niechoj[193] (od 1935 r.).

Bytom – Świętego Krzyża (w pocz. XX w. Beuthen* – Hl. Kreuz), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 7000. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 33 osoby[194]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – 2800, pod koniec 1946 r. – 8000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Jan Kokoschka (Kokoszka)[195] (od 1940 r.); wikary: ks. Artur Riedel SI (od 1944 r.); „inny ksiądz": ks. Alojzy Politowski[196] – dyrektor Zakładu dla Niepełnosprawnych (od 1928 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Felicjan Machajski SI (od 1946 r.), wikary: ks. Władysław Augustynek SI (od 1946 r.)[197]; „inni księża": ks. Jan Dąbrowski[198] – katecheta, kapelan sióstr w Zakładzie Dobrego Pasterza, z archidiecezji lwowskiej, ks. Władysław Pilin[199] – prałat,

---

[189] Ks. Kazimierz Bochenek (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1940 r., wikary parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Stanisławowie (1941–1946), wikary parafii Świętego Jacka w Bytomiu (1946–1947), administrator parafii w Biskupowie i Gierałcicach (1947–1949), wikary parafii Świętego Krzyża w Opolu (1949–1951), dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w Opolu (1951––1952), następnie proboszcz parafii w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej (1952–1953), Dobrzeniu Wielkim (1953–1971) i Świętych Piotra i Pawła w Opolu (1971–1991), na emeryturze w Opolu od 1991 r., prałat (od 1985 r.). Zmarł 12.11.2005 r., AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Bochenka. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 2005, s. 711–713; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 135.

[190] Ks. Jerzy Heiny (z archidiecezji ołomunieckiej), dr prawa kanonicznego, urodzony w 1916 r., wyświęcony na kapłana w 1941 r., wikary parafii: Świętego Jacka w Bytomiu (1946–1947), Zbrosławice (1947–1948), Markowice (1948–1949), Świętego Jana Chrzciciela w Zabrzu-Biskupicach (1949–1950), notariusz Kurii Biskupiej w Opolu (1950–1952), studia prawnicze na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (KUL) (1952–1955), proboszcz parafii Kościeliska (1955–1985). Zmarł 1.03.1985 r. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Heinego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1985, s. 248–249.

[191] Ks. Edmund Racki CM, urodzony w 1917 r., wyświęcony na kapłana w 1943 r., wikary parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (1945–1947) i parafii Świętego Jacka w Bytomiu (1947–1949), proboszcz parafii Jędrzejów (1949–1986). Zmarł 13.05.1986 r.

[192] Por. Archiwum Parafii Świętego Józefa w Bytomiu.

[193] Ks. Robert Niechoj (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1918 r., proboszcz parafii Świętego Józefa w Bytomiu (1935–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Roberta Niechoja.

[194] Por. Archiwum Parafii Świętego Krzyża w Bytomiu.

[195] Ks. Jan Kokoschka (Kokoszka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., proboszcz parafii Świętego Krzyża w Bytomiu (1940–1946) i parafii Krasiejów (1946–1968). Zmarł 29.06.1968 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Kokoschki. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1969, s. 94–95.

[196] Ks. Alojzy Politowski (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., dyrektor Zakładu dla Niepełnosprawnych w Bytomiu (1928–1947), wikary parafii Świętej Teresy w Zabrzu-Mikulczycach (1948–1955), kapelan w Zbrosławicach (1955–1966). Zmarł 7.01.1966 r. AKO, zespół: AP ks. Alojzego Politowskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1966, s. 219–220.

[197] Od 1948 r. duszpasterstwo w tej parafii objęli ojcowie kapucyni.

[198] Ks. Jan Dąbrowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r. katecheta w Bytomiu (1945–1949). Opuścił Śląsk Opolski w 1949 r. i przeniósł się do diecezji tarnowskiej. AKO, zespół: AP ks. Jana Dąbrowskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 138.

[199] Ks. Władysław Pilin (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r. kapelan w Bytomiu (1946–1956), prałat od 1933 r. Zmarł 3.01.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Władysława Pilina. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 149.

emeryt, kapelan wojskowy, z archidiecezji lwowskiej, ks. Józef Stefański[200] – katecheta, z diecezji przemyskiej i ks. Faustyn Zimnal SI – katecheta.

Bytom – Świętej Małgorzaty (w pocz. XX w. Beuthen* – St. Margareth), kuracja (od 1940 r.). Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 1800. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej kuracji 15 osób[201]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1945 r. – 1700, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 1800 osób. W roku 1945 kuratus: ks. Jan Gabriel SVD[202] (od 1945 r.); wikary: ks. Jerzy Fennrich SVD[203] (od 1940) oraz dwóch innych zakonników. Pod koniec 1946 r. kuratus: ks. Jan Gabriel SVD (od 1945 r.); wikary: ks. dr Roman Hajda SVD (od 1945 r.)[204]; „inny ksiądz": ks. Karol Janoszka SVD[205] – duszpasterz głuchoniemych.

Bytom – Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (w pocz. XX w. Beuthen* – St. Maria), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 12 731. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 4 osoby[206]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. (wraz z wiernymi byłej kuracji Ducha Świętego) ogółem 15 000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Alfred Hrabowski[207] – „chwilowo nieobecny"; wikary substytut: ks. Józef Thomys (Tomys)[208], wikary: ks. Edmund Racki CM[209]; „inny ksiądz": ks. Kurt Ploppa[210] – emeryt. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Walenty Opaliński[211] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej, wikary: ks. Jan Maruszczak[212] (od 1946 r.)

---

[200] Ks. Józef Stefański (z diecezji przemyskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., katecheta w Bytomiu (1945–1950), aresztowany w 1950 r. za krytykę władzy ludowej i skazany na 3 lata więzienia (1950–1953), po odbyciu kary został proboszczem parafii Szklary (1953–1972) i *ex currendo* parafii Kamiennik (1953–1956), a następnie proboszczem parafii Goświnowice (1972–1982), na emeryturze od 1982 r., prałat. Zmarł 25.01.1985 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Stefańskiego. Por. *Stefański Józef (1903–1985)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, pod red. J. Myszora, t. 2, Warszawa 2003, s. 277–278; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 164.

[201] Por. Archiwum Parafii Świętej Małgorzaty w Bytomiu.

[202] Ks. Jan Gabriel SVD, urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., rektor domu zakonnego i duszpasterz kuracji Świętej Małgorzaty w Bytomiu (1945–1948), niezwykle ceniony spowiednik i rekolekcjonista. Zmarł 17.05.1974 r. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, nr 3/4, s. 127–128.

[203] Ks. Jerzy Fennrich SVD, urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., wikary kuracji Świętej Małgorzaty w Bytomiu od 1940 r.

[204] Ks. dr R. Hajda SVD opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w drugiej połowie 1947 r.

[205] Ks. Karol Janoszka SVD, urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., duszpasterz głuchoniemych w kuracji Świętej Małgorzaty w Bytomiu w okresie II wojny światowej.

[206] Por. Archiwum Parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu.

[207] Ks. Alfred Hrabowski (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (1930–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec. Por. H. Andrzejczak, *Świątynia starsza od miasta...*, s. 75.

[208] Ks. Józef Thomys (Tomys) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r.; wikary parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (1943–1946), proboszcz parafii Centawa (1946–1959). Zmarł 15.04.1959 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Thomysa. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, s. 313–314.

[209] Ks. Edmund Racki CM, urodzony w 1917 r., wyświęcony na kapłana w 1943 r., wikary w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (1945–1947) i parafii Świętego Jacka w Bytomiu (1947–1949), proboszcz parafii Jędrzejów w dekanacie grodkowskim (1949–1986). Zmarł 13.05.1986 r.

[210] Ks. Kurt Ploppa (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., kapelan więzienny na terenie kuracji Serca Pana Jezusa w Bytomiu (1938–1945). Opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[211] Ks. Walenty Opaliński (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., wikary parafii Świętej Barbary w Bytomiu (1945–1946), proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (1946–1957). Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i przeniósł się do diecezji przemyskiej. AKO, zespół: AP ks. Walentego Opalińskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 148.

z archidiecezji lwowskiej, a od 1947 r. drugi wikary: ks. Brunon Wollik (Wolik)[213]; „inni księża": ks. Aleksander Oberc – dyrektor okręgu „Caritas", ks. Zygmunt Saturnin Staniszewski[214] – rektor kościoła szkolnego (poewangelicki kościół p.w. Świętego Wojciecha[215]), ks. Stanisław Kozłowski[216] z archidiecezji lwowskiej – kapelan i ks. Jan Terlecki[217] z archidiecezji lwowskiej – katecheta.

Bytom – Serca Pana Jezusa (w pocz. XX w. Beuthen* – Herz Jesu), kuracja (od 1928 r.). Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 8800. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej kuracji 10 osób[218]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1945 – 7500, w tym ludności napływowej – 3750, pod koniec 1946 r. – 9500 osób oraz nieznana liczba niemieckich jeńców wojennych w obozie przy kopalni „Centrum", dla których w obozowej kaplicy odprawiane były nabożeństwa[219]. W roku 1945 kuratus: ks. Maksymilian Müller SI[220]; wikary: ks. Jan Szuba SI[221]; „inny ksiądz": ks. Oskar Cichy[222] – emeryt. Pod koniec 1946 r. kuratus: ks. Jan Szuba SI (od 1945 r.); wikarzy: ks. Jan Tarnawski SI (od 1946 r.) i ks. Stanisław Łopatka SI (od 1946 r.), a także „inni księża": ks. Oskar Cichy – emeryt z diecezji katowickiej i ks. Antoni Wieszczak SI – katecheta.

Bytom – Trójcy Świętej (w pocz. XX w. Beuthen* – St. Trinitas), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 15 300. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 18 osób[223]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 15 300, w tym ludności napływowej – 7500, pod koniec

---

[212] Ks. Jan Maruszczak (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (1946–1949), proboszcz parafii Świętego Michała w Gliwicach i dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w 1949 r., następnie proboszcz parafii Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach (1949–1959). Opuścił Śląsk Opolski w 1959 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Jana Maruszczaka. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 147.

[213] Ks. Brunon Wollik (Wolik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary w Zabrzu-Rokitnicy (1942–1947), w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (1947–1948) i parafii Świętego Krzyża w Bytomiu-Miechowicach (1948–1951), proboszcz parafii Owsiszcze (1951–1966) i *ex currendo* parafii Bolesław (1953–1966), proboszcz parafii Jemielnica (1966–1972), dziekan (1971–1972). Opuścił diecezję w 1972 r. i wyjechał do RFN, gdzie zmarł 29.08.2003 r. AKO, zespół: AP ks. Brunona Wollika.

[214] Ks. Zygmunt Saturnin Staniszewski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., katecheta w Bytomiu (1945–1950), proboszcz parafii Świętego Wojciecha w Bytomiu (1950–1954) i parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1954–1957). Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i przeniósł się do archidiecezji krakowskiej. AKO, zespół: AP ks. Zygmunta Saturnina Staniszewskiego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 153.

[215] Na temat przejęcia tego kościoła przez katolików zob. „Powojenne problemy duszpasterskie" w dekanacie bytomskim.

[216] Ks. Stanisław Kozłowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., kapelan w Bytomiu (1946–1947), kapelan Zakładu Wychowawczego dla Chłopców w Zawadzkiem (1947––1956). Zmarł 31.10.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Kozłowskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 145.

[217] Ks. Jan Terlecki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., kapelan w Bytomiu w 1946 r., katecheta w Bytomiu (1947–1963). Zmarł 22.03.1983 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Terleckiego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 155.

[218] Por. Archiwum Parafii Serca Pana Jezusa w Bytomiu.

[219] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 30.

[220] Ks. Maksymilian Müller SI, urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., duszpasterz kuracji Serca Pana Jezusa w Bytomiu (1938–1946). Po wojnie został wysiedlony do Niemiec.

[221] Ks. Jan Szuba SI, urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1941 r., duszpasterz kuracji Serca Pana Jezusa w Bytomiu od 1946 r.

[222] Ks. Oskar Cichy (z diecezji katowickiej), urodzony w 1875 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., na emeryturze w parafii Serca Pana Jezusa w Bytomiu od 1937 r. Zmarł 6.08.1965 r. AKO, zespół: AP ks. Oskara Cichego.

[223] Por. Archiwum Parafii Trójcy Świętej w Bytomiu.

1946 r. – 15 000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Mikołaj Kurtz (Kurc)[224] (od 1943 r.); wikary: ks. Wacław Wycisk[225] (od 1940 r.); „inni księża": ks. Paweł Reinelt[226] – emeryt, ks. Wilhelm Rudner CM[227] – katecheta, ks. Paweł Bernaisch (Bernaś)[228] – kapelan Zakładu Świętego Roberta, ks. Hubert Skowronek SI[229] – emerytowany katecheta i ks. Jan Joschko (Joszko)[230]. Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Mikołaj Kurtz (Kurc); wikarzy: ks. Alojzy Wolny[231] (od 1945 r.) i ks. Józef Ortmann MSF[232] (od 1946 r.); „inni księża": ks. Stanisław Cesarz[233] – katecheta z diecezji częstochowskiej, ks. Eugeniusz Półtorak[234] – rektor kaplicy w Zakładzie Świętego Roberta w Bytomiu (od 1946 r.), z archidiecezji lwowskiej, ks. dr Paweł Reinelt, prałat i rektor Zakładu Świętego Józefa w Bytomiu, z archidiecezji praskiej i ks. Wilhelm Rudner CM – diecezjalny wizytator nauki religii szkół powszechnych.

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie bytomskim obywatelstwo polskie uzyskali: ks. Mikołaj Kurtz, ks. Józef Stanisław Zachlod, ks. Jan Gabriel SVD, ks. Józef Thomys, ks. Jan Kokoschka, ks. Jan Szuba SI i ks. Wacław Wycisk. Podań o przyznanie obywatelstwa polskiego nie wnieśli ks. Jan Groetschel SI i ks.

---

[224] Ks. Mikołaj Kurtz (Kurc) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., proboszcz parafii Trójcy Świętej w Bytomiu (1943–1958). Zmarł 16.04.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Mikołaja Kurtza. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 279–281.

[225] Obszerny biogram ks. W. Wyciska podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętych Piotra i Pawła w Opolu (dekanat Opole).

[226] Ks. Paweł Reinelt (z archidiecezji praskiej), dr teologii, urodzony w 1877 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., kapelan w Bytomiu (1939–1948), prałat od 1939 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Pawła Reinelta.

[227] Ks. Wilhelm Rudner CM, urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., inkardynowany do diecezji w 1947 r.; wizytator nauki religii (1946–1948), katecheta w Bytomiu (1946–1949), proboszcz parafii Wielowieś (1949–1984). Zmarł 20.04.1984 r. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Rudnera. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1985, s. 243–245.

[228] Ks. Paweł Bernaisch (Bernaś) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r.; kapelan Zakładu Świętego Roberta w Bytomiu w 1945 r. i wikary parafii Świętego Jacka w Bytomiu (w 1945 r.), wikary parafii w Jemielnicy (1945–1947) i Piotrówce w 1946 r., kuratus w Grodźcu (1947–1960). Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Pawła Bernaischa.

[229] Ks. Hubert Skowronek SI, urodzony w 1874 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r., emerytowany katecheta – rezydent na terenie parafii Trójcy Świętej w Bytomiu. Zmarł 22.11.1945 r.

[230] Ks. Jan Joschko (Joszko) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., kuratus w Żędowicach (1933–1943), następnie wcielony do Wehrmachtu i posłany na front. J. Kaps (w *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 120) mylnie podaje, że ks. J. Joschko, proboszcz w Bytomiu (?!), zaginął podczas walk frontowych, podczas gdy w rzeczywistości szczęśliwie powrócił z frontu i został p.o. wikarego parafii Trójcy Świętej w Bytomiu (1945–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec w 1946 r.

[231] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kluczu (dekanat Ujazd).

[232] Ks. Józef Ortmann MSF, później używał nazwiska Ormanowicz, dr teologii, urodzony w 1915 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., inkardynowany do diecezji w 1948 r., wikary parafii: Trójcy Świętej w Bytomiu (1946–1947), Świętej Anny w Zabrzu (1947–1951), w Cisowej (1951–1954), w Prudniku i *ex currendo* w Trzebini (1954–1957), proboszcz w Cisowej (1957–1974). Opuścił diecezję opolską w 1974 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Józefa Ormanowicza.

[233] Ks. Stanisław Cesarz (z diecezji częstochowskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r.; katecheta w parafii Trójcy Świętej w Bytomiu (1945–1953). Opuścił Śląsk Opolski w 1953 r. i przeniósł się do diecezji częstochowskiej. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Cesarza.

[234] Ks. Eugeniusz Półtorak (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., kapelan w Bytomiu (1946–1956). Opuścił Śląsk Opolski w 1956 r. i przeniósł się do archidiecezji krakowskiej. Zmarł 23.12.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Eugeniusza Półtoraka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, s. 75–76; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 149.

Maksymilian Müller SI. Śląsk Opolski zamierzali opuścić ks. Alfred Hrabowski i ks. Kurt Ploppa, którzy niebawem wyjechali do Niemiec.

W latach 1945–1946 z innych diecezji do dekanatu przybyli: ks. Aleksander Oberc, ks. Kazimierz Bochenek, ks. Jan Dąbrowski, ks. Władysław Pilin, ks. Walenty Opaliński, ks. Jan Maruszczak, ks. Zygmunt Saturnin Staniszewski, ks. Jan Terlecki, ks. Stanisław Kozłowski, ks. Eugeniusz Półtorak, ks. Wacław Szetelnicki (w 1946 r. przeniósł się na krótko do Koźla, a następnie do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska), ks. Józef Mróz (pod koniec 1945 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska), ks. Władysław Nowicki (w 1946 r., po kilku miesiącach przeszedł do Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim) i ks. Mieczysław Marszalik (w 1946 r. przeszedł do Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim) – wszyscy z archidiecezji lwowskiej; ks. Karol Boryński i ks. Oskar Cichy – z diecezji katowickiej; ks. Wojciech Trzaskalik – z diecezji Bukareszt; ks. Jan Burgiel – z diecezji tarnowskiej; ks. Józef Stefański – z diecezji przemyskiej; ks. Stanisław Cesarz – z diecezji częstochowskiej.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej zginął ks. Konrad Kurt (Piotr) Lerch SI[235], wikary parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zastrzelony przez żołnierza radzieckiego 28.01.1945 r. Żołnierz ten przyszedł na plebanię farną i od księdza, który mu otworzył drzwi, zażądał „zegara". Gdy ks. K. Lerch SI sięgnął do wewnętrznej kieszeni marynarki, żołnierz najwidoczniej sądząc, że sięga on po ukrytą pod marynarką broń, strzelił z pepeszy i śmiertelnie ranił duchownego, a następnie wybiegł z plebanii nie zabrawszy zabitemu księdzu zegarka. Wracający po chwili na plebanię proboszcz, ks. A. Hrabowski natknął się w ciemnym przedpokoju na leżące na podłodze w kałuży krwi martwe ciało swego wikarego. Obok ciała leżał nieszczęsny zegarek[236].

Katolicy objęli poewangelicki kościół Świętego Wojciecha, przejęty jeszcze przed ustanowieniem administracji apostolskiej na Śląsku Opolskim na zasadzie przekazania przez władze miejskie Bytomia. Placówka ta stała się niebawem samodzielną kuracją[237].

Wszystkie nabożeństwa w dekanacie bytomskim sprawowane były w języku polskim.

Szkody wojenne

Znacznie uszkodzone zostały bytomskie kościoły: Świętego Jacka (z lat 1908–1915) i Świętego Józefa (z lat 1927–1928) wraz z plebanią i domem katechetycznym, a w świątyni Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (z XIII w., później kilkakrotnie przebudowywanej) w 1945 r. częściowemu zniszczeniu uległ dach kościoła, spłonęła sygnaturka znajdująca się nad prezbiterium, a całkowitemu zniszczeniu uległy witraże. Nieznacznie uszkodzony był kościół Świętego Krzyża (z lat 1936–1937) wraz z plebanią oraz kościół Trójcy Świętej (z lat 1882–1886), gdzie w 1945 r. zniszczone zostały: dach, posadzka w prezbiterium oraz ołtarz główny (remont trwał do 1958 r.), a także kościół Świętej Małgorzaty (z lat 1880–1881). Inne świątynie (głównie kościół Serca Pana Jezusa z 1928 r.) odniosły drobne szkody[238].

---

[235] Ks. Konrad Kurt (Piotr) Lerch SI, urodził się w Niemczech w 1905 r., studiował w Valkenburgu, następnie wstąpił do zakonu jezuitów. Zamiast na misje do Japonii (o których marzył) został wysłany na Śląsk. Działał w duszpasterstwie parafialnym w Kłodzku, we Wrocławiu, następnie był wikarym przy kościele Wniebowzięcia NMP w Bytomiu. Był też katechetą, prowadził organizacje młodzieżowe żeńskie i męskie. Por. W. Ślęzak, *Śmierć księdza Piotra Lercha*, w: *Ofiary stalinizmu na ziemi bytomskiej w latach 1945–1956. Dokumentacja zbrodni*, pod red. J. Drabiny, Bytom 1993, s. 209–210; J. Bonczol, W. Ślęzak, *Lerch Konrad Kurt (1905––1945)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2..., s. 164–165.

[236] Tamże.

[237] Por. A. Sitek, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich przez katolików na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*, Opole 1985, s. 76–79.

[238] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 36–37.

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 w dekanacie bytomskim duszpasterstwo parafialne prowadziły następujące męskie zgromadzenia zakonne: werbiści w kuracji Świętej Małgorzaty (4 księży); jezuici[239] w kuracji Serca Pana Jezusa (2 księży, 2 braci zakonnych) oraz w parafii Świętego Krzyża (3 księży), a także jeden ksiądz misjonarz[240] w parafii Świętego Jacka.

Aktywne w dekanacie bytomskim były też następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: sercanki wiedeńskie[241] na terenie parafii Trójcy Świętej (30 sióstr) w Zakładzie Świętego Józefa – prowadzenie szkoły gospodarstwa domowego, pod koniec 1946 r. opieka nad chorymi w domu; wincentki[242] na terenie parafii Trójcy Świętej (8 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, praca w szpitalu; boromeuszki[243] na terenie kuracji Ducha Świętego – parafia Trójcy Świętej (w 1945 r. – 18 sióstr, pod koniec 1946 r. – 13 sióstr) w Zakładzie Świętego Roberta – opieka nad chorymi w domu oraz nad starcami i dziećmi i w Szpitalu Miejskim dla Dzieci (12 sióstr), na terenie kuracji Świętego Józefa (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu i nad dziećmi, na terenie parafii Świętego Krzyża w Zakładzie dla Niepełnosprawnych; siostry Dobrego Pasterza[244] na terenie parafii Świętego Krzyża (30 sióstr) w Zakładzie dla Dziewcząt Moralnie Zagrożonych – w 1945 r. siostry te zostały wysiedlone do Niemiec, a w ich miejsce zakład ten objęły polskie siostry Opatrzności Bożej[245] (20 sióstr), o podobnym profilu działalności; siostry de Notre Dame na terenie parafii Świętego Krzyża w Konwikcie Arcybiskupim[246] (16 sióstr) zajętym przez administrację wojewódzką na pogotowie opiekuńcze dla sierot.

---

[239] Jezuici – SI – Societas Iesu (nazwa łac.) – TJ – Towarzystwo Jezusowe – Dom Prowincjalny w Krakowie.

[240] Księża misjonarze – CM – Congregatio Missionis (nazwa łac.) – Zgromadzenie Misji (poza Polską znani jako lazaryści); Congregatio Presbyterorum Saecularium Missionis (nazwa łac.) – Zgromadzenie Księży Misjonarzy Świętego Wincentego à Paulo.

[241] Sercanki wiedeńskie – SSCI – Congregatio Servularum Sacratissimi Cordis Iesu (nazwa łac.) – Dienerinnen des Heiligsten Herzens Jesu (nazwa niem.) – Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego – Dom Prowincjalny w Wiedniu. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 130–131. Po wojnie na terenie Polski siedzibą władzy prowincjalnej był Racibórz-Ostróg. Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 245–246; „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1948, nr 22, art. 542, s. 26. Zgromadzenie zostało założone w 1866 r. w Paryżu przez sługę Bożego ks. Wiktora Brauna, a na teren Śląska przybyło w 1894 r. Głównym celem zgromadzenia jest służba ubogim – w przedszkolach, domach dziecka, szpitalach, domach dla ludzi w podeszłym wieku i domach dla ludzi upośledzonych. Dnia 5.08.1954 r. wszystkie siostry zostały wywiezione przez funkcjonariuszy UBP do obozu pracy w Dębowej Łące. W lutym 1957 r. zostały zwolnione z obozu, ale nie miały dokąd wracać, gdyż ich domy zakonne zamieniono na placówki państwowe. W tej sytuacji wiele sióstr wyjechało z Polski.

[242] Wincentki – PCSV – Congregatio Puellarum Caritatis Sancti Vincentii à Paulo (nazwa łac.) – Töchter der christlichen Liebe vom hl. Vinzenz von Paul (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia Świętego Wincentego à Paulo. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 139. Po wojnie przybyły tu polskie siostry z prowincji chełmińskiej, por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 236.

[243] Boromeuszki – SCB – Congregatio Sororum a Misericordiae Sancti Caroli Boromaei (nazwa łac.) – Borromäerinnen (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia Świętego Karola Boromeusza – Dom Generalny w Trzebnicy. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 117–121; „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 221–224. Zgromadzenie zostało założone w 1652 r. we Nancy we Francji przez Józefa Chauvenele, zatwierdzone (dotyczy to sióstr trzebnickich) przez Stolicę Apostolską w 1857 r., na Śląsku od 1848 r. Głównym celem zgromadzenia jest praca w zakładach opieki dla dzieci i młodzieży, w domach dla osób starszych, w szpitalach, sanatoriach oraz w innych instytucjach społeczno-charytatywnych.

[244] Siostry Dobrego Pasterza – Schwestern vom Guten Hirten (nazwa niem.). Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 129.

[245] Siostry Opatrzności Bożej – SDP – Congregatio Sororum a Divina Providentia (nazwa łac.) – Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej – Dom Prowincjalny w Przemyślu. Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 225.

[246] Nazwa Konwikt Arcybiskupi wywodzi się z okresu przedwojennego, kiedy podlegał on arcybiskupowi wrocławskiemu.

Powojenne problemy duszpasterskie

Znaczną przeszkodą w normalnej pracy duszpasterskiej były zarzuty stawiane przez władze państwowe o rzekomej działalności antypolskiej i proniemieckiej w niektórych klasztorach żeńskich. Pod groźbą aresztowań żądano dokonania zmian personalnych i zastąpienia ich polskimi członkiniami zgromadzeń. W sprawozdaniu z dokonanej „kontroli przez komisję do walki z nadużyciami", przesłanym do kurii w Opolu przez ks. Aleksandra Oberca, a dotyczącym Zakładu Opieki nad Matką i Dzieckiem, napisano m.in. że: „komisja była skierowana z określonym celem: aresztować siostrę przełożoną i dokonać zupełnej zmiany personelu; powód: przekonanie komisji, że zakład ten, to gniazdo niemczyzny"[247].

Znaczne kłopoty wynikały z nieuregulowanego stanu prawnego niektórych kościelnych zakładów. Chodziło o dokonanie zmiany polegającej na przepisaniu w księgach wieczystych niemieckiej własności kościelnej na polską[248]. Były już sygnały o próbach przejmowania nieruchomości kościelnych na cele świeckie, np. przeniesienie chorych i personelu domu starców, aby ich „umieścić gdzieś za miastem". Pozytywne (tzn. po myśli władz państwowych) stanowisko kurii byłoby „dowodem obywatelskiego ustosunkowania się do naszej rzeczywistości"[249].

Władze państwowe były bardzo uczulone na używanie języka niemieckiego na Śląsku Opolskim, zwłaszcza podczas nabożeństw. Język ten był dla Polaków nie do przyjęcia, przypominał bowiem okrucieństwa okupacji niemieckiej. Niejednokrotnie Polacy znali z języka niemieckiego jedynie kilka słów: „raus, halt, Hände hoch!" i tych nie mogli zapomnieć. Język niemiecki kojarzył im się więc z tym, co tak niedawno przeżyli[250]. Władze polskie absolutnie nie tolerowały tego języka i zabraniały używania go. Znamienne było tu pismo Komisarycznego Zarządu Miasta Bytomia z 8.02.1945 r., skierowane do poszczególnych parafii, warte odnotowania, ponieważ zwykle zakazy używania języka niemieckiego w kościele były przekazywane ustnie. Pisemny zakaz skierowany do „Zarządu Kościoła w Bytomiu" stanowił:

„Zwracam uwagę, że proboszczom i organistom nie wolno organizować w kościele i na cmentarzu żadnych zebrań niemieckich. Przemówienia od ołtarza, lub z ambony oraz śpiewy w języku niemieckim będą uważane za usiłowanie tworzenia nielegalnej organizacji niemiecko-faszystowskiej. Przyjęcie niniejszego pisma do wiadomości należy natychmiast potwierdzić czytelnym podpisem, ewentualnie pieczęcią łacińską. Za Komisaryczny Zarząd Miasta – Markowski"[251].

W czasie konwentu dekanatu bytomskiego 7.05.1946 r. podkreślano palące trudności:

„[...] narodowościowe w postaci nieporozumień, niechęci i tarć, sięgających niekiedy nienawiści, między ludnością miejscową, śląską a napływową [...] Ślązacy są rozczarowani. Takiej rzeczywistości się nie spodziewali. Bo trzeba ze smutkiem przyznać, że w pierwszych miesiącach reprezentowali Polskę często najmniej wartościowi spośród jej synów, dopuszczając się niesprawiedliwości, nieuczciwości i niezgody [...]. Ludność napływowa, na skutek nieprawdopodobnych wprost okrucieństw niemieckich, została przepojona nienawiścią do wszystkiego co niemieckie. Owszem więcej: do wszystkiego, co choćby tylko z daleka przypominało niemieckość. Dlatego drażnią ją zwyczaje liturgiczne, melodie, język, sposób postępowania, w ogóle wszystko, co nie nosi charakteru czysto polskiego. Wyrzucona

---

[247] Por. Pismo z 20.01.1948 r. ADO, zespół: Dekanat Bytom.

[248] Por. np. Pismo z instrukcjami kurii do ks. A. Oberca z 29.09.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Bytom, sygn. LB.XXIII-50/47.

[249] Por. „Trybuna Robotnicza" 1947, z 31.07., s. 6.

[250] Z wypowiedzi p. Teresy Romańskiej z Opola, prawniczki i działaczki podziemnej „Solidarności" w czasie stanu wojennego w Polsce. ADO, zespół: Pomoc internowanym opozycjonistom w okresie stanu wojennego.

[251] Pismo Komisarycznego Zarządu Miasta Bytomia z 8.02.1945 r. skierowane do „Zarządu Kościoła w Bytomiu". ADO, zespół: Dekanat Bytom.

z własnych miast, zagród i domów, pozbawiona niejednokrotnie całego mienia, pragnie sobie stworzyć tutaj choćby namiastkę rodzinnego gniazda. Przynajmniej w kościele chce odświeżyć, odnawiać i przedłużać to, do czego przylgnęła całym sercem, a co utraciła. Trudno znowu żądać, by Ślązacy zrezygnowali ryczałtem ze zwyczajów, które także ukochali, które – trzeba przyznać – kryją w sobie często dużo wartości religijnych i kulturalnych. I tu podłoże do nienawiści i zgrzytów [...]. Walka o mieszkanie, warsztat pracy i środki do życia [...] ludności przesiedlonej. A tutaj spotyka się nie tylko z brakiem zrozumienia i życzliwości, ale także z niechęcią, niekiedy z wrogim nastawieniem: «Przyszliście tu, by zabrać nam mieszkania, pracę i mienie...». To następna przyczyna rozłamu"[252].

Zdarzały się inne problemy duszpasterskie. Na konwencie dekanatu bytomskiego 22.05.1946 r. zastanawiano się, „czy wolno duchowieństwu prowadzić pochód pogrzebowy z krzyżem na czele pochodu, jeżeli biorą udział w nim sztandary stronnictw lewicowych (PPR i PPS)?". Opinie w tej sprawie były wówczas podzielone[253]. W odpowiedzi udzielonej ustnie 30.05.1946 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek, powołał się na opinię Konferencji Episkopatu Polski, zgodnie z którą należy zachować przepisy kościelne zakazujące udziału duchownego w pogrzebie z udziałem sztandarów o charakterze wyraźnie antykościelnym, jednakże wyraził przy tym wątpliwość, czy „PPR jest antykościelna? Zabrania się natomiast na cmentarzach katolickich w takich wypadkach przemawiać politykom"[254].

Zdarzały się też zabawne sytuacje. Dziekan bytomski donosił kurii o pewnym incydencie, jaki miał miejsce podczas mszy świętej w ramach uroczystości Walnego Zjazdu Weteranów Powstań Śląskich: „Marszałek Michał Rola-Żymierski zauważył, że ksiądz wychodzący do mszy świętej odprawianej w kościele Świętej Barbary przez ks. W. Porwoła, nie złożył ukłonu w drodze do ołtarza przedstawicielowi Rządu względnie Wojska Polskiego". Dziekan tłumacząc się stwierdził, że nie wynikało to ze złej woli księdza, lecz z tego, iż na Śląsku Opolskim takiego zwyczaju nie było[255].

Do zdarzeń niezwykle kontrowersyjnych i budzących spory międzywyznaniowe należało przejęcie przez katolików kościoła poewangelickiego p.w. Świętego Wojciecha w Bytomiu. Na podstawie decyzji władz państwowych o przekazaniu tej świątyni katolikom, wikariusz kapitulny z Wrocławia, ks. Ferdynand Piontek, pismem z 7.08.1945 r. mianował ks. Zygmunta Staniszewskiego „tymczasowym rektorem tegoż kościoła do czasu wyjaśnienia sprawy jego własności, a jeśliby byli jacyś ewangelicy, to dopiero po rozmowach z nimi"[256]. W zasobach Archiwum Diecezji Opolskiej znajduje się pismo, w którym ówczesny wrocławski niemiecki wikariusz kapitulny, ks. F. Piontek powiadamiał władze ewangelickie o losach tegoż kościoła:

„Poczuwamy się do obowiązku powiadomić, że tzw. kościół minorytów w Bytomiu został przez burmistrza oddany do dyspozycji gimnazjalistów dla polskich nabożeństw. Ponieważ w Bytomiu nie ma ponoć ewangelickiego proboszcza, a i tego rodzaju wiernych jest niewielu, trudno będzie cokolwiek w tej sprawie przedsięwziąć. Wyraźnie natomiast podkreśliliśmy, że korzystanie z kościoła dla katolickich nabożeństw może być tylko tymczasowe – aż do odwołania"[257].

---

[252] Por. Sprawozdanie dziekańskie z konwentu dekanatu bytomskiego z 7.05.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Bytom.
[253] Por. Pismo ks. J. Zachloda do opolskiej kurii. ADO, zespół: Dekanat Bytom, sygn. VH.I-123/46.
[254] Jest to odręczna notatka ks. B. Kominka na piśmie ks. J. Zachloda do opolskiej kurii. ADO, zespół: Dekanat Bytom.
[255] Por. Pismo ks. J. Zachloda do opolskiej kurii z 9.10.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Bytom, sygn. VH.I-204/46.
[256] Por. Dekret 385/45, skierowany do dziekana, ks. A. Hrabowskiego w Bytomiu. ADO, zespół: Dekanat Bytom.
[257] Pismo z 7.08.1945 r., nr 385/45: „Wir beehren uns ergebenst mitzuteilen, dass der Bürgermeister in Beuthen O.S. die sogenannte Minoritenkirche für die polnischen Gymnasialgottesdienste der katholischen Schüller zur Verfügung gestellt hat. Da in Beuthen kein evangelischer Pfarrer und nur sehr wenige Gemeindemitglieder vorhanden sein sollen, wird dagegen schwer etwas zu unternehmen sein. Wir haben ausdrücklich erklärt, dass eine Benutzung

Odpowiadając na to pismo Kierownictwo Ewangelickie dla Górnego i Dolnego Śląska (Evangelische Kirchenleitung für Nieder und Oberschlesien) przyjęło do wiadomości sprawę ewangelickiego kościoła w Bytomiu stwierdzając, że: „zgadzamy się z przedstawioną argumentacją zakładając, iż ten budynek pozostanie w dalszym ciągu własnością Kościoła ewangelickiego”[258].

4. Dekanat Dobrodzień[259]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 5

W roku 1945 dekanat dobrodzieński liczył 12 parafialnych placówek duszpasterskich, zaś pod koniec 1946 r. – 15 placówek, gdyż w tym czasie doszły trzy nowe w: Grodźcu (kuracja katolicka przy miejscowym kościele poewangelickim, która ze względu na osiedlenie tam katolickiej ludności repatrianckiej została formalnie erygowana w 1946 r.), Myślinie (kuracja erygowana 4.12.1945 r.) oraz Radawiu (kuracja erygowana pod koniec 1945 r.)[260].

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu łącznie liczyły 40 962 wiernych, natomiast w połowie października 1945 r. – przy niepełnych danych – 39 050 wiernych, przy czym w tej liczbie mieściło się 4090 nowo przybyłych osób. Pod koniec 1946 r. dekanat liczył ogółem 41 055 wiernych[261].

Stan poszczególnych parafii dekanatu dobrodzieńskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Dobrodzień – Świętej Marii Magdaleny (w pocz. XX w. Guttentag* – Hl. Maria Magdalena), parafia. Oprócz Dobrodzienia do parafii należały miejscowości: Nowa Bzinica, też Bzi-

---

der Kirche zum katholischen Gottesdienst nur vorläufig und widerruflich in Frage kommt. K. V. Piontek”. ADO, zespół: Dekanat Bytom.

[258] Pismo z 25.08.1945 r., nr 666/45 skierowane do „Kapitularvikar der Erzdiözese Breslau”: „Den dortigen Ausführungen stimmen wir gern zu und entnehmen daraus, dass das Eigentum der Evangelischen Kirchen an deren Kirchengebäude erhalten bleibt. I.A.Konsistorialrat (podpis nieczytelny)”. ADO, zespół: Dekanat Bytom.

[259] Dekanat dobrodzieński został utworzony 1.04.1926 r. Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan dobrodzieński, ks. Roman Skrzypiec, proboszcz w Krasiejowie, 18.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

[260] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” 1947, s. 32–38.

[261] Tamże.

nica Nowa (w pocz. XX w. Wilhelmshort*), Stara Bzinica, też Bzinica Stara (Bzinitz w pocz. XX w.; Erzweiler w 1936 r.), Bzionków, też Bziunków (Bziunkau w pocz. XX w.; Johannahof w 1936 r.), Dzielna (Dzielna w pocz. XX w.; Grenzingen w 1936 r.)[262], Główczyce (pnp.: Głowczyce w 1946 r.; Glowtschütz w pocz. XX w.; Eichwege w 1936 r.), Gwoździany (Gwosdzian w pocz. XX w.; Nagelschmieden w 1936 r.), Kolejka (w pocz. XX w. Heine*), Ligota Dobrodzieńska (pnp.: Ligota w 1946 r.; w pocz. XX w. Ellguth Guttentag*)[263], Błachów, też Blachów (pnp.: Blachowe w 1946 r.; Blachow w pocz. XX w.; Friedrichshof w 1936 r.)[264], Makowczyce (Makowtschütz w pocz. XX w.; Mohntal w 1936 r.)[265], Przywary (Przywaren w pocz. XX w.; Kreuzenfeld-Dampfziegelei w 1936 r.)[266], Rzędowice (Rzendowitz w pocz. XX w.; Mühlental w 1936 r.), Zwóz (Zwoos w pocz. XX w.; Ahndorf w 1936 r.) i Rędzina (Rendzin w pocz. XX w.; Stillwalde w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 10 000, pod koniec 1945 r. – 9000, w tym ludności napływowej – 2000 (w tym również repatrianci z Barszczowic, pow. Lwów i z samego Lwowa), pod koniec 1946 r. – 8206 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Jan Gladisch (Gładysz)[267] (od 1922 r.); wikary: ks. Józef Kawalla (Kawala)[268] (od 1942 r.), obsługujący zaadaptowany przez siebie na kościół tzw. Dom Młodzieży w Myślinie (która pod koniec 1945 r. uzyskała status samodzielnej kuracji), ks. Kazimierz Sowiński[269] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej (mieszkał w opuszczonej plebanii ewangelickiej[270]). Pod koniec 1946 r. wyżej wymienieni kapłani nadal pełnili swoje obowiązki w Dobrodzieniu z wyjątkiem ks. J. Kawalli, który został przeniesiony do Myśliny w związku z ustanowieniem tu pod koniec 1945 r. samodzielnej kuracji.

---

[262] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Gwoździany (od 1986 r.) w tym samym dekanacie Dobrodzień.

[263] Miejscowość ta należy obecnie do parafii p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Dobrodzieniu w tym samym dekanacie Dobrodzień.

[264] Miejscowość ta należy obecnie do parafii p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Dobrodzieniu w tym samym dekanacie Dobrodzień.

[265] Miejscowość ta należy obecnie do parafii p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Dobrodzieniu w tym samym dekanacie Dobrodzień.

[266] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Ciasna w dekanacie Olesno.

[267] Ks. Jan Gladisch (Gładysz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., proboszcz parafii Świętej Marii Magdaleny w Dobrodzieniu (1922–1966). Zmarł 22.03.1967 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Gladischa. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1967, s. 283–284 i 1968, s. 130–131. W pamięci mieszkańców Dobrodzienia, także powojennych repatriantów ze Wschodu, ks. J. Gladisch zapisał się jako ten, który w czasie wielkich migracji ludności roku 1945 niósł pomoc wszystkim potrzebującym. Por. G. Duda, *Dyskusja nad historią Dobrodzienia w 1945 r.*, „Śląsk Opolski" 2001, nr 2, s. 149.

[268] Ks. Józef Kawalla (Kawala) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., kuratus w Myślinie (1945–1949), proboszcz w Lewicach (1949–1950) i Wiśniczu (1950–1957). Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Józefa Kawalli.

[269] Ks. Kazimierz Sowiński (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii Barszczowice pod Lwowem (1923–1945), w 1945 r. w ramach repatriacji wraz z parafianami z Barszczowic przybył na Śląsk Opolski, katecheta w Dobrodzieniu (1945–1947), proboszcz parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Dobrodzieniu (1947–1964). Zmarł 26.10.1964 r. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Sowińskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1964, s. 278–279; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 153.

[270] Pod koniec 1947 r. przy poewangelickim kościele w Dobrodzieniu, w pobliżu którego osiedliła się ludność repatriancka, administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, wydzielając ją z parafii Świętej Marii Magdaleny w Dobrodzieniu. Objęła ona wsie: Błachów, Ligota Dobrodzieńska i część Makowczyc oraz zachodnią część miasta Dobrodzień. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, nr 15, art. 360, s. 39.

Grodziec[271] (pnp.: Grecz, też Grodwice w 1946 r.; niem. Friedrichsgrätz* w pocz. XX w. i czeskie Frydrychowy Hradec w pocz. XX w.), kuracja (od początków 1946 r.)[272]. Oprócz Grodźca do kuracji należały miejscowości Chobie (Chobie w pocz. XX w.; Koben w 1934 r.) i Mnichus (w pocz. XX w. Münchhausen*). Po ucieczce przed frontem i po pofrontowym wysiedleniu dotychczasowych mieszkańców – ewangelików, w 1945 r. osiedliła się w Grodźcu kilkusetosobowa grupa katolickiej ludności repatrianckiej z Biłki Szlacheckiej, pow. Lwów, woj. lwowskie[273], dla której w początkach 1946 r. została utworzona w Grodźcu kuracja. Pod koniec 1946 r. na terenie kuracji mieszkało już 1980 katolików. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Wincenty Szpyra[274] z diecezji częstochowskiej, w latach 1945–1946 wikary adiutor[275] (bo ks. W. Szpyra był ciężko chory): ks. Wincenty Urban[276] z archidiecezji lwowskiej. W roku 1947 kuratus: ks. Paweł Bernaisch (Bernaś)[277] (od 1947 r.).

---

[271] W Grodźcu osiedlili się w czasie kolonizacji fryderycjańskiej protestantyzujący bracia czescy, prześladowani w katolickiej monarchii austriackiej. Natomiast król pruski Fryderyk II, protestant, po opanowaniu i włączeniu większości Śląska do Prus, chętnie widział w swoim państwie ludność protestancką, gdyż ta osiedlając się zagospodarowywała nowe tereny. Kolonia w Grodźcu powstała w czasie trzeciej emigracji braci czeskich do Polski i na Śląsk. W jej trakcie zbory coraz bardziej oddalały się od wiary głoszonej przez braci czeskich, nabierając cech zborów reformowanych, w których dominował już żywioł niemiecki. Kolonię w Grodźcu założyli w 1752 r. osadnicy czescy z Leszna i Strzelina. W roku 1756 mieszkało tutaj 27 czeskich rodzin. Ludność ta dosyć długo zachowała swój rodzimy język, który najczęściej i najdłużej używany był podczas nabożeństw. Por. E. Wiśniowski, *Bracia czescy*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 992–994; J. Śliziński, *Z działalności literackiej braci czeskich w Polsce (XVI–XVII w.)*, Wrocław 1959, s. 151. Bracia czescy osiedlili się na Śląsku Opolskim również w Piotrówce (po wojnie nazywana Piotrogradem, niem. Petersgrätz, czes. Petrovice) k. Strzelec Opolskich. Kolonię tę założyli w 1832 r. potomkowie emigrantów czeskich z Grodźca. Swoją nazwę osada ta zawdzięczała Piotrowi Sikorze. Inną kolonią braci czeskich była miejscowość Lubienie (po wojnie zwana Lubinem, niem. Sacken) k. Popielowa, którą założyło ok. 1780 r. 40 kolonistów czeskich, pochodzących głównie z Hradec Králové. Wielu z nich później opuściło tę miejscowość i na ich miejsce przybywali nowi koloniści, zarówno Polacy, jak i Niemcy. Podobnie było gdzie indziej. Bracia czescy osiedlali się także w innych osadach Śląska Opolskiego, np. w: Grotowicach (par. Opole-Groszowice), Walidrogach (par. Tarnów Opolski) czy Myślinie (po wojnie powstała tu parafia katolicka). Por. A. Sitek, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich ...*, s. 15. Ludność zamieszkująca te miejscowości wyjechała z nich w swej większości do końca 1945 r. – po części jeszcze przed frontem, jak też i po zakończeniu walk, częściowo do Niemiec, częściowo do Czechosłowacji. P. Szymkowicz, *Polsko-czechosłowacki konflikt graniczny na odcinku Śląska Opolskiego i Opawskiego w latach 1945–1947*, Opole 2002, s. 133–135.

[272] W początkach 1946 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) w Grodźcu w dekanacie dobrodzieńskim, wydzielając ją z parafii Krasiejów. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 104 i „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 33. Obecnie parafia Grodziec należy do dekanatu Ozimek.

[273] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[274] Ks. Wincenty Szpyra (z diecezji częstochowskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., kuratus w Grodźcu (1945–1947), proboszcz parafii w Zielinie–Kujawach w 1947 r., na emeryturze w Branicach od 1947 r. Zmarł 11.08.1950 r. AKO, zespół: AP ks. Wincentego Szpyry.

[275] Wikary adiutor to mianowany przez ordynariusza zastępca proboszcza, gdy ten z powodu stałej niezdolności nie jest w stanie wypełniać swoich obowiązków proboszczowskich (*CIC*, kan. 475).

[276] Ks. Wincenty Urban (z archidiecezji lwowskiej), prof. dr hab. historii Kościoła, urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., po święceniach kapłańskich – wikary w Sokolnikach, następnie wikary w Biłce Szlacheckiej w archidiecezji lwowskiej (1938–1939), a wreszcie administrator parafii w Biłce Szlacheckiej (1940––1945). W roku 1945 repatriowany do Polski wraz z większością parafian z Biłki Szlacheckiej przybył na Śląsk Opolski, przywożąc ze sobą łaskami słynący obraz Matki Boskiej z Biłki Szlacheckiej, który od 1961 r. znajduje się w Grodźcu k. Opola. Obecnie obraz ten jest czczony jako wizerunek Matki Boskiej Patronki Sybiraków. Ksiądz W. Urban był wikarym w Grodźcu w latach 1945–1946, wspomagając ciężko chorego kuratusa, ks. W. Szpyrę. Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i przeniósł się do Wrocławia, gdzie został profesorem Wyższego Seminarium Duchownego, a od 1949 r. – również profesorem Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie (do 1960). W latach 1959–1974 był biskupem pomocniczym we Wrocławiu, następnie wikariuszem kapitulnym archidiecezji wrocławskiej (1974–1976), zaś w latach 1976–1983 – ponownie biskupem pomocniczym tej archidiecezji. Zmarł 13.12.1983 r. AKO, zespół: AP ks. Wincentego Urbana. Por. J. Swastek, *Rządcy archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998, s. 102–120 oraz *Śp. Księdza Biskupa Wincentego Urbana*

Kielcza (Keltsch w pocz. XX w.; Keilerswalde w 1936 r.), parafia[278]. Oprócz Kielczy do parafii należała część miejscowości Borowiany (pnp.: Borowniany w 1946 r.; Borowian w pocz. XX w.; Waldhufen w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 2000. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali kilkunastu mieszkańców i zgwałcili wiele kobiet[279]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2000, w tym ludności napływowej – 125, pod koniec 1946 r. – 1684 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Schroda[280] (od 1923 r.) – został zamordowany przez czerwonoarmistów 23.01.1945 r. Po jego śmierci administrator parafii: ks. Henryk Lakomik (Łakomik, Łakomy)[281] (od 1945 r.); wikary: ks. Franciszek Biallas (Białas)[282] (od 1945 r.); „inny ksiądz": ks. Willibald (Filip) Lepiarczyk[283], repatriant, katecheta. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Franciszek Biallas (Białas).

Kolonowskie (Colonnowska w pocz. XX w.; Grafenweiler w 1936 r.), najpierw lokalia wyodrębniona z parafii Staniszcze Wielkie, a następnie kuracja (od 1946 r.; w Kolonowskiem nabożeństwa odprawiano w prowizorycznej kaplicy już od 1942 r., a w latach pięćdziesiątych wybudowano kościół, poświęcony w 1954 r.)[284]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1946 r. – 2100 osób. W roku 1945 lokalista: ks. Ryszard Thomalla (Tomala)[285] (od 1943 r.), w początkach 1946 r. – administrator: ks. Konstanty Pielka (Piełka)[286], który zmarł 26.11.1946 r., pod koniec 1946 r. kuratus: ks. Henryk Czerwionka[287].

---

związki z Opolszczyzną, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 1983, t. 10, s. 281–288; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 157.

[277] Ks. Paweł Bernaisch (Bernaś) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r.; kapelan Zakładu Świętego Roberta w Bytomiu w 1945 r. i wikary parafii Świętego Jacka w Bytomiu (w 1945 r.), wikary parafii w Jemielnicy (1945–1947) i Piotrówce w 1946 r., kuratus w Grodźcu (1947–1960). Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Pawła Bernaischa.

[278] Od 1990 r. parafia ta należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Zawadzkie.

[279] Informacja uzyskana od proboszcza w Kielczy, ks. Jana Wypióra; w posiadaniu autora.

[280] Ks. Józef Schroda (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1874 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., proboszcz parafii Kielcza (1923–1945).

[281] Ks. Henryk Lakomik (Łakomik, Łakomy) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., lokalista w Kolonowskiem (1942–1943), proboszcz parafii Żędowice (1943–1958). Po tragicznej śmierci księdza J. Schrody (23.01.1945 r.) przez krótki czas administrował parafią w Kielczy. Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Henryka Lakomika.

[282] Ks. Franciszek Biallas (Białas) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r., proboszcz parafii w Chrząszczycach (1931–1940), za jawny sprzeciw wobec nazizmu (opór wobec usuwania nabożeństw polskich) pod naciskiem gestapo usunięty z Chrząszczyc w 1939 r., proboszcz parafii w Kielczy (1945–1958). Opuścił Śląsk Opolski w1958 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Biallasa.

[283] Ks. Willibald (Filip) Lepiarczyk (repatriant z Kresów Wschodnich), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., katecheta w Kielczy (1945–1946), „inny ksiądz" w Krasiejowie (1952–1953), proboszcz w Szonowie (1954–1956). Opuścił Śląsk Opolski w 1956 r. i wstąpił do zakonu. AKO, zespół: AP ks. Willibalda (Filipa) Lepiarczyka.

[284] Od 1990 r. parafia ta należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Zawadzkie.

[285] Ks. Ryszard Thomalla (Tomala) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r.; rezydent w parafii Chrząstowice (1946–1982). Zmarł 24.08.1982 r. AKO, zespół: AP ks. Ryszarda Thomalli.

[286] Ks. Konstanty Pielka (Piełka) (z diecezji Bukareszt w Rumunii), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., administrator lokalii w Kolonowskiem w 1946 r.

[287] Ks. Henryk Czerwionka (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 30.11.1911 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary w Głogówku (1943–1946), kuratus w Kolonowskiem (1946–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych, ponieważ, jak twierdziły organy bezpieczeństwa, „[...] podczas kazań poruszał tematy polityczne, szkalując ustrój PRL, nawoływał wiernych do modłów za «utęsknioną wolnością». Ks. H. Czerwionka nakłaniał i zachęcał dzieci przez dawanie im cukierków do używania języka niemieckiego i sam rozmowy z nimi prowadził wyłącznie w języku niemieckim. Na terenie parafii, której proboszczem był ks. H. Czerwionka zamieszkuje szereg rodzin polskich, które po wyzwoleniu przybyły na ten teren z zachodnich terenów ZSRR (do 1939 r. wschodnie tereny Polski). Gdy ktoś ze wspomnianych rodzin dawał na mszę, wtedy ks. H. Czerwionka pytał: «na jaką intencję, czy może za powrót do swojej ojczyzny?». Urzędnik prze-

Koty (pnp.: Kot w 1945 r.; Kotten w pocz. XX w.; Kottenlust w latach trzydziestych XX w.), lokalia[288]. Oprócz Kotów do lokalii należały miejscowości Krupski Młyn (pnp.: Krupa w 1946 r.; w pocz. XX w. Kruppamühle*)[289] i Potępa (Potempa w pocz. XX w.; Wüstenrode w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1780, pod koniec 1945 r. – 1710, w tym ludności napływowej – 110, pod koniec 1946 r. – 1800 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Otto Rathai (Otton Rataj)[290] (od 1930 r.).

Krasiejów (Krascheow w pocz. XX w.; Schönhorst w 1936 r.), parafia[291]. Oprócz Krasiejowa do parafii należały miejscowości Krzyżowa Dolina (pnp.: Krojctal i Kolonisty w 1946 r.; w pocz. XX w. Kreuzthal*) i Spórok, też Sporok (w pocz. XX w. Karmerau*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 3000. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zastrzelili kilkunastu mieszkańców Krasiejowa, a wiele kobiet zgwałcili[292]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4200, w tym ludności napływowej – 1500, pod koniec 1946 r. – 3161 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Roman Skrzipietz (Skrzypiec)[293] (od 1925 r.); wikary: ks. Wincenty Szpyra[294] (od 1945 r.) z diecezji częstochowskiej, ks. Henryk Recha[295] – emeryt. Od marca 1946 r. administrator: ks. Jan Kokoschka (Kokoszka)[296]; „inny ksiądz": ks. H. Recha.

Łagiewniki Małe (Klein Lagiewnik w pocz. XX w.; Hedwigsruh w 1936 r.), kuracja (od 1926 r.)[297]. Oprócz Łagiewnik Małych do kuracji należały miejscowości: Koszwice, też Koszowice (Koschwitz w pocz. XX w.; Heidehammer w 1936 r.), Pludry (Pluder w pocz. XX w.; Wildfurt w 1936 r.) i Skrzydłowice (pnp.: Szydłowice w 1946 r.; Skrzidlowitz w pocz. XX w.; Flügeldorf w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 2200, pod koniec 1945 r. – 1900, w tym ludności napływowej – 120, pod koniec 1946 r. – 2230 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Józef Symalla (Szymała)[298] (od 1939 r.).

---

prowadzający ankietyzację, gdy zwrócił się do ks. H. Czerwionki, aby ten wypełnił ankietę na dowód osobisty, wspomniany kategorycznie odmówił wypełnienia i oświadczył ironicznie: «Jeśli chcecie, to możecie mi dać obywatelstwo międzynarodowe»" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z parafii w 1954 r. podjął studia specjalistyczne na KUL-u w Lublinie (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 powrócił na Śląsk Opolski, gdzie został najpierw kuratusem w Szemrowicach (1957–1958), a następnie w Kolonowskiem (1958–1966). W 1967 r. wyjechał na stałe do RFN, gdzie zmarł 18.02.1997 r. AKO, zespół: AP ks. Henryka Czerwionki. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1997, s. 372–375; W. Musialik, *Czerwionka Henryk (1911–1997)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2..., s. 44–45.

[288] W 1990 r. parafia ta weszła w obręb nowo utworzonego wówczas dekanatu Zawadzkie, a z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i obecnie należy tam do dekanatu Toszek.

[289] W miejscowości Krupski Młyn została ustanowiona parafia w 1980 r., która w 1990 r. weszła w obręb nowo utworzonego wówczas dekanatu Zawadzkie. Obecnie parafia ta należy do dekanatu Toszek w diecezji gliwickiej.

[290] Ks. Otto Rathai (Rataj) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1918 r., proboszcz parafii Koty (1930–1957). Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Otto Rathaia.

[291] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Ozimek.

[292] Informacja uzyskana od ks. Alojzego Malcherka, proboszcza parafii w Krasiejowie; w posiadaniu autora.

[293] Ks. Roman Skrzipietz (Skrzypiec) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii Krasiejów (1925–1946). Zmarł 28.01.1946 r. AKO, zespół: AP ks. Romana Skrzypca.

[294] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Grodźcu (dekanat Dobrodzień).

[295] Ks. Henryk Recha (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1866 r., wyświęcony na kapłana w 1892 r., na emeryturze w Krasiejowie od 1933 r. Zmarł 13.03.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Henryka Rechy.

[296] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętego Krzyża w Bytomiu (dekanat Bytom).

[297] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Zawadzkie.

[298] Ks. Józef Symalla (Szymała) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz parafii Łagiewniki Małe (1939–1948), wikary parafii Strzelce Opolskie w 1948 r., proboszcz parafii w Żernicy (1948–1950), parafii Świętego Jana Chrzciciela w Zabrzu-Biskupicach (1950–1952) i parafii w Zalesiu Śląskim (1952–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Józefa Symalli.

Myślina (Mischline w pocz. XX w.; Bachheiden w 1936 r.), kuracja (od końca 1945 r.)[299]. Oprócz Myśliny do kuracji należała miejscowość Turza (Thursy w pocz. XX w.; Iltenau w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1946 r. – 1500 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Józef Kawalla (Kawala)[300] (od 1945 r.).
Radawie (w pocz. XX w. Radau*), kuracja (od grudnia 1945 r.)[301]. Oprócz Radawia do kuracji należały miejscowości: Radawka (Radawka w pocz. XX w.; Klein Radau w 1936 r.), Łąka (pnp.: Łęka w 1946 r.; Lenke w pocz. XX w.; Mühlwiesen w 1936 r.), Kosice (pnp.: Koszyce w 1946 r.; Koschütz w pocz. XX w.; Wolfshagen w 1936 r.) i Bąkownia (Bonkownia w pocz. XX w.; Buschhausen w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1946 r. – 1320 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Leon Kara[302] (od 1945 r.).
Staniszcze Wielkie (Gross Stanisch w pocz. XX w.; Gross Zeidel w 1936 r.), parafia[303]. Oprócz Staniszcza Wielkiego do parafii należały miejscowości Staniszcze Małe (pnp.: Małe Staniszcze w 1946 r.; Klein Stanisch w pocz. XX w.; Klein Zeidel w 1936 r.)[304] i Fosowskie (pnp.: Wosowska w 1946 r.; Vossowska w pocz. XX w.; Vosswalde w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 5880, pod koniec 1945 r. – 4490, w tym ludności napływowej – 35, pod koniec 1946 r. – 3247 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Emil Cebulla (Cebula)[305] (od 1928 r.).
Szemrowice (Schemrowitz w pocz. XX w.; Raunen w 1936 r.), kuracja (od 1925 r.). Oprócz Szemrowic do kuracji należały miejscowości: Kocury (Kotzuren w pocz. XX w.; Birkental w 1936 r.), Malichów (pnp.: Majchów w 1946 r.; Malchow w pocz. XX w.; Mahlhof w 1936 r.) i Warłów (Warlow, też Waren w pocz. XX w.; Wiesenau O.S. w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1495, pod koniec 1945 r. – 1300, w tym ludności napływowej – 20, pod koniec 1946 r. – 1383 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Engelbert Henczyca[306] (od 1939 r.).
Tworóg (Tworog w pocz. XX w.; Horneck w 1936 r.), parafia[307]. Oprócz Tworoga do parafii należały miejscowości Brynek (Brynnek w pocz. XX w.; Brunneck w 1936 r.), Hanusek (Hanussek w pocz. XX w.; Stollenwasser w 1936 r.) i Nowa Wieś Tworoska (pnp.: Nowa Wieś w 1946 r.; Neudorf-Tworog w pocz. XX w.; Horneck-Neudorf w 1936 r.). Liczba wiernych

---

[299] W grudniu 1945 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) w Myślinie, dek. dobrodzieński, wydzielając ją z parafii Świętej Marii Magdaleny w Dobrodzieniu i z parafii Staniszcze Wielkie. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 104.
[300] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętej Marii Magdaleny w Dobrodzieniu (dekanat Dobrodzień).
[301] W grudniu 1945 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) w Radawiu, dek. dobrodzieński, wydzielając ją z parafii Zębowice. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 104 i „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 36.
[302] Ks. Leon Kara (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r. Był wikarym w Gliwicach, Bytomiu-Karbiu, Oleśnie i Zabrzu-Rokitnicy. W 1941 r. został wcielony do Wehrmachtu i jako sanitariusz wysłany na front wschodni, gdzie dostał się do niewoli, z której uciekł i powrócił na Śląsk Opolski. Po zakończeniu działań wojennych był kuratusem w Radawiu (1945–1948), a następnie proboszczem w Grudyni Wielkiej i *ex currendo* w Dziećmarowach (1948–1950), nastepnie był proboszczem parafii Kierpień (1950–1958) i Mochów-Pauliny (1958–1978), na emeryturze od 1978 r. Zmarł 18.05.2008 r. w wieku 103 lat. AKO, zespół: AP ks. Leona Kary.
[303] Od 1990 r. parafia ta należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Zawadzkie.
[304] W miejscowości tej została ustanowiona parafia w 1985 r., która od 1990 r. należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Zawadzkie.
[305] Ks. Emil Cebulla (Cebula) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., proboszcz parafii Staniszcze Wielkie (1928–1956). Zmarł 12.08.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Emila Cebulli.
[306] Ks. Engelbert Henczyca (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz kuracji Szemrowice (1939–1957). Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Engelberta Henczycy.
[307] W 1990 r. parafia ta weszła w obręb nowo utworzonego wówczas dekanatu Zawadzkie, a z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam do dekanatu Toszek.

w parafii: w połowie 1944 r. – 3600, pod koniec 1945 r. – 3300, w tym ludności napływowej – 20, pod koniec 1946 r. – 2898 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Karol Jaschik (Jasik)[308] (od 1911 r.); „inny ksiądz": ks. Wiktor Christen[309] – emeryt.

Zawadzkie (Zawadzki w pocz. XX w.; Andreashütte w 1936 r.), parafia[310]. Oprócz Zawadzkiego do parafii należała miejscowość Liszczak, też Liszczok (pnp.: Liszczok w 1946 r.; Lisczok w pocz. XX w.; Fuchswalde w 1938 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 4007, pod koniec 1945 r. – 3850, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 3716 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Alfons Müller (Miller)[311] (od 1934 r.); „inny ksiądz": ks. Józef Dziurzycki[312] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej, zamieszkał w opuszczonej plebanii ewangelickiej.

Zębowice (Zembowitz w pocz. XX w.; Föhrendorf O.S. w 1936 r.), parafia wraz z kościołem filialnym w miejscowości Radawie, która niebawem zyskała status kuracji (od grudnia 1945 r.). Oprócz Zębowic do parafii należały: część miejscowości Borowiany (pnp.: Borowniany w 1946 r.; Borowian w pocz. XX w.; Waldhufen w 1936 r.)[313] oraz Nowej Wsi (Neudorf w pocz. XX w.; Rossbach w 1936 r.)[314], Kadłub Wolny (pnp.: Wolny Kadłub w 1946 r.; Frei Kadlub w pocz. XX w.; Freihöfen w 1936 r.), Knieja (Kneja w pocz. XX w.; Heidewald w 1936 r.), Poczołków, też Poczółków (Poscholkau w pocz. XX w.; Buschweiler w 1936 r.), Prusków (pnp.: Pruszków w 1946 r.; Pruskau w pocz. XX w.; Preussenau w 1936 r.), Osiecko (Oschietzko w pocz. XX w.; Lichtenrode w 1936 r.) i Siedliska (pnp.: Wolne Pipy w 1946 r.; Frei Pipa w pocz. XX w.; Freihäuser w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 4500, pod koniec 1945 r. – 4800, w tym ludności napływowej – 60, pod koniec 1946 r. – 3439 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Maksymilian Nowotny[315] – „nie wrócił jeszcze z ewakuacji"; administrator: ks. Karol Małek SDS[316] (od 1945 r.), o. Jan Adam Hüttel OMI – lokalista w Radawiu[317] (od 1943 r.). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Paweł Kotzur (Kocur)[318] (od 12.09.1946 r.).

---

[308] Ks. Karol Jaschik (Jasik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r., proboszcz parafii Tworóg (1911–1960). Zmarł 7.07.1960 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Jaschika. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1960, s. 297–298.

[309] Ks. Wiktor Christen (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1902 r., wieloletni katecheta, na emeryturze w Tworogu od 1934 r. Zmarł 4.01.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Wiktora Christena.

[310] Od 1990 r. parafia ta (p.w. Świętej Rodziny) należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Zawadzkie.

[311] Ks. Alfons Müller (Miller) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., proboszcz parafii Świętej Rodziny w Zawadzkiem (1934–1953) i parafii Rogów Opolski (1953––1960). Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. Tam zmarł 12.11.1970 r. AKO, zespół: AP ks. Alfonsa Müllera. Por. W. Musialik, *Müller Alfons (1891–1970)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 3..., s. 135–138.

[312] Ks. Józef Dziurzycki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., katecheta w Zawadzkiem (1945–1951), wikary parafii Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach (1951–1955), na emeryturze w Gliwicach od 1955 r. Zmarł 31.05.1962 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Dziurzyckiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1962, s. 383–384; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 138.

[313] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Kielcza w dekanacie Zawadzkie.

[314] Obecnie miejscowość ta podzielona jest pomiędzy dwie parafie: w Radawiu i w Zębowicach w tym samym dekanacie Dobrodzień.

[315] Ks. Maksymilian Nowotny (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1931 r., proboszcz parafii Zębowice (1940–1946) i Długomiłowice w 1946 r. Zmarł 10.09.1946 r. na skutek zatrucia skażoną wodą z farskiej studni, w której znajdowały się w stanie rozkładu ludzkie zwłoki, o czym nikt nie wiedział. Informacja uzyskana od pochodzącego z Długomiłowic ks. Wilhelma Skorupy, wieloletniego proboszcza w Domecku; w posiadaniu autora. AKO, zespół: AP ks. Maksymiliana Nowotnego.

[316] Ks. Karol Małek SDS, urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., eksklaustrowany (tj. czasowo wyłączony ze wspólnoty zakonnej) działał w diecezji włocławskiej, skąd przez gestapo został wysiedlony, a uzyskawszy jurysdykcję kurii wrocławskiej 14.09.1942 r. pomagał duszpastersko w Dobrodzieniu, w 1945 r. mianowany został wikarym substytutem w Zębowicach, gdzie duszpasterzował (1945–1946), następnie był proboszczem parafii Kościeliska (1946–1951). Zmarł 2.01.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Małka.

Żędowice (pnp.: Zandowice, Żandowice, Zendowice i Żendowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Sandowitz*), kuracja (od 1919 r.)[319]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 2500, pod koniec 1945 r. – 2500, w tym ludności napływowej – 100, pod koniec 1946 r. – 2391 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Henryk Lakomik (Łakomik, Łakomy)[320] (od 1943 r.).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie dobrodzieńskim wszyscy księża wnieśli podanie o przyznanie obywatelstwa polskiego. Do tego też czasu nie powrócili jeszcze z wojny, wcieleni do Wehrmachtu, dwaj wikarzy parafii w Dobrodzieniu: ks. Jerzy Schnapka i ks. Alfred Waniek, a z przedfrontowej ewakuacji – ks. Maksymilian Nowotny, proboszcz w Zębowicach, który jednakże niebawem znalazł się w parafii. Dnia 28.01.1946 r. zmarł ks. Roman Skrzypiec, proboszcz w Krasiejowie.

W latach 1945–1946 w dekanacie dobrodzieńskim nie odnotowano ani jednego przypadku wysiedlenia do Niemiec duszpasterzy pochodzenia śląskiego.

W okresie tym do dekanatu przybyli z innych diecezji: ks. Kazimierz Sowiński, ks. Wincenty Urban, ks. Józef Dziurzycki – wszyscy z archidiecezji lwowskiej; ks. Wincenty Szpyra – z diecezji częstochowskiej; ks. Konstanty Piełka – z diecezji Bukareszt w Rumunii (zmarł 26.11.1946 r.).

W czasie wojny poległ na froncie wschodnim, wcielony w 1941 r. do Wehrmachtu, ks. Walter Starrek (10.01.1915–10.04.1944), wikary w Dobrodzieniu[321], a już po wejściu Armii Czerwonej „na swej placówce zginął 23.01.1945 r."[322] zamordowany przez żołnierzy radzieckich ks. Józef Schroda[323], proboszcz położonej blisko ówczesnej granicy polsko-niemieckiej wioski Kielcza k. Zawadzkiego. Okoliczności jego śmierci były następujące. Oddziały radzieckie weszły do Kielczy w niedzielę, 21.01.1945 r. Tego dnia ks. J. Schroda odprawił tylko jedną mszę świętą, w czasie której uspokajał wiernych, strwożonych przed zbliżającymi się wojskami radzieckimi. Zalecał wiernym modlitwę, jako sposób na przezwyciężenie lęku. Mieszkańcy Kielczy przez cały ten dzień nie wychodzili ze swoich domów, w których byli ukryci. Po południu pojawiły się w Kielczy pierwsze czołgi radzieckie, a później przybywało coraz to więcej żołnierzy. Przez kilka dni pozostali oni w wiosce, zajmując większość domów. Był to czas grozy dla mieszkańców Kielczy. Wiele kobiet zostało zgwałconych, gospodarstwa ograbione, a pijani żołnierze radzieccy strzelali do ludności. Kilku żołnierzy wraz z oficerem, którzy zamieszkali na probostwie, zgwałciło gospodynię księdza, a od niego samego zażądali wódki oraz złota, ponieważ zauważyli, że ks. J. Schroda posiadał w uzębieniu kilka złotych koronek. W pewnej chwili oficer radziecki włożył do ust księdza pistolet i strzelił, aby w ten sposób zdobyć złote zęby. Śmiertelnie zraniony kapłan umierał w męczarniach przez kilka godzin, aż wreszcie całkowicie się wykrwawił[324]. W parafialnej księdze zgonów

---

[317] O nim dziekan, ks. Roman Skrzypiec, napisał: „Ksiądz J. A. Hüttel nie potrafi mówić po polsku".

[318] Ks. Paweł Kotzur (Kocur) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., proboszcz parafii Ozimek (1939–1946) i Zębowice (1946–1990). Zmarł 14.01.1991 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Kotzura.

[319] Od 1990 r. parafia ta należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Zawadzkie.

[320] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kielczy (dekanat Dobrodzień).

[321] J. Kaps, *Vom Sterben...,* 2. Aufl., s. 120.

[322] Sformułowanie zawarte w wypełnionej przez dziekana, ks. Romana Skrzypca ankiecie kurialnej.

[323] Ks. Józef Schroda (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1874 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., proboszcz parafii w Kielczy w latach 1923–1945.

[324] Dane te uzyskano z wywiadu przeprowadzonego przez autora pracy z obecnym proboszczem Kielczy, ks. Janem Wypiórem; w posiadaniu autora. W prywatnych zbiorach wieloletniego kanclerza opolskiej kurii, ks. A. Sitka, znajduje się ponadto dotycząca tej sprawy pisemna informacja uzyskana w roku 1990 od ks. Henryka Gawelczyka,

jego następca na urzędzie proboszcza parafii Kielcza napisał o nim: „Iosephus Schroda zmarł 23.01.1945 r.", a na marginesie dopisał po łacinie, że został on wraz z czterema parafianami zamordowany przez żołnierzy radzieckich.

Nauka religii odbywała się tylko w gimnazjum w Zawadzkiem. Katechetą był ks. Józef Dziurzycki.

Na terenie dekanatu dobrodzieńskiego były trzy opuszczone kościoły ewangelickie w: Grodźcu, tu osiedliła się w kilkusetosobowej grupie ludność repatriancka z Biłki Szlacheckiej, pow. Lwów, woj. lwowskie i tu utworzono kurację w 1946 r., a pod koniec 1946 r. mieszkało już 1980 katolików, Dobrodzieniu (przy obecnie katolickim kościele p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny), gdzie z kolei osiedliła się grupa ludności repatrianckiej z Barszczowic, pow. Lwów[325] i w Zawadzkiem (kościół z 1894 r.), gdzie zamieszkała ludność polska z różnych stron kraju.

Wszędzie, w tym również w kościołach poewangelickich, nabożeństwa odprawiane były wyłącznie po polsku[326].

Szkody wojenne

Świątynie i inne obiekty kościelne na terenie dekanatu dobrodzieńskiego nie doznały większych szkód, z wyjątkiem zabytkowego drewnianego kościoła p.w. Świętego Walentego (z 1650 r.) na cmentarzu w Dobrodzieniu, który został poważnie uszkodzony przez Rosjan 20.01.1945 r. oraz plebanii w Zębowicach, która spłonęła w tym samym czasie razem z wszystkimi księgami metrykalnymi i dokumentami. Kilka kościołów i plebanii na terenie dekanatu zostało splądrowanych przez żołnierzy radzieckich[327].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu dobrodzieńskiego prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: elżbietanki w Dobrodzieniu (8 sióstr) – praca w szpitalu i opieka nad chorymi w domach; służebniczki śląskie: od 1945 r. w: Grodźcu

---

proboszcza parafii Koty; w posiadaniu autora. Sumuje ona wcześniejsze informacje uzyskane od ks. Wincentego Guzika, po wojnie wieloletniego proboszcza w Kielczy oraz od kilkoro kielczańskich parafian: Emilii Ibrom, Marii Serafin oraz Alojzego Pancyrz: „Ksiądz Józef Schroda urodził się 24.02.1874 r., wyświęcony na kapłana 22.06.1901 r. we Wrocławiu, został proboszczem parafii w Kielczy 20.12.1923 r., zginął zastrzelony 23.01.1945 r. w Kielczy. Z relacji wspomnianych wyżej parafian wynika, że ks. Józef Schroda został zastrzelony przez żołnierza radzieckiego (strzał w jamę ustną). Strzał usłyszała córka sprzątaczki kościelnej Franciszki Kluczniak, Maria (dziś nosząca nazwisko Serafin), która w tym czasie uciekając przed żołnierzami radzieckimi poszukującymi «panienek» znalazła się na placu probostwa, spotkała wychodzącą z plebanii gospodynię, Martę Kastura. Ona to powiedziała jej, że ks. J. Schroda został zastrzelony, a następnie wyrwano mu złote zęby i na zwłokach kapłana zgwałcono gospodynię. Trzeba dodać, że owa gospodyni, Marta Kostura, pochodząca z okolic Dobrodzienia, została następnie wywieziona na przymusowe roboty na wschód, gdzie zmarła. Po całym zajściu zjawiła się na plebanii sprzątaczka kościelna, Franciszka Kluczniak, która potknęła się o zwłoki ks. J. Schrody, które znajdowały się w pokoju gościnnym na parterze. Zastrzelonego ks. J. Schrodę pochowano na placu kościelnym pod osłoną nocy. Dopiero po roku ekshumowano zwłoki i pochowano obok kościoła. Podczas przenosin otwarto trumnę. Ksiądz Schroda był ubrany w sutannę i stułę. Wieść niesie, że ów żołnierz sowiecki był pod wpływem alkoholu i dokonał w tym samym dniu parę innych zabójstw, za które miał zostać zastrzelony przez oficera radzieckiego".

[325] W roku 1947 administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Dobrodzieniu, dek. dobrodzieński, wydzielając ją z parafii Świętej Marii Magdaleny w Dobrodzieniu. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, nr 15, art. 360, s. 39 i „Rocznik Ordynariatu Śląska Opolskiego" 1953, s. 35.

[326] Opuszczony po wojnie kościół ewangelicki w Zawadzkiem przejęli katolicy w 1948 r. Odprawiano w nim msze szkolne do 1955 r., po czym zwrócono go protestantom. Obecnie zbór w Zawadzkiem jest filią (filiałem) parafii ewangelickiej w Lasowicach Wielkich, a wspólnota ewangelików w Zawadzkiem liczy kilkanaście osób.

[327] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 37.

(2 siostry) – opieka nad chorymi w domu[328], Kielczy (5 sióstr) – prowadzenie przedszkola, opieka nad chorymi w domu, Krasiejowie (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Staniszczach Wielkich (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Tworogu (4 siostry) – prowadzenie przedszkola, opieka nad chorymi w domu, w Zębowicach (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu; boromeuszki w Zawadzkiem (4 siostry) – w szpitalu i (8 sióstr) – prowadzenie domu starców, przedszkola, opieka nad chorymi w domu i Zakładzie „Caritasu"; franciszkanki Rodziny Maryi[329] od 1945 r. w Dobrodzieniu (2 siostry).

Powojenne problemy duszpasterskie

Na konferencjach dekanalnych zajmowano się trudnościami pastoralnymi w związku z przybyciem na ziemię dobrodzieńską wiernych o innej mentalności, tradycji i zwyczajach. W protokołach napisano o „kłopotach z repatriantami, którzy przybyli z zupełnie innych warunków do różnych parafii w dekanacie [...] często repatrianci [...] robią zamęt w duszpasterstwie"[330]. Ubolewano, że „poważna część Polaków [...] nie troszczy się o trzecie przykazanie boskie, o życie katolickie". Niepojęte dla śląskich duszpasterzy było ich nieregularne uczęszczanie na msze święte i przystępowanie do sakramentów świętych. Gorszyło też Ślązaków wprowadzanie pewnych zwyczajów, jak zabawy w soboty, połączone z libacjami alkoholowymi i seksem[331]. Były też znaczne nieporozumienia na tle różnic kulturowych i cywilizacyjnych, zwłaszcza zaś na tle majątkowym: współgospodarowanie w jednym domu rodziny repatrianckiej i rodziny śląskiej oraz niepewny los repatriantów, gdy gospodarze miejscowego pochodzenia zostawali pozytywnie zweryfikowani i pozostawali na miejscu, co oznaczało konieczność przesiedlenia rodziny repatrianckiej, bądź gdy z ewakuacji powracali na swoje gospodarstwa dotychczasowi śląscy właściciele[332]. Obiektywnie jednak stwierdzano, że te nieporozumienia i wzajemne niechęci czy nawet wrogości są przejściowe[333]. W referatach wygłaszanych na konferencjach dekanalnych wiele miejsca poświęcano też bardziej pozytywnym sprawom. Wyrażano m.in. radość, że:

„Gestapo już nie ma. Zaś można było we Święto Bożego Ciała w publicznej procesji teoforycznej po polsku śpiewać i się modlić. Procesje w dzień Świętego Marka, Świętego Floriana, Świętego Urbana, Świętego Rocha, w dni krzyżowe, w dzień zaduszny znowu we wolności publicznie się odbywają. Szkoły znowu otwarte dla katolickich duszpasterzy [...] szpitale już nie zamknięte dla duchowieństwa [...]. Katolicki „Caritas"[334] znowu może swobodnie i bez kontroli publicznie działać, katolickie związki i bractwa[335] znowu rozpoczynają się tworzyć i rozwijać [...]. Wiele naszych tutejszych ludzi, którzy w ostatnich latach ze stra-

[328] Dom zakonny sióstr służebniczek śląskich w Grodźcu powstał po wojnie, po wysiedleniu z Grodźca ludności niemieckiej, w większości protestanckiej i osiedleniu w jej miejsce polskiej ludności repatrianckiej, w większości katolickiej. Do opieki nad chorymi w Grodźcu wzywano siostry służebniczki z sąsiedniego Ozimka. Ze względu jednak na zbyt dużą odległość pomiędzy Ozimkiem a Grodźcem siostry służebniczki przy pomocy proboszcza z Grodźca zorganizowały tu swoją placówkę, zamieszkując w domu parafialnym. Por. I. Guzy, *Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (Congregatio Sororum Ancillarum Beatae Mariae Virginis Immaculatae Conceptae de Silesia) w latach 1939–1947*, w: *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, red. A.Chruszczewski, t .9, Lublin 1995, s. 41.

[329] Franciszkanki Rodziny Maryi – RM – Congregatio Sororum Franciscalium Familiae Mariae (nazwa łac.) – Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi – Dom Generalny w Warszawie, Dom Prowincjalny w Poznaniu. Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 232–233.

[330] Protokół z konferencji dekanalnej z 15.05.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Dobrodzień.

[331] Por. Protokół z konferencji dekanalnej z 20.05.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Dobrodzień.

[332] Por. Protokół z konferencji dekanalnej z 19.06.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Dobrodzień.

[333] Por. Protokół z konferencji z 20.05.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Dobrodzień.

[334] „Caritas" – organizacja dobroczynna w Kościele, powołana na przełomie XIX i XX w., zrzeszająca w każdym z krajów większość kościelnych instytucji charytatywnych. W Polsce „Caritas" działa od 1922 r.

[335] Bractwo (kościelne) – religijne zrzeszenie wiernych, zatwierdzone przez władzę kościelną, posiadające osobowość prawną, powołane w celu konkretnej działalności, najczęściej o charakterze pobożnym (różne bractwa modlitewne), charytatywnym (wspomaganie więźniów, ubogich), społecznym (np. bractwo trzeźwościowe).

chu tylko w domu po polsku mówili, znowu mówią wyłącznie po polsku w domu, na ulicy, na polu, w hucie i w kopalni, we szkole i w kościele. Polacy z Górnego Śląska znowu spieszą w pielgrzymkach do Częstochowy, do Piekar Śląskich, do Krakowa i na Górę Świętej Anny, dokąd w ostatnich latach też było wzbroniono pielgrzymować"[336].

Postulowano, by nowo przybyli mieli wyrozumiałość dla nieraz „słabego języka polskiego" u miejscowych: „musimy przybyłym Polakom powiedzieć, ileśmy tu z powodu używania polskiego języka w kościele i z powodu polskich nabożeństw wycierpieli; niektóry ksiądz szedł wprost drogą krzyżową"[337].

5. Dekanat Gliwice[338]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 6

W roku 1945 dekanat gliwicki, obejmujący miasto Gliwice, liczył 13 parafialnych placówek duszpasterskich. Pod koniec 1946 r. już tylko 11, gdyż w tym czasie utraciły swój charakter parafialny dwie placówki duszpasterskie: lokalia Świętego Alberta Wielkiego, która została formalnie zniesiona i weszła w skład kuracji Świętego Michała oraz kuracja Świętego Krzyża, która znalazła się w ramach parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (świątynia ta w schematyzmie z 1947 r. została określona jako „inny kościół" – chodziło o tzw. kościół rektorski[339]).

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu gliwickiego liczyły łącznie 109 980 wiernych, natomiast pod koniec września 1945 r. (był to czas, na który przypadało wypełnienie omawianej ankiety) – przy niepełnych danych – 79 200 osób, przy czym w tej liczbie mieściło się 21 050 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat liczył ogółem 94 446 wiernych[340].

Stan poszczególnych parafii dekanatu gliwickiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

---

[336] Por. Protokół z konferencji dekanalnej z 15.05.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Dobrodzień.
[337] Por. Protokół z konferencji dekanalnej z 15.05.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Dobrodzień.
[338] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan gliwicki, ks. Edward Sobek, 20.09.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki. Dekanat ten z dniem 25.03.1992 r. przeszedł do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej.
[339] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 45.
[340] Tamże, s. 38–46.

Gliwice – Świętego Alberta (w pocz. XX w. Gleiwitz* – St. Albertus Magnus), lokalia (od 1932 r.), po wojnie zwana także kuracją Świętego Wojciecha przy konwikcie „Albertinum". Liczba wiernych w lokalii w połowie 1944 r. – 735. W Gliwicach, zajętych przez Armię Czerwoną pod wieczór 26.01.1945 r., po czterech dniach zaciekłych walk, nastał spokój, ale – jak pisze autor monografii o gliwickich redemptorystach, o. J. Igielski CSRR – „gdy zaczęto strzelać z okien i dachów do żołnierzy radzieckich, ci w odwecie zaczęli podpalać domy, a mężczyzn, których złapali rozstrzeliwali na miejscu. Wieczorem całe miasto spowijał czarny dym pożarów, a powietrze wypełniał duszący zapach spalenizny. Zrozpaczeni mieszkańcy palących się domów przybiegali do klasztoru i błagali o udzielenie im schronienia [...]. Zaczęły się masowe rozstrzeliwania, gwałty i rabunki. Pod tą groźbą żołnierze radzieccy zabierali ludziom zegarki i biżuterię"[341]. Po zdobyciu Gliwic, jak pisze G. Gunter: „[...] sołdaci szaleli niczym jeźdźcy Apokalipsy. Donoszono o niezliczonych przypadkach rabunków, mordów, gwałtów [...]. Starcy, kobiety, dzieci – nikt i nic nie było dość niewinne, aby nie znaleźć, jako ofiara żądzy zemsty żołnierzy Stalina, swojego końca w zbiorowym grobie na obrzeżu miasta. Według kilku świadectw, wielu ciężko rannych żołnierzy niemieckich zostało wrzuconych do dołu ze słomą na podwórzu jednego ze szpitali, następnie oblanych benzyną i spalonych żywcem"[342]. Na podstawie parafialnych ksiąg zgonów udało się J. Bonczolowi ustalić liczbę i personalia 817 osób zastrzelonych lub w inny sposób zamordowanych przez czerwonoarmistów z zemsty oraz w trakcie rabunków na terenie ówczesnych 16 parafii rzymskokatolickich w Gliwicach (mieściły się one w ramach dekanatu Gliwice i po części w dekanacie Łabędy)[343]. Nie jest to jednak kompletna liczba ofiar, gdyż nie uwzględnia pomordowanych ewangelików i osób niewierzących. Z dotychczasowych ustaleń (poczynionych w oparciu o źródła niemieckie) wynika, że w samych tylko Gliwicach było ponad 1000 śmiertelnych ofiar radzieckiego terroru, głównie niewinnych cywilów – starców, kobiet i dzieci[344]. Jeszcze przed nadejściem Armii Czerwonej, w panice i niewyobrażalnym strachu przed spodziewanym radzieckim terrorem, w styczniowych dniach 1945 r. popełniło samobójstwo 124 mieszkańców Gliwic[345]. Liczba wiernych

---

[341] J. Igielski, CSSR, *Duszpasterstwo przy kościele Świętego Krzyża w Gliwicach*, Gliwice 2000, s. 42.

[342] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 149.

[343] Por. J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka*, w: *Historia Gliwic*. Red. J. Drabina, Gliwice 1995, s. 428–430.

[344] R. Schlegel, *Gleiwitz in alter und neuer Zeit*, Dülmen 1985, s. 227. Jak pisze B. Tracz: „Po wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej do Gliwic w mieście zapanował terror. Pierwszymi jego ofiarami byli mieszkańcy tych dzielnic, które już pierwszego dnia ataku znalazły się w rękach radzieckich: Sobiszowic, Żernik i rejonu parafii Chrystusa Króla. Jak zawsze wtedy, kiedy stosuje się zasadę odpowiedzialności zbiorowej, represje dotknęły przede wszystkim Bogu ducha winnych ludzi – głównie kobiety, starców i dzieci tylko dlatego, że byli Niemcami, bądź za takich zostali uznani przez zwycięzców. Rozstrzeliwano z zemsty lub dla rabunku [...]. W śródmieściu mieszkańców rozstrzeliwano m.in. w rejonie placu Piłsudskiego. Krwawo rozprawiono się także z Francuzami i Ukraińcami przebywającymi w niewoli i na robotach przymusowych w Gliwicach i okolicy. Ofiary znajdowano jeszcze długo po zakończeniu walk w okolicznych lasach i w gruzach spalonych domów. Na cmentarzach miejskich powstały zbiorowe mogiły, gdzie grzebano zamordowanych. Mogiły takie założono m.in. na cmentarzu Centralnym, cmentarzu Starokozielskim, cmentarzu Lipowym oraz na cmentarzach w Bojkowie, Ligocie Zabrskiej, Trynku, Sobiszowicach, Żernikach i Wójtowej Wsi. Terror ustał po upływie około tygodnia od chwili zajęcia miasta, z chwilą objęcia władzy przez komendanturę wojenną Armii Czerwonej. W chwili obecnej z braku materiału źródłowego trudno jest określić, które oddziały dokonywały ataków zemsty na ludności cywilnej, czy były to represje zorganizowane, czy samowolne i kiedy (czy w ogóle?) był wydany rozkaz zakazujący represji skierowanych w stronę ludności cywilnej. Relacje mieszkańców wskazują na fakt, że po upływie kilku dni (maksymalnie 1 tygodnia) bezmyślny terror ustał i rozpoczęły się aresztowania przez funkcjonariuszy NKWD konkretnych osób oskarżonych o współpracę z reżimem hitlerowskim". B. Tracz, *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945*, Gliwice 2004, s. 42–43.

[345] R. Schlegel, *Gleiwitz in alter und neuer Zeit* ..., s. 227. Jak pisze J. Bonczol: „Jeszcze w następnych miesiącach ginęli w Gliwicach ludzie, ale już z innych przyczyn, m.in. z powodu wybuchów min, z powodu zabawy dzieci niewypałami lub też wskutek większych eksplozji. W Sobiszowicach zginęło w szkole siedmioro dzieci podczas manipulowania przy minie. W Żernikach doszło do tragicznego wypadku w dniu zakończenia wojny, 8.05.1945 r. Przy ul. Tarnogórskiej, w obrębie posesji nr 200–202 był usytuowany sowiecki skład amunicji.

w lokalii pod koniec 1945 r. – 600, w tym ludności napływowej – 50 osób. W roku 1945 lokalista: ks. dr Alfred Sabisch (Sabisz)[346] (od 1941 r.). Pod koniec 1946 r. nie było już lokalii Świętego Alberta, gdyż została ona zarejestrowana jako Konwikt Biskupi „Albertinum" przy parafii Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach, a ks. A. Sabisch figurował jako „inny ksiądz", zaś kierownikiem konwiktu był ks. Paweł Tkocz SDS[347].

Gliwice – Świętego Michała, kuracja (od 1936 r.) – nie posiadała własnego kościoła, a jedynie kaplicę Świętej Małgorzaty przy ul. Pszczyńskiej (w pocz. XX w. Gleiwitz* – St. Michael)[348]. Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 3106. Po wejściu Armii Czerwonej pod

---

Naprzeciw była restauracja, w której sowieci świętowali zwycięstwo i z tej okazji wiwatowali strzałami z broni palnej. Jeden z pocisków trafił w skład amunicji i spowodował potężny wybuch, który zmiótł kilka domostw, w tym również restaurację z wiwatującymi Rosjanami. Przy tej okazji zginęło również 8 cywilnych mieszkańców Żernik. W ciągu następnych tygodni zmarło jeszcze wiele osób wskutek głodu i różnych chorób oraz z odniesionych uprzednio ran". J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka...*, s. 430.

[346] Ks. Alfred Sabisch (Sabisz) (z archidiecezji wrocławskiej), dr teologii, urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1931 r., prefekt Biskupiego Konwiktu Świętego Alberta w Gliwicach (1941–1948), duszpasterz Niemców we Wrocławiu (1948–1960). Opuścił Polskę w 1960 r. i wyjechał do RFN, gdzie zmarł 3.03.1977 r. AKO, zespół: AP ks. Alfreda Sabischa. Por. J. Gottschalk, *Alfred Sabisch (1906–1977)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern* ..., s. 271–273.

[347] Ks. Paweł Tkocz SDS, dr teologii, urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1940 r., eksklaustrowany w 1946 r., inkardynowany do diecezji w 1952 r., wikary parafii Szombierki w 1946 r., dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w Gliwicach (1946–1948), wikary parafii Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach w 1948 r., proboszcz parafii Świętej Rodziny w Gliwicach (1948–1951), proboszcz parafii Biskupice, dekanat gorzowski (1951–1980). Zmarł 8.07.1980 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Tkocza.

[348] Na terenie obecnej parafii Świętego Michała odprawiano od 1932 r. nabożeństwa liturgiczne w prowizorycznej kaplicy urządzonej w budynku na lotnisku, należącym do Zarządu Miejskiego w Gliwicach. Dekretem biskupa wrocławskiego z 8.06.1936 r. powstała kuracja Świętego Michała. Została ona wydzielona z terenu parafii Świętych Piotra i Pawła. Pierwszym proboszczem (lokalistą) nowo erygowanej kuracji był ks. Jan Gonszczyk. On też, ponieważ kaplica była zbyt ciasna, podjął starania o budowę kościoła dla kuracji Świętego Michała. Po długich zabiegach zakupiono odpowiednią parcelę budowlaną i przygotowano plan budowy. Do realizacji kościoła Świętego Michała wówczas jednak nie doszło, gdyż przeszkodziła temu II wojna światowa. W schematyzmie archidiecezji wrocławskiej z 1937 r. (s. 50) wymieniona jest kuracja Świętego Michała wchodząca do związku parafialnego z par. Świętych Piotra i Pawła, a jako kuratus widnieje ks. Jan Gonszczyk. Magistrat Miejski 5.10.1939 r. wypowiedział zawartą w 1931 r. umowę dotyczącą tymczasowej kaplicy kuracji Świętego Michała na gliwickim lotnisku. Już po kilku dniach kuracja Świętego Michała odprawiała nabożeństwa w kaplicy Świętej Małgorzaty, przy ul. Pszczyńskiej 78. Dnia 26.01.1945 r. kaplica Świętej Małgorzaty została przez wojska radzieckie spalona. Z konieczności przeniesiono nabożeństwa parafialne do kaplicy Konwiktu Biskupiego „Albertinum" przy ul. Łużyckiej 1 (od 1992 r. siedziba Kurii Diecezjalnej w Gliwicach). Należy tu zaznaczyć, iż pięć lat przed erygowaniem kuracji Świętego Michała (bez własnego kościoła) istniał już Konwikt Biskupi „Albertinum" poświęcony i oddany do użytku 2.02.1932 r. Do Konwiktu należała kaplica p.w. Świętego Alberta Wielkiego. W schematyzmie archidiecezji wrocławskiej z 1942 r. (s. 37) jest wymieniona lokalia Świętego Alberta Wielkiego, wchodząca do związku parafialnego z parafią p.w. Świętych Piotra i Pawła. Kuratusem tego kościoła i jednocześnie prefektem Konwiktu był ks. dr Alfred Sabisch (wymieniony w „Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 43, jako inny ksiądz na terenie parafii p.w. Świętych Piotra i Pawła). W roku 1945 były więc: kuracja Świętego Michała (bez kościoła, ale z kaplicą Świętej Małgorzaty przy ul. Pszczyńskiej) z ks. Janem Gonszczykiem wymienionym tu jako duszpasterz tej kuracji oraz lokalia p.w. Świętego Alberta Wielkiego przy Konwikcie „Albertinum" z kuratusem ks. dr A. Sabischem. Po przejściu ks. A. Sabischa do Wrocławia, gdzie był duszpasterzem Niemców, kierownikiem Konwiktu Biskupiego został ustanowiony ks. Paweł Tkocz SDS („Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 13) ówczesny proboszcz kuracji Świętego Michała, która korzystała z kaplicy Niższego Seminarium Duchownego (do 1945 r. był to wspomniany Konwikt Arcybiskupi „Albertinum") wystąpił do Kurii Biskupiej w Opolu z prośbą o zezwolenie na wykonanie figury Świętego Michała Archanioła celem ustawienia jej w kościele, jako patrona parafii. Dnia 21.03.1952 r. duszpasterz kuracji Świętego Michała przy kaplicy Świętego Alberta w dalszym ciągu starał się o parcelę pod budowę kościoła Świętego Michała. Dnia 21.04.1958 r. bp F. Jop z Opola w protokole powizytacyjnym napisał: „największą bolączką tutejszej placówki duszpasterskiej jest brak własnego kościoła". W „Roczniku Kościelnym Śląska Opolskiego" 1959 na s. 55 jest następujący zapis: „Gliwice-Trynek (p.w. Świętego Michała) kuracja powstała w 1936 r., nie ma własnego kościoła, nabożeństwa odprawia się w kaplicy Niższego Seminarium Duchownego zbudowanej w 1931 r.". Skoro w kaplicy Niższego Seminarium Duchownego, to w kaplicy Świętego Alberta Wielkiego należącej do Konwiktu „Albertinum". Dnia 21.08.1963 r. ówczesne władze lokalne i oświatowe siłą przejęły budynek Niższego Seminarium Duchownego, a tym samym doszło do jego likwidacji. Kaplica seminaryjna nie była

koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej kuracji 23 osoby[349]. Liczba wiernych w kuracji Świętego Michała pod koniec 1945 r. – 2200, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 2500 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Jan Gonszczyk[350](od 1936 r.).

Gliwice – Świętego Antoniego (Wójtowa Wieś; w pocz. XX w. Gleiwitz-Richtersdorf* – St. Antonius), parafia[351]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 6100. Po wejściu Armii Czerwonej żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 24 osoby[352]. Liczba wiernych w parafii Świętego Antoniego pod koniec 1945 r. – 4800, w tym ludności napływowej – 1000, pod koniec 1946 r. – 6000 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jerzy Bonczkowitz (Bonczkowicz)[353] (od 1935 r.); wikary: ks. Adam Dziedzic[354] (przez krótki czas w 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej, a od stycznia 1946 r. wikary: ks. Ludwik Buczkowski[355] z archidiecezji lwowskiej.

Gliwice – Świętego Bartłomieja (w pocz. XX w. Gleiwitz* – St. Bartholomäus), parafia[356]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 18 000. Po wejściu Armii Czerwonej żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 98 osób[357]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec

---

już w użytkowaniu Niższego Seminarium Duchownego, a kuracja Świętego Michała stała się teraz jedynym użytkownikiem tego obiektu, co tym samym utrwaliło potoczne myślenie, że jest to kościół Świętego Michała. W dalszym ciągu ponawiano wnioski do władz świeckich o zezwolenie na budowę kościoła. Na terenie, w obrębie którego miał po 1936 r. stanąć kościół Świętego Michała, dopiero po pięćdziesięciu latach zaczęto budować nowy kościół, p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej, który został poświęcony 6.10.1991 r., jako świątynia parafialna dla wydzielonej z dotychczasowej parafii Świętego Michała nowej placówki – p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej, obejmującej nową wielotysięczną dzielnicę mieszkaniową na Trynku w Gliwicach. „W parafii p.w. Świętego Michała Archanioła doszło do swoistego paradoksu – parafia nosi wezwanie Świętego Michała (który jest patronem parafii), a jej kościół parafialny nosi wezwanie Świętego Alberta Wielkiego (który pozostaje patronem kościoła). Parafianie czczą obu świętych." Por. P. Jurek, *Gliwice. Parafia Świętego Michała Archanioła. Dwóch patronów – dwa oblicza*, „(Gliwicki) Gość Niedzielny" 2004, nr 35, s. VIII.

[349] Por. J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.

[350] Ks. Jan Gonszczyk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii Świętego Michała w Gliwicach (1936–1948) i parafii Nędza (1948–1977). Zmarł 26.12.1977 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Gonszczyka. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1980, s. 142–144.

[351] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Gliwice-Ostropa w diecezji gliwickiej.

[352] Por. J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.

[353] Ks. Jerzy Bonczkowitz (Bonczkowicz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., proboszcz parafii Świętego Antoniego w Gliwicach (1935–1957). Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Bonczkowitza.

[354] Ks. Adam Dziedzic (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii Świętego Antoniego w Gliwicach pod koniec 1945 r. Opuścił Śląsk Opolski w początkach 1946 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 138.

[355] Ks. Ludwik Buczkowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii Świętego Antoniego w Gliwicach (1946–1958), proboszcz parafii Świętego Jana Chrzciciela w Gliwicach-Żernikach (1958–1987). Zmarł 23.11.1998 r. AKO, zespół: AP ks. Ludwika Buczkowskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 136.

[356] Według „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 38, w obrębie parafii Świętego Bartłomieja w Gliwicach w 1942 r. istniała jeszcze lokalia Świętej Elżbiety, licząca 3000 wiernych. Musiała ona jednak zostać później zniesiona, co zdaje się potwierdzać pierwszy po wojnie „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, w którym o lokalii Świętej Elżbiety już się nie wspomina. Obecnie parafia Świętego Bartłomieja należy do dekanatu Gliwice-Sośnica w diecezji gliwickiej.

[357] Por. J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430. Wśród zamordowanych był m.in. piekarz P. Scheitza. Żołnierze radzieccy przyszli do jego piekarni w Gliwicach-Sobiszowicach i polecili mu wypiec chleb. Kilka godzin później przyszła inna grupa czerwonoarmistów, która cały wypiek zabrała. Gdy jeszcze później wrócili zleceniodawcy, uznali, że piekarz ich oszukał i że nie chce wydać im chleba, więc go zastrzelili. T. Semik, *Zbrodnie wojenne Armii Czerwonej na Ślązakach – pierwsze śledztwa*, „Dziennik Zachodni" 2005, z 6.10. G.-P. Fabian podaje, że w pierwszych godzinach po wejściu Armii Czerwonej na terenie parafii Świętego Bartłomieja w Gliwicach życie straciło 56 mieszkańców i żołnierzy niemieckich. Por. G.-P. Fabian, *Gedenken an einen verdienten oberschlesischen Geistlichen*, „Unser Oberschlesien" 2004 , Nr. 15, s. 9.

1945 r. – 15 000, w tym ludności napływowej – 3000, pod koniec 1946 r. – 15 000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Harald Weinert[358] (od 1938 r.); wikarzy: ks. Max Czerwensky[359] (od 1938 r.) i ks. Józef Kądziołka[360] z diecezji łuckiej (od 1945 r.), który był również katechetą szkolnym. Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Harald Weinert; wikarzy: ks. Paweł Oleś SI[361] (od 1945 r.) i ks. Stefan Juszczak SI (od 1945 r.); „inni księża": ks. Jan Sitko[362] – emeryt z diecezji Conception w Chile, ks. Wojciech Goleń[363] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej.

Gliwice – Chrystusa Króla (w pocz. XX w. Gleiwitz* – Christus König), parafia[364]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 12 780. Po wejściu Armii Czerwonej żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 29 osób[365]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 10 500, w tym ludności napływowej – 2000, pod koniec 1946 r. – 12 000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Brunon Pattas (Patas)[366] (od 1939 r.); wikary: ks. Wilhelm Bo-

---

[358] Ks. Harald Weinert (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii Świętego Bartłomieja w Gliwicach (1938–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN, gdzie zmarł 23.02.1983 r. AKO, zespół: AP ks. Haralda Weinerta; por. też G.-P. Fabian, *Gedenken an einen verdienten oberschlesischen Geistlichen...*, s. 9.

[359] Ks. Max Czerwensky (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii Świętego Bartłomieja w Gliwicach (1938–1945). Zmuszony do opuszczenia Śląska Opolskiego pod koniec 1945 r., wyjechał do Niemiec. Tam opublikował swoje wspomnienia, por. M. Czerwensky, *Schlesien in weiter Ferne. Erinnerungen eines vertriebenen Priesters an seine Heimat*, Dülmen 1987. Zmarł w Niemczech w listopadzie 2004 r.

[360] Obszerny biogram ks. Józefa Kądziołki podano w przypisie przy omówieniu szkód wojennych w dekanacie nyskim.

[361] Ks. Paweł Oleś SI zmarł 19.01.1952 r.

[362] Ks. Jan Sitko (z diecezji Conception w Chile), urodzony w 1874 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r., na emeryturze w Gliwicach od 1943 r. Zmarł po 1947 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Sitko.

[363] Ks. Wojciech Goleń (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., katecheta w Gliwicach (1945–1951), na emeryturze od 1951 r. Zmarł 5.10.1970 r. AKO, zespół: AP ks. Wojciecha Golenia. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 140.

[364] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Gliwice-Sośnica w diecezji gliwickiej.

[365] Por. J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.

[366] Ks. Brunon Pattas (Patas) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1917 r., proboszcz parafii Chrystusa Króla w Gliwicach (1939–1946). Po zakończeniu działań wojennych i osiedleniu się ludności repatrianckiej, ks. B. Pattas – jak pisze J. Bonczol – budowniczy kościoła p.w. Chrystusa Króla, a jednocześnie proboszcz tej parafii, miał obiekcje co do natychmiastowego usunięcia napisu „Mein Reich ist nicht von dieser Welt" („Królestwo moje nie jest z tego świata" – J 18, 36), widniejącego na ścianie prezbiterium kościoła. Por. J. Bonczol, *Stosunki wyznaniowe*, w: *Historia Gliwic*. Praca zbior. Red. J. Drabina, Gliwice 1995, s. 529. W sprawozdaniu Urzędu Informacji i Propagandy w Gliwicach do Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Katowicach z 28.12.1945 r. o zachowaniu duchowieństwa na terenie powiatu gliwickiego szef tego Urzędu napisał m.in.: „Dnia 11.12.1945 r. będąc na objeździe kościołów i probostw z wiceprezydentem ob. Kalasińskim w celu zapoznania się z nastawieniem miejscowego duchowieństwa do społeczeństwa miejscowego i napływowego oraz dla stwierdzenia, czy zarządzenia Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy w Gliwicach dotyczące usuwania napisów w języku niemieckim są wykonywane, stwierdziłem co następuje. W kościele Chrystusa Króla w Gliwicach na ścianie przy głównym ołtarzu widnieje duży napis (litery półmetrowej wielkości) w języku niemieckim o treści: «Mein Reich ist nicht von Dieser Welt». Gdy wiceprezydent miasta ob. inż. Kalasiński zwrócił księdzu proboszczowi B. Patasowi uwagę, że napis ten powinien być dawno usunięty, na to tenże odpowiedział: «To nie jest spieszne, to nie takie ważne!». Termin do usunięcia tego napisu dałem księdzu proboszczowi do 20.12.1945 r. Ponieważ napis nie został usunięty w terminie przeze mnie naznaczonym – wysłałem artystów malarzy i robotników w celu usunięcia napisów, których jednak ks. B. Patas nie dopuścił. Dla wyjaśnienia dodaję, że kościół znajduje się w dzielnicy kolejowej, zamieszkałej w 75% przez ludność czysto polską przybyłą z Polski Centralnej i ze Wschodu. Repatrianci zwracali się już kilkakrotnie do Urzędu Informacji i Propagandy, ażeby napis ten został usunięty. Ksiądz B. Patas, który jest niedawno zweryfikowany i mówi bardzo źle po polsku, swoją osobą i działalnością (opór i niewykonywanie zarządzeń władz) działa destruktywnie na ludność polską oraz podrywa autorytet władz. Będąc w kancelarii probostwa stwierdziłem, że ks. B. Patas wystawia świadectwa zgonu z datą 11.12.1945 r. w języku niemieckim, na niemieckim blankiecie, z niemiecką pieczątką, którą po porozumieniu się z księdzem dziekanem dr E. Sobkiem jako dowód rzeczowy skonfiskowałem. W celu sprawdzenia prawdziwości wyżej wymienionego świadectwa zgonu i powodów jego wystawienia oddałem całą sprawę z odpisem tegoż świadectwa do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gliwicach. Zwracam się do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego z prośbą o interwencję u wyższych władz kościelnych w celu usunięcia ks. B. Patasa z zajmowanego stanowiska jako elementu antypolskiego działające-

czek[367] (od 1945 r.). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Jerzy Pischzek (Piszczek)[368] (formalnie od 21.04.1947 r.); wikary: ks. Roman Płachetka SDS[369] (od 28.01.1947 r.); „inni księża": ks. Władysław Witkowski[370] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej i ks. Franciszek Szatkowski[371] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej.

Gliwice-Żerniki – Świętego Jana Chrzciciela (Zernik w pocz. XX w.; Gleiwitz-Gröling w 1936 r. – St. Johannes Baptist), parafia[372]. Do parafii należała też miejscowość Szałsza (Schalscha w pocz. XX w.; Kressengrund w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 3850. Po wejściu Armii Czerwonej żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 9 osób[373]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 3000, w tym ludności napływowej – 600, pod koniec 1946 r. – 3052 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Maksymilian Beigel[374] (od 1941 r.).

Gliwice – Świętego Józefa (Gliwice-Ligota Zabrska obecnie; Ellguth Zabrze w pocz. XX w.; Gleiwitz-Steigern w 1936 r. – St. Joseph), kuracja (od 1925 r.)[375]. Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 2000. Po wejściu Armii Czerwonej żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej kuracji 56 osób[376]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 1700 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Józef Wache[377] (od 1932 r.).

---

go na szkodę Państwa Polskiego, dając na jego miejsce księdza repatrianta ze Wschodu, których w tej chwili w Gliwicach i na terenach zachodnich jest dużo, a których władze kościelne nie chcą przyjmować [!], a miejscowe duchowieństwo germanofilskie nie chce z nimi współpracować" – Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), zespół: Ministerstwo Informacji i Propagandy (dalej: MIP), sygn. 499, k. 22–23; też dok. 270, w: *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, red. W. Borodziej, H. Lemberg, t. 2: *Polska centralna. Województwo śląskie.* Wybór i oprac. I. Eser, J. Kochanowski, Warszawa 2000, s. 398–399. W wyniku tej akcji ks. B. Patas został w 1946 r. wysiedlony z Polski do Niemiec, gdzie zmarł 7.03.1947 r.

[367] Ks. Wilhelm Boczek (z diecezji tarnowskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., katecheta w parafii Chrystusa Króla w Gliwicach (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r.

[368] Ks. Jerzy Pischzek (Piszczek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1944–1947), proboszcz parafii Chrystusa Króla w Gliwicach (1947–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych pod zarzutem rzekomego „szerzenia niemieckości". Wycieńczony przejściami związanymi z wysiedleniem z parafii ciężko zachorował i trafił do szpitala w Zabrzu, gdzie zmarł 2.09.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Piszczka. Por. W. Musialik, *Piszczek Jerzy (1910–1954)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2..., s. 222–223.

[369] Ks. Roman Płachetka SDS, urodzony w 1916 r., wyświęcony na kapłana w 1943 r., eksklaustrowany z zakonu i inkardynowany do diecezji w 1950 r., wikary parafii: Świętego Jacka w Bytomiu (1946–1947), Chrystusa Króla w Gliwicach w 1947 r., Koźle (1947–1954), Koperniki w 1954 r., proboszcz parafii w: Cisowej (1954––1957), Wawelnie (1957–1960) i Szymiszowie (1960–1979). Opuścił diecezję w 1979 r. i wyjechał do RFN, gdzie zmarł 16.05.1987 r. AKO, zespół: AP ks. Romana Płachetki.

[370] Ks. Władysław Witkowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., katecheta w Gliwicach (1945–1958), na emeryturze od 1958 r. Zmarł 3.08.1978 r. AKO, zespół: AP ks. Władysława Witkowskiego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 158.

[371] Ks. Franciszek Szatkowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary parafii Chrystusa Króla w Gliwicach (1945–1954), a następnie także proboszcz tej parafii (1954–1967). Zmarł 27.12.1967 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Szatkowskiego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 153.

[372] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Gliwice-Sośnica w diecezji gliwickiej.

[373] Por. J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.

[374] Ks. Maksymilian Beigel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., lokalista w parafii Świętego Jana Chrzciciela w Gliwicach (1931–1941), proboszcz parafii Świętego Jana Chrzciciela w Gliwicach (1941–1949). Zmarł 20.09.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Maksymiliana Beigela. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 28, art. 672, s. 27.

[375] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Gliwice-Sośnica w diecezji gliwickiej.

[376] Por. J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.

[377] Ks. Józef Wache (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1917 r., proboszcz parafii w Gliwicach-Ligocie (1932–1955). Zmarł 14.01.1955 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Wache.

Gliwice – Świętego Krzyża (w pocz. XX w. Gleiwitz* – Hl. Kreuz), lokalia (od 1921 r.). Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 2000, pod koniec 1945 r. – 1400, w tym ludności napływowej – 600 osób. Duszpasterze – redemptoryści: o. Jan Biłko CSSR, o. Fryderyk Bergmann CSSR, o. Franciszek Borchert CSSR, o. Antoni Graba CSSR i ks. Ryszard Boehm[378] – katecheta. W schematyzmie z 1947 r. lokalia ta nie figurowała jako samodzielna placówka duszpasterska, lecz jako kościół rektorski w obrębie parafii Wszystkich Świętych[379].

Gliwice-Sośnica – Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych (Sosnitza w pocz. XX w.; Gleiwitz-Oehringen w 1936 r. – St. Maria), parafia[380]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 10 900. Po wejściu Armii Czerwonej żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 47 osób[381]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 3000, w tym ludności napływowej – 1800, pod koniec 1946 r. – 10 900 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jerzy Jonientz (Jonienc)[382] (od 1941 r.); w 1945 i 1946 r. wikary: ks. Teodor Kossytorz (Kosytorz)[383] (od 1937 r.), a od 1946 r. wikary: ks. Maksymilian Czichon (Cichoń)[384].

Gliwice – Świętych Piotra i Pawła (w pocz. XX w. Gleiwitz* – St. Peter und Paul), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 17 352. Po wejściu Armii Czerwonej żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 201 osób[385]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 14 500, w tym ludności napływowej – 4000, pod koniec 1946 r. – 13 000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. prał. Józef Jaglo (Jagło)[386] (od 1908 r.); wikarzy: ks. Leon Kuhna (Kuna)[387] (od 1938 r.), ks. Joachim Liczy (od 1945 r.); „inni księża": ks. Jan Sitko – katecheta; ks. dr Alojzy Schubert (Szubert)[388] – katecheta, ks. Wacław Schenk (Szenk)[389] – kapelan sióstr de Notre Dame.

---

[378] Ks. Ryszard Boehm (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1873 r., wyświęcony na kapłana w 1898 r.; katecheta w parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. Zmarł 16.08.1946 r. AKO, zespół: AP ks. Ryszarda Boehma.

[379] Kościół p.w. Świętego Krzyża był i jest kościołem zakonnym (do 1810 r. byli tu franciszkanie, od 1921 r. są tu redemptoryści) w obrębie parafii Wszystkich Świętych. Od 1968 r. funkcjonowała tu samodzielna lokalia p.w. Podwyższenia Świętego Krzyża. Parafia została tu kanonicznie erygowana 8.12.1980 r.

[380] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Gliwice-Sośnica w diecezji gliwickiej.

[381] Por. J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.

[382] Ks. Jerzy Jonientz (Jonienc) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii w Gliwicach-Sośnicy (1941–1989), prałat. Zmarł 2.08.1989 r. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Jonientza.

[383] Ks. Teodor Kossytorz (Kosytorz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., wikary parafii Sośnica (1937–1946), proboszcz parafii Świętej Jadwigi w Zabrzu (1946–1954). Zmarł 3.01.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Teodora Kossytorza.

[384] Ks. Maksymilian Czichon (Cichoń) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary parafii: Świętego Krzyża w Miechowicach w 1945 r. i parafii Gliwice-Sośnica (1946––1948), proboszcz parafii Rudziczka (1948–1950) i Sławięcice (1950–1973). W roku 1973 opuścił diecezję i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Maksymiliana Czichona.

[385] Por. J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.

[386] Ks. Józef Jaglo (Jagło) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1872 r., wyświęcony na kapłana w 1897 r., budowniczy kościoła Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach, od 1903 r. lokalista przy tym kościele, proboszcz parafii Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach (1908–1949), konsultor (1945–1949), prałat od 1939 r. Zmarł 9.09.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Jaglo. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 28, art. 672, s. 26–27.

[387] Ks. Leon Kuhna (Kuna) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach (1943–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[388] Ks. Alojzy Schubert (Szubert) (z archidiecezji wrocławskiej), dr filozofii, urodzony w 1882 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., katecheta w Gliwicach (1927–1947). Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Alojzego Schuberta.

[389] Ks. Wacław Schenk (Szenk) (z archidiecezji wrocławskiej), prof. dr hab. teologii w zakresie liturgiki, profesor KUL-u, urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., kapelan sióstr de Notre Dame i katecheta na terenie parafii Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach (1941–1945), proboszcz kuracji w Piotrówce k. Jemielnicy (1946–1949), proboszcz parafii Krapkowice (1949–1950), wicerektor Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie–Opolu (1950–1952), zwolniony ze stanowiska na polecenie władz komunistycznych podjął studia specjalistyczne na KUL-u (1952–1956) uwieńczone doktoratem w 1955 r., proboszcz parafii Wniebowzięcia Naj-

Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. prał. Józef Jaglo (Jagło); wikarzy: o. Józef Borowy OFM Cap[390] (od 1946 r.) i ks. Władysław Kopeć[391] (od 1945 r.) z diecezji częstochowskiej; „inni księża": ks. dr Antoni Foitzik[392], ks. Rudolf Opacki[393] – kapelan sióstr de Notre Dame, z archidiecezji lwowskiej, ks. dr Alfred Sabisch, ks. Paweł Tkocz SDS – kierownik Konwiktu Biskupiego, ks. Tadeusz Niechaj[394] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej, ks. Kazimierz Roszko[395] – rektor kościoła Trójcy Świętej, duszpasterz wiernych obrządku ormiańskiego w Gliwicach, z archidiecezji lwowskiej obrządku ormiańskiego.

Gliwice – Świętej Rodziny (w pocz. XX w. Gleiwitz* – Hl. Familie), kuracja (od 1924 r.)[396]. Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 2000. Po wejściu Armii Czerwonej żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej kuracji 4 osoby[397]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 2000 osób. W roku 1945 kuratus: ks. Roman Skrzypek[398] (od 1940 r.), w 1946 r. administrator: ks. Józef Drzazga MSF[399]. Pod koniec 1946 r. kuratus: ks. Wiktor Sówka MSF (od 1946 r.)[400].

Gliwice – Serca Pana Jezusa (w pocz. XX w. Gleiwitz* – Herz Jesu), kuracja (od 1925 r.)[401]. Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 7757. Po wejściu Armii Czerwonej żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej kuracji 10 osób[402]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1945 r. – 5200, w tym ludności napływowej – 1200, pod koniec 1946 r. – 8500 osób. W roku 1945 kuratus: o. Jacek Ternka OFM; wikarzy: o. Makary Barka OFM i o. Witalis Lassak OFM[403]. Pod koniec 1946 r. kuratus: o. Wojciech Kaczmarczyk OFM[404] (od 1945 r.); wikarzy:

świętszej Maryi Panny w Bytomiu (1957–1982), prałat od 1972 r. Zginął w wypadku drogowym 29.10.1982 r. AKO, zespół: AP ks. Wacława Schenka. Śp. ks. W. Schenkowi poświęcony został specjalny numer „Wiadomości Urzędowych Diecezji Opolskiej" 1983, s. 418–448.

[390] O. Józef Borowy OFM Cap, urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., ustanowiony wikarym parafii Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach w 1946 r.

[391] Ks. Władysław Kopeć (z diecezji częstochowskiej), urodzony w 1917 r., wyświęcony na kapłana w 1943 r., wikary parafii Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach (1945–1948), parafii Świętej Barbary w Bytomiu (1948––1949), proboszcz parafii Piotrówka (1949–1958), następnie proboszcz parafii Rudy (1958–1993). Od 1993 r. na emeryturze w nowo utworzonej diecezji gliwickiej. Zmarł w 2006 r. AKO, zespół: AP ks. Władysława Kopcia.

[392] Ks. Antoni Foitzik (z archidiecezji wrocławskiej), dr teologii i dr filozofii, urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., katecheta w Gliwicach (1934–1945), na emeryturze w Gliwicach od 1945 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Foitzika.

[393] Ks. Rudolf Opacki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1892 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., katecheta w Gliwicach (1946–1947), na emeryturze od 1947 r., prałat od 1936 r. Zmarł 22.12.1964 r. AKO, zespół: AP ks. Rudolfa Opackiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 148.

[394] Ks. Tadeusz Niechaj (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., katecheta w Gliwicach (1945–1957), proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1957–1960), rezydent w Koźlu (1960–1975), na emeryturze w Gliwicach od 1975 r. Zmarł 5.01.1987 r. AKO, zespół: AP ks. Tadeusza Niechaja. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 148.

[395] Ks. Kazimierz Roszko (z archidiecezji lwowskiej obrządku ormiańskiego), urodzony w 1916 r. we Lwowie, wyświęcony na kapłana w 1938 r., proboszcz parafii ormiańskiej w Horodence na Kresach Wschodnich (1942––1945), duszpasterz wiernych obrządku ormiańskiego w Gliwicach (1945–1963). Opuścił Śląsk Opolski w lutym 1964 r. i wyjechał do Rzymu i już do śmierci pozostał za granicą. Zmarł 15.12.1987 r. w Chicago w USA. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Roszko. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1990, s. 276–280; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 166.

[396] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Gliwice-Sośnica w diecezji gliwickiej.

[397] Por. J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.

[398] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Leśnicy (dekanat Leśnica).

[399] Ks. Józef Drzazga MSF, urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., administrator kuracji Świętej Rodziny w Gliwicach w 1946 r. Zmarł 19.05.1946 r.

[400] W roku 1947 opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[401] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Gliwice-Sośnica w diecezji gliwickiej.

[402] Por. J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.

[403] O. Witalis Lassak OFM, urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary kuracji Serca Pana Jezusa w Gliwicach (1939–1950), prefekt franciszkańskiego Niższego Seminarium Duchownego w Nysie

o. Makary Barka OFM, o. Witalis Lassak OFM (od 1946 r.); „inni księża": ks. Władysław Baumgart SAC[405] – prowadzący duszpasterstwo akademickie[406] przy Politechnice Śląskiej, pomoc w duszpasterstwie księżom diecezjalnym, rektor kaplicy Świętego Jacka w Domu Misyjnym przy ul. Jagiellońskiej 19a, ks. Józef Lisiak SAC[407] – katecheta.

Gliwice – Wszystkich Świętych (w pocz. XX w. Gleiwitz* – Allerheiligen), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 20 400. Po wejściu Armii Czerwonej żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 156 osób[408]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 16 000, w tym ludności napływowej – 6000, pod koniec 1946 r. – 19 794 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Edward Sobek[409] (od 1929 r.); wikarzy: ks. Jerzy Pischzek (Piszczek)[410] (od 1937 r.), ks. Wiktor Gizder MSF[411] (od 1932 r.) i katecheta: ks. Jan Simoni[412] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej; „inny ksiądz": ks. dr Antoni Foitzik. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Jan Szymała[413] (od 1946 r.) z diecezji katowickiej; wikary: ks. Józef Sznajder MSF[414] (od 1946 r.); „inni księża": o. Franciszek Frankowski OMI – rektor kościoła Świętej Barbary, ks. Jarosław Klenowski[415] – katecheta z diecezji przemyskiej; ks. Bolesław Zaryczański[416] (od 1946 r.) – katecheta, z archidiecezji lwowskiej i ks. Jan Simoni – katecheta, z archidiecezji lwowskiej.

(1950–1952), a następnie proboszcz kuracji Serca Pana Jezusa w Gliwicach (1952–1960). Zmarł 29.06.1960 r. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1960, s. 295–296.

[404] O. Wojciech Kaczmarczyk OFM, urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r.; duszpasterz kuracji Serca Pana Jezusa w Gliwicach (1945–1946).

[405] Ks. Władysław Baumgart SAC, urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., duszpasterz akademików w Gliwicach w 1946 r. Odwołany przez władze zakonne w 1948 r., opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[406] Duszpasterstwo akademickie – specjalny rodzaj duszpasterstwa, którego uczestnikami są studenci oraz pracownicy szkól wyższych. W Polsce duszpasterstwo akademickie powstało przed II wojną światową i łączyło się przede wszystkim z pracą akademickich organizacji katolickich, takich jak Iuventus Christiana (łac. młodzież chrześcijańska), sodalicje mariańskie, Pombli (Pomoc Bliźniemu), Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie".

[407] Ks. Józef Lisiak SAC, urodzony w 1918 r., wyświęcony na kapłana w 1945 r., katecheta w Gliwicach w 1946 r. Odwołany przez władze zakonne w 1948 r., opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[408] Por. J. Bonczol, *Rok 1945, Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.

[409] Ks. Edward Sobek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1929–1946), dziekan gliwicki (1936–1946). Zmarł 25.11.1946 r. AKO, zespół: AP ks. Edwarda Sobka.

[410] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Chrystusa Króla w Gliwicach (dekanat Gliwice).

[411] Ks. Wiktor Gizder MSF, urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., wikary parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1932–1946), administrator w Rudziczce (1946–1948). W roku 1948 został odwołany przez władze zakonne.

[412] Ks. Jan Simoni (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., katecheta w Gliwicach (1945–1951), rektor Niższego Seminarium Duchownego w Opolu (w 1951 r.). Opuścił Śląsk Opolski w 1951 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Jana Simoni; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 152.

[413] Ks. Jan Szymała (z diecezji katowickiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., administrator (proboszcz) parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1946–1954), proboszcz parafii Świętego Jacka w Bytomiu (1954–1962). Zmarł 31.12.1962 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Szymały. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1963, s. 213–216; J. Myszor, *Szymała Jan*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 426.

[414] Ks. Józef Sznajder MSF, urodzony w 1915 r., wyświęcony na kapłana w 1946 r., wikary parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1946–1951), wikary parafii w Wieszowej (1951–1953), administrator parafii w Uszycach i *ex currendo* w Nasalach (1953–1956). Zmarł 17.01.1956 r.

[415] Ks. Jarosław Klenowski (z diecezji przemyskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., katecheta w Gliwicach (1945–1955), proboszcz parafii w Gliwicach-Ligocie (1955–1957). Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i przeniósł się do diecezji przemyskiej. AKO, zespół: AP ks. Jarosława Klenowskiego.

[416] Ks. Bolesław Zaryczański (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., po wojnie w ramach repatriacji przybył do Gliwic w 1946 r. przywożąc ze sobą obraz Matki Boskiej Łaskawej z kościoła Świętego Marcina we Lwowie (obraz umieszczony został w kościele Świętej Barbary

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie gliwickim obywatelstwo polskie uzyskali: ks. Edward Sobek, ks. Jerzy Pischzek, ks. dr Antoni Foitzik, ks. Jerzy Bonczkowitz, ks. Harald Weinert, ks. Brunon Pattas, ks. Roman Skrzypek, o. Jacek Ternka OFM, o. Makary Barka OFM, o. Witalis Lassak OFM, ks. Maksymilian Beigel, ks. Józef Wache, o. Fryderyk Bergmann CSSR, o. Franciszek Borchert CSSR, ks. Jerzy Jonientz, ks. Teodor Kossytorz, ks. Jan Gonszczyk, ks. Józef Jagło, ks. Jan Sitko, ks. dr Alojzy Schubert, ks. Leon Kuhna, ks. Wiktor Gizder MSF i ks. dr Alfred Sabisch.

Nie wnieśli podań o przyznanie obywatelstwa polskiego: ks. Max Czerwensky, kuratus z parafii Świętego Bartłomieja, ks. Augustyn Franke, wikary w parafii Chrystusa Króla, ks. Ryszard Boehm, katecheta przy kościele Wszystkich Świętych i Świętego Krzyża oraz ks. Wacław Schenk, kuratus sióstr de Notre Dame („chce wniosek złożyć"). Administrację Apostolską Śląska Opolskiego zamierzał opuścić ks. Józef Kinzig[417], rektor kościoła Najświętszej Maryi Panny na cmentarzu centralnym. Niebawem zostali wysiedleni i wyjechali do Niemiec (do końca 1946 r.): ks. Max Czerwensky, ks. Brunon Pattas, ks. Alojzy Schubert i ks. Leon Kuhna, a ks. Edward Sobek zmarł (25.11.1946 r.).

Księża, którzy nie powrócili do swoich parafii z wojennej ewakuacji lub ze służby wojskowej w Wehrmachcie: ks. Alfons Peterek (3.08.1905–6.07.1944), wikary parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (poległ na froncie[418]), ks. Paweł Hadrossek, wikary parafii Wszystkich Świętych, ks. Paweł Bernaisch, wikary parafii Świętego Antoniego (w 1945 r. został kapelanem Zakładu Świętego Roberta w Bytomiu), ks. Waldemar Wawro (4.02.1913––26.09.1943), wikary parafii Chrystusa Króla w Gliwicach (zginął na froncie wschodnim w wyniku nieszczęśliwego wypadku – pociąg sanitarny przewożący szpital polowy, przy którym kapłan ten pełnił obowiązki kapelana uległ zderzeniu z innym składem kolejowym[419]), ks. Ryszard Miksa, wikary parafii Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych, ks. Piotr Urbanczyk, wikary parafii Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych, ks. Eryk Badura wikary parafii Świętych Piotra i Pawła i ks. Ernest Joachimsky (25.01.1916––18.08.1942), wikary parafii Świętego Bartłomieja w Gliwicach (poległ na froncie[420]).

W latach 1945–1946 do dekanatu gliwickiego z innych diecezji przybyli: ks. Adam Dziedzic (w początkach 1946 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska), ks. Ludwik Buczkowski, ks. Wojciech Goleń, ks. Władysław Witkowski, ks. Franciszek Szatkowski, ks. Rudolf Opacki, ks. Tadeusz Niechaj, ks. Bolesław Zaryczański i ks. Jan Simoni – wszyscy z archidiecezji lwowskiej; ks. Kazimierz Roszko – obrządku ormiańskiego ze Lwowa (jurysdykcję do sprawowania sakramentów świętych otrzymał z kurii wrocławskiej w 1945 r.); ks. Józef Kądziołka – z diecezji łuckiej (jurysdykcja z Opola w 1945 r.); ks. Wilhelm Boczek – z diecezji tarnowskiej (w 1946 r. opuścił Śląsk Opolski); ks. Władysław Kopeć – z diecezji częstochowskiej; ks. Jan Szymała – z diecezji katowickiej; ks. Jarosław Klenowski – z diecezji przemyskiej, a także zakonnicy: o. Józef Herman CSSR z klasztoru lubelskiego (jurysdykcja z Wrocławia w 1945 r.), działał przy kościele Świętego Krzyża, o. Jan Biłko CSSR z klasztoru warszawskiego (jurysdykcja z Wrocławia w 1945 r.), rektor

---

w Gliwicach, a w 1990 r. przekazany został do Lwowskiej Kurii Arcybiskupiej w Lubaczowie), katecheta w Gliwicach (1946–1966). Zmarł 16.12.1966 r. AKO, zespół: AP ks. Bolesława Zaryczańskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1967, s. 194–196; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 159.

[417] Ks. Józef Kinzig (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1921 r., rektor kościoła p.w. Najświętszej Maryi Panny na Cmentarzu Centralnym w Gliwicach. Opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[418] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 119; por. J. Bonczol, *Stosunki wyznaniowe...*, s. 526.

[419] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 120; por. J. Bonczol, *Stosunki wyznaniowe...*, s. 526.

[420] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 119.

kościoła Świętego Krzyża – jurysdykcję otrzymał on dla siebie z prawem subdelegowania jej dla innych ojców *per aliquot dies* (na kilka dni), o. Antoni Graba CSSR z klasztoru na terenie diecezji tarnowskiej, który działał przy kościele Świętego Krzyża, o. Joachim Liczy CSSR z terenu archidiecezji warszawskiej (jurysdykcja z Wrocławia w 1945 r.), tymczasowy pomocnik, zastępujący wikarego w parafii Świętych Piotra i Pawła, ks. Paweł Oleś SI i ks. Stefan Juszczak SI – wikarzy w parafii Świętego Bartłomieja, o. Józef Borowy OFM Cap, ks. Józef Drzazga MSF i ks. Wiktor Sówka MSF, ks. Władysław Baumgart SAC – duszpasterz akademicki przy Politechnice Śląskiej, pomoc w duszpasterstwie księżom diecezjalnym, rektor kaplicy Świętego Jacka w Domu Misyjnym przy ul. Jagiellońskiej 19 a, ks. Józef Lisiak SAC – katecheta, o. Franciszek Frankowski OMI – rektor kościoła Świętej Barbary.

J. Kaps podaje, iż w Gliwicach w bliżej nieznanych okolicznościach zginął 2.03.1945 r.[421] (choć J. Bonczol twierdzi, iż kapłan ten zmarł 6.02.1945 r. na skutek niewydolności układu krążenia[422]) ks. Paweł Gotschalk, katecheta szkolny. Biorąc jednak pod uwagę to co się działo w Gliwicach przez pierwsze tygodnie po wejściu Armii Czerwonej, kiedy w mieście szalał terror sowiecki, który pochłonął ponad 1000 śmiertelnych ofiar spośród ludności cywilnej[423], nie wydaje się, aby jego śmierć spowodowana była wyłącznie tzw. przyczynami naturalnymi.

W początkowym okresie wojny (1941 r.) zginął proboszcz w Gliwicach-Sośnicy, ks. dr Antoni Korczok[424], zamęczony w nazistowskim obozie koncentracyjnym w Dachau

---

[421] Por. J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 47; J. Bonczol, *Stosunki wyznaniowe...*, s. 527.

[422] Por. J. Bonczol, *Gotschalk Paul (1890–1945)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2..., s. 79.

[423] Tamże.

[424] Ksiądz Antoni Korczok urodził się 1.06.1891 r. w Starej Wsi k. Raciborza (obecnie dzielnica Raciborza). Po złożeniu z wyróżnieniem egzaminu dojrzałości w 1910 r. podjął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Po ich ukończeniu i zaliczeniu jednorocznego kursu alumnackiego przyjął święcenia kapłańskie 18.06.1914 r. w katedrze wrocławskiej z rąk bp. sufragana Karola Augustina. Zmobilizowany do wojska (początki I wojny światowej) był najpierw sanitariuszem, a następnie kapelanem w szpitalu wojskowym w Raciborzu (1915–1916). Reklamowany od służby wojskowej przez kurię wrocławską został wikarym w Katowicach-Dąbiu (1916–1918), a następnie w parafii Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach (1918–1922). Tam ukończył pisanie pracy pt.: „Kościół grecko-katolicki w Galicji", uzyskując na jej podstawie stopień doktora teologii na Uniwersytecie Wrocławskim (w 1919 r.). Mając szczególne predyspozycje do pracy naukowej zawsze jednak stawiał na pierwszym miejscu duszpasterstwo. W okresie plebiscytu czynnie współpracował z polskimi organizacjami i agitował na rzecz Polski. Z tego powodu był celem szykan i napadów ze strony organizacji i bojówek niemieckich. Kiedy ustała nagonka, władze kościelne mianowały go pierwszym wikarym w parafii Świętego Franciszka w Zaborzu (dzielnica Zabrza), w której działał duszpastersko do 1929 r., a następnie ustanowiono go proboszczem w kościele Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Sośnicy k. Gliwic (obecnie dzielnica Gliwic), gdzie dokończył budowę nowej świątyni, wzniósł plebanię i założył piękny ogród i sad, wykazując się prawdziwym kunsztem ogrodniczym. Zagospodarował i upiększył plac kościelny. Ze szczególną starannością dbał o wystrój nowej świątyni. Przebudował stare probostwo na dom parafialny, który stał się ośrodkiem życia parafialnego. Wobec wiernych odznaczał się wielką dobrocią, cierpliwością i wyrozumiałością, biednym okazywał pomoc, wspierając ich w potrzebie, a odwiedzającym go serdeczną gościnność. Skutecznie zwalczał alkoholizm, opiekował się licznymi organizacjami, przewodniczył polsko-katolickim towarzystwom oraz współpracował ze Związkiem Polaków w Niemczech. Do 1939 r., to jest do momentu ich skasowania, odprawiał polskie nabożeństwa i podtrzymywał polski śpiew kościelny. Por. M. Pater, *Korczok Antoni proboszcz*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 193–194; P. Jakuboszczak, B. Dybek, *Antoni Korczok, górnośląski kapłan-męczennik*, Wrocław-Gliwice-Sośnica 2006; J. Gottschalk, *Breslauer Diözesanpriester im Konzentrationslager Dachau 1940–1945*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte" 1967, Bd. 25, s. 301; J. Pater, *Z martyrologii duchowieństwa śląskiego*, w: *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, pod red. K. Matwijowskiego, Wrocław 1992, s. 139–143; L. Polewka, B. Dybek, *Ks. dr Antoni Nikodem Korczok. Nieszczęście. Cierpienie. Boleść. Pamięć*, Gliwice 2004; J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 117. We wspomnieniach ks. H. Jendrzejczyka, w latach II wojny światowej wikarego parafii Świętego Bartłomieja w Gliwicach, a następnie p.o. proboszcza parafii w Oleśnie, czytamy m.in.: „[...] wracam myślami do Gliwic, gdzie w roku 1941 [...] na początku sierpnia odprawiłem pogrzeb młodego mężczyzny, który należał do zmotoryzowanego oddziału szturmowego SA, który utopił się w czasie kąpieli. Jak zwykle wyprowadziliśmy zwłoki z domu do kościoła, gdzie odbyło się requiem.

5.02.1941 r. Znany z „polskiego usposobienia", w pierwszych tygodniach po wybuchu II wojny światowej zorganizował w Gliwicach akcję społeczną i charytatywną na rzecz ofiar wojny, nie wyłączając osób wywiezionych z okupowanej Polski na przymusowe roboty do Niemiec. Przejęty troską duszpasterską, napisał list do pewnego wyższego urzędnika kopalni, w którym, oprócz wyrazów współczucia po śmierci syna poległego na froncie i zaproszenia na żałobną mszę świętą, była prośba o nawrócenie. List ten adresat skierował do NSDAP, która z kolei wysłała go do „księżożerczej" gazety „Das Schwarze Korps", by opublikowała go jako wyraz nietolerancji. Wraz z tekstem tej korespondencji wydrukowany został (4.02.1940 r.) artykuł pt. *Korczok der Anreisser* (Korczok – podżegacz, zły duch), w którym zarzucano mu przesadny prozelityzm, łapankę dusz, pijaństwo (był abstynentem), a zwłaszcza przynależność do narodowości polskiej. Jak pisze Józef Bonczol: „Niemcom naraził się tym, że zbyt jawnie okazywał swoje polskie przekonania oraz odprawiał polskie nabożeństwa jeszcze wtedy, gdy było to już zakazane"[425].

Aresztowany przez gestapo 24.08.1940 r., był więziony w Gliwicach i we Wrocławiu, a następnie osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Tam pracował przy załadunku węgla. Wieczorami gromadził wokół siebie współwięźniów i odmawiał z nimi modlitwy, słuchał spowiedzi oraz przygotowywał na śmierć. Za tę działalność był dwukrotnie torturowany, a następnie skierowany do najcięższych robót. W tym czasie odbyła się też przeciw niemu rozprawa sądowa. Sąd nie udowodnił mu jednak żadnej winy i zwolniono go z obozu. W przeddzień zwolnienia, 5.02.1941 r. na rozkaz gestapo został zastrzelony przez funkcjonariuszy obozowych. Liczył wówczas 50 lat życia i 27 kapłaństwa. Ksiądz Franciszek Korczok – bratanek zmarłego – powiadomiony o zwolnieniu stryja przybył do Monachium, gdzie poinformowano go o śmierci ks. Antoniego z powodu „osłabionego krążenia krwi". W roku 1945 urnę przewieziono do Gliwic-Sośnicy i złożono w pobliżu ołtarza głównego, obok grobu pierwszego proboszcza, ks. Amanda Ballona. Tragiczna śmierć ks. A. Korczoka poruszyła całe społeczeństwo, które znało go jako wielkiego obrońcę praw polskich na Śląsku, jałmużnika i niezwykle oddanego duszpasterza. Liczne rzesze wiernych brały udział w uroczystościach pogrzebowych, by oddać hołd bohaterskiemu kapłanowi. Już za życia cieszył się opinią świętości, nazywano go „drugim Świętym Alojzym". Po śmierci dawni współwikarzy określili go „świętym"[426].

Oddział SA niosąc flagę ze swastyką szedł w procesji pogrzebowej z domu żałoby aż do kościoła, pozostał jednak na zewnątrz i po requiem poszedł również na cmentarz. W mowie nad grobem powiedziałem do rodziny pogrążonej w żałobie: «Jak smutno jest stracić tak młodego człowieka. Kto jednak może wiedzieć, co go w życiu mogło czekać, idziemy bowiem ku mrocznej przyszłości». To zdanie było powodem, by mnie w końcu sierpnia zaaresztować. Zdaniem gestapo było to podżeganie do niepokoju wśród ludności i tym samym było to przestępstwo na podstawie ustawy o zdradzie stanu. Była sobota, kiedy mnie gestapo do więzienia w Gliwicach zabrało. Tu zabrano mi wszystko, co miałem w kieszeniach. Nawet szelki chciano mi odebrać. Wyjaśniłem jednak, że nie mam zamiaru wieszać się na nich i nie mogę stale podtrzymywać rękami opadających spodni. W końcu szelki mi zostawiono. Strażnik więzienny odprowadził mnie do mojej celi. Zauważył przy tym: «w tej celi siedział przed rokiem ksiądz Korczok». Ksiądz dr Korczok był proboszczem w Gliwicach-Sośnicy. W roku 1940 został przez gestapo aresztowany i później zesłany do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie 5.02.1941 r. «umarł». Brałem jeszcze udział we mszy żałobnej w jego kościele w Sośnicy za duszę «zmarłego». Siedziałem więc w jego celi. Nie mogę już dzisiaj powiedzieć, jakie wtedy myśli przechodziły przez moją głowę. Uczepiłem się słów z księgi Hioba, które w tym czasie czytaliśmy w brewiarzu: «przyjąłem od Boga dobre dni, toteż nie będę się wzbraniał przyjąć od Boga złych dni». W poniedziałek zabrał mnie esesman na przesłuchanie do gestapo. Tam przyjął mnie gestapowiec Simon. Nazwisko brzmiało przyjemnie, biblijnie, jego pozdrowienie jednak nie było wcale biblijne. Wyrzucił z siebie wpierw całą swoja nienawiść do Kościoła, klechów i biskupów. Akurat w tym czasie biskup hrabia von Galen głosił swoje słynne kazania w Münster. Powiedziałem mu: «to przecież zamykajcie biskupów». Odparł mi na to: «będziemy też to robić, jednego po drugim». Wielkie słowa! Ani jednego biskupa niemieckiego nie zamknęli. Zadowolili się niższym klerem" – ks. H. Jendrzejczyk, *Aus 40 Priesterjahren 1936–1976*, Vechta 1976.

[425] J. Bonczol, *Stosunki wyznaniowe...*, s. 526.

[426] G. Wawoczny, *Święty ze Starej Wsi*, „Ziemia Raciborska" 2002, nr 9/10, s. 17–35.

Szkody wojenne

W dekanacie gliwickim nie odnotowano większych szkód wojennych. Dnia 26.01.1945 r. uległa spaleniu kaplica p.w. Świętej Małgorzaty przy ul. Pszczyńskiej 78 w Gliwicach, a tylko w nieznacznym stopniu uszkodzone zostały świątynie parafialne: Świętego Bartłomieja (z lat 1907–1911; w 1945 r. mury i wieża kościoła zostały podziurawione pociskami, szyby w oknach po stronie północnej świątyni uległy stłuczeniu, a grupa Ukrzyżowania z portalu głównego legła w gruzach[427]), Świętego Michała (z lat 1930–1932) i Świętych Piotra i Pawła (z lat 1896–1900) w Gliwicach. Jak pisze Józef Bonczol:

„W środę 24.01.1945 r., wczesnym rankiem, wojska radzieckie rozpoczęły ostrzał artyleryjski rejonu ulic Wrocławskiej, Mikołowskiej i Pszczyńskiej, od którego ucierpiał również kościół Świętych Piotra i Pawła. W czasie walk o miasto ta budowla sakralna została spośród wszystkich pozostałych kościołów gliwickich najbardziej uszkodzona. Poważnie zniszczone zostało wiązanie dachowe, zwłaszcza nad prezbiterium. Znaczna część dachówek została potrzaskana. Uszkodzone zostały zewnętrzne mury kościelne. Sklepienie w obrębie prezbiterium oraz w kilku dalszych miejscach było przebite na wylot. Poważnych uszkodzeń doznały obydwie wieżyczki boczne i wieża główna. Jednej wieżyczce groziło nawet całkowite zawalenie. Szkody nie ominęły też wnętrza świątyni. Uszkodzone zostały mury wewnętrzne i ołtarze, szczególnie boczny ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej. Wybuchające pociski uszkodziły też ołtarz główny i niektóre ławki. Spośród sześciu nowych witraży, artystycznie wykonanych tuż po wybuchu II wojny światowej, cztery uległy prawie całkowitemu zniszczeniu. Po zdobyciu tej części miasta oddziały radzieckie ustawiły swoje działa artyleryjskie tuż przed kościołem, na placu Świętych Piotra i Pawła, ostrzeliwując stąd pozycje niemieckie. Od huku dział zostały mocno uszkodzone dalsze okna kościelne, a przede wszystkim cenne witraże figuralne w obrębie prezbiterium. Walki o Gliwice trwały 3 dni, do wieczora 26.01.1945 r."[428].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu gliwickiego duszpasterstwo parafialne prowadziły następujące męskie zakony bądź zgromadzenia zakonne: franciszkanie[429] w kuracji Serca Pana Jezusa (3 ojców i 3 braci zakonnych); redemptoryści[430] przy kościele Świętego Krzyża (5 ojców i 1 brat zakonny); jezuici w parafii Świętego Bartłomieja (2 księży); salwatorianie[431] jako wikarzy w parafii Świętych Piotra i Pawła i Chrystusa Króla (2 księży); kapucyni[432] – 1 ojciec działający jako wikary w parafii Świętych Piotra i Pawła; misjonarze Świętej Rodziny[433] w kuracji Świętej Rodziny (1 ksiądz) i pallotyni[434] prowadzili duszpasterstwo akademickie i katechezę w kuracji Serca Pana Jezusa (2 księży).

Aktywne też były następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: siostry de Notre Dame w parafii Wszystkich Świętych (5 sióstr) – prowadzenie kuchni opieki społecznej i w parafii

---

[427] Por. G.-P. Fabian, *Gedenken an einen verdienten oberschlesischen Geistlichen...*, s. 9.
[428] J. Bonczol, *Katedra p.w. Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach*, Gliwice 1995, s. 226; por.: R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 37.
[429] Franciszkanie – OFM – Ordo Fratrum Minorum (nazwa łac.) – Zakon Braci Mniejszych – Śląska Prowincja Świętej Jadwigi – Dom Prowincjalny we Wrocławiu; Prowincja Wniebowzięcia NMP – Dom Prowincjalny w Katowicach-Panewnikach.
[430] Redemptoryści – CSSR – Congregatio Sanctissimi Redemptoris (nazwa łac.) – Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela – Dom Prowincjalny w Warszawie.
[431] Salwatorianie – SDS – Societas Divini Salvatoris (nazwa łac.) – Towarzystwo Boskiego Zbawiciela.
[432] Kapucyni – OFM Cap – Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum (nazwa łac.) – Zakon Braci Mniejszych Kapucynów.
[433] Misjonarze Świętej Rodziny – MSF – Congregatio Missionariorum a Sacra Familia (nazwa łac.) – Zgromadzenie Misjonarzy Świętej Rodziny.
[434] Pallotyni – SAC – Societas Apostolatus Catholici (nazwa łac.) – Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego.

Świętych Piotra i Pawła (40 sióstr) – praca w 2 przedszkolach, pogotowiu opiekuńczym, opieka nad chorymi w domu, prowadzenie pensjonatu dla dziewcząt; służebniczki śląskie w: parafii Świętego Antoniego (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu, w kuracji Serca Pana Jezusa (6 sióstr) – żłobek, prowadzenie przedszkola, przy kościele Świętego Michała (w 1945 r. 3 siostry, pod koniec 1946 r. 8 sióstr) – prowadzenie przedszkola, opieka nad chorymi w domu i starcami, w parafii Najświętszej Maryi Panny w Sośnicy (6 sióstr) – prowadzenie domu starców, w parafii Świętych Piotra i Pawła (6 sióstr) – prowadzenie domu starców; jadwiżanki[435] w parafii Świętego Bartłomieja (6 sióstr) – prowadzenie przedszkola, opieka nad chorymi w domu; boromeuszki: w kuracji Świętej Rodziny (5 sióstr) – prowadzenie przedszkola, opieka nad chorymi w domu, parafii Świętego Józefa (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, parafii Świętych Piotra i Pawła (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, praca w Konwikcie Biskupim „Albertinum"; felicjanki[436] (od 1945 r.) w: parafii Świętych Piotra i Pawła (12 sióstr) – prowadzenie sierocińca odebranego w 1945 r. przez polskie władze miasta „niemieckim boromeuszkom z Trzebnicy", parafii Świętego Jana Chrzciciela (3 siostry) – nauka religii w szkole; józefitki[437] (od 1945 r.) w parafii Wszystkich Świętych (6 sióstr) – praca w szpitalu miejskim i zakaźnym, opieka nad chorymi w domu; ubogie siostry Najświętszego Serca Pana Jezusa[438] w Gliwicach w parafii Wszystkich Świętych (4 siostry) – prowadzenie kuchni ludowej i serafitki[439] (od 1945 r.) w parafii Chrystusa Króla w Gliwicach (5 sióstr).

Kwestię powojennych zmian, jakie nastąpiły w domach zakonnych na Śląsku Opolskim w 1945 r. w związku ze zmianą przynależności państwowej tego regionu, na przykładzie gliwickich redemptorystów przedstawił o. J. Igielski CSSR.

„Dnia 1.06.1945 r. klasztor gliwicki odwiedził prowincjał redemptorystów polskich z Krakowa, o. Franciszek Marcinek, który wraz z o. Fąfarą prowadził misje koło Katowic. Zaproponował redemptorystom niemieckim opiekę nad kościołem i klasztorem, ale miejscowy rektor odmówił tłumacząc, że nie chce narażać się Niemcom, którzy już zauważyli obecność polskich ojców i obawiali się, że chcą im zabrać klasztor. Niedługo potem mocno żałowali tego postępowania, gdyż już niedługo później (było to 11–12 czerwca) polska milicja i żołnierze radzieccy otoczyli klasztor, pilnując, aby nikt nie wchodził i nie wychodził z niego, a inni funkcjonariusze milicji i urzędnicy dokonywali rewizji pomieszczeń klasztornych, szukając rzekomo ukrytych tutaj obrazów, dywanów i innych eksponatów z Muzeum Gliwickiego. Właściwie była to wielka grabież klasztoru. Niestety, Niemcy nie mieli nic tu do powiedzenia. W tym czasie również inni złodzieje wykradali co tylko się dało. Wtargnięto nawet do kościoła i zaczęto wynosić dywany i bieliznę kościelną etc., ale na szczęście przypadkiem zjawił się jakiś polski kapelan wojskowy i wraz z żołnierzami przeszkodził w grabieży. Z jego też polecenia cały szereg rzeczy kościelnych przeniesiono do kościoła

---

[435] Jadwiżanki – CSSH – Congregatio Sororum Sanctae Hedvigis ab Immaculata Virgine Genitrice Mariae (nazwa łac.) – Hedwigschwestern (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Świętej Jadwigi od Niepokalanie Poczętej Bogarodzicy Dziewicy Maryi – do końca wojny Dom Generalny we Wrocławiu. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 130. Po wojnie Dom Prowincjalny w Katowicach-Bogucicach. Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 233–234.

[436] Felicjanki – CSSF – Congregatio Sororum Sancti Felicis a Cantalicio Tertii Ordinis Regularis Sancti Patris Francisci Seraphici (nazwa łac.) – Zgromadzenie Sióstr Świętego Feliksa z Cantalice Trzeciego Zakonu Świętego Franciszka z Asyżu – Dom Prowincjalny w Przemyślu, Dom Generalny w Krakowie.

[437] Józefitki – CSSI – Congregatio Sororum Sancti Ioseph (nazwa łac.) – Zgromadzenie Sióstr Świętego Józefa – Dom Generalny w Krakowie. Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 232.

[438] Ubogie siostry Najświętszego Serca Pana Jezusa – Kongregation der Armen Fräulein vom heiligsten Herzen Jesu (nazwa niem.) – Zgromadzenie Ubogich Panien Najświętszego Serca Pana Jezusa – Dom Prowincjalny we Wrocławiu. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 131; „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 246.

[439] Serafitki – CMBB – Congregatio Filiarum Beatae Mariae Virginis Addoloratae (nazwa łac.) – Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej – Dom Generalny w Krakowie, ul. Łowiecka 3.

Wszystkich Świętych i dzięki temu ocalały. Dopiero teraz ojcowie niemieccy zwrócili się o pomoc do polskich redemptorystów.

Oto wykaz rzeczy zabranych podczas rewizji przeprowadzonej w klasztorze w dniach 10–12.07.1945 r. przez organy prokuratury, bezpieczeństwa, milicji i inne, wg urzędowego spisu Prokuratury Gliwickiej: 1 dywan czarny wielkotygodniowy 5 m; 6 dywanów; 1 harmonium; 1 fortepian; 4 chodniki 25, 6, 4, 4 m; 30 świec; 24 obrusy ołtarzowe; 28 alb; 2 kapy nieszporne; 4 nakrycia ołtarzowe sukienne; 1 całun czarny na katafalk; 30 butelek wina mszalnego; 22 stroje dla ministrantów; 9 elektrycznych odkurzaczy; 32 materace do łóżek; 4 kołdry; 12 poduszek; 14 walizek; 32 pary skarpet; 2 ubrania cywilne; 2 surduty; 5 marynarek; 4 maszyny do pisania; 2 zegary ścienne; 5 zegarków; 2 budziki; 3 telefony; 15 m sukna czarnego; 4 aparaty do golenia; 4 brzytwy; 1 sutanna; 5 par spodni; 20 par kalesonów; 40 ręczników; 24 ścierki; 24 serwety stołowe; 20 koców; 38 koszul; 23 obrusy; 12 szalików; 3 jesionki męskie; 1 maszyna do szycia «Singer» i 6 dywanów.

Pierwszym klasztorem na Ziemiach Zachodnich objętym przez polską prowincję redemptorystów był klasztor w Gliwicach. Dokonało się to z inicjatywy zakonników niemieckich, którzy w obawie, że klasztor może zostać skonfiskowany przez władze radzieckie na szpital lub coś podobnego, sami poprosili prowincjała polskiej prowincji redemptorystów, o. Franciszka Marcinka, aby klasztor w Gliwicach przyłączył do swojej prowincji. Ponieważ nie było wówczas możliwości skomunikowania się z Rzymem w tej sprawie, prowincjał F. Marcinek zwrócił się do prymasa Polski, kardynała A. Hlonda, który posiadał nadzwyczajne uprawnienia nadane mu przez Stolicę Apostolską, aby mu udzielił takiego zezwolenia. Prymas A. Hlond dekretem z 20.11.1945 r. (nr 374 ad 30/45) zezwolił prowincjałowi o. F. Marcinkowi na przejęcie, podporządkowanie pod swoją jurysdykcję i obsadzenie polskimi przełożonymi klasztorów redemptorystów (dotąd niemieckich) w: Gliwicach, Wrocławiu, Paczkowie, Bardzie Śląskim i Głogowie. Konkluzja dekretu prymasa Polski brzmiała: «Dekret ten będzie pozostawał w mocy prawnej tak długo, jak długo Stolica Apostolska lub Rektor Major Redemptorystów nie zarządzą inaczej».

Dnia 3.08.1945 r. przybył z Krakowa o. Jan Biłko, wyznaczony na rektora klasztoru w Gliwicach, wraz z o. Józefem Hermanem. Następnego dnia obydwaj ojcowie udali się do prezydenta miasta i do starosty grodzkiego po poświadczenie, że polska prowincja redemptorystów jest prawnym zarządcą kościoła i klasztoru w Gliwicach. W niedzielę, 5 sierpnia, o. Jan Biłko proklamował się rektorem kościoła i klasztoru. Podczas wszystkich mszy świętych poinformował wiernych, że odtąd klasztor i kościół Świętego Krzyża w Gliwicach obejmują polscy redemptoryści. Dnia 7 sierpnia nadeszło pismo urzędowe ze starostwa grodzkiego (nr A III. 9/45), stwierdzające, że polska prowincja redemptorystów jest prawnym zarządcą klasztoru i kościoła Świętego Krzyża w Gliwicach [...].

Ojciec rektor J. Biłko rozpoczął też starania o zwrot zabranych podczas pamiętnej rewizji rzeczy. Sześć razy był w tej sprawie w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach i około 30 razy w różnych urzędach gliwickich. Dopiero w 1946 r. udało mu się uzyskać pewną rekompensatę za zabrane wówczas przez urzędników mienie klasztorne.

Ojcowie i bracia niemieccy musieli wyjechać do Niemiec. Na prośbę o. J. Biłki 29.10.1945 r. władze miejskie przyznały o. Franciszkowi Borchertowi i o. Fryderykowi Bergmannowi tymczasowe obywatelstwo polskie (nr 14.175 i 14.176). Jednak wojewódzka komisja weryfikacyjna w dniu 10.04.1946 r. zakwestionowała to nadanie i poddała obydwu badaniom, w wyniku czego cofnięto poprzednią decyzję. Wobec tego o. Jan Biłko przedstawił osobiście wicewojewodzie J. Ziętkowi następującą prośbę: «Przełożony polskiej prowincji redemptorystów uprasza o zezwolenie na pozostanie w Polsce dwu księży misjonarzy prowincji niemieckiej, a mianowicie: o. Franciszka Borcherta (ur. 17.08.1881 r.) i o. Fryderyka Bergmanna (ur. 03.04.1889 r.) zamieszkałych dotąd w klasztorze w Gliwicach. Obydwóm przyznano 29.10.1945 r. obywatelstwo polskie w związku ze znajomością języka polskiego

i działalnością w czasach niemieckich na rzecz Polaków w Rzeszy. Polska prowincja straciła podczas wojny 33 członków i objęła obecnie 6 klasztorów poniemieckich, dlatego brakuje jej bardzo zakonników-misjonarzy udzielających się w działalności ewangelizacyjnej. Gdyby były zastrzeżenia co do ich pobytu na Śląsku, mogą być użyci do posługi w domach zakonnych poza Śląskiem, np. w Krakowie, Warszawie, Zamościu itp. Z tych to przyczyn niżej podpisany prosi usilnie o ich pozostawienie. Gliwice, 24.04.1946. o. Jan Biłko, rektor». W wyniku tego pisma obydwu zakonnikom zostało przywrócone obywatelstwo polskie, ale zostali przeniesieni z Gliwic"[440].

Powojenne problemy duszpasterskie

W dekanacie gliwickim większość księży znała język polski, stąd nie było problemu z wprowadzeniem tego języka do liturgii. Bardzo wcześnie przybyło do Gliwic duchowieństwo z innych stron Polski, obejmując obowiązki duszpasterskie, zwłaszcza jako katecheci. Na konferencjach dekanalnych podnoszono, by zająć się najbiedniejszymi dziećmi i zacząć organizować akcję ich dożywiania. Postulowano objąć specjalną troską duszpasterską warstwę inteligencką, która w okresie wojny przeszła wielką próbę, przez organizowanie dla niej specjalnych rekolekcji, czy też konferencji światopoglądowych pogłębiających wiarę. W tym celu nawet świeccy katolicy sami próbowali nawiązywać kontakty z zakonami, np. franciszkanami, redemptorystami i to nie tylko miejscowymi, ale i w Krakowie. Nie zawsze ta myśl znajdowała zrozumienie u niektórych duszpasterzy („nie można wyróżniać inteligencji")[441]. Parafię Wszystkich Świętych objął ks. płk Jan Szymała z diecezji katowickiej, pochodzący z Dobrzenia Wielkiego, który wrócił z angielskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gdzie był wikariuszem generalnym dla duszpasterstwa polskiego[442]. Kapłan ten wykazywał wielką gorliwość duszpasterską. Powołał do życia parafialną Sodalicję Pań, „wśród której były panie z inteligencji", pochodzące z różnych stron Polski, z Katowic, Chorzowa, Lwowa, Krakowa czy Sosnowca. Prosił o mianowanie dla nich moderatora diecezjalnego. Był też zainteresowany nauczaniem religii w szkołach zawodowych[443].

W aktach dekanatu gliwickiego znajduje się zestawienie urodzeń i zgonów z 9 gliwickich parafii za 1945 r. Wynika z niego, że urodzeń było 880, zaś zgonów aż 1963; przy czym np. w parafii Świętego Bartłomieja na 244 urodzeń było 488 zgonów, a w parafii Świętych Piotra i Pawła na 153 urodzeń były aż 493 zgony. Statystyka ta dobitnie świadczy o rozmiarach ludzkich tragedii będących następstwem działań wojennych oraz okresu bezpośrednio powojennego.

„Powojenne zmiany demograficzne dotyczące katolickich mieszkańców Gliwic – pisze J. Bonczol – ujawniły zróżnicowaną w formach religijnych pobożność poszczególnych grup ludnościowych. Inna była pobożność ludności autochtonicznej, a inna ludności napływowej, jakkolwiek z biegiem lat te różnice zaczęły zanikać.

Wywiązały się też trudności związane z obsadzaniem stanowisk duszpasterskich księżmi przybyłymi na Śląsk, którzy najchętniej osiedlali się w okręgu przemysłowym, w tym również w Gliwicach. Wśród ludności napływowej znalazły się też osoby agitujące repatriantów do unikania kościołów, w których duszpasterzami byli księża autochtoni, zwani «niemcami» (w powojennych pismach urzędowych często pisano to słowo pogardliwie małą literą).

Przy tej okazji określano jako «niemiecki wymysł» wczesne chrzty dzieci (krótko po urodzeniu) oraz posyłanie dzieci na naukę przygotowawczą do spowiedzi i Pierwszej Komu-

---

[440] J. Igielski, CSSR, *Duszpasterstwo...*, s. 43–46.
[441] Por. Pismo Wandy Mańkowskiej z 18.04.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Gliwice, sygn. VH.I-89/46.
[442] Por. Pismo administratora apostolskiego B. Kominka do ks. prał. J. Jagło w Gliwicach z 9.12.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Gliwice, sygn. VH.I-221/46.
[443] Por. Pismo ks. J. Szymały z 7.07.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Gliwice, sygn. VH.I-326/47.

nii Świętej. Tymi absurdalnymi stwierdzeniami atakowany był również ks. prałat Józef Jagło «Ślązak o polskich przekonaniach». Z wyżej podanych powodów repatrianci unikali kościołów parafialnych, gdzie duszpasterzowali księża autochtoni. Repatrianci woleli uczestniczyć w nabożeństwach odprawianych w kościele p.w. Trójcy Świętej lub Świętej Barbary. Wbrew ustalonym zasadom odprawiano w kościele p.w. Trójcy Świętej nabożeństwa w obrządku łacińskim, a nie w ormiańskim.

Na mocy umowy pomiędzy parafią p.w. Wszystkich Świętych oraz parafią p.w. Świętych Piotra i Pawła z czasów niemieckich, zatwierdzonej jeszcze przez kurię we Wrocławiu, odbywały się od czasu powstania tej drugiej wspólnoty parafialnej wspólne procesje Bożego Ciała. Po wojnie, wbrew tym ustaleniom, repatriancki duszpasterz nieparafialnego kościoła p.w. Trójcy Świętej odprawił w latach 1946 i 1947 odrębną procesję Bożego Ciała w obrębie parafii Świętych Piotra i Pawła i to w tym samym czasie, kiedy odbywała się wspólna procesja obydwu parafii śródmiejskich. Również powojenny kapelan wojskowy kościoła garnizonowego organizował odrębne procesje, w tym także procesje rezurekcyjne, ale na terenie parafii Wszystkich Świętych. Chodziło tutaj o zademonstrowanie odrębności społeczności repatrianckiej od reszty społeczeństwa gliwickiego. Jednakże dzięki energicznej interwencji Administratora Apostolskiego, ks. infułata dr. Bolesława Kominka, te praktyki w następnych latach nie miały już miejsca. Administratorowi Apostolskiemu bardzo zależało na integracji katolickiej społeczności w ogóle, w tym również w Gliwicach.

Nabrzmiałą sprawą były również problemy językowe. Stosowane niekiedy wyrażenia w gwarze śląskiej przez niektórych księży autochtonów były przez ludność napływową odbierane jako brak znajomości języka polskiego. Kwestionowano również regionalny śpiew śląski – jako nie polski.

Ludność napływową raziły szczególnie niemieckie napisy w niektórych kościołach. Domagano się wykluczenia języka niemieckiego z kościoła, zakrystii i kancelarii. Budowniczy kościoła p.w. Chrystusa Króla, a jednocześnie proboszcz tej parafii, ks. Brunon Pattas miał obiekcje co do natychmiastowego usunięcia napisu «Mein Reich ist nicht von dieser Welt» (Królestwo moje nie jest z tego świata, J 18, 36), mieszczącego się na ścianie prezbiterium. Nieprzyjazne księdzu B. Pattasowi osoby zorganizowały akcję zbierania podpisów pod petycją domagającą się usunięcia go ze stanowiska proboszcza. W wyniku tej akcji został usunięty ze stanowiska proboszcza oraz dziekana i wysiedlony z Polski. Ten sam samozwańczy «komitet parafialny» wystąpił następnie z wnioskiem o mianowanie administratorem tej parafii księdza repatrianta. Żądano również, aby nabożeństwa odbywały się według wzorców wschodnich.

Z biegiem lat ludność napływowa zaczęła się jednak integrować w społeczności gliwickiej. Mimo to, jeszcze przez wiele lat po zakończeniu wojny, repatrianci dobitnie określali swoją odrębność, między innymi w pismach kierowanych do wyższych instancji kościelnych – oto przykłady niektórych sformułowań: «my Polacy, których losy rzuciły do Gliwic...», albo «nie chcemy księdza autochtona», albo «proszę usunąć tych księży, którzy zostali znienawidzeni przez Polaków...» i wiele innych bardziej dosadnych.

Pod koniec 1946 r. szacunkowa liczba wiernych w poszczególnych 11 parafiach gliwickich kształtowała się następująco: parafia p.w. Świętego Antoniego – 6000, parafia p.w. Świętego Bartłomieja – 15 000, parafia p.w. Chrystusa Króla – 12 000, parafia p.w. Świętego Jana Chrzciciela – 3052, parafia p.w. Świętego Józefa – 1700, parafia p.w. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych – 10 900, parafia p.w. Świętego Michała – 2500, parafia p.w. Świętych Piotra i Pawła – 13 000, parafia p.w. Świętej Rodziny – 24 000, parafia p.w. Serca Pana Jezusa – 8500, parafia p.w. Wszystkich Świętych – 19 794, razem – 94 446"[444].

Podczas konferencji dekanalnej, która odbyła się 1.10.1946 r. w parafii p.w. Wszystkich Świętych w dyskusji dotyczącej tematów duszpasterskich padały m.in. takie opinie:

---

[444] J. Bonczol, *Stosunki wyznaniowe* ..., s. 528–529.

„Ludność rodzima przyzwyczajona jest do pojęcia życia i myślenia kategoriami niemieckimi: Nowa rzeczywistość wymaga od nas «aktu rewolucyjnego» jako wyzwolenie i oczyszczenie duszy polskiej z wszelkich wpływów niemieckich [...]. W duchu miłości i cierpliwości [...] budzić miłość do Ojczyzny napominać do sumiennego wykonania obowiązków obywatelskich", inny z księży napływowych stwierdził: „spotykamy się z trudnościami, a nawet oporem ze strony autochtonów, którzy widząc złe elementy wskazują na Polaków, którzy z kolei traktują autochtonów jako wrogów i dlatego uważają ich za Niemców. Trzeba, aby duszpasterstwo autochtonów i innych razem współpracowali"[445].

Wikary parafii w Gliwicach-Sośnicy, ks. Teodor Kossytorz, sam miejscowego pochodzenia, w referacie na temat problematyki integracyjnej w duszpasterstwie parafialnym stwierdził m.in.:

„Powstały dwie strony, które dzielą różnice wynikające z rozmaitych poglądów, obyczajów, wychowania, wykształcenia i gwary, słowem: kultury [...]. Inna jest po niejednym względem religijność wschodnia, inna zachodnia. Chcąc określić krótko te różnice i formy zjawienia się ich, chciałbym powiedzieć tak:

1) religijność zachodnia jest więcej chrystocentryczna – wschodnia: więcej mariocentryczna;

2) religijność zachodnia jest więcej rozumowa; wschodnia – więcej uczuciowa;

3) religijność zachodnia jest więcej unormowana; wschodnia używa większego polotu;

4) życie religijne ludzi zachodnich odbywa się więcej w kościele, wśród murów kościoła; życie religijne ludzi wschodnich – więcej poza kościołem; w domu, w obyczajach religijnych [...].

Myślę, że nie zaszkodzi religijności zachodniej więcej uczucia; a wschodniej więcej rozumu [...] skorzystać może religijność wschodnia, gdy więcej miejsca znajdzie w niej karność, dyscyplina, zaś religijność zachodnia, gdy nabierze więcej polotu; dla jednej ze stron niech kościół więcej się stanie prawdziwym centrum życia religijnego; dla drugiej strony niech się nie wyczerpuje jej religijność wśród murów kościoła, świątyni"[446].

Wspomniał też ks. Teodor Kossytorz o niebezpiecznych tendencjach wielotorowości duszpasterskiej, o zakusach tworzenia „parafii w parafii", tzn. oddzielnych form duszpasterskich dla przybyłych i miejscowych. Wzywał, aby nie tworzyć kościołów dla repatriantów i dla Ślązaków oraz nie dopuszczać, aby w ramach jednej parafii księża odprawiali np. mszę, nieszpory i inne nabożeństwa oddzielnie dla repatriantów i oddzielnie dla Ślązaków. Zachęcał, by wykorzystać dobre wzorce przyniesione ze Wschodu, a w trosce o repatriantów, np. wystawiać na widok publiczny obrazy bądź figury z kościołów na Kresach, przywiezione przez repatriantów, by okazywać im więcej troski, żeby się szybciej zaaklimatyzowali[447].

Informacje o innych problemach duszpasterskich zawiera sprawozdanie dziekana gliwickiego dotyczące nakazanego przez kurię urządzania misji w każdej parafii. Dziekan uważał, że w parafiach wiejskich były one pożądane, ale miasta nie są jeszcze do tego przygotowane. Mieszkańcy miast byli bowiem niezwykle zróżnicowani:

„[...] w niektórych parafiach po miastach lepiej jeszcze z nimi poczekać, ażeby stosunki więcej się polepszyły. W parafiach, w których obok tubylczej ludności jest dużo więcej repatriantów, a gdzie asymilacja dopiero małe postępy zrobiła, wyniki byłyby bardzo wątpliwe, bo tubylcza ludność po miastach nie zna dostatecznie języka polskiego, aby mogła chętnie i w zrozumieniu, i z pożytkiem słuchać nauk, repatrianci zaś nie słuchają chętnie nauk

---

[445] Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 1.10.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Gliwice.
[446] Tamże.
[447] Tamże.

kapłana Górnoślązaka. Ale nie wolno odwlekać przygotowania misji, odnawiając organizacje kościelne i starając się o postęp w asymilacji"[448].

Dziekan wspominał, że wielu mężczyzn nie wróciło jeszcze z wojny i „z internowania", wielu zginęło po zajęciu Górnego Śląska przez Armię Czerwoną w 1945 r.

Również *decretum reformationis* administratora apostolskiego B. Kominka wspomina o wyjątkowo trudnej sytuacji duszpasterskiej na terenie dekanatu gliwickiego:

„Około połowa ludności dotychczasowej opuściła teren, a na jej miejsce przybyła ludność ze wszystkich niemal stron Polski. Ludność tę należało zbliżyć do życia kościelnego i wytworzyć wśród niej poczucie przynależności do nowych parafii. Trzeba było również postępować bardzo roztropnie i z wielką cierpliwością, aby różnic dzielnicowych nie pogłębiać, ale je raczej łagodzić [...]. Ten proces – zdaniem administratora apostolskiego – został w znacznym stopniu dokonany dzięki Bożemu podejściu do spraw kapłanów, którzy jakkolwiek sami pochodzą z różnych dzielnic, dają na ogół dobry przykład jedności kościelnej".

Decretum reformationis zwracało księżom uwagę na duszpasterstwo mężczyzn oraz duszpasterstwo inteligencji i studentów, gdyż Gliwice były dużym ośrodkiem akademickim (siedziba politechniki). Podkreślano, że „pewne czynniki antykościelne robią wszystko, co mogą, by utrącić opiekę duszpasterską nad młodzieżą akademicką"[449].

W roku 1945 dwa kościoły ewangelickie zostały przez powojenne władze miejskie Gliwic przekazane do użytku Kościoła katolickiego. Kościół przy ul. Jagiellońskiej został zajęty przez księży pallotynów, a przy ul. Dworcowej przekazany został na świątynię garnizonową. Fakt ten wywołał ostrą reakcję polskiej parafii ewangelickiej w Gliwicach, która wystąpiła z zażaleniem do Ministerstwa Administracji Publicznej i żądała zwrotu tych obiektów. Administrator apostolski B. Kominek „po zasięgnięciu opinii miejscowego dziekana, pallotynów i innych księży, oraz chcąc wyjść naprzeciw trudnościom terenowej władzy państwowej uwikłanej w sporze, a przede wszystkim potrzebom duchowym ewangelików, [...] postanawia zrezygnować z tego obiektu sakralnego"[450].

Ewangelicy przejęli kościół przy ul. Jagiellonów (p.w. Świętego Jacka) z dniem 30.06.1948 r. Świątyni przy ul. Dworcowej (p.w. Świętej Barbary) nie udało się jednak zwrócić ewangelikom. W roku 1949 został on odebrany Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego przez władze państwowe i przekazany na własność Ministerstwu Obrony Narodowej z przeznaczeniem dla katolickiego duszpasterstwa wojskowego.

---

[448] Protokół wizytacyjny dekanatu Gliwice, sporządzony przez dziekana ks. J. Jagło, z marca 1947 r. ADO, zespół: Dekanat Gliwice.

[449] Por. *Decretum reformationis* dla parafii dekanatu gliwickiego z 12.08.1950 r. ADO, zespół: Dekanat Gliwice, sygn. VH.I-651/50.

[450] A. Sitek, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich na Śląsku Opolskim...*, s. 85.

6. Dekanat Głogówek[451]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 7

W roku 1945 i pod koniec 1946 dekanat głogówecki (położony na terenie powiatów: prudnickiego i głubczyckiego) tworzyło 10 parafii. W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu liczyły łącznie 20 013 wiernych, natomiast pod koniec października 1945 r. – 17 912 osób, przy czym w liczbie tej mieściło się 5260 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat ten liczył ogółem 15 849 wiernych[452].

Stan poszczególnych parafii dekanatu głogóweckiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Głogówek – Świętego Bartłomieja (w pocz. XX w. Oberglogau* – St. Bartholomäus), parafia. Oprócz Głogówka do parafii należały miejscowości: Głogowiec (pnp.: Głogowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Glöglichen*), Nowy Dwór Prudnicki (pnp.: Nowy Dwór w 1946 r.; w pocz. XX w. Neuhof*)[453], Nowe Kotkowice, też Kotkowice Nowe (pnp.: Nowe Kutkowice i Kutkowice Nowe w 1946 r.; w pocz. XX w. Neu Kuttendorf*) i Rzepcze, też Rzepce (w pocz. XX w. Repsch*)[454]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 8300, pod koniec 1945 r. – 4860, w tym ludności napływowej – 440, pod koniec 1946 r. – 6234 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Leon Schall (Szal)[455] (od 1924 r.); wikary: ks. Henryk Czerwionka[456] (od 1943 r.), ks. Maksymilian Smolnik[457] – emeryt, o. Jakub Wiesław Pelc OFM Conv[458] z Krakowa – rektor kościoła Świętego Franciszka[459],

[451] Kwestionariusz ankiety kościelnej wypełnił dziekan, ks. Leon Schall, proboszcz w Głogówku, 30.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.
[452] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 46–49.
[453] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Kierpień w tym samym dekanacie Głogówek.
[454] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Kierpień w tym samym dekanacie Głogówek.
[455] Ks. Leon Schall (Szal) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r., dziekan i proboszcz parafii w Głogówku (1924–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Leona Schalla.
[456] Obszerny biogram ks. H. Czerwionki podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Kolonowskiem (dekanat Dobrodzień).
[457] Ks. Maksymilian Smolnik (z diecezji Litomierzyce w Czechach), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., na emeryturze w Głogówku od 1930 r. Wysiedlony, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.
[458] O. Jakub Wiesław Pelc OFM Conv (z prowincji krakowskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., ustanowiony wikarym substytutem parafii w Głogówku 21.12.1946 r.

ks. Paweł Heyduk[460] – emeryt. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Jakub Wiesław Pelc OFM Conv (od 1946 r.); wikary: o. Wincenty Paryna OFM Conv[461] (od 1947 r.); „inni księża": ks. Paweł Heyduk – emeryt, o. Bogdan Stanisław Cisek OFM Conv[462] – katecheta.

Kazimierz (w pocz. XX w. Kasimir*), parafia. Oprócz Kazimierza do parafii należały miejscowości Bernatów, też Biernatów (pnp.: Bernatów w 1946 r.; w pocz. XX w. Berndau*)[463] i Góreczno, też Stroków (w pocz. XX w. Bergvorwerk*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1225, pod koniec 1945 r. – 1430, w tym ludności napływowej – 400 (w tym – głównie w Kazimierzu – grupa repatriantów z Głęboczka, pow. Borszczów, woj. tarnopolskie[464]), pod koniec 1946 r. – 883 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Ernest Wöhl[465] (od 1937 r.); wikary: ks. Karol Hanke[466] (od 1942 r.). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Andrzej Stein[467] (od 1946 r.) z archidiecezji praskiej.

Kierpień (pnp.: Kierpno i Karpno w 1946 r.; w pocz. XX w. Kerpen*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 630, pod koniec 1945 r. – 690, w tym ludności napływowej – 60, pod koniec 1946 r. – 643 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Schütte[468] (od 1941 r.). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Andrzej Wenzel (Wencel)[469] (od 1946 r.).

Klisino (w pocz. XX w. Gläsen*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 950, pod koniec 1945 r. – 1050, w tym ludności napływowej – 700 (w tym grupa repatriantów z Buska, pow. Kamionka Strumiłowa, woj. tarnopolskie[470]), pod koniec 1946 r. – 787 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Eryk Brückner[471] (od 1936 r.); w 1946 r. wikary substytut: ks. dr Edward Golla[472] (od 1945 r.), katecheta gimnazjalny w Głubczycach, „inny ksiądz": ks. Antoni Adamiuk[473] (od 1945 r.)

---

[459] W latach wojny, aż do 1945 r., przy kościele Świętego Franciszka (St. Franziskus) w Głogówku funkcjonowała lokalia. Krótko po wojnie lokalię tę zniesiono i odtąd świątynia ta stała się kościołem rektoralnym, obsługiwanym przez franciszkanów konwentualnych, w obrębie parafii Świętego Bartłomieja.

[460] Ks. Paweł Heyduk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1869 r., wyświęcony na kapłana w 1898 r., na emeryturze w Głogówku od 1940 r. Zmarł 20.12.1952 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Heyduka.

[461] O. Wincenty Paryna OFM Conv (z prowincji krakowskiej), urodzony w 1921 r., wyświęcony na kapłana w 1944 r., ustanowiony wikarym parafii w Głogówku 31.01.1947 r.

[462] O. Bogdan Stanisław Cisek OFM Conv (z prowincji krakowskiej), urodzony w 1918 r., wyświęcony na kapłana w 1942 r., katecheta w Głogówku pod koniec 1946 r.

[463] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Lisięcice w dekanacie Głubczyce.

[464] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[465] Ks. Ernest Wöhl (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., proboszcz parafii w Kazimierzu (1937–1946). Zmarł 27.04.1946 r. AKO, zespół: AP ks. Ernesta Wöhla.

[466] Ks. Karol Hanke (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii w Głogówku (1940–1942), wikary parafii w Kazimierzu (1942–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[467] Ks. Andrzej Stein (z archidiecezji praskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1921 r., proboszcz parafii w Kazimierzu (1946–1960), na emeryturze w Kędzierzynie od 1960 r. Zmarł 23.03.1967 r.

[468] Ks. Józef Schütte (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r., proboszcz parafii w Kierpniu (1941–1946). Zmarł 10.05.1946 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Schütte.

[469] Ks. Andrzej Wenzel (Wencel) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1940 r., administrator parafii w Centawie (1940–1946), proboszcz parafii Kierpień (1946–1950) i *ex currendo* parafii Kórnica (1947–1950), proboszcz parafii w Grudyni Wielkiej (1950–1953) i Januszkowicach (1954––1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Andrzeja Wenzla.

[470] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[471] Ks. Eryk Brückner (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii Klisino (1936–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[472] Ks. Edward Golla (z archidiecezji wrocławskiej), dr teologii, urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1920 r., rezydent w Głubczycach, wikary substytut parafii w Klisinie i Szonowie w 1945 r. Wysiedlony z parafii (4.07.1946 r.), opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[473] Obszerny biogram ks. Antoniego Adamiuka znajduje się w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji Świętych Idziego i Bernardyna w Głubczycach (dekanat Głubczyce).

z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Kazimierz Gaworski[474] (od 20.08.1946 r.) z diecezji łuckiej – *ex currendo* z Szonowa.

Mochów-Pauliny (pnp.: Pauliny w 1946 r.[475]; w pocz. XX w. Wiese-Pauliner, Mochau*), parafia. Oprócz Mochowa-Paulinów do parafii należały miejscowości: Dzierżysławice (w pocz. XX w. Dirschelwitz*), Błażejowice Dolne (pnp.: Błażejowice w 1946 r.; Blaschewitz w pocz. XX w.; Niederblasien w 1936 r.) i Leśniki (pnp.: Leśniki i Letnik w 1946 r.; Leschnig w pocz. XX w.; Hegerswalde w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1725, pod koniec 1945 r. – 2105, w tym ludności napływowej – 380, pod koniec 1946 r. – 1950 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Zwior (Zwiór)[476] (od 1934 r.).

Nowy Browieniec (pnp.: Browiniec i Browiniec Śląski w 1947 r.; Deutsch Probnitz w pocz. XX w.; Kranzdorf w 1936 r.), parafia. Oprócz Nowego Browieńca do parafii należała miejscowość Laskowice (Lasswitz w pocz. XX w.; Hohenschanz w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 850, pod koniec 1945 r. – 1270, w tym ludności napływowej – 420 (w Laskowicach – przesiedleńcy z Krakowskiego), pod koniec 1946 r. – 849 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Antoni Sedlaczek[477] (od 1938 r.).

Racławice Śląskie (pnp.: Racławice w 1946 r.; w pocz. XX w. Deutsch Rasselwitz*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3448, pod koniec 1945 r. – 2900, w tym ludności napływowej – 1500 (w tym głównie repatrianci z miejscowości Buszcze wraz ze swoim proboszczem ks. F. Zającem, który przywiózł ze sobą obraz Matki Boskiej Buszczeckiej, a także repatrianci z: Baranówki, Kozowej i Kozówki, pow. Brzeżany, woj. tarnopolskie, z Rożyszcz, pow. Łuck, woj. wołyńskie oraz z Horodenki, woj. stanisławowskie[478], zaś 1400 dotychczasowych niemieckich mieszkańców Racławic Śląskich wraz z proboszczem ks. Edwardem Scholzem zostało przymusowo wysiedlonych do Niemiec 27.06.1946 r.), pod ko-

---

[474] Ks. Kazimierz Gaworski (z diecezji łuckiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary parafii Świętych Piotra i Pawła w Opolu (1945–1946), wikary substytut parafii w Szonowie i *ex currendo* parafii w Klisinie (1946–1954), wikary parafii Świętego Krzyża w Opolu (1954–1955), prefekt Wyższego Seminarium Duchownego w 1955 r., ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu (1955–1958), rektor Wyższego Seminarium Duchownego (1958–1971), proboszcz parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górce" w Opolu (1971–1972), kapelan w Popielowie (1972–1973) i Brynicy (1973–1974), na emeryturze w Nysie od 1974 r., prałat od 1962 r. Zmarł 15.11.1993 r. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Gaworskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1994, s. 133–136; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 160.

[475] Nazwa ta ma związek z ufundowaniem kościoła i klasztoru przez księcia Władysława Opolczyka dla zakonu paulinów w 1388 r., któremu wspomniany książę na utrzymanie kościoła i klasztoru przydzielił wioski: Olbrachcice, Leśniki, Błażejowice i Mochów. W związku z tym cudowny Obraz Jasnogórski znalazł tutaj schronienie w czasie tzw. „potopu szwedzkiego" – był tu przechowywany od 8.11.1655 r. do (Wielkanocy) 16.04.1656 r. Po raz drugi Obraz Jasnogórski był przechowywany w kościele paulinów w Mochowie w 1705 r. Por. „Rocznik Diecezji Opolskiej" 1996, s. 157.

[476] Ks. Jan Zwior (Zwiór) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1905 r., proboszcz parafii w Mochowie-Paulinach (1934–1958). „W roku 1934 został przeniesiony do parafii w Mochowie-Paulinach, gdzie pozostał do śmierci. Prawie ćwierćwieczna działalność ks. J. Zwióra w parafii Mochów-Pauliny, gdzie kiedyś pracowali ojcowie paulini, i w której przez pewien czas znalazł schronienie cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, była bardzo bogata. Ksiądz J. Zwiór przez gorliwą pracę duszpasterską ożywił życie duchowe parafii. Szczególną troskliwością otaczał zawsze kościół parafialny. W czasie wojny świątynia uległa bardzo poważnym uszkodzeniom, w szczególności – dach i wieża kościelna. Obecnie nie zostało nawet śladu zniszczenia. Dzięki jego staraniom zostały również odnowione ołtarze i wymalowane wnętrze kościoła. W roku 1946 został mianowany p.o. dziekanem dekanatu głogóweckiego" (słowa nekrologu). Zmarł 1.05.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Zwiora. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 325–326.

[477] Ks. Antoni Sedlaczek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii Nowy Browieniec (1938–1948). Zmarł 13.01.1948 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Sedlaczka.

[478] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

niec 1946 r. – 1700 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Edward Scholz[479] (od 1937 r.); wikary: ks. Fryderyk Schmidt (od 1936 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Filip Zając[480] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Szonów (w pocz. XX w. Schönau*), parafia. Oprócz Szonowa do parafii należała miejscowość Tomice (pnp.: Tomasz w 1946 r.; Thomnitz, Thomas w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1200, pod koniec 1945 r. – 1330, w tym ludności napływowej – 640, głównie repatrianci z Buska nad Bugiem i okolicznych wiosek, jak: Adamy, Warchoły, Ślązaki, Huta Połaniecka i innych, a pod koniec 1946 r. – 1096 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Neumann[481] (od 1931 r.); wikary substytut: ks. dr Edward Golla[482] (od 1945 r.), „inny ksiądz": ks. Antoni Adamiuk[483] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Kazimierz Gaworski[484] (od 20.08.1946 r.) z diecezji łuckiej.

Ściborzyce Małe (pnp.: Ściborzyce Wielkie w 1946 r.; w pocz. XX w. Steubendorf*), parafia[485]. Oprócz Ściborzyc Małych do parafii należał Dobrogostów (w pocz. XX w. Karlsberg*)[486]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 335, pod koniec 1945 r. – 427, w tym ludności napływowej – 220, pod koniec 1946 r. – 417 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Edmund Kayser[487] (od 1911 r.). Od 1946 r. wikary substytut: ks. Michał Jurków[488] (od 18.10.1945 r.) *ex currendo* z Pomorzowic.

Wierzch (w pocz. XX w. Deutsch Müllmen*), parafia[489]. Oprócz Wierzchu do parafii należały miejscowości Mionów (Polnisch Müllmen, też Müllmen w pocz. XX w.; Niederrode w 1939 r.) i Wilków (Wilkau w pocz. XX w.; Willenau w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1350, pod koniec 1945 r. – 1850, w tym ludności napływowej – 500, pod koniec 1946 r. – 1290 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Marian Przechowski[490] (od 1931 r.); w 1945 r. wikary: ks. Filip Zając[491] z archidiecezji lwowskiej.

---

[479] Ks. Edward Scholz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., proboszcz parafii Racławice Śląskie (1937–1946). Wysiedlony, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie podjął pracę w duszpasterstwie na terenie Westfalii. Zmarł 14.07.1959 r. AKO, zespół: AP ks. Edwarda Scholza.

[480] Ks. Filip Zając (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1892 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., w ramach repatriacji przybył na Śląsk Opolski w 1945 r. przywożąc ze sobą obraz Matki Boskiej z kościoła parafialnego w Buszczu k. Brzeżan, który umieścił w kościele parafialnym w Racławicach Śląskich, gdzie osiedlili się repatrianci z Buszcza, wikary w Wierzchu w 1945 r., p.o. proboszcz parafii w Racławicach Śląskich (1946–1951). Zmarł 17.08.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Filipa Zająca; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 159.

[481] Ks. Józef Neumann (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., proboszcz parafii Szonów (1931–1946). Wysiedlony, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[482] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Klisinie (dekanat Głogówek).

[483] Obszerny biogram ks. Antoniego Adamiuka znajduje się w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji Świętych Idziego i Bernardyna w Głubczycach (dekanat Głubczyce).

[484] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Klisinie (dekanat Głogówek).

[485] W latach powojennych (między rokiem 1947 a 1953) parafia ta została odłączona od dekanatu głogóweckiego i włączona do dekanatu głubczyckiego.

[486] Jest to przysiółek miejscowości Sławoszów.

[487] Ks. Edmund Kayser (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1867 r., wyświęcony na kapłana w 1893 r., proboszcz parafii Ściborzyce Małe (1911–1945). Opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 20.11.1949 r.

[488] Ks. Michał Jurków (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., proboszcz parafii Pomorzowice (1945–1965) i *ex currendo* parafii w Ściborzycach Małych (1945–1956), na emeryturze w Koźlu od 1965 r. Zmarł 20.05.1975 r. AKO, zespół: AP ks. Michała Jurkowa. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1975, s. 251; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 141.

[489] Dnia 1.01.1939 r. parafia Wierzch została wyłączona z dekanatu Biała i włączona do dekanatu Głogówek.

[490] Ks. Marian Przechowski (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., proboszcz parafii Wierzch (1931–1964), na emeryturze od 1964 r. Zmarł 7.07.1967 r. AKO, zespół: AP ks. Mariana Przechowskiego.

Duchowieństwo

Jak wynika z kwestionariusza ankiety w 1945 r. – do momentu jej wypełnienia – podań o przyznanie obywatelstwa polskiego z dekanatu głogóweckiego nie wnieśli jeszcze: ks. Edward Scholz proboszcz z Racławic Śląskich, ks. Józef Schütte proboszcz z Kierpnia i ks. Edmund Kayser proboszcz ze Ściborzyc Małych.

Do końca 1946 r. zostali wysiedleni i wyjechali do Niemiec: ks. Eryk Brückner, ks. Józef Neumann, ks. Edward Scholz, ks. Edmund Kayser, ks. Leon Schall, ks. Maksymilian Smolnik i ks. Edward Golla, a zmarli: ks. Ernest Wöhl (27.04.1946 r.) i ks. Józef Schütte (10.05.1946 r.).

Z wojennej ewakuacji, ze służby w Wehrmachcie bądź z obozu jenieckiego nie powrócili do swoich parafii: ks. Fryderyk Schmidt, wikary w Racławicach Śląskich i ks. Konrad Mohr, emeryt, prefekt[492] w Głogówku.

Do końca 1946 r. z innych terenów przybyli: z Krakowa – o. Jakub Pelc OFM Conv i o. Bogdan Stanisław Cisek OFM Conv do Głogówka; z archidiecezji lwowskiej – ks. Filip Zając do Wierzchu, ks. Antoni Adamiuk, który dojeżdżając co niedzielę z Głubczyc odprawiał nabożeństwa w Klisinie i Szonowie, gdzie w sporej grupie osiedlili się repatrianci z Kresów Wschodnich, i którego nazwano „curator Polonorum" (opiekun Polaków), ks. Michał Jurków, który dojeżdżając z Pomorzowic odprawiał nabożeństwa w Ściborzycach Małych; z diecezji łuckiej – ks. Kazimierz Gaworski, który w 1946 r. objął duszpasterstwo parafialne w Szonowie i Klisinie i z archidiecezji praskiej – ks. Andrzej Stein, który w 1946 r. objął duszpasterstwo parafialne w Kazimierzu.

Naukę religii w gimnazjum i liceum pedagogicznym w Głogówku prowadził o. Jakub Pelc OFM Conv z prowincji krakowskiej.

Po wejściu Armii Czerwonej w Mochowie k. Głogówka, w domu zakonnym sióstr boromeuszek, zginęła s. Gorgonia – Franciszka Pogrzeba, zamordowana przez żołnierzy radzieckich 19.03.1945 r.[493].

W dekanacie był jeden nieczynny i niezajęty (pod koniec 1945 r.) przez katolików kościół protestancki (z 1899 r.) w Olszynce (na terenie parafii w Nowym Browieńcu). W roku 1946 przejęła go jednak ludność katolicka osiedlona po wojnie w tej miejscowości i po przeprowadzonym remoncie (świątynia ta została dość mocno uszkodzona podczas działań wojennych) ks. B. Kominek mógł ją poświęcić 2.01.1947 r. i oddać do służby bożej.

Nabożeństwa (pod koniec 1945 r.) wszędzie odprawiano już w języku polskim, a tylko w Racławicach Śląskich, Klisinie, Szonowie i Nowym Browieńcu odprawiano „także i w języku niemieckim". Ksiądz dziekan Leon Schall zwrócił się z prośbą do opolskiej kurii, by w Głogówku mogła być odprawiana jedna msza święta z kazaniem i śpiewem w języku niemieckim oraz by naukę przygotowawczą do Pierwszej Komunii Świętej można było udzielać „tymczasowo" tak w języku polskim, jak i niemieckim.

Szkody wojenne

W dekanacie głogóweckim zostały poważnie uszkodzone kościoły w: Nowym Browieńcu (z lat 1845–1848), Głogówku (kościół parafialny z lat 1570–1630, przebudowany w latach 1775–1781), Kazimierzu (z 1755 r.), Klisinie (z 1867 r., w marcu 1945 r. w wyniku radzieckiego ostrzału artyleryjskiego został w 40% uszkodzony), Mochowie-Paulinach (z XVIII w., rozbudowany w latach 1910–1911), Racławicach Śląskich (z lat 1787–1789),

---

[491] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Racławicach Śląskich (dekanat Głogówek).

[492] Prefekt (łac. *praefectus* – zwierzchnik) – ksiądz nauczający religii w szkole.

[493] Archiwum Prowincjalne Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Świętego Karola Boromeusza w Trzebnicy, zespół: Straty wojenne zgromadzenia.

Szonowie (z 1580 r., w późniejszym czasie kilkakrotnie przebudowywany, dzisiejszy kształt uzyskał w 1913 r.; 26.12.1944 r. lotnictwo amerykańskie bombardujące zakłady chemiczne w Kędzierzynie i Blachowni Śląskiej zrzuciło kilka bomb także na Szonów, których eksplozje uszkodziły szereg budynków, w tym również wieżę kościoła; ta jednak dopiero w czerwcu 1945 r. zawaliła się, przewracając się na dach świątyni, co spowodowało zniszczenie sklepienia, chóru i organów w kościele[494]), Ściborzycach Małych (z lat 1601–1602) i w Wierzchu (z 1900 r., wieża z końca XVI w.).

Całkowitemu zniszczeniu uległa plebania w Szonowie, a siedem innych w: Nowym Browieńcu, Głogówku, Kazimierzu, Klisinie, Mochowie-Paulinach, Ściborzycach Małych i Wierzchu zostało poważnie uszkodzonych[495].

Placówki zakonne

W roku 1945 do Głogówka przybyli franciszkanie konwentualni[496], którzy od końca 1946 r. całkowicie przejęli duszpasterstwo w parafii głogóweckiej (4 ojców).

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu głogóweckiego prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: boromeuszki w Głogówku (w 1945 r. – 27 sióstr, a pod koniec r. 1946 – 20 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, praca w szpitalu, prowadzenie sierocińca i domu starców oraz w Mochowie-Paulinach (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie domu starców; elżbietanki w: Głogówku (5 sióstr) – w Zakładzie Świętego Józefa – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Racławicach Śląskich (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu i w Szonowie (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu; marianki w Kazimierzu (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, posługa w kościele[497], pod koniec 1946 r. tych sióstr w Kazimierzu już nie było.

Powojenne problemy duszpasterskie

O sytuacji ludności w dekanacie głogóweckim w latach 1945–1946 pisze A. J. Kotula na przykładzie dziejów Szonowa w tym okresie.

„W plebiscycie w maju 1921 r. ludność ówczesnego Szonowa opowiedziała się w całości za przynależnością do Niemiec. Warto nadmienić, że jeszcze w 1880 r. mieszkały we wsi 123 osoby posługujące się językiem polskim lub czeskim, 31 lat później było zaledwie 22 mieszkańców mówiących w tym języku. W latach II wojny światowej (1940–1945) na terenie Szonowa pracował oddział roboczy składający się z jeńców polskich, a następnie z 35 jeńców radzieckich, którzy pracowali u miejscowych gospodarzy aż do 1945 r. Mieszkali oni początkowo w magazynie, a następnie w piwnicach. Dnia 26.12.1944 r. lotnictwo bombardujące Kędzierzyn, a w szczególności zakłady chemiczne w Blachowni Śląskiej, zrzuciło kilka bomb niszcząc wieżę kościoła, piekarnię, filię głubczyckiego banku oraz kilka budynków mieszkalnych w centrum. Z początkiem marca 1945 r. szonowianie, podobnie jak okoliczna ludność, słysząc o nadciągającym froncie spakowali cenniejsze rzeczy na wozy i przez Osobłogę udali się w głąb Czech w kierunku na Wiedeń. Przez dwa tygodnie przebywali w tamtym rejonie,

---

[494] Por. A. J. Kotula, *Dzieje Szonowa*, „Ziemia Prudnicka" 2005, s. 186–187. Według informacji (w posiadaniu autora) uzyskanej od ks. W. Kozioła, aktualnego proboszcza parafii Szonów, zawalenie się wieży nastąpiło w czerwcu 1945 r. tuż po niedzielnej mszy świętej, w czasie której ostatni niemiecki proboszcz parafii, ks. Józef Neumann żegnał swych wysiedlanych parafian niemieckich oraz witał pierwszych 27 rodzin repatrianckich zza Buga, z miejscowości Busk-Adamy, wśród których na Kresach Wschodnich duszpasterzował ks. Antoni Adamiuk, późniejszy biskup sufragan opolski. Po wyjściu ludzi z kościoła nastąpiła owa katastrofa budowlana.

[495] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 38.

[496] Franciszkanie konwentualni – OFM Conv – Ordo Fratrum Minorum Conventualium (nazwa łac.) – Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych.

[497] Por. Sprawozdanie z konwentu w 1946 r. ADO, zespół: Dekanat Głogówek.

jednak zapasy żywności szybko się skończyły i postanowiono wrócić do Szonowa. Dnia 17.03.1945 r. wojska radzieckie weszły do Szonowa i nie napotkawszy na żaden opór poszły dalej w kierunku Racławic Śląskich. Dnia 15.06.1945 r. do Szonowa przybyli repatrianci z Kresów Wschodnich – z Buska nad Bugiem i okolicznych wsi, takich jak: Adamy, Warchoły, Ślązaki, Huta Połaniecka oraz innych polskich miejscowości, które zostały spalone, a część ludności brutalnie pomordowana przez banderowców (nacjonalistów ukraińskich). Polacy przyjechali do Szonowa, jak mówili, «z ocalałą duszą i 10 palcami u rąk». Najczęściej mieli ze sobą konia, krowę, zboże, obrazy świętych oraz trochę dobytku. Ze stacji w Głubczycach przesiedleńców przewozili najczęściej wozami konnymi szonowscy Niemcy. Nowo przybyli zatrzymywali się na rozstaju dróg (chodzi o skrzyżowanie dróg, z których jedna prowadzi w kierunku Głogówka), a przewodnik – żołnierz szedł z każdą rodziną repatriancką do wybranego przez nią domu, gdzie mieszkała jeszcze rodzina niemiecka i tam polska rodzina się osiedlała. Do wiosny 1946 r. Polacy i Niemcy żyli razem. Początkowo nikt z przybyłych do Szonowa nie uważał, że przyjechał tu na stałe. Pamiętali, jak pierwszy raz przesiedlono ich w okolice Tarnowa i przez 6 tygodni mieszkali z tamtejszymi Polakami. Gdy front gwałtownie się cofnął, to wrócili z powrotem do Buska. Dopiero po zakończeniu wojny ponownie zorganizowano transport na tzw. Ziemie Odzyskane. Jak wspominają starsi ludzie, nie była to łatwa dla nich droga, gdyż Ukraińcy rozsiewali pogłoski, że Polaków miano zawieźć do Odry i tam potopić. Pociąg przez 2 tygodnie czekał na bocznicy w Bytomiu, a następnie ponad tydzień w Głubczycach. Przesiedleńcy mieli swoich trzech reprezentantów, którzy, gdy ogół repatrianów koczował w wagonach, znając język niemiecki szukali po okolicznych wsiach miejsca na osiedlenie. Wybór padł na Szonów i Klisino, głównie dlatego, że była tu dobra ziemia. Szybko zaczęto organizować życie we wsi. Już 8.01.1946 r. rozpoczęło naukę w szkole 136 uczniów z Szonowa i Tomic [...]. Dnia 22.05.1946 r. nastąpiło poświęcenie szkoły przez ks. Antoniego Adamiuka, późniejszego biskupa w Opolu [...]. Przesiedleńcy początkowo uprawiali pola razem z Niemcami. Nawet po ich wysiedleniu wczesną wiosną 1946 r. każdy z przybyłych Polaków nadal gospodarował na tych samych hektarach. W 1947 r. dwaj inżynierowie z Krakowa rozparcelowali na nowo ziemie Szonowa. Każdy gospodarz otrzymał po ok. 6 ha pola. Akty nadania spowodowały względną stabilizację życia ówczesnych mieszkańców, ponieważ każdy zaczął wówczas mieć poczucie własności swojej ziemi, jakkolwiek nadal silna była myśl, że są tu tylko na chwilę"[498].

Ze sprawozdania z konferencji dekanalnej w dniu 10.07.1946 r. wynikało, że niektórzy duszpasterze bardzo realistycznie i rzetelnie oceniali sytuację oraz możliwości duszpasterskie w swoim dekanacie, np. ks. Leon Schall, proboszcz w Głogówku, powodzenie w pracy duszpasterskiej uzależniał nie tylko od znajomości języka polskiego wśród duszpasterzy, ale także od stworzenia wiernym przybyłym na ziemię śląską odpowiedniego klimatu oraz uwzględnienia odmiennych zwyczajów religijnych w procesie ujednolicania duszpasterstwa w dekanacie (zgodnie z zaleceniami administratora apostolskiego[499]). Podobnie i ks. Jan Zwiór, proboszcz w Mochowie, zaznaczył, że należy więcej troski poświęcać przybyłym, aby się dobrze zaaklimatyzowali, iż trzeba ujednolicać nabożeństwa, ale jednocześnie uwzględniać przy tym i zwyczaje ludności napływowej (np. odwiedziny kolędowe), a dalej informował: „W jednej z wiosek mojej parafii mam kilka rodzin osadników z okolic Częstochowy. Mężczyźni byli partyzantami, żyli w lasach i dlatego do kościoła nie uczęszczali. Najpierw nikt z nich nie chodził do kościoła tutejszego, ale w krótkim czasie najpierw matki i dzieci, a w wielkie święta także i mężczyźni zaczęli chodzić do naszego kościoła"[500].

---

[498] A. J. Kotula, *Dzieje Szonowa...*, s. 186–187.

[499] Por. *Instrukcja w sprawie jednolitego duszpasterstwa,* „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1945–1946, nr 3/4, s. 2–4.

[500] Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 10.07.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Głogówek.

7. Dekanat Głubczyce[501]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 8

Dotychczas dekanat głubczycki należał do czeskiej archidiecezji w Ołomuńcu, tworząc wraz z dekanatami branickim i kietrzańskim (oraz hulczyńskim w Czechach) tzw. branicki wikariat generalny arcybiskupstwa ołomunieckiego, którym do września 1945 r. zarządzał bp Józef Marcin Nathan. Pod względem administracji państwowej teren dekanatu głubczyckiego należał do powiatu głubczyckiego, znajdując się w ramach rejencji opolskiej w granicach państwa niemieckiego do 1945 r. W nowej rzeczywistości powojennej, na mocy dekretu kardynała Augusta Hlonda (z dnia 8.09.1945 r.), dekanat głubczycki włączony został (z dniem 1.10.1945 r.) do nowo utworzonej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego[502].

Do dekanatu głubczyckiego w roku 1945 i pod koniec 1946 należało 18 parafialnych placówek duszpasterskich i jakkolwiek w tym okresie zaszły dwie zmiany, nie wpłynęło to jednak na liczbę wspomnianych placówek. Krótko po wojnie miejscowość Pielgrzymów przyłączono do parafii w Równem – ze względu na całkowite zniszczenie kościoła i plebanii w trakcie działań zbrojnych. W związku z tym Pielgrzymów jako parafia nie figurowała już w „Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z 1947. Natomiast we wspomnianym schematyzmie wymieniona została kuracja przy kościele franciszkańskim Świętych Idziego i Bernardyna w Głubczycach, która została zniesiona w późniejszym czasie.

W roku 1940 wszystkie parafie dekanatu głubczyckiego liczyły łącznie 29 393 wiernych[503], a 1.01.1943 r. – 29 025[504]. Ponieważ do końca 1944 r. nie było większych migracji ludności na tym terenie, dlatego wobec braku informacji z 1944 r. przyjęliśmy założenie, iż dane z lat 1940 i 1943 niewątpliwie były bardzo zbliżone do liczby wiernych w dekanacie

[501] Wypełniającym kwestionariusz ankiety kościelnej z datą 10.12.1945 r. był ks. Franciszek Krettek, proboszcz parafii w Głubczycach (1944–1959). ADO, zespół: Ankiety, statystyki.
[502] Por. dekret prymasa Polski kard. A. Hlonda, w: „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1945, nr 1, s. 3, zob. też: ADO, zespół: Dekanat Branice.
[503] Por. „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", s. 163–169, 215.
[504] Por. „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1943", s. 167–174, 217.

głubczyckim w połowie 1944 r. Wszystkie parafie dekanatu głubczyckiego w połowie grudnia 1945 r. liczyły 21 960 osób, przy czym w liczbie tej mieściło się 7180 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat głubczycki liczył 14 114 wiernych[505].

Stan poszczególnych parafii dekanatu głubczyckiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Babice (w pocz. XX w. Babitz*), parafia[506]. Oprócz Babic do parafii należała miejscowość Bernacice (w pocz. XX w. Wernersdorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1123, pod koniec 1945 r. – 1900, w tym ludności napływowej – 800 (w tym w samych Babicach osiedlili się repatrianci z Majdana Pieniackiego, pow. Brody, woj. tarnopolskie, a w Bernacicach – repatrianci z miejscowości Palikrowy, pow. Brody, woj. tarnopolskie[507]), pod koniec 1946 r. – 675 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Martin[508] (od 1924 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Paweł Arwoński[509] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.
Bogdanowice (Badewitz w pocz. XX w.; Badenau w 1936 r.), parafia. Oprócz Bogdanowic do parafii należały miejscowości Krzyżowice (w pocz. XX w. Kreisewitz*)[510] i Nowa Wieś (w pocz. XX w. Neudorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1359, pod koniec 1945 r. – 1400, w tym ludności napływowej – 400 (w tym – głównie w Bogdanowicach – repatrianci z Taurowa i Budyłowa, pow. Brzeżany, woj. tarnopolskie[511] oraz przesiedleńcy z Gródka k. Nowego Sącza), pod koniec 1946 r. – 1190 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Franciszek Hornischer[512] (od 1944 r.); wikary: ks. Ignacy Lape[513] (w 1945 r.) – z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Kazimierz Joniec[514] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.
Braciszów (pnp.: Braciszków i Braciszkowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Bratsch*), parafia. Oprócz Braciszowa do parafii należały miejscowości Ciermięcice (pnp.: Tyrmitz i Ciermęcice w 1946 r.; w pocz. XX w. Türmitz*) i Zalesie, też Chróstno, dawny majątek ziemski (w pocz.

---

[505] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 50–55.
[506] Od 1990 r. parafia ta należy do dekanatu Kietrz.
[507] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.
[508] Ks. Józef Martin (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1905 r., proboszcz parafii Babice (1924–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[509] Ks. Paweł Arwoński (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 24.01.1890 r. w Berezowicach Małych, woj. tarnopolskie. Został wyświęcony na kapłana w 1916 r. Jako duszpasterz działał najpierw w Biłce Szlacheckiej, a przez następne 22 lata kolejno w Wyżnianach oraz w Dalejowie na Kresach Wschodnich. Jak dobry pasterz trwał przy swojej owczarni w ciężkich latach wojny. W swojej pracy kapłańskiej dał się poznać jako gorliwy kapłan i dobry spowiednik. W 1945 r. wraz ze swoimi parafianami przyjechał na Śląsk Opolski, gdzie w pierwszych miesiącach był katechetą w Głubczycach i w Dzielowie. W Dzielowie pełnił obowiązki administratora parafii (1945–1946). W 1946 r. został proboszczem dwóch parafii: Babice (1946–1968) i *ex currendo* (z dojazdu) Debrzyca (1946–1958). Mimo upływu lat z całym oddaniem pełnił swoje obowiązki duszpasterskie służąc Bogu i ludziom. Od roku 1958 był proboszczem już tylko w Babicach. W uznaniu swojej postawy kapłańskiej został mianowany radcą duchownym i (w 1965 r.) kanonikiem honorowym archidiecezji lwowskiej w Lubaczowie. Zmarł 13.01.1968 r. W nekrologu napisano o nim m.in.: „był człowiekiem skromnym, pełnym Ducha Bożego, a przede wszystkim wielkim czcicielem Najświętszej Maryi Panny". AKO, zespół: AP ks. Pawła Arwońskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1968, s. 310; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 132.
[510] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Gołuszowice w tym samym dekanacie Głubczyce.
[511] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.
[512] Ks. Franciszek Hornischer (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., proboszcz parafii Bogdanowice (1944–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[513] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Lewicach (dekanat Branice).
[514] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Nasiedlu (dekanat Branice).

XX w. Saliswalde*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1445, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 150, pod koniec 1946 r. – 457 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Karol Nabielek[515] (od 1937 r.).

Chomiąża (pnp.: Chomiż i Komajza w 1946 r.; w pocz. XX w. Comeise*), parafia[516]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 388, pod koniec 1945 r. – 350, w tym ludności napływowej – 50 (w tym repatrianci z miejscowości Wołowe, pow. Bóbrka, woj. lwowskie[517]), a pod koniec 1946 r. – 189 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Leopold Klose[518] (od 1921 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Rudolf Jan Jaworski[519] (od 1946 r.) *ex currendo* z Opawicy.

Debrzyca (pnp.: Świnów w 1946 r.; w pocz. XX w. Schönbrunn*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie roku 1944 – 808, pod koniec roku 1945 – 900, w tym ludności napływowej – 250, a pod koniec 1946 r. – 470 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Berthold Richtarsky[520] (od 1925 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Paweł Arwoński[521] *ex currendo* z Babic.

Głubczyce – Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (pnp.: Głąbczyce i Głupczyce w 1946 r.; w pocz. XX w. Leobschütz*), parafia. Oprócz miasta Głubczyce do parafii należała Osada Lwowska, też Lwowiany (w pocz. XX w. Schlegenberg*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 11 760. Gdy 24.03.1945 r. o godz. 6^{00} rano oddziały radzieckie zdobywały Głubczyce, w mieście tym, liczącym kilkanaście tysięcy mieszkańców, po przedfrontowej ewakuacji ludności pozostało niespełna 500 osób. Przerażone kobiety i starcy oraz miejscowi księża i siostry zakonne ukryli się w piwnicach klasztoru Franciszkanów i w domu zakonnym ojców werbistów p.w. Matki Bożej Wiernej („Maria Treu"). Po wejściu Armii Czerwonej przebywające tam kobiety, w tym również siostry zakonne, przeżyły prawdziwą gehennę. Gwałty, rabunki i podpalenia trwały w Głubczycach przez długi czas[522]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4000, w tym ludności napływowej – 2000 (w tym m.in. repatrianci ze Stanisławowa, Tarnopola, Sambora i Nadwórnej, woj. stanisławowskie, a w Nowej Wsi repatrianci z Wicynia, pow. Złoczów, woj. tarnopolskie), pod koniec 1946 r. – 3500 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Franciszek Krettek (Kretek)[523] (od 14.06.1944 r.);

---

[515] Ks. Karol Nabielek (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., proboszcz parafii Braciszów (1937–1954) i *ex currendo* parafii Pietrowice (Głubczyckie) (1946–1954), a następnie proboszcz w Kolonowskiem (1954–1958) i Samborowicach (1958–1961). Zmarł 16.06.1961 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Nabielka.

[516] Od 1980 r. Chomiąża jest filią parafii w Opawicy.

[517] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[518] Ks. Leopold Klose (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1905 r., proboszcz parafii Chomiąża (1921–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 31.01.1949 r.

[519] Ks. Rudolf Jan Jaworski (z diecezji pińskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., administrator parafii w Opawicy i *ex currendo* parafii w Chomiąży (1946–1948). Opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i przeniósł się do diecezji katowickiej. AKO, zespół: AP ks. Rudolfa Jana Jaworskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 163.

[520] Ks. Berthold Richtarsky (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii w Debrzycy (1925–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[521] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Babicach (dekanat Głubczyce).

[522] Informacja uzyskana od proboszcza parafii Narodzenia NMP w Głubczycach, ks. Michała Ślęczka; w posiadaniu autora.

[523] Ks. Franciszek Krettek (Kretek) (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1891 r. w Krzanowicach, wyświęcony na kapłana w 1920 r., prefekt Konwiktu dla Chłopców w Głubczycach i dyrektor rejonowy organizacji „Caritas" od 1931 r., radca duchowny od 1940 r. Po śmierci proboszcza parafii głubczyckiej, ks. J. Müllera (w 1943 r.) i po kilkumiesięcznym administrowaniu parafią przez dotychczasowego wikarego, ks. K. Newrzellę, ks. F. Krettek otrzymał z rąk metropolity ołomunieckiego, abpa L. Prečana, nominację na proboszcza głubczyckiej parafii 14.06.1944 r. Wobec zbliżającego się frontu wschodniego i niewiadomej przyszłości, nie zdecydował się on jednak na objęcie tej parafii od razu, tym bardziej że już niebawem większość mieszkańców Głubczyc

wikary: ks. Konrad Newrzella[524] (od 1935 r.). W 1946 r. katecheta: ks. Kazimierz Wiatrowy[525] z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec roku 1946 „inny ksiądz": ks. Mikołaj Witkowski[526], katecheta, z archidiecezji lwowskiej.

Głubczyce – Świętych Idziego i Bernardyna (pnp.: Głąbczyce i Głupczyce w 1946 r.; w pocz. XX w. Leobschütz*), kuracja (od 1941 r.)[527]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1945 r. – 276 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: o. Franciszek Potocki OFM (od 1945 r.); „inni księża": ks. Antoni Adamiuk[528], katecheta (od 1945 r.) – p.o. dziekana głubczyckiego[529] i ks. Paweł Arwoński[530], katecheta (w 1945 r.) – obaj z archidiecezji lwowskiej.

---

uchodząc przed zbliżającym się frontem opuściła miasto. Sam ks. F. Krettek w okresie walk frontowych pozostał w Głubczycach. Wraz z nim pozostało w mieście jedynie kilku franciszkanów i werbistów, kilkanaście sióstr zakonnych oraz kilkuset chorych i starców. Przeżyli oni prawdziwą gehennę podczas działań wojennych i po wejściu Armii Czerwonej do Głubczyc. Ksiądz F. Krettek objął oficjalnie urząd proboszcza parafii w Głubczycach dopiero 15.05.1945 r., a więc już po zakończeniu działań wojennych i po powrocie części mieszkańców z ewakuacji. Zanim jednak to uczynił, dwukrotnie rozmawiał w tej sprawie z bpa J. M. Nathanem, gdyż miał duże wątpliwości co do sensu objęcia mocno zniszczonej przez wojnę i wyludnionej parafii, do której coraz liczniej zaczęli napływać polscy repatrianci z Kresów Wschodnich. „Po wojnie wszyscy kapłani, którzy działali w Głubczycach, wyjechali sami bądź przymusowo zostali wysiedleni do Niemiec. Tylko ks. F. Krettek pozostał na miejscu. Miał cenną umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi i dlatego, mimo iż mocno kaleczył język polski, w krótkim czasie zaprzyjaźnił się z przybyłymi do Głubczyc repatriantami, którzy chętnie szli do niego do spowiedzi" (z nekrologu). Ksiądz F. Krettek był proboszczem parafii w Głubczycach do 1959 r., kiedy to z powodu choroby przeszedł na emeryturę. Zmarł w Głubczycach 7.01.1960 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Krettka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1960, s. 90–91.

[524] Ks. Konrad Newrzella (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r.; wikary parafii Głubczyce (1935–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Konrada Newrzelli.

[525] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Grobnikach (dekanat Głubczyce).

[526] Ks. Mikołaj Witkowski (z archidiecezji lwowskiej), dr teologii, urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., wikary parafii w Głubczycach (1945–1946), proboszcz parafii w Zawiszycach (1946–1951). Opuścił Śląsk Opolski w 1951 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Mikołaja Witkowskiego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 158.

[527] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 51. W latach pięćdziesiątych kuracja ta została zniesiona, dlatego „Rocznik Kościelny Śląska Opolskiego" 1959, s. 64, nie wspomina już o niej, ale jedynie o kościele franciszkańskim w rubryce: „inny kościół".

[528] Ks. Antoni Adamiuk (z archidiecezji lwowskiej) urodził się 18.12.1913 r. w Old Forge w Pensylwanii (USA), dokąd za chlebem zawędrowała jego rodzina, która jednak po kilku latach wróciła do kraju. Ksiądz A. Adamiuk swoją młodość spędził na Kresach Wschodnich – w Maksymówce w woj. tarnopolskim. Studia teologiczne odbył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Święceń kapłańskich udzielił mu abp Bolesław Twardowski 18.06.1939 r. we Lwowie. Pierwszą i jedyną placówkę duszpasterską na Kresach Wschodnich ks. A. Adamiuk objął w Busku, gdzie działał jako wikary i katecheta w okresie 1.08.1939–30.05.1944 (tj. do czasu przymusowej ewakuacji). Busk – małe miasteczko powiatowe, położone ok. 50 km na północny-wschód od Lwowa, liczyło ok. 4000 Polaków, 2500 Żydów i 1500 Ukraińców. Do parafii należało 16 wiosek polskich i ukraińskich z czterema kościołami filialnymi. W Busku przeżył ks. A. Adamiuk koszmar okupacji sowieckiej i hitlerowskiej. Po przymusowej ewakuacji przebywał od 1.06.1944 r. do 30.05.1945 r. jako rezydent w Strzelcach Wielkich w diecezji tarnowskiej, 1.08.1945 r. zgłosił się w kurii arcybiskupiej we Wrocławiu w celu uzyskania tzw. jurysdykcji. Nie było tu jeszcze polskiej administracji kościelnej, bo ta miała powstać wraz z mianowaniem administratorów apostolskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych w dniu 15.08.1945 r. i po objęciu przez nich urzędu 1.09.1945 r. W piśmie do kurii wrocławskiej ks. A. Adamiuk prosił o skierowanie go do pracy duszpasterskiej w Bytomiu w charakterze wikarego parafii Świętego Krzyża, bo tam osiedlali się jego dawni parafianie z Buska. Urzędujący we Wrocławiu referent polskich władz miasta do spraw Kościoła katolickiego ks. Kazimierz Lagosz, opiekun napływających repatriantów, na prośbę kurii wrocławskiej wydawał opinie o przybywających duchownych ze Wschodu w celu uzyskania przez nich jurysdykcji od wikariusza kapitulnego ks. Ferdynanda Piontka. Ksiądz A. Adamiuk otrzymał ją i początkowo zamierzał pracować w Bytomiu, gdzie osiedlili się jego dawni parafianie z Buska. W końcu jednak zdecydował się osiąść w Głubczycach, ponieważ w tych okolicach również osiedliło się wielu jego rodaków z Buska i 6.09.1945 r. uzyskał od bpa Józefa Nathana z Branic jurysdykcję dla ołomunieckiej części Śląska Opolskiego, do której cały powiat głubczycki pod względem administracji kościelnej należał do 1.10.1945 r. W Głubczycach na terenie parafii Narodzenia NMP (poza

Gołuszowice (pnp.: Krzyżanowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Kreuzendorf*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1260, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 400 (w tym repatrianci z Biskowic i Sambora, woj. lwowskie), pod koniec 1946 r. – 700 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Paweł Schink[531] (od 1932 r.). Od maja 1946 r. wikary substytut: ks. Paweł Garścia[532] z archidiecezji lwowskiej.

Grobniki (pnp.: Grebnik w 1946 r.; w pocz. XX w. Gröbnig*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1646, pod koniec 1945 r. – 2000, w tym ludności napływowej – 400, pod koniec 1946 r. – 800 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Alfons Uzeschny[533] (od 1919 r.); wikary: ks. Józef Tenschert[534]. Od 1946 r. wikary substytut: ks. Kazimierz Wiatrowy[535] z archidiecezji lwowskiej.

Królowe (pnp.: Królowa i Królów w 1946 r.; w pocz. XX w. Königsdorf*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 965, pod koniec 1945 r. – 350, w tym ludności napływowej – 250 (w tym m.in. repatrianci z Budiaczowa, pow. Kiwerce na Wołyniu), pod koniec 1946 r. – 853 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Jerzy Möser[536] (od 1936 r.). Od 1946 r. wikary substytut: ks. Tadeusz Maciaszek[537] (z archidiecezji lwowskiej) *ex currendo* z Lisięcic. Od 1947 r. wikary substytut: ks. Kazimierz Lech[538] z archidiecezji lwowskiej.

---

klasztorem Księży Werbistów) znajdował się klasztor Franciszkański przy kościele Świętych Idziego i Bernardyna. Początkowo ks. A. Adamiuk zamieszkał w tym klasztorze, później u sióstr de Notre Dame. W Głubczycach pełnił obowiązki katechety, ale co niedzielę dojeżdżał do Klisina i Szonowa, aby pomóc tamtejszemu wikaremu substytutowi ks. Edwardowi Golli w załatwianiu różnych spraw urzędowych, gdyż ten nie znał języka polskiego. Po wysiedleniu ks. E. Golli otrzymał (4.07.1946) nominację na wikarego substytuta parafii Szonów i *ex currendo* Klisino. W latach 1946–1957 był ponadto dziekanem dekanatu głubczyckiego. Biskup Franciszek Jop powołał go do pracy w opolskiej kurii, powierzając mu stanowisko diecezjalnego wizytatora i referenta nauczania religii (16.07.1957). Był też konsultorem diecezjalnym (od 11.12.1957). Jednocześnie pełnił obowiązki referenta do spraw sztuki kościelnej i budownictwa sakralnego, wykładowcy katechetyki i pedagogiki w seminarium duchownym i kanclerza kurii. W roku 1962 został obdarzony godnością kapelana Jego Świątobliwości. Papież Paweł VI mianował go w kwietniu 1970 r. biskupem tytularnym Ala Miliaria i biskupem pomocniczym w Opolu. Konsekracja biskupia odbyła się 5.07.1970 r. w katedrze opolskiej, a głównym konsekratorem był bp Franciszek Jop. Po 18 latach posługi biskupiej bp A. Adamiuk, z racji wieku (75 lat), zgodnie z przepisami prawa kościelnego złożył rezygnację ze stanowiska biskupa pomocniczego w Opolu (2.01.1989 r.). Nie przestał jednak, dopóki siły i zdrowie mu pozwalały, pomagać ordynariuszowi w posłudze biskupiej. Zmarł w Opolu 25.01.2000 r. i zgodnie z życzeniem został pochowany na Górze Świętej Anny. AKO, zespół: AP bpa Antoniego Adamiuka. Zob. poświęcony bp. A. Adamiukowi numer specjalny „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 2000, nr 3, s. 85–159; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 129–132.

[529] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 51.

[530] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Babicach (dekanat Głubczyce).

[531] Ks. Paweł Schink (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r. proboszcz parafii Gołuszowice (1932–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[532] Ks. Paweł Garścia (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r., proboszcz parafii w Gołuszowicach (1946–1961) i *ex currendo* parafii w Równem (1954–1958). Zmarł 9.09.1961 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Garści. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1961, s. 321–323; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 139.

[533] Ks. Alfons Uzeschny (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1905 r., proboszcz parafii w Grobnikach (1919–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[534] Ks. Józef Tenschert (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii w Grobnikach (1941–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[535] Ks. Kazimierz Wiatrowy (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1931 r., katecheta w Głubczycach w 1946 r., wikary substytut, a następnie proboszcz parafii Grobniki (1946–1951), na emeryturze od 1951 r. Zmarł 25.01.1986 r. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Wiatrowego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 158.

[536] Ks. Jerzy Möser (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., proboszcz parafii Królowe (1936–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[537] Ks. Tadeusz Maciaszek (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., proboszcz parafii Lisięcice i *ex currendo* parafii Królowe (1946–1949), proboszcz w Dąbrowie Niemodlińskiej

Lisięcice (pnp.: Łysocice w 1946 r.; w pocz. XX w. Leisnitz*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1756, pod koniec 1945 r. – 1000, w tym ludności napływowej – 400, pod koniec 1946 r. – 1080 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Jan Besuch[539] (od 1927 r.) – (nie wrócił z ewakuacji), wikary: ks. Henryk Ludwig[540]. Od 1946 r. wikary substytut: ks. Tadeusz Maciaszek z archidiecezji lwowskiej.

Opawica (w pocz. XX w. Troplowitz*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1260, pod koniec 1945 r. – 1060, w tym ludności napływowej – 180, pod koniec 1946 r. – 449 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Juliusz Schneeweiß[541] (od 1902 r.); wikary: ks. Hermann Home[542] (od 1941 r.). W 1946 r. administrator: ks. Władysław Wiatrowy[543] z archidiecezji lwowskiej. Od 1946 r. wikary substytut: ks. Rudolf Jan Jaworski[544] z diecezji pińskiej.

Pielgrzymów (pnp.: Pielgrzymowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Pilgersdorf*), parafia[545]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 421, pod koniec 1945 r. – 400, w tym ludności napływowej – 100 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Adolf Breitkopf[546] (od 1934 r.).

Pietrowice (Głubczyckie) (pnp.: Piotrowice i Piotrowina w 1946 r.; Peterwitz w pocz. XX w.; Zietenbusch w 1936 r.), lokalia (od 1923 r.)[547]. Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 642, pod koniec 1945 r. – 600, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 107 osób. Lokalista: ks. Józef Noppes[548] (od 1939 r.). Od 1946 r. lokalista: ks. Karol Nabielek *ex currendo* z Braciszowa.

Pomorzowice (w pocz. XX w. Pommerswitz*), parafia. Oprócz Pomorzowic do parafii należały miejscowości: Sławoszów (pnp.: Amelin, Amalin w 1946 r.; w pocz. XX w. Amaliengrund*), Nowa Wieś (w pocz. XX w. Neudorf*), Pomorzowiczki (pnp.: Stara Wieś i Starawieś w 1946 r.; w pocz. XX w. Alt Wiendorf*) i Tarnkowa (pnp.: Trenkowa w 1946 r.; w pocz. XX w. Trenkau*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 536, pod koniec

---

(1949–1981), od 1981 roku na emeryturze w Gliwicach. Zmarł 15.11.1992 r. AKO, zespół: AP ks. Tadeusza Maciaszka. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 146.

[538] Ks. Kazimierz Lech (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1917 r., proboszcz parafii Królowe (1947–1960), proboszcz parafii Kazimierz (1960–1964), kapelan sióstr boromeuszek w Gliwicach (1965–1966), kapelan sióstr franciszkanek szpitalnych w Wołczynie–Gierałcicach (1967–1968). Zmarł 21.07.1968 r. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Lecha. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1969, s. 255; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 146.

[539] Ks. Jan Besuch (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1912 r., proboszcz parafii Lisięcice (1927–1945). Ewakuowany przed frontem, pozostał w Niemczech.

[540] Ks. Henryk Ludwig (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1893 r., wyświęcony na kapłana w 1918 r., wikary parafii w Lisięcicach (1940–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[541] Ks. Juliusz Schneeweiß (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1870 r., wyświęcony na kapłana w 1896 r., proboszcz parafii w Opawicy (1902–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[542] Ks. Hermann Home (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary parafii w Opawicy (1941–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[543] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Równem (dekanat Głubczyce).

[544] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Chomiąży (dekanat Głubczyce).

[545] Ze względu na całkowite zniszczenie kościoła i plebanii w trakcie działań zbrojnych, krótko po wojnie miejscowość Pielgrzymów przyłączono do parafii w Równem.

[546] Ks. Adolf Breitkopf (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1921 r., proboszcz parafii Pielgrzymów (1934–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Adolfa Breitkopfa.

[547] Po wojnie Pietrowice Głubczyckie stały się filią parafii w Braciszowie.

[548] Ks. Józef Noppes (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., duszpasterz parafii w Pietrowicach Głubczyckich (1939–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Józefa Noppesa.

1945 r. – 800, w tym ludności napływowej – 400, pod koniec 1946 r. – 952 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Eugeniusz Richtarsky[549] (od 1910 r.). Od 1946 r. wikary substytut: ks. Michał Jurków[550] z archidiecezji lwowskiej.

Równe (w pocz. XX w. Roben*), parafia. Oprócz Równego do parafii należały miejscowości: Dobieszów (w pocz. XX w. Dobersdorf*), Mokre (w pocz. XX w. Mocker*) i od 1946 r. Pielgrzymów (pnp. Pielgrzymowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Pilgersdorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1196, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 400, pod koniec 1946 r. – 1201 osób (wraz z mieszkańcami Pielgrzymowa). W roku 1945 proboszcz: ks. Adolf Beyer[551] (od 1942 r.), o którym wiadomo, że w 1945 r. „zmarł na skutek odniesionych ran"[552], ale bliższe okoliczności jego śmierci są nieznane; administrator: ks. Robert Gottschlich SVD (w 1945 r.); a od 1946 r. wikary substytut: ks. Władysław Wiatrowy[553] z archidiecezji lwowskiej.

Zawiszyce (pnp.: Żabczyce w 1946 r.; w pocz. XX w. Sabschütz*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 800, pod koniec 1945 r. – 900, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 506 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Pohl[554] (od 1932 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Mikołaj Witkowski *ex currendo* z Głubczyc.

Zopowy (w pocz. XX w. Soppau*), parafia[555]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 697, pod koniec 1945 r. – 700, w tym ludności napływowej – 100, pod koniec 1946 r. – 199 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Fryderyk Wrazidlo[556] (od 1919 r.). Od 1946 r. wikary substytut: ks. Stanisław Baranowski[557] (*ex currendo* z Zubrzyc) z archidiecezji wileńskiej.

Zubrzyce (pnp.: Żubrzyce w 1946 r.; w pocz. XX w. Sauerwitz*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1013, pod koniec 1945 r. – 1100, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 510 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Edward Beigel[558] (od 1944 r.), wikary substytut: ks. Ignacy Lape[559] (1945–1946) z archidiecezji lwowskiej. Od 1946 r. administrator: ks. Stanisław Baranowski z archidiecezji wileńskiej.

---

[549] Ks. Eugeniusz Richtarsky (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., proboszcz parafii Pomorzowice (1910–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 28.12.1946 r.

[550] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Ściborzycach Małych (dekanat Głogówek).

[551] Ks. Adolf Beyer (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r.; duszpasterz w Równem (1942–1945).

[552] Informacja uzyskana od bpa A. Adamiuka; w posiadaniu autora.

[553] Ks. Władysław Wiatrowy (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., administrator parafii w Opawicy w 1946 r. i parafii w Równem (1946–1954), proboszcz parafii w Makowie (1954––1978), na emeryturze od 1978 r. Zmarł 4.12.1990 r. AKO, zespół: AP ks. Władysława Wiatrowego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 158.

[554] Ks. Józef Pohl (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii Zawiszyce (1932–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[555] Po wojnie Zopowy stały się filią parafii Zubrzyce.

[556] Ks. Fryderyk Wrazidlo (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1902 r., proboszcz parafii Zopowy (1919–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[557] Ks. Stanisław Baranowski (z archidiecezji wileńskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., proboszcz parafii Zubrzyce i Zopowy (1946–1950), następnie proboszcz parafii Lewice (1950–1957), Kietrz (1957–1962) i Kuniów (1962–1988), na emeryturze od 1988 r. Zmarł 29.05.1998 r. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Baranowskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1998, s. 424–425; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 164.

[558] Ks. Edward Beigel (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii Jakubowice (1940–1944), a następnie proboszcz parafii Zubrzyce (1944–1945). Uchodząc przed nadciągającym frontem w 1945 r. wyjechał w głąb Niemiec. W latach 1962–1982 był w Niemczech wizytatorem apostolskim dla duchowieństwa i wiernych pochodzących z terenu branickiego wikariatu generalnego. Zmarł w RFN 7.12.1984 r. Por. W. Grocholl, *Eduard Beigel (1907–1984)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern* ...., s. 293–297.

[559] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Lewicach (dekanat Branice).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – z wyjątkiem ks. Franciszka Krettka, ks. Józefa Pohla oraz najprawdopodobniej ks. Karola Nabielka – żaden z księży dekanatu głubczyckiego nie uzyskał obywatelstwa polskiego i nie składał w tej sprawie podania.

W pierwszym „Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z 1947 r. figurowali tylko ks. Franciszek Krettek i ks. Karol Nabielek, gdyż pozostali księża zostali do tego czasu wysiedleni do Niemiec. Byli to: ks. Edward Beigel, ks. Józef Martin, ks. Franciszek Hornischer, ks. Leopold Klose, ks. Berthold Richtarsky, ks. Konrad Newrzella, ks. Paweł Schink, ks. Alfons Uzeschny, ks. Józef Tenschert, ks. Jerzy Möser, ks. Henryk Ludwig, ks. Juliusz Schneeweiß, ks. Jan Herrmann, ks. Adolf Breitkopf, ks. Józef Noppes, ks. Eugeniusz Richtarsky, ks. Józef Pohl i ks. Fryderyk Wrazidlo. Niejako komentarzem do tego faktu może być znamienne zdanie, zapisane w kwestionariuszu ankiety kurialnej w rubryce: którzy kapłani chcieliby opuścić teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego – wypełniający ten punkt ankiety zaznaczył, że „dobrowolnie żaden nie chce terenu opuścić".

W roku 1945 do dekanatu głubczyckiego zaczęli przybywać księża spoza Śląska Opolskiego, ale w okresie wypełniania kwestionariusza ankiety kurialnej nie były jeszcze znane ich personalia, gdyż „nie zgłosili się dotychczas w dziekanacie". Skądinąd jednak wiadomo, że do końca 1946 r. z innych diecezji przybyli: ks. Paweł Arwoński, ks. Kazimierz Joniec, ks. Mikołaj Witkowski, ks. Antoni Adamiuk, ks. Paweł Garścia, ks. Kazimierz Wiatrowy, ks. Władysław Wiatrowy, ks. Tadeusz Maciaszek, ks. Michał Jurków i ks. Kazimierz Lech (w 1947 r.) – wszyscy z archidiecezji lwowskiej; ks. Stanisław Baranowski – z archidiecezji wileńskiej; ks. Rudolf Jan Jaworski – z diecezji pińskiej.

Z ewakuacji (przed przejściem frontu) nie powrócili do swoich parafii: ks. Jan Besuch z Lisięcic, a z wojska dwaj wikarzy z Głubczyc: ks. Jan Mosler i ks. Józef Müller.

W czasie wojny stracili życie dwaj księża wcieleni do Wehrmachtu: ks. Alfons Klehr, wikary parafii w Równem i ks. Fryderyk Hantke – obaj polegli na froncie, a na terenie dekanatu zmarli na skutek ciężkich przeżyć wojennych: ks. Adolf Beyer, proboszcz w Równem, który zmarł w wyniku odniesionych ran (w nieznanych bliżej okolicznościach) i dwaj księża emeryci w Głubczycach: ks. Alojzy Moch (zmarł 31.03.1945 r.)[560] i ks. Karol Schmalz (zmarł 1.04.1945 r.)[561].

Po wejściu Armii Czerwonej do Głubczyc (25.03.1945 r.) podczas ucieczki przed napastującym ją radzieckim oficerem została zastrzelona (w Głubczycach-Lesie), s. Celiana – Anna Maria Klamminger ze Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego (z Raciborza)[562].

Szkody wojenne

Dekanat głubczycki wskutek działań wojennych poniósł wielkie straty materialne[563]. Na jego terenie zniszczonych lub uszkodzonych było 17 kościołów. Z powodu działań wojennych spłonęły kościoły w: Bogdanowicach (z 1910 r. – w 1945 r. wieża, dach, drzwi zniszczone, szaty i sprzęty liturgiczne wykradzione), Braciszowie (z lat 1778 i 1863) – odbudowany w latach 1945–1952, Mokrem Wsi (poewangelicki z 1829 r., w latach 1982–1983 odbudowany z ruin w przez katolików (repatrianci z miejscowości Wołowe, pow. Bóbrka, woj. lwowskie), obecnie świątynia katolicka), Radyni (filia parafii w Opawicy), Pielgrzymowie p.w. Świętego Józefa

---

[560] Ks. Alojzy Moch (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1860 r., wyświęcony na kapłana w 1886 r., katecheta w Głubczycach, na emeryturze w Głubczycach od 1924 r. Zmarł 31.03.1945 r. Pochowany został w ogrodzie obok klasztoru Ojców Franciszkanów w Głubczycach. Por. J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 144.

[561] Ks. Karol Schmalz (z archidiecezji ołomunieckiej), dr teologii, urodzony w 1870 r., wyświęcony na kapłana w 1894 r., na emeryturze w Głubczycach od 1933 r. Zmarł 1.04.1945 r. Por. J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 144.

[562] Archiwum Domu Prowincjalnego Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego w Raciborzu, zespół: Straty wojenne zgromadzenia.

[563] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 39.

(z lat 1805–1810 – w 1945 r. po pożarze ostały się tylko mury kościoła; do dziś nieodbudowany[564]), Pietrowicach Głubczyckich (z 1930 r.) – odbudowany w latach 1948–1956 i w Zopowych (z 1613 r., a wieża z 1784 r.).

Znacznie uszkodzone zostały kościoły w: Babicach (z 1582 r., przebudowany w latach 1781–1792 – w roku 1945 w trakcie działań wojennych uległy zniszczeniu wieża, dach, a nawet mury świątyni), Zawiszycach (z lat 1803–1805 – w roku 1945 na skutek pożaru uległy zniszczeniu dach i wieża oraz cała przednia część świątyni, zniszczony został dzwon i zdemolowane ołtarze boczne oraz organy)[565], Bernacicach (filia parafii Babice, kościół z lat 1581–1583, przebudowany w latach 1781–1792 – w roku 1945 na skutek pożaru uległo zniszczeniu całe wnętrze świątyni) i w Zubrzycach (z 1583 r., rozbudowany w 1896 r.), a mniejsze szkody odniosły kościoły w Grobnikach (z lat 1700–1701, przebudowany w 1900 r. – w 1945 r. uszkodzony został hełm wieży wraz z latarnią) i w Równem (z lat 1832–1833 – w 1945 r. naruszona część sklepienia, hełm wieży, witraż). Kościół w Debrzycy (z 1418 r., przebudowany w XVI–XVII w., rozbudowany w 1788 r.) stracił zabytkowy dzwon z wieży (odlany przez Adama Schrauba w Opawie w 1612 r., prezent od ówczesnego komtura Grobnik, Ferdynanda hrabiego von Traumanssohna), organy zostały zdemolowane, a świątynię czerwonoarmiści zamienili na salę kinową.

Nieznaczne szkody odnotowano w kościołach w: Głubczycach[566] (z XIII w., później przebudowywany, obecny kształt uzyskał w latach 1903–1907), Gołuszowicach (z XIV w., obecny kształt uzyskał w latach 1837–1838), Krzyżowicach (z początków XX w. – filia parafii

---

[564] W „Nowej Trybunie Opolskiej" nr 230 z 2005 r. ukazał się artykuł K. Ogioldy o Pielgrzymowie, w którym pisał on m.in.: „Pielgrzymów leży na końcu świata – a przynajmniej na końcu województwa opolskiego – daleko za Głubczycami, tuż przy granicy z Czechami, od której oddziela go tylko rzeka. Przed wojną był sporą wsią, liczącą ponad 400 mieszkańców. Dziś mieszka tu nieco mniej niż 80 osób. Przed wojną wieś była samodzielną parafią. Mieszkał tu ksiądz, a msze święte celebrował w niedużym neobarokowym kościele, który miałby dziś równo 200 lat. Były w nim piękny ołtarz i figury Świętego Józefa i Matki Bożej z Lourdes. Kiedy przyszedł front, mieszkańcy uciekli w Sudety, w stronę Ostrawy. Wkrótce dołączył do nich proboszcz. Kiedy wrócili po dwóch miesiącach, z kościoła zostały tylko ruiny, a i wioska była w połowie spalona. Dach kościoła spłonął doszczętnie i dziś nie da się powiedzieć na pewno, czy podpalili go żołnierze Armii Czerwonej, czy trafił w niego jakiś zbłąkany pocisk podczas walk frontowych, które trwały w tym rejonie od marca do maja 1945 r. Dziś z dawnej świątyni zostały już tylko mury, wieża pozbawiona charakterystycznej cebulastej kopuły, nadpalone belki, które niegdyś podtrzymywały okazały chór oraz ślady po zakrystii, prezbiterium i dawnej, zapomnianej świetności. Do środka przez 60 lat lał się deszcz i sypał śnieg, a na murach rosły samosiejki. Najpierw krzewy, a potem już drzewa. Dopiero trzy lata temu zaczęto porządkować teren. Zaraz po wojnie wierni z Pielgrzymowa chodzili na mszę do Dobieszowa, 4 km w jedną stronę. Ale z czasem zapragnęli mieć mszę świętą u siebie, tam gdzie mieszkają. I tak zostało przez kilkadziesiąt lat. Na przystanku autobusowym koncentrowało się odtąd całe życie parafialne. Pod blaszaną wiatą gromadzili się wierni. Ksiądz ustawiał ołtarz przed drzwiami przydrożnej kapliczki Świętego Józefa. Obojętnie – latem czy zimą – niedzielna msza w Pielgrzymowie jest o godz. 12^{00}, bo wtedy najcieplej, ale w czasie zimy marzli i wierni, choć poubierani ciepło i ksiądz. Tu głoszone były rekolekcje, tu młodzi brali śluby, tu proboszcz chrzcił dzieci. Po 60 latach od zakończenia wojny, przy wsparciu finansowym ze strony Kurii Diecezjalnej w Opolu, wzniesiono w Pielgrzymowie nową kaplicę, którą abp A. Nossol poświęcił 9.10.2005 r.". Por. K. Maler, *Historia kościoła w Pielgrzymowie*, „Kalendarz Głubczycki" 2006, s. 179.

[565] W kronice parafialnej w Zawiszycach znajduje się zapis: „W marcu 1945 r. kościół parafialny w Zawiszycach uległ zniszczeniu. Spłonął dach i wieża, runęło sklepienie w nawie głównej, wybite zostały okna i zniszczone drzwi kościoła. Rozbity był dzwon i zdemolowane organy. Wkrótce po zakończeniu działań wojennych przybyła tu ludność z archidiecezji lwowskiej, z okolic Zbaraża i Tarnopola. Dotychczasowi mieszkańcy Zawiszyc zostali wywiezieni do Niemiec. W pierwszych miesiącach nowej rzeczywistości proboszczem był dotychczasowy duszpasterz ks. J. Pohl. Pod koniec 1945 r. w dwunastym roku pracy duszpasterskiej w Zawiszycach, ten kapłan archidiecezji ołomunieckiej został wywieziony do Niemiec. Ksiądz Pohl mimo znacznych zniszczeń w kościele odprawiał każdego dnia mszę świętą przy głównym ołtarzu. Co niedzielę odprawiał dwie msze święte: jedną w języku niemieckim dla swoich «starych» parafian, a drugą po polsku dla wiernych przybyłych ze Wschodu. Odbudowa zniszczonego kościoła trwała od 1945 do 1947 r. Wybudowano wówczas prowizoryczną wieżę i płaski sufit w nawie głównej. Następcą ks. J. Pohla został ks. dr Mikołaj Witkowski, który działał w Zawiszycach od 1946 do 1951 r." Por. K. Maler, *Krótka historia parafii Zawiszyce*, „Kalendarz Głubczycki" 2006, s. 183–184.

[566] W Głubczycach został uszkodzony również kościół ewangelicki, którego mury po wojnie rozebrano. Ruiny zniszczonego ratusza miejskiego w centrum miasta przez 60 lat po zakończeniu wojny stały nieodbudowane i dopiero w ostatnim czasie ratusz odbudowano.

Gołuszowice) i Pomorzowicach (z 1321 r., obecny kształt uzyskał w 1613 r., odbudowany po pożarze w 1846 r.).

Ponadto spłonęły plebanie w: Babicach, Pielgrzymowie i Zopowych, a inne poniosły większe (w Debrzycy) bądź mniejsze straty.

Odbudowa zniszczonych świątyń z powodu powszechnej biedy postępowała bardzo powoli, tym bardziej iż ludzie nie chcieli z początku niczego naprawiać i remontować – ani kościołów, ani swoich domów – bo ciągle myśleli o powrocie na Wschód[567]. Dlatego ks. B. Kominek w apelu skierowanym do wiernych całej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność w ramach specjalnej kolekty na Wielkanoc 1947 r., przeznaczonej na odbudowę zrujnowanych kościołów, pisał m.in.:

„Babice pow. Głubczyce – wieża, dach, mury zniszczone. Probostwo wypalone. Ludność bardzo biedna, zwłaszcza że plaga myszy ostatniego roku zniszczyła żniwo. Stąd brak środków do remontu kościoła. Proszą o pomoc. Podobnie Zopowy, Pielgrzymów, Braciszów, Pietrowice (Głubczyckie) i Bogdanowice w dekanacie głubczyckim – wszystko poniszczone"[568].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu głubczyckiego z zakonów męskich działalność prowadzili franciszkanie w Głubczycach (1 ojciec, 1 brat zakonny) i werbiści w Głubczycach (w 1945 r. – 3 księży i 4 braci zakonnych, a pod koniec 1946 r. – 5 księży i 2 braci zakonnych) – w Domu Misyjnym Maria Treu (Matki Bożej Wiernej) oraz następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: elżbietanki w Grobnikach (4 siostry) – prowadzenie domu starców (pod koniec 1946 r. – nieczynny) i w Głubczycach (11 sióstr) – w szpitalu miejskim; siostry de Notre Dame w Głubczycach (w 1945 r. – 23 siostry, a pod koniec 1946 r. – 14 sióstr) – zakonnice prowadziły tu gimnazjum żeńskie, które po wojnie zamieniono na szpital zakaźny, prowadzenie domu dziecka; marianki w Lisięcicach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu oraz w Opawicy (3 siostry) – posługa przy kościele i pielęgnacja chorych.

Powojenne problemy duszpasterskie

Z korespondencji dekanalnej wynika, że wobec nieobecności dziekana jego obowiązki przejął wicedziekan ks. Juliusz Schneeweiss, proboszcz w Opawicy. Z powodu nieznajomości języka polskiego w piśmie do administratora apostolskiego z 6.01.1946 r. prosił on, by wszystkie rozporządzenia kurialne przesyłać mu także w języku niemieckim lub łacińskim. Odpowiedział mu osobiście administrator apostolski w liście z 24.01.1946 r., napisanym po niemiecku, informując z wielkim taktem, że niestety nie może – z przyczyn od siebie niezależnych – spełnić tej prośby. By jednak nie ucierpiała sprawa duszpasterska, przekazuje sprawy dekanalne ks. Franciszkowi Krettkowi, który dobrze zna język polski, a w dodatku pracuje w Głubczycach, położonych centralnie w dekanacie. Ksiądz B. Kominek nie odebrał jednak urzędu dziekańskiego ks. J. Schneeweissowi[569].

Dla duszpasterskiego opanowania niezwykle trudnej sytuacji, związanej z wysiedlaniem niemieckiej ludności i dotychczasowych duszpasterzy w całym powiecie głubczyckim, administrator apostolski mianował dla tych mocno zniszczonych terenów rejonowego duszpasterza ludności repatrianckiej i osadniczej w osobie ks. dra Mikołaja Witkowskiego. Ponadto ustanowił specjalnego pełnomocnika dla terenów przynależnych dotąd do archidiecezji ołomunieckiej (chodzi o powiat

---

[567] Wspomnienia bpa A. Adamiuka z 5.01.1977 r., mps. Archiwum Kurii Opolskiej (dalej: AKO), Akta Personalne (dalej: AP) bpa A. Adamiuka.

[568] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

[569] Pismo bez numeru. ADO, zespół: Dekanat Głubczyce.

głubczycki) w osobie ks. Jana Hajdy[570], duszpasterza kuracji p.w. Świętej Rodziny w Branicach. Jego zadaniem było bieżące informowanie kurii o stanie duszpasterstwa w tych już przeważnie repatrianckich i osadniczych parafiach, reprezentowanie Kościoła wobec władz świeckich i tymczasowe obsadzanie wakujących parafii przybywającymi duchownymi i udzielanie im jurysdykcji[571].

O skali zmian zachodzących na tym terenie i konieczności duszpasterskiego opanowania sytuacji może świadczyć choćby jeden przykład zaczerpnięty z korespondencji ks. Jana Hajdy z kurią w Opolu. W piśmie z 10.07.1946 r. informował on, że w dekanacie branickim wysiedlono niemieckich proboszczów: ks. Pawła Erharda z Wódki, ks. Karola Heislera z Lewic, ks. Ryszarda Wottke z Ludmierzyc, ks. Wincentego Stiborsky'ego z Pilszcza i ks. Józefa Kotschy'ego z Wiechowic. Z dekanatu kietrzańskiego wysiedlono proboszczów: ks. Leona Machinka z Nowej Cerekwi, ks. Wilhelma Titza z Suchej Psiny, ks. Franciszka Pelza z Boguchwałowa, ks. Jana Hermanna z Księżego Pola, ks. Ernesta Goretzkiego z Lubotynia i dwóch wikarych (?) z Kietrza. Ponadto „uszedł do Czechosłowacji ks. Wiktor Schmack z Dzierżysławia". Z dekanatu głubczyckiego wysiedlono księży proboszczów: ks. Leopolda Klose z Chomiąży, ks. Jerzego Mösera z parafii Królowe, ks. Adolfa Breitkopfa z Pielgrzymowa, ks. Eugeniusza Richtarsky'ego z Pomorzowic, ks. Bertholda Richtarsky'ego z Debrzycy, ks. Juliusza Schneeweissa z Opawicy i prawdopodobnie ks. Pawła Schinka z Gołuszowic[572]. Dwa dni później tenże ks. Jan Hajda donosił kurii o dalszych wysiedleniach, a mianowicie: ks. Fryderyka Wrazidly z Zopowych, ks. Józefa Noppesa z Pietrowic (Głubczyckich) i ks. Józefa Pohla z Zawiszyc. Ksiądz Jan Hajda podawał również, że zostały pozbawione proboszczów parafie w Grobnikach i Równem, a prawdopodobnie wkrótce wyjadą: ks. Franciszek Hornischer, proboszcz z Bogdanowic i ks. Konrad Newrzella, wikary z Głubczyc. Ksiądz J. Hajda jednocześnie objeżdżał teren, by zabezpieczać mienie kościelne w opuszczonych przez kapłanów parafiach[573].

Alarmujące informacje podawał także rejonowy duszpasterz repatriantów i osadników, ks. dr Mikołaj Witkowski. W piśmie z 12.07.1946 r. informował on kurię opolską, że „w głąbczyckim [głubczyckim – przyp. A. H.] powiecie opieka duszpasterska nad repatriantami była dotąd całkiem niedostateczna, a to z powodu braku księży znających polski język. Obecnie po wysiedleniu duchowieństwa niemieckiego sytuacja znacznie się pogorszyła, bo teraz nie mają nawet mszy świętej w niedzielę". Ksiądz Witkowski podawał też, że obecnie jest 14 księży przybyłych z Kresów Wschodnich na przeszło 30 tys. polskich repatriantów[574]. „Najbardziej pokrzywdzone są polskie dzieci. W licznych wioskach nie chodziły dzieci do spowiedzi wielkanocnej, a dużo jest młodzieży ze Wschodu i Rosji, którzy mimo swoich 15 lat wieku – nie byli jeszcze u spowiedzi". Polscy księża dojeżdżali nawet do kilku i kilkunastu wsi, by sprostać potrzebom religijnym dzieci. Ksiądz M. Witkowski stwierdzał, że polskie dzieci zazdrościły swoim niemieckim rówieśnikom tego, iż te miały dotąd normalne lekcje religii, a one nie. Zwracał też uwagę, że placówki duszpasterskie w samym mieście Głubczyce były nieźle obsadzone. Informował, iż znaleźli się odpowiedni katecheci w Głubczycach – ks. Antoni Adamiuk[575] i ks. Ka-

---

[570] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętej Rodziny w Branicach (dekanat Branice).

[571] Na ten temat obszerniej pisze A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 161.

[572] Por. Pismo z 10.07.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Głubczyce, sygn. L.dz.31/46.

[573] Por. Pismo ks. J. Hajdy do kurii z 12.07.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Głubczyce, sygn. VH.I-155/46.

[574] Wśród napływowych księży byli też kapłani w konflikcie z prawem kościelnym, o czym świadczyć może ogłoszenie zawarte w „Okólniku nr 1", administratora apostolskiego Śląska Opolskiego, ks. B. Kominka, z 15.01.1946 r.: „Sacerdos regularis, Antonius Tarnawski OFM Provinciae Leopoliensis, nuperrime exercens curam animarum in districtu Głąbczyce, prohibendus est a divinis [Zakaz sprawowania czynności kapłańskich. Kapłan zakonny Antoni Tarnawski, franciszkanin z prowincji lwowskiej, do niedawna sprawujący posługę duszpasterską w powiecie głubczyckim, otrzymał zakaz sprawowania czynności kapłańskich – przyp. A. H.]". ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

[575] Obszerny biogram ks. Antoniego Adamiuka podany jest w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji Świętych Idziego i Bernardyna w Głubczycach (dekanat Głubczyce).

zimierz Wiatrowy[576], a w Kietrzu – ks. Aleksander Kozieł[577]. We wsiach natomiast sytuacja duszpasterstwa była beznadziejna. Duchowni, którzy tam przybywali, widząc skalę zniszczeń wojennych w tych miejscowościach, byli przerażeni i czym prędzej udawali się gdzie indziej[578].

Pismem z 21.07.1946 r. ks. J. Hajda informował kurię o dalszych wysiedleniach niemieckich proboszczów z tej okolicy: ks. Józefa Martina z Babic, ks. Franciszka Hornischera z Bogdanowic, ks. Pawła Schinka z Gołuszowic i wikarego z Głubczyc, ks. Konrada Newrzelli. Z całego dekanatu na miejscu pozostali tylko ks. Franciszek Krettek w Głubczycach i ks. Karol Nabielek w Braciszowie. Ksiądz Jan Hajda tłumaczył to tym, że ten właśnie dekanat był najbardziej zniemczony, podczas gdy w dekanatach branickim i kietrzańskim pracowali także księża pochodzenia morawskiego, stąd wielu z nich zostało zweryfikowanych pozytywnie. Z tej przyczyny ludność, np. parafii Jakubowice i Turków, pozostała w całości na miejscu wraz z duszpasterzami. Ze sprawozdania wynikało też, że natychmiast po wysiedleniu niemieckich duszpasterzy inni pobliscy księża starali się objąć *ex currendo* opuszczone placówki i dojeżdżali do nich tak długo, jak długo było to konieczne. Placówki te nie mogły jeszcze przez dłuższy czas otrzymać swoich stałych duszpasterzy, ponieważ brakowało kapłanów. W ten sposób przez pewien okres *ex currendo* obsługiwane były następujące parafie: Braciszów i Pietrowice (Głubczyckie) przez ks. Karola Nabielka, kapłana pochodzenia miejscowego, który nie został wysiedlony; Grobniki, Babice i Debrzyca przez ks. Kazimierza Wiatrowego, repatrianta; Lisięcice, Królowe i Zawiszyce przez ks. Tadeusza Maciaszka, repatrianta; Bogdanowice, Lewice, Włodzienin i Zubrzyce przez ks. Ignacego Lape[579], repatrianta; Opawica, Równe i Chomiąża przez ks. Władysława Wiatrowego, repatrianta.

Były też sugestie, by niektóre dotychczasowe parafie połączyć w jedną, a to z powodu zmniejszenia się liczby mieszkańców na skutek wysiedleń, w niektórych bowiem parafiach pozostało bowiem zaledwie kilka lub kilkanaście rodzin[580].

Na skutek tych alarmujących informacji postanowiono objąć cały powiat szczególną opieką duszpasterską i charytatywną, o czym świadczy szczegółowy „Protokół z objęcia powiatu głąbczyckiego (głubczyckiego) przez bytomski okręg «Caritas» w dniu 21 i 22.07.1946 r."[581]. Warto tu przytoczyć obszerniejsze fragmenty tego protokołu, bo znakomicie ilustrują one tę trudną sytuację na ziemi głubczyckiej.

„Lustracji powiatu dokonał dyrektor bytomskiego «Caritas», ks. A. Oberc i pani M. Wycisk. Ogólny obraz, jaki zastali, był przygnębiający. Odbywało się w dalszym ciągu wysiedlanie Niemców. Widoczne były wielkie zniszczenia tego dotąd bardzo bogatego i urodzajnego terenu. Wiele miejscowości było całkowicie opustoszałych, bez mieszkańców (np. Niekazanice, par. Nasiedle). Powiat głubczycki obdarzony został towarami bytomskiego «Caritasu» w ilości 4 ton żywności, obuwia, lekarstw i polskich ksiąg liturgicznych. W poszczególnych parafiach sytuacja przedstawiała się następująco: w Kietrzu duszpasterstwo objął ks. Aleksander Kozieł wraz z trzema księżmi pochodzenia morawskiego. Szpital miejski, dotąd kościelna własność, z powodu wysiedlenia niemieckich sióstr, przejęły wojska radzieckie. Lekarz, który przybył tutaj z Krakowa, błagał o polskie siostry szarytki. Siostry misjonarki ze zburzonej Warszawy objęły prowadzenie przedszkola. W Dzierżysławiu (dekanat Kietrz) proboszcz został wysiedlony, siostry elżbietanki prowadziły stację opieki nad chorymi. W Lubotyniu (dekanat Kietrz) ksiądz również został wysiedlony, a kościół obrabowany i zdewastowany. W Rozumicach (dekanat

---

[576] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Grobnikach (dekanat Głubczyce).

[577] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kietrzu (dekanat Kietrz).

[578] Por. Pismo ks. M. Witkowskiego do kurii z 17.07.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Głubczyce, sygn. VH.I-151/46.

[579] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Bogdanowicach (dekanat Głubczyce).

[580] Por. Pismo ks. J. Hajdy z 21.07.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Głubczyce, sygn. VH.I-162/46.

[581] Por. ADO, zespół: Dekanat Głubczyce, sygn. VH.I-152/46.

Kietrz) i Pilszczu (dekanat Branice) podobna sytuacja – księża wysiedleni, a kościoły zniszczone (w Rozumicach – kościół ewangelicki[582], a w Pilszczu – katolicki), w Pilszczu działała stacja opieki nad chorymi. W Nasiedlu (dekanat Branice) pozostał miejscowy proboszcz, ks. Wilhelm Thiemel, pochodzący z Moraw. Kościół uległ zniszczeniu, nie nadawał się do odbudowania, a nabożeństwa odprawiane były w szkole. Trzy zweryfikowane siostry prowadziły przedszkola. W zamku w Branicach zamieszkał ks. K. Joniec, repatriant, obsługujący kilka opuszczonych parafii. Wsie: Jakubowice, Dzierzkowice, Wysoka (dekanat Branice) były zniszczone, a księży brakowało. W Branicach złożono wizytę biskupowi J. M. Nathanowi. 80 sióstr zakonnych

[582] Wszyscy mieszkańcy Rozumic byli protestantami. Jedyna świątynia w Rozumicach, jaką był kościół ewangelicki, została w poważnym stopniu zrujnowana podczas działań wojennych w 1945 r. Ruiny tego kościoła po wyjeździe dotychczasowych mieszkańców ewangelickich do RFN w latach powojennych i osiedleniu w ich miejsce ludności katolickiej przybyłej za pracą z różnych stron Polski, przejęli katolicy w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w. i w tym miejscu wybudowali nowy kościół – świątynię katolicką. Na ten temat istnieje niezwykle interesująca tajna notatka informacyjna SB Komendy Milicji Obywatelskiej Województwa Opolskiego z 15.10.1974 r., dotycząca „próby odbudowy z ruin kościoła w Rozumicach, pow. Głubczyce". Czytamy w niej: „Do parafii Dzierżysław prowadzonej przez księży zakonnych salezjanów należy między innymi wieś Rozumice, licząca ok. 350 mieszkańców, jest ona wsią zanikową nieposiadającą perspektyw rozwoju. Pod koniec 1973 r. doszło do nieporozumienia pomiędzy wikarym tej parafii ks. Janem Zemanem a proboszczem ks. Tadeuszem Kwaskiem, w wyniku którego ks. Zeman opuścił plebanię w Dzierżysławiu i zamieszkiwał u jednego z gospodarzy w Rozumicach. W miejscowości tej nie ma kościoła w związku z tym ks. Zeman odprawia msze i prowadzi lekcje religii w jednym z domów prywatnych. Rozpoczął on jednocześnie starania o uzyskanie zezwolenia na odbudowę znajdujących się w tej miejscowości bardzo zniszczonych ruin kościoła. Ksiądz Jan Zeman prowadził szereg rozmów z mieszkańcami Rozumic mających na celu przekonanie ich o potrzebie odbudowy ruin kościoła. W wyniku swych zabiegów zorganizował 12-osobowy komitet odbudowy ruin, w skład którego weszli rolnicy Rozumic, a między innymi Ob. Stanisław Bąk, rolnik pracujący równocześnie w miejscowej hydroforni i pełniący funkcję sekretarza tamtejszej Podstawowej Organizacji Partyjnej i Naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej. Wymieniony jest również członkiem ORMO. Z inicjatywy ks. Jana Zemana komitet odbudowy ruin skierował do Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Powiatowego Głubczyce petycję podpisaną przez 112 mieszkańców Rozumic, zawierającą prośbę o wydanie zezwolenia na odbudowę ruin kościelnych, motywując swe stanowisko tym, iż pomieszczenie, w którym odprawia się aktualnie nabożeństwa jest za małe, a niszczejące gruzy oszpecają ich wieś, którą odwiedzają często turyści, w tym również zagraniczni. Do petycji ks. Zeman dołączył pismo popierające prośbę mieszkańców, przytaczając w nim te same argumenty, jakie znalazły się w petycji. Jednocześnie informuję, że Kuria Opolska w swym planie budowli sakralnych 1974 r., przesłanym do Urzędu Wojewódzkiego w Opolu – Wydziału do spraw Wyznań, odbudowy ruin kościoła w Rozumicach nie ujęła. W poprzednich planach Kurii odbudowa gruzów w Rozumicach nie była podejmowana. Teren, na którym znajdują się ruiny nie został przekazany Kościołowi i aktualnie stanowi własność Państwa. Urząd Powiatowy w Głubczycach we wrześniu br. dokonał oględzin ruin kościoła w Rozumicach i sporządził protokół oględzin, w którym m.in. stwierdza się, że ze względu na stan techniczny ruin (zwietrzała cegła i popękane sklepienia wieży) odbudowa kościoła jest niewskazana oraz, że zwisy z konstrukcji sklepień stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi, w związku z czym należy niezwłocznie uzupełnić uszkodzony mur celem nieudostępniania terenu dla osób postronnych. Ustalono ponadto, że podpisy pod petycją postulującą odbudowę ruin zbierały wśród mieszkańców Rozumic dzieci członków komitetu odbudowy ruin m.in. Stefanii Czermeryńskiej i Józefa Stanisławskiego. Petycję podpisali przedstawiciele prawie wszystkich rodzin zamieszkałych w Rozumicach. Jednak wielu z nich ma poważne wątpliwości, czy tak ogromne przedsięwzięcie (w razie uzyskania zezwolenia) będzie możliwe do zrealizowania przez bardzo nieliczną społeczność wiejską. Ksiądz Jan Zeman przekonuje jednak mieszkańców o konieczności takiego wysiłku, co podkreśla na każdym kazaniu, informując jednocześnie, że pomocy finansowej udzielą sąsiednie parafie i Kuria Biskupia. Podkreśla się, że ks. Jan Zeman jest głównym inicjatorem odbudowy ruin kościoła. Ksiądz J. Zeman pragnąc podnieść swój autorytet wśród ludzi wierzących sporządził sobie okrągłą pieczątkę z napisem «Filialna parafia w Rozumicach», posługiwanie się tą pieczątką koliduje z obowiązującymi przepisami prawnymi. Proboszcz parafii Dzierżysław ks. Tadeusz Kwasek do projektów ks. J. Zemana odnośnie odbudowy ruin odnosi się bardzo sceptycznie, jednak jest on zainteresowany w tym, aby ks. Jan Zeman nie wrócił na plebanię do Dzierżysławia, w związku z czym w razie sprzyjających warunków gotów jest poprzeć projekt odbudowy ruin. Aktualnie wśród mieszkańców Rozumic panuje spokój i nie podejmują oni dalszych działań (poza wspomnianą petycją) zmierzających do uzyskania zezwolenia na odbudowę kościoła. Służba Bezpieczeństwa w Głubczycach prowadzi systematyczne działania rozpoznawcze parafii Dzierżysław i wsi Rozumice, mające na celu podjęcie przedsięwzięć profilaktycznych z chwilą otrzymania sygnału o przygotowaniach do nielegalnej odbudowy". ADO, zespół: Wydział do spraw Wyznań (dalej: WW) 1994. Odbudowę kościoła zakończono w 1981 r.

otrzymało przydział darów. We Włodzieninie (dekanat Branice) mieszkało 400 Polaków i 80 Niemców. Ostatnio wysiedlono stąd 1400 Niemców. Miejscowy proboszcz, ks. N. Felsmann, pozostał na miejscu, kościół natomiast uległ całkowitemu zniszczeniu. W Bogdanowicach (dekanat Głubczyce) miejscowi Niemcy zostali wysiedleni, w ich miejsce przybyli Polacy. Miejscowy kościół był także całkowicie zniszczony. W Głubczycach 16 sióstr de Notre Dame zostało pozytywnie zweryfikowanych. Klasztor zmieniono na szpital epidemiczny. Proboszcz, ks. F. Krettek, Morawianin, pozostał. W Braciszowie (dekanat Głubczyce) kościół został wypalony. Proboszcz, ks. K. Nabielek, Morawianin, pozostał. W Opawicy (dekanat Głubczyce) opiekę sprawował ks. W. Wiatrowy. Dwie siostry zajmowały się stacją chorych. W Szonowie (dekanat Głogówek) dwie siostry elżbietanki. Do Klisina (dekanat Głogówek) dojeżdżał ks. A. Adamiuk. W Lisięcicach (dekanat Głubczyce) działał duszpastersko ksiądz repatriant. Były trzy siostry i stacja dla chorych. W Babicach (dekanat Głubczyce) księdza wysiedlono, a kościół został zniszczony. W Baborowie (dekanat Kietrz) szpital będący własnością kościelną przejęły władze miejskie. Był tu o. Marcin Tomasz Hałupka OCarm[583] i dwie siostry zakonne (elżbietanki). W Nowej Cerekwi (w latach 1945–1946 nazywała się Starą Cerekwią) (dekanat Kietrz) trzy siostry (marianki) zostały wysiedlone, istniała stacja chorych, działał tu duszpastersko inny karmelita, o. Gabriel Wielgus OCarm. W Suchej Psinie (dekanat Kietrz) działał ks. J. Hołówka[584] i dwie siostry zakonne"[585].

Według sprawozdania dziekańskiego za rok 1946, które przesłał do kurii p.o. dziekana głubczyckiego ks. Antoni Adamiuk[586], stan duszpasterstwa przedstawiał się następująco. W dekanacie głubczyckim, który liczył 19 parafii, znajdowało się 26 kościołów i 3 kaplice publiczne. Powstały ponadto 3 kaplice prowizoryczne. Cztery kościoły i jedna kaplica zostały na skutek działań wojennych całkowicie zniszczone, a większość pozostałych poważnie uszkodzona. Do końca 1946 r. ukończono już zabezpieczanie większości obiektów przed deszczami, a niektóre nawet wyremontowano. W dekanacie było 15 księży, z których 12 działało w duszpasterstwie. We wszystkich szkołach księża prowadzili naukę religii, choć wszędzie warunki były nader trudne. Wiele do życzenia pozostawiało życie moralne wiernych. Szczególnie widoczne było pijaństwo,

---

[583] Obszerny biogram o. M. T. Hałupki OCarm podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Baborowie (dekanat Kietrz).

[584] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Suchej Psinie (dekanat Kietrz).

[585] Protokół z 24.07.1946 r. podpisał dyrektor „Związku Diecezjalnego Śląska Opolskiego «Caritas» Okręg Przemysłowy. Centrala w Bytomiu". ADO, zespół: Dekanat Bytom, sygn. VH.I-152/46.

[586] Biskup pomocniczy diecezji opolskiej w latach 1970–2000. Ksiądz A. Adamiuk został dziekanem dekanatu głubczyckiego 30.08.1946 r. Dekret VH.I-168/46. Po latach wspominał: „Osiedliłem się w lipcu 1945 r. w Głubczycach (miasto powiatowe nad granicą czeską, zniszczone w 80% w dwa tygodnie po zajęciu przez Armię Czerwoną). Zostałem tam katechetą w gimnazjum i liceum, a także obsługiwałem dwie parafie: Szonów i Klisino, gdzie osiedlili się ludzie z okolic Buska. Uczyłem tam także religii w szkołach podstawowych i w szkole rolniczej w Klisinie. Powiat głubczycki był prócz kilku wiosek niemal całkowicie zamieszkały przez ludność niemiecką – natomiast sąsiednie powiaty (raciborski, prudnicki i kozielski) miały przewagę ludności polskiej, która zachowała przepiękny staropolski język. Po wyjeździe Niemców – prawie cały powiat został zasiedlony Polakami ze Wschodu, przybyła również pewna ilość z centralnej Polski. Władzę sprawowali przybysze z okolic Sosnowca i Będzina. Oni obsadzili stanowiska w administracji, Milicji Obywatelskiej i Urzędach Bezpieczeństwa. Swoją działalnością i postępowaniem wyrządzili wielką krzywdę Polsce, w imieniu której działali. Zrazili oni do Polski miejscową ludność. Były wypadki, że tutejsi Polacy, którzy za czasów niemieckich za polskość byli prześladowani, więzieni i wysyłani do obozów – i teraz byli skazywani na więzienie. Później po październiku 1956 r. to się zmieniło, ale do Niemiec wyjeżdżali nawet tacy, którzy byli powstańcami i cierpieli za polskość, bo w takich warunkach żyć nie chcieli. W latach 1945–1949 uczyłem ok. 40 godzin tygodniowo, warunki były bardzo ciężkie, ale ówczesna młodzież garnęła się do nauki. Powstało też wieczorowe gimnazjum i liceum dla dorosłych, gdzie oprócz religii uczyłem również propedeutyki, filozofii i historii. W roku 1946 w sierpniu zostałem dziekanem dekanatu głubczyckiego. Na terenie dekanatu było zniszczonych lub uszkodzonych 17 kościołów. Z początku ludzie nie chcieli remontować ani kościołów, ani swoich domów, bo ciągle myśleli o powrocie na Wschód". Wspomnienia z 5.01.1977, mps. AKO, AP bpa A. Adamiuka. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 2000, s. 137–138.

a kradzieże i nieobyczajność były „powszechnym objawem", choć odczuwało się także wielkie przywiązanie ludzi do Kościoła. Celem poprawy poziomu moralnego wiernych przewidziane było w następnym roku przeprowadzenie misji świętych we wszystkich parafiach dekanatu[587].

Z kolejnego sprawozdania – za rok 1947 – wynika, że nastąpiła już wyraźna poprawa sytuacji duszpasterskiej i stanu moralnego w parafiach, co przypisuje się odbytym w parafiach misjom świętym i rekolekcjom. Ze sprawozdania tego wynika też, że odbudowane już zostały niektóre świątynie w: Grobnikach, Babicach, Zawiszycach, Równem i Zubrzycach, a w Bogdanowicach, Braciszowie i Pietrowicach Głubczyckich gromadzono materiały do odbudowy kościołów[588].

W swoim pierwszym powizytacyjnym „*Decretum reformationis* dla dekanatu głubczyckiego" z 4.05.1947 r. administrator apostolski ks. B. Kominek mógł więc stwierdzić, że: „nie można jeszcze mówić o całkowicie normalnych warunkach pracy duszpasterskiej, ale widać już wielki trud kapłański włożony w pracę duszpasterską w tym najbardziej poszkodowanym przez wojnę i po wojnie dekanacie. Wiele też pracy trzeba będzie nadal włożyć, by zintegrować ludność pochodzącą z różnych stron"[589].

8. Dekanat Głuchołazy[590]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 9

W roku 1945 i pod koniec 1946 w skład dekanatu głuchołaskiego wchodziło 12 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu głuchołaskiego liczyły 25 840 wiernych, natomiast pod koniec września 1945 r. – 8000 osób (były to jednak dane niepełne – dotyczące jedynie Głuchołaz), przy czym w liczbie tej mieściło się ok. 4630 nowo przybyłych tu po wojnie mieszkańców. Pod koniec 1946 r. dekanat głuchołaski liczył 15 960 wiernych[591].

Stan poszczególnych parafii dekanatu głuchołaskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

---

[587] Sprawozdanie z 17.12.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Głubczyce.

[588] Por. Sprawozdanie p.o. dziekana głubczyckiego, ks. A. Adamiuka z 31.12.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Głubczyce.

[589] ADO, zespół: Dekanat Głubczyce, sygn. VH.I-389/48.

[590] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Benon Dohnau, proboszcz w Głuchołazach, 25.09.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

[591] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 55–60.

Biskupów (pnp.: Biskupice w 1946 r.; w pocz. XX w. Bischofswalde*), parafia. Oprócz Biskupowa do parafii należała miejscowość Łączki (w pocz. XX w. Lentsch*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1000[592]. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy Biskupowa (w 1939 r. – 1018), ewakuowani przed nadciągającym frontem walk na teren Czech, zostali tam przechwyceni przez Amerykanów i 17.05.1945 r. przekazani Rosjanom, którzy wspólnie z Czechami bezlitośnie ich ograbili. Na tych, którzy wrócili do Biskupowa, czekało z kolei przymusowe wysiedlenie do Niemiec, do którego doszło w nocy z 23 na 24.01.1946 r. Domy biskupowian zostały wcześniej splądrowane i ograbione przez polską milicję. Wiele osób zmarło, gdyż był to środek ciężkiej zimy, a podróż na Zachód odbywała się w bydlęcych wagonach[593]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – ok. 400 (repatrianci z okolic Tarnopola, m.in. z Janówki i Kozowej, pow. Brzeżany), pod koniec 1946 r. – 579 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Feliks Klar[594] (od 1922 r.). Od 1945 r. administrator: ks. Emilian Pisarski[595] z archidiecezji lwowskiej. W roku 1947 administrator: ks. Stefan Halwa[596] (od 1947 r.) z diecezji przemyskiej.

Bodzanów (pnp.: Dłużnica i Długa Wieś w 1946 r.; w pocz. XX w. Langendorf*), kuracja (od 1932 r.). Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 2000. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy Bodzanowa (w 1939 r. – 2221) zostali wysiedleni wkrótce po zajęciu wioski przez Polaków. Musieli przejść pieszo drogę ze swojej miejscowości aż do Kłodzka (ok. 50 km)[597]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1630 osób. W roku 1945 kuratus: o. Paweł Schepers OMI[598] (od 1933 r.); superior klasztoru: o. Józef Stendebach OMI oraz o. Emil Wiegand OMI. Od 1945 r. kuratus: o. Ernest Krystek OMI[599].

Burgrabice (pnp.: Borkowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Borkendorf*), parafia. Oprócz Burgrabic do parafii należały miejscowości Kijów (pnp.: Kijawa w 1946 r.; w pocz. XX w. Kaindorf*)[600] i Sławniowice (pnp.: Kunów, Kunaty, Kujatowice, Kończyce Wielkie i Wielkie Kończyce w 1946 r.; w pocz. XX w. Gross Kunzendorf*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 2300. Niemieccy mieszkańcy Burgrabic (w 1939 r. – 1290 osób) przed nadejściem frontu ukryli się w pobliskich górach. Po zakończeniu walk wrócili. W tym samym czasie

---

[592] Dziekan nie wyszczególnił parafian miejscowego pochodzenia i przybyłych, z wyjątkiem parafii w Głuchołazach. Być może, że w chwili sporządzania kwestionariusza, ludności nowo przybyłej poza samym miastem, czyli w okolicy, nie było jeszcze wcale lub była tylko niewielka liczba.

[593] Por. F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 42.

[594] Ks. Feliks Klar (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii Biskupów (1922–1945). W grudniu 1945 r. został siłą wysiedlony z parafii i w trakcie podróży do Niemiec zmarł 11.01.1946 r. w mieście granicznym Görlitz-Ost, w wyniku ciężkich przeżyć związanych z przymusowym wysiedleniem (Armia Czerwona zamknęła wtedy granicę do swojej strefy okupacyjnej i w związku z tym nie przepuszczano wysiedlanych, którzy tłoczyli się w przerażających warunkach w miejscowościach granicznych).

[595] Ks. Emilian Pisarski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., administrator parafii Biskupów (1945–1947). Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Emiliana Pisarskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 149.

[596] Ks. Stefan Halwa (z diecezji przemyskiej), urodzony w 1877 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., rezydent parafii w Wysokiej k. Strzelec Opolskich (1945–1947), administrator parafii w Biskupowie w 1947 r., następnie proboszcz parafii Wierzbięcice (1947–1949). Zmarł 5.04.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Stefana Halwy. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 25, art. 608, s. 14–15; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 163.

[597] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 155.

[598] O. Paweł Schepers OMI (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., kuratus w Bodzanowie od 1933 r. Po wojnie został wysiedlony do Niemiec.

[599] O. Ernest Krystek OMI, urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1931 r., kuratus w Bodzanowie (31.10.1945–1951). Odwołany przez władze zakonne opuścił Śląsk Opolski w 1951 r.

[600] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Jarnołtów w dekanacie Otmuchów.

w Burgrabicach i należących do parafii Sławniowicach władze polskie ulokowały przesiedleńców z Żywiecczyzny i repatriantów z Kresów Wschodnich. Przez kilka miesięcy obie nacje żyły razem zmuszone tłoczyć się we wspólnych gospodarstwach. Problem ten rozwiązało dopiero wysiedlenie ludności niemieckiej. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy Burgrabic (w 1939 r. – 1290 osób) zostali wysiedleni do Niemiec przez polską milicję 2.09.1945 r.[601]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1274 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Karol Glatzel[602] (od 1937 r.), nie wrócił do parafii. Od końca 1945 r. wikary substytut: ks. Jerzy Heisig[603].

Gierałcice (pnp.: Gierałtowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Giersdorf*), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1220. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, pierwsi Polacy przybyli do Gierałcic 28.06.1945 r. Do ostatecznego wysiedlenia niemieckiej ludności Gierałcic (w 1939 r. – 1282 osoby) doszło tu 10.06.1946 r.[604]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – ok. 500 (z okolic Żywca i z Wołynia na Kresach Wschodnich), pod koniec 1946 r. – 740 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Edgar Kolbe[605] (od 1932 r.). Od 1946 r. wikary substytut: ks. Jerzy Heisig *ex currendo* z Burgrabic.

Głuchołazy (pnp.: Kozia Szyja w 1946 r.; w pocz. XX w. Ziegenhals*), parafia. Oprócz miasta Głuchołazy do parafii należała miejscowość Konradów (pnp.: Kończyce, Kończyce Suche, Suche Kończyce, Konradów Suchy i Suchy Konradów w 1946 r.; w pocz. XX w. Dürr Kunzendorf*)[606]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 10 500, pod koniec 1945 r. – 8000, w tym ludności napływowej – 3000 (w tym – głównie w Konradowie – osiedliła się grupa ok. 300 repatriantów z Kozowej, pow. Brzeżany, woj. tarnopolskie[607]), pod koniec 1946 r. – 6216 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Benon Dohnau[608] (od 1934 r.); wikary: ks. Brunon Pokorny[609] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej; „inni księża": ks. Karol Sauer[610] – emeryt, ks. Jan Melzer (Melcer)[611] – emeryt, ks. Alojzy Kresse[612] – emeryt, ks. Alfred Hisslinger[613] – emeryt,

---

[601] Pamiątką tego dramatu jest zachowany do tej pory – w rodzinach potomków wysiedlonych mieszkańców Burgrabic – polski plakat z nakazem wysiedlenia, który był wówczas wywieszony w tej wiosce. Por. F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 52.

[602] Ks. Karol Glatzel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii Burgrabice (1937–1944). Przed frontem wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł w listopadzie 1945 r.

[603] Ks. Jerzy Heisig (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., wikary parafii w Koźlu (1943–1945), proboszcz parafii Burgrabice (1945–1949) i *ex currendo* parafii w Gierałcicach (1945–1946), proboszcz parafii w Jarnołtowie (1949–1950), w Ligocie Bialskiej (1950–1965), na emeryturze od 1955 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1969 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Heisiga.

[604] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 80–82.

[605] Ks. Edgar Kolbe (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii Gierałcice (1932–1945). Wysiedlony z parafii w grudniu 1945 r., opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.

[606] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Podlesie w tym samym dekanacie Głuchołazy.

[607] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[608] Ks. Benon Dohnau (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., proboszcz parafii w Głuchołazach (1934–1947). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Benona Dohnau.

[609] Ks. Brunon Pokorny (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary parafii w Głuchołazach (1945–1946), administrator parafii w Polskim Świętowie (1946–1947). Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Brunona Pokornego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 149.

[610] Ks. Karol Sauer (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., na emeryturze w Głuchołazach od 1938 r. Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Karola Sauera.

[611] Ks. Jan Melzer (Melcer) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1869 r., wyświęcony na kapłana w 1896 r., proboszcz w Wojnowicach (1903–1934), na emeryturze w Głuchołazach od 1934 r., prałat od 1960 r. Zmarł 2.11.1965 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Melzera. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1966, s. 191–195.

ks. Leon Steinhauf[614] – emeryt, ks. Jan Bolzan SVD, ks. Stefan Sydry MIC z Warszawy, ks. Zbigniew Długosz – kapelan Wojska Polskiego[615], o. Józef Stendebach OMI – kuratus, o. Elmar Filczek OMI – kapelan szpitala, ks. Leon Śpiewak[616] z diecezji łuckiej – katecheta. Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. B. Dohnau nie urzędował z powodu choroby; wikary substytut: ks. Dominik Pyka SVD[617]; „inni księża": ks. Jan Melzer (Melcer) – emeryt, ks. Karol Sauer – emeryt, ks. Alfred Hisslinger – emeryt, ks. Piotr Miros MIC – katecheta.

---

[612] Ks. Alojzy Kresse (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1871 r., wyświęcony na kapłana w 1897 r., wieloletni katecheta, na emeryturze w Głuchołazach. Siłą wysiedlony z parafii, w trakcie podróży do Niemiec zmarł w miejscowości granicznej Forst 15.02.1946 r., w wyniku ciężkich przeżyć związanych z wysiedleniem (Armia Czerwona zamknęła wtedy granicę do swojej strefy okupacyjnej i w związku z tym nie przepuszczano wysiedlanych, którzy tłoczyli się w przerażających warunkach w miejscowościach granicznych).

[613] Ks. Alfred Hisslinger (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1873 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r., na emeryturze w Głuchołazach od 1938 r. Zmarł 20.10.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Alfreda Hisslingera.

[614] Ks. Leon Steinhauf (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1872 r., wyświęcony na kapłana w 1895 r., na emeryturze w Głuchołazach. Siłą wysiedlony z parafii, w trakcie podróży do Niemiec zmarł w miejscowości granicznej Forst 27.01.1946 r., w wyniku ciężkich przeżyć związanych z wysiedleniem (Armia Czerwona zamknęła wtedy granicę do swojej strefy okupacyjnej i w związku z tym nie przepuszczano wysiedlanych, którzy tłoczyli się w przerażających warunkach w miejscowościach granicznych).

[615] Okazał się oszustem, gdyż nie miał święceń kapłańskich.

[616] Ks. Leon Śpiewak (z diecezji łuckiej), urodzony w 1915 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., katecheta w Głuchołazach (1945–1946), następnie proboszcz w Jarnołtówku (1946–1966) oraz *ex currendo* w Moszczance (1948–1966). Opuścił Śląsk Opolski w 1966 r. AKO, zespół: AP ks. Leona Śpiewaka. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 162.

[617] Ks. Dominik Pyka SVD (z terenu archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1931 r., inkardynowany do diecezji w 1948 r., katecheta w Głuchołazach (1945–1946), proboszcz parafii w Głuchołazach i *ex currendo* parafii w Podlesiu (1946–1948), a następnie proboszcz parafii w Kożlu (1948–1958), na emeryturze od 1958 r. Zmarł 12.06.1982 r. Bardzo ciekawe są okoliczności jego odejścia z Głuchołaz w 1948 r. W związku z listem papieża Piusa XII do biskupów niemieckich z marca 1948 r., mówiącym o „wypędzeniu 12 milionów ludzi z domu", a odnoszącym się bezpośrednio do wysiedleń ludności niemieckiej z „terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej" przyłączonych mocą międzynarodowych decyzji do Polski, propaganda w Polsce rozpętała wówczas kampanię przeciw Watykanowi, oskarżając papieża o sprzyjanie „rewizjonistom niemieckim" i ich „imperialistycznym mocodawcom", stale donosiła o „knowaniach Watykanu, imperialistów amerykańskich i niemieckich odwetowców". W takiej atmosferze, podczas kazania na uroczystym nabożeństwie w dniu Święta Zwycięstwa, tj. 9.05.1948 r. w kościele parafialnym w Głuchołazach (o czym wiadomo z protokołu poświęconego tej sprawie z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej 10.05.1948 r. w Głuchołazach), na którym byli obecni świadkowie: Marian Cholewiński, Edward Mrozek, por. Leon Sobieszek, Wacław Kozłowski oraz burmistrz Tadeusz Staszewski, ks. D. Pyka SVD powiedział m.in.: „otóż z przykrością stwierdzić muszę, że ci zweryfikowani, którzy przez drugie lata czekali na przyjście Polski, są dziś odsunięci od wpływów i poszli w odstawkę, natomiast na tych terenach rej wodzi niemiecki komunista". Następnie ks. D. Pyka SVD oświadczył: „Na tym terenie ukazała się ulotka, pochodząca prawdopodobnie z Poznańskiego, szkalująca Ojca Świętego i duchowieństwo, z czego widzę, że i u nas rozpoczęła się otwarta walka z Kościołem. Nie wiem, czy to jest rzeczywiście prawdą, że Ojciec Święty odniósł się nieprzychylnie do naszych granic zachodnich. Ale gdyby nawet tak było, to przecież zrozumcie, moi drodzy, że Ojciec Święty czuje się przede wszystkim Włochem. Poza tym kocha i ogarnia swoją miłością jednakowo wszystkich wiernych. Przecież Ojciec Święty wie o tym, że te «Ziemie Zachodnie» nie są tak zaludnione, jak być powinny. Mówiąc szczerze między nami, to ja wiem, że jest tu taki powiat (nie chcę wymieniać jaki), który ma tylko 12 000 mieszkańców, a Ojciec Święty widząc tych Niemców tak ściśniętych i głodnych, cierpi nad tym. I pomyślcie, że przecież trzeba z tymi biednymi Niemcami coś zrobić". W tym momencie, jak czytamy w protokole, „będący na nabożeństwie ob. Cholewiński donośnym głosem ze wzburzeniem, sprowokowany w swoich uczuciach jako Polak, krzyknął: «Wybudować im Oświęcim!»". Po tych słowach ktoś inny krzyknął jeszcze, że trzeba skończyć z polityką w kościele, po czym ks. D. Pyka SVD przerwał kazanie. W protokole czytamy. „Czuć było jego [księdza – przyp. A. H.] konsternację, że się zagalopował. Za chwilę, cytując dla swojej obrony słowa z ewangelii: – będziecie prześladowani i będziecie cierpieć; – kazanie szybko zakończył". W dalszej części protokołu zapisano: „Jeśli chodzi zasadniczo o proboszcza ks. D. Pykę, to zebrani w dyskusji naprowadzają wielką ilość różnych faktów na to, że odnoszenie się jego do społeczeństwa polskiego, jeśli jest nie nienawistne, to w każdym razie wrogie, czego dowodem jest to, że dochodziło kilkakrotnie do różnych konfliktów pomiędzy ks. D. Pyką a tutejszym społeczeństwem. Były wypadki w szkołach, gdzie pobił jednego z uczniów pod pozorem nie nauczenia się jakiejś pieśni kościelnej, a właściwie dlatego, że ojciec tego ucznia był sekretarzem Miejskiego Komitetu PPR. Harcerstwo miejscowe również występowało z wnioskiem o zmianę duszpasterza w Głuchołazach. Stanowisko ks. D. Pyki doprowadziło także do zatargu pomiędzy Zarządem Miasta a parafią ze względu na jego negatywne stanowisko w sprawie żłobka i przed-

Jarnołtówek (pnp.: Jarantowice i Arnoldowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Arnoldsdorf*), parafia. Oprócz Jarnołtówka do parafii należała miejscowość Pokrzywna (pnp.: Dzików, Wilczy Dół, Zwierzyniec, Śląski Ojców i Ojców Śląski w 1946 r.; w pocz. XX w. Wildgrund*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1590. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy Jarnołtówka (w 1939 r. – 1415 osób) zostali wysiedleni do Niemiec podczas dwóch akcji 28.06.1945 r. i 29.09.1945 r. (w dniu Świętego Michała). Starych i chorych ludzi wywożono z wioski na ręcznych wózkach[618]. Do wiosny 1946 r. ostatni niemieccy mieszkańcy Jarnołtówka zostali wysiedleni do Niemiec. „W transporcie dobytku do Nysy pomagali im wozami litościwi Polacy"[619]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych liczbowych, w tym ludności napływowej – ok. 600 (w Pokrzywnej – grupa repatriantów z Kozowej, pow. Brzeżany, woj. tarnopolskie), pod koniec 1946 r. – 690 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Karol Schirmeisen[620] (od 1927 r.). Od 1946 r. ks. Leon Śpiewak[621] z diecezji łuckiej.

Lipowa (pnp.: Lipowce w 1946 r.; w pocz. XX w. Lindewiese*), parafia[622]. Oprócz Lipowej do parafii należała miejscowość Gryżów, też Gryzów (pnp.: Krzeszów i Starzowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Greisau*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1100. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, do wioski Gryżów, należącej do tej parafii, front dotarł w marcu 1945 r. W lipcu 1945 r. pierwsi polscy przesiedleńcy zajęli tutejsze gospodarstwa i domy. Dnia 17.01.1946 r. niemieccy mieszkańcy Gryżowa (w 1939 r. – 358 osób) zostali ostatecznie wysiedleni. Musieli pieszo dojść do Nysy, a stamtąd koleją zostali wywiezieni na Zachód[623]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 753 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Leon Nentwich[624] (od 1935 r.). Od 4 maja 1946 r. administrator: o. Tadeusz (Seewald) Skrzetuski OP (ze Lwowa)[625].

---

szkola dla dzieci w budynku parafialnym. Atakował on częstokroć z ambony nauczycielstwo polskie, krytykował prasę demokratyczną, polskie radio, doprowadził podczas nabożeństwa w Dniu Zadusznym w 1947 r. do konfliktu ze Związkiem Byłych Więźniów Politycznych. Można by takich przykładów wymienić wielką ilość, jak m.in. zamaskowanie (a nie zlikwidowanie) niemieckich napisów przy obrazach «Drogi Krzyżowej» w kościele parafialnym, nie wywieszanie flagi narodowej na kościele w dniach świąt narodowych itd.". Dalej w protokole czytamy: „Społeczeństwo odczuwa od długiego czasu ferment, jaki wprowadza ambona w stosunkach tutejszych, która często służy nie celom ewangelicznym, lecz rozgrywkom politycznym czy osobistym. W tym stanie rzeczy zebrani jednomyślnie powzięli uchwalę upoważniającą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (MRN) do wszczęcia odpowiednich kroków do natychmiastowego usunięcia ks. D. Pyki jako duszpasterza z tutejszego terenu, a nawet padł głos za pozbawieniem ks. D. Pyki obywatelstwa polskiego. Społeczeństwo żąda księdza, który utrzymywałby kontakt ze społeczeństwem, brał udział w jego radościach i smutkach, szedł z dobrą radą, a nie księdza, który nastawiony jest nieprzychylnie do społeczeństwa i prądów, jakie obecnie w tym społeczeństwie demokratycznym panują". Protokół podpisali wszyscy obecni na zebraniu. Kilkanaście dni później sprawa ks. D. Pyki trafiła do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach. Wkrótce potem ks. D. Pyka SVD decyzją ks. B. Kominka (pod naciskiem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach) został przeniesiony do Koźla. AKO, zespół: AP ks. Dominika Pyki. Por. M. Górniak, *„Przesłuchania" ciąg dalszy*, „Życie Głuchołaz" 2000, nr 15.

[618] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 28.

[619] Por. M. Sitko, *Góry Opawskie. Przewodnik*, Głuchołazy–Prudnik 1998, s. 130–131.

[620] Ks. Karol Schirmeisen (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., proboszcz parafii w Jarnołtówku (1927–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[621] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Głuchołazach (dekanat Głuchołazy).

[622] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Prudnik.

[623] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 90.

[624] Ks. Leon Nentwich (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., proboszcz parafii w Lipowej Nyskiej (1935–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[625] O. Tadeusz (Seewald) Skrzetuski OP (ze Lwowa), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., wikary substytut w Lipowej w dekanacie głuchołaskim (1946–1950) i *ex currendo* Węży (wówczas Prusinowice, w dekanacie skoroszyckim) i Wierzbięcic w dekanacie nyskim (1946–1947), proboszcz parafii w Starym Lesie (1950–1958), inkardynowany do diecezji. Zmarł 16.09.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Tadeusza (Seewalda) Skrzetuskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 469–470; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 152.

Nowy Las (w pocz. XX w. Neuwalde*), parafia. Oprócz Nowego Lasu do parafii należała miejscowość Charbielin (pnp.: Ludwików w 1946 r.; w pocz. XX w. Ludwigsdorf*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1860. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, po zajęciu Nowego Lasu został zastrzelony przez czerwonoarmistów mieszkający tam emerytowany proboszcz, ks. dr Otto Laake[626], zginęła także od odłamku siostra zakonna oraz trzy kobiety i trzech mężczyzn. Podpalono również budynek klasztorny. W pierwszym okresie po przybyciu milicji i ludności polskiej – według F.-Ch. Jarczyka – miało tutaj stracić życie 25 kobiet i mężczyzn[627]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych (wiadomo jedynie, że w Nowym Lesie osiedliła się grupa repatriantów z Kozowej, pow. Brzeżany, woj. tarnopolskie, a w Charbielinie, należącej do tej parafii – grupa repatriantów z Grzymałowa, woj. tarnopolskie), pod koniec 1946 r. – 1060 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Bruno Badelt[628] (od 1931 r.). Od 1946 r. administrator: ks. Stanisław Dutka[629] z diecezji łuckiej.

Nowy Świętów (pnp.: Witów i Swatów w 1946 r.; w pocz. XX w. Deutsch-Wette*), parafia. Oprócz Nowego Świętowa do parafii należały miejscowości Rudawa (pnp.: Żary w 1946 r.; w pocz. XX w. Rothfest*) i Wilamowice Nyskie (pnp.: Wilanowice i Wilamowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Winsdorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1500, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 872 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Otto Bumbke[630] (od 1930 r.). Od 1945 r. wikary parafii, a następnie wikary substytut i proboszcz: ks. Józef Lisowski-Zapotoczny[631] z archidiecezji lwowskiej.

Podlesie (pnp.: Piękny Las w 1946 r.; w pocz. XX w. Schönwalde*), kuracja (od 1905 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 500, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 476 osób. W roku 1945 administrator: o. Alfred Hennecke OMI[632] (od 1940 r.), pod koniec 1946 r. administrator: ks. Dominik Pyka SVD[633] (od 1946 r.) *ex currendo* z Głuchołaz; „inny ksiądz": ks. Władysław Łaszewski MIC[634] z Głuchołaz.

---

[626] Ks. dr Otto Laake (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1869 r., wyświęcony na kapłana w 1894 r.

[627] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 192.

[628] Ks. Bruno Badelt (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., proboszcz parafii w Nowym Lesie (1931–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 8.05.1948 r. AKO, zespół: AP ks. Bruno Badelta.

[629] Ks. Stanisław Dutka (z diecezji łuckiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., p.o. proboszcz parafii w Nowym Lesie (1946–1948), wikary parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1948–1949), proboszcz parafii w Kopernikach (1949–1951), wikary parafii Świętego Jakuba w Nysie w 1951 r. prefekt i prokurator (ekonom) Wyższego Seminarium Duchownego (1951–1962), proboszcz parafii w Koźlu-Rogach (1962–1973), na emeryturze od 1973 r. Zmarł 7.02.1993 r. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Dutki. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1993, s. 252–255; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 159–160.

[630] Ks. Otto Bumbke (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1868 r., wyświęcony na kapłana w 1891 r., proboszcz parafii w Nowym Świętowie (1930–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 24.03.1948 r.

[631] Ks. Józef Lisowski-Zapotoczny (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., po święceniach był wikarym i katechetą w Skałacie. Po wojnie, w ramach repatriacji, przybył na Śląsk Opolski i został wikarym parafii Nowy Świętów (1945–1946), a następnie administratorem i proboszczem tej parafii (1946–1973). Przeszedł na emeryturę w 1973 r. Zmarł 8.02.1978 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Lisowskiego-Zapotocznego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1980, s. 187; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 146.

[632] O. Alfred Hennecke OMI (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., kuratus parafii w Podlesiu (1940–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[633] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Głuchołazach (dekanat Głuchołazy).

[634] Ks. Władysław Łaszewski MIC, urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., przełożony klasztoru Marianów i Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego im. W. Mańkowskiego w Głuchołazach od 1946 r.

Polski Świętów (pnp.: Stary Witów i Stary Swatów w 1946 r.; Polnisch Wette w pocz. XX w.; Alt-Wette w 1932 r.), parafia. Oprócz Polskiego Świętowa do parafii należały miejscowości Markowice, też Łączki (pnp.: Markocice i Markwatowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Markersdorf*) i Sucha Kamienica (pnp.: Suchy Kamień w 1946 r.; Dürrkamitz w pocz. XX w.; Dürnstein w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1170. Jak podaje F. -Ch. Jarczyk, w czasie działań wojennych i po ich zakończeniu Polski Świętów był wielokrotnie plądrowany – najpierw przez czerwonoarmistów, a następnie przez polską milicję. Niemieccy mieszkańcy (w 1939 r. – 588 osób) byli dotkliwie represjonowani, a niektórych zesłano do obozów pracy przymusowej, gdzie część z nich zmarła. Pozostali mieszkańcy Polskiego Świętowa zostali przymusowo wysiedleni do Niemiec. Nie pozwolono im przy tym na zabranie jakiegokolwiek dobytku[635]. Niemieccy mieszkańcy należącej do tej parafii wioski Sucha Kamienica (w 1939 r. – 325 mieszkańców) mocno ucierpieli najpierw od czerwonoarmistów po przejściu frontu, a następnie od polskiej milicji, aby w końcu zostać wysiedlonymi do Niemiec. Część z nich została wywieziona do obozów pracy przymusowej, z których wielu nie powróciło już nigdy do domu[636]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych liczbowych, w tym ludności napływowej – brak danych (wiadomo jedynie, że w Suchej Kamienicy osiedliły się 43 rodziny, ok. 130 osób, z Żywiecczyzny), pod koniec 1946 r. – 920 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Alfred Hadelt[637] (od 1922 r.). Od 1946 r. wikary substytut: ks. Brunon Pokorny[638] z archidiecezji lwowskiej.

Stary Las (pnp.: Stary Wałdów w 1946 r.; w pocz. XX w. Altewalde*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1100, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 750 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. August Schmolke[639] (od 1937 r.). Od 1946 r. wikary substytut: ks. Józef Kądziołka[640] z diecezji łuckiej.

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie głuchołaskim obywatelstwo polskie uzyskali już: ks. Jan Melzer i ks. Karol Sauer. Ksiądz dziekan Benon Dohnau złożył „deklarację na rzecz narodowości polskiej"[641]. Podania o przyznanie obywatelstwa polskiego nie wnieśli: ks. Alojzy Kresse, o. Paweł Schepers OMI, ks. Leon Steinhauf, o. Emil Wiegand OMI, ks. August Schmolke, ks. Edgar Kolbe, ks. Alfred Hadelt, ks. Karol Schirmeisen, ks. Feliks Klar, ks. Otto Bumbke, ks. Leon Nentwich, ks. Bruno Badelt i o. Alfred Hennecke OMI.

Do końca 1946 r. zostali wysiedleni i wyjechali do Niemiec: o. Paweł Schepers OMI, ks. Edgar Kolbe, ks. Karol Schirmeisen, ks. Leon Nentwich, ks. Bruno Badelt, ks. Otto Bumbke, o. Alfred Hennecke OMI, ks. Alfred Hadelt i ks. August Schmolke, a w 1947 r. – ks. Benon Dohnau i ks. Karol Sauer. Zmarli: ks. Feliks Klar (13.01.1946 r.), ks. Leon Steinhauf (w styczniu 1946 r.) i ks. Alojzy Kresse (15.02.1946 r.).

---

[635] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 20.

[636] Tamże, s. 60.

[637] Ks. Alfred Hadelt (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., proboszcz parafii w Polskim Świętowie (1922–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[638] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Głuchołazach (dekanat Głuchołazy).

[639] Ks. August Schmolke (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., proboszcz parafii w Starym Lesie (1937–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[640] Obszerny biogram ks. Józefa Kądziołki podano w przypisie przy omówieniu szkód wojennych w dekanacie nyskim.

[641] Por. Pismo dziekana, ks. Benona Dohnau, do administratora apostolskiego ks. B. Kominka z 23.10.1945 r.

Księża, którzy nie powrócili z wojny (z ewakuacji lub służby wojskowej) i pozostali w Niemczech to: ks. Karol Glatzel, proboszcz z Burgrabic, ks. Rudolf Meier, wikary z Biskupowa, ks. Jan Bischof i ks. Franciszek Doneiser – wikarzy z Głuchołaz.

Z innych diecezji oraz z zakonów przybyli do dekanatu głuchołaskiego: ks. Emilian Pisarski, ks. Józef Lisowski-Zapotoczny i ks. Brunon Pokorny (w 1947 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska) – wszyscy trzej z archidiecezji lwowskiej; ks. Leon Śpiewak i ks. Stanisław Dutka – z diecezji łuckiej; ks. Stefan Halwa – z diecezji przemyskiej oraz zakonnicy: ks. Stefan Sydry MIC i ks. Władysław Łaszewski MIC – obaj z Warszawy; o. Tadeusz (Seewald) Skrzetuski OP – ze Lwowa i o. Ernest Krystek OMI – z polskiej prowincji oblatów.

Po wejściu Armii Czerwonej, z rąk żołnierzy radzieckich zginął 24.03.1945 r. ks. dr Otton Laake, emeryt, rezydent w Nowym Lesie. Również w Nowym Lesie, w czasie ucieczki do Głuchołaz 25.03.1945 r., trafiona odłamkiem granatu, zginęła siostra zakonna – boromeuszka, s. Fidelia – Paulina Nowag z placówki w Nowym Lesie[642].

Na terenie dekanatu, w Głuchołazach, znajdował się opuszczony kościół protestancki, który niebawem został przejęty przez katolików na potrzeby duszpasterskie wojska i młodzieży.

Szkody wojenne

W dekanacie głuchołaskim całkowitemu zniszczeniu uległ kościół parafialny w Nowym Lesie (z lat 1819–1823) i „nie nadaje się zupełnie do użytku", bo został spalony (w pobliżu Nowego Lasu zatrzymał się front walk, broniący się Niemcy urządzili na wieży punkt obserwacyjny, zaś w samej świątyni skład paliw pędnych. Na skutek radzieckiego ostrzału artyleryjskiego zniszczeniu uległa wieża, a następnie wybuchł pożar w kościele, który spłonął doszczętnie. Pożar ten spowodował zapłon i wybuch nagromadzonych w świątyni zapasów paliwa). W Nowym Lesie żołnierze radzieccy podpalili też budynek klasztorny[643].

Znacznym uszkodzeniom uległy kościoły parafialne w: Polskim Świętowie (z początków XIV w., rozbudowany w 1933 r.) i w Starym Lesie (z XIV w., rozbudowany w 1913 r.) oraz kościół filialny w Charbielinie[644] (z 1780 r. – w 1945 r. dach został poważnie zniszczony). Nieznacznie zniszczony został kościół parafialny w Głuchołazach (z 1285 r., obecny kształt to wynik przebudowy w latach 1729–1731).

Trud odbudowy świątyń przekraczał jednak możliwości wiernych, skoro ks. B. Kominek w apelu skierowanym do katolików Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność w ramach specjalnej kolekty na Wielkanoc 1947 r., przeznaczonej na odbudowę zrujnowanych kościołów, pisał: „Nowy Las i Charbielin (Ludwików), pow. Nysa – obydwie placówki duszpasterskie zarządzane przez pełnego poświęcenia kapłana, ks. Stanisława Dutkę z Wołynia. Odbudowuje oba kościoły równocześnie. Wykończy je w tym roku, jeśli otrzyma większy zasiłek. Parafianie pomagają, ale jest ich stosunkowo niewiele, bo parafia mała – ludność napływowa"[645].

---

[642] Archiwum Prowincjalne Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Świętego Karola Boromeusza w Trzebnicy, zespół: Straty wojenne zgromadzenia.

[643] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 192.

[644] Odbudowany po wojnie w latach 1945–1958. Kościół ten (jako filia) należy do parafii w Nowym Lesie.

[645] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951; por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 39.

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu głuchołaskiego działali oblaci – w duszpasterstwie parafialnym w Bodzanowie oraz marianie[646], którzy przybyli w 1945 r. i w Głuchołazach zarządzali Zakładem Opiekuńczo-Wychowawczym im. Wacława Mańkowskiego.

W dekanacie tym aktywne też były następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: boromeuszki w Głuchołazach (40 sióstr) – praca w szpitalu i prowadzenie przedszkola, oraz Nowym Lesie (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu; elżbietanki w Nowym Świętowie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu; urszulanki w Głuchołazach w ośrodku *Marienfried*[647] będącym fundacją twórcy modlitewnika „Droga do nieba" ks. L. Skowronka (8 sióstr) – opieka w domu nad chorymi na tyfus; służebniczki śląskie w: Biskupowie (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Burgrabicach (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola, a od 1947 r. w Gierałcicach (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu; felicjanki w Starym Lesie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu.

Powojenne problemy duszpasterskie

Po objęciu tych terenów przez władze polskie nakazano, aby nabożeństwa w kościołach były odprawiane tylko po polsku, jakkolwiek były to tereny zamieszkałe wyłącznie przez ludność niemiecką, której dotychczasowe duszpasterstwo wymagało posługiwania się wyłącznie językiem niemieckim. Pod adresem kurii opolskiej administracji apostolskiej wysuwano zatem (w kwestionariuszu ankiety z 1945 r.) prośby o zezwolenie na odprawianie po niemiecku w każdym z kościołów w niedziele i święta przynajmniej jednej mszy świętej wraz ze śpiewami ludu i kazaniem. Zgłaszano też prośby o pomoc materialną dla księży emerytów.

W miarę jak przybywali nowi parafianie sytuacja duszpasterska zmieniała się. Obok siebie zamieszkali Niemcy i Polacy. Z pierwszego dokładniejszego sprawozdania, sporządzonego przez księży marianów z Głuchołaz, a dotyczącego obsługiwanych przez nich wiosek, dowiadujemy się, że Konradów[648] (wówczas Kończyce) zamieszkiwało wtedy 300 repatriantów, przeważnie z Tarnopolskiego. Niemców obsługiwał duszpastersko ksiądz z Bodzanowa (wówczas Dłużnica), który jednak nie władał językiem polskim. Ludność była zaniedbana, szerzyło się pijaństwo, starsze dzieci nie przyjęły nawet jeszcze Pierwszej Komunii Świętej. W Jarnołtówku (wówczas Jarantowice) mieszkało ok. 600 Polaków, o których sprawozdawca miał jak najlepszą opinię: „Bardzo dobry element [...]. Ludzie bardzo garną się do kościoła". Niestety, miejscowy proboszcz nie znał języka polskiego, dlatego występował, by w parafii był stały ksiądz. Religii w szkole uczyła miejscowa nauczycielka, a z posługą duszpasterską śpieszyli księża marianie z Głuchołaz[649]. W Gierałcicach przebywało już ok. 500 Polaków z okolic Żywca. Parafia była „zaniedbana pod względem religijno-moralnym". Proboszcz nie znał języka polskiego. Marianie z Głuchołaz dojeżdżali tu z posługą duszpasterską już od dwóch miesięcy. W Biskupowie było ok. 400 repatriantów z okolic Tarnopola. Miejscowy proboszcz nie znał języka polskiego, a księża marianie również i tu dojeżdżali od dwóch miesięcy „z kazaniami". „Ludność domaga się, aby ksiądz uczył religii w szkołach. Na ogół lud-

---

[646] Marianie – MIC – Congregatio Clericorum Regularium Marianorum sub titulo Immaculatae Conceptionis Beatissimae Mariae Virginis (nazwa łac.) – Zgromadzenie Księży Marianów pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – Dom Prowincjalny w Warszawie.

[647] Obecnie mieści się tam ośrodek leczniczy prowadzony przez Caritas Diecezji Opolskiej; ośrodek ten nosi nazwę „Skowronek".

[648] Miejscowość Konradów przynależała wówczas do parafii Głuchołazy, a od 1956 r. do parafii Podlesie w dekanacie głuchołaskim.

[649] Por. Pismo ks. Antoniego Podziawy do opolskiej kurii z 20.11.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Głuchołazy, sygn. VH.I-31/45.

ność polska jest w tych parafiach nieprzychylnie ustosunkowana do miejscowych duszpasterzy niemieckich"[650]. Wprawdzie zgłaszali się do pracy księża z innych diecezji, jednakże nie wszyscy później, poznawszy warunki bytowe tu panujące, zgadzali się pracować, a przy tym zdarzali się także księża nieodpowiedni[651].

Bardzo ciekawe informacje podał nowo mianowany dziekan, ks. Dominik Pyka SVD, w piśmie z 1.01.1946 r. skierowanym do kurii w Opolu:

„Dziś rano o godz. 6^{00} wyjechali ostatni księża niemieccy i zakonnice niezweryfikowane. Wczoraj po południu zostali oni przez władze samorządowe sprowadzeni do szpitala Świętego Józefa. Prawie wszyscy byli dnia poprzedniego o wysiedleniu powiadomieni. Żywności mogli zabrać ile chcieli, innego bagażu do 25 kg"[652].

W związku z tym niektóre parafie zostały pozbawione proboszczów, stąd częste prośby do kurii o przysyłanie duszpasterzy. Przystąpiono też w Głuchołazach do wznowienia Żywego Różańca i III Zakonu[653]. Otwarte zostało gimnazjum i przewidywano prowadzenie rekolekcji. Dziekan donosił o pogłoskach, jakoby ks. F. Piontek (wikariusz kapitulny) z Wrocławia wysyłał do miejscowych księży „tajny list" nieuznający obecnych władz kościelnych[654]. W piśmie z 3.07.1946 r. ks. D. Pyka SVD informował kurię, że polska ludność, która tu przybyła z Żywiecczyzny (43 rodziny) „z własnej inicjatywy i własnym kosztem" rozbudowała dotychczasową kaplicę w Suchej Kamienicy (wówczas Suchy Kamień) w parafii Polski Świętów (wówczas Stary Witów), spodziewając się, że po benedykcji tej świątyni, będą mogli mieć u siebie mszę świętą w każdą niedzielę. Dziekan dodał: „Poznałem kościół i ludek [...] i twierdzę, że naprawdę zasłużyli sobie na to". Nadmienił też, że „siostry boromeuszki uczą się po polsku i przy stole czytają polskie książki"[655].

---

[650] Por. Pismo ks. Piotra Mirosa z 15.11.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Głuchołazy.

[651] Por. Pismo ks. Dominika Pyki do opolskiej kurii z 15.06.1946 r. Wspomina w nim o ks. M. z Poznańskiego, któremu jego własny ordynariusz nie chciał przydzielić żadnej samodzielnej placówki, „bo jest to ksiądz umysłowo niedopisujący". ADO, zespół: Dekanat Głuchołazy.

[652] Por. Pismo ks. Dominika Pyki do opolskiej kurii z 1.01.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Głuchołazy.

[653] Chodzi o bractwo kościelne, czyli stowarzyszenie osób świeckich, kultywujące formy pobożności określonego zakonu – najczęściej franciszkańskiego bądź dominikańskiego. W odróżnieniu od pojętego *sensu stricto* zakonu jako kanonicznie ustanowionej formy życia wspólnotowego osób konsekrowanych polegającej na realizacji ślubów zakonnych zgodnie z określoną regułą zakonną, gdzie „pierwszy zakon" stanowili zakonnicy (była to tzw. męska gałąź zakonu), a „drugi zakon" – zakonnice (tzw. gałąź żeńska zakonu), „trzeci zakon" obejmował osoby świeckie.

[654] Por. Pismo z 18.01.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Głuchołazy, sygn. VH.I-56/46. Ponieważ rodziło to podejrzenia u polskich władz administracyjnych o „ingerowanie byłej niemieckiej władzy kościelnej w nasze stosunki", ks. B. Kominek poprosił ks. F. Piontka o kopię tego dokumentu, aby wyrobić sobie pogląd na sprawę (Pismo administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. B. Kominka do wikariusza kapitulnego ks. F. Piontka we Wrocławiu z 4.02.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.B.-48/46). W odpowiedzi z 9.02.1946 r. ks. F. Piontek przesłał ks. sB. Kominkowi wspomniany dokument wyjaśniając jednocześnie, iż skierowane przezeń pismo do dziekanów w połowie grudnia 1945 r., było jedynie instrukcją dla wysiedlanych księży – co winni uczynić po przekroczeniu granicy na Odrze i Nysie. Jako kapłani wrocławscy podlegali oni bowiem nadal (po przekroczeniu granicy na Odrze i Nysie) wrocławskiemu wikariuszowi kapitulnemu ks. F. Piontkowi i dlatego (po przekroczeniu granicy) mieli od razu zgłaszać się po dalsze polecenia do jego pełnomocników w Görlitz, Cottbus bądź w Berlinie, ponieważ rejony Erfurtu, Magdeburga i Meklemburgii pilnie potrzebowały duszpasterzy dla wysiedlanej ze Śląska ludności niemieckiej. W piśmie ks. F. Piontka zawarta była też rada, aby księża, którzy otrzymali nakaz wysiedlenia w zimie, starali się w miarę możliwości o przesunięcie terminu wyjazdu aż do nadejścia wiosny, aby uniknąć trudów ciężkiej podróży w czasie wielkich mrozów. Pismo wrocławskiego wikariusza kapitulnego ks. F. Piontka do administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. B. Kominka z 9.02.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[655] Por. Pismo z 26.07.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Głuchołazy, sygn. VH.I-48/46.

9. Dekanat Gościęcin[656]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 10

W roku 1945 i pod koniec 1946 w skład dekanatu gościęcińskiego wchodziło 14 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu gościęcińskiego liczyły 25 709 wiernych, natomiast z początkiem listopada 1945 r. – przy niepełnych danych – 28 167 osób, przy czym w liczbie tej mieściło się 6503 nowo przybyłej tu po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat ten liczył 23 593 wiernych[657].

Stan poszczególnych parafii dekanatu gościęcińskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Brożec też **Brożce** (Broschütz w pocz. XX w.; Schobersfelde w 1936 r.), parafia[658]. Oprócz Brożca do parafii należały miejscowości Kromołów, też Kramołów (w pocz. XX w. Kramelau*) i Żużela (Zuzella w pocz. XX w.; Schlacken w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2080, pod koniec 1945 r. – 2979, w tym ludności napływowej – 910, pod koniec 1946 r. – 2527 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Paweł Mathea[659] (od 1940 r.) – dnia 18.01.1945 r. wyjechał z parafii przed nadciągającym frontem i po wojnie pozostał w Niemczech, ks. Feliks Sappok (Sapok)[660] (w 1945 r.), ks. Edmund Thomanek SDB – rezydent w Żużeli. Od 1945 r. (a także pod koniec 1946 r.) administrator: ks. Jan Smogorzewski[661] z diecezji częstochowskiej.

---

[656] Wypełniającym kwestionariusz ankiety kurialnej z datą 9.11.1945 r. był dziekan, ks. Adrian Ochmann, proboszcz parafii Naczęsławice.

[657] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 60–65.

[658] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Krapkowice.

[659] Ks. Paweł Mathea (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r. proboszcz parafii Brożec (1940–1945). Przed frontem wyjechał w głąb Niemiec i tam już pozostał na stałe.

[660] Ks. Feliks Sappok (Sapok) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii Stradunia (1944–1950), w 1945 r. przebywał w Brożcu, proboszcz parafii Cisowa (1950) oraz parafii w Brożcu (1950–1975). Opuścił diecezję w 1975 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Feliksa Sappoka.

[661] Ks. Jan Smogorzewski (z diecezji częstochowskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1931 r., proboszcz parafii w Brożcu (1945–1950). Opuścił Śląsk Opolski w 1950 r., wracając do diecezji częstochowskiej. AKO, zespół: AP ks. Jana Smogorzewskiego.

Dziećmarowy (w pocz. XX w. Dittmerau*), parafia[662]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 735, pod koniec 1945 r. – 800, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 847 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Wilhelm Sarnes[663] (od 1930 r.); rezydent: ks. Łukasz Szmigielski[664] z archidiecezji lwowskiej – duszpasterz polskiej ludności napływowej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Marcin T. Hałupka OCarm[665] *ex currendo* z Baborowa (od 1946 r.); „inny ksiądz": ks. Łukasz Szmigielski.

Gościęcin (w pocz. XX w. Kostenthal*), parafia. Oprócz Gościęcina do parafii należały miejscowości: Borzysławice, też Borysławice (Borislawitz w pocz. XX w.; Sassstädt w 1935 r.), Karchów (Karchwitz w pocz. XX w.; Neusiedel w 1936 r.), Ligota Wielka (w pocz. XX w. Gross Ellguth*), Kózki (Koske w pocz. XX w.; Hohenflur w 1936 r.), Mierzęcin (Mierzenzin w pocz. XX w.; Massdorf w 1936 r.), Urbanowice (Urbanowitz w pocz. XX w.; Kreuzlinden w 1936 r.) i Trawniki, też Trawnik (Trawnig w pocz. XX w.; Grünweide w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 4000, pod koniec 1945 r. – 4000, w tym ludności napływowej – 800 (w tym w samym Gościęcinie grupa repatriantów z Biłki Szlacheckiej, pow. Lwów, woj. lwowskie[666]), pod koniec 1946 r. – 4415 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Franciszek Buschmann[667] (od 1930 r.); wikary: ks. Roman Kulessa[668] (od 1944 r.).

Grudynia Wielka (pnp.: Wielka Grudynia w 1946 r.; w pocz. XX w. Gross Grauden*), parafia. Oprócz Grudyni Wielkiej do parafii należały miejscowości: Jakubowice (w pocz. XX w. Jakobsdorf*), Grudynia Mała (pnp.: Mała Grudynia w 1946 r.; w pocz. XX w. Klein Grauden*), Milice (w pocz. XX w. Militsch*) i Ciesznów, też Cieśniów oraz Teszniów (pnp.: Tesnów i Teśnów w 1946 r.; w pocz. XX w. Teschenau*)[669]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1740, pod koniec 1945 r. – 1400, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1600 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Edward Wycisk[670] (od 1912 r.).

Łężce (w pocz. XX w. Lenschütz*), parafia[671]. Oprócz Łężec do parafii należały miejscowości Bytków (pnp.: Pików w 1946 r.; w pocz. XX w. Pickau*) i Pociękarb (Potzenkarb w pocz. XX w.; Rodemark w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1400, pod koniec 1945 r. – 1480, w tym ludności napływowej – 450, pod koniec 1946 r. – 1228 osób.

---

[662] Od 1990 r. parafia ta należy do dekanatu Kietrz.

[663] Ks. Wilhelm Sarnes (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1912 r., proboszcz parafii Dziećmarowy (1930–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[664] Ks. Łukasz Szmigielski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., rezydent w Dziećmarowach (1946–1948). Opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Łukasza Szmigielskiego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 154.

[665] Obszerny biogram o. M. T. Hałupki OCarm podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Baborowie (dekanat Kietrz).

[666] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[667] Ks. Franciszek Buschmann (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii Gościęcin (1930–1947). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Buschmanna.

[668] Ks. Roman Kulessa (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii Olbrachcice (1936–1944) i Gościęcin (1944–1947), proboszcz parafii w Zborowskiem (1947––1981). Zmarł 4.11.1981 r. AKO, zespół: AP ks. Romana Kulessy. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1986, s. 439–441.

[669] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Kazimierz w dekanacie Głogówek.

[670] Ks. Edward Wycisk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1877 r. w Olbrachcicach (wujek bpa W. Wyciska), wyświęcony na kapłana w 1902 r., wikary w Milicach w parafii w Grudyni Wielkiej (1904–1912), proboszcz parafii Grudynia Wielka (1912–1948), na emeryturze w 1949 r. Zmarł 23.08.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Edwarda Wyciska. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 27, art. 644, s. 20.

[671] Od 1990 r. parafia ta należy do dekanatu Koźle.

W roku 1945 administrator: ks. dr Paweł Siwy SVD[672] z archidiecezji ołomunieckiej. Od 1946 r. wikary substytut: ks. Wiktor Bernaisch (Bernaś)[673].

Mechnica (w pocz. XX w. Mechnitz*), parafia[674]. Oprócz Mechnicy do parafii należały miejscowości Kamionka (Kamionka w pocz. XX w.; Steinbirn w 1936 r.) i Poborszów, też Poborszowy (Poborschau w pocz. XX w.; Eichhagen w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2200, pod koniec 1945 r. – 2024, w tym ludności napływowej – 434, pod koniec 1946 r. – 1877 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Antoni Kuroczik[675] (Kuroczyk) (od 1938 r.).

Naczęsławice (pnp.: Naczysławice w 1946 r.; w pocz. XX w. Gross Nimsdorf, Grossnimsdorf*), parafia. Oprócz Naczęsławic do parafii należały miejscowości: Grodzisko (w pocz. XX w. Grötsch*) i Wróblin (w pocz. XX w. Fröbel*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1900, pod koniec 1945 r. – 1790, w tym ludności napływowej – 385, pod koniec 1946 r. – 1699 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Adrian Ochmann[676] (od 1935 r.)

Pawłowiczki (pnp.: Pawłowice i Pawłowicki z 1946 r.; Pawlowitzke – Rzetzitz w pocz. XX w.; Riedgrund – Gnadenfeld II w 1936 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1600, pod koniec 1945 r. – 2000, w tym ludności napływowej – 800 (repatrianci z Kresów Wschodnich), pod koniec 1946 r. – 2060 osób[677]. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Franciszek Bocionek[678] (od 1938 r.).

Pokrzywnica (Nesselwitz*), kuracja (od 1909 r.)[679]. Oprócz Pokrzywnicy do kuracji należały miejscowości Komorno (Komorno w pocz. XX w.; Altenwall w 1936 r.) i Radziejów, też Kradziejów (w pocz. XX w. Juliusburg*)[680]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1884, pod koniec 1945 r. – 2936, w tym ludności napływowej – 1024 (w tym – głównie w Pokrzywnicy – repatrianci z Hanaczowa, pow. Przemyślany, woj. tarnopolskie[681]), pod koniec 1946 r. – 1978 osób. W roku 1945 kuratus: ks. Karol Feicke[682] (od 1933 r.); wikarzy: ks. Karol Dylla CMF (od

---

[672] W roku 1947 opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[673] Ks. Wiktor Bernaisch (Bernaś) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary parafii w Sierakowie Śląskim (1939–1946) z przerwą spowodowaną wcieleniem do Wehrmachtu w czasie wojny i przebywaniem w niewoli, proboszcz parafii Łężce (1946–1963) i parafii Osowiec–Węgry (1963–1985), na emeryturze od 1985 r. Zmarł 16.11.1986 r. AKO, zespół: AP ks. Wiktora Bernaischa. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1987, s. 381–382.

[674] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Koźle.

[675] Ks. Antoni Kuroczik (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii Mechnica (1938–1960) i *ex currendo* parafii w Straduni w 1950 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Kuroczika.

[676] Ks. Adrian Ochmann (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii Naczęsławice (1935–1974). Zmarł 27.09.1974 r. AKO, zespół: AP ks. Adriana Ochmanna. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1975, s. 222–224.

[677] W roku 2004 pochodzenie wiernych parafii Pawłowiczki, w obrębie której znajdowały się miejscowości: Pawłowiczki, Dąbrowa, Opatrzność, Rzeczyca i Warmuntowice i liczącej ogółem 1145 parafian, przedstawiało się następująco: nie więcej niż 200 osób stanowiła rodzima ludność śląska, a pozostali mieszkańcy (ok. 900 osób) to potomkowie ludności napływowej z Kresów Wschodnich i z innych stron Polski. Archiwum Parafialne w Pawłowiczkach.

[678] Ks. Franciszek Bocionek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1893 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., proboszcz parafii w Pawłowiczkach (1938–1950). Zmarł 9.02.1950 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Bocionka. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1950, nr 30/31, art. 708, s. 20–21.

[679] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Koźle.

[680] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Większyce w dekanacie Koźle.

[681] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.

[682] Ks. Karol Feicke (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1871 r., wyświęcony na kapłana w 1895 r., proboszcz parafii Pokrzywnica (1933–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Karola Feicke.

1943 r.) i o. Stanisław Gościński OFM Conv z archidiecezji lwowskiej (w 1945 r., przez krótki czas). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Józef Lampka SDS[683] (od 1946 r.).
Radoszowy (Radoschau w pocz. XX w.; Drosselschlag w 1936 r.), lokalia (od 1907 r.). Oprócz Radoszowów do lokalii tej należały miejscowości Chrósty (Chrost w pocz. XX w.; Schönhain w 1936 r.) i Dobieszów (Dobischau w pocz. XX w.; Hochmühl w 1936 r.). Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1400, pod koniec 1945 r. – 1400, w tym ludności napływowej – 20, pod koniec 1946 r. – 1200 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 lokalista: ks. Konstanty Psotta (Psota)[684] (od 1935 r.).
Stradunia (pnp.: Stradonia w 1946 r.; Straduna w pocz. XX w.; Tiefenburg w 1936 r.), kuracja (od 1929 r.)[685]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 600, pod koniec 1945 r. – 658, w tym ludności napływowej – 80, pod koniec 1946 r. – 1120 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Feliks Sappok (Sapok)[686] (od 1944 r.).
Twardawa (Twardawa w pocz. XX w.; Hartenau w 1936 r.), parafia. Oprócz Twardawy do parafii należały miejscowości Dobieszowice (w pocz. XX w. Dobersdorf*) i Zwiastowice (w pocz. XX w. Schwesterwitz*). Liczba wiernych w parafii: w połowie roku 1944 – 2300, pod koniec 1945 r. – 2800, w tym ludności napływowej – 500 (w tym – głównie w Twardawie – repatrianci z Kozówki, pow. Brzeżany, woj. tarnopolskie[687]), pod koniec 1946 r. – 2112 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Wöhl[688] (od 1926 r.); wikary: ks. Jan Czorny[689] (od 1942 r.). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. J. Wöhl.
Ucieszków, też Uciszków (w pocz. XX w. Autischkau*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 900, pod koniec 1945 r. – 900, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 930 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Karol Hiller[690] (od 1937 r.) – emeryt.
Walce (pnp.: Walcownia w 1946 r.; w pocz. XX w. Walzen*), parafia. Oprócz Walców do parafii należały miejscowości Grocholub (Grocholub w pocz. XX w.; Erbersdorf w 1936 r.) i Zabierzów (Zabierzau w pocz. XX w.; Hinterwalde w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2970, pod koniec 1945 r. – 3000, w tym ludności napływowej – 800, pod koniec 1946 r. – 2205 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Józef Cichon (Cichoń)[691] (od 1942 r.).

---

[683] Ks. Józef Lampka SDS (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., inkardynowany do diecezji opolskiej w 1958 r., proboszcz parafii Pokrzywnica (1946–1975). Opuścił diecezję w 1975 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Józefa Lampki.
[684] Ks. Konstanty Psotta (Psota) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz parafii Radoszowy (1935–1960). Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Konstantego Psotty.
[685] Od 1990 r. parafia ta należy do dekanatu Koźle.
[686] Ks. Feliks Sappok (Sapok) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii Stradunia (1944–1950), w 1945 r. przebywał w Brożcu, proboszcz parafii Cisowa (1950) oraz parafii w Brożcu (1950–1975). Opuścił diecezję w 1975 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Feliksa Sappoka.
[687] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 123; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.
[688] Ks. Józef Wöhl (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii w Twardawie (1926–1954). Zmarł 26.12.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Wöhla.
[689] Ks. Jan Czorny (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary parafii w Twardawie (1942–1946) i parafii Świętej Barbary w Bytomiu (1946–1947), proboszcz parafii Biedrzychowice (1947–1971). Opuścił Śląsk Opolski w 1971 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Jana Czornego.
[690] Ks. Karol Hiller (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1875 r., wyświęcony na kapłana w 1900 r., proboszcz parafii w Ucieszkowie (1937–1951). Zmarł 21.02.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Hillera.
[691] Ks. Józef Cichon (Cichoń) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., proboszcz parafii w Walcach (1942–1968), na emeryturze w Walcach od 1968 r. Zmarł 26.06.1977 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Cichona.

Duchowieństwo

Pod koniec 1945 r. na terenie dekanatu gościęcińskiego duszpasterstwo sprawowali następujący księża archidiecezji wrocławskiej, którym tymczasowo zostało przyznane obywatelstwo polskie: ks. Franciszek Buschmann – proboszcz w Gościęcinie, ks. Franciszek Bocionek – proboszcz w Pawłowiczkach, ks. Józef Cichon – proboszcz w Walcach, ks. Jan Czorny – wikary w Twardawie, ks. Karol Feicke – proboszcz w Pokrzywnicy, ks. Roman Kulessa – wikary w Gościęcinie, ks. Antoni Kuroczik – proboszcz w Mechnicy, ks. Józef Wöhl – proboszcz w Twardawie, ks. Edward Wycisk – proboszcz w Grudyni Wielkiej.

Nie wnieśli podań o przyznanie obywatelstwa polskiego: ks. Karol Dylla CMF, wikary w Pokrzywnicy, ks. Wilhelm Sarnes, proboszcz w Dziećmarowach, ks. Edmund Thomanek SDB, rezydent w Żużeli (parafia Brożec)[692].

Do końca 1946 r. zostali wysiedleni do Niemiec: ks. Wilhelm Sarnes i ks. Karol Feicke, a ks. Franciszek Buschmann w 1947 r.

Na dotychczasowe swoje placówki nie powrócili (z wojennej ewakuacji): ks. Franciszek Kania[693], proboszcz w Łężcach (przebywał w Koźlu) i ks. Paweł Mathea, proboszcz w Brożcu, który pozostał w Niemczech.

Do dekanatu gościęcińskiego z innych diecezji lub zakonów przybyli: o. Stanisław Gościński OFM Conv z archidiecezji lwowskiej – wikary w Pokrzywnicy, ks. Łukasz Szmigielski z archidiecezji lwowskiej – duszpasterz dla Polaków w Dziećmarowach, ks. Jan Smogorzewski z diecezji częstochowskiej – administrator parafii w Brożcu, o. Edmund Thomanek SDB – rezydent w Żużeli i ks. dr Paweł Siwy SVD z archidiecezji ołomunieckiej – objął zastępstwo w Łężcach.

W Mechnicy k. Koźla, gdzie toczyły się zacięte walki na przyczółku zajętym przez Armię Czerwoną po styczniowym sforsowaniu Odry w rejonie Zdzieszowic, wśród wielu mieszkańców zamordowanych przez żołnierzy radzieckich była także (broniąca swojej godności) siostra zakonna, s. Flawia – Anna Porschke (zginęła 2.02.1945 r.), służebniczka śląska[694].

W zasadzie we wszystkich parafiach nabożeństwa odprawiane były w języku polskim z wyjątkiem parafii Dziećmarowy, gdzie sprawowano posługę jeszcze w języku niemieckim. W Grudyni Wielkiej i Naczęsławicach nabożeństwa odbywały się częściowo po polsku, a częściowo po niemiecku – lekcja i ewangelia podczas mszy świętych czytane były kolejno w obu językach.

Jako postulat pod adresem kurii w kwestionariuszu ankiety zapisano prośbę o zezwolenie na prowadzenie przygotowawczej nauki do Pierwszej Komunii Świętej w języku niemieckim (choćby tymczasowo), gdyż dzieci nie znały innego języka. Parafia Pokrzywnica prosiła o zezwolenie na odprawianie niektórych nabożeństw w języku niemieckim. Parafia Pawłowiczki zwróciła się o pomoc finansową na odbudowę zniszczonego i obrabowanego kościoła. Była też prośba o przysłanie sióstr zakonnych, które objęłyby opuszczony dom po protestanckich siostrach w Pawłowiczkach (herrnhuci[695]), gdyż istniała możliwość jego odbudowy.

---

[692] Przybył ze szpitala wojskowego w Gogolinie i tymczasowo zamieszkał w Żużeli, pomagając duszpastersko proboszczowi w Brożcu.

[693] Ks. Franciszek Kania (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1912 r., proboszcz parafii w Łężcach (1933–1945), na emeryturze w Koźlu od 1945 r., obsługiwał kaplicę w miejscowym szpitalu. Zmarł 12.04.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Kani.

[694] Archiwum Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny (sióstr leśnickich) prowincji opolskiej w Leśnicy, zespół: Straty wojenne zgromadzenia.

[695] Herrnhuci od niem. „Die stehen unter der besonderen Obhut des Herrn" [znajdują się pod szczególną opieką Pana – przyp. A. H.] – niemiecka ewangelicka wspólnota pietystyczna z początków XVIII w., o proweniencji husyckiej (część husyckiej Wspólnoty Braci Czeskich Jednota – Unitas Fratrum), która w Pawłowiczkach posiadała swoją osadę. Osada ta, o charakterze rzemieślniczym, znakomicie wkomponowała się w katolickie otoczenie pobliskich wiosek o charakterze rolniczym. W Pawłowiczkach herrnhuci mieli m.in. swój dom modlitwy, który w czasie działań wojennych uległ całkowitemu zniszczeniu, a także znaną na Śląsku szkołę kaznodziejską. W roku 1945 pawłowiccy herrnhuci wyjechali do Niemiec, udając się głównie do Herrnhut w Saksonii, miej-

Szkody wojenne

W dekanacie gościęcińskim szkody wojenne w świątyniach i na plebaniach były znaczne. Całkowicie zniszczone (od pożaru) zostały kościoły w Dziećmarowach (z 1796 r.) i w Łężcach (z lat 1852–1854 – w 1945 r. pozostały tylko mury i wieża)[696], a dużym zniszczeniom uległy świątynie w: Gościęcinie (z XVI w., obecny kształt uzyskała w połowie XVII w., zaś wieżę wybudowano w 1825 r. – w 1945 r. wieża, dach i sklepienie zawalone, a całe wnętrze zniszczone, straty te szacowano na 70% substancji materialnej), Mechnicy (z 1794 r.), Naczęsławicach (z 1724 r., powiększona w latach 1927–1928 – w 1945 r. wieża, dach, mury poważnie uszkodzone przez ostrzał artyleryjski), Pawłowiczkach (z końca XVIII w., odnowiona i powiększona w 1936 r. – w 1945 r. zupełnie zniszczone: dach, wieża, sklepienie, wnętrze i wyposażenie, sporo sprzętów ukradziono, m.in. ławki), Trawnikach[697] (z 1897 r. – w 1945 r. zniszczona w 80%), we Wróblinie[698] (z 1855 r.) i Ucieszkowie (z 1805 r. – w 1945 r. zniszczone: wieża, dach i okna).

Jak pisał ks. B. Kominek w apelu skierowanym do wiernych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność w ramach specjalnej kolekty na Wielkanoc 1947 r., przeznaczonej na odbudowę zrujnowanych kościołów: „Gościęcin, pow. Koźle – kościół w Gościęcinie wybudowany w roku 1575, teraz zupełnie zniszczony, także wszelki sprzęt i szaty liturgiczne. Zniszczona została także i plebania. Tak i podobnie wygląda cała parafia. Dotyczy to również Dziećmarowych. Wierni odbudowują, sami jednak nie podołają, liczą na pomoc innych parafii"[699].

Nieznaczne szkody poniosły kościoły w: Bryksym[700] (z 1661 r.), Grudyni Wielkiej (z lat 1895–1896), Straduni (z lat 1921–1922) i w Walcach (z lat 1892–1894). Prawie żadnych szkód nie doznał jedynie kościół w Brożcu.

W Dziećmarowach została spalona plebania, a w Mechnicy zniszczenia na plebanii były tak wielkie, że ksiądz zmuszony był zamieszkać u parafian. Ponadto uszkodzone zostały plebanie w: Gościęcinie, Łężcach, Pawłowiczkach, Straduni i Ucieszkowie. Wszędzie jednak niezwłocznie przystąpiono do usuwania zniszczeń[701].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu gościęcińskiego duszpasterstwo parafialne (od 1946 r.) prowadzili: salwatorianie w Pokrzywnicy (1 ksiądz) i karmelici[702] w Dziećmarowach (1 ksiądz).

Działały również następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: elżbietanki w Ucieszkowie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu; służebniczki śląskie w: Gościęcinie (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola (w 1945 r. klasztor był w 80% zniszczony na

---

scowości macierzystej odnowionej Jednoty Braci Czeskich. Na ten temat szerzej pisze: A. Pashon, Zarys dziejów parafii rzymskokatolickiej p.w. Świętego Andrzeja i Jakuba w Pawłowiczkach, Wrocław 1978, mps, praca magisterska w Bibliotece Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu; A. Pashon, Herrnhuci i ich gminy na Śląsku ze szczególnym uwzględnieniem Pawłowiczek, Wrocław 1985, mps, praca doktorska w Bibliotece Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu; por. też *Herrnhuter Brüdergemeine*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. 5, 2. Aufl., Freiburg 1960, kol. 276–277.

[696] Staraniem ks. W. Bernaischa kościół ten został odbudowany i w pełni wyposażony w latach 1947–1949.

[697] Należy do parafii Gościęcin.

[698] Należy do parafii Naczęsławice.

[699] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

[700] Należy do parafii Gościęcin.

[701] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 39–40.

[702] Karmelici (dawniej karmelici trzewiczkowi) – OCarm – Ordo Fratrum Beatae Mariae Virginis de Monte Carmelo (nazwa łac.) – Zakon Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu.

skutek działań wojennych), Mechnicy (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Pokrzywnicy (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Walcach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu; franciszkanki szpitalne[703] w Twardawie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu.

Powojenne problemy duszpasterskie

Według zarządzeń władz państwowych wolno było powierzać lub przywracać stanowiska duszpasterskie jedynie tym duchownym, którzy uzyskali „świadectwa weryfikacji narodowości polskiej" lub gdy przynajmniej wnieśli „uzasadnione podanie"[704] o to świadectwo. W związku z tym administrator apostolski, ks. Bolesław Kominek, napotykał na wielkie trudności w obsadzaniu stanowisk kościelnych, bo ze strony władz państwowych wciąż napływały skargi na poszczególnych księży za ich negatywny stosunek do polskości i żądanie usunięcia ich z parafii.

Dla przykładu – Starostwo Powiatowe w Koźlu pismem z 1.02.1946 r. przekazało kurii formularze „kwestionariuszy" dotyczące księży powiatu kozielskiego (obejmował on kilka dekanatów), co do których władze państwowe miały poważne zastrzeżenia. W piśmie przewodnim do tych kwestionariuszy Starostwo napisało: „Poniżej podaje się spis księży, których ustosunkowanie się do Narodu i państwa Polskiego jest negatywne, a w czasie panowania reżimu hitlerowskiego na wskroś przeciwne ruchowi polskiemu na Ziemiach Odzyskanych". Następnie wymienione zostały nazwiska dziesięciu księży wraz z adnotacją o ich zachowaniu się podczas „okupacji". I tak, o ks. Konstantym Psocie[705], proboszczu w Radoszowych (zweryfikowany), władze Starostwa napisały: „Według relacji Zarządu gromady Radoszowy nie zachowywał się wrogo, ale sprawę Polską traktował obojętnie, obecne ustosunkowanie się do Narodu i Państwa Polskiego nie bardzo dobre"[706]. O ks. Karolu Hillerze[707], proboszczu w Ucieszkowie (zweryfikowany): „Na razie bez zarzutu. Obserwacja nad wymienionym roztoczona, a w razie jakichkolwiek spostrzeżeń doniesie się do Starostwa". O ks. Franciszku Buschmannie[708], proboszczu w Gościęcinie (zweryfikowany): „Obecne ustosunkowanie się do Narodu i Państwa Polskiego: negatywne". Podobne uwagi odnotowano też wobec ks. Adriana Ochmanna[709], proboszcza w Naczęsławicach (zweryfikowany)[710], ks. Leona Pakulli[711], lokalisty w Cisowej[712] (zweryfikowany), ks. Teodora Rühla SVD, zakonnika ze Sła-

---

[703] Franciszkanki szpitalne – SFI – Congregatio Sororum III Ordinis Sancti Francisci Infirmis Ministrantium (nazwa łac.) – Krankenschwestern des hl. Franziskus (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Pielęgniarek według III Reguły Świętego Franciszka – Dom Prowincjalny w Ołdrzychowicach Kłodzkich. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 123; „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 230–231. Zgromadzenie zostało założone 2.07.1844 r. w Niemczech przez ks. Krzysztofa Bernsmayera, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską 2.10.1901 r., na Śląsku od 1848 r. Głównym celem zgromadzenia jest pielęgnowanie chorych w domach i szpitalach, zakładach opiekuńczych, a także praca opiekuńcza nad osobami w podeszłym wieku i dziećmi.

[704] Por. pismo ks. A. Ochmanna do kurii z 19.11.1945 r. i odpowiedź kurii z 24.11.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Gościęcin, sygn. VH.I-28/45.

[705] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w lokalii w Radoszowych (dekanat Gościęcin).

[706] Na przesłanym do wiadomości kurii w Opolu kwestionariuszu weryfikacyjnym w punkcie dotyczącym ks. K. Psotty znajduje się odręczny dopisek administratora apostolskiego ks. B. Kominka: „Do Radoszowych dać ks. K. Dyllę z Pokrzywnicy".

[707] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Ucieszkowie (dekanat Gościęcin).

[708] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Gościęcinie (dekanat Gościęcin).

[709] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Naczęsławicach (dekanat Gościęcin).

[710] Na przesłanym do wiadomości kurii w Opolu kwestionariuszu weryfikacyjnym w punkcie dotyczącym ks. A. Ochmanna znajduje się odręczny dopisek administratora apostolskiego ks. B. Kominka: „ksiądz A. W. z Warszawy szczuje przeciw A. Ochmannowi".

[711] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w lokalii w Cisowej (dekanat Ujazd).

[712] W roku 1945 Cisowa należała do dekanatu Ujazd, obecnie w dekanacie Kędzierzyn.

więcic[713] (nie złożył wniosku o weryfikację), ks. Jerzego Wotzki[714], proboszcza w Kędzierzynie[715] (zweryfikowany), ks. Karola Feicke[716], proboszcza w Pokrzywnicy („narodowość niemiecka, językiem polskim włada słabo" – nie złożył wniosku o weryfikację, natomiast złożył wniosek o przyznanie obywatelstwa polskiego)[717] i ks. Alfonsa Kuczery[718], proboszcza w Cisku[719] (zweryfikowany). O ks. Józefie Marusce[720], proboszczu w Kłodnicy[721] (narodowości niemieckiej) napisano, że stosunek jego wobec Polski jest „wrogi" i „podczas okupacji był zdecydowanym niemcem". Ksiądz B. Kominek po zapoznaniu się z tym pismem odręcznie na nim dopisał: „ks. Jan Melz (Melc)[722] musi koniecznie wrócić do Starego Koźla!"[723].

W trosce o duszpasterstwo i księży, narażonych na wysiedlenie i inne niebezpieczeństwa, administrator apostolski zwracał uwagę dziekanom na te sprawy i chcąc ich przed nimi uchronić próbował zagrożonych księży skierować do parafii w innych powiatach lub przenieść na emeryturę. Zdarzały się bowiem nierzadkie wypadki wysiedleń nawet już zweryfikowanych kapłanów[724].

Ze sprawozdania konferencji dekanalnej z 10.07.1946 r. wynikało, że duszpasterze wzięli sobie do serca zalecenia administratora apostolskiego dotyczące pracy duszpasterskiej wśród nowo przybyłych na Śląsk wiernych, jakkolwiek spostrzeżenia księży miejscowego pochodzenia dotyczące ludności napływowej, choć w dużym stopniu prawdziwe, niejednokrotnie bywały niesprawiedliwe, a czasami nawet śmieszne. Ksiądz Józef Lampka SDS z Pokrzywnicy w wygłoszonym wówczas referacie na temat: „Jak przystosować duszpasterstwo parafialne do nowej rzeczywistości, aby odpowiadało postulatom podanym w «Wiadomościach Urzędowych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego» 1945–1946, nr 3/4, art. 55" powiedział m.in.:

„Ujednolicenie pracy duszpasterskiej ułatwi nam w znacznej mierze, gdy się zapoznamy z ogólną charakterystyką człowieka przybyłego na tutejsze tereny.

Jest to człowiek uczuciowiec, który przede wszystkim w życiu religijnym uczuciem się kieruje. Wszystko, co w tym kierunku czyni, musi być dla niego do pewnego stopnia przeżyciem – skoro uczucie go do tego nie pobudza, to woli zaniechać lub opuścić jakąś praktykę. Stąd mamy wytłumaczenie, dlaczego on częściej opuszcza mszę świętą w niedziele i święta.

Swoją religijność lubi na zewnątrz demonstrować, dlatego nosi chętnie kilka medalików na sobie, a bardzo często zawiesza na szyję różaniec i nosi go tak dniem i nocą.

W stosunku do Boga dochodzi do pewnego spoufalenia. Nie widzi w tym nic złego, np. wprowadzić psa do kościoła lub wjechać z wózkiem dziecięcym przed sam ołtarz. Albo matka, przyniósłszy dziecko do chrztu, nie zawaha się podać mu piersi podczas chrztu, gdy zapłacze.

---

[713] W roku 1945 Sławięcice należały do dekanatu Ujazd, obecnie w dekanacie Kędzierzyn.

[714] Ks. Jerzy Wotzka (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., proboszcz parafii Świętego Mikołaja w Kędzierzynie (1936–1948). Zmarł 20.03.1949 r. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 25, art. 608, s. 12–13.

[715] W roku 1945 Kędzierzyn należał do dekanatu Koźle, obecnie w dekanacie Kędzierzyn.

[716] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Pokrzywnicy (dekanat Gościęcin).

[717] Na przesłanym do wiadomości kurii w Opolu kwestionariuszu weryfikacyjnym w punkcie dotyczącym ks. K. Feicke znajduje się odręczny dopisek administratora apostolskiego ks. B. Kominka: „Zrezygnował! Dać księdza Lampkę".

[718] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Cisku (dekanat Koźle).

[719] W roku 1945 Cisek należał do dekanatu Koźle, od 1946 r. – do dekanatu Łany, obecnie – w dekanacie Kędzierzyn.

[720] Obszerny biogram ks. Józefa Maruski znajduje się w paragrafie omawiającym dekanat Koźle (parafia Kłodnica).

[721] W roku 1945 Kłodnica należała do dekanatu Koźle, obecnie w dekanacie Kędzierzyn.

[722] Obszerny biogram ks. Jana Melza (Melca) podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Starym Koźlu (dekanat Koźle).

[723] Pismo Starostwa Powiatowego w Koźlu z 1.02.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Koźle, sygn. VH.I-87/46. Dotyczyło ono księży z całego powiatu kozielskiego, a nie tylko dekanatu gościęcińskiego. Słowo „niemiec" napisano w tym piśmie celowo z małej litery.

[724] Por. Pismo administratora apostolskiego ks. B. Kominka do dziekana, ks. A. Ochmanna z 7.03.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Gościęcin.

Aczkolwiek Boga kocha i chce mu służyć, nie lubi Mu się jednak naprzykrzać. Więc przystępuje do sakramentów świętych raz lub dwa razy w roku.

W nabożeństwach lubi wielką okazałość, więc wiele światła, kwiatów, chorągwi, zaś na estetykę mniej uwagi zwraca. W zewnętrznościach zapomina o istocie. Książeczki do nabożeństwa nie lubi nosić, chyba taką małą, która się w kieszeni kamizelki pomieści. Stąd mamy wytłumaczenie, dlaczego mało zna pieśni kościelnych. O ile jakie zna, to przeważnie na pamięć. Do pewnego stopnia trzeba go usprawiedliwić, gdyż w kościele był przeważnie słuchającym. Są bowiem diecezje, gdzie tylko chór śpiewa i to po łacinie.

Do kościoła jest bardzo przywiązany, chociaż życie kościelne i to *sentire cum Ecclesia* [współmyślenie z Kościołem, po myśli Kościoła, w duchu kościelnym – przyp. A. H.] mniej go zajmuje.

Jest bardzo konsekwentny, uparty i trudno go przyzwyczaić do innych zwyczajów kościelnych.

Dla duchowieństwa czuje wielki szacunek. Pozdrawia go po katolicku, chętnie się kłania i całuje rączki.

W swojej pracy okazuje mało wytrwałości. Nie patrzy na dalszą metę. Wielu nie lubi pracy stałej, dlatego chwycili się szabrownictwa. Nazywają to życiowym sprytem i zaradnością. Nauczyli się tego oczywiście od Żydów, którzy nie pracowali, a jednak dobrze żyli.

Pod względem politycznym uważa się zawsze za stuprocentowego Polaka, posiada bardzo silnie ugruntowane poczucie świadomości narodowej. Ślązaka będzie uważał za Germana, zapominając o jego zasługach w sprawie polskiej. Przyczyną ich nastawienia są Urzędy Przesiedleńcze[725], które ich źle poinformowały, jakoby tutaj tylko Niemcy mieszkali.

Jako duszpasterz jest z ludem bardzo zrośnięty. Z powodu małych poborów musiał być więcej katechetą niż duszpasterzem. On często organizuje zabawy i sam bierze w nich udział. W kazaniach chętnie wspomina Ojczyznę, jest wielkim patriotą. Dlatego kazania jego noszą cechę Bogoojczyźnianą. Nie jest to naturalnie żadną polityką.

To krótka charakterystyka człowieka przybyłego. Może teraz łatwiej zrozumiemy zachodzące różnice, powstałe napięcia, nieporozumienia. Ale na pewno będziemy się też mniej dziwić jego zachowaniu i postępowaniu. Musimy go brać jakim jest i cierpliwie czekać, aż się zaaklimatyzuje. Puścić go kantem nie można, gdyż należy do naszej trzody" [726].

Pomimo wielkich trudności powojennych dość wcześnie uporano się ze zniszczeniami wojennymi. Z „*Decretum reformationis* dla dekanatu Gościęcin" z 19.05.1948 r., sporządzonego na polecenie kurii przez ks. Jana Skorupę, wynikało, iż wszystkie placówki duszpasterskie zostały już obsadzone przez duchownych i że nie było większych nieporozumień na linii duszpasterze – wierni. Z uznaniem ks. J. Skorupa stwierdzał, że zniszczone przez działania wojenne kościoły zostały już odbudowane, z wyjątkiem kościoła w Dziećmarowach i po części kościoła w Mechnicy. Nauczycielstwo było przychylne wobec Kościoła, ale widoczne już były wzmożone naciski „w kierunku wychowania materialistycznego". W niektórych parafiach ludność miejscowa przemieszana była z napływową. Zobowiązano księży do dokładania wszelkich sił, „by wzajemne antagonizmy zmniejszały się". Należało w tym celu także w nabożeństwach uwzględniać „repatrianckie pieśni lub melodie w kościele". Duchowni mieli zwracać uwagę na bolączki lat powojennych, jakimi były *abusus matrimonii* (nadużycie praw małżeńskich) i *procuratio abortis* (usunięcie ciąży), a także zbytnie przywiązanie do dóbr materialnych. Należało zachęcać rodziców, „aby nie wahali się zdolniejsze dzieci wysyłać na studia – aby się przygotować do stanu kapłańskiego"[727].

---

[725] Chodzi o Państwowy Urząd Repatriacyjny (dalej: PUR).

[726] ADO, zespół: Dekanat Gościęcin, konwenty.

[727] *Decretum reformationis* z 16.05.1948 r. skierowany na adres dziekana, ks. A. Ochmanna. ADO, zespół: Dekanat Gościęcin, sygn. VH.I-393/48.

10. Dekanat Grodków[728]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 11

W roku 1945 dekanat grodkowski liczył 14 parafii[729]. W niniejszym opracowaniu mówimy jednakże o 13 parafiach – bez Więcmierzyc (w pocz. XX w. Winzenberg*), których nie wymieniono w omawianej ankiecie kurialnej z końca 1945 r. najprawdopodobniej ze względu na to, że były obsługiwane *ex currendo* przez duszpasterza z Kopic[730]. Pod koniec 1946 r. w dekanacie było 13 parafialnych placówek duszpasterskich, gdyż w tym czasie Więcmierzyce zostały już formalnie włączone do parafii w Kopicach[731].

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu grodkowskiego liczyły 17 425 wiernych, natomiast z początkiem października 1945 r. – przy niepełnych danych – 10 290 osób, przy czym w liczbie tej mieściło się 8880 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat grodkowski liczył 12 014 wiernych[732].

Stan poszczególnych parafii dekanatu grodkowskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Chróścina (Kroschen w pocz. XX w.; Falkenau w 1935 r.), parafia. Oprócz Chróściny do parafii należały miejscowości Czarnolas (pnp.: Piotrowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Petersheide*)[733] i Pniewie (pnp.: Pniewy w 1946 r.; w pocz. XX w. Koppendorf*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1115. Po wejściu Armii Czerwonej w początkach lutego 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali 120 mieszkańców Chróściny[734]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1140, w tym ludności napływowej – 850 (w tym – głównie

[728] Kwestionariusz ankiety dekanalnej wypełnił dziekan ks. Paweł Trautmann, proboszcz parafii w Krzyżowej (obecnie: Lipowa k. Grodkowa), z datą 10.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.
[729] Według „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 42–43.
[730] Tyle też parafii figurowało w pierwszym, odręcznym spisie sporządzonym przez ks. B. Kominka. Jest to zapewne wykaz roboczy z początków posługi administratora apostolskiego na Śląsku Opolskim, zawierający polskie nazwy parafii obok niemieckich. Spis zdradza jeszcze niepewność co do tych nazw, skoro brak nazwy polskiej przy niemieckiej: Giersdorf (Gałążczyce), Herzogswalde (Wierzbnik) i Lichtenberg (Kolnica) – przy tej ostatniej dopisano ołówkiem ówczesną nazwę – Latarnia.
[731] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 65–69.
[732] Tamże.
[733] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Skoroszyce w dekanacie skoroszyckim.
[734] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 261.

w Czarnolesie – grupa osadników z Rycerki Dolnej, pow. Żywiec, woj. krakowskie), pod koniec 1946 r. – 516 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Fryderyk Hauke[735] (od 1934 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Stanisław Koczar CM[736] (od 1946 r.).

Gałążczyce (pnp.: Galancice, Galanowice, Gałączyce w 1946 r.; w pocz. XX w. Giersdorf*), parafia. Oprócz Gałążczyc do parafii należały miejscowości: Sulisław (pnp.: Culichów i Ciulichów w 1946 r.; w pocz. XX w. Zülzhoff*), Gnojna (w pocz. XX w. Olbendorf*)[737], Jeszkotle (pnp.: Jaskołete w 1946 r.; w pocz. XX w. Jäschkittel*)[738], Wawrzyszów, też Ludowice (w pocz. XX w. Lorenzberg*)[739], Łojowice (w pocz. XX w. Louisdorf*)[740], Mikołajów, też Mikołajowa (w pocz. XX w. Niklasdorf*), Rożnów (pnp.: Rogozin w 1946 r.; w pocz. XX w. Nieder und Ober Rosen, też Rosen*), Jagielnica (pnp.: Stary Jagieł w 1946 r.; w pocz. XX w. Altjägel*)[741], Wierzbna, też Wierzbno (pnp.: Wierzbin w 1946 r.; w pocz. XX w. Würben*) i Wójtowice (w pocz. XX w. Voigtsdorf*)[742]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1750, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – 1300, pod koniec 1946 r. – 1805 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Eryk Weiss[743] (od 1937 r.) i wikary dla miejscowości Gnojna: ks. Franciszek Słupak[744] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Józef (Mateusz) Basista OFM[745] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Grodków (w pocz. XX w. Grottkau*), parafia. Do parafii grodkowskiej (oprócz Grodkowa) należały także miejscowości Półwiosek (pnp.: Półwieś w 1946 r.; w pocz. XX w. Halbendorf*) i Tarnów Grodkowski (pnp.: Tarnawa w 1946 r.; w pocz. XX w. Tharnau bei Grottkau*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 4850, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – 1500, pod koniec 1946 r. – 2999 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Norbert Hettwer (od 1943 r., dopisek: „wygnany")[746]. W roku 1946 administrator: ks. Roman (Romuald) Szemraj z diecezji sandomierskiej (od 1945 r.)[747]; „inny ksiądz": ks.

---

[735] Ks. Fryderyk Hauke (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1921 r., proboszcz parafii Chróścina (1934–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[736] Ks. Stanisław Koczar CM, urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary substytut a następnie proboszcz parafii Chróścina Nyska (1946–1956) i *ex currendo* w Starym Grodkowie (1946–1956). Odwołany przez władze zakonne, opuścił Śląsk Opolski w 1956 r.

[737] W miejscowości tej w 1950 r. została utworzona parafia w tym samym dekanacie grodkowskim.

[738] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Gnojna w tym samym dekanacie grodkowskim.

[739] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Gnojna w tym samym dekanacie grodkowskim.

[740] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Gnojna w tym samym dekanacie grodkowskim.

[741] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Szklary w dekanacie otmuchowskim.

[742] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Jędrzejów w tym samym dekanacie grodkowskim.

[743] Ks. Eryk Weiss (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., proboszcz parafii w Gałążczycach (1937–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[744] Ks. Franciszek Słupak (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., proboszcz w Gnojnej (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 153.

[745] O. Józef (Mateusz – imię zakonne) Basista OFM (z terenu archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1913 r., wstąpił do zakonu franciszkańskiego (franciszkanie – reformaci), wyświęcony na kapłana w 1938 r. w Krakowie, w okresie wojny przebywał na terenie archidiecezji lwowskiej, w ramach repatriacji przybył na Śląsk Opolski w maju 1946 r. i został katechetą w Krapkowicach, po sekularyzacji i inkardynacji do diecezji był proboszczem parafii w: Gnojnej (1946–1957) i *ex currendo* w Gałążczycach (1946–1949), Korfantowie (1957––1966), Gorzowie Śląskim (1966–1970) i Roszowskim Lesie (1970–1981). Zmarł 18.08.1981 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Basisty. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1982, s. 144–145.

[746] Ks. Norbert Hettwer (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w Bytomiu-Karbiu w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., prefekt Konwiktu Arcybiskupiego dla Chłopców we Wrocławiu (1938–1941), z powodu szykan nazistowskich zmuszony opuścić swe stanowisko i Wrocław, był m.in. proboszczem w Grodkowie (1943–1946). W roku 1946, m.in. za pomoc niesioną swoim wysiedlanym z Grodkowa parafianom niemieckim, został przez polskie władze wysiedlony do Niemiec. Tam też zmarł 25.07.1981 r. Por. G. Kluge, *Norbert Hettwer (1903–1981)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern* ..., s. 228–230.

[747] Ks. Roman (Romuald) Szemraj (z diecezji sandomierskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r. Przybył do Grodkowa w 1945 r., jeszcze przed ustanowieniem Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, co

Jan Walter[748] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej – „duszpasterz Polaków w powiecie Grodków". Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Alojzy Konieczny CM (od 1946 r.), p.o. dziekana; wikarzy: ks. Zygfryd Zimorek CM (od 1946 r.), ks. Stefan Kumor CM[749] (od 1946 r.).
Jędrzejów (pnp.: Andrzejów w 1946 r.; w pocz. XX w. Endersdorf*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 530, pod koniec 1945 r. – 520, w tym ludności napływowej – 650 (w tym grupa osadników z Pietrzykowic, pow. Żywiec, woj. krakowskie), a pod koniec 1946 r. – 500 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Ryszard Kleineidam[750] (od 1937 r.), ks. Feliks Ziebolz[751] – emeryt. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Stefan Kumor CM *ex currendo* z Grodkowa.
Kobiela (pnp.: Kobyla i Kobyła w 1946 r.; w pocz. XX w. Kühschmalz*), parafia. Oprócz Kobieli do parafii należały miejscowości: Bogdanów (pnp.: Bogdanowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Boitmannsdorf*), Gierów (pnp.: Gierowa, Gierowo w 1946 r.; w pocz. XX w. Gührau*), Starowice Dolne (pnp.: Miodówka w 1946 r.; w pocz. XX w. Hönigsdorf*)[752], Rogów (w pocz. XX w. Rogau*), Strzegów (pnp.: Strzeginów w 1946 r.; w pocz. XX w. Striegendorf*) i Wojnowiczki (pnp.: Zakręty i Wojniczki w 1946 r.; w pocz. XX w. Klein Zindel*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1830, pod koniec 1945 r. – 1830, w tym ludności napływowej – 1750 (w tym – głównie w Kobieli – grupa osadników z Rycerki Dolnej, pow. Żywiec, woj. krakowskie), pod koniec 1946 r. – 930 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Herbert Burczyk[753] (od 1940 r.). Od 1946 r. administrator: ks. Henryk Zapiór CM.
Kolnica (pnp.: Latarnia w 1946 r.; w pocz. XX w. Lichtenberg*)[754], parafia. Oprócz Kolnicy do parafii należała miejscowość Młodoszowice (pnp.: Cyndal w 1946 r.; w pocz. XX w. Zindel*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 750. Po wejściu Armii Czerwonej 5 lutego, żołnierze radzieccy zastrzelili w Kolnicy 21 osób[755]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 750, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 972 osoby[756]. W roku 1945

---

wynika z pisma Zarządu Miejskiego w Grodkowie, domagającego się od kurii wrocławskiej pełnomocnictw dla tego kapłana, by mógł on objąć duszpasterstwo wśród przybyłej tu po wojnie ludności polskiej. Zarząd Miejski stwierdza w tym piśmie, że ks. R. Szemraj został przysłany do Grodkowa „na zapotrzebowanie władz polskich, celem pracy duszpasterskiej wśród Polaków w powiecie Grodków. Wyżej wymieniony ksiądz pracuje u nas od pewnego już czasu i pobyt jego jest niezbędnie konieczny" (pismo z 8.08.1945 r.). AKO, zespół: AP ks. R. Szemraja. Również Starostwo Powiatowe w Grodkowie w piśmie skierowanym do wikariusza kapitulnego we Wrocławiu, ks. F. Piontka, stwierdza, że ks. R. Szemraj „został przez nas sprowadzony celem pracy duszpasterskiej na terenie powiatu Grodków wśród Polaków. Pobyt jego jest bezwzględnie konieczny" (pismo z 13.08.1945 r., tamże). Dnia 15.08.1945 r. otrzymał on z Wrocławia nominację na wikarego kooperatora parafii w Grodkowie „do końca tego roku". Wśród parafian nie miał żadnego autorytetu. Odszedł z Grodkowa po przybyciu tam do pracy duszpasterskiej (na prośbę ks. B. Kominka) zakonników – księży misjonarzy z Krakowa. W roku 1946 ks. R. Szemraj opuścił Śląsk Opolski i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Kilka lat później stał się jednym z założycieli ruchu „księży-patriotów" w PRL. Por. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 105, 106, 132, 216.
[748] Ks. Jan Walter (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., rezydent w parafii Szymiszów w 1945 r., duszpasterz Polaków w powiecie Grodków (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 157–158.
[749] Ks. Stefan Kumor CM, urodzony w 1917 r., wyświęcony na kapłana w 1943 r., wikary parafii w Grodkowie i *ex currendo* wikary substytut w Jędrzejowie (1946–1949), proboszcz parafii Gałążczyce (1949–1993), na emeryturze poza Śląskiem Opolskim od 1993 r.
[750] Ks. Ryszard Kleineidam (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., proboszcz parafii w Jędrzejowie (1937–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[751] Ks. Feliks Ziebolz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1872 r., wyświęcony na kapłana w 1897 r., emeryt w Jędrzejowie. Zmarł 14.01.1946 r.
[752] Miejscowość Starowice Dolne należy obecnie do parafii Jędrzejów w tym samym dekanacie grodkowskim.
[753] Ks. Herbert Burczyk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii Kobiela (1940–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[754] W spisie nie ma nazwy polskiej, później dopisano ołówkiem – Latarnia.
[755] Tamże, s. 260.
[756] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Kolnica, w skład której wchodziły dwie wsie: Kolnica i Młodoszowice (ta ostatnia była w większości ewangelicka do II wojny światowej), liczącej ogółem ok. 900 parafian,

proboszcz: ks. dr Józef Brier[757] – został zamordowany przez czerwonoarmistów 8.02.1945 r. Od połowy roku 1945 i pod koniec 1946 wikary substytut: ks. Piotr Guła[758] z diecezji tarnowskiej.

Kopice (Koppitz w pocz. XX w.; Schwarzengrund w 1936 r.), parafia. Oprócz Kopic do parafii od 1946 r. należała miejscowość Więcmierzyce (w pocz. XX w. Winzenberg*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1630. Po wejściu zdziesiątkowanych w zaciętych walkach oddziałów radzieckich do Więcmierzyc w początkach lutego 1945 r. „[...] czerwonoarmiści wyładowali swoją wściekłość na cywilach – pisze G. Gunter – którzy nadaremnie czekali na rozkaz ewakuacji przed frontem. Były liczne morderstwa i gwałty"[759]. Podobnie było w Kopicach, gdzie czerwonoarmiści dopuścili się również niebywałych okrucieństw na mieszkańcach wioski i dziesiątkach uciekinierów z innych miejscowości, którzy nie zdążyli uciec przed frontem[760]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1630, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 584 osoby. Od roku 1945 i pod koniec 1946 wikary substytut: ks. Piotr Patalong[761] z diecezji siedleckiej.

Lipowa (pnp.: Krzyżowa i Lipowa Śląska w 1946 r.; w pocz. XX w. Deutsch Leippe*), parafia. Oprócz Lipowej do parafii należały miejscowości: Przylesie Dolne (pnp.: Mydlice Dolne w 1946 r.; w pocz. XX w. Niederseiffersdorf*), Osiek Grodkowski (pnp.: Osiek w 1946 r.; Osseg w pocz. XX w.; Auenrode w 1936 r.)[762] i Gola Grodkowska (pnp.: Gogołowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Guhlau*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1430. Po wejściu wojsk radzieckich 4 lutego 1945 r. do Lipowej, gdzie pozostały tylko kobiety i dzieci, doznały one prawdziwej gehenny – były zabójstwa i liczne gwałty. Podobnie było w Osieku Grodkowskim, gdzie żołnierze radzieccy zamordowali 14 mieszkańców[763] oraz w pobliskiej Goli Grodkowskiej, którą czerwonoarmiści opanowali wieczorem 4 lutego i gdzie również doszło do wielkich okrucieństw wobec ludności, którą w końcu wypędzono z wioski jako strefy frontowej[764]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1100, w tym ludności napływowej – 1000, pod koniec 1946 r. – 1030 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Paweł Trautmann[765] (od 1932 r.), dziekan dekanatu. W maju 1946 r. wikary substytut: ks. Kazimierz Terlecki[766] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Zygfryd Zimorek CM *ex currendo* z Grodkowa (od 1946 r.).

---

przedstawiało się następująco: większość parafian wywodzi się z Kresów Wschodnich, a niewielka ich liczba pochodzi z okolic Żywca, Rzeszowa, Kielc i Białegostoku. Kronika Parafii Kolnica.

[757] Ks. dr Józef Brier (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii w Kolnicy (1934–1945).

[758] Ks. Piotr Guła (z diecezji tarnowskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz parafii Kolnica i *ex currendo* parafii w Wierzbniku (1945–1949), proboszcz parafii w Radzikowicach i *ex currendo* parafii w Nowakach (1949–1960), następnie proboszcz parafii w Jasienicy Górnej (1960–1973), na emeryturze od 1973 r. Zmarł 1.11.1980 r. AKO, zespół: AP ks. Piotra Guły.

[759] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 261.

[760] Tamże, s. 263.

[761] Ks. Piotr Patalong (z diecezji siedleckiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., proboszcz parafii Kopice (1945–1961) i *ex currendo* parafii w Żelaznej (1950–1953), na emeryturze od 1961 r. Zmarł 20.02.1967 r. AKO, zespół: AP ks. Piotra Patalonga.

[762] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Żelazna w tym samym dekanacie grodkowskim.

[763] Por. D. Tomczyk, *Śląsk Opolski – 1945. Militarne i polityczne problemy okresu wyzwolenia,* Opole 1998, s. 260.

[764] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 260.

[765] Ks. Paweł Trautmann (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., proboszcz parafii w Lipowej (1932–1946), dziekan dekanatu grodkowskiego i od 25.07.1945 r. przez kilka miesięcy administrator parafii w Michałowie k. Brzegu, której proboszcz zmarł w 1945 r. Wysiedlony ze Śląska Opolskiego w 1946 r., wyjechał do Niemiec.

[766] Ks. Kazimierz Terlecki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., wikary parafii Świętej Anny w Zabrzu (1945–1946), przez krótki czas był duszpasterzem w Lipowej w dekanacie grodkowskim w 1946 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Terleckiego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 155.

Lubcz (pnp.: Lubsze, Lubsza i Lubrza w 1946 r.; w pocz. XX w. Leuppusch*), parafia[767]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 250, pod koniec 1945 r. – 250, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 205 osób. W 1945 r. proboszcz: ks. Hugo Ende[768] (od 1912 r.) – zmarł w nieznanych okolicznościach przed 25.07.1945 r. (najprawdopodobniej złożyły się na to: podeszły wiek – 80 lat, schorowanie i przeżycia wojenne)[769]; pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Zygfryd Zimorek CM *ex currendo* z Grodkowa (od 1946 r.).

Stary Grodków (w pocz. XX w. Alt Grottkau*), parafia. Oprócz Starego Grodkowa do parafii należały miejscowości Nowa Wieś Mała, też Nowina Mała, też Nowinka (pnp: Mała Nowinka w 1946 r.; w pocz. XX w. Klein Neudorf*)[770] i Żarów (pnp.: Sorgowo i Sorgowa w 1946 r.; Sorgau w pocz. XX w.; Beatenhoff w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1050, pod koniec 1945 r. – 1030, w tym ludności napływowej – 430, pod koniec 1946 r. – 500 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Klapper[771] (od 1940 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Stanisław Koczar CM[772] *ex currendo* z Chróściny (od 1946 r.).

Wierzbnik (pnp.: Książyce i Księżyce w 1946 r.; w pocz. XX w. Herzogswalde*), parafia. Oprócz Wierzbnika do parafii należały miejscowości: Jankowice Wielkie (pnp.: Jankowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Gross Jenkwitz*), Przylesie, też Przylesie Brzeskie (pnp.: Konradów w 1946 r.; w pocz. XX w. Konradswaldau*)[773] i Obórki (pnp.: Krzywizny w 1946 r.; w pocz. XX w. Schönfeld*)[774]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 830, pod koniec 1945 r. – 830, w tym ludności napływowej – 700 (w tym – głównie w Wierzbniku – grupa osadników z miejscowości Kamesznica, pow. Żywiec, woj. krakowskie), pod koniec 1946 r. – 1219 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Eryk Heimann[775] (od 1933 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Piotr Guła *ex currendo* z Kolnicy (od 1946 r.).

Wojsław (pnp.: Wojsławów w 1946 r.; w pocz. XX w. Woisselsdorf*), parafia[776]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 310, pod koniec 1945 r. – 310, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 324 osoby. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Zygfryd Zimorek CM *ex currendo* z Grodkowa (od 1946 r.).

Żelazna (pnp.: Marcinów w 1946 r.; w pocz. XX w. Märzdorf*), lokalia (od 1918 r.). Oprócz Żelaznej do lokalii tej należała miejscowość Głębocko (pnp.: Głębinka w 1946 r.; w pocz. XX w. Tiefensee*). Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1100, pod koniec 1945 r. – 900, w tym ludności napływowej – 700 (w tym głównie repatrianci z Biłki Szlacheckiej, pow. Lwów), pod koniec 1946 r. – 430 osób. W roku 1945 lokalista: ks. Józef Schwirtz[777] – został zamordowany przez czerwonoarmistów 6.02.1945 r. Pod koniec 1946 r. lokalista: ks. Stefan Kumor CM *ex currendo* z Grodkowa (od 1946 r.).

---

[767] Od 1980 r. miejscowość Lubcz jest filią parafii w Grodkowie.

[768] Ks. Hugo Ende (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1865 r., wyświęcony na kapłana w 1889 r., proboszcz parafii w Lubczu (1912–1945).

[769] Informację o śmierci ks. H. Ende w 1945 r., ale bez bliższego określenia daty i okoliczności, podaje wrocławski wikariusz kapitulny, ks. Ferdynand Piontek, w pierwszym, wydanym po swoim wyborze, kurialnym biuletynie urzędowym „Kirchliches Amtsblatt" z 25.07.1945 r., wymieniając nazwiska księży archidiecezji wrocławskiej zmarłych w 1945 r., a wśród nich ks. H. Ende. Maszynopis „Kirchliches Amtsblatt" znajduje się także w ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[770] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Grodków w tym samym dekanacie grodkowskim.

[771] Ks. Józef Klapper (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana 1930 r., proboszcz parafii w Starym Grodkowie (1940–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[772] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Chróścinie (dekanat Grodków).

[773] W miejscowości tej w 1969 r. została ustanowiona parafia w tym samym dekanacie grodkowskim.

[774] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Przylesie w tym samym dekanacie grodkowskim.

[775] Ks. Eryk Heimann (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., proboszcz parafii w Wierzbniku (1933–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[776] Od 1980 r. Wojsław jest filią parafii w Grodkowie.

[777] Ks. Józef Schwirtz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., lokalista w Żelaznej k. Grodkowa (1940–1945).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – sytuacja księży w dekanacie grodkowskim była niezwykle złożona. Spośród duchowieństwa miejscowego nikt, nawet tymczasowo, nie uzyskał obywatelstwa polskiego. W formularzu ankietowym wyraźnie zaznaczono, że o przyznanie obywatelstwa polskiego nie złożył wniosku ks. Józef Klapper, proboszcz parafii w Starym Grodkowie, miał on bowiem zamiar wyjechać do Niemiec.

Z ewakuacji lub z wojny nie powrócili do swoich parafii: ks. Paweł Grätz[778], proboszcz w Kopicach i ks. Wilhelm Thiel[779], proboszcz w Wojsławiu.

Po wejściu Armii Czerwonej w 1945 r. z rąk czerwonoarmistów zginęli: ks. dr Józef Brier, proboszcz parafii w Kolnicy (8.02.1945 r.) i ks. Józef Schwirtz, lokalista w Żelaznej (6.02.1945 r.).

W dekanacie grodkowskim pod koniec 1945 r. nabożeństwa katolickie odbywały się po łacinie lub po polsku i nie odprawiano jeszcze nabożeństw katolickich w kościołach protestanckich.

Ze szczegółowego zestawienia wynika, że w chwili wypełniania kwestionariusza ankiety kurialnej (pod koniec 1945 r.) dekanat grodkowski obsługiwało ośmiu księży miejscowych, a mianowicie: ks. Herbert Burczyk, proboszcz w Kobieli, ks. Fryderyk Hauke, proboszcz w Chróścinie, ks. Eryk Heimann, proboszcz w Wierzbniku, ks. Norbert Hettwer, proboszcz w Grodkowie (dopisek: „wygnany"), ks. Józef Klapper, proboszcz w Starym Grodkowie, ks. Ryszard Kleineidam, proboszcz w Jędrzejowie, ks. Paweł Trautmann, dziekan, proboszcz w Lipowej, ks. Eryk Weiss, proboszcz w Gałążczycach. Żaden z powyższych księży nie figurował już w pierwszym „Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z 1947 r., gdyż do 1947 r. zostali oni wysiedleni do Niemiec (ks. Fryderyk Hauke, ks. Eryk Weiss, ks. Norbert Hettwer, ks. Ryszard Kleineidam, ks. Herbert Burczyk, ks. Paweł Trautmann, ks. Józef Klapper i ks. Eryk Heimann), a zmarli: ks. Hugo Ende, proboszcz parafii w Lubczu (w nieznanych okolicznościach, pomiędzy styczniem a sierpniem 1945 r.) i ks. Feliks Ziebolz (14.01.1946 r.).

W wypełnionym kwestionariuszu dziekan poinformował też, że w tym czasie do parafii w Kolnicy, Kopicach i Grodkowie przybyli już polscy księża. Wiadomo, iż do końca 1946 r. do dekanatu przybyli: ks. Jan Walter (w 1946 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim) i ks. Franciszek Słupak – obaj z archidiecezji lwowskiej, ks. Roman Szemraj – z diecezji sandomierskiej, ks. Piotr Guła – z diecezji tarnowskiej, ks. Piotr Patalong – z diecezji siedleckiej i zakonnicy: o. J. Basista OFM z archidiecezji lwowskiej oraz księża misjonarze z Krakowa: ks. Alojzy Konieczny CM, ks. Zygfryd Zimorek CM, ks. Stefan Kumor CM i ks. Stanisław Koczar CM, którzy obsługiwali duszpastersko większość parafii w tym dekanacie.

Na terenie dekanatu grodkowskiego kościoły ewangelickie były w następujących miejscowościach: Gnojna[780] (wieża, dach, wnętrze zniszczone w wyniku działań wojennych), Jeszkotle[781], Wawrzyszów[782], Grodków[783], Młodoszowice[784], Przylesie Brzeskie[785], Obórki[786],

---

[778] Ks. Paweł Grätz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz parafii Kopice (1934–1945). Po wojnie nie powrócił już do parafii, pozostając w Niemczech.

[779] Ks. Wilhelm Thiel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., proboszcz parafii w Kluczniku od 1935 r., a następnie w Wojsławiu. Po wojnie nie powrócił już do parafii, pozostając w Niemczech.

[780] Kościół ten, odbudowany i przejęty przez katolików w 1946 r., stał się katolicką świątynią parafialną w 1950 r. Utworzona wówczas parafia katolicka w Gnojnej objęła również kościoły filialne (poewangelickie) w Jeszkotlach i Wawrzyszowie.

[781] Obecnie kościół filialny parafii w Gnojnej.

[782] Obecnie kościół filialny parafii w Gnojnej.

[783] W samym Grodkowie opuszczony kościół poewangelicki, mocno uszkodzony podczas działań wojennych, popadł w całkowitą ruinę. Stało się tak m.in. dlatego, że świątynia ta nie była niezbędna dla potrzeb miejscowej wspólnoty katolickiej, więc nie było palącej potrzeby – zważywszy na koszty tego przedsięwzięcia – jej odbudowy. W minionym dwudziestoleciu parafia rzymskokatolicka w Grodkowie – na polecenie opolskiej kurii – kilkakrotnie przystępowała do prac zabezpieczających ruiny tego kościoła.

Rożnów[787]. W chwili wypełniania kwestionariusza (pod koniec 1945 r.) nie były one jeszcze używane przez katolików – zostały zajęte przez nich w późniejszym czasie.

Szkody wojenne

W dekanacie grodkowskim znaczne szkody wojenne dotyczyły kościołów parafialnych w: Chróścinie (z początków XVI w. – w 1945 r. spalony)[788], Grodkowie[789] (z XIII w., w XV i XVI w. przebudowany, obecny kształt uzyskał w XVII w.), Kobieli (z 1662 r.) i w Starym Grodkowie (z XIII w., powiększony w 1910 r.) oraz kościołów filialnych w Pniewiu (par. Chróścina), który w 1945 r. został całkowicie zniszczony i nie był już później odbudowany i w Strzegowie (par. Kobiela), który został poważnie zrujnowany.

Mniejsze uszkodzenia odnotowano w świątyniach w następujących miejscowościach: Gałążczyce (z początku XIV w., w obecnym kształcie z 1688 r. – w 1945 r. m.in. dzwon z 1783 r. został zniszczony przez żołnierzy radzieckich), Kolnica (z XIV w., wieża z 1814 r. – w 1945 r. w wyniku ostrzału artyleryjskiego uszkodzona została wieża kościelna, zniszczone obrazy i figury świętych w głównym ołtarzu), Kopice (z lat 1802–1822), Lipowa (z przełomu XV i XVI w.), Lubcz[790] (z XVII w.), Wojsław[791] (z XVI w.) i Żelazna (z 1781 r., przebudowany 1924 r.).

Całkowicie spalone zostały plebanie w Kolnicy i Starym Grodkowie, a znacznie uszkodzone w: Chróścinie, Kobieli i Kopicach. Mniejsze szkody odniosły plebanie: w Grodkowie, Lipowej i Wojsławiu[792].

Trud odbudowy przekraczał jednak możliwości wiernych, skoro ks. B. Kominek w apelu skierowanym do mieszkańców Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność w ramach specjalnej kolekty na Wielkanoc 1947 r., przeznaczonej na odbudowę zrujnowanych kościołów, pisał:

„Chróścina, pow. Grodków – kościół bardzo zniszczony, wieś również. Plebania już względnie urządzona. Placówkę objął młody i energiczny ks. Stanisław Koczar CM (Misjonarz Świętego Wincentego à Paulo – z Krakowa), który chce w roku bieżącym kościół odbudować, przynajmniej w stanie surowym, jeżeli otrzyma kilkadziesiąt tysięcy zł zapomogi od kurii Administracji Apostolskiej"[793].

---

[784] Kościół ten, odbudowany i przejęty przez katolików w 1946 r., jest obecnie świątynią katolicką i filią parafii w Kolnicy.

[785] Kościół ten, odbudowany i przejęty przez katolików w latach pięćdziesiątych, jest obecnie świątynią katolicką i zarazem kościołem parafialnym w Przylesiu (Brzeskim).

[786] Drewniany zabytkowy poprotestancki kościół z XVII w., przejęty po wojnie przez katolików, ale następnie przez władze państwowe przekazany Kościołowi Polskokatolickiemu. Nie udało się go odzyskać, dlatego w latach 1981–1986 staraniem miejscowych wiernych w Obórkach wybudowano nową świątynię katolicką, która jest obecnie filią parafii w Przylesiu (Brzeskim).

[787] Obszernie na ten temat zob. A. Sitek, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich* ... Kościół poewangelicki w Rożnowie, zniszczony w czasie ostatniej wojny, tak że pozostały tylko ruiny nawy głównej i wieży kościelnej, stał opuszczony i nieczynny przez 28 lat. Przejęty przez katolików w 1971 r., został odbudowany staraniem proboszcza katolickiej parafii Gałążczyce, ks. S. Kumora CM i poświęcony ku czci Świętego Maksymiliana Kolbe przez bpa F. Jopa 24.09.1972 r. Por. H. Sobeczko, *Poświęcenie nowo odbudowanego kościoła ku czci bł. o. Maksymiliana w Rożnowie w diecezji opolskiej,* „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1973, nr 2, s. 27.

[788] „Rocznik Diecezji Opolskiej" 1974, s. 133.

[789] Tu został uszkodzony również kościół ewangelicki. Prowizorycznie naprawiony służył katolikom jako świątynia zastępcza (do nabożeństw) w pierwszych latach po wojnie – aż do czasu odbudowania z ruin ich własnej świątyni katolickiej. Kościół ten (poewangelicki) od tego czasu nieczynny i całkowicie opuszczony popadł w ruinę.

[790] Do 1980 r. była to parafia, a po 1980 r. Lubcz stanowi filię parafii w Grodkowie.

[791] Do 1980 r. była to parafia, a po 1980 r. Wojsław stanowi filię parafii w Grodkowie.

[792] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 40.

[793] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 w dekanacie grodkowskim duszpasterstwo w większości parafii objęli polscy zakonnicy – księża misjonarze z Krakowa (5 księży) w: Jędrzejowie, Chróścinie, Grodkowie, Kobieli, Lipowej, Żelaznej, Starym Grodkowie i Wojsławiu. Działali też przybyli z centralnej Polski bracia Świętego Józefa III Zakonu Regularnego Świętego Franciszka w Grodkowie od 1946 r. (4 braci zakonnych) – prowadzili zakład dla opuszczonych i bezdomnych chłopców oraz w Wierzbniku od 1945 r. (2 braci zakonnych) – prowadzili gospodarstwo rolne należące do wspomnianego zakładu w Grodkowie[794].

Aktywne były również następujące żeńskie zgromadzenia zakonne, które zajmowały się opieką nad chorymi w domach bądź prowadziły różne zakłady charytatywne (domy starców, sierocińce lub szpitale): boromeuszki w Grodkowie (w 1945 r. – 18 sióstr, a pod koniec 1946 r. – 2 siostry) i Jędrzejowie (3 siostry)[795]; marianki w: Chróścinie (3 siostry), Żelaznej (w 1945 r. – 4 siostry, a pod koniec 1946 r. tych sióstr już nie było), Wierzbniku (4 siostry) i w Kobieli (3 siostry) oraz elżbietanki w Kopicach (w 1945 r. – 4 siostry, a pod koniec 1946 r. tych sióstr już nie było).

Powojenne problemy duszpasterskie

Ksiądz dziekan Paweł Trautmann wypełniając kwestionariusz ankiety wzbogacił go wieloma osobistymi uwagami[796]. Były one o tyle cenne, że ujawniały całą skomplikowaną problematykę duszpasterstwa w tych pierwszych miesiącach powojennych.

Dziekan informował administratora apostolskiego o znacznych utrudnieniach związanych z koniecznością duszpasterskiego obsługiwania kilku parafii i wiosek. Plebanię w Wierzbniku zajęła milicja i nie pomogła nawet interwencja u starosty, by można ją było odzyskać. Proboszcz musiał więc zamieszkać w miejscowym klasztorze u sióstr zakonnych. Również należący do Kościoła Dom Sierot w Grodkowie został zajęty przez burmistrza, zaś siostry boromeuszki usunięto. Powstał problem obsługi duszpasterskiej niemieckiej ludności Grodkowa po wysiedleniu proboszcza ks. Norberta Hettwera. Polski duchowny nie znał języka niemieckiego, więc nie mógł służyć pomocą. Stąd prośba o duszpasterza, który by znał także język niemiecki. Aż do odbudowania zniszczonego w czasie wojny kościoła katolickiego w Grodkowie nabożeństwa katolickie sprawowano w prowizorycznie naprawionym opuszczonym kościele ewangelickim[797].

Dziekan informował o wielkich brakach w zaopatrzeniu parafii w paramenty liturgiczne, które zaginęły lub uległy zniszczeniu. Skarżył się też na brak żywności („do tego stopnia, że księża żyli po prostu jak żebracy"). Odpowiedź administratora apostolskiego nadeszła niebawem. Ksiądz B. Kominek informował dziekana, iż rozumie trudną sytuację w dekanacie i chciałby jej zaradzić, niestety, prośba o wyrażenie zgody na używanie języka niemieckiego w duszpasterstwie nie mogła być uwzględniona, gdyż polskie władze państwowe były w tej kwestii nieubłagane. Wojewoda Aleksander Zawadzki zgodził się na duszpasterstwo niemieckie jedynie w obozach pracy dla Niemców i to w zakresie celebracji samej mszy świętej – bez kazania po niemiecku. Administrator apostolski sugerował, by księża niemieccy zgłaszali się o pomoc do dziekana grodkowskiego. W kwestii wysiedleń księży i ludności niemieckiej był również bezradny:

---

[794] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 66, 68, 220.

[795] Placówka ta została zlikwidowana przez władze zakonne w 1946 r.

[796] Jest to pismo w języku niemieckim skierowane do administratora apostolskiego z 10.10.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków.

[797] Kościół ten pozostał nieczynny i z czasem popadł w całkowitą ruinę.

„Samego wysiedlenia zatamować się nie da, ponieważ prawo wysiedlenia zostało układem międzynarodowym w Poczdamie Polsce przyznane, a czynnik kościelny może tylko łagodząco wpływać na sposób wysiedlania i tamować ewentualnie prywatne nadużycia. I w tej sprawie interweniowałem także od samego początku u odpowiednich czynników świeckich"[798].

Obraz ówczesnej sytuacji w dekanacie grodkowskim uzupełniają powojenne zapiski administratora apostolskiego, znajdujące się w aktach dekanatu, kroniki parafialne wielu parafii tego dekanatu, a także korespondencja dziekana i innych księży z dekanatu grodkowskiego z opolską kurią.

Pismo ks. Romana Szemraja z Grodkowa zawiera cenną informację o składzie ludności powiatu grodkowskiego we wrześniu 1945 r.[799]. Na 45 000 mieszkańców tego powiatu, przypadało było już wówczas 28 835 polskich repatriantów i osadników. Ludzie ci pochodzili z różnych stron Polski, najwięcej jednak z okolic Żywca (a ich morale pozostawiało wiele do życzenia): „ci ludzie stanowią dużą bolączkę w pracy duszpasterskiej". Zniszczenia wojenne dały się mocno we znaki, zwłaszcza w północnej części powiatu, bo tereny te przechodziły w czasie działań wojennych trzykrotnie z rąk do rąk. Stan materialny ludności był bardzo ciężki, wszędzie skrajna nędza, a w dodatku epidemia tyfusu. Pod względem duszpasterskim był to teren misyjny.

W dekanacie grodkowskim zachodziła też pilna konieczność powołania nowego, polskiego dziekana, gdyż ówczesne warunki nie pozwalały na dalsze pełnienie tych obowiązków przez dotychczasowego dziekana niemieckiego, który nie znał języka polskiego[800]. Nowo mianowany w 1946 r. dziekan, ks. Alojzy Konieczny CM, został m.in. zobowiązany do powiadamiania na bieżąco kurii o wszelkich „potrzebach i trudnościach" w dekanacie, a przede wszystkim o przypadkach *vacansu* w jakiejś parafii, aby kuria mogła zapewnić natychmiastową jej obsadę przez nowego duszpasterza[801].

Wobec przybywania wciąż nowych polskich osiedleńców i repatriantów bardzo trudno było natychmiast obsadzać placówki duszpasterskie polskimi duszpasterzami, których brakowało i dlatego polscy księża już działający w dekanacie niejednokrotnie musieli objąć duszpasterstwo w kilku parafiach naraz. Początkowo duszpasterstwem ludności napływowej w powiecie grodkowkim zajmował się przybyły z archidiecezji lwowskiej ks. Jan Walter, a następnie mianowany przez ks. B. Kominka nowy dziekan dekanatu grodkowskiego, ks. Alojzy Konieczny CM, który obsługiwał aż sześć kościołów (Grodków, Lubcz, Wojsław, Żelazna, Lipowa i Osiek). Zachodziła też konieczność udzielenia polskim duszpasterzom licencji do asystowania przy zawieraniu małżeństw przez nowo osiedlonych Polaków w parafiach obsługiwanych przez dotychczasowych niemieckich proboszczów, gdyż „nupturienci Polacy nie chcą zawierać małżeństw przed dotychczasowymi proboszczami Niemcami i zgłaszają się do księży polskich"[802]. Podobnie polscy parafianie, zapewne z racji nieznajomości języka niemieckiego, a może też i na skutek wojennych urazów do Niemców, nie kwapili się zwracać do miejscowych duszpasterzy niemieckich, aby spisać protokół przedślubny. Także wobec tych problemów administrator apostolski musiał zająć stanowisko dla dobra duszpasterstwa. Upoważnił więc dziekana „do asystowania i delegowania do asystowania przy małżeństwach w parafiach osieroconych przez wysiedlenie dotychczasowego rządcy"[803]. Dotyczyło to także parafii, w której pozostawał jeszcze kapłan miejscowego pochodzenia, niezweryfikowany[804].

---

[798] Pismo administratora apostolskiego B. Kominka do dziekana P. Trautmanna z 8.11.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków, sygn. L.K.XLVII-1/45.

[799] Jest to odpowiedź na pismo kurii z 19.09.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków, sygn. P.Sz.II-1/45.

[800] Por. Pismo zwalniające dla ks. P. Trautmanna z 20.01.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków, sygn. VH.I-53/46.

[801] Por. Pismo nominacyjne dla ks. Alojzego Koniecznego CM z 28.01.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków, sygn. VH.I-52/46.

[802] Pismo do Kurii z 18.03.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków, sygn. P.Sz.II-3/46.

[803] Tamże.

[804] Por. Pismo do dziekana A. Koniecznego z 27.02.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków, sygn. VH.I-68/46.

Ciągły ruch ludności trwał nadal. Zmieniało się oblicze parafii niemal z dnia na dzień. Dziekan grodkowski, ks. Alojzy Konieczny CM, w piśmie z 3.04.1946 r. informował, że w podległym mu dekanacie pozostało już tylko trzech księży niemieckich, a mianowicie w: Starym Grodkowie, Gałążczycach i Wierzbniku, podczas gdy polskich księży było już sześciu: trzech w Grodkowie (zakonnicy) i po jednym w Kopicach, Lipowej i Gałążczycach. Skarżył się też, iż księża potrzebują pilnie jakichkolwiek środków lokomocji wobec konieczności obsługiwania kilku parafii. Kolej była bowiem nieczynna, a rolnicy bali się użyczać furmanek z powodu niebezpieczeństwa ich zarekwirowania na drogach – niewątpliwie ostrożność nie pozwalała dziekanowi wyraźnie stwierdzić, że chodziło o tu o rekwizycje dokonywane ówcześnie bardzo często przez czerwonoarmistów. Także nauka religii (w tym przygotowanie do spowiedzi i Pierwszej Komunii Świętej) napotykała na wielkie trudności i to nie tylko ze względu na brak duszpasterzy władających językiem polskim, ale i zniszczonych szkół, np. dlatego nie prowadzono nauki religii w Starym Grodkowie i Jędrzejowie. Tam, gdzie jednak było to możliwe, uczono katechezy w szkołach. Dziekan stwierdzał ze smutkiem, że 52% dzieci (w okręgu grodkowskim) nie chodziło w ogóle do szkoły z powodu zniszczenia budynków szkolnych oraz z braku kadry nauczycielskiej[805]. Dziekanowi nie udało się dotrzeć do południowej części dekanatu grodkowskiego, by poznać panującą tam sytuację – a to z nadmiaru zajęć duszpasterskich w kilku obsługiwanych parafiach, a także ze względu na brak środków komunikacji. Odpowiadając na ofertę administratora apostolskiego skierowania doraźnej pomocy duszpasterskiej w okresie Świąt Wielkanocnych – dziekan wskazał na trzy parafie: Chróścinę, Kopice i Jędrzejów, jako najbardziej potrzebujące tej pomocy.

Ciekawe były też zapiski (w aktach kurialnych) dotyczące dekanatu grodkowskiego poczynione najprawdopodobniej przez ks. B. Kominka[806], z których wynika, że parafia w Kolnicy ciągle jeszcze była bez księdza i należało natychmiast wysłać tam kapłana, bo połowę ludności stanowili już polscy osadnicy. Niebawem trafił tam ks. Piotr Guła z diecezji tarnowskiej, który tak opisał zastaną wówczas sytuację w Kolnicy i w dekanacie grodkowskim:

„Po przybyciu na pierwszą placówkę do Kolnicy [wówczas Latarnia – przyp. A. H.] w powiecie grodkowskim, straszny przedstawiał się tam widok. Wnętrze kościoła było zdemolowane. Nie było tabernakulum [...], nie było paramentów liturgicznych. Kielich i cyborium [liturgiczne naczynie do przechowywania komunikantów – przyp. A. H.] przywiozłem aż z Barcic, powiat Nowy Sącz, od tamtejszego księdza proboszcza. Tabernakulum zrobiliśmy nowe. Stan zdrowotny tamtejszych ludzi zarówno Polaków, jak też Niemców był okropny. Z głodu i nieczystości powstała epidemia czerwonki i tyfusu. Jeszcze po polach leżały trupy żołnierzy niemieckich i rosyjskich. Było po polach i drogach dużo min i dlatego było też dużo wypadków śmiertelnych wśród ludzi. Przez pół roku odbywały się po trzy i cztery pogrzeby dziennie. Przeważnie umierali Niemcy. Chowano ich nie w trumnach, ale w skleconych ze starych mebli skrzynkach. Często zwisały z takiej trumny ręce i nogi nieboszczyka. Życie wielu ludzi jakiś czas płynęło na dziko. Nie było żadnej władzy i dość często wynikały bójki, kradzieże i rabunki zbrojne dokonywane przez bandy cywilne. Można też było znaleźć w rowie przy drodze ornat, mszał czy też inny parament liturgiczny zrabowany i porzucony przez żołnierzy rosyjskich. Do dzisiaj używam taki znaleziony mszał i ornat. Można też było kupić kielich mszalny za kwaterkę wódki. Takie to i jeszcze gorsze były pierwsze miesiące po przybyciu z centralnej Polski na Ziemie Odzyskane”[807].

Także Lubcz i Wojsław były „bez obsady”. Nieznany był stan kościoła i plebanii w Lubczu. W Wierzbniku proboszcz miejscowego pochodzenia (ks. Eryk Heimann) był ciężko chory, a mimo to obsługiwał jeszcze Kolnicę. I tu potrzebny był ksiądz Polak, „ale tak, żeby proboszcza chorego nie skrzywdzić”. Z Grodkowa wysiedlony został niemiecki proboszcz i powszechnie sądzono, że stało się to nie bez udziału polskiego księdza (Romana Szemraja).

---

[805]Por. Pismo do kurii z 3.04.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków, sygn. VH.I-100/46.

[806] Pismo bez daty i numeru ewidencyjnego, w formie maszynopisu, najprawdopodobniej z października, listopada bądź grudnia 1945 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków.

[807] Wspomnienia te ks. Piotr Guła napisał na początku lat pięćdziesiątych w kronice parafii Radzikowice.

Sytuacja duszpasterska pod koniec maja 1946 r. była już do pewnego stopnia opanowana i przedstawiała się następująco: księża misjonarze (CM) z Grodkowa (którzy przybyli tu w styczniu 1946 r.) obsługiwali parafie: Grodków, Stary Grodków, Wojsław, Lubcz, Żelazna i Gnojna. W Lipowej był ks. Kazimierz Terlecki (pod koniec 1946 r. przeniósł się do ordynariatu gorzowskiego), Wierzbniku i Kolnicy – ks. Piotr Guła, Gałążczycach i Jędrzejowie – miejscowy duszpasterz, ks. Eryk Weiss, a nieco później – o. Józef (Mateusz) Basista OFM, Kobieli i Chróścinie – ks. Henryk Zapiór CM, a w Kopicach – ks. Piotr Patalong. Księża ci jednocześnie obsługiwali kościoły filialne, a nawet parafie w sąsiednich dekanatach. Do kurii jednakże wpłynęła niebawem skarga dziekana, ks. Alojzego Koniecznego CM, że:

„[...] przybywający tu kolejni księża nie wykazują najmniejszej nawet ochoty pozostania na którejkolwiek parafii w naszym dekanacie, bo kościoły albo zniszczone albo uszkodzone, brak paramentów, plebanie wyszabrowane, stodoły spalone, gospodarka zrujnowana, ziemia licha, parafie na ogół małe, ubogie, itd. Lepiej pod tym względem przedstawia się południowa część powiatu, która mniej ucierpiała od działań wojennych, ma lepszą glebę i lepiej jest zagospodarowana"[808].

Jeden z przybyłych księży wprost powiedział, że „nie jest specjalistą od wymiatania zaśmieconych kościołów i do Latarni [przejściowa nazwa powojenna Kolnicy – przyp. A. H.] nie pojedzie"[809]. Wciąż proszono kurię o przysłanie księży dla pozbawionych duszpasterzy parafii, szczególnie dla Gnojnej i Jędrzejowa, gdzie nie było nawet szkoły, wobec czego nie prowadzono nauki religii, a młodzież nie była bierzmowana. Te nalegania były ponawiane coraz częściej i to nie tylko przez duchownych, ale i wiernych, a nawet miejscowe władze państwowe, czego przykładem było pismo Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy w Grodkowie:

„[...] po porozumieniu się z biskupem S. Adamskim w Katowicach zwracam się z prośbą o przydział duszpasterzy. Nadmienia się, że jeden względnie dwóch księży w powiecie rozciągającym się na przestrzeni ponad 55 km nie rozwiąże tej kwestii. Na liczne prośby tutejszych mieszkańców, Urząd nasz zwraca się z prośbą o przydzielenie możliwie w jak najszybszym czasie, na razie, siedmiu księży"[810].

Ten sam urząd ponownie zwrócił się z tą samą prośbą do kurii stwierdzając, że wprawdzie nadszedł z kurii:

„[...] list pocieszający nas, iż w miarę zgłaszania się księży będzie również i nasz powiat brany pod uwagę. Stojąc na stanowisku społeczno-religijnym uważamy, iż sprawa ta jest traktowana nie po naszej myśli. Dwóch względnie trzech księży Polaków do dyspozycji całego powiatu [...] o zaludnieniu 30 tysięcy z górą Polaków jest aż nadto wymowne [...]. Ludność polska tutejszych terenów domaga się księży polskich, mając do tego słuszne prawo"[811].

Prośba kończyła się słowami: „że ponownie przedkładają pismo jako zbiorową prośbę zapomnianych przez duchowieństwo polskie mieszkańców powiatu grodkowskiego"[812].

Odpowiadając na te prośby, administrator apostolski prostował, iż w powiecie działało już nie trzech, ale siedmiu księży i że nadal będzie czynił starania o przysłanie kolejnych duszpasterzy. Zaznaczył też, że choć do diecezji przybyło już ok. 170 księży z różnych diecezji polskich, to jednak nikt z nich nie wyraził chęci do objęcia placówki na terenie powiatu grodkowskiego „z powodu rzekomo zbyt trudnych warunków". Administrator apostolski ks. B. Kominek ucieszył się jednak z nadesłanego listu przez Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Grodkowie, gdyż korespondencja ta była mu pomocna w dalszych staraniach o księży „o nastawieniu pionierskim"[813].

---

[808]Pismo do kurii opolskiej z 27.05.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków, sygn. VH.I-126/46.
[809]Pismo dziekana, ks. A. Koniecznego CM do kurii w Opolu z 28.04.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków.
[810] Pismo do Administratora Apostolskiego, ks. B. Kominka z 17.10.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków, sygn. VH.I-24/45.
[811] Tamże.
[812] ADO, zespół: Dekanat Grodków.
[813] Pismo z 7.12.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Grodków, sygn. VH.I-34/45.

11. Dekanat Groszowice (w latach późniejszych dekanat Ozimek)[814]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



GROSZOWICE - stolica dekanatu
Ozimek - siedziba parafii (kuracji, lokalii)

Rys. 12

W roku 1945 i pod koniec 1946 w skład dekanatu groszowickiego wchodziło 9 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu groszowickiego liczyły 28 497 wiernych, zaś pod koniec października 1945 r. – przy niepełnych danych – 20 540 wiernych, przy czym w tej liczbie mieściło się 1292 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat ten liczył 24 390 osób[815].

Stan poszczególnych parafii dekanatu groszowickiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Chrząstowice (pnp.: Chronsty, Chrąsty i Chrząsty w 1946 r.; Chronstau w pocz. XX w.; Kranst w 1936 r.), parafia. Oprócz Chrząstowic do parafii należały miejscowości Lędziny (Lendzin w pocz. XX w.; Lenzen w 1936 r.) i Suchy Bór (w pocz. XX w. Derschau*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1775. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zastrzelili kilkunastu mieszkańców Chrząstowic, a wiele kobiet zgwałcili[816]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1505, w tym ludności napływowej – 77, pod koniec 1946 r. – 1752 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Jan Lebok (Łebok)[817] (od 1925 r.) – zmarł 2.01.1946 r.; „inny ksiądz": ks. Jan Valerius SVD (od 1939 r.) – kapelan sióstr de Notre Dame w Suchym Borze. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Reinhold Braun[818] (od początku 1946 r.); „inny ksiądz": ks. Ryszard Thomalla (Tomala)[819] – kapelan sióstr de Notre Dame w Suchym Borze.

---

[814] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Franciszek Haase, 23.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.
[815] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 70–73.
[816] Informacja uzyskana od ks. Ernesta Kubonia, proboszcza parafii w Chrząstowicach; w posiadaniu autora.
[817] Ks. Jan Lebok (Łebok) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1872 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r., proboszcz parafii w Chrząstowicach (1925–1946). Zmarł 2.01.1946 r.
[818] Ks. Reinhold Braun (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 9.11.1910 r. w Chorzowie, gimnazjum ukończył w 1930 r. w Katowicach. Teologię studiował we Wrocławiu i tu też otrzymał święcenia kapłańskie 1.08.1937 r. Od 16.08.1937 r. zatrudniony był w charakterze wikarego parafii Świętego Krzyża w Opolu, a po śmierci ks. prałata J. Kubisa wrocławski wikariusz generalny ks. J. Negwer mianował go administratorem opolskiej parafii Świętego Krzyża i zarazem kuratorem Szpitala Świętego Wojciecha – „Na Górce" w Opolu. Obowiązki te pełnił od 29.05.1945 do 19.01.1946 r. W styczniu 1946 r. decyzją administratora apostolskiego ks. B. Kominka został przeniesiony na stanowisko proboszcza w Chrząstowicach. Dnia 9.11.1953 r. wikariusz kapitulny ks. E. Kobierzycki mianował go kanclerzem opolskiej kurii, lecz mimo zgody Referatu do spraw Wyznań, ks. R. Braun stanowiska tego nie przyjął, tłumacząc

Dębie (Dembio w pocz. XX w.; Reichenwald w 1936 r.), parafia. Oprócz Dębia do parafii należały miejscowości: Dąbrowice, też Dąbrowica (Dombrowitz w pocz. XX w.; Eichgrund w 1936 r.), Dębska Kuźnia (pnp.: Dębska Kuźnica w 1946 r.; Dembiohammer w pocz. XX w.; Eichhammer w 1936 r.)[820] i Falmirowice (Fallmirowitz w pocz. XX w.; Fallmersdorf w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 2449. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zastrzelili 20 mieszkańców Dębskiej Kuźni, a wiele kobiet zgwałcili[821]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2116, w tym ludności napływowej – 96, pod koniec 1946 r. – 2200 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Franciszek Gebauer[822] (od 1925 r.).

Dylaki (Dyloken w pocz. XX w.; Thielsdorf w 1936 r.), lokalia (od 1942 r.). Oprócz Dylaków do lokalii tej należała miejscowość Biestrzynnik (Biestrzinnik w pocz. XX w.; Ringwalde w 1932 r.). Liczba wiernych w tej lokalii: w połowie 1944 r. – 1500, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 32, pod koniec 1946 r. – 1313 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 wikary substytut: ks. Hubert Janas[823] (od 1941 r.).

Groszowice (w pocz. XX w. Groschowitz*), parafia[824]. Oprócz Groszowic do parafii należały miejscowości: Grotowice (pnp.: Grewnot w 1946 r.; w pocz. XX w. Gräfenort*)[825], Grudzice (Grudschütz w pocz. XX w.; Gruden w 1936 r.)[826] i Malina (Malino w pocz. XX w.; Malsdorf w 1936 r.)[827]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 7800. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zastrzelili: w Malinie 29 osób, w pobliskich Grudzicach 16 osób, a w Groszowicach 60 osób[828]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4725, w tym ludności napływowej – 634 (w tym – głównie w opuszczonych przez niemieckich ewangelików Grotowicach – grupa repatriantów z Kozowej, pow. Brzeżany, woj. tarnopolskie[829]), pod koniec 1946 r. – 6702 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Franciszek Haase[830] (od 1926 r.); w 1945 r. ks. Roch Scheitza (Szajca) SVD[831] – kapelan Szpitala Świętego Józefa, pod koniec 1946 r. wikary: o. Alojzy Jański OFM[832] (od 1946 r.).

---

się złym stanem zdrowia. W roku 1957 na własną prośbę otrzymał zwolnienie z diecezji opolskiej i wyjechał na stałe do RFN, gdzie został proboszczem parafii w Keifenheim/Keisersesch. Tam też zmarł nagle we wrześniu 1969 r. na zawał serca. AKO, zespół: AP ks. Reinholda Brauna. Por. S. Baldy, Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej Opolskiej na dynamikę życia religijnego w Parafii Świętego Krzyża w Opolu w latach 1810–1985, Wrocław 1987, praca doktorska napisana na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, mps w Archiwum Parafii Katedralnej w Opolu, s. 138.

[819] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Kolonowskiem (dekanat Dobrodzień).

[820] W miejscowości tej w 1982 r. została erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Ozimek.

[821] Informacja uzyskana od ks. Rufina Grześka, proboszcza parafii w Dębskiej Kuźni; w posiadaniu autora.

[822] Ks. Franciszek Gebauer (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r., proboszcz parafii w Dębiu (1925–1955). Zmarł 8.11.1955 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Gebauera.

[823] Ks. Hubert Janas (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., proboszcz parafii w Dylakach (1941–1979), na emeryturze od 1979 r. Zmarł 19.05.1981 r. AKO, zespół: AP ks. Huberta Janasa. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1982, s. 364–365.

[824] W latach powojennych Groszowice zostały przyłączone jako dzielnica do Opola. Obecnie parafia w Groszowicach należy do dekanatu Opole.

[825] W latach powojennych Grotowice zostały przyłączone jako dzielnica do Opola.

[826] W latach powojennych Grudzice zostały przyłączone jako dzielnica do Opola. W 1980 r. w Grudzicach została erygowana parafia, która należy do dekanatu Opole.

[827] W latach powojennych Malina została przyłączona jako dzielnica do Opola. W 1993 r. w Malinie została erygowana parafia, która należy do dekanatu Opole.

[828] Informacja uzyskana od ks. prałata Wojciecha Skrobocza (1935–2004), wieloletniego duszpasterza (1959––2004) w parafii Świętej Katarzyny w Groszowicach; w posiadaniu autora.

[829] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.

[830] Ks. Franciszek Haase (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1882 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r., proboszcz parafii w Opolu-Groszowicach (1926–1957). Zmarł 28.02.1957 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Haase. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, s. 143–144.

[831] Ks. Roch Scheitza (Szajca) SVD, wybitny badacz i znawca historii lokalnej (głównie zagadnień kościelnych) na Śląsku Opolskim i redaktor kilku polskojęzycznych czasopism katolickich wydawanych w archidiecezji wro-

Krośnica (Kroschnitz w pocz. XX w.; Auendorf w 1936 r.), kuracja (od 1932 r.). Oprócz Krośnicy do kuracji należała miejscowość Borycz (Boritsch w pocz. XX w.; Schildbach w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1250, pod koniec 1945 r. – 1250, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1250 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus[833]: ks. Paweł Müller (Miller)[834] (od 1942 r.).

Ozimek (w pocz. XX w. Malapane*), kuracja (od 1934 r.). Oprócz Ozimka do kuracji należały: część miejscowości Antoniów (w pocz. XX w. Antonia*) oraz Nowa Schodnia (Neu Schodnia w pocz. XX w.; Neu Ostdorf w 1939 r.)[835] i Stara Schodnia, też Schodnia (Schodnia, też Alt Schodnia w pocz. XX w.; Ostdorf, też Alt Ostdorf w 1939 r.)[836]. Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 4000. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zastrzelili kilkunastu mieszkańców Ozimka, m.in. spalili żywcem 9 osób w prowadzonym przez siostry zakonne domu starców, a wiele kobiet zgwałcili[837]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 3733, w tym ludności napływowej – 433 (w tym 260 rodzin repatrianckich z Jeziernej na Kresach Wschodnich), pod koniec 1946 r. – 2965 osób[838]. W roku 1945 kuratus: ks. Paweł Kotzur (Kocur)[839] (od 1939 r.), wikary substytut: ks. Zygmunt Białowąs[840] z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Józef Zebrała[841] (od 1946 r.) z diecezji częstochowskiej.

---

cławskiej w okresie międzywojennym, urodzony w 1880 r. w Dobrzeniu Wielkim k. Opola, wyświęcony na kapłana w 1906 r., kapelan w Zakładzie dla Sierot w Czarnowąsach (1934–1945), kapelan Szpitala Świętego Józefa w Opolu-Groszowicach (1945), rektor Domu Misyjnego Księży Werbistów w Nysie (1946–1947), kapelan Domu Prowincjalnego Sióstr Elżbietanek w Nysie (1947–1959). Zmarł 19.06.1959 r. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, s. 384–389.

[832] O. Alojzy Jański OFM, urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., eksklaustrowany z zakonu franciszkańskiego, inkardynowany do diecezji w 1947 r., wikary parafii w Opolu-Groszowicach (1946–1951), profesor Wyższego Seminarium Duchownego (1949–1950), proboszcz parafii Wawelno (1951–1952) i Kąty Opolskie (1952–1971). W roku 1971 powrócił do zakonu franciszkańskiego. Zmarł 25.10.1979 r. AKO, zespół: AP ks. Alojzego Jańskiego.

[833] Należy przy tym zaznaczyć, iż poprzedni kuratus w Krośnicy (w latach 1938–1941), ks. Alojzy Gross (z archidiecezji wrocławskiej, urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r.), za jawny sprzeciw wobec nazizmu pod naciskiem gestapo został usunięty z parafii w roku 1941 i stojąc przed wyborem, jaki mu dano – albo pójść do obozu koncentracyjnego albo do służby wojskowej w Wehrmachcie i na front – wybrał to drugie rozwiązanie, poszedł do wojska i został wysłany na front, gdzie odniósł ciężkie obrażenia, w wyniku których zmarł w lazarecie wojskowym 1.11.1944 r.

[834] Ks. Paweł Müller (Miller) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., proboszcz parafii Krośnica (1942–1958) i Izbicko (1958–1971). Opuścił Śląsk Opolski w 1971 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Pawła Müllera.

[835] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Stara Schodnia w tym samym dekanacie Ozimek.

[836] W miejscowości tej w 1985 r. została erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Ozimek.

[837] Informacja uzyskana 16.12.2000 od ks. prałata G. Kałuży, proboszcza parafii katolickiej w Ozimku, w posiadaniu autora; por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 137.

[838] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Ozimek, liczącej ogółem ok. 10 500 osób, przedstawiało się następująco: „parafia Ozimek jest mozaiką pod względem ludnościowym". Obok mieszkańców urodzonych w Ozimku przed 1945 r., mieszkają tu potomkowie powojennych repatriantów z Kresów Wschodnich oraz przesiedleńców z powiatów wieluńskiego, częstochowskiego i z innych rejonów centralnej i południowej Polski. Kronika Parafii Ozimek.

[839] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Zębowicach (dekanat Dobrodzień).

[840] Ks. Zygmunt Białowąs (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., od 1935 r. proboszcz w Jeziernej na Kresach Wschodnich. W 1945 r. w ramach repatriacji wraz z 260 rodzinami z Jeziernej przybył na Śląsk Opolski, do Ozimka, gdzie był katechetą i administratorem tej parafii (1945–1946), następnie wikarym substytutem we Włodarach (1946–1954) i *ex currendo* w Skoroszycach, a od 1947 r. dodatkowo jeszcze w Węży (1947–1954), a wreszcie proboszczem parafii w Żelaznej k. Opola (1954–1961). Zmarł 12.08.1961 r. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1961, s. 320–321; Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 134.

[841] Ks. Józef Zebrała (z diecezji częstochowskiej), urodzony w 1898 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., proboszcz parafii w Ozimku (1946–1957) i Grabinie (1957–1965), na emeryturze od 1965 r. Zmarł 22.02.1989 r.

Raszowa (w pocz. XX w. Raschau*), parafia. Oprócz Raszowej do parafii należały miejscowości: Daniec (Danietz w pocz. XX w.; Bergdorf w 1936 r.), Grabów (Grabow w pocz. XX w.; Weissbuchen w 1936 r.)[842] i Nakło (w pocz. XX w. Nakel*)[843]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3500, pod koniec 1945 r. – 3500, w tym ludności napływowej – 20, pod koniec 1946 r. – 3197 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Werner Schoppa (Szopa)[844] (od 1940 r.) – nieobecny, gdyż uciekł przed zbliżającym się frontem. W roku 1945 wikary substytut: ks. Leon Kara[845] (od 1945 r.). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Werner Schoppa (Szopa), który powrócił do parafii pod koniec 1945 r.

Szczedrzyk (Szczedrzik w pocz. XX w.; Hitlersee w 1936 r.), parafia. Oprócz Szczedrzyka do parafii należały: część miejscowości Antoniów (w pocz. XX w. Antonia*), Jedlice (Jedlitze w pocz. XX w.), Niwki (w pocz. XX w. Tempelhof*) i Pustków (Pustkow w pocz. XX w.; Wüsten w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3831, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, a pod koniec 1946 r. – 2359 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Maksymilian Broll (Brol)[846] (od 1941 r.).

Tarnów Opolski (pnp.: Tarnów i Tarnów Śląski w 1946 r.; w pocz. XX w. Tarnau*), parafia[847]. Oprócz Tarnowa Opolskiego do parafii należały miejscowości Kosorowice (Kossorowitz w pocz. XX w.; Grasen w 1936 r.)[848] i Walidrogi (w pocz. XX w. Schulenburg*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2392, pod koniec 1945 r. – 2211, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 2652 osoby. W roku 1945 i w 1947 proboszcz: ks. Jerzy Sczeponik (Szczeponik)[849] (od 1938 r.); w latach 1945–1946 administrator: ks. Józef Severa (Sewera)[850] (od 1944 r.).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie groszowickim obywatelstwo polskie uzyskali: ks. Franciszek Haase z Groszowic, ks. Paweł Müller (Miller) z Krośnicy, ks. Leon Kara z Raszowej i ks. Józef Severa (Sewera), wikary z Tarnowa Opolskiego.

Do końca 1946 r. do dekanatu przybyli: ks. Zygmunt Białowąs z archidiecezji lwowskiej, duszpasterz repatriantów; ks. Józef Zebrała z diecezji częstochowskiej oraz o. Alojzy Jański OFM.

W omawianym okresie powrócili do swoich parafii z przedfrontowej ewakuacji: ks. Jerzy Sczeponik, proboszcz w Tarnowie Opolskim i ks. Werner Schoppa, proboszcz w Raszowej.

Z wojny nie powrócił wcielony do Wehrmachtu ks. Jerzy Bolik, wikary w Groszowicach. Dwóch duchownych tego dekanatu zmarło: na skutek odniesionych obrażeń na froncie

---

[842] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Nakło w dekanacie Kamień Śląski.

[843] W miejscowości tej od 1955 r. była samodzielna placówka duszpasterska, a w 1980 r. została tu kanonicznie erygowana parafia, która od 1990 r. należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kamień Śląski.

[844] Ks. Werner Schoppa (Szopa) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., proboszcz parafii w Raszowej k. Opola (1940–1964). Zmarł 22.08.1964 r.

[845] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Radawiu (dekanat Dobrodzień).

[846] Ks. Maksymilian Broll (Brol) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., proboszcz parafii w Szczedrzyku (1941–1973). Zmarł 18.06.1973 r.

[847] Od 1990 r. parafia Tarnów Opolski należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kamień Śląski.

[848] W miejscowości tej w 1986 r. została erygowana parafia, która od 1990 r. należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kamień Śląski.

[849] Ks. Jerzy Sczeponik (Szczeponik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii w Tarnowie Opolskim (1938–1965). Zmarł 25.06.1965 r. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1966, s. 72.

[850] Ks. Józef Severa (Sewera) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary parafii w Tarnowie Opolskim (1944–1946), proboszcz parafii w Koźlu (1946–1948), Bytomiu-Stolarzowicach (1948–1949) i Dziergowicach (1949–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN.

zmarł w lazarecie wojskowym, odbywający służbę wojskową w Wehrmachcie, ks. Alojzy Gross (17.06.1907–1.11.1944), proboszcz w Krośnicy[851], a już po wojnie po ciężkiej chorobie zmarł (2.01.1946 r.) ks. Jan Lebok (Łebok), proboszcz w Chrząstowicach.

Z rąk czerwonoarmistów 23.01.1945 r. zginął ks. Franciszek Rudzki, emerytowany proboszcz parafii Groszowice (obecnie dzielnica Opola). Sołdaci naszli jego dom i zaczęli domagać się alkoholu. Nie otrzymawszy go, zabili kapłana. Dla zatarcia śladów zbrodni, dom w którym mieszkał, został podpalony i wraz ze zwłokami kapłana doszczętnie spłonął[852]. W zdobytym przez wojska radzieckie Ozimku zginął 23.01.1945 r. zastrzelony przez czerwonoarmistów proboszcz tamtejszej parafii ewangelickiej, pastor Günther Brun[853]. Parafię tę tworzyła głównie miejscowa inteligencja niemiecka, związana z tamtejszą hutą żelaza (po wojnie: Huta „Małapanew" w Ozimku). Mimo nalegań, aby wyjechał jeszcze przed frontem z Ozimka, pastor G. Brun nie uczynił tego, gdyż – jak mówił – „Ich verlasse meine Herde nicht!" („Nie opuszczę przecież mojej owczarni!" – przyp. A. H.). Zwłoki duchownego oraz jego gospodyni, a także ciała 6 żołnierzy niemieckich, których żołnierze radzieccy zabili strzałami w tył głowy, znaleziono leżące w pobliżu kościoła ewangelickiego. Wszyscy oni zostali pochowani na cmentarzu ewangelickim w Ozimku[854]. Również w Ozimku zginęła przełożona miejscowego klasztoru sióstr służebniczek śląskich s. Pelagia – Józefa Goreczka. Dnia 24.01.1945 r. żołnierze radzieccy naszli klasztor i plądrując budynek postrzelili zakonnicę ciężko ją raniąc. Następnie podpalili klasztor, w którym wraz z siostrą Pelagią spalili się żywcem jej podopieczni – staruszkowie, w sumie dziewięć osób[855].

Kościoły ewangelickie nie przejęte przez katolików znajdowały się w Grotowicach (par. Groszowice)[856], Ozimku i Walidrogach (par. Tarnów Opolski)[857]. W Grotowicach ks. Zygmunt Mikluszka[858] (z archidiecezji lwowskiej) odprawiał nabożeństwa dla repatriantów w protestanckim budynku szkolnym.

We wszystkich parafiach dekanatu nabożeństwa odprawiano w języku polskim.

---

[851] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 118.

[852] W związku z kapliczką nagrobną ks. F. Rudzkiego, nieżyjący już opolski artysta plastyk, Alojzy Wierzgoń (1915––2002), podaje: „[...] ks. F. Rudzki został pochowany na placu kościelnym obok bramy wejściowej do kościoła w Opolu––Groszowicach. Kapliczkę ufundowała gospodyni księdza proboszcza, Franciszka Malosek, w 1945 r. Ksiądz F. Rudzki został zabity przez żołnierzy radzieckich już po zakończeniu wojny. Tragedia księdza rozpoczęła się dużo wcześniej, za czasów hitlerowskich, kiedy jako Polak został zawieszony w sprawowaniu funkcji kapłańskich – nie wolno mu było odprawiać mszy świętej w kościele i wykonywać innych czynności duszpasterskich. «Czekał na wyzwolenie, a zginął z rąk wyzwolicieli» – mówili prawie wszyscy moi rozmówcy, z którymi się spotkałem. Kiedy bowiem wkroczyli Rosjanie, ktoś im doniósł o księdzu, a ci zjawili się zaraz w jego domu (gdyż nie mieszkał na plebanii) i zabrali księdzu cały zapas wina mszalnego, jaki posiadał, a następnie zaczęli pijacką bijatykę. Potem, kiedy zabrakło wina, zastrzelili księdza". A. Wierzgoń, *Krzyże i kapliczki przydrożne na Śląsku Opolskim w grafice Alojzego Wierzgonia*, Opole 1998, s. 140.

[853] Schematyzm ewangelicki podaje błędnie, iż zamordowanym był pastor Benno Braun, proboszcz parafii ewangelickiej w Ozimku w latach 1904–1945 (por. *Dzieło Łaski Boga. Diecezja Katowicka Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP (historia i współczesność)*, praca zbior. pod red. bpa T. Szurmana i in., Katowice 2003, s. 129). Tymczasem pastor B. Braun zmarł śmiercią naturalną w 1939 r. i od tego czasu proboszczem parafii ewangelickiej w Ozimku był pastor Günter Brun.

[854] Informacja uzyskana 22.07.2002 r. od Otylii Pielorz z domu Popiollek, lat 72, zamieszkałej w Nowej Schodni, ul. Opolska 6 (w posiadaniu autora). W czasie tamtych tragicznych wydarzeń w 1945 r. mieszkała ona w Hüttendorf (obecnie: Ozimek, ul. Wyzwolenia), bardzo blisko kościoła ewangelickiego. W walkach o Ozimek ogółem poległo 25 żołnierzy niemieckich i 55 radzieckich.

[855] Informacja uzyskana 16.12.2000 r. od ks. prałata G. Kałuży, proboszcza parafii katolickiej w Ozimku; w posiadaniu autora.

[856] Kościół ten katolicy przejęli w 1947 r.

[857] Kościół ten katolicy odkupili od ewangelików w 1980 r.

[858] Obszerny biogram ks. Z. Mikluszki podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Nowej Wsi Królewskiej (dekanat Opole).

Szkody wojenne

W czasie działań wojennych kościoły w dekanacie groszowickim odniosły niewielkie szkody. W kościołach parafialnych w Chrząstowicach (z lat 1896–1897) i Raszowej (z lat 1791–1792 i 1938) mury, dachy i wieże były podziurawione od pocisków artyleryjskich, zaś w Dylakach (z 1940 r.) i Ozimku (z lat 1934–1935) sprzęty liturgiczne i wyposażenie świątyń („inwentarz") zostało rozkradzione, a w Nakle (par. Raszowa) (kościół z lat 1938–1940) uszkodzone zostało tabernakulum i figury ołtarzowe.

Spalone zostały plebanie w: Krośnicy, Ozimku i Raszowej oraz domy zakonne w Chrząstowicach i Ozimku, a także farski budynek gospodarczy w Tarnowie Opolskim[859].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu groszowickiego prowadziły działalność następujące żeńskie (męskich nie było) zgromadzenia zakonne: służebniczki śląskie w: Chrząstowicach (3 siostry) – prowadzenie przedszkola, Ozimku (7 sióstr; w 1945 r. klasztor sióstr został spalony przez czerwonoarmistów, ale w krótkim czasie został odremontowany) – opieka nad starcami, pielęgnacja chorych, Szczedrzyku (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, praca w domu starców, w Tarnowie Opolskim (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu; siostry de Notre Dame w Suchym Borze (5 sióstr); franciszkanki szpitalne w Groszowicach – opieka nad chorymi w domu, w Szpitalu Świętego Józefa oraz w domu starców (5 sióstr); franciszkanki Rodziny Maryi od 1945 r. w Nakle (par. Raszowa; 3 siostry) – katecheza dzieci.

Powojenne problemy duszpasterskie

W dekanacie groszowickim pozostała po wojnie większość dotychczasowych mieszkańców (mówiących gwarą śląską). W związku z tym osiedliła się tutaj niewielka liczba ludności napływowej. Niemniej jednak i tu odnotowywano zdarzające się konflikty pomiędzy wiernymi miejscowego pochodzenia i przybyszami. W referacie wygłoszonym w czasie konwentu dekanalnego 14.05.1946 r. o. Alojzy Jański OFM mówił m.in.:

„Repatrianci sądzili, iż można żądać, by Niemcy ich odszkodowali, bo przecież przez Niemców dużo wycierpieli, przez nich stali się tułaczami. Dopatrywali się wielu cech z Niemca w tutejszej ludności. Faktem jest, że repatriantowi tutejszy człowiek przedstawia się jako niepełny Polak, a ten ostatni patrzy na przybysza jako na niegospodarnego, lichego człowieka ze Wschodu [...]. To podejrzliwe nastawienie jednego do drugiego trwa dalej i będzie wielkim kłopotem w duszpasterzowaniu"[860].

Ksiądz dziekan Franciszek Haase zwrócił się do kurii w Opolu z prośbą o rozstrzygnięcie sporu, który z duszpasterzy parafii w Tarnowie Opolskim ma być proboszczem – czy dotychczasowy proboszcz, ks. Jerzy Sczeponik, który powrócił z ewakuacji, czy też ks. Józef Severa (Sewera), który działał tu jako wikary od 1944 r. Administrator apostolski ks. B. Kominek w 1947 r. zatwierdził na stanowisku proboszcza ks. Jerzego Sczeponika[861].

---

[859] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 44–45.
[860] Por. Pismo z 14.05.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Groszowice.
[861] ADO, zespół: Dekanat Groszowice, sygn. VH.I-164/47.

12. Dekanat Kietrz[862]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze[863]



Rys. 13

Dotychczas dekanat kietrzański należał do czeskiej archidiecezji w Ołomuńcu, tworząc wraz z dekanatami branickim i głubczyckim (oraz hulczyńskim w Czechach) tzw. branicki wikariat generalny arcybiskupstwa ołomunieckiego, którym do września 1945 r. zarządzał bp Józef Marcin Nathan. Pod względem administracji państwowej teren tego dekanatu w większości obejmował powiat głubczycki oraz w niewielkiej części raciborski, wchodząc w ramach rejencji opolskiej do państwa niemieckiego do 1945 r. W nowej rzeczywistości powojennej, na mocy dekretu kard. Augusta Hlonda z 8.09.1945 r., dekanat ten wszedł (z dniem 1.10.1945 r.) w ramy nowo utworzonej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego[864].

W roku 1945 i pod koniec 1946 w skład dekanatu kietrzańskiego wchodziło 14 parafialnych placówek duszpasterskich.

W roku 1940 wszystkie parafie dekanatu kietrzańskiego liczyły 33 134 wiernych[865], a 1.01.1943 r. – 33 153[866]. Ponieważ do końca 1944 r. nie było większych migracji ludności na tym terenie, dlatego wobec braku danych z 1944 r. przyjęliśmy założenie, iż informacje z lat 1940 i 1943 niewątpliwie były bardzo zbliżone do liczby wiernych w dekanacie kietrzańskim w połowie 1944 r. Brakuje też danych dotyczących liczebności wiernych w tym dekanacie pod koniec roku 1945. Pod koniec roku 1946 wszystkie parafie dekanatu kietrzańskiego liczyły 19 191 wiernych[867].

Stan poszczególnych parafii dekanatu kietrzańskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Baborów (pnp.: Baworów i Zaborów w 1946 r.; w pocz. XX w. Bauerwitz*), parafia. Oprócz Baborowa do parafii należał Sułków (Zülkowitz w pocz. XX w.; Zinnatal w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 5110. Po wejściu Armii Czerwonej do Baborowa –

---

[862] W zasobach ADO brakuje kwestionariusza ankiety kurialnej w 1945 r. dotyczącej tego dekanatu, w związku z tym opracowanie dotyczące tego dekanatu oparto na innych dokumentach. ADO, zespół: Dekanat Kietrz i zespół: Ankiety, statystyki.

[863] Opracowano według „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", Branitz 1940.

[864] Por. dekret prymasa Polski kard. A. Hlonda, w: „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1945, nr 1, s. 3, zob. też: ADO, zespół: Dekanat Branice.

[865] Por. „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", s. 157–162, 215.

[866] Por. „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1943", s. 161–166, 217.

[867] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 73–78.

pisał o. M. T. Hałupka OCarm, powojenny administrator, a następnie wieloletni proboszcz tej parafii – „miejscowość była w ruinie, kościół parafialny poważnie zniszczony, plebania spalona, mieszkańcy rozproszeni, wielu wysiedlonych, 150 osób straciło życie z rąk sowietów lub zmarło na tyfus”[868]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 3238 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Henryk Kloske[869] (od 1910 r.); wikary: ks. Julian Hołówka[870] (od czerwca 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. administrator: o. Marcin T. Hałupka OCarm[871] (od 1946 r.).

---

[868] Zapiski pamiętnikarskie o. M. T. Hałupki, spisane w 1980 r. AKO, zespół: AP o. M. T. Hałupki.

[869] Ks. Henryk Kloske (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1870 r., wyświęcony na kapłana w 1896 r., proboszcz parafii w Baborowie (1910–1946), prałat. W związku z wysiedleniem ludności niemieckiej z Baborowa w 1946 r. przestał pełnić obowiązki proboszcza, bo nie znał języka polskiego. Pod naciskiem władz polskich w roku 1947 wyjechał do Niemiec (do Turyngii), gdzie zmarł 4.06.1948 r. Por. J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 144; AKO, zespół: AP ks. Henryka Kloske.

[870] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Suchej Psinie (dekanat Kietrz).

[871] O. Marcin Tomasz Hałupka OCarm, urodzony 6.12.1903 r. w Bodzanowicach k. Olesna. Był Ślązakiem opcji niemieckiej. Jako młody chłopak wyjechał za pracą do Westfalii, gdzie do 1921 r. zatrudniony był jako robotnik w Zagłębiu Ruhry, następnie wrócił na Śląsk, gdzie przez cztery lata pracował w kopalni niedaleko Bytomia, po czym ponownie wyjechał do Westfalii. W wieku 28 lat wstąpił do zakonu karmelitów bosych w Bambergu. Przełożeni zakonni w 1935 r. wysłali go na dalszą formację zakonną do klasztoru karmelitów we Lwowie, skąd następnie został skierowany do Krakowa, gdzie kontynuował studia teologiczne, które ukończył krótko przed wybuchem II wojny światowej. Agresja III Rzeszy na Polskę we wrześniu 1939 r. odsunęła jednak w czasie przyjęcie przezeń święceń kapłańskich, tym bardziej że jako obywatel niemiecki o. M. T. Hałupka został internowany w początkach września 1939 r. przez polską policję państwową w specjalnym ośrodku dla internowanych Niemców na polskich Kresach Wschodnich – w pobliżu granicy z ZSRR. Izolowanie obywateli wrogiego państwa przebywających na terenie kraju, który znalazł się w stanie wojny z tymże wrogim państwem, było działaniem standardowym, podyktowanym względami bezpieczeństwa. Obawiano się bowiem działań dywersyjnych i szpiegowskich ze strony przebywających w Polsce obywateli Rzeszy. We wspomnianym ośrodku internowania przebywało ok. 300 osób, w tym również księża i siostry zakonne. Krótko po agresji ZSRR na Polskę 17.09.1939 r., ośrodek ten został zajęty przez Armię Czerwoną, a internowani Niemcy zostali odesłani przez Rosjan w pobliże Kijowa. Stąd o. M. T. Hałupka jako obywatel niemiecki – na mocy porozumienia radziecko-niemieckiego o wzajemnej wymianie obywateli – został niebawem zwolniony i mógł udać się na tereny zajęte przez III Rzeszę. Z braku środków lokomocji drogę z Kijowa do Lwowa – tak jak przed wiekami inny Ślązak, święty Jacek, uchodzący z Rusi Kijowskiej przed Tatarami – przeszedł pieszo. Następnie ze Lwowa koleją dojechał do Krakowa. Tu zgłosił się do niemieckich władz okupacyjnych prosząc, aby mu jako obywatelowi Rzeszy pozwolono powrócić do macierzystego klasztoru w Bambergu. W odpowiedzi usłyszał złośliwe: „Führer nie potrzebuje klechów w Reichu!” i dlatego mógł pozostać w klasztorze karmelitów w Krakowie. Stąd mógł też łatwo dotrzeć do domu rodzinnego w Bodzanowicach na Śląsku Opolskim. W roku 1940 z rąk bpa Juliusza Bieńka, sufragana katowickiego, przyjął święcenia kapłańskie w Katowicach. Po święceniach o. M. T. Hałupka powrócił do klasztoru karmelitów w Krakowie, dla którego, z racji posiadania niemieckich papierów, stał się opatrznościowym „parasolem ochronnym” przed ewentualnymi zagrożeniami ze strony niemieckich władz okupacyjnych. Z racji swego śląskiego pochodzenia i posiadanego obywatelstwa Rzeszy, na polecenie swoich władz zakonnych w Krakowie, a także za zgodą władz okupacyjnych, od 1940 r. do lipca 1944 r. zarządzał zajętym przez władze okupacyjne 800-hektarowym zakonnym gospodarstwem rolnym w Lipinach, pow. Dębica, na terenie diecezji tarnowskiej. W majątku tym od 1940 r. aż do czasu niemieckiej agresji na ZSRR w czerwcu 1941 r. mieściła się kwatera dowództwa jednego z korpusów Wehrmachtu na przyszłym froncie wschodnim, co niezmiernie komplikowało życie przebywających zakonników, ale też dawało okazję poznania najwyższych rangą wojskowych. W związku ze zbliżaniem się frontu wschodniego gospodarstwo to od lipca 1944 r. zajęło ponownie wojsko niemieckie, a zakonników przesiedlono do folwarku Przybyszów, gm. Łąki Dolne, oddalonego o 2 km od Lipin. Tu o. M. T. Hałupka zetknął się z niezwykłym w czasie wojny przykładem heroizmu ze strony młodego żołnierza Wehrmachtu, Otto Schimka, Austriaka, który odmówił strzelania do Polaków, za co niemiecki wojskowy sąd polowy skazał go na śmierć. O. M. T. Hałupka wyspowiadał go przed egzekucją (grób rozstrzelanego Otto Schimka znajduje się obok głównej drogi przebiegającej przez miejscowość Machowa). Po wyzwoleniu Krakowa przez Armię Czerwoną, nie mogąc pozostać w klasztorze karmelitów w Krakowie z racji swego niemieckiego pochodzenia i posiadania obywatelstwa niemieckiego (gdyż jego krakowscy współbracia zakonni bali się ewentualnych kłopotów ze strony władz polskich za przechowywanie Niemca w klasztorze), o. M. T. Hałupka powrócił do domu rodzinnego w Bodzanowicach. Ponieważ był znany

Boguchwałów (pnp.: Buchwałów i Buchwatów w 1946 r.; w pocz. XX w. Hohndorf*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 904, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 362 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Franciszek Pelz[872] (od 1939 r.)[873]. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: Jan Wyrostek[874] (od 1946 r.) z archidiecezji krakowskiej.

Bolesław (Boleslau w pocz. XX w.; Bunzelberg w 1936 r.), parafia[875]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 576, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 576 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Hermann Hein[876] (od 1916 r.).

Borucin (pnp.: Borzucin w 1947 r.; Borutin w pocz. XX w.; Streitkirch w 1936 r.), parafia[877]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1747, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1509 osób[878]. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Józef Hlubek[879] (od 1906 r.); wikary: ks. Józef Pchalek[880] (od 1945 r.), ks. Franciszek Kotzian (Kocjan)[881] (od 1946 r.).

Dzielów (w pocz. XX w. Eiglau*), lokalia (od 1922 r.). Oprócz Dzielowa do lokalii należał Raków (w pocz. XX w. Rakau*). Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1050, pod

---

ks. B. Kominkowi, z którym się poznał w 1940 r. w Katowicach, a który niebawem objął rządy kościelne na Śląsku Opolskim, ten wobec powojennego braku księży tym chętniej zaproponował mu zatrudnienie na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego i powierzył mu duszpasterstwo parafialne w Baborowie. Tam też przez 34 lata (od lipca 1946 r. do 15.08.1979 r.) o. M. T. Hałupka był najpierw administratorem parafii, a następnie proboszczem. Odbudował spaloną w wyniku działań zbrojnych Armii Czerwonej plebanię i mocno uszkodzony kościół parafialny w Baborowie oraz kościoły parafialne w pobliskich Dziećmarowach i Suchej Psinie. Pomagał także okolicznym proboszczom (w Babicach, Dzielowie i Boguchwałowie) w odbudowie tamtejszych kościołów, również mocno poszkodowanych w trakcie działań zbrojnych w 1945 r. Po przejściu na emeryturę w 1979 r. (po nim duszpasterstwo parafialne w Baborowie przejęła i kontynuuje krakowska prowincja zakonu karmelitów) o. M. T. Hałupka osiadł na plebanii w Popielowie u swojego byłego wikarego i przyjaciela, ks. B. Łabudy, i tam też zmarł 6.04.1991 r. AKO, zespół: AP o. Marcina Tomasza Hałupki OCarm.

[872] Ks. Franciszek Pelz (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., proboszcz parafii Boguchwałów (1939–1946). Jako Niemiec został w 1947 r. wysiedlony z parafii i zamieszkał w Głogówku, gdzie krótko był katechetą (znał język polski) w miejscowym Studium Nauczycielskim, reaktywowanym po wojnie przez władze polskie. Tutaj także pod zarzutem niemieckości doznał wielkich upokorzeń, m.in. ogolono mu głowę i kazano zamiatać ulice. W końcu został wysiedlony także z Głogówka i wyjechał do Niemiec.

[873] Przedwojenny proboszcz z Boguchwałowa, ks. Franciszek Hanke (4.10.1888–14.04.1943) został deportowany do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, gdzie zginął „podczas próby ucieczki". Por. J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 117.

[874] Ks. Jan Wyrostek (z archidiecezji krakowskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., proboszcz parafii w Boguchwałowie (1946–1948) i *ex currendo* parafii w Suchej Psinie w 1948 r., proboszcz w Starym Lesie (1948–1950). Opuścił Śląsk Opolski w 1950 r. i przeniósł się do archidiecezji krakowskiej. AKO, zespół: AP ks. Jana Wyrostka.

[875] Od 1972 r. parafia Bolesław znajduje się w dekanacie Tworków.

[876] Ks. Hermann Hein (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1872 r., wyświęcony na kapłana w 1898 r., proboszcz parafii w Bolesławiu (1916–1953), na emeryturze od 1953 r. Zmarł 27.09.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Hermanna Heina.

[877] Od 1990 r. parafia Borucin weszła w obręb nowo utworzonego wówczas dekanatu Pietrowice Wielkie.

[878] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Borucin, liczącej ogółem ok. 1000 parafian, przedstawiało się następująco: mieszkańcy Borucina to w 95% Morawianie, a pozostali (5%) to powojenni przybysze z różnych stron Polski. Kronika Parafii Borucin.

[879] Ks. Józef Hlubek (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1871 r., wyświęcony na kapłana w 1886 r., proboszcz parafii w Borucinie (1906–1951), prałat od 1935 r. Zmarł 29.06.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Hlubka. Por. K. Lach, *100 lat parafii Borucin – 1906–2006*, Opole 2006, s. 104–110.

[880] Ks. Józef Pchalek (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1918 r., wyświęcony na kapłana w 1944 r., wikary parafii w Borucinie (1945–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r.

[881] Ks. Franciszek Kotzian (Kocjan) (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., kapelan szpitalny w Krzanowicach (1937–1946), wikary parafii w Borucinie (1946–1951) i proboszcz w Borucinie (1951–1978), na emeryturze od 1978 r. Zmarł 7.12.1981 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Kotziana. Por. K. Lach, *100 lat parafii Borucin...*, s. 110–114.

koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 910 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 lokalista: ks. Stefan Dürschlag[882] (od 1932 r.), administrator lokalii: ks. Paweł Arwoński[883] (na przełomie lat 1945/1946).

Dzierżysław (w pocz. XX w. Dirschel*), parafia. Oprócz Dzierżysławia do parafii należały miejscowości Rozumice (pnp.: Rozumowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Rösnitz*)[884] i Ściborzyce Wielkie (pnp.: Ściborowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Steuberwitz*)[885]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1274, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 840 osób. Wiadomo, że po wojnie w parafii Dzierżysław osiedliła się grupa ludności repatrianckiej z Daszawy, pow. Stryj oraz z Rozdołu, pow. Żydaczów, woj. stanisławowskie[886]). W roku 1945 proboszcz: ks. Wiktor Schmack[887] (od 1941 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Władysław Grzesiak SDB[888] (od 1946 r.) – przybył on do Dzierżysławia (za zgodą ks. B. Kominka) na wyraźne życzenie osiedlonych w tej miejscowości repatriantów, którzy w tym celu specjalnie udali się do inspektora prowincji salezjańskiej w Krakowie, aby uprosić na proboszcza do Dzierżysławia jednego z zakonników salezjańskich, ponieważ duszpasterzem ich parafii na Kresach Wschodnich był również salezjanin[889].

Kietrz (pnp.: Kietsz i Kiercz w 1946 r.; w pocz. XX w. Katscher*), parafia. Oprócz Kietrza do parafii należały miejscowości: Kozłówki, też Kozłówka (w pocz. XX w. Kösling*), Gródczanki (pnp.: Hradczanki, Łączany, Raczany w 1946 r.; w pocz. XX w. Ratsch*)[890] i Tłustomosty (pnp.: Tłustemosty

---

[882] Ks. Stefan Dürschlag (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony 18.12.1890 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., duszpasterz lokalii w Dzielowie (1932–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych, ponieważ, jak twierdziły organy bezpieczeństwa, „[...] podczas ankietyzacji podał w ankiecie narodowość niemiecką, a obywatelstwo: „tymczasowo polskie". W rozmowach z parafianami używał języka niemieckiego" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z parafii przebywał na przymusowej emeryturze m.in. w Krakowie (1954–1958). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 mógł powrócić na Śląsk Opolski, gdzie objął urząd proboszcza parafii w Cyprzanowie (1958–1973). W 1973 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 6.09.1974 r. AKO, zespół: AP ks. Stefana Dürschlaga. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1976, s. 31–32; Por. W. Musialik, *Dürschlag Stefan (1890–1974)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 3..., s. 47.

[883] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Babicach (dekanat Głubczyce).

[884] Miejscowość Rozumice była w całości protestancka. Jedyną świątynią tu istniejącą był kościół ewangelicki, który w poważnym stopniu został zrujnowany podczas działań wojennych w 1945 r. Ruiny tej świątyni po wyjeździe dotychczasowych mieszkańców ewangelickich do RFN i osiedleniem w ich miejsce ludności katolickiej przybyłej za pracą z różnych stron Polski, w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w. przejęli katolicy i wznieśli tu od podstaw nowy kościół – świątynię katolicką. Obecnie Rozumice, jako filia, należą do parafii Ściborzyce Wielkie w tym samym dekanacie Kietrz.

[885] Miejscowość Ściborzyce Wielkie była w całości protestancka. Po wojnie miejscowa ludność śląska pozostała w większości na miejscu. Dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych i w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w., w ramach kolejnej fali emigracji ludności śląskiej do RFN, większość dotychczasowych mieszkańców wyjechała. Na miejscu pozostało jedynie 15 dawnych mieszkańców – ewangelików, skupionych wokół swej dawnej, okazałej świątyni. W miejsce ludności, która wyjechała, do pracy w miejscowym PGR przybyła i osiedliła się w Ściborzycach Wielkich katolicka ludność napływowa (ponad 500 osób) z różnych stron kraju, dla której od 1972 r. w zaadaptowanym na prowizoryczną świątynię budynku odprawiane są do dzisiaj regularne nabożeństwa. W 1975 r. w Ściborzycach Wielkich została erygowana parafia, która należy do dekanatu Kietrz.

[886] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[887] Ks. Wiktor Schmack (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., proboszcz parafii w Dzierżysławiu (1941–1945). W 1945 r. uszedł przed frontem do Czechosłowacji i po wojnie już nie powrócił do parafii (pozostał w Niemczech).

[888] Ks. Władysław Grzesiak SDB, urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1944 r., administrator parafii w Dzierżysławiu i *ex currendo* parafii w Lubotyniu (1946–1967). Odwołany przez władze swego zgromadzenia, w 1967 r. opuścił diecezję opolską. W Dzierżysławiu do 1992 r. duszpasterstwo parafialne prowadzili salezjanie. Od 1992 r. parafię w Dzierżysławiu objął kapłan diecezjalny, ks. proboszcz Edward Góral.

[889] Informacja uzyskana od ks. S. Semika SDB, wieloletniego inspektora prowincji salezjańskiej w Krakowie; w posiadaniu autora.

[890] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Pietrowice Wielkie w dekanacie Pietrowice Wielkie.

w 1946 r.; w pocz. XX w. Stolzmütz*)[891]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 10 110. „Działania wojenne odczuli najmocniej mieszkańcy Kietrza w Wielkim Tygodniu 1945 r. Kietrz płonął. – pisał w kronice parafialnej ks. E. Komarek, proboszcz w Kietrzu – Po wycofaniu się wojsk niemieckich wkroczyły oddziały radzieckie, zachowując się niezwykle brutalnie wobec mieszkańców. Nastały rozboje, rabowanie mienia i dokonywanie gwałtów na dziewczętach i kobietach [...]. W Poniedziałek Wielkanocny wszystkim mieszkańcom nakazano opuścić miasto ze względu na toczące się tu walki frontowe. Ale i w miejscach pobytu m.in. na terenie piaskowni, w różnych bunkrach, nie zaznawali oni spokoju, ciągle napastowani przez żołnierzy sowieckich. Wreszcie zostali oni pod strażą żołnierzy sowieckich wyprowadzeni w kierunku na Racibórz, Rybnik, docierając aż do Tychów, gdzie zostawiono ich na pastwę losu [...]. Powrót do Kietrza był przygnębiający. W dalszym ciągu trwały rabunki i gwałty ze strony sowieckich żołnierzy. Trzeba było wynosić z domów i piwnic zmarłych i chować ich w masowych grobach obok kościoła, lub też w ogrodach przy domach. Zginęło tu wówczas z rąk czerwonoarmistów 16 osób"[892]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 5000, w tym ludności napływowej – brak danych (wiadomo jedynie, że w samym Kietrzu osiedliła się większa grupa repatriantów z Magdalówki i Grzymałowa, pow. Skałat, woj. tarnopolskie, a w mniejszej liczbie repatrianci z Doliny, Jezierzan, Otynii i Wygody, woj. stanisławowskie, zaś w miejscowości filialnej Kozłówka – zamieszkali początkowo wszyscy mieszkańcy kresowej wsi Grabicz, z których część po pewnym czasie przeniosła się na Dolny Śląsk), a pod koniec 1946 r. – już po wysiedleniu ludności niemieckiej – pozostało ogółem 3498 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Emil Komarek[893] (od 1921 r.); wikary: ks. Rudolf Blana[894] (od marca 1944 r., a w listopadzie 1944 r. powołano go do wojska), „inny ksiądz": ks. Paweł Bloching[895] – rektor kuracji Trzech Króli (od 1940 r.). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Emil Komarek; wikary: ks. Aleksander Kozieł[896] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej, p.o. dziekana; „inny ksiądz": ks. Jan Burgiel[897] z diecezji tarnowskiej – kapelan klasztoru Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi.

Krzanowice (Kranowitz w pocz. XX w.; Kranstädt w 1936 r.), parafia[898]. Oprócz Krzanowic do parafii należał Pietraszyn (w pocz. XX w. Klein Peterwitz*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3963, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 2812 osób, w 1945 r. proboszcz: ks. Wilhelm Himmel[899]

---

[891] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Maków w dekanacie Pietrowice Wielkie.

[892] Kronika Parafii w Kietrzu, spisana przez ks. Emila Komarka, proboszcza kietrzańskiego w latach 1921–1948. Archiwum Parafii w Kietrzu.

[893] Ks. Emil Komarek (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r., proboszcz parafii w Kietrzu (1921–1948), kanonik ołomuniecki. Po wojnie, z powodu nieznajomości języka polskiego, nie był w stanie nadal skutecznie kierować parafią kietrzańską, gdyż jej skład ludnościowy uległ całkowitej wymianie – miejsce wysiedlonej ludności niemieckiej zajęła napływowa polska ludność repatriancka, której duszpasterstwem musiał zająć się kapłan znający język polski. Był nim repatriant z archidiecezji lwowskiej, ks. A. Kozieł. Ksiądz E. Komarek został wysiedlony z parafii i zmuszony do wyjazdu do Niemiec w 1948 r. AKO, zespół: AP ks. Emila Komarka.

[894] Ks. Rudolf Blana (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii w Kietrzu (w 1944 r.), powołany do Wehrmachtu w listopadzie 1944 r. Po wojnie już nie powrócił do parafii.

[895] Ks. Paweł Bloching (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., rektor kuracji Trzech Króli w Kietrzu (1940–1946). Wysiedlony z Kietrza, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[896] Ks. Aleksander Kozieł (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii w Kietrzu (1945–1948), proboszcz parafii w Kietrzu (1948–1957), proboszcz w Bytomiu-Stolarzowicach (1957–1966), proboszcz w Pilchowicach (1966–1978), na emeryturze od 1978 r. Zmarł 17.10.1999 r. AKO, zespół: AP ks. Aleksandra Kozieła. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 145.

[897] Ks. Jan Burgiel (z diecezji tarnowskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1921 r., kapelan klasztoru w Kietrzu (1946–1955), na emeryturze w Nysie od 1955 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Burgiela.

[898] Od 1990 r. w dekanacie Pietrowice Wielkie.

[899] Ks. Wilhelm Himmel (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii w Krzanowicach (1918–1946), na przymusowej emeryturze od 1946 r. Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Himmela.

(od 1918 r.); wikary: ks. Gustaw Schneider[900] (od września 1944 r.). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Franciszek Pawlar[901] (od 1946 r.); „inni księża": ks. Wilhelm Himmel, ks. Franciszek Kotzian (Kocjan)[902] – kapelan szpitalny.

Księże Pole (pnp.: Księżopole i Księżepole w 1946 r.; w pocz. XX w. Knispel*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 562, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 377 osób. Wiadomo, iż w Księżym Polu osiedliła się m.in. grupa repatriantów z terenu parafii Kościejów w archidiecezji lwowskiej. W roku 1945 proboszcz: ks. Jan Hermann[903] (od 1942 r.), a pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Gabriel Wielgus OCarm *ex currendo* z Nowej Cerekwi (od 1946 r.).

Lubotyń (w pocz. XX w. Liptin*), parafia[904]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 690. Po wejściu Armii Czerwonej w 1945 r. do Lubotynia, który początkowo „[...] mimo toczonych tam walk nie został zniszczony (z wyjątkiem czterech domów) – pisze A. Szymczyna – już krótko potem wszystkie domy zostały splądrowane przez stacjonujących tam żołnierzy radzieckich, a wnętrze miejscowego kościoła zdemolowane – ołtarze i ambona uszkodzone, figury porozbijane, krzyże połamane, ornaty porozdzierane, organy zniszczone. Przy szóstej stacji Drogi Krzyżowej została namalowana naga prostytutka. Dopóki Rosjanie przebywali w wiosce, dzień i noc ludzie żyli w nieustannym strachu, kobiety i dziewczęta przez cały czas były narażone na gwałty. Rolnikowi Schrellowi, który chciał pospieszyć z pomocą żonie napastowanej przez sołdata, rozbito głowę uderzeniem kolby karabinu. Pani Mrasek, została ciężko ranna strzałem z rewolweru przez pijanego zwyrodnialca i cudem ją odratowano"[905]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 150 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Ernest Goretzki[906] (od 1940 r.), pod koniec 1946 wikary substytut: ks. Władysław Grzesiak SDB *ex currendo* z Dzierżysławia.

Nowa Cerekwia (pnp.: Cerkiew Stara, Stara Cerekwia w 1946 r.; Deutsch Neukirch w pocz. XX w.; Altstett w 1937 r.), parafia. Oprócz Nowej Cerekwi do parafii należały Rogożany (w pocz. XX w. Rosen*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1960, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych liczbowych, pod koniec 1946 r. – 803 osoby. Wiadomo jednak, że w 1945 r. osiedliła się tu spora grupa repatriantów z Dolinian, pow. Gródek Jagielloński, woj. lwowskie[907]. W roku 1945 proboszcz: ks. Leon Machinek[908] (od 1934 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Gabriel Wielgus OCarm (od 1946 r.)[909].

---

[900] Ks. Gustaw Schneider (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii w Krzanowicach (od września 1944 r.). W 1945 r. wyjechał do Niemiec.

[901] Ks. Franciszek Pawlar (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., kapelan w Pławniowicach (1938–1945), proboszcz parafii w Krzanowicach (1946–1980), na emeryturze od 1980 r. Zmarł 4.12.1994 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Pawlara. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1995, s. 148.

[902] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Borucinie (dekanat Kietrz).

[903] Ks. Jan Hermann (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., proboszcz parafii w Księżym Polu (1942–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski i wyjechał w 1946 r. do Niemiec.

[904] Od 1980 r. miejscowość Lubotyń jest filią parafii w Dzierżysławiu.

[905] A. Szymczyna, *Społeczne i polityczne problemy przyłączenia powiatu głubczyckiego do Polski (1945–1948)*, „Kalendarz Głubczycki" 2005, s. 101.

[906] Ks. Ernest Goretzki (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., proboszcz parafii w Lubotyniu (1940–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski, wyjeżdżając w 1946 r. do Niemiec.

[907] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[908] Ks. Leon Machinek (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., proboszcz parafii w Nowej Cerekwi (1934–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski, wyjeżdżając w 1946 r. do Niemiec.

[909] W 1948 r. o. Gabriel Wielgus OCarm został odwołany z parafii przez władze swojego zakonu i opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

Pietrowice Wielkie (pnp.: Pietrowice, Wielkie Piotrowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Gross Peterwitz*), parafia[910]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2907, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 2495 osób[911]. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Henryk Weidler[912] (od 1922 r.).
Samborowice (pnp.: Szamarzowice w 1946 r.; Schammerwitz w pocz. XX w.; Schammerau w 1936 r.), parafia[913]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1085, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 796 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Paweł Widlak[914] (od 1920 r.).
Sucha Psina (Zauchwitz w pocz. XX w.; Dreimühlen w 1936 r.), parafia. Oprócz Suchej Psiny do parafii należał Czerwonków (Tschirmkau w pocz. XX w.; Schirmke w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1196, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych liczbowych, pod koniec 1946 r. – 825 osób. Wiadomo, iż w Suchej Psinie osiedliła się grupa repatriantów z terenu parafii Kościejów oraz parafii Kulików w archidiecezji lwowskiej, którzy przybyli wraz ze swoim proboszczem z Kościejowa, ks. J. Hołówką, a w miejscowości Czerwonków osiedliła się grupa repatriantów z Sieniawy, pow. Zbaraż, woj. tarnopolskie[915]. W roku 1945 proboszcz: ks. Wilhelm Titz[916] (od 1941 r.) – dla ludności niemieckiej (z którą został wysiedlony do Niemiec 6.07.1946 r.), wikary substytut: ks. Julian Hołówka[917] (od lipca 1945 r.) z Kościejowa w archidiecezji lwowskiej – dla ludności polskiej (w lipcu 1946 r. kapłan ten potajemnie opuścił Suchą Psinę i wyjechał do Szczecina, gdyż wystraszył się gróźb ze strony grupy miejscowych bandytów, którzy grabili ludność niemiecką i polską w okolicy, a których namawiał do zaprzestania zbójeckiej działalności, tym bardziej że znał ich dobrze z dawnej parafii na Kresach Wschodnich; niedługo potem grupa ta została rozbita przez milicję i UB[918]). Pod koniec 1946 r. administrator: o. Wojciech Jan Zając OCarm (od 30.10.1946 r.).

Duchowieństwo

Ze względu na brak ankiety kurialnej nie można omówić sytuacji duchowieństwa w dekanacie kietrzańskim pod koniec 1945 r. Skądinąd jednak wiadomo, że w Kietrzu, w czasie działań wojennych, w nieznanych bliżej okolicznościach zginął 26.02.1945 r. ks. dr Ernest

---

[910] Od 1990 r. jest stolicą nowo utworzonego wówczas dekanatu Pietrowice Wielkie.
[911] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Pietrowice Wielkie, w skład której wchodziły miejscowości: Pietrowice Wielkie, Kornica i Gródczanki, liczącej ogółem 2500 parafian, przedstawiało się następująco: „2/3 to ludności śląska, a 1/3 ludność napływowa z różnych stron Polski". Kronika Parafii Pietrowice Wielkie.
[912] Ks. Henryk Weidler (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., proboszcz parafii Pietrowice Wielkie (1922–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych pod zarzutem „szerzenia niemieckości". Po wysiedleniu z parafii przebywał na przymusowej emeryturze w Nysie (1954–1956). Zmarł 18.07.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Henryka Weidlera. Por. W. Musialik, *Weidler Henryk (1878–1956)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 3..., s. 221–224.
[913] Od 1990 r. w nowo utworzonym dekanacie Pietrowice Wielkie.
[914] Ks. Paweł Widlak (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1882 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., proboszcz parafii Samborowice (1920–1947). Zmarł 24.12.1947 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Widlaka.
[915] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.
[916] Ks. Wilhelm Titz (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., proboszcz parafii w Suchej Psinie (1941–1946). Wysiedlony z parafii 6.07.1946 r., opuścił Śląsk Opolski, wyjeżdżając w 1946 r. do Niemiec.
[917] Ks. Julian Hołówka (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r.; wikary parafii Baborów w 1945 r., wikary substytut parafii w Suchej Psinie (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. AKO, zespół: AP ks. Juliana Hołówki. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 140.
[918] Informacja uzyskana od obecnego proboszcza parafii w Suchej Psinie i Boguchwałowie, ks. Piusa Konieczngo; w posiadaniu autora.

Dubowy, kapelan sióstr de Notre Dame w Białej. Wiadomo również, że większość księży tego dekanatu do końca 1946 r. została wysiedlona do Niemiec, a byli to: ks. Paweł Bloching, ks. Franciszek Pelz, ks. Józef Pchalek, ks. Juliusz Bartke[919], ks. Emil Komarek (w 1948 r.), ks. Wilhelm Himmel, ks. Jan Hermann, ks. Ernest Goretzki, ks. Leon Machinek, ks. Wilhelm Titz oraz ks. Henryk Kloske, który zmarł w Niemczech 10.06.1947 r.

W latach 1945–1946 przybyli do dekanatu kietrzańskiego z innych diecezji bądź zakonów: ks. Julian Hołówka i ks. Aleksander Kozieł – obaj z archidiecezji lwowskiej; ks. Jan Wyrostek – z archidiecezji krakowskiej; ks. Jan Burgiel – z diecezji tarnowskiej i zakonnicy: ks. Władysław Grzesiak SDB, kresowego pochodzenia oraz karmelici: o. Marcin T. Hałupka OCarm, o. Gabriel Wielgus OCarm i o. Wojciech Zając OCarm.

W Kietrzu, który przez prawie dwa miesiące znajdował się w ogniu walk frontowych, po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną (30.03.1945 r.) siostry franciszkanki misjonarki Maryi (mające tutaj swój jedyny dom zakonny na terenie Śląska Opolskiego) przeżyły wraz z resztkami mieszkańców, którzy schronili się w klasztorze, prawdziwą gehennę. Zgromadzenie to utraciło wówczas jedną siostrę. W Niedzielę Wielkanocną, 1.04.1945 r. o świcie, rozzłoszczony żołnierz radziecki zastrzelił z pistoletu – stającą w obronie napastowanych sióstr – przełożoną klasztoru, s. Gabrielis – Monikę von Ballestrem[920]. W zajętym przez Armię Czerwoną pod koniec marca 1945 r. Baborowie, za głównym ołtarzem w miejscowym zabytkowym kościele cmentarnym, znaleziono znieważoną i uduszoną s. Hermenegildę Lehnert ze Zgromadzenia Sióstr de Notre Dame z Głubczyc, która przed frontem została ewakuowana do mieszkającej tam rodziny[921].

Szkody wojenne

Na terenie dekanatu kietrzańskiego zostały doszczętnie spalone przez czerwonoarmistów: kościół parafialny w Suchej Psinie[922] (z 1714 r., przebudowany w połowie XIX w.) i kościół Świę-

---

[919] Ks. Juliusz Bartke (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., emeryt (od 1941 r.).

[920] Siostra Gabrielis – Monika von Ballestrem pochodziła ze znanej hrabiowskiej rodziny śląskiej von Ballestrem, mającej swoją siedzibę rodową najpierw w Szklarach Górnych, a następnie w Pławniowicach. Wstąpiła do zakonu w 1927 r., pierwsze śluby zakonne złożyła w 1930 r., a śluby wieczyste 19.03.1933 r. w klasztorze p.w. Trzech Króli w Kietrzu (Katscher), w którym przebywała do swej męczeńskiej śmierci. Na temat tej siostry i wydarzeń z 1945 r. w Kietrzu pisze T. Patrzek, FMM, Wierność charyzmatowi Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi w życiu s. Gabrielis Ballestrem, Warszawa 2001, praca magisterska napisana na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, mps w Archiwum Klasztoru Franciszkanek Misjonarek Maryi w Kietrzu.

[921] Dane z Archiwum Domu Prowincjalnego Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame w Opolu, zespół: Straty wojenne zgromadzenia.

[922] Resztki tej świątyni przez dziesięć lat niszczały i dopiero w latach 1954–1959 kościół ten odbudowano, ale już w zupełnie innym od pierwotnego stylu. W piśmie Wydziału do spraw Wyznań Prezydium WRN w Opolu z 15.07.1959 r. do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, przesyłającym wykazy obiektów sakralnych, wybudowanych w województwie opolskim w latach 1945–1956 i 1956–1959, stwierdza się: „Sucha Psina, pow. Głubczyce, odbudowa kościoła zniszczonego podczas działań wojennych w 1945 r.; data wystawienia zezwolenia – 1957 r.; obiekt w trakcie odbudowy; w parafii Sucha Psina nabożeństwa odbywają się od 1945 r. w budynku prywatnym, ponieważ kościół podczas działań wojennych został zniszczony. W pierwszych latach po wyzwoleniu ludność (repatrianci ze Wschodu) nie przystępowała do odbudowy, ponieważ traktowała pobyt na tym terenie jako tymczasowy. Dopiero w 1957 r., kiedy budynek, w którym odbywają się nabożeństwa uległ zniszczeniu i zaczął zagrażać zawaleniem się stropu oraz groźba zamknięcia lokalu przez władze architektoniczne, przystąpiono do odbudowy kościoła. Odbudowę rozpoczęto na ustne polecenie architekta powiatowego ob. Henryka Rączki, który sprawował również nadzór techniczny nad odbudowującym się kościołem, wydał zezwolenie na zakup 55 m^3 drzewa budowlanego, a pod koniec 1957 r. wyjechał na stały pobyt do NRF. Kościół w zasadzie jest już odbudowany, trwają jeszcze prace przy odbudowie wieży i wykładaniu posadzki wewnątrz. Pod koniec lipca 1959 r. kościół ma być oddany do użytku. Ponieważ miejscowy proboszcz, ks. Z. – jak pisze Prezydium WRN – Wydział do spraw Wyznań w Opolu – współpracuje z władzami, bierze aktywny udział w pracach społecznych, Prezydium WRN – Wydział do spraw Wyznań w Opolu wyda zezwolenie na użytkowanie ww. obiektu na cele kultu religijnego. Budowę zakończono [w 1959 r. – przyp. A. H.]" – Archiwum Państwowe w Opolu, zespół: Akta Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Opolu, Wydział do spraw Wyznań, sygn. 3/5.

tego Krzyża na cmentarzu (z 1783 r.) w Kietrzu[923] (w obu oddziały radzieckie miały swoje składy paliw pędnych), a znacznym uszkodzeniom uległy kościoły parafialne w: Baborowie (z początków XIX w., przebudowany w 1922 r. – w 1945 r. dach i wieża poważnie uszkodzone, organy zniszczone, witraże okienne powybijane), Boguchwałowie (z 1602 r. – w 1945 r. w czasie bombardowania lotnictwa radzieckiego został w kilku miejscach uszkodzony, uległy wówczas spaleniu organy i zniszczone zostały witraże okienne)[924], Bolesławiu (z lat 1874–1877, powiększony w 1932 r.), Borucinie (z 1906 r. – w 1945 r. w wyniku niemieckiego ostrzału artyleryjskiego została utrącona wieża kościelna i uszkodzony dach, zniszczona została również nawa główna, zwłaszcza chór, organy i sklepienie kościoła), Dzielowie (z 1782 r. – w 1945 r. w znacznym stopniu spalony)[925], Dzierżysławiu (z 1483 r., przebudowywany w XVIII, XIX i XX w.), Kietrzu (z 1428 r., w obecnym kształcie z lat 1720–1722), Krzanowicach (z 1302 r., często w późniejszym czasie przebudowywany, w obecnym kształcie wzniesiony w latach 1914–1915 – w 1945 r. znaczne zniszczenia), Księżym Polu (z 1745 r.), Lubotyniu (z 1906 r.), Nowej Cerekwi (z XIII w., spalony w 1666 r., odbudowany, w obecnym kształcie z lat 1783–1787 – w 1945 r. spłonął dach, wieża i organy; w Nowej Cerekwi na skutek pożaru całkowitemu zniszczeniu uległa również miejscowa kaplica cmentarna), Pietrowicach Wielkich (z XVI w., obecny kształt uzyskał w 1822 i 1935 r. – w 1945 r. na skutek niemieckiego ostrzału artyleryjskiego został uszkodzony dach, a szczyt wieży kościelnej został utrącony) i w Samborowicach (z lat 1931–1933). Kościół filialny w Czerwonkowie[926] miał uszkodzony dach i poniszczone witraże, a organy zdewastowali szabrownicy.

W Baborowie i Samborowicach spalone zostały plebanie, a budynki plebanijne w: Boguchwałowie, Borucinie, Dzielowie, Dzierżysławiu, Lubotyniu i Pietrowicach Wielkich uległy poważnym uszkodzeniom.

W Kietrzu i Suchej Psinie plebanie zostały jedynie zdewastowane, gdyż zaadaptowano je prowizorycznie na radzieckie lazarety polowe. W Kietrzu uległ całkowitemu zniszczeniu klasztor Księży Pallotynów, w Boguchwałowie poważnie uszkodzony został dom zakonny sióstr marianek, a w Baborowie i Boguchwałowie uległy zniszczeniu kościelne budynki gospodarcze. Plebania w Boguchwałowie, która nieuszkodzona przetrwała obecność czerwonoarmistów w 1945 r., po wysiedleniu stąd w 1946 r. niemieckiego proboszcza, ks. Franciszka Pelza, została przekazana przez dziekana głubczyckiego, ks. Antoniego Adamiuka, rodzinom miejscowych nauczycieli na dom mieszkalny, gdyż z braku księży, nie było komu jej obsadzić. Odtąd Boguchwałów był obsługiwany duszpastersko *ex currendo* przez proboszcza z Suchej Psiny[927].

Odbudowa zniszczonych świątyń i innych obiektów kościelnych nie była łatwa, bo jak pisał ks. B. Kominek w apelu skierowanym do wiernych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność w ramach specjalnej kolekty na Wielkanoc 1947 r., która była przeznaczona na odbudowę zrujnowanych kościołów:

„Baborów, pow. Głubczyce – kościół zniszczony przez pożar, także kaplice i kościół filialny [chodzi o kościół w Dziećmarowach, który o. M. T. Hałupka OCarm z Baborowa obsługiwał wówczas *ex currendo* – przyp. A. H.]. Zniszczona także plebania, ksiądz proboszcz mieszka jako sublokator. Ludność chętna, ofiarna, lecz biedna. Zrobili dużo, liczą na pomoc bliźnich z diecezji. Borucin, pow. Racibórz – kościół zniszczony, wieża, dach sklepienie, organy, okna – oto szkody. Probostwo także ciężko uszkodzone. Kościół wartości zabytkowej. Parafianie proszą o pomoc, gdyż sami nie podołają. W dekanacie Kietrz kościoły spalone względnie rozbite – Sucha Psina, Dzielów, Krzanowice – po części i probostwa. Wszystkie miejscowości poważnie zniszczone i słabo zaludnione”[928].

---

[923] Kościół ten został odbudowany w latach 1963–1965.
[924] Kościół ten został odbudowany w latach 1945–1959.
[925] Kościół ten odbudowano w pierwszych latach powojennych.
[926] Należy do parafii w Suchej Psinie.
[927] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 40.
[928] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

Placówki zakonne

Z męskich zgromadzeń zakonnych na terenie dekanatu kietrzańskiego prowadzili działalność: pallotyni[929] w Kietrzu (5 księży) – w Kolegium Świętego Wincentego Pallottiego[930] – jednakże w miesiącach pofrontowych już ich tam nie było, ponieważ represje nazistowskie doprowadziły do rozproszenia zakonników, a ich klasztor w Kietrzu został zniszczony w trakcie działań wojennych; od 1946 r.: karmelici[931] przejęli duszpasterstwo parafialne w: Baborowie (1 ksiądz), Księżym Polu i Nowej Cerekwi (1 ksiądz), Suchej Psinie (1 ksiądz), a salezjanie[932] w Dzierżysławiu i Lubotyniu (1 ksiądz).

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu kietrzańskiego aktywne były następujące żeńskie zgromadzenia zakonne, zajmujące się opieką nad chorymi po domach bądź prowadzące różne zakłady charytatywne (domy starców, sierocińce lub szpitale): służebniczki śląskie w Pietrowicach Wielkich (4 siostry); marianki w: Boguchwałowie (3 siostry), Nowej Cerekwi (2 siostry), Suchej Psinie (2 siostry) oraz elżbietanki w: Baborowie (2 siostry), Dzierżysławiu (3 siostry), Krzanowicach (11 sióstr); franciszkanki misjonarki Maryi[933] w Kietrzu (13 sióstr).

Powojenne problemy duszpasterskie

Sytuację w Kietrzu w fazie działań wojennych i bezpośrednio po nich w 1945 r. obrazują poniższe zapiski kronikarskie ks. Emila Komarka, proboszcza parafii kietrzańskiej w czasach niemieckich.

„Działania wojenne najbardziej odczuli mieszkańcy Kietrza w Wielkim Tygodniu pod koniec marca 1945 r. Kietrz płonął. Po wyparciu wojsk niemieckich miasto zajęły oddziały radzieckie, zachowując się niezwykle brutalnie wobec mieszkańców. Nastały rozboje, rabunki i gwałty na dziewczętach i kobietach. W samą Wielkanoc w obronie swoich sióstr zakonnych zginęła przełożona sióstr franciszkanek misjonarek Maryi, s. Gabrielis – Monika von Ballestrem, którą zastrzelił żołnierz sowiecki.

W Poniedziałek Wielkanocny wszystkim mieszkańcom władze wojskowe [niemieckie – przyp. A. H.] nakazały opuścić miasto ze względu na toczące się tu walki frontowe. Ale i w miejscach pobytu m.in. na terenie piaskowni, w różnych bunkrach, nie zaznawali oni spokoju, ciągle napastowani przez żołnierzy sowieckich. Wreszcie zostali oni pod strażą żołnierzy sowieckich wyprowadzeni w kierunku na Racibórz, Rybnik, docierając aż do Tychów, gdzie zostawiano ich na pastwę losu. Po pewnym czasie zaczęli małymi grupkami przedzierać się z powrotem w stronę Kietrza. Niestety, pisemny nakaz sowieckiego komendanta zmusił ich do ponownego opuszczenia Kietrza. Udali się więc przez Racibórz do Markowic, gdzie zajęli dwa puste domy, które także musieli opuścić, bo były przeznaczone dla żołnierzy sowieckich. Polski Urząd Gminny dał im wtedy do dyspozycji miejscową szkołę, ale nie na długo.

Powrót do Kietrza był przygnębiający. W dalszym ciągu trwały rabunki i gwałty ze strony sowieckich żołnierzy. Trzeba było wynosić z domów i piwnic zmarłych i chować ich w masowych grobach obok kościoła lub też w ogrodach przy domach.

---

[929] Pallotyni – SAC – Societas Apostolatus Catholici (nazwa łac.) – Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego.

[930] Por. „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", s. 187.

[931] Karmelici (dawniej karmelici trzewiczkowi) – OCarm – Ordo Fratrum Beatae Mariae Virginis de Monte Carmelo (nazwa łac.) – Zakon Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu.

[932] Salezjanie – SDB – Pia Societas Sancti Francisci Salesi (nazwa łac.) – od 1947 r. Salesiani di Don Bosco (nazwa wł.), Societas Don Bosco (nazwa łac.) – Towarzystwo Świętego Franciszka Salezego.

[933] Franciszkanki misjonarki Maryi – FMM – Congregatio Franciscalium Missionariarum a Maria (nazwa łac.) – Franziskanerinnen Missionärinnen Mariens (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi. Por. „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940", s. 200; „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 230.

Po powrocie z ewakuacji proboszcz [ks. E. Komarek – przyp. A. H.] odprawił po raz pierwszy mszę świętą w niedzielę 6.05.1945 r. w jednym z domów prywatnych. Później odprawiał już w kościele. Po opuszczeniu plebanii przez Rosjan przedstawiała ona obraz nędzy i rozpaczy: okna były powybijanie, meble w ogrodzie porozbijane, akta i księgi metrykalne poniszczone, podobnie jak i wszelkie naczynia kuchenne. Zdemolowano także ołtarz, tabernakulum, figury i pokradziono paramenty w kościele parafialnym. Na szczęście sam kościół, podobnie jak szpital ocalał. Ale podpalanie domów trwało nadal. Trzykrotnie interweniował w tej sprawie w komendanturze radzieckiej miejscowy proboszcz, ale nie odniosło to żadnego skutku.

Na Zielone Świątki zdołano uporządkować kościół parafialny, w którym odprawiono uroczystą sumę.

Po przekazaniu administracji terenu polskim władzom, te rozpoczęły urzędowanie od zakazu odprawiania nabożeństw w języku niemieckim. Mogły być one odprawiane bez śpiewania niemieckich pieśni, tylko w języku łacińskim. Trwało to trzy miesiące. W tym czasie zostali sprowadzani polscy osadnicy z terenów Lwowa i Tarnopola i dla nich sprawowana była suma w języku polskim. Ale już dopuszczano dwa nabożeństwa ze śpiewami i modlitwami po niemiecku. Miesiąc później, 26.08.1945 r. miejscowy proboszcz wygłosił podczas polskiej sumy po raz pierwszy kazanie w języku polskim, a dla Niemców podczas dwu innych mszy świętych – po niemiecku. Władzę przejął Rząd Lubelski, sterowany przez sowietów.

W marcu 1945 r. miejscowy szpital będący własnością kościelną został znacjonalizowany, mimo protestów miejscowej ludności. Czego nie dokonali hitlerowcy, tego dokonali katoliccy Polacy.

Nędza była wielka, tym bardziej że niewiele pozostało po ubiegłorocznych żniwach, a tegoroczne zbiory ziemniaków były w dużej mierze rekwirowane przez burmistrza dla ludności polskiej, co z kolei miejscowi traktowali jako jawną kradzież. Zdarzały się także rabunki. W jedną z niedziel września przybyli do kościoła na polskie nabożeństwo żołnierze polscy z trzema oficerami i burmistrzem. Podczas kazania proboszcz wyraził prośbę, aby zaprzestano rabunków i prześladowań Niemców. W odpowiedzi zabrano proboszczowi dwie (podarowane mu przez miejscową ludność) krowy, które przydzielono ludności polskiej. Dnia 11.08.1945 r. nieznani urzędnicy wraz z 5 milicjantami przeprowadzili trwającą trzy godziny rewizję plebanii, szukając radia, aparatów fotograficznych, maszyn do pisania i broni. Znaleziono tylko zniszczone radio, które zabrano.

Duchowni uważani są przez władze za ludzi niższej kategorii, o czym świadczyć może przydział kartek żywnościowych trzeciej kategorii, a więc bez prawa do przydziału racji mięsnej. Zresztą zwracanie się przez księdza do polskich urzędów stało się dla niego prawdziwą drogą krzyżową, ze względu na sposób traktowania go przez urzędników (najpierw obsługiwano Polaków, a przy tym nie okazywano mu żadnego szacunku).

Wielkie były udręki niemieckiej ludności w Kietrzu. Żołnierze sowieccy niezwykle dokładnie obrabowali mieszkania, a prawie połowę domów podpalili. Powracających z ewakuacji mieszkańców Kietrza mogło być ok. 5 tys. Gospodarstwa w większości zostały poprzydzielane napływowej ludności polskiej, a ich dotychczasowi właściciele, Niemcy, stali się u nich parobkami. Ludność niemiecka pozbawiona została wszelkiej własności, maszyn, narzędzi, a wszystkie prywatne zakłady rzemieślnicze przekazano Polakom. Niemcy stali się niewolnikami. Pracować musieli bez wynagrodzenia, najwyżej za talerz kartoflanki. Kto nie stawił się do pracy, zostawał aresztowany. Jeśli jakiś Niemiec miał jeszcze jakieś niezłe mieszkanie, musiał je w ciągu dwóch godzin opuścić, pozostawiając cały swój majątek, który był przekazywany Polakom. Pozbawiona wszystkiego ludność niemiecka, szukając dachu nad głową, chroniła się w piwnicach spalonych domów. Ale i za to musieli płacić czynsz i to nie właścicielom tych domów, lecz władzy gminnej. Raz po raz przejeżdżały przez miasteczko samochody szabrowników wyciągających z niemieckich domów co jeszcze tam pozostało,

głównie meble, bieliznę, ubrania. Wywożono je w nieznane. Na porządku dziennym były aresztowania dawnych członków NSDAP, których zabierano do więzień lub obozów pracy.

Panował głód, tyfus i wielka śmiertelność. Przeciętna roczna śmiertelność w parafii Kietrz na 10 000 jej mieszkańców wynosiła ok. 150 osób. Natomiast w okresie walk frontowych i po froncie, tj. od 1.02.1945 r. do 20.11.1945 r., przy 5000 mieszkańców parafii w Kietrzu zmarło aż 352 osoby"[934].

Świadectwem problemów wynikających z powojennego nierozumienia sytuacji narodowościowej na Śląsku Opolskim może być pismo zarządu Huty „Silesia" w Rybniku do Kurii Biskupiej w Katowicach z września 1945 r., którego autor, członek przemysłowej grupy operacyjnej, donosił o „antypolskim nastawieniu" duszpasterza w Samborowicach[935] w powiecie raciborskim:

„Przejmując z ramienia Huty «Silesia» w Rybniku, majątek ziemski w Samborowicach, gm. Pietrowice Wielkie, zainteresowałem się sprawą narodowości tej wsi. Okazuje się, że pod wpływem miejscowego księdza – Czecha[936], gmina wyraźnie zdradza swoje sympatie czechofilskie. Zaintrygowany takim stanem rzeczy złożyłem temu księdzu wizytę pod pretekstem uproszenia go o nabożeństwo polskie dla miejscowej ludności, bo do chwili obecnej nabożeństwa odbywają się w języku czeskim [był to w istocie dialekt morawski, gdyż mieszkańcy tej wioski są pochodzenia morawskiego – przyp. A. H.]. W trakcie rozmowy ksiądz ten oznajmił mi, że jest to sprawa przedwczesna, ponieważ granice są jeszcze nieustalone i nie wiadomo, kto tymi ziemiami będzie rządził. Zaznaczyć wypada, że ksiądz ów osiedlił się w tej wiosce już po wkroczeniu wojsk radzieckich [ksiądz ten powrócił z przedfrontowej ewakuacji – przyp. A. H.], a działalność jego jest wybitnie antypaństwowa. Wskazane jest osadzenie tam księdza Polaka, który znajdzie poparcie u miejscowych Polaków i w majątku przez nas administrowanym. Konieczne jest, ażeby przynamniej raz na dwa tygodnie ksiądz z sąsiedniej wioski Pietrowice Wielkie odprawiał nabożeństwa polskie. Ze swojej strony dołożę wszelkich starań, ażeby pracę owego księdza sparaliżować. Niemniej jednak proszę o poparcie, wierząc, że Kuria Biskupia zajmie przychylne stanowisko i przyczyni się do usunięcia tego księdza"[937].

Kolejne świadectwo o problemach i trudach pracy duszpasterskiej na tym terenie w pierwszych miesiącach powojennych dają wspomnienia karmelity, o. Marcina T. Hałupki OCarm, po wojnie (od lipca 1946 r.) wieloletniego duszpasterza parafii w Baborowie:

„Gdy przyszedłem do Baborowa – notuje w swoich wspomnieniach (spisanych w 1980 r.), o. Marcin T. Hałupka OCarm – miejscowość była w ruinie, kościół parafialny poważnie zniszczony, plebania spalona, mieszkańcy rozproszeni, wielu wysiedlonych, 150 osób straciło życie z rąk sowietów lub zmarło na tyfus – jak podaje J. Ferenz – tych ostatnich było wielu wśród przebywających na terenie miejscowej cegielni przy ul. Głubczyckiej, gdzie 4.09.1945 r. urządzono prowizoryczny obóz dla wysiedlanej z Baborowa ludności niemieckiej[938]. W lipcu 1946 r. w Baborowie było ok. 2600 miejscowej ludności niemieckiej i 1500 polskiej ludności napływowej. Do 1948 r. sporo miejscowych rodzin wyjechało do Niemiec.

---

[934] Z „Kroniki Parafii w Kietrzu", napisanej przez proboszcza, ks. Emila Komarka.

[935] Parafia Samborowice wchodziła w skład dekanatu kietrzańskiego, który do 1945 r. należał do czeskiej archidiecezji w Ołomuńcu, tworząc wraz z dekanatami branickim i głubczyckim (oraz hulczyńskim w Czechach) tzw. branicki wikariat generalny, którym zarządzał bp Józef Marcin Nathan. Do 1945 r. pod względem administracji państwowej teren tego dekanatu w większości należał do powiatu głubczyckiego, a tylko w niewielkiej części do raciborskiego, wchodząc w ramach rejencji opolskiej do państwa niemieckiego. W polskiej rzeczywistości powojennej, na mocy dekretu kard. Augusta Hlonda z 8.09.1945 r., dekanat ten został przyłączony (z dniem 1.10.1945 r.) do nowo utworzonej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, późniejszej diecezji opolskiej. Parafia Samborowice od 1990 r. wchodzi w obręb nowo utworzonego wówczas dekanatu Pietrowice Wielkie.

[936] Niewątpliwie chodzi tu o proboszcza parafii Samborowice, ks. Pawła Widlaka, który powrócił z wojennej ewakuacji.

[937] Pismo Zarządu Huty „Silesia" w Rybniku do Kurii Diecezjalnej w Katowicach z 31.08.1945 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. VA.I-1704.

[938] J. Ferenz, *Aus der jüngsten Vergangenheit unseres Heimatstädtchens Bauerwitz in Oberschlesien*. Zsgest.: J. Ferenz und K. Langosch, w: *Unser Bauerwitz. Heimatgedenkschrift*, Augsburg 1949, s. 19, 21.

Później wyjazdy były zabronione i dopiero od 1956 r. granice otworzono i tak jest po dzień dzisiejszy. Od tego czasu również sporo miejscowych wyjechało do Niemiec. Obecnie [w 1980 r. – przyp. A. H.] w Baborowie pozostało jeszcze tylko 100–110 osób miejscowego pochodzenia"[939].

W początkowym okresie ze względu na zróżnicowanie obu licznych grup parafian – miejscowych i napływowych – trzeba się było jakoś z tym uporać. Szczególnie w kościele były trudności. Jedni bowiem śpiewali pieśni śląskie, drudzy wschodniopolskie. Szczególnie widać to było na przykładzie chóru parafialnego. Przez długi czas składał się on tylko z osób miejscowych, nie było w nim nikogo z ludności napływowej, która śląskich pieśni nie uznawała za swoje własne, rodzime. Z czasem jednak udało się także i przybyszów przyciągnąć do chóru. Chodziło o to, aby i oni poczuli się w Baborowie jak w domu. I z biegiem czasu wszystko się harmonijnie uładziło.

Parafialny kościół w Baborowie uległ poważnym zniszczeniom w trakcie działań wojennych w 1945 r., gdyż w pobliżu świątyni eksplodowały trzy bomby, a nawa główna, a także i organy, padły ofiarą ognia. W związku z tym sklepienie świątyni na całej swej długości – od prezbiterium po chór nad organami i wieżę, runęło na ziemię, a dzwony spadły z wieży i leżały na posadzce kościoła, ławki zaś zostały wyszabrowane, bo ludzie zużyli je na opał. Wszystko, co nie uległo spaleniu, było zabierane, ocalały jedynie trzy ornaty. Plebania ze wszystkimi księgami parafialnymi i całym swoim wyposażeniem została również spalona.

„Z końcem lipca 1946 r. – jak pisze we wspomnieniach o. Marcin T. Hałupka OCarm – zwołałem parafian, aby podjąć decyzję, czy przystąpić do odbudowy świątyni parafialnej, czy też nie. Parafianie Niemcy powiedzieli: «Chętnie». Polacy natomiast: «Po co mamy wyrzucać pieniądze, skoro i tak nie pozostaniemy tu dłużej, gdyż wracamy z powrotem w swoje strony». Powiedziałem wtedy: «Przystąpmy jednak do odbudowy!». Zaś Polakom powiedziałem: «Jeśli tu pomożecie w odbudowie kościoła, to gdy wrócicie do swoich parafii i zastaniecie tam także zrujnowane świątynie, wówczas będziecie też mieli prawo do pomocy z naszej strony». W ten sposób już w sierpniu 1946 r. przystąpiliśmy do uprzątania kościoła, tak że w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 września), a więc w święto patronalne kościoła w Baborowie, świątynia była już wysprzątana.

Teraz można było przystąpić do odbudowy świątyni. Na początku powstał problem ze zdobyciem drewna budowlanego. Trzy wagony drewna wyżebrano z Olesna za buraki. Dach kościoła został pokryty blachą jeszcze przed zimą. Ponieważ zimą nie można było kontynuować prac remontowych w kościele, dlatego dopiero na wiosnę oszklono okna świątyni. W 1947 r. kościół był już zadaszony, miał już drzwi, zamki, ławki. Dnia 12.09.1948 r. kościół baborowski został uroczyście poświęcony przez administratora apostolskiego ks. B. Kominka. W trakcie odbudowywania świątyni parafialnej msze święte i inne nabożeństwa odprawiano w pobliskim drewnianym zabytkowym kościele cmentarnym p.w. Świętego Józefa. Po poświęceniu świątyni parafialnej życie liturgiczne przeniosło się do odbudowanego kościoła"[940].

Ponieważ nie było ławek w kościele, dlatego o. Marcin T. Hałupka OCarm postanowił je sprowadzić z poewangelickiego kościoła w Głubczycach. Świątynia ta została przez władze miejskie rozebrana, bo ewangelików już tam nie było. Wspomniane ławki nabył więc o. M. T. Hałupka OCarm od władz miejskich w Głubczycach za 12 tys. zł. Kupił także chrzcielnicę i inne sprzęty z kościoła ewangelickiego, ale z przeznaczeniem dla kościoła parafialnego w pobliskich Dziećmarowach, ponieważ duszpastersko obsługiwał także i tę parafię. W Dziećmarowach mieszkała w zasadzie ludność miejscowa, a tylko nieliczni mieszkańcy, w przeciwieństwie do Baborowa, byli przybyszami. Raz w tygodniu, a także w niedziele, o. M. T. Hałupka OCarm udawał się do Dziećmarowów na rowerze lub wozem konnym i odprawiał tam mszę świętą. Po-

[939] Zapiski pamiętnikarskie o. M. T. Hałupki OCarm, spisane w 1980 r., w aktach personalnych o. M. T. Hałupki – AKO.
[940] Tamże.

nieważ kościół parafialny w Dziećmarowach był również wypalony, dlatego mszę świętą odprawiano w miejscowej karczmie. Jednakże i ta świątynia w krótkim czasie została odbudowana.

Dopiero po odbudowie obiektu w Dziećmarowach można było przystąpić do prac przy wieży kościoła w Baborowie, na której z czasem zawieszono dzwony. Zakupiono też dwunastoregistrowe organy, które sprzedał pastor ewangelicki z Piechowic (Petersdorf) k. Jeleniej Góry, gdyż tamtejszy kościół ewangelicki był opuszczony i zamknięty. Zainstalowane w świątyni w Baborowie organy (rozbudowane do osiemnastu registrów) poświęcił bp Franciszek Jop w 1958 r.[941].

W czasie spotkania dekanalnego z udziałem pełnomocnika administracji apostolskiej ks. Jana Hajdy 6.02.1946 r. księża wyrażali się o repatriantach na ogół dobrze. Podkreślali jednak powszechny wśród nich „fakt pijaństwa".

Nabożeństwa odprawiane były w języku polskim, niemieckim, a w dwóch parafiach w dialekcie morawskim[942].

Dziekan, ks. Aleksander Kozieł, w czasie konwentu dekanalnego 17.09.1946 r., informował, że: „jednego z kapłanów pochodzenia morawskiego, lecz władającego dość poprawnie językiem polskim, kierownik szkoły nie chciał dopuścić do nauczania religii. Poleciłem mu skierować się do Inspektoratu Szkolnego. Sprawa jest w toku"[943].

Pod datą 2.12.1947 r. w sprawozdaniach dekanatu kietrzańskiego widnieje jeden z pierwszych sygnałów nadchodzącej w następnych latach dyskryminacji Kościoła, mianowicie trudności przy tworzeniu organizacji religijnych. Ojciec Marcin T. Hałupka OCarm donosił, że „rozbito mu jedną różę mężów"[944], którą tworzyli robotnicy fabryczni i którzy z powodu pewnych szykan wycofali się z Żywego Różańca"[945].

Dziekan kietrzański, ks. A. Kozieł, w piśmie do opolskiej kurii z maja 1947 r.[946] napisał, że kościół w Lubotyniu był już pokryty dachem, ale w Dzielowie nadal był bez dachu, narażony na zniszczenie. Dziekan nie był dotąd w stanie odwiedzić wszystkich placówek dekanatu z powodu braku środków komunikacji. Dopiero teraz będzie to mógł uczynić, bo ma do dyspozycji rower.

W sprawozdaniu dziekana z 26.02.1948 r. znalazły się ciekawe spostrzeżenia dotyczące składu ludności i stanu moralnego dekanatu, który posiadał 14 parafialnych placówek duszpasterskich, z czego 2 obsługiwane były *ex currendo*. Spośród 15 księży w dekanacie w poszczególnych parafiach działało 12 księży, zaś jeden był katechetą szkolnym, jeden kapelanem, a jeden na emeryturze. Księża miejscowego pochodzenia byli w starszym wieku (70–80 lat). Dziekan dekanatu, ks. A. Kozieł był repatriantem i p.o. proboszczem Kietrza. Informował kurię, że podległy mu dekanat składał się z ludności miejscowej i napływowej, głównie repatrianckiej. W parafiach, gdzie przeważała ludność miejscowego pochodzenia pozostały „dawne formy duszpasterzowania", a także organizacje kościelne. Jedyną trudność stanowiła młodzież, która wykazywała małą znajomość języka polskiego i narażona była na złe wpływy. Sytuacja w parafiach z ludnością repatriancką nie była jeszcze ustabilizowana, stan ten wynikał z niepewności co do dalszego jej losu, część repatriantów żywiła bowiem nadzieję rychłego powrotu na Wschód. Nie byli więc zainteresowani w organizowaniu stałych form życia na obcej sobie ziemi. Ale, jak zaznaczył ksiądz, pewne oznaki zmian na lepsze już było widać.

Następnie dziekan scharakteryzował poszczególne parafie dekanatu. Podkreślił zwłaszcza wielki wysiłek o. Marcina T. Hałupki OCarm w Baborowie, zarówno w sferze duszpasterskiej, jak i budowlanej – podniósł z ruin zniszczone kościoły w Baborowie, Sułkowie i Dziećmarowach oraz plebanię w Baborowie. Dotychczasowe trudności we wspólnym życiu ludności miejscowej z napływową zostały już „w dużej mierze przezwyciężone". Bar-

---

[941] Tamże.
[942] Por. ADO, zespół: Konwenty; Dekanat Kietrz.
[943] Tamże.
[944] Chodzi o tzw. „koło różańcowe" (w tym przypadku złożone z mężczyzn), mające na celu regularne odmawianie modlitwy różańcowej.
[945] Por. ADO, zespół: Dekanat Kietrz.
[946] ADO, zespół: Dekanat Kietrz, sygn. VH.I-270/47.

dzo trudne warunki duszpasterstwa odnotowywano w Dzierżysławiu. Dzięki dzielnemu salezjańskiemu proboszczowi, ks. Władysławowi Grzesiakowi SDB, sytuacja ta zmieniła się jednak dość szybko – ludność zaczęła być bardziej ofiarna, więc remont kościoła posunął się znacznie. W parafii pozostało wielu ewangelików, którzy mieli swój kościół, ale bez pastora. Niepochlebną opinią cieszyło się miasteczko Kietrz, ponieważ – jak stwierdzał dziekan i zarazem duszpasterz tej parafii, ks. A. Kozieł – „jest tam duży odsetek osób niepraktykujących, które rekrutują się z szeregów partyjnych". W Nowej Cerekwi cały dotychczasowy wysiłek parafian skierowany był na zabezpieczenie uszkodzonej przez wojnę świątyni. Z powodu wojennych zniszczeń kościoła sytuacja duszpasterstwa w Suchej Psinie była bardzo trudna i dlatego też dziekan proponował, by placówkę tę połączyć z parafią w Nowej Cerekwi[947].

Ze sprawozdania dziekańskiego przesłanego do kurii w Opolu w 1949 r. wiadomo, że sytuacja religijno-duszpasterska w dekanacie była już w miarę ustabilizowana, jakkolwiek warunki duszpasterzowania były nadal trudne, a to przede wszystkim z powodu konieczności obsługiwania dwóch parafii przez jednego księdza (3 przypadki), znacznej rozległości terytorialnej poszczególnych parafii oraz ze względu na podeszły wiek niektórych proboszczów. Uszkodzone przez działania wojenne kościoły były już z „grubsza zabezpieczone" przed dalszym popadaniem w ruinę, a niektóre już nawet odrestaurowane. Jedynie w Suchej Psinie kościół nadal leżał w gruzach i „mała jest nadzieja na jego odrestaurowanie". W niektórych kancelariach parafialnych z powodu braku ksiąg metrykalnych adnotacje o przyjęciu sakramentu chrztu czy też małżeństwa były dokonywane przez księży w zwykłych zeszytach szkolnych. Dziekan zaznaczył też, że „dużą przeszkodą w parafiach repatrianckich są nieuregulowane sprawy kancelaryjne i beneficjalne oraz kłopoty i troski materialne". Stwierdzał również, że wszyscy księża w dekanacie „żyją w ubóstwie"[948].

13. Dekanat Kluczbork[949]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 14

[947] ADO, zespół: Dekanat Kietrz, sygn. VH.I-379/48.
[948] Por. ADO, zespół: Dekanat Branice, sygn. VH.I-494/49.
[949] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Karol Piechotta, 6.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

W roku 1945 dekanat kluczborski liczył 12 parafialnych placówek duszpasterskich[950]. Na przełomie lat 1945 i 1946 został on powiększony o 7 placówek duszpasterskich, powstałych w miejscowościach dotąd protestanckich, które po wojnie zasiedliła polska ludność katolicka[951]. Miejscowość Krasków, która była samodzielną lokalią, pod koniec 1946 r. przejściowo weszła w ramy swej macierzystej parafii w Kuniowie[952]. W ten sposób pod koniec 1946 r. w skład dekanatu kluczborskiego wchodziło 18 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu kluczborskiego liczyły 29 491 wiernych, zaś z początkiem października 1945 r. – przy niepełnych danych – 25 550 osób, przy czym w liczbie tej mieściło się 5030 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat ten liczył 43 677 wiernych[953].

Stan poszczególnych parafii dekanatu kluczborskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Bogacica (w pocz. XX w. Bodland*), parafia. Oprócz Bogacicy do parafii należały miejscowości: Bazany, też Bażany (Bassan w pocz. XX w.; Wacholdertal w 1936 r.)[954], Borkowice (Borkowitz w pocz. XX w.; Borkenwalde w 1936 r.), Stare Czaple, też Czaple Stare (Alt Tschapel w pocz. XX w.; Stobertal w 1936 r.), Nowa Bogacica (pnp.: Karłowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Karlsgrund*)[955], Krężel (pnp.: Krzęśl w 1946 r.; w pocz. XX w. Krensel*), Markotów Mały (w pocz. XX w. Klein Margsdorf*), Bogacka Szklarnia, też Szklarnia Bogacka (pnp.: Szklarnia w 1946 r.; w pocz. XX w. Glashütte*), Wierzchy (Wierschy w pocz. XX w.; Stoberbrück w 1936 r.), Żabiniec, też Żabieniec (Sabinietz w pocz. XX w.; Waldroden w 1936 r.) i Krystyna (leśniczówka). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 5031, pod koniec 1945 r. – 4700, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 4678 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Wessolly (Wesoły)[956] (od 1934 r.).

Byczyna (w pocz. XX w. Pitschen*), parafia[957]. Oprócz Byczyny do parafii należały miejscowości: Paruszowice (pnp.: Baroszowice, Baruszowice, Boruszowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Baumgarten*)[958], Dobiercice (w pocz. XX w. Wilmsdorf*)[959], Gołkowice (Golkowitz w pocz. XX w.; Alteichen w 1936 r.) i Jaśkowice (Jaschkowitz w pocz. XX w.; Auenfelde w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1820. W zajętej 19 stycznia 1945 r. przez Armię Czerwoną Byczynie, w której po przedfrontowej ewakuacji ludności pozostało zaledwie kilkaset osób (głównie polskojęzyczni Ślązacy i polscy robotnicy przymusowi), z rąk żołnierzy radzieckich zostało zamordowanych ponad 200 osób (wraz z volkssturmistami), w tym wielu oczekujących na ewakuację na dworcu kolejowym, ponieważ zabrakło dla nich miejsca w pociągach ewakuacyjnych[960]. W nieda-

---

[950] Do 1925 r. dekanat kluczborski nosił nazwę: dekanat Bogacica. Dekanat kluczborski w 1942 r. składał się z 13 placówek duszpasterskich, zaś w 1945 r. było ich tylko 12, gdyż Tuły przeszły do dekanatu Zagwiździe.

[951] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 78–85.

[952] Lokalia w Kraskowie powstała w 1940 r. przez wydzielenie z parafii Kuniów. W pierwszym powojennym „Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 81, umieszczona jest w ramach parafii Kuniów, stąd brak danych dotyczących liczby wiernych.

[953] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 78–85.

[954] W miejscowości tej w 1986 r. została erygowana parafia, należąca do dekanatu kluczborskiego.

[955] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Stare Budkowice w dekanacie Zagwiździe.

[956] Ks. Jan Wessolly (Wesoły) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii w Bogacicy (1934–1969). Zmarł 25.04.1969 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Wessollego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1970, s. 123–124.

[957] Parafia ta, w ramach dekanatu wołczyńskiego, do którego należała od 1947 r., przeszła z dniem 25.03.1992 r. (wraz z całym dekanatem wołczyńskim) do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[958] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Łowkowice w dekanacie Kluczbork.

[959] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Łowkowice w dekanacie Kluczbork.

[960] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 127. Według D. Tomczyka w Byczynie legły w gruzach 124 domy, tj. 42% ogólnego stanu zabudowań miasta, por. D. Tomczyk, *Śląsk Opolski – 1945. Militarne i polityczne ...*, s. 139; por. też *Wie Pitschen starb. Erlebnisberichte über den 19. Januar 1945*, „Kreuzburger Heimathefte", 1953, Nr. 1.

lekich Jaśkowicach czerwonoarmiści wymordowali połowę z 60 pozostałych w domach mieszkańców[961]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1600, w tym ludności napływowej – 900, pod koniec 1946 r. – 3042 osób. W roku 1945 proboszcz (administrator): ks. Karol Wrazidlo[962] (od 1944 r.) – został zamordowany przez czerwonoarmistów 21.01.1945 r. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Eugeniusz Butra[963] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej; w 1945 r. „inny ksiądz": ks. Jan Pawlicki z archidiecezji lwowskiej.

Chocianowice (pnp.: Kocianowice w 1946 r.; Kotschanowitz w pocz. XX w.; Kiefernrode w 1936 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1350, pod koniec 1945 r. – 1300, w tym ludności napływowej – 30, pod koniec 1946 r. – 1200 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Lindner[964] (od 1938 r.); „inni księża": o. Grzegorz Moczygęba OFM (od 1946 r.) oraz ks. Stanisław Janowski[965] – emeryt z Kluczborka. Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. J. Lindner i wikary: o. G. Moczygęba OFM.

Kluczbork – Matki Bożej Wspomożenia Wiernych (pnp.: Kluczborek w 1946 r.; w pocz. XX w. Kreuzburg* O.S.), parafia. Oprócz miasta Kluczbork do parafii należały miejscowości: Bogdańczowice (pnp.: Bogduńczowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Wüttendorf*), Gotartów, też Gortatów (w pocz. XX w. Gottersdorf*)[966], Ligota Górna (w pocz. XX w. Ober Ellguth*) i Ligota Zamecka (w pocz. XX w. Schloss Ellguth*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 8500, pod koniec 1945 r. – 6000, w tym ludności napływowej – 1000, pod koniec 1946 r. – 9108 osób. W roku 1945[967] proboszcz: ks. Ernest Grzesik[968] (od 1942 r.); „inni księża": ks. dr Kazimierz Thullie

---

[961] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 127.

[962] Ks. Karol Wrazidlo (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., administrator parafii w Byczynie (1944–1945).

[963] Ks. Eugeniusz Butra (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1907 r. na Wygnance w Czortkowie, wyświęcony na kapłana w 1933 r. Na Kresach Wschodnich jako duszpasterz działał kolejno w parafiach: Koropiec, Kołomyja, Ostrowczyk i Wierzbowiec. Zyskał sobie szczerą sympatię i uznanie nie tylko swoich parafian, ale i grekokatolików. W maju 1945 r. w ramach repatriacji wraz ze swoimi parafianami z Wierzbowca przybył na Śląsk Opolski i osiadł w parafii Byczyna, której został proboszczem (1945–1965), obsługując *ex currendo* również Nasale (1947–1953). W 1948 r. został mianowany dziekanem dekanatu wołczyńskiego. Gdy w 1964 r. ówczesny proboszcz w Krzywiźnie nawiązał kontakt z Kościołem Narodowym, ks. E. Butra, przechodząc z Byczyny do duszpasterstwa w Krzywiźnie, uchronił wówczas tę parafię od schizmy. Zamieszkał tam nawet przez pewien czas w zakrystii kościoła parafialnego, gdyż plebanię okupował skonfliktowany z Kościołem dotychczasowy proboszcz, który po pewnym czasie opuścił jednak Krzywiznę. W tym czasie ks. E. Butra miał z tego powodu wielkie nieprzyjemności ze strony UB, które sprzyjało księdzu narodowemu. Po tych zajściach ks. E. Butra został mianowany proboszczem w Krzywiźnie (1965–1984), którym był przez 19 lat, aż do przejścia na emeryturę w 1984 r. Zamieszkał wówczas w Kluczborku, by opiekować się chorą siostrą, a następnie przeszedł do Domu Księży Emerytów w Opolu. Był odznaczony tytułem radcy duchownego. Jako emeryt dawał przykład gorliwości kapłańskiej, gdyż wiele godzin spędzał w konfesjonale. Zmarł 11.02.1995 r. AKO, zespół: AP ks. Eugeniusza Butry. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1995, s. 526–528; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 137.

[964] Ks. Józef Lindner (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., proboszcz parafii: Chocianowice (1938–1948), Dobra (1948–1949), Gostomia (1949–1950), na emeryturze od 1950 r. Zmarł 22.07.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Lindnera.

[965] Ks. Stanisław Janowski (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., na emeryturze w Kluczborku od 1941 r. Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[966] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kluczborku w tym samym dekanacie Kluczbork.

[967] Opis sytuacji pofrontowej w Kluczborku zawarty jest w piśmie Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy w Katowicach z 9.06.1945 r. do naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy W. Stahla w sprawie propagandy niemieckiej: „Uregulowanie spraw kościelnych niemal na całym Śląsku Opolskim, a w powiecie Kluczbork [...] w szczególności, wymaga niezwłocznego działania. W Kluczborku kościół stoi bez księdza, gdyż ten uciekł. Świątynia jest zbezczeszczona i wymaga konsekracji. Właściwe czynniki urzędowe polskie zwracały się do ks. bpa S. Adamskiego z prośbą o dokonanie konsekracji kościoła i wyznaczenie choćby tymczasowego księdza. Biskup S. Adamski odmówił jednak, zasłaniając się tym, że jest to diecezja wrocławska, wobec tego konsekrować kościół i naznaczać księdza może biskup wrocławski. Tymczasem biskup wrocławski także uciekł z niemcami [!] za Odrę, wobec czego katolicy kluczborscy pozostają bez kościoła i księdza, a świątynia w dalszym ciągu zdana jest na łaskę

(Prawdzic-Thullie)[969] z archidiecezji lwowskiej – wikary parafialny dla Polaków, ks. Michał Norek[970] z archidiecezji lwowskiej w Krzywiźnie (wówczas Szywałd), ks. Karol Ludmilski[971] z archidiecezji lwowskiej w Smardach Górnych, ks. Franciszek Wójcicki[972] z archidiecezji lwowskiej w Biadaczu (obsługiwał kurację w Bąkowie). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Ernest Grzesik; wikary: o. Stanisław Matyjasik OCarm[973] i „inni księża": ks. dr Kazimierz Thullie (Prawdzic-Thullie) – katecheta i ks. Tadeusz Bieńkowski[974] z archidiecezji lwowskiej – kapelan.

Kostów (w pocz. XX w. Kostau*), kuracja (od 1927 r.)[975]. Oprócz Kostowa do kuracji należały miejscowości: Ciecierzyn (pnp.: Cięcierzyn w 1946 r.; w pocz. XX w. Neudorf*), Komorzno (w pocz. XX w. Reinersdorf*)[976] i Miechowa (w pocz. XX w. Omechau*)[977]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 830, pod koniec 1945 r. – 1200, w tym ludności napływowej – 1000 (w tym w Ciecierzynie osiedliła się grupa ludności repatrianckiej ze Starego Sioła, pow. Bóbrka, woj. lwowskie, a w Komorznie – ludność repatriancka ze Staryk, pow. Sarny, woj. wołyńskie[978]), pod koniec 1946 r. – 1125 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Władysław Bogucki[979] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej, rezydujący w pobliskim Ciecierzynie.

«szabrowników» i łupieżców. Taki stan dłużej trwać nie może i powinien być chociażby w prowizorium odmieniony. Uroczystość konsekracji i wprowadzenia księdza na parafię dałaby nam okazję do zamanifestowania naszego katolicyzmu i zadałaby kłam niemieckiej i rodzimej propagandzie reakcyjnej, że dzisiejsze władze polskie są komunistyczne i bezbożnicze". AAN, zespół: MIP, 502, k. 11–13; też dok. 230, w: *Niemcy w Polsce 1945–1950*..., t. 2, s. 353.

[968] Ks. Ernest Grzesik (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., kuratus w Gosławicach (1933–1942), proboszcz parafii w Kluczborku (1942–1960). Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Ernesta Grzesika.

[969] Ks. Kazimierz Thullie (Prawdzic-Thullie) (z archidiecezji lwowskiej), dr teologii, urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., katecheta w Kluczborku (1945–1947). Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i przeniósł się do diecezji gdańskiej. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Thullie; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 155.

[970] Ks. Michał Norek (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., proboszcz w Krzywiźnie (1945–1948) i *ex currendo* w Skałągach (1947–1948), proboszcz parafii Zawiszyce (1952–1954), na emeryturze od 1954 r. Zmarł 25.12.1981 r. AKO, zespół: AP ks. Michała Norka. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 148.

[971] Ks. Karol Ludmilski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1867 r., wyświęcony na kapłana w 1894 r., proboszcz w Smardach Górnych (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 146.

[972] Ks. Franciszek Wójcicki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz w Bąkowie (1945–1964), na emeryturze od 1964 r. Zmarł 2.01.1990 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Wójcickiego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 158.

[973] O. Stanisław Matyjasik OCarm, urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary parafii w Kluczborku (1946–1947) i Świętego Jacka w Bytomiu (1947–1948), proboszcz parafii w Nowej Cerekwi i *ex currendo* parafii Księże Pole (1948–1966), inkardynowany do diecezji, kapelan w Gliwicach (1966–1977). Zmarł 8.03.1977 r. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Matyjasika.

[974] Ks. Tadeusz Bieńkowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1921 r., wyświęcony na kapłana w 1945 r., kapelan w Kluczborku. Opuścił Śląsk Opolski w 1950 r. przechodząc do archidiecezji krakowskiej. AKO, zespół: AP ks. Tadeusza Bieńkowskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 134.

[975] Parafia ta, w ramach dekanatu wołczyńskiego, przeszła z dniem 25.03.1992 r. do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej, a od 1998 r. znajduje się tam w ramach dekanatu Trzcinica.

[976] Miejscowość ta należąca do parafii Krzywiczyny w dekanacie Wołczyn, przeszła z dniem 25.03.1992 r. do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[977] Miejscowość ta należąca do parafii Kostów w dekanacie Wołczyn, przeszła z dniem 25.03.1992 r. do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej, a od 1998 r. znajduje się tam w ramach dekanatu Trzcinica.

[978] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 121–122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.

[979] Ks. Władysław Bogucki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1943 r., proboszcz parafii Kostów (1945–1949), wikary parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1949–1952), proboszcz parafii w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej (1952–1957), a następnie parafii Świętego Jerzego w Gliwicach-Łabędach (1957–1989). Zmarł 3.03.1989 r. AKO, zespół: AP ks. Władysława Boguckiego.

Krasków (Kraskau w pocz. XX w.; Grasenau w 1936 r.), lokalia (wydzielona z parafii w Kuniowie w 1940 r.)[980]. W roku 1945 lokalista: ks. Szczepan Sadowy[981] (od 1945 r.). Pod koniec 1946 r. lokalię w Kraskowie obsługiwali duszpasterze z Kuniowa (głównie ks. Józef Kluba[982]).
Kujakowice Górne (w pocz. XX w. Ober Kunzendorf*), parafia. Oprócz Kujakowic Górnych do parafii należały Kujakowice Dolne (w pocz. XX w. Nieder Kunzendorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1960, pod koniec 1945 r. – 1850, w tym ludności napływowej – 400, pod koniec 1946 r. – 2187 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Karol Piechotta (Piechota)[983] (od 1930 r.).
Kuniów (w pocz. XX w. Kuhnau*), parafia. Oprócz Kuniowa do parafii należała miejscowość Ligota Dolna (w pocz. XX w. Nieder Ellguth*)[984]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3500, pod koniec 1945 r. – 2800, w tym ludności napływowej – 100 (w tym – głównie w samym Kuniowie – repatrianci z Kozłowa, pow. Tarnopol, woj. tarnopolskie[985]), pod koniec 1946 r. – 3130 osób (wraz z mieszkańcami lokalii w Kraskowie)[986]. W roku 1945 proboszcz: ks. Paweł Wistuba[987] (od 1944 r.); „inny ksiądz": ks. Michał Zawadecki[988] z archidiecezji lwowskiej, a pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Paweł Wistuba; „inny ksiądz": ks. Józef Kluba[989] (od 1946 r.) z archidiecezji wrocławskiej *vicarius expositus* w Kraskowie.
Lasowice Wielkie (Gross Lassowitz w pocz. XX w.; Oberwalden w 1936 r.), parafia. Oprócz Lasowic Wielkich do parafii należały miejscowości: Jasienie (Jaschine w pocz. XX w.; Eschenwalde w 1934 r.), Lasowice Małe (Klein Lassowitz w pocz. XX w.; Schlosswalden w 1936 r.)[990] i Trzebiszyn (pnp.: Kuźnia w 1946 r.; Trebitschin w pocz. XX w.; Rodewalde w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1600, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 300 (w tym – głównie w Lasowicach Wielkich – grupa repatriantów z Rodatycz, pow. Gródek Jagielloński, woj. lwowskie, a w Lasowicach Małych osiedliła się ludność z Malinówki, pow. Gródek Jagielloński, woj. lwowskie[991]), pod koniec 1946 r. – 2071 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Paweł Kempa[992] (od

---

[980] Lokalia ta w latach powojennych zyskała status samodzielnej parafii; należy ona do dekanatu kluczborskiego.
[981] Ks. Szczepan Sadowy (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., lokalista w Kraskowie (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 152.
[982] Jego biogram podany jest niżej, przy parafii Kuniów.
[983] Ks. Karol Piechotta (Piechota) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., proboszcz parafii Kujakowice Górne (1930–1950). Zmarł 13.03.1950 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Piechotty. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1950, nr 30/31, art. 708, s. 21.
[984] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Krasków w dekanacie Kluczbork.
[985] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.
[986] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 81.
[987] Ks. Paweł Wistuba (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., proboszcz parafii Kuniów (1944–1948). Wysiedlony, opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Pawła Wistuby.
[988] Ks. Michał Zawadecki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., rezydent w Kuniowie (1945), proboszcz w Polanowicach (1946–1958), a następnie w Kujakowicach (1958–1964). Zmarł 31.01.1964 r. AKO, zespół: AP ks. Michała Zawadeckiego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 159.
[989] Ks. Józef Kluba (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., kuratus w Ligocie Wielkiej k. Otmuchowa (1937–1945), duszpasterz w Kraskowie (1946–1976). Zmarł 8.08.1976 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Kluby. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1976, s. 380–381.
[990] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Chocianowice w dekanacie Kluczbork.
[991] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.
[992] Ks. Paweł Kempa (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii Lasowice Wielkie (1938–1956), na emeryturze od 1956 r. Zmarł 6.01.1960 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Kempy. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1960, s. 26–28.

1938 r.); w 1945 r. „inny ksiądz": ks. Juliusz Romanowicz z archidiecezji lwowskiej, rezydujący w pobliskim Jasieniu – pod koniec 1946 r. brak o nim danych.
Łowkowice (Lowkowitz w pocz. XX w.; Bienendorf w 1936 r.), parafia. Oprócz Łowkowic do parafii należały miejscowości: Maciejów (w pocz. XX w. Matzdorf*), Pszczonki (w pocz. XX w. Schonke*) i Kobyla Góra (pnp.: Kolonia Maciejewska, Maciejewska Kolonia, Kolonia Maciejowska i Maciejowska Kolonia w 1946 r.; w pocz. XX w. Wesendorf*)[993]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1400, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 1400 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Wilhelm Schampera (Szampera)[994] (od 1937 r.).
Wołczyn (w pocz. XX w. Konstadt*), parafia[995]. Oprócz Wołczyna do parafii należały miejscowości: Brynica (Brinitze w pocz. XX w.; Kiefernhain w 1936 r.), Brzezinki (w pocz. XX w. Bürgsdorf*), Gierałcice (pnp.: Gierołcice w 1946 r.; w pocz. XX w. Jeroltschütz*), Ligota Wołczyńska (w pocz. XX w. Konstadt-Ellguth*) i Wąsice (w pocz. XX w. Wundschütz*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1800, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 400 (w tym w Brzezinkach osiedliła się ludność repatriancka z Żydatycz, pow. Lwów, woj. lwowskie[996]), pod koniec 1946 r. – 4826 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Maksymilian Sauer[997] (od 1923 r.); „inni księża": ks. Karol Folt[998] z diecezji łuckiej i ks. Szymon Janowski[999] z diecezji łuckiej (opuścił Śląsk Opolski w 1946 r.). Pod koniec 1946 r. wikary: ks. Bolesław Sobczyk COr[1000] (od 1946 r.).
Zawiść (Zawisc w pocz. XX w.; Winterfeld w 1936 r.), kuracja (od 1930 r.)[1001]. Oprócz Zawiści do kuracji należały miejscowości: Kopalina (Kopalina w pocz. XX w.; Winterberg w 1936 r.), Kołoczek (Koloczek w pocz. XX w.; Reiswitz w 1936 r.), Markowe, też Markowa, Markowo (w pocz. XX w. Märkerei*), Szum (Schumm w pocz. XX w.; Forstheim w 1936 r.) i Leśniczówka, też Wałda (w pocz. XX w. Waldvorwerk*). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1700, pod koniec 1945 r. – 1600, w tym ludności napływowej

---

[993] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Bąków w dekanacie Kluczbork.
[994] Ks. Wilhelm Schampera (Szampera) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., proboszcz parafii w Łowkowicach (1927–1968). Zmarł 6.01.1968 r. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Schampery. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1968, s. 309–310.
[995] Dekretem z 19.11.1947 r. administrator apostolski B. Kominek powołał do życia nowy dekanat wołczyński. Przygotowując ten akt, ks. dziekan J. Mencel z Chudoby przesłał administratorowi apostolskiemu B. Kominkowi propozycje podziału dekanatu – jakie parafie można by wyłączyć z dekanatu kluczborskiego, a jakie należałoby pozostawić w jego granicach. Por. Pismo z 2.11.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Olesno, sygn. VH.I-351/47. W myśl tych sugestii w obręb dekanatu wołczyńskiego weszły: z dekanatu oleskiego – kuracja Uszyce, a z dekanatu kluczborskiego – parafia Byczyna i Wołczyn oraz kuracje – Kostów, Polanowice, Nasale, Krzywizna, Smardy Górne, Skałągi i Krzywiczyny. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, nr 16, art. 374, s. 30; ADO, zespół: Dekanat Olesno. Cały dekanat wołczyński oraz dwie parafie z dekanatu gorzowskiego Uszyce i Zdziechowice przeszły z dniem 25.03.1992 r. do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.
[996] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.
[997] Ks. Maksymilian Sauer (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii w Wołczynie (1923–1947). Zmarł 3.12.1947 r. AKO, zespół: AP ks. Maksymiliana Sauera.
[998] Ks. Karol Folt (z diecezji łuckiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1912 r., rezydent w Wołczynie (1945–1950). Zmarł 10.11.1950 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Folta. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 160.
[999] Ks. Szymon Janowski (z diecezji łuckiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., wikary parafii w Wołczynie (1946 r.). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 160.
[1000] Ks. Bolesław Sobczyk COr, urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1941 r., wikary parafii w Wołczynie (1946–1948). Odwołany przez władze zakonne opuścił Śląsk Opolski w 1948 r.
[1001] W roku 1930 kurację Zawiść wyłączono z parafii Fałkowice w dekanacie siołkowickim i włączono do dekanatu kluczborskiego. Obecnie (2004) parafia Zawiść należy do dekanatu Zagwiździe.

– 300, pod koniec 1946 r. – 1562 osoby[1002]. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Wilhelm Skowronek[1003] (od 1938 r.).

Na przełomie 1945 i 1946 r. dekanat kluczborski został powiększony o następujące placówki duszpasterskie, powstałe w miejscowościach dotąd protestanckich, zasiedlonych po wojnie przez polską ludność katolicką:

Bąków (w pocz. XX w. Bankau*), kuracja (od grudnia 1945 r.)[1004]. Oprócz Bąkowa do kuracji należały miejscowości: Brzezinka, też Brzezinki (Bresinke w pocz. XX w.; Birkdorf w 1935 r.), Brodnica, też Budkowice (pnp.: Budenbruk w 1946 r.; w pocz. XX w. Buddenbrock*), Kamienisko, też Kamienna Góra (w pocz. XX w. Steinberg*), Kobyla Góra (pnp.: Kolonia Maciejewska, Maciejewska Kolonia, Kolonia Maciejowska i Maciejowska Kolonia w 1946 r.; w pocz. XX w. Wesendorf*), Biadacz (pnp.: Nagodowice w 1946 r.; Biadacz w pocz. XX w.; Erzfeld w 1936 r.; Ludwigsdorf-Erzfeld w 1941 r.) i Wrzosy (Wrzosse w pocz. XX w.; Heidelinden w 1935 r.). Liczba mieszkańców kuracji pod koniec 1946 r. – 1350 katolików, 400 ewangelików. Od 1946 r. kuratus: ks. Franciszek Wójcicki z archidiecezji lwowskiej.

Krzywiczyny (w pocz. XX w. Schönfeld*), kuracja (w początkach 1946 r.)[1005]. Liczba mieszkańców kuracji pod koniec 1946 r. – 504 katolików, 45 ewangelików. Od 1946 r. administrator: ks. Bolesław Sobczyk COr, *ex currendo* z Wołczyna.

Krzywizna (pnp.: Szywałd w 1946 r.; w pocz. XX w. Schönwald*), kuracja (od 1.02.1946 r.)[1006]. Oprócz Krzywizny do kuracji należał Sarnów (w pocz. XX w. Sarnau*). Liczba mieszkańców kuracji pod koniec 1946 r. – 1188 katolików, 96 ewangelików. Od 1946 r. administrator: ks. Michał Norek z archidiecezji lwowskiej.

Nasale (w pocz. XX w. Nassadel*), kuracja (w początkach 1946 r.)[1007]. Oprócz Nasali do kuracji należały miejscowości: Borek (Borek w pocz. XX w.; Waldungen w 1935 r.)[1008], Gosław (w pocz. XX w. Goslau*)[1009], Roszkowice (Roschkowitz w pocz. XX w.; Röstfelde w 1936 r.)[1010], Sierosławice (Schieroslawitz w pocz. XX w.; Grenzfelde w 1936 r.)[1011] i Woj-

---

[1002] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Zawiść, w skład której wchodziły miejscowości: Zawiść, Kopalina, Kołoczek, Markowo, Szum, Szubienik i Wałda, liczącej ogółem 920 parafian, przedstawiało się następująco: „[...] mieszkańcy parafii są już bardzo wymieszani. Najdłużej trzymał się Szum, gdzie mieszkało zaledwie kilku nie-Ślązaków. Dzisiaj jest to mniej więcej pół na pół. Największe zmiany nastąpiły w przysiółkach: Markowo, Szubienik i Kołoczek, skąd wyemigrowało do Niemiec wielu mieszkańców pochodzenia niemieckiego. Ich miejsce zajęli głównie repatrianci ze Wschodu". Kronika Parafii Zawiść.

[1003] Ks. Wilhelm Skowronek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1898 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., proboszcz parafii Zawiść (1938–1964). Zmarł 16.11.1964 r. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Skowronka.

[1004] W grudniu 1945 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) w Bąkowie–Biadaczu w dekanacie kluczborskim, wydzielając ją z parafii Kluczbork. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 104.

[1005] W początkach 1946 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) w Krzywiczynach w dekanacie kluczborskim, wydzielając ją z parafii Wołczyn. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 104. Parafia ta, w ramach dekanatu wołczyńskiego, przeszła z dniem 25.03.1992 r. do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[1006] Dnia 1.02.1946 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) w Krzywiźnie w dekanacie kluczborskim, wydzielając ją z parafii Kluczbork. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 104. Por. dekret administratora apostolskiego w Opolu ustanawiający tu samodzielną kurację. ADO, zespół: Akta lokalne kuracji w Krzywiczynach, sygn. L.Sz.--XI1/46. Parafia Krzywiczyny (od 1972 r.) w ramach dekanatu wołczyńskiego, przeszła z dniem 25.03.1992 r. do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[1007] W początkach 1946 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) w Nasalach w dekanacie kluczborskim, wydzielając ją z parafii Byczyna. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 104. Parafia ta, w ramach dekanatu wołczyńskiego, przeszła z dniem 25.03.1992 r. do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[1008] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Roszkowice (od 1988) dekanat Wołczyn w diecezji kaliskiej.

[1009] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Roszkowice (od 1988) dekanat Wołczyn w diecezji kaliskiej.

[1010] W miejscowości tej w 1998 r. została erygowana parafia, należąca do dekanatu Wołczyn w diecezji kaliskiej.

[1011] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Roszkowice (od 1988) dekanat Wołczyn w diecezji kaliskiej.

sławice (Woislawitz w pocz. XX w.; Kirchlinden w 1936 r.)[1012]. Liczba mieszkańców kuracji pod koniec 1946 r. – 1468 katolików, 132 ewangelików. Od 1945 r. administrator: ks. Franciszek Bajer[1013] z archidiecezji lwowskiej.

Polanowice (Polanowitz w pocz. XX w.; Kornfelde w 1936 r.), kuracja (w początkach 1946 r.)[1014]. Oprócz Polanowic do kuracji należały miejscowości: Biskupice (w pocz. XX w. Bischdorf*)[1015], Bruny (w pocz. XX w. Brune*), Brzózki (pnp.: Brzózka w 1946 r.; w pocz. XX w. Birkenfeld*), Jakubowice (w pocz. XX w. Jakobsdorf*), Kochłowice (w pocz. XX w. Kochelsdorf*)[1016] i Proślice (Proschlitz w pocz. XX w.; Angersdorf w 1936 r.). Po wejściu Armii Czerwonej do Polanowic, ukrywający się tam volkssturmiści, którzy zbiegli z Byczyny, zostali schwytani i zastrzeleni przez żołnierzy radzieckich. Ofiarą czerwonoarmistów padli również starsi i chorzy mieszkańcy Polanowic, których nie zdołano zawczasu ewakuować. Ich okaleczone ciała, których nie wolno było od razu pogrzebać, dość długo leżały przed domami i – jak podaje G. Gunter – ogryzane były przez biegające samopas i wygłodzone zwierzęta[1017]. Liczba mieszkańców kuracji pod koniec 1946 r. – 1860 katolików, 300 ewangelików. W roku 1945 w Brunach osiedliła się grupa repatriantów z Huty Werchobuzkiej, pow. Złoczów, woj. tarnopolskie[1018]. Od 1946 r. administrator: ks. Michał Zawadecki[1019] z archidiecezji lwowskiej.

Skałągi (w pocz. XX w. Skalung*), kuracja (w początkach 1946 r.)[1020]. Oprócz Skałągów do kuracji należała miejscowość Rożnów (w pocz. XX w. Rosen*). Liczba mieszkańców kuracji pod koniec 1946 r. – 1239 katolików, 131 ewangelików. W roku 1945 w Skałągach osiedliła się grupa repatriantów z Malechowa, pow. Lwów, woj. lwowskie[1021]. Od 1946 r. administrator: ks. Wawrzyniec Hędrzak[1022] z archidiecezji lwowskiej.

Smardy Górne (pnp.: Smardy w 1945 r.; w pocz. XX w. Ober Schmardt*), kuracja (w początkach 1946 r.)[1023]. Oprócz Smardów Górnych do kuracji należały miejscowości: Unieszów, też

[1012] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Roszkowice (od 1988) dekanat Wołczyn w diecezji kaliskiej.

[1013] Ks. Franciszek Bajer (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., administrator (proboszcz) w Nasalach (1945–1947), katecheta w Kluczborku (1947–1949). Opuścił Śląsk Opolski w 1950 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Bajera. Por. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 132.

[1014] W początkach 1946 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) w Polanowicach w dekanacie kluczborskim, wydzielając ją z parafii Byczyna. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 104. Parafia ta, w ramach dekanatu wołczyńskiego, przeszła z dniem 25.03.1992 r. do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[1015] W miejscowości tej w 2000 r. została erygowana parafia, należąca do dekanatu Wołczyn w diecezji kaliskiej.

[1016] Miejscowość ta od 2000 r. należy do parafii Biskupice dekanat Wołczyn w diecezji kaliskiej.

[1017] G. Gunter, *Letzter Loorbeer*..., s. 127.

[1018] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.

[1019] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kuniowie (dekanat Kluczbork)

[1020] W początkach 1946 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) w Skałągach w dekanacie kluczborskim, wydzielając ją z parafii Wołczyn. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 104. Parafia ta, w ramach dekanatu wołczyńskiego, przeszła z dniem 25.03.1992 r. do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[1021] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 123; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.

[1022] Ks. Wawrzyniec Hędrzak (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz w Skałągach (1946–1947) i Lipowej k. Grodkowa (1947–1951). Zmarł 23.08.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Wawrzyńca Hędrzaka. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 140.

[1023] W początkach 1946 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) w Smardach Górnych w dekanacie kluczborskim, wydzielając ją z parafii Kluczbork. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 104. Parafia ta, w ramach dekanatu wołczyńskiego, przeszła z dniem 25.03.1992 r. do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

Biertułcice (pnp.: Biertółcice i Biertołcice w 1946 r.; w pocz. XX w. Berthelschütz*) i Markotów, też Markotów Duży (Wielki) (w pocz. XX w. Margsdorf*). Liczba mieszkańców kuracji pod koniec 1946 r. – 1739 katolików, 29 ewangelików. W miejscowości Markotów Duży (Wielki) osiedliła się grupa ludności repatrianckiej z Kłodna Wielkiego, pow. Żółkiew, woj. lwowskie[1024]. W 1945 r. – administrator: ks. Karol Ludmilski[1025] (1945–1946) z archidiecezji lwowskiej. Od 1946 r. administrator: ks. Michał Kąkoliński[1026] z archidiecezji lwowskiej.

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie kluczborskim wszyscy duchowni miejscowego pochodzenia uzyskali obywatelstwo polskie.

Do dekanatu przybyło już 11 polskich duszpasterzy z innych terenów: 9 – z archidiecezji lwowskiej, 1 – z diecezji łuckiej i 1 – z Krakowa. Do końca 1946 r. posługę duszpasterską w tym dekanacie sprawowali księża: ks. Eugeniusz Butra, ks. Kazimierz Thullie (Prawdzic-Thullie), ks. Michał Norek, ks. Karol Ludmilski, ks. Franciszek Wójcicki, ks. Władysław Bogucki, ks. Szczepan Sadowy (w 1946 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska), ks. Michał Zawadecki, ks. Franciszek Bajer, ks. Wawrzyniec Hędrzak, ks. Michał Kąkoliński – wszyscy z archidiecezji lwowskiej; ks. Karol Folt i ks. Szymon Janowski (w 1946 r. opuścił Śląsk Opolski) – obaj z diecezji łuckiej oraz zakonnicy, o. Stanisław Matyjasik OCarm (karmelita) z Krakowa i ks. Bolesław Sobczyk COr (filipin[1027]) przybyli z terenu diecezji przemyskiej, a do Niemiec został wysiedlony ks. Stanisław Janowski. Zmarli: ks. Jan Moschek (w 1945 r.)[1028] – emeryt, rezydent w Kluczborku i ks. Maksymilian Sauer (3.12.1947 r.).

Z przedfrontowej ewakuacji, ze służby wojskowej bądź z niewoli w obozach jenieckich nie powróciło do swoich parafii pięciu księży: ze służby wojskowej – księża wikarzy: ks. Alfons Smaczny z Bogacicy, ks. Alfons Buhl i ks. Paweł Krafczyk (Krawczyk)[1029] – obaj z Kluczborka, zaś z ewakuacji: ks. Ernest Bregulla[1030] – wikary w Kluczborku i ks. Wilhelm Malina[1031] – kuratus w Kostowie.

W Byczynie zginął zamordowany przez czerwonoarmistów ks. Karol Wrazidlo[1032], administrator tamtejszej parafii. Położona niedaleko ówczesnej granicy polsko-niemieckiej Byczyna (małe historyczne miasteczko i zarazem znany ośrodek protestantyzmu w powiecie

---

[1024] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[1025] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kluczborku (dekanat Kluczbork).

[1026] Ks. Michał Kąkoliński (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz w Smardach Górnych (1946–1961), na emeryturze od 1961 r. Zmarł 15.01.1963 r. AKO, zespół: AP ks. Michała Kąkolińskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 141.

[1027] Filipin – COr – Institutum Oratorii Sancti Philippi Nerii (nazwa łac.) – Instytut Kongregacji Oratorium Świętego Filipa Nereusza – księża filipini – oratorianie włoscy.

[1028] Ks. Jan Moschek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1864 r., wyświęcony na kapłana w 1891 r., na emeryturze w Kluczborku (do 1945 r.). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 13.05.1945 r. Informację o śmierci ks. J. Moschka podaje wrocławski wikariusz kapitulny, ks. Ferdynand Piontek, w pierwszym, wydanym po swoim wyborze, biuletynie urzędowym „Kirchliches Amtsblatt" z 25.07.1945 r. wymieniając nazwiska księży archidiecezji wrocławskiej zmarłych w 1945 r. Maszynopis „Kirchliches Amtsblatt" znajduje się także w ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[1029] Ks. Paweł Krafczyk (Krawczyk) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii w Kluczborku od 1941 r., w latach wojny w Wehrmachcie. Po zakończeniu działań wojennych nie powrócił już na Śląsk Opolski.

[1030] Ks. Ernest Bregulla (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1940 r., wikary parafii w Kluczborku (1940–1945). Ewakuowany przed frontem, nie powrócił już na Śląsk Opolski po wojnie.

[1031] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w lokalii w Rudzińcu (dekanat Ujazd).

[1032] Por. *Byczyny przeszłość i dzień teraźniejszy*, pod red. J. Meissnera, Opole 1988, s. 73; J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 115.

kluczborskim) była jedną z pierwszych miejscowości zajętych przez Armię Czerwoną na Śląsku Opolskim (20.01.1945 r.). Przedtem jednak ewakuowała się z miasta większa część jego mieszkańców. Pozostali w mieście przeważnie Polacy zabrani tu na przymusowe roboty oraz ci nieliczni mieszkańcy, którzy czuli się Polakami. Wśród tych ostatnich wymienia się ks. Karola Wrazidlo. Został on zastrzelony przez czerwonoarmistów na plebanii (najprawdopodobniej 21.01.1945 r.). Podobno w jego pokoju żołnierz radziecki znalazł aparat telefoniczny, co zrodziło podejrzenie, że jest szpiegiem.[1033] Szwagierka ks. K. Wrazidly opowiadała, że gdy (wraz ze swoim synem i matką oraz pewną starszą kobietą) po kilku dniach weszła na plebanię, zastała wszędzie nieład; wszystko było porozrzucane, a na schodach prowadzących do piwnicy ujrzała martwe ciało ks. K. Wrazidly. Pochowano go tymczasowo obok plebanii, a dopiero po kilku miesiącach – uroczyście na miejscowym cmentarzu parafialnym[1034].

W podkluczborskiej miejscowości Ligota Zamecka (obecnie dzielnica Kluczborka) została zamordowana przez czerwonoarmistów siostra zakonna, elżbietanka, s. Ethelfrieda – Maria Kaliska, wraz z grupą starszych kobiet z domu starców z Berlina, ewakuowanych do Kluczborka pod koniec 1944 r. z powodu bombardowań stolicy III Rzeszy przez alianckie lotnictwo. Kobiety te przebywały w budynku Iohanneum (dawny kluczborski katolicki kościół parafialny). Wedle świadectwa kilkorga mieszkańców Ligoty Zameckiej, w tym również ewangelików, pewnej nocy (po zajęciu Kluczborka przez Armię Czerwoną) kilku pijanych żołnierzy radzieckich waleniem w drzwi obudziło mieszkańców domu w Ligocie Zameckiej – panią Menzel i jej szwagierkę Martę. Jeden z żołnierzy wołał: „siem ludiej ja ubił" (Zabiłem siedmiu ludzi! – przyp. A. H.). Nad ranem chłopcy z sąsiedztwa potwierdzili tę przerażającą wiadomość. Obok domu p. Mazura (obecny właściciel) leżało siedem trupów. Były to zwłoki staruszek z Iohanneum i ciało siostry zakonnej. Zostały one pochowane w ogrodzie posesji p. Mazura, gdzie spoczywają do dziś. Ci, którzy grzebali pomordowanych, twierdzili, że zginęły one zabite kolbami karabinowymi. Tym bardziej było to prawdopodobne, że w nocy nie było słychać żadnych strzałów[1035]. W pobliskich Kujakowicach Górnych pod koniec stycznia 1945 r. zginęła kolejna elżbietanka, s. Dorothea – Bertha Till. Została ona zastrzelona w bliżej nieznanych okolicznościach po wkroczeniu wojsk radzieckich do Kujakowic, ale wszystko zdaje się wskazywać na to, że zginęła broniąc się przed zgwałceniem[1036].

Wszystkie nabożeństwa w dekanacie kluczborskim odprawiane były w języku polskim.

W szkole średniej w Kluczborku katechetą był ks. dr Kazimierz Thullie (Prawdzic-Thullie).

Na terenie dekanatu kluczborskiego były liczne kościoły ewangelickie. Ze względu na całkowitą wymianę ludności (masowe osadnictwo ludności polskiej w opustoszałych miejscowościach dotąd ewangelickich), nabożeństwa katolickie odprawiane były w świątyniach poewangelickich w następujących miejscowościach: Ciecierzyn[1037], Krzywizna, Roszkowice[1038], Polanowice, Smardy Górne, Wołczyn. Opuszczone i niezajęte (w czasie wypełniania ankiety kurialnej pod koniec 1945 r.) pozostawały ewangelickie kościoły w następujących

---

[1033] Tamże.

[1034] Informacja z prywatnego archiwum ks. A. Sitka, wieloletniego kanclerza Kurii Diecezjalnej w Opolu.

[1035] Świadectwo to zostało złożone w 2002 r. wobec księdza E. Podzielnego, wieloletniego proboszcza parafii rzymskokatolickiej Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku, a od 2003 r. proboszcza parafii katedralnej Świętego Krzyża w Opolu. J. Myszor podaje, że siostra ta zginęła broniąc się przed zgwałceniem. Por. J. Myszor, *Kaliska Maria (1875–1945), Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2..., s. 105.

[1036] Tenże, *Till Bertha (1885–1945), Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2..., s. 299.

[1037] Po wojnie Ciecierzyn stał się filią parafii Kostów i wraz z nią z dniem 25.03.1992 r. przeszedł do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej, a od 1998 r. znajduje się tam w ramach dekanatu Trzcinica.

[1038] Po wojnie Roszkowice stały się filią parafii Nasale, a od 1988 r. – samodzielną parafią, z dniem 25.03.1992 r. przeszły do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

miejscowościach: Biskupice[1039], Gołkowice[1040], Komorzno[1041], Kostów[1042], Lasowice Wielkie, Nasale[1043].

Szkody wojenne

W dekanacie kluczborskim wielkich szkód wojennych nie odnotowano. W nieznacznym stopniu zostały uszkodzone kościoły w: Byczynie (z 1767 r.)[1044], Kuniowie (z 1803 r., rozbudowany w latach 1831–1832) i Kraskowie (z lat 1870–1872, rozbudowany w 1932 r.).

Zostały natomiast spalone bądź zniszczone trzy plebanie w: Kostowie, Lasowicach Wielkich i Zawiści oraz budynek zwany Iohanneum (dom parafialny) w Kluczborku[1045].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu kluczborskiego, oprócz wspomnianych wyżej zakonników o. S. Matyjasika OCarm z Krakowa i ks. B. Sobczyka COr, przybyłego z terenu diecezji przemyskiej, prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: boromeuszki w: Bogacicy (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola i Jaśkowicach (parafia Byczyna – 3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Zakład Świętego Józefa; elżbietanki w: Kluczborku (8 sióstr) – Zakład Świętej Anny, opieka nad chorymi w domu, od 1946 r. Zakład ten został przejęty przez józefitki (27 sióstr); elżbietanki: w Kujakowicach Górnych (w 1945 r. – 3 siostry, a pod koniec roku 1946 – 5 sióstr) – Zakład Świętej Elżbiety, opieka nad chorymi w domu i w Wołczynie (5 sióstr) – Zakład Świętego Józefa, opieka nad chorymi w domu; franciszkanki Rodziny Maryi w Byczynie od 1946 r. (2 siostry); służebniczki śląskie w Lasowicach Wielkich (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu i w Łowkowicach (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu.

Powojenne problemy duszpasterskie

Warto zwrócić uwagę na fakt, że tereny powiatu kluczborskiego i oleskiego były z powodu ewakuacji ludności przed nadchodzącym frontem przez władze niemieckie w znacznym stopniu opustoszałe, należały też do pierwszych ziem zajętych przez Armię Czerwoną, za którą podążały transporty wysiedlonych z Kresów Wschodnich repatriantów. Stąd te tereny zostały najwcześniej przez nich zasiedlone.

W okresie międzywojennym największym skupiskiem ludności protestanckiej był dekanat kluczborski. W jego granicach w 1927 r. było 14 parafii ewangelickich, w których

---

[1039] Niebawem jednak kościół ten przejęli katolicy i Biskupice stały się filią parafii Polanowice, z którą z dniem 25.03.1992 r. przeszły do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[1040] Niebawem jednak kościół ten przejęli katolicy i Gołkowice stały się filią parafii w Byczynie, z którą z dniem 25.03.1992 r. przeszły do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[1041] Niebawem jednak kościół ten przejęli katolicy i Komorzno stało się filią parafii Krzywiczyny, z którą z dniem 25.03.1992 r. przeszło do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[1042] Zabytkowy drewniany i nieczynny kościół poewangelicki w Kostowie, drugi w tej miejscowości obok murowanej świątyni katolickiej, wiele lat po wojnie został przekazany katolikom pod warunkiem dokonania jego gruntownej restauracji. W związku z tym w latach 1976–1978 kościół ten został przeniesiony do Malni k. Krapkowic, gdzie po gruntownym odrestaurowaniu służy odtąd jako katolicka świątynia parafialna.

[1043] Kościół ewangelicki w Nasalach w niedługim czasie katolicy jednak przejęli, a właściwie to napływowi katolicy zamienili się świątyniami z miejscową mniejszą liczebnie na skutek wojennej ewakuacji wspólnotą ewangelicką – katolicy, stanowiący teraz zdecydowaną większość mieszkańców przejęli większy (murowany) nieczynny kościół ewangelicki, a nielicznym ewangelikom, którzy tam jeszcze pozostali, dostał się dotychczasowy mniejszy (drewniany) kościół katolicki.

[1044] Miejscowość ta z dniem 25.03.1992 r. znajduje się w nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[1045] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 41.

duszpasterzowało 16 pastorów. Protestanci sprawowali posługę duszpasterską w 28 świątyniach i 6 kaplicach[1046].

Ksiądz Kazimierz Thullie (Prawdzic-Thullie) w piśmie z 23.10.1945 r. proponował utworzenie w dekanacie nowych samodzielnych placówek duszpasterskich przy kościołach poewangelickich. Poinformował, że zaistniał konflikt między proboszczem parafii katolickiej w Wołczynie, ks. Maksymilianem Sauerem a ks. Karolem Foltem, repatriantem z Wołynia, który „przeniósł się do kościoła ewangelickiego w Wołczynie, przeciw czemu zaprotestował pastor z Kluczborka. Poleciłem ks. K. Foltowi przenieść się do drugiego kościoła protestanckiego, stojącego na cmentarzu, ale niedaleko centrum miasta. Ksiądz K. Folt obiecał, że sprawę załatwi z pastorem w sposób ugodowy"[1047].

Konflikt, który dotyczył kościoła Świętej Teresy w Wołczynie, trwał od września 1945 do 1963 r.

„W relacji strony ewangelickiej sprawa wyglądała następująco: katolicki ksiądz Folt [...] «bezprawnie» i «podstępnie», a nawet przy użyciu siły, wyłudziwszy klucze od ewangelickiego zakrystianina, zatrzymał je, następnie zaś zajął kościół, później również plebanię ewangelicką, w której zamieszkał. Zajęcie kościoła spotkało się z reakcją ze strony jedynego wówczas pastora ewangelickiego w tym rejonie, ks. Karola Klusa z Kluczborka, i spowodowało skierowanie przez niego pisma do administratora apostolskiego ks. B. Kominka, który krótko przedtem objął swój urząd kościelny w Opolu. Od tego czasu raz po raz ponawiano żądanie zwrotu rzeczonego kościoła, kierując je pod adresem kurii opolskiej, najwyższych władz państwowych, sądu powiatowego, a nawet samego papieża [...].

Pierwszy administrator apostolski Śląska Opolskiego ks. Bolesław Kominek [...] w odpowiedzi na skargę ks. K. Klusa natychmiast zareagował, starając się wszelkimi sposobami o zwrócenie rzeczonego kościoła ewangelikom. Wyrazem takiego stanowiska było natychmiastowe skierowanie do Wołczyna bezstronnego przedstawiciela w osobie ks. dr K. Thullie (Prawdzic-Thullie) z Kluczborka, «by załatwić sprawę zabranego tam kościoła po myśli ewangelickiej» [...].

Niestety, mimo najlepszej woli zwrócenia kościoła ewangelikom, nie udało się władzy kościelnej w Opolu tego uczynić. Zaistniały okoliczności, które ten zamiar uniemożliwiły, a spowodowane były niebezpieczną sytuacją w samym mieście Wołczynie. Od chwili przejęcia kościoła utworzyła się bowiem liczna grupa katolików-repatriantów, skupiona wokół swego duszpasterza ze Wschodu, ks. K. Folta, która za żadną cenę nie zamierzała kościoła opuścić. Sondaże, jakie w związku z tą sprawą władza kościelna w Opolu poleciła przeprowadzić w Wołczynie, wskazywały na niebezpieczeństwo buntu związanego z zamierzoną likwidacją placówki. O tym, że niebezpieczeństwo to było nader realne, świadczą liczne protesty, a nawet groźby pod adresem kurii opolskiej, gdy ta wymogła na ks. Folcie, po długich zresztą naleganiach, upomnieniach i groźbie suspensy, opuszczenie przez niego zajętej plebanii poewangelickiej, aby pierwszy polski pastor Wołczyna ks. Karol Szurman mógł objąć urzędowanie z dniem 1.09.1947 r. W tej sytuacji uznano, że bez większej szkody duchowej i naruszenia spokoju w mieście nie sposób było wydać stanowczego i słusznego skądinąd nakazu opuszczenia spornego kościoła w Wołczynie przez repatriantów i osadników, tym bardziej że, jak spodziewano się, nakaz ten i tak nie byłby respektowany. To było też powodem, że i ten kościół znalazł się ostatecznie na liście kościołów poewangelickich, co do których opolska władza kościelna wniosła prośbę do Ministerstwa Administracji Publicznej o ich definitywny przydział.

Ewangelickie władze kościelne nie zrezygnowały jednak z prób odzyskania kościoła [...]. I tak kościół w Wołczynie był m.in. wymieniany w rozmowach na konferencji w gmachu

---

[1046] A. Sitek, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich...*, s. 10–11.

[1047] Problem zajęcia kościoła ewangelickiego w Wołczynie omawia szerzej: A. Sitek, *Poblem przejmowania kościołów ewangelickich...*, s. 66–76.

Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach [...]. Sprawa zwrotu kościoła w Wołczynie została jeszcze poruszona w piśmie parafii ewangelickiej w Wołczynie, skierowanym do kurii ordynariatu w Opolu [...]. Wreszcie trafiła do Sądu Powiatowego w Kluczborku w 1955 r., który [...] wydał wyrok odrzucający powództwo ewangelików [...]. Ostatnim echem konfliktu o kościół w Wołczynie to skarga tejże parafii ewangelickiej wniesiona do papieża, z 22.02.1963 r. [...]. Sprawa «wołczyńska» została ostatecznie zakończona wraz z wydaniem ustawy o majątkach kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych z 23.06.1971 r., na mocy której również sporny kościół w Wołczynie przeszedł na własność parafii rzymskokatolickiej w Wołczynie"[1048].

Ksiądz Kazimierz Thullie (Prawdzic-Thullie) donosił również, że:

„[...] w okolicach przylegających do diecezji od wschodu daje się zauważyć wzmożona propaganda religijna baptystów, którzy odprawiają nabożeństwa w pięknym, nieskażonym języku polskim i wykorzystują niechęć naszych księży do kazań i nabożeństw odprawianych przez księży śląskich w skażonym, a nieraz rozdzierającym uszy języku. Stąd płynie poważne niebezpieczeństwo zagnieżdżenia się baptystów w pogranicznych parafiach".

Ponadto ks. K. Thullie (Prawdzic-Thullie) napisał, że „Księża proszą o dokładne rozgraniczenie kompetencji księży śląskich i przybyłych z Polski odnośnie do nabożeństw i duszpasterstwa". Wyraźnie widoczny był konflikt na tle kompetencji w zakresie duszpasterstwa ludności miejscowej i napływowej pomiędzy księżmi śląskimi i księżmi repatriantami, czego wyrazem była propozycja dziekana, ks. Karola Piechotty, aby odbywać konferencje dekanalne osobno dla księży śląskich i osobno dla księży repatriantów[1049]. Administrator apostolski ks. B. Kominek, który mianował repatrianta, ks. K. Thullie (Prawdzic-Thullie), dziekanem „dla specjalnych poruczeń" – dla większej opieki nad księżmi i wiernymi tu przybyłymi „aż do chwili, kiedy się stosunki bardziej ułożą" – odpowiedział, że nie można urządzać osobnych konferencji, gdyż wtedy „nigdy nie dojdziemy do bliższego kontaktu i bliższej współpracy jednego i drugiego rodzaju duchowieństwa. Przynajmniej niektóre konferencje muszą być wspólne – a najlepiej wszystkie"[1050].

W roku 1947 wyodrębniono z dotychczasowego dekanatu kluczborskiego 9 placówek duszpasterskich oraz jedną z dekanatu oleskiego (Uszyce), erygując nowy dekanat wołczyński[1051].

[1048] Tamże, s. 71–76.

[1049] Por. ADO, zespół: Dekanat Kluczbork, sygn. VH.I-46.

[1050] Por. Pismo ks. B. Kominka do ks. K. Thullie i ks. K. Piechotty z 23.02.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Kluczbork, sygn. VH.I-46.

[1051] Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, nr 16, art. 374, s. 30. Z dniem 25.03.1992 r. dekanat wołczyński przeszedł do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

14. Dekanat Koźle[1052]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 15

W roku 1945 w skład dekanatu kozielskiego wchodziło 10 parafialnych placówek duszpasterskich[1053]. Pod koniec 1946 r. dekanat liczył 9 parafialnych placówek duszpasterskich, gdyż dekretem administratora apostolskiego ks. B. Kominka z 30.11.1946 r. kuracja Cisek została wyłączona z dekanatu kozielskiego i przyłączona do łańskiego[1054].

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu kozielskiego liczyły 43 310 wiernych, zaś w połowie września 1945 r. – przy niepełnych danych – 22 150 osób, przy czym w tej liczbie mieściło się 5107 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat kozielski (bez Ciska) liczył 31 659 wiernych[1055].

Stan poszczególnych parafii dekanatu kozielskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Bierawa (pnp.: Birawa w 1946 r.; Birawa w pocz. XX w.; Reigersfeld w 1936 r.), parafia[1056]. Oprócz Bierawy do parafii należały miejscowości: Grabówka (w pocz. XX w. Sackenhoym*), Lubieszów (pnp.: Libiszów w 1946 r.; Libischau w pocz. XX w.; Liebenbach w 1936 r.) i Ortowice (Ortowitz w pocz. XX w.; Rehwalde w 1936 r.)[1057]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3600, pod koniec 1945 r. – 3000, w tym ludności napływowej – „6 rodzin napływowych", pod koniec 1946 r. – 2428 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Otto (Otton) Steier[1058] (od 1924 r.).

[1052] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił 12.09.1945 r. dziekan, ks. Jan Breitkopf. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

[1053] W 1942 r. była jeszcze – złączona z parafią w Koźlu – lokalia w Większycach (Wiegschütz w pocz. XX w.; Neumannshöh w 1936 r.). Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 30. Nie ma o niej mowy w ankiecie dziekańskiej z 1945 r., ani nie jest wspomniana w pierwszym powojennym „Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947.

[1054] ADO, zespół: Dekanat Koźle, sygn. LC.XII-9/46. Obecnie Cisek należy ponownie do dekanatu Koźle.

[1055] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 85–89.

[1056] Od 1990 r. parafia Bierawa należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kędzierzyn.

[1057] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Stara Kuźnia w dekanacie Kędzierzyn.

[1058] Ks. Otto Steier (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1882 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., proboszcz parafii Bierawa (1924–1951), na emeryturze w Kędzierzynie od 1951 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Otto Steiera.

Cisek (pnp.: Ciski w 1946 r.; Czissek w pocz. XX w.; Friedenau O.S. w 1934 r.), kuracja (od 1919 r.)[1059]. Oprócz Ciska do kuracji należała miejscowość Landzmierz (Landsmierz w pocz. XX w.; Neudeich w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 2100, pod koniec 1945 r. – 2000, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 2005 osób. W roku 1945 kuratus: ks. Paweł Gressok (od 1930 r.) – z adnotacją: „od 1943 r. w obozie w Dachau, teraz w Austrii"[1060]. W roku 1945 wikary substytut: ks. Alfons Kuczera[1061] (od 1943 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Jerzy Warzitz (Warzyc)[1062] (od 1946 r.).
Dziergowice (Dziergowitz w pocz. XX w.; Oderwalde O.S. w 1931 r.), parafia[1063]. Oprócz Dziergowic do parafii należała Solarnia (Solarnia w pocz. XX w.; Salzforst w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2650, pod koniec 1945 r. – 2300, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 2050 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Ernest Gröger[1064] (od 1932 r.).
Kędzierzyn – Świętego Mikołaja (Kandrzin w pocz. XX w.; Heydebreck w 1934 r. – St. Nikolaus), parafia[1065]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 10 000, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 7000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Jerzy Wotzka (Wocka)[1066] (od 1937 r.); wikary: ks. Franciszek Sikora[1067] (od 1944 r.). Jak pisze A. Rataj: „Po zajęciu 2.02.1945 r. Kędzierzyna przez oddziały Armii Czerwonej posługę duszpasterską w kościele prowadzono już tylko w języku polskim. W posłudze pomocni byli księdzu Georgowi Wotzce ojcowie oblaci – o. Franciszek Richter OMI[1068], a następnie o. Walter Gaida OMI[1069]. W ramach tworzenia polskiego duszpasterstwa na Ziemiach Zachodnich przybyli w listopadzie 1945 r. do Kędzierzyna ojcowie ze

---

[1059] Od 1990 r. parafia w Cisku należy do dekanatu Koźle.
[1060] Ks. Paweł Gressok zmarł w Austrii 29.01.1949 r. W jego nekrologu napisano: „Z dala od swej parafii umiera ks. Paweł Gressok, proboszcz parafii Cisek, pow. Koźle. Urodził się 12.02.1881 r. Dla braku odpowiednich funduszów dopiero w późniejszym wieku wstępuje do Seminarium Duchownego i otrzymuje święcenia kapłańskie we Wrocławiu 17.06.1909 r. Następnie pracuje gorliwie z pełnym poświęceniem na różnych placówkach duszpasterskich. Dla swej podstawy kapłańskiej i z powodu pomocy Polakom zostaje zabrany do obozu koncentracyjnego w Dachau w roku 1943. Po uwolnieniu pracuje w parafii Sigharting, diecezja Linz w Austrii. Wstrząsy i przejścia rozmaitego rodzaju podkopują siły pełnego życia duszpasterza. Umiera na udar serca w drodze do kościoła w Sigharting, 29.01.1949 r. Parafianie w Cisku z żalem dowiedzieli się o zgonie swego proboszcza, który przez swą szczodrość dla ubogich, chętną pomoc dla wszystkich i gorliwość zapisał się głęboko w ich pamięci". „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 25, art. 608, s. 12. AKO, zespół: AP ks. Pawła Gressoka.
[1061] Ks. Alfons Kuczera (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii w Cisku (1944–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[1062] Ks. Jerzy Warzitz (Warzyc) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., duszpasterz w Kotorzu Wielkim (1939–1946), proboszcz w Cisku (1946–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Warzitza.
[1063] Parafia ta z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam obecnie do dekanatu Kuźnia Raciborska.
[1064] Ks. Ernest Gröger (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1912 r., proboszcz parafii Dziergowice (1932–1949) i Dolna (1949–1958), ponownie proboszcz w Dziergowicach (1959–1963). Zmarł 17.04.1963 r. AKO, zespół: AP ks. Ernesta Grögera.
[1065] Od 1990 r. parafia ta należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kędzierzyn. Od 1975 r. Kędzierzyn nie jest już samodzielnym miastem, ale częścią (dzielnicą) nowo utworzonej w tymże roku aglomeracji miejskiej Kędzierzyn-Koźle.
[1066] Ks. Jerzy Wotzka (Wocka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., proboszcz parafii Świętego Mikołaja w Kędzierzynie (1936–1948). Zmarł 13.03.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Wotzki. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 25, art. 608, s. 12–13.
[1067] Ks. Franciszek Sikora (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary parafii: Świętego Mikołaja w Kędzierzynie (1944–1946), Świętego Andrzeja w Zabrzu (1946–1947), Świętego Józefa w Zabrzu (1947–1948), Świętego Jacka w Bytomiu (1948–1950) i w Bielicach (1950–1959). Opuścił Śląsk Opolski w 1959 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Sikory.
[1068] Odwołany przez władze zakonne w 1948 r. opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.
[1069] Odwołany przez władze zakonne w 1948 r. opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej: o. Antoni Grzesik OMI, o. Franciszek Mucha OMI i o. Jerzy Machoń OMI"[1070]. Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Jerzy Wotzka (Wocka)[1071]; wikary: o. Franciszek Richter OMI (od 1946 r.); „inny ksiądz": ks. Józef Lisowski[1072] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej, o. Franciszek Mucha OMI – diecezjalny dyrektor Krucjaty Eucharystycznej. Nie figurował już w schematyzmie (z 1947 r.) ks. F. Sikora, przeniesiony do Zabrza na stanowisko wikarego.

Kłodnica (w pocz. XX w. Klodnitz*), parafia[1073]. Oprócz Kłodnicy do parafii tymczasowo należała część parafii Koźle, położona na prawym brzegu Odry. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 5200, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 600, pod koniec 1946 r. – 2824 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Maruska[1074] (od 1930 r.);

[1070] A. Rataj, *100-lecie kościoła p.w. Świętego Mikołaja w Kędzierzynie*, „Szkice Kędzierzyńsko-Kozielskie" 2002, t. 8, s. 66.

[1071] Jak pisze A. Rataj: „Ponieważ proboszcz ks. G. Wotzka słabo znał język polski, Administrator Apostolski Śląska Opolskiego, ks. Bolesław Kominek, powołał z dniem 2.04.1948 r. o. Jana Skrzynieckiego OMI (zmarł 24.09.1958 r.) na administratora (wikary substytut) parafii Świętego Mikołaja, w której nastąpiła w dużym stopniu wymiana ludności. Zakończył się wówczas pierwszy okres posługi duszpasterskiej w parafii kędzierzyńskiej przez księży diecezjalnych, zaś pełną posługę przejęli na prawie trzydzieści powojennych lat ojcowie oblaci. Natomiast ks. G. Wotzka od tego czasu odprawiał msze święte jedynie w kaplicy przyszpitalnej. Po ciężkiej chorobie zmarł 20.03.1949 r." – A. Rataj, *100-lecie kościoła...*, s. 66.

[1072] Ks. Józef Lisowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., katecheta w Kędzierzynie (1945–1947). Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Józefa Lisowskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 146.

[1073] Od 1990 r. parafia w Kłodnicy należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kędzierzyn. Od 1975 r. Kłodnica nie jest już samodzielnym miastem, ale częścią (dzielnicą) nowo utworzonej aglomeracji miejskiej Kędzierzyn-Koźle.

[1074] Ks. Józef Maruska (z archidiecezji wrocławskiej), urodził się w Oleśnie w 1894 r. Wychowany został w duchu niemieckim (mimo że krewni czuli się Polakami) i dlatego zawsze sam uważał się za Niemca. Podobno nawet miał za złe swoim krewnym, że na jego prymicjach (w 1919 r.) deklamowano mu wiersz po polsku. Od 1930 r. proboszcz w Kłodnicy. Był wszechstronnie artystycznie uzdolniony, np. sam pokrył ściany nowo wybudowanego kościoła w Kłodnicy własnymi malowidłami, które w całości przetrwały do lat sześćdziesiątych, a we fragmentach – do osiemdziesiątych. Był też doskonałym muzykiem, świetnie grał na organach, sam również komponował, a nawet znał się na budowie organów. To według jego projektu znany budowniczy organów na Śląsku Rüger zbudował organy kłodnickie, a także instrument w obecnym kościele katedralnym Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach oraz w kościele parafialnym w Januszkowicach, na terenie diecezji opolskiej. Ustanowiony przez biskupa wrocławskiego jeszcze w 1917 r. dwujęzyczny porządek nabożeństw w Kłodnicy ks. J. Maruska, mimo swoich niemieckich przekonań, przestrzegał ściśle aż do 1939 r. W niedziele i święta suma odprawiana tu była po polsku, a w dni powszednie według zamówionych intencji. Również nabożeństwa majowe co drugi dzień były celebrowane po polsku. Podobnie i nabożeństwo drogi krzyżowej odprawiano w języku polskim w piątki Wielkiego Postu po mszy świętej oraz w co drugą niedzielę po południu. W latach 1930–1932 w czasie drogi krzyżowej odprawianej w niedziele kazania pasyjne po polsku głosił zapraszany przez ks. J. Maruskę gość, ks. K. Sitko z Paczyny. Po dojściu Hitlera do władzy ustały polskie pielgrzymki i polskie nabożeństwa w Kłodnicy, z wyjątkiem mszy świętej niedzielnej – aż do lipca 1939 r., kiedy to na skutek rozporządzenia biskupa wrocławskiego, zaprzestano w ogóle polskich nabożeństw na Śląsku Opolskim. W czasie wojny ks. J. Maruska uchodził w okolicy za nieustraszonego przeciwnika nazizmu. Dlatego był jednym z najbardziej znienawidzonych przez nazistów proboszczów w Kozielskiem. Wiele razy był wzywany do gestapo na przesłuchania. Jesienią 1944 r. wezwany na gestapo w Opolu, przesłuchanie „nie udało się", gdyż członkowie rady gminnej murem stanęli w obronie swego proboszcza. Trudno powiedzieć, dlaczego tak nielubiany przez władze ksiądz nie został mimo wszystko uwięziony. Po nalocie alianckim 17.12.1944 r. i dramatycznym pogrzebie jego ofiar, ks. J. Maruska odważył się pójść nawet do kreisleitera w Koźlu na bardzo ostrą i stanowczą rozmowę. Po niej kozielski kreisleiter miał wyrazić się o ks. J. Marusce, że stał się on jego osobistym wrogiem numer jeden. W marcu 1945 r. gestapo dwukrotnie usiłowało zaaresztować ks. J. Maruskę, ale i to się nie udało, gdyż za pierwszym razem nasilił się ostrzał wojsk radzieckich, a za drugim ks. J. Maruska niósł pomoc rannym na linii frontu, więc nie odważono się go aresztować w takiej sytuacji. Po wkroczeniu wojsk radzieckich, znając postawę tego kapłana, nawet komendanci radzieccy uszanowali go. W swoich notatkach wspomina ks. J. Maruska kolędę na przełomie 1945 i 1946 r., kiedy zaprosił go na kolację oficer radziecki. W czasie biesiady trwającej do rana okazało się, że jest on katolikiem ze Stalingradu, a niegdyś był nawet ministrantem. Podobną rozmowę miał również ks.

„inny ksiądz": ks. Jan Netter (Neter)[1075] – emeryt. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Piotr Kowalczyk[1076] (od 1946 r.) z archidiecezji poznańskiej.
Koźle (w pocz. XX w. Cosel* O.S.)[1077], parafia. Oprócz miasta Koźle do parafii należały miejscowości: Kobylice (w pocz. XX w. Kobelwitz*), Rogi (Rogau w pocz. XX w.)[1078] i Większyce (Wiegschütz w pocz. XX w.; Neumannshöh w 1936 r.)[1079]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 9000, pod koniec 1945 r. – 5300, w tym ludności napływowej – 3700, pod koniec 1946 r. – 8300 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Jan Breitkopf[1080] (od

---

J. Maruska z innym oficerem radzieckim, który w czasie frontu obserwował z okopów w plebańskim ogrodzie pełne poświęcenia zaangażowanie proboszcza w niesieniu pomocy rannym. Ta przychylna postawa oficerów radzieckich, a zwłaszcza – jak sam pisze ks. J. Maruska w swoich wspomnieniach drukowanych w „Coseler Heimatblatt" – jego przyjaźń z komendantem rezydującym w Kędzierzynie, pozwalała mu niejednokrotnie interweniować w sprawach jego parafian, aby nieść im pomoc. Nie obeszło się jednak i bez przykrych incydentów. Zdarzały się napady i na plebanię. Trzeba było wówczas zachować zimną krew i pewność siebie, a nawet nieraz groźnie „sprzezywać" szabrowników i powołać się na komendanta radzieckiego w Kędzierzynie. W listopadzie 1945 r. zabrano mu jednak rzeczy osobiste, meble, fortepian. Nie pomogły odwołania u radzieckiego komendanta w Kędzierzynie, ani w Katowicach. Ksiądz J. Maruska szczególnie bolał nad utratą swego instrumentu. Z czasem jednak, jak za czasów niemieckich, tak teraz i po wojnie, stawał się coraz bardziej niewygodny władzom, tym razem polskim. Miarę ich cierpliwości przebrała sprawa figury żołnierza w kłodnickim ołtarzu. Ołtarz główny w kościele parafialnym p.w. Matki Boskiej Bolesnej w Kłodnicy wykonany został przez dwóch monachijskich artystów Schreinera i Killara w 1942 r. Centralne miejsce w ołtarzu zajęła drewniana Pieta naturalnej wielkości, nabyta jeszcze przez księdza Ignacego Richtera, pierwszego duszpasterza w Kłodnicy. Pod tą figurą umieszczono napis: „Mater Dolorosa, Regina Martyrum, ora pro nobis" („Matko Boleściwa, Królowo Męczenników, módl się za nami"). Pietę ustawiono na tle krzyża jakby okolonego słońcem. Na poprzecznych ramionach krzyża umieszczono napis – z lewej strony: „Per Crucem Tuam" („Przez Krzyż Twój"), a z prawej: „redemisti mundum" („odkupiłeś świat"). Ku Piecie (Matka Boska trzymająca na kolanach martwe Ciało Zbawiciela) podążały dwie grupy postaci: z prawej strony czteroosobowa rodzina i ksiądz (ludzie mówili, że miał to być ks. J. Maruska), a z lewej – chorzy i cierpiący, a wśród nich żołnierz w mundurze feldgrau, w charakterystycznym niemieckim hełmie, z karabinem u nogi. Miał on symbolizować cierpienie śląskich rodzin, których ojcowie i synowie byli na wojnie. Po wojnie figura ta zaczęła drażnić i budzić protesty polskiej ludności napływowej, która dostrzegała w tym niemiecką prowokację. Odżyły boleśnie polskie niedawne rany wojenne. Dlatego administrator apostolski, ks. Bolesław Kominek, dwukrotnie interweniował u ks. J. Maruski, aby zdjął tę figurę z ołtarza. Nie odniosło to jednak skutku. Dopiero kiedy polskie władze cywilne zażądały usunięcia figury, wówczas ks. J. Maruska przykrył ją workiem. Wywołało to kolejne napięcie w parafii. Ksiądz J. Maruska, obawiając się wysiedlenia przez władze, sam usunął się po kryjomu z kłodnickiej parafii w 1946 r. i w marcu 1949 r. dotarł do Niemiec. Zanim do Kłodnicy przybył nowy proboszcz, figurę żołnierza usunięto i przekazano na własność skarbu państwa. Przez długie lata leżała w piwnicy budynku miejscowego Prezydium Rady Narodowej, a następnie zaginęła bez śladu, zapewne zniszczono ją. Następca ks. J. Maruski, ks. Piotr Kowalczyk, ustawił na miejscu usuniętej z ołtarza figury żołnierza – wyrzeźbioną przez artystę rzeźbiarza J. Masorza z Rybnika – figurę rolnika ze snopkiem zboża na rękach. Informację tę (w posiadaniu autora) uzyskano od ks. dr Henryka Pawluka, proboszcza w Kłodnicy (1972–1978), badacza historii lokalnej i autora nieopublikowanej dotąd monografii pt. Dzieje wioski i parafii Matki Boskiej Bolesnej w Kłodnicy, Kłodnica 1975, mps w Archiwum Parafialnym w Kłodnicy; por. też AKO, zespół: AP ks. Józefa Maruski.

[1075] Ks. Jan Netter (Neter) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., na emeryturze w Kłodnicy (od 1939 r.). Zmarł 18.05.1950 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Nettera. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1950, nr 30/31, art. 708, s. 22–23.

[1076] Ks. Piotr Kowalczyk (z archidiecezji wrocławskiej, a następnie poznańskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., od 1946 r. wikary substytut, a następnie proboszcz parafii w Kłodnicy (1946–1958), gdzie doprowadził do odbudowy świątyni parafialnej uszkodzonej w wyniku nalotu amerykańskiego (w 1944 r.). Zmarł 1.06.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Piotra Kowalczyka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 328–329.

[1077] Od 1975 r. Koźle nie jest już samodzielnym miastem, ale częścią (dzielnicą) nowo utworzonej aglomeracji miejskiej Kędzierzyn-Koźle.

[1078] Obecnie Rogi nie są już odrębną miejscowością, ale należą do aglomeracji miejskiej Kędzierzyna-Koźla. W 1980 r. w Rogach została erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Koźle.

[1079] W miejscowości tej w 1981 r. została erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Koźle.

[1080] Ks. Jan Breitkopf (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., proboszcz parafii w Koźlu (1931–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do

1931 r.); wikary: ks. Jerzy Heisig[1081] (od 1944 r.); „inni księża": ks. Karol Jankowski[1082] (od 1943 r.), ks. Franciszek Kania[1083] – rezydent, ks. Kazimierz Orkusz[1084] i ks. Stefan Ufryjewicz[1085] (w 1945 r.), kapelan garnizonu – obaj z archidiecezji lwowskiej. W 1946 r. wikary: ks. Wacław Szetelnicki[1086] z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Józef Severa (Sewera)[1087] (od 1946 r.); wikary: ks. Ignacy Lape[1088] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej; „inny ksiądz": ks. Kazimierz Orkusz – katecheta, z archidiecezji lwowskiej.

Kuźnia Raciborska (w pocz. XX w. Ratiborhammer* O.S.), parafia[1089]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2500, pod koniec 1945 r. – 2000, w tym ludności napływowej – 50, pod koniec 1946 r. – 2115 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Antoni Smykalla (Smykała)[1090] (od 1903 r.); wikarzy: ks. Józef Buchta[1091] (od 1939 r.) i ks. Stanisław Górka[1092] (od

---

Niemiec, gdzie zmarł 14.01.1953 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Breitkopfa. Por. też J. Gröger, *Kirchen, Klöster und Kapellen in der Stadt und Ehemaligen Festung Cosel*, Heiligenstadt 2004, s. 150–154.

[1081] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Burgrabicach (dekanat Głuchołazy).

[1082] Ks. Karol Jankowski (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary w Markowicach dla lokalii w Babicach (1941–1943), „inny ksiądz" w Koźlu (1943–1945). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1083] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy ogólnym omówieniu kwestii duchowieństwa w dekanacie Gościęcin.

[1084] Ks. Kazimierz Orkusz (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., katecheta w Koźlu (1945–1949). Opuścił Śląsk Opolski w 1949 r. i przeniósł się do diecezji gdańskiej. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Orkusza. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 148.

[1085] Ks. Stefan Ufryjewicz (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., po wojnie kapelan garnizonu w Koźlu (1945), a następnie proboszcz parafii w Otmuchowie (1946–1969). Zmarł 24.12.1969 r. AKO, zespół: AP ks. Stefana Ufryjewicza. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1970, s. 90–91; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 156.

[1086] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Świętego Jacka w Bytomiu (dekanat Bytom).

[1087] Ks. Józef Severa (Sewera) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary parafii w Tarnowie Opolskim (1944–1946), proboszcz parafii w: Koźlu (1946–1948), Bytomiu-Stolarzowicach (1948–1949) i Dziergowicach (1949–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Józefa Severy.

[1088] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Lewicach (dekanat Branice).

[1089] Parafia ta z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam obecnie do dekanatu Kuźnia Raciborska.

[1090] Ks. Antoni Smykalla (Smykała) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1869 r., wyświęcony na kapłana w 1897 r., proboszcz parafii w Kuźni Raciborskiej (1904–1947), na emeryturze od 1947 r. Zmarł 10.01.1948 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Smykalli.

[1091] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Solcu (dekanat Biała).

[1092] Ks. Stanisław Górka (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary parafii w Kuźni Raciborskiej w 1946 r., proboszcz parafii Rudyszwałd (1946–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych, ponieważ, jak twierdziły organy bezpieczeństwa, „[...] używał ambony do szerzenia wrogiej rewizjonistycznej propagandy, wypowiadając się, iż Niemcy wrócą jeszcze na te tereny. Pomimo zarządzeń miejscowych władz dotyczących usunięcia niemieckich napisów na budynkach kościelnych, napisów tych nie usunął. Wygłaszając kazania szykanował repatriantów i osadników zamieszkałych w jego parafii, nawołując ich do opuszczenia gospodarstw poniemieckich. Groził im przy tym, iż w wypadku niezastosowania się przez nich do jego apelów, nie będzie im udzielał ślubów i chrzcił dzieci oraz brał udziału w pogrzebach. Stwierdzono fakt, iż w roku 1953 ks. S. Górka odmówił katolikowi Dalejewskiemu wyspowiadania go oraz udzielenia mu rozgrzeszenia zaznaczając, iż takowego nie otrzyma, dopóki nie opuści gospodarstwa poniemieckiego" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z parafii przebywał na terenie woj. krakowskiego, a następnie w rodzinnej Ostropie, woj. katowickie, ponieważ nie wolno mu było przebywać na terenie woj. opolskiego (1954–1957). W 1957 r. wyjechał na stałe do RFN. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Górki.

1946 r.); „inny ksiądz": ks. Stanisław Turkowski[1093] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej. W roku 1947 administrator: ks. Stanisław Niesporek MSF[1094] (od 1.01.1947 r.); „inny ksiądz": ks. A. Smykalla na emeryturze.

Reńska Wieś (w pocz. XX w. Reinschdorf*), kuracja (od 1928 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 2500, pod koniec 1945 r. – 1700, w tym ludności napływowej – 650, pod koniec 1946 r. – 1543 osoby[1095]. W roku 1945 kuratus (od 1939 r.): ks. Paweł Matuszek „w Austrii"[1096]; administrator: ks. Edgar Lehnert[1097], kapłan ołomuniecki (przez kilka miesięcy w 1945 r.); następnie wikary substytut: ks. Franciszek Pyznar[1098] (na przełomie 1945/1946) z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Henryk Krause[1099] (od 1946 r.).

Stare Koźle (w pocz. XX w. Alt Cosel*), parafia[1100]. Oprócz Starego Koźla do parafii należały miejscowości Biadaczów (Biadaczow w pocz. XX w.; Klagenau w 1936 r.)[1101] i Brzeźce (Brzezetz w pocz. XX w.; Birken w 1939 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2800, pod koniec 1945 r. – 1800, w tym ludności napływowej – 8, pod koniec 1946 r. – 2539 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz[1102]: ks. Antoni Polomski (Połomski)[1103] (od 1941 r.).

[1093] Ks. Stanisław Turkowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1919 r., wyświęcony na kapłana w 1942 r., katecheta w Kuźni Raciborskiej (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Turkowskiego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 156.

[1094] Ks. Stanisław Niesporek MSF, urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., inkardynowany do diecezji w 1948 r., administrator parafii w Kuźni Raciborskiej (1947–1950) i proboszcz w Krapkowicach (1950––1984). Zmarł 24.11.1984 r. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Niesporka. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1985, s. 26–27.

[1095] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Reńska Wieś, liczącej ogółem 1350 parafian, przedstawiało się następująco: połowa ludności to Ślązacy, autochtoni, a druga połowa to ludność napływowa z różnych stron Polski. Kronika Parafii Reńska Wieś.

[1096] Ks. Paweł Matuszek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., kuratus w Reńskiej Wsi k. Koźla (1939–1945). Przed nadejściem frontu wyjechał do Austrii i po wojnie nie powrócił już na Śląsk Opolski.

[1097] Ks. Edgar Lehnert (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., administrator kuracji Reńska Wieś k. Koźla krótko po przejściu frontu w 1945 r. Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[1098] Ks. Franciszek Pyznar (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., administrator kuracji w Reńskiej Wsi k. Koźla (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Pyznara. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 150.

[1099] Ks. Henryk Krause (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii Świętego Mikołaja w Raciborzu (1945–1946), administrator kuracji w Reńskiej Wsi k. Koźla, a następnie jej proboszcz (1946–1971). Opuścił Śląsk Opolski w 1971 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Henryka Krause.

[1100] Od 1990 r. parafia w Starym Koźlu należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kędzierzyn.

[1101] Obecnie Biadaczów należy do parafii Świętego Zygmunta i Świętej Jadwigi Śląskiej w Koźlu.

[1102] Do II wojny proboszczem tej parafii był ks. Jan Melz, wybitny działacz Związku Polaków w Niemczech. Ksiądz Jan Melz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 24.06.1884 r. w Tworkowie w pow. raciborskim, wyświęcony na kapłana 20.06.1910 r., wikary kolejno w parafiach w: Lubecku (pow. lubliniecki), Namysłowie, Gołuszowicach (pow. głubczycki) i Łączniku (pow. prudnicki), następnie administrator parafii kolejno w: Strzeleczkach (pow. prudnicki; od 22.10.1919 r.) i Starym Koźlu (pow. kozielski; od 13.10.1920 r.), gdzie z dniem 7.04.1921 r. został proboszczem. Był bardzo gorliwym kapłanem i zarazem wielkim polskim patriotą. Dotkliwie pobity w czasie III powstania śląskiego (w 1921 r.), ks. J. Melz nigdy nie odzyskał pełnego zdrowia. Po podziale Górnego Śląska (w 1922 r.) ks. J. Melz, który pozostał na Śląsku Opolskim w Niemczech, na konferencjach dekanalnych i w prasie otwarcie bronił prawa ludności tego regionu do języka polskiego. Był m.in. autorem memoriału do kurii wrocławskiej z 26.09.1925 r. pt. „Germanisation und Klerus in Oberschlesien", który zawierał trafną analizę zjawiska germanizacji i postulował przeciwstawienie się jej przez księży, żądając przestrzegania rozporządzenia kurii wrocławskiej z 15.12.1921 r. w sprawie niedokonywania zmian w porządku nabożeństw na byłym terenie plebiscytowym Śląska Opolskiego i prowadzenia w języku ojczystym nauki przygotowawczej do sakramentów świętych oraz nauki religii w szkołach. Choć memoriał ten nie został dopuszczony pod obrady synodu diecezjalnego (w 1925 r.), to jednak kardynał A. Bertram uwzględnił zawarte w nim

Turze (Thurze w pocz. XX w.; Wellendorf w latach trzydziestych), parafia[1104]. Oprócz Turza do parafii należały miejscowości: Budziska (Budzisk w pocz. XX w.; Bachweiler w 1936 r.), Ruda (Ruda w pocz. XX w.; Rudweiler w 1936 r.) i Siedliska (Siedlisk w pocz. XX w.; Siedel w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2960, pod koniec 1945 r. – 2550, w tym ludności napływowej – 93, pod koniec 1946 r. – 2860 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Ploch[1105] (od 1926 r.).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie kozielskim następujący duchowni nie wnieśli wniosku o przyznanie obywatelstwa polskiego: ks. Jan Breitkopf, ks. Karol Jankowski, ks. Antoni Smykalla, ks. Alfons Kuczera i ks. Edgar Lehnert.

Do końca 1946 r. zostali wysiedleni i wyjechali do Niemiec: ks. Alfons Kuczera, ks. Józef Maruska, ks. Jan Breitkopf (wysiedlony do Niemiec wraz z tysiącem parafian 23.10.1945 r.), ks. Edgar Lehnert i ks. Karol Jankowski.

Spoza Śląska Opolskiego na teren dekanatu kozielskiego przybyli (do końca 1946 r.): ks. Kazimierz Orkusz, ks. Franciszek Pyznar (w 1946 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska), ks. Stanisław Turkowski (w 1946 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska), ks. Józef Lisowski (w 1947 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska), ks. Wacław Szetelnicki (w 1946 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska), ks. Ignacy Lape (w 1946 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska) i ks. Stefan Ufryjewicz – wszyscy z archidiecezji lwowskiej;

---

postulaty w statutach diecezjalnych. Postawa i działalność ks. J. Melza sprowadziły nań szykany władz i organizacji szowinistycznych, zwłaszcza po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech. Wbrew naciskom gestapo trwał on przy języku polskim w życiu kościelnym i duszpasterskim. Władze państwowe (landrat kozielski) odebrały mu zezwolenie na nauczanie lekcji religii, a następnie 21.02.1938 r. przedstawiły w rejencji opolskiej wniosek w sprawie przeniesienia go ze Starego Koźla w głąb Rzeszy lub do Polski. Choć w obronie ks. J. Melza stanęły wrocławskie władze kościelne i w tym celu jesienią 1938 r. obdarzyły go funkcją wicedziekana dekanatu kozielskiego, to jednak 15.12.1938 r. gestapo nakazało mu do 12.01.1939 r. opuścić Stare Koźle i zakazało osiedlania się w jakiejkolwiek wschodniej prowincji ówczesnych Niemiec. Bezpośrednim powodem tych decyzji była odmowa ks. J. Melza usunięcia napisów polskich z kościoła i ograniczenia nabożeństw polskich. Pod naciskiem gestapo Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu mianowała ks. J. Melza 31.12.1938 r. administratorem parafii w Doboszowicach w pow. ząbkowickim na Dolnym Śląsku, a na jego miejsce administratorem parafii w Starym Koźlu został ks. Antoni Połomski – nie odwołując jednak odchodzącego ks. J. Melza ze stanowiska proboszcza tej parafii (dopiero w 1941 r. ks. A. Połomski został formalnie mianowany proboszczem parafii Stare Koźle). Po wybuchu II wojny światowej ks. J. Melz został uwięziony we Wrocławiu, a następnie osadzony w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie (5.10.1939 r.), skąd dzięki interwencji władz kościelnych został zwolniony (20.08.1940 r.) i jako kapelan domowy w „Josefsheim", zamieszkał w Brzeźnicy w pow. ząbkowickim, podlegając klasztorowi w Bardzie Śląskim. Od 29.10.1941 r. ks. J. Melz objął parafię w Kiełczynie k. Sobótki w pow. dzierżoniowskim. Tam doczekał końca walk. Po wojnie nie wrócił jednak na Śląsk Opolski, mimo usilnych zabiegów w tej sprawie ze strony opolskiego administratora apostolskiego, ks. B. Kominka, gdyż wolał pracować jako duszpasterz wśród powojennych polskich repatriantów kresowych osiedlonych w miejsce wysiedlonej ludności niemieckiej w Kiełczynie (na terenie Dolnego Śląska). Po wojnie ks. J. Melz był dziekanem i kanonikiem honorowym kapituły wrocławskiej. Po latach duszpasterzowania w Kiełczynie zmarł tam 25.02.1957 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Melza. Por. L. Smołka, *Melz Jan (1884–1957), proboszcz*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 267–269.

[1103] Ks. Antoni Polomski (Połomski) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., proboszcz parafii w Starym Koźlu (1941–1964). Zmarł 2.03.1964 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Polomskiego.

[1104] Parafia ta z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam obecnie do dekanatu Kuźnia Raciborska.

[1105] Ks. Jan Ploch (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii Turze (1926–1970). Zmarł 2.02.1970 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Plocha.

ks. Piotr Kowalczyk – z archidiecezji poznańskiej oraz zakonnicy: oblaci – o. Antoni Grzesik OMI, o. Franciszek Mucha OMI i o. Jerzy Machoń OMI oraz misjonarz Świętej Rodziny – ks. Stanisław Niesporek MSF.

Do swoich parafii nie powrócili: z wojennej ewakuacji ks. Paweł Matuszek, proboszcz w Reńskiej Wsi i ks. Jan Melz, proboszcz w Starym Koźlu – obaj z Dolnego Śląska, dokąd w latach wojny zostali przymusowo wysiedleni, a z obozu koncentracyjnego w Dachau – ks. Paweł Gressok, proboszcz w Cisku.

W okresie wojny, w wyniku bombardowania przez lotnictwo amerykańskie kędzierzyńskiej aglomeracji przemysłowej 22.08.1944 r., w Bierawie zginęły wraz z wieloma cywilnymi ofiarami tego nalotu, również dwie siostry zakonne: s. Imgardis (nazwisko nieznane) i s. Gualberta (nazwisko nieznane)[1106] ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Chrześcijańskiej Miłości (franciszkanki wiedeńskie)[1107].

Po wejściu Armii Czerwonej 21.03.1945 r.[1108] zginął zastrzelony przez czerwonoarmistów w Koźlu-Porcie zakonnik salezjański, ks. Antoni Tunk SDB, rezydent w Koźlu (stanął w obronie gwałconych kobiet)[1109].

Na terenie dekanatu kozielskiego znajdowały się dwa kościoły ewangelickie w: Koźlu – zupełnie zniszczony i Kędzierzynie – uszkodzony i opuszczony.

Nabożeństwa w całym dekanacie odprawiane były (pod koniec 1945 r.) już wyłącznie po polsku.

Szkody wojenne

W dekanacie kozielskim najbardziej zniszczony był kościół w Dziergowicach (z lat 1903–1906) – uszkodzony w ponad 60% oraz plebania w Cisku. Jak pisał ks. B. Kominek w apelu skierowanym do wiernych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność w ramach specjalnej kolekty na Wielkanoc 1947 r., przeznaczonej na odbudowę zrujnowanych kościołów:

[1106] Informacja uzyskana 25.09.2005 r. od proboszcza parafii w Bierawie, ks. Norberta Matuszka; w posiadaniu autora. Por. A. Konieczny, *Śląsk a wojna powietrzna lat 1940–1944*, Wrocław 1988, s. 120–121, 125–140, 155, 190–195; A. Nycz, E. Nycz, *Parafie rzymskokatolickie na terenie gminy Bierawa*, w: *Gmina Bierawa. Zarys monograficzny (od czasów najdawniejszych do początku XXI wieku)*, pod red. E. Nycza, Opole 2005, s. 369.

[1107] Franciszkanki (wiedeńskie) „od chrześcijańskiej miłości" – SFCC – Congregatio Sororum Franciscalium a Caritate Christiana (nazwa łac.) – Kongregation der Schwestern des 3. Ordens des hl. Franciskus „von der christlichen Liebe" też Franziskanerinnen von der Christlichen Liebe (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Chrześcijańskiej Miłości – Dom Macierzysty w Wiedniu. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 124. Zgromadzenie zostało założone w 1857 r. w Wiedniu, a na Śląsk Opolski siostry przybyły w 1934 r. i utworzyły tu dwie placówki zakonne – w Bierawie i Otmęcie. Oba konwenty poniosły dotkliwe straty podczas II wojny światowej – życie straciło łącznie siedem zakonnic: dwie z nich – s. Imgardis i s. Gualberta – zginęły w Bierawie w wyniku nalotu lotnictwa amerykańskiego 22.08.1944 na kędzierzyńską aglomerację przemysłową, a pięć kolejnych zostało zamordowanych przez czerwonoarmistów 30.01.1945 w Otmęcie wraz z proboszczem tej parafii, ks. Hubertem Demczakiem (1891–1945) oraz jego gospodynią Elżbietą Matejczyk (ur. 5.07.1871). Były to: s. Albina – Agnes Kroll (ur. 8.01.1889 w Gosławicach); s. Georgia – Rosalia Grzeschik (ur. 28.08.1899 w Dąbrówce Łubniańskiej); s. Kalasantia – Maria Grubmüller (ur. 9.02.1898 w Kleinpest); s. Pia – Maria Schneider (ur. 14.03.1887 w Ebenfurth); s. Wigberta – Elisabeth Porada (ur. 8.04.1897 w Strzebniowie k. Gogolina). Po wojnie władze PRL 4.08.1954 r. odebrały siostrom franciszkankom obydwa klasztory, a same siostry w ramach „Akcji X-2" zostały wywiezione do obozu pracy w Dębowej Łące. W grudniu 1956 r. po zwolnieniu z obozu wszystkie siostry wyjechały do Domu Generalnego zgromadzenia w Wiedniu i tym samym na wiele lat zgromadzenie to na terenie Polski zanikło. Przed kilku laty zgromadzenie to powróciło do Polski i utworzyło placówkę zakonną w Częstochowie, którą w niedługim czasie zlikwidowano.

[1108] Wokół dnia śmierci ks. A. Tunka SDB istnieją rozbieżności. Podana tutaj data jego śmierci (21.03.1945 r.), pochodzi z nagrobka ks. A. Tunka SDB na cmentarzu w Koźlu, podczas gdy ks. A. Schubert w swoim opracowaniu (*Zarys historii parafii Świętego Zygmunta i Świętej Jadwigi Śląskiej w Kędzierzynie-Koźlu*, Kędzierzyn-Koźle 2000, s. 15) podaje jako dzień jego śmierci datę 19.03.1945 r.

[1109] Por. J. Gröger, *Kirchen, Klöster und Kapellen in der Stadt und Ehemaligen Festung Cosel...*, s. 76–77.

„Dziergowice, pow. Koźle – kościół bez dachu i wieży. Okolica bardzo biedna, piaszczysta. Dawniej ludność pracowała w przemyśle, dziś nie zarabia i nie zdolna do większych wysiłków finansowych. Nabożeństwo odprawia się tymczasem w sali, w warunkach nieodpowiednich"[1110].

W mniejszym lub większym stopniu uszkodzone zostały kościoły w: Bierawie (z XVI w., powiększony na początku XVII w.), Kędzierzynie (z lat 1900–1902), Kłodnicy (z 1928 r.), Koźlu (z 1489 r., przebudowany w XIX w.), Kuźni Raciborskiej (z lat 1902–1917), Starym Koźlu (z lat 1806–1808, zburzony podczas powstań śląskich i odbudowany w latach dwudziestych XX w.) i Turzu (z lat 1899–1901) oraz plebanie w: Dziergowicach, Kłodnicy (od wybuchu bomby podczas nalotów amerykańskich na aglomerację kędzierzyńską w 1944 r.), Kuźni Raciborskiej, Starym Koźlu (od wybuchu bomby amerykańskiej, podczas nalotów alianckich na Kędzierzyn w 1944 r.) i Turzu.

Natomiast wszystkie pozostałe świątynie zostały zdewastowane i pozbawione części wyposażenia i sprzętów liturgicznych (ornaty, kielichy mszalne, organy) wskutek rabunku lub zniszczenia[1111].

Placówki zakonne

Od jesieni 1945 r. w duszpasterstwie parafialnym w Kędzierzynie byli zaangażowani oblaci (2 ojców).

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu kozielskiego prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: elżbietanki w Koźlu (9 sióstr) – Zakład Świętego Karola, prowadzenie domu starców i przedszkola, opieka nad chorymi w domu; służebniczki śląskie w: Kędzierzynie (w 1945 r. – 34 siostry, a pod koniec roku 1946 – 21 sióstr) – Zakład Immaculata, prowadzenie przedszkola, Koźlu (14 sióstr) – praca w szpitalu powiatowym od 1945 r., opieka nad chorymi w domu, Kuźni Raciborskiej (w 1945 r. – 10 sióstr, a pod koniec roku 1946 – 5 sióstr) – Zakład Świętego Józefa i Najświętszej Maryi Panny, prowadzenie domu starców, opieka nad chorymi w domu, Turzu (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu; sercanki wiedeńskie w Dziergowicach (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu (Zakład Świętej Teresy uszkodzony); franciszkanki wiedeńskie „od chrześcijańskiej miłości"[1112] w Bierawie (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu oraz prowadzenie przedszkola.

Powojenne problemy duszpasterskie

W zarysie dziejów parafii w Koźlu, jej obecny proboszcz, ks. Alfons Schubert, pisze m.in.:

„Po ucieczce mieszkańców przed frontem pozostało w Koźlu ok. 1000 wiernych i kilku księży. Do 16 marca odprawiano codziennie pięć mszy świętych. Dnia 17.03.1945 r. podczas ostrzału artyleryjskiego została uszkodzona wieża kościoła parafialnego oraz kościół Najświętszej Maryi Panny. Na kościół Najświętszej Maryi Panny spadły dwa pociski uszkadzając cały dach oraz organy. W nocy z 17 na 18 marca Niemcy wysadzili obydwa mosty na Odrze. Około 8^{00} rano w niedzielę 18 marca pojawili się w Koźlu przed plebanią pierwsi żołnierze radzieccy. Proboszcz zostawił kościół otwarty, a mimo to nic nie zginęło. Po zajęciu miasta przez wojska radzieckie, proboszcz zwrócił się z prośbą do dowództwa radzieckiego o pozwolenie na odprawianie mszy świętych w kościele dla wiernych, którzy pozostali w mieście. Otrzymał stosowne pozwolenie do odprawiania nabożeństw w języku niemieckim i już od 20.03.1945 r. zaczęto odprawiać msze święte w kościele parafialnym, a także pozwo-

---

[1110] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

[1111] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 41.

[1112] Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 124; „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 232.

lono na odprawianie pogrzebów na cmentarzu. Niektórzy spośród parafian przenieśli się ze swych mieszkań na probostwo, szukając schronienia i wsparcia ze strony swego duszpasterza. Pierwsi osadnicy polscy zaczęli przybywać do Koźla pod koniec kwietnia 1945 r. Pomiędzy ludnością miejscową i napływową rodziły się wzajemne niechęci i antagonizmy spowodowane sytuacją, którą stworzyła wojna i czasy powojenne. Wtedy to zabroniono odprawiania mszy świętych w języku niemieckim, a w kościele zlikwidowano wszystkie napisy niemieckie. W początkach lipca rozpoczęło się wysiedlanie do Niemiec mieszkańców Koźla narodowości niemieckiej w ramach akcji weryfikacyjnej. Pierwszą grupę wczesnym rankiem zgromadzono najpierw na placu apelowym starych koszar – dziś osiedle Spółdzielców – a następnie pieszo poprowadzono ich do Prudnika. Tych, którzy nie mogli nadążyć w drodze, czy to z racji wieku czy choroby, prowadzono w przydrożne pole i zabijano strzałem z karabinu. Z Prudnika w wagonach towarowych zostali przewiezieni do Zgorzelca, gdzie pozostawiono ich własnemu losowi. W późniejszym czasie w starych zabudowaniach – barakach utworzono obóz przesiedleńczy, w którym gromadzono tych mieszkańców miasta i okolic, którzy nie chcieli, czy też nie mieli możliwości wykazać się pochodzeniem polskim. Epidemie dziesiątkowały przebywających w obozie. W trosce o nich proboszcz, ks. J. Breitkopf, przynosił im codziennie nieco ciepłej strawy, a także starał się u ówczesnych władz o wydostanie stamtąd niejednego z nich. Zmarłych w obozie grzebano na nowym cmentarzu w dwóch masowych grobach. Proboszcz towarzyszył wszystkim tym pogrzebom. Swoją pełną troski postawą o parafian naraził się ówczesnym władzom. Dnia 20.10.1945 r. został osadzony w areszcie przez milicję, a 23.10.1945 r. wraz z tysiącem parafian został załadowany na wagony towarowe i po dwóch dniach pociąg ruszył w kierunku północnym, do Meklemburgii. Proboszcz, ks. Jan Breitkopf, pochodzący z Gościęcina, nie chciał opuszczać swojej placówki. Zwrócił się nawet z prośbą do Administratora Apostolskiego, ks. inf. Bolesława Kominka, aby mógł pozostać w Koźlu. Niestety, ówczesne władze państwowe nie wyraziły na to zgody"[1113].

Wcześniej, w piśmie skierowanym do opolskiej kurii z 26.09.1945 r., ks. Jan Breitkopf, prosił o przeniesienie na Dolny Śląsk, ponieważ nie wniósł podania o uznanie narodowości polskiej[1114]. Ponadto informował m.in., że wojskowym proboszczem był tu ks. Stefan Ufryjewicz, a katechetą w gimnazjum ks. Kazimierz Orkusz. Codziennie mieli po dwa, trzy pogrzeby. Wielką troskę stanowił obóz wysiedleńczy dla Niemców w Koźlu, liczący ok. 1100 osób (z tego ok. 400 osób to mieszkańcy okolicznych wiosek, a 700 to cywilni robotnicy, zabrani po wojnie przez NKWD do pracy w Zakładach Chemicznych w Blachowni Śląskiej, a teraz przekazani Polakom). W obozie tym panował tyfus, gruźlica i głód. Każdego dnia ktoś umierał, „a ostatnio zastrzelono dwóch syfilityków oraz jedną chorą kobietę ze szpitala, a jej dziecko zostało zranione"[1115]. Do tego czasu ks. J. Breitkopf mógł odprawiać w obozie nabożeństwa. Dziekan donosił też, że kilka tygodni wcześniej ks. Adrian Ochmann został wysiedlony z Naczęsławic, trafił do obozu, ale na drugi dzień udało mu się powrócić do swojej parafii.

Administrator apostolski, ks. B. Kominek, odpowiadając na pismo ks. Jana Breitkopfa, informował, że interweniował u starosty w sprawie zabranego przez Urząd Bezpieczeństwa (UB) ks. Karola Gacha[1116]. Mimo wysiłków nie uzyskał żadnych wiadomości o miejscu pobytu ks. Karola Dylli CMF, bo nie było go ani w więzieniu, ani na UB, być może przebywał w obozie dla Niemców w Blachowni Śląskiej lub Bierawie. Poinformował też starostę o tym, że wojewoda Aleksander Zawadzki zezwolił na duszpasterstwo Niemców przebywających w obozach. Ponadto donosił, iż władze świeckie żądały natychmiastowego usunięcia ks. Jerzego Heisiga, wikarego

---

[1113] A. Schubert, *Zarys historii parafii Świętego Zygmunta i Świętej Jadwigi Śląskiej* ..., s. 16–17.

[1114] Por. ADO, zespół: Dekanat Koźle, sygn. PB.XI-1/45.

[1115] Por. E. Nowak, *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945–1950). Historia i implikacje*, Opole 2002, s. 186–190.

[1116] Zapewne chodziło o ks. Karola Gacha (z archidiecezji wrocławskiej), urodzonego w 1877 r., wyświęconego na kapłana w 1910 r., emeryta w Mechnicy, który zmarł 29.11.1945 r.

w Koźlu. Chcąc go uchronić przed wysiedleniem do Niemiec zamierzał przenieść duchownego na inną placówkę duszpasterską[1117]. Poinformował też dziekana, że po opuszczeniu przez ks. J. Breitkopfa parafii w Koźlu („według życzenia") rządcą tej parafii nie zostanie mianowany ks. S. Ufryjewicz, ale inny kapłan, „który zadowoli i miejscową i przybyłą ludność"[1118].

15. Dekanat Leśnica[1119]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 16

W roku 1945 i pod koniec 1946 w skład dekanatu leśnickiego wchodziło 10 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu leśnickiego liczyły 28 395 osób, zaś pod koniec września 1945 r. – 30 235 osób, przy czym w liczbie tej mieściło się 1800 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat ten liczył 23 076 wiernych[1120].

Stan poszczególnych parafii dekanatu leśnickiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Gogolin (w pocz. XX w. Gogolin*), parafia[1121]. Oprócz Gogolina do parafii należały miejscowości: Bagno (Bagno w pocz. XX w.; Torfstich w 1936 r.), Strzebniów (Strebinow w pocz. XX w.; Berchtoldsdorf w 1937 r.) i część miejscowości Wygoda (Wygoda w pocz. XX w.; Gogolin III w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 – 4430. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali ponad 30 mieszkańców[1122]. Liczba wiernych w parafii pod koniec 1945 r.– 4600, w tym ludności napływowej – 130, pod koniec 1946 r.– 3408 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Bieniossek (Bieniosek)[1123] (od 1926 r.) – został zamordowany przez czerwonoarmistów 29.01.1945 r., wikary: ks. Eryk Schewior (Szewior)[1124] (od 1939 r.) – został zamordowany

[1117] Ks. B. Kominek przeniósł niebawem ks. J. Heisiga do parafii w Burgrabicach w dekanacie głuchołaskim.
[1118] ADO, zespół: Dekanat Koźle. Pismo to ma podwójną sygnaturę: PB.XI-1/45 i LK.XXXV-6/45.
[1119] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Jerzy Wiszka, 28.09.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.
[1120] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 89–93.
[1121] Od 1990 r. Gogolin należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kamień Śląski.
[1122] Informacja uzyskana od proboszcza w Gogolinie, ks. Aleksandra Sydora; w posiadaniu autora.
[1123] Ks. Józef Bieniossek (Bieniosek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r., proboszcz parafii Gogolin (1926–1945).
[1124] Ks. Eryk Schewior (Szewior) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary parafii w Gogolinie (1939–1945).

przez czerwonoarmistów 29.01.1945 r. W roku 1945 i pod koniec 1946 wikary substytut: ks. Stanisław Schulz (Szulc)[1125] (od 1945 r.).

Góra Świętej Anny (Święta Anna, Sankt Annaberg, też Annaberg w pocz. XX w.; nazwa urzędowa Sankt Annaberg – 18.07.1934 r.), kuracja (od 1942 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 400, pod koniec 1945 r. – 500, w tym ludności napływowej – 100, pod koniec 1946 r. – 476 osób. Duszpasterze: franciszkanie[1126]. Pod koniec 1946 r. kuratus: o. Barnaba Stokowy OFM (od 1945 r.); wikary: o. Michał Porada OFM (od 1945 r.); „inny ksiądz": o. Rafał Bekierz OFM – kierownik Domu Pielgrzyma.

Januszkowice (Januschkowitz w pocz. XX w.; Oderhain w 1936 r.), kuracja (od 1944 r.). Oprócz Januszkowic do kuracji należały miejscowości Krasowa (Krassowa w pocz. XX w.; Klein Walden w 1936 r.) i Wielmierzowice (Wielmirzowitz w pocz. XX w.; Lindenhag w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1200, pod koniec 1945 r. – 1300, w tym ludności napływowej – 100, pod koniec 1946 r. – 1148 osób. W roku 1945 kuratus:

[1125] Ks. Stanisław Schulz (Szulc) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., proboszcz parafii w Gogolinie (1945–1970), wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie–Opolu (1952–1965). Zmarł 7.03.1970 r. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Schulza. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1975, s. 96.

[1126] Dnia 13.11.1940 r. władze nazistowskie zmusiły zakonników do opuszczenia klasztoru, przekazując go volksdeutschom z Rumunii. Franciszkanie zamieszkali wówczas u zaprzyjaźnionych rodzin w miejscowości Góra Świętej Anny i dalej obsługiwali kościół i kalwarię. Zaś 19.06.1941 r. te same czynniki zawezwały wszystkich zakonników do pobliskiej gospody („Gräfliches Gasthaus") i oznajmiły im, że na podstawie ustawy z 1933 r. „O ochronie państwa i narodu" likwiduje się klasztor i Dom Pielgrzyma, a całe mienie kościelne przechodzi na skarb państwa. Jedynie sanktuaryjnego (pątniczego) kościoła Świętej Anny nie zarekwirowano. Natomiast zakonników zobowiązano do opuszczenia Góry Świętej Anny i zabroniono im przebywania na terenie powiatu strzeleckiego przez czas nieokreślony, pod karą zesłania do obozu koncentracyjnego. Zakonnicy rozjechali się więc do różnych klasztorów. Po usunięciu franciszkanów, Górę Świętej Anny, która terytorialnie przynależała dotąd do parafii w Leśnicy, obsługiwał duszpastersko proboszcz leśnicki – ks. B. Hawliczka. Ze względu na swój podeszły wiek, zgodził się chętnie, by powstała na Górze Świętej Anny samodzielna placówka duszpasterska – kuracja (*vicaria perpetua*). Została ona utworzona 23.01.1942 r. rozporządzeniem kurii wrocławskiej, a pierwszym jej kuratusem został mianowany kapłan diecezjalny, ks. Franciszek Dusza. Po przejściu frontu, na wiosnę 1945 r., powrócili na Górę Świętej Anny rozproszeni przez wojnę franciszkanie: o. Oswald Otrzonsek, o. Alard Fudalla (późniejszy wieloletni kustosz kalwarii – zmarł 11.12.1984), o. Bonifacy Wiesiołek – ten ostatni do czasu wygnania w 1941 r. był gwardianem klasztoru, następnie o. Feliks Koss i inni ojcowie, a także kilku braci zakonnych. Od razu też przystąpili oni do usuwania zniszczeń i naprawy szkód wojennych powstałych w kościele, klasztorze i Domu Pielgrzyma, nie zaniedbując przy tym miejscowego duszpasterstwa. W związku z tym dotychczasowy kuratus, ks. F. Dusza (30.07.1945) opuścił Górę Świętej Anny i przeszedł do – wakującej po śmierci zamordowanego 30.01.1945 r. przez czerwonoarmistów proboszcza, ks. H. Demczaka – parafii w pobliskim Otmęcie. Dnia 11.09.1945 r. polskie władze powiatu strzeleckiego wysiedliły z Góry Świętej Anny śląskich franciszkanów (należących do śląskiej Prowincji Świętej Jadwigi) pod zarzutem, że są Niemcami. Toteż dla ratowania substancji zakonu, sanktuarium annogórskie czasowo przejęli w zarząd „wypożyczeni" z sąsiedniej, panewnickiej prowincji franciszkańskiej, ojcowie o niekwestionowanej polskości. Delegatami tej prowincji, bo tak się ich określało, mianowani zostali: o. Barnaba Stokowy, gwardian klasztoru i kuratus (od 18.09.1945) kuracji Świętej Anny (w 1947 r. annogórska *vicaria perpetua* obok samodzielności duszpasterskiej zyskała rownież samodzielność w zarządzie swoim majątkiem, zaś status w pełni samodzielnej parafii – podobnie jak wszystkie pozostałe kuracje na Śląsku Opolskim – otrzymała ona przez fakt kanonicznego ustanowienia diecezji opolskiej 28.06.1972 r. na mocy bulli „Episcoporum Poloniae" papieża Pawła VI), o. Rafał Bekierz, dyrektor Domu Pielgrzyma i o. Michał Porada, wikary domu. Podobnego zabiegu dokonano zarówno we władzach prowincji, jak i w pozostałych klasztorach na Śląsku Opolskim i Dolnym, aby przez to osłonić stojącą wobec realnej groźby likwidacji pod zarzutem „szerzenia niemieckości" śląską prowincję franciszkanów. Dopiero w atmosferze „odwilży" politycznej w związku z wydarzeniami w 1956 r. zagrożenie ustało i sytuacja wewnątrzzakonna w Prowincji Świętej Jadwigi mogła ulec normalizacji – ojcowie prowincji wrocławskiej stali się na powrót w pełni gospodarzami swoich klasztorów, zaś ojcowie panewniccy powrócili do prowincji macierzystej. Por. A. Hanich, *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945–1999. Studium historyczno-pastoralne*, Opole 1999, s. 130–132, 154–155, 189–191.

ks. Karol Bujara[1127] (od 1941 r.) – został zamordowany przez czerwonoarmistów 25.01.1945 r. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Franciszek Spilla (Spila)[1128] (od 1945 r.).
Jasiona (pnp.: Jasienie i Jesiona w 1946 r.; Jeschona w pocz. XX w.; Eschendorf w 1934 r.), parafia. Oprócz Jasiony do parafii należały miejscowości: Dalnie, też Dalnia (Dallnie w pocz. XX w.; Hubertushof w 1936 r.), Dąbrówka (Dombrowka w pocz. XX w.; Klein Eichen w 1936 r.), Krępna (pnp.: Krępa w 1946 r.; Krempa w pocz. XX w.; Ambach w 1936 r.)[1129], Oleszka (pnp.: Oleśka w 1946 r.; Oleschka w pocz. XX w.; Nieder Erlen w 1936 r.), Rozwadza (Roswadze w pocz. XX w.; Annengrund w 1936 r.)[1130], Zakrzów (w pocz. XX w. Sakrau*) i Żyrowa (Zyrowa w pocz. XX w.; Buchenhöh w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 4800, pod koniec 1945 – 5100, w tym ludności napływowej – 300 (w tym grupa repatriantów z miejscowości Grabicz, pow. Tłumacz, woj. stanisławowskie), pod koniec 1946 r. – 4308 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jerzy Wessolly (Wesoły)[1131] (od 1942 r.); wikary: ks. Franciszek Lippa (Lipa)[1132] (od 1941 r.).
Leśnica (Leschnitz w pocz. XX w.; Bergstadt O.S. w 1936 r.), parafia. Oprócz Leśnicy do parafii należały miejscowości Czarnocin, też Czarnosin i Czarnożyń (pnp.: Czarnożyny w 1946 r.; w pocz. XX w. Scharnosin*)[1133] i Poręba (Poremba w pocz. XX w.; Mariengrund w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 3800. W zajętej przez Armię Czerwoną Leśnicy, przez którą rankiem 24 stycznia 1945 r. przejechał zabłąkany czołg niemiecki i doszło do wymiany strzałów w rynku, w wyniku czego zginęło trzech żołnierzy radzieckich, w trakcie pacyfikacji, jaką przeprowadził przybyły specjalnie w tym celu oddział wojskowy, czerwonoarmiści zamordowali 33 mieszkańców, w tym 15 kobiet i młodocianych chłopców. Wystarczało znalezienie fotografii syna lub męża w mundurze niemieckim, przerobione spodnie z materiału feldgrau lub książka z biblioteki z niemiecką pieczątką, a już dom szedł z dymem, zaś jego mieszkańców zabijano. Czerwonoarmiści wkroczyli też do ówczesnego Zakładu Zdrowia i Opieki (Heil- und Pflegeanstalt) w Leśnicy, gdzie przebywało wówczas ponad 130 sierot, dzieci i upośledzonych chorych w różnym wieku i przeszukali budynek po budynku na terenie zakładu, pytając ciągle

---

[1127] Ks. Karol Bujara (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., kuratus w Januszkowicach (1941–1945).
[1128] Ks. Franciszek Spilla (Spila) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha w Opolu „Na Górce" (1941–1945) i kapelan szpitala (lazaretu) w Prószkowie (1941–1945), administrator parafii w Krapkowicach-Otmęcie (1945), a następnie proboszcz kuracji w Januszkowicach (1945–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych, ponieważ, jak twierdziły organy bezpieczeństwa, „[...] podczas kazań poruszał tematy polityczne, szkalując ustrój Polski Ludowej i jej partie polityczne. Wielokrotnie wzywał z ambony młodzież, aby nie wstępowała do ZMP. Podczas ankietyzacji podał narodowość niemiecką. W rozmowie z księżmi i parafianami używał języka niemieckiego, pomimo tego, że dobrze zna język polski. W 1953 r. nakłaniał żonę ówczesnego sołtysa gromady Januszkowice Marca Józefa, aby ta wpłynęła na męża, by nie zajmował się on sprawami politycznymi. Wypytywał ją przy tym, co było powodem, iż mąż jej wstąpił do PZPR. W roku 1954 ks. F. Spilla nawoływał z ambony, aby parafianie nie brali udziału w żadnych imprezach społecznych. Prowadził spowiedź w języku niemieckim" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z parafii przebywał, m.in. w Częstochowie (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 objął urząd proboszcza parafii w Dębiu (1956–1990). W tym czasie wybudował kościół w Dębskiej Kuźni. Prałat od 1983 r. Na emeryturze od 1990 r. Zmarł 27.10.1994 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Spilli. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1994, s. 516; W. Musialik, *Spilla Franciszek (1914–1994)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2..., s. 267.
[1129] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Rozwadza w tym samym dekanacie Leśnica.
[1130] W miejscowości tej w 1983 r. została erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Leśnica.
[1131] Ks. Jerzy Wessolly (Wesoły) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii Jasiona (1942–1967). Zmarł 16.10.1967 r. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Wessollego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1968, s. 308–309.
[1132] Ks. Franciszek Lippa (Lipa) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii Jasiona (1935–1942), na emeryturze od 1957 r. Zmarł 3.08.1965 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Lippy. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1966, s. 118–119.
[1133] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Dolna w dekanacie Strzelce Opolskie.

o „sołdatów germańskich". Z uwagi na to, że dzieci i wychowawcy mówili tylko po niemiecku, doszło do nieporozumień i awantur. Pijani żołnierze przeganiali dzieci z jednego do drugiego budynku, z piwnicy do piwnicy, wyłapując starsze dziewczynki, które zostały ohydnie sponiewierane i zgwałcone. Trwało to do późnego popołudnia. Wieczorem zamordowano kilkanaścioro dzieci, głównie dziewczynek, w piwnicy budynku powojennej Zasadniczej Szkoły Specjalnej im. Marii Konopnickiej. Część wystraszonych dzieci zaczęła uciekać w kierunku dworca kolejowego i zginęła od serii strzałów oddanych za nimi przez żołnierzy z pepesz. Śmierć poniosło wówczas 63 wychowanków tego zakładu. Pozostałe dzieci, które cudem przeżyły, radziecka komendantura wojenna „przydzieliła" poszczególnym rolnikom. W trakcie pacyfikacji czerwonoarmiści spalili w Leśnicy 13 domów mieszkalnych, klasztor Sióstr Służebniczek pw. Świętej Klary, sąd grodzki, szkołę wiejską, 4 restauracje, 5 sklepów, 2 gospodarstwa rolne i 1 stodołę[1134]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4100, w tym ludności napływowej – 300 (w tym w samej Leśnicy grupa repatriantów z Biłki Szlacheckiej i Biłki Królewskiej, pow. Lwów, woj. lwowskie, a w Porębie grupa repatriantów z Biłki Królewskiej, pow. Lwów, woj. lwowskie[1135]), pod koniec 1946 r. – 1873 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Franciszek Czwielung[1136] (od 1943 r.). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Roman Skrzypek[1137] (od 1946 r.); „inni księża": o. Tomasz Fudalla OFM[1138], o. Engelbert Mierzowski OFM i o. Roman Pasierbski OMI[1139].

Obrowiec (w pocz. XX w. Oberwitz*), kuracja (od 1906 r.)[1140]. Oprócz Obrowca do kuracji należała część miejscowości Wygoda (Wygoda w pocz. XX w.; Gogolin III w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 885, pod koniec 1945 r. – 985, w tym ludności napływowej – 100, a pod koniec roku 1946 – 885 wiernych. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Alfred Gdynia[1141] (od 1942 r.).

[1134] Po kilku dniach mieszkańcy i rolnicy z furmankami (pod karabinami czerwonoarmistów) wyciągali zamordowanych z piwnic i zbierali przymarznięte do szosy trupy. Złożyli je we wspólnym grobie w pobliżu obecnej dyrekcji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Zbiorowa mogiła istniała do roku 1955, kiedy to – nie wiadomo z czyjego polecenia – została zrównana z ziemią. Obecnie te tragiczne wydarzenia upamiętnia postawiony na tym miejscu krzyż i tablica pamiątkowa. Informacja uzyskana od ks. J. Rozwadowskiego, wieloletni go proboszcza parafii w Leśnicy; w posiadaniu autora. Na temat szkód wojennych w Leśnicy pisze: J. Ruszczewski, *Leśnica 1945–1949. Niepewność i oczekiwanie*, w: *Osiem wieków Ziemi Leśnickiej*, pod red. A. Lipnickiego, Wrocław 2002, s. 308–310.

[1135] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[1136] Ks. Franciszek Czwielung (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., proboszcz parafii Leśnica (1943–1946). Zmarł 20.01.1946 r.

[1137] Ks. Roman Skrzypek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii Świętej Rodziny w Gliwicach (1940–1946) i Leśnica (1946–1957). Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Romana Skrzypka.

[1138] O. Tomasz (Juliusz – imię chrzcielne) Fudalla OFM, z śląskiej Prowincji Franciszkańskiej Świętej Jadwigi, po wysiedleniu z klasztoru na Górze Świętej Anny zakonników franciszkańskich pod zarzutem „szerzenia niemieckości" przez władze polskie we wrześniu 1945 r., przebywał w położonej niedaleko od Góry Świętej Anny parafii Leśnica, gdzie jako ks. Juliusz Fudalla służył pomocą duszpasterską. W sprawozdaniu Zarządu Miasta Leśnica z 24.11.1945 r. czytamy m.in.: „Do pomocy miejscowego proboszcza oraz do pracy pasterskiej w Szpitalu Świętego Józefa sprowadził się do Leśnicy znany i szanowany ogólnie ojciec zakonu Świętego Franciszka – OFM Tomasz, zweryfikowany kaznodzieja, który objął równocześnie wykłady religii w miejscowym gimnazjum". O. Tomasz Fudalla OFM, urodzony 14.09.1889 r., złożył profesję wieczystą 6.05.1914 r., wyświęcony na kapłana 8.04.1916 r., zmarł 3.03.1954 r. i został pochowany na Górze Świętej Anny. Por. J. Ruszczewski, *Leśnica 1945–1949. Niepewność i oczekiwanie...*, s. 321.

[1139] O. Roman Pasierbski OMI, urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., inkardynowany do diecezji w 1950 r., katecheta w parafii Leśnica (1947–1950), proboszcz parafii Jemielnica (1950–1952) i Golczowice (1952–1983), na emeryturze od 1983 r. Zmarł 26.09.1984 r. AKO, zespół: AP ks. Romana Pasierbskiego.

[1140] Obecnie parafia Obrowiec należy do dekanatu Krapkowice.

[1141] Ks. Alfred Gdynia (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., proboszcz kuracji w Obrowcu (1942–1949), parafii w Lisięcicach (1949–1954) i *ex currendo* parafii w Zawiszycach (1951–1952), następnie proboszcz parafii w Wieszowej (1954–1957). Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Alfreda Gdyni.

Otmęt (pnp.: Odmęt w 1946 r.; w pocz. XX w. Ottmuth*), parafia[1142]. Oprócz Otmętu do parafii należały miejscowości: Karłubiec (Karlubitz w pocz. XX w.; Karlshorst w 1936 r.)[1143], Malnia (pnp.: Malnie w 1946 r.; Mallnie w pocz. XX w.; Odergrund w 1936 r.)[1144] i Odrowąż (Oderwanz w pocz. XX w.; Oderhöh w 1936 r.)[1145]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 5230. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii (w wymienionych wyżej miejscowościach, do których po ciężkich walkach wycofały się wyparte zza Odry zdziesiątkowane oddziały radzieckie i gdzie pozostały do 15 marca) ok. 150 cywilów oraz spłonęło 60 domów wraz z kościołem parafialnym[1146]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 5400, w tym ludności napływowej – 170, pod koniec 1946 r. – 3900 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Hubert Demczak[1147] (od 1929 r.) – został przez czerwonoarmistów zamordowany (30.01.1945 r.) wraz z gospodynią i pięcioma siostrami zakonnymi ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Chrześcijańskiej Miłości, które na plebanii szukały wówczas schronienia; administrator: ks. Franciszek Spilla (Spila)[1148] (od lutego do lipca 1945 r.); administrator: ks. Franciszek Dussa (Dusza)[1149] (od lipca 1945 r. i pod koniec 1946).

Raszowa (Raschowa w pocz. XX w.; Mittenbrück O.S. w 1934 r.), parafia. Oprócz Raszowej do parafii należały Łąki Kozielskie (pnp.: Łąki i Łąki Śląskie w 1946 r.; Lenkau w pocz. XX w.; Wolfswiesen w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 2400. Po ostatecznym zajęciu przez Armię Czerwoną pod koniec stycznia 1945 r. Raszowej, która podczas krwawych walk przechodziła z rąk do rąk, żołnierze radzieccy nie mieli litości dla pozo-

---

[1142] Obecnie parafia Otmęt należy do dekanatu Krapkowice.

[1143] W miejscowości tej w 1988 r. została erygowana parafia, która od 1990 r. przynależy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kamień Śląski.

[1144] W miejscowości tej w 1981 r. została erygowana parafia, która od 1990 r. przynależy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kamień Śląski.

[1145] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Malnia w dekanacie Kamień Śląski.

[1146] Por. Archiwum Parafii Wniebowzięcia NMP w Otmęcie. W kronice parafialnej ks. F. Dusza, wieloletni proboszcz w Otmęcie, tak opisywał to, co zastał, obejmując tę parafię w lipcu 1945 r.: „Rok 1945 był dla parafii otmęckiej wielkim nieszczęściem. Przechodzący front II wojny światowej pozostawił po sobie straszne spustoszenia. Ofiarą sowietów padł proboszcz i dziekan, ks. Hubert Demczak, 5 sióstr klasztornych i ponad 120 parafian. Kościół parafialny został spalony i zburzony, także klasztor sióstr franciszkanek i ponad 60 innych budynków w parafii". Por. Z. Glaeser, *U źródeł własnej tożsamości*, Opole 2003, s. 105.

[1147] Ks. Hubert Demczak (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., proboszcz parafii w Otmęcie (1929–1945).

[1148] Obszerny biogram ks. Franciszka Spilli (Spili) podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Januszkowicach (dekanat Leśnica).

[1149] Ks. Franciszek Dussa (Dusza) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 30.08.1910 r. w Winowie k. Opola. Ukończył gimnazjum w Opolu, w którym w 1932 r. zdał maturę. W tym samym roku rozpoczął na Uniwersytecie we Wrocławiu studia filozoficzno-teologiczne, które ukończył w 1937 r. W tym samym roku (1.08.1937 r.) przyjął święcenia kapłańskie. Ostatni egzamin jurysdykcyjny złożył we Wrocławiu 28.04.1944 r., a egzamin proboszczowski w dniach 24–26.04.1944 r. Po święceniach ks. F. Dusza został skierowany do parafii Chudoba, gdzie przez miesiąc (14.08.––14.09.1937) zastępował tamtejszego proboszcza. Od 15.09.1937 r. rozpoczął posługę jako wikary parafii Świętego Franciszka w Zabrzu. Pełnił ją do 1.02.1941 r. Następnie mianowany został na stanowisko wikarego parafii Rzymkowice (2.02.1941–22.10.1941), a później na stanowisko administratora w tej samej parafii (23.10.1941–30.01.1942). Po wypędzeniu franciszkanów z Góry Świętej Anny kard. A. Bertram ustanowił ks. F. Duszę kuratusem tamtejszego sanktuarium (1.02.1942). Posługę duszpasterską na Górze Świętej Anny ks. F. Dusza pełnił do 18.07.1945 r. Stamtąd skierowany został do Otmętu, gdzie od razu rozpoczął odbudowę spalonego w początkach 1945 r. (już po wejściu Armii Czerwonej do Otmętu) kościoła parafialnego. W latach 1977–1978 pod kierunkiem ks. F. Duszy przeniesiono zabytkowy kościół drewniany z Kostowa do Malni i wzniesiono tu dodatkowo drugi kościół – murowany, umożliwiając tym samym wyodrębnienie z parafii otmęckiej miejscowości Malnia, w której w 1981 r. ustanowiono samodzielną parafię. Podobnie stało się w miejscowości Karłubiec k. Gogolina, gdzie również z inicjatywy ks. F. Duszy wybudowano w latach 1985–1987 kościół i gdzie w 1988 r. ustanowiono samodzielną parafię, wyodrębniając w tym celu Karłubiec z parafii otmęckiej. Dnia 30.11.1981 r. ks. F. Dusza mianowany został prałatem. Po 43 latach proboszczowania w Otmęcie ks. F. Dusza przeszedł na emeryturę w 1988 r. Zmarł 22.08.1989 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Duszy. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1990, s. 189–191.

stałych tam mieszkańców. Przez długi czas trwały tu morderstwa i gwałty[1150]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2600, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 2300 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Jerzy Wischka (Wiszka)[1151] (od 1917 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Alojzy Jany[1152] (od 1946 r.).

Wysoka (Wyssoka w pocz. XX w.; Hohenkirch w 1933 r.), parafia. Oprócz Wysokiej do parafii należały miejscowości: Kadłubiec (Kadlubietz w pocz. XX w.; Annatal w 1936 r.), Kalinowice (Kalinowitz w pocz. XX w.; Elsenruh w 1936 r.), Kalinów (Kalinow w pocz. XX w.; Blütenau w 1936 r.), Ligota Dolna (pnp.: Dolna Ligota w 1946 r.; w pocz. XX w. Nieder Ellguth*), Ligota Górna (pnp.: Górna Ligota w 1946 r.; w pocz. XX w. Ober Ellguth*) i Niwki (Niewke w pocz. XX w.; Gross Neuland w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2400, pod koniec 1945 r. – 2700, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 2336 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Paweł Kubis[1153] (od 1936 r.); „inny ksiądz": ks. Stefan Halwa[1154] (od 1945 r.) z diecezji przemyskiej. Pod koniec 1946 r. „inny ksiądz": ks. Edmund Kubis[1155] – emeryt.

Zdzieszowice (Deschowitz w pocz. XX w.; Odertal O.S. w 1936 r.), kuracja (od 1922 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 2850, pod koniec 1945 r. – 2950, w tym ludności napływowej – 100, pod koniec 1946 r. – 2442 osoby[1156]. W roku 1945 kuratus: ks. Fryderyk Czernik[1157] (od 1929 r.). W roku 1947 wikary substytut: ks. Alfons Kuska[1158].

Duchowieństwo

Brak w kwestionariuszu z dekanatu leśnickiego odpowiedzi na temat wniosków księży o przyznanie obywatelstwa polskiego[1159] oraz informacji o księżach przybyłych z innych stron i tych, którzy jeszcze nie wrócili z ewakuacji, wojska i obozów. Ponieważ większość księży pozostała w swoich parafiach, więc jest pewne, że wnieśli oni podania o przyznanie im obywatelstwa polskiego.

[1150] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 147–148.

[1151] Ks. Jerzy Wischka (Wiszka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1905 r., proboszcz parafii w Raszowej k. Koźla (1917–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1152] Ks. Alojzy Jany (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary parafii w Strzelcach Opolskich (1938–1945), administrator tejże parafii w 1945 r., proboszcz parafii w Raszowej k. Koźla (1946–1966). Zmarł 11.05.1967 r. AKO, zespół: AP ks. Alojzego Jany.

[1153] Ks. Paweł Kubis (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii w Wysokiej k. Strzelec Opolskich (1936–1983). Zmarł 11.12.1983 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Kubisa.

[1154] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Biskupowie (dekanat Głuchołazy).

[1155] Ks. Edmund Kubis (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1882 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r., kapelan szpitala w Raciborzu (1923–1944), na emeryturze w Wysokiej k. Góry Świętej Anny od 1945 r. Zmarł 13.06.1950 r. AKO, zespół: AP ks. Edmunda Kubisa. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1950, nr 30/31, art. 708, s. 24.

[1156] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Zdzieszowice, liczącej ogółem ok. 14 000 osób, przedstawiało się następująco: 60% to ludność napływowa z różnych stron Polski, a ok. 40% to osoby pochodzenia miejscowego, z których ok. 1400 należy do mniejszości niemieckiej. Por. Kronika Parafii Zdzieszowice.

[1157] Ks. Fryderyk Czernik (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii w: Zdzieszowicach (1929–1947), Sierotach (1947–1948) i Brzezince (1948–1960). Zmarł 1.12.1960 r. AKO, zespół: AP ks. Fryderyka Czernika. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1961, s. 99.

[1158] Ks. Alfons Kuska (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii w Zdzieszowicach (1947–1975). Zmarł 1.03.1975 r. AKO, zespół: AP ks. Alfonsa Kuski. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1976, s. 95–96.

[1159] Być może, że księża dekanatu w czasie wypełniania kwestionariusza, przerażeni po zastrzeleniu ich konfratrów przez czerwonoarmistów, wahali się czy składać wnioski o przyznanie obywatelstwa polskiego.

Z księży śląskich został wysiedlony i wyjechał do Niemiec (do końca 1946 r.) jedynie ks. Jerzy Wischka (Wiszka), proboszcz w Raszowej, a dotychczasowi ojcowie franciszkanie z klasztoru na Górze Świętej Anny, którzy dopiero powrócili z wojennego wygnania (przez nazistów w 1941 r.), zostali we wrześniu 1945 r. usunięci ze swej siedziby przez Starostwo Powiatowe w Strzelcach Opolskich pod zarzutem „szerzenia niemieckości", a ich miejsce zajęli franciszkanie z prowincji panewnickiej.

Do dekanatu przybył w tym czasie tylko jeden nowy kapłan, zakonnik, o. Roman Pasierbski OMI.

Po wejściu Armii Czerwonej, na terenie leśnickiego dekanatu zginęło czterech księży: ks. Hubert Demczak (30.01.1945 r.), ks. Karol Bujara (25.01.1945 r.), ks. Józef Bieniossek (Bieniosek) (29.01.1945 r.) i ks. Eryk Schewior (29.01.1945 r.).

Ksiądz Hubert Demczak[1160] był proboszczem nadodrzańskiej (położonej po prawej stronie rzeki) parafii w Otmęcie (obecnie dzielnica Krapkowic), dokąd Rosjanie, wykrwawieni w styczniowych walkach na zaodrzańskim przyczółku w rejonie Krapkowic i wsi Dobra, zostali wyparci przez Niemców i gdzie zatrzymali się przez kilka tygodni. Tragedia kapłana rozegrała się dnia 30.01.1945 r. na plebanii (wówczas ul. Kościelna 18) w Otmęcie[1161]. Wraz z księdzem zginęła jego gospodyni Elżbieta Matejczyk oraz 5 sióstr franciszkanek wiedeńskich „od chrześcijańskiej miłości"[1162] z miejscowego klasztoru, które szukały schronienia na plebanii[1163]. Były to: s. Albina – Agnes Kroll, s. Georgia – Rosalia Grzeschik, s. Kalasantia – Maria Grubmüller, s. Pia – Maria Schneider oraz s. Wigberta – Elisabeth Porada. W relacji nieżyjącej już siostry zakonnej Generosy, która była naocznym świadkiem tego dramatu i z którego jako jedyna uszła z życiem, tragedia miała następujący przebieg:

„Dnia 24.01.1945 r. około południa pierwsi Rosjanie przyszli do domu. Był to podporucznik ze swoim ordynansem. Otrzymaliśmy pismo mówiące, że ze strony Rosjan nic nam nie powinno grozić. Tylko nie wolno nam było wyjść na ulicę. Wieża kościelna już się paliła, a nam nie wolno było jej gasić. Podporucznik uważał, że za 3 dni to najgorsze minie. Rosjanie już będą za Odrą i wtedy znowu będziemy mieli spokój. Ale stało się inaczej. Rosjanie w następnych dniach dotarli przez Rogów Opolski do Dobrej, lecz zostali przez Niemców odparci do Otmętu. Tutaj przez 8 pełnych tygodni szalała walka. Wystawione dla nas pismo chroniło nas i faktycznie znaczyło wiele. Jednak później przyszła zmiana frontu. We wtorek, 30 stycznia przyszedł do domu oficer radziecki, bardzo pijany i zażądał 2 butelek wódki, grożąc, że wszystkich zastrzeli. Ksiądz H. Demczak przyniósł mu wino. Rosjanin rzucił butelkami o ścianę i powiedział, że za pół godziny wróci. Ksiądz H. Demczak powiedział: «On jest tak pijany, że w następnym domu przewróci się i już nie wstanie. Chodźcie, odmawiajmy różaniec, niech się dzieje wola Boża». Ledwie skończyliśmy odmawiać różaniec, gdy podczas udzielania generalnej absolucji otworzyła się furtka z ulicy i ten sam Rosjanin przyszedł z sześcioma innymi żołnierzami, wszyscy uzbrojeni po zęby. Zatrzymali się przed domem, a tylko ten oficer wszedł znowu do domu. Kiedy ks. H. Demczak nadszedł, to wówczas on oddał 2 strzały – dla

---

[1160] Ks. Hubert Demczak znany był powszechnie jako inicjator i organizator pielgrzymek górnośląskich mężczyzn i młodzieńców na Górę Świętej Anny. Duszpasterską troską otaczał wszystkich swoich parafian, bez względu na ich przynależność narodową i język, którym się posługiwali. Jako Niemiec z pochodzenia (urodzony w pobliskim Rozkochowie) nie znał dobrze języka polskiego, co jednak nie przeszkadzało mu sprawować posługę sakramentalną dla polskich robotników przymusowych pracujących w czasie wojny w Otmęcie i okolicach, mimo iż groził za to obóz koncentracyjny.

[1161] Dane te uzyskano z wywiadu przeprowadzonego 25.10.2005 r. przez autora pracy z obecnym proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP w Otmęcie, ks. Andrzejem Kałużą; w posiadaniu autora.

[1162] Por. A. Konieczny, *Śląsk a wojna powietrzna lat 1940–1944*..., s. 120–121, 125–140, 155, 190–195, 201–202. Większość sióstr tego zgromadzenia została po wojnie wysiedlona (głównie w 1954 r.) i dlatego zgromadzenie to w Polsce zanikło na wiele lat. Kilka lat temu zgromadzenie to utworzyło placówkę w Częstochowie.

[1163] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 34–35; por. *Hubert Demczak,* w: *Schlesische Priesterbilder*, Bd. 5, Hrsg. J. Gottschalk, Allen/Württ. 1967, s. 198 i n.

zastraszenia, a przygotowane butelki znowu rzucił o ścianę. Następnie przyłożył rewolwer do ciała ks. H. Demczaka i pociągnął za spust. Ksiądz lewą rękę przycisnął do rany, a prawą z różańcem do serca i z głośnym «Mein Jesus, Barmherzigkeit!» (Mój Jezu, miłosierdzia!) osunął się na ziemię. Nieprzerwanie modlił się głośno wypowiadając akty strzeliste: «Zbawicielu, zostań przy nas, nie opuszczaj nas; Jezu, Jezu, do mnie przyjdź!», itd. Chciałyśmy mu natychmiast pomóc, ale wtedy weszli pozostali Rosjanie, wypędzili nas kolbami karabinowymi przed dom i ustawili na śniegu. Wszystkie myślałyśmy, że teraz kolej na nas. Mnie zerwali welon z głowy i chcieli mnie zawlec do starej szkoły. Ale ja uchwyciłam się mocno klamki od drzwi i powiedziałam, że mogą mnie zastrzelić, ale ja z nimi nigdzie nie pójdę. Także i inne siostry jakoś szczęśliwie wymknęły się i pobiegły do pokoju pani Matejczyk, gospodyni, która leżała w łóżku. A sołdaci zaczęli plądrować. Jeden z nich wciąż mnie pilnował i namawiał do uległości dodając, żebym się niczego nie obawiała, gdyż następnego dnia pojechałabym z kapitanem do Leningradu, natomiast wszyscy pozostali zostaną zastrzeleni. A ja tylko myślałam: «Panie Boże, pomóż mi!» Ksiądz H. Demczak jęczał i modlił się jeszcze prawie całą godzinę, ale coraz wolniej, z rzężeniem. Krew z niego już prawie uszła. I wtedy to znowu przyszedł ten Rosjanin i oddał jeszcze dwa strzały w głowę ks. H. Demczaka. Kapłan bez poruszenia się, bez znaku bólu, zakończył życie. Było to ok. godz. 18^{00}. Potem sołdaci zaczęli wywlekać różne sprzęty z probostwa, a dwóch z nich wciąż stało na warcie – jeden w domu, a jeden w ogrodzie. Wtenczas ja uciekłam i pobiegłam do pokoju pani Matejczyk, gdzie też były pozostałe siostry. Tam jeszcze był spokój. Odmówiłyśmy jeszcze prawie trzy różańce i próbowały też uciec, aż tu nagle wszystkie chłopy wpadli szturmem. Od razu mnie odszukali i zaczęli dusić, aż mi tchu zabrakło, tak że musiałam puścić łóżko, za które się mocno uchwyciłam. Jeden z nich chciał mnie pchnąć przez drzwi do kuchni, ale ja znowu uchwyciłam się mocno klamki od drzwi. Wtedy jeden Rosjanin wycelował pistolet maszynowy w kierunku sióstr i pani Matejczyk i zaczął strzelać. Wszystkie zostały trafione w skroń, a tylko pani Matejczyk – w górną szczękę. Wołania: «Jezus, Maryja, Józef!» rozlegały się bezładnie, i za chwilę było już cicho. Wszystkie one, a było ich sześć, nie żyły. Pozostanie przy życiu było trudniejsze niż śmierć! Ale dzisiaj sobie już uświadomiłam, że ktoś musiał pozostać, by dać świadectwo prawdzie. Pan Bóg podsunął mi w tym momencie najlepsze myśli, tak że mogłam cało wyrwać się z tej opresji, uchodząc z rąk nieprzyjaciela. Osiem dni leżałam schowana w stodole. Nie bałam się śmierci, tylko Rosjan. Wolałam raczej umrzeć z głodu i pragnienia, niż dostać się w ręce Rosjan”[1164]. W tym czasie (w lutym i marcu 1945 r.) zginęło z rąk Rosjan ponad 130 cywilnych mieszkańców Otmętu. W lipcu 1945 r. osierocona po śmierci ks.

[1164] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 34–35. Ksiądz Paweł Kubis, wieloletni proboszcz parafii w Wysokiej k. Góry Świętej Anny, w swoich wspomnieniach pisze m.in.: „Ksiądz H. Demczak utrzymywał kościół w najlepszym stanie. Postarał się o gustowną polichromię, ołtarze barokowe, szczególnie główny, zdobiły cały kościół, jak od zewnątrz wysoka wieża barokowa [...]. Oto przebieg wydarzeń 30.01.1945. Przychodzą upici żołnierze około południa na plebanię i żądają trunków. Ksiądz H. Demczak podaje im flaszkę wina. Są niezadowoleni z tego, bo oczekiwali wódki. Jeden z nich od razu strzela w proboszcza. Pozostawiają go w boleściach. Ksiądz H. Demczak modli się: «O Jezu, Miłosierdzia». Po południu znowu przychodzą i wymierzają w księdza dalsze strzały. Dopiero wieczorem dobijają go strzałami w głowę. Na koniec, aby nie było świadków zbrodni, żołnierze zabijają wszystkich wówczas obecnych na plebanii: gospodynię księdza, sędziwą panią Matejczyk, od dłuższego czasu obłożnie chorą i pięć sióstr franciszkanek z pobliskiego klasztoru, które schroniły się na plebanii. Najmłodszej z sióstr, s. Generozie, udało się uciec z tej masakry i ukryć się w stodole farskiej. Ciała zabitych jeszcze tej nocy żołnierze pochowali w jednym wspólnym grobie wykopanym w ogrodzie. Siostra Generoza, naoczny świadek, wytrwała osiem dni w stodole, odżywiając się ziarnem i pijąc wodę z sopli lodu zwisających z okapu. Potem wyszła ze stodoły bardzo osłabiona. Ale nic jej się już nie stało, bo byli tu już inni żołnierze. Zastanawiające jest, że kościół w Otmęcie został tak zniszczony i doszczętnie spalony. Spalił się bowiem nie tylko jego dach z wieżą, ale i cały wewnętrzny wystrój kościoła – ołtarze, ambona, konfesjonały i ławki, co potwierdza premedytację i zawziętość ze strony sprawców. Dziwi to tym bardziej, gdyż w całej okolicy kościoły wyszły z tej wojny z małymi tylko szkodami.” Por. P. Kubis, Parafie dekanatu leśnickiego w XX wieku, Wysoka 1981, mps w AKO, s. 30–31, w: AKO; *Hubert Demczak* ..., s. 198 i n.; Z. Glaeser, *U źródeł własnej tożsamości*..., s. 103–105.

H. Demczaka parafia otmęcka otrzymała nowego proboszcza – ks. Franciszka Duszę. Jak wspomina po latach jeden z jego pierwszych otmęckich wychowanków, ks. dziekan Henryk Zając, wieloletni proboszcz parafii w podopolskich Ochodzach: „Pamiętam jego (ks. F. Duszy – przyp. A. H.) pierwsze spotkanie z parafianami w spalonym kościele. Między innymi mówił: «kościół odbudujemy, a za zastrzelonego księdza proboszcza parafia da 10 kapłanów, zaś za każdą zastrzeloną siostrę również 10 sióstr». Jak poważnie tę odezwę potraktował, świadczyć mogła jego nieustanna modlitwa zanoszona do Boga o nowe, liczne i dobre, powołania kapłańskie i zakonne. I, o dziwo, przyrzeczenie to udało mu się spełnić. W ciągu kilkudziesięciu lat proboszczowania ks. F. Duszy w Otmęcie posiew krwi męczeńskiej zamordowanych wydał obfity plon w postaci kilkunastu księży i kilku sióstr zakonnych, którzy wyszli z tej parafii”[1165].

Ksiądz Karol Bujara był pierwszym duszpasterzem (kuratusem) w miejscowości Januszkowice (niedaleko Góry Świętej Anny), od czasu wybudowania tam nowego kościoła (w 1941 r.). W związku z tym, że odmówił uroczystej ceremonii pogrzebowej lotnika, który poniósł śmierć na tym terenie (wedle jednej wersji), bądź ofiary bombardowania, której przynależność konfesyjna nie była mu znana (wedle innej wersji), został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu w Opolu 1.11.1944 r. Zbliżanie się Armii Czerwonej spowodowało, że gestapo zwolniło więźniów i ks. K. Bujara wrócił 22.01.1945 r. do swojej parafii. Po zajęciu Januszkowic przez Armię Czerwoną, ks. K. Bujara został okrutnie pobity (najprawdopodobniej w wyniku podejrzenia, że jest niemieckim szpiegiem), a następnie wyprowadzony poza zabudowania wioski i zastrzelony 25.01.1945 r. Sprawcy tego mordu chełpili się ze swego czynu mówiąc później kilku mieszkańcom Januszkowic: „My waszego popa ubili!”[1166]

W Gogolinie zginęło aż dwóch księży – proboszcz, ks. Józef Bieniossek (Bieniosek) (29.01.1945 r.)[1167] i wikary, ks. Eryk Schewior (29.01.1945 r.)[1168]. Mimo zbliżającego się frontu pozostali oni na miejscu, choć ostrzegano ich przed niebezpieczeństwami grożącymi ze strony czerwonoarmistów. Na krótko przed wejściem Armii Czerwonej parafianie zgromadzili

---

[1165] Ks. H. Zając, *Wspomnienia*, w: *Nasze kapłańskie drogi*, pod red. E. Kucharza, Opole 2000, s. 157.

[1166] Dane te uzyskano z wywiadu przeprowadzonego przez autora pracy z obecnym proboszczem parafii ks. Adamem Klyszczem na temat śmierci ks. K. Bujary, tekst wywiadu w posiadaniu autora.

[1167] Informacja uzyskana od ks. dr Herberta Simona z Opola, krewnego ks. J. Bienioska; w posiadaniu autora. Ze wspomnień ks. Pawła Kubisa z Wysokiej: „Ksiądz J. Bieniosek, rodem z Bogacicy, był następcą ks. K. Langego w Gogolinie. Przybył do Gogolina z Raciborza, gdzie był kuratusem kolegiaty raciborskiej. Gogolin był parafią trudną, wtedy w dekanacie najtrudniejszą, bo jej struktura socjalna była niezdrowa. Parafia była przeludniona i nie było dla tego nadmiaru ludności miejsc pracy [...]. Młodzież bezrobotna wagarowała i była skłonna do różnych wybryków, ujawniał się radykalizm społeczny i polityczny. Przeciwko objawom ludzkiej złości występował ks. proboszcz J. Bieniosek z ambony i być może w ten sposób zraził do siebie niejednego. Mogło to też przyczynić się w jakiś sposób do jego tragicznej śmierci w czasach tak niebezpiecznych, kiedy do otrzymania wyroku śmierci wystarczyła jedna nieżyczliwa opinia jakiegoś człowieka. Starzy ludzie z Gogolina, pamiętający tamte czasy, są przekonani, że śmierć jego nie była przypadkowa. Oto przebieg wydarzeń w Gogolinie w styczniu 1945 r. Ksiądz proboszcz J. Bieniosek i jego wikary ks. Eryk Schewior wraz z siostrami zakonnymi i niektórymi parafianami byli w czasie wkraczania wojsk radzieckich ukryci w schronie znajdującym się obok szpitala w Gogolinie. Gdy po kilku dniach wyszli z ukrycia, ks. J. Bieniosek udał się do pana Haase niedaleko szpitala, a ks. E. Schewior do domu naprzeciw kościoła, gdzie mieszkali też nauczyciele. W dniu poprzedzającym rozstrzelanie, w ogrodzie pana Haase wykopano duży rów, nad którym na drugi dzień postawiono 13 mężczyzn, wśród nich było kilku marynarzy żeglugi odrzańskiej w swoich uniformach oraz ks. proboszcz J. Bieniosek. Po ich rozstrzelaniu kazano jednemu z mieszkańców Gogolina zakopać zwłoki. Opowiadał on później, że nie mogąc patrzeć na twarz swego proboszcza, położył na nią swoją chusteczkę”. P. Kubis, Parafie dekanatu leśnickiego..., s. 28–29.

[1168] Ks. Paweł Kubis, we wspomnieniach pisał o ks. E. Schewiorze: „Był wikarym w Gogolinie. Proboszczem był tu ks. Bieniosek, rozstrzelany przez żołnierzy radzieckich w styczniu 1945 r. Ksiądz Eryk Schewior został zastrzelony w domu naprzeciw kościoła, gdzie zamordowano kilkunastu innych mieszkańców Gogolina, głównie nauczycieli. Długo po wojnie żyła kobieta, wówczas tylko ranna, sądzono, że zastrzelona, która była świadkiem tej masakry. Kiedy żołnierze weszli do domu, mieli oświadczyć, że przyszli po księdza. Ksiądz E. Schewior był dobrym księdzem i bardzo owocnie działał wśród młodzieży. Po tej tragedii Gogolin otrzymał nowego proboszcza w osobie ks. Stanisława Schulza...”. P. Kubis, Parafie dekanatu leśnickiego..., s. 29.

się w kościele, a ks. J. Bieniossek udzielił wszystkim zbiorowego rozgrzeszenia na wypadek śmierci i rozdzielił pozostałe w tabernakulum komunikanty. Księża wraz z grupą ludzi schronili się w przyszpitalnym schronie (dziś ul. Szpitalna) i przebywali tam kilka dni. Gdy Rosjanie weszli do Gogolina żołnierze radzieccy kazali księżom opuścić schron. Ksiądz J. Bieniossek udał się do mieszkania rodziny Hasse (dziś ul. Szpitalna), a ks. E. Schewior do mieszkania rodziny Wilczków (dziś ul. Strzelecka 29). Niedługo potem jednak sołdaci weszli do mieszkania rodziny Hasse i kazali ks. J. Bieniosskowi iść ze sobą. Przerażony kapłan prosił, aby towarzyszył mu pan Hasse. I od tej pory słuch po nich zaginął[1169]. W roku 1948 okazało się, że przypadkowy przechodzień, mieszkaniec pobliskiej Malni, wracający w styczniu 1945 r. prawdopodobnie z niewoli, widział jak żołnierze radzieccy zabili kolbami dwóch mężczyzn – w tym księdza, w ogrodzie pani Milo Skowronek, niedaleko plebanii. Przedtem zmuszono ich do wykopania sobie grobów. Świadek ów wskazał również miejsce śmierci. Dnia 7.12.1948 r. dokonano ekshumacji ciał. Siostry boromeuszki z Gogolina zidentyfikowały ciało ks. J. Bieniosska na podstawie uzębienia i butów. Ksiądz Eryk Schewior został zastrzelony 29.01.1945 r. w mieszkaniu rodziny Wilczków wraz z 12–13 innymi mieszkańcami Gogolina. Następnie dom podpalono. O tym wydarzeniu poinformowała Monika Sznajder, która zraniona w oko przeżyła tę egzekucję leżąc pod stosem ciał. Potwierdziła, że żołnierze radzieccy zażądali od ks. E. Schewiora wódki, a gdy ten odpowiedział: „nie piję, bo jestem księdzem", powiedzieli do niego: „od dawna ciebie szukamy" i na miejscu zastrzelili duchownego[1170]. Jednakże według najstarszych mieszkańców Gogolina głównym powodem zamordowania obu gogolińskich księży było to, iż stanęli oni w obronie kobiet napastowanych przez czerwonoarmistów.

W Raszowej (k. Koźla) 2.03.1945 r. zginęła przełożona miejscowego klasztoru sióstr służebniczek śląskich, s. Caritas – Jadwiga Gonschior (Gonsior), zastrzelona przez żołnierzy radzieckich. Gonili oni młodą dziewczynę, która wbiegła do klasztoru i za którą s. Caritas zatrzasnęła drzwi, chroniąc ją przed niechybnym zgwałceniem. Jeden z żołnierzy puścił wówczas serię z pepeszy przez zamknięte drzwi i śmiertelnie ranił zakonnicę[1171].

W gimnazjum w Leśnicy udzielał nauki religii w języku polskim zakonnik franciszkański, o. Tomasz Fudalla OFM, który już przeszedł (pozytywnie) tzw. weryfikację narodowościową.

W Gogolinie był opuszczony kościół ewangelicki – nie zajęty przez katolików.

Wszystkie nabożeństwa w dekanacie leśnickim odprawiane były w języku polskim.

Szkody wojenne

W dekanacie leśnickim najbardziej ucierpiały kościoły w Zdzieszowicach (z lat 1935–1937 – uszkodzony 7.07.1944 r. podczas nalotu amerykańskiego na kędzierzyńską aglomerację przemysłową od wybuchu bomby lotniczej, która spadła pomiędzy kościołem a plebanią i spowodowała pęknięcie ściany kościoła, w wyniku eksplozji wyleciały również wszystkie szyby w świątyni i na plebanii) i w Otmęcie (ten ostatni z XIV w., przebudowany całkowicie w latach 1912–1914 – w dniach 25–27.01.1945 r. spłonął doszczętnie podpalony przez czerwonoarmistów)[1172], w mniejszym zaś stopniu uległ uszkodzeniu kościół w Wysokiej (z 1444 r., powiększony w latach 1933–1934).

[1169] O ks. Józefie Bieniosku, proboszczu z Gogolina, dziekan wypełniający ankietę kurialną w 1945 r. napisał, że „jest stracony [tzn. zaginął, gdyż nie wiedziano wówczas, że został zastrzelony przez czerwonoarmistów 29.01.1945 r. – przyp. A. H.], był wzięty do więzienia i jeszcze nie wrócił".

[1170] Dane te uzyskano z wywiadu przeprowadzonego przez autora pracy z obecnym proboszczem Gogolina, ks. Aleksandrem Sydorem; w posiadaniu autora.

[1171] Archiwum Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny (sióstr leśnickich) prowincji opolskiej, zespół: Straty wojenne zgromadzenia.

[1172] Naoczni świadkowie zgodnie podkreślali, że kiedy płonął otmęcki kościół, Niemców już tam nie było, a żołnierze radzieccy otoczyli świątynię, aby nie dopuścić do niej zrozpaczonych parafian, którzy usiłowali gasić

Ponadto spalona została plebania w Raszowej i domy klasztorne służebniczek śląskich w Leśnicy[1173] i franciszkanek wiedeńskich w Otmęcie oraz uszkodzona plebania i dom sióstr służebniczek w Zdzieszowicach.

W pozostałych parafiach szkody były nieznaczne i w większości zostały naprawione[1174].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu leśnickiego prowadzili działalność franciszkanie najpierw z prowincji śląskiej (wrocławskiej, p.w. Świętej Jadwigi), a od września 1945 r. z prowincji panewnickiej (katowickiej, p.w. Wniebowzięcia NMP) – duszpasterstwo pielgrzymów na Górze Świętej Anny (3 ojców i kilku braci zakonnych) oraz następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: służebniczki śląskie: na Górze Świętej Anny (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, w Żyrowej, parafia Jasiona (3 siostry), Kalinowie i Wysokiej (7 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, Raszowej (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola, Zdzieszowicach (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Leśnicy i Porębie (60 sióstr) – Zakład Świętej Klary, Szpital Świętego Józefa, opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola; boromeuszki w Gogolinie (18 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, sierocińca oraz szpitala; franciszkanki wiedeńskie „od chrześcijańskiej miłości" w Otmęcie (w 1945 r. – 9 sióstr, a pod koniec roku 1946 – 2 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola; siostry de Notre Dame na Górze Świętej Anny od 1945 r. (3 siostry) – prowadzenie Domu Katolickiego (chodzi tu o Dom Pielgrzyma).

Powojenne problemy duszpasterskie

W sprawozdaniu z konferencji dekanalnej, która odbyła się 25.04.1946 r. znalazły się ciekawe spostrzeżenia dotyczące trudności, na jakie napotykali duszpasterze w związku z zaleceniem kurii dotyczącym urządzania we wszystkich parafiach misji świętych[1175]. Dziekan napisał, że nie sposób ich przeprowadzić, bo „stoją na przeszkodzie wielkie trudności, jak: 1. mężowie i młodzieńcy jeszcze z wojny nie wrócili; 2. młodzież jeszcze nie oswoiła się należycie z nową rzeczywistością i potrzebuje jeszcze czasu, by lepiej nauczyć się języka polskiego; 3. trudności wyżywienia, itd."[1176].

Z pisma przesłanego do kurii z 5.11.1947 r. wynikało, że dekanat leśnicki postanowił misje parafialne przesunąć na rok 1948, aby lepiej można było je przygotować. Księża chcieli zwrócić się do franciszkanów z Góry Świętej Anny z prośbą o przeprowadzenie tych misji, gdyż to z nimi właśnie ludność miała najlepszy kontakt i była do nich przywiązana. Księża wyszli także z niezwykłą inicjatywą – urządzenia na Górze Świętej Anny osobnych tygo-

---

pożar. Por. Z. Glaeser, *U źródeł własnej tożsamości*..., s. 103–105. W kronice parafialnej w Otmęcie, w zapiskach dotyczących roku 1945, proboszcz parafii, ks. F. Dusza w taki sposób opisywał sytuację, jaką zastał przychodząc do Otmętu w lipcu tegoż roku: „Rok 1945 był dla parafii otmęckiej wielkim nieszczęściem. Przechodzący front II wojny światowej pozostawił po sobie straszne spustoszenia. Ofiarą frontu padł proboszcz i dziekan, ks. Hubert Demczak, 5 sióstr zakonnych, ponad 120 parafian. Kościół parafialny został spalony i zburzony, także klasztor Sióstr Franciszkanek (wiedeńskich) i ponad 60 innych budynków w parafii". Por. Z. Glaeser, *U źródeł własnej tożsamości*..., s. 105.

[1173] Kompleks domów zakonnych sióstr służebniczek w Leśnicy (po II wojnie światowej siedziba władz prowincji opolskiej), skąd siostry zostały wysiedlone przez władze nazistowskie w 1941 r., został w dużym stopniu zniszczony w 1945 r. przez wzniecone przez czerwonoarmistów pożary. Same siostry zakonne nie ucierpiały jednak podczas tych wydarzeń, ponieważ, jak wspomniano, w tym czasie ich tu nie było.

[1174] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 41.

[1175] Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, art. 139, 240 i 261.

[1176] Protokół w ADO, zespół: Dekanat Leśnica.

dniowych misji dla personelu plebanijnego[1177]. Biorąc pod uwagę sugestie administratora apostolskiego, kapłani byli gotowi zapraszać do przeprowadzenia tych misji również zakonników z innych zgromadzeń zakonnych[1178].

16. Dekanat Łabędy (w latach późniejszych dekanat Gliwice-Łabędy)[1179]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 17

W roku 1945 i pod koniec 1946 w skład dekanatu łabędzkiego wchodziło 10 parafialnych placówek duszpasterskich[1180].

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu liczyły łącznie 48 423 wiernych, natomiast z początkiem listopada 1945 r. – przy niepełnych danych – 30 780 osób, przy czym w liczbie tej mieściło się 566 nowo przybyłych mieszkańców. Pod koniec 1946 r. dekanat liczył ogółem 36 218 wiernych[1181].

Stan poszczególnych parafii dekanatu łabędzkiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Bojków (pnp.: Szywałd w 1945 r.; w pocz. XX w. Schönwald*), parafia[1182]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 6000. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 120 osób[1183]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 320, w tym ludności napływowej – 300 (bo dotychczasowi niemieccy mieszkańcy Bojkowa zostali wysiedleni – 16.10.1945 r., w dzień Świętej Jadwigi, przy wtórze bijących dzwonów tamtejszego kościoła), pod koniec 1946 r. – 2980 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Edgar Wolf[1184] (od 1934 r.) – po zakończeniu działań wojennych został

[1177] Administrator apostolski, ks. B. Kominek, powitał tę inicjatywę jako chwalebną i wartą zrealizowania. Por. Pismo ks. B. Kominka do dziekana, ks. R. Skrzypka z 14.11.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Leśnica.
[1178] Administrator apostolski sugerował ojców redemptorystów, oblatów i werbistów – tamże.
[1179] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Emil Jatzek (Jacek) 7.11.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki. Dekanat ten z dniem 25.03.1992 r. przeszedł do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej.
[1180] Dekanat ten powstał 25.10.1931 r. z placówek duszpasterskich wyłączonych z ówczesnego dekanatu gliwickiego.
[1181] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 93–98.
[1182] Po wojnie Bojków stał się dzielnicą Gliwic, a parafia w Bojkowie obecnie należy do dekanatu Gliwice-Ostropa w diecezji gliwickiej.
[1183] Według P. Bielke miało tam zginąć ok. 140 osób. Por. P. Bielke, *Schönwald. Das Schicksal der 700 Jahre alten Sprachinsel*, Göppingen 1950, s. 18 nn.; por. J. Bonczol, *Rok 1945. Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.
[1184] Ks. Edgar Wolf (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1882 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., proboszcz w Bojkowie (1934–1945). Przed wojną był działaczem katolickiej Partii Centrum, a w okresie nazizmu nosił na ramieniu opaskę ze swastyką (informacja uzyskana od śp. ks. Jerzego Jonienca, wieloletnie-

przez władze polskie aresztowany i osadzony w obozie dla Niemców w Świętochłowicach, gdzie zmarł (według jednej wersji – 15.07.1945 r., a według innej – 1.08.1945 r.) w wyniku doznanych udręk i choroby (tyfus). W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Kazimierz Gajewski[1185] z archidiecezji lwowskiej; „inni księża": ks. Aleksander Markiewicz[1186] (od 1945 r.) i ks. Tomasz Sapeta[1187] (od 1946 r.) – obaj z archidiecezji lwowskiej.

Brzezinka (Brzezinka w pocz. XX w.; Birkenau O.S. w 1935 r.)[1188], parafia. Oprócz Brzezinki do parafii należały: część miejscowości Kleszczów (w pocz. XX w. Klüschau*) oraz miejscowości Kozłów (Koslow w pocz. XX w.; Lindenhain w 1936 r.)[1189] i Zdzierdz (pnp.: Zdzierć w 1946 r.; Zdierz w pocz. XX w.; Storchnest w 1936 r.)[1190]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 3600. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 10 osób (a wśród nich 4 księży!)[1191]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 3500, w tym ludności napływowej – 90, pod koniec 1946 r. – 3330 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Antoni Winkler[1192] (od 1907 r.) – został zamordowany przez czerwonoarmistów 26.01.1945 r.[1193]; wikary: ks. Wilhelm Dropalla[1194] (od 1941 r.) – został zamordowany przez czerwonoarmistów 26.01.1945 r.; rezydent: ks. Paweł Kutscha[1195] – został zamordowany przez czerwonoarmistów 27.01.1945 r.; zakonnik z Gliwic: o. Bernard Klodwig CSSR[1196] – przybył z pomocą duszpasterską do tej parafii na wieść o śmierci wszystkich trzech księży w Brzezince i sam również został zamordowany przez czerwonoarmistów – zginął on 9.02.1945 r. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Franciszek Muschol (Musioł)[1197] (od lutego 1945 r.).

---

go proboszcza sąsiedniej parafii w Gliwicach-Sośnicy, w posiadaniu autora). Po objęciu Śląska Opolskiego przez administrację polską został osadzony w obozie karnym dla Niemców w Świętochłowicach, gdzie wkrótce zmarł na tyfus.

[1185] Ks. Kazimierz Gajewski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., administrator parafii Bojków (1945–1947). Zmarł 22.04.1947 r. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Gajewskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 138.

[1186] Ks. Aleksander Markiewicz (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., rezydent w parafii Bojków (1945–1948). Zmarł 15.06.1948 r. AKO, zespół: AP ks. Aleksandra Markiewicza. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 147.

[1187] Ks. Tomasz Sapeta (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1877 r., wyświęcony na kapłana w 1900 r., rezydent parafii w Gliwicach-Bojkowie (1946–1947). Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Tomasza Sapety; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 152.

[1188] Po wojnie Brzezinka stała się dzielnicą Gliwic.

[1189] W miejscowości tej została erygowana parafia w 1980 r., która obecnie przynależy do tego samego dekanatu Gliwice-Łabędy w diecezji gliwickiej.

[1190] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Rzeczyce dekanat Gliwice-Łabędy w diecezji gliwickiej.

[1191] J. Bonczol, *Rok 1945. Internowanie i zsyłka*..., s. 428–430.

[1192] Ks. Antoni Winkler (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1875 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., proboszcz parafii w Brzezince (1907–1945).

[1193] J. Bonczol podaje jako datę jego śmierci dzień 25.01.1945 r. Por. J. Bonczol, *Stosunki wyznaniowe*..., s. 526.

[1194] Ks. Wilhelm Dropalla (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary parafii w Brzezince (1941–1945).

[1195] Ks. Paweł Kutscha (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary parafii w Rudach (1939–1944), rezydent w Brzezince (1944–1945).

[1196] O. Bernard Klodwig CSSR, urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., zakonnik w klasztorze Redemptorystów w Gliwicach.

[1197] Ks. Franciszek Muschol (Musioł) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1939–1944), tzw. wikary powiatowy w Gliwicach (1944–1945), administrator parafii w Brzezince (1945–1948). Dnia 11.10.1948 r. wysiedlony przez władze polskie pod zarzutem „przeszkadzania w polonizacji ludności", został osadzony w obozie przejściowym dla wysiedlanej ludności niemieckiej w Głubczycach, gdzie w zamian za podpisanie polskiej deklaracji narodowościowej proponowano mu cofnięcie decyzji o wysiedleniu i pozostanie na Śląsku Opolskim. Ksiądz F. Muschol stanowczo jednak odmówił i dlatego po kilku dniach, wraz z grupą ponad 30 innych duchownych, musiał opuścić Śląsk Opolski, wyjeżdżając w transporcie kolejowym do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Muschola. Por. F. Muschol, *„Der Herr ist mein Hirt!" (Psalm 23). In der Hand Gottes: Erlebnisse und*

Łabędy – Świętego Jerzego (w pocz. XX w. Laband* – St. Georg)[1198], kuracja (od 1939 r.). Oprócz części Łabęd do kuracji Świętego Jerzego należały miejscowości Czechowice (Schechowitz w pocz. XX w.; Böhmswalde w 1936 r.) i Dzierżno (Sersno w pocz. XX w.; Stauwerder w 1936 r.)[1199]. Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 7000. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej kuracji 18 osób[1200]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1945 r. – 7000, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 5520 osób[1201]. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Antoni Alojzy Lischka (Liszka)[1202] (od 1942 r.).

---

eigenartige Fügungen bei der Eroberung von Gleiwitz 1945 durch die Russen und in den Jahren 1945–1948 als Pfarradministrator in Birkenau bei Gleiwitz, Landshut 1997, s. 16–17.

[1198] Po wojnie Łabędy stały się dzielnicą Gliwic.

[1199] Miejscowość ta należy obecnie do parafii p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Pyskowicach w dekanacie Pyskowice.

[1200] Por. J. Bonczol, *Rok 1945. Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430. Mieszkaniec Łabęd B. B. Bensz, w 1945 r. 13-letni chłopiec, wspomina: „Dnia 23 stycznia Armia Czerwona wkroczyła do Łabęd. Dzień wcześniej ludzie plądrowali sklepy i magazyny. Pozrywano kłódki i wyłamano zamki w sklepach i każdy brał, ile mógł unieść. Najbardziej radykalni byli «francuzi», czyli robotnicy z Lotaryngii skierowani do pracy w «Presswerku» [Zakłady Mechaniczne w Łabędach – przyp. A. H.]. Mnie i bratu udało się dostać kilka bochenków razowego chleba, tzw. kurwiśnioków oraz parę suszonych kiełbas. Dla ojca przynieśliśmy trochę tytoniu i papierosów. Ludzie kradli, bo wiedzieli, że jak Ruscy przyjdą to zabiorą wszystko co się da. I rzeczywiście tak było. Mieliśmy później na krótki okres czasu co jeść. Radzieccy żołnierze chodzili później po domach i zabierali ludziom zegarki, biżuterię. Młode kobiety były gwałcone przez pijanych żołnierzy". B.B. Bensz, *A to było tak...*, Gliwice 2006, s. 25.

[1201] Oprócz repatriantów z Kresów Wschodnich, w 1947 r. osiedliło się w Łabędach ok. 2 tys. reemigrantów przybyłych z Francji. W większości nie znali oni języka polskiego. Mniejsza grupa reemigrantów przyjechała do Łabęd z Westfalii, ci zachowali polskie zwyczaje i żywe przywiązanie do wiary świętej. P. Kansy, Wpływ budowy kościoła Świętej Anny w Gliwicach-Łabędach na życie religijne parafian (1983–1996). Studium historyczno-pastoralne, Opole 1997, s. 47, praca magisterska, mps w Bibliotece Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

[1202] Ks. Antoni Alojzy Lischka (Liszka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., jako wikary działał kolejno w parafii w Chojnowie (1930), Toszku (1930), Rudach k. Raciborza (1930–1933) i Koźlu (1933–1934). Po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej chorobą objął jako proboszcz parafię w Krośnicy (1935–1938), a następnie został proboszczem w Szczedrzyku (1938–1940). Sprzeciwiał się rugowaniu języka polskiego i gwary śląskiej z życia kościelnego, czego domagały się władze nazistowskie. Był znany z tego, że po polsku głosił kazania na Górze Świętej Anny oraz przemowy na pogrzebach Polaków. Gdy kard. A. Bertram pod naciskiem władz nazistowskich wydał zarządzenie (27.06.1939 r.) zezwalające proboszczom na zaprzestanie używania języka polskiego podczas nabożeństw, reakcją ks. A. Lischki podczas odczytywania zarządzenia arcybiskupa były wtrącane kilkakrotnie przezeń uwagi, że jest ono tylko tymczasowe itp. Reakcją władz na taką postawę kapłana było usunięcie (pod naciskiem gestapo) ks. A. Lischki ze Szczedrzyka 15.08.1940 r. (za jawny sprzeciw wobec nazizmu w latach 1939–1942 pod naciskiem gestapo usunięto z parafii i wysiedlono poza obszar Śląska Opolskiego ponad 20 proboszczów). Ksiądz A. Lischka otrzymał zakaz powrotu do parafii i przymusowo został skierowany do pracy duszpasterskiej na Dolnym Śląsku, gdzie przebywał pod nadzorem policyjnym. Podczas dwuletniej tułaczki po archidiecezji wrocławskiej pomagał duszpastersko w parafiach Wrocławia i okolic. W 1942 r. został proboszczem nowo powstałej parafii Świętego Jerzego w Gliwicach-Łabędach. Niósł tam pomoc prześladowanym przez hitlerowców duchownym i polskim robotnikom przymusowym, pracującym w pobliskiej hucie i zakładach zbrojeniowych. W latach powojennych ks. A. Lischka doznał prześladowań również ze strony władz PRL. Pod ich presją w lipcu 1954 r. (wraz z 20 duchownymi śląskimi oskarżonymi przez władze komunistyczne o szerzenie „rewizjonizmu niemieckiego") został zwolniony z parafii i skazany na banicję, gdyż – jak twierdziły organy bezpieczeństwa PRL – „[...] w 1950 r. wygłaszał kazania w języku niemieckim. Jest on wrogo ustosunkowany do ludności napływowej. Wypowiadał się, że nienawidzi repatriantów i przybyszów z Polski centralnej i dlatego nie chce odprawiać zamawianych przez nich mszy świętych" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r.; ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Ksiądz A. Lischka odpowiadając na zarzuty o niemieckość pisał: „Po wysiedleniu z parafii, już poza granicami diecezji, dowiaduję się, że w centralnej Polsce mówi się o usunięciu z diecezji 20 niemieckich księży (z niemiecką narodowością). Fakt ten dotknął mnie tym boleśniej, że pochodzę z rodziny śląskiej, używającej zawsze języka polskiego, uczęszczałem na katechizm w języku polskim, zaś jako kapłan byłem szczególnie przyjacielem ludu rozmawiającego językiem polskim [...]. Dziwuję się więc i ubolewam nad tym, że arcypasterz pochodzenia lwowskiego [chodzi o wikariusza kapitulnego, ks. E. Kobierzyckiego – przyp. A. H.] na dziesięciolecie Polski Ludowej usuwa nas kapłanów, których śmiało można uważać za tych, którzy utrzymywali polskość Śląska Opolskiego w okresie hitleryzmu"

Łabędy – Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (w pocz. XX w. Laband* – St. Maria), parafia. Oprócz części Łabęd do parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny należały miejscowości: Ligota Łabędzka, też Ligota Kradziejowska (w pocz. XX w. Ellguth von Gröling*)[1203], Rzeczyce (Rzetzitz w pocz. XX w.; Rettbach w 1936 r.)[1204] i Stare Gliwice (w pocz. XX w. Alt Gleiwitz*)[1205]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 7000. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 3 osoby[1206]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4000, w tym ludności napływowej – 180, pod koniec 1946 r. – 4150 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Emanuel Maleika (Malejka)[1207] (od 1932 r.).

Ostropa (Ostroppa w pocz. XX w.; Stroppendorf w 1936 r.), parafia[1208]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 3600. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali na terenie tej parafii 9 osób[1209]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 3400, w tym ludności napływowej – 22, pod koniec 1946 r. – 3360 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Adrian Pieloth (Pielot, Pilot)[1210] (od 1929 r.).

Pilchowice (Pilchowitz w pocz. XX w.; Bilchengrund w 1936 r.), parafia[1211]. Oprócz Pilchowic do parafii należały miejscowości: Leboszowice (Leboschowitz w pocz. XX w.; Kleingarben w 1936 r.), Kuźnia Nieborowska, też Nieborowska Kuźnia (Nieborowitzerhammer w pocz. XX w.; Neubersteich w 1936 r.), Smolnica (Smolnitz w pocz. XX w.; Eichenkamp w 1936 r.)[1212] i Wilcze Gardło (w pocz. XX w. Glaubenstadt*)[1213]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 5200, pod koniec 1945 r. – 3400, w tym ludności napływowej – 160, pod koniec 1946 r. – 3373 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Kolarczyk[1214]

(Pismo ks. A. Lischki do ks. E. Kobierzyckiego z 14.07.1954 r.; AKO, zespół AP ks. A. Lischki). Po opuszczeniu Łabęd pod nadzorem milicyjnym musiał udać się na teren Polski centralnej, gdzie osiadł w Bachowicach k. Wadowic (na terenie archidiecezji krakowskiej) i tam działał duszpastersko (1954–1956). Jego powrót na Śląsk Opolski mógł nastąpić dopiero w grudniu 1956 r., po wydarzeniach październikowych i po objęciu władzy na Śląsku Opolskim przez bpa Franciszka Jopa (dotychczasowego wikariusza kapitulnego archidiecezji krakowskiej). W maju 1957 r. ks. A. Lischka został mianowany proboszczem parafii Świętej Katarzyny w Opolu-Groszowicach (1957–1970). W okresie trzynastoletniego duszpasterzowania w tej parafii doprowadził do wybudowania kościoła p.w. Matki Boskiej Fatimskiej w Opolu-Grudzicach, który bp F. Jop konsekrował w 1963 r. W uznaniu zasług ks. A. Lischka w 1957 r. otrzymał tytuł dziekana honorowego, a w roku 1967 radcy duchownego. Od 1969 r. pełnił też obowiązki dziekana dekanatu groszowickiego. Zmarł 10.10.1970 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Alojzego Liszki. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1971, s. 157–160; W. Musialik, *Liszka Antoni (1905–1970)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2..., s. 167–168.

[1203] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Rzeczyce, w tym samym dekanacie Gliwice-Łabędy.

[1204] W miejscowości tej została erygowana parafia w 1998 r., która należy do dekanatu Gliwice-Łabędy.

[1205] W miejscowości tej w 1951 r. powstała parafia, która należy do dekanatu Gliwice-Łabędy.

[1206] Por. J. Bonczol, *Rok 1945. Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.

[1207] Ks. Emanuel Maleika (Malejka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gliwicach-Łabędach (1932–1969). Zmarł 24.01.1969 r. AKO, zespół: AP ks. Emanuela Maleiki. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1969, s. 253–254.

[1208] Po wojnie Ostropa stała się dzielnicą Gliwic. Obecnie parafia w Ostropie należy do dekanatu Gliwice-Ostropa w diecezji gliwickiej.

[1209] Por. J. Bonczol, *Rok 1945. Internowanie i zsyłka...*, s. 428–430.

[1210] Ks. Adrian Pieloth (Pielot, Pilot) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., proboszcz parafii Ostropa (1929–1961). Opuścił Śląsk Opolski w 1961 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Adriana Pielotha.

[1211] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Gliwice-Ostropa w diecezji gliwickiej.

[1212] W miejscowości tej w latach powojennych powstała parafia, która należy do dekanatu Gliwice-Ostropa w diecezji gliwickiej.

[1213] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Smolnica w dekanacie Gliwice-Ostropa w diecezji gliwickiej.

[1214] Ks. Jan Kolarczyk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r.; proboszcz parafii Pilchowice (1936–1965) i *ex currendo* parafii w Smolnicy (1947–1949). Zmarł 21.06.1965 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Kolarczyka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1966, s. 70–72.

(od 1936 r.). W roku 1945 i w 1946 kuratus w szpitalu zakonu bonifratrów: ks. Józef Pollak[1215] (od 1925 r.) i ks. Leopold Maruszczyk[1216] – kapelan w Domu Dziecka.

Rachowice (Rachowitz w pocz. XX w.; Buchenlust w latach trzydziestych XX w.), parafia[1217]. Oprócz Rachowic do parafii należały miejscowości: Bojszów (Boitschow w pocz. XX w.; Lärchenhag w 1936 r.)[1218], Goszyce (Goschütz w pocz. XX w.; Meisenbusch w 1936 r.), Łącza (pnp.: Lacza w 1946 r.; Latscha w pocz. XX w.; Föhrengrund w 1936 r.)[1219] i Sierakowice (Schierakowitz w pocz. XX w.; Graumannsdorf w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 – 3200, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 3442 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Ernest Kytzia (Kycia)[1220] (od 1932 r.) i wikary: ks. Fryderyk Pawletko[1221] (od 1945 r.).

Rudy (w pocz. XX w. Gross Rauden*), parafia[1222]. Oprócz Rud do parafii należały miejscowości: Bargłówka (Barglowka w pocz. XX w.; Bergwalde w 1936 r.)[1223], Jankowice Rudzkie (Jankowitz Rauden w pocz. XX w.; Rodenbach w 1936 r.), Rudy Kozielskie, też Ruda Kozielska (w pocz. XX w. Klein Rauden*), Stanica, też Stanice (Stanitz w pocz. XX w.; Standorf w 1936 r.)[1224] i Stodoły (Stodoll w pocz. XX w.; Hochlinden w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 5614. Po wejściu Armii Czerwonej w 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali wielu mieszkańców; jak pisze G. Gunter, „w domach i na ulicach leżały ciała pomordowanych mieszkańców oraz 16 niemieckich jeńców. Około 30 domów mieszkalnych, zamek książęcy i kościół zostały podpalone. Mężczyźni w wieku od 17 do 50 lat zostali natychmiast zabrani i wywiezieni"[1225]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4420, w tym ludności napływowej – 34, pod koniec 1946 r. – 4902 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Emil Jatzek (Jacek)[1226] (od 1924 r.). W roku 1947 wikary: ks. Wilhelm Bartella (Bartela)[1227] (*vicarius expositus*[1228] w Stanicy).

[1215] Ks. Józef Pollak (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., kuratus w szpitalu zakonu bonifratrów w Pilchowicach (1925–1946). Po wojnie wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Józefa Pollaka.

[1216] Ks. Leopold Maruszczyk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r., kapelan Domu Dziecka w Pilchowicach (1942–1946). Zmarł 14.12.1946 r. AKO, zespół: AP ks. Leopolda Maruszczyka.

[1217] Obecnie parafia Rachowice należy do dekanatu Pławniowice w diecezji gliwickiej.

[1218] W miejscowości tej utworzono samodzielną parafię w 1959 r., która obecnie należy do dekanatu Pławniowice w diecezji gliwickiej.

[1219] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Bojszów w dekanacie Pławniowice w diecezji gliwickiej.

[1220] Ks. Ernest Kytzia (Kycia) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1921 r., proboszcz parafii Rachowice (1932–1962). Opuścił Śląsk Opolski w 1962 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Ernesta Kytzi.

[1221] Ks. Fryderyk Pawletko (z diecezji Viterbo we Włoszech), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary parafii Rachowice (1945–1946), proboszcz parafii Prusinowice i *ex currendo* parafii w Pakosławicach (1947–1953) i w Makowicach (1950–1952), proboszcz parafii Ostrożnica (1953–1969). Zmarł 1.11.1969 r. AKO, zespół: AP ks. Fryderyka Pawletki.

[1222] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Kuźnia Raciborska w diecezji gliwickiej.

[1223] W miejscowości tej została utworzona parafia w 1987 r., która obecnie należy do dekanatu Gliwice-Ostropa w diecezji gliwickiej.

[1224] W miejscowości tej została utworzona parafia w 1952 r., która obecnie należy do dekanatu Gliwice-Ostropa w diecezji gliwickiej.

[1225] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 182–183.

[1226] Ks. Emil Jatzek (Jacek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., proboszcz parafii Rudy (1924–1958). Zmarł 12.07.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Emila Jacka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 405–406.

[1227] Ks. Wilhelm Karol Bartella (Bartela) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., wikary parafii Biała-Stare Miasto (1943–1947) i parafii Rudy – *vicarius expositus* w Stanicy (1947–1948), proboszcz parafii Chocianowice (1948–1970). Zmarł 7.03.1970 r. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Karola Bartelli.

[1228] *Vicarius expositus* – wikary ekspozyt – to wikary parafialny, w znacznym stopniu samodzielny, z ograniczonym okręgiem duszpasterstwa wewnątrz określonej parafii, który tylko częściowo zależny był od proboszcza.

Sośnicowice (w pocz. XX w. Kieferstädtel*), parafia. Oprócz Sośnicowic do parafii należały miejscowości: Choryńskowice (Chorinskowitz w pocz. XX w.; Schmiedingen w 1936 r.), Łany Wielkie (Lona-Lany w pocz. XX w.; Wieshuben w 1936 r.), Trachy (w pocz. XX w. Althammer*) i Tworóg Mały (w pocz. XX w. Quarghammer*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 4176. Po wejściu Armii Czerwonej w 1945 r. zamordowanych zostało kilkadziesiąt osób, w tym w podpalonym przez czerwonoarmistów budynku domu starców w Sośnicowicach spłonęli żywcem jego pensjonariusze[1229]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2000, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 2571 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Piotr Cieslik (Cieślik)[1230] (od 1929 r.).
Żernica (Deutsch Zernitz w pocz. XX w.; Haselgrund w 1939 r.), parafia[1231]. Oprócz Żernicy do parafii należała miejscowość Nieborowice (Nieborowitz w pocz. XX w.; Neubersdorf w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3060, pod koniec 1945 r. – 3060, w tym ludności napływowej – 80, pod koniec 1946 r. – 2590 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Ernest Kiesling[1232] (od 1942 r.[1233]).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – obywatelstwo polskie w dekanacie łabędzkim uzyskali: ks. Piotr Cieslik, ks. Emil Jatzek, ks. Ernest Kytzia, ks. Antoni Lischka, ks. Emanuel Maleika, ks. Adrian Pieloth, ks. Jan Kolarczyk. Do Niemiec wyjechał niebawem (wysiedlony) ks. Józef Pollak, a ks. Leopold Maruszczyk zmarł (14.12.1946 r.).

Ze służby w Wehrmachcie nie powrócili do swoich parafii: ks. Emil Strzelczyk, wikary parafii w Rudach (po powrocie z wojny został mianowany administratorem parafii w Skorogoszczy), ks. Maksymilian Gade, wikary w Brzezince, ks. Karol Richter, wikary parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łabędach, ks. Rudolf Zang, wikary parafii Świętego Jerzego w Łabędach.

Po wejściu Armii Czerwonej, w podgliwickiej Brzezince z rąk czerwonoarmistów zginęło aż czterech duchownych: proboszcz – ks. Antoni Winkler (26.01.1945 r.)[1234], wikary parafii – ks. Wilhelm Dropalla (26.01.1945 r.)[1235], rezydent – ks. Paweł Kutscha (27.01.1945 r.)[1236] i zakonnik – o. Bernard Klodwig CSSR, z klasztoru Redemptorystów przy kościele Świętego Krzyża w Gliwicach, który – aby móc sprawować posługę duszpasterską w Brzezince pozbawionej kapłanów –

[1229] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 173.
[1230] Ks. Piotr Cieslik (Cieślik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1892 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., proboszcz parafii Sośnicowice (1929–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Piotra Cieślika.
[1231] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Gliwice-Ostropa w diecezji gliwickiej.
[1232] Ks. Ernest Kiesling (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r.; administrator parafii Świętej Jadwigi w Zabrzu (1941–1942), proboszcz parafii Żernica (1942–1948). Dnia 11.10.1948 r. wysiedlony przez władze polskie pod zarzutem „przeszkadzania w polonizacji ludności", został osadzony w obozie przejściowym dla wysiedlanej ludności niemieckiej w Głubczycach, gdzie w zamian za podpisanie polskiej deklaracji narodowościowej proponowano mu cofnięcie decyzji o wysiedleniu i pozostanie na Śląsku Opolskim. Ksiądz E. Kiesling stanowczo jednak odmówił i dlatego po kilku dniach, wraz z grupą ponad 30 innych duchownych, musiał opuścić Śląsk Opolski wyjeżdżając w transporcie kolejowym do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Ernesta Kieslinga. Por. E. Kiesling, *Utracone dziedzictwo Heinricha Angermanna, wspomnienia górnośląskiego proboszcza,* Gliwice 2007; F. Muschol, *„Der Herr ist mein Hirt!"...*, s. 16–17.
[1233] W 1942 r. dotychczasowy proboszcz parafii w Żernicy (1905–1942), ks. Karol Stawinoga (z archidiecezji wrocławskiej; urodzony w 1873 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r.), za jawny sprzeciw wobec nazizmu pod naciskiem gestapo usunięty z Żernicy, zmuszony był przebywać na przymusowej emeryturze w Raciborzu-Studziennej (1942–1954). Zmarł 18.07.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Stawinogi.
[1234] J. Bonczol podaje dzień 25.01.1945 r. jako datę jego śmierci. Por. J. Bonczol, *Stosunki wyznaniowe...*, s. 526.
[1235] J. Bonczol nie określa dnia jego śmierci, informując jedynie, że było to w styczniu 1945 r. – J. Bonczol, *Stosunki wyznaniowe...*
[1236] J. Bonczol podaje jako datę jego śmierci dzień 28.01.1945 r. – J. Bonczol, *Stosunki wyznaniowe...*, s. 526–527.

wybrał się po jurysdykcję do dziekana w Rudach i zginął po drodze 9.02.1945 r. zakatowany przez żołnierzy radzieckich uderzeniami kolb karabinowych w miejscowości Przerycie. W powojennym polskim obozie dla Niemców w Świętochłowicach zmarł z wycieńczenia – według jednej wersji – 15.07.1945 r., a według innej – 1.08.1945 r. – ks. Edgar Wolf, proboszcz parafii w Bojkowie[1237]. W Pilchowicach w obronie własnej godności zginęły z rąk czerwonoarmistów trzy miejscowe siostry zakonne – służebniczki śląskie: s. Ludolfa – Gertruda Parzich (26.01.1945 r.), s. Rotrudis – Jadwiga Otrzonsek (26.01.1945 r.) i s. Gebharda – Joanna Gaszka (26.01.1945 r.), przy czym dwie pierwsze, s. Ludolfa i s. Rotrudis, spłonęły w klasztorze celowo podpalonym przez żołnierzy radzieckich[1238].

W latach 1945–1946 do dekanatu łabędzkiego przybyli: ks. Fryderyk Pawletko – z diecezji Viterbo we Włoszech; ks. Kazimierz Gajewski (dekretem opolskiego administratora apostolskiego z 11.10.1945 r. został on mianowany administratorem parafii Bojków, gdzie zmarł 22.04.1947 r.), ks. Aleksander Markiewicz i ks. Tomasz Sapeta – wszyscy z archidiecezji lwowskiej.

Wszystkie nabożeństwa na terenie dekanatu odprawiane były w języku polskim.

W Łabędach znajdował się kościół ewangelicki, w którym nie odprawiano nabożeństw.

Szkody wojenne

W dekanacie łabędzkim odnotowano znaczne szkody podczas działań wojennych. W Rudach zabytkowy kościół pocysterski z XIV w. został w 1945 r. doszczętnie spalony, dach runął do wnętrza świątyni, wieże kościelne wraz z przyległym do obiektu zamkiem zostały zniszczone[1239]. Ucierpiały również wieże kościelne w Pilchowicach (świątynia

---

[1237] „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 3/4, s. 32. Biogram ks. Edgara Wolfa podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Bojkowie (dekanat Łabędy).

[1238] Archiwum Prowincjalne Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Leśnicy, zespół: Straty wojenne zgromadzenia.

[1239] Rudy (Wielkie) k. Raciborza określane bywają przez znawców mianem śląskiego Wawelu. Jego duchowymi ojcami byli cystersi. Legenda głosi, że w 1228 r. w Krakowie otrzymali oni obraz Matki Boskiej od książąt Władysława i Kazimierza. Stąd malowidło słynące łaskami trafiło do Rud, gdzie osiedlili się cystersi zaproszeni tutaj w 1255 r. przez księcia Władysława Opolczyka. Cystersi stworzyli podwaliny pod śląski przemysł, budując huty żelaza i miedzi, zakładając szkołę kształcącą młodzież. Równocześnie zaczęła rosnąć sława Rud jako miejsca pielgrzymkowego, wcześniejszego od Piekar Śląskich oraz innych ośrodków pątniczych. Zbudowano też Kalwarię. Jej ślady zachowały się do dziś. Kiedy po wojnach toczonych przez króla Fryderyka II, Rudy dostały się pod pruskie panowanie, nastały ciężkie czasy dla klasztoru i prowadzonego przez niego gimnazjum. W roku 1810 nastąpiła kasata klasztoru. Zabroniono też pielgrzymowania. Kult maryjny z konieczności zawężony został do kilku pobliskich miejscowości. Pocysterski kościół stał się własnością parafii. To prawdopodobnie wówczas, wskutek zmieniających się mód i upodobań, przemalowano obraz. Wiele razy groziła mu zagłada. Szczególnie trudne chwile przeszedł w 1945 r., kiedy do Rud wkroczyli Rosjanie. Miejscowość traktowano jako terytorium wroga, stąd gwałty i grabieże. Penetrujący zabytkowy zespół klasztorno-pałacowy Rosjanie znaleźli się w kryptcie grobowej, gdzie natrafili na faszystowską flagę. Okrywała ona trumnę syna księcia raciborskiego, poległego na przedpolach Warszawy, a więc nazisty. Zdobywcy najprawdopodobniej 26 lub wedle innej wersji 28 i 29.01.1945 r. wzniecili pożar, który strawił zamek (dawny klasztor) i część kościoła. Pożar naruszył główne elementy konstrukcji tej świątyni, w wyniku czego runął środkowy filar nawy oraz sklepienie nawy głównej i północnej nawy bocznej. Zawaliło się także sklepienie nad prezbiterium kościoła. Jedynie boczna kaplica maryjna z średniowiecznym, łaskami słynącym obrazem Matki Boskiej Rudzkiej, pozostała nietknięta. W okresie powojennym przez całe lata nie podejmowano renowacji. Wieloletni powojenny proboszcz w Rudach, ks. Władysław Kopeć odbudował pocysterską świątynię, a następnie zabrał się do renowacji kaplicy. Pod koniec lat osiemdziesiątych obraz oddano do konserwacji w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie zajęła się nim prof. Małgorzata Schuster-Gawłowska. Po zdjęciu czterech warstw późniejszych przemalowań wyłonił się gotycki oryginał z XV w., wizerunek odmienny w typie od znanych przedstawień Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Zaopatrzony jest on ponadto w ciekawą inwokację o treści religijnej, pisaną renesansową antykwą. Wierni proszą patronkę Rud i całego Śląska o powściągnięcie gniewu i upragniony pokój. Prof. M. Schuster-Gawłowska ustaliła, że malowidło ponad wszelką wątpliwość powstało w XV stuleciu w pracowni czeskiej lub śląskiej, ale

z 1780 r.), Ostropie (z lat 1925–1927), Sośnicowicach (z 1786 r.). Zniszczone zostały tabernakula w kościołach w Brzezince (z 1890 r.) i Kozłowie (to ostatnie podziurawione było 17 kulami, kielichy zostały skradzione, a hostie porozrzucane na łące[1240]).

Spalone zostały plebanie w Brzezince, Sośnicowicach i Rachowicach. Domy sióstr zakonnych w Sośnicowicach i Rudach strawił pożar, a inne budynki parafialne uległy zniszczeniu bądź uszkodzeniu – w Sośnicowicach, Rachowicach i Bojkowie[1241].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu łabędzkiego prowadził działalność jeden męski zakon: bonifratrzy[1242]: w Pilchowicach (w 1945 r. – 11, a pod koniec 1946 r. – 6 braci zakonnych), gdzie był szpital i dom starców prowadzone przez ten zakon. Szpital ten był jednak nieczynny z powodu braku lekarza i „całkowitego wyrabowania"[1243].

Prowadziły również działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: służebniczki śląskie w: Brzezince (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, Rudach (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie domu starców (w 1945 r. zakład ten został spalony i pod koniec 1946 r. sióstr już tam nie było), Ostropie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Bojkowie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, praca przy kościele, Pilchowicach (3 siostry) – praca w szpitalu; boromeuszki w: Łabędach (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu i nad starcami, Pilchowicach (7 sióstr) – prowadzenie sierocińca, Sośnicowicach (7 sióstr) – opieka nad chorymi w domu oraz prowadzenie szpitala i domu starców; franciszkanki szpitalne w Rudach (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu; siostry de Notre Dame w Sośnicowicach (5 sióstr) – prowadzenie domu wypoczynkowego dla sióstr i opieka nad dziećmi.

Powojenne problemy duszpasterskie

Trudności powojenne w dekanacie łabędzkim spowodowane były przede wszystkim kłopotami komunikacyjnymi dotyczącymi wielu parafii, przedzielały je bowiem wielkie obszary leśne, co narażało próbujących dotrzeć do tychże parafii na niebezpieczeństwo dość często zdarzających się wówczas napadów rozbójniczych, a nawet morderstw. Korespondencja pocztowa bardzo często nie docierała do parafii, zresztą brak było niezbędnej sieci placówek pocztowych. Dla przykładu – dziekan dekanatu mieszkający w Rudach, chcąc wysłać jakiekolwiek pismo do opolskiej kurii, zmuszony był udać się do najbliższej placówki pocztowej w Rybniku, oddalonej od Rud o 15 km. Z powodu braku kontaktu z parafiami i wiedzy o ich aktualnej sytuacji dziekan nie był w stanie wypełnić należycie przesłanego mu kwestionariusza ankiety kurialnej, a nawet urządzić konferencji dekanalnej. O nienormalnych warunkach pisze do kurii m.in.:

„Chociaż dla braku koni i niebezpieczeństwa ich kradzieży podczas jazdy odwiedzam pieszo prawie wszelkich chorych i w dalekich wsiach, jednak droga do Gliwic i z powrotem (ok. 45–50 km) w jednym dniu byłaby na moje siły za wiele wyczerpująca. A nocowanie w jakiejś plebanii między Gliwicami i Rudami nie jest możliwe, bo dłuższą nieobecność nie

---

z pewnością nie małopolskiej. Aby precyzyjnie określić szkołę malarską i datę powstania wizerunku potrzeba dogłębnych studiów. Por. F. Wolnik, *Matka Boska Rudzka. Dzieje Sanktuarium w Rudach Wielkich*, Opole 1995, s. 23, 38.

[1240] Por. F. Muschol, *„Der Herr ist mein Hirt!"*..., s. 17.

[1241] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 38.

[1242] Bonifratrzy (bracia miłosierdzia) – OH – Ordo Hospitalarius Sancti Ioannis de Deo (nazwa łac.) – Zakon Szpitalny Świętego Jana Bożego – Dom Prowincjalny we Wrocławiu.

[1243] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełniony przez dziekana, ks. Emila Jacka 7.11.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

poleca się dla tyfusu tu jeszcze grasującego. Idzie pociąg z Rud do Gliwic, ale tylko dla górników, nie dla cywilnych, a ten już o godz. 3^{45} rano. Zawiadowca kolejki [chodzi o kolej wąskotorową – przyp. A. H.], któremu w prywatnej rozmowie opowiedziałem o konferencji duszpasterskiej, umożliwi mi jazdę do Gliwic specjalnym pociągiem towarowym o godz. 10^{30}, ażebym nie stracił za wiele czasu. Powrót jest tylko możliwy kolejką, bo droga z Gliwic do Rud wieczorem i w nocy pieszo jest zbyt niebezpieczna"[1244].

Podczas działań wojennych dekanat łabędzki odniósł wiele szkód. Na jego terenie bowiem zatrzymał się front radziecko-niemiecki, który przecinał obszar wielu parafii. Niektóre miejscowości przechodziły z rąk do rąk obu walczących stron. Trwało to od końca stycznia do Wielkiego Tygodnia (koniec marca) 1945 r. Zatrzymanie się frontu spowodowało ogromne zniszczenia wojenne, ruiny domów oraz powszechną nędzę materialną. Dziekan informował, że w lasach i na polach znajdowało się wiele prowizorycznych grobów ofiar wojny, których nie można było pochować na cmentarzach. Niezwykle dotkliwe dla mieszkańców były powszechne rabunki i grabieże, które nie oszczędzały nawet świątyń. Kilka plebanii zostało spalonych, a kościoły były znacznie uszkodzone, zaś proboszczowie zmuszeni byli szukać schronienia w domach prywatnych i odprawiać nabożeństwa w zakrystiach lub innych pomieszczeniach. Grozę budziła wieść o zamordowaniu przez wkraczających żołnierzy radzieckich aż czterech śląskich księży na terenie dekanatu łabędzkiego.

Do bardzo bolesnych przeżyć dla mieszkańców dekanatu (jak i całego Śląska Opolskiego), należało zarządzenie władz radzieckich o „uchwyceniu" wszystkich mężczyzn od 16 do 60 roku życia i wywiezieniu ich do obozów pracy w głąb ZSRR. Wielu z nich straciło tam życie, wielu wróciło w stanie skrajnego wyczerpania.

Wszystkie te problemy bardzo utrudniały pracę duszpasterską w dekanacie, także po ustanowieniu Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. Rany goiły się bardzo powoli. Nie było jednak większych trudności w odprawianiu nabożeństw po polsku. W chwili powstania administracji apostolskiej w dekanacie już od kilku miesięcy język ten był w powszechnym użyciu, na co istotny wpływ miały zarządzenia polskich władz państwowych. Dziekan łabędzki pismem z 24.08.1945 r. (w języku niemieckim)[1245] informował wrocławskiego wikariusza kapitulnego, ks. F. Piontka, że na zebraniu wszystkich sołtysów i wójta Rud oraz w obecności wicestarosty raciborskiego oświadczono, że odtąd nabożeństwa mogą się odbywać jedynie w języku polskim. Dziekan donosił: „W myśl tego oświadczenia wszystkie kazania i przemówienia odbywają się w języku polskim. Jedynie podczas uroczystego otwarcia polskiej szkoły podstawowej przemówienie w polskim języku zostało przetłumaczone na język niemiecki"[1246]. Nie było zbytnich trudności przy wprowadzaniu języka polskiego do kościoła, gdyż starsi mieszkańcy znali ten język (gwarę śląską), podobnie jak duchowni. Nie znały go jedynie dzieci i młodzież wychowane w czasach nazistowskich, kiedy używanie tego języka było zabronione.

Do częstych zjawisk w pierwszych powojennych miesiącach należały m.in. niechęć duchownych, wysiedlonych z Kresów Wschodnich lub przybyłych z centralnej Polski, do osiedlania się w opuszczonych i znacznie zniszczonych zachodnich obszarach Śląska Opolskiego, np. w powiecie grodkowskim, nyskim czy głubczyckim, jako szczególnie trudnych. Woleli osiedlać się na terenie okręgu przemysłowego, zwłaszcza w miastach: Bytomiu, Gliwicach czy Zabrzu, a więc tam, gdzie w zasadzie była wystarczająca liczba miejscowych księży. Zdarzały się przypadki, że na terenie jednej niedużej parafii okręgu przemysłowego (w Bojkowie, w dekanacie łabędzkim) osiedliło się równocześnie aż trzech nowo przybyłych

---

[1244] Pismo do kurii w Opolu z 30.10.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Łabędy, sygn. VH.I-31/45.

[1245] Por. Pismo z 24.08.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Łabędy, sygn. VH.I-12/45.

[1246] Tamże: „Auf Grund dieser Erklärung wurden alle Predigten und Ansprachen nur in polnische Sprache gehalten. Nur bei der feierlichen Eröffnung der polnischen Volksschule wurde die polnische Ansprache auch ins deutsche übertragen". ADO, zespół: Dekanat Łabędy.

księży, którzy odmówili objęcia pozbawionych duszpasterzy parafii w powiecie grodkowskim, proponowanych im przez administratora apostolskiego[1247]. Jeden z nich odmawiał objęcia proponowanej placówki, tłumacząc się, „że tu przyjeżdżają transporty repatriantów, jest dużo pracy i nie pozwala mu na to stan zdrowia [63 lata?! – dopisek ks. B. Kominka]"[1248]. W związku z tym administrator apostolski, ks. B. Kominek, wystosował do jednego z tych księży pismo następującej treści:

„Żywimy nadzieję, że tym razem, tj. po kilkakrotnie przedkładanych propozycjach Wielebność Wasza wobec ogromnego braku Kapłanów oraz konieczności zaopatrzenia duchowych potrzeb wiernych, prawie wyłącznie ze Wschodu, którzy nieustannie błagają o duszpasterzy polskich, nie wysuwając znowu powodów niekapłańskich, które go dotychczas od objęcia odpowiedniej placówki duszpasterskiej powstrzymywały, bez wahania obejmie wskazaną placówkę. Gdyby jednak [...] na to się nie zdecydował, będziemy wobec opornego mi posłuszeństwa zmuszeni odebrać Mu wszelką jurysdykcję"[1249].

17. Dekanat Łany[1250]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 18

W roku 1945 dekanat łański liczył 11 parafialnych placówek duszpasterskich[1251]. Na mocy dekretu kurialnego z 30.11.1946 r. włączono do niego kurację Cisek, wyłączając ją z dekanatu kozielskiego (z dniem 1.12.1946 r.)[1252]. W ten sposób pod koniec 1946 r. w skład dekanatu łańskiego wchodziło 12 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu łańskiego liczyły 25 288 wiernych, zaś z początkiem listopada 1945 r. – przy niepełnych danych – 20 340 osób, przy czym w liczbie tej mieściło się 2660 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat łański (włącznie z kuracją w Cisku) liczył 22 093 wiernych[1253].

[1247] Por. A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 58–59.
[1248] Por. AKO, zespół: AP ks. Z. N.
[1249] Pismo kurii z 29.04.1946 r. AKO, zespół: AP ks. J. K.
[1250] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Ferdynand Puzik 4.11.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.
[1251] W roku 1942 była jeszcze złączona z parafią w Łanach lokalia w Przewozie (Przewos w pocz. XX w.; Fährendorf w 1934 r.). Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 65. Nie ma o niej mowy w ankiecie dziekańskiej z 1945 r. ani w pierwszym powojennym „Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947.
[1252] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 98. Kuracja Cisek została przedstawiona w ramach dekanatu kozielskiego.
[1253] Tamże, s. 98–102.

Stan poszczególnych parafii dekanatu łańskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Długomiłowice (pnp.: Krzanowice w 1945 r.; Krzanowitz w pocz. XX w.; Langlieben w 1935 r.), parafia. Oprócz Długomiłowic do parafii należały miejscowości Dębowa (Dembowa w pocz. XX w.; Eichungen w 1935 r.) i Sukowice (Suckowitz w pocz. XX w.; Mühlengrund w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2455, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 70, pod koniec 1946 r. – 2061 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Jan Waletzko (Waleczko)[1254] (od 1932 r.), administrator: ks. Maksymilian Nowotny[1255] (w 1946 r.). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Jerzy Marscholik (Marszolik)[1256] (od 1946 r.).
Gierałtowice (Gieraltowitz w pocz. XX w.; Gerolsdorf w 1937 r.), parafia. Oprócz Gierałtowic do parafii należały miejscowości Naczysławki (w pocz. XX w. Klein Nimsdorf*) i Przedborowice (Przeborowitz w pocz. XX w.; Herberstein w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1150, pod koniec 1945 r. – 760, w tym ludności napływowej – brak danych, a pod koniec 1946 r. – 710 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jerzy Schymura (Szymura)[1257] (od 1922 r.).
Grzędzin (Grzendzin w pocz. XX w.; Grenzburg w 1936 r.; Grenzen w 1938 r.), parafia. Oprócz Grzędzina do parafii należały miejscowości: Dolędzin (pnp.: Dołędzin w 1946 r.; Dollendzin w pocz. XX w.; Ludwigstal w 1936 r.)[1258], Dzielawy (pnp.: Dzielów w 1946 r.; Dzielau w pocz. XX w.; Grenzen-Teilbach w 1938 r.), Jastrzębie (w pocz. XX w. Habicht*), Koza (w pocz. XX w. Heinrichsdorf*)[1259], Łaniec, też Łańce (pnp.: Łańce w 1946 r.; Lanietz w pocz. XX w.; Hirschgraben w 1936 r.), Mierzęcin (Mierzenzin w pocz. XX w.; Friedrichsdorf w 1939 r.), Ponięcice (pnp.: Ponięczyce w 1946 r.; Ponientzütz w pocz. XX w.; Rittersdorf w 1936 r.), Witosławice (Witoslawitz w pocz. XX w.; Wiesenstein w 1936 r.) i Wronin (Wronin w pocz. XX w.; Vierraben w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 4000, pod koniec 1945 r. – 4700, w tym ludności napływowej – 800, pod koniec 1946 r. – 3106 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Wiktor Woschnitzok (Woźniczok)[1260] (od 1932 r.); wikary: ks. Modest Romuald Gajewski[1261] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej.

[1254] Ks. Jan Waletzko (Waleczko) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., proboszcz parafii Długomiłowice (1932–1946). Zmarł 14.06.1946 r. na skutek zatrucia skażoną wodą z farskiej studni, w której znajdowały się w stanie rozkładu ludzki zwłoki, o czym nikt nie wiedział. Informacja uzyskana od pochodzącego z Długomiłowic ks. Wilhelma Skorupy, wieloletniego proboszcza w Domecku; w posiadaniu autora. AKO, zespół: AP ks. Jana Waletzko.
[1255] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Zębowicach (dekanat Dobrodzień).
[1256] Ks. Jerzy Marscholik (Marszolik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii Świętego Krzyża w Opolu (1939–1942) i parafii w Chróścicach (1942–1946), proboszcz parafii w Długomiłowicach (1946–1957). Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Marscholika.
[1257] Ks. Jerzy Schymura (Szymura) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 28.10.1888 r. w Katowicach, wyświęcony na kapłana 21.06.1913 r. we Wrocławiu, proboszcz w Gierałtowicach w dekanacie łańskim (1921––1959). Po wkroczeniu wojsk radzieckich na Śląsk Opolski w 1945 r. z ich nadania ks. J. Szymura został sołtysem wioski Gierałtowice. Jego dziełem jest budowa obecnej świątyni w tej miejscowości. Poprzedni, drewniany kościół, został przeniesiony do Miejsca Odrzańskiego, w parafii Sławików (dekanat łański). Ksiądz J. Szymura zmarł 23.09.1959 r. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Schymury. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, s. 464–465.
[1258] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Modzurów w tym samym dekanacie Łany.
[1259] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Maciowakrze w dekanacie Kietrz.
[1260] Ks. Wiktor Woschnitzok (Woźniczok) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii w Grzędzinie (1932–1970). Zmarł 25.02.1970 r. AKO, zespół: AP ks. Wiktora Woschnitzoka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1970, s. 237–239.

Łany (w pocz. XX w. Lohnau*), parafia. Oprócz Łanów do parafii należały miejscowości: Dzielnica (Dzielnitz w pocz. XX w.; Füllstein w 1936 r.), Nieznaszyn (Niesnaschin w pocz. XX w.; Scheinau w 1934 r.)[1262], Podlesie (pnp.: Podleś w 1946 r.; Podlesch w pocz. XX w.; Unterwalden w 1936 r.), Przewóz (Przewos w pocz. XX w.; Fährendorf w 1934 r.)[1263] i Roszowice (pnp.: Roszowie w 1946 r.; Roschowitzdorf w pocz. XX w.; Gräfenstein w 1936 r.)[1264]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3900, pod koniec 1945 r. – 3000, w tym ludności napływowej – 400, pod koniec 1946 r. – 2983 osoby[1265]. W roku 1945 proboszcz: ks. Franciszek Haiduk[1266] (od 1915 r.) – zmarł w lutym 1945 r., w czasie gdy zbliżał się front, a ludność w panice masowo uciekała, dlatego został pośpiesznie pochowany przez jednego z parafian; „inny ksiądz": ks. Wincenty Danch (Dańch) SVD – kapelan sióstr w Nieznaszynie. W 1945 r. i pod koniec 1946 administrator: ks. Józef Spilla (Spila)[1267] (wikary od 1940 r., a administrator od 1945 r.); „inny ksiądz": ks. Wincenty Danch (Dańch) SVD – kapelan sióstr w Nieznaszynie.

Maciowakrze (pnp.: Maciowakierz w 1946 r.; w pocz. XX w. Matzkirch*), parafia[1268]. Oprócz Maciowakrza do parafii należały miejscowości Dobrosławice (Dobroslawitz w pocz. XX w.; Ehrenhöhe w 1936 r.) i Szczyty (Tscheidt w pocz. XX w.; Maxwaldau w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1600, pod koniec 1945 r. – 1100, w tym ludności napływowej – 280, pod koniec 1946 r. – 1248 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Karol Gade[1269] (od 1908 r.) – zmarł śmiercią naturalną 17.06.1945 r. Od połowy 1945 r. i pod koniec 1946 administrator: ks. Stanisław Widera[1270] (od 1945 r.).

Modzurów (pnp.: Mozurów w 1946 r.; Mosurau w pocz. XX w.; Mosern w 1937 r.), parafia. Oprócz Modzurowa do parafii należały miejscowości Sławienko, też Kołomyja (w pocz. XX w. Ehrenfeld*) i Szonowice (Schonowitz w pocz. XX w.; Schondorf w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 936, pod koniec 1945 r. – 700, w tym ludności na-

---

[1261] Ks. Modest Romuald Gajewski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii w Grzędzinie (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Modesta Romualda Gajewskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 138.

[1262] W miejscowości tej w 1986 r. została erygowana parafia, należąca do dekanatu Łany.

[1263] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Nieznaszyn w tym samym dekanacie Łany.

[1264] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Nieznaszyn w tym samym dekanacie Łany.

[1265] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Łany, w skład której wchodziły miejscowości: Łany, Dzielnica, Podlesie i Roszowice-Płonia, liczącej ogółem ok. 1100 parafian, przedstawiało się następująco: prawie wszyscy mieszkańcy to autochtoni, a jedynie ok. 30 osób to potomkowie repatriantów z Kresów Wschodnich. Kronika Parafii Łany.

[1266] Ks. Franciszek Haiduk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1873 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r., proboszcz parafii Łany (1915–1945). Zmarł w lutym 1945 r.

[1267] Ks. Józef Spilla (Spila) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1931 r., wikary (1940–1945), a następnie proboszcz parafii Łany (1945–1980). Zmarł 26.07.1980 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Spilli. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1981, s. 169–171; D. Schreiber-Kurpiers, *Spilla Józef (1905–1980)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 3..., s. 221–224.

[1268] Od 1990 r. parafia Maciowakrze należy do dekanatu Kietrz.

[1269] Ks. Karol Gade (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii Maciowakrze (1908–1945). Zmarł 17.06.1945 r.

[1270] Ks. Stanisław Widera (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1920 r., kapelan więzienny w Raciborzu (1934–1945), po przejściu frontu duszpasterzował w Bieńkowicach i Bojanowie, proboszcz parafii Maciowakrze (1945–1961). „Po śmierci ks. Karola Gadego w Maciowakrzu udał się w początkach lipca 1945 r. pieszo do tej parafii, z własnej inicjatywy, bez dekretu jakiejś władzy kościelnej, której wtedy jeszcze nie można było osiągnąć. W Maciowakrzu zastał kościół i budynki kościelne w ruinie, zdewastowane, względnie spalone, a parafie częściowo opuszczoną. Na początku odprawiał nabożeństwa w stajni proboszczowskiej, następnie odbudował kościół, częściowo własnymi rękoma i wyposażył go" (z nekrologu). Zmarł 19.04.1961 r. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Widery. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1961, s. 161–163.

pływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 773 osoby[1271]. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Helmut Kwoll (Kwol)[1272] (od 1935 r.).

Ostrożnica (Ostrosnitz w pocz. XX w.; Schneidenburg w 1936 r.), parafia. Oprócz Ostrożnicy do parafii należała miejscowość Połowa, też Pulów (w pocz. XX w. Puhlau*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2167, pod koniec 1945 r. – 1180, w tym ludności napływowej – 330, pod koniec 1946 r. – 1610 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Józef Komorek[1273] (od 1920 r.).

Polska Cerekiew (pnp.: Cerkiew Polska, Polska Cerkiew w 1947 r.; Polnisch Neukirch w pocz. XX w.; Gross Neukirch w 1939 r.), parafia. Oprócz Polskiej Cerekwi do parafii należały miejscowości: Ciężkowice (Czienskowitz w pocz. XX w.; Schwerfelde w 1934 r.), Jaborowice (Jaborowitz w pocz. XX w.; Holderfelde w 1935 r.) i Ligota Mała (w pocz. XX w. Klein Ellguth*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3589, pod koniec 1945 r. – 2500, w tym ludności napływowej – 400, pod koniec 1946 r. – 3227 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Karol Biskup[1274] (od 1921 r.).

Roszowicki Las (pnp.: Roszowski Las w 1946 r.; Roschowitzwald w pocz. XX w.; Eichrode w 1936 r.), kuracja (od 1932 r.). Oprócz Roszowickiego Lasu do kuracji należały miejscowości Brzozowa (Brzozowa w pocz. XX w.; Birkenbach w 1936 r.)[1275] i Głogowiec (w pocz. XX w. Franzdorf*). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 900, pod koniec 1945 r. – 720, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 808 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Józef Herdzin[1276] (od 1932 r.).

Sławików (Slawikau w pocz. XX w.; Bergkirch w 1936 r.), parafia. Oprócz Sławikowa do parafii należały miejscowości: Błażejowice (Blazeowitz w pocz. XX w.; Altweiler w 1935 r.), Czerwięcice (Czerwentzütz w pocz. XX w.; Rotental w 1936 r.)[1277], Lasaki, też Lasoki (Lassoki w pocz. XX w.; Weidenmoor w 1936 r.) i Miejsce Odrzańskie (pnp.: Miejsce, Miejsce nad Odrą i Podlesie w 1946 r.; Mistitz w pocz. XX w.; Schönblick w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2432, pod koniec 1945 r. – 2180, w tym ludności napływowej – 130, pod koniec 1946 r. – 1830 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Ryszard Kwastek[1278] (od 1925 r.).

[1271] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Modzurów, w skład której wchodziły miejscowości: Modzurów, Dolędzin, Kołomyja i Szonowice, liczącej ogółem ok. 650 parafian, przedstawiało się następująco: 80% ogółu to Ślązacy, a 20% ogółu to ludność napływowa, przeważnie z Polski centralnej. Kronika Parafii Modzurów.

[1272] Ks. Helmut Kwoll (Kwol) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., proboszcz parafii w Modzurowie (1935–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Helmuta Kwolla.

[1273] Ks. Józef Komorek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r., proboszcz parafii w Ostrożnicy (1920–1953). Zmarł 17.12.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Komorka.

[1274] Ks. Karol Biskup (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r., proboszcz parafii w Polskiej Cerekwi (1921–1959). „W czasie działań wojennych w 1945 r. był zmuszony wraz z parafianami opuścić teren swojej parafii. Gdy w Wielkim Tygodniu 1945 r. wrócił znów do Polskiej Cerekwi zastał tylko ruiny i zgliszcza. Kościół i plebania był zupełnie zburzone. Nie załamał się jednak, ale zabrał się energicznie do pracy. Wnet odbudował kościół, powiększając i podwyższając go równocześnie. Stary kościół był bowiem za mały na potrzeby parafii. Gdy kościół był ukończony, zabrał się do odbudowy plebanii" (z nekrologu). Zmarł 3.02.1959 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Biskupa. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, s. 107–108.

[1275] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Cisek w dekanacie Koźle.

[1276] Ks. Józef Herdzin (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1912 r., proboszcz parafii w Roszowskim Lesie (1932–1957). „Gdy w roku 1945 przez te tereny przeszedł front, kościół uległ poważnemu uszkodzeniu. Toteż od razu przy pomocy parafian wyremontował kościół, do tego stopnia, że nie pozostały ślady zniszczeń". Zmarł 19.02.1957 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Herdzina. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, s. 142–143.

[1277] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Rudnik w dekanacie Racibórz.

[1278] Ks. Ryszard Kwastek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1882 r., wyświęcony na kapłana w 1912 r., proboszcz parafii w Sławikowie (1925–1957). „Kilka lat temu przeszła nad nami straszna zawierucha wojny w huku bomb i pocisków, w jękach cierpiących, w trwodze o przyszłość. Staje mi przed oczyma w tej chwili obraz czerwca 1945 r., gdy Ciebie i moich krewnych tu szukałem. Wszędzie gruzy i śmierć, jęk i płacz. Kościół zburzony, plebania spalona. Proboszcz stoi wśród gruzów, dzierżąc w rękach swych Boga, utajonego w Naj-

Zakrzów (Sakrau w pocz. XX w.; Rosengrund w 1936 r.), parafia. Oprócz Zakrzowa do parafii należały miejscowości Byczynica, też Byczynice (Bitschinitz w pocz. XX w.; Lindenhöh w 1936 r.) i Steblów (w pocz. XX w. Stöblau*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2159, pod koniec 1945 r. – 2000, w tym ludności napływowej – 250, pod koniec 1946 r. – 1732 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Ferdynand Puzik[1279] (od 1918 r.).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej przeprowadzonej w 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – wszyscy śląscy duchowni dekanatu łańskiego wnieśli już podania o przyznanie obywatelstwa polskiego i nie zamierzali opuścić Śląska Opolskiego. Nikt z nich również nie został wysiedlony do Niemiec. Zmarli: ks. Franciszek Haiduk, proboszcz w Łanach (tuż przed nadejściem frontu – w lutym 1945 r.) oraz ks. Karol Gade, proboszcz w Maciowakrzu (już po froncie – 17.06.1945 r.).

Z archidiecezji lwowskiej przybył tu ks. Modest Romuald Gajewski wraz ze swymi parafianami (w Grzędzinie)[1280]. Opuścił jednak Śląsk Opolski i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska w 1947 r. wraz ze swoją grupą repatriantów (z powodu nadmiernego zagęszczenia miejscowej i napływowej ludności w Grzędzinie).

Wszystkie nabożeństwa w dekanacie odprawiane były w języku polskim.

Szkody wojenne

Dekanat łański należał do najbardziej poszkodowanych obszarów w czasie działań wojennych na Śląsku Opolskim[1281].

Prawie całkowicie zniszczone zostały kościoły w: Grzędzinie (na skutek ostrzału artyleryjskiego przez jednostkę Waffen SS w 1945 r. świątynia pochodząca z 1874 r. utraciła cały dach i sklepienie, a także hełm na wieży, zaś jej mury zostały podziurawione, natomiast kielichy mszalne i inne sprzęty liturgiczne już po wyzwoleniu zostały rozgrabione przez żołnierzy radzieckich), Długomiłowicach (z lat 1868–1871 – w lutym 1945 r. mury świątyni oraz wieża w trakcie kilkutygodniowych walk frontowych zostały podziurawione wskutek ostrzału artyleryjskiego, szczyt wieży kościelnej został odstrzelony, a dwa dzwony z XV w. rozbite, ponadto zniszczeniu uległa kaplica na cmentarzu, kilkadziesiąt nagrobków oraz krzyże przydrożne na terenie parafii) i w Ostrożnicy (z 1891 r. – w 1945 r. kościół został uszkodzony w 70%, szczyt wieży kościelnej odstrzelony).

Poważne szkody odniosły kościoły w: Gierałtowicach (z 1937 r. – w 1945 r. kościół został ostrzelany przez radziecką artylerię, gruntownej naprawy wymagały mury, dach i wieża świątyni), Łanach (z lat 1903–1905 – w 1945 r. na skutek radzieckiego ostrzału artyleryjskiego została utrącona wieża kościelna i uszkodzony dach świątyni), Maciowakrzu (z 1223 r.

świętszym Sakramencie, na pocieszenie cierpiącym. Ten obraz, to odbicie życia Zmarłego. W chwilach krwawej wojny niósł Boga, który miał się stać umocnieniem dla cierpiących dusz – w nauce wiary, w nakazie moralności, sile sakramentów świętych. A potem wziął się znów do budowania. Na święto Chrystusa Króla w 1948 r. świątynia była już upiększona, a w 1951 r. na Zielone Święta ukończono odbudowę plebanii" (fragment kazania pogrzebowego wygłoszonego przez ks. F. Pieruszkę). Zmarł 14.06.1957 r. AKO, zespół: AP ks. Ryszarda Kwastka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, s. 348–352.

[1279] Ks. Ferdynand Puzik (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii w Zakrzowie k. Koźla (1918–1972). Zmarł 23.12.1972 r. AKO, zespół: AP ks. Ferdynanda Puzika. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1973, s. 191–192.

[1280] Dnia 28.12.1946 r. ks. Modest Romuald Gajewski otrzymał dekret kurialny powołujący go na administratora parafii w Grodźcu (w dekanacie dobrodzieńskim), ale prawdopodobnie tej kuracji nie objął, bo już w styczniu 1947 r. dla Grodźca mianowano innego kapłana.

[1281] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 41–42.

obecny kształt uzyskał w 1773 r. – w 1945 r. miał zniszczoną wieżę, dach i sklepienia wewnętrzne, mury oraz witraże okienne)[1282], Modzurowie (z 1896 r. – w 1945 r. na skutek radzieckiego ostrzału artyleryjskiego została utrącona wieża kościelna, uszkodzony dach i sklepienia wewnętrzne, mury oraz witraże okienne), w Polskiej Cerekwi (z końca XV w., w późniejszym czasie kilkakrotnie przebudowywany – w 1945 r. w trakcie działań wojennych został zniszczony w 90%), Roszowickim Lesie (z 1914 r. – w 1945 r. wieża poważnie uszkodzona od ostrzału artyleryjskiego), Sławikowie (z 1223 r., w obecnym kształcie z lat 1842––1846) i w Zakrzowie (z 1831 r., rozbudowany w 1895 r.).

Spalone zostały plebanie w: Modzurowie, Polskiej Cerekwi i Sławikowie (dnia 29.01.1945 r. na skutek ostrzału artyleryjskiego pożar strawił budynek plebanijny, w którym spłonęły m.in. wszystkie księgi parafialne od roku 1740 oraz bogate archiwum parafialne), natomiast większe lub mniejsze placówki odniosły szkody w: Długomiłowicach, Gierałtowicach, Łanach, Ostrożnicy i Zakrzowie.

Zniszczone zostały domy zakonne w Długomiłowicach i Grzędzinie, natomiast inne budynki parafialne w większym lub mniejszym stopniu zostały uszkodzone w: Długomiłowicach (zniszczony), Grzędzinie (spalony), Maciowakrzu (spalony), Ostrożnicy (uszkodzony), Polskiej Cerekwi (spalony) i w Sławikowie (spalony).

Natychmiast przystąpiono do odbudowy zarówno świątyń, jak i innych obiektów parafialnych. Nie było to jednak proste, skoro ks. B. Kominek w apelu skierowanym do wiernych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność w ramach specjalnej kolekty na Wielkanoc 1947 r., przeznaczonej na odbudowę zrujnowanych kościołów, przedstawiał sytuację w tych parafiach następująco:

„Polska Cerekiew, pow. Koźle – wieża zburzona, dach wypalony, sklepienie zawalone, inwentarz zniszczony – jednym słowem: ruina. Probostwo i inne budynki także wypalone. Wysiłkiem nadzwyczajnym zdołano postawić dotychczas prowizoryczny dach. Parafianie mają najlepsze chęci, lecz brak im koniecznych środków. Proszą o pomoc. Długomiłowice (Krzanowice), pow. Koźle – kościół przez artylerię rozbity zupełnie, wieś w znacznej części wypalona. Jeszcze w sierpniu ub. roku nie miała ani jednej krowy, ani jednego konia. Kaplica prowizoryczna, urządzona przy pomocy Administracji Apostolskiej, w dawnej stajni probostwa. Plebania już częściowo odrestaurowana. W Długomiłowicach zmarło, już po działaniach wojennych w 1946 r., krótko po sobie dwóch kolejnych proboszczów: ks. Jan Waleczko (†14.06.1946 r.) i ks. Maksymilian Nowotny (†10.09.1946 r.)[1283]. Grzędzin, pow. Koźle – wysadzona wieża zniszczyła wielką część dachu i sklepienia, a także urządzenie wewnętrzne i organy. Dużo zrobiono już własnym wysiłkiem parafian, wszystkiemu jednak nie podołają. Proszą parafie mniej doświadczone przez wojną o znaczniejszą pomoc. Modzurów, pow. Racibórz – kościół bardzo zniszczony, wnętrze zdemolowane. Parafianie zubożeli zupełnie. Mimo wielkich wysiłków, zrobiono dotychczas stosunkowo niedużo, ponieważ materiały budowlane są zbyt drogie. Zwracają się dlatego o pomoc do innych parafii. Maciowakrze, pow. Koźle – wojna narobiła tutaj dużo szkód. Wieża, mury, dach, wnętrze silnie uszkodzone. Potrzeba na remont dużo materiałów budowlanych. Na tyle gotówki parafia sama wysilić się już nie potrafi. Podobnie i w Ostrożnicy. Proszą o skuteczną pomoc”[1284].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu łańskiego prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: służebniczki śląskie w: Polskiej Cerekwi (5 sióstr) – opie-

---

[1282] Kościół ten odbudowany po wojnie, wrócił do pełnej świetności w latach 1962–1963.

[1283] Okazało się po czasie, że obaj zatruli się tzw. trupim jadem, pijąc wodę z farskiej studni, w której przez długi czas znajdowały się w stanie rozkładu ludzkie zwłoki.

[1284] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

ka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola i szkoły gospodarczej, Długomiłowicach (klasztor zniszczony, siostry mieszkały na plebanii – 4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Łanach (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Nieznaszynie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola; boromeuszki w Grzędzinie (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola i domu starców; elżbietanki w Maciowakrzu (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola; jadwiżanki w Ostrożnicy (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola oraz szkoły gospodarczej i w Zakrzowie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola i domu starców.

Powojenne problemy duszpasterskie

Protokół z konwentu dekanalnego, który odbył się 27.08.1945 r., napisany przez ks. dziekana Ferdynanda Puzika jeszcze po niemiecku (dla kurii wrocławskiej, gdyż kurii w Opolu jeszcze nie było – formalne objęcie urzędu administratora apostolskiego B. Kominka nastąpiło dopiero 1.09.1945 r.) informował, że używanie języka niemieckiego w nabożeństwach zostało zabronione przez starostę kozielskiego, stąd pojawiły się trudności w nauczaniu religii. Protokół również odnotowywał, że do dekanatu przybył ks. Modest Romuald Gajewski z archidiecezji lwowskiej wraz ze swoimi 600 parafianami. Nie posiadał on jeszcze żadnych uprawnień jurysdykcyjnych[1285]. Kolejny protokół z 29.01.1946 r. był już napisany poprawnie po polsku przez tegoż samego dziekana (ks. F. Puzika).

W protokołach z konferencji dekanalnych widoczne były trudności duszpasterskie, które wystąpiły w związku ze zmienionymi warunkami politycznymi i społecznymi. I tak, w referacie ks. Józef Komorek, proboszcz w Ostrożnicy, przedstawił tę sytuację w następujący sposób:

„I najlepsze i najszczersze słowa jeszcze we wielu sercach nie znajdują odpowiedniego echa. Za wielki żal i smutek, u niektórych – prosta rozpacz. W mojej wiosce, gdy to piszę, ok. 1200 tutejszych ludzi, a między nimi liczymy przeszło 100 kobiet, które nie wiedzą, czy ich mężowie w ogóle jeszcze żyją [...]. Ileż to żalów w takich rodzinach. Ludzie cały rok do pracy gnani, a żaden się nie pytał, czy mają co jeść".

Opinia o repatriantach była zaś taka: „Ludzie ci pożałowania godni, którzy od lat wiele cierpień przeszli. Oni zasługują, żebyśmy zrozumieli ich położenie życzliwym sercem". Ludzie miejscowi byli przywiązani do swoich duszpasterzy miejscowych, podobnie jak repatrianci do swoich ze Wschodu. Ale często słyszano słowa „To nie nasz!", to znów „To ksiądz nie-Polak, to Niemiec!"[1286]. Ciężki był los rodzimych mieszkańców Śląska Opolskiego, ale również tych, którzy zmuszeni byli opuścić swoje domy na Wschodzie, a teraz po długiej tułaczce znaleźli się na nowej ziemi. Tragedię tych ludzi pogłębiał ciągły lęk o przyszłość. Skarżył się ks. Modest Romuald Gajewski, który wraz z 230 rodzinami (w tym 300 dzieci) został osiedlony w Grzędzinie:

„Warunki naszego chwilowego pobytu [w Grzędzinie – przyp. A. H.] i warunki naszej dalszej przyszłości nie są nam jeszcze znane ani wyjaśnione i nie jesteśmy wolni od obaw o naszą dalszą przyszłość, której trudności mierzymy cierpieniami, jakieśmy przeszli dotychczas wspólnie"[1287].

Nie były to obawy płonne. Jeszcze w 1947 r. skarżyli się repatrianci, że z uwagi na pozytywne wyniki weryfikacji większości ludności śląskiej „z wiosną szukać musimy naszych stałych siedzib. Istnieją możliwości osiedlenia wszystkich repatriantów naszych na innych terenach w jednej miejscowości. Pragnęlibyśmy wyjechać z naszym księdzem, tym

[1285] Por. wspomniany protokół. ADO, zespół: Dekanat Łany.
[1286] Por. protokół z 18.06.1946 r. – tamże.
[1287] Pismo ks. M. R. Gajewskiego do kurii opolskiej z 18.07.1946 r. – tamże.

bardziej, że mamy ze sobą rzeczy z naszego kościoła parafialnego"[1288]. I faktycznie niebawem to się stało – w 1947 r. repatrianci ci wraz z ks. M. R. Gajewskim wyjechali na Dolny Śląsk.

Znamienne było sprawozdanie dziekańskie z 22.09.1947 r., w którym dziekan informował kurię w Opolu, że wszyscy księża pilnie głoszą kazania i nauczają dzieci, że odrodziły się zrzeszenia i bractwa kościelne, iż odbudowa świątyń i obiektów kościelnych postępuje naprzód, a wszędzie powstały już oddziały parafialne „Caritas". Dziekan zaznaczył też, że „napisy niemieckie w kościele zostały wszędzie usunięte"[1289].

18. Dekanat Miechowice (w latach późniejszych dekanat Bytom-Miechowice)[1290]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 19

W roku 1945 i pod koniec 1946 w skład dekanatu miechowickiego wchodziło 7 parafii.

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu liczyły łącznie 63 931 wiernych, natomiast z początkiem października 1945 r. – przy niepełnych danych – 49 642 osób, w tym 3240 nowo przybyłych mieszkańców, zaś pod koniec 1946 r. dekanat liczył ogółem 52 312 wiernych[1291].

Stan poszczególnych parafii dekanatu miechowickiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Bobrek – Świętej Rodziny (w pocz. XX w. Bobrek-Karf I* – Hl. Familie), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 12 626, pod koniec 1945 r. – 12 000, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 11 140 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Feliks Komor[1292] (od

[1288] Pismo repatriantów do kurii z 31.01.1947 r. – tamże.

[1289] Por. „Ogólne sprawozdanie dziekańskie, jako załącznik do protokołów wizytacyjnych dekanatu łańskiego..." Sprawozdanie jest jednocześnie odpowiedzią ma pismo kurii z 22.09.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Łany, sygn. VH.J-325/47.

[1290] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Robert Plonka, 4.10.1945 r. – ADO, zespół: Ankiety, statystyki. Dekanat miechowicki wydzielony został z bytomskiego w 1937 r. W roku 1941 dekanat liczył 7 parafii, tę samą liczbę podawały kwestionariusz oraz „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947. Dekanat ten z dniem 25.03.1992 r. przeszedł do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej. W okresie powojennym tworzące ten dekanat miejscowości, z wyjątkiem Rokitnicy (przyłączonej do Zabrza), przyłączono do Bytomia, jako jego nowe dzielnice.

[1291] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 103–106.

[1292] Ks. Feliks Komor (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1875 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r., proboszcz parafii Bobrek (1918–1952), radca duchowny od 1942 r. Zmarł 17.04.1952 r. AKO, zespół: AP ks. Feliksa Komora.

1918 r.); wikary: ks. Teodor Wlocka (Włoczka)[1293] (od 1941 r.). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Feliks Komor; wikary: ks. Paweł Krafczyk (Krawczyk)[1294] (od 1946 r.).

Karb – Dobrego Pasterza (w pocz. XX w. Bobrek-Karf II* – Guter Hirt), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 10 600, pod koniec 1945 r. – 5800, w tym ludności napływowej – 30, pod koniec 1946 r. – 6883 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Józef Godziek[1295] (od 1934 r.); wikary: ks. Franciszek Behrens[1296] (od 1944 r.).

Miechowice – Bożego Ciała (Miechowitz w pocz. XX w.; Mechtal w 1936 r. – St. Corpus Christi), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 6079. Po wejściu Armii Czerwonej do Miechowic pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy dokonali przerażającej masakry ludności cywilnej. W odwecie za śmierć radzieckiego majora, którego zastrzelił należący do Hitlerjugend młody chłopak[1297] zamordowanych zostało prawie 400 osób (w tym wikary, ks. Jan Frenzel), a wiele kobiet zgwałconych. W amoku zemsty czerwonoarmiści zamordowali nawet kilku przymusowych robotników – Polaków z Działoszyna skierowanych do pracy w kopalni „Miechowice"[1298]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4000, w tym ludności napływowej – 3000, pod koniec 1946 r. – 4524 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Sossalla (Sosala)[1299] (od 1942 r.).

Miechowice – Świętego Krzyża (Miechowitz w pocz. XX w.; Mechtal w 1936 r. – Hl. Kreuz), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 9830, pod koniec 1945 r. – 7800, w tym ludności napływowej – 126, pod koniec 1946 r. – 8000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Jan Lerch[1300] (od 1918 r.); wikarzy: ks. Maksymilian Czichon (Cichoń)[1301] (od 1942 r.) i ks. Rafał Kaczmarczyk SVD[1302] (1945–1946); „inny ksiądz": ks. Maciej Dietz SI. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Jan Schmidt (Szmidt)[1303] (od 1946 r.), natomiast ks. M. Czichon został przeniesiony do parafii Najświętszej Maryi Panny w Gliwicach, a ks. r. Kaczmarczyk SVD do Białej.

[1293] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Tworkowie (dekanat Tworków).

[1294] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętego Jacka w Bytomiu (dekanat Bytom).

[1295] Ks. Józef Godziek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r.; proboszcz parafii w Bytomiu-Karbiu (1934–1953). Zmarł 31.05.1953 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Godzieka.

[1296] Ks. Franciszek Behrens (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary w Bytomiu-Karbiu (1944–1949) i Wieszowej (1949–1951), proboszcz parafii Kórnica (1951–1956), następnie poza diecezją (1956–1978). Zmarł 28.04.1978 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Behrensa.

[1297] Por. J. Bonczol, *Działania wojenne i rozstrzeliwania ludności cywilnej*, w: *Ofiary stalinizmu na Ziemi Bytomskiej w latach 1945 – 1956. Dokumentacja zbrodni,* red. J. Drabina, Bytom 1993; J. Drabina, *Historia Bytomia 1254 – 2000*, Bytom 2000, s. 12–67.

[1298] T. Semik, *Zbrodnie wojenne Armii Czerwonej na Ślązakach – pierwsze śledztwa …*,

[1299] Ks. Jan Sossalla (Sosala) (z archidiecezji wrocławskiej), dr teologii, urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., proboszcz parafii Bożego Ciała w Bytomiu-Miechowicach (1942–1978), radca duchowny od 1956 r., prałat od 1972 r., na emeryturze od 1978 r. Zmarł 18.02.1979 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Sossalli.

[1300] Ks. Jan Lerch (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii Świętego Krzyża w Bytomiu-Miechowicach (1918–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 15.08.1947 r. w wyniku przeżyć związanych z wysiedleniem. AKO, zespół: AP ks. Jana Lercha. Por. J. Bonczol, *Lerch Johannes (1883–1947),* w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2..., s. 164.

[1301] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Gliwicach-Sośnicy (dekanat Gliwice).

[1302] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Białej (dekanat Biała).

[1303] Ks. Jan Schmidt (Szmidt) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., dyrektor Diecezjalnego Związku „Caritas" (1945–1946), wikary w parafii Świętego Krzyża w Bytomiu-Miechowicach (1946–1947), proboszcz kuracji Golczowice (1947–1948). Opuścił Śląsk Opolski i wyjechał w 1948 r. do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Jana Schmidta.

Rokitnica – Serca Pana Jezusa (Rokittnitz w pocz. XX w.; Martinau w 1936 r. – Herz Jesu), parafia[1304]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 9196, pod koniec 1945 r. – 7042, w tym ludności napływowej – 84, pod koniec 1946 r. – 7825 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Robert Plonka (Płonka)[1305] (od 1928 r.); wikary: ks. Bruno Wollik (Brunon Wolik)[1306] (od 1942 r.). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Robert Plonka; wikary: ks. Józef Rygiel[1307]; „inny ksiądz": ks. Franciszek Topiasz[1308] (od 1945 r.) – duszpasterz akademicki.

Stolarzowice – Chrystusa Króla (Stollarzowitz w pocz. XX w.; Stillersfeld w 1936 r. – Christi Regis), parafia (od 1.09.1940 r.). Poza Stolarzowicami do parafii należała miejscowość Górniki (w pocz. XX w. Friedrichswille*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 8400. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali 70 mieszkańców Stolarzowic[1309]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 7000, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 6940 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Wycisk[1310] (od 1926 r.), zaś zastępujący wikarego od 1943 r. o. Ludwik Mathar OMI, najprawdopodobniej wyjechał do Niemiec pod koniec 1945 lub w 1946 r.; „inny ksiądz": ks. Stanisław Tenerowicz[1311] (od 1945 r.) – katecheta, z archidiecezji lwowskiej.

Szombierki – Serca Pana Jezusa (Szombierki; w pocz. XX w. Schomberg* – Herz Jesu), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie r. 1944 r. – 7200, pod koniec 1945 r. – 6000, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 7000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Ludwik Augustin (Augustyn)[1312] (od 1937 r.); wikary: ks. Hermann Rosczyk SI (od 1944 r.). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Ludwik Augustin (Augustyn); wikary: o. Seweryn Krypel OFM (od 1946 r.).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie miechowickim obywatelstwo polskie uzyskali: ks. Feliks Komor, ks. Teodor Wlocka, ks. Józef Godziek, ks. Franciszek Behrens, ks. Jan Sossalla, ks. Jan Lerch, ks. Maksymilian

---

[1304] W latach powojennych Rokitnica została przyłączona jako dzielnica do Zabrza. Od 1990 r. parafia ta weszła do nowo utworzonego wówczas dekanatu Zabrze-Mikulczyce. Obecnie parafia Serca Pana Jezusa w Rokitnicy należy do dekanatu Zabrze-Mikulczyce w diecezji gliwickiej.

[1305] Ks. Robert Plonka (Płonka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., proboszcz parafii Zabrze-Rokitnica (1928–1960), na emeryturze od 1960 r. Zmarł 15.01.1963 r. AKO, zespół: AP ks. Roberta Plonki. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1963, s. 119–120.

[1306] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (dekanat Bytom).

[1307] Ks. Józef Rygiel, urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1947 r., wikary w: Zabrzu-Rokitnicy (1947 r.), Koźlu (1947 r.), parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1947–1948) i Chrząszczycach (1948–1949), proboszcz parafii w Domaszkowicach i *ex currendo* w Kubicach (1949–1954), proboszcz parafii w Ścinawie Małej (1954–1956) i parafii w Bierawie (1956–1967). Zmarł 4.10.1967 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Rygiela.

[1308] Ks. Franciszek Topiasz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1940 r., duszpasterz akademicki w Zabrzu-Rokitnicy od 1945 r. Opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do RFN w początkach lat pięćdziesiątych. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Topiasza. Por. W. Musialik, *Topiasz Franciszek*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 1..., s. 290.

[1309] Por. Archiwum Parafii Chrystusa Króla w Bytomiu-Stolarzowicach.

[1310] Ks. Jan Wycisk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., pierwszy proboszcz parafii w Bytomiu-Stolarzowicach (1926–1948). Zmarł 10.12.1948 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Wyciska. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1948, nr 22, art. 547, s. 28.

[1311] Ks. Stanisław Tenerowicz (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., katecheta w Bytomiu-Stolarzowicach (1945–1947), proboszcz w Gliwicach-Bojkowie (1947–1970), na emeryturze od 1970 r. Zmarł 14.09.1971 r. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Tenerowicza; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 155.

[1312] Ks. Ludwik Augustin (Augustyn) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r.; proboszcz parafii Szombierki (1937–1957), dziekan (1950–1952). Opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do RFN w 1957 r. AKO, zespół: AP ks. Ludwika Augustina.

Czichon, ks. Robert Plonka, ks. Bruno Wollik, ks. Jan Wycisk, ks. Ludwik Augustin. Wniosku o przyznanie obywatelstwa polskiego nie złożyli: ks. Maciej Dietz SI, o. Ludwik Mathar OMI, ks. Hermann Rosczyk SI. Teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego chciał opuścić ks. Hermann Rosczyk SI. Niebawem do Niemiec wysiedlony został ks. Jan Lerch – proboszcz parafii Świętego Krzyża w Miechowicach. W 1945 r. przybyli do dekanatu ks. Stanisław Tenerowicz z archidiecezji lwowskiej i ks. Rafał Kaczmarczyk SVD.

Nie powrócili z wojny na swoje placówki, odbywający służbę wojskową w Wehrmachcie: ks. Ginter Poloczek – wikary z Miechowic, ks. Leon Kara[1313] – wikary z Rokitnicy (w 1945 r. wrócił i został kuratusem w Radawiu), ks. Wilhelm Burczyk – wikary z Szombierek, który zaginął bez wieści na froncie[1314].

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Bytomia w niezwykle okrutny sposób został zamordowany przez czerwonoarmistów ks. Jan Frenzel[1315], wikary parafii Bożego Ciała w Miechowicach (obecnie dzielnica Bytomia). W czwartek, 25.01.1945 r. po godz. 15^{30} kapłan ten został wezwany z posługą duszpasterską do umierającego chłopca przy ul. Kubotha 13 w Miechowicach, gdzie kilka dni później czerwonoarmiści dokonali masakry kilkuset cywilnych mieszkańców tej miejscowości. Gdy kapłan udzielił umierającemu wiatyku, do pomieszczenia, w którym się znajdowali, weszło dwóch żołnierzy radzieckich, którzy ze słowami „Idi, cziornyj cziort!" („Idź, czarny diable!" – przyp. A. H.) wypchnęli księdza z piwnicy i zabrali go prowadząc w nieznanym kierunku. Jak się później okazało, poszli w stronę Stolarzowic (obecnie dzielnica Bytomia). Po drodze zerwali ks. J. Frenzlowi bursę, którą później ktoś zawiesił na klamce sklepu piekarniczego. Schowana w niej patena miała ślady silnych wgnieceń, prawdopodobnie od uderzeń kolb karabinowych. Oprawcy zawlekli ks. J. Frenzla do swojego dowódcy, do bunkra w Stolarzowicach. Tu w pobliskiej stodole ksiądz poddany był okrutnym torturom, a następnie zamordowany (26.01.1945 r.) strzałem w lewe oko. O męczeństwie kapłana świadczyły liczne ślady znęcania się widoczne na jego ciele, gdy je po kilku dniach odnaleziono. Ksiądz J. Frenzel miał złamany nos, jego usta były wykrzywione z bólu, obydwa ramiona i łopatka były przestrzelone, brodawka po lewej stronie piersi była naderwana (bagnetem), nogi miał połamane, a jego pokłute ręce były skrępowane drutem kolczastym. Czerwonoarmiści zdarli z ks. J. Frenzla ubranie i buty. Toteż jedynie po koloratce rozpoznano, że zamordowany był księdzem[1316].

Nabożeństwa w dekanacie miechowickim odprawiane były już tylko w języku polskim.

Szkody wojenne

Prawie wszystkie kościoły i plebanie zostały w mniejszym lub większym stopniu uszkodzone, z wyjątkiem parafii w Rokitnicy i Szombierkach. Spalone zostały: klasztor Sióstr Elżbietanek w Bobrku oraz budynki przyplebanijne w Stolarzowicach. Z powodu uszkodzeń kościoła w Karbiu (z lat 1905–1909) tymczasowo odprawiano nabożeństwa w domu młodzieżowym[1317].

[1313] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Radawiu (dekanat Dobrodzień).

[1314] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 120.

[1315] Ks. Jan Frenzel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 29.08.1907 r. w Szarleju (obecnie dzielnica Piekar Śląskich), przynależnym wówczas do archidiecezji wrocławskiej, a obecnie do archidiecezji katowickiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 30.07.1939 r., mając prawie 32 lata. Dnia 24.07.1941 r. został wikarym parafii Bożego Ciała w Miechowicach (obecnie dzielnica Bytomia). W trakcie wykonywania posługi duszpasterskiej został przez żołnierzy Armii Czerwonej 25.01.1945 r. zatrzymany, następnie zabrany do pobliskich Stolarzowic i tam zamordowany 26.01.1945 r. Dnia 3.02.1945 r. ks. J. Frenzel został tymczasowo pogrzebany na stolarzowickim cmentarzu, a dwa tygodnie później, 9.02.1945 r., jego ciało zostało przeniesione na cmentarz w Brzezinach Śląskich. Por. J. Bonczol, *Martyrologium księdza Jana Frenzla*, w: *Ofiary stalinizmu na ziemi bytomskiej w latach 1945–1956. Dokumentacja zbrodni*, pod red. J. Drabiny, Bytom 1993, s. 201–208.

[1316] Por. J. Bonczol, *Działania wojenne i rozstrzeliwania ludności cywilnej* ..., s. 12–67.

[1317] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 37.

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu miechowickiego prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: elżbietanki w: Miechowicach (parafia Świętego Krzyża – 18 sióstr) – Zakład Świętego Jerzego, dom sierot, opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola, Bobrku (10 sióstr) – opieka nad chorymi w domu (dom spalony), Szombierkach (6 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie żłobka przy kopalni i przedszkola; boromeuszki w Rokitnicy (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu i nauka robót ręcznych; siostry de Notre Dame w Rokitnicy (6 sióstr) – posługa na probostwie i prowadzenie sierocińca; służebniczki śląskie w: Stolarzowicach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola[1318], Karbiu (6 sióstr) – Zakład Serca Pana Jezusa – opieka nad chorymi w domu.

Powojenne problemy duszpasterskie

Ze względu na swój wybitnie przemysłowy charakter, dekanat miechowicki – jak pisał w *decretum reformationis*[1319] z 1950 r. ks. B. Kominek – należał pod względem duszpasterskim do „najtrudniejszych dekanatów w Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego"[1320]. Sytuację łagodziły wysoki poziom duszpasterstwa i „duchowieństwo pracowite i oddane sprawie Bożej [...]. Stwierdziłem, że księża pracują nawet ponad siły, szafując swoim zdrowiem może zbyt nieroztropnie"[1321]. Wspomniane *decretum reformationis* zwracało uwagę na palącą sprawę katechizacji, zwłaszcza młodzieży narażonej najbardziej „na działanie nauki prymitywnego i przestarzałego materializmu"[1322], tym bardziej że już w zasadzie usunięto naukę religii ze szkół. Bardzo ważne było również duszpasterstwo robotników. Podkreślano, by księża nastawili się w duszpasterstwie „na bezustanne zdobywanie stanu robotniczego dla dobra nowiny Jezusa Chrystusa", któremu winien towarzyszyć „szacunek dla ich ciężkiej pracy fizycznej [...]. Nie pozwólmy postawić pomiędzy duchowieństwem a światem robotniczym muru nieufności"[1323]. Po zniesieniu stowarzyszeń kościelnych w duszpasterstwie stanowym widziano nowe możliwości oddziaływania. Z chwilą zlikwidowania „Caritas" uczulano księży, że należy w ramach parafii otaczać troską biednych i potrzebujących.

Nie było większych kłopotów z wprowadzeniem do liturgii parafialnej języka polskiego, gdyż wszyscy księża diecezjalni władali tym językiem (gwarą śląską). Zanim powstała Administracja Apostolska Śląska Opolskiego już we wszystkich kościołach nabożeństwa odprawiano w języku polskim, gdyż taki był nakaz lokalnych władz państwowych. Przykładem tego może być pismo starosty powiatowego w Bytomiu:

„Starosta Powiatowy w Bytomiu, nr 0/1b/174/45, Bytom 20.04.1945 r. Do Przewielebnego Księdza Dziekana Płonki w Rokitnicy. Za dowodem doręczenia. W związku z objęciem władzy przez Państwo Polskie, zarządzam wykluczenie języka niemieckiego z nabożeństw ze wszystkich parafii podległego Dekanatu. Zarządzenie nabiera od razu mocy prawnej i jest bezapelacyjne. L. S. Starosta Powiatowy. Dr Nantka-Namirski".

[1318] Por. Ł. Bobek, S. Rosenbaum, *Parochia Christi Regis. Dzieje parafii w Stolarzowicach / Geschichte der Pfarrgemeinde in Stollarzowitz*, Tarnowskie Góry 2004, s. 176.

[1319] *Decretum reformationis* – dokument ordynariusza diecezji po przeprowadzeniu wizytacji kanonicznej w parafii, zawierający ocenę powizytacyjną stanu materialnego i duszpasterskiego parafii za okres od poprzedniej wizytacji oraz sugestie i postulaty na przyszłość.

[1320] Por. *Decretum reformationis* dla dekanatu miechowickiego z 1950 r. ADO, zespół: Dekanat Miechowice, sygn. H.I-51/50.

[1321] Tamże.

[1322] Tamże.

[1323] Tamże.

Odpis tego pisma ks. Robert Plonka przekazał wikariuszowi kapitulnemu ks. F. Piontkowi we Wrocławiu, a stamtąd odpis ten przesłano do kurii opolskiej 22.09.1945 r.[1324]. W innym piśmie skierowanym przez dziekana do ks. F. Piontka we Wrocławiu można było wyczuć nieufność i lęk wobec duchownych przybywających z Polski. Na pytanie kurii wrocławskiej, jakie stanowiska należałoby obsadzić polskimi duchownymi, dziekan odpisał: „Na razie jest niemożliwe przewidzieć, gdzie należałoby posłać polskiego duchownego"[1325]. Obowiązywał też nakaz usuwania napisów niemieckich na pomnikach cmentarnych. Dziekan napisał:

„Czynnik pewien odwiedza z polecenia Starostwa z Bytomia w towarzystwie funkcjonariusza MO i naczelnika gminy tutejsze parafie i żąda, żeby proboszcz dał przez niego, względnie jego pracowników usunąć ostatnie ślady niemczyzny na cmentarzu. Już w niedzielę ma być ogłoszono w kościele, że właściciele pomników mają wpłacić 1500 zł za pracę. Pieniądze mają być przed rozpoczęciem pracy jemu wręczone. U Świętego Jacka w Bytomiu, gdzie parafia zapłaciła 200 000 zł, wykonanie pracy nie zadowoliło. Tablice zostały gipsem wyrównane, czarno zafarbowane i dostały nowe napisy. Wskutek wpływów powietrza wszystko się zamazuje. Ksiądz Radca Mikołaj Kurc się temu sprzeciwia, tzn. nie sprzeciwia się zamazywaniu napisów niemieckich, lecz takiemu podchodzeniu do pracy. Szczególnie nie chcemy mieć nic do czynienia ze ściąganiem pieniędzy"[1326].

Obowiązek prowadzenia katechizacji w języku polskim spowodował wiele trudności, gdyż nie wszystkie dzieci i młodzież władały tym językiem. Były dopiero w trakcie uczenia się. Na pewne trudności napotykano także w duszpasterstwie dorosłych, „którzy jeszcze nie umieją doskonale po polsku mówić". W kwestionariuszu zgłoszono pytanie „Czy przy wykładach wolno na objaśnienie coś dorzucić po niemiecku?". Widać więc było lęk wobec konsekwencji wynikających z bezwzględnego zakazu używania języka niemieckiego.

W wypowiedziach księży wyczuwało się nieufność wobec statusu administracji apostolskiej w Opolu, skoro zadano pytanie: „Jak ona [administracja apostolska w Opolu – przyp. A. H.] się ma w stosunku do archidiecezji wrocławskiej?"[1327].

W czasie konwentu dekanatu miechowickiego, który odbył się 30.04.1946 r., ks. Rafał Kaczmarczyk SVD referował:

„W naszych warunkach, gdzie repatrianci tworzą mały procent ludności, wystarczy, by ich w serdecznych słowach powitać z ambony, zaprosić ich do czynnego życia parafialnego i wyjaśnić im całokształt praktyk religijnych w danym ośrodku. Będą oni nam wdzięczni za to, bo poznają, że po wielu tygodniach tułaczego życia znaleźli wśród nas swój dom rodzinny. Podkreślajmy to, bo wśród naszych parafian słyszy się nieraz uwagi świadczące o tym, jakoby repatrianci z własnej woli przychodzili do nas, by nam szkodzić. Kiedy z okazji zakończenia roku powitałem w gronie naszej parafii wszystkich przybyłych, podkreśliłem dobrą wolę do współpracy wszystkich parafian, repatrianci cieszyli się z tego i byli pełni uznania. Jeden z nich wyraził się wobec mnie w ten sposób: dotychczas czułem się tu obco, ale od dziś wiem, że jestem między swymi, że jest ktoś, który się i nami interesuje i czuje do nas serce. Repatrianci żalą się nieraz, że u nas to jakoś inaczej odprawia się nabożeństwa, inaczej się śpiewa, itd."[1328].

[1324] Oryginał pisma w aktach parafii Rokitnica, odpis w: ADO, zespół: Dekanat Miechowice, sygn. VH.I-6/45.

[1325] „Vorläufig ist nicht zu übersehen, wo die Entsendung eines polnischen Geistlichen erforderlich wäre" – z pisma dziekana miechowickiego do wikariusza kapitulnego ks. F. Piontka we Wrocławiu z 1.09.1945 r., przesłanego do kurii opolskiej 22.09.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Miechowice, sygn. VH.I-5/45.

[1326] Pismo do kurii opolskiej z 28.02.1949 r. ADO, zespół: Dekanat Miechowice.

[1327] Por. Pismo dziekana dekanatu miechowickiego do kurii opolskiej z 3.10.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Miechowice.

[1328] Tamże.

19. Dekanat Niemodlin[1329]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 20

Dekanat niemodliński w 1945 r. liczył 12 parafialnych placówek duszpasterskich. Pod koniec 1946 r. było już tylko 11 parafialnych placówek duszpasterskich, gdyż miejscowość Prądy, jako filia, weszła w obręb kuracji w Wawelnie[1330].

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu niemodlińskiego liczyły 26 649 wiernych, zaś w połowie listopada 1945 r. – przy niepełnych danych – 17 548 osób, przy czym w tej liczbie mieściło się 5659 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat ten liczył 20 654 wiernych[1331].

Stan poszczególnych parafii dekanatu niemodlińskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Dąbrowa (pnp.: Dąbrówka i Dąbrowa Niemodlińska w 1946 r.; w pocz. XX w. Dambrau*), parafia. Oprócz Dąbrowy do parafii należały miejscowości: Ciepielowice (pnp.: Ciepłowice w 1946 r.; Scheppelwitz w pocz. XX w.; Steffansgrund w 1936 r.), Nowa Jamka, też Jamka Nowa (pnp.: Niemiecka Jamka i Jamka Niemiecka, Polska Jamka i Jamka Polska w 1946 r.; Deutsch Jamke w pocz. XX w.; Mittenwalde w 1936 r.), Karczów (pnp.: Szonowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Schönwitz*), Lipowa (Polnisch Leipe w pocz. XX w.; Neuleipe w 1936 r.), Skarbiszów (w pocz. XX w. Karbischau*)[1332] i Sokolniki (Sokollnik w pocz. XX w.; Falknersdorf w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2500, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 1000 (w tym repatrianci z parafii Trościaniec Wielki, woj. tarnopolskie, kilka rodzin z Wołynia i z Kieleckiego), pod koniec 1946 r. – 1962 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Karol Knossalla (Knosała)[1333] (od

[1329] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan niemodliński, ks. Stanisław Woronowicz 15.11.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.
[1330] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 106–111.
[1331] Tamże.
[1332] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Narok w dekanacie Opole-Szczepanowice.
[1333] Ks. Karol Knossalla (Knosała) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 22.01.1902 r. w Żelaznej k. Opola, gimnazjum ukończył w Opolu w 1922 r. Po studiach teologicznych we Wrocławiu przyjął tamże 30.01.1927 r.

1936 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Józef Maciaszek[1334] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Korfantów (pnp.: Fryląd i Fyrląd w 1946 r.; w pocz. XX w. Friedland* O.S.), parafia. Oprócz Korfantowa do parafii należały miejscowości: Ferdynandka, też Wyrębiny (przys. wsi Wielkie Łąki; pnp.: Ferdynand, Niewola i Synowski Folwark w 1946 r.; w pocz. XX w. Ferdinandshof*), Kuropas (pnp.: Kuropraszcz w 1946 r.; Korpitz w pocz. XX w.; Korndorf w 1936 r.), Kuźnica Ligocka, też Kuźnia Ligocka (pnp.: Ligota Kuźnicza i Kuźnia-Ligota w 1946 r.; w pocz. XX w. Ellguth Hammer*), Myszowice (Mauschwitz w pocz. XX w.; Mauschdorf w 1936 r.), Niesiebędowice (pnp.: Nieszydowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Nüss-dorf*), Piechocice (Piechotzütz w pocz. XX w.; Bauerngrund w 1937 r.)[1335], Przydroże Małe (pnp.: Małe Przydroże w 1946 r.; w pocz. XX w. Klein Schnellendorf*)[1336], Przydroże Wielkie (pnp.: Wielkie Przydroże w 1946 r.; w pocz. XX w. Gross Schnellendorf*)[1337], Puszyna (Puschine w pocz. XX w.; Erlenburg w 1936 r.), Rączka (pnp.: Raczków i Rączków w 1946 r.; w pocz. XX w. Ranisch*), Stara Jamka, też Jamka Stara (pnp.: Jamka i Dobrosław w 1946 r.; Jamke w pocz. XX w.; Heinrichshof w 1936 r.), Ulianówka (pnp.: Julianka i Julianówka w 1946 r.; w pocz. XX w. Julienthal*), Wielkie Łąki, też Niewola (w pocz. XX w. Hillersdorf*) i Włostowa (pnp.: Flostowa i Wojstraszyce w 1946 r.; w pocz. XX w. Floste*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 5820. W Korfantowie w wyniku walk frontowych zabudowa miejscowości została zniszczona w 50% (na skutek bombardowania, ostrzału artyleryjskiego i pożarów), a na ulicach walały się trupy miejscowej ludności (w tym również dzieci) oraz żołnierzy niemieckich i czerwonoarmistów, a także zwierząt, zwłaszcza koni. Uciekinierzy z Korfantowa przeżyli gehennę, gdyż wskutek zbyt późno rozpoczętej ewakuacji wielu z nich dostało się w zasięg ognia karabinów maszynowych, czołgów i artylerii walczących stron[1338]. W Przydrożu Wielkim żołnierze radzieccy zamordowali kilkunastu mieszkańców, a wiele kobiet zgwałcili[1339]. Podobnie w zdobytej 18 marca Puszynie czerwonoarmiści zgwałcili wiele kobiet. Również w zajętej 19 marca Włostowej czerwonoarmiści zgwałcili większość kobiet[1340]. W miejscowości Niewola polecenie przedfrontowej ewakuacji wydane zostało dopiero 17 marca przed południem, kiedy wioska była już otoczona przez oddziały

---

święcenia kapłańskie. W czasie studiów należał do organizacji akademickiej „Silesia Superior". Po święceniach kapłańskich kilka miesięcy działał w Solcu, a następnie od 31.03.1927 do 20.04.1936 r. był wikarym parafii Świętego Franciszka w Zabrzu. Dnia 20.04.1936 r. otrzymał nominację na proboszcza w Dąbrowie Niemodlińskiej. Tu w czasie wojny ukrywał swego stryja, ks. kanonika Mikołaja Knosałę, proboszcza w Pszowie, który został usunięty ze swego stanowiska przez władze nazistowskie. Dnia 15.02.1946 r. został mianowany proboszczem prokatedry w Opolu. Na srebrny jubileusz kapłański otrzymał tytuł dziekana honorowego. Od 1958 r. był członkiem diecezjalnej Komisji do spraw Miłosierdzia Chrześcijańskiego oraz Komisji do spraw Budownictwa i Sztuki Sakralnej. Zmarł nagle po powrocie z duszpasterskich odwiedzin chorych 29.03.1962 r. Kondukt pogrzebowy prowadził abp B. Kominek wraz z bpem F. Jopem, bpem W. Wyciskiem i bpem H. Grzondzielem. Został pochowany 2.04.1962 r. na opolskim cmentarzu przy ul. Wrocławskiej. Aż 15 000 parafian brało udział w kondukcie pogrzebowym, co może najlepiej świadczyć o tym, że umiał zdobyć sobie serca wszystkich parafian – dawnych i nowych, którzy po wojnie przybyli tu i osiedlili się. AKO, zespół: AP ks. Karola Knossalli. Por. S. Baldy, Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej..., s. 140; „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1962, s. 154–156.

[1334] Ks. Józef Maciaszek (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii w Dąbrowie Niemodlińskiej (1946–1949) i Świętego Michała w Gliwicach (1949–1988), rektor Niższego Seminarium Duchownego w Gliwicach (1949–1963), prałat od 1962 r., na emeryturze od 1988 r. Zmarł w Gliwicach 4.06.1994 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Maciaszka. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 146.

[1335] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Grabina w dekanacie Biała.

[1336] W miejscowości tej w 1989 r. została erygowana parafia, należąca do dekanatu Biała.

[1337] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Przydroże Małe w dekanacie Biała.

[1338] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 353.

[1339] Tamże.

[1340] Por. D. Tomczyk, *Walki o Korfantów w 1945*, „Kwartalnik Opolski" 1994 nr 3, s. 81.

radzieckie. Po wejściu Armii Czerwonej zabitych zostało 30 mieszkańców tej wioski[1341]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 7600, w tym ludności napływowej – 2000 (w tym w miejscowościach: Korfantów – repatrianci z Kurnik, Ihrowicy, Netreby i Dobrowodów, pow. Zbaraż, woj. tarnopolskie, w Kuropasie, Przydrożu Wielkim i Rączce – repatrianci z Balawarki, Kolonii Dobrej, Marianówki i Przebraża, pow. Łuck, woj. wołyńskie, w Myszowicach – repatrianci z Wołczkowa, pow. Stanisławów, woj. stanisławowskie, w Niesiebędowicach – repatrianci z Hermanki, pow. Łuck, woj. wołyńskie, w Starej Jamce (Dobrosław) – z Nastasowa, pow. Tarnopol, woj. tarnopolskie oraz z Kolonii Wiszniów, pow. Łuck, woj. wołyńskie, a w Ferdynandce (Wyrębiny) – z Trościańca, pow. Zborów, woj. tarnopolskie[1342]), pod koniec 1946 r. – 4547 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Fryderyk Loch[1343] (od 1921 r.); wikary: ks. Jerzy Winkler[1344] (od 1944 r.); „inny ksiądz": ks. Jan Rosalski (Różalski)[1345], ks. August Dillinger SVD[1346], ks. Julian Rudnicki[1347] – wikary dla polskich dzieci (od 10.10.1945 r.), z archidiecezji lwowskiej; ks. Henryk Zapiór CM – proboszcz dla Polaków. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Julian Rudnicki (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej; wikary: ks. Paweł Królik[1348] z diecezji katowickiej.

Narok (Norok w pocz. XX w.; Wolfsgrund O.S. w 1936 r.), lokalia (od 1941 r.)[1349]. Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1200, pod koniec 1945 r. – 750, w tym ludności napływowej – 4, pod koniec 1946 r. – 715 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Józef Gothard Wojaczek CMM[1350] (od 1929 r.).

Niemodlin (w pocz. XX w. Falkenberg* O.S.), parafia. Oprócz Niemodlina do parafii należały miejscowości: Brzęczkowice (pnp.: Brzeszkowice, Brzęskowice i Brzęśkowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Springsdorf*), Gościejowice Duże (pnp.: Łęgi i Zakrzów w 1946 r.; w pocz. XX w. Heidersdorf*), Grodziec, też Grodziec I (pnp.: Grodzice w 1946 r.; Groditz I w pocz. XX w.; Burgstätte I w 1936 r.), Jaczowice (pnp.: Jazowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Jatzdorf*),

---

[1341] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 352.

[1342] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121–123; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[1343] Ks. Fryderyk Loch (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1905 r., był najpierw proboszczem w Żorach, a po plebiscycie w 1921 r. przeniósł się na niemiecki Śląsk Opolski i został proboszczem parafii w Korfantowie (1921–1946). Wysiedlony przez władze polskie w 1946 r., wyjechał do Niemiec i tam zmarł w 1963 r. AKO, zespół: AP ks. Fryderyka Locha. Por. M. Misztal, *Dzieje kościoła Trójcy Świętej w Korfantowie*, Opole–Korfantów 2001, s. 73–74.

[1344] Ks. Jerzy Winkler (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii w Korfantowie (1944–1946). Wysiedlony z parafii w 1946 r., opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.

[1345] Ks. Jan Rosalski (Różalski) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary parafii w Korfantowie (1941–1946), proboszcz parafii w: Węży (1946–1948), Radawiu (1948–1949), Rzymkowicach (1949–1951), Bieńkowicach (1951–1954), proboszcz kuracji w Ochodzach (1954–1959). Opuścił Śląsk Opolski w 1959 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Jana Rosalskiego.

[1346] Ks. August Dillinger SVD, urodzony w 1874 r., wyświęcony na kapłana w 1900 r., w latach wojny należał do konwentu zakonnego w Nysie, w 1945 r. przebywał w Korfantowie, a następnie został osadzony w obozie dla ludności niemieckiej w Łambinowicach; po zwolnieniu z obozu dzięki wstawiennictwu ks. B. Kominka wyjechał do Niemiec.

[1347] Ks. Julian Rudnicki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., wikary (1945–1946), a następnie proboszcz parafii w Korfantowie (1946–1951). Zmarł 15.03.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Juliana Rudnickiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 150; M. Misztal, *Dzieje kościoła Trójcy Świętej w Korfantowie...*, s. 74–76.

[1348] Ks. Paweł Królik (z diecezji katowickiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii w Korfantowie (1947–1956), proboszcz parafii w Prężynie (1956–1982), na emeryturze od 1982 r. Zmarł 29.03.1984 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Królika.

[1349] Wówczas lokalia parafii Skorogoszcz w dekanacie niemodlińskim. Od 1990 r. parafia Narok należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Opole-Szczepanowice.

[1350] Ks. Józef Gothard Wojaczek CMM, urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., duszpasterz w Naroku (1941–1952). Opuścił Śląsk Opolski w 1959 r. i wyjechał do RFN.

Lipno (pnp.: Lipiny w 1946 r.; w pocz. XX w. Lippen*), Piotrowa (pnp.: Sobiszowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Petersdorf*), Rzędziwojowice (pnp.: Horzędowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Geppersdorf*), Sosnówka (w pocz. XX w. Kieferkretscham*)[1351], Szczepanowice (Scheppanowitz w pocz. XX w.; Stefansfeld w 1936 r.), Szydłowiec (Śląski) (pnp.: Ligota, Siedlów i Szydłowiec Śląski w 1946 r.; w pocz. XX w. Schedlau*) i Wesele (Weschelle w pocz. XX w.; Freudendorf w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2600, pod koniec 1945 r. – 1300, w tym ludności napływowej – brak danych (w Rzędziwojowicach – grupa osadników z miejscowości Radziechowy, pow. Żywiec, woj. krakowskie, zaś w Jaczowicach – repatrianci z Draganówki, pow. Tarnopol, woj. tarnopolskie[1352]), pod koniec 1946 r. – 3200 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Otto Elsner[1353] (od 1932 r.); wikary: ks. Stanisław Woronowicz[1354] (od 1946 r.) z diecezji łuckiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Stanisław Woronowicz; „inny ksiądz": ks. Jakub Zakrzewski[1355] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej.

Prądy (w pocz. XX w. Brande*). Do 1945 r. miejscowość ta należała jako filia (*mater adiuncta*) do parafii w Tułowicach. W latach 1945–1946, ze względu na osiedlenie się w Prądach dużej grupy repatriantów, miejscowość ta miała nieformalny status parafii. Pod koniec roku 1946 Prądy zostały przyłączone do kuracji w Wawelnie jako filia[1356]. Brak danych dotyczących liczby wiernych. W roku 1945 administrator: ks. Edward Szczerbowski[1357] z archidiecezji lwowskiej.

Przechód (pnp.: Przychód z 1946 r.; Psychod w pocz. XX w.; Waldfurt w 1936 r.), parafia. Oprócz Przechodu do parafii należała miejscowość Sowin (pnp.: Żabina w 1946 r.; Sabine w pocz. XX w.; Annahof w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2450, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, a pod koniec 1946 r. – 2013 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Jonientz (Jonienc)[1358] (od 1940 r.).

Rogi (w pocz. XX w. Rogau*), parafia. Oprócz Rogów do parafii należały miejscowości: Gracze (pnp.: Grasz i Gracz w 1946 r.; w pocz. XX w. Graase*)[1359], Góra (pnp.: Górów, Góry, Duże Góry, Góry Duże, Wielkie Góry i Góry Wielkie w 1946 r.; w pocz. XX w.

[1351] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Wawelno w dekanacie Prószków.

[1352] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[1353] Ks. Otto Elsner (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., proboszcz parafii w Niemodlinie (1932–1945) i kuratus w Wawelnie (1939–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[1354] Ks. Stanisław Woronowicz (z diecezji łuckiej), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., były prepozyt kapituły w Ołyce na Wołyniu, po wojnie dziekan niemodliński i proboszcz parafii w Niemodlinie (1946––1948), powojenny referent do spraw repariantów na teren powiatu niemodlińskiego. Opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i przeniósł się do gorzowskiej administracji apostolskiej. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Woronowicza. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 162–163.

[1355] Ks. Jakub Zakrzewski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., katecheta w Niemodlinie (1946–1947), proboszcz parafii Tułowice (1947–1976), następnie proboszcz parafii w Boguszycach (1976–1982). Zmarł 29.11.1982 r. AKO, zespół: AP ks. Jakuba Zakrzewskiego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 159.

[1356] Kościół w Prądach wzmiankowany w 1447 r. jako parafialny, w obecnym kształcie wzniesiony w latach 1828–1932.

[1357] Ks. Edward Szczerbowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r. Na wiosnę 1945 r. wraz z większością parafian opuścił swoją parafię Czarnokońce na Kresach Wschodnich i w ramach powojennej repatriacji przybył na Śląsk Opolski, gdzie objął duszpasterstwo w Prądach (1945–1946), w których osiedliła się przybyła z nim ludność kresowa, a następnie pełnił obowiązki proboszcza w Kluczniku (1946–1949) i w Grabinie (1949–1955), na emeryturze od 1955 r. Zmarł 24.02.1960 r. AKO, zespół: AP ks. Edwarda Szczerbowskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1960, s. 166–168; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 154.

[1358] Ks. Jan Jonientz (Jonienc) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii w Przechodzie (1940–1961) i *ex currendo* parafii w Rzymkowicach (1948–1949). Opuścił Śląsk Opolski w 1961 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Jana Jonientza.

[1359] W miejscowości tej w 1950 r. została erygowana parafia, która przynależy do dekanatu Niemodlin.

Guhrau*), Magnuszowice (w pocz. XX w. Gross Mangersdorf*)[1360], Magnuszowiczki (pnp.: Małe Magnuszowice i Magnuszowice Małe w 1946 r.; w pocz. XX w. Klein Mangersdorf*)[1361], Molestowice (w pocz. XX w. Mullwitz*)[1362], Radoszowice (Raschwitz w pocz. XX w.; Rauschwalde w 1936 r.)[1363], Roszkowice (pnp.: Rożkowice i Rorzkowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Rossdorf*), Rutki (w pocz. XX w. Rautke*), Sarny Wielkie (pnp.: Sarna Wielka i Wielka Sarna w 1946 r.; w pocz. XX w. Gross Sarne*)[1364], Tarnice, też Tarnica (Tarnitze w pocz. XX w.; Dornfeld w 1936 r.) i Tłustoręby (w pocz. XX w. Kirchberg*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1300, pod koniec 1945 r. – 2900, w tym ludności napływowej – 2000 (w tym w Roszkowicach osiedliła się grupa ludności repatrianckiej z Burakówki, pow. Zaleszczyki, woj. tarnopolskie), pod koniec 1946 r. – 2550 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Paweł Lojak[1365] (od 1935 r.) Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Władysław Przygodziński[1366] (od 1946 r.), z diecezji łuckiej (*ex currendo* z Graczy).

Rzymkowice (w pocz. XX w. Ringwitz*), parafia. Oprócz Rzymkowic do parafii należały miejscowości Kolonia Stara Jamka, też Stara Jamka Kolonia (w pocz. XX w. Heinrichau, też Unter Ringwitz*) i Pogórze Kolonia, też Kolonia Pogórze, Pogórz Kolonia, Kolonia Pogórz i Kolonia Podgórska (Pogosch Kolonie w pocz. XX w.; Brandewalde Kolonie w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 – 1100, pod koniec 1945 r. – 1150, w tym ludności napływowej – 35, pod koniec 1946 r. – 1005 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Alfons Kischel (Kisiel)[1367] (od 1941 r.).

Skorogoszcz (pnp.: Szurgaszcz i Szurgoszcz w 1946 r.; w pocz. XX w. Schurgast* O.S.), parafia. Oprócz Skorogoszczy do parafii należały miejscowości: Błażejowice (w pocz. XX w. Heidehaus*), Borkowice (Borkwitz w pocz. XX w.; Borkenhain w 1936 r.), Chróścina (pnp.: Chróścinka w 1946 r.; w pocz. XX w. Weissdorf*), Golczowice, też Golszowice (Golschwitz w pocz. XX w.; Eichenried w 1936 r.), Mikolin, też Nikolin (pnp.: Mikoliń w 1946 r.; Nikoline w pocz. XX w.; Niklasfähre w 1936 r.), Wronów (pnp.: Frowuń w 1946 r.; w pocz. XX w. Frohnau*), Poręby, też Sorgi (pnp.: Sorków w 1946 r.; w pocz. XX w. Sorge*)[1368], Przecza (pnp.: Przędza, Przedza i Przycza w 1946 r.; w pocz. XX w. Arnsdorf*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 3100[1369]. Uciekający mieszkańcy wioski Poręby natknęli się pomiędzy Korfantowem i Białą na czerwonoarmistów, którzy – jak wspominają uciekający – „rzucili się na naszą małą kolumnę, wyprzęgli konie, splądrowali wozy, zgwałcili wszystkie kobiety i dziewczęta”[1370]. Liczba wiernych w parafii: pod

---

[1360] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Gracze w tym samym dekanacie Niemodlin.
[1361] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Gracze w tym samym dekanacie Niemodlin.
[1362] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Gracze w tym samym dekanacie Niemodlin.
[1363] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Gracze w tym samym dekanacie Niemodlin.
[1364] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Gracze w tym samym dekanacie Niemodlin.
[1365] Ks. Paweł Lojak (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz parafii w Rogach (1935–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[1366] Ks. Władysław Przygodziński (z diecezji łuckiej), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., w 1932 r. został proboszczem Rafałówki na Wołyniu, gdzie przeżył ciężkie lata II wojny światowej. Gdy Polacy w Przebrażu i Rafałówce bronili się przed mordującymi banderowcami, dodawał otuchy przerażonym parafianom. Po wojnie w ramach repatriacji przybył na Śląsk Opolski i został proboszczem w Graczach (1946–1954), gdzie osiedliła się ludność przybyła z Wołynia, i *ex currendo* parafii w Rogach (1946–1949), proboszcz parafii w Chrząszczycach (1954–1957) i parafii w Gnojnej (1957–1967), na emeryturze od 1967 r. Zmarł 12.09.1970 r. AKO, zespół: AP ks. Władysława Przygodzińskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego” 1971, s. 156–157; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 162.
[1367] Ks. Alfons Kischel (Kisiel) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., proboszcz parafii w Rzymkowicach (1942–1948). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Alfonsa Kischela.
[1368] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Dąbrowa w dekanacie Niemodlin.
[1369] Oprócz katolików miejscowość tę zamieszkiwali ewangelicy (w 1944 r. – 2382 osoby).
[1370] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer*..., s. 352.

koniec 1945 r. – 1100, w tym ludności napływowej – 600, pod koniec 1946 r. – 1860 osób[1371]. W roku 1945 proboszcz: ks. Jerzy Greiner[1372] – został zamordowany przez czerwonoarmistów 5.02.1945 r. W połowie roku 1945 administrator: ks. Paweł Ozimek CMM[1373], a w drugiej połowie 1945 r. i pierwszej połowie roku 1946 administrator: ks. Alojzy Jurzykowski[1374] z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Emil Strzelczyk[1375] (od 1946 r.).

Tułowice (pnp.: Tylowice 1946 r.; w pocz. XX w. Tillowitz*), parafia. Oprócz Tułowic do parafii należały miejscowości: Ligota Tułowicka (Ellguth-Tillowitz w pocz. XX w.; Steinaugrund w 1936 r.), Michałówek (pnp.: Michałkowo w 1946 r.; w pocz. XX w. Michelsdorf*)[1376], Rutki, też Rudki (w pocz. XX w. Ruttken*), Sady (pnp.: Baruszowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Baumgarten*)[1377], Skarbiszowice (pnp.: Szczebrachcice w 1946 r.; w pocz. XX w. Seifersdorf*), Szydłów (Schiedlow w pocz. XX w.; Goldmoor w 1936 r.) i Wydrowice (pnp.: Wierzbka w 1946 r.; Weiderwitz w pocz. XX w.; Weidendorf w 1936 r.)[1378]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 4352, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych (zasadnicze wysiedlenie ludności niemieckiej z Tułowic odbyło się 20.06.1945 r.; po wojnie w Tułowicach oraz w Sadach i Skarbiszowicach osiedlili się w sporej grupie repatrianci z Przebraża, pow. Łuck, woj. wołyńskie; zaś w Ligocie Tułowickiej jeszcze ludność repatriancka z Biłki Szlacheckiej, pow. Lwów, woj. lwowskie[1379]), pod koniec 1946 r. – 1470 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Förster[1380] (od 1932 r.) – uciekając przed nadchodzącym frontem w początkach 1945 r. schronił się na plebanii w pobliskich Rzymkowicach, gdzie wycieńczony przeżyciami wojennymi zmarł 5.04.1945 r.; wikary: ks. Alfred Heinze[1381] (od 1940 r.). W roku 1946 administrator: ks. Franciszek Wyszatycki[1382] (od połowy 1945 r.) z ar-

---

[1371] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Skorogoszcz, w skład której wchodziły miejscowości: Skorogoszcz, Błażejowice, Borkowice, Chróścina, Golczowice, Mikolin, Niwa, Piaski, Przecza i Wronów, liczącej ogółem 3175 parafian, przedstawiało się następująco: 90% ogółu mieszkańców parafii to potomkowie repatriantów z Kresów Wschodnich, a 10% stanowiła ludność pochodzenia miejscowego. Kronika Parafii Skorogoszcz.

[1372] Ks. Jerzy Greiner (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii w Skorogoszczy (1944–1945).

[1373] Ks. Paweł Ozimek CMM, urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., administrator parafii w Skorogoszczy w 1945 r., wikary parafii w Jasienicy Dolnej (1944–1946), a następnie proboszcz tejże parafii (1946–1947), proboszcz parafii w Skorogoszczy (1947–1958) i *ex currendo* parafii w Naroku (1947–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN.

[1374] Ks. Alojzy Jurzykowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1892 r., wyświęcony na kapłana w 1918 r., proboszcz parafii Skorogoszcz (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 141.

[1375] Ks. Emil Strzelczyk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1940 r., wikary parafii w Rudach Raciborskich od 1940 r., stąd powołany do służby wojskowej w Wehrmachcie walczył na froncie, powrócił z wojny do diecezji pod koniec 1945 r., administrator parafii w Skorogoszczy (1946–1947) i Kopernikach (1947–1949), kuratus w Myślinie (1949–1958), proboszcz parafii w Żędowicach (1958–1990), na emeryturze od 1990 r. Zmarł 14.11.1996 r. AKO, zespół: AP ks. Emila Strzelczyka. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1997, s. 122–125.

[1376] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Niemodlin w tym samym dekanacie Niemodlin.

[1377] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Niemodlin w tym samym dekanacie Niemodlin.

[1378] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Niemodlin w tym samym dekanacie Niemodlin.

[1379] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 122–123; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.

[1380] Ks. Józef Förster (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., proboszcz parafii w Tułowicach (1932–1945). Uciekając przed nadchodzącym frontem w początkach 1945 r. schronił się na plebanii w pobliskich Rzymkowicach, gdzie wycieńczony przeżyciami wojennymi zmarł 5.04.1945 r., a według J. Kapsa (*Vom Sterben*..., 2. Aufl., s. 129) zmarł 25.01.1945 r.

[1381] Ks. Alfred Heinze (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii w Tułowicach (1940–1945).

[1382] Ks. Franciszek Wyszatycki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., administrator parafii w Tułowicach (1945–1946), poza diecezją – w Lubuskiem (1946–1951), kapelan sióstr de Notre Dame w Gliwicach (1951–1967). Zmarł 15.05.1967 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Wysza-

chidiecezji lwowskiej; „inny ksiądz": ks. Alfred Heinze – duszpasterz ludności niemieckiej, który wraz z tą ludnością został wysiedlony do Niemiec w czerwcu 1946 r. W roku 1947 administrator: ks. Piotr Łowejko[1383], z diecezji łuckiej.

Wawelno (pnp.: Wąwelno, Bowalno z 1946 r.; Bowallno w pocz. XX w.; Walldorf w 1936 r.), kuracja (od 1936 r.)[1384]. Oprócz Wawelna do kuracji należały miejscowości: Prądy (w pocz. XX w. Brande*) i Siedliska (Schedliske w pocz. XX w.; Waldsiedel w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1248, pod koniec 1945 r. – 1248, w tym ludności napływowej – 20, pod koniec 1946 r. (wraz z Prądami) – 1150 osób. W roku 1945 kuratus: ks. Otto Elsner[1385] (od 1939 r.); „inny ksiądz": ks. Hugo Fronober[1386] – emeryt. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Alfred Langer[1387] (od 1946 r.).

Wierzbie (Wiersbel w pocz. XX w.; Weidengut w 1936 r.), parafia[1388]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 979, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 480 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Karol Poser[1389] (od 1933 r.). W roku 1946 wikary substytut: ks. Piotr Łowejko[1390] z diecezji łuckiej (od 1946 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Eugeniusz Rychwa[1391] *ex currendo* z Łambinowic (w dekanacie Skoroszyce).

Duchowieństwo

Mimo iż w kwestionariuszu ankiety z 1945 r. z dekanatu niemodlińskiego brakuje wzmianki na temat duchowieństwa, to jednak wydaje się, że większość miejscowych księży wniosła podania o przyznanie obywatelstwa polskiego z wyjątkiem: ks. Ottona Elsnera

---

tyckiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1968, s. 131–132; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 158.

[1383] Ks. Piotr Łowejko (z diecezji łuckiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., w 1945 r. w ramach repatriacji, wraz ze swoimi parafianami z Szumska k. Krzemieńca (na Kresach Wschodnich) przybył na Śląsk Opolski, katecheta w Opolu (1945–1946), p.o. proboszcz parafii w: Wierzbiu (1946) i Tułowicach (w 1947 r.), poza diecezją (1947–1950), następnie administrator parafii w Rudziczce (1950–1951), wikary w parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górce" w Opolu (1951–1952), administrator parafii w Skoroszycach (1952–1964), a następnie w Jakubowicach (1964–1965). Zmarł 1.08.1965 r. AKO, zespół: AP ks. Piotra Łowejko. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1966, s. 117–118; W. Musialik, *Łowejko Piotr*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 1..., s. 160–161; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 162.

[1384] Miejscowość Wawelno do 1945 r. należała do parafii w Dąbrowie Niemodlińskiej. Kościół wybudowano w 1934 r. Kuracja została utworzona 31.03.1939 r. Po wojnie przyłączono do kuracji w Wawelnie filię w Prądach, mimo że kościół w Prądach był o wiele większy od kościoła w Wawelnie. W Wawelnie przeważała śląska ludność rodzima, a w Prądach osiedliła się po wojnie ludność napływowa, przybyła z różnych stron Polski. Obecnie parafia Wawelno należy do dekanatu prószkowskiego.

[1385] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Niemodlinie (dekanat Niemodlin).

[1386] Ks. Hugo Fronober (z archidiecezji wrocławskiej), dr filozofii, urodzony w 1882 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r. Po wojnie został wysiedlony do Niemiec.

[1387] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Grabinie (dekanat Biała).

[1388] Obecnie parafia Wierzbie należy do dekanatu Skoroszyce.

[1389] Ks. Karol Poser (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii w Wierzbiu (1933–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1390] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Tułowicach (dekanat Niemodlin).

[1391] Ks. Eugeniusz Rychwa (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary parafii Łambinowice (1945–1946), proboszcz parafii w Łambinowicach i *ex currendo* parafii w Wierzbiu (1946–1948). Opuścił Śląsk Opolski w 1949 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Eugeniusza Rychwy; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 151.

z Niemodlina, ks. Pawła Lojaka z Rogów i ks. Alfreda Heinze z Tułowic, którzy niebawem zostali wysiedleni do Niemiec. Wiadomo też, że do końca 1946 r. zostali również wysiedleni do Niemiec: ks. Fryderyk Loch, ks. Hugo Fronober i ks. Karol Poser, a ks. Alfons Kisiel w 1948 r.

Z innych terenów przybyli tu: ks. Józef Maciaszek, ks. Julian Rudnicki, ks. Jakub Zakrzewski, ks. Edward Szczerbowski, ks. Franciszek Wyszatycki, ks. Alojzy Jurzykowski (w 1946 r. opuścił Śląsk Opolski) i ks. Eugeniusz Rychwa – wszyscy z archidiecezji lwowskiej; ks. Stanisław Woronowicz, ks. Władysław Przygodziński i ks. Piotr Łowejko – wszyscy z diecezji łuckiej; ks. Paweł Królik – z diecezji katowickiej oraz zakonnik, misjonarz – ks. Henryk Zapiór CM (proboszcz dla Polaków w Korfantowie).

Pełniąc służbę wojskową w Wehrmachcie poległ na froncie wschodnim ks. Henryk Lippa (20.12.1912–13.10.1941), wikary parafii Korfantów[1392].

Po wejściu Armii Czerwonej do Skorogoszczy został zastrzelony przez żołnierza radzieckiego miejscowy proboszcz, ks. Jerzy Greiner (5.02.1945 r.), a ks. Józef Förster, proboszcz w Tułowicach, uciekając przed nadchodzącym frontem w początkach 1945 r. schronił się na plebanii w pobliskich Rzymkowicach, gdzie wycieńczony przeżyciami wojennymi zmarł 5.04.1945 r. W czasie pofrontowej ewakuacji (7.04.1945 r., tym razem na rozkaz wojennej komendantury radzieckiej) sióstr zakonnych z Nysy (ok. 40) w kierunku Korfantowa, w czasie której siostry zatrzymały się na dłuższy czas w szkole w miejscowości Kuropas (par. Korfantów), zmarło (okoliczności śmierci sióstr są nieznane) pięć sióstr elżbietanek[1393] oraz dwie siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej z Branic: s. Antonina – Magdalena Jasińska – w kwietniu 1945 r. i s. Benedykta – Agnieszka Otte – w czerwcu 1945 r. Zostały one pochowane w przyszkolnym ogrodzie w Kuropasie[1394]. Tego samego wydarzenia ze względu na niezwykłe podobieństwo dotyczyć może podawana przez historyków informacja, że w położonym niedaleko Kuropasu Przydrożu Wielkim (w parafii Korfantów), zdobytym przez czerwonoarmistów 19.03.1945 r., wraz z zastrzelonymi później w zamienionej na lazaret szkole (obecnie plebania w Przydrożu Wielkim) osiemnastoma rannymi żołnierzami niemieckimi, miały zginąć opiekujące się nimi trzy siostry zakonne, nie podaje się jednak ani tożsamości owych sióstr, ani też zgromadzenia zakonnego, do którego miałyby należeć. Wszystkie ofiary owego mordu miały zostać pochowane w przyszkolnym ogródku w Przydrożu Wielkim[1395]. Pogłoski tej nie potwierdzają jednak żadne źródła historyczne ani też żaden wiarygodny świadek.

Z powodu nieznajomości języka polskiego wśród niektórych duchownych (tereny te zamieszkiwała w większości ludność niemiecka), msze święte i inne nabożeństwa odprawiane były zasadniczo po łacinie, z ewangelią po niemiecku, czasem też z ewangelią po polsku, bez kazania (tak było np. w: Naroku, Rogach, Wawelnie, Wierzbiu). W niektórych parafiach, ze względu na ludność napływową, która przeważała wśród mieszkańców, podczas nabożeństw, poza obowiązkową łaciną, używano już wyłącznie języka polskiego (w: Dąbrowie, Niemodlinie i Skorogoszczy).

Na terenie dekanatu niemodlińskiego były kościoły ewangelickie w: Skorogoszczy (bardzo zniszczony), Niemodlinie[1396], Rogach i Tułowicach. Choć wszystkie były opuszczone, to jednak nie zostały przejęte przez katolików.

[1392] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 119.

[1393] Por. E. Schaefer, *Zgromadzenie Sióstr Świętej Elżbiety (Congregatio Sororum Sanctae Elisabeth) w latach 1939–1947*, w: *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, red. A. Chruszczewski, t. 10, Lublin 1996, s. 54.

[1394] W. Izdebska, *Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej ...*, s. 293–294.

[1395] R. Miążek, *Przydroże Wielkie*, w: *Dzieje ziemi korfantowskiej*, red. D. Tomczyk, R. Miążek, Opole 1998, s. 106.

[1396] Kościół ewangelicki w Niemodlinie został poważnie uszkodzony. Po wojnie zamieniono go w magazyn zbożowy. W roku 1957 rozebrano wieżę, a ławki przeniesiono do kościoła katolickiego. Świątynię rozebrano całkowicie w 1960 r. Na jej miejscu znajduje się obecnie skwer miejski.

Szkody wojenne

W dekanacie niemodlińskim prawie wszystkie kościoły ucierpiały wskutek działań wojennych – jedne więcej, np. w Naroku (z lat 1905–1906)[1397], Skarbiszowie[1398] (z 1915 r.), Skorogoszczy (z 1852 r. – w 1945 r. zniszczone tabernakulum, organy, częściowo wieża i dach) i w Graczach[1399] (z 1447 r., przebudowywany w 1890 r.), a inne odniosły mniejsze szkody w: Dąbrowie (z 1600 r.), Golczowicach[1400] (z XIX w.), Niemodlinie (z XIV w., w późniejszym czasie kilkakrotnie przebudowywany – w 1945 r. mocno uszkodzony fronton i wieża) i Rogach (z lat 1901–1903). Całkowicie zniszczona została również kaplica w Przeczy[1401] oraz zakonny dom misyjny Świętego Bonifacego misjonarzy z Mariannhill w zamku (z 1910 r.) w Skorogoszczy[1402].

[1397] Jak wspomina duszpasterz czasu wojny w podopolskim Naroku (do 1945 r. Wolfsgrund), ks. J. Wojaczek: „W ostatnich dniach Wolfsgrund bronili przeważnie SS-mani, których członkowie rodzin pochodzili z Estonii i tylko w pewnym stopniu władali językiem niemieckim. W poniedziałek, 29.01.1945 r., wieczorem o godz. 21^{30} nastąpiła okropnie silna detonacja. Co to było? Przecież Niemcy musieli jeszcze tutaj być, bo o godz. 21^{00} widzieliśmy jeszcze żołnierzy. Około 3^{00} rano znowu taka sama detonacja. Kiedy spojrzeliśmy na zewnątrz, we wsi panowała pustka. Cisza wielkopiątkowa zapanowała nad domami i drogami. Smutek wielkopiątkowy nakazywał nam również, kiedy na nasze nieszczęście zobaczyliśmy, iż wieża kościelna i częściowo nasz piękny kościół wysadzono w powietrze, trwać w tym smutku. Nasi posłuszni katolicy znieśli, jak dotychczas wszystko z odwagą i gotowością do poświęceń, lecz utrata naszego kościółka była jakby ktoś wsadził sztylet w serce. Może kościół był mały, ale był ozdobą gminy (wybudowany w latach 1905–1906 z inicjatywy proboszcza z dotychczasowej parafii macierzystej w Skorogoszczy, ks. W. Lehmanna). Tam, przed tabernakulum, był dla większości kraj rodzinny, źródło pocieszenia w potrzebach, w strachu i troskach, które przynosi ze sobą wojna. Tam było źródło siły, która była potrzebna mieszkańcom Wolfsgrund, kiedy twardą i mozolną pracą musieli wydzierać piaszczystej glebie, to co ona dała dla potrzeb życiowych, odważnie i stanowczo przestrzegali prawa Bożego, niejednokrotnie mając liczne potomstwo pomimo ledwo wystarczających możliwości życiowych, prześcignęli niejedną dobrze prosperującą gminę. I teraz źródło pociechy i siły, siła magiczna życia religijnego w Wolfsgrund, leżało w gruzach. Nie ma co się dziwić, że w oczach niejednego pojawiły się łzy. Był to dzień 30.01.1945 r. Niemcy wycofali się nocą do Karbischau (Skarbiszów). Gdzie pozostali Rosjanie? Aż do obiadu nie widzieliśmy ani jednego z nich" – D. Ratajczak, *Świadectwo księdza Wojaczka*, Opole 1995, s. 31–32.

[1398] Obecnie filia parafii Narok.

[1399] Wówczas filia parafii Rogi. Parafia w Graczach została erygowana w 1950 r.

[1400] Wówczas i obecnie filia parafii Skorogoszcz.

[1401] Wówczas i obecnie filia parafii Skorogoszcz.

[1402] Z relacji świadka tamtych wydarzeń, o. G. Wojaczka CMM, dowiadujemy się, że w kościół parafialny w Skorogoszczy trafiło kilka pocisków artyleryjskich. W wyniku ostrzału radzieckiego powstały następujące szkody: mocno zniszczony został 200-metrowy gzyms wokół kościoła, były również spore (dochodzące do 2,5 m) dziury w murach zewnętrznych kościoła, zostały uszkodzone stropy na obu zakrystiach, były zniszczenia na wieży kościelnej i na dachu świątyni (50 m^2 powierzchni dachu uległo zniszczeniu). We wszystkich oknach wybite były szyby (ok. 80 m^2). Ten brak oszklenia był odczuwalny jeszcze w październiku 1946 r., skoro ówczesny proboszcz parafii, ks. Emil Strzelczyk zwrócił się do Wojewódzkiej Pomocy Budowlanej w Katowicach z prośbą o przydział szkła do oszklenia okien świątyni, „ponieważ w skorogoskim kościele panują ogromne przeciągi, przez co tutejszy kościół podczas nabożeństw niedzielnych jest niemal próżny". Uszkodzone zostały również organy kościelne na chórze. Wewnątrz świątyni tabernakulum było oderwane z nastawy ołtarzowej, szafy w zakrystii były splądrowane, resztki ornatów i bielizny kościelnej leżały podarte na ziemi. Na plebanii od strony północnej, czyli z kierunku nacierania wojsk radzieckich od strony Mikolina, była znaczna wyrwa (ok. 60 m^2 w fasadzie z cegły klinkierówki) od wybuchu pocisku artyleryjskiego. Uszkodzony był komin plebanii, pokrycie dachowe, wyszabrowana stolarka budowlana, wybite szyby w oknach. Uszkodzone były również budynki gospodarcze na probostwie. Znajdująca się w sąsiedztwie kościoła organistówka (stara szkoła katolicka) w wyniku poważnych zniszczeń wojennych została ostatecznie rozebrana. W kościele filialnym w Golczowicach były powybijane wszystkie szyby w oknach. Jeszcze w lecie 1947 r. okna tego kościoła były pozabijane deskami. Kaplica w Przeczy była zrujnowana niemalże do samych fundamentów. Trzeba ją było podnosić z gruzów. Wielkich uszkodzeń doznały kaplice pałacowe w Mikolinie i Wronowie. Zniszczona kaplica w spalonym Domu Misyjnym Misjonarzy z Mariannhill (w zamku) w Skorogoszczy nigdy już nie została odbudowana, a szpital sióstr elżbietanek był nieczynny. Por. Archiwum Parafialne w Skorogoszczy.

Uszkodzone zostały plebanie w: Dąbrowie, Korfantowie (poważnie)[1403], Niemodlinie, Skorogoszczy i Rogach oraz dom sióstr zakonnych w Dąbrowie. Ponadto zniszczone zostały budynki parafialne w: Dąbrowie (uszkodzony), Niemodlinie (uszkodzony), Skarbiszowie (zniszczony) i Skorogoszczy (spalony)[1404].

Trud odbudowy przekraczał jednak możliwości wiernych, skoro ks. B. Kominek w apelu skierowanym do wiernych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność w ramach specjalnej kolekty na Wielkanoc 1947 r., przeznaczonej na odbudowę zrujnowanych kościołów, pisał: „Narok, pow. Niemodlin – wysadzenie wieży spowodowało równocześnie zniszczenie połowy kościoła. Parafianie bardzo biedni. Liczą na pomoc innych"[1405].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu niemodlińskiego prowadzili działalność misjonarze z Mariannhill[1406] w Skorogoszczy (pozostało tylko 2 księży, bo inni nie wrócili z wojska), gdzie ich główny dom zakonny (w zamku) został całkowicie zniszczony przez czerwonoarmistów w 1945 r. i w Naroku (1 ksiądz) oraz następujące żeńskie zgromadzenia zakonne – franciszkanki (z Dillingen)[1407] w Skorogoszczy (5 sióstr), które prowadziły dom zakonny misjonarzy z Mariannhill – w 1945 r. wyjechały do Niemiec; boromeuszki w Tułowicach (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie domu starców; elżbietanki w: Dąbrowie (3 siostry), Niemodlinie (w 1945 r. – 14 sióstr, a pod koniec roku 1946 – 9 sióstr) – praca w szpitalu, prowadzenie przedszkola, Skorogoszczy – szpital – pod koniec 1946 r. – nieczynny, Rogach (2 siostry) – prowadzenie domu starców i przedszkola, opieka nad chorymi w domu, Korfantowie (10 sióstr) – praca w szpitalu; służebniczki śląskie w Rzymkowicach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola i w Przychodzie (3 siostry) – prowadzenie przedszkola, opieka nad chorymi w domu; służebniczki dębickie[1408] w Dąbrowie (3 siostry) opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola[1409].

Powojenne problemy duszpasterskie

Dla opanowania niezwykle trudnej sytuacji duszpasterskiej w dekanacie niemodlińskim, wynikającej z przemieszczania się ludności (wysiedlanie Niemców i przybywanie lud-

---

[1403] Por. M. Misztal, *Dzieje kościoła Trójcy Świętej w Korfantowie*..., s. 74.

[1404] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 42–43.

[1405] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

[1406] Misjonarze z Mariannhill – CMM – Congregatio Missionariorum de Mariannhill (nazwa łac.) – Mariannhiller Missionare (nazwa niem.) – Zgromadzenie Misjonarzy Mariannhillskich. Nazwa zgromadzenia pochodzi od pierwotnego opactwa trapistów w Mariannhill (Natal, Afryka Południowa). Od roku 1909 istniało jako osobne zgromadzenie, prowadzące działalność religijno-kościelną, charytatywną, społeczno-ekonomiczną i edukacyjną. Siedziba władz generalnych mieściła się w Hatfield-Peverel (Anglia), a prowincji niemieckiej w Würzburgu. Oprócz Skorogoszczy na Śląsku Opolskim (por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 112) zgromadzenie to posiadało placówki m.in. w: Kolonii, Wrocławiu, Linzu, Lohr, Reimlingen (siedziba wydawnictwa), Altdorf (Szwajcaria) oraz w Holandii. Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 215.

[1407] Franciszkanki (z Dillingen) – Fraziskanerinnen (nazwa niem.). Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 124. W roku 1945 siostry te wyjechały do Niemiec.

[1408] Służebniczki dębickie – BDNP – Congregatio Servularum Dei Genitricis Virginis a Immaculata Conceptione (nazwa łac.) – Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej – Dom Generalny w Dębicy k. Tarnowa.

[1409] Służebniczki dębickie osiedliły się w Dąbrowie w 1946 r. w domu zakonnym sióstr elżbietanek, które najprawdopodobniej wyjechały do Niemiec. Siostry dębickie przebywały w Dąbrowie do 4.05.1950 r., a następnie powróciły do Dębicy, ponieważ we wrześniu 1949 r. władze administracyjne usunęły je z przedszkola, które prowadziły od 1946 r. W ich miejsce z czasem wróciły siostry elżbietanki.

ności polskiej), administrator apostolski ks. B. Kominek mianował ks. kanonika[1410] Stanisława Woronowicza, repatrianta ze Wschodu, dziekanem niemodlińskim, udzielając mu ponadto pewnych nadzwyczajnych pełnomocnictw, jakie Stolica Apostolska przyznawała na czas trwania wojny[1411]. Przed ustanowieniem Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego repatrianci ze Wschodu prosili o księdza – Polaka, gdyż miejscowi księża „na ogół słabo albo wcale nie władają językiem polskim". Sygnalizowali, że mają też wśród siebie księdza repatrianta, który byłby gotów prowadzić duszpasterstwo w całym powiecie, ponieważ repatrianci rozproszeni są na całym terenie dekanatu[1412].

O tym jak wyglądało duszpasterstwo w pierwszych latach powojennych, i z jakimi problemami musieli się borykać duszpasterze, świadczą następujące fragmenty kroniki parafialnej w Dąbrowie, pisanej przez repatrianta, ks. Józefa Maciaszka, proboszcza parafii w Dąbrowie w latach 1946–1949:

„Dnia 19.01.1946 r. objąłem parafię Dąbrowa Niemodlińska. Ponieważ linia kolejowa na trasie Opole–Brzeg była nieczynna, przyszedłem pieszo, idąc z Opola przez Żerkowice, Mechnicę, Chróścinę i trafiłem w Dąbrowie na sumę – kazanie. Pierwsze wrażenie w Dąbrowie: nieprzyjemne! Marzyłem zawsze o wielkim i pięknym kościele, tymczasem zobaczyłem tutaj kościół niewielki, ogromnie zaniedbany, brudny. Ogarnęła mnie jedna myśl: cofnąć się! Ale miałem już dekret na Dąbrowę wypisany. Zawracać głowę ks. Administratorowi Apostolskiemu nie wypada, a po wtóre tylem już przeszedł w Monasterzyskach [miejscowość w woj. tarnopolskim, na Kresach Wschodnich, gdzie ks. J. Maciaszek do 1945 r. był proboszczem – przyp. A. H.] i w drodze zza Buga, że mi bardzo obrzydła tułaczka i dlatego zdecydowałem się zostać w Dąbrowie. Pocieszała mnie jedna myśl: «muszę odnowić kościół!». Probostwo – plebania piękna, ale wymaga remontu. Światła elektrycznego nie ma, ani żadnej lampy, centralne ogrzewanie zniszczone, łazienka zniszczona. Wszystko przez sowietów. Budynki gospodarskie dość dobre. Spodobały mi się kościoły filialne w Synowicach [przejściowa nazwa powojenna wsi Karczów – przyp. A. H.] i Skarbiszowie[1413]. Oba potrzebują remontów. W Synowicach na kościele dach zniszczony, okna bez szyb. Tak samo w kościele w Skarbiszowie, gdzie zastałem okna zakryte słomą. Tabernakula w obu kościołach porozbijane przez sowietów. W Synowicach nie ma ambony. Tak samo z organami. Widzę wiele pracy przed sobą, ale jak do tego ustosunkują się parafianie? Szkoła czynna tylko w Dąbrowie – dwie nauczycielki i w Synowicach – jeden nauczyciel. Przedszkole w Dąbrowie otwarte 1.03.1946 r. Prowadzi je zakonnica, s. Olga Banasik. Przyszedłem do parafian z sercem otwartym, szczerze współczując im w kłopotach. Zastałem repatriantów z parafii Trościanіec Wielki (woj. tarnopolskie), kilka rodzin z Wołynia i Kieleckiego, autochtonów zweryfikowanych i Niemców. Zauważyłem, że odnoszą się do mnie z niedowierzaniem, że są bardzo biedni. Posługi duchowne spełniam za darmo. Niektórzy dają małe ofiary. Dnia 21.02.1946 r. utworzyłem parafialny oddział „Caritas", który prowadzą siostry służebniczki dębickie. W uroczystość Świętego Józefa (19 marca), opiekuna Kościoła, pierwszy raz wspomniałem w kościele parafialnym o konieczności odnowienia świątyni. Czekam na echo. Z bólem serca i wstydem piszę: w kościele nie pali się lampka wieczna. Ogłosiłem z ambony i zaraz parafianie przynieśli i przynoszą tłuszcz. Odkąd brak elektryczności, od kwietnia 1945 r. nie pali się tutaj lampka wieczna. Zauważyłem tu też dziwne zjawisko: o Matce Najświętszej głucho. Od Księdza Administratora Apostolskiego w Opolu otrzymałem ustne pozwolenie na mszę świętą „De Beata" [formularz sobotniej mszy świętej o Matce Boskiej – przyp. A. H.] w każdą sobotę z błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem i litanią do Matki Boskiej. Dnia 3.03.1946 r. –

[1410] Kanonik (od gr. *kanon* – zasada, reguła) – członek kapituły przy kościele katedralnym bądź kolegiackim. Tu chodzi o kanonika kapituły kolegiackiej w Ołyce na Wołyniu (diecezja łucka).

[1411] Dekret z dnia 23.09.1945 r., w: AKO, zespół: AP ks. S. Woronowicza, sygn. VH.I-18/45 i LN.III-9/45.

[1412] Por. Petycja mieszkańców wiosek Jamka, Piechocice i Włostowa (niem. Floste) z 15.06.1945 r. do Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu. ADO, zespół: Dekanat Niemodlin.

[1413] Obecnie filia parafii w Naroku.

czterdziestogodzinne nabożeństwo. W niedzielę 10.03.1946 r. – pierwszy raz Gorzkie Żale – tu nieznane! W czwartek, piątek i w sobotę przed Niedzielą Palmową odbyły się w parafii rekolekcje wielkopostne. Kazania głosił repatriant z archidiecezji lwowskiej, ks. Edward Szczerbowski z Prądów. Zabolało mnie bardzo zachowanie się tutejszych ludzi. Na kazania nie przychodzili wcale, tłumacząc się, że nie rozumieją po polsku. Sprowadziłem więc księży mówiących bardzo dobrze po niemiecku. Do spowiedzi nie przyszli, z wyjątkiem kilku. Wszyscy poszli do Naroka, gdzie jest ksiądz – Niemiec. Powoli otwierają mi się oczy. Zrozumiałem, że nie jestem «ich księdzem». Zaczynam lepiej poznawać parafię. Szczególnie «nastawiony» jest Skarbiszów [...]. Aby ożywić życie wewnętrzne w parafii, zaprowadziłem «Żywy Różaniec». Dnia 3.05.1946 r. w uroczystość Królowej Korony Polskiej odbyło się przyjęcie do Różańca: dwanaście róż kobiet i panien, jedna róża mężów, dwie róże chłopców. I znowu spotkał mnie zawód: ani jedna osoba z tutejszych autochtonów nie wpisała się do Różańca. Mówią, że tego nie znają. Czy to prawda? A ja chcę wprowadzać jednomyślność w parafii. Z ambony ciągle nawołuję: «nie róbcie różnicy, ja jestem dla wszystkich ojcem duchowym!» [...]. Dnia 20.06.1946 r. w uroczystość Bożego Ciała wywieźli Niemców z parafii. Niektórzy zweryfikowani sami oddali świadectwo przyznania im obywatelstwa polskiego i też wyjechali do Niemiec. Dnia 23.06.1946 r. witamy z radością «Rycerza Niepokalanej» przywiezionego po raz pierwszy po wojnie przez siostry służebniczki Najświętszej Maryi Panny z Dębicy. Zgłosiło się kilkudziesięciu prenumeratorów. Z autochtonów nikt! «Gość Niedzielny» rozchodzi się w sześćdziesięciu egzemplarzach. Dnia 30 czerwca w sali parafialnej zebranie wiernych w celu wznowienia Trzeciego Zakonu Świętego Franciszka [bractwo franciszkańskie złożone z osób świeckich – przyp. A. H.]. Zweryfikowani – jest ich ośmiu – nie przyszli. U repatriantów słabe zainteresowanie [...]. Dnia 6 października – święto Matki Boskiej Różańcowej. Procesja z ewangeliami – nieznana w Dąbrowie – po raz pierwszy tu się odbyła [...]. Dziwne dla wszystkich tu przybyłych, że nikt nie zna tu opłatka, bez którego nie można sobie wyobrazić wieczerzy wigilijnej. W tym roku opłatki wzięli tylko repatrianci i przybysze z centralnej Polski [...]. W roku 1947 Kuria w Opolu udzieliła zgody na remont kościołów w parafii. Nie ustaje obojętność parafian do tej sprawy. Wreszcie zaproszeni imiennie wypowiedzieli się «za przeprowadzeniem remontu». Ale są dwie grupy – autochtoni chcą centralnego ogrzewania w kościele, a repatrianci – odnowy kościołów. Ostatecznie uchwalono przeprowadzenie odnowy świątyń, zaczynając od naprawy dachów na wszystkich kościołach [...]. Zwyczaj «chodzenia na ofiarę» za ołtarz podczas mszy świętych zanikł w parafii zupełnie. Autochtoni nie chcą «chodzić na ofiarę», mimo że kilkakrotnie o to prosiłem z ambony w myśl zalecenia Kurii w Opolu, która pragnie zachować dotychczasowe zwyczaje. Ludność napływowa nie zna tego zwyczaju i «wstydzi się – jak powiadają – chodzić na ofiarę» [...]. Prace przy remoncie posadzki kościoła rozpoczęto 14.09.1947 r. i ukończono je 30.11.1947 r. I tę pracę, jak i w ogóle inne prace fizyczne przy remoncie kościoła, wykonali Ślązacy [...]. Dnia 27.05.1948 r. w uroczystość Bożego Ciała wyruszyła z kościoła i przeszła przez wioskę po raz pierwszy w dziejach procesja do czterech ołtarzy, zbudowanych przy miejscowych urzędach. Najstarsi ludzie nie pamiętają tutaj, aby kiedykolwiek tak było. Procesja wypadła bardzo pięknie [...]. Dnia 12.07.1948 r. rozpoczęto remont kościoła od zewnątrz. Pracują Ślązacy. Odpust Świętego Wawrzyńca, obchodzono w parafii 8.08.1948 r., odprawiając nabożeństwo przy ołtarzu polowym «pod lipą» na cmentarzu przykościelnym – po raz pierwszy. Bardzo podobało się to ludziom"[1414].

[1414] Archiwum parafii w Dąbrowie (Niemodlińskiej).

20. Dekanat Nysa[1415]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 21

W roku 1945 i pod koniec 1946 dekanat nyski składał się z 18 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu nyskiego liczyły 50 318 wiernych, zaś w połowie listopada 1945 r.[1416] – 20 698 osób, przy czym w liczbie tej mieściło się 9680 nowo przybyłej po wojnie ludności[1417]. Pod koniec 1946 r. dekanat ten liczył 13 842 wiernych[1418].

Stan poszczególnych parafii dekanatu nyskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Biała Nyska (pnp.: Bielawa i Biała Niska w 1946 r.; w pocz. XX w. Bielau*), parafia. Oprócz Białej Nyskiej do parafii należały miejscowości: Podkamień (pnp.: Górka i Kamienna Górka w 1946 r.; w pocz. XX w. Steinhübel*)[1419], Przełęk (pnp.: Przyłęk i Przełęt w 1946 r.; w pocz.

[1415] W aktach kurialnych znajdują się dwa wypełnione kwestionariusze ankiety kurialnej dotyczące dekanatu nyskiego. Pierwszy kwestionariusz ankiety, z 27.10.1945 r., wypełnił dotychczasowy dziekan nyski, ks. prałat dr Karol Wawra w języku łacińskim, a drugi, z 15.11.1945 r., w języku polskim, ks. Józef Czajkowski. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

[1416] Jest to czas, na który przypada wypełnienie drugiej z omawianych ankiet z Nysy.

[1417] „Dnia 31.12.1945 r. tylko samo miasto Nysa liczyło 13 698 mieszkańców, w tym 5001 Polaków. W następnych miesiącach ilość ludności polskiej systematycznie wzrastała, wypełniając miejsce wysiedlonych w ciągu lat 1945–1946 Niemców. Akcja wysiedleńcza przebiegała w trudnych, ze względu na epidemię tyfusu, warunkach. Szczególnie chorowali wracający z przymusowej ewakuacji, przeprowadzonej przed zbliżającym się frontem przez władze niemieckie, dotychczasowi mieszkańcy miasta. Byli to w przeważającej części starcy, kobiety i dzieci – wycieńczone kilkumiesięczną tułaczką. Epidemia tyfusu zdziesiątkowała ludność Nysy, pochłonęła 1361 istnień ludzkich. Akcję wysiedleńczą zakończono w czerwcu 1946 r. Liczba polskich mieszkańców w mieście wzrosła tymczasem do 7331, a w sześciu następnych miesiącach do 9877 osób. W końcu grudnia 1947 r. Nysa liczyła 12 579 mieszkańców. W tym okresie napływają przesiedleńcy przede wszystkim ze wschodnich terenów województwa: katowickiego, krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego. Przybywają również «repatrianci» z Małopolski Wschodniej i Wołynia oraz reemigranci z Francji. Dane z 1.10.1947 r. wykazują, że w Nysie zamieszkiwało 761 autochtonów po weryfikacji ludnościowej, 2365 «repatriantów» i 8556 przesiedleńców z Centralnej Polski. Niemców w tym czasie było 129 oraz 16 osób innej narodowości – przeważnie żydowskiej" – Z. Zalewski, *Parafia Świętego Jakuba w Nysie w latach w 1945–1956,* w: W. Urban, Z. Zalewski, *Z dziejów kościoła i parafii Świętego Jakuba w Nysie,* Nysa 1998, s. 56–57.

[1418] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 111–118.

[1419] Miejscowość ta od 1982 r. należy do parafii Świętego Jana Chrzciciela i Świętego Mikołaja w Nysie-Średniej Wsi w tym samym dekanacie Nysa.

XX w. Preiland*) i Rościsław (pnp.: Różanka i Końskie w 1946 r.; w pocz. XX w. Rosshof*)[1420]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1745, pod koniec 1945 r. – 1600, w tym ludności napływowej – 400, pod koniec 1946 r. – 526 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Augustyn Schinke[1421] (od 1945 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Anzelm Czyż OFM *ex currendo* z Nysy (od 1946 r.).

Domaszkowice (pnp.: Nawroty i Zwrócona w 1946 r.; w pocz. XX w. Ritterswalde*), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 800. Wojska radzieckie zajęły wieś Domaszkowice (w 1939 r. – 854 mieszkańców) 19.03.1945 r. Dolna część miejscowości została prawie w całości spalona, a kościół zniszczony. Sporo niemieckich mieszkańców tej wsi straciło życie z rąk czerwonoarmistów. Nie obyło się też bez gwałtów na kobietach. Polacy przybyli do Domaszkowic w czerwcu 1945 r. Jak pisze F.-Ch. Jarczyk, od tego czasu plądrowanie gospodarstw oraz represje wobec niemieckich mieszkańców wioski były na porządku dziennym. Nawet polska milicja dopuszczała się gwałtów na kobietach[1422]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 800, w tym ludności napływowej – 800, a pod koniec 1946 r. – 493 osoby. W roku 1945 administrator[1423]: o. Kanizjusz Michalik OFM (od 1941 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Zygmunt Mikluszka[1424] *ex currendo* z Niwnicy (od 1946 r.).

Goświnowice (pnp.: Goświn, Goświnów i Gostwin w 1946 r.; Giessmannsdorf w pocz. XX w.; Grossgiessmannsdorf, Gross Giessmannsdorf w 1939 r.), kuracja (od 1924 r.)[1425]. Oprócz Goświnowic, do kuracji należały miejscowości: Folwark Jencz, Folwark Zaupic, Kolonia Głębice i Suszkowice (Tschauschwitz w pocz. XX w.; Hochdorf w 1937 r.)[1426]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1231, pod koniec 1945 r. – 300, w tym ludności napływowej – 250, pod koniec 1946 r. – 540 osób. W roku 1945 kuratus: ks. Jerzy Rehnelt[1427] (od 1945 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Marian Pietryga OFM *ex currendo* z Nysy.

Kępnica (pnp.: Kamień i Hermanów w 1946 r.; Deutsch Kamitz w pocz. XX w.; Hermannstein O.S. w 1936 r.), parafia. Oprócz Kępnicy do parafii należała miejscowość Hajduki Nyskie (pnp.: Puszczykowo, Hajduki, Hajduki Niskie i Nysa Nowy Świat w 1946 r.; w pocz. XX w. Heidau*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1465. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy Kępnicy (w 1939 r. – 655) w większości pozostali na miejscu, mimo nadciągającego frontu. Żołnierze radzieccy po wejściu do wsi zdewastowali kościół, zniszczyli organy, sprofanowali ołtarz. Mężczyźni w wieku od 14 do 60 lat zostali wywiezieni z wioski. Najpierw 7.10.1945 r., a następnie 28.12.1945 r. polska milicja nakazała pozostałym jeszcze na miejscu niemieckim mieszkańcom Kępnicy w ciągu godziny opuścić wioskę. Każdy mógł zabrać do 10 kg bagażu. Wysiedleni musieli pieszo dojść przez Hajduki Nyskie – Przełęk do Nysy. Tam zostali umieszczeni w murach fortów nyskich, skąd po pewnym czasie przetransportowano ich w wagonach bydlęcych na Zachód. Część z nich w tym czasie zmar-

---

[1420] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Koperniki w dekanacie Otmuchów.

[1421] Ks. Augustyn Schinke (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii w Białej Nyskiej (1920–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1422] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 235.

[1423] W parafii tej był wtedy administrator, gdyż dotychczasowy proboszcz (w latach 1934–1941), ks. Alojzy Kühn (z archidiecezji wrocławskiej, urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r.), za jawny sprzeciw wobec nazizmu pod naciskiem gestapo został usunięty z parafii w 1941 r. i zmuszony był przebywać na wygnaniu w Prusach Wschodnich. Po wojnie nie powrócił już na Śląsk Opolski.

[1424] Obszerny biogram ks. Z. Mikluszki podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Nowej Wsi Królewskiej (dekanat Opole).

[1425] Dekretem administratora apostolskiego z 18.11.1949 r. parafia Goświnowice została wyłączona z dekanatu nyskiego i włączona do dekanatu otmuchowskiego. ADO, zespół: Dekanat Otmuchów, sygn. LG.XXVI-6/49.

[1426] Miejscowość Suszkowice obecnie należy do parafii Wójcice w dekanacie Otmuchów.

[1427] Ks. Jerzy Rehnelt (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii Goświnowice (1939–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

ła[1428]. Po wejściu oddziałów radzieckich do należących do tej parafii Hajduk Nyskich (w 1939 r. – 769 mieszkańców), niemiecka ludność tej wioski mocno ucierpiała. Wielu mieszkańców – mężczyzn, kobiet i dzieci straciło wówczas życie z rąk czerwonoarmistów[1429]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 900, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 1040 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Paweł Völkel[1430] (od 1917 r.); wikarzy: ks. Erhard Hecke[1431] (od 1941 r.) i ks. Berthold Buchal[1432] (od 1939 r.); „inny ksiądz": ks. Stefan Łysik SVD[1433] (1945–1946) – dojeżdżał z Nysy. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Michał Sobejko[1434] (od Wielkiego Postu w 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Kubice (pnp.: Kubinów i Kałuża w 1946 r.; w pocz. XX w. Kaundorf*), parafia[1435]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 430. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, 17.03.1945 r. Kubice zostały ewakuowane przed frontem. Po powrocie niemieccy mieszkańcy Kubic (w 1939 r. – 452) zostali ograbieni, doznając przy tym wielu udręk ze strony czerwonoarmistów, a następnie polskiej milicji. Sporo mężczyzn zostało wywiezionych w nieznane, skąd już nie powróciło. Dnia 17.01.1946 r. zostali wysiedleni do Niemiec pierwsi z niemieckich mieszkańców Kubic. W czerwcu 1946 r. odbyło się ostatnie wysiedlenie[1436]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 150, w tym ludności napływowej – 40, pod koniec 1946 r. – 272 osoby. W roku 1945 administrator[1437]: ks. Karol Bude SVD (od 1945 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Anzelm Czyż OFM *ex currendo* z Nysy.

Niwnica (w pocz. XX w. Neunz*), parafia. Oprócz Niwnicy do parafii należała miejscowość Wyszków Śląski (pnp.: Wyszków, Wyszków k. Nysy, Wyżków i Lipnik w 1946 r.; Wischke w pocz. XX w.; Lindendorf w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 994. Jak pisze F.-Ch. Jarczyk, wojska radzieckie po ciężkich walkach zajęły wieś Niwnicę (w 1939 r. – 744 mieszkańców) 21.03.1945 r. W czerwcu 1945 r. rozpoczęło się przejmowanie gospodarstw przez przesiedlaną tu z Kresów Wschodnich ludność polską. Do wysiedleń ludności niemieckiej w Niwnicy doszło w styczniu i w czerwcu 1946 r. Podczas pierwszego wysiedlenia część dotychczasowych mieszkańców została wyciągnięta z łóżek o godz. 1^{30} w nocy, ograbiona i prze-

---

[1428] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 127.

[1429] Tamże, s. 114.

[1430] Ks. Paweł Völkel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1864 r., wyświęcony na kapłana w 1889 r., proboszcz parafii w Kępnicy (1917–1945). Dnia 28.12.1945 r. został wysiedlony do Niemiec wraz z większością swoich parafian i zmarł w trakcie transportu w miejscowości Lubań 7.02.1946 r.

[1431] Ks. Erhard Hecke (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary substytut w Kępnicy (1941–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1432] Ks. Berthold Buchal (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii w Kępnicy od 1939 r. Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1433] Ks. Stefan Łysik SVD, urodzony w 1908 r. k. Tarnowskich Gór, wstąpił do Zgromadzenia Księży Werbistów w Polsce, wyświęcony na kapłana w 1936 r. w St. Gabriel k. Wiednia w Austrii, od 1945 r. w Nysie, gdzie zajął się nowo objętym (po prowincji wschodnioniemieckiej księży werbistów) Domem Misyjnym Świętego Krzyża, działał w duszpasterstwie parafialnym w Kępnicy, Kopernikach, Hajdukach i Niwnicy, gdzie odbudował zrujnowany kościół, od 1947 r. proboszcz parafii w Nysie-Średniej Wsi, od 1957 r. przebywał na placówkach zakonnych kolejno: we Wrocławiu, w Pieniężnie, w Lublinie i w Świerklańcu, ceniony rekolekcjonista i pasjonat nauki, autor wielu publikacji naukowych z dziejów śląskich parafii, etnografii, onomastyki i gwary śląskiej. Zmarł 26.04.1977 r. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1980, s. 236–240.

[1434] Ks. Michał Sobejko (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r., proboszcz parafii w Kępnicy (1946–1951), kapelan szpitala w Strzelcach Opolskich (1951–1967), na emeryturze od 1967 r. Zmarł 1.09.1974 r. AKO, zespół: AP ks. Michała Sobejki. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1975, s. 128; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 153.

[1435] Kubice w latach 1893–1980 były samodzielną parafią, a od 1980 r. stały się filią parafii Domaszkowice.

[1436] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 137.

[1437] W parafii tej był wtedy administrator, gdyż dotychczasowy proboszcz (w latach 1925–1945), ks. Otto Heidrich (z archidiecezji wrocławskiej; urodzony w 1873 r., wyświęcony na kapłana w 1897 r.), był ciężko chory i na skutek przeżyć pofrontowych, zwłaszcza wobec rychłej perspektywy wysiedlenia, zmarł w Kubicach 2.05.1945 r.

transportowana do Nysy, gdzie musiała spędzić na mrozie resztę nocy. Dnia 22.01.1946 r. transport przekroczył linię demarkacyjną na Nysie Łużyckiej. Ciała osób, które zmarły w drodze, wyrzucano z ciężarówek. Tuż przed granicą trzy starsze osoby zostały zastrzelone, ponieważ – jak zaznacza F.-Ch. Jarczyk – „nie były w stanie o własnych siłach dotrzeć do Forst [miejscowość w Niemczech przy granicy z Polską, blisko przejścia granicznego w Olszynie – przyp. A. H.]"[1438]. Do należącego do tej parafii Wyszkowa Śląskiego – podaje F.-Ch. Jarczyk – pierwsi żołnierze radzieccy wkroczyli 21.03.1945 r., zaś Polacy przybyli tu w czerwcu 1945 r. Wkrótce potem niemiecka ludność wioski (w 1939 r. – 244) została wysiedlona[1439]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 890, w tym ludności napływowej – 600, pod koniec 1946 r. – 498 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Alfons Stromsky[1440] (od 1927 r.); „inny ksiądz": ks. Stefan Łysik SVD[1441] (1945–1946) – dojeżdżał z Nysy. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Zygmunt Mikluszka[1442] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Nysa – Świętego Dominika (pnp.: Nisa w 1946 r.; w pocz. XX w. Neisse* – St. Dominikus), parafia. Oprócz części miasta Nysa do parafii należała miejscowość Jędrzychów (pnp.: Zakrzów, Puszcza i Leszno w 1946 r.; w pocz. XX w. Heidersdorf*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 3600. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, 16.03.1945 r. o godz. 23^{00} niemieccy mieszkańcy należącego do tej parafii Jędrzychowa (w 1939 r. – 842 mieszkańców) uciekli w Sudety przed zbliżającym się frontem. Gdy powrócili do swej wsi byli bardzo szykanowani najpierw przez czerwonoarmistów, a następnie przez polską milicję – zmuszano ich do ciężkich prac i upokarzających zajęć, bez żywności. Dnia 10.06.1945 r. nastąpiło brutalne wysiedlenie niemieckiej ludności z Jędrzychowa. Podróż na Zachód, w wagonach bydlęcych i bez jedzenia, trwała 6 dni i nocy[1443]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2600, w tym ludności napływowej – 1500, pod koniec 1946 r. – 2668 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Otto Jaritz[1444] (od 1944 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Michał Pietryga OFM *ex currendo* z klasztoru, w 1945 r. wikary: ks. dr Józef Nahler[1445] (od 1945 r.), pod koniec 1946 r. „inni księża": ks. Marian Kręczyński[1446], ks. Władysław Pawski[1447] i ks. Władysław Jan Zabrzeski[1448] – wszyscy z archidiecezji lwowskiej. Na terenie tej parafii był Dom Księży Emerytów z własnym kościołem (p.w. Świętego Franciszka).

[1438] Tamże, s. 187.

[1439] Tamże, s. 162.

[1440] Ks. Alfons Stromsky (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1874 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r., proboszcz parafii w Niwnicy (1927–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1441] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kępnica (dekanat Nysa).

[1442] Obszerny biogram ks. Z. Mikluszki podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Nowej Wsi Królewskiej (dekanat Opole).

[1443] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer*..., s. 118.

[1444] Ks. Otto Jaritz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii Świętego Dominika w Nysie (1944–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1445] Ks. Józef Nahler (z diecezji Porto Alegre w Brazylii), dr filozofii i prawa kanonicznego, urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., kapelan domowy w domu prowincjalnym sióstr boromeuszek w Zuckmantel (Zlaté Hory) w okresie wojny, wikary parafii Świętego Dominika w Nysie (1945–1947). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Józefa Nahlera.

[1446] Ks. Marian Kręczyński (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1918 r., na emeryturze w Nysie od 1947 r., pacjent szpitala w Branicach (1949–1954). Zmarł 6.10.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Mariana Kręczyńskiego.

[1447] Ks. Władysław Pawski (z diecezji łuckiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., na emeryturze w Nysie (1946–1947), proboszcz parafii w Ściborzycach Małych (1947–1954). Zmarł 5.09.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Władysława Pawskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 162.

[1448] Ks. Władysław Jan Zabrzeski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1870 r., wyświęcony na kapłana w 1895 r., wieloletni katecheta szkół średnich, rezydent w Gliwicach (1946–1947), na emeryturze w Nysie od

Nysa – Świętej Elżbiety (pnp.: Nisa w 1946 r.; w pocz. XX w. Neisse*-Rochus – St. Elisabeth), kuracja (od 1925 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1800, pod koniec 1945 r. – 300, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 786 osób. W roku 1945 kuratus: o. Eberhard Jakob OFM (od 1944 r.). Pod koniec 1946 r. kuratus: o. Damascen Robert Janosz OFM (od 1946 r.)

Nysa – Świętego Jakuba (pnp.: Nisa w 1946 r.; w pocz. XX w. Neisse* – St. Jakobus), parafia. Oprócz centralnej części miasta Nysa do parafii należały miejscowości Regulice (pnp.: Ryglice i Rygulice w 1946 r.; w pocz. XX w. Rieglitz*)[1449] i Sękowice (pnp.: Skalice i Zienkowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Sengwitz*)[1450]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 19 900. Jak pisze F.-Ch. Jarczyk, podnyska wieś Regulice (w 1939 r. – 198 mieszkańców) została ewakuowana przed frontem 16.03.1945 r. W początkach nowej polskiej rzeczywistości, tamtejsze forty służyły jako tymczasowe więzienie dla wysiedlanej ludności niemieckiej[1451]. W zdobytej 24 marca Nysie, w której po ewakuacji przed frontem pozostało zaledwie ok. 2000 osób (przeważnie niezdolnych do ewakuacji – chorych i starych), a wśród nich 20 księży i braci zakonnych (tego dnia wieczorem czerwonoarmiści zastrzelili 6 zakonników franciszkańskich[1452]) oraz ok. 200 sióstr zakonnych (27 z nich zostało zamordowanych, a przed śmiercią w większości zgwałconych), które nie zważając na zbliżające się niebezpieczeństwo pozostały, aby pełnić służbę pielęgniarek dla starych i chorych ludzi[1453], zginęło sporo osób, a wiele kobiet „od 12-letniej dziewczynki do 89-letniej staruszki"[1454]. W mieście spłonął też podpalony przez czerwonoarmistów dom starców, prowadzony przez siostry zakonne, w którym w płomieniach zginęli przebywający tam pensjonariusze[1455]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1100, w tym ludności napływowej – 800, pod koniec 1946 r. (po wysiedleniu ludności niemieckiej) ogółem 900 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Karol Wawra[1456] (od 1918 r.); wikarzy: ks. Herbert Schlensog[1457] (od 1937 r.) i o. Celestyn Zopp OFM[1458] (od 1941 r.); „inni księża": ks. Jan Kluge[1459] – prefekt konwiktu (od 1944 r.), ks. Stefan Łysik SVD[1460] – duszpasterz Polaków oraz ks. Piotr Świerzko[1461] –

1947 r. Zmarł 5.01.1952 r. AKO, zespół: AP ks. Władysława Jana Zabrzeskiego; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 159.

[1449] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Świętej Elżbiety Węgierskiej w tym samym dekanacie Nysa.

[1450] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Świętej Elżbiety Węgierskiej w tym samym dekanacie Nysa.

[1451] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer*..., s. 230.

[1452] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer*..., s. 394.

[1453] Por. G. Hoffmann, *Neisse, 14. Februar 1945. Tagebuch der Grete Hoffmann vom 14. Februar 1945 bis 9. Juli 1946*. Hildesheim 2003.

[1454] G. Gunter, *Letzter Loorbeer*..., s. 393; por. także J. Kaps, *Vom Sterben*..., 1. Aufl. *(„Schicksale schlesischer Ordensschwestern")*, s. 108–109.

[1455] Tamże.

[1456] Ks. dr Karol Wawra (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1868 r., wyświęcony na kapłana w 1893 r., proboszcz parafii Świętego Jakuba w Nysie (1918–1945), dziekan, prałat, komisarz arcybiskupi w Nysie. W grudniu 1945 r. wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 24.10.1947 r. Por. W. Nastainczyk, *Carl Wawra (1868–1947)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern*..., s. 13–17.

[1457] Ks. Herbert Schlensog (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii Świętego Jakuba w Nysie (1937–1945). Przed nadejściem frontu wyjechał w głąb Niemiec i po wojnie nie powrócił już na Śląsk Opolski.

[1458] O. Celestyn Zopp OFM, urodzony w 1893 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii Świętego Jakuba w Nysie (1941–1946). Po wojnie wysiedlony, wyjechał do Niemiec.

[1459] Ks. Jan Kluge (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., prefekt Konwiktu dla Chłopców w Nysie (1944–1945). Wysiedlony przez polskie władze, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1460] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kępnica (dekanat Nysa).

[1461] Ks. Piotr Świerzko (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r., katecheta szkolny w Nysie (1945–1946). Zmarł 15.12.1946 r. AKO, zespół: AP ks. Piotra Świerzko; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 155.

katecheta, z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Józef Czajkowski[1462] (od 1946 r.) z diecezji łuckiej.

Nysa-Średnia Wieś – Świętego Jana Chrzciciela (Neisse-Mittelneuland w pocz. XX w. – St. Johann Baptist), parafia. Do parafii tej należały ponadto miejscowości: Nysa-Dolna Wieś (Neisse-Niederneuland w pocz. XX w.) i Konradowa (pnp.: Konradów w 1946 r.; w pocz. XX w. Konradsdorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 6500, pod koniec 1945 r. – 6300, w tym ludności napływowej – 3500, pod koniec 1946 r. – 1740 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Alfred Kynast[1463] (od 1927 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Bolesław Nawarecki[1464] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Nysa – Świętego Krzyża, obecnie parafia Matki Boskiej Bolesnej (pnp.: Nisa w 1946 r.; w pocz. XX w. Neisse* – Heiligkreuz), kuracja (od 1941 r.)[1465]. Do kuracji należały miejscowości: Miedniki (pnp.: Kuźnica w 1946 r.; w pocz. XX w. Kupferhammer*)[1466], Nysa-Górna Wieś (Neisse-Oberneuland w pocz. XX w.) i Zamłynie (w pocz. XX w. Neumühl*). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – brak danych, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 600 osób. Pod koniec 1946 r. kuratus: ks. Alfons Sawicki SVD; wikary: ks. Sylwester Pietruszka SVD (od 1945 r.) oraz ks. Roch Scheitza (Szajca) SVD[1467] – rektor Domu Misyjnego Księży Werbistów (1946–1947).

Nysa – Świętych Piotra i Pawła (pnp.: Nisa w 1946 r.; w pocz. XX w. Neisse* – Kreuzkirche[1468] albo St. Peter-Paul[1469]), kuracja (na terenie parafii Świętego Jakuba w Nysie, przy kościele Świętego Krzyża wraz z Arcybiskupim Szpitalem Głównym[1470], została utworzona

---

[1462] Ks. Józef Czajkowski (z diecezji łuckiej), urodzony 18.07.1896 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., od 15.10.1945 r. rektor kościoła Zwiastowania NMP i wikary parafii Świętego Jakuba w Nysie oraz p.o. dziekana dekanatu nyskiego i dyrektor Domu Księży Emerytów, a także administrator *ex currendo* parafii Świętego Jana Chrzciciela w Nysie-Średniej Wsi. Po wysiedleniu dotychczasowego proboszcza parafii Świętego Jakuba, ks. K. Wawry w początkach grudnia 1945 r., ks. J. Czajkowski został mianowany wikarym substytutem tej parafii. W październiku 1947 r. został odwołany z tej funkcji i mianowany administratorem parafii Świętego Dominika w Nysie, którym był do 1.01.1948 r. Opuścił Śląsk Opolski w początkach 1948 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Czajkowskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 159.

[1463] Ks. Alfred Kynast (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w Nysie w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii Świętego Jana Chrzciciela w Nysie (1927–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski 28.12.1945 r. i wyjechał do Niemiec. Tam zmarł 8.06.1974 r. Por. M. Wunder, *Alfred Kynast (1889–1974)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern...*, s. 103–106.

[1464] Ks. Bolesław Nawarecki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., wikary substytut (administrator) parafii w Nysie-Średniej Wsi (1946–1947), dyrektor Domu Księży Emerytów w Nysie (1946––1947). Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i przeniósł się do diecezji gdańskiej. AKO, zespół: AP ks. Bolesława Nawareckiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 148.

[1465] Na terenie parafii Świętego Jana Chrzciciela w Nysie był klasztor werbistów „Świętego Krzyża" wraz z kościołem Matki Boskiej Bolesnej, usamodzielniony jako kuracja w 1941 r.

[1466] Pod koniec lat pięćdziesiątych – w związku z budową na tym miejscu zbiornika retencyjnego pod nazwą Jezioro Nyskie – miejscowość ta przestała istnieć.

[1467] Ks. Roch Scheitza (Szajca) SVD, wybitny znawca historii lokalnej (głównie kościelnej) na Śląsku Opolskim i redaktor kilku polskojęzycznych czasopism katolickich wydawanych w archidiecezji wrocławskiej w okresie międzywojennym, urodzony w 1880 r. w Dobrzeniu Wielkim k. Opola, wyświęcony na kapłana w 1906 r., kapelan w Zakładzie dla Sierot w Czarnowąsach (1934–1945), kapelan Szpitala Świętego Józefa w Opolu-Groszowicach (1945), rektor Domu Misyjnego Księży Werbistów w Nysie (1946–1947), kapelan Domu Prowincjalnego Sióstr Elżbietanek w Nysie (1947–1959). Zmarł 19.06.1959 r. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, s. 384–389.

[1468] Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 70. Nazwa Kreuzkirche była nazwą obiegową i zarazem skrótem od nazwy Kreuz(herren)kirche, która pochodziła od niemieckiej nazwy zakonu bożogrobców Die Kreuzherren mit dem doppelten roten Kreuz (tzn. Krzyżowcy z podwójnym czerwonym krzyżem), którzy w latach 1720–1730 wznieśli ten kościół oraz przyległy do niego szpital. W okresie po sekularyzacji aż do roku 1945 był to podlegający kurii wrocławskiej Arcybiskupi Szpital Główny p.w. Trójcy Świętej.

[1469] Jest to oficjalne wezwanie (czyli tytuł) tej świątyni.

[1470] Nazwa „Arcybiskupi Szpital Główny" dotyczyła przynależności tej placówki do roku 1945 do arcybiskupstwa wrocławskiego.

kuracja w 1941 r.[1471]). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 4500, pod koniec 1945 r. – 4500, w tym ludności napływowej – 900, pod koniec 1946 r. – brak danych. W roku 1945 kuratus: ks. Jan Behan[1472] (od 1932 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Mieczysław Pałucki[1473] (od 1945 r.) – katecheta szkolny w Nysie, z archidiecezji lwowskiej.

Pakosławice (pnp.: Bogdanowice i Słowniewice w 1946 r.; w pocz. XX w. Bösdorf*), parafia[1474]. Oprócz Pakosławic do parafii należały miejscowości Bykowice (pnp.: Bychowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Beigwitz*) i Strobice (pnp.: Strzyrzów, Strąbice i Trąbice w 1946 r.; Struwitz w pocz. XX w.; Struwendorf w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1090. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy Pakosławic (w 1939 r. – 737) zostali przymusowo wysiedleni do Niemiec 6.08.1945 r.[1475]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 500, w tym ludności napływowej – 60 (w tym repatrianci z Gródka Jagiellońskiego, woj. lwowskie i osadnicy z Biłgoraja, woj. lubelskie), pod koniec 1946 r. – 582 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Henryk Werner[1476] (od 1914 r.). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Włodzimierz Rogalski[1477] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej (*ex currendo* z Reńskiej Wsi).

Prusinowice (pnp.: Wałderzów, Walterów i Wały w 1946 r.; w pocz. XX w. Waltdorf*), parafia[1478]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 840, pod koniec 1945 r. – 730, w tym ludności napływowej – 30, pod koniec 1946 r. – 850 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Goebel[1479] (od 1915 r.). W 1946 r. wikary substytut: ks. Paweł Mikulski[1480] z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Fryderyk Pawletko[1481] (od 1946 r.).

Reńska Wieś (pnp.: Renoltowice, Ryńska Wieś i Rajska Wieś w 1946 r.; w pocz. XX w. Reinschdorf*), parafia[1482]. Oprócz Reńskiej Wsi do parafii należały miejscowości: Frączków (pnp.: Głogowiec w 1946 r.; w pocz. XX w. Franzdorf*), Goszowice (pnp.: Gostynice w 1946 r.; w pocz. XX w. Kuschdorf*), Korzękwice (pnp.: Korkowice, Korzekwice, Korzekwica, Krokiew, Krokwice i Gorzkowice w 1946 r.; Korkwitz w pocz. XX w.; Möckendorf w 1936 r.), Naczków (pnp.: Nać i Nacie w 1946 r.; w pocz. XX w. Natschkau*), Rzymiany (pnp.: Rymanów w 1946 r.; w pocz.

[1471] Pod koniec 1947 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek zniósł tę kurację (*vicaria perpetua*) i przyłączył jej teren ponownie do parafii Świętego Jakuba w Nysie. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, nr 15, art. 360, s. 39.

[1472] Ks. Jan Behan (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1920 r., duszpasterz, następnie kuratus przy kościele Świętych Piotra i Pawła w Nysie (1932–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1473] Ks. Mieczysław Pałucki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii Świętych Piotra i Pawła w Nysie (1945–1947), katecheta w Nysie (1945–1948). Opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i przeniósł się do Lubaczowa. AKO, zespół: AP ks. Mieczysława Pałuckiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 149.

[1474] Od 1990 r. parafia Pakosławice należy do dekanatu Skoroszyce.

[1475] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer*..., s. 48.

[1476] Ks. Henryk Werner (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1867 r., wyświęcony na kapłana w 1892 r., proboszcz parafii w Pakosławicach (1914–1946). Wysiedlony przez polskie władze, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1477] Ks. Włodzimierz Rogalski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., proboszcz parafii w Reńskiej Wsi k. Nysy (1946–1989) i *ex currendo* parafii w Pakosławicach (1946––1947). Zmarł 25.10.1989 r. AKO, zespół: AP ks. Włodzimierza Rogalskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 150.

[1478] Od 1990 r. parafia Prusinowice należy do dekanatu Skoroszyce.

[1479] Ks. Józef Goebel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1866 r., wyświęcony na kapłana w 1890 r., proboszcz parafii w Prusinowicach (1915–1946). Zmarł 13.04.1946 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Goebela.

[1480] Ks. Paweł Mikulski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1921 r., proboszcz parafii w Prusinowicach (1946 r.). Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim. AKO, zespół: AP ks. Pawła Mikulskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 148.

[1481] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Rachowicach (dekanat Łabędy).

[1482] Od 1990 r. parafia w Reńskiej Wsi należy do dekanatu Skoroszyce.

XX w. Reimen*), Śmiłowice (pnp.: Zmysłów i Stopnica w 1946 r.; w pocz. XX w. Schmelzdorf*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1681. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy przynależącego do tej parafii Frączkowa (w 1939 r. – 201 mieszkańców) uciekli przed frontem na Zachód, skąd w większości powrócili po kapitulacji Niemiec. Zastali tam żołnierzy radzieckich oraz polską milicję, a także pierwszych polskich przesiedleńców, którzy zajęli pozostawione przez nich wcześniej gospodarstwa. Niebawem zostali wysiedleni do Niemiec[1483]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 908, w tym ludności napływowej – 180, pod koniec 1946 r. – 677 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Kramer[1484] (od 1938 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Włodzimierz Rogalski[1485] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Rusocin (pnp.: Rogojów, Renardów i Rymarzowa Wola w 1946 r.; w pocz. XX w. Riemertsheide*), parafia. Oprócz Rusocina do parafii należały miejscowości Piątkowice (Duże) (pnp.: Czerwiec, Czerwona Woda, Jutrocice Dolne w 1946 r.; w pocz. XX w. Nieder Jeutritz*, Rothhaus*) i Piątkowice Małe, też Małe Piątkowice (pnp.: Jutrzyce, Jutrocice Górne w 1946 r.; w pocz. XX w. Ober Jeutritz*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1482, pod koniec 1945 r. – 900, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 403 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Juliusz Wessely[1486] (od 1935 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Franciszek Bardzik[1487] *ex currendo* ze Złotogłowic.

Wierzbięcice (pnp.: Opertów, Oporów, Opryszków i Kępnica w 1946 r.; w pocz. XX w. Oppersdorf*), parafia[1488]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 700. Dnia 17.03.1945 r. niemieccy mieszkańcy Wierzbięcic (w 1939 r. – 698) zostali w większości ewakuowani na Zachód przed nadciągającymi oddziałami radzieckimi. Po powrocie zastali zrujnowaną i splądrowaną wioskę. W styczniu 1946 r. doszło do wysiedlenia większości mieszkańców Wierzbięcic. Pozwolono im na zabranie jedynie lekkiego bagażu, załadowano do wagonów i odstawiono do linii demarkacyjnej na Nysie Łużyckiej w okolicach Zgorzelca. Ponieważ nie zostali wpuszczeni do radzieckiej strefy okupacyjnej, musieli po trzech tygodniach powrócić do swojej wioski. Dnia 14.06.1946 r. odbyło się ostateczne wysiedlenie niemieckich mieszkańców Wierzbięcic. Według F.-Ch. Jarczyka, straty niemieckiej ludności cywilnej Wierzbięcic w latach 1945–1946 wyniosły: 5 kobiet i 1 dziecko – zostali zabici przez czerwonoarmistów, 9 mężczyzn, 19 kobiet i 3 dzieci – zmarli na tyfus, 4 mężczyzn i 7 kobiet – nie przeżyli transportu wysiedleńczego do Niemiec, 4 mężczyzn i 7 kobiet – zginęli w powojennych obozach dla Niemców. „Nie powinno się jednak przemilczać faktu – pisze F.-Ch. Jarczyk – że niektórzy Polacy [...] przynosili Niemcom do obozu chleb, kartofle oraz mleko”[1489]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 500, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 420 osób[1490]. W roku 1945 proboszcz: ks. Henryk

---

[1483] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 72.

[1484] Ks. Józef Kramer (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii w Reńskiej Wsi k. Nysy (1938–1945). Przed nadejściem frontu wyjechał w głąb Niemiec i po wojnie nie powrócił już na Śląsk Opolski.

[1485] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Pakosławicach (dekanat Nysa).

[1486] Ks. Juliusz Wessely (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., proboszcz parafii w Rusocinie (1935–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[1487] Ks. Franciszek Bardzik (z diecezji przemyskiej), urodzony w 1893 r., wyświęcony na kapłana w 1920 r., proboszcz parafii w Złotogłowicach i *ex currendo* parafii w Rusocinie (1945–1959). Zmarł 7.06.1959 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Bardzika. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 163.

[1488] W latach powojennych parafia ta weszła w obręb dekanatu Prudnik, a od 1990 r. ponownie należy do dekanatu Nysa.

[1489] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 208–210.

[1490] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Wierzbięcice, liczącej ogółem ok. 500 parafian, przedstawiało się następująco: ok. 80% to ludność napływowa pochodzenia kresowego, a ok. 20% to ludność pochodząca z Podkarpacia oraz innych stron Polski. Kronika Parafii Wierzbięcice.

Bahr[1491] (od 1939 r.). Pod koniec 1946 r. o. Tadeusz (Seewald) Skrzetuski OP (ze Lwowa)[1492] *ex currendo* z Lipowej (w dekanacie Głuchołazy).
Złotogłowice (pnp.: Nowa Wieś i Złotopol w 1946 r.; w pocz. XX w. Gross Neundorf*), parafia. Oprócz Złotogłowic do parafii należała miejscowość Hanuszów (pnp.: Handrychowice, Hendrychowice i Janowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Hannsdorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1560, pod koniec 1945 r. – 1320, w tym ludności napływowej – 120, pod koniec 1946 r. – 845 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Hermann Dräther[1493] (od 1944 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Franciszek Bardzik[1494] (od 1945 r.) z diecezji przemyskiej.

Duchowieństwo

W kwestionariuszu ankiety wypełnionej 23.09.1945 r. nie podano, którzy duchowni z dekanatu nyskiego uzyskali już obywatelstwo polskie, którzy nie wnieśli podań o przyznanie im tegoż obywatelstwa i którzy zamierzali opuścić Śląsk Opolski.

Wiadomo jednak, że do końca 1946 r. zostali wysiedleni i wyjechali do Niemiec: ks. Augustyn Schinke, ks. Jerzy Rehnelt, ks. Paweł Völkel, ks. Erhard Hecke, ks. Berthold Buchal, ks. Alfons Stromsky, ks. Otto Jaritz, ks. Józef Nahler, ks. dr Karol Wawra, ks. Jan Kluge, ks. Alfred Kynast, ks. Jan Behan, ks. Henryk Werner, ks. Juliusz Wessely, ks. Henryk Bahr, ks. Hermann Dräther, o. Celestyn Zopp OFM, ks. Maksymilian Weiser[1495] i ks. Hubert Franke, a w 1945 r. zmarli (najprawdopodobniej z powodu choroby i podeszłego wieku) dwaj nyscy księża emeryci: ks. Bernard Schmidt i ks. Józef Wirsig[1496] oraz ks. Józef Goebel (13.04.1946 r.), proboszcz z Prusinowic.

O szczegółach transportu wysiedlonych księży poinformował ks. B. Kominka wrocławski wikariusz kapitulny, ks. F. Piontek, w liście z 18.01.1946 r.: „Transport wysiedlonych księży z Nysy dotarł 31.12.1945 r. do stacji granicznej w Görlitz-Ost. Proboszcz nyskiej katedry, ks. prałat dr K. Wawra[1497] otrzymał w podróży Oleje święte i mówi od rzeczy. Stan zdrowia ks. F. Klara[1498] z Biskupowa i ks. J. Kollibay[1499] jest poważny. Rosjanie nie przepu-

---

[1491] Ks. Henryk Bahr (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., proboszcz parafii Wierzbięcice (1939–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1492] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Lipowa (dekanat Głuchołazy).

[1493] Ks. Hermann Dräther (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1920 r., proboszcz parafii w Złotogłowicach (1944–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1494] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Rusocinie (dekanat Nysa).

[1495] Ks. Maksymilian Weiser (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii w Kopernikach (1931–1942), następnie rezydent w Nysie. Po wojnie wysiedlony, opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.

[1496] Ks. Bernard Schmidt (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1857 r., wyświęcony na kapłana w 1883 r., emeryt w Domu Księży Emerytów w Nysie. Ksiądz Józef Wirsig (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1867 r., wyświęcony na kapłana w 1892 r., emeryt w Nysie. Informację o ich śmierci w 1945 r., ale bez bliższego określenia daty i okoliczności, podaje wrocławski wikariusz kapitulny, ks. Ferdynand Piontek, w pierwszym, wydanym po swoim wyborze, biuletynie urzędowym „Kirchliches Amtsblatt" z 25.07.1945 r. wymieniając nazwiska księży archidiecezji wrocławskiej zmarłych w 1945 r. Maszynopis „Kirchliches Amtsblatt" znajduje się także w ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[1497] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętego Jakuba w Nysie (dekanat Nysa).

[1498] Ks. Feliks Klar (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii Biskupów (1922–1945). W grudniu 1945 r. został siłą wysiedlony z parafii i w trakcie podróży do Niemiec zmarł 11.01.1946 r. w mieście granicznym Görlitz-Ost, w wyniku ciężkich przeżyć związanych z przymusowym wysiedleniem (Armia Czerwona zamknęła wtedy granicę do swojej strefy okupacyjnej i w związku z tym nie przepuszczano wysiedlanych, którzy tłoczyli się w przerażających warunkach w miejscowościach granicznych).

ścili transportu i księża zmuszeni byli na własną rękę poszukiwać miejsca na plebaniach czy w klasztorach. Wysiedlono ks. E. Kolbe[1500] z Gierałcic, nie pozwalając mu nawet na pogrzebanie zmarłej matki. Do Wrocławia dotarli wysiedleni księża: T. Salbert[1501] z Biskupic k. Olesna, dr B. Seidel[1502] z Zabrza i P. Schmidt[1503] z Prężyny. Z powodu zamknięcia granicy Wrocław jest przepełniony i sytuacja jest trudna"[1504]. W odpowiedzi z 4.02.1946 r. ks. B. Kominek potwierdził, iż kilkakrotnie podejmował już interwencje w sprawie losu wysiedlanych: „Staram się jakoś panować nad sytuacją i przez interwencje uśmierzać zachodzące surowości [...]. Częściowo odniosły już pewne skutki. Zwróciłem się już przeszło dwa tygodnie temu do czynników wojewódzkich, by spowodowały natychmiastowe otwarcie granicy polsko-niemieckiej, celem umożliwienia przedostania się do Niemiec wysiedlonych z naszego województwa. Nie wiem, czy interwencja odniesie skutek"[1505].

Choć w ankiecie kurialnej nie wspomniano także o księżach przybyłych z innych diecezji[1506], to jednak skądinąd wiadomo, że do końca 1946 r. do dekanatu nyskiego z innych diecezji oraz zakonów przybyli: ks. Michał Sobejko, ks. Marian Kręczyński, ks. Władysław Jan Zabrzeski, ks. Piotr Świerzko (zmarł 15.12.1946 r.), ks. Bolesław Nawarecki, ks. Mieczysław Pałucki, ks. Paweł Mikulski (w 1947 r. przeszedł do Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim) i ks. Włodzimierz Rogalski – wszyscy z archidiecezji lwowskiej; ks. Władysław Pawski i ks. Józef Czajkowski – z diecezji łuckiej; ks. Franciszek Bardzik z diecezji przemyskiej, ks. Fryderyk Pawletko z diecezji Viterbo we Włoszech oraz zakonnik ks. S. Łysik SVD.

Z wojny (choć nie wszyscy służyli w wojsku) nie powrócili już do swych parafii (ci, którzy przeżyli wojnę, pozostali w Niemczech): czterej wikarzy parafii Świętego Jakuba – ks. Herbert Schölzel, ks. Herbert Schlensog, ks. Rudolf Fuhrmann i ks. Werner Langer, który zaginął bez wieści podczas walk frontowych[1507], a także trzej wikarzy kuracji Świętych Piotra i Pawła w Nysie – ks. Henryk Manderla, ks. Alojzy Trost i ks. Alojzy Krautwurst oraz ks. Erhard Hecke – wikary z Kępnicy, ks. Józef Kramer – proboszcz z Reńskiej Wsi i ks. Paweł Richter (13.06.1899––2.01.1944 r.) – emerytowany proboszcz, który zabrany do wojska poległ na froncie[1508].

Po opanowaniu Nysy przez Armię Czerwoną 24.03.1945 r. zostało tam zastrzelonych przez czerwonoarmistów sześciu zakonników franciszkańskich (jeden ojciec i pięciu braci zakonnych) i dwadzieścia siedem sióstr z różnych zgromadzeń zakonnych, głównie

---

[1499] Ks. Jan Kollibay (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1877 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., na emeryturze w Prudniku do 1945 r. W grudniu 1945 r. został wysiedlony do Niemiec.

[1500] Ks. Edgar Kolbe (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii Gierałcice w latach 1932–1945. Wysiedlony z parafii w grudniu 1945 r., opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.

[1501] Ks. Teodor Salbert (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii w Biskupicach k. Olesna (1936–1945). Wysiedlony pod przymusem z parafii (bo władze nie przyznały mu obywatelstwa polskiego), opuścił Śląsk Opolski w grudniu 1945 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 22.05.1948 r. Por. B. Joszko, *Parafia Biskupice k. Olesna. Z dziejów kultury i życia religijnego*, Opole 2006, s. 188.

[1502] Ks. Brunon Seidel (z archidiecezji wrocławskiej), dr teologii, urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1900 r., katecheta w parafii Świętego Franciszka w Zabrzu do 1945 r. Wysiedlony pod koniec 1945 r., opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.

[1503] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Prężynie (dekanat Biała).

[1504] Pismo wrocławskiego wikariusza kapitulnego ks. F. Piontka do administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. B. Kominka z 18.01.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.B.-47/46.

[1505] Pismo administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. B. Kominka do wikariusza kapitulnego ks. F. Piontka we Wrocławiu z 4.02.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.B.-48/46.

[1506] Na pytania o te dane odpisano „vacant" czyli: są opróżnione.

[1507] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 120.

[1508] Tamże, s. 119.

elżbietanek (nie licząc sióstr zamordowanych już po pofrontowej ewakuacji z Nysy, np. w Kuropasie), które padły ofiarą bestialskich wybryków żołnierzy radzieckich.

Dnia 24.03.1945 r. w klasztorze Franciszkanów przy obecnej al. Wojska Polskiego w Nysie zginęli (najprawdopodobniej w wyniku podejrzenia, że są to ukrywający się w przebraniu zakonnym niemieccy wojskowi) gwardian[1509] klasztoru, o. Benon (Augustyn) Sonsalla OFM i br. Gotfryd (Jan) Böchnigh (Boechnigh, Boehnigk) OFM (obaj z franciszkańskiej prowincji Świętej Jadwigi) oraz czterech franciszkańskich braci zakonnych z polskiej prowincji Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach-Panewnikach, którzy znaleźli schronienie w klasztorze nyskim: br. Franciszek (Rajmund) Kasperczyk OFM, br. Wacław (Ferdynand) Fluder OFM, br. Jan (Kazimierz) Froncek OFM i br. Feliks (Dionizy) Wegner OFM.

W Nysie jeszcze większa tragedia spotkała siostry zakonne z różnych zgromadzeń. Zginęło ich tu łącznie dwadzieścia dziewięć. Same siostry elżbietanki w swym spisie wymieniają dwadzieścia pięć sióstr, które poniosły śmierć z rąk żołnierzy Armii Czerwonej po zajęciu przez nią Nysy[1510]: s. Adelheidis – Jadwiga Töpfer, s. Cantiana – Magdalena Fuge, s. Dominata – Maria Teicher, s. Felicitas – Anna Ellmerer, s. Honorina – Józefa Herberg, s. Julia – Teresa Riedel, s. Melusja – Marta Rybka, s. Sapientia – Łucja Heymann, s. Paschalis – Maria Magdalena Jahn (zginęła w Czechach podczas ucieczki z Nysy), s. Sylwestra – Maria Ewert, s. Longina – Bertha Thamm, s. Teodora – Helena Fritsche, s. Lybia – Maria Seidel, s. Corbiniana – Antonia Adametz, s. Demetria – Joanna Krzipopa, s. Dominata – Paulina Langer, s. Eleonora – Anna Orlob, s. Kostka – Pelagia Koszutska, s. Lukretia – Joanna Mnich, s. Mildgitta – Franciszka Sewina, s. Simeona – Emilia Kosubek, s. Januaria – Helena Klar, s. Lancitia Henke, s. Nojola – Marianna Grygier, s. Vestita – Weronika Drescher. Ponadto z rąk czerwonoarmistów zginęły w Nysie dwie siostry de Notre Dame: s. Balda – Anna Gonschior (Gonsior) i s. Bonosa – Łucja Peter[1511] oraz jedna siostra ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej (marianki) z Branic, s. Jakoba – Jadwiga Pohl. Zginęła ona w klasztorze przy ul. Słowiańskiej, w którym, w wyniku ciężkich przejść, zmarła również w tym czasie druga marianka, s. Sanctia – Maria Harbig, chorująca na gruźlicę[1512].

Jak pisze ks. Zbigniew Zalewski:

„Tylko nieliczni kapłani niemieccy, w tym również zakonnicy, franciszkanie i werbiści, powrócili do swoich parafii na terenie Nysy po zakończeniu działań wojennych. Był wśród nich ks. dr K. Wawra, proboszcz parafii Świętego Jakuba oraz ks. J. Behan, który działał w kuracji Świętych Piotra i Pawła. Trzeci z księży narodowości niemieckiej, który powrócił do Nysy – ks. Józef Nahler – został wikarym parafii Świętego Dominika 6.05.1945 r. Zniszczonym kościołem Świętego Jakuba opiekował się o. Celestyn Zopp OFM. Nad całością dóbr kościelnych na terenie Nysy i okolic pieczę sprawował ks. Hubert Franke[1513], pełniący jednocześnie obowiązki zarządcy Domu Księży Emerytów. Prowadził on też duszpasterstwo dla Niemców w kościele Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Przebywający w Nysie księża niemieccy podtrzymywali życie katolickie wśród ludności niemieckiej i napływającej tu na pobyt stały ludności polskiej. Sytuacja ta nie była jednak wygodna dla pierwszych pol-

---

[1509] Gwardian (łac. średniowieczna: guardianus custos – stróż, strażnik) – w zakonach franciszkańskich tytuł przełożonego domu zakonnego.

[1510] Opracowano na podstawie dokumentów źródłowych przechowywanych w Archiwum Prowincjalnym Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety w Nysie: II.1.1-2; II.3.1-2; relacji naocznych świadków i przekazów ustnych. M. Cebula, *Historia Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety. Zagadnienia wybrane 1942–1996*, Nysa 1996, s. 48–55.

[1511] Dane z Archiwum Domu Prowincjalnego Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame w Opolu.

[1512] Dane z Archiwum Prowincjalnego Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w Branicach.

[1513] Ks. Hubert Franke (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., dyrektor Domu Księży Emerytów w Nysie (1941–1946). Wysiedlony w 1946 r., opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Huberta Franke.

skich mieszkańców Nysy, którzy dotkliwie odczuwali brak spowiedników oraz głosicieli słowa Bożego w języku polskim. Ksiądz S. Łysik SVD w swoich zapiskach prywatnych z pierwszej połowy września 1945 r. podaje: «Miałem o godzinie 10^{15} po raz pierwszy polskie nabożeństwo z kazaniem. Było mało Polaków. Podobno nie wiedzieli o polskiej mszy świętej. Przyszła po mszy świętej do zakrystii panna Gałuszanka i powiedziała, że życzy sobie, by na kazaniu byli inni Polacy z miasta [...]. Użalała się, że nie ma w Nysie właściwie polskiego duszpasterza [...]. Do spowiednika Polaka nie ma gdzie iść».

Z napływającą coraz liczniej do Nysy ludnością polską przybywali także polscy księża katoliccy, którzy przejmowali zachowane od zniszczeń kościoły i stanowili fundament duszpasterstwa polskiego. W połowie czerwca 1945 r. przybył do Nysy wspomniany już ks. S. Łysik SVD, bodajże pierwszy polski kapłan w Nysie. Powierzono mu kurację pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej oraz opiekę nad klasztorem i majątkiem ojców werbistów pod wezwaniem Świętego Krzyża. Dnia 1.10.1945 r. wikarym kooperatorem [współpracownikiem – przyp. A. H.] w kuracji Świętych Piotra i Pawła mianowany został ks. M. Pałucki, kapłan archidiecezji lwowskiej, który zaopiekował się także kościołem Świętego Jakuba. W październiku 1945 r. wikarym kooperatorem w parafii Świętego Jakuba i jednocześnie duszpasterzem Polaków został ks. J. Czajkowski, pierwszy po drugiej wojnie światowej polski proboszcz w tej parafii. Po nim, z dniem 19.04.1947 r., administratorem parafii Świętego Jakuba w Nysie został mianowany ks. J. Kądziołka, późniejszy wieloletni proboszcz nyskiej katedry, który świątynię tę, a także inne nyskie kościoły odbudował z ruin wojennych"[1514].

Szkody wojenne

Bezmiaru zniszczeń wojennych w 1945 r. w największym stopniu doznała Nysa[1515], która – jak pisze ks. Zbigniew Zalewski:

„[...] przed rokiem 1945 zaliczana była do najważniejszych miast Śląska Opolskiego i w wielu dziedzinach odgrywała znaczną rolę.

Jak wynika z danych z 31.12.1943 r., zamieszkiwało ją 38 559 osób. W styczniu 1945 r. liczba mieszkańców wzrosła do ok. 45 000. Ten nagły wzrost dokonał się w nienormalnych warunkach wojennych. Spora część ludności przybyła tu z terenów zagrożonych działaniami wojennymi, dużo było uciekinierów z zajmowanych przez wojska radzieckie obszarów. Na terenie Nysy znajdowało się także wiele osób narodowości nie niemieckiej, m.in. Polaków, którzy przebywali tu na przymusowych robotach. Znaczną liczbę stanowili jeńcy wojenni, zatrudnieni w przemyśle, przy budowie schronów i urządzeń strategicznych, szczególnie Rosjanie z obozu w Łambinowicach. Stacjonował tu również silny niemiecki garnizon wojskowy.

Zabudowa miasta w tym czasie łączyła ze sobą elementy zabytkowe (zabytkowych budowli było ok. 350) z budownictwem współczesnym mniej wartościowym, głównie o charakterze czynszowym. Domów mieszkalnych było wówczas w Nysie 2430, co dawało ponad dziesięć tysięcy mieszkań. [...]

Przekrój wyznaniowy ukazuje Nysę z tamtego okresu jako miasto ze znaczną przewagą ludności katolickiej. Na ogólną liczbę 38 559 mieszkańców w końcu 1943 r. katolików było ponad 33 000, a ewangelików ok. 5000. Nysa na 13 świątyń miała 11 kościołów katolickich. Wierni skupieni byli wokół trzech parafii katolickich: Świętego Jakuba [pierwszy kościół z XII w., przebudowany w latach: 1392, 1424–1430 oraz w późniejszym czasie – przyp. A. H.], Świętego Dominika [z lat 1784–1788 – przyp. A. H.] i Świętego Jana Chrzciciela [z 1770 r., powiększony w 1900 r. – przyp. A. H.] oraz wokół trzech kuracji: Świętej Elżbiety [z lat 1902––1911 – przyp. A. H.], Świętych Piotra i Pawła [z lat 1720–1730 – przyp. A. H.] oraz Matki

[1514] Z. Zalewski, *Parafia Świętego Jakuba w Nysie...*, s. 78–83.
[1515] Por. T. Fołtyn, *Wojenne zniszczenia Nysy*, „Śląsk Opolski" 2004, nr 2, s. 26.

Boskiej Bolesnej [z 1907 r. – przyp. A. H.]. Protestanci posiadali jedną parafię przy kościele Świętej Barbary oraz kościół garnizonowy nad rzeką Nysa Kłodzka. Z kolei dla żołnierzy wyznania katolickiego funkcję kościoła garnizonowego pełnił kościół kuracjalny pod wezwaniem Świętej Elżbiety. W latach II wojny światowej w kościele tym każdej niedzieli odprawiane były msze święte dla Polaków przebywających tu na robotach przymusowych.

W Nysie funkcjonowały podległe Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu – Arcybiskupi Szpital Główny pod wezwaniem Trójcy Świętej, Arcybiskupi Zakład Sierocy, Arcybiskupi Konwent Chłopców, Dom Księży Emerytów i Arcybiskupi Dom Związkowy. Kościół katolicki dysponował łącznie kilkudziesięcioma obiektami usytuowanymi na terenie miasta. Katolicy dysponowali trzema szkołami średnimi, a ewangelicy posiadali tylko jedną szkołę średnią dla dziewcząt.

Ważną rolę w życiu Kościoła na terenie Nysy odegrały zakony i zgromadzenia zakonne, męskie: franciszkanie i werbiści, a także żeńskie, jak siostry boromeuszki (3 placówki), elżbietanki (10 placówek), marianki i siostry de Notre Dame. Mimo prześladowania Kościoła przez nazistów, zgromadzenia żeńskie spełniały różne obowiązki dobroczynne w duchu swego powołania, pracując w szpitalach, domach starców i innych zakładach charytatywnych, niosąc pomoc ludziom chorym i potrzebującym"[1516].

W wyniku walk Nysa, „miasto-twierdza", która była zażarcie broniona przez wojska niemieckie, została w wielkim stopniu zniszczona w czasie działań wojennych.

„Wyludnione, okaleczone i spalone miasto zostało zajęte przez wojska radzieckie 24.03.1945 r. W chwili zajęcia przebywała w mieście z powodu zagrożenia niewielka grupa mieszkańców, większość bowiem zdołała ujść z miasta w kierunku Czech zanim Armia Czerwona przystąpiła do szturmu na miasto. Nysa, plądrowana przez zwycięskich żołnierzy radzieckich, z niepogrzebanymi zwłokami ludzi i padłymi zwierzętami, była nękana pożarami aż do początków maja 1945 r. Zniszczenia sięgały 80% substancji miejskiej. Z ponad 350 wspomnianych już zabytkowych budowli ocalały zaledwie 53 obiekty[1517] […].

Z ogólnej liczby 13 kościołów bez większego uszczerbku w czasie działań wojennych wyszło 11 świątyń. Dwa kościoły – Świętego Jakuba i Świętej Barbary – poważnie zniszczone, wymagały niezwłocznego zabezpieczenia i odbudowy. Kościół Świętego Jakuba otrzymał ciężkie rany. Wprawdzie ocalał zrąb bryły świątyni, ale spustoszenie innych części okazało się bardzo dotkliwe. Dnia 21.03.1945 r. płomienie strawiły olbrzymi dach świątyni, popieliska pokryły piękno wnętrza, płonący dach rozżarzył sklepienia do tego stopnia, że spalił się średniowieczny krzyż na tęczy i barokowe 80-głosowe organy. Uszkodzone zostały maswerki, witraże, wypaliły się też wnętrza dwóch bocznych kaplic. Dużo szkód spowodowały późniejsze niepogody, zanim kościół nie został zabezpieczony. Wraz z kościołem Świętego Jakuba wielkim zniszczeniom uległa wieża – dzwonnica, która podzieliła los kościoła. Podczas pożaru doszczętnie spłonął dach wieży i całe jej wnętrze, gdyż słup ognia zamienił czterdziestoczterometrową dzwonnicę jak gdyby w komin pieca. Od wysokiej temperatury stopił się ośmiotonowy dzwon «Jakub» z 1494 r. wiszący u szczytu wieży"[1518].

[1516] Z. Zalewski, *Parafia Świętego Jakuba w Nysie...*, s. 52–54.

[1517] Z odgruzowywanego miasta, a także z rozbiórki uszkodzonych budynków, nierzadko zabytkowych, sporo cegły, a także zabytkowej kostki brukowej, zostało wywiezione do Warszawy w ramach akcji „Cały naród odbudowuje swoją stolicę".

[1518] W odezwie do wiernych Śląska Opolskiego (z 9.04.1954 r.) w sprawie zbiórki na odbudowę nyskiej katedry (w dniu 2.05.1954 r.), wikariusz kapitulny, ks. E. Kobierzycki pisał m.in.: „Bardzo ciekawa jest historia tego najstarszego zabytku na Śląsku Opolskim. W roku 1196 wnuk Bolesława Krzywoustego, władcy Polski, imieniem Jarosław wstępuje do stanu duchownego, a kilka lat później zostaje biskupem wrocławskim. W roku 1198 przekazuje on ziemię nyską, jako swoją własność dziedziczną – biskupstwu wrocławskiemu. Tak z darowizny Piastów narodziło się nyskie księstwo kościelne. Księstwo to istniało aż po rok 1810, w którym to roku rząd pruski skonfiskował wszystkie dobra kościelne. Sam książę Jarosław dał początek w roku 1195 masywnej budowli nyskiego kościoła pod wezwaniem Świętego Jakuba apostoła. Dzisiejsza świątynia powstała po pożarze w roku 1401, a w roku 1430 mamy

Los szczęśliwie obszedł się jednak z bogatym wyposażeniem w paramenty liturgiczne nyskiej katedry. Jak pisze cytowany już ks. Zbigniew Zalewski:

„Wiedząc o zbliżającym się froncie, w marcu 1945 r. duszpasterze parafii zaczęli zabezpieczać najcenniejsze zabytki. Ówczesny wikary, ks. Herbert Schlensog, wywiózł część nyskich skarbów do kościoła parafialnego w pobliskim czeskim Javorniku. W tym transporcie znalazły się m.in. ówczesne ołtarze boczne: tryptyk ukrzyżowania i srebrna nastawa ołtarzowa z figurą Świętej Anny, obraz Hansa Dürera «Matka Boża i 14 wspomożycieli» oraz szereg bezcennych przedmiotów kultu religijnego. Po wojnie długo trwała akcja sprowadzenia tych zabytków do Nysy, które do Polski powróciły przez Pszczynę i znalazły się w muzeum w Bytomiu. Dyrekcja tej ostatniej placówki długo zwlekała z przekazaniem nyskiej parafii jej własności, twierdząc, że część tych przedmiotów powinna wręcz pozostać w zbiorach muzealnych ze względu na «wysoką wartość muzealną i naukowo-badawczą». Po wielu interwencjach i kilkuletniej wymianie korespondencji, przy nieugiętej postawie ówczesnego proboszcza nyskiej fary, ks. prałata Józefa Kądziołki, wywiezione do Javornika przedmioty powróciły do Nysy i zostały umieszczone w dopiero co odbudowanej świątyni. Część pozostałych skarbów niemiecki proboszcz ks. dr Karl Wawra wraz z grupą nyskich muzealników pod kierunkiem dr Franciszka Bomby prawdopodobnie zamurował na terenie kościoła. W tej części nyskiego skarbu miało się znaleźć – według obecnego proboszcza ks. Mikołaja Mroza – 21 kielichów, relikwiarze, lichtarze i inne zabytkowe przedmioty kultu religijnego. – Dr Bomba po wojnie został w Nysie i pomagał przy rewindykacji zabytków muzealnych. Prawdopodobnie też te zamurowane przedmioty przekazał ks. J. Kądziołce. Potwierdza to znajdująca się w zbiorach parafialnego archiwum fotografia z 1959 r., przedstawiająca ks. Józefa Kądziołkę z odzyskanymi najcenniejszymi kielichami, monstrancjami i relikwiarzami[1519].

---

już świątynię w dzisiejszych rozmiarach. W języku ludu śląskiego katedra nyska nazywała się – wielkim kościołem – w orszaku kościołów śląskich – katedra nyska będąca częstą siedzibą biskupów wrocławskich, uważana była jako najbardziej czcigodna i imponująca swymi rozmiarami. Słynny podróżnik Padewitz nazwał katedrę nyską «pulcherrima et ordinatissima» – najpiękniejszą i najbardziej harmonijną. – A jeśli świątynia – tak pisze ten uczony podróżnik – nie jest największą i najwyższą, to przecież należy do najwyższych, największych i najpiękniejszych. Mamy świadectwa historyczne, że jeszcze po 1500 roku odbywały się tu polskie nabożeństwa – owszem, zachowały się nawet pewne odrębności rytu polskiego. W jakim stanie otrzymaliśmy po wiekach tę cenną spuściznę? W dniu 21.03.1945 r. w czasie operacji lotniczych spłonął jedyny w Europie dach katedry o imponującej wysokości ponad 25 metrów. Na belkowanie tego dachu wycięto kiedyś wielki las w okolicach Nysy. Od pożaru dachu katedry rozpaliło się niemal do czerwoności sklepienie katedry, spłonął pod sklepieniem umieszczony olbrzymi średniowieczny krzyż, olbrzymie organy, dwie kaplice, zaś dwie dalsze kaplice zostały uszkodzone. Dotychczasowe zabiegi około katedry przy wybitnej pomocy władz państwowych pozwoliły zabezpieczyć ją prowizorycznie jedynie, dając tymczasowy dach pokryty papą, zabezpieczając ponadto boczne dachy i prowizoryczne oszklenie. Prowizorium to trwa już ok. 10 lat i według opinii fachowych znawców sztuki i architektów-inżynierów jest na dłuższą metę niewystarczające, nawet dla zabezpieczenia cennego arcydzieła. A cóż dopiero mówić o przywróceniu dawnej świetności tego wspaniałego domu Bożego? Byłoby niepowetowaną stratą, gdyby to wielkie dzieło miało runąć, gdy można go jeszcze uratować. Jest to najcenniejszy skarb całej naszej diecezji i cała diecezja jest odpowiedzialną za jej stan i za jej uratowanie" – AKO, zespół: Akta ks. E. Kobierzyckiego. W pełni odbudowany kościół Świętego Jakuba w Nysie został poświęcony przez prymasa Polski, kard. S. Wyszyńskiego 15.08.1959 r. Por. J. Kądziołka, *Poświęcenie i otwarcie katedry Świętego Jakuba w Nysie*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, nr 9, s. 364–377.

[1519] W lipcu 2003 r. w piwnicy budynku plebanii parafii p.w. Świętego Jakuba i Świętej Agnieszki w Nysie, który przed wojną był siedzibą Katolickiego Domu Związkowego, znaleziono ukryty przed 59 laty (przed wejściem Armii Czerwonej) przez referendarza kościelnego „skarb": porcelanę stołową firmy Rosenthal i stuletnie naczynia ze szkła, srebrną zastawę stołową, 30 okolicznościowych monet, a także trzy monstrancje, dwie puszki, dwa kielichy, relikwiarz, dwa lichtarze, trzy kustodie i mszał ze srebrnymi okuciami. Na szczególną uwagę zasługują: osiemnastowieczna puszka na komunikanty wykonana przez znanego nyskiego złotnika Martina Vogelhunda oraz srebrne okucie mszału z 1766 r., na którym widnieje postać Świętego Jakuba z adnotacją łacińską „Parochialis ecclesia s. Iacobi Nissensi", a na odwrocie postać Świętej Agnieszki z napisem PATRONA SECUNDARIA. Mszał nie przetrwał próby czasu i ostatniej powodzi z 1997 r. Pozostałe paramenty pochodzą z wieku XX i są przykładem solidnego rzemiosła. Por. Z. Zalewski, *Byliśmy przy tym, Skarby Świętego Jakuba*, „Gość Niedzielny" 2003, nr 31.

W czasie działań wojennych w 1945 r. uległa całkowitemu zniszczeniu również plebania przy kościele Świętego Jakuba. Mieściła się ona przy ul. Wrocławskiej, obok tzw. pięknej studni i razem ze wszystkimi budynkami, usytuowanymi przy tej ulicy, spłonęła i uległa zawaleniu[1520]. Zniszczony został ratusz miejski i barokowy pałac biskupów wrocławskich.

Obok kościoła parafialnego p.w. Świętego Jakuba i Świętej Agnieszki do najbardziej zniszczonych w Nysie zabytków architektonicznych należał ewangelicki kościół p.w. Świętej Barbary. Ten gotycki kościół, z renesansowymi dodatkami, spłonął w czasie działań wojennych w marcu 1945 r. Nowo powstała Administracja Apostolska w Opolu czyniła starania pozyskania tej świątyni dla potrzeb katolików. Otrzymawszy zapewnienie od władz lokalnych, że kościół należy do parafii rzymskokatolickiej, proboszcz parafii Świętego Jakuba ks. Józef Kądziołka[1521] podjął trud odbudowy tej świątyni. Ewangelikom miał służyć inny ko-

[1520] Kancelaria parafialna mieściła się w latach 1945–1947 w budynku przy ul. Bohaterów Warszawy 29, gdzie zamieszkał ks. J. Czajkowski. Natomiast pomieszczenie na salę parafialną i biuro „Caritas" udało mu się pozyskać w gmachu byłego Konwentu Chłopców, zajętego przez Sąd Grodzki. W przyszłości w tym budynku ks. J. Czajkowski planował urządzić plebanię, wikariat i biura „Caritas". Inni księża pracujący wówczas w Nysie na terenie parafii Świętego Jakuba i Świętej Agnieszki zamieszkali w dawnym budynku Arcybiskupiego Domu Związkowego, oczywiście po wykonaniu gruntownego remontu i renowacji. I w tym to budynku ks. J. Kądziołka, po objęciu parafii Świętego Jakuba w październiku 1947 r., zorganizował plebanię, kancelarię parafialną oraz mieszkania dla siebie i księży wikarych – Z. Zalewski, *Parafia Świętego Jakuba w Nysie...*, s. 74.

[1521] Ks. Józef Kądziołka (z diecezji łuckiej), urodzony 14.08.1908 r. w Biegonicach, powiat Nowy Sącz. Był najstarszym z czternaściorga dzieci organisty miejscowej parafii. Z jego licznego rodzeństwa wyszło dwóch kapłanów i jedna siostra zakonna. Studia teologiczne ks. J. Kądziołka rozpoczął w Seminarium Duchownym w Łucku na Wołyniu. Tu zastała go II wojna światowa. Jako kleryk ostatniego roku teologii, za zbyt głośne manifestowanie polskości i jak to sam kiedyś określił – za „zabawę radiem", dostał się do więzienia (Zuchthaus) w Nowym Wiśniczu w powiecie bocheńskim. W więzieniu tym, dzięki znajomości łaciny (takiego człowieka potrzebował lekarz więzienny) przez dwa lata posługiwał chorym w szpitalu więziennym. Po opuszczeniu więzienia w lutym 1943 r., udał się do Krakowa, gdzie ukończył studia i otrzymał 29.06.1943 r. święcenia kapłańskie z rąk bpa Stanisława Rosponda za zleceniem bpa S. Szelążka, ordynariusza diecezji łuckiej, jako kapłan tejże diecezji. Po święceniach kapłańskich działał do końca wojny jako katecheta w Wieliczce. Po utworzeniu Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego ks. J. Kądziołka przybył na jej teren, gdyż – jak sam napisał – „dusze z Wołynia znalazły się na Zachodzie". Zatrzymał się początkowo w Gliwicach, gdzie przez kilka miesięcy był katechetą szkolnym, a od 2.01.1946 r. był proboszczem w Starym Lesie pod Nysą, gdzie odbudował kościół i plebanię, prowadząc jednocześnie 36-hektarowe gospodarstwo rolne, będące jeszcze wówczas majątkiem kościelnym. Te niezwykłe zdolności organizacyjne ks. J. Kądziołki zostały szybko dostrzeżone przez ówczesnego administratora apostolskiego ks. infułata B. Kominka, który mianował ks. J. Kądziołkę – gdy ten był jeszcze proboszczem w Starym Lesie – 19.04.1947 r. rektorem kościoła Świętego Jakuba w Nysie i pełnomocnikiem Kurii Biskupiej do jego odbudowy. W międzyczasie ks. J. Kądziołka został również mianowany zarządcą majątków kościelnych stanowiących własność Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. Był to trudny okres jego działalności. Duszpasterzował w oddalonym o kilkanaście kilometrów od Nysy Starym Lesie i codziennie musiał dojeżdżać do Nysy pociągiem, na rowerze lub własną furmanką, by osobiście kierować pracami przy odgruzowaniu i odbudowie kościoła Świętego Jakuba. Często osobiście wywoził gruz z placu otaczającego świątynię, jak i z jej wnętrza. Do prac tych przeznaczył własne konie i furmankę z gospodarstwa parafialnego w Starym Lesie. Ze Starego Lasu odwołano go i ustanowiono proboszczem parafii Świętego Jakuba z dniem 10.10.1947 r. Podejmując w Nysie pracę duszpasterską, ks. J. Kądziołka tchnął swoją osobą i wieloma pomysłami oraz dobrą pracą nowego ducha w życie nie tylko parafii, ale i całego miasta Nysy. Sprawą najważniejszą było dla niego przywrócenie dawnego blasku najcenniejszej z nyskich świątyń – kościołowi Świętego Jakuba. Dokonywał wręcz cudów i sobie tylko wiadomymi sposobami zdobywał potrzebny do odbudowy sprzęt, fachowców, materiały i fundusze. Kiedyś na pytanie dziennikarza: „czy ukończył jakieś kursy finansowe?" – odpowiedział: „nie studiowałem [...], czytałem, uczyłem się przepisów, a więc tylko tak studiowałem". I dalej mówił: „Trochę zawsze ryzykowałem, rozpoczynałem pracę w wielu wypadkach bez pieniędzy, na kredyt zaufania, potem, kiedy nawet w grudniu coś otrzymałem, zawsze miałem jakieś wykonane i nie zapłacone roboty, które musiałem natychmiast opłacić, więc praktycznie każdą sumę potrafiłem wydać w ciągu paru dni". Dzięki jego staraniom w 1948 r. powstało w Nysie Małe Seminarium Duchowne, czyli tzw. Konwikt Biskupi. Ksiądz J. Kądziołka został mianowany członkiem kuratorium dla zarządu gospodarczego tegoż Konwiktu Biskupiego. Dnia 7.03.1949 r. mianowano go dziekanem dekanatu nyskiego. W związku z wciąż odczuwanym brakiem kapłanów w dekanacie nyskim w latach 1950–1952 *ex currendo* był proboszczem parafii Świętego Dominika w Nysie, a niebawem także i w Kubicach w latach 1955–1959 oraz – z powodu przeniesienia do Racławic Śląskich ks. Z. Mikluszki – zastępował proboszcza parafii w Niwnicy do czasu objęcia tej parafii

ściół, tzw. garnizonowy, który stał nietknięty nad rzeką Nysa Kłodzka. Niestety, do tego nie doszło. Neogotycki kościół garnizonowy w połowie lat pięćdziesiątych rozebrano, natomiast kościół Świętej Barbary po ukończeniu prac remontowych, wykonanych przez katolików, przeszedł ponownie w posiadanie gminy ewangelickiej.

Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny [z lat 1688–1692 – przyp. A. H.] w sierpniu 1944 r. zamieniony został przez władze miejskie na magazyn. Przechowywano w nim prawdopodobnie fosfor. Na szczęście pożoga wojenna obeszła się dość łagodnie z tą świątynią. Częściowemu zniszczeniu uległ dach, w oknach należało wstawić brakujące szyby. Konieczna była naprawa drzwi frontowych i zainstalowanie nowych zamków. Wstawiono nowe tabernakulum oraz naprawiono organy i instalację elektryczną.

Kościół pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła do października 1947 r. był siedzibą kuracji i znajdował się pod opieką ówczesnego administratora ks. M. Pałuckiego. Świątynia w wyniku działań wojennych została częściowo uszkodzona. Remontu wymagała wieża, ponadto naprawy wymagały zniszczone okna, instalacja elektryczna, zabezpieczenie świątyni przed kradzieżą"[1522].

Ponadto w innych miejscowościach dekanatu nyskiego odnotowano również wielkie straty spowodowane działaniami wojennymi[1523] – zniszczone zostały kościoły (i plebanie) w: Białej Nyskiej (z 1892 r.), Domaszkowicach (z połowy XIII w., kilkakrotnie przebudowywany w późniejszym czasie, obecny kształt uzyskał w 1740 r.), Kubicach[1524] (z 1807 r.), Niwnicy (z 1415 r., kilkakrotnie w późniejszym czasie przebudowywany, po raz ostatni w 1858 r. – w 1945 r. częściowo zniszczony), Rusocinie (z lat 1896–1897 – w 1945 r. trafiony pociskami artyleryjskimi utracił dach, miał uszkodzone mury i wieżę oraz rozgrabione wyposażenie wnętrza), Pakosławicach (z pierwszej połowy XIII w., w późniejszych wiekach kilkakrotnie rozbudowywany), Wierzbięcicach (z 1305 r., w późniejszym czasie kilkakrotnie przebudowywany – w 1945 r. na skutek ostrzału artylerii radzieckiej została utrącona wieża kościoła, na której mieścił się niemiecki punkt obserwacyjny, uszkodzony został również dach tej świątyni, a plebania przez czerwonoarmistów splądrowana i ograbiona) i w Rzymianach (parafia Reńska Wieś; kościół z 1908 r. – w 1945 r. doszczętnie spalony przez czerwonoarmistów)[1525].

W nieznacznym stopniu uszkodzone zostały świątynie w: Złotogłowicach (kościół z 1638 r., przebudowana w 1904 r.), Kępnicy (z 1883 r.) oraz Konradowej (z 1940 r.).

W Nysie znacznie uszkodzona została kaplica cmentarna p.w. Świętego Rocha przy ul. Wojska Polskiego. Splądrowana i zdewastowana była także kaplica zamkowa w Frączkowie (parafia Reńska Wieś), później otwarto w niej lokal rozrywkowy.

Zniszczeniom uległy także obiekty Arcybiskupiego Szpitala Głównego w Nysie przy ul. Świętego Piotra 1 – spalony został jeden z budynków (powojenny tzw. nowy budynek

---

przez nowego duszpasterza. W 1962 r. ks. J. Kądziołka został prałatem. Zmarł 30.03.1987 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Kądziołki. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 160–161; Z. Zalewski, *Parafia Świętego Jakuba w Nysie...*, s. 81–83.

[1522] Koszty tych napraw miały być poniesione przez kurację Świętych Piotra i Pawła, jako że stanowiła ona najliczniejszą wówczas wspólnotę parafialną. Niestety, do chwili objęcia kościoła przez parafię pod wezwaniem Świętego Jakuba prace remontowe w kościele Świętych Piotra i Pawła nie zostały wykonane. Ksiądz J. Kądziołka stwierdził, że szybkiego remontu wymagają: dach, okna i instalacja elektryczna. Sporządzono kosztorys tych prac. Potrzebna była kwota 500 tys. zł. Proboszcz parafii czynił usilne starania o uzyskanie kredytów na ten cel zarówno u władz państwowych, jak i w Kurii Opolskiej. Ciągłe opóźnianie reperacji dachu spowodowało zagrzybienie poddasza. Pełny zakres prac remontowych, których wymagał kościół, zrealizowano dopiero po 1950 r., kiedy to decyzją Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego świątynia to została wyłączona z parafii Świętego Jakuba i przekazana dla potrzeb Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie. Por. Z. Zalewski, *Parafia Świętego Jakuba w Nysie...*, s. 56, 65, 70–73.

[1523] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 43.

[1524] W latach 1893–1980 Kubice były samodzielną parafią, przedtem należały do parafii Niwnica, po 1980 r. stały się filią parafii Domaszkowice.

[1525] Por. „Rocznik Diecezji Opolskiej" 1996, s. 602.

Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego; obecnie gimnazjum i liceum diecezjalne), a dwa budynki pozbawione były dachu (powojenny tzw. stary budynek seminaryjny oraz budynek biblioteki seminaryjnej). Szkody te powstały na skutek radzieckich bombardowań i ostrzału artyleryjskiego miasta w trakcie działań wojennych[1526]. Plebania przy kościele Świętego Dominika w Nysie była spalona, a przy kościele Świętego Jana Chrzciciela w Nysie-Średniej Wsi rok po froncie splądrowana przez maruderów Armii Czerwonej.

Uległy również znacznym uszkodzeniom domy sióstr zakonnych w Białej Nyskiej, Goświnowicach[1527] i Pakosławicach oraz na terenie parafii Świętego Dominika w Nysie, a klasztor Werbistów w Nysie odniósł nieco mniejsze szkody. Jak pisze jeden ze świadków tamtych wydarzeń[1528]:

„[...] na linii Biała Nyska–Goświnowice, gdzie trwały walki frontowe w dniu 8.05.1945 r. artyleria niemiecka, ustawiona na terenie miejscowości Biała Nyska, ostrzeliwała miasto Nysę, a zwłaszcza klasztor Werbistów. Przy klasztorze, w parku, Rosjanie ustawili działa artyleryjskie używając jako lawety pod działa tysiące książek z zakonnej biblioteki. W ten sposób zniszczony został cenny księgozbiór. Klasztor uległ niewielkim zniszczeniom, co należy zawdzięczać komendantowi niemieckiemu w Białej Nyskiej, który chociaż był protestantem, wydał swoim żołnierzom rozkaz ostrzeliwania parku klasztornego, nie zaś samego budynku. W ten sposób najbardziej ucierpiał bogaty, stary drzewostan parku, zaś w zespole klasztornym uszkodzeniom uległo skrzydło obiektu między kuracją a kościołem. Od bomb lotniczych znacznie ucierpiał dach kościoła, wybite zostały okna – witraże, wieża groziła zawaleniem. Jedna z bomb, która upadła obok fundamentów, spowodowała rozwalenie głównej ściany gmachu. W parku był zniszczony most prowadzący na wyspę, rozbite figury na kalwarii, zniszczone kapliczki. Po froncie powrócili ojcowie i bracia zakonni, którzy zaczęli naprawiać zniszczenia. Przystąpiono do odbudowy wieży, oszklenia okien, zabezpieczenia wyłomów w murach. Na terenie klasztoru utworzono obóz pracy dla internowanych Niemców z okolicy. Grasowały bandy szabrowników, którzy wywozili zabytkowe sprzęty. W procederze tym brali udział także i miejscowi notable. Dnia 14.09.1945 r. mjr Klimczyk ze starostą Nysy «z upoważnienia Instytutu Śląskiego w Katowicach» w ramach «zabezpieczenia» dóbr kultury zabrali pozostałe jeszcze cenne meble i zamierzali odebrać klasztor Werbistom, zarzucając im działalność proniemiecką. Udało się to niebawem i w zawłaszczonej większej części przedwojennego kompleksu klasztornego Zgromadzenia Księży Werbistów władze umieściły od 1952 r. Zespół Szkół Rolniczych, który funkcjonował przez wiele lat"[1529].

[1526] Wielu chorych z tego szpitala wówczas zginęło. Pochowano ich na niewielkim dziedzińcu znajdującym się pomiędzy tymi budynkami.

[1527] W Goświnowicach uległ wielkim zniszczeniom kościół protestancki z 1875 r., który w 1947 r. został rozebrany dla pozyskania cegły na odbudowę zniszczonej Warszawy.

[1528] Archiwum Parafii Matki Boskiej Bolesnej (Księży Werbistów) w Nysie.

[1529] Po przełomie politycznym w 1989 r. księża werbiści (Zgromadzenie Słowa Bożego) zażądali zwrotu budynków Zespołu Szkół Rolniczych (zapewniali przy tym, iż przejęcie przez nich posesji, nie będzie zagrożeniem dla dalszego istnienia placówki), powołując się na ustawę umożliwiającą Kościołowi zwrot mienia zagarniętego przez komunistów. Nie zgadzali się z tym jednak przedstawiciele Skarbu Państwa. Argumentowali, że owa ustawa nie odnosi się do Ziem Odzyskanych, na których prawnym właścicielem poniemieckiego majątku stało się państwo polskie. Sprawą zajęła się Komisja Majątkowa w Warszawie, która jednak nie potrafiła zająć stanowiska i tym samym zachowane zostało *status quo*. Zakonnicy odwołali się do Sądu Wojewódzkiego w Opolu, który zdecydował, że Zgromadzenie Słowa Bożego ma prawo własności do nieruchomości zajmowanej przez Zespół Szkół Rolniczych w Nysie. Ówczesny wojewoda opolski i kierownik Urzędu Rejonowego w Nysie, powołując się na (dyskryminujący Kościół na Ziemiach Zachodnich!) rządowy dekret z 1946 r., odwołali się do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, który stwierdził, że polska Prowincja Zgromadzenia nie jest prawnym następcą swych niemieckich poprzedników, wobec czego nie można przywrócić jej prawa własności do zbudowanego przed wojną kompleksu klasztornego w Nysie. Ten wyrok również został zakwestionowany i procesów było jeszcze kilka, ale decyzja Sądu Kasacyjnego z 14.12.2001 r. ostatecznie rozstrzygnęła spór na korzyść Skarbu Państwa. Zupełnie nie liczył się tu fakt, iż na Ziemie Zachodnie przesiedlono po 1945 r. ludność polską z Kresów Wschodnich, w tym również i polskich zakonników tegoż zgromadzenia, którzy objęli tu mienie zakonne po swoich niemieckich współbraciach zakonnych. Powołano się natomiast na przepisy z lat stalinowskich,

W Nysie od razu przystąpiono do odbudowy kościoła Świętego Jakuba, lecz przedsięwzięcie to – ze względu na jego skalę i koszty – trzeba było prowadzić etapami[1530], rozkładając prace na wiele lat[1531], ponieważ trud odbudowy przekraczał możliwości wiernych. Ksiądz B. Kominek w apelu skierowanym do wiernych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność w ramach specjalnej kolekty na Wielkanoc 1947 r., przeznaczonej na odbudowę zrujnowanych kościołów, pisał:

„Kościoły zniszczone są w następujących miejscowościach parafialnych, które zwracają się o pomoc. W dekanacie nyskim Biała Nyska (wówczas Bielawa), Rusocin (wówczas Rogojów) i Domaszkowice (wówczas Nawroty) – mają kościoły zniszczone. A ponadto: Nowaki w dek. otmuchowskim. Moszczanka (wówczas Długomosty) w dek. prudnickim, Rudy, pow. Racibórz w dek. łabędzkim, Rozkochów w dek. strzeleczkowskim (wówczas małostrzeleckim) – oraz inne, gdzie zniszczenia są mniejsze"[1532].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu nyskiego prowadziły działalność następujące zgromadzenia zakonne męskie: werbiści w Nysie, w kuracji Świętego Krzyża, obecnie parafia Matki Boskiej Bolesnej (8 księży i 11 braci zakonnych) i przy klasztorze Świętego Krzyża z własnym kościołem – na terenie parafii Świętego Jana Chrzciciela w Nysie-Średniej Wsi; franciszkanie w Nysie, w kuracji Świętej Elżbiety (7 ojców i 3 braci zakonnych) oraz żeńskie: boromeuszki na terenie parafii Świętego Jana Chrzciciela w Nysie-Średniej Wsi (6 sióstr) i na

---

pozbawiające Kościoła wszelkiego mienia na Ziemiach Zachodnich, jako „mienia poniemieckiego". Przepisy te godziły – jak wiadomo – nie tylko w Kościół na tych ziemiach, ale i w polską rację stanu.

[1530] W specjalnym „Orędziu administratora apostolskiego Śląska Opolskiego do obywateli miasta Nysy" z 9.10.1947 r. ks. B. Kominek pisał m.in.: „poświęciliśmy znowu i otwarliśmy w dniu 21.09.1947 r. podwoje katedry Świętego Jakuba w Nysie, najwspanialszej i najpiękniejszej świątyni Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. Co zbudowała pobożność wieków, uległo poważnemu uszkodzeniu w czasie działań wojennych. Dzięki jednak bardzo wydatnej pomocy władz państwowych, starościńskich, miejskich oraz Waszej ofiarności, katedra Świętego Jakuba, chluba miasta Nysy, jest uratowana. […] Jak sami jednak mogliście się przekonać, wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, ażeby katedrę Świętego Jakuba doprowadzić do dawnej świetności. Powodowany troską o to, oraz dla usprawnienia i podniesienia całego życia duszpasterskiego na terenie śródmieścia Nysy, znoszę z dniem 10.10.1947 r. dotychczasową kurację Świętych Piotra i Pawła w Nysie i przyłączam jej teren do parafii Świętego Jakuba. Kościoły: Świętych Piotra i Pawła, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, czyli tzw. kościół szkolny, oraz kościół Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, czyli tzw. kościół obywatelski będą odtąd znowu tylko kościołami filialnymi, czyli pomocniczymi parafii Świętego Jakuba, w których odprawiać się będą nabożeństwa według porządku ogłoszonego przez rządcę parafii Świętego Jakuba. Jest moim usilnym życzeniem, żeby kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, czyli tzw. kościół szkolny, służył zasadniczo tylko młodzieży szczególnie szkół średnich i wyższych. Innych wiernych proszę usilnie, ażeby zechcieli skupić się około kościołów Świętego Jakuba i Świętych Piotra i Pawła, w których koncentrować się będzie całe życie parafialne. Przy kościele Świętego Jakuba będzie mieszkał i urzędował rządca parafii. Tamże proszę się zwracać odtąd z całym zaufaniem we wszystkich sprawach duszpasterskich, jak: mszy świętych, chrztów, ślubów, pogrzebów, zaopatrywanie chorych, przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi i Pierwszej Komunii Świętej itd. Odwołując równocześnie dotychczasowych duszpasterzy, mianuję rządcą nowej, rozszerzonej parafii Świętego Jakuba w Nysie, księdza Józefa Kądziołkę, którego proszę otoczyć pełnym zaufaniem i wesprzeć ofiarną współpracą także w dziele urządzenia i utrzymania kościołów, pieczy jego powierzonych. Zjednoczenie około duszpasterza, którego przysyła Wam Wasz Arcypasterz, pozwoli Wam zrosnąć się w jedną, piękną Bożą rodzinę parafialną, w której wnet nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz". ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

[1531] Ks. J. Kądziołka, *Odbudowa katedry Świętego Jakuba w Nysie* …, s. 160–166; ks. G. Sznura, *Katedra Świętego Jakuba w Nysie wraca do życia,* „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego", s. 153–159; S. Wyszyński, *Kazanie wygłoszone w katedrze nyskiej w dniu poświęcenia (15.08.1959),* „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, nr 9, s. 358–362; J. Kądziołka, *Poświęcenie i otwarcie katedry Świętego Jakuba w Nysie*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, nr 9, s. 374–377.

[1532] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

terenie kuracji Świętych Piotra i Pawła (4 siostry) – w Szpitalu Arcybiskupim; marianki w: Nysie (25 sióstr) – przy Zakładzie Świętej Rodziny, ul. Wojska Polskiego 79, Rusocinie (3 siostry) i w Złotogłowicach (w 1945 r. – 1 siostra, pod koniec 1946 r. siostry tam już nie było); elżbietanki w parafiach: Kępnica (4 siostry), Wierzbięcice (3 siostry), w Nysie – w parafii Świętego Jakuba i w parafii Świętego Dominika (60 sióstr) – Dom Prowincjalny Sióstr Elżbietanek, Zakład Świętej Elżbiety; siostry de Notre Dame w Nysie, w parafii Świętego Dominika (4 siostry) oraz przybyłe w 1945 r. z Podhajec w woj. tarnopolskim na Kresach Wschodnich franciszkanki Rodziny Maryi w Nysie (12 sióstr) – praca w Domu Księży Emerytów przy ul. Grodkowskiej 5 i w Domu Dziecka przy pl. Kościelnym 8[1533].

Kilka klasztorów sióstr zostało zniszczonych podczas działań wojennych w 1945 r., a mianowicie: klasztor sióstr de Notre Dame w Nysie oraz domy zakonne sióstr elżbietanek w Białej Nyskiej i Goświnowicach.

Powojenne problemy duszpasterskie

W związku z ankietą kurialną, którą otrzymał do wypełnienia dziekan (ks. Karol Wawra) od administratora apostolskiego ks. B. Kominka niektórzy księża niemieccy z okolic Nysy wyrażali swoje niezadowolenie: „zamiast serdecznego pozdrowienia od nowego arcypasterza, tylko arkusz z pytaniami politycznymi i to jeszcze wyłącznie w języku polskim napisany", którego nie znali. Administrator odpisał, że nie zdawał sobie sprawy, iż u księży „z językiem polskim aż tak źle". Stanowczo natomiast odparł zarzut dotyczący politycznego charakteru pytań. Pytanie o złożenie wniosku o przyznanie obywatelstwa polskiego (co było równoznaczne wówczas z deklaracją narodowościową) było bowiem koniecznością, by można było zapewnić ciągłość duszpasterstwa wobec bezwzględności i determinacji polskich władz państwowych dotyczącej wysiedlenia tych, którzy nie wnioskowali o przyznanie obywatelstwa polskiego. Administrator miał żal do tych księży niemieckich, którzy nie chcieli spotykać się z nim przy różnych okazjach. Uczynił dla nich więcej „aniżeli przypuszczają, bo sprawy stały o wiele gorzej, ale trudno osiągnąć (u władz świeckich) cele maksymalne. Mimo wszystko będę się starał zdobyć i ich zaufanie"[1534]. Równocześnie nowo przybyli księża polscy do chwili utworzenia Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego czuli się w pracy duszpasterskiej „upokorzeni", będąc pod „zarządem niemieckiej kurii wrocławskiej".

W powojennych sprawozdaniach dekanalnych poruszano różne sprawy, m.in. sygnalizowano wielkie problemy dotyczące integracji ludności pochodzącej z różnych stron. Dużą pomoc w organizowaniu duszpasterstwa wykazywali zakonnicy – werbiści i franciszkanie.

Niewielki kościół p.w. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, należący do parafii Świętego Jakuba i Świętej Agnieszki w Nysie, nazwano „kościołem obywatelskim", ponieważ od początku wierni w Nysie gromadzili się w nim na nabożeństwach, gdyż główna świątynia miasta – kościół Świętego Jakuba był zniszczony. Parafia Świętego Jakuba liczyła pod koniec 1945 r. zaledwie 576 wiernych w obrębie miasta (bowiem do parafii tej należały również wioski – Regulice i Sękowice). Wchodzący w skład tej parafii kościół pojezuicki p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny „od czasów nazistowskich jest magazynem magistrackim". W parafii Świętych Piotra i Pawła działało dwóch duszpasterzy – niemiecki i polski. Były próby usuwania pomników cmentarnych podejmowane przez władze lokalne, wobec których swój sprzeciw wyraził o. Celestyn Zopp OFM. W parafii Świętego Dominika pozostało jeszcze 90% Niemców, dla których niemiecki duchowny odprawiał nabożeństwo.

[1533] W 1947 r. placówka ta została przeniesiona do Kopernik, przekształcając się w latach późniejszych w Dom Pomocy Społecznej. Por. Z. Zalewski, *150 lat Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 2007, nr 4/5, s. 227–228.

[1534] Por. Pismo ks. J. Pnioka, proboszcza z Bełku z dna 28.09.1945 r. i odpowiedź administratora apostolskiego ks. B. Kominka z 6.10.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Opole, sygn. VH.I-22/45.

Informowano o rabunkach na plebaniach, np. w Nysie-Średniej Wsi plebania została splądrowana przez „radzieckich dezerterów".

Pionierską pracę nyskich kapłanów dostrzegł administrator apostolski ks. B. Kominek stwierdzając w przemówieniu wygłoszonym do tamtejszych księży, że „Polacy ze Wschodu są najlepszym elementem". Polecił też uszanować dobre zwyczaje miejscowej ludności, zaś Niemcom należało zapewnić minimum duszpasterskie, dopóki tu pozostawali[1535].

Sygnalizowano, że w pierwszych kilkunastu miesiącach istnienia administracji apostolskiej rozwijała się harmonijna współpraca z władzami państwowymi, czego wyrazem był choćby udział wojska i orkiestry wojskowej podczas uroczystości kościelnych[1536].

Pod koniec 1945 r. pozbawiona opieki duszpasterskiej była parafia w Reńskiej Wsi. Kościoły ewangelickie nie zostały przejęte przez katolików. Nabożeństwa odprawiano w języku łacińskim, zaś kazania częściowo w języku niemieckim, a częściowo w polskim.

Według sprawozdania ks. Józefa Czajkowskiego z 20.11.1945 r. na terenie dekanatu nyskiego było 18 parafii, 6 zniszczonych kościołów, 7114 Polaków, 3 polskich duszpasterzy diecezjalnych i 7 polskich zakonników (razem 10). Księży niemieckich było 16 diecezjalnych i 7 zakonników (razem 23). Ksiądz J. Czajkowski informował, że „napływ repatriantów do powiatu nyskiego tymczasowo jest wstrzymany" oraz że „wszystkie parafie mają polskich duszpasterzy w niedziele i święta"[1537].

Administrator apostolski B. Kominek z dniem 16.11.1945 r. mianował ks. Józefa Czajkowskiego przełożonym i zarządcą Domu Księży Emerytów w Nysie. Miał on pełnić obowiązki w porozumieniu z ks. Konstantym Trzaską-Sokołowskim[1538], który był generalnym pełnomocnikiem dla zarządu diecezjalnym majątkiem kościelnym w powiecie nyskim[1539].

Ksiądz J. Czajkowski pismem z 4.01.1946 r. donosił, że z parafii: Kępnica, Jarnołtów (dekanat otmuchowski), Łąka (dekanat otmuchowski), Skoroszyce (dekanat skoroszycki), Nysa-Średnia Wieś (parafia Świętego Jana Chrzciciela) i miejscowości Konradowa, która od 1940 r. posiadała kaplicę, jakkolwiek nie była samodzielną parafią, zostali wysiedleni księża niemieccy.

O ciężkiej sytuacji materialnej tego czasu świadczy prośba ks. J. Czajkowskiego o przydzielenie z Kępnicy dwóch kóz dla sierocińca w Nysie, a z Jarnołtowa trzech kóz dla Domu Księży Emerytów w Nysie[1540]. W odręcznej notatce administrator apostolski napisał, że jego zdaniem należy kozy jedynie wypożyczyć „aż do odwołania".

Musiały istnieć również pewne problemy z obsadzaniem stanowisk kościelnych, skoro administrator apostolski zwracał uwagę ks. J. Czajkowskiemu, by trzymał się podanych mu w piśmie pewnych zasad, np. by nie obsadzał parafii duchownymi z innych diecezji bez powiadomienia kurii, a wszystkie sprawy drażliwe załatwiał w duchu jak najbardziej kościelnym, a nie jako przedstawiciel „pewnych czynników świeckich". Chodziło bowiem o niepodważanie zaufania księży do władzy kościelnej[1541]. Wobec ks. J. Czajkowskiego wysuwano bliżej nieznane zarzuty. Świadczy o tym następujące zdanie wypowiedziane przez tego księdza: „jako bezdomny repatriant przyzwyczaiłem się do poniewierki [...] zwróciłem się do najpoważniejszego biskupa w Polsce [do kard. A. Sapiehy – przyp. A. H.], który chętnie zgodził się zająć tą sprawą"[1542].

[1535] Por. Sprawozdanie z 26.03.1946 r. dziekana ks. J. Czajkowskiego. ADO, zespół: Dekanat Nysa.

[1536] Por. Sprawozdanie z 6.08.1946 r. i 24.06.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Nysa.

[1537] Por. Pismo z 20.11.1945 r. skierowane do Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. ADO, zespół: Dekanat Nysa.

[1538] Ks. Konstanty Trzaska-Sokołowski (alias Czesław Skarbek), urodzony w Rzeszowie w 1904 r. Brak jego bliższych danych personalnych w kurii opolskiej. Prawdopodobnie odszedł z kapłaństwa, skoro w 1947 r. kuria zwraca się do niego już przez „Pan". Mieszkał wówczas w Katowicach. Por. A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 178.

[1539] Por. Pismo LN.XI-5/45 z 16.11.1945. ADO, zespół: Dekanat Nysa.

[1540] Por. Pismo VH.I-45/46. ADO, zespół: Dekanat Nysa.

[1541] Por. Pismo VH.I-49/46. ADO, zespół: Dekanat Nysa.

[1542] Pismo z 8.03.1947 r. AKO, zespół: AP ks. J. Czajkowskiego.

Ksiądz J. Czajkowski musiał jednak opuścić Śląsk Opolski. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że po wojnie na Ziemie Zachodnie przybywali także duchowni, których z różnych powodów pozbywały się dość chętnie inne diecezje. Zwykle też i tutaj nie pozostawali zbyt długo i przenosili się do innych diecezji[1543].

Dnia 26.04.1946 r. do kurii w Opolu nadeszła informacja[1544], że zostali aresztowani (24.03.1946 r.) przez UB dwaj niemieccy duchowni: ks. Maksymilian Weiser[1545] i kleryk z Wrocławia, Alfred Krause. Według informacji udzielonej przez UB kleryk A. Krause miał wygłosić w kościele „polityczne kazanie" do Niemców. Ksiądz J. Czajkowski potwierdził ten fakt, a na pytanie, dlaczego pozwolił klerykowi głosić kazanie w „kościele obywatelskim", odpowiedział ks. B. Kominkowi, iż opiekujący się ludnością niemiecką Nysy ks. Hubert Franke, dyrektor Domu Księży Emerytów, miał mu oświadczyć, że klerykowi zezwolił na to ks. Ferdynand Piontek[1546].

Dnia 4.05.1946 r. ks. B. Kominek powiadomił wojewodę A. Zawadzkiego o rozpowszechnianiu w Nysie organu prasowego niemieckiej partii komunistycznej i działalności członków tej organizacji na terenie Nysy: „[...] w Nysie sprzedają pod kościołami organ niemieckiej partii komunistycznej «Deutsche Zeitung» po 50 gr. Sprzedający posługują się tylko językiem niemieckim, a równocześnie chodzą po niemieckiej ludności agenci tzw. KPD (Kommunistische Partei Deutschlands) i zapisują ludność niemiecką do tejże partii. Zwrócili mi na to uwagę tak księża polscy z tego terenu, jak i pozostali tu nieliczni już księża niemieccy, których ludność niemiecka pyta, jak ma postąpić"[1547].

21. Dekanat Olesno[1548]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 22

[1543] Por. A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 59.
[1544] Por. Pismo ks. J. Czajkowskiego do kurii VH.I-103/46. ADO, zespół: Dekanat Nysa.
[1545] Ks. Maksymilian Weiser (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii w Kopernikach (1931–1942), następnie rezydent w Nysie. Po wojnie wysiedlony, opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.
[1546] Ks. Ferdynand Piontek, b. wikariusz kapitulny z Wrocławia, późniejszy biskup w Görlitz (NRD).
[1547] Pismo administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. B. Kominka do wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. A. Zawadzkiego z 4.05.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.N.-40/46.
[1548] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Józef Mencel, proboszcz w Chudobie. Wypełniony kwestionariusz nie posiada daty. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

W roku 1945 i pod koniec 1946 w skład dekanatu oleskiego wchodziło 16 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu oleskiego liczyły 41 539 wiernych, zaś pod koniec 1945 r. – przy niepełnych danych – 35 228 osób, przy czym w liczbie tej mieściło się 3289 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat oleski liczył 39 192 wiernych[1549].

Stan poszczególnych parafii dekanatu oleskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Biskupice (w pocz. XX w. Bischdorf* O.S.), parafia[1550]. Oprócz Biskupic do parafii należały miejscowości: Boroszów (Boroschau w pocz. XX w.; Alteneichen w 1936 r.), Kolonia Biskupska (pnp.: Kolonia Biskupicka w 1946 r.; w pocz. XX w. Friedrichswille*) i Biskupice Drogi, też Biskupskie Drogi (w pocz. XX w. Strassenkrug*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1258, pod koniec 1945 r. – 1240, w tym ludności napływowej – 30, pod koniec 1946 r. – 1730 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Teodor Salbert[1551] (od 1936 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Adolf Gniłka[1552] (od 1.02.1946 r.) z diecezji katowickiej.

Bodzanowice (pnp.: Bocianowice w 1946 r.; Botzanowitz w pocz. XX w.; Grunsruh w 1936 r.[1553]), parafia[1554]. Oprócz Bodzanowic do parafii należały miejscowości: Nowe Karmonki też Karmonki Nowe, Karmionki Nowe i Nowe Karmionki (w pocz. XX w. Neu Karmunkau, Neu Karmen w 1936 r.), Kucoby (Kutzoben w pocz. XX w.; Halden w 1936 r.) i Wichrów (Wichrau w pocz. XX w.; Windenau w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2680, pod koniec 1945 r. – 2215, w tym ludności napływowej – 231, pod koniec 1946 r. – 3133 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Izydor Przibysch (Przybysz)[1555] (od 1933 r.); w 1945 r. i do połowy 1946 r. „inny ksiądz": o. Marcin T. Hałupka OCarm[1556].

[1549] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 118–126.

[1550] Dekretem VH.I-667/50 z 11.12.1950 r. utworzono nowy dekanat gorzowski, przyłączając do niego z dekanatu oleskiego następujące parafie i kuracje: Biskupice, Bodzanowice, Gorzów Śląski, Kościeliska, Kozłowice, Sternalice i Zdziechowice, a z dekanatu wołczyńskiego Uszyce. ADO, zespół: Dekanat Olesno, sygn. VH.I-667/50. Dekret wszedł w życie 15.12.1950 r. Dziekanem dekanatu gorzowskiego został wówczas ks. Izydor Przybysz z Bodzanowic. ADO, zespół: Dekanat Olesno.

[1551] Ks. Teodor Salbert (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii w Biskupicach k. Olesna (1936–1945). Wysiedlony pod przymusem z parafii (bo władze nie przyznały mu obywatelstwa polskiego), opuścił Śląsk Opolski w grudniu 1945 r. i wyjechał do Niemiec. Zmarł 22.05.1948 r. Por. B. Joszko, *Parafia Biskupice k. Olesna...*, s. 188.

[1552] Ks. Adolf Gniłka (z diecezji katowickiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii w Biskupicach (1946–1951) i Kościeliskach (1951–1955). Zmarł 3.01.1955 r. AKO, zespół: AP ks. Adolfa Gniłki. Por. B. Joszko, *Parafia Biskupice k. Olesna...*, s. 188–189.

[1553] Najstarszą nazwę Bodzanowic (Botzanowitz) w 1936 r. zmieniono na Grunsruh, od nazwiska pierwszego poległego w pobliżu Bodzanowic w początkach I wojny światowej żołnierza niemieckiego Paula Gruna, pochowanego na cmentarzu parafialnym w Bodzanowicach. Pochodził on z Jeleniej Góry. Jego kompania stacjonująca chwilowo w Bodzanowicach po wybuchu I wojny światowej przekroczyła 2.08.1914 r. pobliską granicę na rzece Liswarcie i dotarła do odległej o 8 km od Bodzanowic wioski Krzepice, leżącej na terytorium ówczesnego zaboru rosyjskiego, gdzie została ostrzelana przez żołnierzy carskich. Jeden z żołnierzy niemieckich, Paul Grun zginął wówczas od nieprzyjacielskiej kuli.

[1554] Obecnie parafia Bodzanowice należy do dekanatu Gorzów Śląski.

[1555] Ks. Izydor Przibysch (Przybysz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii w Bodzanowicach (1933–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych pod zarzutem „szerzenia niemieckości". Po wysiedleniu z parafii przebywał w Częstochowie (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 objął ponownie urząd proboszcza parafii w Bodzanowicach (1956–1974). W 1974 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 19.11.1984 r. AKO, zespół: AP ks. Izydora Przibyscha. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1986, s. 441–443.

[1556] Od lipca 1946 r. był administratorem parafii w Baborowie.

Borki Wielkie (pnp.: Wielkie Borki w 1945 r.; Gross Borek w pocz. XX w.; Brückenort w 1936 r.), kuracja (od 1941 r.). Oprócz Borek Wielkich do kuracji należały miejscowości Borki Małe (Klein Borek w pocz. XX w.; Heidelsdorf w 1936 r.) i Broniec, też Bronice (Bronietz w pocz. XX w.; Wehrenfelde w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 2200, pod koniec 1945 r. – 2100 włącznie z repatriantami, pod koniec 1946 r. – 2041 osób. W roku 1945 kuratus: o. Alard Fudalla OFM (od 1941 r.) i pięciu ojców zakonnych. Pod koniec 1946 r. kuratus: o. Władysław Gawlik OFM (od 1945 r.)[1557].

Chudoba (Kudoba w pocz. XX w.; Kirchwalde 1936 r.), parafia. Oprócz Chudoby do parafii należały miejscowości Wędrynia (Wendrin w pocz. XX w.; Liebeiche w 1936 r.) i Szumirad (w pocz. XX w. Sausenberg*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1290, pod koniec 1945 r. – 1058, w tym ludności napływowej – 30, pod koniec 1946 r. – 1620 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Józef Menzel (Mencel)[1558] (od 1908 r.).

Gorzów Śląski (w pocz. XX w. Landsberg* O.S.), parafia[1559]. Oprócz Gorzowa Śląskiego do parafii należały miejscowości: Budzów (Busow w pocz. XX w.; Forstfelde w 1936 r.), Nowa Wieś Oleska (w pocz. XX w. Neudorf*), Pakoszów, też Grzmotniki (pnp.: Donnersmark i Grzmotniki w 1946 r.; w pocz. XX w. Donnersmark*), Więckowice Nowe (Neu Wienskowitz w pocz. XX w.; Neu Wiesbach w 1936 r.) i Więckowice Stare (Alt Wienskowitz w pocz. XX w.; Alt Wiesbach w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 4800, pod koniec 1945 r. – 4800, w tym ludności napływowej – 500 (w tym w Budzowie osiedliła się grupa ludności pochodzącej z Myszkowa, pow. Zawiercie, woj. kieleckie, a w Więckowicach – grupa repatriantów z Łozowej, pow. Tarnopol, woj. tarnopolskie[1560]), pod koniec 1946 r. – 3020 osób[1561]. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Paweł Moschek (Moszek)[1562] (od 1934 r.); w 1945 r. wikary substytut: ks. K. Usmitzer SI, w 1945 r. ks. Günther Rathai[1563] (od 1943 r.) – lokalista w Kozłowicach; pod koniec 1946 r. w Gorzowie Śląskim „inny ksiądz": ks. Jan Szubarga[1564] – duszpasterz repatriantów, z archidiecezji lwowskiej.

Kościeliska (Kostellitz w pocz. XX w.; Hedwigstein w 1936 r.), parafia[1565]. Oprócz Kościelisk do parafii należały miejscowości Jastrzygowice (Jastrzygowitz w pocz. XX w.; Hartwigsdorf w 1936 r.) i Skrońsko (Skronskau w pocz. XX w.; Buchental w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1801, pod koniec 1945 r. – 1632, w tym ludności napływowej – 214, pod

---

[1557] W roku 1948 został odwołany przez władze zakonne.

[1558] Ks. Józef Menzel (Mencel) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1871 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r., proboszcz parafii w Chudobie (1908–1955). Zmarł 28.12.1955 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Menzla.

[1559] Obecnie parafia Gorzów Śląski należy do dekanatu Gorzów Śląski.

[1560] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 123; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[1561] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Gorzów Śląski, w skład której wchodziły miejscowości: Gorzów Śląski, Budzów, Dębina, Karłów, Libiąż, Leśniki, Morgi, Nowa Wieś, Pawłowice, Pakoszów, Strugi-Szczotki, Tęczynów, Więckowice Nowe, Więckowice Stare i Zofiówka, liczącej ogółem ok. 3000 parafian, przedstawiało się następująco: ok. 40% ludności to potomkowie powojennych przesiedleńców z Polski centralnej, przede wszystkim zza rzeki Prosny, a 20% to potomkowie repatriantów z Kresów Wschodnich, w tym m.in. z Łozowej w Tarnopolskiem, skąd większość mieszkańców po wojnie grupowo osiedliła się w Gorzowie Śląskim, pozostali mieszkańcy (40%) to Ślązacy. Kronika Parafii Gorzów Śląski.

[1562] Ks. Paweł Moschek (Moszek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1898 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., proboszcz parafii w Gorzowie Śląskim (1934–1966). Zmarł 25.03.1966 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Moschka.

[1563] Ks. Günther Rathai (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., proboszcz parafii w Kozłowicach (1943–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1564] Ks. Jan Szubarga (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., katecheta w Gorzowie Śląskim (1945–1960), na emeryturze od 1960 r. Zmarł 16.06.1964 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Szubargi; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 154.

[1565] Obecnie parafia Kościeliska należy do dekanatu Gorzów Śląski.

koniec 1946 r. – 1837 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Wilhelm Nowak[1566] (od 1926 r.); wikary: ks. Józef Chwalek (Chwałek)[1567] (od 1942 r.). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Karol Małek SDS[1568] (od 1946 r.) z terenu diecezji włocławskiej. Pod koniec 1946 r. ks. W. Nowak był już na emeryturze.

Kozłowice (Koselwitz w pocz. XX w.; Josefshöhe w 1936 r.), lokalia (od 1943 r.)[1569]. Oprócz Kozłowic do lokalii należały miejscowości: Dębina, też Rytwiniec (Dupine w pocz. XX w.; Kostberg w 1936 r.)[1570], Jamy (Jamm w pocz. XX w.; Weidental w 1936 r.) i Pawłowice Gorzowskie (pnp.: Pawłowice i Pawłowice k. Oleśna w 1946 r.; w pocz. XX w. Paulsdorf*)[1571]. Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1600, pod koniec 1945 r. – 1200, w tym ludności napływowej – 400 (w Kozłowicach osiedliła się grupa ludności z Kuźni Sulikowskiej, pow. Zawiercie, woj. kieleckie, a w ankiecie kurialnej z 24.09.1945 r. znajduje się wzmianka, że w Pawłowicach i Kozłowicach: „przeszło 50% ludności to repatrianci), *vicarius expositus*: ks. Günther Rathai" (od 1943 r.), a pod koniec 1946 r. w lokalii było ogółem 1794 wiernych. Pod koniec 1946 r. lokalista: ks. Teofil Soppa CM[1572] (od 7.11.1946 r.).

Łomnica (Lomnitz w pocz. XX w.; Gnadenkirch w 1936 r.), kuracja (od 1924 r.). Oprócz Łomnicy do kuracji należała miejscowość Sowczyce (w pocz. XX w. Schoffschütz*). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1510, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 25, pod koniec 1946 r. – 1210 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Karol Jucha[1573] (od 1937 r.).

Olesno (pnp.: Oleśno 1946 r.; w pocz. XX w. Rosenberg* O.S.), parafia. Oprócz miasta Olesna do parafii oleskiej należały: część miejscowości Grodzisko (w pocz. XX w. Grötsch*) oraz miejscowości: Łowoszów (pnp.: Wołoszów w 1946 r.; Lowoschau w pocz. XX w.; Lauschen w 1936 r.), Świercze (pnp.: Szywałd w 1946 r.; w pocz. XX w. Schönwald*) i Wojciechów (w pocz. XX w. Albrechtsdorf*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 9000. W zdobytym pod wieczór 20.01.1945 r. Oleśnie, w którym po przedfrontowej ewakuacji mieszkańców pozostało ok. 700 osób – przeważnie kobiet, starców i dzieci, „[...] w poniedziałek 22 stycznia nastąpiło przegrupowanie wojska – pierwsza linia frontu ruszyła na zachód, natomiast ze wschodu przybyły na teren Olesna tzw. oddziały czyszczące – najgorsze szumowiny, wypuszczone z więzień przez Stalina po to, by walczyć «do ostatniej kropli krwi» [...]. Wyjątkowo brutalnie postępowano z kobietami. «Nie przepuszczono chyba żadnej!». Nie oszczędzono nawet najstarszych kobiet [...]. Każdy z napotkanych mieszkańców Olesna i okolicznych wiosek poddawany był swoistej weryfikacji narodowościowej. Odpowiedź na pytanie, «kim jesteś?», była zawsze niezadowalająca. Jeżeli brzmiała ona «Niemiec» – oznaczała wyrok śmierci lub niewolę i zesłanie w głąb ZSRR. Natomiast, gdy pytany

---

[1566] Ks. Wilhelm Nowak (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., proboszcz parafii w Kościeliskach (1926–1946), na emeryturze od 1946 r. Zmarł 22.10.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Nowaka.

[1567] Ks. Józef Chwalek (Chwałek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary parafii w Kościeliskach (1942–1946), proboszcz parafii w Rogowie Opolskim (1946–1953) i Boguszycach (1953–1956). Zmarł 22.04.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Chwalka.

[1568] Ks. Karol Małek SDS, urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz parafii w Zębowicach (1945–1946) i Kościeliskach (1946–1951). Zmarł 2.01.1951 r.

[1569] Lokalię Kozłowice-Jamy wydzielono z parafii Gorzów Śląski w 1943 r. Obecnie parafia Kozłowice należy do dekanatu Gorzów Śląski.

[1570] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Gorzów Śląski w dekanacie Gorzów Śląski.

[1571] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Gorzów Śląski w dekanacie Gorzów Śląski.

[1572] Ks. Teofil Soppa CM, urodzony w 1902 r. w Kościeliskach, wyświęcony na kapłana w 1933 r., lokalista w Kozłowicach (1946–1948), proboszcz parafii w Łagiewnikach Małych (1948–1961), a następnie w Kopicach (1961–1973), na emeryturze od 1973 r. (poza Śląskiem Opolskim).

[1573] Ks. Karol Jucha (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., proboszcz parafii w Łomnicy (1937–1949) i Radawiu (1949–1952). Zmarł 22.11.1952 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Juchy.

odpowiadał, że jest Polakiem – żołnierze nakazywali mu «w ciągu trzech dni wynieść się do Polski, tam gdzie jego miejsce» [...]. Każdy kolejny dzień podobny był do poprzedniego: podpalenia, rabunki, zabójstwa i gwałty"[1574]. Niemieckie raporty wojskowe mówią nawet o bezczeszczeniu przez żołnierzy radzieckich nie pochowanych zwłok kobiet[1575]. W parafialnej księdze zmarłych w Oleśnie odnotowano (do 1.06.1945 r.) 92 pogrzeby zabitych osób. Wśród nich było 20 wziętych do niewoli żołnierzy niemieckich, których żołnierze radzieccy zastrzelili na cmentarzu żydowskim. Wiele ciał pochowanych zostało w przydomowych ogródkach, część z nich w lasach, np. w lasku między Olesnem a Grodziskiem. Zbiorowe mogiły pomordowanych znajdują się również na oleskich cmentarzach – przy kościele pątniczym p.w. Świętej Anny i przy kościele p.w. Świętego Rocha (na południowy wschód od tej świątyni)[1576]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4500, w tym ludności napływowej – 360, pod koniec 1946 r. – 7300 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Paweł Foik[1577] (od 1916 r.); kuratus: ks. Hugo Jendrzejczyk[1578] (od 1943 r. do końca września 1945 r.); katecheta: ks. Oswald Kolodziey (Kołodziej)[1579] (od 1929 r.); wikary substytut: ks. Józef Niesłony[1580]

[1574] G. Duda, *Rok 1945 w Oleśnie*, w: *Rzeka, która łączy.... Historia lokalna powiatu oleskiego*, Olesno–Gliwice 2003, s. 170–178.
[1575] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 128.
[1576] G. Duda, *Rok 1945 w Oleśnie*, w: *Rzeka, która łączy....*, s. 178.
[1577] Ks. Paweł Foik (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., proboszcz parafii w Oleśnie (1916–1945). Dnia 16.01.1945 r. opuścił Olesno uchodząc przed frontem, a kiedy po zakończeniu działań wojennych powrócił do miasta, z powodu niemieckiego pochodzenia, został (w sierpniu 1945 r.) osadzony w powojennym obozie dla Niemców w Wojciechowie, gdzie ciężko zachorował i w wyniku choroby trafił do szpitala. W grudniu 1945 r. z powodu nieprzyznania mu polskiego obywatelstwa został wysiedlony przez władze starościńskie z Olesna, lecz w trakcie podróży do Niemiec wysiadł we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku pozostał już do śmierci. Przez prawie rok (1946) był duszpasterzem stopniowo wysiedlanej ludności niemieckiej w Bliżanowicach, a następnie kapelanem sióstr zakonnych we Wrocławiu, gdzie zmarł 12.01.1953 r. Zgodnie ze swoją ostatnią wolą pochowany został na cmentarzu w Oleśnie. AKO, zespół: AP ks. Pawła Foika. Por. W. Klinger, *Z dziejów parafii Olesno*, Opole 2006, s. 124–126.
[1578] Ks. Hugo Jendrzejczyk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 10.03.1912 r. w Radzionkowie w Katowickiem. Po powstaniach śląskich jego rodzina, z racji niemieckich przekonań, przeniosła się na pozostały w granicach Niemiec (1922 r.) Śląsk Opolski, gdzie osiedliła się w Kluczborku, w którym ks. H. Jendrzejczyk spędził dzieciństwo i młodość. Wyświęcony na kapłana 5.04.1936 r. we Wrocławiu, ks. H. Jendrzejczyk był najpierw wikarym w parafii Świętego Bartłomieja w Gliwicach-Sobiszowicach, a następnie p.o. proboszcza (kuratusem) parafii Olesno (1943–1946). Po ustanowieniu Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego we wrześniu 1945 r. został odwołany z funkcji kuratusa parafii oleskiej i mianowany wikarym tejże parafii. W lipcu 1946 r., na mocy decyzji starosty oleskiego J. Bartochy, ks. H. Jendrzejczyk z powodu „działania na szkodę państwa polskiego i używania w domu i poza domem języka niemieckiego" (tak sformułowane zostało to w decyzji starosty), mimo licznych interwencji w jego obronie ze strony parafian, także spośród ludności napływowej (był bardzo lubiany przez mieszkańców parafii w Oleśnie), został wysiedlony do Niemiec, gdzie pozostał już do śmierci. Tam po latach spisał i opublikował swoje wspomnienia pt. *Aus 40 Priesterjahren 1936–1976*, Vechta 1976, które w tłumaczeniu polskim B. Kusa zostały również opublikowane w kilku odcinkach na łamach „Oleskiej Gazety Powiatowej" w 1999 r. Ksiądz H. Jendrzejczyk zmarł 11.12.1979 r. i został pochowany w Jaderberg w RFN. AKO, zespół: AP ks. Hugo Jendrzejczyka. Por. W. Klinger, *Z dziejów parafii Olesno...*, s. 127–128.
[1579] Ks. Oswald Kolodziey (Kołodziej) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., katecheta parafii w Oleśnie (1929–1945), proboszcz parafii w Żelaznej k. Opola (1945–1954). Jego powołanie na proboszcza w Żelaznej było pierwszym dekretem personalnym wydanym przez nowo mianowanego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego, ks. B. Kominka, po jego ingresie do prokatedry Świętego Krzyża. W okresie największej stalinizacji kraju ks. Oswald Kolodziey zginął tragicznie, zamordowany przez dwóch byłych milicjantów i parafianina obok swojej plebanii w Żelaznej 30.09.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Oswalda Kolodzieya. Por. ks. E. Sachta, *W 50 rocznicę tragedii w Żelaznej. Wspomnienie o ks. radcy Oswaldzie Kolodzieyu*, „Gość Niedzielny" 2004, nr 40, dod. opolski, s. I–II.
[1580] Ks. Józef Niesłony (z diecezji siedleckiej), urodzony w Chudobie k. Olesna na Śląsku Opolskim w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., w okresie międzywojennym działał duszpastersko głównie w diecezji siedleckiej, a w 1945 r. przybył na Śląsk Opolski i został najpierw duszpasterzem polskiej ludności napływowej w Oleśnie, a po ustanowieniu Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego we wrześniu 1945 r. administratorem, a następnie proboszczem parafii oleskiej (1945–1957). Zmarł w Oleśnie 31.05.1957 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Niesłonego. Por.

(od końca września 1945 r.) kapłan siedlecko-podlaski (pochodził z pobliskiej Chudoby); wikary: ks. Hugo Jendrzejczyk (od 30.09.1945 do 15.07.1946 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. J. Niesłony; wikary: ks. Jan Horwath[1581] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.
Sieraków Śląski (Schierokau w pocz. XX w.; Breitenmarkt w 1936 r.), parafia. Oprócz Sierakowa Śląskiego do parafii należały miejscowości: Jeżowa (Jezowa w pocz. XX w.; Kreuzenfeld w 1936 r.)[1582], Klekotna, część miejscowości (w pocz. XX w. Charlottenthal*)[1583], Molna (Mollna w pocz. XX w.; Waldwiesen w 1936 r.), Panoszów, też Ponoszów (Ponoschau w pocz. XX w.; Hegersfelde w 1936 r.) i Wędzina (Wendzin w pocz. XX w.; Windeck w 1935 r.)[1584]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3820, pod koniec 1945 r. – 3300, w tym ludności napływowej – 602, pod koniec 1946 r. – 3717 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Alfons Rollnik (Rolnik)[1585] (od 1939 r.); wikary: ks. Wiktor Bernaisch (Bernaś)[1586] – obsługiwał głównie Jeżową (1945–1946); pod koniec 1946 r. wikary: ks. Marian Jania OH[1587] (od 1946 r.) z zakonu bonifratrów.
Stare Olesno (pnp.: Stare Oleśno i Oleśno Stare w 1946 r.; w pocz. XX w. Alt Rosenberg*), kuracja (od 1911 r.). Oprócz Starego Olesna do kuracji należały miejscowości: Ciarka (pnp.: Ciarki w 1946 r.; Schiorke w pocz. XX w.; Schorke w 1936 r.), Gronowice (Grunowitz w pocz. XX w.; Teichfelde w 1936 r.) i Czerwona, też Marianów, Kolonia Marianów (w pocz. XX w. Marienau*). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1500, pod koniec 1945 r. – 1460, w tym ludności napływowej – 30, pod koniec 1946 r. – 1287 osób. W roku 1945 r. i pod koniec roku 1946 kuratus: ks. Jerzy Pollak (Polak)[1588] (od 1922 r.).
Sternalice (Sternalitz w pocz. XX w.; Ammern O.S. w 1936 r.), parafia[1589]. Oprócz Sternalic do parafii należały miejscowości: Ligota Oleska, też Ligota Sternalicka (Ellguth w pocz. XX w.; Ellguth Ammern w 1936 r.), Radłów (Radlau w pocz. XX w.; Radelsdorf w 1936 r.), Stare Karmonki (też Karmonki Stare, Karmionki Stare i Stare Karmionki – Alt Karmunkau w pocz. XX w.; Mühlengrund w 1936 r.), Świerkle (Schwierkle w pocz. XX w.; Tannenhöhe w 1936 r.) i Wolęcin (Wollentschin w pocz. XX w.; Wollendorf w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2200, pod koniec 1945 r. – 1993, w tym ludności napływowej – 77, pod koniec 1946 r. – 2101 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Franciszek Waniek[1590] (od 1945 r.)[1591].

„Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, s. 311–313; Ks. W. Klinger, *Z dziejów parafii Olesno...*, s. 130–132.

[1581] Ks. Jan Horwath (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary parafii w Oleśnie (1946–1949), proboszcz parafii w Kostowie (1949–1958) i w Rudzińcu (1958–1972), na emeryturze od 1972 r. Zmarł 30.11.1973 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Horwatha. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 140.

[1582] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Ciasna w dekanacie Olesno.

[1583] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Wysoka (Oleska) w dekanacie Olesno.

[1584] W miejscowości tej w 1980 r. została erygowana parafia, która należy do dekanatu oleskiego.

[1585] Ks. Alfons Rollnik (Rolnik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., proboszcz parafii w Sierakowie Śląskim (1939–1963) i parafii Świętego Jacka w Bytomiu (1963––1978), na emeryturze od 1978 r., prałat. Zmarł 15.12.1996 r. AKO, zespół: AP ks. Alfonsa Rollnika. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1997, s. 367–371.

[1586] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Łężcach (dekanat Gościęcin).

[1587] Ks. Marian Jania OH, urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1942 r., inkardynowany do diecezji w 1948 r., wikary parafii w: Sierakowie Śląskim (1946–1947), Świętej Barbary w Bytomiu (1947–1948), Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach (1948–1949), w Kluczborku (1949–1952) i w Chechle (1952–1959), proboszcz parafii Chechło (1959–1969). Zmarł 26.11.1969 r. AKO, zespół: AP ks. Mariana Jani. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1970, s. 91–92.

[1588] Ks. Jerzy Pollak (Polak) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii w Starym Oleśnie (1922–1955). Zmarł 6.01.1955 r. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Pollaka.

[1589] Obecnie parafia Sternalice należy do dekanatu Gorzów Śląski.

[1590] Ks. Franciszek Waniek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., najpierw administrator, a następnie proboszcz parafii w Sternalicach (1945–1962) i parafii Świętego

Uszyce (Uschütz w pocz. XX w.; Wittenau w 1936 r.), kuracja (od 1946 r.)[1592]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 930, pod koniec 1945 r. – 1130, w tym ludności napływowej – 140, pod koniec 1946 r. – 1530 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Antoni Mlynek (Młynek)[1593] (od 1935 r.); w 1945 r. „inny ksiądz": ks. Jan Bajer z archidiecezji lwowskiej w Wojsławicach i Roszkowicach (zamieszkał w majątku w Nowych Uszycach).

Wysoka (Wyssoka w pocz. XX w.; Lindenhöhe w 1936 r.), parafia. Oprócz Wysokiej do parafii należały miejscowości: Brynica (Brinitz w pocz. XX w.; Westend w 1936 r.), Grodzisko, część miejscowości (w pocz. XX w. Grötsch*), Pyki (Pyki w pocz. XX w.; Westend w 1936 r.), Klekotna, część miejscowości (w pocz. XX w. Charlottenthal*), Kolonia Łomnicka (pnp.: Kolonia Szewiecka w 1946 r.; w pocz. XX w. Tellsruh*), Leśna (Leschna w pocz. XX w.; Mühlendorf w 1938 r.), Nowy Wachów (Neu Wachow w pocz. XX w.; Neu Wallhof w 1935 r.), Wachowice (pnp.: Biadacz w 1946 r.; Wachowitz w pocz. XX w.; Stoberquell w 1936 r.), Wachów (Wachow w pocz. XX w.; Wallhof w 1938 r.) i Korzonki (pnp.: Krzonki w 1946 r.; w pocz. XX w. Rodland*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2500, pod koniec 1945 r. – 2450, w tym ludności napływowej – 110, pod koniec 1946 r. – 2620 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Antoni Kaleja[1594] (od 1940 r.).

Zborowskie (Sorowski w pocz. XX w.; Ostenwalde w 1936 r.), kuracja (od 1926 r.). Oprócz Zborowskiego do kuracji należały miejscowości Ciasna, też Ciasno (Cziasnau, też Czasnau w pocz. XX w.; Teichwalde w 1936 r.)[1595] i Osada Stasiowe (pnp.: Staszowy w 1946 r.; Staschowe w pocz. XX w.; Grenzwinkel w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 2400, pod koniec 1945 r. – 2200, w tym ludności napływowej – 140, pod koniec 1946 r. – 2100 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Alojzy Gottschalk (Gotszalk)[1596] (od 1943 r.); „inny ksiądz": w 1947 r. o. Mikołaj Twardoch OMI[1597] – obsługiwał filię w Ciasnej.

Mikołaja w Raciborzu-Starej Wsi (1962–1978), na emeryturze od 1978 r. Zmarł 18.03.1988 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Wańka. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1988, s. 354–356.

[1591] W parafii tej był wtedy administrator, gdyż dotychczasowy proboszcz (w latach 1915–1945), ks. Franciszek Dombek (z archidiecezji wrocławskiej, urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r.), zmarł śmiercią naturalną w styczniu 1945 r., gdy do Sternalic zbliżał się front wschodni.

[1592] Dekretem z 19.11.1947 r. administrator apostolski B. Kominek powołał do życia nowy dekanat wołczyński, do którego z dekanatu oleskiego przeszła kuracja Uszyce (por. ADO, zespół: Dekanat Olesno, sygn. VH.I-35/47), która w 1950 r. przeszła do utworzonego wówczas dekanatu gorzowskiego. Parafia Uszyce z dniem 25.03.1992 r. weszła w obręb nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[1593] Ks. Antoni Mlynek (Młynek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., proboszcz parafii w Uszycach (1935–1951) i *ex currendo* w Nasalach (1947–1951). Zmarł 13.11.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Mlynka.

[1594] Ks. Antoni Kaleja (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii w Wysokiej k. Olesna (1938–1969) i w Oleśnie (1969–1983), na emeryturze od 1983 r. Zmarł 4.05.1986 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Kalei. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1987, s. 196–198.

[1595] W miejscowości tej w 1964 r. została erygowana parafia, która należy do dekanatu Olesno.

[1596] Ks. Alojzy Gottschalk (Gotszalk) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii w Zborowskiem (1943–1947) i w Gościęcinie (1947–1978). Opuścił diecezję opolską w 1978 r. i wyjechał do RFN. Zmarł 24.12.2004 r. AKO, zespół: AP ks. Alojzego Gottschalka.

[1597] O. Mikołaj Twardoch OMI, urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1941 r., duszpasterz Polaków we Francji (1942–1947), w 1947 r. przybył na Śląsk Opolski i pomagał duszpastersko w Zborowskiem (obsługiwał filię w Ciasnej), eksklaustrowany i inkardynowany do diecezji w 1948 r., wikary: parafii Chrystusa Króla w Gliwicach (1948–1950), parafii Świętego Józefa w Zabrzu w 1950 r., parafii Bożego Ciała w Oleśnie (1950–1954), proboszcz parafii w Lisięcicach (1954–1967) i *ex currendo* w Zawiszycach (1958–1967), rezydent w parafii Świętego Jacka w Bytomiu (1967–1968), kapelan Zakładu Wychowawczego dla Chłopców w Zawadzkiem (1968–1997). Zmarł 17.09.1997 r. AKO, zespół: AP ks. Mikołaja Twardocha. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1997, s. 519–520.

Zdziechowice (Seichwitz w pocz. XX w.; Richterstal w 1936 r.), parafia[1598]. Oprócz Zdziechowic do parafii należały miejscowości: Gola, też Goła (w pocz. XX w. Gohle*), Karłowice (w pocz. XX w. Karlowitz*), Przymiarki (w pocz. XX w. Königswille*), Przytoczna (Przytoczna w pocz. XX w.; Teichenau w 1936 r.) i Krzyżańcowice, też Krzyżankowice (Krysanowitz w pocz. XX w.; Kreuzhütte w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2050, pod koniec 1945 r. – 2450, w tym ludności napływowej – 400, pod koniec 1946 r. – 2152 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Teofil Schweda (Szweda)[1599] (od 1923 r.).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – wszyscy duchowni z dekanatu oleskiego wnieśli już podanie o przyznanie obywatelstwa polskiego.

Do końca 1946 r. zostali jednak wysiedleni i zmuszeni do wyjazdu do Niemiec: ks. Teodor Salbert, ks. Günther Rathai i ks. Hugo Jendrzejczyk, a ks. Paweł Foik zatrzymał się na Dolnym Śląsku (i tam już pozostał na stałe).

Do końca 1946 r. do dekanatu przybyli z różnych diecezji i zakonów: ks. Józef Niesłony (z diecezji podlaskiej), pełniący obowiązki wikarego substytuta w Oleśnie, ks. Jan Szubarga (z archidiecezji lwowskiej) – duszpasterz Polaków w Gorzowie Śląskim, ks. Jan Horwath (z archidiecezji lwowskiej), który duszpasterzował w Oleśnie, ks. Adolf Gniłka (z diecezji katowickiej), który duszpasterzował w Biskupicach oraz zakonnicy: jezuita – ks. K. Usmitzer SI (z województwa krakowskiego), który duszpasterzował w Gorzowie Śląskim, karmelita – o. Marcin T. Hałupka OCarm (przebywał w domu rodzinnym w Bodzanowicach, a w lipcu 1946 r. objął parafię w Baborowie, w dekanacie kietrzańskim), salwatorianin – ks. Karol Małek SDS, który duszpasterzował w Zębowicach, bonifrater – ks. Marian Jania OH, który duszpasterzował w Sierakowie Śląskim i oblat – o. Mikołaj Twardoch OMI, który duszpasterzował w Zborowskiem.

Do czasu wypełnienia ankiety kurialnej (pod koniec 1945) ze służby w Wehrmachcie nie powrócili jeszcze dwaj wikarzy z Sierakowa Śląskiego: ks. Wiktor Bernaisch[1600] i ks. Paweł Marx[1601] oraz ks. Reinhold Goy[1602] z Gorzowa Śląskiego. Dwaj ostatni nie powrócili już po wojnie na Śląsk Opolski.

Na froncie wschodnim zginął ks. Kurt Malig (15.07.1908–8.09.1944) wikary w Oleśnie[1603], zaś ks. Franciszek Dombek zmarł w czasie wkraczania Armii Czerwonej do Sternalic w styczniu 1945 r.

W obozie koncentracyjnym w Dachau zginął franciszkanin z prowincji Świętej Jadwigi, duszpasterzujący w Borkach Wielkich k. Olesna od 1939 r., o. Placyd (Franciszek) Sczygiel (Szczygieł) OFM (4.09.1879–11.12.1943). W roku 1941 stacjonowało w Borkach wielu żołnierzy niemieckich, gdyż trwały wówczas przygotowania do inwazji na ZSRR. Dnia

---

[1598] Parafia ta (od 1950 r. należąca do nowo utworzonego wówczas dekanatu gorzowskiego) z dniem 25.03.1992 r. weszła w obręb nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

[1599] Ks. Teofil Schweda (Szweda) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1880 r., wyświęcony na kapłana w 1905 r., administrator (1921–1923) i proboszcz parafii w Zdziechowicach (1923–1950). Zmarł 6.01.1950 r. AKO, zespół: AP ks. Teofila Schwedy. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1950, nr 29, art. 691, s. 18–19.

[1600] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Łężcach (dekanat Gościęcin).

[1601] Ks. Paweł Marx (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1940 r., wikary parafii w Sierakowie Śląskim (od 1940 r.), wcielony do Wehrmachtu w latach wojny, po wojnie nie powrócił już na Śląsk Opolski.

[1602] Ks. Reinhold Goy (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii w Gorzowie Śląskim (od 1939 r.), wcielony do Wehrmachtu w latach wojny, po wojnie nie powrócił już na Śląsk Opolski.

[1603] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 119.

22.06.1941 r. o. Placyd wygłosił kazanie w boreckim kościele, w którym m.in. przestrzegał młodzież żeńską przed kontaktami z wojskowymi. Pięć dni później został aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Przebywał w obozowym bloku dla duchownych i tu rzekome zapalenie płuc spowodowało jego śmierć 11.12.1943 r. Zmarł przeżywszy 64 lata. Jego prochy w urnie przekazano rodzinie[1604].

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu oleskiego były trzy opuszczone kościoły ewangelickie w: Bodzanowicach, Gorzowie Śląskim i Oleśnie, które nie zostały przejęte przez katolików.

Wszystkie nabożeństwa na terenie dekanatu odprawiane były po polsku. Wszystkie parafie były obsadzone, tzn. miały duszpasterzy.

Szkody wojenne

W dekanacie oleskim kościoły poniosły niewielkie szkody, które w większości dość szybko zostały naprawione. W Gorzowie Śląskim (kościół z lat 1894–1895) zniszczony został dach i witraże okienne w nawie bocznej świątyni parafialnej, a także mur ją okalający; podobnie uszkodzony został kościół w Sierakowie Śląskim (z lat 1859–1861). Plebania w Oleśnie została umyślnie podpalona przez żołnierzy radzieckich po zdobyciu miasta w styczniu 1945 r. i doszczętnie spłonęła (uległy wówczas spaleniu bogate, wielowiekowe archiwalia parafialne i wszystkie księgi metrykalne)[1605], a w Starym Oleśnie – poważnie uszkodzona. W znacznym stopniu uszkodzony został również dom sióstr zakonnych (służebniczek śląskich) w Łomnicy[1606].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 (nie licząc pojedynczych zakonników z różnych zakonów, którzy działali w duszpasterstwie parafialnym, jak: jezuita – ks. K. Usmitzer SI, salwatorianin – ks. Karol Małek SDS, bonifrater – ks. Marian Jania OH i oblat – o. Mikołaj Twardoch OMI) na terenie dekanatu oleskiego prowadziły działalność następujące zgromadzenia zakonne: męskie – franciszkanie w Borkach Wielkich (5 ojców) oraz żeńskie – elżbietanki w Gorzowie Śląskim (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu (klasztor zajęty przez wojska radzieckie, siostry mieszkały w prywatnym domu); służebniczki śląskie w: Borkach Wielkich (5 sióstr) – prowadzenie domu starców, opieka nad chorymi, Wysokiej (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Sternalicach (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Kościeliskach (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Zborowskiem (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Ciasnej (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Bodzanowicach (6 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, Łomnicy (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu (klasztor zniszczony); boromeuszki: w Gorzowie Śląskim (2 siostry – były to siostry przybyłe w 1945 r. ze Lwowa[1607] – zamieszkały w sierocińcu) i w Sierakowie Śląskim (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola; franciszkanki krzyżanowickie[1608] od 1946 r. w Biskupicach (3 siostry); franciszkanki szpitalne w Oleśnie (15 sióstr) – praca w szpitalu; siostry Opatrzności Bożej (4 siostry) od 1946 r. w Oleśnie – prowadzenie sierocińca.

[1604] O. Placyd (Franciszek) Sczygiel (Szczygieł) OFM, urodzony 4.09.1879 r. w Bogucicach, obłóczyny odbyły się 26.03.1900 r., a święcenia kapłańskie 22.06.1907 r. O. Placyd, który był utrakwistą, przez większość lat swojego kapłańskiego życia działał duszpastersko na terenach dwujęzycznych Śląska Opolskiego. Por. J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 117.

[1605] Por. W. Klinger, *Z dziejów parafii Olesno...*, s. 59.

[1606] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 43.

[1607] We Lwowie siostry te pracowały w tamtejszym Seminarium Duchownym.

[1608] Franciszkanki krzyżanowickie – SFPS – Congregatio Sororum Sancti Francisci a Perpetuo Succursu Beatae Mariae Virginis (nazwa łac.) – Arme Krankenschwestern vom 3. Orden des hl. Franziskus (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy – Dom Macierzysty i Generalny w Krzyżano-

Powojenne problemy duszpasterskie

Na pierwszych konferencjach dekanalnych w Oleskiem zwracano uwagę na konieczność ujednolicenia duszpasterstwa wśród nowo przybyłej ludności, np. różne melodie pieśni nabożnych. Ze sprawozdania z konferencji dekanalnej napisanego przez ks. Adolfa Gniłkę wyłania się obraz ówczesnej sytuacji duszpasterskiej i nastrojów panujących wśród miejscowych księży[1609]. W pracy duszpasterskiej ze strony władzy polskiej napotykano na widoczną przychylność, czego wyrazem były: nauka religii w szkołach czy wolność zrzeszeń katolickich. Nie brakowało jednak i trudności duszpasterskich. Ludność miejscowa „wychowana w duchu niemieckim i antypolskim" nie znała jednak historii Polski, a nowo przybyła ludność nie znała Śląska. Lękając się wysiedlenia do Niemiec, Ślązacy nie ufali repatriantom. W związku z tym w duszpasterstwie parafialnym należało traktować wszystkich jednakowo, uczyć wzajemnego szacunku, uwzględniać odmienne zwyczaje[1610].

Wysiedlony do Niemiec w lipcu 1946 r., ze względu na swoje niemieckie pochodzenie, oleski duszpasterz (kuratus) w latach wojny (1943–1945), ks. Hugo Jendrzejczyk, w spisanych po wojnie wspomnieniach z goryczą notuje:

„Krótko przed Wielkanocą 1945 r., a był to koniec marca, Rosjanie przekazali Polakom administrację miasta i powiatu oleskiego. Tym samym rozpoczął się nowy rozdział naszego cierpienia, które posuwało się niekiedy tak daleko, że musieliśmy prosić Rosjan o obronę przed Polakami.

No tak, niemieccy narodowi socjaliści też przeciw Polakom wiele i ciężko zgrzeszyli, również w naszym powiecie. Polacy tego nie zapomnieli, ale odpokutować musieliśmy my, sami. Jeden tylko przykład. W roku 1944 w Wysokiej zastrzelony został przez Polaków gestapowiec. Sprawcy umknęli nierozpoznani. W odwet w ich miejsce wzięto z więzienia w Lublińcu 10 Polaków, których jako zakładników powieszono na szubienicy postawionej w Wysokiej. Wszystkich Polaków zatrudnionych w powiecie oleskim zmuszono do oglądania tej egzekucji. Służyć to miało odstraszeniu. Nietrudno zgadnąć, co sobie Polacy przy tej egzekucji mogli pomyśleć, jak w kieszeniach zaciskali pięść. Był to przecież już rok 1944, «zaczekajcie tylko, jak to się zmieni».

I teraz to nastąpiło! Rosenberg zostało przemianowane na Olesno; wszystkie niemieckie napisy i szyldy zostały usunięte. W kościele mógł być używany tylko język polski. Dla mnie osobiście było to niełatwe [...]. Polskiej mowy uczyłem się dopiero w czasie studiów we Wrocławiu. Umiałem wprawdzie po polsku czytać i pisać, w rozmowie jednak szwankowałem. W polskich urzędach pertraktowałem tylko po niemiecku. Nie brano mi tego za złe, zważając, że za czasów Hitlera, dużo pomagałem Polakom. Szanowano mnie, byłem jedynym duchownym w mieście. Zmieniło się to, jak pojawił się w Oleśnie ksiądz J. Niesłony [...]. Wszystkie rodziny, w których w czasie nazizmu ktoś należał do partii hitlerowskiej, zostały uwięzione w obozie, który urządzono w majątku w Wojciechowie. W mieszkaniach trzeba było wszystko zostawiać. Taki los zgotowano osadnikom z Westfalii w całym powiecie [...]. W każdą niedzielę mogłem moim wiernym w obozie w Wojciechowie w jednej ze stodół odprawiać nabożeństwo w języku niemieckim. Mogłem ich odwiedzać, rozmawiać o ich traktowaniu, tylko pomóc im nie mogłem. Jako pierwsi zostali wywiezieni do Niemiec Zachodnich [...].

---

wicach k. Raciborza. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 123–124; „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 231. Zgromadzenie założone w 1890 r. w Budapeszcie przez Annę Bruner, zatwierdzone na prawie diecezjalnym w archidiecezji wrocławskiej 29.03.1932 r. Głównym celem zgromadzenia jest praca wśród ludzi nieuleczalnie chorych oraz prowadzenie dzieł miłosierdzia w zakładach leczniczych i przez pielęgniarstwo otwarte.

[1609] ADO, zespół: Dekanat Olesno.

[1610] Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 15.05.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Olesno.

W dniu 8 maja biciem dzwonów oznajmiliśmy, że skończyła się wojna. Bogu chwała! Staliśmy się obcymi we własnej Ojczyźnie. Dzieliliśmy w ten sposób los z oleśnianami, którzy uciekli na obczyznę. Nastał gorzki czas. Po kapitulacji wróciło wielu oleśnian. Większość z nich nie pozostała jednak długo. Domy ich były spalone albo splądrowane, a także zajęte przez Polaków. Osiedlało się wielu Polaków, którzy również wypędzeni, przebywali ze części Polski na wschód od Lwowa. Tę część Polski Rosjanie wzięli znowu w swoje posiadanie. Zwało się, że za te ziemie podarowali Polakom Śląsk aż po Nysę. Biskup S. Adamski z Katowic w czasie odwiedzin powiedział mi: «Nie jest jeszcze jasne, która rzeka Nysa będzie stanowić granicę Polski, Kłodzka, czy Łużycka». Kto właściwie mógł Rosji, względnie Polsce przeszkodzić zabrać jak największe tereny? Stworzono fakty dokonane bez traktatu pokojowego. Późniejszemu kanclerzowi Republiki Federalnej Niemiec W. Brandtowi pozostało tę grabież naszej ojczyzny już tylko zalegalizować [...].

Z czasem odczułem, że jestem Niemcem. Pierwszy starosta L. Affa traktował mnie jak księdza, z szacunkiem. Z czasem dawała się we znaki Polska Partia Robotnicza, tj. komuniści. Pismem polskiego starostwa powiadomiono mnie, że wszystkie grunty kościelne, tj. gospodarstwo kościelne i cały obszar leśny zostały na rzecz państwa polskiego zarekwirowane. Ta własność kościelna pozwalała dotąd utrzymywać dwóch wikarych. Poza tym odprawiałem polskie nabożeństwa, chrzty, pogrzeby i dawałem śluby. Nie miałem z tym trudności. Kierownik polskiej szkoły poprosił mnie, by na placu szkolnym ponownie poświęcić zbezczeszczone krzyże, które zostały za Hitlera usunięte z klas i znajdowały się w jednej z komórek, jako rupiecie. Ponownie zawiesiliśmy krzyże w klasach szkolnych [...].

Nie chciałbym dzisiaj, po 30 latach opowiadać o zachowaniu się polskiego kleru wobec nas. Byli najpierw Polakami, a dopiero później duchownymi.

Latem 1945 r. przybył do Olesna ksiądz J. Niesłony z centralnej Polski i zajął mieszkanie przy dawniejszej Adolf Hitler Strasse. W końcu września 1945 r. przedłożył mi dyplom, w którym został przez ks. dr B. Kominka mianowany proboszczem [wikarym substytutem – przyp. A. H.] Olesna. Mnie samemu przekazał wiadomość o mojej degradacji na wikarego. Pojechałem do Opola, by zaprotestować u administratora. Zostałem przyjęty przez jego kanclerza ks. P. Latuska, który słowami: «przyjmuję Księdza prośbę do wiadomości i przekażę ją Księdzu Administratorowi», chciał mnie odprawić. Na to ja jemu: «to, co ksiądz przyjmuje do wiadomości, jest mi zupełnie obojętne, życzę sobie porozmawiać osobiście z Księdzem Administratorem». Na mój protest administrator odpowiedział tyle: «nauczcie się dobrze po polsku, a dam wam dobrą parafię». To było wszystko, co miał mi opolski administrator do powiedzenia, i zostałem zwolniony.

Nie mogłem już iść na ambonę, ale kiedy chciano mi jeszcze odebrać konfesjonał, abym, jak mówiono, nie mógł w nim «germanizować», broniłem się i ostatecznie mi ustąpiono. To, że ja w tym stanie rzeczy nie opuściłem Olesna, spowodowane było w pierwszym rzędzie tym, że na terenie parafii żyło jeszcze ok. 3000 Niemców. Szczególnie w okolicznych wioskach. Było nam ciężko uwierzyć, że nasza ojczyzna ostatecznie miała się stać polską ziemią [...].

Czy ze mną postąpi się również tak jak z księdzem T. Salbertem z Biskupic, moim sąsiadem? Oddział polskiej milicji udał się do Biskupic, księdza T. Salberta wzięli ze sobą i wyprawili go natychmiast do marszu w kierunku Niemiec Zachodnich. Jak później się dowiedziałem, wylądował w Oldenburgu, gdzie niedługo potem zmarł. Ksiądz J. Niesłony towarzyszył milicji do Biskupic, jak mi opowiadał. Nie chcę przekazywać tego, jaką rolę tam odegrał i co dla siebie, jako łup z plebanii zabrał.

Ze mną postąpiono inaczej. Na początku lipca 1946 r. zjawił się w czasie obiadu milicjant i przekazał mi pismo następującej treści: «W związku z wrogim nastawieniem wobec państwa i narodu polskiego, z powodu trwającego używania niemieckiego języka zarówno

w domu, jak i poza nim, zostaje panu odebrane tymczasowe obywatelstwo polskie i nakazuje się w ciągu 48 godzin opuścić Olesno». Podpis: Bartocha, starosta[1611].

Oznaczało to rozstanie z czterema kościołami, cmentarzem i miejscami oleskiej działalności w trzech bogatych w wydarzenia latach. Byłem zmuszony pożegnać się ze wszystkimi, drogimi mi wiernymi, którym starałem się w najtrudniejszym czasie być jednocześnie kapłanem i wiernym pomocnikiem.

Tylko ten, który przeżywał podobne upokorzenia, jest w stanie uwierzyć, ile goryczy, cierpienia i bólu może znieść człowiek, który w ciągu 48 godzin musi opuścić swoją ojczyznę i wszystko to, co do niej należy. Słowami nie da się tego oddać.

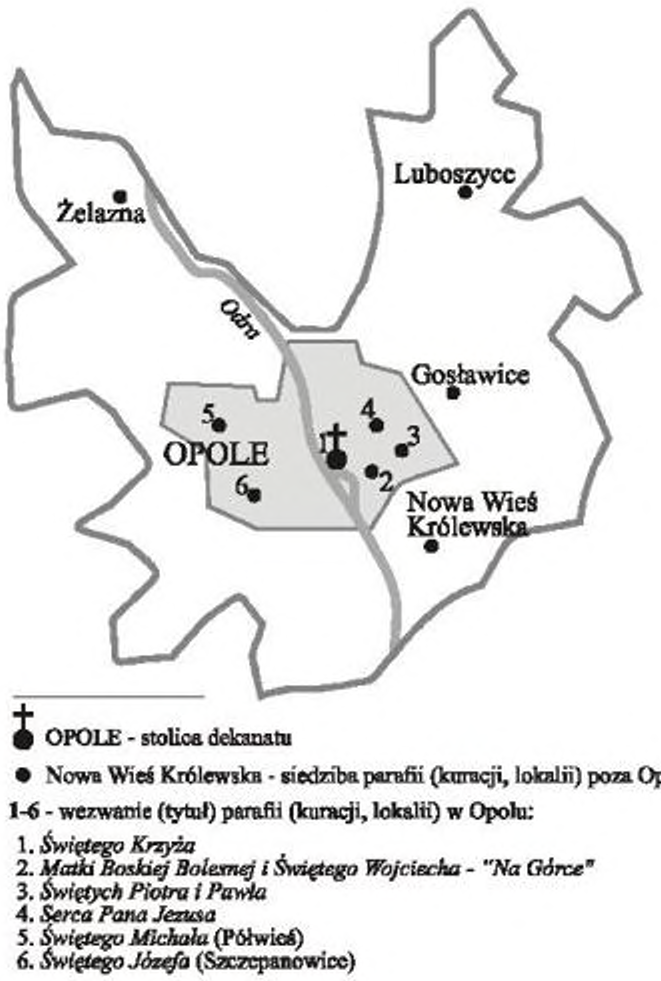
Dnia 24.06.1946 r. musieliśmy razem z wysiedlonymi z Wrocławia stawić się na placu pewnej szkoły, by poddać się jeszcze jednej poniżającej kontroli. Pozbawiono nas tam pieniędzy i nowszych ubiorów. Ciągnęliśmy później pod eskortą polskiej milicji ulicami Wrocławia do dworca kolejowego [...]. Nareszcie nadjechał towarowy, w którym nas umieszczono po 40 osób w wagonie. Późnym wieczorem odjeżdżaliśmy z Wrocławia. Byliśmy pod strażą polskiej milicji, która jakoby miała nas chronić przed grabieżą. Przed Węglińcem odstawiono nas na boczny tor. Staliśmy dwa dni i dwie noce. Był to dzień 26 lipca – uroczystość Świętej Anny, odpust w drewnianym kościele pod jej wezwaniem w Oleśnie. My siedzieliśmy jak cyganie przed naszymi wagonami towarowymi i na małych ogniskach piekliśmy pod Węglińcem ziemniaki, które udało się wygrzebać na bezpańskich polach. Na trzeci dzień, chwała Bogu, ruszyliśmy dalej"[1612].

[1611] Biskup Juliusz Bieniek, sufragan katowicki, usiłując (bezskutecznie!) wybronić ks. H. Jendrzejczyka od wysiedlenia do Niemiec, w specjalnym „Zaświadczeniu" dla władz państwowych zawarł takie świadectwo o nim: „Znam ks. kuratusa Hugona Jędrzejczyka z Olesna jako lojalnego obywatela, który po zmianie państwowości na Śląsku Opolskim zajął do Polski całkiem pozytywne stanowisko i w tym stosunkowo krótkim czasie nauczył się dosyć dobrze po polsku. Rozmawiałem o nim z pierwszym polskim starostą w Oleśnie, p. Ludwikiem Affą, który także nie miał do niego żadnych zastrzeżeń. Wobec tego proszę o cofnięcie nakazu jego wysiedlenia. Katowice, 9.07.1946 r. Podpisał: Juliusz Bieniek, biskup sufragan katowicki". ADO, zespół: Sprawy narodowościowe, sygn. VA.I-1792. Jednakże nie uchroniło to ks. H. Jendrzejczyka od wysiedlenia do Niemiec. W meldunku Powiatowego Oddziału Urzędu Informacji i Propagandy w Oleśnie do Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Katowicach z 19.07.1946 r. o propagandzie niemieckiej przed referendum ludowym, czytamy: „Dwa dni przed Referendum w kościele parafialnym w Oleśnie poukładane były na ławkach, w których przeważnie siedzą miejscowi, ulotki, nawołujące do głosowania: «3 mal nein» [„3 x nie" – przyp. A. H.]. Miejscowy ks. H. Jędrzejczyk (zweryfikowany), który notabene był skryty i ciągle tylko trzymał się z tubylcami, był podejrzany o tę sprawę. Ob. Starosta (Bartocha) bez powiadomienia partii politycznych lub kogokolwiek podpisał nakaz wysiedlenia ks. H. Jędrzejczyka za Odrę. W dniu jego odjazdu, od samego rana, tak przy kościele, jak i w chwili odjazdu o godz. 16^{00}, miejscowa ludność manifestacyjnie i prowokacyjnie żegnała księdza. Na dworcu padały słowa pożegnania: «a powiedzcie tam farożu, co my trzymomy razem i co nom rusy wszystko zabrali!» Charakterystyczną rzeczą jest, że miejscowi «dobrzy polacy» [!] oraz niektórzy z Górnego Śląska przychodzili do naszego urzędu, jak i partii politycznych, aby zatrzymać wysiedlenie księdza, gdyż Starosta podpisał i wyjechał na urlop. Tak nasz Oddział, jak i partie polityczne były zaskoczone, gdyż wcale nie byliśmy poinformowani o pociągnięciach ob. Starosty. Zaznaczam, że wysiedlenie księdza, który jednak robił robotę na naszą niekorzyść jest słuszne, jedyny błąd, żeśmy o tym nie byli poinformowani". AAN, zespół: MIP, 503, k. 140; też dok. 292 w: *Niemcy w Polsce 1945–1950...*, t. 2, s. 423.

[1612] Ks. H. Jendrzejczyk, *Aus 40 Priesterjahren 1936–1976...*, s. 42. Egzemplarz tej publikacji znajduje się też w Archiwum Parafialnym w Oleśnie. Tłumaczenie polskie Bernarda Kusa zostało opublikowane na łamach kilku numerów „Oleskiej Gazety Powiatowej" w 1999 r.

22. Dekanat Opole[1613]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 23

W roku 1945 w skład dekanatu opolskiego wchodziło 10 parafialnych placówek duszpasterskich[1614], zaś pod koniec 1946 r. – 9, gdyż na prośbę jezuitów kuracja Serca Pana Jezusa (utworzona w 1941 r.), została zniesiona z dniem 28.10.1945 r.[1615] (a świątynia stała się zakonnym kościołem rektoralnym) i dlatego jako samodzielna placówka duszpasterska nie figurowała w pierwszym powojennym „Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947.

[1613] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Karol Tokarz 8.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

[1614] Dnia 27.09.1944 r. z 18 parafialnych placówek duszpasterskich, z jakich składał się wówczas dekanat opolski, wyodrębniono 9 i utworzono z nich nowy dekanat – groszowicki (obecnie: ozimecki).

[1615] „W maju 1923 r. przybył do Opola ks. Leopold Wilimski SI, aby utworzyć tu placówkę zakonną (rezydencję). W społeczność opolską wszedł on przez misję, którą przeprowadził w maju wraz z ks. Alojzym Polke SI i ks. Feliksem Wiercińskim SI. Dnia 12.07.1924 r. jezuici zakupili dom Opolskiej Izby Skarbowej przy ówczesnej Sedanstrasse 11 (obecnie ul. Grunwaldzka 11), za 60 000 marek. Dom ten został urządzony w przeciągu miesiąca listopada i grudnia tegoż roku przez hr. J. Groppera. Dnia 2.01.1925 r. otwarto placówkę zakonną p.w. Serca Pana Jezusa w Opolu. Dnia 11.06.1925 r. superior (przełożony domu zakonnego u jezuitów) ks. L. Wilimski SI, za zezwoleniem prowincjała zakonu, poświęcił na parterze tegoż domu kaplicę, która 1.10.1925 r. została uznana przez władze kościelne za kaplicę publiczną. W roku 1925 wysłuchano tu 35 000 spowiedzi i udzielono 45 000 Komunii Świętych. Spowiadano po niemiecku i po polsku. W połowie kwietnia 1930 r. rozpoczęto budowę kościoła. Dnia 10.08.1930 r. prowincjał zakonu poświęcił kamień węgielny pod wznoszoną budowlę, która osiągnęła poziom dachu. Dnia 5.10.1930 r. poświęcono cztery dzwony (o imionach: „Chrystus Król", „Maryja", „Józef' i „Ignacy"). Dnia 26.10.1930 r. w uroczystość Chrystusa Króla, biskup sufragan wrocławski Walenty Wojciech poświęcił nowy kościół. W lecie 1937 r. odbyło się poświęcenie organów w kościele. Jezuici trudnili się pracą misjonarską, udzielaniem rekolekcji i pisarstwem. Do 1945 r. udzielili 901 serii misji parafialnych i rekolekcji dla różnych grup wiernych. W 1941 r. przy kościele Serca Pana Jezusa została utworzona przez kard. A. Bertrama kuracja parafialna (quasi-parafialna placówka duszpasterska, tzw. stały wikariat, będący przedostatnim szczeblem formalnej procedury zmierzającej do uzyskania pełnego statusu samodzielnej parafii). Kuratusem został ks. Bruno Spors SI, a wikarym ks. Wilhelm Aust SI. W sierpniu 1945 r. polscy jezuici z Prowincji Małopolskiej przejęli rezydencję opolską. Kuracja parafialna na ich prośbę została zniesiona 28.10.1945 r., jednakże 1.01.1950 r. ks. B. Kominek, administrator apostolski w Opolu, przywrócił ją z powrotem". T. Binkowski, SI, *Jubileusze rezydencji Towarzystwa Jezusowego i parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Opolu*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1976, nr 3, s. 87–88.

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu opolskiego liczyły 66 660 wiernych, zaś z początkiem października 1945 r. – przy niepełnych danych – 34 250 osób, przy czym w liczbie tej mieściło się 8789 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat opolski liczył 49 473 wiernych[1616].

Stan poszczególnych parafii dekanatu opolskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Opole – Świętego Krzyża (w pocz. XX w. Oppeln* – Hl. Kreuz), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 16 500. Pod koniec stycznia, po zajęciu prawobrzeżnego Opola żołnierze radzieccy podpalili budynki w rynku i „straszliwie je spustoszyli – pisze G. Gunter – a rodziny potraktowano okrutnie, gwałcono i mordowano kobiety i dzieci już po zakończeniu walk, lub strzelając z broni zabijano całe rodziny"[1617]. W tej części miasta, gdzie radzieckie oddziały frontowe przebywały aż do 19 marca, z rąk żołnierzy radzieckich miało stracić życie 280 cywilów[1618]. Wskazują na to dane z księgi zgonów parafii Świętego Krzyża (obecnie parafia katedralna), w której dopiero po wielu latach (gdyż jeszcze długo po wojnie ludzie bali się o tym mówić) na podstawie zeznań zaprzysiężonych świadków odnotowano (z dokładnym podaniem imion i nazwisk ofiar tej zbrodni), iż w samym tylko Zakrzowie (obecnie dzielnica Opola) w dniach 24 i 25 stycznia z rąk radzieckich żołnierzy zginęło 111 osób (w tym 52 kobiety)[1619]. Są to dane tylko z jednej parafii, a przecież prawobrzeżne Opole posiadało wówczas cztery parafie katolickie i jedną ewangelicką, na terenie których również musiało dojść do podobnych zdarzeń, chociaż może nie na tak dramatycznie dużą skalę, gdyż w wyniku przedfrontowej ewakuacji prawie całej ludności (ok. 59 000 osób) w Opolu pozostało zaledwie od 300 do 600 mieszkańców. Ponieważ od końca stycznia do połowy marca na rzece Odrze zatrzymała się linia frontu, przez 7 tygodni w przedodrzańskiej części miasta niepodzielnie panowali czerwonoarmiści. L. Olejnik, jeden z członków polskiej grupy operacyjnej, która już po przesunięciu się frontu na zachodni brzeg Odry (19 marca) dotarła do Opola, w liście do krewnych z 28.03.1945 r. tak opisywał zastaną sytuację: „Miasto znajduje się w bardzo opłakanym stanie. Całe śródmieście w gruzach[1620], to znaczy ta ulica od dworca aż do rynku [obecnie ul. Krakow-

---

[1616] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 126–131.

[1617] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 367. „Polityczne wyrachowanie niszczenia pod koniec ostatniej wojny wszystkiego co germańskie na Śląsku Opolskim świadczy m.in. o tym, że porównanie barbarzyńskiego niszczenia Warszawy przez hitlerowców po powstaniu warszawskim w 1944 r. z miastami na Śląsku niszczonymi przez Armię Czerwoną w 1945 r. nie wydaje się zbyt dalekie." Stwierdzenie profesora W. Lesiuka z Uniwersytetu Opolskiego w liście do autora pracy z 5.12.2000 r. ADO, zespół: Rok 1945. Por. F. Kremser, *Opolskie zaduszki 24 stycznia – rocznica wyzwolenia Opola przez Armię Czerwoną*, „Nowiny Opolskie" 1990, nr 1, s. 1, 6.

[1618] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 144.

[1619] W Zakrzowie był miejski port na rzece Odrze. W magazynach portowych były również składy żywności i napojów alkoholowych. Czerwonoarmiści znaleźli je, popili się i to najprawdopodobniej przyczyniło się do spowodowania owej masakry na ludności cywilnej. Potwierdza to także we wspomnieniach ks. W. Globisch: „Jak na nieszczęście niemieckie władze nie zdążyły w porcie w Zakrzowie opróżnić magazynów ze spirytusem i sołdaci się popili. A wiadomo, co robi z człowieka wódka. Moja rodzina ocalała, bo uciekła najpierw do Korfantowa, a potem do Widnawy po czeskiej stronie". Wywiad D. Wodeckiej-Lasoty z ks. Wolfgangiem Globischem, duszpasterzem mniejszości niemieckiej, w 61. rocznicę wkroczenia Armii Czerwonej na Śląsk Opolski, *Polakom trudniej wybaczyć*, „Gazeta Wyborcza w Opolu" z 13.01.2006 r. Swoistą pamiątką po tamtych wydarzeniach jest list, jaki napisał ołówkiem (po rosyjsku), na jednej z kart (s. 51) wspomnianej księgi zmarłych w opolskiej (obecnie katedralnej) parafii Świętego Krzyża, nieznany z imienia żołnierz radziecki, który w pierwszych godzinach po zdobyciu miasta 24.01.1945 r. znalazł się na plebanii katedralnej. Listu tego nie zdążył jednak wysłać. Oto jego treść w polskim tłumaczeniu: „Pozdrowienie frontowe. Dzień dobry, droga siostro Halino! W pierwszych słowach mojego listu pozwól przekazać sobie gorące bojowe czerwonoarmiejskie pozdrowienia. Jestem żywy i zdrowy, a Tobie życzę wszystkiego najlepszego na tym świecie". Por. S. Baldy, Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej Opolskiej, s. 136.

[1620] Miasto Opole poniosło w następstwie II wojny światowej dotkliwe straty. Szacuje się, iż na ok. 3000 domów, w trakcie działań zbrojnych pod koniec stycznia 1945 r. i zatrzymania frontu na Odrze do 19.03.1945 r., a także w późniejszych tygodniach – w efekcie podpaleń dokonanych przez czerwonoarmistów – zniszczeniu uległo ok. 750 budynków.

ska – przyp. A. H.]. Niemcy [oczywiste przekłamanie, wiadomo było bowiem, iż uczynili to czerwonoarmiści – przyp. A. H.] wszystko to celowo podpalili. Miasto jest, a raczej było do naszego przyjazdu, pustynią. Przez pierwsze trzy dni nie widziałem ani jednego mieszkańca miasta. Mieszkania i sklepy kompletnie rozbite i zrabowane. Po ulicach wala się mnóstwo rzeczy. Olbrzymi majątek marnuje się. W całym mieście pełno porzuconych rowerów, oczywiście już nie nadających się do użytku. Leżą ręczne granaty, całe kupy «pancerfaustów», które miały wojnę wygrać, amunicji, itp. Również spotyka się wiele trupów żołnierzy i zwierząt w okropnym rozkładzie. Brak do tej chwili zupełnie wody, prądu i gazu. Nasi inżynierowie wzięli się jednak do pracy i sądzimy, że w najbliższym czasie będziemy mieli światło i wodę. Całą naszą grupę umieszczono na Ostrówku [północny cypel wyspy Pasieka u zbiegu rzeki Odry i kanału Młynówka, w rejonie Urzędu Wojewódzkiego – przyp. A. H.]. Jest to jedna z najpiękniejszych dzielnic Opola. Dużo zieleni, ładne domy, raczej wille. Drugiego dnia zaczęła się gonitwa za mieszkaniami. Brodziło się po kolana po rozbitej pięknej porcelanie, po rozprutej pościeli i częściowo zniszczonych meblach. Wszystkie drzwi są rozbite, także wszystkie mieszkania stoją otworem. Nie przesadzam naprawdę z tym brodzeniem po kolana, bo kto tego nie widział, nie ma w ogóle wyobrażenia o mieście, przez które przeszła wojna. Mieliśmy jeszcze duża szczęścia, przyjeżdżając tak wcześnie do Opola. Zaledwie kilka dni przed nami był tu front. Dziś front jest już 40 km od Opola. Artylerię słyszymy stale, mieliśmy również nocny nalot"[1621]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4000, w tym ludności napływowej – 500 (w tym repatrianci z Kresów Wschodnich, m.in. z Potoka Złotego, pow. Buczacz, woj. tarnopolskie), pod koniec 1946 r. – 12 000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. prałat Józef Kubis (od 1917 r.) – zmarł po długiej i ciężkiej chorobie (cukrzyca) w Domu Pomocy Społecznej w Prószkowie k. Opola 6.05.1945 r.[1622]; administrator: ks. Reinhold Braun[1623] (od 29.05.1945 r.);

[1621] *„1945–1947. Był taki czas"*, Opole 1984. Publikacja Towarzystwa Przyjaciół Opola z okazji 40-lecia PRL i wyzwolenia Opola. ADO, zespół: Rok 1945.

[1622] Ks. prałat Józef Kubis (z archidiecezji wrocławskiej), urodził się 19.03.1874 r. we wsi Proszów, wówczas pow. Namysłów, obecnie gm. Rychtal, pow. Kępno, woj. wielkopolskie. Po święceniach kapłańskich, które przyjął we Wrocławiu 21.06.1899 r. został wikarym parafii w Bytomiu-Miechowicach, a w 1902 r. kuratusem w Bytomiu-Bobrku, gdzie, jak mawiał, nauczył się budować i gdzie też doprowadził do zakończenia wznoszenia kościoła oraz wybudował plebanię i dom związkowy. Po utworzeniu samodzielnej parafii w Bytomiu-Bobrku, liczącej 8000 wiernych, był jej pierwszym proboszczem w latach 1906–1917. W uznaniu dla jego zdolności organizacyjnych jako 43-letni kapłan został mianowany 13.12.1917 r. przez kard. A. Bertrama proboszczem jednej z najważniejszych i największych w diecezji wrocławskiej parafii – p.w. Świętego Krzyża w Opolu. Liczyła ona wówczas ok. 40 000 wiernych i obejmowała całe miasto Opole oraz 15 okolicznych wsi, przy czym niektóre z nich oddalone były o 8 km od miasta (np. Luboszyce). Na przestrzeni lat tę rozległą opolską parafię podzielił ks. J. Kubis aż na osiem (łącznie z parafią macierzystą) parafii bądź kuracji, w tym – w samym mieście Opolu powstały trzy nowe parafie: p.w. Świętych Piotra i Pawła w 1925 r. (kościół wybudowano w latach 1923–1925), p.w. Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górce" w 1934 r. i p.w. Serca Pana Jezusa w 1930 r. (kościół wybudowano w 1930), a cztery parafie bądź kuracje powstały w pobliżu Opola w: Luboszycach w 1924 r. (kościół wybudowano w latach 1918–1920), Szczepanowicach w 1929 r. (kościół wybudowano w latach 1928–1929), Gosławicach w 1933 r. (kościół wybudowano w 1933 r.) oraz Półwsi w 1937 r. (kościół wybudowano w latach 1936–1937) z filią w Sławicach (kościół wybudowano w 1931 r.), która obecnie jest samodzielną parafią. Rozbudował ponadto kościół rektorski p.w. Świętego Sebastiana w centrum miasta, znacznie go powiększając w 1936 r. Dwukrotnie też (w 1920 i 1942 r.) ks. J. Kubis gruntownie odnowił kościół p.w. Świętego Krzyża oraz wybudował plebanię przy nowo utworzonej parafii „Na Górce". Sporo czasu i energii poświęcił również ks. J. Kubis miejskiemu Szpitalowi Świętego Wojciecha „Na Górce" (obecnie budynki: Collegium Maius i Collegium Minus Uniwersytetu Opolskiego), którego był kuratorem (ówcześnie bowiem opolski szpital był utrzymywany przez specjalnie do tego powołaną prywatno-kościelną Fundację Świętego Wojciecha, którą zarządzało kuratorium z każdorazowym proboszczem opolskiej parafii Świętego Krzyża na czele) i którego możliwości lecznicze znacząco powiększył przez wybudowanie nowego kompleksu szpitalnego (tzw. Neubau – obecnie Szpital Wojewódzki) przy ul. Katowickiej oraz Szpitala Ginekologiczno-Położniczego przy (obecnej) ul. Reymonta. Obiekty te na bieżąco wyposażał w nowoczesny sprzęt medyczny. Szczególnie „ukochanym dzieckiem" ks. J. Kubisa był Zakład Świętego Józefa (obecnie Dom Pomocy Społecznej) w Prószkowie. Z jego inicjatywy w 1929 r. odkupiono od państwa zabytkowy zamek w Prószkowie, w którym po remoncie i przebudowie znalazło locum ponad 200 osób chorych psychicznie. W okresie plebiscytu (1921) ks. J. Kubis gościł u siebie na plebanii abpa Achillesa Ratti, późniejszego papieża Piusa XI, który jako nuncjusz

wikarzy: ks. Alfons Kubis[1624] (od 1942 r.), ks. Franciszek Slomka (od 1944 r.) i ks. Kazimierz Filipiak[1625] – repatriant, z archidiecezji lwowskiej obrządku ormiańskiego. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Karol Knossalla (Knosała)[1626] (od początku 1946 r.); wikarzy: ks. Alfons Kubis (od 1946 r.) kapłan poznański (był także kierownikiem kurialnego Referatu Odbudowy Świątyń), ks. Gustaw Lyschik (Lysik, Łysik)[1627] (od 1946 r.); „inni księża": ks. mjr Alojzy Dudek TChr – kapelan WP, ks. Paweł Latusek[1628] – kanclerz kurii, z diecezji katowickiej,

---

apostolski w odrodzonej Rzeczypospolitej, został również mianowany przez papieża Benedykta XV wysokim komisarzem kościelnym dla terenów plebiscytowych na Śląsku i w Prusach Wschodnich. Z biegiem lat ks. J. Kubis został uhonorowany godnością dziekana, komisarza arcybiskupiego (obecnie dziekan rejonowy), a wreszcie prałata domowego Jego Świątobliwości. W latach wojennych zachorował na cukrzycę, co było powodem jego zamieszkania w prószkowskim zakładzie. Gdy po zdobyciu Opola przez Armię Czerwoną 24.01.1945 r. zwycięzcy podpalili budynki mieszkalne w centrum miasta, w tym również plebanię parafii Świętego Krzyża, która doszczętnie spłonęła, ciężko chory ks. J. Kubis, przebywający w Prószkowie, miał się wówczas wyrazić: „nie mam już teraz niczego, i tak jak bez niczego przyszedłem na świat, tak też bez niczego umrę". Zmarł 6.05.1945 r. w Prószkowie, gdzie też został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym. Por. S. Baldy, Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej..., s. 115–122.

[1623] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Chrząstowicach (dekanat Groszowice).

[1624] Ks. Alfons Kubis (z archidiecezji poznańskiej), syn Franciszka i Zofii, bratanek ks. prałata Józefa Kubisa, proboszcza parafii Świętego Krzyża w Opolu, urodzony 2.12.1912 r. we wsi Proszów, wówczas pow. Namysłów, obecnie gm. Rychtal, pow. Kępno, woj. wielkopolskie. Gimnazjum rozpoczął w Katowicach, a ukończył w Kępnie. Teologię studiował w Poznaniu i Widnawie. Święcenia kapłańskie przyjął 20.03.1941 r. we Wrocławiu. Początkowo zatrudniony był jako kapelan Szpitala Świętego Wojciecha w Opolu, później był wikarym parafii Świętego Krzyża w Opolu. Do końca maja 1945 r. podczas choroby stryja, ks. prałata J. Kubisa, zarządzał parafią Świętego Krzyża. Pozostawał jednak kapłanem archidiecezji poznańskiej. Do diecezji opolskiej oficjalnie przyjął go 16.04.1946 r. pierwszy powojenny administrator apostolski Śląska Opolskiego, ks. B. Kominek. Przez niego też został mianowany referentem diecezjalnym do spraw obudowy świątyń i innych obiektów sakralnych. Na jego własną prośbę ks. E. Kobierzycki ustanowił go 27.04.1951 r. proboszczem w Jasienicy Dolnej (1951–1952). W roku 1951 otrzymał nominację na konsultora diecezjalnego. Rok później został aresztowany – jak podaje orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w Opolu – za to „że przechowywał pisma zawierające fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić szkodę interesom Państwa Polskiego" (IV k 73/52). Wyrokiem z 23.01.1953 r. (IV K 45/53) został skazany na 2 lata i 6 miesięcy więzienia. Po zakończeniu odbywania kary, Referat do spraw Wyznań dość długo nie wyrażał zgody na objęcie przezeń proponowanych mu przez kurię kolejnych stanowisk. Dopiero 23.04.1957 r. bp F. Jop mógł mianować proboszczem w Chrząstowicach i równocześnie ustanowił go członkiem diecezjalnej Komisji do spraw Sztuki Kościelnej i Budownictwa Sakralnego. Jednakże ks. A. Kubis na własną prośbę w grudniu 1958 r. wyjechał do RFN, gdzie osiadł w Sandkern i został tam proboszczem. Tam też zmarł nagle 26.06.1968 r. AKO, zespół: AP ks. Alfonsa Kubisa. Por. S. Baldy, Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej..., s. 137; W. Musialik, *Kubis Alfons*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 1..., s. 136.

[1625] Ks. Kazimierz Filipiak (z archidiecezji lwowskiej obrządku ormiańskiego), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary (1938–1944) i proboszcz (1944–1946) parafii ormiańskiej i Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Stanisławowie (ocalił cudowny obraz przed wojenną zawieruchą). Po przybyciu na Śląsk Opolski po wojnie – rektor kościoła Świętego Sebastiana w Opolu (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i przeniósł się najpierw do archidiecezji gnieźnieńskiej, a następnie do diecezji gdańskiej, gdzie pozostał do śmierci. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 165–166.

[1626] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Dąbrowie (dekanat Niemodlin).

[1627] Ks. Gustaw Lyschik (Lysik, Łysik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii w Czarnowąsach (11.05.–20.12.1946), wikary parafii Świętego Krzyża w Opolu (1946–1949), administrator kuracji w Radawiu (1949), proboszcz parafii w Łomnicy (1949–1957) i w Oleśnie (1957–1968). Zmarł 5.12.1968 r. AKO, zespół: AP ks. Gustawa Lyschika. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1970, s. 87–90; W. Klinger, *Z dziejów parafii Olesno...*, s. 133–134.

[1628] Ks. Paweł Latusek (z diecezji katowickiej), dr teologii, urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., kapelan i sekretarz bpa S. Adamskiego (1942–1945), kanclerz kurii w Opolu (1945–1948), wikariusz generalny administratora apostolskiego Śląska Opolskiego (1948–1950), aresztowany i skazany na rok więzienia za zatrudnienie księdza z innej diecezji ściganego przez UB (1950–1951), zwolniony z więzienia pod koniec 1951 r. z zakazem pobytu na Śląsku Opolskim, od 1957 r. we Wrocławiu, rektor Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu (1958–1970), od 1961 r. biskup pomocniczy we Wrocławiu. Zmarł 11.02.1973 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Latuska. Por. J. Pater, *Latusek Paweł (1910–1973)*, w: *Słownik bio-*

ks. Edward Studziński[1629] – katecheta, z diecezji łuckiej. Na terenie parafii przy poewangelickim kościele Trójcy Świętej przy ul. Zamkowej obok rynku miejskiego utworzony został konwent[1630] franciszkański w 1945 r. Poświęcenia kościoła Trójcy Świętej, w którym duszpasterstwo przejęli franciszkanie z Panewnik, dokonano 15.08.1945 r. (a więc jeszcze przed objęciem posługi pasterskiej przez administratora apostolskiego ks. B. Kominka). Pracowali tu: o. Korneliusz Czech OFM[1631], o. Rajmund Mika OFM[1632], o. Franciszek Potocki OFM – wszyscy przybyli z (katowickiej) panewnickiej prowincji franciszkańskiej (obejmującej obszar przedwojennej Polski).

Opole – Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha – „Na Górce" (w pocz. XX w. Oppeln* – St. Maria), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 10 000, pod koniec 1945 r. – 5000, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 10 000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Antoni Jendrzejczyk[1633] (od 1940 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Emil Kobierzycki[1634] (od października 1945 r.) z archidiecezji

---

graficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 228–229; J. Pater, *Latusek Paweł (1910–1973), biskup w archidiecezji wrocławskiej*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 1..., s. 145–147; A. Hanich, *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej" na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Forum Duszpasterskie. Biuletyn Pastoralny Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Opolu" 2003, nr 52, s. 38–54.

[1629] Ks. Edward Studziński (z diecezji łuckiej), urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1921 r., proboszcz w Krzemieńcu na Kresach Wschodnich (1932–1945), po wojnie w ramach repatriacji przybył na Śląsk Opolski i został katechetą w Opolu (1945–1949), konsultor diecezjalny i proboszcz parafii w Niemodlinie (1949–1954) i parafii Świętej Barbary w Bytomiu (1954–1965), na emeryturze od 1965 r. Zmarł 7.07.1968 r. AKO, zespół: AP ks. Edwarda Studzińskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1969, s. 252–253; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 162.

[1630] Konwent (łac. *conventus* – zgromadzenie) – 1) ogół zakonników jednego klasztoru, dom zakonny; 2) zebranie zakonników uprawnionych do głosu w sprawach ważnych dla całego zakonu lub domu zakonnego.

[1631] O. Korneliusz Czech OFM z prowincji panewnickiej, urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., pierwszy powojenny gwardian franciszkanów w Opolu (od 1945).

[1632] O. Rajmund Mika OFM z prowincji panewnickiej, urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., po wojnie w klasztorze Franciszkanów w Opolu (od 1945).

[1633] Ks. Antoni Jendrzejczyk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 20.10.1899 r. w Koszęcinie, gimnazjum ukończył w Bytomiu. W roku 1917 został powołany do wojska i wysłany na front. Po zakończeniu wojny pracował jako górnik w Bytomiu. W roku 1920 rozpoczął studia teologiczne we Wrocławiu i tam też otrzymał święcenia kapłańskie 15.03.1925 r. Od 14.04.1925 r. działał w Opolu, początkowo jako wikary; założył tu i redagował coniedzielny „Sonntagsblatt". Od 3.10.1929 r. sprawował obowiązki najpierw kuratusa kościoła „Na Górce", a po kanonicznym usamodzielnieniu tej kuracji 1.05.1934 r. – obowiązki pierwszego kuratusa tego kościoła, zaś po kanonicznym ustanowieniu tu parafii 1.01.1940 r. – obowiązki pierwszego proboszcza tego kościoła parafialnego, którego wnętrze gruntownie odrestaurował. Po wojnie, w październiku 1945 r., wyjechał do Niemiec. Pierwszy po wojnie polski proboszcz kościoła „Na Górce", ks. E. Kobierzycki, w kronice parafialnej napisał o nim: „ks. Antoni Jendrzejczyk, choć o nazwisku polskim, czuł się jednak Niemcem i nie chciał pozostać w Polsce. Bał się również odpowiedzialności, gdyż jako młodzieniec służył w niemieckim Grenzschutzu i jako ochotnik walczył przeciwko powstańcom śląskim. Cichaczem więc, w porozumieniu z Rosjanami, 24.10.1945 r. wyjechał do Niemiec, zabierając ze sobą nie tylko cały swój własny majątek, ale również dużą część majątku kościoła". Ksiądz Antoni Jendrzejczyk zmarł w Niemczech 29.06.1954 r. Por. S. Baldy, Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej..., s. 125.

[1634] Ks. Emil Kobierzycki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony 4.06.1892 r. we Lwowie, wyświęcony na kapłana w 1918 r. Działał na różnych placówkach duszpasterskich na Kresach Wschodnich, na końcu jako proboszcz w Brodach. Tu przeżył działania frontowe wojny w 1939 r. i wybuch wojny niemiecko-radzieckiej w 1941 r. Podczas okupacji niemieckiej uratował od zagłady wielu Żydów. Został przez nazistów uwięziony i skazany wraz z innymi do lagru lwowskiego, jednakże udało mu się zbiec z transportu wraz z towarzyszami niedoli. W lipcu 1945 r., w ramach repatriacji, przybył do Wrocławia i tam z rąk wikariusza kapitulnego ks. Ferdynanda Piontka otrzymał zlecenie objęcia opieką duszpasterską przybywających na Śląsk Opolski repatriantów. Osiadł w Opolu, najpierw w parafii Świętych Piotra i Pawła w 1945 r., a następnie został proboszczem parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górce" (1945–1951). Pierwszy administrator apostolski ks. B. Kominek mianował go referentem do spraw repatriantów i członkiem Rady Diecezjalnej (konsultorem diecezjalnym) i niejednokrotnie korzystał z jego doświadczeń. W okresie 1.02.1951–15.12.1956 r. pełnił obowiązki rządcy kościelnego („wikariusza kapitulnego") Ordynariatu Śląska Opolskiego, po usunięciu przez władze PRL

lwowskiej; wikary: ks. Andrzej Jabłoński[1635] (od 1945 r.) – katecheta, z archidiecezji lwowskiej i ks. Kazimierz Borcz[1636] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej (od 1945 r.); „inni księ-

---

administratora apostolskiego ks. B. Kominka (26.01.1951 r.). Wypada przy tym zaznaczyć, że żaden z konsultorów diecezjalnych (w większości Ślązaków) biorących udział w odbywających się w asyście funkcjonariuszy SB „wyborach «wikariusza kapitulnego»" w Opolu w styczniu 1951 r. nie miał odwagi przyjąć tego urzędu, więc uproszono ks. E. Kobierzyckiego, żeby w tych tragicznych okolicznościach zgodził się jednak przyjąć stanowisko rządcy kościelnego (ordynariusza) Śląska Opolskiego. Ksiądz E. Kobierzycki wzbraniał się i długo wahał, lecz w końcu wyraził zgodę, uzależniając jednakże swoją decyzję od zaakceptowania go w tej roli (wiedział bowiem, że jego „wybór" był kanonicznie nieważny, bo odbył się pod przymusem i pod kontrolą SB) przez prymasa Polski S. Wyszyńskiego. I tak też ostatecznie się stało. Prymas Polski S. Wyszyński, posiadający nadzwyczajne uprawnienia jurysdykcyjne nadane mu przez papieża Piusa XII, aby uniknąć schizmy (rozłamu) w polskim Kościele, sanował ten „wybór" i mianował ks. E. Kobierzyckiego na swego wikariusza generalnego (choć z formalnym tytułem „wikariusza kapitulnego") na Śląsku Opolskim. Jako rządca kościelny Śląska Opolskiego oceniany jest bardzo krytycznie. Dotyczy to zwłaszcza jego postawy w kwestii wysiedleń ze Śląska Opolskiego w 1954 r. ponad 800 sióstr zakonnych ze 185 klasztorów i 20 proboszczów śląskiego pochodzenia. W powszechnej opinii obarcza się odpowiedzialnością za te działania nie tylko władze PRL, ale i ówczesną opolską władzę kościelną na czele z ks. E. Kobierzyckim, który uległ presji władz. Wprawdzie dekret zwalniający proboszczów z parafii i nakazujący siostrom opuszczenie klasztorów podpisał ówczesny wikariusz generalny, ks. Michał Banach pod nieobecność ks. E. Kobierzyckiego, który przebywał wówczas na leczeniu w Warszawie, ale uczynił to w jego imieniu. Ksiądz E. Kobierzycki odszedł z zajmowanego stanowiska po wydarzeniach październikowych roku 1956, gdy wiadomo już było, że nowym ordynariuszem został mianowany bp Franciszek Jop, który w grudniu 1956 r. objął rządy kościelne na Śląsku Opolskim. Ustępując z urzędu ks. E. Kobierzycki w swym ostatnim liście do kapłanów wyznał: „Przez sześć długich, jakże ciężkich i trudnych lat, wśród wywieranego ponad siły nacisku, starałem się według możności i najlepszej woli zachować linię Bożą, by zostawić memu Następcy diecezję uporządkowaną, wierną Kościołowi Świętemu... Utrudzony ponad miarę pragnę obecnie w zupełnym zapomnieniu i ciszy służyć Kościołowi Świętemu moimi niegodnymi modlitwami". Ksiądz E. Kobierzycki został proboszczem parafii Bytom-Szombierki, a następnie parafii Trójcy Świętej w Bytomiu, gdzie działał do śmierci. Zmarł 9.01.1963 r. w Bytomiu. Na pogrzebie ks. E. Kobierzyckiego bp W. Wycisk scharakteryzował zmarłego jako „rządcę diecezji w warunkach, które wymagały równie wielkiej miłości do Kościoła jak i ludzkiej roztropności. Tylko Bóg wie, czyje barki byłyby odpowiedniejsze do dźwigania ciężaru odpowiedzialności w takich warunkach. Zmarły czynił to z przeświadczeniem, którego nie ukrywał, że dobro Kościoła wymaga od odpowiedzialnych za jego los nie tylko ewangelicznej prostoty". Zaś ks. prof. Kazimierz Dola, znakomity historyk Śląska dopowiedział: „Okres, w której pełnił rządy na opolskim terytorium kościelnym, nie był ani łatwy dla społeczeństwa, ani dla Kościoła. Trzeba było wielkiej odwagi, by podówczas podjąć się kierowania Administracją Opolską, wielkiej celności w wyborze między «chytrością węża a prostotą gołębicy», ale i ducha Bożego; by dojrzeć, gdzie kompromis przestaje być aggiornamento. Trzeba by też zbytniej pewności siebie, by surowo oceniać i potępiać błędy popełnione w takich warunkach". AKO, zespół: AP ks. Emila Kobierzyckiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1963, s. 91–93; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 141–145.

[1635] Ks. Andrzej Jabłoński (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górce" w Opolu (1945–1949), proboszcz parafii w Biskupowie i *ex currendo* parafii w Gierałcicach (1949–1957), proboszcz parafii w Ozimku (1957–1974), na emeryturze od 1974 r. Zmarł 7.02.1975 r. AKO, zespół: AP ks. Andrzeja Jabłońskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1975, s. 250–251; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 140–141.

[1636] Ks. Kazimierz Borcz (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r. Na Kresach Wschodnich działał jako wikary i katecheta w Sokolnikach (1938–1943) i Brodach (1943–1944). Po przybyciu na Śląsk Opolski w 1945 r. działał jako wikary najpierw w parafii Świętych Piotra i Pawła w Opolu (przez kilka miesięcy w 1945 r.), a następnie w parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górce" w Opolu (1945–1951), której następnie został proboszczem (1951–1971). W ciągu lat pełnił również wiele funkcji ogólnodiecezjalnych, m.in. był sędzią prosynodalnym, diecezjalnym duszpasterzem mężczyzn, duszpasterzem młodzieży akademickiej, referentem do spraw duszpasterstwa służby zdrowia, członkiem komisji do spraw miłosierdzia, sztuki kościelnej i budownictwa kościelnego. Był także członkiem komisji duszpasterstwa ogólnego, komisji liturgicznej i katechetycznej. W 1971 r. został dziekanem opolskim i konsultorem diecezjalnym. Był wybitną osobowością, człowiekiem wielkiej wiedzy ogólnej i teologicznej, człowiekiem modlitwy. Słynął z erudycji i pięknych kazań, które przez lata ściągały do kościoła „Na Górce" mieszkańców Opola, głównie inteligencję. Został odznaczony godnością prałata (w 1962 r.). W 1971 r. został mianowany rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie–Opolu (1971–1973) oraz wykładowcą teologii pastoralnej, medycyny pastoralnej i pedagogiki. Cechowała go niezwykła bezinteresowność i sumienność. Jako rektor i profesor seminarium cieszył się autorytetem wśród profe-

ża": ks. Piotr Łowejko[1637] z diecezji łuckiej, ks. Wiesław Karol Dlopolski[1638] – przewodniczący Związku „Caritas" i ks. Ludwik Orzeł[1639] – pracownik Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

Opole – Świętych Piotra i Pawła (w pocz. XX w. Oppeln* – St. Peter-Paul), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 12 000, pod koniec 1945 r. – 5000, w tym ludności napływowej – 4700 (m.in. z Gródka Jagiellońskiego k. Lwowa), pod koniec 1946 r. – 7000 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Edgar Soremba[1640] (od 1936 r.); w 1945 r. „inni księża": ks. Emil Kobierzycki (przez kilka miesięcy w 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej, ks. Kazimierz Gaworski[1641] (przez kilka miesięcy w 1945 i w 1946 r.) z diecezji łuckiej, ks. Kazimierz Borcz (przez kilka miesięcy w 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej, ks. Michał Banach[1642] – prefekt, z archidiecezji lwowskiej i ks. Michał Hösl[1643] – emerytowany

---

sorów i alumnów. Zmarł po ciężkiej chorobie 17.07.1973 r. W nekrologu bp A. Adamiuk napisał o nim: „Zasłużył sobie na największą i najpiękniejszą nagrodę w skali doczesnej – na miano dobrego człowieka i kapłana. Taka jest powszechna opinia o zmarłym Księdzu Rektorze". Spoczął na cmentarzu w Łańcucie. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Borcza. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, s. 60–62; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 136.

[1637] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Tułowicach (dekanat Niemodlin).

[1638] Ks. Wiesław Karol Dlopolski (właściwe nazwisko Kołtun) (z archidiecezji wrocławskiej), dr teologii, urodzony na Zaolziu w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., w latach 1938–1939 działał w duszpasterstwie na czeskim Zaolziu, brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. jako kapelan wojsk polskich, działał w duszpasterstwie na terenie archidiecezji lwowskiej w latach wojny, po wojnie w ramach repatriacji przybył na Śląsk Opolski w 1945 r. i został wikarym substytutem parafii Dobrzeń Wielki (1946), następnie dyrektorem Diecezjalnego Związku „Caritas" (1946–1949). Na skutek represji władz komunistycznych opuścił Śląsk Opolski w 1949 r. W 1950 r. został krajowym dyrektorem Kościelnej Akcji Miłosierdzia Chrześcijańskiego w Polsce. Zmarł 24.06.1982 r. AKO, zespół: AP ks. Wiesława Karola Dlopolskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1983, s. 492–495.

[1639] Ks. Ludwik Orzeł (z diecezji katowickiej), doktor teologii, urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana diecezji katowickiej w 1938 r., wikary parafii Świętego Krzyża w Opolu w 1946 r., referent duszpasterski opolskiej kurii (1946–1953), notariusz kurii w 1948 r., profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie–Opolu (1949–1953). Zwolniony ze stanowisk kościelnych na żądanie Prezydium WRN w Opolu za rzekomą „rewizjonistyczną działalność" w 1953 r., opuścił Śląsk Opolski i powrócił do diecezji katowickiej. Zmarł 3.11.1977 r. AKO, zespół: AP ks. Ludwika Orła.

[1640] Ks. Edgar Soremba (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz parafii Świętych Piotra i Pawła w Opolu (1936–1953). Usunięty ze stanowiska proboszcza parafii Świętych Piotra i Pawła w Opolu na żądanie Prezydium WRN w Opolu w 1953 r. za rzekomą „rewizjonistyczną działalność" (nieukrywanie swej niemieckości, m.in. poprzez posługiwanie się językiem niemieckim w rozmowach prywatnych), został administratorem, a następnie proboszczem parafii Zagwiździe (1953–1981), prałat od 1981 r. Zmarł 12.09.1981 r. AKO, zespół: AP ks. Edgara Soremby. Por. A. Hanich, *Edgar Soremba (1903–1981)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern...*, s. 237–239; „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1981, s. 271–273.

[1641] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Klisinie (dekanat Głogówek).

[1642] Ks. Michał Banach (z archidiecezji lwowskiej), urodził się w Kopyczyńcach na Podolu w 1897 r., został wyświęcony na kapłana w 1921 r. Po święceniach był wikarym w Baryszu (1921–1923), a następnie we Lwowie, gdzie również był etatowym katechetą gimnazjum żeńskiego (1927–1935), sekretarzem Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów oraz moderatorem Sodalicji Mariańskiej. W czasie okupacji działał duszpastersko przy kościele Świętej Elżbiety we Lwowie i brał udział w tajnym nauczaniu. Po wojnie, w ramach repatriacji, przybył na Śląsk Opolski, gdzie pełnił obowiązki katechety w szkołach średnich Opola (1945–1951). Wkrótce został wizytatorem nauki religii w szkołach i referentem do spraw katechizacji w Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego (1945–1957). Był również członkiem (konsultorem) Rady Diecezjalnej. Organizował kursy katechetyczne, wygłaszał referaty metodyczne, przeprowadzał hospitacje katechetów w szkołach. Pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Odbudowy Katedry Nyskiej. Był uzdolniony literacko. Wydał książkę *Szli święci przez Polskę* i opracował: *Dwie Jadwigi*, *Wspomnienia szkolne*, *Opolski oryginał Piekarskiej Madonny*. Opublikował wiele artykułów w czasopismach katolickich, jak „Gość Niedzielny", „Przewodnik Katolicki", m.in.: *Święty Stanisław Szczepanowski, Biskup i Męczennik*, *Udział młodzieży w pracy charytatywnej na Śląsku Opolskim*, *Szkoła i wychowanie dzieci i młodzieży*, *Nauczanie historii biblijnej*, *Ktoś ty jest?*, *Prorok Adwentu*,

katecheta, pod koniec 1946 r. wikary: ks. Wacław Wycisk[1644], „inni księża": ks. M. Banach, ks. Zygmunt Bielski[1645] (od 1946 r.) – emerytowany katecheta, z archidiecezji lwowskiej oraz ks. dr Franciszek Herman[1646] (od 1946 r.) – katecheta, z archidiecezji lwowskiej.

Dar Zielonych Świąt. Pisał też wiersze i pieśni religijne, np. *Józefowa kolęda* oraz *Hejnał Maryjny*, który jest śpiewany w katedrze opolskiej w każdą sobotę. Najbardziej dramatycznym okresem w jego życiu był szczytowy okres stalinizacji kraju, kiedy to od 1953 r. – z nominacji ks. E. Kobierzyckiego – pełnił obowiązki wikariusza generalnego w Ordynariacie Opolskim (1953–1956). Był to czas terroru i wzmożonych prześladowań Kościoła przez władze PRL (prymas S. Wyszyński i kilku biskupów było internowanych bądź usuniętych z diecezji). Ksiądz M. Banach był uległy wobec władz państwowych i nigdy nie potrafił przeciwstawić się ich naciskom. Został nawet przewodniczącym prezydium rozłamowej Wojewódzkiej Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich i otrzymał wysokie odznaczenie państwowe (Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski). Obciąża się go współodpowiedzialnością za usunięcie w 1954 r. 20 śląskich proboszczów z parafii i wysiedlenie przez władze państwowe ponad 800 sióstr zakonnych ze Śląska Opolskiego (podpisał w tych sprawach zgodę w imieniu ówczesnego ordynariusza Śląska Opolskiego ks. E. Kobierzyckiego). Ze stanowiska wikariusza generalnego odwołał go bp Franciszek Jop, kiedy objął urząd biskupa w Opolu w grudniu 1956 r. Gdy po wypadkach październikowych 1956 r. było już wiadome, że do Opola przybędzie, powołany przez prymasa S. Wyszyńskiego, nowy ordynariusz, bp F. Jop, ks. M. Banach złożył 1.12.1956 r. rezygnację ze stanowiska wikariusza generalnego, zaznaczając w piśmie: „Rezygnację [...] opieram na przekonaniu popełnionych błędów w momentach decydujących w sprawach diecezji, gdy z powodu braku doświadczenia uległem naciskowi czynników państwowych, zwłaszcza przy usunięciu w roku 1954 dwudziestu księży proboszczów oraz zakonnic z wielu domów zakonnych. Błędy moje pragnąłbym naprawić na stanowisku wizytatora diecezjalnego". Sprawa owej nieszczęsnej uległości wobec władz komunistycznych nie dawała mu nigdy spokoju. Pod koniec 1956 r., już po odejściu ze stanowiska wikariusza generalnego, w liście do bpa F. Jopa ks. M. Banach napisał m.in.: „Za wielkie szczęście uważam sobie to, że mogłem pracować od 1945 r. na Śląsku Opolskim, znaleźć się w atmosferze tak pięknej religijności i pokochać lud śląski pełen wartości moralnych. Niestety, będąc świeżo pod wrażeniem usunięcia 20 śląskich proboszczów i wysiedlenia przeszło 800 zakonnic, w czym jako wikariusz generalny nie stanąłem na wysokości zadania, uginam się obecnie pod brzemieniem odpowiedzialności przyszłej oceny tych wydarzeń. Świadomie krzywdzić nikogo nie chciałem. Zdawało mi się, że działałem w obronie zagrożonych spraw narodowych". Zapewnił też: „w przyszłości będę się starał być rozważniejszym". Przeszedł na emeryturę w 1957 r. i w następnych latach pomagał w duszpasterstwie w opolskich parafiach: Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górce" oraz Świętych Piotra i Pawła. Zmarł 25.11.1977 r. AKO, zespół: AP ks. Michała Banacha. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1980, s. 47–48; A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 96–132; Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 132–134.

[1643] Ks. Michał Hösl (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., na emeryturze w parafii Świętych Piotra i Pawła w Opolu od 1942 r. Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[1644] Ks. Wacław Wycisk (z archidiecezji wrocławskiej), urodził się 11.02.1912 r. w Olbrachcicach, pow. Prudnik. Studia teologiczne odbył na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego oraz jeden semestr w 1932 r. na uniwersytecie w Bonn. Święceń kapłańskich udzielił mu kard. Adolf Bertram 2.08.1936 r. we Wrocławiu. Po święceniach pełnił obowiązki wikarego w parafiach: Olesno (1936–1940), Wysoka k. Olesna (1940), Bytom – Trójcy Świętej (1940–1945). Krótko po ustanowieniu administracji apostolskiej Śląska Opolskiego ks. inf. Bolesław Kominek powołał go na notariusza kurii i jednocześnie na wikarego parafii Świętych Piotra i Pawła w Opolu, które to obowiązki pełnił w latach 1945–1948. Kanclerzem kurii został 20.08.1948 r., a jednocześnie był kapelanem Szpitala Świętego Wojciecha w Opolu (obecnie Szpital Wojewódzki – przy ul. Katowickiej). W roku 1949 mianowany został obrońcą węzła małżeńskiego, zaś po studiach specjalistycznych z prawa kanonicznego na KUL-u (1949––1951) oficjałem sądu duchownego w Opolu. Obowiązki te pełnił od 28.07.1951 do 12.02.1959 r. Biskup Franciszek Jop, po objęciu urzędu ordynariusza, potwierdził jego nominację na oficjała (7.01.1957 r.) i mianował go także konsultorem diecezjalnym (1957 r.), wykładowcą prawa kanonicznego i praktyki kancelaryjnej w seminarium duchownym (1957–1977), członkiem Komisji do spraw Sztuki Kościelnej i Budownictwa Sakralnego oraz egzaminatorem prosynodalnym. Bullą z 16.11.1958 r. Stolica Apostolska ogłosiła, że ks. Wacław Wycisk został przez papieża Jana XXIII mianowany biskupem. Sakry biskupiej w katedrze opolskiej udzielił mu 25.01.1959 r. kard. Stefan Wyszyński wraz z bpem B. Kominkiem i bpem F. Jopem. Z dniem 10.01.1959 r. został on przez bpa F. Jopa mianowany wikariuszem generalnym. W latach 1963–1965 brał udział w obradach Soboru Watykańskiego II. Po ustanowieniu diecezji opolskiej w 1972 r. stał się pierwszym biskupem pomocniczym tejże diecezji. Po śmierci bpa F. Jopa (1976) rada konsultorów wybrała go wikariuszem kapitulnym (25.09.1976 r.). Obowiązki te pełnił przez dziesięć miesięcy. Nowo mianowany (w 1977 r.) drugi z kolei biskup opolski, ks. Alfons Nossol, mianował go wikariuszem generalnym, powierzając mu ponadto kierownictwo Referatu do spraw Zakonnych, Referatu do spraw Sakramentalnych i Referatu do spraw Finansowych, Funduszu Emerytalnego i Zapomogowego Kapłanów. Jako członek episkopatu bp W. Wycisk został członkiem Komisji do spraw Wydawnictw Katolickich i Środków Maso-

Opole – Serca Pana Jezusa (w pocz. XX w. Oppeln* – Herz Jesu), kuracja (od 1941 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1500, pod koniec 1945 r. – 1400, w tym ludności napływowej – 1400, gdyż z dotychczasowych mieszkańców pozostało jedynie 4 rodziny niemieckie. W roku 1945 kuratus: ks. Walenty Kołodziejczyk SI (od 1945 r.); „inni księża": ks. Feliks Wojtowicz SI (od 1942 r.), ks. Edward Jasiewicz SI (od 1943 r.), ks. Jan Obrochta SI (od 1942 r.), ks. Józef Wrzeciono SI (od 1945 r.)[1647] – katecheta. Ponadto było tu 9 księży (m.in. ks. Stanisław Mrozik SI[1648]) i 2 braci zakonnych. Jednakże na prośbę jezuitów, kuracja ta została zniesiona z dniem 28.10.1945 r.[1649].

Opole-Półwieś – Świętego Michała (w pocz. XX w. Oppeln-Halbendorf* – St. Michael), kuracja (od 1937 r.)[1650]. Oprócz Opola-Półwsi do kuracji należały miejscowości Bierkowice (pnp.: Birkowice w 1946 r.; Birkowitz w pocz. XX w.; Birkental w 1936 r.) i Sławice (Slawitz w pocz. XX w.; Preisdorf w 1936 r.)[1651]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 3000, pod koniec 1945 r. – 2000, w tym ludności napływowej – 24, pod koniec 1946 r. – 2224 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Wilhelm Görlich[1652] (od 1937 r.).

Opole-Szczepanowice – Świętego Józefa (Sczepanowitz w pocz. XX w.; Oppeln-Stefanshöh w 1934 r. – St. Joseph), parafia[1653]. Oprócz Opola-Szczepanowic do parafii należały miejscowości: Chmielowice (Chmiellowitz w pocz. XX w.; Hopfental w 1934 r.)[1654], Dziekaństwo (Dziekanstwo w pocz. XX w.; Dechantsdorf w 1936 r.)[1655], Winów (w pocz. XX w. Winau*)[1656], Wójtowa Wieś (pnp.: Wójtowawieś w 1946 r.; Vogtsdorf w pocz. XX w.; Oppeln-Vogtsdorf w 1935 r.) i Żerkowice (pnp.: Cerkiewice, Cierkiewice w 1946 r.; Zirkowitz w pocz. XX w.;

---

wego Przekazu. Zmarł 22.03.1984 r. w Opolu i zgodnie ze swoją ostatnią wolą, został pochowany w rodzinnych Olbrachcicach. AKO, zespół: AP bpa Wacława Wyciska. Śp. bpowi W. Wyciskowi poświęcony został specjalny numer „Wiadomości Urzędowych Diecezji Opolskiej" 1984, nr 6, s. 161–188.

[1645] Ks. Zygmunt Bielski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1862 r., wyświęcony na kapłana w 1896 r., na emeryturze w parafii Świętych Piotra i Pawła w Opolu od 1946 r. Zmarł 17.02.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Zygmunta Bielskiego. Por. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 134.

[1646] Ks. Franciszek Herman (z archidiecezji lwowskiej), dr prawa kanonicznego, urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., katecheta w Opolu (1946–1948), proboszcz parafii Świętego Jana Chrzciciela w Gliwicach-Żernikach (1949–1958), proboszcz parafii Świętego Antoniego w Gliwicach (1958–1962). Zmarł 3.08.1962 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Hermana. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1962, s. 386–387; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 140.

[1647] W roku 1947 opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[1648] Ks. Stanisław Mrozik SI, urodzony w 1892 r. w Mysłowicach, wyświęcony na kapłana w 1924 r., przełożony domu zakonnego we Lwowie (1936–1946), w ramach repatriacji przybył na Śląsk Opolski w 1946 r. i tu w klasztorze Jezuitów przy kościele Serca Pana Jezusa w Opolu przebywał aż do śmierci, będąc niezwykle cenionym spowiednikiem i rekolekcjonistą. Zmarł 17.01.1973 r. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1973, s. 254–256.

[1649] Kuracja ta, ustanowiona w 1941 r. (por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 77) i na prośbę samych jezuitów zniesiona 28.10.1945 r., została ponownie reaktywowana dekretem administratora apostolskiego, ks. B. Kominka z 19.12.1949 r. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1950, nr 29, art. 685, s. 10–11.

[1650] Od 1990 r. parafia w Opolu-Półwsi należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Opole-Szczepanowice.

[1651] W miejscowości tej w 1985 r. została erygowana parafia, która od 1990 r. należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Opole-Szczepanowice.

[1652] Ks. Wilhelm Görlich (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., proboszcz parafii w Opolu-Półwsi (1937–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Görlicha.

[1653] Od 1990 r. parafia ta należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Opole-Szczepanowice.

[1654] W miejscowości tej w 1980 r. została erygowana parafia, która od 1990 r. należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Opole-Szczepanowice.

[1655] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Chmielowice w dekanacie Opole-Szczepanowice.

[1656] W miejscowości tej w 1987 r. została erygowana parafia, która od 1990 r. należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Opole-Szczepanowice.

Erlental w 1936 r.)[1657]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 5400, pod koniec 1945 r. – 4000, w tym ludności napływowej – 60, pod koniec 1946 r. – 3974 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Karol Tokarz[1658] (od 1939 r.), w 1945 r. wikary: o. Feliks Koss OFM (od 1945 r.), zamieszkały w Chmielowicach.

Gosławice[1659] **– Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny** (Goslawitz w pocz. XX w.; Ehrenfeld w 1936 r.), kuracja (od 1933 r.). Oprócz Gosławic do kuracji należała miejscowość Kolonia Gosławicka (pnp.: Kolonia Gosławska i Gosławska Kolonia w 1946 r.; Goslawitz Kolonie w pocz. XX w.; Ehrenfeld Ansiedlung w 1936 r.)[1660]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 4500, pod koniec 1945 r. – 3325, w tym ludności napływowej – 120, pod koniec 1946 r. – 3395 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Alojzy Plosczyk (Płoszczyk)[1661] (od 1942 r.).

Nowa Wieś Królewska[1662] **– Matki Boskiej Nieustającej Pomocy** (pnp.: Nowa Wieś, Nowawieś Opolska i Bolko w 1946 r.; Königlich Neudorf w pocz. XX w.; Bolko w 1930 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 9000. Podczas wejścia Armii Czerwonej – jak odnotował J. Sosnowski – ludność cywilna Nowej Wsi Królewskiej „[...] nie ucierpiała zbytnio, ale za to nieco później przeżyła grozę wojenną. Parafianie opowiadają o licznie dokonywanych przez sołdatów gwałtach na kobietach i dziewczętach. W parafialnej księdze chrztów przy 19 dzieciach, w rubryce «ojciec» odnotowano: «nieznany Rosjanin». Natomiast w parafialnej księdze zmarłych w roku 1945 zapisano 225 pozycji dotyczących zmarłych (średnia liczba zgonów w innych latach wynosiła w tej parafii ok. 60), przy czym w niejednej rubryce zostało wpisanych po kilka zmarłych osób, głównie żołnierzy. Ponieważ nie wszyscy zmarli zostali zapisani w księdze zmarłych, dlatego nie można ustalić dokładnej ich liczby. W okresie 18.01.–5.02.1945 r. z powodu walk frontowych nie można było grzebać umarłych, dlatego dopiero 5.02.1945 r. pochowano wspólnie ok. 40 osób – w pierwszym masowym grobie. Na cmentarzu komunalnym były trzy mogiły zbiorowe. W okresie od stycznia do marca 1945 r. pochowano ok. 30 poległych żołnierzy niemieckich. W księdze zmarłych niektórzy zostali zapisani imiennie, jednakże większość – anonimowo. Ciała niektórych żołnierzy odnaleziono dopiero po 2–3 miesiącach. W styczniu i lutym 1945 r. w Nowej Wsi Królewskiej bez powodu czerwonoarmiści zastrzelili 29 cywilnych osób, w tym kilka osób spoza parafii, wśród których byli dwaj chłopcy w wieku 13 lat. Od połowy lutego do kwietnia zastrzelono jeszcze siedem kolejnych osób. Wśród ofiar cywilnych były wyjątkowo drastyczne przypadki. W styczniu została zastrzelona matka trzymającą w ramionach czteromiesięczne dziecko, które zmarło w jej objęciach – z powodu zimna. Ciała ich znaleziono dopiero w mar-

---

[1657] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Chmielowice w dekanacie Opole-Szczepanowice.

[1658] Ks. Karol Tokarz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 28.10.1893 r., gimnazjum ukończył w Chorzowie. Po ukończeniu teologii we Wrocławiu otrzymał święcenia kapłańskie 10.06.1917 r. Był wikarym kolejno w: Rachowicach, Toszku i Solcu i od 23.10.1927 r. w parafii Świętego Krzyża Opolu, gdzie też od 16.04.1928 r. był kuratusem (pierwszym wikarym – zastępcą proboszcza w sprawach duszpasterskich). Po wybudowaniu kościoła w Szczepanowicach ks. J. Kubis zlecił mu duszpasterstwo tej przyszłej dzielnicy Opola. Kiedy nowa kuracja w Opolu-Szczepanowicach stała się w pełni samodzielną jednostką duszpasterską (parafią), wrocławski wikariat generalny (kuria metropolitalna) mianował go proboszczem tej parafii, a od 19.11.1939 r. pełnił również obowiązki dziekana opolskiego. Dnia 1.10.1945 r. ks. inf. B. Kominek mianował go członkiem diecezjalnej Rady Administracyjnej. Na prośbę bpa F. Jopa papież Jan XXIII nadał mu godność prałata (24.11.1962). Od złotego jubileuszu kapłańskiego pozostawał tytularnym proboszczem parafii szczepanowickiej, a w pracy proboszczowskiej zastępował go wikary ks. W. Wyglenda aż do śmierci prałata 14.12.1975 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Tokarza. Por. S. Baldy, Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej..., s. 124.

[1659] W latach powojennych Gosławice zostały przyłączone jako dzielnica do Opola.

[1660] W latach powojennych Kolonia Gosławicka została przyłączona jako dzielnica do Opola. W roku 1982 w Kolonii Gosławickiej została erygowana parafia, która należy do dekanatu Opole.

[1661] Ks. Alojzy Plosczyk (Płoszczyk) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., proboszcz parafii w Opolu-Gosławicach (1942–1977). Zmarł 5.03.1977 r. AKO, zespół: AP ks. Alojzego Plosczyka.

[1662] W latach powojennych Nowa Wieś Królewska została przyłączona jako dzielnica do Opola.

cu; matkę i dziecko pochowano w jednej trumnie. Jedna osoba spłonęła żywcem w palącym się domu. W drugiej połowie roku było jeszcze 5 przypadków zastrzelenia osób cywilnych w Nowej Wsi Królewskiej"[1663]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 5480, w tym ludności napływowej – 1950, pod koniec 1946 r. – 6700 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Madeja[1664] (od 1944 r.); w 1945 r. wikarzy (kolejno): ks. Zygmunt Mikluszka[1665] (w 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej, ks. Feliks Świder[1666] (w 1946 r.) z diecezji przemyskiej i ks. Andrzej Rożak (Różak)[1667] (od 29.05.1947) z diecezji przemyskiej obrządku greckokatolickiego.

[1663] J. Sosnowski, *Nowa Wieś Królewska. Dzieje miejscowości. Historia kościoła,* Opole 2005, s. 98.

[1664] Ks. Jan Madeja (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., proboszcz parafii w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej (1944–1952), usunięty ze stanowiska proboszcza parafii w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej na żądanie Prezydium WRN w Opolu za rzekomą „rewizjonistyczną działalność" (nieukrywanie swej niemieckości, np. poprzez posługiwanie się językiem niemieckim, także w rozmowach prywatnych) w 1952 r., proboszcz parafii w Jasienicy Dolnej (1952–1957). Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Jana Madei.

[1665] Ks. Zygmunt Mikluszka (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary w Magierowie k. Żółkwi (1935), wikary i katecheta w Kałuszu (1936), wikary i katecheta w Monasterzyskach (1937–1938), wikary i katecheta w Baryszu k. Buczacza (1939), rezydent przy kościele Świętej Elżbiety we Lwowie (1941–1944), administrator parafii w Kozowej (1944–1945), po wojnie na Śląsku Opolskim – wikary i katecheta w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej (1945), katecheta w Nysie (1945–1946), administrator parafii Niwnica (1946–1952) i *ex currendo* parafii w Domaszkowicach (1946–1952), proboszcz parafii w Racławicach Śląskich (1952–1969), na emeryturze od 1969 r. Zmarł 5.03.1991 r. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1991, s. 364–365. Joachim Sosnowski, autor opracowania dziejów Nowej Wsi Królewskiej, pisze: „Ksiądz Zygmunt Mikluszka, urodzony 8.11.1908 r. w Przemyślu, wyświęcony na kapłana 25.06.1934 r. we Lwowie, na terenie parafii Matki Boskiej Bolesnej w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej przebywał i działał bez dekretu kościelnego [był to repatriant z Kresów Wschodnich, który przybył do tej parafii w 1945 r., gdy wrocławska władza kościelna już nie działała, a polskiej administracji kościelnej na Śląsku Opolskim jeszcze nie było, a zatem nie mógł mieć kurialnej aplikaty do parafii – przyp. A. H.]. Na tle jego działalności były nieporozumienia z proboszczem, ks. J. Madeją. Ksiądz Z. Mikluszka zbierał kolekty podczas nabożeństw dla repatriantów we własnym zakresie, nie zdając sprawozdania księdzu proboszczowi. W marcu 1946 r. wysiedlił z własnego domu w ciągu trzech godzin nauczyciela i dotychczasowego organistę (35 lat w służbie kościelnej) Alberta Scholza. Sprawa oparła się o ks. E. Kobierzyckiego, który nakazał ks. Z. Mikluszce zwrócenie domu organiście. Pismo ks. E. Kobierzyckiego nie odniosło jednak skutku. Kilka miesięcy później, 19.08.1946 r. Albert Scholz zmarł [...]. Przez kilka miesięcy odprawiano dwa nabożeństwa popołudniowe – o godz. 14^{30} oraz o 15^{30} – jedno dla repatriantów odprawiał katecheta, ks. Z. Mikluszka, drugie, dla miejscowych, odprawiał proboszcz, ks. J. Madeja". AKO, zespół: AP ks. Zygmunta Mikluszki. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 147; J. Sosnowski, *Nowa Wieś Królewska*, s. 69, 124.

[1666] Ks. Feliks Świder (z diecezji przemyskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., wikary w parafii Matki Boskiej Bolesnej w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej (11.06.–5.11.1946), katecheta w Sławięcicach (1946–1948), wikary parafii Świętych Piotra i Pawła w Opolu (1948–1954), proboszcz w Luboszycach (1954–1959) i Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach (1959–1978), na emeryturze od 1978 r., prałat od 1972 r. Zmarł 30.09.1979 r. AKO, zespół: AP ks. Feliksa Świdra. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 164.

[1667] Ks. Andrzej Rożak (Różak) (z diecezji przemyskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana obrządku greckokatolickiego w 1936 r., wikary parafii w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej (1947–1952), poza diecezją (1952–1957), ponieważ 3.01.1952 r., w drodze z plebanii do klasztoru Sióstr Służebniczek NMP został aresztowany i w lutym 1952 r. przewieziony do Rzeszowa, oddany do dyspozycji prokuratury wojskowej, która oskarżyła go o współpracę podczas wojny z antykomunistycznym podziemiem ukraińskim. Ksiądz J. Madeja, proboszcz parafii Matki Boskiej Bolesnej w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej, wystawił mu następującą opinię: „Po święceniach ks. A. Rożak działał w swojej diecezji, ostatnio w parafii należącej do gminy Adamówka, w powiecie jarosławskim. Podczas okupacji pomagał rodakom nie zważając na niebezpieczeństwo. Przyczynił się do uwolnienia aresztowanych. Wójt wystawił mu najlepsze świadectwo. Polityką w sensie partyjnym się nie zajmował. Po wojnie został aresztowany i uwięziony w Rzeszowie. Wnet został zwolniony. Stawił się do dyspozycji Księdza Prymasa w Warszawie, a ten skierował go do diecezji opolskiej. W parafii działał z wielkim poświęceniem i ku zadowoleniu wiernych i władz" (J. Sosnowski, *Nowa Wieś Królewska...*, s. 69–70), proboszcz parafii Kotulin (1957–1977), na emeryturze od 1977 r. Zmarł 18.11.1994 r. AKO, zespół: AP ks. Andrzeja Rożaka. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1995, s. 148–149; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 165.

Luboszyce (Luboschütz w pocz. XX w.; Liebtal O.S. w 1936 r.), parafia[1668]. Oprócz Luboszyc do parafii należały miejscowości: Biadacz (Biadacz w pocz. XX w.; Kreuzwalde w 1936 r.), Kępa (Kempa w pocz. XX w.; Mühlenbach w 1936 r.) i Zawada (Sowada w pocz. XX w.; Hinterwasser w 1936 r.)[1669]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3500, pod koniec 1945 r. – 3000, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 3153 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Alojzy Sowa[1670] (od 1939 r.); w 1945 r. „inny ksiądz": ks. Paweł Nawa – emeryt.

Żelazna (Zelazno w pocz. XX w.; Eisenau w 1934 r.), parafia[1671]. Oprócz Żelaznej do parafii należała miejscowość Niewodniki (Niewodnik w pocz. XX w.; Fischbach w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1260. Po wejściu Armii Czerwonej w 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali 16 mieszkańców[1672]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1045, w tym ludności napływowej – 35, pod koniec 1946 r. – 1027 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Ryszard Woitok (Wojtok)[1673] (od 1921 r.) – zmarł 14.09.1945 r., w 1945 r. tymczasowy zastępca proboszcza: o. Szczepan Sdzuj OFM (Edward Frankiewicz)[1674] (we wrześniu 1945 r.). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Oswald Kolodziey (Kołodziej)[1675] (od 22.09.1945 r.).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie opolskim obywatelstwo polskie uzyskali już: ks. Reinhold Braun, ks. Wilhelm Görlich, ks. Antoni Jendrzejczyk, ks. Jan Madeja, ks. Alojzy Plosczyk, ks. Edgar Soremba, ks. Alojzy Sowa, ks. Karol Tokarz. Nie wniósł prośby o przyznanie obywatelstwa polskiego ks. Michał Hösl. Niebawem on i ks. Antoni Jendrzejczyk wyjechali do Niemiec, a ks. Ryszard Woitok zmarł (14.09.1945 r.).

W latach 1945–1946 na teren dekanatu opolskiego przybyli z innych diecezji: ks. Emil Kobierzycki, ks. Andrzej Jabłoński, ks. Kazimierz Borcz, ks. Michał Banach, ks. Zygmunt Bielski, ks. dr Franciszek Herman i ks. Zygmunt Mikluszka – wszyscy z archidiecezji lwowskiej; ks. Edward Studziński – z diecezji łuckiej, ks. Feliks Świder i ks. Andrzej Rożak (Różak) (obrządku greckokatolickiego) – obaj z diecezji przemyskiej i ks. Kazimierz Filipiak (obrządku ormiańskiego) – z archidiecezji lwowskiej (w 1946 r. opuścił Śląsk Opolski i przeniósł się do diecezji gdańskiej); ks. Paweł Latusek i ks. Ludwik Orzeł – z diecezji katowickiej oraz zakonnicy – franciszkanie: o. Szczepan Sdzuj OFM (Edward Frankiewicz), o. Korneliusz Czech OFM, o. Raj-

---

[1668] Obecnie parafia Luboszyce należy do dekanatu Stare Siołkowice.

[1669] W miejscowości tej w 1985 r. została erygowana parafia, która należy do dekanatu Stare Siołkowice.

[1670] Ks. Alojzy Sowa (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., proboszcz parafii w Luboszycach (1939–1953). Zmarł 7.12.1953 r. AKO, zespół: AP ks. Alojzego Sowy.

[1671] Do roku 1990 parafia Żelazna należała do dekanatu prószkowskiego, a następnie do nowo utworzonego w 1990 r. dekanatu Opole-Szczepanowice.

[1672] Informacja uzyskana od proboszcza w Żelaznej, ks. Edmunda Sachty; w posiadaniu autora.

[1673] Ks. Ryszard Woitok (Wojtok) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1873 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r., proboszcz parafii w Żelaznej k. Opola (1921–1945). Zmarł 14.09.1945 r.

[1674] O. Edward Frankiewicz OFM (do 1937 r. Szczepan Sdzuj też Szdżuj), dr filozofii, urodzony w 1905 r. w Chrząszczycach, po maturze wstąpił do zakonu franciszkańskiego (komisariat panewnicki), złożył profesję wieczystą w 1927 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., po studiach specjalistycznych z zakresu filozofii w Instytucie Katolickim w Paryżu uzyskał stopień doktora filozofii, po powrocie do kraju wykładowca filozofii w Studium Zakonnym w Osiecznej (k. Leszna), więzień i ofiara zbrodniczych doświadczeń i eksperymentów medycznych w nazistowskich obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau (1940–1945), po wojnie, od 1950 r. aż do swojej śmierci w 1990 r. przebywał w klasztorze Franciszkańskim w Opolu, gdzie kontynuował swoją działalność naukową. Zmarł 29.04.1990 r. Por. F. H. Pieprzyk, *Frankiewicz (do 1937 r. Szdżuj) Paweł Edward OFM (1905––1990), wykładowca filozofii i publicysta, więzień obozu koncentracyjnego*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 105–106.

[1675] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Oleśnie (dekanat Olesno).

mund Mika OFM, o. Franciszek Potocki OFM – wszyscy z panewnickiej prowincji franciszkańskiej (obejmującej obszar przedwojennej Polski), jezuici (15 księży i braci zakonnych ze Lwowa i Krakowa) i zakonnik – chrystusowiec, ks. mjr Alojzy Dudek SC, kapelan Wojska Polskiego.

Z wojny nie powrócili: ks. Eryk Mrosek, wikary z Gosławic oraz ks. Hubert Doberschütz (30.04.1903–23.07.1944), wikary parafii Świętych Piotra i Pawła w Opolu, który zginął na froncie[1676].

Przez żołnierzy radzieckich w Szpitalu Świętego Wojciecha (obecnie Szpital Wojewódzki, ul. Katowicka) zastrzelony został (broniąc dziewczyny przed zgwałceniem) 24.01.1945 r. ks. Jerzy Hertel, katecheta szkolny.

Nabożeństwa odprawiane były już wyłącznie po polsku.

Dnia 2.11.1946 r. Miejski i Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Opolu „w związku z nastawieniem niektórych czynników i wrogiej szeptanej propagandy dotyczącej klasztorów i księży" zwrócił się do Kurii Administracji Apostolskiej w Opolu o informację na temat organizacji kościelnych, liczby księży miejscowych i repatriantów, liczby domów zakonnych na terenie miasta i powiatu oraz z pytaniem, czy wszyscy duchowni miejscowego pochodzenia posiadają już obywatelstwo polskie[1677].

Odpowiadając na to pismo (6.11.1946 r.), ks. B. Kominek informował władze Opola, że w samym mieście oraz na terenie powiatu opolskiego działa już 84 księży, w tym – 60 miejscowych i 24 repatriantów bądź też napływowych z innych stron („dzielnic") Polski. „Wszyscy księża miejscowi zatrudnieni na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego posiadają już bez wyjątku polską weryfikację. Jest to, zresztą, warunek ich zatrudnienia. Natomiast nie mamy jeszcze danych, czy wszyscy oni otrzymali już ostatecznie polskie obywatelstwo"[1678].

Szkody wojenne

Jak pisał w kronice parafialnej opolskiego kościoła Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górce" pierwszy po wojnie (od 26.10.1945 r.) polski duszpasterz tej parafii, ks. Emil Kobierzycki: „Opole zostało zajęte 24.01.1945 r. Miasto nie było zniszczone, dopiero po wejściu Armii Czerwonej znacznie spalone i ograbione. Świątynie zbytnio nie ucierpiały, ale wszystkie zostały ograbione z wszystkiego co cenniejsze (ozdoby, dywany, bielizna kościelna)"[1679].

Na terenie opolskiego dekanatu zostały uszkodzone (nieznacznie) kościoły: w samym Opolu – kościół Świętego Krzyża (z XIII w., w późniejszych wiekach kilkakrotnie przebudowywany – w 1945 r. miał uszkodzony dach) i kościół rektorski Świętego Sebastiana (z 1680 r.), w Szczepanowicach – kościół parafialny Świętego Józefa (z lat 1928–1929), świątynie: w Sławicach[1680] (z 1931 r.) i Żelaznej (z 1274 r., w późniejszym czasie kilkakrotnie przebudowywany, po raz ostatni w 1926 r.) oraz kościół filialny w Niewodnikach[1681] (z 1908 r.). Pozostałe były mniej uszkodzone, a szkody zostały naprawione.

Wśród innych obiektów kościelnych całkowitemu spaleniu uległy: plebania (przy pl. Katedralnym 2, obecnie plebania katedralna), parafialny dom katechetyczny (przy pl. Katedralnym 1,

---

[1676] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 118.

[1677] Pismo Powiatowego i Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy w Opolu do Kurii Administracji Apostolskiej w Opolu z 2.11.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.W.-33/46.

[1678] Pismo Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego ks. B. Kominka do Powiatowego i Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy w Opolu z 6.11.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.W.-33/46.

[1679] Kronika parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górce" w Opolu.

[1680] Kościół ten został uszkodzony i zdewastowany przez wojska radzieckie, gdyż jako pierwszy znaczny obiekt w tej wsi, położony najbliżej rzeki Odry, którą forsowali czerwonoarmiści, służył jako punkt oporu niemieckiego przeciw Rosjanom. Z tego względu świątynia była ostrzeliwana przez artylerię radziecką i została uszkodzona na skutek trafień kilkoma pociskami armatnimi. Do dziś widać ślady kul karabinowych w drzwiach kościoła i w starym tabernaculum. Po wejściu żołnierzy radzieckich do Sławic w kościele tym (nie jedynym, zresztą) trzymali oni swoje konie. Por. „Rocznik Diecezji Opolskiej" 1996, s. 450.

[1681] Filia parafii w Żelaznej.

obecnie budynek zamieszkany przez księży kurialistów; w budynku tym również znajduje się Księgarnia Świętego Krzyża) i tzw. dom związkowy (do 1945 r. tzw. Gesellschaftshaus, czyli dom różnych stowarzyszeń i związków kościelnych w Opolu, a po odbudowie powojennej – gmach opolskiej Kurii Diecezjalnej przy ul. Książąt Opolskich 19) oraz budynek kościelnej Fundacji Świętego Wojciecha (ul. Książąt Opolskich 44[1682], po wojnie gmach Wyższego Seminarium Duchownego, a obecnie dom księży profesorów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego) – wszystkie te obiekty znajdują się na terenie parafii Świętego Krzyża w Opolu.

Spaleniu uległy również: budynek dzisiejszego klasztoru Franciszkanów przy (do początków 1945 r. ewangelickim) kościele Trójcy Świętej (pierwotny kościół z XIII w., całkowicie przebudowany w XIX w.) w Opolu (pl. Wolności 1), budynek klasztorny z liceum żeńskim i gmach gimnazjum oraz kościół klasztorny (łącznie trzy budynki) sióstr de Notre Dame w Opolu (obecnie: Mały Rynek 5, na terenie parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górce", vis-à-vis Muzeum Śląska Opolskiego; te trzy obiekty zostały podpalone przez czerwonoarmistów 29.01.1945 r.; po wojnie zgliszcza i ruiny usunięto, obiektów tych już nie odbudowano, a na ich miejscu znajduje się obecnie skwer miejski i ogród klasztorny) oraz dom zakonny sióstr Najświętszego Serca Pana Jezusa (sercanki wiedeńskie) w pobliżu kościoła Świętych Piotra i Pawła w Opolu (ul. Mickiewicza 7)[1683].

Większość świątyń została obrabowana przez żołnierzy radzieckich ze sprzętów liturgicznych, najbardziej dotknęło to kościołów Świętych Piotra i Pawła (z lat 1923–1925) w Opolu i parafialnego w Żelaznej[1684].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu opolskiego prowadziły działalność następujące męskie zgromadzenia zakonne: jezuici – przy kościele Serca Pana Jezusa w Opolu (dotychczasowi niemieccy zakonnicy zostali wsparci przez swoich współbraci zakonnych ze Lwowa i Krakowa) oraz franciszkanie (panewniccy[1685], gwardian o. Korneliusz Czech OFM

[1682] Budynek ten wraz z pobliskimi domami przy ul. Książąt Opolskich został zburzony w wyniku amerykańskiego nalotu bombowego 18.12.1944 r. Całkowicie zniszczone zostały wówczas m.in. domy przy Breslauerplatz 5, 7, 17 (dzisiejszy pl. J. Piłsudskiego), Haffenstrasse 6 i 7, czyli niedaleko skrętu z mostu Piastowskiego w ul. Piastowską. Zostały też uszkodzone inne domy na: pl. J. Piłsudskiego, Inselweg (dziś Ostrówek) i Kräutereistrasse (obecnie ul. Łąkowa). Zbombardowana też została Nikolaistrasse, czyli obecna ul. Książąt Opolskich, od skrzyżowania z dzisiejszą ul. Kard. B. Kominka do ronda przy ul. Nysy Łużyckiej. W bombardowaniu ucierpiały nie tylko domy mieszkalne, uszkodzone zostały także gmachy urzędów – nowej rejencji (obecnie gmach Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego) i nieistniejący dziś budynek Sądu Krajowego (przy rondzie, obok więzienia). Wtedy to zginęło w Opolu ok. 80–100 osób (według różnych danych), z czego czterdzieści w samym tylko hotelu Hucha (ul. Książąt Opolskich 23), znajdującym się vis-à-vis obecnego gmachu Muzeum Diecezjalnego, gdzie akurat odbywał się bankiet weselny. Por. A. Konieczny, *Śląsk a wojna powietrzna...*, s. 191–194.

[1683] W kronice opolskiej placówki Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusa (ul. A. Mickiewicza 7, na terenie parafii Świętych Piotra i Pawła w Opolu) pod datą „rok 1945" czytamy: „Rok ten rozpoczął się poza Domem dziwnym niepokojem, w samym zaś Domu wzmożoną pracą pielęgniarską, więcej jeszcze pracą charytatywno-opiekuńczą, głównie wobec tych rodzin i osób, które po rozpoczętej ewakuacji władz, opiekunów i wspomagających dotąd członków rodzin pozostały bez środków do życia, często nawet bez jakiejkolwiek pomocy. Opole żyło pod znakiem ewakuacji. Zbliżały się bowiem armie wschodnie i tym samym front. Zbliżanie się wspomnianego frontu stało się przyczyną wydania zarządzenia z 19.01.1945 r., mimo wszystko nieoczekiwanego a stanowczego, by siostry z miejsca opuściły Opole. Nie starczyło więc czasu, ani nie było środków na zabranie innych rzeczy, jak tylko najkonieczniejszych. Wszystko inne pozostało na miejscu. Ewakuacja sióstr odbyła się jeszcze tego samego dnia do Domu Zgromadzenia w Długopolu w Kotlinie Kłodzkiej, skąd powrót do Opola mógł się odbyć dopiero 27 maja tegoż roku. Powrót, niestety, nie mógł się odbyć do Domu, przy ul. Mickiewicza 5, ponieważ Dom ten na skutek walk został doszczętnie zniszczony i pozostały po nim tylko gruzy".

[1684] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 43–44.

[1685] Klasztor Franciszkanów w Opolu jest jedyną placówką panewnickiej prowincji franciszkańskiej Wniebowzięcia NMP na terenie Śląska Opolskiego, który – poza tym jednym przypadkiem – w całości wchodzi w obręb śląskiej prowincji franciszkańskiej Świętej Jadwigi.

oraz o. Rajmund Mika OFM i o. Franciszek Potocki OFM) przy dawnym kościele minorytów (do sekularyzacji w 1810 r., a następnie – do 1945 r. świątyni ewangelickiej Trójcy Świętej), który wraz z przylegającymi ruinami spalonych budynków i ogrodem, decyzją polskich władz miejskich w Opolu w 1945 r., jeszcze przed ustanowieniem Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, został przydzielony tymże panewnickim franciszkanom.

Ponadto na terenie dekanatu prowadziły też działalność żeńskie zgromadzenia zakonne: siostry de Notre Dame w Opolu (50 sióstr, w tym również siostry przybyłe ze Lwowa) – Dom Prowincjalny Sióstr de Notre Dame, praca w Kurii Administracji Apostolskiej, prowadzenie sierocińca przy pl. Armii Czerwonej (obecnie plac M. Kopernika) 11; służebniczki śląskie w: Opolu – parafia Świętego Krzyża (4 siostry, w tym siostry przybyłe ze Lwowa) – opieka nad chorymi w domu, Nowej Wsi Królewskiej (7 sióstr) – prowadzenie domu starców, opieka nad chorymi w domu, Opolu-Półwsi (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Chmielowicach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Żelaznej (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu; siostry Niepokalanego Serca Maryi[1686] od 1946 r. w Opolu na terenie parafii Świętych Piotra i Pawła (3 siostry) – prowadzenie przedszkola; franciszkanki krzyżanowickie w: Gosławicach (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Luboszycach (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, katecheza szkolna; franciszkanki szpitalne w Opolu (50 sióstr) – dwa szpitale Fundacji Świętego Wojciecha, prowadzenie domu starców przy kościele Świętego Aleksego i domu starców w Opolu-Szczepanowicach; sercanki wiedeńskie w Opolu, parafia Świętych Piotra i Pawła (7 sióstr) – kuchnia dla ubogich, opieka nad chorymi w domu; wincentki[1687] od 1946 r. w Opolu (4 siostry przybyłe ze Lwowa) – stacja „Caritas"; ubogie siostry Najświętszego Serca Pana Jezusa w Opolu w 1945 r. (8 sióstr, pod koniec 1946 r. tych sióstr już nie było) – prowadzenie kuchni dla biednych i szkoły gospodarstwa domowego.

Dnia 2.11.1946 r. Miejski i Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Opolu „w związku z nastawieniem niektórych czynników i wrogiej szeptanej propagandy dotyczącej klasztorów i księży" zwrócił się do Kurii Administracji Apostolskiej w Opolu m.in. o podanie informacji dotyczącej liczby domów zakonnych na terenie miasta i powiatu oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy wszyscy duchowni miejscowego pochodzenia posiadają już obywatelstwo polskie[1688].

Odpowiadając na to pismo (6.11.1946 r.), ks. B. Kominek informował władze Opola, że w samym mieście oraz na terenie powiatu opolskiego znajdowały się dwa klasztory męskie – klasztor jezuitów, którego przełożonym był ks. T. Obacz SI, przybyły ze Stanisławowa oraz klasztor franciszkanów w Opolu, którego przełożonym był o. Korneliusz Czech OFM, przybyły z Panewnik k. Katowic. Siostry zakonne (służebniczki śląskie, siostry de Notre Dame, franciszkanki szpitalne, elżbietanki, jadwiżanki i sercanki) posiadały 44 placówki i „wszystkie bez wyjątku są narodowości polskiej, ponieważ albo przybyły na te tereny z innych dzielnic Polski albo też otrzymały już polską weryfikację"[1689].

Powojenne problemy duszpasterskie

Pierwsze konferencje dekanalne ujawniały nie tylko trudności integracyjne istniejące wśród grup wiernych pochodzących z różnych stron Polski, ale także wśród duchowieństwa. Na konferencji dekanalnej 8.09.1946 r., gdy jeden z księży miejscowego pochodzenia wyraził

[1686] Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Serca Maryi – Dom Prowincjalny w Krakowie, ul. Kanonicza 14. Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 236.

[1687] Były to siostry z prowincji krakowskiej. Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 236.

[1688] Pismo Powiatowego i Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy w Opolu do Kurii Administracji Apostolskiej w Opolu z 2.11.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.W.-33/46.

[1689] Pismo Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego ks. B. Kominka do Powiatowego i Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy w Opolu z 6.11.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.W.-33/46.

zbyt jednostronną opinię o repatriantach, wikary substytut parafii Najświętszej Maryi Panny w Opolu, ks. E. Kobierzycki, w dyskusji zdecydowanie podkreślił, że nikt z repatriantów nie przybył tutaj dobrowolnie, lecz został ze swojej ojczyzny przymusowo wysiedlony i tu sprowadzony. Dyskutant apelował do miejscowych księży, by „otwierali swe serca dla nowo przybyłych ze Wschodu". Uważał, że podana charakterystyka repatriantów „nie jest zgodna z prawdą". Zaznaczył, że o tym winien był mówić ksiądz repatriant, a nie „ksiądz autochton". Choć współżycie ludności oraz duchownych miejscowych i napływowych na obecnym etapie było „pewnym przymusem", wynikającym z aktualnej sytuacji, to jednak była ono możliwe, przy uwzględnieniu i uszanowaniu różnic kulturowych zachodzących między nimi[1690].

Nieporozumienia płynęły też z rygorystycznego egzekwowania zwyczajów śląskich przez śląskich proboszczów wśród nowo przybyłych parafian, nie znających śląskich tradycji ludowych i nieprzyzwyczajonych do takich żądań. Gdy jeden z księży śląskich zażądał zachowania miejscowych zwyczajów przedślubnych (chodziło o spowiedź generalną), spotkał się z repliką wiernych, że te żądania „to tylko wynalazki księży śląskich"[1691].

Dnia 6.11.1946 r. ks. B. Kominek informował władze powiatu opolskiego, że na terenie miasta i powiatu, podobnie jak i w całej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, działają następujące organizacje kościelne: Sodalicje Mariańskie, Krucjata Eucharystyczna, Żywy Różaniec, Apostolstwo Modlitwy, III Zakon Świętego Franciszka oraz chóry kościelne. Organizacje te o charakterze czysto kościelnym i wewnątrzparafialnym, nie podlegały nigdy prawu o stowarzyszeniach, natomiast działając w ramach poszczególnych parafii, zarządzane są centralnie przez Administrację Apostolską w Opolu[1692].

23. Dekanat Otmuchów[1693]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 24

[1690] Por. Sprawozdanie z konwentu dekanatu opolskiego z 8.09.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Opole.
[1691] Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 21.04.1948 r. ADO, zespół: Dekanat Opole.
[1692] Pismo Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego ks. B. Kominka do Powiatowego i Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy w Opolu z 6.11.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.W.-33/46.
[1693] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił ks. Bronisław Grzesik z datą 1.12.1945 r., być może dlatego, iż dziekanem był ks. Bernard Köhler z Ratnowic, nieznający języka polskiego, który po wojnie został wysiedlony do Niemiec. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

W roku 1945 i pod koniec 1946 w skład dekanatu otmuchowskiego wchodziło 14 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu otmuchowskiego liczyły 25 415 wiernych, zaś w początkach grudnia 1945 r. – 20 350 wiernych, przy czym w liczbie tej mieściło się 10 580 nowo przybyłej tu po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat otmuchowski liczył 17 112 osób[1694].

Stan poszczególnych parafii dekanatu otmuchowskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Głębinów (pnp.: Głębice i Głębowo w 1946 r.; w pocz. XX w. Glumpenau*), kuracja (od 1923 r.). Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 733. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy Głębinowa (w 1939 r. – 753) zostali ewakuowani 17.03.1945 r. na wieść o zbliżających się wojskach radzieckich. Ci, którzy wrócili po przejściu frontu, zostali wysiedleni przez polską milicję podczas dwóch akcji: w październiku 1945 r. oraz na przełomie maja i czerwca 1946 r.[1695]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 390 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Wilhelm Glombik[1696] (od 1930 r.).

Jarnołtów (pnp.: Warnołcice i Arnoldowo Suche w 1946 r.; w pocz. XX w. Dürr Arnsdorf*), kuracja (od 1905 r.). Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 715. Jak podaje F. Ch. Jarczyk, w marcu 1945 r. niemieccy mieszkańcy Jarnołtowa (w 1939 r. – 723) uciekli na Zachód przed zbliżającą się Armią Czerwoną. Ci, którzy wrócili po przejściu frontu, zostali wysiedleni do Niemiec przez polską milicję. Ostatnie wysiedlenie odbyło się 10.06.1946 r.[1697]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1945 r. – 700, w tym ludności napływowej – 350, pod koniec 1946 r. – 427 osób. W roku 1945 kuratus: ks. Henryk Eckhardt[1698] (od 1929 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Tadeusz Świeżawski[1699] *ex currendo* z Łąki (od 1946 r.).

Jasienica Górna[1700] (w pocz. XX w. Ober Hermsdorf*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 403, pod koniec 1945 r. – 350, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 400 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Henryk Döring[1701]; wikary substytut: najpierw ks. Tytus Korczyk[1702] z archidiecezji lwowskiej (był krótko, gdyż jeszcze w 1945 r.

[1694] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 132–137.

[1695] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 84.

[1696] Ks. Wilhelm Glombik (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1918 r., proboszcz parafii w Głębinowie (1930–1952) i parafii w Gostomi (1952–1955), na emeryturze od 1955 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1957 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Glombika.

[1697] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 62.

[1698] Ks. Henryk Eckhardt (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii w Jarnołtowie (1929–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Henryka Eckhardta.

[1699] Ks. Tadeusz Świeżawski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary substytut, a następnie proboszcz parafii Łąka (1946–1972) i *ex currendo* wikary substytut w Jarnołtowie (1946–1948 i 1950–1956), na emeryturze od 1972 r. Zmarł 12.08.1976 r. AKO, zespół: AP ks. Tadeusza Świeżawskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1977, s. 127–128; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 155.

[1700] Obecnie Jasienica Górna należy (jako filia) do parafii Ratnowice.

[1701] Ks. Henryk Döring (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1902 r., proboszcz parafii w Jasienicy Górnej (1909–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[1702] Ks. Tytus Korczyk (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., wikary substytut parafii Jasienica Górna w 1945 r. W 1945 r. opuścił Śląsk Opolski i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 145.

przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska), a następnie: ks. Bronisław Grzesik[1703] z diecezji łuckiej (*ex currendo* z Ratnowic). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Stefan Dygoniewicz[1704] *ex currendo* z Dziewiętlic w dekanacie paczkowskim (od 1946 r.). **Kałków** (pnp.: Skałka w 1946 r.; w pocz. XX w. Kalkau*), parafia. Oprócz Kałkowa do parafii należały miejscowości: Broniszowice (pnp.: Broniszewice, Broniszewicze w 1946 r.; w pocz. XX w. Brünschwitz*), Brzezina Polska (pnp.: Brzezinki w 1946 r.; w pocz. XX w. Klein Briesen*)[1705], Buków (pnp.: Pałki, Pałków, Buki w 1946 r.; w pocz. XX w. Baucke*), Kwiatków, też Kwiatkówka (pnp.: Krzywe Góry w 1946 r.; w pocz. XX w. Blumenthal*)[1706], Piotrowice Nyskie (pnp.: Piotrowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Peterwitz*)[1707], Wierzbno (pnp.: Wierzbin w 1946 r.; w pocz. XX w. Würben*) i Zwanowice (pnp.: Szawonowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Schwandorf*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 2700. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy Kałkowa (w 1939 r. – 604) uciekli przed zbliżającym się frontem do Kotliny Kłodzkiej. Wojska radzieckie weszły do wioski 8.05.1945 r., zaś ewakuowani mieszkańcy powrócili do Kałkowa 13 maja, doznając wielu krzywd początkowo ze strony czerwonoarmistów, a później także ze strony polskiej milicji, a nawet przybyłej tu ludności polskiej. Wysiedlenie niemieckiej ludności Kałkowa odbyło się w dwu turach, część ludności wysiedlono 29.06.1945 r., a resztę 27.05.1946 r.[1708]. Niemiecka ludność należących do tej parafii Broniszowic (w 1939 r. – 189 mieszkańców) uciekła przed nadciągającym frontem 19.03.1945 r. Po 9 maja część z nich wróciła do domów, lecz w lipcu i sierpniu 1945 r. zostali oni przymusowo wysiedleni do Niemiec[1709]. Ewakuacja niemieckich mieszkańców wioski Piotrowice Nyskie (w 1939 r. – 371) nastąpiła 24.03.1945 r. 105 osób udało się do Kotliny Kłodzkiej, skąd w połowie maja 1945 r. ludzie ci powrócili do Piotrowic. Jak pisze F.-Ch. Jarczyk, do czasu wysiedlenia do Niemiec we wrześniu 1945 r. musieli znosić częste nocne napady rabunkowe polskich szabrowników[1710]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2700, w tym ludności napływowej – 2000, pod koniec 1946 r. – 1749 osób. W 1945 r. proboszcz: ks. Jerzy Jureczka[1711] (od 1926 r.). Pod koniec 1945 r. parafia w Kałkowie była bez duszpasterza. W Bukowie u swego ojca mieszkał o. dr Solanus Rieger OFM z Nysy, który odprawiał nabożeństwa w kościele filialnym w Kwiatkowie. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Tadeusz Walczyk[1712] (od początku 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

[1703] Ks. Bronisław Grzesik (z diecezji łuckiej), urodzony w 1915 r., wyświęcony na kapłana w 1941 r., wikary substytut parafii w Ratnowicach i *ex currendo* parafii Jasienica Górna (1945–1947), wikary parafii Świętego Jakuba w Nysie (1947–1948), proboszcz parafii w Opawicy i *ex currendo* parafii w Chomiąży (1948–1960), proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1960–1986). Od 1986 r. – na emeryturze. Zmarł 30.09.1993 r. AKO, zespół: AP ks. Bronisława Grzesika. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 160.

[1704] Ks. Stefan Dygoniewicz (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., proboszcz parafii w Dziewiętlicach i *ex currendo* parafii w Jasienicy Górnej (1946–1949), wikary parafii Świętej Barbary w Bytomiu (1949–1952), proboszcz parafii w Kępnicy i *ex currendo* parafii w Niwnicy (1952–1954). Zmarł 8.11.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Stefana Dygoniewicza. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 138.

[1705] Pod koniec lat 50-tych XX w. – w związku z budową na tym miejscu zbiornika retencyjnego pod nazwą Jezioro Nyskie – miejscowość ta przestała istnieć.

[1706] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Koperniki w tym samym dekanacie Otmuchów.

[1707] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Ratnowice w tym samym dekanacie Otmuchów.

[1708] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer*..., s. 132.

[1709] Tamże, s. 55.

[1710] Tamże, s. 212.

[1711] Ks. Jerzy Jureczka (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii w Kałkowie (1926–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[1712] Ks. Tadeusz Walczyk (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., wikary substytut, a następnie proboszcz parafii w Kałkowie (1946–1955) i *ex currendo* parafii w Jasienicy Górnej (1949–1955). Zmarł 16.10.1955 r. AKO, zespół: AP ks. Tadeusza Walczyka; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 157.

Kamiennik (Kamnig w pocz. XX w.; Steinhaus w 1936 r.), parafia. Oprócz Kamiennika do parafii należały miejscowości Cieszanowice (pnp.: Cieszowice w 1946 r.; Tscheschdorf w pocz. XX w.; Lärchenhain w 1936 r.) i Wilemowice, też Wilamowice (pnp.: Strzelce w 1946 r.; w pocz. XX w. Schützendorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1230, pod koniec 1945 r. – 1220, w tym ludności napływowej – 500 (w tym – głównie w Kamienniku – grupa osadników z Lipowej, pow. Żywiec, woj. krakowskie), pod koniec 1946 r. – 803 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Stefan Goerlich[1713] (od 1929 r.); „inny ksiądz": ks. Hermann Christoph[1714] – emeryt. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Stanisław Mazak[1715] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Karłowice Wielkie (pnp.: Kaziszka i Kaziszki w 1946 r.; Gross Carlowitz w pocz. XX w.; Gross Karlshöh w 1936 r.), parafia. Oprócz Karłowic Wielkich do parafii należały miejscowości: Goraszowice (Graschwitz w pocz. XX w.; Schöning w 1936 r.), Kłodobok (w pocz. XX w. Klodebach*), Karłowice Małe (pnp.: Małe Karłowice w 1946 r.; Klein Carlowitz w pocz. XX w.; Klein Karlshöh w 1936 r.), Ogonów, też Ogony (Ogen w pocz. XX w.; Feldheim w 1936 r.), Rysiewice, też Rysiowice (Reisewitz w pocz. XX w.; Eichengrund w 1936 r.), Siedlce, też Siedlec (w pocz. XX w. Zedlitz*) i Żurzyce, też Zurzyce (pnp.: Surzyce w 1946 r.; w pocz. XX w. Zauritz*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2000, pod koniec 1945 r. – 1600, w tym ludności napływowej – 1200 (w tym – głównie w Kłodoboku – grupa repatriantów z miejscowości Głęboczek, pow. Borszczów, woj. tarnopolskie[1716]), pod koniec 1946 r. – 1312 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Hermann Dumsch[1717] (od 1914 r.); wikary: ks. Alois Pech[1718]. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Brunon Gabriel Domagała OFM[1719] (od 1945 r.).

Koperniki (pnp.: Kopernik w 1946 r.; w pocz. XX w. Köppernig*), parafia[1720]. Oprócz Kopernik do parafii należały miejscowości: Iława (pnp.: Dziełów w 1946 r.; w pocz. XX w. Eilau*), Kamienna Góra (w pocz. XX w. Steinberg*), Kijów (pnp.: Kijawa w 1946 r.; w pocz. XX w. Kaindorf*)[1721], Morów (pnp.: Morawa i Murawa w 1946 r.; w pocz. XX w. Mohrau*), Nadziejów (pnp.: Nadzieja, Nadzież, Nadzicz i Nosów w 1946 r.; w pocz. XX w. Naasdorf*) i Siestrzechowice (pnp.: Izdebka i Grunów w 1946 r.; w pocz. XX w. Grunau*). Liczba wier-

---

[1713] Ks. Stefan Goerlich (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1905 r., proboszcz parafii w Kamienniku (1929–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 14.10.1948 r. AKO, zespół: AP ks. Stefana Goerlicha.

[1714] Ks. Hermann Christoph (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1873 r., wyświęcony na kapłana w 1900 r., na emeryturze w Kamienniku od 1942 r. Wysiedlony, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1715] Ks. Stanisław Mazak (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., p.o. proboszcz parafii w Kamienniku i *ex currendo* parafii w Goworowicach (1945–1947), proboszcz parafii w Polskim Świętowie (1947–1973), na emeryturze w Pszczynie od 1973 r. Zmarł 23.04.1988 r. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Mazaka. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 147.

[1716] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[1717] Ks. Herman Dumsch (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1902 r., proboszcz parafii w Karłowicach Wielkich (1914–1945). Schorowany i przybity przejściami wojennymi zmarł w Karłowicach Wielkich 25.11.1945 r.

[1718] Ks. Alois Pech (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii w Karłowicach Wielkich (1942–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1719] O. Brunon (Gabriel) Domagała OFM, urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., inkardynowany do diecezji w 1949 r., proboszcz parafii w Karłowicach Wielkich (1946–1949), proboszcz parafii Łambinowice i *ex currendo* parafii w Wierzbiu (1949–1953 i 1958–1960), proboszcz parafii w Klisinie (1960–1963), na emeryturze w Gliwicach od 1963 r. Zmarł 19.12.1980 r. AKO, zespół: AP ks. Brunona Domagały.

[1720] Dekretem administratora apostolskiego z 18.11.1949 r. parafia Koperniki została wyłączona z dekanatu otmuchowskiego i włączona do dekanatu nyskiego. ADO, zespół: Dekanat Otmuchów, sygn. LK.XXVIII-32/49. Obecnie Koperniki należą ponownie do dekanatu otmuchowskiego.

[1721] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Jarnołtów w tym samym dekanacie Otmuchów.

nych w parafii: w połowie 1944 r. – 2381, pod koniec 1945 r. – 2300, w tym ludności napływowej – 1000 (w tym spora grupa osadników z Jeleśni, pow. Żywiec, woj. krakowskie i repatrianci z Wiktorówki, pow. Brzeżany, woj. tarnopolskie[1722]), pod koniec 1946 r. – 2405 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Egon Ulbrich[1723] (od 1942 r.); „inny ksiądz": ks. Stefan Łysik SVD[1724] (1945–1946) – dojeżdżał z Nysy.

Łąka (w pocz. XX w. Wiesau*), parafia. Oprócz Łąki do parafii należały miejscowości Jodłów (pnp.: Jodłowy Las i Jodły w 1946 r.; w pocz. XX w. Tannenberg*) i Krasów (pnp.: Krośnica w 1946 r.; w pocz. XX w. Schubertskrosse*)[1725]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 883. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy należącego do tej parafii Jodłowa (w 1939 r. – 203 mieszkańców) prawie wcale nie ucierpieli od działań wojennych w 1945 r., ponieważ zawczasu zostali ewakuowani aż do Zwittau, skąd powrócili dopiero po kapitulacji Niemiec. Do wysiedlenia niemieckiej ludności Jodłowa doszło 2.07.1945 r. o godz. 5[30]. Mieszkańcy musieli opuścić wioskę w pół godziny. Pozwolono im zabrać bagaż nie cięższy niż 10 kg. Wcześniej ograbiono ich z najcenniejszych rzeczy, nie obyło się bez gróźb i bicia (syn jednego z gospodarzy został zastrzelony). Kolumna, konwojowana przez uzbrojoną polską milicję na koniach i z psami, ruszyła pieszo do Złotego Stoku, gdzie została przejęta przez żołnierzy radzieckich. Stąd po pewnym czasie przetransportowano jodłowian do Niemiec[1726]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 880, w tym ludności napływowej – 800, pod koniec 1946 r. – 664 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Artur Gabiersch[1727] (od 1936 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Tadeusz Świeżawski[1728] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Nowaki (pnp.: Nowaków w 1946 r.; w pocz. XX w. Nowag*), parafia. Oprócz Nowaków do parafii należały miejscowości: Biechów (pnp.: Wiechów, Wychów, Buków, Bechów w 1946 r.; w pocz. XX w. Bechau*), Godkowice (pnp.: Gotkowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Guttwitz*), Smolice (pnp.: Stopnica w 1946 r.; Schmolitz w pocz. XX w.; Frankenfelde w 1936 r.), Słupice (pnp.: Słubice w 1946 r.; Schlaupitz w pocz. XX w.; Schlaubental w 1936 r.)[1729] i Spiny (pnp.: Dzbańsk i Spinów w 1946 r.; w pocz. XX w. Spienau*)[1730]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1050. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, dotychczasowa niemiecka ludność należącego do tej parafii Biechowa (w 1939 r. – 419 mieszkańców) została wysiedlona do Niemiec w wyniku błyskawicznej akcji przeprowadzonej przez polską milicję 16.08.1945 r. Po pieszym marszu do Nysy, a później po 12 dniach spędzonych pod gołym niebem w murach nyskich fortów i długim oczekiwaniu na załadunek, transport wyruszył na Zachód. Ludzi stłoczono w wagonach bydlę-

---

[1722] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[1723] Ks. Egon Ulbrich (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1898 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., proboszcz parafii w Kopernikach (1942–1947). Wysiedlony, opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Egona Ulbricha.

[1724] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kępnica (dekanat Nysa).

[1725] W czerwcu 1958 r. na mocy podpisanej przez PRL z Czechosłowacją umowy o ostatecznym wytyczeniu granicy państwowej przysiółek Krasów, gdzie dotąd mieszkało 20 polskich osadników (którzy musieli przenieść się do Polski), został wyłączony z terytorium państwa polskiego i włączony do przygranicznej miejscowości Vidnava (Widnawa) w Czechosłowacji. W zamian za to Czechosłowacja oddała Polsce przysiółek Skowronków k. Głuchołaz. Por. P. Szymkowicz, *Polsko-czechosłowacki konflikt graniczny na odcinku Śląska Opolskiego i Opawskiego w latach 1945–1947*, Opole 2002, s. 167–168.

[1726] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 267–268.

[1727] Ks. Artur Gabiersch (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1882 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii w Łące (1936–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Artura Gabierscha.

[1728] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Jarnołtowie (dekanat Otmuchów).

[1729] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Karłowice Wielkie w tym samym dekanacie Otmuchów.

[1730] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Karłowice Wielkie w tym samym dekanacie Otmuchów.

cych, wielu z nich nie przeżyło drogi[1731]. Niemieccy mieszkańcy innej wioski – Smolice (w 1939 r. – 179 mieszkańców) zostali ewakuowani przed frontem 16.03.1945 r. Dnia 11.05.1945 r. wrócili jednak do wioski i rozpoczęli usuwanie zniszczeń powstałych po przejściu wojsk. Wkrótce do wioski przybyła polska milicja. Dnia 16.08.1945 r. w samym szczycie prac polowych (żniwa) mieszkańcy Smolic zostali wypędzeni z domostw i przetransportowani do Nysy oraz zatrzymani w tutejszych fortach. Wielu mężczyzn już wcześniej zostało wywiezionych z wioski. Niektórzy z nich zostali zamordowani. Pod koniec sierpnia 1945 r. cała grupa została przetransportowana w wagonach bydlęcych do Cottbus – po 80–90 osób w wagonie – a stamtąd dalej do Turyngii i Saksonii. Sama podróż do Cottbus trwała ponad 14 dni[1732]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 500, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 528 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Herbert Herzmann[1733] (od 1943 r.). Pod koniec roku 1945 i w 1946 wikary substytut: ks. Jan Kocur[1734] z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Klemens Dwornik OFM *ex currendo* z Nysy.

Otmuchów (pnp.: Odmuchów w 1946 r.; w pocz. XX w. Ottmachau*), parafia. Oprócz Otmuchowa do parafii należały miejscowości: Bednary (w pocz. XX w. Bittendorf*)[1735], Frydrychów (w pocz. XX w. Friedrichseck*), Grądy (pnp.: Pierzyce w 1946 r.; w pocz. XX w. Perschkenstein*)[1736], Ligota Wielka (pnp.: Ligota Królewska w 1946 r.; Ellguth w pocz. XX w.; Neuensee w 1939 r.)[1737], Maciejowice (Matzwitz w pocz. XX w.; Mühlrain w 1936 r.)[1738], Malerzowice Małe (pnp.: Młynów w 1946 r.; w pocz. XX w. Klein Mahlendorf*)[1739], Nieradowice (pnp.: Nietrowice w 1946 r.; Nitterwitz w pocz. XX w.; Nittersdorf w 1936 r.), Pasieki, też Wajdyk (w pocz. XX w. Weidich*)[1740], Sarnowice (Sarlowitz w pocz. XX w.; Stranddorf w 1936 r.)[1741], Starowice (Starrwitz w pocz. XX w.; Waldreuth w 1936 r.)[1742], Ulanowice (pnp.: Julianów w 1946 r.; w pocz. XX w. Ullersdorf*)[1743] i Zwierzyniec, też Zwierzętnik (pnp.: Folwark Zwierzyniec w 1946 r.; w pocz. XX w. Thiergarten*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 8300. Większość mieszkańców Otmuchowa jeszcze przed nadejściem frontu została ewakuowana w kierunku zachodnim i południowym (w Sudety) i tam doczekała końca działań wojennych. W trakcie walk pozycyjnych pod Otmuchowem w wyniku pierwszego bombardowania miasta przez lotnictwo radzieckie 15.03.1945 r. zginęło w mieście 12 osób, a kolejnych 12 w wyniku następnych bombardowań i ostrzału artyleryjskiego. Przed ewakuacją ludności (26.04.1945 r.), na rozkaz powiatowego kierownictwa NSDAP zostało zamordowanych 16 (a według kroniki parafialnej 25) pensjonariuszy miejscowego szpitala[1744]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 6000, w tym ludności napływowej – 2500 (w tym w Maciejowicach grupa repatriantów z miejscowości Draganówka i Poczapińce, pow. Tarnopol, woj. tarnopolskie[1745]), pod koniec 1946 r. – 5134 osoby. W roku 1945

[1731] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 34.
[1732] Tamże, s. 71.
[1733] Ks. Herbert Herzmann (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii w Nowakach (1943–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[1734] Ks. Jan Kocur (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., proboszcz parafii Nowaki (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Kocura. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 145.
[1735] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Goświnowice w tym samym dekanacie Otmuchów.
[1736] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Goświnowice w tym samym dekanacie Otmuchów.
[1737] W miejscowości tej w 1982 r. została erygowana parafia, która należy do dekanatu Otmuchów.
[1738] W miejscowości tej w 1982 r. została erygowana parafia, która należy do dekanatu Paczków.
[1739] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Goświnowice w tym samym dekanacie Otmuchów.
[1740] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Goświnowice w tym samym dekanacie Otmuchów.
[1741] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Ligota Wielka w tym samym dekanacie Otmuchów.
[1742] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Maciejowice w dekanacie Paczków.
[1743] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Goświnowice w tym samym dekanacie Otmuchów.
[1744] Informacja uzyskana z Archiwum Parafii Świętego Mikołaja w Otmuchowie; w posiadaniu autora.
[1745] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

proboszcz: ks. Józef Schreiber[1746] (od 1942 r.), zaś kuratusem w Ligocie Wielkiej był ks. Józef Kluba[1747] (od 1937 r.); o. Brunon Gabriel Domagała OFM – opieka duszpasterska nad repatriantami, ks. Henryk Döring – rezydent (wysiedlony proboszcz z Jasienicy Górnej), ks. prałat Karol Ganse[1748] – emerytowany proboszcz w Otmuchowie. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Stefan Ufryjewicz[1749] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej; wikary: ks. Karol Mazurkiewicz[1750] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej i równocześnie wikary substytut w Maciejowicach[1751]; „inny ksiądz": ks. Piotr Szafraniec[1752] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej.

Radzikowice (pnp.: Radzicowe, Szczepanowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Stephansdorf*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 600, pod koniec 1945 r. – 220, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 200 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Otto Schubert[1753] (od 1928 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Klemens Dwornik OFM *ex currendo* z Nysy.

Ratnowice (pnp.: Radziszów w 1946 r.; w pocz. XX w. Rathmannsdorf*), parafia. Oprócz Ratnowic do parafii należały miejscowości: Krakówkowice, też Krakowice i Krakowiec (pnp.: Krakowce i Krechowce w 1946 r.; Krackwitz w pocz. XX w.; Wiesental w 1936 r.), Meszno (pnp.: Miedzyn w 1946 r.; w pocz. XX w. Mösen*) i Śliwice (pnp.: Żłobice w 1946 r.; w pocz. XX w. Schleibitz*)[1754]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 670. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, po zajęciu Ratnowic przez Armię Czerwoną i po przybyciu Polaków, niemieccy mieszkańcy wioski (w 1939 r. – 258) mocno ucierpieli. Pod koniec sierpnia wysiedlono ich do Niemiec, nakazując im przy tym im opuścić wieś w ciągu jednej godziny[1755]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 600, w tym ludności napływowej – 360, pod koniec 1946 r. – 645 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Bernhard Köhler[1756].

[1746] Ks. Józef Schreiber (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., proboszcz parafii w Otmuchowie (1942–1946). Wraz ze swoimi niemieckimi parafianami został wysiedlony z Otmuchowa w 1946 r. i zmuszony do wyjazdu do Niemiec, gdzie zmarł 19.08.1978 r. Por. W. Scholz, *Joseph Schreiber (1900–1978)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern...*, s. 197–199.

[1747] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kuniowie (dekanat Kluczbork).

[1748] Ks. Karol Ganse (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1864 r., wyświęcony na kapłana w 1889 r., proboszcz parafii w Otmuchowie (1914–1942), a następnie na emeryturze, prałat. Zmarł w listopadzie 1945 r.

[1749] Ks. Stefan Ufryjewicz (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., po wojnie kapelan garnizonu w Koźlu (1945), a następnie proboszcz parafii w Otmuchowie (1946–1969). Zmarł 24.12.1969 r. AKO, zespół: AP ks. Stefana Ufryjewicza. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1970, s. 90–91.

[1750] Ks. Karol Mazurkiewicz (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., po święceniach wikary w Kowalówce, pow. Buczacz (1938), a następnie w Jazłowcu, pow. Buczacz (1938––1942), wikary w Obroszynie k. Lwowa (1942–1943), wikary parafii Draganówka k. Tarnopola (1943–1945), po wojnie wikary parafii w Otmuchowie (1946) i *ex currendo* parafii w Maciejowicach (1946), proboszcz parafii w Lasowicach (1946–1961) i Lubrzy (1961–1986). Od 1986 r. na emeryturze w Opolu. Zmarł 12.03.1990 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Mazurkiewicza. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1991, s. 27–28; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 147.

[1751] W Maciejowicach (obok Lasowic) – jak już wspomniano – po wojnie osiedliła się m.in. grupa repatriantów z miejscowości Draganówka k. Tarnopola na Kresach Wschodnich, gdzie do repatriacji w 1945 r. duszpasterzował ks. Karol Mazurkiewicz.

[1752] Ks. Piotr Szafraniec (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., katecheta w Otmuchowie (1946–1948). Zmarł 31.11.1948 r. AKO, zespół: AP ks. Piotra Szafrańca. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1948, nr 22, art. 547, s. 27; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 153.

[1753] Ks. Otto Schubert (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii Radzikowice (1928–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1754] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Otmuchów w tym samym dekanacie Otmuchów.

[1755] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 220.

[1756] Ks. Bernhard Köhler (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1877 r., wyświęcony na kapłana w 1902 r., proboszcz parafii w Ratnowicach (1927–1945). Wysiedlony z parafii po wojnie, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

W roku 1945 i pod koniec 1946 wikary substytut: ks. Bronisław Grzesik[1757] (od 1945 r.) z diecezji łuckiej.

Szklary (pnp.: Szkłowo, Szkłów, Szklary Grodkowskie i Motkowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Gläsendorf*), parafia. Oprócz Szklar do parafii należały miejscowości: Jagielno (pnp.: Nowy Jagieł w 1946 r.; w pocz. XX w. Deutsch Jägel*), Jaszów (pnp.: Mydlice, Mydlica Duża, Duża Mydlica i Mydlnica w 1946 r.; w pocz. XX w. Seiffersdorf*)[1758], Samborowice (pnp.: Stary Samborów w 1946 r.; w pocz. XX w. Alttschammendorf*) i Sarby, też Sarby Dolne (w pocz. XX w. Schreibendorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2350, pod koniec 1945 r. – 2080, w tym ludności napływowej – 770 (w tym – głównie w Szklarach – repatrianci ze Szczurowic, pow. Radziechów, woj. tarnopolskie[1759]), pod koniec 1946 r. – 1387 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Alojzy Knauer[1760] (od 1934 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Jakub Jozafat Biernat OFM (od 1946 r.).

Wójcice (pnp.: Wojcice i Dąbrowsk w 1946 r.; Woitz w pocz. XX w.; Eichenau w 1936 r.), lokalia (otmuchowska). Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1400, pod koniec 1945 r. – 1200, w tym ludności napływowej – 400 (w tym głównie repatrianci z Łopatyna, pow. Radziechów, woj. tarnopolskie), pod koniec 1946 r. – 1068 osób. W roku 1945 rektor-kuratus (lokalista): ks. Günther Kaisig[1761] (od 1941 r.); wikary substytut: ks. Tadeusz Wach[1762] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej, a pod koniec 1946 r. lokalista: ks. Franciszek Byra[1763] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Duchowieństwo

Dnia 24.09.1945 r. ks. Józef Schreiber, proboszcz w Otmuchowie, wysłał pismo do wrocławskiego wikariusza kapitulnego ks. Ferdynanda Piontka z następującymi informacjami:

„Swoje parafie musieli opuścić: ks. B. Köhler z Ratnowic i ks. H. Döring z Jasienicy Górnej. Oba kościoły zostały zamknięte. Od księży zażądano kluczy. Jedynie proboszcz z Ratnowic[1764] zdążył jeszcze wynieść Przenajświętszy Sakrament. Proboszcz parafii Kałków[1765] został

[1757] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Jasienicy Górnej (dekanat Otmuchów).

[1758] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Karłowice Wielkie w tym samym dekanacie Otmuchów.

[1759] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 123; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[1760] Ks. Alojzy Knauer (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., proboszcz parafii Szklary (1934–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1761] Ks. Günther Kaisig (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., proboszcz parafii Wójcice (1941–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[1762] Ks. Tadeusz Wach (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1892 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary substytut parafii w Wójcicach (1.11.1945–18.01.1946), proboszcz parafii w Trzeboszowicach (18.01.1946––17.11.1964), obsługiwał *ex currendo* również parafię Ujeździec (1946–1964), na emeryturze od 1964 r. Zmarł 9.10.1965 r. AKO, zespół: AP ks. Tadeusza Wacha. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1966, s. 169–170; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 157.

[1763] Ks. Franciszek Byra (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., na kresach proboszcz parafii w Łopatynie (1937–1944), w 1944 r., zabierając cudowny obraz Matki Boskiej Łopatyńskiej, wraz z całą parafią wyjechał na Lubelszczyznę, skąd w 1945 r. przybył na Śląsk Opolski, gdzie został proboszczem parafii w Wójcicach (1946–1957). W kościele w Wójcicach umieścił obraz Matki Boskiej Łopatyńskiej. Zmarł 11.05.1957 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Byry. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, s. 258–259; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 137.

[1764] Chodzi o księdza Bernharda Köhlera.

[1765] Chodzi o ks. Jerzego Jureczkę (z archidiecezji wrocławskiej), urodzonego w 1879 r., wyświęconego na kapłana w 1903 r., proboszcza parafii w Kałkowie (1926–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

wysiedlony poza parafię. Jeszcze w jego obecności kompletnie obrabowano plebanię. Inni księża pozostali na swoich stanowiskach. Niemieccy mieszkańcy byli wszędzie uciskani"[1766].

Wikariusz kapitulny z Wrocławia, ks. F. Piontek, przesłał to pismo administratorowi apostolskiemu, ks. B. Kominkowi – do wiadomości (2.10.1945 r.).

Dnia 15.10.1945 r. ks. J. Schreiber wystosował kolejne pismo do Opola informujące, że:

„[...] dnia 2.09.1945 r. został usunięty ks. H. Döring, proboszcz z Jasienicy Górnej i pozbawiono go kluczy do kościoła. Proboszcz mógł zabrać ze sobą tylko to, co miał na sobie. Proboszcz ze swoimi parafianami zostali wypędzeni do sąsiedniej wioski Meszna, a stamtąd po paru dniach do Otmuchowa. Podobnie w tym samym dniu działo się w Ratnowicach. Krótko po nabożeństwie zjawił się tam polski burmistrz. Zażądał oddania kluczy do kościoła. Jeden z milicjantów przy przeszukiwaniu zabrał proboszczowi klucze do tabernakulum. Kościół i plebania zostały splądrowane"[1767].

Proboszcz ks. B. Köhler (źródło tych informacji) został także wysiedlony – początkowo do sąsiedniej wsi, a później zmuszono go do wyjazdu do Niemiec.

Administrator apostolski ks. B. Kominek odpowiedział w języku łacińskim pismem z 8.11.1945 r., w którym stwierdził, że z ubolewaniem dowiedział się o tych zajściach. Niestety nie był w stanie przeszkodzić w wysiedleniu Niemców i ich księży, gdyż wysiedleń dokonywano z nieubłaganą konsekwencją, powołując się przy tym na międzynarodowe ustalenia w Jałcie i Poczdamie. Niemniej wielokrotnie interweniował u władz świeckich, niekiedy nawet skutecznie, gdy np. chodziło o „barbarzyńskie" metody postępowania pewnych osobników. Uzyskał u wojewody Aleksandra Zawadzkiego zezwolenie na sprawowanie duszpasterskich posług, także Eucharystii, ale bez kazań, dla wysiedlonej ludności niemieckiej, także tej, która była internowana w obozach. O tym zezwoleniu powiadomił wszystkich starostów i odpowiednich księży. Zapewnił, że do Ratnowic i Jasienicy Górnej wkrótce przybędą polscy duchowni.

Ksiądz J. Schreiber pismem z 21.01.1946 r. donosił o dalszych wysiedleniach ludności niemieckiej wraz z duszpasterzami. Administrator apostolski ks. B. Kominek[1768] od września 1945 r. rozmawiał z władzami na temat wysiedleń, te jednak stawiały sprawę bardzo zdecydowanie, twierdząc, że nie będą tolerować żadnej mniejszości niemieckiej w Polsce. W sprawie wysiedleń ks. B. Kominek zwrócił się także do wojewody A. Zawadzkiego oraz rozmawiał ze starostą w Grodkowie. Radził, aby wszyscy mieszkańcy zachowali się odpowiednio wobec władz, bo wpłynęło dużo skarg na brak lojalności. Wkrótce też mianował polskiego dziekana w Otmuchowie, którym został ks. Stefan Ufryjewicz (z dniem 17.06.1947 r.).

Do końca 1946 r. zostali wysiedleni z dekanatu (i wyjechali do Niemiec): ks. Henryk Eckhard, ks. Henryk Döring, ks. Stefan Goerlich, ks. Hermann Christoph, ks. Alois Pech, ks. Artur Gabiersch, ks. Herbert Herzmann, ks. Józef Schreiber, ks. Otto Schubert, ks. Bernhard Köhler, ks. Alojzy Knauer, ks. Ginter Kaisig i ks. Jerzy Jureczka.

Zmarli: ks. Herman Dumsch w Karłowicach Wielkich (25.11.1945 r.) i ks. Karol Ganse w Otmuchowie (w listopadzie 1945 r.).

Do końca 1946 r. do dekanatu z innych diecezji bądź zakonów przybyli: ks. Tadeusz Świerzawski, ks. Stefan Dygoniewicz, ks. Tadeusz Walczyk, ks. Stanisław Mazak, ks. Stefan Ufryjewicz, ks. Karol Mazurkiewicz, ks. Piotr Szafraniec, ks. Tadeusz Wach, ks. Franciszek Byra, ks. Tytus Korczyk (w 1945 r. opuścił Śląsk Opolski i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska) i ks. Jan Kocur (w 1946 r. opuścił Śląsk Opolski) – wszyscy z archidiecezji lwowskiej; ks. Bronisław Grzesik – z diecezji łuckiej oraz zakonnik o. Brunon Gabriel Domagała OFM.

[1766] Por. Pismo z 24.09.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Otmuchów, sygn. VH.I-150/45.
[1767] Por. Pismo z 15.10.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Otmuchów, sygn. VH.I-200/45.
[1768] Por. Pismo z 28.01.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Otmuchów, sygn. VH.I-54/46.

W Otmuchowie podczas bombardowania miasta przez samoloty radzieckie (15.03.1945 r.) zginęły dwie siostry zakonne, boromeuszki, s. Celestina – Frieda Grundei i s. Herlinda – Agnieszka Langer. Uchodząc przed frontem z placówki zakonnej w Jędrzejowie, pow. Grodków, zatrzymały się w Otmuchowie, w prowadzonym tutaj przez siostry boromeuszki Domu Opieki dla osób chorych i starców. Tu wraz z kilkoma podopiecznymi pensjonariuszami zginęły pod gruzami budynku, na który spadła bomba[1769].

Szkody wojenne

W dekanacie otmuchowskim odnotowano poważne wojenne zniszczenia i uszkodzenia świątyń.

Całkowitemu zniszczeniu uległy dwie świątynie na terenie parafii Nowaki (kościół parafialny w Nowakach z początków XIV w., w późniejszym czasie kilkakrotnie przebudowywany oraz kaplica pałacowa w Biechowie z 1863 r.), z których pozostały tylko mury. W Kopernikach (świątynia z lat 1881–1882) zniszczeniu uległ cały dach kościoła i połowa wieży. Nabożeństwa odprawiane były w domu zakonnym sióstr. Barokowy kościół w Jaszowie został spalony, a jego pozostałości (ruiny) z nakazu władz w latach powojennych całkowicie rozebrane[1770].

Poważnie uszkodzone zostały kościoły w: Radzikowicach (z początków XIV w. – m.in. utrącona została kopuła wieży) i Szklarach (z lat 1752–1766), mniejsze szkody odniósł kościół parafialny (z 1691 r.) w Otmuchowie wraz z plebanią i innymi zabudowaniami kościelnymi. W wyniku nalotów radzieckich na Otmuchów tak na wspomnianym kościele, jak i na plebanii zostały mocno podziurawione dachy, przez które później wlewała się do świątyni woda deszczowa, powodując mocne zacieki na ścianach i suficie. W ten sposób zostały częściowo zniszczone cenne freski na sklepieniu kościoła, z którego zaczął też odpadać tynk. Również wszystkie okna w kościele i na plebanii zostały wybite. Zniszczone w kościele witraże i szyby zastąpiono po wojnie szkłem szklarniowym, które ofiarowali miejscowi ogrodnicy. W kościółku Świętej Anny na cmentarzu zostały uszkodzone wszystkie witraże. Jeszcze do chwili obecnej na zewnętrznych ścianach tegoż kościółka są widoczne ślady po kulach[1771].

Podczas radzieckich bombardowań na kościół w Otmuchowie spadło dziewięć bomb, jednakże żadna z nich nie wybuchła. Tak mówią naoczni świadkowie, m.in. Aurelia Malczewska, mieszkająca w pobliskich Sarnowicach, która po wojnie pracowała jako sprzątaczka przy kościele otmuchowskim przez blisko 40 lat. Twierdziła ona również, że kościół w Otmuchowie pod koniec działań wojennych miał być nawet zaminowany i wysadzony w powietrze przez wycofujące się oddziały niemieckie broniące miasta. Dowiedziała się o tym od oficera sztabu jednostki niemieckiej, która wcześniej wycofała się do Kłodzka. Była wówczas sanitariuszką w jednostce Wehrmachtu, chcąc uratować swój kościół – ryzykując własnym życiem, gdyż była to strefa walk frontowych – idąc wzdłuż torów kolejowych pokonała pieszo odległość z Kłodzka do Otmuchowa (ok. 30 km) i zrywając kable elektryczne, którymi połączone były ładunki wybuchowe, ocaliła od zniszczenia otmuchowski kościół[1772].

Pod koniec 1945 r. mniejsze uszkodzenia w świątyniach na terenie dekanatu były już naprawione.

[1769] Archiwum Prowincjalne Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Świętego Karola Boromeusza (siostry boromeuszki) z Trzebnicy, zespół: Straty wojenne zgromadzenia.

[1770] Kościół ten jako tzw. *mater adiuncta* należał do parafii Szklary. W roku 1981 w miejsce zniszczonej świątyni, staraniem proboszcza parafii Szklary, ks. S. Wąsika, wybudowano w Jaszowie nowy kościół, który obecnie (tj. w 2004 r.) duszpastersko obsługuje proboszcz parafii Karłowice Wielkie, do której Jaszów należy.

[1771] Dane z Archiwum Parafii Świętego Mikołaja w Otmuchowie.

[1772] Dane zaczerpnięte z Archiwum Parafii Świętego Mikołaja w Otmuchowie.

Plebania w Kopernikach nie nadawała się do zamieszkania, dlatego proboszcz rezydował w domu sióstr zakonnych. Plebania w Nowakach leżała w gruzach, a inne kościelne zabudowania były poważnie uszkodzone, dlatego miejscowy proboszcz znalazł tymczasowe lokum u kościelnego i w jego domu odprawiał nabożeństwa.

Całkowitemu zniszczeniu uległ dom starców w Otmuchowie – zbombardowany przez lotnictwo radzieckie (pod jego gruzami zginęło kilkunastu pensjonariuszy i dwie siostry zakonne – boromeuszki).

Duszpasterze donosili też o powszechnym ograbieniu kościołów i plebanii. Szczególnie dotyczyło to świątyń w Jasienicy Górnej[1773], Kamienniku (z początków XIV w., obecny zbudowany w 1794 r.), Radzikowicach (z początków XIV w.) i Wójcicach (pierwotny kościół z ok. 1305 r., w obecnym kształcie z lat 1823–1825)[1774].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu otmuchowskiego prowadziły działalność następujące żeńskie (męskich nie było) zgromadzenia zakonne: boromeuszki w: Otmuchowie (6 sióstr) – praca w szpitalu, opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, nauka robót ręcznych i Kopernikach (8 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie domu dla sierot i przedszkola[1775]; elżbietanki w Łące (4 siostry) – prowadzenie przedszkola, opieka nad chorymi w domu, przytułek dla starców – klasztor sióstr został zajęty przez Urząd Gminy, a siostry zamieszkały w domu prywatnym; marianki w: Kamienniku (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, nauka robót ręcznych, w Karłowicach Wielkich (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu i Radzikowicach (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu.

Powojenne problemy duszpasterskie

Szczególnie trudne warunki w dekanacie otmuchowskim związane były ze szkodami wojennymi, ale także z prawdziwą mozaiką ludnościową, przybywającą i osiedlającą się tutaj. Nie zawsze przyjeżdżał tutaj element najwartościowszy. I tak na konferencji dekanalnej z udziałem administratora apostolskiego B. Kominka skarżył się proboszcz z Kamiennika, że zamieszkuje tu „ludność z okolic Żywca, nieco zdemoralizowana”[1776].

O nastrojach wśród parafian i duchowieństwa, przybyłych na Śląsk Opolski świadczy relacja ks. Stanisława Mazaka, pierwszego, powojennego duszpasterza w Kamienniku i Goworowicach (ówcześnie należących do dekanatu Paczków):

„Po repatriacji ze Szczurowic, pow. Radziechów w woj. tarnopolskim, przyjechałem do Goworowic. Tu bowiem zamieszkali moi parafianie ze Szczurowic i ze Szkłowic. Dowiedziałem się, że w okolicy mieszkają Niemcy – katolicy i wszędzie w tych stronach na Górnym Śląsku są kościoły katolickie. Sądziłem, że księża niemieccy pouciekali, tymczasem w każdej parafii pozostali. Ludność niemiecka również nie uciekła, nie obawiała się zatem polskiego rewanżu za 6 lat męczenia nas. Ludność niemiecka, jak i księża byli dobrego ducha, byli pewni, że wkrótce opuścimy te tereny, a oni pozostaną tu nadal.

Polska ludność przyjechała do Kamiennika w czerwcu 1945 r. Niemcy byli oporni, nie chcieli dopuszczać do swych gospodarstw Polaków, mówili, że robotników nie potrzebują, że sami obrobią ziemię. Już wcześniej od ludności polskiej stacjonowała Milicja Obywatelska w Cieszanowicach w dworze (dominium). Przy pomocy milicji i naszych mężczyzn weszły

---

[1773] Od roku 1980 filia parafii w Ratnowicach.

[1774] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 44.

[1775] W związku z wysiedleneiem sióstr, placówka ta została zlikwidowana przez władze zakonne w 1946 r.

[1776] Sprawozdanie z 31.07.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Otmuchów.

polskie rodziny do gospodarstwa. Wspólnie zamieszkali w gospodarstwie Niemcy i Polacy, ale w osobnych izbach. Takie współżycie było niemiłe. Wszystko się zmieniło po wywiezieniu Niemców do Niemiec. Pierwszy większy wywóz Niemców nastąpił w maju 1946 r., następny w grudniu 1946 r.

W listopadzie 1945 r. udałem się do Administracji Apostolskiej do Opola. Otrzymałem nominację na Szklary, Kamiennik i Goworowice, dodatkowo miałem również pracować w Lipowej. Praca w tylu parafiach niszczyła mi wiele zdrowia i nie była owocna, musiała być niedostateczna. Uczyłem religii w Szklarach, Kamienniku i Goworowicach, a nieco i w Lipowej. Każdej niedzieli i w każde święto miałem trzy msze święte i dwa razy nieszpory. Błagałem wciąż o kapłana dla Lipowej, Kamiennika i Szklar, ziściła się moja prośba jedynie co do Lipowej i Szklar.

Do maja mieszkałem w Goworowicach u matki, a po wywiezieniu niemieckich księży z wszystkich parafii, zamieszkałem w Goworowicach na probostwie. W Kamienniku mieszkałem w jednym pokoiku u sióstr zakonnych (marianki). Po wysiedleniu sióstr, wraz z księdzem niemieckim w maju 1946 r., objąłem cały budynek sióstr. Sprzęty należące do sióstr zapieczętowaliśmy w kilku pokojach, a należące do księdza niemieckiego używałem ja.

Księży władze powiatowe wysiedlały w nocy, wiele cenniejszych rzeczy zabierały sobie przy tym na auto ciężarowe, a klucz oddawały wójtowi. Klucze od wójta otrzymywałem rano. Z bielizny itd. czy droższych rzeczy nie było niczego. Nawet kapy z łóżek, poszewki z pościeli zostały zabrane. Część pościeli zabierali również księża ze sobą, jak i siostry.

Dwie siostry zakonne (Antkiewicz i Wieloch) pochodziły z rodzin polskich, ale długo namyślały się, czy poddać się weryfikacji. W końcu napisałem im podanie i dałem do gminy, ale było to tydzień przed wysiedleniem. Siostra Antkiewicz wysiedlona aż koło holenderskiej granicy udała się do polskiego konsula w Berlinie i otrzymała pozwolenie na powrót do Polski, była z wizytą w Kamienniku i została niedaleko przełożoną. Na Wielkanoc 1946 r. przybyły do Kamiennika trzy siostry. Jedna z sióstr Oczko Bonita, rodem z Gliwic, pochodząca z polskiej rodziny, nie miała weryfikacji, a kłamała, że ją posiada. Pięknie mówiła po polsku, później jednak przyznała się, że nie ma weryfikacji, że woli być Niemką, w maju 1946 r. odjechała do Niemiec. Nie pomogło moje kazanie o jej polskim pochodzeniu. Matkę ma pochowaną w Gliwicach na polskim cmentarzu.

Na probostwie w sierpniu 1945 r. osiedliła się Milicja Obywatelska, każąc księdzu osiedlić się u sióstr. Ksiądz zabrał nieco rzeczy, ale spiżarnia, naczynia kuchenne musiały pozostać, gdyż milicja prowadziła wspólną kuchnię. Naczynia te żony milicjantów powoli «ulotniły», tak że na probostwie w chwili odbierania budynku prawie nic nie pozostało. Dnia 24.05.1947 r. nastąpiło oddanie mi probostwa w wyniku nakazu ze strony władz wojewódzkich. Jednakże co cenniejsze meble Milicja Obywatelska wyprowadzając się zabrała ze sobą, gorsze zostały. Ale i te meble MO uważała, że zostawia na razie do przechowania na probostwie. Nasze starania sprawiły, że władze wojewódzkie wydały nakaz zwrócenia mebli. Część z nich była w nowym budynku MO, a część w Grodkowie. Wszystkie rzeczy przywiozłem moimi końmi.

Wszystkie grunty dzierżawili gospodarze, tak jak ongiś dzierżawili je ich niemieccy gospodarze z tych samych gospodarek. Sad zaś – milicja. W roku 1945 nie otrzymywałem żadnego dochodu z pola. W 1946 r. otrzymałem z 96 ha 800 kg zboża (żyto, pszenica, jęczmień), z czego 100 kg dałem organiście, 100 kościelnemu, 100 siostrom. Zostało mi 500 kg. Wedle ustawy państwowej, należało się za 1 ha ziemi 100 kg zboża, a gdy ziemia lepsza – 200 kg. Skąpstwo, niezrozumienie zagadnienia, z czego ksiądz będzie żyć, sprawiły, że tak mało było zboża. Po sądach nie chciałem się ciągać. Dnia 6.09.1946 r. wyszła ustawa, że czynszu dzierżawnego nie wolno płacić, a ziemia przechodzi na własność Funduszu Ziemi na Ziemiach Odzyskanych. Dla mnie właściwie nic się nie zmieniło, gdyż ludność już wcześniej tę ziemię sobie skonfiskowała – a był to rabunek – żadna konieczność nikogo nie zmuszała do tego kroku, gdyż każdy ma swoich ok. 10 ha ziemi.

Z początkiem lipca 1947 r. wysiedlono większą grupę Niemców. Pozostali Niemcy byli zgrupowani na niektórych dworach, gdzie pracowali. Dnia 8.10.1947 r. wysiedlono resztę Niemców tak, że ani jeden Niemiec [nie] znajduje się już w tych stronach"[1777].

Ze sprawozdania z konferencji dekanalnej za rok 1947[1778] wynikało, że w dekanacie otmuchowskim najliczniejszą grupę stanowili przesiedleńcy, następnie repatrianci oraz bardzo mała grupka miejscowej ludności śląskiej (mówiono o nich „tubylcy"). Większość księży to repatrianci z archidiecezji lwowskiej, którzy na Wschodzie „wszystko stracili, a tutaj żyją w nędznych warunkach. Ślązacy także mają bardzo ciężkie warunki". Księża żyli w nędzy, bo *iura stolae*[1779] i *missalia*[1780] bardzo małe. Nie posiadali nawet dochodów z ziemi plebanijnej, gdyż „wszystko zaraz na początku ludzie pobrali i zbierają plony, a księżom nic z tego nie dają. Ksiądz upominać się nie może, a ludzie nie domyślają się, a nawet nieraz robią Księdzu z tego względu przykrość". Dziekan w dalszym ciągu stwierdzał, że „Dekanat otmuchowski jest to nieomal teren misyjny, gdzie wiele jeszcze trzeba pracy, by ludność pochodzącą z różnych stron Polski i moralnie niezbyt wysoko stojącą zjednoczyć, wszystko należycie uporządkować i dojść do normalnego stanu". Dziekan miał jednak głęboką nadzieję, że przy Bożej pomocy „wszystko da się wkrótce naprawić".

Dekanat otmuchowski stanowił obiekt wielkiej troski administratora apostolskiego, ks. B. Kominka, której wyraz dał on w swoim *decretum reformationis* dla tegoż dekanatu. Wyrażając uznanie duszpasterzom za ich ofiarną pracę, ks. B. Kominek stwierdzał, że: „Dekanat przeszedł w czasie frontu oraz całego roku wielkie wstrząsy i zasadnicze zmiany ludnościowe", ale dzięki pracy duszpasterzy „warunki pracy duszpasterskiej są nieomalże normalne". Wobec usunięcia nauki religii ze szkół uważano, iż do najbardziej aktualnych problemów duszpasterskich należy katechizacja dzieci i młodzieży, a także dorosłych oraz duszpasterstwo stanowe. Administrator apostolski zwracał również uwagę na to, by księża oraz ich rady parafialne nie podpisywali „żadnych niekościelnych oświadczeń, pod jakimikolwiek pretekstami [...]. Tam, gdzie to już nastąpiło, niechaj księża utracone przez to u wiernych zaufanie zdobędą z powrotem przez odpowiednie wyjaśnienie wiernym właściwego stanu rzeczy"[1781]. Należy też wspomnieć o duchownych z innych diecezji, którzy samowolnie przybywali na Śląsk Opolski w poszukiwaniu „intratniejszych" placówek, nie zaś dla pracy duszpasterskiej. Dziekan ks. S. Ufryjewicz donosił kurii, że do Jarnołtowa przybył ks. L. G. „lat przeszło 50 [...], aby objąć i starać się o tę placówkę. Już wszedł w kontakt z ludźmi, umawiając się o warunki. Moim zdaniem nie odpowiada to stanowisku księdza. Mówi, że jest z Pomorza, z diecezji pelplińskiej, ale nie miał żadnych papierów kapłańskich. Zwróciłem mu uwagę, że tylko na polecenie [...] Kurii w Opolu można się starać o parafię"[1782].

Z biegiem czasu pojawiały się nowe problemy duszpasterskie. Tym razem ze strony władzy komunistycznej, która po likwidacji podziemia i wyeliminowaniu niewygodnych partii politycznych i zrzeszeń, próbowała z kolei podporządkować sobie także Kościół, na model radziecki bądź czechosłowacki. Wymownym tego wyrazem było pismo ks. dziekana Tadeusza Walczyka z Kałkowa skierowane do administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka, w którym sygnalizował, że były już poważne próby „rozbicia jedności kleru oraz jego łączności z Episkopatem". Dlatego księża kierowali do niego stosowne oświadczenia, w którym znalazły się słowa: „kierując się nakazem sumienia, odnawiamy oraz potwierdzamy pod-

---

[1777] Wspomnienia ks. Stanisława Mazaka zaczerpnięte z kroniki parafii w Kamienniku – Archiwum Parafialne w Kamienniku.

[1778] ADO, zespół: Dekanat Otmuchów, sygn. VH.I-253/47.

[1779] Z łac. „prawa stuły", czyli ofiary składane przez wiernych na utrzymanie duchownych z okazji spełniania przez nich posług kapłańskich, np. udzielania chrztu, asystowania przy zawieraniu małżeństwa sakramentalnego, odprawiania pogrzebu kościelnego.

[1780] Ofiary składane przez wiernych z okazji celebrowania przez kapłana mszy świętej w zamówionej intencji.

[1781] Dekret z 29.09.1949 r. ADO, zespół: Dekanat Otmuchów, sygn. VH.I-532/49.

[1782] Pismo z 8.07.1948 r. ADO, zespół: Dekanat Otmuchów.

pisem własnoręcznym, złożoną przy święceniach kapłańskich przysięgę *oboedientiae et reverentiae*"[1783]. Tylko dwóch księży nie podpisało oświadczenia, ale – jak poświadczył ks. Tadeusz Walczyk – nie byli obecni na spotkaniu, choć solidaryzowali się z oświadczeniem (co najmniej jeden z nich był władzom komunistycznym zbyt uległy).

24. Dekanat Paczków[1784]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 25

W roku 1945 i pod koniec 1946 w skład dekanatu paczkowskiego wchodziło 11 parafialnych placówek duszpasterskich[1785].

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu paczkowskiego liczyły 14 865 wiernych, zaś pod koniec października 1945 r. – przy niepełnych danych – 8590 wiernych, przy czym w liczbie tej mieściło się 3990 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat ten liczył 9115 osób[1786].

Stan poszczególnych parafii dekanatu paczkowskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Dziewiętlice (pnp.: Ustroń, Janów, Hendrychów, Kwiatkowice i Jaworek w 1946 r.; w pocz. XX w. Heinersdorf* O.S.), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 640. Jak pisze F.-Ch. Jarczyk, oddziały radzieckie po zajęciu wioski w 1945 r. zachowywały się zadziwiająco poprawnie, a gdy 24.06.1945 r. opuszczały wieś, czerwonoarmiści mieli przestrzegać nawet niemiecką ludność tej wioski (w 1939 r. – 641) przed tym, co nastąpi, gdy przyjdą tu Polacy. Sprawdziło się to niebawem, gdyż po ich przybyciu, rozpoczęło się szykanowanie mieszkańców i plądrowanie ich majątków. W październiku 1945 r., a następnie 30.05.1946 r. wszyscy niemieccy mieszkańcy Dziewiętlic, z wyjątkiem jednej rodziny, która

[1783] Przyrzeczenie posłuszeństwa i szacunku składane biskupowi przy święceniach kapłańskich przez neoprezbiterów.
[1784] Z braku dziekana, kwestionariusz ankiety kurialnej na prośbę kurii wypełnił wikary substytut parafii Paczków, ks. Franciszek Siekierski, 30.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.
[1785] Trzy parafie dotychczasowego dekanatu paczkowskiego znalazły się bowiem, po powstaniu Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, w granicach Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Były to placówki w: Doboszowicach (Hertwigswalde), Lubnowie (Liebenau) i Złotym Stoku (Reichenstein) w pow. Ząbkowice Śląskie, woj. dolnośląskie. Por. *Rozgraniczenie terytorialne pomiędzy Administracją Apostolską Opolską i Wrocławską*, „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1945, nr 2, art. 47, s. 6–7.
[1786] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 137–141.

opowiedziała się za Polską, zostali brutalnie wysiedleni do Niemiec[1787]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych, wiadomo, że wśród ludności napływowej było 240 przesiedleńców z okolic Żywca i Starego Sącza, pow. Nowy Sącz, woj. krakowskie, pod koniec 1946 r. – 452 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Jerzy Fitzner[1788] (od 1944 r.). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Stefan Dygoniewicz[1789] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.
Gościce (pnp.: Gościec w 1946 r.; Gostitz w pocz. XX w.; Gostal w 1936 r.), parafia. Oprócz Gościc do parafii należała miejscowość Lisie Kąty (pnp.: Lisi Kąt, Lisice i Lisów w 1946 r.; w pocz. XX w. Fuchswinkel*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 635. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy należących do tej parafii Lisich Kątów (w 1939 r. – 165) nie opuścili swoich domostw przed frontem. W maju 1945 r. miejscowość została zajęta bez walki przez Armię Czerwoną. Gdy za jakiś czas do wioski przybyła polska milicja, a niebawem i polska ludność, miejscowi Niemcy doznali wielu krzywd. Dnia 28.06.1945 r. nakazano im w krótkim czasie opuścić swe domostwa. Ludzi ci byli przy tym brutalnie popędzani i bici przez milicjantów. Ci, którzy powrócili po interwencji oficerów radzieckich, zostali ostatecznie brutalnie wysiedleni 1.07.1945 r.[1790]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 300, w tym ludności napływowej – 250 przesiedleńców z okolic Żywca, pod koniec 1946 r. – 548 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jerzy Mainka (Mańka)[1791] (od 1940 r.).
Goworowice (pnp.: Gaworowice w 1946 r.; Gauers w pocz. XX w.; Gauwald w 1936 r.), parafia[1792]. Oprócz Goworowic do parafii należały miejscowości: Białowieża Suliszów, też Białowieża Górna (pnp.: Biała Wieś, Biała Wieża w 1946 r.; Pillwösche w pocz. XX w.; Weissach w 1936 r.)[1793], Białowieża Siodłary, też Białowieża Siemionka (pnp.: Siemionki w 1946 r.; w pocz. XX w. Satteldorf*) i Tarnów, też Tarnawa (w pocz. XX w. Tharnau* bei Ottmachau). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 705, pod koniec 1945 r. – brak danych liczbowych, w tym ludności napływowej – brak danych poza informacją, że osiedliła się tu wówczas grupa repatriantów z Szczurowic i Szkłowic, pow. Radziechów, woj. tarnopolskie, a pod koniec 1946 r. parafia liczyła 544 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Urban Stephan[1794] (od 1903 r.); w roku 1945 i pod koniec 1946 wikary substytut: ks. Stanisław Mazak *ex currendo* z Kamiennika (w dekanacie otmuchowskim).
Kamienica (pnp.: Kamieniec w 1946 r.; Kamitz w pocz. XX w.; Grenztal w 1936 r.), parafia. Oprócz Kamienicy do parafii należała miejscowość Błotnica (pnp.: Płocienice w 1946 r.; w pocz. XX w. Plottnitz*) z kolonią[1795]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1390, pod koniec 1945 r. – brak danych, wiadomo, że ludności napływowej było 1500, a wśród niej grupa osadników z miejscowości Cisiec i Kamesznica, pow. Żywiec, woj. krakowskie, zaś pod koniec 1946 r. – ogółem 1260 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Franciszek

---

[1787] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 122.
[1788] Ks. Jerzy Fitzner (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., proboszcz parafii w Dziewiętlicach (1944–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[1789] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Jasienicy Górnej (dekanat Otmuchów).
[1790] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 75.
[1791] Ks. Jerzy Mainka (Mańka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., duszpasterz kuracji w Grodzisku (1933–1939), wysiedlony przez gestapo na Dolny Śląsk za niechęć do zlikwidowania polskich nabożeństw w 1939 r., proboszcz parafii w Gościcach k. Paczkowa (1940–1948), Stanicy (1948–1957) i Łubnianach (1957–1977). Zmarł 20.06.1977 r. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Mainki.
[1792] Od 1972 r. parafia należy do dekanatu otmuchowskiego, por. „Rocznik Diecezji Opolskiej" 1996, s. 458.
[1793] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Lipniki w tym samym dekanacie Paczków.
[1794] Ks. Urban Stephan (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1898 r., proboszcz parafii w Goworowicach (1903–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[1795] Dekretem prymasa Polski, kard. S. Wyszyńskiego z 20.11.1959 r., miejscowość Błotnica wraz z kolonią na wyraźne życzenie mieszkańców (ze względu na zbyt dużą odległość od kościoła parafialnego w Kamienicy) została odłączona od parafii w Kamienicy i przyłączona do dwu parafii w ordynariacie wrocławskim: Błotnica Górna do parafii w Złotym Stoku, a Błotnica Dolna do parafii Topola.

Bernert[1796] (od 1932 r.). W 1946 r. wikary substytut: ks. Jan Gustkowicz[1797] z archidiecezji lwowskiej, dziekan dekanatu paczkowskiego (1945–1946). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Kazimierz Kozłowski[1798] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Lasowice (pnp.: Laskowice w 1946 r.; Lasswitz w pocz. XX w.; Höhendorf w 1936 r.), parafia[1799]. Oprócz Lasowic do parafii należały miejscowości Janowa (pnp.: Janowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Johnsdorf*)[1800] i Lubiatów (pnp.: Łobodów w 1946 r.; w pocz. XX w. Lobedau*)[1801]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1019, pod koniec 1945 r. – brak danych liczbowych, w tym ludności napływowej – brak danych, wiadomo jedynie, że osiedliła się tu wówczas grupa repatriantów z Draganówki k. Tarnopola na Kresach Wschodnich, gdzie w czasie wojny duszpasterzował ks. Karol Mazurkiewicz, pod koniec 1946 r. – 944 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Reinhold Renger[1802] (od 1940 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Karol Mazurkiewicz[1803] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Lipniki (pnp.: Lipowa w 1946 r.; w pocz. XX w. Lindenau*), parafia. Oprócz Lipnik do parafii należały miejscowości Białowieża, też Białowieża Dolna (Tschiltsch w pocz. XX w.; Berghöhe w 1935 r.)[1804] i Chociebórz (pnp.: Kosiebór w 1946 r.; w pocz. XX w. Koschpendorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1123, pod koniec 1945 r. – brak danych liczbowych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 532 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Karol Hoheisel[1805] (od 1924 r.) Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Franciszek Paściak[1806] (od 1946 r.) z diecezji przemyskiej.

Paczków (w pocz. XX w. Patschkau*), parafia. Oprócz Paczkowa do parafii należały miejscowości Kozielno (pnp.: Koźle, Koźla i Kozie w 1946 r.; w pocz. XX w. Kosel*)[1807] i Unikowice (pnp.: Henrykowo, Janów i Jaśków w 1946 r.; w pocz. XX w. Heinzendorf*)[1808]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 7000. Większość mieszkańców Paczkowa jeszcze przed nadejściem frontu została ewakuowana w kierunku zachodnim i południowym (w Sudety) i tam doczekała końca działań wojennych, natomiast w samym mieście, w wyniku bombardowań

[1796] Ks. Franciszek Bernert (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii w Kamienicy (1932–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w początkach 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1797] Ks. Jan Gustkowicz (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., dziekan dekanatu Paczków (1945–1946), proboszcz parafii w Kamienicy w 1946 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i przeniósł się do diecezji gdańskiej. AKO, zespół: AP ks. Jana Gustkowicza. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 140.

[1798] Ks. Kazimierz Kozłowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz parafii w Kamienicy (1946–1954) i *ex currendo* parafii w Gościcach (1948–1954). Zmarł 29.06.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Kozłowskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 145.

[1799] Obecnie Lasowice należą (jako filia) do parafii Maciejowice w tym samym dekanacie Paczków.

[1800] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Lipniki w tym samym dekanacie Paczków.

[1801] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Ligota Wielka w dekanacie Otmuchów.

[1802] Ks. Reinhold Renger (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii w Lasowicach (1940–1946). Opuścił Śląsk Opolski najprawdopodobniej w początkach 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1803] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Otmuchowie (dekanat Otmuchów).

[1804] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Goworowice w dekanacie Otmuchów.

[1805] Ks. Karol Hoheisel (z archidiecezji wrocławskiej) urodzony w 1872 r., wyświęcony na kapłana w 1896 r., proboszcz parafii w Lipnikach (1924–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w początkach 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1806] Ks. Franciszek Paściak (z diecezji przemyskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., p.o. proboszcz parafii w Lipnikach (1946–1949) i Ratnowicach (1949–1966), *ex currendo* parafii w Dziewiętlicach (1949–1964), na emeryturze od 1966 r. Zmarł 19.04.1977 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Paściaka. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 164.

[1807] Obecnie miejscowość tę duszpastersko obsługuje proboszcz parafii w Kamienicy.

[1808] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Gościce w tym samym dekanacie Paczków.

lotnictwa radzieckiego pod koniec marca 1945 r., zginęło 30 osób[1809]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 7500, w tym ludności napływowej – 2000 (w tym – głównie w Paczkowie – grupa osadników z miejscowości Cisiec, pow. Żywiec, woj. krakowskie), pod koniec 1946 r. – 3000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Paweł Rieger[1810] (od 1935 r.); wikary: ks. Fryderyk Grothe MSF (od 1944 r.); w 1945 r. wikary substytut: ks. Franciszek Siekierski[1811] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej; „inni księża": ks. Jan Gustkowicz[1812] z archidiecezji lwowskiej (w początkach 1946 r. został administratorem parafii w Kamienicy, a pod koniec 1946 r. opuścił Śląsk Opolski i przeniósł się do diecezji gdańskiej), ks. radca szkolny (Studienrat) Jerzy Szyskowitz (Szyszkowic)[1813] – nauczyciel szkoły średniej, ks. Jan Blaschke[1814] – emeryt, prałat, radca konsystorialny z archidiecezji ołomunieckiej, ks. Karol Hoffmann[1815] – emeryt, nauczyciel szkoły średniej (Studiendirektor) w archidiecezji praskiej, ks. Józef Hoheisel[1816] – emeryt, ks. Jerzy Nonnast[1817] – emeryt, kapelan. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Franciszek Siekierski; „inny ksiądz": ks. prał. Jan Blaschke – emeryt.

Stary Paczków (w pocz. XX w. Alt Patschkau*), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 650. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy Starego Paczkowa (w 1939 r. – 640) zostali przez polską milicję wysiedleni do Niemiec w środku zimy, 18.01.1946 r. Do Gubina dotarli 25.01.1946 r. W drodze ograbiono ich z wszystkiego, a transport odbywał się w wagonach

---

[1809] Informacja uzyskana z Archiwum Parafii Świętego Jana Apostoła i Ewangelisty w Paczkowie; w posiadaniu autora; por. też *Besuch mich zu Patschkau*, Hrsg. L. Schiller, Osnabrück 1999, s. 267–282; H. G. Mohr, L. Schiller, *Die Geschichte der Stadt Patschkau in Schlesien*, Osnabrück 2005, s. 262–266.

[1810] Ks. Paweł Rieger (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii w Paczkowie (1935–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w początkach 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1811] Ks. Franciszek Siekierski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r. we Lwowie, gdzie następnie działał jako wikary parafii Świętego Mikołaja. Podczas wojny cudem uniknął śmierci: dwukrotnie znajdował się na liście skazanych na rozstrzelanie. Zginął wtedy jego ojciec i brat. Po wojnie, w ramach repatriacji, przybył na Śląsk Opolski i został proboszczem parafii w Paczkowie (1945–1977). Tu podjął pracę w czasie wyjątkowo trudnym, gdy do Paczkowa przyjeżdżały coraz to nowe grupy przesiedleńców z różnych stron Polski. Gdy obejmował urząd proboszczowski w Paczkowie było tam ok. 8000 ludności niemieckiej i 3000 polskich repatriantów. Ksiądz F. Siekierski obsługiwał duszpastersko *ex currendo* także inne pobliskie miejscowości – Unikowice i Kozielno, do których dojeżdżał na rowerze. Rower ten kilkakrotnie konfiskowany przez władze z powodu niepłacenia niebotycznie wysokich podatków nałożonych przez Urząd Skarbowy i każdorazowo przez parafian wykupywany i oddawany proboszczowi stał się lokalnym symbolem walki z Kościołem w czasach stalinowskich, a potem za Gomułki. Ksiądz F. Siekierski traktowany był jako wróg Polski Ludowej, był wielokrotnie nachodzony przez funkcjonariuszy SB i szykanowany, zabierano mu wówczas własność parafialną i osobistą oraz ofiary złożone przez parafian. Ksiądz F. Siekierski został odznaczony tytułem radcy duchownego przez bpa A. Nossola. W 1977 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Nowym Sączu. Zmarł 22.07.1996 r. i został pochowany w Paczkowie. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Siekierskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1996, s. 652–653; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 152.

[1812] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kamienicy (dekanat Paczków).

[1813] Ks. Jerzy Szyskowitz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., katecheta w Paczkowie (1915–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w początkach 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1814] Ks. Jan Blaschke (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1875 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., na emeryturze w Paczkowie, prałat od 1939 r. Wysiedlony przez polskie władze, opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Jana Blaschke.

[1815] Ks. Karol Hoffmann (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1866 r., wyświęcony na kapłana w 1891 r., emerytowany wizytator szkolny, rezydent w Paczkowie. Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w początkach 1946 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 21.01.1946 r.

[1816] Ks. Józef Hoheisel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1868 r., wyświęcony na kapłana w 1892 r., na emeryturze w Paczkowie. Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w początkach 1946 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 1.03.1946 r.

[1817] Ks. Jerzy Nonnast (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., na emeryturze w Paczkowie. Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w początkach 1946 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 22.03.1946 r., w wyniku ciężkich przeżyć związanych z wysiedleniem.

bydlęcych. Dla wielu z nich podróż zakończyła się śmiercią[1818]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 170, w tym ludności napływowej – brak danych liczbowych, wiadomo jedynie, że osiedlili się tu wówczas w grupie mieszkańcy Rajczy, pow. Żywiec, woj. krakowskie, pod koniec 1946 r. – 750 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Berthold Pohl[1819] (od 1934 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Roman Fit[1820] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Trzeboszowice (pnp.: Swemenice, Siemiałowice i Działów w 1946 r.; w pocz. XX w. Schwammelwitz*), parafia. Oprócz Trzeboszowic do parafii należała miejscowość Ścibórz (pnp.: Ściborowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Stübendorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 945, pod koniec 1945 r. – 260, w tym ludności napływowej – brak danych liczbowych, pod koniec 1946 r. – 640 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Reinhold Thiel[1821] (od 1941 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Tadeusz Wach[1822] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Ujeździec (pnp.: Ujazd i Jerzyce w 1946 r.; w pocz. XX w. Gesess*), lokalia. Liczba wiernych w tej lokalii: w połowie 1944 r. – 538, pod koniec 1945 r. – 220, w tym ludności napływowej – brak danych, a pod koniec 1946 r. – 275 osób. W roku 1945 lokalista: ks. Edmund Behrendt[1823] (od 1937 r.). Pod koniec 1946 r. lokalista: ks. Tadeusz Wach *ex currendo* z Trzeboszowic (od 1946 r.).

Wilamowa (pnp.: Stary Wilamów i Stary Wiliamów w 1946 r.; w pocz. XX w. Alt Wilmsdorf*), parafia[1824]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 220. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, niemieccy mieszkańcy (w 1939 r. – 237) Wilamowej zostali ewakuowani przed frontem pod koniec marca 1945 r. i udali się wtedy do Kotliny Kłodzkiej. Część z nich po przejściu frontu wróciła jednak do wioski. Do ostatecznego wysiedlenia do Niemiec, w nieludzkich warunkach, doszło 6.02.1946 r. Przed wywiezieniem na Zachód ludzie ci poddawani byli wielokrotnie kontrolom i rewizjom i ograbiani z resztek dobytku, który początkowo pozwolono im zabrać[1825]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 140, w tym ludności napływowej – brak danych liczbowych, a pod koniec 1946 r. – 170 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Jerzy Ziebolz[1826] (od 1939 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Roman Fit *ex currendo* ze Starego Paczkowa (od 1946 r.).

[1818] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 16.

[1819] Ks. Berthold Pohl (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1874 r., wyświęcony na kapłana w 1898 r., proboszcz parafii w Starym Paczkowie (1934–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1820] Ks. Roman Fit (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., proboszcz parafii w Starym Paczkowie i *ex currendo* parafii w Wilamowej (1945–1965) oraz *ex currendo* parafii Ujeździec (1949–1952). Zmarł 25.10.1965 r. AKO, zespół: AP ks. Romana Fita. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1966, s. 171; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 138.

[1821] Ks. Reinhold Thiel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii w Trzeboszowicach (1941–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1822] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w lokalii w Wójcicach (dekanat Otmuchów).

[1823] Ks. Edmund Behrendt (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., wikary parafii Ujeździec (1937–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1824] Obecnie Wilamowa należy (jako filia) do parafii Stary Paczków w tym samym dekanacie.

[1825] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 24.

[1826] Ks. Jerzy Ziebolz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii w Wilamowej (1939–1946). Wysiedlony w początkach 1946 r., opuścił Śląsk Opolski udając się do Niemiec.

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie paczkowskim obywatelstwo uzyskali: ks. Jan Blaschke, ks. Jerzy Mainka, a jedynie na trzy miesiące uzyskali je niemieccy redemptoryści z Paczkowa: o. Wojciech Schulz CSSR, o. Franciszek Meyer CSSR, o. Henryk Hegemann CSSR. Nie wnieśli podań o przyznanie obywatelstwa polskiego: ks. Paweł Rieger, ks. Bertold Pohl, ks. Fryderyk Grothe MSF, ks. Karol Hoffmann, ks. Józef Hoheisel, ks. Karol Hoheisel, ks. Jerzy Nonnast, ks. Jerzy Szyskowitz, ks. Jerzy Ziebolz, ks. Edmund Behrendt, ks. Franciszek Bernert, ks. Jerzy Fitzner, ks. Maksymilian Unterlauff[1827] (emeryt z Barda Śląskiego, tymczasowo przebywający w Paczkowie), ks. Reinhold Thiel.

W piśmie z 30.01.1946 r.[1828] ks. Franciszek Siekierski informował ks. B. Kominka o wysiedleniu niemieckich księży z Paczkowa:

„W dniu 18 stycznia odbyło się wysiedlenie księży niemieckich z Paczkowa i z dekanatu. Wysiedlenie odbyło się całkiem spokojnie. Księża niemieccy mieli możność w kilku godzinach zabrania ze sobą rzeczy osobistych. Z Paczkowa zostali wysiedleni wszyscy księża z wyjątkiem ks. J. Blaschke, który uzyskał obywatelstwo polskie, a który obecnie prowadzi duszpasterstwo pomiędzy niemcami[1829] [...], niemców jest jeszcze w Paczkowie przeszło 6 tys. [...]. Ze wszystkich parafii wiejskich dekanatu paczkowskiego zostali również wysiedleni księża niemieccy. Plebanie w Starym Paczkowie, Ujeździe [pnp., dotyczy Ujeździca – przyp. A. H.], Ustroniu [pnp., dotyczy Dziewiętlic – przyp. A. H.] uległy lekkiemu szaberowi, natomiast księża niemieccy ze Siemiałowic [pnp., dotyczy Trzeboszowic – przyp. A. H.] mieli czas na wyniesienie wszystkich swoich rzeczy z plebanii i rozdzielenia pomiędzy tamtejszych niemców".

Więcej szczegółów w tej sprawie przekazał ks. B. Kominkowi wrocławski wikariusz kapitulny, ks. dr F. Piontek, w piśmie z 24.01.1946 r.:

„[...] przekazuję niniejszym informację od sióstr Szkolnych de Notre Dame z Paczkowa, dotyczącą ewakuacji (wysiedleń) sióstr i księży z Paczkowa. Informacja ta została jeszcze uzupełniona ustnie o ewakuowaniu [wysiedleniu – przyp. A. H.] kolejnych duchownych, mianowicie: 1) ks. dziekan Paweł Rieger[1830] – Paczków, 2) ks. katecheta (Studienrat) Jerzy Szyskowitz[1831] – Paczków, 3) emerytowany proboszcz ks. Józef Hoheisel[1832], liczący 78 lat – Paczków, 4) emerytowany wikary ks. Jerzy Nonnast[1833] – Paczków, 5) emerytowany dyrektor seminarium (Studiendirektor) w archidiecezji praskiej, ks. Karol Hoffmann[1834] – Paczków, 6) ks. proboszcz Bertold Pohl[1835] – Stary Paczków, 7) ks. proboszcz Franciszek Bernert[1836] z Kamienicy. Ksiądz proboszcz Jerzy Ziebolz[1837] z Wilamowej udał się do Doboszowic, pow. Ząbkowice Śląskie.

[1827] Ks. Maksymilian Unterlauff (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1869 r., wyświęcony na kapłana w 1894 r., od lat międzywojennych na emeryturze w Bardzie Śląskim. Po wojnie wysiedlony i umieszczony w jednym z obozów przejściowych dla wysiedlanej ludności niemieckiej, zmarł w wyniku doznanych udręk 28.11.1947 r. Por. J. Kaps, *Vom Sterben...,* 1. Aufl., s. 96–97.

[1828] Por. ADO, zespół: Dekanat Paczków, sygn. VH.IV-1962/46.

[1829] W pierwszych miesiącach powojennych zauważa się w pismach używanie małych liter, gdy mowa o Niemcach.

[1830] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Paczkowie (dekanat Paczków).

[1831] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Paczkowie (dekanat Paczków).

[1832] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Paczkowie (dekanat Paczków).

[1833] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Paczkowie (dekanat Paczków).

[1834] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Paczkowie (dekanat Paczków).

[1835] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Starym Paczkowie (dekanat Paczków).

Duszpasterstwo nad pozostałymi jeszcze w Paczkowie 2000 niemieckimi katolikami oraz w Kamienicy i Starym Paczkowie, sprawuje tylko ks. prałat Jan Blaschke[1838], emerytowany katecheta (prefekt) w Paczkowie.

Osiemdziesięcioletni ks. Karol Hoffmann, jak i chory katecheta, ks. Jerzy Szyskowitz, mimo widocznej choroby, zostali wyciągnięci z łóżek, umieszczeni na otwartych wozach drabiniastych i przy 18-stopniowym mrozie odstawieni do Nysy.

Przełożona sióstr augustianek, która wraz ze swoimi współsiostrami także została ewakuowana z Zakładu Świętego Jana, opowiadała siostrze Sylwanie ze Zgromadzenia Sióstr de Notre Dame, że wspomniane siostry augustianki zmuszone zostały do całkowitego rozebrania się do naga w obecności trzech milicjantów i siostry boromeuszki Erny i następnie przez jakąś kobietę zostały poddane skrupulatnej rewizji osobistej, ale w taki sposób, że obmacując całe ciało i zaglądając wszędzie, «badała» ona, czy aby czegoś nie ukrywają. Gdy przełożona augustianek usiłowała przeciw temu upokarzającemu traktowaniu zaprotestować, wówczas wspomniana przełożona boromeuszek, siostra Erna zawołała: «Proszę nie stawiać żadnego oporu!».

Transport ewakuowanych kierowany jest prawdopodobnie do granicy nad Nysą Łużycką. Wiadomo jednak, że Rosjanie zamknęli granicę, tak że ewakuowani muszą pozostawać po jej wschodniej części, nie wiedząc, gdzie się podziać i jak zaspokoić głód, nie mówiąc już o chorych, wymagających opieki. Tamtejszy polski lekarz naczelny z Czerwonego Krzyża, zwrócił uwagę dyrektorowi „Caritasu" we Wrocławiu, że nędza uciekinierów jest nie do opisania.

W oparciu o tę moją informację dotyczącą nyskich księży i sióstr zakonnych, usilnie proszę Waszą Ekscelencję, aby wobec tych przerażających i niesłychanych sposobów postępowania wniósł Ksiądz Administrator protest, aby dalszą ewakuację powstrzymać, przynajmniej do czasu otwarcia granicy. Proszę również z całą stanowczością wystąpić przeciw metodom takich «badań» oraz rabunkom"[1839].

Tak więc do końca 1946 r. zostali wysiedleni i wyjechali do Niemiec: ks. Jerzy Fitzner, ks. Urban Stephan, ks. Franciszek Bernert, ks. Fryderyk Grothe MSF, ks. Reinhold Renger, ks. Paweł Rieger, ks. Jerzy Szyskowitz, ks. Karol Hoffmann, ks. Józef Hoheisel, ks. Karol Hoheisel, ks. Jerzy Nonnast, ks. Berthold Pohl, ks. Reinhold Thiel, ks. Edmund Behrendt, ks. Jerzy Ziebolz i ks. Jan Blaschke (1948 r.).

Z innych terenów przybyli: ks. Stefan Dygoniewicz, ks. Kazimierz Kozłowski, ks. Karol Mazurkiewicz, ks. Franciszek Siekierski, ks. Jan Gustkowicz (pod koniec 1946 r. opuścił Śląsk Opolski i przeniósł się do diecezji gdańskiej) i ks. Roman Fit – wszyscy z archidiecezji lwowskiej, ks. Franciszek Paściak – z diecezji przemyskiej i o. Władysław Całka CSSR – redemptorysta z Wilna.

Z wojska niemieckiego nie powrócił jeszcze ks. Wiktor Böhm[1840], wikary w Paczkowie. W roku 1944 zmarł (śmiercią naturalną) ks. Alojzy Diete[1841], dziekan i proboszcz w Dziewiętlicach.

[1836] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kamienicy (dekanat Paczków).

[1837] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Wilamowej (dekanat Paczków).

[1838] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Paczkowie (dekanat Paczków).

[1839] ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[1840] Ks. Wiktor Böhm (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary parafii w Paczkowie w latach 1939–1941. W roku 1941 został wcielony do Wehrmachtu. W walkach frontowych dostał się do radzieckiej niewoli, z której został zwolniony w grudniu 1947 r. dzięki usilnym staraniom ks. B. Kominka podjętym u władz wojewódzkich w Katowicach i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie. Po powrocie z niewoli ks. W. Böhm był wikarym w Sierakowie Śląskim (1948–1951). W początkach lat pięćdziesiątych został aresztowany za „szerzenie niemieckości" (chodziło o prywatne rozmowy prowadzone po niemiecku, ujawnianie antykomunistycznych poglądów, czyli – jak to władze wówczas określały – o „szeptaną propagandę niemiecką") i skazany przez sąd na karę 4 lat więzienia, którą odbył w Rawiczu, w więzieniu o najcięższym rygorze. Po wyjściu na wolność

Szkody wojenne

W dekanacie paczkowskim odnotowano następujące zniszczenia. W Paczkowie został spalony najstarszy pierwotny kościół parafialny p.w. Najświętszej Maryi Panny, Świętego Jana Chrzciciela i Bożego Ciała (z XIII w.) znajdujący się na cmentarzu, który już nie został odbudowany, zaś nieznacznie uszkodzony był obecny kościół parafialny w Paczkowie p.w. Świętego Jana Apostoła i Ewangelisty (z lat 1361–1389, rozbudowany w 1529 r.) wraz z plebanią. Pod koniec 1945 r. wszystko w tym kościele było już naprawione.

O innych szkodach wojennych brak danych[1842].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu paczkowskiego działało jedno męskie zgromadzenie zakonne – redemptoryści w Paczkowie (4 ojców), a ich przełożonym był Polak, o. Władysław Całka CSSR.

Prowadziły tu działalność również następujące zgromadzenia żeńskie: boromeuszki w Paczkowie (w 1945 r. – 13 sióstr, a pod koniec roku 1946 – 9 sióstr) – praca w szpitalu miejskim, prowadzenie domu starców i sierocińca, po wysiedleniu boromeuszek dom ten objęły wkrótce józefitki; siostry de Notre Dame w Paczkowie (14 sióstr) – praca w Liceum Świętej Agnieszki i w internacie (został on jednak zajęty przez Wojsko Polskie) oraz praca w domu sióstr emerytek; augustianki[1843] w Paczkowie (12 sióstr) – Zakład Świętego Jana (szpital), opieka nad chorymi w domu – siostry te wysiedlono niebawem do Niemiec, dlatego w późniejszym czasie na Śląsku Opolskim już ich nie było; elżbietanki w Kamienicy (3 siostry, mieszkały w domu prywatnym, klasztor był zajęty) – opieka nad chorymi w domu i w Trzeboszowicach (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu; marianki w Gościcach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, w Lipowej (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu; franciszkanki Rodziny Maryi w Paczkowie (3 siostry) – w 1946 r. przejęły Zakład Świętego Jana (szpital) po siostrach augustiankach wysiedlonych do Niemiec.

Powojenne problemy duszpasterskie

Dekanat paczkowski należał do bardzo trudnego terenu pod względem duszpasterskim. Pełniący obowiązki dziekana, ks. Franciszek Siekierski, w omawianym kwestionariuszu ankietowym, wypełnionym 30.10.1945 r., sygnalizował, że pozbawione polskiej opieki duszpasterskiej, mimo dużej liczby polskich repatriantów i osadników, były parafie: Dziewiętlice, Lasowice, Stary Paczków, Trzeboszowice i Ujeździec. Byli tam tylko księża niemieccy. O trudnościach na jakie napotkał ks. F. Siekierski w sporządzaniu kwestionariusza dla kurii opolskiej świadczył fakt, że nie mógł odpowiedzieć na pytania dotyczące parafii leżących na obszarze powiatu grodkowskiego, do których nawet nie mógł dotrzeć. Nie znał polskich nazw parafii i nie był pewny, czy nie należą do Dolnośląskiej Administracji Apostolskiej[1844]. Nabożeństwa odprawiano „do sierpnia 1945 r. wszędzie

---

w 1955 r. władze państwowe nie pozwoliły mu już na objęcie jakiejkolwiek placówki duszpasterskiej na Śląsku Opolskim. Rozżalony do Polski wyjechał na stałe do Niemiec w 1957 r. AKO, zespół: AP ks. Wiktora Böhma. Por. W. Musialik, *Böhm Wiktor*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 1..., s. 20–21.

[1841] Ks. Alojzy Diete (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1872 r., wyświęcony na kapłana w 1898 r., proboszcz parafii w Dziewiętlicach (1907–1944).

[1842] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 45.

[1843] Augustianki – OSAug – Congregatio Sororum Sancti Augustini (nazwa łac.) – Augustinerinnen – Barmherzige Schwestern nach der Regel des hl. Augustinus (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Świętego Augustyna. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 122.

[1844] Wymienił parafie Liebenau (Lubnów), Hertwigswalde (Doboszowice), Reichenstein (Złoty Stok) jako przynależne do Dolnośląskiej Administracji Apostolskiej, zaznaczając: „Nazwy miejscowości w pow. Grodków nie są mi znane".

po niemiecku; od sierpnia ich zabroniono, a od października 1945 r. nabożeństwa odbywają się już tylko w języku polskim". Polacy domagali się polskich duszpasterzy. Ksiądz F. Siekierski sugerował, aby w razie niemożności spełnienia tych próśb przez dotychczasowych duszpasterzy, przynajmniej na okres przejściowy przysłać tu polskich redemptorystów, którzy prowadziliby duszpasterstwo w języku polskim. We własnym zakresie starał się też o sprowadzenie do dekanatu księży z archidiecezji lwowskiej.

Na terenie Paczkowa był kościół protestancki, częściowo zniszczony, obsługiwany przez niemieckiego pastora. Nabożeństwa odbywały się w języku niemieckim. Ale już pismem z 30.01.1946 r.[1845] ks. F. Siekierski informował kurię, że „władze miejscowe oddały mi pod opiekę kościół protestancki w Paczkowie".

Nowy dziekan, ks. Tadeusz Wach donosił, że pojawiają się wypadki wandalizmu, świadczące „o złym zrozumieniu patriotycznym"[1846]. Porozbijano wszystkie nagrobki na cmentarzu w Dziewiętlicach, zaś w innej parafii przystąpiono do usuwania napisów na nagrobkach niemieckich. „Wyglądało to tak, że w mniejszej połowie cmentarza [...] pousuwano nagrobki całkowicie, a groby zrównano z ziemią. Resztę cmentarza uratowałem, lecz nagrobki marmurowe były pozabierane, płyty z wyrytymi napisami usunięto, a resztę części poukładano na grobach". Dziekan dodał, że robiono to „na podstawie polecenia władz wyższych, żeby usunąć napisy niemieckie". Uważał on, iż należy pozostawić zmarłych w spokoju, a zamazywanie napisów niemieckich zeszpeci cmentarz. Według ks. T. Wacha nie można duchownych obarczać odpowiedzialnością za „sabotowanie rozporządzeń władz" i oskarżać ich o „tendencje germanofilstwa". Dziekan prosił kurię o interwencję u władz państwowych. Nowe zarzewia niepokojów powstawały w związku ze stanowiskiem władz, że wszelkie mienie na Ziemiach Zachodnich należy uważać za „mienie poniemieckie", również kościelne. Istniała realna obawa, że plebanie, tymczasowo opustoszałe ze względu na chwilowy brak proboszcza, mogą być przejmowane na zawsze przez władze państwowe[1847].

25. Dekanat Prószków[1848]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 26

[1845] Por. Pismo VH.IV-62/46. ADO, zespół: Dekanat Paczków.
[1846] Por. Pismo VH.I-356/47. ADO, zespół: Dekanat Paczków.
[1847] Por. Pismo VH.I-481/49. ADO, zespół: Dekanat Paczków.
[1848] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił ks. Hugo Kwiotek, dziekan prószkowski, 15.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

W roku 1945 i pod koniec 1946 dekanat prószkowski liczył 11 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu prószkowskiego liczyły 26 430 wiernych, zaś w połowie października 1945 r. – przy niepełnych danych – 23 345 wiernych, w tym 399 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat prószkowski liczył 21 897 osób[1849].

Stan poszczególnych parafii dekanatu prószkowskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Boguszyce (Boguschütz w pocz. XX w.; Glockenau-Gottesdorf w 1936 r.), parafia. Oprócz Boguszyc do parafii należała miejscowość Źlinice (pnp.: Zwonnice i Żlinice w 1946 r.; Zlönitz w pocz. XX w.; Glockenau w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1400. Większość mieszkańców Boguszyc i Źlinic nie uciekła przed zbliżającym się frontem, ale pozostała na miejscu w przekonaniu, że nie przydarzy im się nic złego. Poza tym jako rolnicy nie potrafili pozostawić na pastwę losu swoich gospodarstw, a zwłaszcza bydła. W dniach 24 i 25 stycznia 1945 Boguszyce były ostrzeliwane przez radziecką artylerię. Wioska stanęła w płomieniach. Było strasznie, mieszkańcy pochowali się w piwnicach. Oddziały radzieckie przekroczyły Odrę od strony Groszowic w kierunku Folwarku i Chrzowic. Panował wówczas niezwykle silny mróz, który ściął lodem wody rzeki Odry, co znakomicie ułatwiło przeprawę piechocie radzieckiej. Oddziały niemieckie i Volksturm wycofały się w stronę Prószkowa, gdyż nie mogły powstrzymać atakujących oddziałów radzieckich. Dnia 26.01.1945 r. czerwonoarmiści zdobyli wieś. Jednakże pod wieczór tego dnia zostali wyparci na południowy zachód od Źlinic przez oddział SS. Przez następne dwa dni, 27 i 28 stycznia, toczyły się w pobliżu Boguszyc ciężkie walki, w których poległo wielu żołnierzy po każdej stronie. Dnia 28 stycznia około południa ostatni żołnierze niemieccy poddali się wojskom radzieckim. Żołnierze zwycięskiej armii, którzy 26 stycznia weszli do wioski, byli w miarę przyzwoici, żądali tylko żywności, wódki i zabierali zegarki tym, którzy je mieli. Ludność cieszyła się, że wojna już się skończyła i sądziła, że czerwonoarmiści niczego złego nikomu nie zrobią. Jednakże radość ta była przedwczesna. Dnia 28 stycznia do wioski przybyła nowa jednostka radziecka – najprawdopodobniej batalion karny. Pod nieprawdziwym zarzutem stawiania oporu przez mieszkańców wioski, żołnierze radzieccy chodząc od domu do domu wyciągali z piwnic przerażonych ludzi i zabijali ich seriami z pepeszy. Nie było litości dla krzyczących i błagających o litość starców, kobiet i dzieci. Szczęście miał ten, kto został zabity od razu. Ciężko ranni umierali przez kilka dni w męczarniach i na mrozie. Niektórzy, zwłaszcza kobiety i dzieci, ukryli się w dobrze zamaskowanych piwnicach, myśląc, że nie zostaną odkryci. Zdradzili ich jednak ukraińscy robotnicy przymusowi, którzy wskazali żołnierzom radzieckim kryjówki, aby przypodobać się zwycięzcom. Gehenna mieszkańców Boguszyc i Źlinic trwała nieprzerwanie trzy dni i trzy noce[1850]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1100, w tym ludności napływowej – 30, pod koniec 1946 r. – 1100 osób[1851]. W roku 1945 proboszcz: ks. Franciszek Walloschek[1852] (od 1933 r.) – został zamordowany przez czerwonoarmistów 28.01.1945 r. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Alfons Opielka (Opiełka)[1853] (od 1945 r.).

[1849] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 141–145.

[1850] Por. Bericht über das Kriegsgeschehen und die begangenen Verbrechen durch die Sowjetarmee ende Januar 1945 in der Pfarrgemeinde Gottesdorf (Boguschütz), Kreis Oppeln. ADO, zespół: Mniejszość niemiecka.

[1851] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Boguszyce, w skład której wchodziły miejscowości: Boguszyce, Chrzowice i Źlinice, liczącej ogółem ok. 1000 parafian, przedstawiało się następująco: „obecny skład mieszkańców pod względem pochodzenia jest prawie jednorodny". Przeważająca większość to Ślązacy, a tylko kilka rodzin oraz pojedynczych osób pochodzi spoza Śląska. Kronika Parafii Boguszyce.

[1852] Ks. Franciszek Walloschek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1912 r., proboszcz parafii w Boguszycach (1933–1945).

[1853] Ks. Alfons Opielka (Opiełka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., proboszcz parafii w Boguszycach (1945–1950) i Pawłowiczkach (1950–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Alfonsa Opielki.

Chróścina Opolska (Chrosczinna w pocz. XX w.; Reisern w 1934 r.), parafia. Oprócz Chróściny Opolskiej do parafii należały miejscowości Mechnice (Muchenitz w pocz. XX w.; Moosdorf w 1936 r.) i Wrzoski (Wreske w pocz. XX w.; Heidefelde w 1936 r.)[1854]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 3000. Po wejściu Armii Czerwonej w drugiej połowie marca 1945 r. w Chróścinie Opolskiej nie było żadnych ciężkich walk, gwałtów, masowych morderstw ani pożarów, tak jak w nieodległych Boguszycach i Zimnicach, a mieszkańcy Chróściny przypisują to szczególnej opiece św. Józefa. W lutym 1945 r. w reakcji na niepokój jaki budziły odgłosy kanonady artyleryjskiej i eksplozji, widoczne z dala łuny pożarów i opowieści o żołnierzach radzieckich, którzy mordują i gwałcą kobiety, ówczesny proboszcz Chróściny, ks. A. Klement, wezwał mieszkańców do kościoła na modły do św. Józefa o opiekę i ochronę. Trwające dzień i noc modlitwy zgromadziły w kościele większość mieszkańców. Po wszystkim proboszcz wsiadł do bryczki i trzymając uniesioną monstrancję z Najświętszym Sakramentem, przejechał wszystkimi ulicami i błogosławił domy i ich mieszkańców. Po zakończeniu modłów większość ludności Chróściny opuściła wioskę i ukryła się w okolicznych miejscowościach. Czerwonoarmiści wkroczyli do Chróściny 18 marca (tj. w przeddzień liturgicznej uroczystości św. Józefa) i jeszcze tego samego dnia ją opuścili. Nazajutrz, 19 marca, w dzień św. Józefa, część mieszkańców wraz z proboszczem wróciła do domów. Wieczorem zebrali się w kościele i z wdzięczności za ocalenie uroczyście ślubowali, że po wsze czasy będą przez cały marzec czcić w sposób szczególny św. Józefa i dziękować mu za opiekę. Ślubu tego przestrzegali przez wszystkie lata powojenne. W marcu każdego roku wystawiano na widok publiczny w kościele przynoszoną z klasztoru sióstr figurę św. Józefa, przy której codziennie odprawiana była nowenna i śpiewano litanię ku czci św. Józefa. Przez wszystkie też lata powojenne dzień 19 marca był w Chróścinie dniem świątecznym, a rolnicy – zgodnie ze złożonym ślubowaniem – nie pracowali tego dnia w polu[1855]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 3000, w tym ludności napływowej – 20 (w Chróścinie Opolskiej grupa repatriantów z miejscowości Dublany, pow. Sambor, woj. lwowskie[1856]), pod koniec 1946 r. – 2610 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. August(yn) Klement[1857] (od 1942 r.).

Chrząszczyce (Chrzumczütz w pocz. XX w.; Schönkirch w 1934 r.), parafia. Oprócz Chrząszczyc do parafii należały miejscowości: Chrzowice (Chrzowitz w pocz. XX w.; Oderfelde w 1936 r.)[1858], Domecko (Dometzko w pocz. XX w.; Althaus w 1936 r.)[1859], Folwark (Follwark w pocz. XX w.; Vorwerk w 1936 r.), Górki (Gorek w pocz. XX w.; Kleinberg w 1936 r.), Nowa Kuźnia (w pocz. XX w. Neuhammer*)[1860] i Złotniki (Zlattnik w pocz. XX w.; Goldenau

---

[1854] W miejscowości tej w 1988 r. została erygowana parafia, która od 1990 r. należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Opole-Szczepanowice.

[1855] Por. K. Ogiolda, *Chróścina Opolska: ślubowali 60 lat temu. Święty Józef silniejszy od Armii Czerwonej*, „Nowa Trybuna Opolska" 2005, z 22.03.

[1856] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[1857] Ks. August(yn) Klement (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii w Chróścinie Opolskiej (1942–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych, ponieważ, jak twierdziły organy bezpieczeństwa, „[...] podczas ankietyzacji podał narodowość i obywatelstwo niemieckie. Uczył dzieci religii w języku niemieckim oraz żądał od całej młodzieży, aby spowiadała się w języku niemieckim. Bardzo często kończąc kazanie, wzywał wiernych do modłów «za wygnanych z tych ziem i ich powrót». Zgłaszał się do Referatu do spraw Wyznań, gdzie podkreślał, iż jest Niemcem i chce wyjechać do Niemiec. W styczniu 1956 r. ponowił swoją prośbę na piśmie o zezwolenie na wyjazd do RFN" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z parafii przebywał w Poznańskiem – w Zdunach, pow. Krotoszyn (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 objął ponownie urząd proboszcza parafii w Chróścinie Opolskiej (1956–1957). W 1957 r. wyjechał na stałe do RFN. AKO, zespół: AP ks. August(yn)a Klementa.

[1858] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Boguszyce w tym samym dekanacie Prószków.

[1859] W miejscowości tej od 1961 r. była samodzielna placówka duszpasterska, a w 1980 r. została kanonicznie erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Prószków.

[1860] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Domecko w tym samym dekanacie Prószków.

w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 5500, pod koniec 1945 r. – 5100, w tym ludności napływowej – 150, pod koniec 1946 r. – 3980 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Skoruppa (Skorupa)[1861] (od 1939 r.); w 1945 r. wikary: ks. Friedhelm Donat[1862] (od 1945 r.), a pod koniec 1946 r. wikary: ks. Antoni Thiel (od 1946 r.).

Komprachcice (Comprachtschütz w pocz. XX w.; Gumpertsdorf w 1936 r.), parafia. Oprócz Komprachcic do parafii należała miejscowość Osiny, też Rotuz (w pocz. XX w. Rothhaus*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2900, pod koniec 1945 r. – 2500, w tym ludności napływowej – 60, pod koniec 1946 r. – 2481 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Walter Jaesche[1863] (od 1941 r.).

Kąty Opolskie (pnp.: Kąty w 1946 r.; Konty w pocz. XX w.; Oderwinkel w 1936 r.), kuracja (od 1927 r.)[1864]. Oprócz Kątów Opolskich do kuracji należały miejscowości Chorula (Chorul-

---

[1861] Ks. Jan Skoruppa (Skorupa) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii w Chrząszczycach (1939–1980). Przed wojną ks. Jan Skorupa aż do października 1939 r. uczył języka polskiego zainteresowanych nim kleryków w seminarium wrocławskim, urządzał też nabożeństwa dla Polaków mieszkających we Wrocławiu, a w czasie wojny dla polskich robotników przymusowych, głosząc im kazania w języku polskim. Po wojnie prowadził kursy języka polskiego dla swoich parafian. Zresztą – jak sam pisał – „Jestem w tej parafii podmiejskiej od roku 1939, ludzie tu zawsze mówili po polsku, tylko w czasie nasilenia germanizacji, byli na zewnątrz zmuszeni do używania języka niemieckiego. Po zmianie państwowości wszystkie nabożeństwa zaprowadziłem po polsku, nie czekając na odgórne zarządzenia" (Wspomnienia ks. J. Skorupy, AKO, zespół: AP ks. J. Skorupy). O nim pisał J. Pietrzak: „Jednym z pierwszych księży śląskich, który zaprowadził polskie nabożeństwa w okolicach Opola był ks. Jan Skorupa – proboszcz w Chrząszczycach [...] kapłan wybitny i polskiego ducha, krewniak biskupa sufragana katowickiego Juliusza Bieńka" (J. Pietrzak, Rok 1945 na Ziemiach Zachodnich. Zapomniany zew serc śląskich kapłanów, mps. AKO, zespół: AP ks. J. Skorupy). W 1954 r. ks. J. Skorupa został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych, ponieważ, jak twierdziły organy bezpieczeństwa, „[...] od chwili wyzwolenia do czasu usunięcia z parafii Chrząszczyce prowadził działalność rewizjonistyczną. Już w 1946 r. wskazywał z ambony, że władze polskie na terenach zachodnich są tymczasowe i należy spodziewać się zmiany. W dalszych latach nakłaniał młodzież chcącą się spowiadać po polsku do spowiedzi u niego w języku niemieckim. Na terenie plebanii w rozmowie z siostrami zakonnymi prowadził rozmowy wyłącznie w języku niemieckim. Wypożyczał z biblioteki parafialnej książki w języku niemieckim dla młodzieży z terenu parafii" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z parafii zmuszony był przebywać poza Śląskiem Opolskim; zatrzymał się najpierw w Jutrosinie na terenie Wielkopolski, a następnie przez dwa lata (od grudnia 1954 r. do grudnia 1956 r.) pełnił obowiązki administratora parafii Benice w powiecie Krotoszyn. Po wydarzeniach październikowych roku 1956 bp F. Jop, który objął rządy na Śląsku Opolskim, unieważnił i odwołał dekret opolskiej władzy kościelnej sprzed 2 lat usuwający ks. J. Skorupę ze stanowiska proboszcza w Chrząszczycach i przywrócił mu wszystkie uprzednio pełnione przezeń stanowiska. Konsultor diecezjalny, prałat od 1960 r. Zmarł 20.01.1980 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Skorupy. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1981, s. 108–110; W. Musialik, *Skorupa Jan*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 1..., s. 260–261.

[1862] Ks. Friedhelm Donat (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1942 r., wikary parafii w Chrząszczycach (1945–1946). Wysiedlony, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[1863] Ks. Walter Jaesche (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., proboszcz parafii w Jemielnicy (1938–1940), w 1940 r. został przez gestapo wysiedlony z Jemielnicy, bo ociągał się z realizacją nakazu zlikwidowania nabożeństw w języku polskim w lipcu 1939 r. Na drzwiach kościoła wypisywano mu wówczas: „Precz z polskim proboszczem, żądamy niemieckiego proboszcza!". W aktach opolskiego gestapo odnotowano go jako tego, który „przyznaje się do mniejszości polskiej i z nią sympatyzuje" (Archiwum Państwowe w Opolu, zespół: Akta gestapo, sygn. 208). Po wysiedleniu z Jemielnicy został mianowany przez kard. A. Bertrama proboszczem parafii w Komprachcicach (1941–1954), skąd w 1954 r., tym razem przez władze komunistyczne, został wysiedlony pod zarzutem „szerzenia niemieckości", bo, jak czytamy w „Informacji MBP": „[...] zawsze wykazywał niemiecką odrębność narodową i negatywnie ustosunkowany był do polskości na Śląsku. Rozmowy na plebanii prowadził w języku niemieckim. Czynił starania o wyjazd do Niemiec. W 1950 r. odmówił podpisania «Apelu Pokoju». W 1952 r. namawiał parafian, aby przy spisie ludności podawali narodowość niemiecką. Przy ankietyzacji sam podał narodowość niemiecką" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z Komprachcic przebywał na przymusowej emeryturze w Nysie (1954–1956). W marcu 1956 r. wszczął ponownie starania o wyjazd do RFN i niebawem wyjechał tam na stałe. AKO, zespół: AP ks. Waltera Jaesche. Por. W. Musialik, *Jaesze (Jeschke) Walter (1886–1968)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 3..., s. 79.

[1864] Od 1990 r. parafia Kąty Opolskie należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kamień Śląski.

la w pocz. XX w.; Steinfurt w 1936 r.) i Przywory (Przywor w pocz. XX w.; Oderfest w 1936 r.)[1865]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 2530, pod koniec 1945 r. – 2445, w tym ludności napływowej – 15, pod koniec 1946 r. – 1966 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Józef Block[1866] (od 1925 r.).

Ligota Prószkowska (pnp.: Ligota Pruszkowska w 1946 r.; Ellguth Proskau w pocz. XX w.; Frei Proskau w 1936 r.), lokalia (od 1944 r.). Oprócz Ligoty Prószkowskiej do lokalii należała miejscowość Jaśkowice (Jaschkowitz w pocz. XX w.; Johannsdorf w 1936 r.). Liczba wiernych w lokalii w połowie 1944 r. – 1400. Po wejściu Armii Czerwonej 19 marca 1945 r. szczególnie miejscowe kobiety i dziewczęta przeżyły gehennę. Wiele z nich zostało brutalnie zgwałconych, a mężczyźni wywiezieni na roboty do ZSRR. Z 24 deportowanych na „nieludzką ziemię" zmarło 11[1867]. Liczba wiernych w lokalii pod koniec 1945 r. – 1300, w tym ludności napływowej – 32, pod koniec 1946 r. – 1346 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 lokalista: ks. Jan Chlebik[1868] (od 1944 r.).

Ochodze (pnp.: Ochodza w 1946 r.; Ochotz w pocz. XX w.; Frühauf w 1936 r.), lokalia (od 1942 r.). Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1100, pod koniec 1945 r. – 1100, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1000 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 lokalista: ks. Eryk Puchalla (Puchała)[1869] (od 1945 r.).

Polska Nowa Wieś (pnp.: Polska Nowawieś i Nowawieś w 1946 r.; Polnisch Neudorf w pocz. XX w.; Neudorf w latach trzydziestych XX w.), kuracja (od 1934 r.)[1870]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1600, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 59, pod koniec 1946 r. – 1650 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Gustaw Punde[1871] (od 1937 r.).

Prószków (pnp.: Pruszków w 1946 r.; w pocz. XX w. Proskau*), parafia. Oprócz Prószkowa do parafii należała miejscowość Przysiecz (Przyschetz w pocz. XX w.; Lichtenwalde w 1931 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 3100. „Szczególnie bolesne dla mieszkańców Prószkowa były lata II wojny światowej. – piszą autorzy zarysu dziejów Prószkowa – W wyniku działań wojennych śmierć poniosło 150 osób (większość z nich jako żołnierze poległa na frontach, a pozostali zginęli po wejściu Armii Czerwonej do Prószkowa w 1945 r.). Pod koniec 1944 r. w Domu Opieki urządzono niemiecki szpital polowy, zaś na

---

[1865] W miejscowości tej w 1981 r. została erygowana parafia, która od 1990 r. należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kamień Śląski.

[1866] Ks. Józef Block (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1877 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., proboszcz parafii w Kątach Opolskich (1925–1952). Zmarł 25.03.1952 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Blocka.

[1867] Informacja uzyskana od najstarszych mieszkańców Ligoty Prószkowskiej; w posiadaniu autora.

[1868] Ks. Jan Chlebik (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., duszpasterz lokalii w Ligocie Prószkowskiej (1944–1959), a następnie proboszcz parafii w Chróścinie Opolskiej (1959–1971). Zmarł 20.11.1971 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Chlebika. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1972, s. 127–128.

[1869] Ks. Eryk Puchalla (Puchała) (z diecezji Marquette w USA; z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., proboszcz lokalii Ochodze (1945–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych, ponieważ, jak twierdziły organy bezpieczeństwa, „[...] tak na plebanii, jak i w rozmowie z parafianami poza kościołem, używał języka niemieckiego i wszystkie sprawy związane z obrzędami kościelnymi załatwiał wyłącznie w języku niemieckim. Podczas ankietyzacji podał narodowość niemiecką i podkreślił w rozmowie z urzędnikiem, iż czuje się Niemcem. Prowadził w języku niemieckim przygotowanie młodzieży z terenu parafii do pierwszej spowiedzi i komunii" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z Ochódz przebywał na przymusowej emeryturze w Nysie (1954–1956). W marcu 1956 r. wszczął starania o wyjazd do RFN i niebawem wyjechał tam na stałe, gdzie podjął działalność duszpasterską i gdzie zmarł 2.02.1957 r. AKO, zespół: AP ks. Eryka Puchalli. Por. W. Musialik, *Puchała Eryk*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 1..., s. 232.

[1870] Obecny kościół parafialny został wybudowany w latach 1949–1953, wieża w 1989 r., a dawny drewniany kościół przekazano do Szczepanka w parafii Jemielnica w 1962 r.

[1871] Ks. Gustaw Punde (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., proboszcz parafii w Polskiej Nowej Wsi (1936–1972). Zmarł 22.10.1972 r. AKO, zespół: AP ks. Gustawa Punde. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1973, s. 190–191.

przebywających tam wcześniej upośledzonych pacjentach dokonano eutanazji. W pobliżu Prószkowa istniały dwa komanda pracy jeńców ze Stalagu VIII B (Łambinowice). Pierwsze z nich, liczące 135 osób (wg stanu na dzień 24.10.1940 r.), składało się z jeńców najprawdopodobniej brytyjskich, zatrudnionych przy budowie autostrady (okolice Jaśkowic). W skład drugiego komanda F 432 w 1943 r. wchodzili jeńcy francuscy zatrudnieni w leśnictwie. Sam Prószków nie odniósł większych zniszczeń w trakcie działań militarnych w 1945 r., natomiast został mocno ograbiony przez oddziały radzieckie wchodzące w skład 59 armii generała-lejtnanta Iwana Korownikowa. Obecność żołnierzy radzieckich stała się bezpośrednią przyczyną wielu dramatów ludności Prószkowa i okolic"[1872]. Wejście Armii Czerwonej do Prószkowa i pierwsze tygodnie „wolności" szczegółowo opisuje we wspomnieniach ówczesna dyrektorka miejscowego Domu Opieki, s. Helintrudis Schorn, franciszkanka szpitalna: „[...] w dzień św. Józefa (19 marca) [...] ujrzeliśmy na dziedzińcu Rosjan. Po pewnym czasie do refektarza wszedł wysokiej rangi oficer, pewnie generał w otoczeniu innych oficerów. Padł rozkaz: «Ręce do góry!». Następnie kazano nam odpowiadać na wszystkie pytania, które zadawał nam kapitan mówiący po niemiecku. W pierwszym rzędzie interesowało ich co mieściło się w tym obiekcie i co my tu robimy. Jednak najważniejszym pytaniem było czy w tym domu ukrywają się niemieccy żołnierze. Na to ostatnie pytanie mogłyśmy szczerze odpowiedzieć, że nie. Oficerowie zasalutowali i wyszli. Dziękowałyśmy Bogu, że się to tak po ludzku odbyło, lecz w kilka godzin później zostałyśmy pozbawione złudzeń. Czerwonoarmiści, których było pełno, wchodzili do domów i zabierali co chcieli. Zamki w drzwiach zostały przestrzelone, aby nie można było drzwi zamknąć. Dlatego ciemność nocy była straszna [...]. Z ciemności dobiegały krzyki i wołania o pomoc kobiet i dziewcząt napastowanych przez Rosjan. Nazajutrz biedactwa przybiegały do nas i lamentowały: «Co mam robić, zostałam zgwałcona, a przecież nie chcę mieć Rosjanina». Niektóre kobiety i dziewczyny spędzały noc pod gołym niebem, aby w domach nie wpaść w ręce grasujących hord żołnierskich [...]. Wkrótce też pojawiły się Rosjanki w mundurach żołnierskich, bardzo niechlujnie ubrane, z bronią na ramieniu, które plądrowały domy i sklepy, a jeśli ktokolwiek usiłował im w tym przeszkodzić, zostawał zastrzelony [...], popełnione zbrodnie uchodziły bezkarnie [...]. Pewnego dnia odkryłyśmy zwłoki pewnego pacjenta – z obciętym nosem, obciętymi uszami i rozprutym brzuchem – który bez naszej wiedzy oddalił się z domu [...]. Skalę zniszczeń i szkód, jakie wyrządziły przemaszerowujące wojska, poznałyśmy dopiero wówczas, gdy weszłyśmy do miejscowych kościołów. Widok był przygnębiający: wyłamane tabernakulum, zrabowane kielichy i cyborium, porozrzucane Hostie, któreśmy pośpiesznie pozbierały do naczynia i zabrały ze sobą do domu, w zakrystii na ziemi walały się podeptane i pobrudzone ornaty, które sowieci używali zamiast czapraka dla swych koni [...]. W dniach po oficjalnym zakończeniu wojny nastał czas radości oszołomionych zwycięstwem Rosjan. Rozpalono ognie zwycięstwa, w ten sposób pastwą płomieni padło wiele domów. Pierze z rozprutych pierzyn wirowało w powietrzu, zaś ze wsypów robiono flagi, które wywieszano na budynkach. Zwycięzcy mieli wolną rękę i mogli sobie pozwolić na wszystko. Szczęściem było, iż zaczęło brakować wódki, i to od czasu gdy w wojsku pojawiły się kobiety – oficerowie, które bardzo tępiły pijaństwo u swoich [...]. Rosjanie zwolna pakowali się i przekazywali administrację Polakom. Huk silników powracającej armii sowieckiej trwał jeszcze tygodniami. Czołgi, pojazdy i żołnierze przystrojeni chorągwiami i kwiatami, zdążali w kierunku swojej ojczyzny. Nie zmieniało to w niczym losu kobiet w mijanych miejscowościach, gdzie zwycięzcy robiąc przystanki tropili i napastowali kobiety. Nocami znowu słychać było krzyki i wołania o pomoc napadniętych"[1873]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2200, w tym ludności napływowej

[1872] E. Heinrich, A. Pawełczyk, *Prószków – zarys dziejów*, Prószków 2000, s. 26.

[1873] Wspomnienia s. Helintrudis M. Schorn, dyrektorki domu starców i przełożonej sióstr franciszkanek szpitalnych w Prószkowie k. Opola w latach 1942–1946, z jej przeżyć na Śląsku Opolskim. ADO, zespół: Akta sióstr franciszkanek szpitalnych.

– 29, pod koniec 1946 r. – 2804 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Hugo Quiotek (Kwiotek)[1874] (od 1907 r.); w 1945 r. o. Engelbert Mierzowski OFM (od 1943 r.) – kapelan Domu Pomocy Społecznej, od 1946 r. kapelanem tego zakładu był ks. Walerian Dziunikowski[1875] z archidiecezji lwowskiej.

Rogów Opolski (pnp.: Rogów w 1946 r.; w pocz. XX w. Rogau*), parafia. Oprócz Rogowa Opolskiego do parafii należały miejscowości Dąbrówka Górna (Dombrowka w pocz. XX w.; Eichtal w 1934 r.)[1876] i Gwoździce (Gwosdczütz w pocz. XX w.; Forellengrund w 1939 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 2700. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali 33 mieszkańców[1877]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2100, w tym ludności napływowej – 4, pod koniec 1946 r. – 2126 osób. W roku 1945 proboszcz (tylko formalnie): ks. Leon Golisch[1878] (od 1934 r.) – za jawny sprzeciw wobec nazizmu został wysiedlony przez gestapo w 1940 r. i przebywał na wygnaniu; dlatego od 1941 r. parafią zarządzał wikary: ks. Alojzy Zug[1879], który został zamordowany przez żołnierzy radzieckich 29.01.1945 r. W 1945 r. administrator: ks. Józef Block *ex currendo* z Kątów Opolskich; wikary: ks. Eryk (Piotr) Jelitko[1880] (od 1945 r.) z diecezji częstochowskiej (podczas wojny w diecezji katowickiej). Pod koniec 1946 r. administrator ks. Józef Chwałek[1881] (od 1946 r.).

Zimnice Wielkie (Gross Schimnitz w pocz. XX w.; Gross Schimmendorf w 1936 r.), parafia. Oprócz Zimnic Wielkich do parafii należała miejscowość Zimnice Małe (Klein Schimnitz w pocz. XX w.; Klein Schimmendorf w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1200. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali 64 mieszkańców[1882]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1000, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 834 osoby. W roku 1945

[1874] Ks. Hugo Quiotek (Kwiotek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r., proboszcz parafii w Prószkowie (1907–1959). Zmarł 1.12.1959 r. AKO, zespół: AP ks. Hugo Quiotka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1960, s. 24–26.

[1875] Ks. Walerian Dziunikowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1873 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., kapelan Domu Pomocy Społecznej w Prószkowie (1945–1962). Zmarł 23.01.1962 r. AKO, zespół: AP ks. Waleriana Dziunikowskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 138.

[1876] W miejscowości w 1980 r. została kanonicznie erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Prószków.

[1877] Informacja uzyskana od proboszcza w Rogowie Opolskim, ks. Jana Szymały; w posiadaniu autora.

[1878] Ks. Leon Golisch (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., proboszcz parafii w Rogowie Opolskim od 1934 r., wysiedlony przez gestapo poza Śląsk Opolski w 1940 r., po wojnie nie powrócił już na Śląsk Opolski.

[1879] Ks. Alojzy Zug (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 30.11.1905 r. w Brońcu k. Borek Wielkich. Po ukończeniu szkoły podstawowej wstąpił do niższego seminarium duchownego ojców franciszkanów w Nysie. Wstąpił też do nowicjatu, lecz wkrótce go opuścił i wstąpił do Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie z rąk kard. A. Bertrama przyjął 29.01.1933 r. Był wikarym parafii Świętego Franciszka w Zabrzu (od 1.07.1933 r.), następnie parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Gliwicach-Sośnicy (od 23.09.1936 r.), parafii Trójcy Świętej w Bytomiu (od 15.03.1938 r.) oraz parafii w Krapkowicach (od 13.01.1941 r.). Dnia 25.04.1941 r. został administratorem parafii w Rogowie Opolskim. Od razu też zdobył sobie serca parafian. Mimo trudnych warunków wojennych młody duszpasterz parafii utrzymał wszystkie – wtedy zakazane – organizacje religijne. Dla parafian był zawsze życzliwy, pełen serca i pogody ducha, służył im radą i pomocą.

[1880] Ks. Eryk (Piotr) Jelitko OFM, urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., eksklaustrowany z zakonu franciszkańskiego, sekularyzowany w diecezji częstochowskiej (1939) i w czasie wojny pracujący na terenie diecezji katowickiej (do 1945 r.), proboszcz parafii: Rogów Opolski (1945–1946), Skoroszyce (1946–1950), *ex currendo* Makowice (1946–1950), Zdziechowice (1950), wikary parafii w Czarnowąsach (1950–1951), wikary parafii Rudziczka (1951–1952) i parafii Świętego Franciszka w Zabrzu (1952–1954), administrator parafii Świętego Józefa w Zabrzu (1954–1955). W roku 1956 powrócił do zakonu franciszkańskiego. AKO, zespół: AP ks. Eryka Jelitki.

[1881] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kościeliskach (dekanat Olesno).

[1882] Informacja uzyskana od proboszcza w Zimnicach Wielkich, ks. Jana Czeredy; w posiadaniu autora.

proboszcz (formalnie): ks. Jan Piechotta (Piechota)[1883] (od 1922 r.) – za jawny sprzeciw wobec nazizmu wysiedlony przez gestapo na teren Dolnego Śląska w 1941 r.; dlatego od 1941 r. parafią zarządzał wikary: ks. Karol Brommer[1884] – został zamordowany przez czerwonoarmistów 27.01.1945 r. W 1945 r. administrator: ks. Alfons Opielka *ex currendo* z Boguszyc. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Hermann Josch (Josz)[1885] (od 1945 r.).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie prószkowskim obywatelstwo polskie uzyskał już ks. Jan Skorupa z Chrząszczyc, natomiast wszyscy pozostali księża wnieśli podania o przyznanie obywatelstwa polskiego. Proboszcz parafii w Zimnicach Wielkich, ks. Jan Piechotta (Piechota), przebywał na Dolnym Śląsku – w Szklarskiej Porębie, „ponieważ w początkach wojny był wysiedlony przez gestapo".

Do końca 1946 r. został wysiedlony (i wyjechał do Niemiec) ks. Friedhelm Donat, wikary w Chrząszczycach, a do dekanatu przybyli: ks. Eryk (Piotr) Jelitko, eks-franciszkanin (sekularyzowany w 1939 r.), z diecezji częstochowskiej (podczas wojny w diecezji katowickiej) i ks. Walerian Dziunikowski, z archidiecezji lwowskiej.

Po wejściu Armii Czerwonej w dekanacie prószkowskim zginęło trzech kapłanów: ks. Alojzy Zug, ks. Franciszek Walloschek i ks. Karol Brommer.

Ksiądz Alojzy Zug był administratorem parafii w Rogowie Opolskim[1886] położonym niedaleko Otmętu (po lewej stronie Odry). Kiedy w 1945 r. nadciągał front i nie wiadomo było, co dalej czynić, wówczas radził się w tej sprawie proboszcza z Krapkowic. Obaj postanowili wtedy nie opuszczać swych parafian i pozostać na posterunku. Na pytanie swego sąsiada w Rogowie Opolskim, K. Czernka: „Księże, co to teraz zrobimy?" Odpowiedział: „Byliście na wojnie, to wiecie przecież, że skoro my im (Rosjanom) nic nie zrobimy, to i oni nam nic złego nie zrobią". Nadszedł tragiczny styczeń 1945 r., wszędzie wokół strzelanina. Ksiądz A. Zug udał się do Krapkowic, do tamtejszych księży, którzy przebywali tam w szpitalu w białych fartuchach – niby jako lekarze – i to ich uratowało przed śmiercią, gdyż w całej okolicy księża zostali wymordowani. Pomiędzy Krapkowicami a Rogowem Opolskim znajdował się olbrzymi podziemny magazyn amunicji, tak wielki, że cały pociąg wjeżdżał pod ziemię. Wycofujące się wojska niemieckie w przeddzień wkroczenia oddziałów radzieckich wysadziły część magazynu w powietrze. Wybuch był tak silny, że w oddalonym o 6 km Rogowie Opolskim wyleciały wszystkie szyby w oknach. W tym samym czasie dwa pociski czy też bomby padły na rogowski kościół. Powiadomiony o tym ks. A. Zug wrócił do Rogowa, skąd już nie mógł się wydostać, bo następnego dnia wkroczyli tam żołnierze radzieccy. Trzeba tu jeszcze dodać, że wojsko radzieckie usiłowało dostać się do Rogowa od strony Otmętu przez śluzę na Odrze. Naprzeciw tej śluzy w Rogowie stoi zabytkowy zamek, z którego znajdujący się na strychu niemiecki snajper

---

[1883] Ks. Jan Piechotta (Piechota) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1877 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., proboszcz parafii w Zimnicach Wielkich (1922–1945). Za jawny sprzeciw wobec nazizmu pod naciskiem gestapo usunięty z parafii w 1941 r. z zakazem pobytu na Śląsku Opolskim, zmuszony był przebywać na wygnaniu na Dolnym Śląsku i tam jako kapelan klasztoru Sióstr Szkolnych de Notre Dame w Szklarskiej Porębie działał do 1948 r. W roku 1948 powrócił na Śląsk Opolski i został proboszczem parafii w Nowym Browieńcu. Zmarł 15.02.1962 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Piechotty. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1962, s. 156–157.

[1884] Ks. Karol Brommer (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary i jednocześnie administrator parafii w Zimnicach Wielkich (1941–1945).

[1885] Ks. Hermann Josch (Josz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., proboszcz parafii w Zimnicach Wielkich (1945–1960) i *ex currendo* parafii w Boguszycach (1950––1953). Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Hermanna Joscha.

[1886] W parafii tej był wtedy administrator, gdyż dotychczasowy proboszcz (w latach 1934–1940), ks. Leon Golisch, urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., od 1941 r. przebywał na wygnaniu (został wysiedlony ze Śląska Opolskiego pod naciskiem gestapo i po wojnie już tutaj nie wrócił).

strzelał i trafiał każdego żołnierza radzieckiego, który odważył się wejść na śluzę. To rozwścieczyło Rosjan wywołując u nich pragnienie zemsty. Gdy więc zdobyli Rogów, zebrali wszystkich mężczyzn, których było dość dużo, gdyż jako łodziarze (marynarze barek odrzańskich) nie zostali wcieleni do wojska. Dnia 25.01.1945 r. żołnierze radzieccy wyprowadzili ks. A. Zuga z plebanii i zaprowadzili do stodoły, należącej do folwarku naprzeciw kościoła, gdzie znajdowała się już 33-osobowa grupa jego parafian. A ponieważ wojska niemieckie zaczęły wypierać żołnierzy radzieckich z Rogowa, ci 26 stycznia wyprowadzili ze stodoły 15 mężczyzn i zastrzelili ich na przysiółku Posiłek (2 km), a 27 stycznia kolejnych 8 przy samej stodole naprzeciw kościoła w Rogowie, dziesiąty został tylko lekko ranny, ale upadł na ziemię, a później uciekł i ukrył się. W tym czasie poprowadzono jeszcze dziesięciu innych mężczyzn wraz z ks. A. Zugiem przez wieś w kierunku kamieniołomu, przeprawiono przez Odrę i poprowadzono dalej w kierunku Malni, gdzie wszyscy przenocowali u p. Smiatka. Tu ich zrewidowano i pobito. Następnego dnia poprowadzono ich w kierunku Karłubca, gdzie na komendzie wojskowej zostali przesłuchani. W końcu poprowadzono ich z powrotem w kierunku Odrowąża i tam w drodze pomiędzy Odrowążem a Malnią, potknął się i upadł na ziemię ks. A. Zug. Niektórzy twierdzą, że został ranny w nogę. Wtedy podbiegli do niego organista i kierownik szkoły, p. Bulka. Inni się też zatrzymali. Wówczas żołnierz radziecki zastrzelił ks. Alojzego Zuga i pozostałych rogowian. Ostatnimi słowami ks. A. Zuga były: „Mein Jesus, Barmherzigkeit!" (Mój Jezu, miłosierdzia!). Jedyny, który prawie cudem uszedł z życiem z tej masakry, był rogowianin, Karol Schwitulla, od którego pochodzą te wiadomości. Stało się to 29.01.1945 r. dokładnie w 12 rocznicę święceń kapłańskich ks. A. Zuga[1887].

Ksiądz Karol Brommer[1888] był duszpasterzem leżącej pomiędzy Rogowem Opolskim a Boguszycami nadodrzańskiej (leżącej po lewej stronie Odry) parafii w Zimnicach Wielkich k. Opola. W grudniu 1944 r., gdy zbliżał się front, ks. K. Brommer postanowił przyspieszyć przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, aby jeszcze przed nadejściem frontu mogły przyjąć ten sakrament. Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej odbyła się w niedzielę 21.01.1945 r. przy huku dział zbliżającego się frontu. Apelował wówczas do wiernych, by nie opuszczali swych stron rodzinnych, gdyż on sam – jak zapewniał – też ich nie opuści. Udzielił przy tym wiernym zgromadzonym w kościele absolucji generalnej. Parafianie prosili go, aby się schronił w pobliskim Prószkowie, lecz on nie chciał opuścić parafii. „Dobry pasterz nie opuszcza swojej owczarni" – odpowiadał. W środę, 24.01.1945 r., odprawił mszę świętą w prawie już pustym kościele, gdyż ludzie kryli się już po piwnicach. Następnego dnia żołnierze radzieccy weszli do wioski. Zaczęło się mordowanie cywilnej ludności, pożary, rabunek i gwałty. W Zimnicach Wielkich zginęły wówczas 64 osoby. Sam ks. K. Brommer zginął w sobotę 27.01.1945 r., zamordowany przez żołnierzy radzieckich na schodach prowadzących do piwnicy na plebanii, którą następnie sołdaci podpalili. Po kilku dniach spalone szczątki zamordowanego księdza zostały wydobyte ze zgliszcz budynku plebanii (ale bez głowy, gdyż nie dało się jej wydobyć spod zawalonych belek stropu) i pochowane na cmentarzu w odle-

[1887] W maju 1945 r. parafianie rogowscy, Maria Adamaszek i Karol Schneider, przenieśli szczątki swojego proboszcza na cmentarz parafialny, gdzie spoczywają do dzisiaj. Co roku, w dniach 26–27 i 28 stycznia, przy licznym udziale wiernych odprawiane są msze święte za tych pomordowanych. Mówi o tym pisemna relacja ks. Jana Szymały, wieloletniego proboszcza parafii Rogów Opolski, z 6.02.1990 r. Włączył on w tę relację także informacje o ks. A. Zugu zaczerpnięte z opracowania dziejów parafii w Rogowie Opolskim pióra ks. Rafała Pawliczka.

[1888] Ks. Karol Brommer urodził się w Steblowie k. Lublińca 7.03.1911 r., jako dziewiąte dziecko Józefa i Józefy Boehm. Mając 6 lat rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Lubecku. W roku 1924 podjął naukę w gimnazjum w Lublińcu, a po dwóch latach przeniósł się do gimnazjum humanistycznego w Bytomiu. Po zdaniu matury rozpoczął studia teologiczne na uniwersytecie we Wrocławiu, które uwieńczył święceniami kapłańskimi, które otrzymał z rąk kard. A. Bertrama 5.04.1936 r. we Wrocławiu. Posługę kapłańską rozpoczął jako wikary w Groszowicach k. Opola, a następnie był wikarym w parafii Chrząszczyce. Dnia 4.02.1941 r. ks. K. Brommer objął jako tymczasowy administrator parafię w Zimnicach Wielkich. Był gorliwym duszpasterzem. Mimo zakazu władz hitlerowskich i groźby zesłania do obozu koncentracyjnego ks. K. Brommer udzielał posługi duszpasterskiej po polsku polskim robotnikom przymusowym pracującym niewolniczo w okolicznych gospodarstwach rolnych.

głym o 5 km Prószkowie. Dopiero 2.06.1945 r. ekshumowane z Prószkowa szczątki kapłana przeniesiono do Zimnic Wielkich i pochowano je tam obok kościoła wraz z wydobytą w międzyczasie z ruin probostwa jego czaszką (którą owinięto korporałem[1889] i wraz ze stułą oraz kluczykiem do tabernakulum włożono do grobu)[1890]. Po śmierci ks. K. Brommera parafię w Zimnicach Wielkich tymczasowo obsługiwał ks. Alfons Opielka z Boguszyc.

Ksiądz Franciszek Walloschek był proboszczem leżącej pomiędzy Zimnicami a Opolem, nadodrzańskiej (leżącej po lewej stronie Odry) parafii w Boguszycach od 1933 r. Gdy zbliżał się front w 1945 r., ks. F. Walloschek uczył się intensywnie języka rosyjskiego, aby ewentualnie mógł pośredniczyć pomiędzy żołnierzami Armii Czerwonej a swoimi parafianami i w razie potrzeby ich chronić. Nie myślał o sobie, dlatego nie szukał ratunku w proponowanej mu ucieczce przed zbliżającym się frontem. W pobliżu Boguszyc toczyły się krwawe walki, które kosztowały życie setek żołnierzy radzieckich i niemieckich. Rosjanie bowiem, usiłując okrążyć od południa broniące się Opole w czasie styczniowej ofensywy, z marszu sforsowali wówczas Odrę. Napotkali jednak zacięty opór Volkssturmu, broniącego wzgórza w pobliskim Folwarku, który z najwyższym trudem został przełamany. Krótko później w Boguszycach doszło do masakry mieszkańców. Jak pisze w kronice pobliskiej parafii w Chrząszczycach, jej proboszcz, ks. J Skorupa:

„[...] kiedy Rosjanie weszli do Boguszyc 25.01.1945 r., urządzili mieszkańcom straszliwą krwawą łaźnię. Trzystu ludzi, wraz z proboszczem Walloschkiem poniosło śmierć. Nieznana jest właściwa przyczyna tragedii. Niektórzy twierdzą, że to skutek działań Volkssturmu (pospolite ruszenie), paramilitarnych oddziałów zbrojnych, stawiających twardy opór atakującym oddziałom Armii Czerwonej, które nie widziały w nich regularnego wojska, lecz partyzantów, co wywołało w sowietach wściekłość i chęć straszliwej zemsty. Inni sądzą, że w Boguszycach osadzili sowieci karną kompanię. Jakakolwiek jednak nie byłaby przyczyna tej tragedii, pozostaje niezbitym faktem, że sowieci zamordowali ponad 300 cywilnej ludności. Początkowo wydawało się, że na plebanii stosunki między zakwaterowanymi Rosjanami a proboszczem układały się dość poprawnie, tym bardziej że proboszcz Walloschek władał językiem rosyjskim. To mu jednak nie pomogło i 29.01.1945 r. został uprowadzony na jedno z podwórzy i tam razem z grupą mężczyzn zastrzelony strzałem w potylicę. Plebania została spalona. Zastanawiające jest także to, że wspomniane wydarzenia miały miejsce nie w pierwszym czy drugim dniu po wkroczeniu żołnierzy sowieckich do Boguszyc, lecz dopiero kilka dni później. Zgrozę wydarzeń potęgował fakt, że żołnierze sowieccy po kolei wchodzili do poszczególnych piwnic domów, by dokonywać masakry. Miały wówczas miejsce straszliwe sceny, gdy np. zabijano całą rodzinę z 7 czy 8 dziećmi. Nie oszczędzono nawet matki z czterodniowym niemowlęciem. Był wypadek, że siedmioletnia córka Piechotów z ukrycia piwnicznego musiała patrzeć na zabijanie swojej matki i jej siostry. Przerażona przeleżała tam cały tydzień wśród zmarłych. Wielka część Boguszyc wówczas spłonęła. Wieża kościoła w Boguszycach została przez niemieckie pociski artyleryjskie zniszczona. Kościół pozostawał bez duszpasterskiej opieki. Brak też było jakichkolwiek wiadomości. Nie było poczty, radia, żadnej administracji, a więc bezkrólewie, straszliwe czasy! Dopiero 27.05.1945 r. mógł ks. J. Skorupa urządzić w Boguszycach uroczystość odpustową z procesją. Przejmujący był widok, gdy raz po raz podczas kazania rozlegał się płacz, gdy sprawowana była Eucharystia w naprędce przysposobionym kościele, wśród gruzów wieży i spalonych domostw i wśród masowych grobów najbliższych. Wkrótce jednak dzięki duszpasterzowi Boguszyc, ks. A. Opielce przywrócono piękno kościoła”[1891].

Jedna z relacji świadków podaje, iż sołdaci rzucili księdza na gnojowisko, a później

---

[1889] Korporał – kwadratowy obrus liturgiczny o wymiarach ok. 50 x 50 cm, który kładzie się na ołtarzu do celebracji mszy świętej, podczas której kapłan umieszcza na nim postaci eucharystyczne – hostię i konsekrowane wino.

[1890] A. Bromer, *Ksiądz Karol Brommer (1911–1945) we wspomnieniach rodziny i parafian,* Opole 1993.

[1891] Archiwum parafialne w Chrząszczycach, dziennik pisany przez proboszcza, ks. Jana Skorupę, s. 297–317 i n.

zastrzelili go i zdarli z niego sutannę. Wdział ją (według innej wersji był to ornat mszalny lub też nieszporna kapa, zabrana z zakrystii kościoła) na mundur jakiś pijany, skośnooki czerwonoarmista i jeździł bryczką po okolicy wymachując pepeszą. Wykrzykiwał, że Boga już nie ma i że ludzie nareszcie wolni są od przymusu modlenia się. W nocy gospodyni księdza wraz z inną parafianką przewiozły na małym wózku ciało ks. F. Walloschka do masowego grobu. Innej możliwości pochowania wtedy nie było. W ten sposób wypełniły też ostatnią wolę księdza, który kiedyś powiedział: „Gdy umrę, pochowajcie mnie między ludem Bożym, twarzą do ołtarza". Tak też się stało. Parafianie (przeważnie kobiety, starcy i dzieci), zdziesiątkowani najpierw przez masakrę dokonaną przez czerwonoarmistów 28–30.01.1945 r., a później przez epidemię tyfusu, postawili najpierw na grobie swojego proboszcza skromny, drewniany krzyż z pasyjką. Dopiero w roku 1957 grób przykryto marmurową płytą oraz postawiono duży krzyż. Na tej płycie umieszczono napis: „Parochus – bonum Pastorem secutus" („Oto Proboszcz, który poszedł za przykładem Dobrego Pasterza" – tj. oddał swoje życie za owce swoje – przyp. A. H.)[1892].

W Prószkowie i Osinach (parafia Komprachcice) znajdowały się nieczynne kościoły ewangelickie.

Pod koniec 1945 r. wszystkie nabożeństwa na terenie dekanatu prószkowskiego odprawiane były w języku polskim.

Szkody wojenne

W dekanacie prószkowskim, na terenie którego front zatrzymał się na dwa miesiące, w trakcie walk pozycyjnych na linii rzeki Odry w lutym 1945 r., w bardzo wielkim stopniu uszkodzone zostały kościoły parafialne w Boguszycach (z lat 1868–1871 – w 1945 r. uszkodzenia dotyczyły 50% substancji materialnej kościoła, m.in. w wyniku silnego ostrzału artylerii niemieckiej wieża świątyni została tak mocno uszkodzona, że niebawem uległa zawaleniu[1893]) i w Zimnicach Wielkich (kościół z XVI w., przebudowany w XVIII w., rozbudowany w latach 1932–1934 – w 1945 r. w wyniku działań frontowych uległ uszkodzeniom w 60% całej swojej substancji; dotyczyło to głównie wieży kościelnej, na której usadowił się radziecki snajper strzelający do Niemców – zburzył ją w lutym 1945 r. ostrzał artylerii niemieckiej, której działa ustawione były w podprószkowskiej Przysieczy).

Niewielkie szkody odniosły świątynie parafialne w: Rogowie Opolskim (z XIII w., przebudowany w XVI w. i XVIII w. – pod koniec stycznia 1945 r. zniszczone zostały zabytkowe organy), Chrząszczycach (pierwotny kościół z 1285 r., w obecnym kształcie z lat 1920–1921), Kątach Opolskich[1894] (z lat 1937–1939), Komprachcicach (z 1941 r.) i w Ligocie Prósz-kowskiej (z XVIII w.). Pod koniec 1945 r. szkody te były już w większości naprawione.

Plebanie w Boguszycach i Zimnicach Wielkich zostały spalone, a w znacznym stopniu uszkodzone były plebanie w: Chrząszczycach, Komprachcicach i Rogowie Opolskim oraz dom sióstr zakonnych (służebniczek śląskich) w Zimnicach Wielkich[1895].

[1892] Dane te uzyskano z wywiadu przeprowadzonego przez autora pracy z obecnym proboszczem parafii Boguszyce, ks. Józefem Mikołajcem na temat śmierci ks. F. Walloschka (w posiadaniu autora). Informacje te zostały zebrane od parafian i zamieszczone w kronice parafialnej w Boguszycach. Kronika ta została wznowiona po II wojnie światowej, wszystkie dawniejsze księgi parafialne i inne dokumenty w Boguszycach spłonęły wraz z plebanią po wejściu Armii Czerwonej w 1945 r. W sprawozdaniu dla opolskiej kurii, powojenny duszpasterz boguszycki, ks. proboszcz A. Opielka, 27.01.1947 r. pisał m.in.: „Zniszczenie wieży kościoła, dachu i szyb i tabernakulum. Plebania całkowicie wypaloną. Wieś Boguszyce jest do 50% zniszczona [...]. Jest ogólnie wiadomo, że parafia Boguszyce przez działania wojenne ciężko ucierpiała i przejdą jeszcze lata, zanim ludzie przejdą do normalnego życia". AKO, zespół: AL Boguszyce, sygn. L.B.CIV-3/47

[1893] Por. Bericht über das Kriegsgeschehen....

[1894] Obecnie w dekanacie Kamień Śląski.

[1895] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 45.

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu prószkowskiego prowadziły działalność następujące zgromadzenia żeńskie: służebniczki śląskie w: Chróścinie Opolskiej (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola, Komprachcicach (6 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie domu starców i przedszkola, Kątach Opolskich (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Zimnicach Wielkich (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu; jadwiżanki w Chrząszczycach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola; franciszkanki szpitalne w Ligocie Prószkowskiej (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu oraz prowadzenie przedszkoli, w Prószkowie (w 1945 r. – 14 sióstr, a pod koniec 1946 r. – 19 sióstr) – opieka nad chorymi w domu i w trzech obiektach miejscowego Domu Pomocy Społecznej (Dom Świętego Józefa w zamku, Dom Świętego Jerzego, Dom Świętej Anny) oraz prowadzenie przedszkola p.w. Najświętszej Maryi Panny.

Powojenne problemy duszpasterskie

Egzemplifikacji wydarzeń roku 1945 i problemów jakie ze sobą niosły na terenie dekanatu prószkowskiego może posłużyć fragment wspomnień przełożonej (w latach 1942––1946) sióstr franciszkanek szpitalnych w Prószkowie, s. Helintrudis M. Schorn, dotyczący jej przeżyć w Prószkowie.

„Podczas II wojny światowej, w roku 1942 przybyłam z Münster na Śląsk Opolski, do Prószkowa, do Domu Świętego Józefa, który mieścił się w tutejszym zamku. Opiekowałyśmy się tu osobami psychicznie chorymi. Był tu także częściowo już urządzony szpital wojskowy ze 100 łóżkami dla rannych żołnierzy.

Cztery nasze siostry zakonne należały do wojskowej służby sanitarnej i pracowały na miejscu razem z sanitariuszami oraz służbą pomocniczą Czerwonego Krzyża. Zakres naszej pracy obejmował również: Dom Starców Świętego Jerzego, położony nieopodal kościoła parafialnego, Przedszkole Najświętszej Maryi Panny oraz Dom Świętej Anny (Annastift) – będący domem starców. W sumie dysponowaliśmy ponad 600 łóżkami.

Alarmy lotnicze i bomby szczęśliwie nas ominęły, ponieważ jak dotąd wojna toczyła się poza terytorium Rzeszy. Sytuacja dopiero wówczas zaczęła stawać się dramatyczna, gdy 2.02.1943 r. skapitulowała VI Armia marszałka F. von Paulusa pod Stalingradem z 90 000 żołnierzami (pozostałość z 300 000).

Te dramatyczne wydarzenia oraz brutalność reżimu także wewnątrz Rzeszy w postępowaniu wobec osób umysłowo chorych, kalek i Żydów, jak też okrucieństwa popełniane w obozach koncentracyjnych, poruszały umysły i wzniecały niepokój, gdy dochodziły do uszu żołnierzy walczących na frontach. Ranni żołnierze mówili nam więcej o tym wszystkim, niż myśmy same dotąd wiedziały. Z jakim skutkiem oddziaływało to na wojsko, można się było spodziewać [...].

Pod koniec 1944 r., gdy wojska niemieckie walczące w Rosji znajdowały się już w odwrocie, nasz prószkowski oddział szpitalny został przekształcony w szpital wojenny. Teraz trafiali do nas ranni przynoszeni wprost z pola walki. Niektórzy z nich dziwowali się, gdy widzieli u nas choinki, wyczuwało się tu atmosferę świąt Bożego Narodzenia, a tam skąd ich przyniesiono było prawdziwe piekło.

Dnia 6.01.1945 r. nadszedł transport z rannymi, którzy zaskoczyli nas nowiną, iż w ciągu 6-ciu tygodni będą tu Rosjanie. Uznaliśmy, że trzeba jak najprędzej wydostać się stąd uchodząc jak najdalej na zachód, tym bardziej, że nasze wojska nie były już w stanie stawiać opór, brakowało elementarnych rzeczy, a front się zaczął załamywać. Odtąd już takie hiobowe wiadomości nadchodziły jedna za drugą.

Wcześniej niż ktokolwiek mógł przypuszczać zaczęliśmy oglądać na naszych ulicach przemieszczającą się biedę ludzką w przejmującym styczniowym zimnie. Były to pierwsze kolumny uchodźców z Prus Wschodnich i Prus Zachodnich na lekkich wozach zaprzężonych w konie, które wolno posuwały się po zamarzniętych i ośnieżonych drogach. Ze łzami w oczach ludzie ci przyjmowali podawaną im ciepłą strawę, a nierzadko z bólem serca podawali nam z wozu swoje zamarznięte dziecko, abyśmy je pochowali. Ten dramatyczny strumień uchodźców trwał ciągle. Wszystko parło podążając na zachód, walcząc z zimnem, śniegiem i głodem [...].

Dnia 22.01.1945 r. sowieci stanęli przed rogatkami Opola. Z posterunków obserwacyjnych dowiedzieliśmy się, iż komendant opolskiej twierdzy, płk J. von Pfeil zastrzelił się, ponieważ nie dostał dodatkowych żołnierzy do obrony miasta. Rosjanie prawie bez walki wkroczyli do Opola i zajęli miasto po prawej stronie Odry, okupując się nad brzegami rzeki. Tak więc front zatrzymał się tu na całe tygodnie. Niemcy dostawali posiłki, więc stawiali zacięty opór. Teraz przeżywaliśmy wojnę bezpośrednio w strefie walk, doświadczając jej bezwzględności. Nocami odbywała się wymiana żołnierzy z linii ognia, więc przerwy w boju spędzali u nas. Wyczerpani walką, obładowani tornistrem, bronią i amunicją żołnierze nierzadko swe kroki kierowali najpierw do kaplicy i klękali przy blasku wiecznej lampki (elektryczności nie było) modląc się. Odmawiali akt żalu, a nasz stary ojciec Engelbert udzielał im absolucji generalnej i podawał im komunię świętą. O ile czas i okoliczności na to pozwalały, to niektórzy przystępowali jeszcze do spowiedzi.

Jedynie nocą istniała możliwość wyciągania rannych z linii frontu, toteż do nocy wielu umierało z wyziębienia. Wynoszenie rannych było bardzo niebezpieczne, gdyż nieprzyjaciel strzelał do każdego ciemnego a przez to widocznego na białym śniegu punktu, a i sowieckie katiusze wyrządzały ogromne szkody.

Od pozycji niemieckich aż do naszego punktu opatrunkowego było 3–4 km, ale z powodu śniegu i gołoledzi, rannych można było do nas przywozić tylko na sankach. Opatrywanie ran było też nie lada wyczynem, tym bardziej że nie było prądu i światła, ponieważ elektrownię miejską zburzyły bomby.

Takie czynności jak operowanie, bandażowanie czy dawanie zastrzyków przeprowadzano wyłącznie przy zapalonych świeczkach bądź w świetle latarek kieszonkowych, a jeśli znalazła się benzyna, to przy jej ogniu.

Stan osobowy sanitariuszy wojskowych topniał coraz bardziej, a my, siostry zakonne, musiałyśmy ich zastępować wszędzie. Spoczynku nocnego prawie nie było. Mimo panującego smutku i mrozu, bywały jednak i jaśniejsze momenty, które nam uzmysławiały, jak bardzo jesteśmy tu potrzebne. Przechodząc pomiędzy rzędami rannych przywiezionych z pola walki, aby im podać coś pożywnego, słyszałyśmy głosy: «O! Są tu jeszcze siostry zakonne, więc chyba i też będzie ksiądz». Gdy tylko skinieniem potwierdziłam to, rozległy się głośne liczne wołania: «Ja muszę do spowiedzi». A gdy tylko przyszedł ojciec zakonny, ponownie podniosły się głosy: «Ja też jestem katolikiem, ja też się chcę wyspowiadać». W ten sposób wielu rannych odnalazło pokój serca i później mówili: «Teraz niech się dzieje co chce. Najważniejsze, że doprowadziłem swoje sumienie do ładu». Nierzadko w ciągu dnia przychodzili żołnierze, którzy prosząc o komunię świętą, zaznaczali, że są jeszcze na czczo (wtedy bowiem obowiązywał wielogodzinny ścisły post eucharystyczny). Można się tym było naprawdę budować.

Razem z rannymi przynoszono na punkt opatrunkowy również nieżywych. Im zdejmowano znaczek tożsamości i chowano w zbiorowych mogiłach.

Choć front trzymał się dość stabilnie na Odrze, to jednak sowieccy zwiadowcy przedostawali się przez Odrę na stronę niemiecką. Wielu z nich dostało się pod ostrzał i jako rannych przywożono ich do punktu opatrunkowego. Po opatrzeniu ran odsyłano ich do niewoli.

W połowie miesiąca sytuacja była już całkiem krytyczna. Wojska niemieckie stawiały jednak zacięty opór. Odczuwaliśmy tę straszliwą wojnę i błagałyśmy Boga: «Panie pomóż, bo giniemy». Ludność cywilna, która dotąd zwlekała z ucieczką, wyruszała w nieznane [...].

Dnia 18.03.1945 r. rozpoczął się potężny ogień zaporowy, wszystko się trzęsło, samoloty w locie koszącym huczały nad nami w powietrzu, katiusze ziały śmiercionośnymi pociskami, a wszystkie lufy armatnie słały śmierć i zniszczenie. Myśleliśmy, że to koniec świata.

Kocioł oblężenia miasta zamknął się, a wszystko co w środku, zostało zdruzgotane. Dużo ludzi uciekających oraz żołnierzy musiało jednak umrzeć. Siostry troszczyły się o uchodźców jadących w kolumnie. Kolumna jednak nie wydostała się z kotła i utknęła w lasach pod Nysą. Nikt też nie mógł wrócić.

Po tych strasznych wydarzeniach, jakiś dziwna cisza zawisła w powietrzu. Od żołnierzy dowiedziałyśmy się, iż sowieci przedostali się przez Odrę i zbliżają się do nas.

Był dzień św. Józefa (19 marca), nasz ojciec duchowny wcześnie rano odprawił nam mszę świętą. Była zupełna cisza, mogłyśmy więc słyszeć dźwięk dzwonu, a po chwili ujrzeliśmy na dziedzińcu Rosjan. Po chwili do refektarza wszedł wysokiej rangi oficer, pewnie generał w otoczeniu innych oficerów. Padł rozkaz: «Ręce do góry!». A następnie kazano nam odpowiadać na wszystkie pytania, które zadawał nam kapitan mówiący po niemiecku. W pierwszym rzędzie interesowało ich, co mieściło się w tym obiekcie i co my tu robimy. Jednak najważniejszym pytaniem było, czy w tym domu ukrywają się niemieccy żołnierze. Na to ostatnie pytanie mogłyśmy szczerze odpowiedzieć, że nie. Oficerowie zasalutowali i wyszli. Dziękowałyśmy Bogu, że się to tak po ludzku odbyło, lecz w kilka godzin później zostałyśmy pozbawione złudzeń. Czerwonoarmiści, których było pełno, wchodzili do domów i zabierali co chcieli. Zamki w drzwiach zostały przestrzelone, aby nie można było drzwi zamknąć. Dlatego ciemność nocy była straszna. Pierwsze noce spędziłyśmy z naszymi pracownikami (szczególnie dziewczyny) w przedpokoju ciężko chorego księdza prałata J. Kubisa. Na wypadek napaści chcieliśmy być wszyscy razem. Niektórzy stali przy oknach i wpatrywali się w ciemności nocy. Modliłyśmy się w sercach, gdyż sam szept nas przestraszał. Nasz ks. prałat J. Kubis mieszkał obok klauzury. W razie potrzeby mogłyśmy natychmiast uzyskać absolucję i błogosławieństwo kapłańskie. Świtu oczekiwałyśmy z trwogą. Teraz uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy łatwym łupem dla samowoli tych ludzi.

Po trzech dniach ofensywa Rosjan poszła dalej, więc zrobiło się nieco spokojniej. Niemniej jednak uzbrojeni po zęby sowieci patrolowali ulice. Ponieważ w naszym Domu Świętego Józefa i dookoła niego zalegało dużo amunicji, pochodzącej po części do uciekających żołnierzy, a po części od rannych, którym tę amunicję tu odebrano, otrzymaliśmy rozkaz, aby w ciągu 24 godzin wszystko to uprzątnąć. Podczas tego niebezpiecznego sprzątania, jeden z naszych pacjentów został na naszych oczach rozerwane przez granat i zginął na miejscu.

Gdy sowieci przeszukując dom odkryli w pomieszczeniach wież wyposażenie punktów obserwacyjnych chcieli wysadzić cały zamek łącznie z jego mieszkańcami, gdyż zarzucili nam, że utrzymujemy łączność z dowództwem wojsk niemieckich za pomocą tej radiostacji oraz Hitlerem. W ostatnim momencie uratował nas od śmierci pewien mieszkaniec Prószkowa, który do tej pory ukrywał się, gdyż sympatyzował z Polakami. Mieszkał on w pobliżu i na szczęście znał trochę rosyjski. Potrafił jakoś przekonać oficerów o faktycznym stanie rzeczy, więc tylko otrzymałyśmy rozkaz poniszczyć te urządzenia i usunąć. Pomagali nam w tym nasi przymusowi robotnicy (Polacy i Czesi), którzy dość szybko zbratali się z Rosjanami, ujawniając im nasze kryjówki i schowki. Dzięki temu Rosjanie zabrali nam wszystkie nasze zapasy żywności oraz rzeczy wartościowe.

Wkrótce też pojawiły się Rosjanki w mundurach żołnierskich, bardzo niechlujnie ubrane, z bronią na ramieniu, które plądrowały domy i sklepy, a jeśli ktokolwiek usiłował im w tym przeszkodzić, zostawał zastrzelony.

Jeden Rosjanin wybrał sobie jedną z naszych sióstr na noc i zabrał ją ze sobą. Gdy rano wróciła do wspólnoty, przedstawiała sobą widok człowieka fizycznie i psychicznie załamanego. Już jej więcej śmiejącej się nie zobaczyłam. Po tym zdarzeniu nie odzyskała już równowagi psychicznej i bardzo krótko żyła. Umarła, mimo iż była w sile wieku.

Pełne niebezpieczeństw i budzące zgrozę były noce. Z ciemności dobiegały krzyki i wołania o pomoc kobiet i dziewcząt napastowanych przez Rosjan. Nazajutrz biedactwa przybiegały do nas i lamentowały: «Co mam robić, zostałam zgwałcona, a przecież nie chcę mieć Rosjanina». Niektóre kobiety i dziewczyny spędzały noc pod gołym niebem, aby w domach nie wpaść w ręce hord. My, siostry, musiałyśmy się też ukrywać, bo nas również goniono. Rano i wieczorem zawsze liczyłam, czy jesteśmy wszystkie w komplecie.

Po pięciu pełnych trwogi dniach i nocach przybył do nas oddział wydzielony, by na dziedzińcu urządzić warsztat naprawy pojazdów samochodowych. Było to dla nas korzystne, ponieważ nocą przed bramami stały posterunki. Tak samo pilnowane były chlewy, gdyż bydło było rosyjską zdobyczą wojenną, przy czym to my musiałyśmy zaopatrywać je w pożywienie.

W międzyczasie wielu ludzi, których front dopadł podczas ucieczki, powróciło do swoich domów. Tutaj raz jeszcze przyszło im osobiście doznać samowoli «wyzwolicieli», tym bardziej że popełnione zbrodnie uchodziły bezkarnie. Tak pewnego dnia odkryłyśmy zwłoki pewnego pacjenta – z obciętym nosem, obciętymi uszami i rozprutym brzuchem – który bez naszej wiedzy oddalił się z domu. Swoich zmarłych ludzie na taczkach zwozili na cmentarz, gdzie też sami musieli ich pochować. Ponieważ wojska niemieckie przed wycofaniem się zaminowały teren, dlatego zdarzyło się wiele nieszczęśliwych wypadków. Rannych, zarówno cywilów jak też żołnierzy, znoszono do nas. Rannych Rosjan w miarę możliwości jak najprędzej odtransportowywano do domu. Opieka nad rannymi Rosjanami była niełatwa, gdyż nam nie ufali. W izbie chorych stale przebywał uzbrojony wartownik, na oczach którego siostra podająca chorym jedzenie i picie musiała każdorazowo najpierw sama skosztować. Tak bardzo bali się otrucia.

Skalę zniszczeń i szkód, jakie wyrządziły przemaszerowujące wojska, poznałyśmy dopiero wówczas, gdy weszłyśmy do miejscowych kościołów. Widok był przygnębiający: wyłamane tabernakulum, zrabowane kielichy i cyborium, porozrzucane Hostie, któreśmy pośpiesznie pozbierały do naczynia i zabrały ze sobą do domu, w zakrystii na ziemi walały się podeptane i pobrudzone ornaty, które sowieci używali zamiast czapraka dla swych koni.

Do całego splotu nieszczęśliwych wydarzeń w Domu Świętego Józefa, nadszedł też moment, gdzie nam przyszło utracić ks. prałata J. Kubisa. W ostatnich dniach często powtarzał: «Teraz już chyba umrę. Jednak chciałbym wiedzieć, kiedy i jak się skończy wojna». I rzeczywiście zdążył się dowiedzieć, ponieważ zmarł 6.05.1945 r., już po kapitulacji Berlina.

Jednakże szału radości oszołomionych zwycięstwem Rosjan już nie zdążył zobaczyć. Sowieci nie posiadali się z radości z osiągniętego triumfu. Rozpalono ognie radości, w ten sposób pastwą płomieni padło wiele domów. Pierze z rozprutych pierzyn wirowało w powietrzu, zaś z wsypów robiono chorągwie, które wieszano w oknach oraz nad drzwiami.

Zwycięzcy mieli wolną rękę i mogli sobie pozwolić na wszystko. Szczęściem było, iż zaczęło brakować wódki, i to od czasu gdy w wojsku pojawiły się kobiety – oficerowie, które bardzo tępiły pijaństwo u swoich.

Po kilkutygodniowym fetowaniu upadku tysiącletniej Rzeszy niemieckiej, Rosjanie zaczęli się przygotowywać do wymarszu, ale nie zamierzali odejść z pustymi rękami. Co tylko wydawało im się przydatne, stanowiło dla nich zdobycz wojenną [...].

Rosjanie zwolna przekazywali administrację Polakom. Hałas pojazdów powracającej Armii Czerwonej trwał jeszcze tygodniami. Czołgi i inne pojazdy przystrojone kwiatami i żołnierze z czerwonymi flagami podążali w kierunku swojej radzieckiej ojczyzny. Nie zmieniało to w niczym losu kobiet w mijanych miejscowościach, gdzie zwycięzcy robiąc przystanki tropili i napastowali kobiety. Nocami znowu słychać było krzyki napadniętych i wołania o pomoc.

Nasze siostry w Ligocie Prószkowskiej nie musiały lękać się przemarszu Rosjan, ponieważ ich sąsiad Jakubczyk, mianowany polskim burmistrzem tej miejscowości, przytwierdził na drzwiach domu, który zamieszkiwały siostry, polskiego orła. Rosjanie to respektowali i nie wchodzili do tego domu.

W Prószkowie zaczęła rządzić polska milicja w sile sześciu osób. W domu przylegającym bezpośrednio do naszego terenu urządzili swój posterunek. Po wszystko co było im potrzebne przychodzili do nas i zabierali, zaznaczając, że teraz wszystko jest własnością państwa, więc mogą brać co chcą i ile chcą. Musiałyśmy robić dobrą minę, gdyż w ten sposób jeszcze najlepiej można było na tym wyjść.

Porozumiewanie się z Polakami było lepsze niż z Rosjanami, ponieważ niektórzy z milicjantów mówili też po niemiecku, to znaczy, o ile akurat zechcieli tak mówić. Z drugiej zaś strony język polski w ich podejściu do wszystkiego był sprawą naczelną. Dobrze więc było, iż niektóre siostry mówiły trochę po polsku.

W kaplicy modliłyśmy się przeważnie po łacinie, gdyż to władze akceptowały. Lecz gdy pewnego razu odmawiałam modlitwę poranną po niemiecku (to, jak milicja się o tym dowiedziała, pozostaje dla mnie niewyjaśnioną zagadką) wezwano mnie od razu na milicję, ale ten pierwszy raz skończył się dla mnie tylko ostrą reprymendą. W tonie rozkazującym usłyszałam, że skoro nie umiem po polsku, to «niemiecką gębę mam trzymać zamkniętą na kłódkę».

W Opolu władze miejskie były bardzo aktywne, a polski prezydent miasta w sposób niczym nieskrępowany demonstrował pełnię swej władzy. Często zwoływał naczelników gmin i sołtysów i instruował ich, w jaki sposób na tych terenach śląskich powinni w miarę szybko zmieniać rzeczywistość niemiecką na polską. Na szczęście czasami coś przeciekało z tych tajnych decyzji. W ten sposób przed czasem dowiedziałam się, że władze Opola postanowiły skierować patrol milicyjny do Domu Świętego Józefa w Prószkowie, z poleceniem wytropienia w nim «ducha niemieckiego», a następnie wytępienia go. Ponieważ wiedziałam, iż na jednym z zebrań postanowiono, że żaden Niemiec nie będzie mógł zajmować stanowiska kierowniczego, przeczuwając co mnie czeka, poprosiłam naszą siostrę Józefinę, aby przejęła moją funkcję przełożonej, ponieważ tylko ona potrafiła mówić polskim językiem literackim, gdyż sama pochodziła z Górnego Śląska. Ja zaś w godzinach wieczornych czmychnęłam do Ligoty Prószkowskiej, do tamtejszego domu naszych sióstr, dokąd doprowadziły mnie okrężnymi drogami dwie starsze dziewczynki.

Powoli, ale zdecydowanie i pewnie, nieszczęście zbliżało się ku nam. Priorytetem władz polskich było skonfiskowanie wszelkiej niemieckiej własności, usunięcie wszystkich Niemców i ustanowienie polskich zarządzeń i ustaw. Z powodu nieprzestrzegania i niestosowania się do ustaw i zarządzeń wielu Niemców aresztowano. Stosowano także karę chłosty, która w niejednym przypadku kończyła się śmiertelnie. Polacy, których osiedlano na Śląsku, przybywali z polskich terenów wschodnich zza rosyjskiej granicy. Ludzie ci z ich skromnym dobytkiem byli również nieszczęśliwi z powodu przesiedlenia. Oto jeden z przykładów, jak załatwiano sprawę przesiedleń: W naszym sąsiedztwie, żył pewien ubogi człowiek, który miał kilkoro dzieci w wieku szkolnym. Musiał on był opuścić całą swoją ojcowiznę. Ponieważ z tym zwlekał, pewnego dnia w południe przybyła milicja uzbrojona w pałki gumowe i wypędziła z domu całą tę rodzinę. Ponieważ dzieci nie zdążyły jeszcze zjeść obiadu, to chciały go dokończyć, lecz im nie pozwolono. Polscy przesiedleńcy, którzy czekali przed drzwiami, musieli wejść, zasiąść do stołu i jeść dalej. Jeden z milicjantów powiedział: «Niech moi rodacy jedzą, a Niemcy niech idą do Niemiec!»"[1896].

Sytuacja duszpasterska w parafiach dekanatu prószkowskiego po zakończeniu działań wojennych nie uległa dramatycznemu pogorszeniu, jak w szeregu innych dekanatów, gdyż wszyscy proboszczowie pozostali na miejscu. Ponieważ wszyscy mówili gwarą śląską, podobnie jak i niemal cała ludność miejscowa, dlatego nie było specjalnych trudności z zaprowadzeniem do liturgii parafialnej języka polskiego. Wśród tych księży był też ks. Jan Skorupa, krewny bpa Juliusza Bieńka z Katowic, który przed wojną nauczał języka polskiego

[1896] Wspomnienia s. Helintrudis M. Schorn, przełożonej domu zakonnego sióstr franciszkanek szpitalnych w Prószkowie k. Opola w latach 1942–1946, z jej przeżyć na Śląsku Opolskim w tłumaczeniu polskim. ADO, zespół: Akta sióstr franciszkanek szpitalnych.

w wrocławskim seminarium duchownym i odprawiał nabożeństwa z kazaniami dla Polaków (przymusowych robotników) we Wrocławiu. Jako proboszcz w Chrząszczycach, krótko po zakończeniu działań zbrojnych, sam prowadził kursy języka polskiego dla swoich parafian. Ksiądz J. Skorupa pisał po wojnie do kurii opolskiej m.in.:

„Jestem w tej podopolskiej parafii (Chrząszczyce) od 1939 r., ludzie tu zawsze mówili po polsku, tylko w okresie nasilenia germanizacji, byli zmuszeni do używania na zewnątrz języka niemieckiego. Po zmianie państwowości wszystkie nabożeństwa zaprowadziłem po polsku, nie czekając na odgórne zarządzenia”[1897].

Niektórzy księża w dekanacie byli w latach wojny represjonowani przez nazistów, np. ks. Walter Jaesche, proboszcz w Komprachcicach, który w 1940 r. został przez gestapo wysiedlony ze swojej poprzedniej parafii w Jemielnicy, bo ociągał się z realizacją nakazu zlikwidowania nabożeństw w języku polskim w lipcu 1939 r., a na drzwiach kościoła wypisywano mu wówczas: „Precz z polskim proboszczem, żądamy niemieckiego proboszcza!”[1898]. W roku 1940 z parafii w Zimnicach Wielkich został wysiedlony przez gestapo proboszcz, ks. Jan Piechotta.

W ciągu trwających od stycznia do marca 1945 r. działań wojennych dekanat prószkowski doświadczył wielu ludzkich dramatów i wielkich szkód materialnych. Tutejsze nadodrzańskie wioski wraz z kościołami i budynkami kościelnymi zostały bardzo poważnie zniszczone. W samych tylko Boguszycach w styczniu 1945 r. wkraczające oddziały radzieckie wymordowały ok. 350 osób, wśród których był miejscowy proboszcz. Podobnie było w kilku innych parafiach tego dekanatu. Ogółem z rąk radzieckich żołnierzy zginęło w dekanacie prószkowskim aż trzech księży. Wkrótce jednak parafie tego dekanatu otrząsnęły się po tej tragedii, a przywiązanie wiernych do Kościoła jeszcze bardziej wzrosło. Po wojnie dekanat prószkowski zasłynął z dużej liczby nowych powołań kapłańskich[1899].

26. Dekanat Prudnik[1900]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 27

[1897] Cyt. za A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 112.

[1898] Por. tamże, s. 111. W aktach gestapo w Opolu zanotowano go jako tego, który „przyznaje się do mniejszości polskiej i z nią sympatyzuje” – por. Archiwum Państwowe w Opolu, zespół: Akta gestapo, sygn. 208. Z kolei w czerwcu 1954 r. ks. W. Jaesche został wysiedlony z parafii przez władze komunistyczne pod zarzutem „szerzenia niemieckości” i przebywał na przymusowej emeryturze w Nysie w latach 1954–1956, aby ostatecznie w 1956 r. opuścić Śląsk Opolski i wyjechać do RFN.

[1899] Por. *Decretum reformationis* z 18.08.1950 r. ADO, zespół: Dekanat Prószków, sygn. VH.I-651/50.

[1900] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił ks. Szczepan Birecki 6.12.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

W roku 1945 i pod koniec 1946 dekanat prudnicki liczył 9 parafii.

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu prudnickiego liczyły 27 950 wiernych, zaś z początkiem grudnia 1945 r. – 21 986, przy czym w liczbie tej mieściło się 13 600 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat prudnicki liczył 21 278 osób[1901].

Stan poszczególnych parafii dekanatu prudnickiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Dytmarów (w pocz. XX w. Dittersdorf* O.S.), parafia. Oprócz Dytmarowa do parafii należały miejscowości Krzyżkowice (pnp.: Chrościce i Chróścice w 1946 r.; w pocz. XX w. Kröschendorf*) i Skrzypiec (pnp.: Krzypiec, Krzypice i Skrzypice w 1946 r.; w pocz. XX w. Kreiwitz*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1700. Mieszkańcy Dytmarowa otrzymali nakaz ewakuacji tuż przed nadejściem frontu, dlatego okoliczne drogi zatłoczone były kolumnami uciekinierów, także i z innych miejscowości. Gdy raptem wkroczyły oddziały radzieckie, dla ludności zaczęło się piekło – morderstwa, gwałty, rabunki[1902]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 1500 (w tym w Skrzypcu grupa osadników z Rudnika, pow. Myślenice, woj. krakowskie), a pod koniec 1946 r. – 1277 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Paweł Hentschel[1903] (od 1917 r.); w roku 1945 i pod koniec 1946 wikary substytut: ks. Roman Wojtunik MS (od 1945 r.) z diecezji przemyskiej[1904].

Kolnowice (pnp.: Kolonowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Kohlsdorf*), parafia[1905]. Oprócz Kolnowic do parafii należała miejscowość Laskowiec, też Orzechów (w pocz. XX w. Haselvorwerk*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 760, pod koniec 1945 r. – 980, w tym ludności napływowej – 400, pod koniec 1946 r. – 715 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Henryk Bittner (od 1900 r.) – zmarł 19.06.1946 r.[1906]. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Józef Wincenty Błotnicki[1907] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Lubrza (pnp.: Nowa Naprawa w 1946 r.; w pocz. XX w. Leuber*), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 800. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec marca 1945 r. – jak mówią niemieckie raporty wojenne – ofiarami „strasznej wściekłości" wkraczających czerwonoarmistów było 19 zastrzelonych mieszkańców[1908]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1900, w tym ludności napływowej – 900 (w tym grupa osadników z miejscowości Łętownia i Naprawa, pow. Myślenice, woj. krakowskie), pod koniec 1946 r. – 1097 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator[1909]: ks. Władysław Szkarłat MS (od 1945 r.) z diecezji przemyskiej[1910].

[1901] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 146–149.

[1902] Informacja uzyskana od proboszcza w Dytmarowie, ks. Alojzego Wojnara; w posiadaniu autora.

[1903] Ks. Paweł Hentschel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., proboszcz parafii w Dytmarowie (1917–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[1904] Odwołany przez władze zakonne w 1948 r., opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[1905] Obecnie parafia Kolnowice należy do dekanatu Biała (Prudnicka).

[1906] Ks. Henryk Bittner (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1868 r., wyświęcony na kapłana w 1896 r., proboszcz parafii w Kolnowicach (1900–1946). Zmarł 19.06.1946 r. AKO, zespół: AP ks. Henryka Bittnera.

[1907] Ks. Józef Wincenty Błotnicki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii w Niemysłowicach (1945–1946) i Kolnowicach (1946–1962). Zmarł 17.11.1962 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Wincentego Błotnickiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1962, s. 387–388; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 135.

[1908] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 362; D. Kwinta, *Lubrza w marcu 1945 roku*, „Ziemia Prudnicka" 2005, s. 24–26.

[1909] Dotychczasowy proboszcz, ks. Bertold Kascha jeszcze przed frontem w 1945 r. wyjechał w głąb Niemiec, gdyż czuł się zagrożony. Ksiądz Bertold Kascha (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1917 r., proboszcz parafii w Lubrzy (1936–1945). Do roku 1936 był proboszczem w Obrowcu, gdzie w kościele parafialnym sprawił m.in. nowe organy (istniejące do dzisiaj), które częściowo zostały sfinan-

Moszczanka (pnp.: Długi Most, Długie Mosty, Długomosty, Most i Mosty w 1946 r.; w pocz. XX w. Langenbrück* O.S.), parafia. Oprócz Moszczanki do parafii należały miejscowości: Łąka Prudnicka (pnp.: Łąka, Łąki i Łąka Książęca w 1946 r.; w pocz. XX w. Gräflich Wiese*)[1911], Nowa Wieś, też Wieszczyna (w pocz. XX w. Neudeck*) i część miejscowości Pokrzywna (pnp.: Dzików, Wilczy Dół, Zwierzyniec, Śląski Ojców i Ojców Śląski w 1946 r.; w pocz. XX w. Wildgrund*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2000, pod koniec 1945 r. – 1800, w tym ludności napływowej – 800 (w tym – głównie w Moszczance – repatrianci z Pikułowic, pow. Lwów, woj. lwowskie, a w Łące Prudnickiej – grupa repatriantów z Chodaczkowa Wielkiego, pow. Tarnopol, woj. tarnopolskie oraz repatrianci z Kamienopola, pow. Lwów, woj. lwowskie[1912]), pod koniec 1946 r. – 2073 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Maksymilian Pollack[1913]; w roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Kazimierz Cieszanowski[1914] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Niemysłowice (w pocz. XX w. Buchelsdorf*), parafia. Oprócz Niemysłowic do parafii należała miejscowość Włóczno (w pocz. XX w. Achthuben*)[1915]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1219, pod koniec 1945 r. – 700, w tym ludności napływowej – 400 (w tym – głównie w Niemysłowicach – repatrianci z miejscowości Puźniki, pow. Buczacz, woj. tarnopolskie[1916]), pod koniec 1946 r. – 750 osób. W roku 1945 administrator[1917]: ks. Józef Wincenty Błotnicki[1918] (od 1945 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Antoni Wawrzyński[1919] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Prudnik (pnp.: Prądnik w 1946 r.; w pocz. XX w. Neustadt* O.S.), parafia. Oprócz miasta Prudnik do parafii należały miejscowości: Dębowiec (pnp.: Dębniki w 1946 r.; w pocz. XX w. Eichhäusel-Neudeck*), Jasiona (pnp.: Jesionka, Jasoń w 1946 r.; w pocz. XX w. Jassen*)[1920] i Lipy

---

sowane ze środków państwowych na polecenie Adolfa Hitlera, którego ks. B. Kascha osobiście poznał w czasie I wojny światowej, posługując jako kapelan w szpitalu wojskowym, w którym leżał ranny na froncie młody żołnierz Adolf Hitler. Ta dawna znajomość pomogła ks. B. Kaschy w uzyskaniu środków od państwa na organy dla kościoła w Obrowcu. Ksiądz B. Kascha zmarł w Niemczech 24.12.1967 r. Por. J. Szulc, *Parafia św. Jana Chrzciciela w Obrowcu*, Gogolin 2007, s. 83–86.

[1910] W roku 1947 opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[1911] W roku 1948 decyzją administratora apostolskiego, ks. B. Kominka, miejscowość Łąka Prudnicka została odłączona od parafii Moszczanka i przyłączona do parafii Prudnik – „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1948, nr 21, art. 511, s. 31. W latach 1960–1964 wzniesiono tu kościół, a w 1980 r. została erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Prudnik.

[1912] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[1913] Ks. Maksymilian Pollack (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii w Moszczance (1927–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[1914] Ks. Kazimierz Cieszanowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1931 r., proboszcz parafii w Moszczance (1945–1948), Sidzinie (1948–1950), Burgrabicach (1950–1957) i Wójcicach (1957–1964), na emeryturze w Tarnowskich Górach od 1964 r. Zmarł 3.06.2001 r. AKO, zespół: AP ks. Kazimierza Cieszanowskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 137.

[1915] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Szybowice w tym samym dekanacie Prudnik.

[1916] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[1917] W parafii tej był wtedy administrator, gdyż dotychczasowy proboszcz (w latach 1935–1945), ks. Franciszek von Hirsch (z archidiecezji wrocławskiej, urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r.), wyjechał przed frontem w głąb Niemiec.

[1918] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kolnowicach (dekanat Prudnik).

[1919] Ks. Antoni Wawrzyński (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary substytut, a następnie proboszcz parafii w Niemysłowicach (1946–1960) i Mechnicy (1960–1978), na emeryturze od 1978 r. Zmarł 14.11.1992 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Wawrzyńskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 158.

[1920] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Lubrza w tym samym dekanacie Prudnik.

(w pocz. XX w. Lindenvorwerk*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 17 371. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec marca 1945 r. – jak mówią niemieckie raporty wojenne – „zaczęły się wielkie cierpienia ludności – zabójstwa, gwałty, rabunki”[1921]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 9106, w tym ludności napływowej – 6700, pod koniec 1946 r. – 10 674 osoby. W roku 1945 administrator[1922]: ks. Szczepan Birecki[1923] z archidiecezji lwowskiej; „inni księża”: ks. Jerzy Ziegler[1924] – katecheta z archidiecezji wrocławskiej, ks. Jan Kollibay[1925] – emeryt z archidiecezji wrocławskiej, ks. Julian Janas[1926] – katecheta z diecezji przemyskiej, ks. Adolf Welzel[1927] – emeryt, ks. Zygmunt George[1928] – emeryt z archidiecezji wrocławskiej. Na terenie parafii przebywali bracia bonifratrzy prowadzący szpital, a w klasztorze św. Józefa przebywali franciszkanie: o. Paweł Nentwig OFM – gwardian i o. Beatus Kulla OFM. Pod koniec 1946 r. administrator: o. Czesław Mende OP[1929] (od 8.02.1946 r.); wikarzy: o. Joachim Nowak

[1921] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 362.

[1922] Dotychczasowy proboszcz, ks. Franciszek Pietsch (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1920 r., proboszcz parafii w Prudniku (1935–1945), z chwilą napływu polskich przesiedleńców wraz z duchownymi zmuszony został przez polskiego starostę w Prudniku do opuszczenia plebanii parafialnej i osiedlenia się w innym miejscu, gdzie przebywał aż do czasu wysiedlenia do Niemiec. Miało to związek z sytuacją opisaną w piśmie Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy w Katowicach z 9.06.1945 r. do naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy W. Stahla w sprawie propagandy niemieckiej: „Uregulowanie spraw kościelnych niemal na całym Śląsku Opolskim, a w powiecie [...] Prudnik w szczególności, wymaga niezwłocznego działania [...]. W Prudniku i księża i organista są niemcami. Ponieważ chwilowo tutaj inaczej sprawy rozstrzygnąć nie można i niemców tych zostawić się musi, przeto należy im narzucić z urzędu pewne zobowiązania. Wprawdzie starosta wydał tam zakaz mówienia po niemiecku i nakazał odprawianie w niedziele i święta mszy świętych dla Polaków o godz. 10^{00}, ale żadna pieśń z chóru się nie rozlega, bo organista, nie mając nut polskich pieśni narodowo-kościelnych, grać ich nie potrafi. Dla zapobieżenia temu należałoby polecić Księgarni Katolickiej w Katowicach wydać najrychlej choćby najkrótszy śpiewnik polski narodowo-kościelny i dostarczyć go do wszystkich kościołów na Śląsku Opolskim, nadto wszcząć akcję za przesiedlaniem się organistów Polaków z Polski centralnej, wschodniej i północnej na tereny naszego województwa”. AAN, MIP, sygn. 502, k. 11–13; też dok. 230 w: *Niemcy w Polsce 1945–1950...*, t. 2, s. 353.

[1923] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Prężynie (dekanat Biała).

[1924] Ks. Jerzy Ziegler (z archidiecezji wrocławskiej), dr teologii, katecheta w Prudniku do 1945 r. Po wojnie najprawdopodobniej wyjechał do Niemiec.

[1925] Ks. Jan Kollibay (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1877 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., na emeryturze w Prudniku (do 1945 r.). W grudniu 1945 r. został wysiedlony do Niemiec.

[1926] Ks. Julian Janas (z diecezji przemyskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., katecheta w Prudniku (1945–1947). Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i przeniósł się do administracji apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim. AKO, zespół: AP ks. Juliana Janasa. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 163.

[1927] Ks. Adolf Welzel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1875 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., emeryt w Prudniku do 1945 r. Po wojnie najprawdopodobniej wyjechał do Niemiec.

[1928] Ks. Zygmunt George (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., emeryt, rezydent w Prudniku do 1945 r. Wysiedlony w 1946 r., opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.

[1929] O. Czesław Mende OP, urodził się w 1904 r. w Reńskiej Wsi k. Koźla. Po ukończeniu gimnazjum w Koźlu i uzyskaniu matury w 1924 r. wstąpił do zakonu dominikanów w Krakowie. „Po raz pierwszy zetknął się z tym zakonem w Pawłowie k. Zabrza, gdzie jego starszy brat był proboszczem. Wówczas dominikanie przeprowadzali tam misje parafialne. Pod ich wpływem zdecydował się pójść śladami świętego Jacka, błogosławionego Czesława i błogosławionej Bronisławy. Wstąpił do zakonu dominikanów w Krakowie, gdzie też rozpoczął studia teologiczne, które ukończył we Lwowie w 1932 r. Święcenia kapłańskie przyjął 21.06.1931 r. we Lwowie, a prymicje odprawił 24.06.1931 r. w nowo powstałym prowizorycznym kościele w rodzinnej Reńskiej Wsi. Po święceniach przebywał w Krakowie (1932–1934), a następnie pełnił funkcję wikarego w Jezupolu na terenie archidiecezji lwowskiej (1934––1936), później był superiorem w Krakowie (1936–1939), a w latach 1939–1945 przełożonym klasztoru Dominikanów w Krakowie. Ponieważ były to ciężkie czasy okupacji niemieckiej, to miał tam bardzo trudne zadanie, gdyż w klasztorze skupili się zakonnicy z różnych stron Polski, przez co dom zakonny liczył ok. 70 osób, które należało utrzymywać, a wówczas trudno było o żywność, tym bardziej dla tylu osób. Wyratował kilka razy klasztor krakowski i jego mieszkańców z różnych opresji i niebezpieczeństw. Pomogła mu w tym znajomość języka niemieckiego i pochodzenie ze Śląska (był w tym czasie jedynym Ślązakiem w całej polskiej prowincji dominikanów). Po wojnie został przeniesiony z Krakowa do Prudnika, gdzie został przeorem założonego tam klasztoru Dominikanów oraz proboszczem tamtejszej parafii. Pełnił tu także obowiązki dziekana dekanatu aż do 1948 r. Praca w tak wielkiej i rozle-

OP[1930] (od 1947 r.), o. Kasjan Jagiełło OP[1931] (od 1946 r.)[1932]; „inni księża": o. Urban Szeremet OP[1933] i ks. Stanisław Ziegler[1934] z archidiecezji lwowskiej, a w Szpitalu Bonifratrów kapelanem był ks. Wilhelm Świerzy (Willi Schwierholz)[1935] (od 1947 r.) z archidiecezji wrocławskiej.

Rudziczka (w pocz. XX w. Riegersdorf*), parafia. Oprócz Rudziczki do parafii należała miejscowość Mieszkowice (pnp.: Maciejowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Dittmannsdorf*)[1936]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 800. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec marca 1945 r. – według niemieckich raportów wojskowych – żołnierze radzieccy mieli dokonać „masowej egzekucji 40 kobiet i dziewcząt"[1937]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 1000 (w tym w samej Rudziczce repatrianci z miejscowości Kałusz, woj. stanisławowskie[1938], a w Mieszkowicach[1939] – ludność repatriancka z Podhajczyków, pow. Trembowla, woj. tarnopolskie[1940]), pod koniec 1946 r. – 1520 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Walter Schwedowitz[1941] (od 1921 r.) – zmarł w lecie 1945 r. – według informacji uzyskanej od obecnego proboszcza Rudziczki, ks. Jana Zmudy – prowadzony przez żołnierza radzieckiego pod lufą pepeszy w poszukiwaniu rodziny znającej język polski, doznał nagle ataku serca, przewrócił się na ziemię i zmarł, a według informacji uzyskanej od ks. L. Rutyny – zmarł nagle na zawał serca podczas spaceru z psem; znaleziono go martwego na pobliskich polach; a od października do grudnia 1945 r. administrator: ks. Ludwik Rutyna[1942] z archidiecezji lwowskiej (*ex currendo*

---

głej parafii jaką był Prudnik wyczerpywała jego siły, tym bardziej, że trzeba było jeździć rowerem do sąsiednich miejscowości, aby katechizować i odwiedzać chorych. W 1949 r. przeszedł w szeregi duchowieństwa diecezjalnego (i został inkardynowany do diecezji) i został mianowany proboszczem w Obrowcu, gdzie w bardzo skromnych warunkach duszpasterzował dając z siebie wszystko swoim parafianom". „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1971, s. 317–318. Ksiądz Czesław Mende zmarł 30.12.1970 r. AKO, zespół: AP ks. Czesława Mende.

[1930] W roku 1947 opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[1931] W roku 1947 opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[1932] W „Informacji MBP dotyczącej zakonów męskich i żeńskich na Ziemiach Odzyskanych" z 11.03.1952 r., znajdującej się w zasobach IPN w Warszawie (i w odpisie w Archiwum Diecezji Opolskiej), zamieszczono następujące zdanie: „Ciekawa jest placówka dominikanów w Prudniku. Dominikanie objęli tę parafię i pracuje w niej sześciu zakonników. Ludność w Prudniku i okolicach to przeważnie repatrianci z okolic Lwowa, którzy na terenie Ukrainy również skupiali się wokół dominikanów, tak że ludność, pośród której dominikanie pracują to starzy znajomi sprzed 1939 r.". ADO, zespół: Kopie akt z IPN.

[1933] W roku 1947 opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[1934] Ks. Stanisław Ziegler (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1892 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., katecheta w Prudniku (1947–1956), na emeryturze od 1956 r. Zmarł 17.07.1982 r. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 159.

[1935] Ks. Wilhelm Świerzy (Willi Schwierholz) (z archidiecezji wrocławskiej), dr teologii, urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., kapelan Szpitala Bonifratrów w Prudniku (1947–1949), proboszcz parafii: Niemysłowice (1949–1951), Bierawa (1951–1956), na emeryturze od 1956 r. Zmarł 14.12.1965 r.

[1936] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Szybowice w tym samym dekanacie Prudnik.

[1937] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer*...,, s. 355.

[1938] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.

[1939] Mieszkowice w 1946 r. przyłączono do parafii Szybowice.

[1940] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.

[1941] Ks. Walter Schwedowitz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., proboszcz parafii w Rudziczce (1921–1945) i dziekan dekanatu prudnickiego. Zmarł nagle 26.05.1945 r.

[1942] Ks. Ludwik Rutyna (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1917 r. w Podzameczku k. Buczacza w woj. tarnopolskim, wyświęcony na kapłana w 1941 r., był wikarym w Baworowie, pow. Tarnopol (do 1945 r.), gdzie proboszczem był ks. Karol Procyk. „Banderowcy uprowadzili go w nocy 2.11.1944 r. Podobno strasznie go torturowali. Mówiono, że ćwiartowali go piłą. Jego ciała nigdy nie znaleźliśmy" – wspomina ks. L. Rutyna. Tej samej nocy banda UPA rozstrzelała organistę i czterech Polaków. Księdza L. Rutyny nie znaleźli, schronił się u polskiej rodziny. Od tej pory nigdy nie nocował na plebanii, ale najczęściej na wieży kościelnej, gdzie spał do czerwca 1945 r. Później ostatnim transportem przyjechał na Śląsk Opolski (29.06.1945 r.). „Zostawiłem groby dziadków i zmarłego dwa lata wcześniej ojca. Zabrałem kilka fotografii i pakunków. Niektórych nie odpakowałem do dziś. Myśmy żyli nadzieją, że jakoś przewegetujemy tu na tych ziemiach i wrócimy do siebie. Podtrzymywałem

z Szybowic). W 1946 r. administrator: ks. Jakub Sowa[1943] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Wiktor Gizder MSF[1944] (od początku 1946 r.).
Szybowice (w pocz. XX w. Schnellewalde* O.S.), parafia. Oprócz Szybowic do parafii należała miejscowość Wierzbiec (pnp.: Florianów w 1946 r.; w pocz. XX w. Wackenau*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1100, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 900 (w tym – głównie w Szybowicach – repatrianci z Podhajczyków, pow. Trembowla, woj. tarnopolskie[1945] oraz z Otynii i okolicznych wiosek, jak: Wybranówka, Kobyłowłoki, Mogielnica, Janów, Słobódka Janowska i Dołhe, woj. stanisławowskie, a także osiedleńcy z powiatu

---

tę nadzieję w moich parafianach, wiedziałem, że choćbym miał iść piechotą, to ja na Kresy wrócę" – zapewniał. Na Śląsku Opolskim był najpierw krótko duszpasterzem w Łące Prudnickiej i w Mieszkowicach, a następnie został proboszczem parafii w Szybowicach (1945–1958) i *ex currendo* administratorem parafii w Rudziczce (od października do grudnia 1945 r.), a wreszcie, przez 32 lata, proboszczem parafii Świętego Zygmunta w Koźlu (1958––1990). Dzięki jego staraniom w podkozielskich Rogach (obecnie dzielnica wchodząca w skład aglomeracji miejskiej Kędzierzyn-Koźle) został wybudowany nowy kościół parafialny (w latach 1957–1960). Ksiądz L. Rutyna był członkiem rady kapłańskiej diecezji opolskiej, został odznaczony tytułem dziekana honorowego, godnością prałata i kanonika honorowego kapituły archidiecezji lwowskiej w Lubaczowie. Po osiągnięciu wieku emerytalnego, za zgodą ordynariusza opolskiego bpa A. Nossola, w 1991 r. wyjechał na Podole, do swej rodzinnej ziemi na dawnych Kresach Rzeczypospolitej (obecnie na zachodniej Ukrainie). Przebywał najpierw w Krzemieńcu, zastępując odchodzącego z tamtejszej parafii ks. Marcjana Trofimiaka, mianowanego biskupem pomocniczym lwowskim (obecnie jest on biskupem ordynariuszem odrodzonej diecezji łuckiej), a następnie przeniósł się do Buczacza, gdzie z nominacji kard. Mariana Jaworskiego, ordynariusza archidiecezji lwowskiej (odrodzonej po upadku komunizmu w początkach lat 90-tych XX w.), został proboszczem reaktywowanej po powojennym półwieczu parafii buczackiej. Od razu też przystąpił do odbudowy barokowego kościoła Matki Boskiej Szkaplerznej w Buczaczu, który po wojnie został przez sowietów zamieniony na magazyn środków chemicznych oraz ciepłownię miejską (podziemia kościoła). Mimo sędziwego wieku ks. L. Rutyna osobiście woził taczkami materiały budowlane, aktywnie uczestnicząc w pracach remontowych odnawianej świątyni. Zawsze, zresztą, odznaczał się niezwykłą skromnością, żyjąc nieomal w ubóstwie. „Kapłan z sercem na dłoni" (ks. A. Sitek). Został również dziekanem dekanatu buczacko-czortkowskiego (obejmującego teren niewiele mniejszy od województwa opolskiego) w archidiecezji lwowskiej. Przez 16 lat pobytu na Podolu ks. L. Rutyna, mimo sędziwego wieku (92 lat!), z całym oddaniem nadal jeszcze służy swoim wiernym w niełatwej rzeczywistości ukraińskiej, niestrudzenie przemierzając drogi niejednokrotnie bardzo oddalonych od siebie kościołów. Od ukraińskich władz najpierw odzyskał, a później wyremontował kilka dawnych polskich świątyń zamienionych w kotłownie, magazyny bądź domy kultury. „Prawo stanowiło, że jak miałem minimum dziesięciu wiernych, to musieli nam oddać kościół" – wspomina ks. L. Rutyna. Dzięki pomocy katolików z miasteczek i wsi dekanatu Buczacz–Czortków, a także przy serdecznym materialnym wsparciu dawnych parafian z Koźla oraz dawnych kresowian rozrzuconych po zakończeniu wojny po różnych stronach Polski i po świecie, zostały podniesione z ruin, począwszy od roku 1991, kościoły w Buczaczu, Trybuchowcach, Potoku, Pytlikowcach Starych, Porchowej, Uściu Zielonym i Koropcu. Choć nie wszędzie jeszcze zostały ukończone prace remontowe, to jednak w każdej z tych świątyń odprawiane są już nabożeństwa. Dawni buczaczanie, dziś wrocławianie, oraz inni repatrianci szanujący spuściznę historyczną i sakralną swoich przodków, często pielgrzymują do kraju swych lat dziecinnych. Ksiądz L. Rutyna chętnie się z nimi spotyka, oprowadza po kościołach, opowiada o ich historii. „Chętnie do tych pielgrzymek wychodzę. Zawsze uczulam, że jako katolicy nie możemy drapać starych ran. Proszę by nie prowadzili z miejscowymi dyskusji politycznych, bo ani nie zmienią nimi przeszłości, ani też nie wpłyną na przyszłość" – mówi. Ukraińcy bali się odwiedzin Polaków. Więc im też ks. L. Rutyna tłumaczył, że nie mają się czego obawiać: „Polacy mają tylko przywiązanie do pamiątek i wspomnień z dzieciństwa. Pójdą na groby swych bliskich, popłaczą i wrócą do Polski. Nie bójcie się, nikt wam niczego nie zabierze" – przekonywał ukraińskich parafian. Ksiądz L. Rutyna należy do najbardziej szanowanych i zasłużonych kapłanów archidiecezji lwowskiej. Dzięki staraniom kard. Mariana Jaworskiego otrzymał od Stolicy Apostolskiej godność infułata. Ksiądz L. Rutyna jest jedynym żyjącym obecnie kapłanem spośród przybyłych na Śląsk Opolski księży kresowian w okresie powojennym. Por. D. Wodecka-Lasota, *Wielcy Opolanie – ks. Ludwik Rutyna. Kapłan zawsze wierny Kresom*, „Gazeta Wyborcza" dod. „Gazeta w Opolu", 2005 z 2.12., s. 5; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 150–151.

[1943] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Ścinawie Małej (dekanat Biała).

[1944] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (dekanat Gliwice).

[1945] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 123; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

Limanowa, woj. krakowskie), pod koniec 1946 r. – 2099 osób[1946]. W roku 1945 proboszcz: ks. Adolf Schwarz[1947] (od 1913 r.) – został wysiedlony 15.11.1945 r.; pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Ludwik Rutyna (od listopada 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej.
Trzebina (pnp.: Kończyce 1946 r.; Kunzendorf w pocz. XX w.; Wachtel-Kunzendorf, też Wachtelkunzendorf w 1941 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2200, pod koniec 1945 r. – 3000, w tym ludności napływowej – 1000 (w tym repatrianci z Otynii i Grabicza, pow. Tłumacz, woj. stanisławowskie[1948]), pod koniec 1946 r. – 1073 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Leon Chylla[1949] (od 1937 r.); wikary: ks. Józef Sroka MS z diecezji przemyskiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Franciszek Żurawski MS z diecezji przemyskiej (od 1946 r.).

Duchowieństwo

W wypełnionym kwestionariuszu ankiety z 1945 r. przeprowadzonej w dekanacie prudnickim brak danych o duchowieństwie, poza informacjami, że kilku proboszczów (ks. Franciszek Hirsch z Niemysłowic, ks. Bertold Kascha z Lubrzy) wyjechało z parafii przed nadejściem frontu i że ks. Fryderyk Schmolke (22.08.1915–29.07.1944), wikary w Prudniku, zginął na froncie[1950], a ks. Paweł Hentschel, proboszcz z Dytmarowa, został wysiedlony „jako Niemiec", ks. Henryk Bittner, proboszcz z Kolnowic, nie znał języka polskiego, zaś ks. Maksymilian Pollack, proboszcz parafii Moszczanka, „był Niemcem". Skądinąd wiadomo, że do końca 1946 r. zostali wysiedleni i wyjechali do Niemiec: ks. Paweł Hentschel, ks. Maksymilian Pollack, ks. Franciszek Pietsch, ks. Jerzy Ziegler, ks. Adolf Welzel, ks. Zygmunt George oraz ks. Leon Chylla i ks. Adolf Schwarz z Szybowic, a już po froncie zmarli dwaj proboszczowie: ks. Walter Schwedowitz z Rudziczki (w lecie 1945 r.) i ks. Henryk Bittner z Kolnowic (19.06.1946 r.).

Z różnych diecezji polskich do dekanatu przybyli: ks. Józef Wincenty Błotnicki, ks. Kazimierz Cieszanowski, ks. Antoni Wawrzyński, ks. Szczepan Birecki, ks. Stanisław Ziegler, ks. Ludwik Rutyna i ojcowie dominikanie, którzy osiedli w Prudniku – wszyscy z archidiecezji lwowskiej oraz ks. Julian Janas i dwaj księża saletyni – wszyscy trzej z diecezji przemyskiej.

Po wejściu Armii Czerwonej zostało w Prudniku zastrzelonych przez żołnierzy radzieckich trzech duchownych: ks. Bernard Herrmann, emeryt, który zginął 18.03.1945 r. oraz dwóch franciszkanów z klasztoru w Prudniku-Lesie: o. Jerzy (Alojzy) Simon OFM i o. Wojciech (Otto) Mrosik (Mrozik) OFM. Obaj stracili życie podczas ucieczki przed nacierającymi na klasztor żołnierzami radzieckimi w trakcie zaciętych walk frontowych toczonych wokół Prudnika w nocy z 23 na 24.03.1945 r. Zwłoki zakonników odnaleziono dopiero po dłuższym czasie na polach, między klasztorem a miastem.

[1946] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Szybowice, w skład której wchodziły dwie wioski: Szybowice i Mieszkowice, liczącej ogółem 1750 parafian, przedstawiało się następująco: zdecydowana większość (95%) pochodzi z Kresów Wschodnich, z powiatu Trembowla, głównie z parafii Podhajczyki, Janów, Słobódka Janowska i okolic, kilka rodzin pochodzi z powiatu Limanowa, a tylko trzy kobiety Niemki pozostały w parafii zawierając związek małżeński. Kronika Parafii Szybowice.
[1947] Ks. Adolf Schwarz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., proboszcz parafii w Szybowicach (1913–1945), wielki znawca i hodowca gołębi. Dnia 15.11.1945 r. został wysiedlony do Niemiec wraz z miejscowym pastorem ewangelickim Erhardem Gäbelem. Por. F. Dendewicz, *Szybowice w okresie powojennym 1945–1946*, „Ziemia Prudnicka" 2005, s. 46.
[1948] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 123; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.
[1949] Ks. Leon Chylla (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii w Trzebinie (1937–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[1950] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 119.

Szkody wojenne

W dekanacie prudnickim całkowitemu zniszczeniu uległ w Moszczance gotycko-renesansowy kościół parafialny p.w. Świętego Krzyża (z XVII w.) z plebanią (został wysadzony w powietrze krótko przed nadejściem frontu w marcu 1945 r. – żołnierze niemieccy podłożyli ładunki wybuchowe, a zdetonował je miejscowy nauczyciel – nazista, bowiem sami żołnierze wzdragali się spowodować detonację i unicestwić kościół; jak się przypuszcza, kościół ten został wysadzony dlatego, aby po wycofaniu się oddziałów niemieckich z Moszczanki w pobliskie góry, wysoka wieża kościelna nie posłużyła nieprzyjacielowi za punkt obserwacyjny i stanowisko snajperskie)[1951]. Mocno poszkodowane były również kościoły w: Niemysłowicach (z 1568 r., przebudowany w 1938 r.) i Trzebinie (z XVI/XVII w., przebudowany w latach 1726–1727).

Mniejsze szkody odnotowano w kościołach parafialnych w: Prudniku (z XIV w., przebudowany w latach 1730–1738), Rudziczce (z 1350 r., w obecnym kształcie z lat 1801––1803 – w 1945 r. uszkodzony został dach świątyni) i Szybowicach (z XVI w., w późniejszych latach kilkakrotnie przebudowywany – w 1945 r. została tu częściowo uszkodzona wieża kościelna oraz rozbity dzwon[1952]).

Mocno uszkodzony został diecezjalny dom księży demerytów[1953] (kościelny ośrodek penitencjarny dla duchownych) z kaplicą domową, znajdujący się na Górze Kaplicznej (Kapellenberg) w Prudniku, który już nigdy później nie został odbudowany, w rezultacie czego popadł w całkowitą ruinę[1954]. Klasztor Franciszkanów p.w. św. Józefa w „Lasku" na południe od Prudnika, który przez kilka dni znajdował się na linii frontu, również znacznie ucierpiał trafiony 25 pociskami[1955].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu prudnickiego aktywne były następujące zakony męskie: franciszkanie w klasztorze w Prudniku-Lesie (4 ojców i 2 braci zakonnych); bonifratrzy[1956] w Prudniku (7 braci zakonnych) – prowadzili własny szpital zakonny; dominikanie[1957] od 1946 r. w duszpasterstwie parafialnym w Prudniku (4 ojców); misjonarze Świętej Rodziny od 1946 r. w duszpasterstwie parafialnym w Rudziczce (1 ksiądz) i saletyni od 1945 r. w duszpasterstwie parafialnym w Lubrzy (1 ksiądz) oraz w Trzebinie (od 1946 r. – 1 ksiądz).

W omawianym okresie na terenie dekanatu prowadziły działalność również żeńskie zgromadzenia zakonne: elżbietanki w: Prudniku (w 1945 r. – 18 sióstr, a pod koniec 1946 r. – 38

[1951] Por. *Wspomnienia Antoniego Błaszczyńskiego, pierwszego polskiego burmistrza Prudnika z 1947 r.*, „Ziemia Prudnicka" 2005, s. 13. Informację na ten temat podaje również R. Malinowski, *Historia kościoła katolickiego w Moszczance*, „Ziemia Prudnicka" 2002, s. 95–99. Wysadzony kościół parafialny (zlokalizowany był na miejscowym cmentarzu obok poczty), nie został już w późniejszym czasie odbudowany. W latach 1945–1988 liturgię parafialną w Moszczance odprawiano w „kościele zastępczym", którym był zaadaptowany na cele liturgiczne budynek miejscowej restauracji (oddalony 3 km od ruin dawnego kościoła). W latach 1982–1988 staraniem obecnego proboszcza Moszczanki, ks. Józef Wojtaska, wybudowano tu (ale na innym miejscu) od podstaw nowy kościół parafialny wraz z plebanią.

[1952] W początkach boju o Szybowice 16.03.1945 r. oddziały radzieckie zapaliły wieże obu szybowickich kościołów (katolickiego i ewangelickiego), gdyż kierowano na nie ostrzał artyleryjski biorąc na cel stanowiska karabinów maszynowych. Jeden z pocisków czołgowych trafił w dzwon kościoła katolickiego i rozbił go. Por. F. Dendewicz, *Szybowice w okresie powojennym 1945–1946*..., s. 43.

[1953] Od łac.: *demeritus* – tu: duchowny ponoszący karę.

[1954] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 45.

[1955] M. Sitko, *Góry Opawskie*..., s. 122.

[1956] Bonifratrzy (bracia miłosierdzia) – OH – Ordo Hospitalarius Sancti Ioannis de Deo (nazwa łac.) – Zakon Szpitalny Świętego Jana Bożego – Dom Prowincjalny we Wrocławiu.

[1957] Dominikanie – OP – Ordo Fratrum Praedicatorum (nazwa łac.) – Zakon Kaznodziejski.

sióstr) – prowadzenie sierocińca, praca w szpitalu miejskim, prowadzenie domu starców, Dytmarowie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Moszczance (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Lubrzy (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, Rudziczce (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Szybowicach (5 sióstr) – prowadzenie przedszkola i opieka nad chorymi w domu, Trzebinie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu; felicjanki od 1946 r. w Łące Prudnickiej (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu; służebniczki śląskie w Kolnowicach (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu; ubogie siostry Najświętszego Serca Pana Jezusa w Prudniku (w 1945 r. – 4 siostry, a pod koniec 1946 r. już tych sióstr nie było, najprawdopodobniej zostały wysiedlone do Niemiec) – praca przy kościele, prowadzenie kuchni ludowej; urszulanki w Niemysłowicach (przejściowo, w 1945 r. – 2 siostry, najprawdopodobniej z Prudnika, mieszkały w wynajętym mieszkaniu) – opieka nad chorymi w domu, w ich miejsce w 1946 r. powróciły (gdyż była tu ich placówka) marianki (2 siostry); salwatorianki[1958] w Łące Prudnickiej (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola – w 1945 r. wyjechały do Niemiec.

Powojenne problemy duszpasterskie

Dekanat prudnicki należał do trudnych pod względem duszpasterskim. Dotychczasowi proboszczowie w zasadzie nie znali języka polskiego i (ci, którzy pozostali po przejściu frontu) wkrótce zostali wysiedleni. Zachodziła zatem pilna potrzeba mianowania polskich duszpasterzy, gdyż w dekanacie osiedliła się duża liczba Polaków.

Za egzemplifikację powojennej sytuacji w dekanacie prudnickim posłużyć mogą dzieje parafii Szybowice k. Prudnika w latach 1945–1946, pióra F. Dendewicza.

„Wielu z niemieckich mieszkańców Szybowic zdecydowało się na ucieczkę przed nadchodzącym frontem w 1945 r., nie czekając na rozkaz władz do ewakuacji. Najczęściej kierowali się w stronę Wierzbca i Głuchołaz. Droga ta była już jednak zatarasowana uciekinierami z okolic Białej, Głogówka i Racławic Śląskich. Dodatkowo pierwszeństwo w ewakuacji miały oddziały wojskowe, co powodowało, że na drodze panował zamęt i chaos. Dnia 16.03.1945 r. wieś obsadziły regularne oddziały wojskowe, które przygotowywały się w niej do obrony. Wkrótce rozpoczął się ostrzał artyleryjski. Na początku wsi od strony Niemysłowic Niemcy zdołali zniszczyć radziecki czołg, ale to i tak nie powstrzymało atakujących, którzy dość łatwo i szybko doszli do centrum wsi i zajęli jej dolną część od strony Niemysłowic. W początkach boju o Szybowice Rosjanie zapalili obie wieże kościołów, gdyż kierowali nań ostrzał biorąc na cel stanowiska karabinów maszynowych. Jeden z pocisków czołgowych trafił w dzwon kościoła katolickiego i rozbił go doszczętnie na kawałki. Rosjanie atakowali wieś tak zdecydowanie, gdyż chcieli zająć drogę z Prudnika w kierunku Głuchołaz, a jednocześnie zacisnąć pierścień okrążenia wokół Prudnika. Około godziny 11^{00} 17.03.1945 r. Rosjanie zajęli Szybowice. Jeszcze w nocy z 17 na 18 marca Niemcy próbowali kontrataku z okolic Charbielina i Starego Lasu, ale zakończył się on niepowodzeniem. Na polach pomiędzy tymi wsiami a Szybowicami zostało zniszczonych kilka czołgów i wozów pancernych z obu walczących stron. Oddziały niemieckie wyparte ze wsi broniły przedpola Gór Opawskich ostrzeliwując kilkakrotnie jeszcze wieś w następne dni z niezajętych przez czerwonoarmistów aż do maja 1945 r. okolic Głuchołaz. Skutki wymiany ognia przez walczące strony, kilkakrotnego przechodzenia wsi z rąk do rąk najbardziej były i do dziś są widoczne w górnej części miejscowości, gdzie wiele domów zostało doszczętnie zburzonych. Ludność niemiecka, która wcześniej nie opuściła wioski, zdecydowała się na ucieczkę tuż przed wkroczeniem Rosjan. Wiele osób wpadło w panikę, nie potrafiło zapanować nad swoimi emocjami, myśleć logicznie co ratować i dokąd uciekać. Zdezorientowani zostawiali wszystko, i pod gradem pocisków i kul uciekali z wioski na południe. Wyludnione i zajęte przez zwycięskich czerwonoarmistów. Szybowice wydane zostały na rabunek i plądrowanie. Wiele ocalałych domów po ich

[1958] Salwatorianki – Salvatorianerinen – Schwestern vom göttlichen Heiland (nazwa niem.). Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 137.

ograbieniu zostało podpalonych. Żołnierze radzieccy stosowali zasadę, że «zwycięzca bierze wszystko». Dopuszczono się gwałtów na tych, którzy nie zdołali uciec lub nie chcieli zostawić swojego życiowego dorobku. Wreszcie, z racji bliskości frontu, nakazano ocalałej ludności pod karą śmierci opuścić wieś. Szybowice przedstawiały opłakany widok. Wiele gospodarstw zostało zniszczonych, płonęły wieże kościołów, na drodze leżały ciała zabitych. Po kapitulacji Berlina i upadku III Rzeszy w maju 1945 r. wieś zamieszkała ponownie dotychczasowa ludność niemiecka, ta najbardziej odważna, która zdecydowała się na powrót w swoje rodzinne strony. Za to ludzie ci doznali tutaj głodu i epidemii tyfusu. Ci z nich, których domy zostały zniszczone, zamieszkali u krewnych, znajomych, sąsiadów. Władzę nad wsią sprawowali Rosjanie, następnie milicjanci przybyli z centralnej Polski. Przez cały ten czas dochodziło do rabunków, gwałtów, triumfowała śmierć, dawały o sobie znać najniższe instynkty. Po Rosjanach rabunków zaczęli dokonywać szabrownicy z centralnej Polski, którzy pod przykrywką nowej władzy z biało-czerwonymi opaskami i bronią w ręku grabili i plądrowali ocalałe domy i zabierali wszystko, co miało jakąkolwiek wartość. Opornych Niemców bito, torturowano, by wydobyć informacje o ukrytych kosztownościach, a nierzadko nawet mordowano.

W czerwcu 1945 r. zaczęli napływać na ziemię prudnicką osadnicy z Kresów Wschodnich. Szybowice zasiedliła ludność z Podhajczyków, Otynii i okolicznych wsi (Wybranówka, Kobyłowłoki, Mogielnica, Janów, Słobódka Janowska oraz Dołhe). Pierwszy transport przybyły do Prudnika w połowie czerwca 1945 r. zasiedlił Mieszkowice, a drugi, przybyły 25 czerwca tegoż roku, zasiedlił Szybowice. Tułaczka kresowiaków na nowe miejsce zamieszkania trwała 6 tygodni. Po rozładunku na stacji kolejowej w Prudniku spośród przybyłych wybrano «grupę zwiadowczą». Wyruszyła ona pieszo i dotarła do Niemysłowic. Tam napotkali oni samochód z żołnierzami radzieckimi i ci zawieźli ich do miejscowości Schnellewalde O.S. (obecnie Szybowice) [...]. U przybyłych do wsi kresowiaków podziw wzbudziły murowane domy, w większości kryte dachówką, choć trafiały się też domy kryte słomą, wielkie stodoły oraz kościoły. Po powrocie do Prudnika i opowiedzeniu pozostałym jak wygląda wieś, osadnicy z Podhajczyków wyruszyli na nowe miejsce zamieszkania. Zajmowali początkowo opuszczone i niezamieszkałe przez ludność niemiecką gospodarstwa. Z czasem, gdy repatriantów przybywało na skutek przyjazdu kolejnych transportów, byli oni dokwaterowywani do domów zamieszkałych przez rodziny niemieckie. Współżycie w jednej wiosce ludności niemieckiej i polskiej ludności napływowej z Kresów Wschodnich układało się różnie. Często pod jednym dachem panowała zgoda, wręcz przyjaźń. Obie strony wzajemnie sobie pomagały, dzieliły się tym, co miały do jedzenia, wspólnie pracowały w okresie żniw i wykopek na polach. Były jednak i przypadki bardzo skrajne, gdy Niemców pozbawiano prawa do wszystkiego, szykanowano, odreagowywano na nich wcześniej doznane krzywdy.

Przez całą drugą połowę 1945 r. Niemcy i Polacy żyli w ciągłej niepewności. Ci pierwsi liczyli, że Polacy są we wsi tylko gośćmi, i że wkrótce nastąpi zmiana i wszystko wróci do czasów przedwojennych. Uważali, że gdyby nawet przesunięto granice Niemiec na zachód, to i tak większość Śląska będzie w dalszym ciągu należała do państwa niemieckiego. W najgorszym wypadku dopuszczano myśl, że obszar ziemi prudnickiej znajdzie się w granicach Polski, ale liczono, że podobnie jak to było po I wojnie światowej, Niemcy będą mogli w Polsce swobodnie żyć, ciesząc się gwarancjami i prawami mniejszości narodowej. Nowo przybyli Polacy również nie czuli się gospodarzami tej nowej ziemi. Czekali, aż sytuacja polityczna się zmieni i będą mogli wrócić do swych rodzinnych stron i do swoich domów na Kresach. Ciągle powtarzano sobie plotkę o rychłym wybuchu trzeciej wojny światowej, która ponownie miała zmienić los Polaków i Niemców.

Początki życia repatriantów w Szybowicach skupiły się wokół dwóch instytucji – szkoły i kościoła katolickiego [...].

Posługę duszpasterską sprawował najpierw niemiecki proboszcz Szybowic ks. Adolf Schwarz, który odprawiał msze po łacinie. Uczestniczyli w nich wspólnie polscy i niemieccy

mieszkańcy Szybowic. On też przewodniczył pierwszym pogrzebom repatriantów. Polacy jednak marzyli o swoim polskim duszpasterzu. Już od czerwca czynili starania, by był nim ks. Ludwik Rutyna. Przybył on już na początku czerwca 1945 r. do Prudnika. Był pierwszym księdzem polskim sprawującym opiekę nad repatriantami przybyłymi na ziemię prudnicką. Jego marzeniem było objęcie wiejskiej parafii. Miał bowiem szczególne upodobanie do życia na wsi. Przyjechał z Kresów z całym swym dobytkiem, do którego zaliczała się para koni i dwie krowy. W tułaczce na zachód towarzyszyła mu matka, gospodyni Maria Kania i osierocony młodzieniec nazywany Kubusiem jako pomocnik w pracach. Dnia 2.07.1954 r. ks. L. Rutyna konnym wozem należącym do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego wraz z całym swym dobytkiem przyjechał do Szybowic. Nastąpiło wówczas spotkanie z niemieckim proboszczem ks. A. Schwarzem. W kronice parafialnej odnotowano wymianę zdań, jaka wówczas nastąpiła pomiędzy księdzem polskim i niemieckim: ks. L. Rutyna: «Ja tu będę mieszkał», ks. A. Schwarz: «Ksiądz tu będzie mieszkał? A kto komu będzie dawał jeść?», ks. L. Rutyna: «Jeżeli do tej pory przeżyliśmy wszystko co najgorsze, to i teraz przeżyjemy, żyjąc razem lub osobno». Z dalszej rozmowy wynikało, że ks. A. Schwarz nie rozumiał nowej powojennej rzeczywistości, jakby nie pojmował, czego tu Polacy w ogóle szukają. Poza tym plebania szybowicka była bardzo zatłoczona, mieszkało tam bowiem wielu wojennych uciekinierów, szukających schronienia i opieki ks. A. Schwarza. Wprawdzie ks. L. Rutyna otrzymał do dyspozycji dwa pokoje i kuchnię, nie miał jednak możliwości zagospodarować się i nawet nie próbował się rozpakować. Po kilku dniach wrócił na stację kolejową do Prudnika, a stamtąd do Łąki Prudnickiej. I w tej miejscowości nie zabawił zbyt długo. Przybyła bowiem do niego delegacja kresowian z Mieszkowic z prośbą, by zamieszkał w ich wiosce. Wkrótce przyjechało kilkanaście furmanek z Mieszkowic. Załadowano na nie cały dobytek ks. L. Rutyny i przewieziono do tej wioski. Dziekan, ks. H. Bittner z Kolnowic, udzielił ks. L. Rutynie w sierpniu 1945 r. jurysdykcji do sprawowania opieki duszpasterskiej na cały teren prudnicki. Obsługiwał on wówczas liczne wsie i parafie, jak: Szybowice, Czyżowice, Niemysłowice, Moszczanka, Prudnik, Lipowa, wożony furmanką, saniami, a nieraz i pieszo śpieszył ze swoją posługą kapłańską. Na początku października 1945 r. administrator apostolski Śląska Opolskiego ks. Bolesław Kominek oficjalnie przekazał ks. L. Rutynie parafię Rudziczka jako miejsce rezydowania, powierzając mu duszpasterstwo w wyżej wymienionych wioskach (i parafiach).

Z upływem kolejnych dni i tygodni pobytu repatriantów w Szybowicach oddalała się perspektywa powrotu na Kresy, do rodzinnych Podhajczyków, a na nowe ziemie przybywali kolejni osadnicy. Zaczęło brakować miejsca i coraz częściej i głośniej, szczególnie w sierpniu i wrześniu 1945 r. zaczęto mówić o przesiedleniu wszystkich Niemców na zachód, za Odrę. Pojedynczy Niemcy z Szybowic nie czekając na decyzję władz polskich z narażeniem życia uciekali przez Czechosłowację do Niemiec. Wieść o wysiedleniu Niemców potwierdziła się pod koniec 1945 r. Dnia 15.11.1945 r. nakazano opuścić w ciągu 24 godzin Szybowice ks. A. Schwarzowi i pastorowi Erhardowi Gäbelowi. Po ich wyjeździe bardzo szybko zorganizowana została w Szybowicach delegacja mieszkańców, która udała się do Kurii w Opolu, aby załatwić przeniesienie ks. L. Rutyny z Rudziczki do Szybowic, z jednoczesnym przyłączeniem do tej parafii Mieszkowic jako filii. Swoją prośbę tłumaczyli tym, że mieszkańcy Mieszkowic i Szybowic pochodzą z Podhajczyków z powiatu Trembowla, a także tym, że są spokrewnieni ze sobą i pragną stanowić jedną parafię. Nim Kuria wyraziła zgodę, ks. L. Rutyna przeniósł się do Szybowic. Decyzję tę wymusił szybowicki sołtys Michał Zając, który przybył do ks. L. Rutyny prosząc go: «Niech ksiądz coś robi: czym prędzej przychodzi do nas, bo już trzeci dzień pilnujemy plebanii przed szabrownikami. Gdy ksiądz będzie na miejscu, będzie inaczej... ». Tak więc ks. L. Rutyna został administratorem parafii, w skład której wchodziły wsie: Szybowice wraz z Włócznem, Mieszkowice (po wojnie nazywane Maciejowicami) oraz Wierzbiec (po wojnie krótko nazywany Florianowem). Parafię tworzyła mieszanina ludności polskiej i niemieckiej. Wielu z nich było przez wojnę bardzo zdemoralizowanych. We wsiach często dochodziło do rabunków, szabru mienia. Szerzył się alkoholizm. Niemal każda zabawa kończyła się bójką na noże, sztachety lub «flaszki» [...]. Pierwsze,

bliższe poznanie mieszkańców wioski nastąpiło przez ks. L. Rutynę podczas kolędy po Bożym Narodzeniu 1945 r. Nawet Niemcy – ewangelicy go przyjmowali. Dużym wsparciem i pomocą dla księdza była rada parafialna [...]. Przy jej wsparciu i zaangażowaniu wyremontowano wieżę, mury i dach kościoła poniszczone podczas walk o wioskę.

Polskie władze nakazały niemieckim mieszkańcom opuścić Szybowice 1.07.1946 r. Musieli się oni udać na stację kolejową w Prudniku zabierając ze sobą tylko tyle ze swojego dobytku, ile byli w stanie unieść. W wielu przypadkach Polacy zaprzyjaźnieni z Niemcami odwozili ich swoimi furmankami, a nawet ochraniali przed napadami rabusiów grasujących na drogach dojazdowych do Prudnika i na samej stacji kolejowej. Mimo to jedna z rodzin niemieckich z Szybowic została ograbiona z całego swojego dobytku w Lesie Niemysłowickim. Tak więc rok po przybyciu kresowiacy stali się jedynymi gospodarzami Szybowic. Tylko nieliczni Niemcy pozostali w rodzinnej wsi. Był wśród nich m.in. Józef Schwarzer z żoną Heleną oraz córkami Agatą, Różą i Józefą. Wpływ na to miał przypadek. Józef był zegarmistrzem i Rosjanie korzystali z jego usług w zamian otaczając opieką i nie pozwalając na jego usunięcie z rodziną z domu. Po śmierci żony Heleny Józef wraz z córkami w 1958 r. opuścił Szybowice i wyjechał do Niemiec. Obok tej rodziny we wsi pozostało kilka młodych dziewczyn, które jako panny zawarły związki małżeńskie z napływowymi Polakami [...].

Opuszczenie Szybowic przez jej niemieckich mieszkańców w 1946 r. sprawiło, że nową historię wsi zaczęli pisać jej nowi mieszkańcy, Polacy, w ponad 90% pochodzący z Podhajczyków i okolicznych miejscowości. Rozpoznawani byli po swoim charakterystycznym wschodnim akcencie oraz bardzo oryginalnym słownictwie. Dla przykładu zwracali się do siebie po imieniu: Władyk, Józyk, Tadyk. Do dzisiaj więc mieszkańcy Prudnika i okolic nazywają Szybowice «Tadyków». Inną cechą rozpoznawalną dla mieszkańców wsi było bliskie pokrewieństwo ze sobą. Wynikało ono z zawierania małżeństw tylko pomiędzy członkami społeczności wiejskiej Szybowic. Stąd wiele nazwisk bardzo często się powtarza. Tworzą one wręcz klany rodzinne: Gołębiowskich, Sobkowiczów, Trojniaków, Mandziejów, Zbaraszczuków, Haczkiewiczów, Zająców. By członkowie tych klanów mogli się rozpoznawać, funkcjonują do dziś liczne przydomki jako dodatkowe nazwiska"[1959].

Przez jakiś czas niektórymi parafiami (wiejskimi) w dekanacie prudnickim opiekowali się saletyni z diecezji przemyskiej, a w Prudniku objęli (na wiele lat) duszpasterstwo parafialne dominikanie. Położenie materialne księży było bardzo trudne, gdyż ówczesna materialna „mizeria" społeczeństwa była wielka.

27. Dekanat Pyskowice[1960]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 28

[1959] F. Dendewicz, *Szybowice w okresie powojennym 1945–1946...*, s. 42–48.

[1960] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił ks. Karol Schittko, dziekan dekanatu pyskowickiego, 20.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

W roku 1945 i pod koniec 1946 dekanat pyskowicki liczył 9 parafialnych placówek duszpasterskich[1961].

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu pyskowickiego liczyły 29 653 wiernych, zaś pod koniec października 1945 r. – przy niepełnych danych – 26 902 wiernych, przy czym w liczbie tej mieściło się 861 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat ten liczył 26 264 osób[1962].

Stan poszczególnych parafii dekanatu pyskowickiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Kamieniec (Kaminietz w pocz. XX w.: Dramastein w 1936 r.), parafia. Oprócz Kamieńca do parafii należały miejscowości Księży Las (Xiondslas w pocz. XX w.; Herzogshain w 1935 r.) i Łubki, też Lubek (Lubek w pocz. XX w.; Borkental w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1921, pod koniec 1945 r. – 1910, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1523 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Paweł Kalus[1963] (od 1924 r.).

Karchowice (Karchowitz w pocz. XX w.; Gutenquell w 1936 r.), lokalia (od 1942 r.). Oprócz Karchowic do lokalii należały miejscowości: Boniowice (Boniowitz w pocz. XX w.; Wohlingen w 1936 r.), Jaśkowice (Jaschkowitz w pocz. XX w.; Hirtweiler w 1936 r.) i Zawada (Zawada w pocz. XX w.; Bachweiler w 1936 r.). Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1100, pod koniec 1945 r. – 1000, w tym ludności napływowej – 85, pod koniec 1946 r. – 926 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 lokalista: ks. Gerhard Weidlich[1964] (od 1942 r.).

Kopienica–Łubie (Koppinitz, Lubie w pocz. XX w.; Adelenhof i Hohenlieben O.S. w 1936 r.), parafia. Oprócz Kopienicy i Łubia, do parafii należały miejscowości: Dąbrowa (Dombrowa w pocz. XX w.; Eichenhöh w 1936 r.) i Jasiona (w pocz. XX w. Jasten*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1989, pod koniec 1945 r. – 1800, w tym ludności napływowej – 80, pod koniec 1946 r. – 1740 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Hubert Gliwa[1965] (od 1935 r.).

Miedary (Miedar w pocz. XX w.; Immenwald w 1936 r.), lokalia (od 1932 r.). Oprócz Miedar do lokalii należała miejscowość Laryszów (w pocz. XX w. Larischhof*). Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1137, pod koniec 1945 r. – 1050, w tym ludności napływowej

---

[1961] Dekanat ten z dniem 25.03.1992 r. wszedł w ramy nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej.

[1962] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 150–154.

[1963] Ks. Paweł Kalus (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii w Kamieńcu (1924–1958) z krótką przerwą w 1946 r. spowodowaną wysiedleniem przez władze państwowe do Niemiec, skąd powrócił do Kamieńca w niedługim czasie. Zmarł 19.05.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Kalusa. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 327.

[1964] Ks. Gerhard Weidlich (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., po święceniach działał jako wikary w Oleśnie (1937), Bodzanowicach (1937–1939), Kotulinie (I938), Kamieńcu (1938) i Ziemięcicach (1938–1942), następnie był lokalistą w Karchowicach (1942–1947), wikarym w Chrząszczycach (1947––1948), a wreszcie proboszczem w Grabinie (1948–1950) i Cyprzanowie (1950–1954). Dnia 10.07.1954 r. pod presją władz komunistycznych PRL za rzekome „szerzenie niemieckości" został usunięty z urzędu proboszcza w Cyprzanowie i zmuszony do opuszczenia Śląska Opolskiego. Przebywał wówczas najpierw w Krakowie, a następnie w Mirkowie, pow. Wieruszów (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 na listowne zapytanie skierowane 11.11.1956 r. do ówczesnego wikariusza kapitulnego w Opolu ks. Emila Kobierzyckiego o powód zwolnienia go z obowiązków proboszcza w Cyprzanowie w 1954 r. oraz „dlaczego został co do mojej osoby zastosowany dekret państwowy z 9.02.1953 r.?", otrzymał lakoniczną odpowiedź z kurii, że „stało się tak na żądanie władz państwowych". Biskup F. Jop przywrócił ks. G. Weidlicha na urząd proboszcza w Cyprzanowie z dniem 17.12.1956 r. W 1957 r. ks. G. Weidlich zdecydował się jednak na wyjazd na stałe do RFN, gdzie podjął działalność duszpasterską w diecezji Rottenburg. Zmarł 25.07.2004 r. w Bad Mergenheim, ale chciał być pochowany w ziemi ojczystej, na Śląsku Opolskim. Pogrzeb ks. G. Weidlicha odbył się 2.08.2004 r. w rodzinnych Borkach Wielkich k. Olesna. AKO, zespół: AP ks. Gerharda Weidlicha.

[1965] Ks. Hubert Gliwa (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., proboszcz parafii w Kopienicy–Łubiu (1935–1960). Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Huberta Gliwy.

– 25, pod koniec 1946 r. – 975 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 lokalista: ks. Jan Mehl CMF[1966] (od 1932 r.).

Paczyna (Gross Patschin w pocz. XX w.; Hartlingen w 1936 r.), parafia[1967]. Oprócz Paczyny do parafii należały miejscowości Bycina (Bitschin w pocz. XX w.; Fichtenrode w 1936 r.) i Pniów (Pniow w pocz. XX w.; Schrotkirch w 1936 r.)[1968]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3250, pod koniec 1945 r. – 3200, w tym ludności napływowej – 60, pod koniec 1946 r. – 2782 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Karol Schittko (Sitko)[1969] (od 1909 r.); „inny ksiądz": ks. Jacek Smykalla (Smykała)[1970].

Pyskowice – Świętego Mikołaja (w pocz. XX w. Peiskretscham* – St. Nicolaus), parafia. Oprócz miasta Pyskowice do parafii należała miejscowość Paczynka, też Paczyna Mała (pnp.: Mała Paczyna w 1946 r.; Klein Patschin w pocz. XX w.; Ellerbrück w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 7100. W Pyskowicach zajętych przez Armię Czerwoną 22 stycznia, gdzie ludność w większości pozostała na miejscu, w pierwszych dniach „wolności" z rąk żołnierzy radzieckich zginęło 21 cywilnych mieszkańców (5 osób czerwonoarmiści zabili siekierami, 2 zakłuli bagnetem, pozostałych zastrzelili), a wiele budynków w centrum miasta spłonęło w pożarach[1971]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 6179, w tym ludności napływowej – 355, pod koniec 1946 r. – 6741 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator[1972]: ks. Józef Jenderek[1973] (od 1943 r.); „inny ksiądz": ks. Jerzy Lokay z diecezji katowickiej, pod koniec 1946 r. „inny ksiądz": ks. Edward Winnicki[1974] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej.

Wieszowa (Wieschowa w pocz. XX w.; Randsdorf w 1935 r.), parafia. Oprócz Wieszowej do parafii należała miejscowość Grzybowice (w pocz. XX w. Pilzendorf*)[1975]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 6141, pod koniec 1945 r. – 5491, w tym ludności napływowej – 91, pod koniec 1946 r. – 5015 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Filip Wollnik (Wolnik)[1976] (od 1928 r.); wikary: ks. Joachim Morawietz (Morawiec)[1977] (od 1941 r.).

[1966] Ks. Jan Mehl CMF, urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., proboszcz w Miedarach (1932–1978), na emeryturze od 1978 r. Zmarł 8.06.1979 r. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1980, s. 233–235.

[1967] Obecnie parafia ta należy do dekanatu Pławniowice w diecezji gliwickiej.

[1968] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Sieroty w dekanacie Toszek w diecezji gliwickiej.

[1969] Ks. Karol Schittko (Sitko) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1877 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii w Paczynie (1909–1949), na emeryturze od 1949 r. Zmarł 22.04.1950 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Schittko. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1950, nr 30/31, art. 708, s. 22.

[1970] Ks. Jacek Smykalla (Smykała), urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., „inny ksiądz" w Paczynie (w 1947 r.) i w parafii Świętego Krzyża w Bytomiu (1948–1956). Opuścił Śląsk Opolski w 1956 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Jacka Smykalli.

[1971] Informacja uzyskana od ks. prałata Augustyna Duffka, wieloletniego proboszcza parafii Świętego Mikołaja w Pyskowicach 10.04.2004 r.; w posiadaniu autora.

[1972] Ciężko chory proboszcz parafii Pyskowice, ks. Hugo Poganiuch, zmarł w maju 1945 r. w sanatorium w Głuchołazach. Ksiądz Hugo Poganiuch (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., proboszcz parafii w Pyskowicach (1928–1945) i zarazem dziekan dekanatu pyskowickiego.

[1973] Ks. Józef Jenderek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., administrator parafii w Pyskowicach od 1943 r. (z powodu choroby miejscowego proboszcza ks. Hugo Poganiucha, który zmarł w maju 1945 r. w Głuchołazach), proboszcz parafii w Pyskowicach (1945–1958) i Ziemięcicach (1958–1964). Opuścił Śląsk Opolski w 1964 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Józefa Jenderka.

[1974] Ks. Edward Winnicki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., katecheta w Pyskowicach (1945–1961), na emeryturze od 1961 r. Zmarł 8.06.1969 r. AKO, zespół: AP ks. Edwarda Winnickiego; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 158.

[1975] W miejscowości tej od 1946 r. rozpoczęto odprawianie nabożeństw w zaadaptowanej na kaplicę świetlicy, a w 1958 r. została erygowana parafia, która od 1990 r. weszła w obręb nowo utworzonego wówczas dekanatu Zabrze-Mikulczyce. Obecnie parafia ta należy do dekanatu Zabrze-Mikulczyce w diecezji gliwickiej.

[1976] Ks. Filip Wollnik (Wolnik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii w Wieszowej (1928–1954). Zmarł 7.03.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Filipa Wollnika.

Zbrosławice (Broslawitz w pocz. XX w.; Dramatal-West w 1936 r.), parafia. Oprócz Zbrosławic do parafii należały miejscowości Ptakowice (Ptakowitz w pocz. XX w.; Dramatal-Ost w 1936 r.) i Wilkowice (Gross Wilkowitz w pocz. XX w.; Wolfstal w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3000, pod koniec 1945 r. – 2667, w tym ludności napływowej – 130, pod koniec 1946 r. – 2902 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Florian Sobotta (Sobota)[1978] (od 1900 r.); wikary: ks. Jan Hollik CMF (od 1945 r.) – klaretyn z klasztoru w Miedarach; „inni księża": ks. Franciszek Wyrambik[1979] (od 1940 r.) – kapelan w zakładzie dla niepełnosprawnych i w 1945 r. ks. Wawrzyniec Grabowski[1980] (od 1945 r.) – katecheta z diecezji częstochowskiej.

Ziemięcice (Ziemientzitz w pocz. XX w.; Ackerfelde O.S. w 1935 r.), parafia. Oprócz Ziemięcic do parafii należały miejscowości: Czekanów (w pocz. XX w. Schakanau*)[1981], Przezchlebie (pnp.: Bezchlebie w 1946 r.; Preschlebie w pocz. XX w.; Sandwiesen w 1933 r.) z Piaskownią i Jeliną oraz Świętoszowice (Schwientoschowitz w pocz. XX w.; Einhof w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 4015, pod koniec 1945 r. – 3605, w tym ludności napływowej – 35, pod koniec 1946 r. – 3658 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Reinhold Scholz (Szolc)[1982] (od 1919 r.) – nieobecny, bo nie powrócił jeszcze z obozu koncentracyjnego w Dachau, w roku 1945 i pod koniec 1946 wikary substytut: ks. Franciszek Buchta[1983] (od 1940 r.); wikary: ks. Gerhard Weidlich, a od 1947 r. doszedł jeszcze drugi wikary: ks. Jan Buhl CMF.

[1977] Ks. Joachim Morawietz (Morawiec) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary parafii w Wieszowej (1937–1949) i Poniszowicach (1949–1959). Opuścił Śląsk Opolski w 1959 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Joachima Morawca.

[1978] Ks. Florian Sobotta (Sobota) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1870 r., wyświęcony na kapłana w 1896 r., proboszcz parafii w Zbrosławicach (1900–1954), na emeryturze od 1954 r. Odbudował m.in. spalony kościół parafialny w Zbrosławicach i odłączył od parafii miejscowość Miedary, gdzie od 1932 r. prowadzą duszpasterstwo księża klaretyni. Zmarł 26.12.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Floriana Sobotty. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, s. 38.

[1979] Ks. Franciszek Wyrambik (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., kapelan w Zbrosławicach (1940–1949), na emeryturze w Zbrosławicach od 1949 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Wyrambika.

[1980] Ks. Wawrzyniec Grabowski (z diecezji częstochowskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., katecheta w Zbrosławicach (1945) i Zabrzu-Mikulczycach (1946–1948), na emeryturze od 1949 r. Zmarł w Brynicy 19.05.1973 r. AKO, zespół: AP ks. Wawrzyńca Grabowskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1973, s. 319–320.

[1981] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Zabrze-Grzybowice w dekanacie Zabrze-Mikulczyce w diecezji gliwickiej.

[1982] Ks. Reinhold Scholz (Szolc) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii w Ziemięcicach (1919–1957), z przerwą na uwięzienie w obozie koncentracyjnym w Dachau (1940––1945), do parafii powrócił w 1947 r. „Znany był ze swojej bezkompromisowej postawy wobec wszelkiego fałszu i zakłamania. Uczulony na krzywdy wyrządzone Kościołowi katolickiemu w czasie wojny śmiało i otwarcie występował w obronie zasad wiary świętej i katolickich przekonań. To jego szczere i odważne stanowisko w napiętnowaniu bezprawia, okrucieństw i zbrodni dokonywanych przez wrogów Kościoła i cywilizacji chrześcijańskiej, stało się powodem jego uwięzienia i osadzenia w obozie koncentracyjnym w Dachau. Przebywał tam przez lat 5, od roku 1940 do 1945. Po wyzwoleniu obozu przez żołnierzy amerykańskich ks. R. Scholz pozostał przez pewien czas w Niemczech, gdzie m.in. pełnił funkcję kapelana w klasztorze sióstr zakonnych. Dzięki opiece sióstr doszedł do sił po ciężkich przejściach obozowych. Wkrótce też nawiązał korespondencyjny kontakt ze swoją parafią w Ziemięcicach i postanowił powrócić na swoje dawne miejsce na Śląsku Opolskim. W roku 1947 ks. R. Scholz wrócił do Ziemięcic i z właściwym sobie zapałem oddał się duszpasterstwu, któremu pozostał wierny aż do ostatniej chwili swojego życia" (słowa nekrologu). W roku 1949 ks. R. Scholz został mianowany przez ks. B. Kominka dziekanem dekanatu pyskowickiego. Zmarł w Ziemięcicach 10.11.1957 r. AKO, zespół: AP ks. Reinholda Scholza. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, s. 562–564.

[1983] Ks. Franciszek Buchta (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., p.o. proboszcz parafii w Ziemięcicach (1940–1947) i Zielinie–Kujawach (1947–1961) i *ex currendo* parafii w Golczowicach (1948–1951). Opuścił Śląsk Opolski w 1961 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Buchty.

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie pyskowickim obywatelstwo polskie uzyskali już: ks. Józef Jenderek, ks. Filip Wolnik i ks. Joachim Morawiec, a ks. Hugo Poganiuch, proboszcz parafii Pyskowice, zmarł po ciężkiej chorobie 17.05.1945 r.

Nie powrócił jeszcze z obozu koncentracyjnego w Dachau ks. Reinhold Scholz, proboszcz parafii Ziemięcice od 1919 r. (do parafii powrócił dopiero w 1947 r.).

Z innych diecezji do dekanatu pyskowickiego przybyli: ks. Jerzy Lokay z diecezji katowickiej, ks. Wawrzyniec Grabowski z diecezji częstochowskiej i ks. Edward Winnicki (w 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Nabożeństwa we wszystkich kościołach odprawiane były po polsku.

Kościoły ewangelickie znajdowały się w Laryszowie i w Pyskowicach.

Szkody wojenne

W dekanacie pyskowickim znaczne szkody wojenne odniosły kościoły w: Paczynie (z 1931 r.), Pyskowicach (z XV w., przebudowany w 1822 r.; w 1945 r. poważnie uszkodzone: wieża, fasada, dach, okna i mury), Wieszowej (z 1896 r.) i Zbrosławicach (z ok. 1448 r., przebudowany w latach 1610–1620 i w 1760). Rozbitych zostało kilka figur świętych w kościele w Miedarach (z lat 1908–1911). Wyszabrowano wiele sprzętów kościelnych lub je poniszczono w kościołach w Łubiu (z XVI w., przebudowany w 1739 r.) i Pyskowicach.

Uszkodzone też zostały plebanie w Pyskowicach (przez jeden miesiąc zajęta była przez żołnierzy radzieckich i w tym czasie została splądrowana i doszczętnie wyszabrowana) oraz Zbrosławicach.

Domy zakonne sióstr w Zbrosławicach i Wieszowej zostały spalone, a w Pyskowicach – uszkodzony. W Pyskowicach zniszczeniu uległy także: dom związkowy, ośrodek „Caritas" i Zakład Świętego Józefa.

Uległo zniszczeniu wiele ksiąg metrykalnych oraz innych dokumentów parafialnych, zwłaszcza w Łubiu i Pyskowicach[1984].

Placówki zakonne

Na terenie dekanatu pyskowickiego duszpasterstwo parafialne w Miedarach (od 1932 r.) prowadzili klaretyni[1985] (lokalista i superior – ks. Jan Mehl CMF, wikarzy: ks. Jan Hollik CMF i ks. Karol Dylla CMF oraz ks. Jan Buhl CMF).

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu pyskowickiego działały następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: boromeuszki w: Kamieńcu (4 siostry) – praca w szpitalu, prowadzenie domu starców, Pyskowicach (10 sióstr) – prowadzenie sierocińca i szpitala miejskiego, Ziemięcicach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Zbrosławicach (5 sióstr) – zakład dla niepełnosprawnych; służebniczki śląskie w: Paczynie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu i katecheza dla dzieci, Wieszowej (6 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, Zbrosławicach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu.

[1984] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 45–46.

[1985] Klaretyni – CMF – Congregatio Missionariorum Filiorum Immaculati Cordis Beatae Mariae Virginis (nazwa łac.) – Zgromadzenie Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 214.

Powojenne problemy duszpasterskie

W dekanacie pyskowickim pozostali na swoich stanowiskach wszyscy dotychczasowi duszpasterze, gdyż znali gwarę śląską. Praca duszpasterska w pierwszych latach powojennych nie była łatwa. Na konferencjach dekanalnych usiłowano spojrzeć bardzo realistycznie, a zarazem ze zrozumieniem, na proces integracji dotychczasowych parafian z przybyłymi z różnych stron Polski, a nawet z zagranicy, nowymi osobami.

Wymownym przykładem był referat wygłoszony przez katechetę, ks. Edwarda Winnickiego z Pyskowic, który w następujących słowach scharakteryzował religijność nowego społeczeństwa: „Typ wschodni jest mocno uczuciowy. Typ zachodni jest wybitnie rozumowo nastawiony. Typ zachodni jest zasadniczo sprężyście zorganizowany. Typ wschodni rozlewny i swobodny". Referent zwracał też uwagę, że typ wschodni jest w kościele bardzo patriotyczny, w przeciwieństwie do zachodniego, który w takiej postawie widzi wkraczanie polityki do kościoła. Było to zresztą zrozumiałe, gdyż miejscowi parafianie żyli w protestanckich Prusach. Wobec licznych uwag krytycznych pod adresem nowo przybyłych parafian referent napisał:

„Nowo przybyłym należy ukazać dużo serca i więcej czasu poświęcić, ażeby nowo przybyli nie zawiedli pod względem religijnym, jak to w swoim czasie było we Francji, dokąd przybył Ślązak religijny i przywiązany do wiary, a ponieważ nie znalazł tam środowiska polskiego, ani parafialnego, zawiódł na polu religijnym"[1986].

Do radosnych wydarzeń dekanalnych należał powrót do swojej parafii (3.09.1947 r.) więźnia obozu koncentracyjnego w Dachau w latach 1940–1945, ks. Reinholda Scholza, proboszcza parafii Ziemięcice.

28. Dekanat Racibórz[1987]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



RACIBÓRZ - stolica dekanatu

● Cyprzanów - siedziba parafii (kuracji, lokalii) poza Raciborzem

1-8 - wezwanie (tytuł) parafii (kuracji, lokalii) w Raciborzu:

1. *Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*
2. *Matki Bożej*
3. *Serca Pana Jezusa*
4. *Świętego Jana Chrzciciela* (Ostróg)
5. *Świętego Paschalisa* (Płonia)
6. *Świętego Mikołaja* (Stara Wieś)
7. *Świętego Krzyża* (Studzienna)
8. *Świętego Józefa* (Ocice)

Rys. 29

W roku 1945 i pod koniec 1946 dekanat raciborski liczył 18 parafialnych placówek duszpasterskich[1988].

[1986] Por. Referat z konferencji dekanalnej z 25.09.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Pyskowice.

[1987] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił ks. Antoni Wodarz, dziekan raciborski, 26.09.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu raciborskiego liczyły 64 333 wiernych, zaś pod koniec września 1945 r. – przy niepełnych danych – 43 380 wiernych, przy czym w tej liczbie mieściło się 4626 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanacie tym było 38 032 osób[1989].

Stan poszczególnych parafii dekanatu raciborskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Cyprzanów (pnp.: Janowice w 1946 r.; Janowitz w pocz. XX w.; Janken w 1936 r.), parafia[1990]. Oprócz Cyprzanowa do parafii należały miejscowości: Kornica, też Kornice (pnp.: Kurnica w 1946 r.; w pocz. XX w. Kornitz*)[1991], Lekartów (Lekartow w pocz. XX w.; Mettich w 1936 r.) i większa część miejscowości Żerdziny (Schardzin w pocz. XX w.; Hohenau w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2150, pod koniec 1945 r. – 2000, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 2150 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Karol Urban[1992] (od 1914 r.).

Gamów (w pocz. XX w. Gammau*), parafia[1993]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 613, pod koniec 1945 r. – 650, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 595 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Alfred Slossarczyk (Ślosarczyk)[1994] (od 1920 r.).

Krowiarki (pnp.: Krawarz, Krawarz Polski i Polski Krawarz w 1946 r.; Polnisch Krawarn w pocz. XX w.; Preussisch Krawarn w latach trzydziestych XX w.), parafia[1995]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1425. O cierpieniach ludności po wejściu Armii Czerwonej w 1945 r. pisał w kronice parafialnej ówczesny proboszcz Krowiarek, ks. J. Gutsfeld: „[...] już 18.03.1945 r. cztery przerażone siostry zakonne z Maciowakrza przybyły do klasztoru w Krowiarkach, w tym jedna z nich – bez welonu zakonnego. Przedostały się nocą przez oba fronty – rosyjski i niemiecki. Dzień wcześniej wdarli się bowiem do Maciowakrza Rosjanie. Tu m.in. 7 sióstr zakonnych przebywało wraz ze swymi starszymi podopiecznymi. Niektóre z nich zostały pobite przez «wyzwolicieli», młodsze pojmane, starsze zaś uciekły i schroniły się w stodole, skąd nocą przybyły do nas, ażeby móc gdziekolwiek dalej uciec. Widząc ten obraz całkowicie straciliśmy zaufanie do Rosjan [...] Teraz już nawet zwykli rolnicy zaczęli pakować swoje rzeczy na wozy i wyjeżdżać do Kietrza [...]. We wsi pozostało już tylko 30–40 cywilów. W ostatniej chwili młode dziewczęta zechciały także uciekać [...], w Wielką Środę, 28.03.1945 r. nastąpił szturm Rosjan [...]. Mimo iż niemieccy obrońcy walczyli zażarcie z ogromną przewagą rosyjską, to jednak nie dali rady; więc uciekli przez Pawłów w kierunku Raciborza pozostawiając na miejscu swoich poległych i ciężko rannych kolegów [...]. zaś reszta mieszkańców pozostała w piwnicach. Schron w zamku został trafiony, tu zginął jeden mężczyzna, a pewnej dziewczynie urwało rękę. Ludzie drżąc ze strachu i modląc się oczekiwali końca walk. Ok. godz. 11^{00} nastąpił ich koniec, a wieś wypełniła się Rosjanami. Wszyscy musieli opuścić piwnice, a mężczyzn od razu wzięto na przesłuchanie. 26-letni mężczyzna, zięć Staników, który z powodu choroby nerwowej został zwolniony ze służby w Wehrmachcie, podczas przesłuchania nie potrafił wydobyć z siebie ani

---

[1988] Wedle „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 83, w dekanacie raciborskim było 19 samodzielnych placówek duszpasterskich, bo wspomniano tu również o Babicach, które były lokalią parafii w Markowicach. W naszym opracowaniu omówimy obie te placówki duszpasterskie łącznie.

[1989] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 154–161.

[1990] Od 1990 r. parafia Cyprzanów należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Pietrowice Wielkie.

[1991] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Pietrowice Wielkie w dekanacie Pietrowice Wielkie.

[1992] Ks. Karol Urban (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1875 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., proboszcz parafii w Cyprzanowie (1914–1949). Zmarł 1.09.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Urbana. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 27, art. 644, s. 18–19.

[1993] Od 1990 r. parafia Gamów należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Pietrowice Wielkie.

[1994] Ks. Alfred Slossarczyk (Ślosarczyk) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1875 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii w Gamowie (1920–1955). Zmarł 13.03.1955 r. AKO, zespół: AP ks. Alfreda Slossarczyka.

[1995] Od 1990 r. parafia Krowiarki należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Pietrowice Wielkie.

jednego słowa, w związku z tym został uznany za szpiega i zastrzelony. Przy wejściu na podwórze zamkowe znaleziono też ciała dwóch niemieckich żołnierzy, którzy wcześniej ciężko ranni dostali się w ręce wroga, zwłoki leżały z wydłubanymi oczami. U Makowskich został urządzony lazaret dla żołnierzy rosyjskich. Rannych Niemców nie było [...]. Nie da się opisać tego, co uczyniono kobietom i dziewczętom. Nie wszystko też dotarło do moich uszu z uwagi na zrozumiały wstyd. Podaję tylko jako przykład: dwie dziewczyny, dzielne członkinie sodalicji mariańskiej, zostały zgwałcone przez 5–7 Rosjan. Chcieli oni zgwałcić też pewną 12-letnią dziewczynkę. Wtedy jej matka zaofiarowała im się sama zamiast niej, aby tylko uratować swoją córkę. W innej rodzinie musiała posłać matka swą 17-letnią córkę z Rosjanami do stodoły, skąd ta powróciła ze łzami w oczach. Po kilku miesiącach, gdy pracowała ona w stajni, musiała się sama ponownie oddać Rosjanom. Pewna 71-letnia wdowa została zgwałcona i zamordowana w swoim domu [...]. Wkrótce mieszkańcy musieli opuścić wieś i czekać kolejne 3–4 tygodnie w okolicznych miejscowościach położonych na północy, aż front posunie się naprzód. Po powrocie do domów okazało się, że wszelkie bydło, aż do ostatniej kury, zostało zabrane, zaś spiżarnie i szafy splądrowane. Nawet to, co zostało zamurowane w piwnicach, zostało znalezione [...] We wsi przebywało ponad 700 Rosjan. W zamku – pułkownik ze swoim sztabem i kuchnią"[1996]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1320, w tym ludności napływowej – 20, pod koniec 1946 r. – 810 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jerzy Gutsfeld[1997] (od 1934 r.).

Łubowice (w pocz. XX w. Lubowitz*), parafia. Oprócz Łubowic do parafii należały miejscowości: Brzeźnica (Bresnitz w pocz. XX w.; Eichendorffmühl w 1936 r.), Grzegorzowice (Gregorsowitz w pocz. XX w.; Gregorsdorf w 1935 r.) i Ligota Książęca (w pocz. XX w. Herzoglich Ellguth*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2915, pod koniec 1945 r. – 2700, w tym ludności napływowej – 50, pod koniec 1946 r. – 1869 osób[1998]. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Alfons Schiwon (Siwoń)[1999] (od 1932 r.).

Maków (w pocz. XX w. Makau*), parafia[2000]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1004, pod koniec 1945 r. – 950, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 919 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Józef Patas[2001] (od 1903 r.).

Markowice (Markowitz w pocz. XX w.; Markdorf w 1936 r.)[2002], parafia. Oprócz Markowic do parafii należała miejscowość Babice (Babitz w pocz. XX w.; Jungbirken w 1936 r.)[2003]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3080, pod koniec 1945 r. – 2800, w tym ludności napływowej – 250, pod koniec 1946 r. – 2375 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Leon Urbansky (Urbański)[2004] (od 1932 r.); wikary: ks. Hubert Gidziella (Gidziela)[2005] (od 1943 r.).

[1996] Kronika Parafii Krowiarki z lat 1945–1948 spisana przez proboszcza, ks. J. Gutsfelda. Archiwum Parafialne w Krowiarkach.

[1997] Ks. Jerzy Gutsfeld (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., proboszcz parafii w Krowiarkach (1934–1948). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Gutsfelda.

[1998] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Łubowice, w skład której wchodziły miejscowości: Łubowice, Brzeźnica, Ligota Książęca i Grzegorzowice, liczącej ogółem 1330 parafian, przedstawiało się następująco: 70% parafian to Ślązacy, a 30% to ludność przybyła z różnych stron Polski. Kronika Parafii Łubowice.

[1999] Ks. Alfons Schiwon (Siwoń) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., proboszcz parafii w Łubowicach (1932–1970), na emeryturze od 1970 r. Zmarł 10.04.1980 r. AKO, zespół: AP ks. Alfonsa Schiwona.

[2000] Od 1990 r. parafia Maków należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Pietrowice Wielkie.

[2001] Ks. Józef Patas (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1870 r., wyświęcony na kapłana w 1898 r., proboszcz parafii w Makowie (1903–1953). Zmarł 3.01.1953 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Patasa.

[2002] W latach powojennych Markowice zostały przyłączone jako dzielnica do Raciborza.

[2003] W miejscowości tej została erygowana parafia w 1980 r., obecnie należy ona do dekanatu Kuźnia Raciborska w diecezji gliwickiej.

[2004] Ks. Leon Urbansky (Urbański) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., proboszcz parafii w Markowicach (obecnie dzielnica Raciborza) w latach 1932–1950. Zmarł 28.12.1950 r. AKO, zespół: AP ks. Leona Urbańskiego.

Nędza (Nensa w pocz. XX w.; Buchenau w 1936 r.), kuracja (od 1927 r.)[2006]. Oprócz Nędzy do kuracji należały miejscowości Górki (pnp.: Górek w 1946 r.; Gurek w pocz. XX w.; Waldeck w 1936 r.)[2007] i Szymocice (Schymotschütz w pocz. XX w.; Simsforst w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 3327, pod koniec 1945 r. – 3000, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 2100 osób. W roku 1945 kuratus: ks. Guido Kalka[2008] (od 1937 r.); wikary: ks. Alojzy Wycisk[2009] (pod koniec 1946 r.). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Józef Walter SDB[2010] (od 1946 r.).

Pawłów (Pawlau w pocz. XX w.; Paulsgrund w 1936 r.), parafia[2011]. Oprócz Pawłowa do parafii należała miejscowość Stróżów, też Kolonia Pawłowska (w pocz. XX w. Wilhelmsdorf*) i mniejsza część miejscowości Żerdziny (Schardzin w pocz. XX w.; Hohenau w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1322, pod koniec 1945 r. – 1290, w tym ludności napływowej – 6, pod koniec 1946 r. – 1169 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Antoni Wodarz[2012] (od 1916 r.).

Racibórz-Ocice – Świętego Józefa (w pocz. XX w. Ottitz*; w latach trzydziestych Ratibor* – St. Josef), kuracja (od 1942 r.). Oprócz Ocic do kuracji należała miejscowość Ocice Górne (w pocz. XX w. Ober Ottitz*) oraz dwa miejscowe folwarki. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 2421, pod koniec 1945 r. – 2300, w tym ludności napływowej – 50, pod koniec 1946 r. – 1532 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Bernard Gade[2013] (od 1938 r.).

[2005] Ks. Hubert Gidziella (Gidziela) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary parafii w Markowicach-Babicach (1943–1948), Zbrosławicach (1948–1952) i Toszku (1952––1954), proboszcz parafii w Grudyni Wielkiej (1954–1969). Opuścił Śląsk Opolski w 1969 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Huberta Gidzielli.

[2006] Parafia ta z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam do dekanatu Kuźnia Raciborska.

[2007] W miejscowości tej w 1985 r. została erygowana parafia, która obecnie należy do dekanatu Kuźnia Raciborska w diecezji gliwickiej.

[2008] Ks. Guido Kalka (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz parafii w Nędzy (1937–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[2009] Ks. Alojzy Wycisk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1946 r., wikary parafii: Sieroty (1946), Nędza (1946–1947), Świętego Franciszka w Zabrzu (1947–1948), Świętego Jacka w Bytomiu (1948–1951) i Dobrego Pasterza w Bytomiu-Karbiu (1951–1953), proboszcz parafii Dobrego Pasterza w Bytomiu-Karbiu (1953–1979). Zmarł 3.02.1979 r. AKO, zespół: AP ks. Alojzego Wyciska. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1980, s. 232–233.

[2010] Ks. Józef Walter SDB, urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., administrator parafii w Nędzy (1946–1951), proboszcz parafii w Zdziechowicach (1951–1963). Odwołany przez władze zakonne w 1963 r.

[2011] Od 1990 r. parafia Pawłów należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Pietrowice Wielkie.

[2012] Ks. Antoni Wodarz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1905 r., proboszcz parafii w Pawłowie (1916–1973), komisarz arcybiskupi komisariatu raciborskiego od 1943 r., członek Rady Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego od 1945 r., prałat od 1959 r., na emeryturze od 1973 r. Zmarł 27.04.1975 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Wodarza. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1975, s. 251–253.

[2013] Ks. Bernard Gade (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 12.10.1911 r. w Mikulczycach, wyświęcony na kapłana w 1935 r. Był kapłanem niezwykłej prawości i osobistej świętości, człowiekiem absolutnie apolitycznym, powszechnie szanowanym. W pierwszych latach kapłaństwa (w czasach niemieckich) jako duszpasterz-ochotnik działał wśród robotników sezonowych, głównie Polaków, w diecezji Osnabrück. Dotknęły go tam represje ze strony gestapo (przebywał w areszcie 22.05.–20.08.1937), gdyż, jak pisał we wspomnieniach: „[...] miałem odwagę rozmawiać z robotnikami przymusowymi w języku ich serca, w języku, w którym się modlili" (Wspomnienia, AKO, zespół: Akta personalne ks. B. Gade). W późniejszym czasie zarzucano mu, że: „[...] działając w Raciborzu, ogłosił Polakom o przedstawieniu, jakie było zorganizowane w polskiej «Strzesze» " (Wspomnienia, AKO, zespół: Akta personalne ks. B. Gade). Będąc przed wojną wikarym katedry wrocławskiej, pełnił dodatkowo obowiązki duszpasterza Polaków w kościele Świętego Marcina. W 1941 r. poświęcił swoje wakacje duszpasterstwu robotników sezonowych i „mimo ostrego zakazu władz słuchał spowiedzi i głosił kazania [...] w języku polskim, narażając się tym samym na karę więzienia albo nawet na obóz koncentracyjny" (Wspomnienia, AKO, zespół: Akta personalne ks. B. Gade). Od 1938 r. był proboszczem nowo utworzonej parafii Świętego Józefa w Raciborzu-Ocicach (1938–1954), w której doprowadził do wybudowania kościoła parafialnego, a od 1949 r. pełnił ponadto obowiązki ojca duchownego Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie–Opolu (1949–1952), z którego to urzędu na żądanie Prezydium WRN w Opolu został

Racibórz – Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (w pocz. XX w. Ratibor* – Liebfrauenkirche, też St. Liebfrauen), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 15 000. Po wejściu Armii Czerwonej do Raciborza 30 marca 1945 r. żołnierze dostali „dzień wolny", który miał napełnić mieszkańców grozą i lękiem. Domy były plądrowane i podpalane. Dla mieszkańców nastało piekło. Drzwi otwierano kopniakiem lub uderzeniem kolby, a mieszkańców zapędzano biciem do piwnic. Wielu straciło tam życie, m.in. 11 mężczyzn zatrudnionych w Zakładach Elektrod Węglowych, których czerwonoarmiści zastrzelili, bo „pracując w fabryce pomagali Niemcom"[2014]. Gdy nadeszły dalsze oddziały, nowe nieszczęścia spadły na ludzi. Przeszywające krzyki bólu i rozpaczy słychać było ze wszystkich stron – kolejne gwałty, także na siostrach zakonnych. Ciał pomordowanych nie można było wywieźć na cmentarz, bo czerwonoarmiści zajęci byli rozbijaniem i okradaniem tamtejszych grobowców. Dlatego zmarłych grzebano w ogrodach i na trawnikach w centrum miasta[2015]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 7000, w tym ludności napływowej – 1500, pod koniec 1946 r. – 3874 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Jerzy Schulz (Szulc) [2016] (od 1925 r.); „inni księża": ks. Paweł Holletzek (Holeczek)[2017] – emeryt, ks. Wilhelm Hoppe[2018] – katecheta, ks. Józef Lux[2019] – emeryt z archidiecezji ołomunieckiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Mateusz Stanisław Schutter OP (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej; wikary: o. Sebastian Młodecki OP (od 1947 r.)[2020]; „inni księża": ks. Bronisław Gałoński[2021] (od 1946 r.) – kapelan Zakładu Świętej Notburgi i katecheta, z archidiecezji lwowskiej oraz ks. Józef Lux – emeryt.

---

usunięty za rzekomą „rewizjonistyczną działalność". Inwigilowany nieustannie przez władze komunistyczne został w 1954 r. wysiedlony także z zajmowanej parafii, ponieważ, jak twierdziły organy bezpieczeństwa, „[...] podczas ankietyzacji podał narodowość niemiecką. Będąc profesorem Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie, grupował wokół siebie młodzież seminaryjną, na którą oddziaływał we wrogim duchu, za co został usunięty ze stanowiska profesora w seminarium w Nysie. Referat do spraw Wyznań w Raciborzu był w posiadaniu danych, iż ks. B. Gade prowadzi spowiedź w języku niemieckim" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z parafii przebywał na wygnaniu w Kamienicy, pow. Limanowa (1954–1956), służąc duszpastersko tamtejszym wiernym. Po wydarzeniach październikowych roku 1956 mógł powrócić na Śląsk Opolski, gdzie ponownie objął swoją dawną parafię w Raciborzu-Ocicach (1957–1990), prałat od 1972 r., od 1990 r. na emeryturze. Zmarł 4.02.1995 r. AKO, zespół: AP ks. Bernarda Gade. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1995, s. 146–147; 705–715.

[2014] T. Semik, *Zbrodnie wojenne Armii Czerwonej na Ślązakach – pierwsze śledztwa*, „Dziennik Zachodni" 2005, z 6.10.

[2015] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 408–409; por. też *Ratibor-Stadt und Land an der oberen Oder*, Hrsg. A. M. Kosler, Heidenheim 1980, s. 222–238.

[2016] Ks. Jerzy Schulz (Szulc) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii farnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu (1925–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[2017] Ks. Paweł Holletzek (Holeczek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1873 r., wyświęcony na kapłana w 1900 r., proboszcz parafii w Wielowsi (1905–1926) i Chróścinie Opolskiej (1926–1942), na emeryturze najpierw na terenie parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a następnie parafii Świętego Mikołaja w Raciborzu (od 1942 r.). Zmarł 4.04.1950 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Holletzka. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1950, nr 30/31, art. 708, s. 21–22.

[2018] Ks. Wilhelm Hoppe (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r., katecheta w Raciborzu (1921–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[2019] Ks. Józef Lux (z archidiecezji ołomunieckiej), urodzony w 1871 r., wyświęcony na kapłana w 1898 r., na emeryturze w Raciborzu od 1934 r. Zmarł 18.12.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Luxa.

[2020] Odwołany przez władze zakonne w 1948 r. opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[2021] Ks. Bronisław Gałoński (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1912 r. w Zaścianoczu, w parafii Ostrowczyk w woj. tarnopolskim. Został wyświęcony na kapłana w 1935 r. we Lwowie. Po święceniach był wikarym parafii Chodorów (1935–1944). W czasie II wojny światowej miał kontakt z polskim podziemiem. Działał w zarządzie tajnej organizacji Rady Głównej Opiekuńczej, której celem było niesienie pomocy charytatywnej. Po wojnie, w ramach repatriacji, przybył na Śląsk Opolski do Raciborza, gdzie został kapelanem w Zakładzie Świętej Notburgi, a następnie katechetą szkół średnich (1946–1947). W latach 1947–1948 był administratorem parafii Wniebowzięcia NMP w Raciborzu. W tym czasie zakończył odbudowę zniszczonego podczas działań wojennych w 1945 r. kościoła Świętego Jakuba na Rynku i rozpoczął odbudowę kościoła parafialnego Wniebowzięcia NMP w Raciborzu.

Racibórz – Matki Bożej (w pocz. XX w. Ratibor* – Mater Dei, też „Matka Boża-Kirche"*), kuracja (od 1937 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1741, pod koniec 1945 r. – 1200, w tym ludności napływowej – 100, pod koniec 1946 r. – 950 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Alojzy Spyrka[2022] (od 1937 r.).
Racibórz – Świętego Mikołaja (w pocz. XX w. Stara Wieś, też Altendorf; w latach międzywojennych – Ratibor-Altendorf* – St. Nikolaus), parafia. Oprócz Raciborza-Starej Wsi do parafii należała miejscowość Miedonia (Niedane w pocz. XX w.; Oderfurt O.S. w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 7602, pod koniec 1945 r. – 7000, w tym ludności napływowej – 800, pod koniec 1946 r. – 6200 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Karol Ulitzka (Uliczka)[2023] (od 1910 r.); wikarzy: ks. Maksymilian Poloczek[2024] (od 1937 r.), ks. Henryk Krause[2025] (od 1937 r.), ks. Brunon Bronisław Panus (Panuś) CRL[2026] (od 1945 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Maksymilian Poloczek (od 1946 r.); wikary: ks. Brunon Bronisław Panus (Panuś) CRL (od 1945 r.); „inny ksiądz": ks. Paweł Holletzek (Holeczek)[2027] – emeryt.
Racibórz – Serca Pana Jezusa (w pocz. XX w. Ratibor* – Herz Jesu), kuracja (od 1937 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 5350, pod koniec 1945 r. – 3000, w tym lud-

---

W 1948 r. został mianowany dyrektorem Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w ufundowanym przez bpa J. M. Nathana „Mieście Miłosierdzia" – w Branicach, którym był aż do 1950 r., kiedy szpital został upaństwowiony. Pozostał jednak przy bazylice Świętej Rodziny w obrębie kompleksu szpitalnego, gdzie działał duszpastersko aż do swojej śmierci (w 1978 r.). Był proboszczem parafii Świętej Rodziny w Branicach (1948–1978) i *ex currendo* parafii w Bliszczycach (1948–1955) oraz *ex currendo* parafii w Wysokiej (1952–1955), a także był dziekanem dekanatu branickiego. W nekrologu napisano o nim, że „dla dekanatu był tym, który jednoczył i kapłanów i wiernych, czuwał nad życiem religijnym i troszczył się, aby ono ciągle wzrastało. Był Siewcą dobrych ziaren w sercach młodych księży proboszczów pracujących w dekanacie, cieszył się z pracy i osiągnięć swoich kapłanów, umiał docenić każdy wysiłek kapłański". Ksiądz B. Gałoński wznowił zaniedbany kult Obrazu Matki Boskiej Nasielskiej w Nasiedlu. Był także współtwórcą sanktuarium maryjnego w Pilszczu, gdzie czczona jest kopia obrazu Martki Boskiej Częstochowskiej. Na Jej cześć ułożył humn maryjny, dotąd tam śpiewany. Za szerzenie kultu Matki Boskiej Pilszczańskiej otrzymał z rąk bpa W. Wyciska dyplom uznania. Był również wizytatorem diecezjalnym kilku żeńskich zgromadzeń zakonnych, sędzią prosynodalnym, prowadził wykłady zlecone w Wyższym Seminarium Duchownym w Nysie–Opolu. Jest autorem kilku artykułów w „Wiadomościach Urzędowych". Zmarł 20.07.1978 r. i został pochowany na cmentarzu branickim. AKO, zespół: AP ks. Bronisława Gałońskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1980, s. 187–191; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 138–139.

[2022] Ks. Alojzy Spyrka (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii Matki Bożej w Raciborzu (1937–1972). Zmarł 17.01.1972 r. AKO, zespół: AP ks. Alojzego Spyrki. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1972, s. 190–191.

[2023] Ks. Karol Ulitzka (Uliczka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1873 r., wyświęcony na kapłana w 1897 r., proboszcz parafii Świętego Mikołaja w Raciborzu (1910–1945), prałat, działacz katolickiej partii Centrum, wysiedlony ze Śląska Opolskiego przez władze nazistowskie w 1940 r., przebywał najpierw w Berlinie, a pod koniec wojny został osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, w którym przebywał od jesieni 1944 r. do marca 1945 r. Po zakończeniu wojny, w sierpniu 1945 r. powrócił do Raciborza, ale wobec zagrożenia aresztowaniem przez władze polskie, po tygodniu wyjechał do Niemiec, gdzie pozostał już na stałe. Zmarł w Berlinie Zachodnim 13.10.1953 r. Por. G. P. Klapuch, *Ulitzka Karl Franz*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 443–444. Obszerną monografię poświęconą ks. K. Ulitzce napisał: G. Hitze, *Carl Ulitzka (1873–1953) oder Oberschlesien zwischen den Weltkriegen,* Düsseldorf 2002.

[2024] Ks. Maksymilian Poloczek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., wikary parafii Świętego Mikołaja w Raciborzu (1937–1946), proboszcz tejże parafii (1946–1962). Zmarł 23.02.1962 r. AKO, zespół: AP ks. Maksymiliana Poloczka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1962, s. 157–159.

[2025] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w Reńskiej Wsi (dekanat Koźle).

[2026] Ks. Bruno Bronisław Panus (Panuś) CRL, urodzony w 1915 r. w Raciborzu, wyświęcony na kapłana w 1940 r., pomocnik w parafii Świętego Mikołaja w Raciborzu (1941–1947), p.o. wikarego w Toszku (1944––1945), proboszcz parafii w Rudniku (1948–1966). Opuścił Śląsk Opolski w 1966 r. i wyjechał do RFN, gdzie zmarł 20.03.2007 r.

[2027] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu (dekanat Racibórz).

ności napływowej – 500, pod koniec 1946 r. – 2772 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Jan Post[2028] (od 1937 r.).

Racibórz-Ostróg – Świętego Jana Chrzciciela (Ostrog w pocz. XX w.; Ratibor-Nord w 1936 r. – St. Johann Baptist), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 7832, pod koniec 1945 r. – 1300, w tym ludności napływowej – 500, pod koniec 1946 r. – 2831 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Bernard Hartlik[2029] (od 1932 r.).

Racibórz-Płonia – Świętego Paschalisa (Plania w pocz. XX w.; Ratibor-Siemens z 1936 r. – St. Paschalis), kuracja (od 1932 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 2700, pod koniec 1945 r. – 2500, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 2320 osób. W roku 1945 kuratus: o. Ignacy Morawietz (Morawiec) OFM (od 1943 r.); inni ojcowie: o. Cherubin Albrecht OFM (od 1937 r.), o. Tomasz Fudalla OFM[2030] (od 1943 r.). Pod koniec 1946 r. kuratus: o. Paschalis Pawełczyk OFM (od 1945 r.).

Racibórz-Studzienna – Świętego Krzyża (Studen w pocz. XX w.; Ratibor-Süd w 1936 r. – Hl. Kreuz), kuracja (od 1929 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 2365, pod koniec 1945 r. – 2000, w tym ludności napływowej – 100, pod koniec 1946 r. – 2100 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Franciszek Melzer (Melcer)[2031] (od 1918 r.); „inny ksiądz": ks. Karol Stawinoga[2032] – emeryt.

Rudnik (Rudnik w pocz. XX w.; Herrenkirch w 1936 r.), parafia. Oprócz Rudnika do parafii należały miejscowości Miedonia-Osiedle i Strzybnik (w pocz. XX w. Silberkopf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2017, pod koniec 1945 r. – 1870, w tym ludności napływowej – 20, pod koniec 1946 r. – 1666 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Brzezinka[2033] (od 1938 r.).

Zawada Książęca (Herzoglich Zawada w pocz. XX w.; Rainfelde w 1936 r.), parafia[2034]. Oprócz Zawady Książęcej do parafii należały miejscowości Ciechowice (pnp.: Szychowice w 1946 r.; Schichowitz w pocz. XX w.; Oderbrück w 1936 r.) i Łęg (w pocz. XX w. Leng*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1669, pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – 30, pod koniec 1946 r. – 1800 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Ewald Pelka[2035] (od 1944 r.).

[2028] Ks. Jan Post (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., proboszcz parafii Serca Pana Jezusa w Raciborzu (1937–1976), na emeryturze od 1976 r. Zmarł 17.12.1980 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Posta. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1981, s. 215–217.

[2029] Ks. Bernard Hartlik (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii Świętego Jana Chrzciciela w Raciborzu (1932–1954). Zmarł 27.09.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Bernarda Hartlika.

[2030] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Leśnicy (dekanat Leśnica).

[2031] Ks. Franciszek Melzer (Melcer) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1882 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., proboszcz parafii Świętego Krzyża w Raciborzu-Studziennej (1918–1972), konsultor diecezjalny Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego od 1945 r., na emeryturze od 1972 r. Zmarł 18.09.1976 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Melzera. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1978, s. 61–63.

[2032] Ks. Karol Stawinoga (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1873 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r., proboszcz parafii w Żernicy (1905–1942), za jawny sprzeciw wobec nazizmu pod naciskiem gestapo usunięty z Żernicy, przebywał na przymusowej emeryturze w Raciborzu-Studziennej (1942–1954). Zmarł 18.07.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Stawinogi.

[2033] Ks. Jan Brzezinka (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., proboszcz parafii w Rudniku (1938–1948). Opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Jana Brzezinki.

[2034] Parafia ta z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam obecnie do dekanatu Kuźnia Raciborska.

[2035] Ks. Ewald Pelka (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii w Zawadzie Książęcej (1944–1975), na emeryturze od 1975 r. Opuścił diecezję w 1975 r. i wyjechał do RFN. Zmarł 4.03.1977 r. AKO, zespół: AP ks. Ewalda Pelki.

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie raciborskim obywatelstwo polskie uzyskali: ks. Alojzy Spyrka, ks. Franciszek Melzer, ks. Bruno Bronisław Panus CRL, ks. Leon Urbansky, ks. Hubert Gidziella, o. Ignacy Morawietz OFM, o. Ch. Albrecht OFM, o. Tomasz Fudalla OFM. Wnieśli podania: ks. Antoni Wodarz, ks. Jerzy Schulz, ks. Józef Patas, ks. Jan Post, ks. Maksymilian Poloczek, ks. Alfons Schiwon. Z informacji dziekana z 7.11.1945 r. wynikało, że wnioski o przyznanie obywatelstwa polskiego wnieśli ponadto: ks. Guido Kalka, ks. Ewald Pelka, ks. Alfred Slossarczyk, ks. Jan Brzezinka i ks. Karol Urban (którego pismo zostało odrzucone). Nie wnieśli podań o przyznanie obywatelstwa polskiego ks. Jerzy Gutsfeld i ks. Józef Lux.

Nie powrócili do swych parafii: ks. Karol Ulitzka – proboszcz parafii Świętego Mikołaja, ks. Jan Tschoepe (w 1945 r. przebywał na terenie parafii Świętej Anny w Zabrzu, skąd wysiedlony został do Niemiec)[2036] – wikary parafii p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu, ks. Wilhelm Hoppe – katecheta, ks. dr Ignacy Jany[2037] (rezydent w Strzelcach Opolskich w latach 1945–1947) – katecheta i ks. Edmund Kubis[2038] (zamieszkał w Wysokiej k. Góry Świętej Anny) – kapelan szpitalny.

Ponadto dziekan informował, że w listopadzie 1945 r. polskie obywatelstwo otrzymali kolejni księża: ks. Antoni Wodarz, ks. Jerzy Schulz, ks. Jan Post, ks. Alfons Schiwon, ks. Bernard Hartlik, ks. Paweł Holletzek, ks. Bernard Gade, ks. Józef Patas i ks. Henryk Krause.

Do końca 1946 r. zostali wysiedleni i wyjechali do Niemiec: ks. Karol Ulitzka, ks. Jerzy Schulz, ks. Guido Kalka i ks. Wilhelm Hoppe, a do dekanatu przybyli: ks. Bronisław Gałoński i ojcowie dominikanie z terenu archidiecezji lwowskiej.

Na froncie zginęli, odbywający służbę wojskową w Wehrmachcie, ks. Jan Frach (4.05.1910–16.02.1942), wikary w parafii p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu[2039] i ks. Jan Langer, wikary w Raciborzu (zaginął bez wieści podczas walk na froncie)[2040].

Nabożeństwa odprawiane były wszędzie w języku polskim, gdyż prawie wszyscy księża znali ten język.

Szkody wojenne

W dekanacie raciborskim były znaczne zniszczenia wojenne. Racibórz bowiem bardzo ucierpiał tak podczas działań zbrojnych, jak i po wkroczeniu wojsk radzieckich (wypalenie całego centrum miasta).

Znacznie zniszczone zostały raciborskie świątynie w centrum miasta: kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (z XIII w., w ciągu dziejów kilkakrotnie ucierpiał wskutek wojen i pożarów, ale odbudowywany – w 1945 r. trafiony radziecką bombą zapalającą, wskutek pożaru utracił dach, hełm wieży i wyposażenie wnętrza, które uległo doszczętnemu wypaleniu, zdewastowano również wyposażenie tzw. kaplicy polskiej z pięknym sarkofagiem świątobliwej Eufemii – Ofki, w którym znajdowały się doczesne szczątki księżnej, przeniesione tu w 1821 r. z dawnego kościoła Dominikanek; świątynia Wniebowzięcia Najświętszej

---

[2036] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętej Anny w Zabrzu (dekanat Zabrze).

[2037] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Strzelcach Opolskich (dekanat Strzelce Opolskie).

[2038] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Wysokiej (dekanat Leśnica).

[2039] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 118.

[2040] Tamże, s. 120.

Maryi Panny została odbudowana w latach 1948–1959[2041]) i położony niedaleko podominikański kościół Świętego Jakuba Starszego[2042] (z XIII w. – w 1945 r. uległ również wypaleniu od radzieckiej bomby zapalającej) oraz dwa inne kościoły – kościół Świętego Jana Chrzciciela na Ostrogu (z lat 1845–1865 r. – w 1945 r. wypalony przez radziecką zapalającą bombę lotniczą, dach doszczętnie zniszczono; odbudowany w latach 1946–1955, ale bez wieży) i Serca Pana Jezusa w raciborskiej dzielnicy Nowe Zagrody (z lat 1934–1935, zbudowany w formie rotundy z dużą kopułą – w 1945 r. znacznie ucierpiał od bomb radzieckich, którymi został trafiony 29 marca; znacznym zniszczeniom uległo wówczas sklepienie kościoła – rotunda, odbudowane w latach 1947–1948) oraz kościół ewangelicki w Raciborzu (z 1911 r. – w 1945 r. spłonął od bomb zapalających)[2043].

Znaczne szkody poniosły kościoły: Świętego Mikołaja w Raciborzu (neogotycki z 1901–1902 r., odrestaurowany w latach 1946–1947), w Babicach[2044] (z lat 1937–1939), Gamowie (z 1728 r., przebudowany w 1848 r. – w 1945 r. uszkodzona wieża) i Krowiarkach (z lat 1909–1910). O tym ostatnim pisał w kronice parafialnej proboszcz Krowiarek, ks. J. Gutsfeld:

„W Wielką Środę, 28.03.1945 r. nastąpił szturm Rosjan. Wcześnie rano nastąpiła nawała ogniowa artylerii, nalot bombowy, a z zachodu, przez Amandów, nadciągnęły czołgi. Ten nieoczekiwany kierunek natarcia wyjaśnia mocne uszkodzenia kościoła i probostwa. Na teren kościelny i wokół probostwa padło 7 bomb, z których jedna zniszczyła stodołę. Od uderzenia powietrza uległy zniszczeniu drzwi wejściowe oraz okna kościoła, a dach probostwa utracił dachówki. Dziewięć pocisków pancernych trafiło w wieżę kościoła, co doprowadziło do zniszczenia średniego dzwonu [...]. Ołtarz był pusty, tabernakulum wyłamane. Drzwi pancerne zostały wyłamane żelaznym prętem. Zaginęło małe ostensorium (mała monstrancja), jak i mniejsze cyborium. Jeszcze wcześniej, jak opowiadali parafianie, Rosjanie założyli sobie szaty ministrantów i kpili, że są nowożeńcami. Od krzyża na ołtarzu odrąbali ramiona. Ani jedna z mszalnych szat nie ocalała, podobnie jak ani jedna sztuka bielizny kościelnej. Kawałki małej, starej monstrancji, która była ukryta pod kościołem w instalacji grzewczej, zostały później znalezione na śmietnisku. W kancelarii parafialnej leżała 30–40-centymetrowa sterta podartych akt, książek, kartotek itp., które w następnych miesiącach musiały być od nowa porządkowane, aby nadawały się do użytku. Rejestry ślubów i zgonów były podarte”[2045].

[2041] W nekrologu zmarłego 11.03.1986 r. ks. Jana Hajdy, autor, ks. P. Kosmol, pisał m.in.: „Dekretem administratora apostolskiego w Opolu z 1.09.1948 r. został mianowany ks. Jan Hajda rządcą parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu. Zarówno kościół, jak i plebania, były wówczas jeszcze ruiną. «Raciborska fara» ucierpiała najbardziej ze wszystkich kościołów w mieście. Spłonął doszczętnie dach świątyni, całe jej wnętrze, a także wieża. Ksiądz J. Hajda przyjął tę trudną placówkę, w której przyszło mu żyć i pracować przez najbliższe ćwierć wieku. Okres ten należał chyba do najbardziej znaczących w jego życiu. Z podziwu godnym zapałem zabrał się on do odbudowy zrujnowanego kościoła i probostwa; a warto pamiętać, że przypadła ta odbudowa na czasy niełatwe, pod wielu względami trudniejsze od obecnych. Dnia 15.08.1949 r. można już było dokonać poświęcenia odbudowanego kościoła. Stopniowo, krok po kroku, ks. J. Hajda starał się, przy ofiarnej pomocy parafian, przywracać tej głównej świątyni Raciborza jej dawny wygląd. Zrekonstruowano ołtarze, zwłaszcza piękny, renesansowy ołtarz główny, ambonę, odrestaurowano wieżę, przywrócono witraże”. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 1989, nr 6, s. 196–197.

[2042] Kościół rektorski na raciborskim rynku, na terenie parafii farnej p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

[2043] *Dzieło łaski Boga. Diecezja Katowicka...*, s 145.

[2044] Babice były wówczas filią parafii w Markowicach. Dnia 29.09.1980 r. dekretem biskupa opolskiego ustanowiono w Babicach samodzielną parafię. Z dniem 25.03.1992 r. Babice przeszły do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej.

[2045] Fragmenty kroniki parafii Krowiarki z lat 1945–1948 napisanej przez proboszcza ks. J. Gutsfelda. Archiwum Parafialne w Krowiarkach. G. Wawoczny, autor przewodnika pt. *Sanktuarium Matki Boskiej Pokornej w Rudach* (wyd. 2, Racibórz 2007), pisząc o jednej z bardziej znanych starych kopii obrazu Matki Boskiej Rudzkiej, wspomina, że znajdowała się ona „[...] w Krowiarkach, w starym drewnianym kościółku, w dawnych dobrach Donnersmarcków. Świątynia ta podczas ostatniej wojny została zniszczona i nikt z wioski nie pamięta już jej wystroju, bo msze w niej odprawiano tylko dla mieszkańców pałacu” (s. 16).

Uszkodzone też zostały świątynie w: Łubowicach (z lat 1906–1907 – w 1945 r. na skutek radzieckiego ostrzału artyleryjskiego została utrącona wieża kościelna i uszkodzony dach), Markowicach (z lat 1874–1877) i Zawadzie Książęcej (zabytkowy barokowy kościół drewniany z 1647 r. – w 1945 r. wieża, ściany i wnętrze zostały uszkodzone niemieckimi pociskami artyleryjskimi – w dniach 2–10 lutego).

Nieznaczne szkody w kościołach, które szybko zostały naprawione, odnotowano w: Jankowicach[2046], Nędzy (z 1929 r.), Ocicach (z lat 1937–1938), Pawłowie (z lat 1907––1908) i Raciborzu-Studziennej (z lat 1906–1907, przebudowany w 1933 r.).

Sześć plebanii zostało spalonych, a mianowicie w: Łubowicach, Raciborzu-Ostrogu, w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu, Serca Pana Jezusa w Raciborzu i Świętego Krzyża w Raciborzu-Studziennej oraz w Zawadzie Książęcej, a w Krowiarkach i Markowicach plebanie zostały poważnie uszkodzone (w Krowiarkach dach zniszczony).

Podobnie uszkodzone zostały inne obiekty kościelne, jak Katolicki Dom Młodzieżowy w parafii Świętego Mikołaja w Raciborzu oraz stodoła farska w Gamowie.

Również domy zakonne sióstr zostały znacznie zdewastowane w: Krowiarkach (uszkodzony), Łubowicach (spalony), Markowicach (uszkodzony), Pawłowie (uszkodzony), Raciborzu – na terenie parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (spalony) i w na terenie parafii Świętego Mikołaja (spalony) oraz w Zawadzie Książęcej (zniszczony)[2047].

Jak pisał ks. B. Kominek w apelu skierowanym do wiernych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność w ramach specjalnej kolekty mającej się odbyć na Wielkanoc 1947 r., a przeznaczonej na odbudowę zrujnowanych kościołów:

„Racibórz – miasto, w którym niemal wszystkie centralne kościoły uległy znacznemu zniszczeniu. Wieże, dachy, okna, sklepienia poważnie uszkodzone. Uszkodzone w znacznej mierze probostwa, zniszczone domy związkowe. Samo miasto przedstawia okropny widok. Tylko z pomocą innych zdoła się coś zrobić, jak dotychczas, już dużo zrobiono. Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny leży w gruzach, zaś kościół dominikański posiada dach już częściowo nakryty. Kościół Świętego Mikołaja – poważnie zniszczony z powodu kilkutygodniowych walk o to miasto. Z powodu ogólnego zniszczenia i stosunki materialne wiernych są fatalne. Własne siły w żadnym wypadku nie wystarczą do odnowienia tej świątyni. Proszą serdecznie o pomoc w tym zbożnym dziele. Kościół w Racibórzu-Ostrogu – niegdyś bardzo piękny teraz spalony zupełnie. Ostały się z niego tylko gołe mury i filary. Liczba parafian spadła z 8200 do 2800. Zubożeli zupełnie. Nie mogą więc własnymi siłami odbudować tego pięknego kościoła. Proszą o pomoc!”[2048].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu raciborskiego duszpasterstwo parafialne w Raciborzu-Płoni prowadzili franciszkanie (3 ojców i 2 dwóch braci zakonnych) oraz od 1946 r. dominikanie – w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu (2 ojców). Działały także następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: elżbietanki: w Raciborzu, parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (12 sióstr, klasztor spalony) – opieka nad chorymi w domu i tymże mieście, parafia Świętego Mikołaja (8 sióstr) – opieka nad chorymi w domu oraz w Pawłowie (3 siostry, z powodu szkód wojennych zmuszone zostały zamieszkać w domu prywatnym) – opieka nad chorymi w domu; służebniczki śląskie w: Krowiarkach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, w Zawadzie Książęcej (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Raciborzu-Studziennej (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Nędzy (3 sio-

---

[2046] Obecnie Jankowice należą do parafii Rudy w diecezji gliwickiej.

[2047] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 46.

[2048] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

stry) – opieka nad chorymi w domu, Markowicach (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola, Łubowicach (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola; marianki w Raciborzu, parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (7 sióstr) – Zakład Świętej Notburgi, opieka nad starcami; sercanki wiedeńskie w: Raciborzu-Ostrogu i Raciborzu-Płoni (w 1945 r. – 15 sióstr, a pod koniec 1946 r. – 10 sióstr) – prowadzenie internatu dla młodzieży, opieka nad chorymi w domu, praca w klasztorze Franciszkanów w Raciborzu-Płoni; boromeuszki w Raciborzu, parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (8 sióstr) – praca w szpitalu miejskim; urszulanki w Raciborzu (30 sióstr) – ponieważ klasztor w tym mieście został spalony, więc siostry przeniosły się do Rybnika; siostry misyjne[2049] w Raciborzu parafia Matki Bożej (3 siostry) – w 1945 r. klasztor Annuntiata sióstr misyjnych został zajęty przez wojska radzieckie, a zakonnice zamieszkały na plebanii, pod koniec 1946 r. odzyskały jednak swoją placówkę, która stała się ponownie domem rekolekcyjnym dla księży i grup zaangażowanego laikatu; ubogie siostry Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu (ul. Salzstrasse 30; w 1945 r. – 4 siostry, pod koniec 1946 r. tych sióstr już nie było) – prowadzenie schroniska dla zagrożonych moralnie dziewcząt i kuchni dla biednych.

Powojenne problemy duszpasterskie

Warunki duszpasterskie w Raciborzu były bardzo trudne, przede wszystkim ze względu na wielkie szkody wojenne. Kilka kościołów, całkowicie zniszczonych, przestało pełnić swoje dotychczasowe funkcje, z konieczności więc szukano miejsc zastępczych do odprawiania nabożeństw. Nauki religii nie można było prowadzić w szkołach, bo te albo były spalone, albo zajęte przez wojska radzieckie. W niektórych parafiach nie rozpoczęto jeszcze przygotowania dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, a przyczyną był – jak pisał ks. J. Brzezinka z Rudnika – powszechnie panujący tyfus, świerzb oraz brak obuwia i odpowiednich ubranek do godnego przeżycia tej uroczystości. Katastrofalne było też położenie finansowe parafii. Ale duchowieństwo wykazało się wielkim trudem tak, że administrator apostolski ks. Bolesław Kominek mógł w swoich uwagach z okazji bierzmowania w dekanacie raciborskim (w maju 1947 r.) dać takie oto świadectwo:

„Księża opanowali sytuację duszpasterską niemal całkowicie. W stosunku do roku 1945 postęp jest ogromny. Duszpasterstwo się znormalizowało [...]. Bardzo dużo dokonało się w dziedzinie odbudowy kościołów i plebanii, więcej aniżeli się mogłem spodziewać. W najbardziej trudnych warunkach znajdują się ojcowie dominikanie w centrum Raciborza oraz parafia Świętego Jana na Ostrogu, które w przyszłości czekają największe ciężary budowlane".

Z innych uwag – administrator apostolski prosił, aby przywrócić polskie napisy na krzyżach przydrożnych, które za czasów nazistowskich były usuwane. Co do usunięcia napisów niemieckich zalecał *prudentia pastoralis* (roztropność duszpasterską) „aby nie obrazić cnoty *pietatis* (cnota pobożności, przywiązania, szacunku), ani też nie wejść w kolizję z konserwatorem zabytków sztuki"[2050].

Bardzo interesujące są protokoły odbywanych regularnie konferencji dekanalnych (konwentów), gdyż obrazują one realistycznie stan niezwykle trudnych problemów powojennego duszpasterstwa. Obok konieczności odbudowy zrujnowanych świątyń, niezwykle trudną sprawą była integracja nowego społeczeństwa. W swych wystąpieniach duszpasterze miejscowego pochodzenia bardzo surowo oceniali nowo przybyłych parafian, a także duszpasterzy. Stąd apele administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka kierowane do duchowieństwa

---

[2049] Siostry misyjne (też służebnice Ducha Świętego) – CMSSpS, SSpS – Congregatio Missionalis Servarum Spiritus Sancti (nazwa łac.) – Stehler Missionsschwestern (nazwa niem.) – Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego – Dom Prowincjalny (po wojnie) w klasztorze Annuntiata w Raciborzu. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 138; „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 238.
[2050] ADO, zespół: Dekanat Racibórz.

o wzmożoną pracę na rzecz integracji nowego powojennego społeczeństwa, do niwelowania niepokojących objawów podkreślania różnic i braku wzajemnego zrozumienia. Podczas jednej z konferencji dekanalnych niezwykle głęboki i poruszający referat w tym duchu wygłosił np. ks. Bernard Gade, proboszcz parafii w Raciborzu-Ocicach (późniejszy ojciec duchowny seminarium duchownego): „Kapłan nie śmie patrzeć na to, w jakim ciele ta dusza tkwi [...] czy ktoś pochodzi z Warszawy albo zza Buga, czy jest Górnoślązakiem albo pochodzi z Ukrainy [...], kapłan ma się pytać czy ta dusza potrzebuje mojej pomocy kapłańskiej"[2051]. Mówca wspominał o swej przedwojennej pracy wśród robotników sezonowych w Niemczech: Polaków, Słoweńców, Węgrów, w których to językach spowiadano i głoszono słowo Boże. „Nie jest ważne, czy ktoś jest Niemcem czy Polakiem, ale ważne jest to, żeby był dobrym katolikiem" („*Non sensus germanicus vel polonicus sed vere catholicus*")[2052]. Ksiądz B. Gade przypominał, aby nowo przybyłym parafianom okazywać większą miłość i troskę duszpasterską, by ich pozyskać. Nie wolno duszpasterzowi odrzucać przyniesionych przez nowych parafian odmiennych zwyczajów, w myśl słów Świętego Pawła: „Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie!" [1 Tes 5,21]. W dyskusji zwracano uwagę, że nieprzychylne stanowisko miejscowej ludności do przybyszów płynęło m.in. stąd, że czuli się wyzyskiwani i niepewni swego losu. Ksiądz Brunon Panuś w dyskusji stwierdzał, że „[...] przed rokiem, kiedy Raciborzanie jęczeli pod skutkami nawałnicy działań wojennych, marzyli o Polsce, od której się spodziewali pomocy i wybawienia, a kiedy zobaczyli pierwsze biało-czerwone opaski oblewali się łzami radości, które jednak niestety zamieniły się wnet we łzy boleści i rozgoryczenia. Polak tym razem nie potrafił opanować sytuacji. Ja sam protestowałem 13 czerwca ubiegłego roku u władz przeciw nieodpowiedniemu postępowaniu czynników, które jako przedstawiciele odrodzonej ojczyzny splamiły jej imię [...]. Naród polski spośród wszystkich narodów europejskich najwięcej tułać się musi, a z nim jego duszpasterze".

Referent analizował także religijność ludności przybyłej na tę ziemię, a wyrosłej w innych warunkach: „Nie dziwmy się więc, że może ktoś z nich i dziś jeszcze kładzie większe znaczenie na opłatek czy święcone niż na spowiedź wielkanocną [...]. Ale te właśnie obyczaje nie pozwoliły mu na wygnaniu lub w niewoli zerwać z Kościołem". Radził więc duszpasterzom, by pierwsi poszli do nowych parafian z powitaniem i chęcią poznania ich bolączek: „Powiedz im, by się czuli w naszym gronie jak w domu". Namawiał, by tam, gdzie ludzie przybyli z innych stron kraju, duszpasterze dopuszczali do śpiewu podczas nabożeństw także własne pieśni tych ludzi i upiększali – na modłę wschodnią – odprawiane nabożeństwa, a także tłumaczyli miejscowym wartość przyniesionych tu zwyczajów. Referent stwierdzał ze smutkiem, że koegzystencja i współpraca duchownych miejscowych z napływowymi pozostawia wiele do życzenia.

Podczas konferencji dekanalnych dość często analizowano również sytuację bytową ludności. Na uwagę zasługuje wypowiedź ks. Jana Posta, który tak scharakteryzował powojenną sytuację społeczną:

„[...] w rodzinach panuje głód, zdrowie tracono z powodu niedożywienia, głodu, przez świerzb, tyfus i gruźlicę [...]. A daleko większa liczba zgwałconych i zarażonych chorobami wenerycznymi, nie mówiąc już o nadwyrężonych nerwach [...]. Spustoszenia wojenne, rabunek, plądrowanie, kradzieże, wywłaszczanie, pozbawianie mieszkań i utrata wielu innych przedmiotów"[2053].

[2051] Por. Sprawozdanie z konwentu raciborskiego z 7.05.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Racibórz.
[2052] Tamże. ADO, zespół: Dekanat Racibórz.
[2053] Tamże.

29. Dekanat Skoroszyce (w latach 1945–1946 dekanat ten nosił nazwę Kubinów)[2054]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 30

W roku 1945 i pod koniec 1946 dekanat skoroszycki liczył 11 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu skoroszyckiego liczyły 14 120 wiernych, natomiast z początkiem listopada 1945 r. – przy niepełnych danych – 10 045 wiernych, przy czym w tej liczbie mieściło się 5621 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat ten liczył 9815 osób[2055].

Stan poszczególnych parafii dekanatu skoroszyckiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Bielice (pnp.: Bielsko w 1946 r.; w pocz. XX w. Bielitz*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 956, pod koniec 1945 r. – 780, w tym ludności napływowej – 700 (a wśród nich repatrianci z Siemikowiec, pow. Podhajce, woj. tarnopolskie[2056]), zaś pod koniec 1946 r. ogółem 960 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Brunon Koschel (Koszel)[2057] (od 1943 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Henryk Welcel[2058] (od 1946 r.) kapłan diecezji Chieti we Włoszech.

Grabin (pnp.: Grebin w 1946 r.; w pocz. XX w. Grüben*), parafia. Oprócz Grabina do parafii należała miejscowość Krasna Góra (pnp.: Słoneczna Góra i Słoneczna w 1946 r.; w pocz. XX w. Sonnenberg*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1166, pod koniec

[2054] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił 12.11.1945 r. dziekan, ks. August Obst, proboszcz parafii w Jasienicy Dolnej. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

[2055] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 165–169.

[2056] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[2057] Ks. Brunon Koschel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1893 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., proboszcz parafii w Bielicach (1943–1946) i *ex currendo* administrator w Malerzowicach Wielkich (1943––1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[2058] Ks. Henryk Welcel (z diecezji Chieti we Włoszech), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., inkardynowany do ordynariatu opolskiego w 1953 r.; w 1948 r. oskarżony o ciężkie pobicie ucznia, został skazany na 3 lata więzienia, po odbyciu kary powrócił do diecezji; p.o. proboszcz parafii: Bielice (1946–1947), Turków i Wiechowice (1947–1951) oraz Rzymkowice (1951–1959). Opuścił Śląsk Opolski w 1959 r. i wyjechał do RFN. Zmarł 15.03.1967 r. AKO, zespół: AP ks. Henryka Welcla. Por. D. Schreiber-Kurpiers, J. Żurek, *Welcel Henryk (1903–1967)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 3..., s. 258–259.

1945 r. – 930, w tym ludności napływowej – 600, pod koniec 1946 r. – 606 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Erhard Morawetz (Morawec)[2059] (od 1932 r.).
Jasienica Dolna (w pocz. XX w. Nieder Hermsdorf (Niederhermsdorf)*), parafia. Oprócz Jasienicy Dolnej do parafii należały miejscowości: Bardno, też Mała Warta (pnp.: Warte Małe w 1946 r.; w pocz. XX w. Klein Warthe*), Budziszowice, też Budzieszowice (Bauschwitz w pocz. XX w.; Bauschdorf w 1936 r.)[2060], Drogoszów (pnp.: Żarki w 1946 r.; w pocz. XX w. Neusorge*), Mańkowice (pnp.: Wola w 1946 r.; w pocz. XX w. Mannsdorf*) i Myszowice (Mauschwitz w pocz. XX w.; Mauschdorf w 1936 r.)[2061]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 2620. Wejście wojsk radzieckich do Jasienicy Dolnej dnia 17.03.1945 r., jak pisze F.-Ch. Jarczyk, dotychczasowe życie mieszkańców zmieniło w piekło: dochodziło do gwałtów, wiele osób zostało zastrzelonych, splądrowano i spalono miejscowy kościół. Cierpienia ludności rozpoczęły się na nowo wraz z przybyciem polskiej milicji. Znaczna liczba mieszkańców trafiła do fortów w Nysie zamienionych w obóz przejściowy dla wysiedlanych Niemców, bądź do obozu dla Niemców w Łambinowicach, czego wielu z nich nie przeżyło. W nocy z 17 na 18.01.1946 r. splądrowane zostały domy pozostałych w wiosce niemieckich mieszkańców, a następnie stłoczonych w autach ciężarowych przetransportowano na Zachód. Kolejna akcja wysiedleńcza odbyła się 7.02.1946 r.[2062]. Niemieccy mieszkańcy należących do tej parafii Mańkowic (w 1939 r. – 796 mieszkańców) przed nadejściem frontu zostali 16.03.1945 r. o godz. 20^{00} ewakuowani w Sudety. Dnia 9.05.1945 r. wyruszyli w drogę powrotną, by 28.05.1945 r. znaleźć się w swojej wiosce. Na miejscu zastali częściowo splądrowane domy. Jednak ani one, ani kościół nie zostały zniszczone. Ludność polska przybyła do Mańkowic pod koniec sierpnia 1945 r., siłą zajmowała domy, zmuszając ich dotychczasowych właścicieli do nieodpłatnej pracy na swoją korzyść. Wysiedlenie ludności niemieckiej nastąpiło w czerwcu 1946 r.[2063]. Po zajęciu przez czerwonoarmistów w marcu 1945 r. należącego do tej wioski przysiółka Bardno (w 1939 r. – 86 mieszkańców) zginęło tam wiele osób[2064]. Podobnie było po wejściu Armii Czerwonej do należącego do tej parafii Drogoszowa (w 1939 r. – 394 mieszkańców) w marcu 1945 r., gdzie kilkunastu jej mieszkańców zostało również zastrzelonych przez żołnierzy radzieckich[2065], a w niedalekich Budzieszowicach, jak pisze D. Tomczyk, gąsienice radzieckich czołgów rozjechały na drodze formującą się w panice kolumnę ewakuacyjną mieszkańców wioski[2066]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1930, w tym ludności napływowej – 900, pod koniec 1946 r. – 1520 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. August Obst[2067] (od 1932 r.); wikary: ks. Paweł Ozimek CMM[2068] (od 1944 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Paweł Ozimek CMM (od 1945 r.).
Klucznik (pnp.: Kluczniki w 1946 r.; w pocz. XX w. Kleuschnitz*), parafia[2069]. Oprócz Klucznika do parafii należały miejscowości Goszczowice (pnp.: Goszczyce w 1946 r.; Gusch-

---

[2059] Ks. Erhard Morawetz (Morawec) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., proboszcz parafii w Grabinie (dekanat Skoroszyce) (1932–1949) i w Cyprzanowie (1949–1950). Opuścił Śląsk Opolski w 1950 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Erharda Morawtza.
[2060] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Wierzbie w dekanacie Skoroszyce.
[2061] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Korfantów w dekanacie Niemodlin.
[2062] Por. F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 196.
[2063] Tamże, s. 170–172.
[2064] Tamże, s. 144.
[2065] Tamże, s. 190.
[2066] Por. D. Tomczyk, *Walki o Korfantów w 1945...*, s. 81.
[2067] Ks. August Obst (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1912 r., proboszcz parafii w Jasienicy Dolnej (1932–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.
[2068] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Skorogoszczy (dekanat Niemodlin).
[2069] W późniejszych latach po wojnie miejscowość i parafia Klucznik przestały istnieć w związku z włączeniem tej miejscowości w obręb pobliskiego poligonu wojskowego w Łambinowicach. Ludność wysiedlono, a kościół i inne budynki popadły w całkowitą ruinę. Z upływem czasu zostały rozebrane.

witz w pocz. XX w.; Buchengrund w 1936 r.)[2070] i Jakubowice (w pocz. XX w. Jakobsdorf*)[2071]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1120, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 510 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Hugo Springer[2072] (od 1944 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Edward Szczerbowski[2073] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Łambinowice (w pocz. XX w. Lamsdorf* O.S.), parafia. Oprócz Łambinowic do parafii należały miejscowości: Dworzysko, też Hunów (pnp.: Hunów, Hunhów w 1946 r.; w pocz. XX w. Hohenhof*)[2074], Okopy, też Zimny Kąt (pnp.: Kalteka, Kalteckie, Obóz w 1946 r.; w pocz. XX w. Kaltecke*) i Szadurczyce (pnp.: Siedziałowice w 1946 r.; Schaderwitz w pocz. XX w.; Schadeberg w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1700, pod koniec 1945 r. – 1100 oraz „*circa 1000 in castro*" (chodziło tu o kolejnych ok. 1000 osób przebywających w powojennym obozie łambinowickim dla okolicznej ludności niemieckiej wysiedlanej do Niemiec), w tym ludności napływowej – 426, pod koniec 1946 r. – 924 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Herbert Titze[2075] (od 1944 r.); „inny ksiądz": o. Julian Kohlsdorfer OFM (od 1932 r.) – duszpasterz kolonii robotniczej Dworzysko (też Hunów), a także drugi ksiądz: ks. Eugeniusz Rychwa[2076] z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Eugeniusz Rychwa (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Makowice (Mogwitz w pocz. XX w.; Breitenfeld w 1936 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1594, pod koniec 1945 r. – 1400, w tym ludności napływowej – 700 (wśród nich m.in. grupa osadników z miejscowości Ujsoły, pow. Żywiec, woj. krakowskie oraz repatrianci z Kresów Wschodnich), pod koniec 1946 r. – 1017 osób[2077]. W roku 1945 proboszcz: ks. Otto Fipper[2078] (od 1940 r.). Od kwietnia 1946 r. wikary substytut: ks. Piotr Stanoszek[2079] z archidiecezji lwowskiej, a pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Eryk (Piotr) Jelitko[2080] (od września 1946 r.) *ex currendo* ze Skoroszyc.

[2070] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Tułowice w dekanacie niemodlińskim.

[2071] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Grabin w dekanacie skoroszyckim.

[2072] Ks. Hugo Springer (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1902 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary parafii w Bogacicy (1936–1940), administrator lokalii w Kraskowie (1940–1944), proboszcz parafii w Kluczniku (1944–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[2073] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w Prądach (dekanat Niemodlin).

[2074] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Grabin w dekanacie skoroszyckim.

[2075] Ks. Herbert Titze (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., proboszcz parafii w Łambinowicach (1944–1945). W roku 1946 przez władze polskie został wysiedlony do Niemiec.

[2076] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Wierzbiu (dekanat Niemodlin).

[2077] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Makowice, w skład której wchodziły miejscowości: Makowice i Brzeziny, liczącej ogółem 935 parafian, przedstawiało się następująco: „obecnie mieszka tu jedna rodzina pochodzenia niemieckiego, pozostali mieszkańcy to po części górale z okolic Żywca, z miejscowości Ujsoły i Nieledwia, pozostali to w większości pochodzący z Kresów Wschodnich oraz kilku z centralnej Polski". Kronika Parafii Makowice.

[2078] Ks. Otto Fipper (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., proboszcz parafii w Makowicach (1940–1945). Przymusowo wysiedlony wraz z ludnością swojej parafii 1.04.1946 r., opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.

[2079] Ks. Piotr Stanoszek (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1892 r., wyświęcony na kapłana w 1918 r., po wojnie, w ramach repatriacji wraz z wiernymi parafii Wołków i Bóbrka na Kresach Wschodnich przybył na Śląsk Opolski w kwietniu 1946 r. i został administratorem (wikarym substytutem) parafii w Makowicach (w 1946 r.), a następnie kolejno był: katechetą w Strzelcach Opolskich (1946–1958), proboszczem parafii w Ściborzycach Małych (1958–1961) i Kłodnicy (1961–1967). W roku 1967 wstąpił do zakonu paulinów. Zmarł 16.05.1996 r. w wieku 104 lat. AKO, zespół: AP ks. Piotra Stanoszka. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1996, s. 301–304; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 153.

[2080] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Rogowie Opolskim (dekanat Prószków).

Malerzowice Wielkie (pnp.: Młynarzowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Gross Mahlendorf, Grossmahlendorf*), kuracja (od 1903 r.)[2081]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 420, pod koniec 1945 r. – 280, w tym ludności napływowej – 191, pod koniec 1946 r. – 350 osób. W roku 1945 administrator: ks. Bruno Koschel[2082] z Bielic (od 1943 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Henryk Welcel *ex currendo* z Bielic.

Sidzina (pnp.: Kużewo, Kurzejów w 1946 r.; w pocz. XX w. Hennersdorf*), parafia. Oprócz Sidziny do parafii należały miejscowości Giełczyce (pnp.: Goltynów w 1946 r.; w pocz. XX w. Geltendorf*) i Lasocice (pnp.: Lasoty i Lasota w 1946 r.; Lassoth w pocz. XX w.; Grünfliess w 1936 r.)[2083]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1349, pod koniec 1945 r. – 900, w tym ludności napływowej – 300 (grupa osadników z miejscowości Sidzina i Radziechowy, pow. Żywiec, woj. krakowskie), pod koniec 1946 r. – 1700 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Ferdynand Heller[2084] (od 1929 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Jan Tomaszewski[2085] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Skoroszyce (pnp.: Kubinów, Kopań i Mirków Śląski w 1946 r.; w pocz. XX w. Friedewalde*), parafia. Oprócz Skoroszyc do parafii należały miejscowości Brzeziny (pnp.: Brzezie, Brzezin w 1946 r.; w pocz. XX w. Gross Briesen*)[2086] i Mroczkowa (pnp.: Nawroty w 1946 r.; w pocz. XX w. Eckwertsheide*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1478, pod koniec 1945 r. – 1200, w tym ludności napływowej – 380 (w tym w Skoroszycach, grupa osadników z Soli, pow. Żywiec, woj. krakowskie, a w Brzezinach osadnicy z miejscowości Nieledwia, pow. Żywiec, woj. krakowskie), pod koniec 1946 r. – 1061 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Juliusz Kraudelt[2087] (od 1933 r.). W roku 1946 wikary substytut (*ex currendo* z Włodar): ks. Zygmunt Białowąs[2088] – z archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r.

[2081] Obecnie Malerzowice Wielkie należą (jako filia) do parafii Bielice w tym samym dekanacie Skoroszyce.

[2082] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Bielicach (dekanat Skoroszyce).

[2083] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Rusocin w dekanacie nyskim.

[2084] Ks. Ferdynand Heller (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r., proboszcz parafii w Sidzinie (1929–1945). W roku 1946 został wysiedlony do Niemiec.

[2085] Ks. Jan Tomaszewski (z archidiecezji lwowskiej), dr teologii, urodzony w 1906 r. w Głuszkowie, pow. Horodenka, wyświęcony na kapłana w 1934 r. Po święceniach był najpierw wikarym w Zborowie, a następnie katechetą we Lwowie. Po II wojnie światowej, w ramach repatriacji, przybył na Śląsk Opolski i został proboszczem parafii w Sidzinie (1946–1948) oraz dziekanem dekanatu skoroszyckiego, a następnie proboszczem parafii w Niemodlinie (1948–1949). Dnia 6.07.1949 r. został powołany przez administratora apostolskiego ks. B. Kominka na stanowisko rektora nowo utworzonego Wyższego Seminarium Duchownego (WSD) w Nysie–Opolu, które zajmował aż do swej nagłej śmierci (1958 r.). Stanowisko rektora seminarium przyszło mu sprawować w najcięższych czasach dla Kościoła na Śląsku Opolskim i z pewnością jego zasługą, okupioną zdrowiem i upokorzeniami jest to, że seminarium nie tylko zachowało linię kościelną pomimo ingerencji czynników zewnętrznych, a wręcz przetrwało wobec realnej groźby likwidacji przez władze komunistyczne. Niektórzy mieli ks. J. Tomaszewskiemu za złe, że niekiedy brał udział w spotkaniach PAX-owskich. Trzeba jednakże zachować dużą dozę rozwagi, aby pochopnie nie zarzucić ks. J. Tomaszewskiemu rzekomej przynależności do ruchu „księży patriotów". Nigdy nie był członkiem tego ruchu. Jeśli natomiast wziął nawet kilka razy udział w zebraniach PAX-u, to tylko dla ratowania WSD, broniąc go przed likwidacją. Ale nawet tam na tych spotkaniach – ku niezadowoleniu władz – bronił spraw Kościoła i to zdecydowanie. Wszak groźba likwidacji seminarium była wówczas realna. Ksiądz J. Tomaszewski jako rektor WSD odznaczał się wielkim talentem wychowawczym. Doprowadził do święceń kapłańskich ok. 300 księży, którzy bez względu na swoje pochodzenie – kresowe czy śląskie – wspominają go jak najlepiej. Był przez nich niezwykle lubiany i wielce ceniony. Zmarł 2.10.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Tomaszewskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 471–473; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 155–156.

[2086] Obecnie miejscowość ta należy do parafii Makowice w tym samym dekanacie skoroszyckim.

[2087] Ks. Juliusz Kraudelt (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., proboszcz parafii w Skoroszycach (1933–1945). W 1946 r. wysiedlony do Niemiec.

[2088] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Ozimku (dekanat Groszowice).

wikary substytut: ks. Eryk (Piotr) Jelitko[2089] (od 1946 r.) z diecezji częstochowskiej (podczas wojny w diecezji katowickiej).

Węża (pnp.: Buntowce, Prosinice, Prusinowice, Oporów, Wacha i Wąchca w 1946 r.; w pocz. XX w. Prockendorf*), parafia[2090]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 480. Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, żołnierze radzieccy zajęli wioskę Węża 17.03.1945 r., na krótko przed zaplanowaną ewakuacją jej niemieckich mieszkańców (w 1939 r. – 462). Miejscowość została splądrowana, kościół zdewastowany, wiele kobiet i dziewcząt zgwałconych[2091]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 425, w tym ludności napływowej – 250 (w tym głównie grupa osadników z Ślemienia, pow. Żywiec, woj. krakowskie), pod koniec 1946 r. – 367 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Emil Lindner[2092] (od 1938 r.). W 1946 r. administrator: o. Tadeusz (Seewald) Skrzetuski OP (ze Lwowa)[2093] *ex currendo* z Lipowej (w dekanacie Głuchołazy). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Jan Rosalski (Różalski)[2094] (od 1946 r.).

Włodary (w pocz. XX w. Volkmannsdorf*), parafia. Oprócz Włodar do parafii należała miejscowość Rynarcice, też Renarcice (pnp.: Biegi i Biegonice w 1946 r.; w pocz. XX w. Rennersdorf*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1237. Wojska radzieckie zajęły Włodary 17.03.1945 r. krótko przed zaplanowaną ewakuacją jej mieszkańców (w 1939 r. – 929). Jak podaje F.-Ch. Jarczyk, mężczyźni zostali wywiezieni do obozów dla internowanych, a kobiety i dzieci zdane na łaskę czerwonoarmistów. W tym czasie zginęło 41 osób. Rabowanie, plądrowanie, gwałty i brutalne traktowanie dotychczasowych niemieckich mieszkańców rozpoczęło się ponownie, gdy do miejscowości weszła polska milicja. Dnia 23.01.1946 r. niemiecka ludność Włodar została wysiedlona na Zachód[2095]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1100, w tym ludności napływowej – 600 (w tym we Włodarach i w Rynarcicach osiedlili się repatrianci z Darachowa, pow. Trembowla, woj. tarnopolskie[2096]), pod koniec 1946 – 800 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Alfons Möser[2097] (od 1933 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Zygmunt Białowąs[2098] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie skoroszyckim wnioski o przyznanie obywatelstwa polskiego złożyło tylko dwóch księży, ks. Paweł Ozimek CMM i ks. Erhard Morawetz i dzięki temu mogli pozostać w swoich placówkach duszpasterskich. Inni księża nie wnieśli podań. Byli to duchowni nieznający języka polskiego (w „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942" nie byli oni oznaczeni jako

---

[2089] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Rogowie Opolskim (dekanat Prószków).

[2090] Od 1990 r. parafia Węża należy do dekanatu Nysa.

[2091] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 217.

[2092] Ks. Emil Lindner (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., proboszcz parafii w Węży (1938–1945). W roku 1945 został wysiedlony do Niemiec.

[2093] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Lipowa (dekanat Głuchołazy).

[2094] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Korfantowie (dekanat Niemodlin).

[2095] F.-Ch. Jarczyk, *Die Dörfer...*, s. 270.

[2096] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 122–123; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[2097] Ks. Alfons Möser (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., proboszcz parafii we Włodarach (1933–1946). W roku 1946 został wysiedlony do Niemiec.

[2098] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Ozimku (dekanat Groszowice).

utrakwiści czyli dwujęzyczni, tzn. nie władali językiem polskim)[2099]. W związku z tym w niedługim czasie zostali wysiedleni i wyjechali do Niemiec. Byli to: ks. Brunon Koschel, ks. August Obst, ks. Hugo Springer, ks. Herbert Titze, ks. Otto Fipper, ks. Ferdynand Heller, ks. Juliusz Kraudelt, ks. Emil Lindner i ks. Alfons Möser.

Z wojny (był w wojsku) nie powrócił do parafii ks. Jan Willimsky[2100], wikary parafii w Jasienicy Dolnej.

Do końca 1946 r. do dekanatu przybyli: ks. Edward Szczerbowski, ks. Eugeniusz Rychwa, ks. Jan Tomaszewski i ks. Zygmunt Białowąs – wszyscy z archidiecezji lwowskiej, a także ks. Eryk (Piotr) Jelitko – z diecezji częstochowskiej (podczas wojny w diecezji katowickiej) oraz ks. Henryk Welcel – z diecezji Chieti we Włoszech.

Dziekan skoroszycki, ks. A. Obst, zaznaczył w omawianym kwestionariuszu ankiety kurialnej w 1945 r., że:

„[...] we wszystkich kościołach śpiew i modlitwy (były) w języku polskim, względnie łacińskim i niemieckim. Kazanie w polskim i niemieckim języku w Jasienicy Dolnej. Kazanie w niemieckim, a niekiedy w polskim języku – w parafiach: Kubinów [obecnie Skoroszyce – przyp. A. H.], Włodary i Wacha [obecnie Prusinowice – przyp. A. H.]. Tylko w języku polskim i to tylko niekiedy śpiew i modlitwy były w parafiach: Bielice, Łambinowice, Grabin, Klucznik i Kurzewo [obecnie Sidzina – przyp. A. H.], Makowice".

W Kluczniku był opuszczony kościół ewangelicki.

Szkody wojenne

W dekanacie skoroszyckim cztery kościoły uległy poważnym zniszczeniom. Były to świątynie w: Brzezinach należących do parafii Skoroszyce[2101] (z XVI w.; w 1945 r. spłonął dach i wypaliło się wnętrze kościoła – świątynia doszczętnie zniszczona), Grabinie (z XV/XVI w., przebudowana w 1728 r.; w marcu 1945 r. w wyniku działań wojennych utraciła dach, sklepienie i wyposażenie wnętrza, a także chór i wieżę), Jasienicy Dolnej (z 1744 r. i 1933 r.; 20.03.1945 r. zupełnie zniszczona przez pożar – „kościół podpalony przez sowietów"[2102]; został odbudowany w latach 1945–1949) i w Skoroszycach (z 1738 r.; w 1945 r. w 75% zniszczona, pozostały tylko ruiny).

Znaczne szkody poniosły kościoły w: Bielicach (z XV/XVI w., przebudowany w XVIII w.), Łambinowicach (z lat 1873–1874), Kluczniku[2103] (z 1888 r. – w 1945 r. zniszczony dach i wszystkie witraże), Goszczowicach[2104] (z 1902 r. – w 1945 r. utracił dach i witraże), Makowicach (z XVIII w., rozbudowany w 1892 r. – w 1945 r. sam kościół pozostał nieuszkodzony, jedynie wnętrze zostało zdewastowane, a sprzęty liturgiczne rozkradzione), Sidzinie (z 1651 r., rozbudowany w 1824 r.), Węży (z 1767 r., wieża z 1828 r.), we Włodarach (z lat 1749–1754) i w Krasnej Górze (z 1854 r., filia parafii Grabin), a kaplica w Jakubowicach[2105] (z 1860 r.) utraciła witraże i całe wyposażenie.

[2099] Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", s. 37; np. ksiądz proboszcz Herbert Titze „sam zupełnie nie włada językiem polskim i go nie rozumie" – tak zapisał w kwestionariuszu ankiety kurialnej ks. Eugeniusz Rychwa (przybyły z diecezji lwowskiej).

[2100] Ks. Jan Willimsky (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary parafii w Jasienicy Dolnej od 1940 r., wcielony do Wehrmachtu w okresie wojny. Po 1945 r. nie powrócił już na Śląsk Opolski.

[2101] Od 1983 r. filia parafii w Makowicach.

[2102] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s 353.

[2103] Kościoła tego już nie odbudowano w związku z włączeniem po wojnie miejscowości Klucznik w obręb pobliskiego poligonu wojskowego w Łambinowicach. Dlatego miejscowość i parafia Klucznik przestały istnieć. Ludność wysiedlono, a kościół i inne budynki popadły w całkowitą ruinę. Z czasem rozebrano je całkowicie.

[2104] Wówczas filia parafii w Kluczniku, obecnie filia parafii Tułowice.

[2105] Obecnie filia parafii Grabin.

W Malerzowicach Wielkich[2106] dom parafialny uległ całkowitej dewastacji. W różnym stopniu uszkodzone były plebanie w: Bielicach, Grabinie, Jasienicy Dolnej, Kluczniku, Makowicach, Sidzinie, Skoroszycach, Węży i Włodarach. Tak więc prawie wszystkie kościoły i plebanie w dekanacie doznały uszkodzeń, ale w niedługim czasie wyremontowano je[2107].

Swój podziw dla niezwykłego poświęcenia wiernych w dziele odbudowy kościołów wyraził ks. B. Kominek w apelu skierowanym do wiernych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność w ramach specjalnej kolekty na Wielkanoc 1947 r., przeznaczonej na odbudowę zrujnowanych kościołów:

„Skoroszyce (Kubinów), pow. Grodków – kościół rozbity, wieś w znacznej mierze również. Ludność nowo przybyła z Żywiecczyzny. Ksiądz Eryk (Piotr) Jelitko urządził tymczasową kaplicę w jednym z domów, pokrył dachem kościół filialny w Brzezinach, wyremontował kościół w sąsiednich Makowicach. Parafianie na ogół ofiarni, ale niezbyt zamożni. Jeżeli otrzymają kilkadziesiąt tysięcy zapomogi, odbudują kościół jeszcze w tym roku. Zbierają materiał. Jasienica Dolna, pow. Nysa – kościół zupełnie zburzony. Samo drzewo na dach itd. ma kosztować przeszło pół miliona zł. Ludność ofiarna, ale biedna, mieszana z różnych okolic Polski. Duszpasterzem jest pełen samozaparcia i poświęcenia ks. Paweł Ozimek CMM, który razem z parafią liczy jednak na większą pomoc ze strony Administracji Apostolskiej"[2108].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu skoroszyckiego duszpasterstwo parafialne w Jasienicy Dolnej prowadził zakonnik – misjonarz z Mariannhill, ks. Paweł Ozimek CMM, a także aktywne były w dekanacie następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: elżbietanki w: Jasienicy Dolnej (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Makowicach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu i w Łambinowicach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu; służebniczki śląskie w Bielicach (5 sióstr) – prowadzenie domu starców i opieka nad chorymi w domu; marianki w Grabinie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu i w Sidzinie (3 siostry) – także opieka nad chorymi w domu.

Powojenne problemy duszpasterskie

Dekanat skoroszycki został znacznie poszkodowany w wyniku działań wojennych. Doświadczył ponadto ogromnych cierpień, związanych nie tylko z wysiedleniem ludności niemieckiej i tragicznym losem repatriantów przesiedlonych tu z Kresów Wschodnich, ale także i z działaniami na tym terenie nieodpowiedzialnych, a nawet zbrodniczych władz terenowych. Stwierdzenie to dotyczy umieszczenia w specjalnym obozie, stworzonym w Łambinowicach w pobliżu kompleksu byłych niemieckich obozów jenieckich, cywilnej ludności śląskiej (w większości niemieckiej) wysiedlonej z okolicznych miejscowości. W obozie tym bardzo często dochodziło do zbrodniczych aktów odwetu, tortur, gwałtów, a nawet zabójstw[2109], dokonywanych w tragicznym rewanżu za to, co działo się w Łambinowicach w czasach niemieckich w okresie wojny, kiedy naziści więzili w tym obozie wiele tysięcy jeńców wojennych różnych nacji, zwłaszcza jeńców radzieckich, ale także i Polaków (w dniach 21–23.09.1939 r. przebywał tu nawet Święty Maksymilian Kolbe aresztowany

---

[2106] Obecnie miejscowość ta jest filią parafii Bielice.

[2107] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 46–47.

[2108] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego 1945–1951.

[2109] Por. E. Nowak, *Przyczynek do historii obozu pracy w Łambinowicach,* „Wczoraj, Dzisiaj, Jutro" 1990, nr 1/4, s. 61–68; tenże, *Obozy w Polsce po 1945 roku (ze szczególnym uwzględnieniem Śląska),* „Studia Śląskie" 1997, t. 55, s. 205–232.

przez Niemców wraz ze swymi współbraćmi zakonnymi[2110]), m.in. wziętych do niewoli powstańców warszawskich. Po wojnie cierpiała tu cywilna ludność śląska, która nie była winna zbrodniom popełnionym przez nazistów[2111].

W dniu 16.10.1945 r. dziekan skoroszycki, ks. August Obst, informował ks. B. Kominka:

„Niemiecka parafia Bielice została ewakuowana 27.07.1945 r. do Łambinowic, gdzie dawniej był poligon wojskowy. Jako dziekan poczułem się w obowiązku złożyć osobiście wizytę najpierw u komendanta obozu, który odprawił mnie z niczym, a następnie staroście niemodlińskiemu. Chodziło mi o to, abym mógł raz w tygodniu odprawić w obozie mszę świętą, zaopatrzyć chorych i pogrzebać zmarłych. Starania te okazały się jednak bezskuteczne. Pokornie proszę Waszą Ekscelencję, by zechciał uzyskać jak najprędzej łaskę dla tych najbiedniejszych z biednych. Śmiertelność zarówno w obozie, jak i w naszych parafiach jest wielka"[2112].

Mimo licznych starań, aby księża mogli dostać się na teren obozu z posługą duszpasterską, nie udało się jednak tego osiągnąć. W kwestionariuszu z 12.11.1945 r. dziekan donosił: „Większa część wiernych z parafii Kurzewo [obecnie Sidzina – przyp. A. H.] w obozie w Łambinowicach na dworze. Wierni z parafii Klucznik i największa część z Bielic zostali doprowadzeni do obozu w Łambinowicach. Ponad 1000 dorosłych i dzieci niemieckich bez religijnej opieki pozostawiono. Księdzu nie dozwolono chorych i umierających świętymi sakramentami zaopatrzyć".

Administrator apostolski ks. Bolesław Kominek interweniował więc „w sprawach obywateli niemieckich, gdy chodzi o humanitarne ich traktowanie, np. o ułatwienie repatriacji tym, którzy tego pragną, o łagodne traktowanie niemieckich duchownych przebywających w obozach wysiedleńczych"[2113]. Kilkakrotnie protestował w sprawie nadużyć funkcjonariuszy państwowych wobec osób wysiedlanych: „W transporcie działo się tyle nadużyć ze strony konwojentów [...]. Na własne oczy przekonałem się, oglądając zniszczenia [...]. Przyznaję, że po raz pierwszy widziałem tego rodzaju wandalizm"[2114].

W piśmie do gen. Aleksandra Zawadzkiego, wojewody śląsko-dąbrowskiego, nawiązując także do obozu w Łambinowicach, napisał: „Donoszą mi, że w obecnym obozie dla Niemców w Łambinowicach [...] zachodziły rzeczy, które nas prędzej czy później mogą skompromitować za granicą [...]. Obchodzenie się z Niemcami podobno poniżej krytyki, jakieś inne historie, jak gonitwa nagich osób"[2115]. Prosił także władze państwowe o umożliwienie księżom sprawowania mszy świętej w obozach dla wysiedlonych Niemców[2116].

W piśmie (napisanym po niemiecku) z 24.08.1945 r. dziekan skoroszycki powiadamiał administratora apostolskiego o aktach kradzieży i rabunków mienia dokonywanych przez polskich milicjantów na jego dotychczasowych śląskich parafianach, o wyrzucaniu dotychczasowych mieszkańców z ich domów i o nadmiernym zagęszczeniu na skutek dokwate-

---

[2110] S. Mazak, *Pierwszy lagier bł. Maksymiliana Kolbego w Łambinowicach*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1973, nr 5, s. 145–158.

[2111] Najbardziej aktualne dane dotyczące powojennego obozu dla ludności śląskiej w Łambinowicach zawiera monografia E. Nowaka, *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce...*, s. 235–262.

[2112] W piśmie z 16.10.1945 r. dziekan, ks. A. Obst informował ks. B. Kominka: „Evakuiert ist die deutsche Pfarrgemeinde Bielitzfelde u. zwar seit 27 Juli 1945 nach Lamsdorf auf den früheren Truppenübungsplatz [...]. Ich habe es für meine Pflicht als zuständiger Erzpriester gehalten, mich persönlich durch Besuch zuerst beim Lagerkommandanten und dann nach Abweisung von diesem beim Starosten in Falkenberg darum zu bemühen, einen Gottesdienst wöchentlich im Lager halten, die Kranken versehen, die Toten begraben zu dürfen. Meine Bemühungen waren ohne Erfolg. Ew. Excellenz bitte ich gehorsam, diese Wohltaten für die Armen der Ärmsten recht bald erwirken zu wollen. Die Sterblichkeit im Lager, wie überhaupt in unseren Pfarreien ist gross". ADO, zespół: Dekanat Skoroszyce.

[2113] A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 93.

[2114] Tamże.

[2115] Pismo administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. B. Kominka do gen. A. Zawadzkiego z 4.03.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.N.-32/46.

[2116] Tamże.

rowania repatriantów. Zaznaczał jednak, że „jest rzeczą oczywistą, że przybywającą tu ludność polską przyjmiemy, wszak ks. P. Ozimek CMM mówi po polsku”[2117]. Dziekan informował też o nakazie władz, aby do 9.09.1945 r. zdać wszystkie niemieckie książki[2118].

30. Dekanat Stare Siołkowice[2119]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 31

W roku 1945 i pod koniec 1946 dekanat siołkowicki liczył 8 parafii[2120].

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu siołkowickiego liczyły 28 200 wiernych, zaś w początkach października 1945 r. – przy niepełnych danych – 26 950 wiernych, przy czym w liczbie tej mieściło się 932 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat ten liczył 24 209 osób[2121].

Stan poszczególnych parafii dekanatu siołkowickiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Brynica (Brinnitz w pocz. XX w.; Brünne w 1936 r.), parafia. Oprócz Brynicy do parafii należała miejscowość Grabczok (Grabczok w pocz. XX w.; Buchendorf w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1900. W Brynicy po wejściu Armii Czerwonej z rąk żołnierzy radzieckich straciło życie 33 cywilnych mieszkańców tej wioski. Powodem śmierci było najczęściej podejrzenie o współpracę z Niemcami, a w przypadku kobiet – stawianie oporu przed zgwałceniem[2122]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2400, w tym ludności napływowej – 70, pod koniec 1946 r. – 1600 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Norbert Janot-

[2117] W piśmie (w języku niemieckim) z 24.08.1945 r. dziekan informował ks. B. Kominka: „Es ist selbstverständlich, dass wir uns der zugezogenen Polen annehmen. P. P. Ozimek CMM kann polnisch”. ADO, zespół: Dekanat Skoroszyce, sygn. VH.I-16/45.
[2118] Tamże.
[2119] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Teofil Plotnik 10.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.
[2120] W roku 1942 dekanat liczył 15 placówek duszpasterskich. Z dniem 1.06.1944 r. utworzono nowy dekanat zagwiździański, w skład którego weszły następujące placówki z dekanatu siołkowickiego: Bierdzany, Dąbrówka Dolna, Fałkowice, Jełowa, Stare Budkowice, Zagwiździe. Wcześniej, bo w 1937 r., włączono do dekanatu siołkowickiego parafię Karłowice (z dekanatu brzeskiego). Po wojnie parafia Karłowice, dawniej Karlsmarkt, pow. Brzeg, znalazła się w nowo utworzonej w 1945 r. dolnośląskiej Administracji Apostolskiej. Por. *Rozgraniczenie terytorialne pomiędzy Administracją Apostolską Opolską i Wrocławską*, „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” 1945, nr 2, art. 47, s. 6–7.
[2121] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” 1947, s. 161–165.
[2122] Informacja uzyskana od ks. H. Kałuży SVD, pochodzącego z Brynicy; w posiadaniu autora.

ta[2123] (od 1938 r.) – został zamordowany przez czerwonoarmistów 23.01.1945 r. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Józef Kopietz (Kopiec)[2124] (od 1945 r.) – emeryt.

Chróścice (Chrosczütz w pocz. XX w.; Rutenau w 1935 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 3500. Po wejściu Armii Czerwonej do Chróścic żołnierze radzieccy zastrzelili 34 niemieckich jeńców oraz 12 cywilnych mieszkańców[2125]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 3250, w tym ludności napływowej – 82, pod koniec 1946 r. – 3000 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Bonifacy Piecha[2126] (od 1930 r.); w 1945 r. wikary substytut: ks. Jerzy Marscholik (Marszolik)[2127] (od 1942 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Jerzy Wyrwol (Wyrwoł)[2128] (od 1946 r.).

Czarnowąsy (Czarnowanz w pocz. XX w.; Klosterbrück w 1936 r.), parafia. Oprócz Czarnowąsów do parafii należały miejscowości: Biadacz-Krzyże (Biadacz w pocz. XX w.; Kreuzwalde w 1936 r.; Krzyże – w pocz. XX w. Kreuz*), Borki (Borrek w pocz. XX w.; Wäldchen w 1936 r.), Krzanowice (Krzanowitz w pocz. XX w.; Erlengrund w 1934 r.), Świerkle (w pocz. XX w. Horst*) i Wróblin (w pocz. XX w. Frauendorf*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 5350. W zajętych przez Armię Czerwoną 23.01.1945 r. Czarnowąsach z rąk żołnierzy radzieckich zginęło 150 cywilów. Pierwsi czerwonoarmiści wyszukiwali w wiosce tylko ukrytych żołnierzy niemieckich i szli dalej. Dopiero następna fala żołnierzy przyniosła grozę. Wieś stanęła w płomieniach. Zaczęły się wówczas morderstwa na mieszkańcach wioski i grabieże. Rozpoczęło się też dzikie polowanie na kobiety i dziewczęta. Dziewczyny, które broniły się przed zgwałceniem i rodzice próbujący uchronić swoje córki, byli na miejscu zabijani. W ten sposób wymordowano całe rodziny. W dramatycznej sytuacji znalazły się również siostry zakonne, jadwiżanki z miejscowego klasztoru – część z nich ukrywała się na terenie klasztoru, który zamieniono w szpital, inne w świeckim przebraniu ukrywały się wśród ludności. Niektóre zostały zgwałcone. W kościele parafialnym żołnierze radzieccy urządzili stajnię dla koni, porozrzucano szaty liturgiczne, ołtarz główny został uszkodzony, a tabernakulum wyrwane z ołtarza i zrzucone na ziemię. Sprofanowano też postaci eucharystyczne[2129]. W pobliskich miejscowościach Wróblin i Świerkle w podobnych okolicznościach zginęło 60 cywilnych osób[2130]. Liczba wiernych w parafii Czarnowąsy pod

---

[2123] Ks. Norbert Janotta (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii w Brynicy (1938–1945).

[2124] Ks. Józef Kopietz (Kopiec) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., proboszcz parafii w Wysokiej k. Olesna (1932–1939), za jawny sprzeciw wobec nazizmu uwięziony przez gestapo (1939–1941), na przymusowej emeryturze w Brynicy (1942–1945), po wojnie proboszcz tej parafii (1945–1959), na emeryturze od 1959 r. Zmarł 19.07.1965 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Kopca. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1966, s. 96.

[2125] Informacja uzyskana od z ks. Z. Jaworka, proboszcza w Chróścicach; w posiadaniu autora.

[2126] Ks. Bonifacy Piecha (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., proboszcz parafii w Chróścicach (1930–1949). Zmarł 1.03.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Bonifacego Piechy. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 24, art. 591, s. 24.

[2127] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Długomiłowicach (dekanat Łany).

[2128] Ks. Jerzy Wyrwol (Wyrwoł) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., wikary parafii w Chróścicach. W połowie listopada 1938 r. został mianowany proboszczem parafii Luboszyce k. Opola, ale gdy przybył do tej parafii, mieszkańcy – z powodu jego propolskiego nastawienia – nie wpuścili go do Luboszyc (por. Kronika parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górce" w Opolu z lat 1934–1949). Pod naciskiem gestapo kuria wrocławska przeniosła go na czysto niemiecką placówkę duszpasterską na Dolnym Śląsku. Po wojnie – administrator parafii w Chróścicach (1946–1949) i proboszcz tejże parafii (1949–1980), na emeryturze od 1980 r. Zmarł 2.05.1981 r. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Wyrwola.

[2129] Informacje uzyskane z Archiwum Prowincjalnego Sióstr Jadwiżanek w Katowicach-Bogucicach i Archiwum Parafialnego w Czarnowąsach; w posiadaniu autora.

[2130] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 137. Na pamiątkę tamtych tragicznych wydarzeń każdego roku w dniu 23 stycznia w kościele parafialnym w Czarnowąsach odbywa się całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, która gromadzi wielu wiernych, a na koniec odprawiana jest msza święta w intencji ofiar, które straciły życie po wejściu wojsk radzieckich do Czarnowąsów.

koniec 1945 r. – 4800, w tym ludności napływowej – 420, pod koniec 1946 r. – 4850 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Henryk Mainka (Mańka)[2131] (od 1932 r.); wikary: ks. Jan Tenzler[2132] (1942–1945), ks. Gustaw Lyschik (Lysik, Łysik)[2133] (w 1946 r.); a pod koniec 1946 r. „inny ksiądz": ks. Józef Paluch[2134] z archidiecezji praskiej – kapelan w Zakładzie Świętego Henryka (obecnie Dom Dziecka) w Czarnowąsach.

Dobrzeń Wielki (Gross Döbern w pocz. XX w.; Döbern O.S. w 1938 r.), parafia. Oprócz Dobrzenia Wielkiego do parafii należały miejscowości Brzezie (w pocz. XX w. Finkenstein*) i Dobrzeń Mały (w pocz. XX w. Klein Döbern*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 4500. W Dobrzeniu Wielkim, zajętym 22.01.1945 r. przez żołnierzy 14. Dywizji Piechoty Gwardii, gdzie aż 90% ludności pozostało na miejscu, gdyż zabrakło pociągów ewakuacyjnych, od czasu gdy weszli żołnierze radzieccy, według wypowiedzi świadków, rozpętało się prawdziwe piekło – pożary, rekwizycje i rabunki, gwałcenie kobiet i dziewcząt. „Mało było dziewcząt we wsi – twierdzą mieszkańcy – które nie zostały «potargane i zbaranowane», często na oczach rodziców"[2135]. Z rąk czerwonoarmistów śmierć poniosły wówczas 64 osoby cywilne oraz 15 żołnierzy niemieckich[2136]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4250, w tym ludności napływowej – 70 (w tym w Brzeziu grupa ludności repatrianckiej z Podborców, pow. Lwów, woj. lwowskie[2137]), pod koniec 1946 r. – 4091 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Hubert Nieborowski[2138] (od 1939 r.); wikary: ks. Karol Schaffner (Szafner)[2139] (od 1945 r.) z diecezji Viedma w Argentynie, wikary substytut: ks. Wiesław

---

[2131] Ks. Henryk Mainka (Mańka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1917 r., proboszcz parafii w Czarnowąsach (1932–1975), na emeryturze od 1975 r. Zmarł 19.07.1977 r. AKO, zespół: AP ks. Henryka Mainki.

[2132] Ks. Jan Tenzler (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1920 r., wyświęcony na kapłana w 1942 r., wikary w Czarnowąsach (1942–1946). Po wojnie, w 1946 r. wyjechał do Niemiec. Tam też zmarł 5.01.1982 r. Por. H. Reinelt, *Jan Tenzler (1920–1982)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern...*, s. 351–353.

[2133] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętego Krzyża w Opolu (dekanat Opole).

[2134] Ks. Józef Paluch (z archidiecezji praskiej w Czechach), dr filozofii, urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., kapelan w Czarnowąsach (1947–1949), na emeryturze w Nysie od 1954 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1956 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Józefa Palucha.

[2135] S. Ossowski, *Zagadnienia więzi regionalnej i narodowej na Śląsku Opolskim*, w: S. Ossowski, *Dzieła*, t. 3: *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967, s. 288.

[2136] Ponadto zmarło 6 dobrzenian wywiezionych na roboty przymusowe do ZSRR, a dalszych 6 zginęło w kazamatach UB w Opolu. Archiwum parafii w Dobrzeniu Wielkim. Por. J. Polok, *70 lat kościoła p.w. Świętej Katarzyny w Dobrzeniu Wielkim. Fakty – wydarzenia – ludzie*, Dobrzeń Wielki 2004, s. 15.

[2137] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 121; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[2138] Ks. Hubert Nieborowski (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1882 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., proboszcz parafii w Dobrzeniu Wielkim (1939–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 3.04.1948 r. Prowadzący badania socjologiczne w Dobrzeniu Wielkim profesor Uniwersytetu Warszawskiego, S. Ossowski już w sierpniu 1945 r. w swoich zapiskach odnotował m.in.: „Niezależnie od swych poglądów politycznych, ksiądz powinien z racji swych obowiązków szanować miejscowe tradycje religijne. Gdy Hitler nakazał usunięcie polskich napisów z kościoła, kowal i kościelny prosili księdza Nieborowskiego (ówczesnego proboszcza), aby pozwolił nie zamalowywać napisów polskich pod stacjami Męki Pańskiej w kościele, a tylko kazał zakleić je papierem. Ksiądz odmówił, co mu kowal ma bardzo za złe, ze względów raczej religijnych niż narodowych, bo i tak wiadomo było, że ksiądz Nieborowski, o polskim szlacheckim nazwisku, nie poczuwał się do polskości [...]. Obecny wikary [ks. K. Schaffner – przyp. A. H.] również nie chce czytać Ewangelii po polsku ani mówić polskich kazań, chociaż umie po polsku. Odkąd władze polskie objęły Śląsk Opolski, raz tylko czytał polską Ewangelię. A przecież Ewangelia w polskim języku i polskie kazania należały do miejscowej tradycji religijnej respektowanej nawet przez proboszczów Niemców, dopóki Hitler tego nie zabronił. Toteż Marczyk nie będzie żałował, gdy obu miejscowych księży władze polskie wysiedlą, aczkolwiek bardzo jest źle, gdy parafia zostaje bez księdza. Ma co prawda nadzieję, że znajdą się w Polsce jacyś księża dla Dobrzenia Wielkiego" – S. Ossowski, *Zagadnienia więzi regionalnej...*, s. 282–283. Por. AKO, zespół: AP ks. Huberta Nieborowskiego.

[2139] Ks. Karol Schaffner (Szafner) (z diecezji Viedma w Argentynie), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1942 r., wikary: parafii w Dobrzeniu Wielkim w 1945 r. i Kup (1945–1947), Toszku w 1947 r., Trójcy

Karol Dlopolski[2140] (czerwiec–sierpień 1946 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Antoni Duczek[2141] (od 1946 r.).

Kup (pnp.: Kupy w 1946 r.; w pocz. XX w. Kupp*), parafia. Oprócz Kup do parafii należały miejscowości Kaniów (w pocz. XX w. Hirschfelde*) i Ładza (w pocz. XX w. Salzbrunn*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 2200. Po wejściu Armii Czerwonej do Kup, żołnierze radzieccy podpalili wiele domów, w tym miejscowy dom starców, w którym spłonęło żywcem 30 staruszków. Czas gehenny mieszkańców trwał ok. 3 tygodni – morderstwa, rabunki, gwałty. Łącznie z rąk żołnierzy radzieckich zginęło tam blisko 100 osób[2142]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2000, w tym ludności napływowej – 50, pod koniec 1946 r. – 2000 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Alfons Drzisga (Drzyzga)[2143] (od 1934 r.); wikary: ks. Karol Schaffner (Szafner)[2144] (od 1945 r.) z diecezji Viedma w Argentynie.

Łubniany (pnp.: Ługniany w 1946 r.; Lugnian w pocz. XX w.; Lugendorf w 1936 r.), parafia. Oprócz Łubnian do parafii należały miejscowości: Dąbrówka Łubniańska (pnp.: Dąbrówka Ługniańska w 1946 r.; Lugnian Dombrowka w pocz. XX w.; Eichen w 1936 r.), Kosowce, też Kosowiec (Kossowzen w pocz. XX w.; Schnitterfeld w 1936 r.), Mańczok (Mainczok w pocz. XX w.; Hirschau, też Meinfeld w 1936 r.) i Masów (w pocz. XX w. Massow*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3600, pod koniec 1945 r. – 3550, w tym ludności napływowej – 10, pod koniec 1946 r. – 2681 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Franciszek Choroba[2145] (od 1936 r.).

Popielów (pnp.: Stary Popielów w 1945 r.; w pocz. XX w. Alt Poppelau*), parafia. Oprócz Popielowa do parafii należały miejscowości Lubienie, też Lubienia (pnp.: Lubina w 1946 r.; w pocz. XX w. Sacken*) i Popielowska Kolonia, też Kolonia Popielowska (w pocz. XX w. Poppelau Kolonie, Klink*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3100, pod koniec 1945 r. – 2800, w tym ludności napływowej – 230, pod koniec 1946 r. – 2669 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Berthold Jankowski[2146] – wyjechał do Niemiec w październiku 1945 r.; administrator: ks. Teofil Plotnik (Płotnik)[2147] *ex currendo* ze Starych Siołkowic; „inny

---

Świętej w Bytomiu (1947–1948) i Bytomiu-Szombierkach (1948–1949), proboszcz parafii w Karłowicach Wielkich (1949–1956) i *ex currendo* parafii w Kamienniku (1951–1953). Zmarł 14.04.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Schaffnera.

[2140] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha – „Na Górce" w Opolu (dekanat Opole).

[2141] Ks. Antoni Duczek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., administrator parafii w Chróścinie Opolskiej (1937–1941), kuratus w Taciszowie (1941–1946), administrator parafii w Dobrzeniu Wielkim (1946–1952), w 1952 r. usunięty ze stanowiska administratora parafii w Dobrzeniu Wielkim na żądanie Prezydium WRN w Opolu za rzekomą „rewizjonistyczną działalność" (nieukrywanie swej niemieckości, m.in. poprzez posługiwanie się językiem niemieckim, także w rozmowach prywatnych), duszpasterz w Nieznaszynie, parafia Łany (1952–1957), proboszcz parafii w Leśnicy (1957–1960). Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Duczka.

[2142] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 136.

[2143] Ks. Alfons Drzisga (Drzyzga) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1920 r., proboszcz parafii w Kup (1934–1980), na emeryturze od 1980 r. Zmarł 19.03.1981 r. AKO, zespół: AP ks. Alfonsa Drzisgi.

[2144] Biogram ks. K. Schaffnera znajduje się powyżej, przy duchowieństwie parafii w Dobrzeniu Wielkim.

[2145] Ks. Franciszek Choroba (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., proboszcz parafii w Łubnianach (1936–1957). Zmarł 26.08.1957 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Choroby. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, s. 466–467.

[2146] Ks. Berthold Jankowski (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r., proboszcz parafii w Popielowie (1934–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[2147] Biogram ks. T. Plotnika znajduje się poniżej, przy duchowieństwie parafii w Starych Siołkowicach.

ksiądz": ks. dr Augustyn Drobig[2148] – emeryt, prorektor seminarium z Piły. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Franciszek Cyris[2149] (od 1945 r.) oraz ks. dr Augustyn Drobig.
Stare Siołkowice (pnp.: Siołkowice w 1945 r.; Alt Schalkowitz w pocz. XX w.; Alt Schalkendorf w 1936 r.), parafia. Oprócz Starych Siołkowic do parafii należała miejscowość Nowe Siołkowice, też Siołkowice Nowe (Neu Schalkowitz w pocz. XX w.; Neu Schalkendorf w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 4050, pod koniec 1945 r. – 3900, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 3318 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Teofil Plotnik (Płotnik)[2150] (od 1928 r.).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie siołkowickim obywatelstwo polskie uzyskał tylko ks. Henryk Mainka z Czarnowąsów. Nie wniósł podania w tej sprawie ks. Jan Tenzler, wikary w Czarnowąsach, który niebawem wyjechał do Niemiec. Dnia 3.10.1945 r. opuścił parafię Popielów ks. Berthold Jankowski, a niebawem także parafię w Dobrzeniu Wielkim – ks. Hubert Nieborowski. Do czasu wypełnienia kwestionariusza ankiety kurialnej nie było jeszcze w dekanacie duchownych z innych diecezji.

Natomiast do końca 1946 r. przybyli: ks. Józef Paluch – z archidiecezji praskiej w Czechach i ks. Karol Schaffner – z diecezji Viedma w Argentynie.

Z wojny (służba w Wehrmachcie) nie powrócił ks. Franciszek Zmuda, wikary w Dobrzeniu Wielkim.

Pod koniec 1945 r. nie była obsadzona parafia Popielów, dlatego w tym czasie obsługiwał ją duszpastersko *ex currendo* ks. Teofil Plotnik ze Starych Siołkowic.

Po wejściu Armii Czerwonej na terenie tego dekanatu zostali zamordowani: ks. Norbert Janotta[2151], proboszcz w Brynicy (zastrzelony 23.01.1945 r.[2152]) i ks. Robert Grelich, emeryt – rezydent w Kup (zastrzelony 9.02.1945 r.).

W Chróścicach zmarł 18.06.1945 r., ciężko raniony przez żołnierza radzieckiego, franciszkanin z prowincji Świętej Jadwigi, o. dr Bertrand (Franciszek) Zimolong OFM[2153],

---

[2148] Ks. Augustyn Drobig (z wolnej prałatury pilskiej), dr teologii, urodzony w 1870 r., wyświęcony na kapłana w 1895 r., na emeryturze w Popielowie. Zmarł 1.03.1955 r. AKO, zespół: AP ks. Augustyna Drobiga.

[2149] Ks. Franciszek Cyris (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r., proboszcz parafii w Osowcu–Węgrach w latach 1934–1939. Od 1940 r. – za jawny sprzeciw wobec nazizmu pod naciskiem gestapo usunięty z parafii z zakazem pobytu na Śląsku Opolskim – przebywał na wygnaniu na Dolnym Śląsku. Po wojnie proboszcz parafii w Popielowie w latach 1945–1958. Zmarł 4.10.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Cyrisa. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 517–518.

[2150] Ks. Teofil Plotnik (Płotnik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 16.04.1888 r. w Szczedrzyku, gimnazjum ukończył w Nysie, po studiach teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie we Wrocławiu 21.06.1913 r. Działał w duszpasterstwie parafialnym kolejno w Chorzowie, Dolnej i Namysłowie, a od 1.03.1915 r. w parafii Świętego Krzyża w Opolu, początkowo jako wikary, a od 27.01.1920 r. jako kuratus (do 1928 r.). W Opolu przebywał przez 13 lat, będąc m.in.: prezesem Katolickich Związków Zawodowych, prezesem Kongregacji Mariańskiej i opiekunem „Caritas". Nazywano go „prawą ręką proboszcza". Proboszczem w Starych Siołkowicach został mianowany 18.04.1928 r., a od 27.05.1944 r. pełnił funkcję dziekana siołkowickiego. Pierwszy administrator apostolski Śląska Opolskiego, ks. B. Kominek, powołał go 18.11.1947 r. w skład diecezjalnej Rady Administracyjnej, a bp F. Jop obdarzył go tytułem radcy duchownego. Zmarł 8.05.1960 r. w Starych Siołkowicach i tam został pochowany. AKO, zespół: AP ks. Teofila Plotnika. Por. S. Baldy, Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej..., s. 124. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1960, s. 247–248.

[2151] Ks. Norbert Janotta urodził się 6.06.1904 r. w Gliwicach. Po ukończeniu szkoły średniej w Gliwicach został przyjęty na Uniwersytet Wrocławski na Wydział Teologiczny, który ukończył przyjmując 2.02.1930 r. święcenia kapłańskie z rąk kard. A. Bertrama. Był wikarym kolejno w: Gorzowie Śląskim (1931–1934) i Zabrzu-Biskupicach (1934–1938). W roku 1938 został mianowany proboszczem w Brynicy oddalonej o 17 km od Opola.

[2152] J. Kaps (*Vom Sterben...*, 3. Aufl.) podaje błędnie datę śmierci ks. N. Janotty – 25.01.1945 r. Natomiast prawidłową datą jest 23.01.1945 r.

[2153] O. Bertrand (Franciszek) Zimolong OFM urodzony 26.11.1888 r. w Chróścicach k. Opola, obłóczyny odbyły się 8.04.1907 r., święcenia kapłańskie przyjął 18.06.1914 r. Był doktorem teologii i filozofii. Wykładał Pismo

represjonowany w czasie wojny przez gestapo[2154]. Już po przejściu frontu przyjechał on do Chróścic k. Opola, swojej rodzinnej miejscowości, by świętować rocznicę swoich święceń kapłańskich. Widząc jak żołnierz radziecki napastuje jego bratową zakonnik stanął w obronie kobiety. Wówczas żołnierz ten przebił go bagnetem, wskutek czego po kilku dniach o. B. Zimolong zmarł. Miał wówczas 57 lat.

Na terenie dekanatu siołkowickiego, w Lubieniu[2155] był nieczynny kościół ewangelicki. Wszystkie nabożeństwa odprawiane były w języku polskim.

Szkody wojenne

Dekanat siołkowicki nie doznał poważniejszych szkód w czasie działań zbrojnych. Niewielkim uszkodzeniom uległ jedynie kościół w Czarnowąsach (z 1654 r. – w 1945 r. zerwany hełm wieży), a mniejsze szkody odnotowano w świątyniach: w Chróścicach (z lat 1936–1937) i Popielowie (z lat 1888–1889). Wszystko to było już pod koniec 1945 r. naprawione.

Plebania w Popielowie została spalona, a wraz z nią wszystkie księgi metrykalne. Mniejsze straty odniosły plebanie w: Brynicy, Czarnowąsach i Dobrzeniu Wielkim. Zostały one również szybko naprawione[2156].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu siołkowickiego prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: służebniczki śląskie w: Brynicy (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Chróścicach (7 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie domu starców i przedszkola i w Łubnianach (6 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola; jadwiżanki w Czarnowąsach (w 1945 r. – 27 sióstr, a pod koniec 1946 r. – 15 sióstr) – prowadzenie domu dziecka i przedszkola, łącznie dla ok. 200 dzieci; franciszkanki szpitalne w Dobrzeniu Wielkim (7 sióstr) – prowadzenie domu starców i opieka nad chorymi w domu oraz w Starych Siołkowicach (7 sióstr) – praca w szpitalu i opieka nad chorymi w domu; elżbietanki w Kup (8 sióstr) – praca w szpitalu i opieka nad chorymi w domu oraz w Popielowie (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola.

Powojenne problemy duszpasterskie

Dekanat siołkowicki pod względem duszpasterskim prezentował wysoki poziom i takim też pozostał po wojnie. Nie było trudności z wprowadzeniem języka polskiego do nabożeństw, gdyż zarówno księża, jak i wierni znali w zasadzie ten język (gwarę śląską). Dobrzeń Wielki uważany był zresztą przed wojną za wybitnie polską miejscowość. Jednakże w miarę przybywania tu ludzi z innych stron Polski, zaczęły rodzić się antagonizmy pomiędzy miejscowymi a ludnością napływową. Świadectwem tego są zapiski wybitnego socjologa S. Ossowskiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, który już w sierpniu 1945 r. prowadził badania socjologiczne w okrutnie doświadczonym przez wojnę Dobrzeniu Wielkim. Tak pisał o zastanej tu sytuacji:

„Kiedy ucichły armaty, przyszła pierwsza fala «Poloków». Ale ci Polacy nie zbliżyli Śląska do Polski. Dla mieszkańców Dobrzenia Wielkiego to był dalszy etap klęsk wojennych. Pojawiła się plaga chybkonogich szabrowników tym groźniejszych, że osłaniających się wobec wystraszonej ludności urzędową funkcją. Poza żądzą zdobyczy u niektórych przybyszów z Za-

---

Święte w zakonnym studium teologii we Wrocławiu, a także gościnnie w Instytucie Biblijnym w Jerozolimie. Por. J. Kaps, *Vom Sterben...*, 1. Aufl., s. 106.

[2154] U. v. Hehl, *Priester unter Hitlers Terror*, Mainz 1984, kol. 290.

[2155] Miejscowość Lubienie należy do parafii w Popielowie.

[2156] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 46.

głębia Dąbrowskiego wchodził w grę motyw zemsty na Ślązakach za krzywdy poniesione podczas okupacji od pochodzących ze Śląska i mówiących śląską gwarą niemieckich żandarmów. Nietrudno było udowodnić Ślązakowi, że był Niemcem i wyciągnąć z tego konsekwencje, gdy jego siedmio- lub ośmioletnie dziecko nie mówiło po polsku [...]. Na wiosnę 1945 r. przez trzy miesiące terroryzował Dobrzeń Wielki naczelnik gminy, który – jak mówiono – przyjechał w jednej kurtce, a uciekł z Dobrzenia Wielkiego w nocy na trzech wozach. Wnosząc ze zgodnych relacji mieszkańców wsi był to człowiek zdolny, odważny (do uzbrojonych maruderów wychodził z rewolwerem, co bardzo imponowało ludziom miejscowym), dobry organizator, a równocześnie, wedle obrazu, jaki pozostawił we wsi, człowiek o skłonnościach bandyty, człowiek, który wysiedlał zamożniejszych gospodarzy jako rzekomych Niemców, aby im obrabować mieszkania. «Wikłac i miglanc» przedstawiał się zależnie od potrzeb jako oficer AL, jako oficer AK albo jako magister filozofii [...]. Ku zażenowaniu i smutkowi «wielkich Polaków» [miejscowi Ślązacy o mocnym poczuciu polskości – przyp. A. H.] w takich osobach zaprezentował się Dobrzeniowi Wielkiemu naród polski na początku po wyzwoleniu. Nie poprawili tej opinii osadnicy zza Lwowa, którzy przybyli do Dobrzenia Wielkiego i wiosek sąsiednich późną wiosną lub wczesnym latem 1945 r. W Dobrzeniu Wielkim osiadło ich niewielu (ok. 12 rodzin), bo niewiele tam było gospodarstw niemieckich. Liczniej przybyli do wsi sąsiednich. Zderzenie się tych dwóch zbiorowości o różnych kulturach, różnej obyczajowości, różnym systemie gospodarki winno by stanowić przedmiot oddzielnego studium. Dla pracowitych, oszczędnych, systematycznych Ślązaków repatrianci, którzy nie zdążyli się jeszcze przystosować do nowych warunków, przyzwyczajeni do mało intensywnej gospodarki na doskonałych ziemiach, rozgoryczeni koniecznością porzucenia swoich zagród i rodzinnych stron i nie rezygnujący jeszcze z myśli o powrocie, byli ludźmi obcymi, którzy Ślązaków nie rozumieli, a gorszyli ich swym lenistwem i brakiem solidności, spowodowanym lub spotęgowanym przez przejścia wojenne i emigrację. Oto kilka charakterystycznych wypowiedzi, wskazujących jak wyglądał repatriant w pierwszych miesiącach po przybyciu na Śląsk w oczach miejscowej ludności: Syn jednego z gospodarzy, abiturient gimnazjum bytomskiego: «Nie chcą tu pracować. U siebie mieli doskonałą ziemię; tylko sochą drewnianą podrapie i rośnie mu żyto takie. Na Śląsku nie zostawia się najmniejszego kawałka ziemi. Bydła się nie pasie latem w polu, tylko tnie mu się potraw i futruje w oborze. Tamci pasą bydło na polu. Tego roku biedniejsi ludzie we wsi, nie mając inwentarza, motykami skopali swoje dwie morgi, a nie zostawili ani kawałka. My umiemy pracować i chcemy pracować, tylko żeby nam dali spokój». Starsza kobieta z sąsiedniej wsi: «Ślązak pracuje, nie ji, a dla dzieci śparuje (oszczędza). Ludzie z innych stron nie chcą pracować». Gospodarz z kolonii fryderycjańskiej, gdzie na miejscu wysiedlonych Niemców zamieszkało 67 rodzin repatriantów zza Lwowa, obok 20 rodzin tubylczych: «Dawniej nie znało się kłódek, bo były niepotrzebne. Dziś repatrianci sami nie chcą pracować, a cudzej własności nie szanują. Stoją sobie i nic nie robią. Konie się pasą, kiedy jest robota, a nasi ludzie nie mają koni. Choćby mieli stąd odejść, choćby liczyli, że wrócą do siebie, to przecież nie powinni patrzeć, jak się ziemia zamienia w ugór, jak ją perz porasta. Ziemi nie można zostawić nie uprawionej». «Niemcy przezywali nas Polokami, ci przezywają Niemcami. A oni sami nie są prawie Poloki: gadają jakoś po ukraińsku cy po rusku». Gospodarz z Dobrzenia Wielkiego: dwaj repatrianci, którzy przybyli do Dobrzenia Wielkiego – «pedzieli, że takich kamycków uprawiać nie będą. A przecie kamycki, nie kamycki, uprawiać ziemię trzeba». Starzec z sąsiedniej wsi: «Repatrianci to nie je lud. Gnojcy. Nie do pracy. Jedzie wozem, a ktoś prosi, zeby go zabroł, to nie zabierze. Jak bym mioł z takimi ludźmi mieskać, to bym woloł mieskać gdzieś na kątach». W myśl socjologicznego prawa, które można by nazwać «prawem tła», obcowanie z repatriantami osłabiło Ślązakom poczucie dystansu społecznego względem Niemców, sprawiło, że Niemcy we wspomnieniach poczęli ukazywać się jak ludzie tej samej kultury, jako bardziej swoi niż te «Poloki» mówiące z ukraińska, a nazywające Ślązaków Niem-

cami. Tylko grupa «wielkich Poloków» podtrzymywała wspomnienia antagonizmu polsko-niemieckiego, usiłując przeciwstawić się działaniu tego «prawa tła»"[2157].

Dnia 3.11.1945 r. do Kurii Administracji Apostolskiej w Opolu wpłynęło pismo nieznanego z nazwiska rodzimego mieszkańca Wróblina k. Opola (par. Czarnowąsy), którego autor, prosząc o interwencję władzy kościelnej, podawał smutne przykłady powojennych problemów wynikających ze zderzenia się ze sobą tradycji i zwyczajów kościelnych ludności napływowej i śląskiej ludności rodzimej.

„Każda okolica ma inne zwyczaje kościelne. Przy każdej większej fluktuacji ludności różnice te będą się ścierały. W sytuacji opolskiej tkwi wielkie niebezpieczeństwo w tym, że nasze śląskie zwyczaje – inne od małopolskich i wołyńskich – obdarza się epitetem «niemieckie», chociaż to właśnie w nich zachowały się niejednokrotnie staropolskie zwyczaje, które w innych okolicach już dawno wymarły. Jeżeli jeszcze do tego nauczyciele, milicjanci i urzędnicy są wrogo nastawieni do Kościoła, wtedy dochodzi do takich samych ekscesów, jakie widzieliśmy na terenie wrocławskim w roku 1939/1940 ze strony organizacji hitlerowskich. Stwierdziłem, że na zebraniu gminnym w Wróblinie komendant milicji ostro występował przeciw proboszczowi, że w każdą niedzielę po mszy świętej nie śpiewa się w kościele pieśni «Boże, coś Polskę...», a przecież i w Polsce tego też się nie czyni, ponieważ rozporządzenie episkopatu nakazuje to tylko w święta narodowe; na tym samym zebraniu nowo przybyła nauczycielka wyśmiewała melodyjne recytowanie «Ojcze nasz» i «Wierzę w Boga», jakie w naszych parafiach zachowało się od praojców; w Opolu niepowołani ludzie zakazują organiście grać «Tantum ergo» [łacińska wersja pieśni eucharystycznej „Przed tak wielkim sakramentem" – przyp. A. H.], bo «to niemiecka pieśń!». A że ona od 700 lat bywa śpiewana w kościele, tego już nie wiedzą! Gdy śląscy proboszczowie słusznie nie spełniają niektórych pomysłów «pobożnych» kobiet ze Lwowa albo działaczy z Pińska, spotyka ich pogróżka: «Jeżeli nie, to sprowadzimy sobie polskiego proboszcza do naszej gminy!» Dlatego koniecznie należy pouczyć urzędników, nauczycieli i działaczy społecznych, żeby nie mieszali się w wewnętrzne sprawy Kościoła [...]. Prawie we wszystkich gminach zwolniono wójtów i sołtysów tubylczych i mianowano nowych, wywodzących się z ludności napływowej. Nasi ludzie odczuwają to bardzo boleśnie, szczególnie tam, gdzie dotychczas zawsze jakiś starszy miejscowy gospodarz piastował taki urząd"[2158].

Koegzystencję śląskiej ludności rodzimej z polską ludnością repatriancką utrudniały m.in. takie problemy, jak to, że:

„[...] ludność tubylcza widzi w repatriantach niepożądanych intruzów. Trzeba jej wytłumaczyć opłakane położenie repatriantów, którzy z boleścią opuścili swoje majątki. Ale trzeba też repatriantów pouczyć, żeby się nie zachowywali jak «Herrenvolk» [„naród panów", nazistowskie określenie narodu niemieckiego – tu ironicznie odniesione do Polaków – przyp. A. H.] w stosunku do ludności tubylczej; repatrianci winni prosić ludność o żywność i paszę – chętnie ją dostaną – a nie samemu wykopywać kartofle i wypasać bydło nie na swoim; repatrianci mają często więcej koni i bydła od tubylców, niech nimi też usłużą potrzebującym. Widziałem, że repatrianci wypasali konie na obcych łąkach, leżąc przy tym bezczynnie, a ludność tutejsza orała na sąsiednich polach; trzeba repatriantów szkolić do ich zadań «kolonizacyjnych», bo dotychczas swoim zachowaniem nie zyskali nikogo dla polskości, ale wielu odstraszyli"[2159].

Księża starali się antagonizmy te jakoś łagodzić, np. na konferencji dekanalnej 13.05.1946 r., podczas której referat wygłosił ks. dr Karol Dlopolski, powiedział on m.in.: „Podkreślajmy to, co nas łączy, a nie wyolbrzymiajmy różnic po jednej i drugiej stronie"[2160].

[2157] S. Ossowski, *Zagadnienia więzi regionalnej...*, s. 282, 288–291.

[2158] Pismo anonimowego mieszkańca Wróblina k. Opola (par. Czarnowąsy) do Kurii w Opolu z 3.11.1945 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[2159] Tamże.

[2160] ADO, zespół: Dekanat Stare Siołkowice.

Tymczasem na rodzimych mieszkańców wiosek został nałożony obowiązek różnych świadczeń zarówno na rzecz żołnierzy radzieckich, jak i polskiej ludności napływowej. I tak we Wróblinie k. Opola (par. Czarnowąsy) gospodarze musieli dostarczać: „dla 2 nauczycieli dziennie – 1 litr mleka, 2 łyżki masła i 2 jajka; dla żołnierzy rosyjskich dziennie – 6 litrów mleka; dla repatriantów dziennie – 3 litry mleka; dla milicji nieregularnie – masła, mleka i jaj; dla obozu harcerskiego przez jeden tydzień – mleka, masła i kartofli dla przeszło 100 chłopców. A wszystko gratis”[2161].

31. Dekanat Strzelce Opolskie[2162]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 32

W roku 1945 dekanat strzelecki liczył 8 parafialnych placówek duszpasterskich[2163]. W roku 1946 w dekanacie tym została utworzona – dekretem opolskiego administratora apostolskiego z 4.01.1946 r. – dziewiąta placówka duszpasterska – kuracja w Piotrówce, gdzie po całkowitym wysiedleniu niemieckich mieszkańców osiedlona została ludność napływowa z Kresów Wschodnich. Miejscowość ta została wyodrębniona z parafii Jemielnica.

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu strzeleckiego liczyły 34 542 wiernych, zaś pod koniec października 1945 r. – przy niepełnych danych – 30 047 wiernych, przy czym w liczbie tej mieściło się 1846 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat strzelecki liczył 31 963 osób[2164].

Stan poszczególnych parafii dekanatu strzeleckiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Dolna (Dollna w pocz. XX w.; Niederkirch w 1936 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 608, pod koniec 1945 r. – 759, w tym ludności napływowej – 160, pod koniec 1946 r. – 595 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jerzy Zimnik[2165] (od 1940 r.).

[2161] Pismo anonimowego mieszkańca Wróblina k. Opola (par. Czarnowąsy) do Kurii w Opolu z 3.11.1945 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[2162] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił 31.10.1945 r. ks. Bernard Kudlek, dziekan strzelecki. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

[2163] Chociaż w dekanacie tym była jeszcze placówka duszpasterska w Poznowicach (Posnowitz w pocz. XX w.; Einsiedel w 1936 r.), będąca lokalią parafii w Kamieniu Śląskim, to w omawianej ankiecie kurialnej z 1945 r. nie ma o niej mowy. Por. „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942”, s. 41.

[2164] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” 1947, s. 169–173.

[2165] Ks. Jerzy Zimnik (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii w Dolnej (1940–1949) i w Komornikach (1949–1976) oraz *ex currendo* parafii w Dobrej

Grodzisko (Grodisko w pocz. XX w.; Burghof w 1936 r.), kuracja (od 1923 r.). Oprócz Grodziska do kuracji należały miejscowości Kadłub (Kadlub w pocz. XX w.; Starenheim w 1936 r.)[2166] i Osiek (Oschiek w pocz. XX w.; Karlstal w 1936 r.)[2167]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 2450, pod koniec 1945 r. – 2450, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 2440 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Jan Pieloth (Pielot, Pilot)[2168] (od 1939 r.).

Izbicko (w pocz. XX w. Stubendorf*), parafia. Oprócz Izbicka do parafii należały miejscowości: Haleńsko (Halensko w pocz. XX w.; Helenental w 1936 r.), Henryków (pnp.: Henrykowo w 1946 r.; w pocz. XX w. Heinrichsdorf*), sama stacja kolejowa w Kamieniu Śląskim (pnp.: Kamień, Kamień Wielki i Kamień Wielki Śląski w 1946 r.; w pocz. XX w. Gross Stein*) z otaczającymi ją domami, Ligota Czamborowa (w pocz. XX w. Tschammer Ellguth*), Otmice (pnp.: Odmice w 1946 r.; w pocz. XX w. Ottmütz*) i Utrata (Zauche w pocz. XX w.; Teichgrund w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2300, pod koniec 1945 r. – 2200, w tym ludności napływowej – 100, pod koniec 1946 r. – 2190 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Józef Czabon (Czaboń)[2169] (od 1931 r.).

Jemielnica (pnp.: Imielnica w 1946 r.; w pocz. XX w. Himmelwitz*), parafia. Oprócz Jemielnicy do parafii należały miejscowości: Barut (w pocz. XX w. Liebenhain*), Bokowe (Bokowe w pocz. XX w.; Bockhäuser w 1936 r.), Dziewkowice (Schewkowitz w pocz. XX w.; Frauenfeld w 1936 r.)[2170], Gąsiorowice (Gonschiorowitz w pocz. XX w.; Quellental w 1936 r.), Łaziska (Lasisk w pocz. XX w.; Läsen w 1936 r.), Podborzany (Podborzan w pocz. XX w.; Waldhäuser w 1936 r.)[2171], Szczepanek (w pocz. XX w. Stephanshain*) i Wierchlesie (Wierchlesch w pocz. XX w.; Hohenwalde w 1934 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 7600, pod koniec 1945 r. – 7850, w tym ludności napływowej – 479 (w tym głównie w Piotrówce, należącej do tej parafii do 1945 r. – ludność repatriancka ze Wschodu), pod koniec 1946 r. – 6600 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz (i zarazem p.o. dziekana strzeleckiego): ks. Bernard Kudlek[2172] (od 1941 r.); w 1945 r. „inny ksiądz": ks. Antoni Poznański[2173] (od 1945 r.) – w Piotrówce, z archidiecezji lwowskiej.

(1949–1963). Zmarł 18.10.1976 r. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Zimnika. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1977, s. 348–350.

[2166] W miejscowości tej w 1986 r. została erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Strzelce Opolskie.

[2167] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Kadłub w tym samym dekanacie Strzelce Opolskie.

[2168] Ks. Jan Pieloth (Pielot, Pilot) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1931 r., proboszcz kuracji w Grodzisku (1939–1960). Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Jana Pielotha.

[2169] Ks. Józef Czabon (Czaboń) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1893 r., wyświęcony na kapłana w 1917 r., proboszcz parafii w Izbicku (1931–1958). Zmarł 25.03.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Czabona. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 186–187.

[2170] W miejscowości tej w 1980 r. została erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Strzelce Opolskie.

[2171] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Świętego Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich w tym samym dekanacie Strzelce Opolskie.

[2172] Ks. Bernard Kudlek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., dziekan i proboszcz parafii Jemielnica (1941–1954) i *ex currendo* kuracji w Piotrówce (1950–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych za, jak twierdziły organy bezpieczeństwa, „[...] prowadzenie rozmów z parafianami w języku niemieckim (używanie tego języka przy spowiedzi i nawoływanie z ambony, aby młodzież nie brała udziału w zebraniach ZMP [Związek Młodzieży Polskiej – przyp. A. H.]). Jako dziekan dekanatu strzeleckiego zabraniał kategorycznie podwładnym księżom brania udziału w zjazdach organizowanych przez księży postępowych [chodzi o „księży–patriotów" – przyp. A. H.]. W stosunku do pracowników Rady Narodowej, którzy przybywali do niego dla załatwiania spraw służbowych, wyrażał lekceważący stosunek i nie chciał z nimi rozmawiać" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu przebywał poza Śląskim Opolskim, w parafii Tomice, pow. Poznań (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 powrócił ponownie na urząd proboszcza parafii w Jemielnicy (1956–1966). Zmarł 20.06.1966 r. AKO, zespół: AP ks. Bernarda Kudleka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1967, s. 91–93.

[2173] Ks. Antoni Poznański (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1904 r., wikary parafii w Jemielnicy dla Piotrówki (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i przeniósł się do Ad-

Kamień Śląski (pnp.: Kamień, Kamień Wielki i Kamień Wielki Śląski w 1946 r.; w pocz. XX w. Kamień Wielki i Gross Stein*), parafia[2174]. Oprócz Kamienia Śląskiego do parafii należały miejscowości: Górażdże (Goradze w pocz. XX w.; Waldenstein w 1935 r.)[2175], Kamionek (w pocz. XX w. Klein Stein*), Miedziana (w pocz. XX w. Kupferberg*)[2176], Poznowice (Posnowitz w pocz. XX w.; Einsiedel w 1936 r.)[2177] z kolonią Siedlec, też Siedlce (Schedlitz w pocz. XX w.; Alt Siedel w 1936 r.)[2178] z folwarkiem Kamieniec oraz Sprzęcice (w pocz. XX w. Sprentschütz*)[2179]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 4705. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. w wymienionych wyżej miejscowościach żołnierze radzieccy zamordowali ogółem 44 mieszkańców oraz wielu poddających się żołnierzy niemieckich. W sumie na terenie całej parafii zamordowanych zostało wówczas 300 osób, a 16 domów legło w gruzach[2180]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 3845, w tym ludności napływowej – 154, pod koniec 1946 r. – 4008 osób[2181]. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Alfred Bittner[2182] (od 1944 r.).

Piotrówka (pnp.: Piotrogród, Piotrograd w 1946 r.; w pocz. XX w. Petersgrätz*), kuracja[2183]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1946 r. – 871 osób, była to głównie (osiadła tu w 1945 r.) ludność repatriancka z Rodatycz, pow. Gródek Jagielloński, woj. lwowskie oraz z Biłki Królewskiej, pow. Lwów, woj. lwowskie[2184]. Od lipca 1945 r., duszpasterzował tu ks. Antoni Poznański, sprawujący opiekę nad repatriantami również w pobliskich miejscowościach. Po ustanowieniu kuracji w Piotrówce (4.01.1946 r.) jej pierwszym duszpasterzem (kuratusem) mianowany został ks. Wacław Schenk (Szenk)[2185].

Rozmierz (Rosmierz w pocz. XX w.; Angerbach O.S. w 1936 r.), parafia. Oprócz Rozmierzy do parafii należały miejscowości: Jędrynie, też Jędrynia (Jendrin w pocz. XX w.; Kolonie Gross Massdorf w 1936 r.), Rozmierka (Rosmierka w pocz. XX w.; Gross Massdorf w 1936 r.), Sucha (Suchau w pocz. XX w.; Strelau w 1936 r.)[2186] i Suchodaniec (pnp.: Suchy Daniec w 1946 r.; Sucho-Danietz w pocz. XX w.; Trockenfeld w 1934 r.)[2187] z Lwowską Kolonią (też Kolonia Suchodaniec i Suchodaniec Kolonia, przed wojną – Sucho-Danietz Kolonie, też Zu Trocken-

---

ministracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Poznańskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 149.

[2174] Od 1990 r. parafia ta należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kamień Śląski (jest jego stolicą). Najnowszym kompendium wiedzy o parafii w Kamieniu Śląskim jest monografia ks. F. Grabelusa, *Kamień Śląski. Dzieje parafii i życia religijnego*, Kamień Śląski 2004.

[2175] W miejscowości tej w 1985 r. została erygowana parafia, która od 1990 r. należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kamień Śląski.

[2176] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Przywory w dekanacie Kamień Śląski.

[2177] W miejscowości tej w 1941 r. została utworzona lokalia, która funkcjonowała do końca wojny. Po latach przerwy, w 1982 r., w Poznowicach została erygowana parafia, która od 1990 r. należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kamień Śląski.

[2178] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Poznowice w dekanacie Kamień Śląski.

[2179] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Poznowice w dekanacie Kamień Śląski.

[2180] Por. F. Grabelus, *Dzieje parafii Świętego Jacka w Kamieniu Śląskim*, Opole 2005, s. 255–256.

[2181] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Kamień Śląski, w skład której wchodziły miejscowości: Kamień Śląski i Kamionek, liczącej ogółem 1540 parafian, przedstawiało się następująco: 1430 osób to rodzima ludność śląska, a 110 osób to ludność napływowa z różnych stron Polski. Kronika Parafii Kamień Śląski.

[2182] Ks. Alfred Bittner (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1911 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary, a następnie proboszcz parafii w Kamieniu Śląskim (1936–1970). Zmarł 20.03.1970 r. AKO, zespół: AP ks. Alfreda Bittnera. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1971, s. 155–156.

[2183] Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 104.

[2184] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*..., s. 122; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie*..., s. 28–29.

[2185] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach (dekanat Gliwice).

[2186] W miejscowości tej od 1970 r. funkcjonowała samodzielna placówka duszpasterska, która w 1980 r. zyskała status parafii w tym samym dekanacie Strzelce Opolskie.

[2187] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Sucha w tym samym dekanacie Strzelce Opolskie.

feld)[2188]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3252, pod koniec 1945 r. – 3143, w tym ludności napływowej – 317 (wśród nich – w Suchodańcu – repatrianci z miejscowości Biłki Królewskiej, pow. Lwów, woj. lwowskie[2189]), pod koniec 1946 r. – 2963 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Franciszek Kurtz (Kurc)[2190] (od 1938 r.).

Strzelce Opolskie (pnp.: Strzelce, Strzelce Wielkie i Wielkie Strzelce w 1946 r.; w pocz. XX w. Strzelce Wielkie i Gross Strehlitz*), parafia. Oprócz miasta Strzelce Opolskie do parafii należały miejscowości: Brzeziny (Bresina w pocz. XX w.; Nieder Birken w 1935 r.), Farska Kolonia, też Księżowola (w pocz. XX w. Pfarrkolonie*), Nowa Wieś (w pocz. XX w. Neudorf*) i Rożniątów (Rosniontau w pocz. XX w.; Kurzbach w 1936 r.)[2191]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 12 000. W Strzelcach Opolskich zdobytych przez Armię Czerwoną 22.01.1945 r. żołnierze radzieccy urządzili prawdziwe „polowanie na kobiety jak na zwierzęta"[2192]. Jeśli któraś z kobiet próbowała przeciwstawić się przemocy była od razu mordowana. W odwecie za zabicie swego oficera przez młodego fanatyka z Hitlerjugend czerwonoarmiści podpalili centrum miasta. Spłonęło wówczas w rynku 70% (według innej wersji 90%) budynków, w tym miejscowy zamek[2193]. Wielu mieszkańców zostało zastrzelonych, niektórzy spłonęli żywcem w swoich mieszkaniach. Na ulicach leżały trupy – zwłaszcza kobiet – bestialsko pokaleczone i zdeformowane, w tym także cała grupa 16–17-letnich chłopców z Hitlerjugend[2194]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 8000, w tym ludności napływowej – 500, a wśród nich grupa repatriantów z Rodatycz, pow. Gródek Jagielloński, woj. lwowskie, zaś pod koniec 1946 r. – 11 022 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Karol Lange[2195] (od 1926 r.) – zamordowany przez żołnierzy radzieckich w nocy z 23 na 24.01.1945 r. W roku 1945 administrator: ks. Alojzy Jany[2196] (od 1945 r.); „inni księża": ks. Wiktor Hruby[2197] – emeryt, o. Paweł Bendkowski OSCam[2198] (od

---

[2188] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Sucha w tym samym dekanacie Strzelce Opolskie.

[2189] Por. E. Dworzak, *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego...*, s. 123; E. Dworzak, M. Goc, *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie...*, s. 28–29.

[2190] Ks. Franciszek Kurtz (Kurc) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., proboszcz parafii w Rozmierzy (1938–1960). Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Kurtza.

[2191] W miejscowości tej w 1987 r. została erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Strzelce Opolskie.

[2192] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 131.

[2193] Wrażenie to potwierdza kierownik Powiatowego Biura Informacji i Propagandy E. Nowak, który 28.03.1945 r. zanotował: „Dnia 24.03.1945 r. przyjechaliśmy do Wielkich Strzelec [Strzelce Opolskie – przyp. A. H.]. Widok bardzo zniszczonego miasta wywarł na nas przykre wrażenie. Miasto w 70% zniszczone, a pomieszczenia, które jeszcze ocalały, są obsadzone wojskiem. Zakwaterowaliśmy się w Hotelu Polskim, który był jeszcze zajęty przez władze sowieckie. Hotel ten stał się od razu Urzędem Starostwa. Nasze prywatne mieszkania musieliśmy dopiero organizować, pomimo to rozpoczęto pracę tego samego dnia. W południe wyszło ogłoszenie Starostwa Wielkich Strzelec, które wzywało ludność tutejszą do wzięcia udziału w nabożeństwie z okazji wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego 25.03.1945 r. [...]. Następnego dnia zbudowaliśmy podium i zrobiono dekorację. Zgodnie z programem o godz. 10^{00} odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięły udział władze sowieckie i Służba Bezpieczeństwa, Milicja, Starostwo, Zarząd Miasta wraz z tutejszą ludnością, która się licznie zebrała. Po nabożeństwie na placu kościelnym Starosta Wielkich Strzelec, obywatel Zygmunt Nowak-Siekierski powitał ludność tutejszą, dziękując jej za liczny udział oraz w serdecznych słowach wyraził swe uznanie dla przetrwania patriotyzmu i polskości na tutejszych terenach, pobudzając ją do łez". Archiwum Państwowe w Opolu, zespół: Starostwo Powiatowe w Strzelcach Opolskich, sygn. 17.

[2194] Opracowano na podstawie pisemnej relacji ks. Ernesta Lange oraz w oparciu o materiały zebrane przez ks. Stanisława Szulca – proboszcza w Gogolinie w latach 1945–1970; por. J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 63–64; S. Schulz, *Ksiądz Karol Lange (1870–1945)*, Opole 1993.

[2195] Ks. Karol Lange (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1870 r., wyświęcony na kapłana w 1895 r., proboszcz parafii w Strzelcach Opolskich (1926–1945), komisarz arcybiskupi strzeleckiego rejonu duszpasterskiego i dziekan dekanatu strzeleckiego.

[2196] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Raszowej (dekanat Leśnica).

[2197] Ks. Wiktor Hruby (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1864 r., wyświęcony na kapłana w 1890 r., na emeryturze w Strzelcach Opolskich od 1932 r. Zmarł 11.01.1947 r.

1940 r.) – kapelan szpitala. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Faustyn Zbaniuszek[2199] (od 1946 r.) z archidiecezji krakowskiej; „inni księża": ks. Tadeusz Blicharski[2200] – kapelan szpitala i katecheta, z archidiecezji lwowskiej, ks. dr Ignacy Jany[2201] i ks. Piotr Stanoszek[2202] (od 1946 r.) – katecheta, z archidiecezji lwowskiej.

Szymiszów (Schimischow w pocz. XX w.; Heuerstein w 1936 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1627, pod koniec 1945 r. – 1800, w tym ludności napływowej – 136, pod koniec 1946 r. – 1274 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Alfons Kaffarnik (Kafarnik)[2203] (od 1940 r.); w 1945 r. „inny ksiądz": ks. Jan Walter[2204] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Duchowieństwo

Do czasu wypełnienia kwestionariusza (koniec października 1945 r.) w dekanacie strzeleckim obywatelstwo polskie uzyskali już: ks. Alojzy Jany (Strzelce Opolskie), ks. Bernard Kudlek (Jemielnica) i ks. Jerzy Zimnik (Dolna). Wnioski o przyznanie obywatelstwa polskiego złożyli, jakkolwiek jeszcze nie otrzymali odpowiedzi: ks. Alfred Bittner (Kamień Śląski), ks. Józef Czabon (Izbicko), ks. Alfons Kaffarnik (Szymiszów) i ks. Jan Pieloth (Grodzisko). Nie wniósł podania o przyznanie obywatelstwa polskiego jedynie ks. Wiktor Hruby (emeryt w Strzelcach Opolskich), który był ciężko chory i niebawem zmarł (11.01.1947 r.). Tak więc w dekanacie tym nie było ani jednego przypadku wysiedlenia do Niemiec duszpasterzy pochodzena śląskiego.

W latach 1945–1946 do dekanatu przybyli: z archidiecezji lwowskiej – ks. Antoni Poznański (jurysdykcja z Wrocławia w lipcu 1945 r.), który będąc katechetą w Piotrówce i Łaziskach zajmował się równocześnie duszpasterstwem repatriantów w Piotrówce oraz w rejonie Strzelec Opolskich i Leśnicy (w 1946 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska), ks. Jan Walter (jurysdykcja od wikariusza kapitulnego we Wrocławiu, ks. F. Piontka), który zamieszkał w Szymiszowie, był wicedziekanem i wikarym w Strzelcach Opolskich (w 1946 r. przeniósł się do Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim), ks. Tadeusz Blicharski, który był kapelanem szpitala i katechetą w Strzelcach Opolskich oraz ks. Piotr Stanoszek – katecheta w Strzelcach Opolskich oraz z archidiecezji krakowskiej – ks. Faustyn Zbaniuszek, który początkowo był katechetą, a następnie objął obowiązki proboszcza parafii w Strzelcach Opolskich.

[2198] O. Paweł Bendkowski OSCam, urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1940 r., kapelan Szpitala Powiatowego w Strzelcach Opolskich (1942–1945), od 1945 r. – wikary kuracji Świętego Kamila w Zabrzu.

[2199] Ks. Faustyn Zbaniuszek (z archidiecezji krakowskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., administrator, a następnie proboszcz parafii w Strzelcach Opolskich (1946–1970), na emeryturze od 1970 r. Zmarł 6.10.1971 r. AKO, zespół: AP ks. Faustyna Zbaniuszka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1972, s. 31–32.

[2200] Ks. Tadeusz Blicharski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., kapelan szpitala i katecheta w Strzelcach Opolskich (1946–1951). Zmarł 28.05.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Tadeusza Blicharskiego. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 135.

[2201] Ks. Ignacy Jany (z archidiecezji wrocławskiej), dr filologii klasycznej, urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1918 r., profesor gimnazjalny w Raciborzu (1933–1945), rezydent w Strzelcach Opolskich (1945––1947) i Leśnicy (1948–1958). Zmarł 29.07.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Ignacego Janego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 408–410.

[2202] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Makowicach (dekanat Skoroszyce).

[2203] Ks. Alfons Kaffarnik (Kafarnik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii w Szymiszowie (1940–1947). Ponieważ był dyskryminowany przez władze państwowe za niemieckość, opuścił Śląsk Opolski w 1948 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Alfonsa Kaffarnika.

[2204] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Grodkowie (dekanat Grodków).

Z ewakuacji przedfrontowej (w styczniu 1945 r.) nie powrócił do czasu wypełnienia ankiety dziekańskiej ks. Alfons Krawczyk (Kraft), kapelan więzienia w Strzelcach Opolskich, pochodzący z diecezji katowickiej.

Po wejściu Armii Czerwonej zginął ks. Karol Lange[2205], proboszcz, dziekan i komisarz arcybiskupi w Strzelcach Opolskich. Został zamordowany przez żołnierzy radzieckich w nocy z 23 na 24.01.1945 r. Jak wspomina wieloletni proboszcz sąsiedniej parafii w Wysokiej, ks. Paweł Kubis: „[...] w 1926 ks. K. Lange został przeniesiony z Gogolina do Strzelec Opolskich, aby tu zastąpić niedomagającego już z powodu bardzo podeszłego wieku ks. Głowackiego, dziekana dekanatu strzeleckiego i komisarza komisariatu Strzelce Opolskie. Zostało mi w pamięci zebranie księży na plebanii w Strzelcach Opolskich z całego komisariatu – z 7 dekanatów – pod koniec wojny, kiedy już znad Wisły nadchodził grzmot armat i kolumny uciekinierów przesuwały się na zachód szosą Strzelce Opolskie–Krapkowice. Ksiądz K. Lange wzywał księży do wytrwania na posterunku, aby nie opuszczać ludzi w czasie, kiedy ksiądz im będzie najbardziej potrzebny"[2206]. W styczniu 1945 r., gdy do Strzelec Opolskich szybko zbliżał się front, ks. K. Lange apelował do swoich parafian, żeby nie opuszczali miasta, ponieważ – jak mówił – „Rosjanie, to też ludzie!". Gdy 20.01.1945 r. na dworcu kolejowym w Strzelcach Opolskich został ostrzelany przez oddziały radzieckie pociąg z ludźmi, ks. K. Lange niezwłocznie pośpieszył rannym z pomocą. Spotykanym po drodze przerażonym mieszkańcom miasta radził: „Wzbudźcie żal doskonały!". Dnia 21.01.1945 r. wojska 31. Korpusu Pancernego generała W. Kuźniecowa (1. Front Ukraiński) wkroczyły do Strzelec Opolskich. Ksiądz K. Lange spędził noce od 21 do 24.01.1945 r. w krypcie pod głównym ołtarzem wraz z ludźmi, którzy szukali schronienia przed Rosjanami. Podtrzymywał ich na duchu i krzepił wspólną modlitwą. W krypcie tej przede wszystkim znajdowały się kobiety, które – po wejściu Armii Czerwonej – starał się ukryć przed żołnierzami. Uchronił też (ale do czasu!) pewną dziewczynę napastowaną przez żołnierzy, która błagała go, by jej nie zostawiał w ich rękach. Napastnicy pogrozili mu wówczas: „Ty zginiesz!". Martwe i mocno okaleczone ciało tej dziewczyny znaleziono później na pobliskich polach, gdzie została zgwałcona, a następnie zamordowana. Wieczorem 24.01.1945 r. żołnierze radzieccy weszli na probostwo i kazali wszystkim obecnym zebrać się w jednym pomieszczeniu. Następnie zażądali wydania zegarków. Znajdujący się na probostwie ludzie byli śmiertelnie przerażeni. Ksiądz K. Lange więc usiłował ich uspokoić. Postawa kapłana musiała chyba zdenerwować żołnierzy, którzy jeszcze bardziej natarczywie zaczęli domagać się dalszych zegarków. Ponieważ nikt z obecnych już ich nie miał, powiedzieli ks. K. Langemu i wikaremu, że zabierają ich ze sobą. Gdy byli już na zewnątrz probostwa, wówczas wikary powiedział czerwonoarmistom, że ma jeszcze jeden budzik i że go chętnie przyniesie. Pozwolono mu odejść. Ksiądz K. Lange zdążył jeszcze zawołać, żeby mu przyniósł kożuch, bo było zimno. W tym czasie żołnierze wraz z ks. K. Lange oddalili się, tak że wikary do nich już nie dołączył. W godzinach porannych 25.01.1945 r. znaleziono martwe ciało ks. K. Lange, leżące – według jednych – na placu kościelnym, a według innych – wewnątrz kościoła. Ciało księdza było pokłute bagnetami, a wyraz twarzy świadczył o wielkich cierpieniach, jakich doznał zanim zginął. Ciało zmarłego kapłana ułożono na marach wyścielonych czerwonymi szatami liturgicznymi, pośrodku kościoła parafialnego, gdzie przez osiem dni było wystawione na widok publiczny. Uczyniono to z rozmysłem, gdyż zauważono, że gdy czerwonoarmiści zamierzali wtargnąć do krypty, do znajdujących się tam dziewcząt, na widok leżącego w kościele ciała zmarłego kapłana, dawali

---

[2205] Ks. Karol Lange (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1870 r., wyświęcony na kapłana w 1895 r., proboszcz parafii w Strzelcach Opolskich (1926–1945), dziekan, komisarz arcybiskupi rejonu duszpasterskiego.

[2206] P. Kubis, Parafie dekanatu leśnickiego..., s. 28. W Strzelcach Opolskich ks. K. Lange zaprowadził msze wieczorne w niedziele i w święta, żeby wszyscy mogli w nich uczestniczyć. W trakcie wojny odprawiał regularnie msze święte w kościele Świętej Barbary dla Polaków przebywających na przymusowych robotach. Zorganizował też pracę „Caritasu" w parafii i w całym dekanacie strzeleckim.

spokój i wychodzili ze świątyni. W ten sposób jeszcze przez 8 dni po śmierci zmarły proboszcz był skutecznym obrońcą ukrywających się w krypcie kościelnej dziewcząt i kobiet. Ciało kapłana pochowano bez trumny (gdyż nie dało się wówczas trumny zdobyć) na placu przy kościele Świętego Wawrzyńca – w pobliżu zakrystii[2207].

Drugim kapłanem z tego dekanatu, który stracił życie w trakcie działań wojennych, był ks. dr Wilhelm Andres, emerytowany proboszcz, który ewakuowany przed frontem na terytorium Czechosłowacji, zmarł tam z wycieńczenia w maju 1945 r.

Na terenie dekanatu były dwa kościoły ewangelickie – jeden w Strzelcach Opolskich – opuszczony, wewnątrz zniszczony wraz z opuszczoną plebanią ewangelicką, a drugi w Piotrówce, w którym odprawiano nabożeństwa dla repatriantów i przechowywano Najświętszy Sakrament.

Wszystkie nabożeństwa na terenie dekanatu odprawiane były tylko po polsku.

Szkody wojenne

W dekanacie strzeleckim uszkodzona została przez artylerię radziecką wieża kościoła parafialnego w Kamieniu Śląskim (z lat 1605–1632, rozbudowany w 1910 r.), a samą świątynię parafialną czerwonoarmiści splądrowali. Drzwi wejściowe wyłamano i zniszczono, tabernakulum otwarto i skradziono z niego 3 cyboria i 2 kielichy. Zniszczeniu uległa większość ornatów i kap oraz dywanów, którymi czerwonoarmiści okrywali swoje konie. Skradzione, bądź poniszczone zostały wszystkie lichtarze. Zamek hrabiów von Strachwitz (od XIX w.; w rodzinie tej zawsze najstarszy syn nosił imię Jacek – niem. Hyacinth), w średniowieczu siedziba rodowa Odrowążów, z których wywodziło się troje patronów Śląska Opolskiego: święty Jacek, błogosławiony Czesław i błogosławiona Bronisława i gdzie znajdowała się kaplica Świętego Jacka (z XVII/XVIII w.), został zamieniony po wejściu Armii Czerwonej 22.01.1945 r. na lazaret wojskowy – dla rannych żołnierzy radzieckich. W tym czasie zamordowano zarządcę zamkowego w przekonaniu, że jest on właścicielem (Strachwitzowie uciekli przed frontem), a bogaty wystrój i wyposażenie wnętrza kaplicy Jackowej uległo całkowitej dewastacji. Kaplica ta, zresztą, została spalona (jako jedyne pomieszczenie w zamku), gdyż – jak mówią wtajemniczeni w sprawy zamkowe – żołnierze radzieccy znaleźli w niej ukryty za ołtarzem niemiecki mundur wojskowy i zdjęcia żołnierskie. Z zemsty podpalili więc wnętrze kaplicy. W pożarze zniszczeniu uległo całe jej wyposażenie, m.in. ołtarz zdobiony wieloma srebrnymi ornamentami, obraz „Święty Jacek na falach Dniepru", ambona z drewna dębowego z rzeźbionymi postaciami czterech ewangelistów, bogato zdobiona ławka kolatorska (dla hrabiów), jak również pamiątki po świętym Jacku (habit, różaniec, kołyska, itp.), witraże oraz złocenia ścian. Plebania w Kamieniu Śląskim nie doznała poważniejszych zniszczeń ze względu na to, że zamieniono ją na kwaterę dla wyższych rangą oficerów radzieckich. Poginęły jednak niektóre księgi metrykalne. Miejscowy cmentarz parafialny uległ natomiast dewastacji, gdyż był miejscem spędu bydła zarekwirowanego od ludzi, które miało być przetransportowane do ZSRR[2208].

Ponadto na terenie dekanatu strzeleckiego uszkodzone zostały (w nieznacznym stopniu) kościoły parafialne w Strzelcach Opolskich (z lat 1904–1907) i w Szymiszowie (z 1906 r., powiększony w latach 1908–1911) oraz plebania w Dolnej. Odnotowano tu jednak wielkie szkody w tzw. inwentarzu kościelnym (sprzęty liturgiczne, nierzadko zabytkowe, stanowiące wyposażenie każdej świątyni), który został w większości rozgrabiony przez żołnierzy radzieckich[2209].

[2207] Opracowano na podstawie pisemnej relacji ks. Ernesta Lange oraz w oparciu o materiały zebrane przez ks. Stanisława Szulca – proboszcza gogolińskiego w latach 1945–1970; por. J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 63–64; S. Schulz, *Ksiądz Karol Lange (1870–1945)* ...

[2208] Por. F. Grabelus, *Dzieje parafii Świętego Jacka w Kamieniu Śląskim*..., s. 255–256.

[2209] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 47.

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu strzeleckiego prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: służebniczki śląskie w: Kamieniu Śląskim (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Strzelcach Opolskich (32 siostry) – praca w szpitalu, opieka nad chorymi w domu, Szymiszowie (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Jemielnicy (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Rozmierzy (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu i prowadzenie przedszkola; elżbietanki w Strzelcach Opolskich (w 1945 r. – 10 sióstr, a pod koniec 1946 r. – 20 sióstr) – praca w szpitalu, prowadzenie sierocińca, przedszkola i domu starców i w Izbicku (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu; siostry de Notre Dame w Strzelcach Opolskich (5 sióstr) – katecheza szkolna, szkoła gospodarcza.

Powojenne problemy duszpasterskie

Sytuacja duszpasterska w dekanacie strzeleckim była o wiele lepsza niż w innych dekanatach. Nie odnotowano tu większych zniszczeń świątyń, a ludność miejscowego pochodzenia, w tym i księża, w zasadzie znali język polski.

Jednakże i tu były problemy duszpasterskie. Dziekan, ks. Bernard Kudlek 3.12.1945 r. w relacji o sytuacji w dekanacie pisze do kurii m.in.:

„Rozszerza się i propaguje nawet na wioskach (afisze) *abortus* [przerywanie ciąży – przyp. A. H.]. Zwyczaj opłatków na Wigilię wyjaśnić parafianom miejscowym”[2210], a 23.01.1946 r.: „Zdarzają się w niektórych parafiach przypadki udziału pijanych na pasterce, a kradzieże po kościołach dokonywane nawet przez dzieci powodują, że zamyka się kościoły. Książeczka «Wybór Kolęd» wysprzedana”[2211], zaś 13.03.1946 r.: „Jest już duszpasterstwo więzienia w Strzelcach Opolskich”[2212]; 15.05.1946 r. na konferencji dekanalnej zastanawiano się nad: „[...] sprawą siódmego przykazania Bożego i restytucji. Co z mieniem zostawionym przez wyjeżdżających i zabranym? Brak mężczyzn w sile wieku, np. w parafii w Imielnicy [Jemielnicy – przyp. A. H.] ok. 800 mężczyzn brak. Nie sprzyja misjom m.in. niepewność losu Ślązaków, brak obuwia, niebezpieczeństwo poruszania się w godzinach wieczornych po ulicach, niepewność polityczna, głód [...]. Oszust Otręba vel Golec podający się za ojca lazarystę z Krakowa grasował też na terenie dekanatu. Zaufanie do Administratora Apostolskiego i władzy świeckiej trzeba wzmacniać (głos księdza Zimnika). Biblia i katechizm rozdawany darmo dzieciom uczy języka polskiego. Objaśniać zwłaszcza obowiązki wynikające z VII przykazania Bożego repatriantom. Nie uznawać dwojakiej duszy w duszpasterstwie: śląskiej i repatrianckiej. Odrzucać musimy przez repatriantów samowładne ustanowienie terminów, jak np. chrztów czy pogrzebów, gdyż wprowadzają pewien ferment, dezorganizację w życiu parafialnym, tak dobrze zorganizowanym na Śląsku. Osobne nabożeństwa tylko dla repatriantów są zabronione przez Księdza Administratora Apostolskiego. Należy dobre obyczaje repatriantów popierać, np. święcone czy chodzenie po kolędzie [odwiedziny duszpasterskie w domach – przyp. A. H.] [...], walczyć zaś z powierzchownością religijną, «przewrotne pojęcie o święceniu niedziel i świąt», podkreślanie obowiązku uczciwej pracy”[2213].

W pierwszych powojennych miesiącach przede wszystkim istniała niepewność co do losów mieszkańców tej ziemi. Przeciągająca się weryfikacja oraz niewłaściwy sposób jej przeprowadzania nie sprzyjały stabilizacji duszpasterskiej, o czym świadczy protokół sporządzony na posiedzeniu Specjalnej Komisji Weryfikacyjnej z 26.04.1946 r., a dotyczący weryfikacji księży i zakonnic powiatu strzeleckiego (obejmującego dekanaty: strzelecki, dobrodzieński, leśnicki

---

[2210] ADO, zespół: Dekanat Strzelce Opolskie.
[2211] Tamże.
[2212] Tamże.
[2213] Ze sprawozdania ks. B. Kudleka. ADO, zespół: Dekanat Strzelce Opolskie.

i ujazdowski)[2214]. Protokół ten został przesłany do kurii w Opolu, do wiadomości administratora apostolskiego, ks. B. Kominka. Warto przytoczyć go w całości, gdyż dobrze ilustruje sytuację polityczną oraz nastawienie do duszpasterzy na Śląsku Opolskim w rok po wojnie.

„Protokół Specjalnej Komisji Weryfikacyjnej z posiedzenia w dniu 26.04.1946 r., dotyczący weryfikacji księży i zakonnic [w protokole nie ma jednak danych dotyczących zakonnic – przyp. A. H.] z powiatu strzeleckiego.
Obecni:
Obywatel Starosta Nowak Zygmunt[2215], przewodniczący komisji
Obywatel Wilkowicz Stanisław, zastępca przewodniczącego komisji
Obywatel inspektor Czyżewicz, przedstawiciel władz szkolnych
Obywatel inspektor Stanaszek
Obywatel dyrektor Rychel, prezes PZZ (Polskiego Związku Zachodniego)
Obywatel Kazdzioł, sekretarz PPR
Obywatel Woźny, prezes PPS
Obywatel Wukina, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej
Obywatel Kubosz, przewodniczący Związku Weteranów Powstań Śląskich
Obywatel dyrektor Lasek, delegat PZZ
Obywatel Cena, zastępca kierownika Referatu Informacji i Propagandy
Obywatel porucznik Jocz, zastępca Komendanta MO
Obywatel przedstawiciel UB
Obywatel Kampczyk, przedstawiciel miejscowego społeczeństwa
Obywatel Wilkowski, przedstawiciel miejscowego społeczeństwa

1. Strzelce [Opolskie]

Ksiądz Jany Alojzy[2216], administrator parafii w Strzelcach [Opolskich – przyp. A. H.] jest zweryfikowany – ze względu jednak na małe zainteresowanie sprawami narodowościowymi Komisja wnosi, by ks. Jany Alojzy został przeniesiony, a na jego miejsce mianować księdza, o ile to możliwe, urodzonego na Śląsku – proboszczem parafii strzeleckiej. Natomiast brata ks. Janego[2217] pozostawić.
Uwaga: przenieść na stanowisko proboszcza poza obrębem Ziem Odzyskanych.

[2214] Dokument ten znajduje się w odpisie w ADO, zespół: Dekanat Strzelce Opolskie, sygn. VH.I-230/47.
[2215] Zygmunt Nowak (1915–2000), pierwszy powojenny starosta powiatu Strzelce Opolskie. Por. *Rok pierwszy w powiecie strzeleckim.* Wybór źródeł, oprac. i wstęp M. Lis, Opole 2000. O początkach polskiej państwowości w Strzelcach Opolskich pisze kierownik Powiatowego Biura Informacji i Propagandy E. Nowak, w piśmie z 28.03.1945 r.: „Dnia 24.03.1945 r. przyjechaliśmy do Wielkich Strzelec [Strzelce Opolskie – przyp. A. H.]. Widok bardzo zniszczonego miasta wywarł na nas przykre wrażenie. Miasto w 70% zniszczone, a pomieszczenia, które jeszcze ocalały, są obsadzone wojskiem. Zakwaterowaliśmy się w Hotelu Polskim, który był jeszcze zajęty przez władze sowieckie. Hotel ten stał się od razu Urzędem Starostwa. Nasze prywatne mieszkania musieliśmy dopiero organizować, pomimo to rozpoczęto pracę tego samego dnia. W południe wyszło ogłoszenie Starostwa Wielkich Strzelec, które wzywało ludność tutejszą do wzięcia udziału w nabożeństwie z okazji wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego 25.03.1945 r. [...]. Następnego dnia zbudowaliśmy podium i zrobiono dekorację. Zgodnie z programem o godz. 10^{00} odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięły udział władze sowieckie i Służba Bezpieczeństwa, Milicja, Starostwo, Zarząd Miasta wraz z tutejszą ludnością, która się licznie zebrała. Po nabożeństwie na placu kościelnym Starosta Wielkich Strzelec, obywatel Zygmunt Nowak-Siekierski powitał ludność tutejszą, dziękując jej za liczny udział oraz w serdecznych słowach wyraził swe uznanie dla przetrwania patriotyzmu i polskości na tutejszych terenach, pobudzając ją do łez" – Archiwum Państwowe w Opolu, zespół: Starostwo Powiatowe w Strzelcach Opolskich, sygn. 17.
[2216] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Raszowa (dekanat Leśnica).
[2217] Chodzi o ks. Ignacego Jany, którego biogram podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Strzelcach Opolskich (dekanat Strzelce Opolskie).

Ksiądz Chruby[2218] [Hruby – przyp. A. H.][2219] Wiktor[2220] jest narodowości niemieckiej. Komisja poleca wyjazd do Niemiec.
Ksiądz Blicharski Tadeusz[2221], repatriant – Polak.
Uwaga: Na wniosek inspektora Stanaszka, Komisja prosi o delegowanie na teren miasta Strzelec [Opolskich – przyp. A. H.] księdza prefekta, który objąłby naukę religii w czterech szkołach powszechnych.

2. Leśnica[2222]

Ksiądz Fudała [Fudalla – przyp. A. H.] Juliusz[2223], Polak – pozostawić!
Ksiądz Skrzypek Roman[2224], Polak – pozostawić!

3. Ujazd[2225]

Ksiądz Grabisz [Grabisch – przyp. A. H.] Franciszek[2226] jest zweryfikowany, ponieważ jednak w życiu społecznym udziału nie bierze, proponuje się przenieść poza obręb Śląska – w uwzględnieniu momentu, że Ujazd jest silnie zgermanizowany, tym samym bezwzględnie koniecznym jest wprowadzenie na proboszcza księdza Polaka – patriotę.

4. Gogolin I[2227]

Ksiądz Szulc [Schulz – przyp. A. H.] Stanisław[2228], Polak – pozostawić! Proponuje się go ustanowić proboszczem.

5. Zawadzkie[2229]

Ksiądz Miller [Müller – przyp. A. H.] Alfons[2230], proboszcz, Polak – przenieść do centralnej Polski! Dopisek odręczny komisji: Niezbyt przychylnie ustosunkowany do poczynań władz – słabo mówi po polsku.

6. Kielcza[2231]

[2218] Nazwiska księży podajemy tu w spolszczonym zapisie zawartym w tym dokumencie.
[2219] W nawiasach kwadratowych podajemy tu nazwiska księży w oryginalnej pisowni dotychczasowej, czyli niemieckiej, według „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942".
[2220] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Strzelcach Opolskich (dekanat Strzelce Opolskie).
[2221] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Strzelcach Opolskich (dekanat Strzelce Opolskie).
[2222] W dekanacie Leśnica.
[2223] Chodzi o franciszkanina o. Tomasza (Juliusz – imię chrzcielne) Fudallę OFM. Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Leśnicy (dekanat Leśnica).
[2224] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Leśnicy (dekanat Leśnica).
[2225] W dekanacie Ujazd.
[2226] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Ujeździe (dekanat Ujazd).
[2227] Wówczas w dekanacie Leśnica, obecnie w dekanacie Kamień Śląski.
[2228] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Gogolinie (dekanat Leśnica).
[2229] Wówczas w dekanacie Dobrodzień, obecnie w dekanacie Zawadzkie.
[2230] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Zawadzkiem (dekanat Dobrodzień).
[2231] Wówczas w dekanacie Dobrodzień, obecnie w dekanacie Zawadzkie.

Ksiądz Białas [Biallas – przyp. A. H.] Franciszek[2232], Polak – pozostawić!

7. Zandowice [Żędowice – przyp. A. H.][2233]

Ksiądz Łakomik [Lakomik – przyp. A. H.] Henryk[2234], proboszcz, Polak – pozostawić.
Ksiądz Lepiarczyk Willibald (Filip)[2235], katecheta w Kielczy, Polak – repatriant, urodzony w Gaszowicach – Rybnik. Komisja prosi o przeniesienie go do Strzelec Opolskich na stanowisko prefekta szkół powszechnych.

8. Wielkie Staniszcze [Staniszcze Wielkie][2236]

Ksiądz Cebulla [Cebula – przyp. A. H.] Emil[2237], Polak – pozostawić!

9. Kolonowska [Kolonowskie – przyp. A. H.][2238]

Ksiądz Tomala [Thomalla – przyp. A. H.] Ryszard[2239], nie jest zweryfikowany, Komisja proponuje wysiedlenie do Niemiec. Na jego miejsce ze względu na silnie zgermanizowany ośrodek, jakim jest Kolonowska – Komisja prosi o jak najszybsze przybycie księdza Polaka.
Tu odręczny dopisek ks. B. Kominka: „ks. Tomala ma weryfikację nr 13398 z 3/X 45 – kaleka".

10. Imielnica [Jemielnica – przyp. A. H.][2240]

Ksiądz Kudlek Bernard[2241], dziekan, zweryfikowany, Komisja jednak wobec nieprzychylnego nastawienia do prac społecznych oraz z powodu małego zainteresowania się sprawami narodowymi, tolerowanie niemczyzny na probostwie – wnosi o przeniesienie wymienionego do centralnej Polski. Tu odręczna notatka ks. B. Kominka: „Jest przewodniczącym Opieki Społecznej itd."

11. Grodzisko[2242]

Ksiądz Pilot [Pieloth – przyp. A. H.] Jan[2243], proboszcz, zweryfikowany, mówi bardzo słabo po polsku, co powoduje, że posługuje się z miejscową ludnością często językiem niemieckim. Komisja proponuje przeniesienie do centralnej Polski.

[2232] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kielczy (dekanat Dobrodzień).
[2233] Wówczas w dekanacie Dobrodzień, obecnie w dekanacie Zawadzkie.
[2234] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kielczy (dekanat Dobrodzień).
[2235] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kielczy (dekanat Dobrodzień).
[2236] Wówczas w dekanacie Dobrodzień, obecnie w dekanacie Zawadzkie.
[2237] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Staniszczach Wielkich (dekanat Dobrodzień).
[2238] Wówczas lokalia (filia) parafii Staniszcze Wielkie w dekanacie Dobrodzień, obecnie parafia w dekanacie Zawadzkie.
[2239] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Kolonowskiem (dekanat Dobrodzień).
[2240] W dekanacie Strzelce Opolskie.
[2241] Obszerny biogram ks. Bernarda Kudleka podano w przypisie przy omówieniu przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Jemielnicy (dekanat Strzelce Opolskie).
[2242] W dekanacie Strzelce Opolskie.
[2243] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Grodzisku (dekanat Strzelce Opolskie).

12. Rozmierz[2244]

Ksiądz Kurc [Kurtz – przyp. A. H.] Franciszek[2245], zweryfikowany, mówi bardzo słabo po polsku, z powyższego względu należy go przenieść do centralnej Polski.

13. Izbicko[2246]

Ksiądz Czabon Józef[2247], Polak – pozostawić!

14. Krośnica[2248]

Ksiądz Miller [Müller – przyp. A. H.] Paweł[2249] zweryfikowany, mówi jednak bardzo słabo po polsku, jakkolwiek Krośnica jest wybitnie polską miejscowością. Kazania odczytuje z kartki. W życiu prywatnym posługuje się językiem niemieckim. Komisja proponuje przenieść do centralnej Polski.

15. Gogolin II

Ksiądz Bittner Alfred[2250], proboszcz w Wielkim Kamieniu [Kamień Śląski – przyp. A. H.]. Zweryfikowany, źle ustosunkowany do poczynań władz, jak również mało udziela się społecznie. Komisja wnosi o przeniesienie go do centralnej Polski. Tu odręczny dopisek ks. B. Kominka: „Polskiego pochodzenia matka, ojciec karnie przeniesiony za szkołę polską – dobrze znany także wicewojewodzie Arce Bożkowi[2251]".
Ksiądz Gdynia Alfred[2252], proboszcz w Obrowcu. Dotychczas nie złożył wniosku weryfikacyjnego, przenieść do centralnej Polski.

[2244] W dekanacie Strzelce Opolskie.
[2245] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Rozmierzy (dekanat Strzelce Opolskie).
[2246] W dekanacie Strzelce Opolskie.
[2247] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Izbicku (dekanat Strzelce Opolskie).
[2248] W dekanacie Ozimek.
[2249] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Krośnicy (dekanat Groszowice).
[2250] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kamieniu Śląskim (dekanat Strzelce Opolskie).
[2251] Arka (Arkadiusz) Bożek (1899–1954), powstaniec śląski, trybun ludu śląskiego, po II wojnie światowej wicewojewoda śląski i poseł do Krajowej Rady Narodowej, urodzony w 1899 r. w Markowicach k. Raciborza. Członek Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska (1919). Dowódca jednej z kompanii 4. Pułku Raciborskiego Polskiej Organizacji Wojskowej. W czasie III powstania śląskiego był łącznikiem dowództwa tego pułku z komisją aliancką. Od 1928 r. pełnił obowiązki wiceprezesa Dzielnicy I Związku Polaków w Niemczech, działacz Polsko-Katolickiej Partii Ludowej. Autor broszury *Co chłopa boli na Śląsku Opolskim?* (1930). Po dojściu Hitlera do władzy z nakazu gestapo musiał opuścić Śląsk. W roku 1939 przeniósł się do Berlina, gdzie pracował w centrali Związku Polaków w Niemczech. Po zorganizowanym przez gestapo zamachu na jego życie A. Bożek opuścił nielegalnie Niemcy, mieszkał w Warszawie, następnie przeniósł się do Katowic. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji, mianowano go tu członkiem emigracyjnej Rady Narodowej RP. Na emigracji w Londynie wstąpił do Polskiego Stronnictwa Ludowego. W roku 1945 powrócił do kraju. Przez jakiś czas, po zjednoczeniu ruchu ludowego, prezesował komitetowi wojewódzkiemu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Katowicach. Arka Bożek, eliminowany stopniowo z życia politycznego przez ówczesne władze PRL i otaczany zmową milczenia, zmarł 29.11.1954 r. Spoczywa na cmentarzu w Katowicach.
[2252] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Obrowcu (dekanat Leśnica).

Ksiądz Wesoły [Wessolly – przyp. A. H.] Jerzy[2253], proboszcz z Jasiony, Polak, zweryfikowany, Komisja prosi o przeniesienie na probostwo do Ujazdu, gdzie brak jest księdza mówiącego po polsku.
Ksiądz Lipa [Lippa – przyp. A. H.] Franciszek[2254], wikary z Jasiony, Polak, zweryfikowany, Komisja prosi o mianowanie go proboszczem w Jasionie.
Ksiądz Dusza [Dussa – przyp. A. H.] Franciszek[2255], proboszcz w Odmęcie [Otmęt – przyp. A. H.], jest zweryfikowany, jednak wykazuje małe zainteresowanie się sprawami narodowymi. Modli się za partyjników niemców[2256], odprawiając za nich publicznie nabożeństwa, zapomniał zupełnie o zmarłym w Odmęcie patriocie polskim, ks. K. Koziołku[2257]. Komisja prosi o przeniesienie go do centralnej Polski.

16. Góra Świętej Anny[2258]

Ksiądz Kubis Paweł[2259], proboszcz na Wysokiej, zweryfikowany, pozostawić!
Ksiądz Dziekan Halwa Stefan[2260], Polak, repatriant, Komisja proponuje na stanowisko dziekana do Imielnicy [Jemielnica – przyp. A. H.] w miejsce ks. B. Kudleka.

17. Zdzieszowice[2261]

Ksiądz Czernik Fryderyk[2262], proboszcz w Zdzieszowicach, zweryfikowany, do zarządzeń władz ustosunkowany nieprzychylnie, otacza się Niemcami, wykazuje małe zainteresowanie się sprawami społecznymi, Komisja prosi o bezwzględne usunięcie wymienionego ze stanowiska proboszcza, a na jego miejsce wyznaczenie innego księdza-patriotę, który by mocno zgermanizowaną miejscowość mógł ująć w swoje ręce.

18. Szymiszów[2263]

Ksiądz Zimnik Jerzy[2264], proboszcz w Dolnej, Polak, zweryfikowany – pozostawić!

[2253] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Jasiona (dekanat Leśnica).
[2254] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Jasiona (dekanat Leśnica).
[2255] Obszerny biogram ks. Franciszka Duszy podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Otmęcie (dekanat Leśnica).
[2256] Bardzo często w miesiącach powojennych spotyka się w pismach urzędowych słowa: Niemiec, Niemcy pisane pogardliwie – małą literą: niemiec, niemcy.
[2257] Ks. Karol Koziołek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w Otmęcie w 1856 r., wyświęcony na kapłana w 1883 r., proboszcz parafii w Grabinie, pow. Prudnik (1897–1934), od 1934 r. na emeryturze w Otmęcie, polski działacz narodowy, obrońca praw ludności polskiej na Śląsku Opolskim, honorowy prezes Dzielnicy I Związku Polaków w Niemczech. Zmarł w Otmęcie 8.12.1938 r. i tam został pochowany. „Uroczystości żałobne stały się jedną z ostatnich manifestacji ludności polskiej Śląska Opolskiego przed wybuchem II wojny światowej, choć sam pogrzeb odbył się już w języku niemieckim z powodu nasilonej akcji władz hitlerowskich przeciwko używaniu języka polskiego w życiu kościelnym" – napisał L. Smołka w biogramie ks. K. Koziołka. L. Smołka, *Koziołek Karol (1856–1938), proboszcz, działacz narodowy*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice, s. 199–200.
[2258] W dekanacie Leśnica.
[2259] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Wysokiej (dekanat Leśnica).
[2260] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Biskupowie (dekanat Głuchołazy).
[2261] W dekanacie Leśnica.
[2262] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Zdzieszowicach (dekanat Leśnica).
[2263] W dekanacie Strzelce Opolskie.

Ksiądz Kafarnik [Kaffarnik – przyp. A. H.] Alfons[2265], proboszcz w Szymiszowie. Komisja postanawia wycofać wydane zaświadczenie, a ks. Kafarnika wysiedlić do Niemiec.
Ksiądz Walter [Jan][2266], Polak, repatriant – przenieść na stanowisko proboszcza Odmętu [Krapkowice-Otmęt – przyp. A. H.].

19. Błotnica [Strzelecka][2267]

Ksiądz Wencel [Wenzel – przyp. A. H.] Andrzej[2268], proboszcz w Centawie, zweryfikowany, jednak wykazuje bardzo słabą znajomość języka polskiego. Na plebanii mieszkają krewne, które nie umieją w ogóle po polsku. Używa chętnie języka niemieckiego. Komisja proponuje przeniesienie do centralnej Polski. Tu odręczny dopisek ks. B. Kominka: „W obronie stoją parafianie i powstańcy".
Ksiądz dr Szoll [Scholl – przyp. A. H.] Jerzy[2269], proboszcz w Wielkiej Płużnicy [Płużnica Wielka – przyp. A. H.], Polak, wybitny patriota, Komisja prosi o przeniesienie wymienionego do Strzelec na stanowisko proboszcza.

20. Zimna Wódka[2270]

Ksiądz Gołąbek [Golombek – przyp. A. H.] Gerhard[2271], proboszcz w Kluczu, źle ustosunkowany do państwowości polskiej, w mowie potocznej z ludnością używa języka niemieckiego. Komisja proponuje przeniesienie do centralnej Polski.
Ksiądz Gerlic Bernard[2272], ksiądz administrator w Jaryszowie, Polak – pozostawić! Komisja proponuje na proboszcza w Jaryszowie.
Ksiądz Niczke [Nitzke – przyp. A. H.] Józef[2273], proboszcz z Zalesia Śląskiego, Polak, zweryfikowany – pozostawić!

Na tym protokół zakończono".

Pismo to zostało opieczętowane pieczęcią Starostwa Powiatowego Strzeleckiego i opatrzone 12 nieczytelnymi podpisami.

Komisja Weryfikacyjna bez zastrzeżeń, jako Polaków, zweryfikowała następujących księży: Juliusza Fudallę i Romana Skrzypka z Leśnicy, Stanisława Szulca z Gogolina, Franciszka Biallasa z Kielczy, Henryka Lakomika z Żędowic, Emila Cebullę ze Staniszcza Wielkiego, Józefa Czabona z Izbicka, Jerzego Wesołego i Franciszka Lippę z Jasiony, Pawła Kubisa z Wysokiej, Jerzego Zimnika z Dolnej, dr Jerzego Scholla z Płużnicy Wielkiej, Bernarda Gerlica z Jaryszowa, Józefa Nitzke z Zalesia Śląskiego.

[2264] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Dolnej (dekanat Strzelce Opolskie).
[2265] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Szymiszowie (dekanat Strzelce Opolskie).
[2266] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Grodkowie (dekanat Grodków).
[2267] Miejscowość należąca do parafii Centawa, wówczas w dekanacie Toszek, obecnie w dekanacie Ujazd.
[2268] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kierpniu (dekanat Głogówek).
[2269] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Płużnicy Wielkiej (dekanat Toszek).
[2270] Miejscowość należąca do parafii Klucz w dekanacie Ujazd.
[2271] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kluczu (dekanat Ujazd).
[2272] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Jaryszowie (dekanat Ujazd).
[2273] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Zalesiu Śląskim (dekanat Ujazd).

Co do niektórych zweryfikowanych wysunięto jednak pewne zastrzeżenia i wnioskowano o ich „przeniesienie poza obręb Ziem Odzyskanych" – „do centralnej Polski". Protokół podaje następujące powody takiego stanowiska:

– „brak dostatecznego zainteresowania sprawami narodowościowymi": ks. Alojzy Jany i ks. Franciszek Dusza;

– „zły stosunek do państwowości polskiej": ks. Gerhard Golombek, czy „nieprzychylny stosunek do zarządzeń władz": ks. Fryderyk Czernik, bądź też „do poczynań władz": ks. Alfons Müller;

– „brak udziału w życiu społecznym": ks. Franciszek Grabisch, „brak chęci do prac społecznych": ks. Bernard Kudlek i ks. Fryderyk Czernik;

– „słaba znajomość języka polskiego": ks. Alojzy Jany, ks. Alfons Müller, ks. Jan Pieloth, ks. Franciszek Kurtz, ks. Paweł Müller i ks. Andrzej Wencel;

– „używanie języka niemieckiego w rozmowach z mieszkańcami parafii": ks. Jan Pieloth, ks. Andrzej Wencel i ks. Gerhard Golombek, czy „tolerowanie języka niemieckiego na probostwie": ks. Bernard Kudlek i ks. Andrzej Wencel lub „używanie go w życiu prywatnym": ks. Paweł Müller;

– modlitwy „za partyjników niemców (!), odprawia za nich publiczne nabożeństwa": ks. Franciszek Dusza. W tym przypadku dodano sarkastycznie, że ksiądz ten „zapomniał zupełnie o zmarłym w Otmęcie patriocie polskim, ks. K. Koziołku";

– „otaczanie się Niemcami": ks. Fryderyk Czernik.

Były też przypadki odbierania już zweryfikowanym księżom wydanych im wcześniej zaświadczeń o uzyskaniu polskiego obywatelstwa. Uczyniono tak np. ks. Alfonsowi Kaffarnikowi, którego komisja zaleciła wysiedlić do Niemiec. Wysiedleni mieli być także ci, którzy nie wnieśli podań o przyznanie obywatelstwa polskiego – ks. Wiktor Hruby i ks. Ryszard Thomalla.

Komisja Weryfikacyjna szczególnie zwracała uwagę na miejscowości z ludnością polską, obsługiwane duszpastersko przez księży niewykazujących zainteresowania „sprawami narodowościowymi", jak ks. Alojzy Jany ze Strzelec Opolskich, czy słabo władających językiem polskim, jak ks. Paweł Müller[2274] z Krośnicy, tym bardziej że „Krośnica jest wybitnie polską miejscowością". Na placówki te Komisja proponowała innych księży, np. do Strzelec Opolskich zalecano mianować nowego proboszcza – „o ile to możliwe urodzonego na Śląsku". Na wniosek Inspektoratu Szkolnego Komisja prosiła także o księdza prefekta dla nauki religii w szkołach powszechnych w Strzelcach Opolskich i proponowała, by był to repatriant, ks. Willibald (Filip) Lepiarczyk[2275] z Kielczy. Księdza Jerzego Wesołego z Jasiony proponowano przenieść na parafię w Ujeździe, „gdzie jest brak księdza mówiącego po polsku", na jego miejsce zalecano ks. wikarego Franciszka Lippę, zaś na dziekana w Jemielnicy – repatrianta ks. Stefana Halwę[2276], natomiast na stanowisko proboszcza w Strzelcach Opolskich proponowano dotychczasowego proboszcza w Płużnicy Wielkiej – „Polaka, wybitnego patriotę", ks. dr Jerzego Scholla. Dotychczasowego administratora parafii w Jaryszowie, ks. Bernarda Gerlica, proponowano mianować proboszczem tej parafii. Komisja zwracała też uwagę na parafie „zgermanizowane", a obsługiwane przez księży o nastawieniu niemieckim. W tych przypadkach żądano zamiany dotychczasowego duszpasterza na księdza – Polaka, np.: „Ujazd jest silnie zgermanizowany, tym samym bezwzględnie koniecznym jest wprowadzenie na proboszcza księdza Polaka – patrioty". Podobnie wnioskowano w przypadku ks.

[2274] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Krośnicy (dekanat Groszowice).

[2275] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kielczy (dekanat Dobrodzień).

[2276] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Biskupowie (dekanat Głuchołazy).

Ryszarda Thomalli w Kolonowskiem: „ze względu na silnie zgermanizowany ośrodek, jakim jest Kolonowskie – Komisja prosi o jak najszybsze przybycie księdza – Polaka". Podobnie było również w przypadku Zdzieszowic: „Komisja prosi o bezwzględne usunięcie ks. Fryderyka Czernika ze stanowiska proboszcza, a na jego miejsce wyznaczenie innego księdza-patrioty, który by mocno zgermanizowaną miejscowość mógł ująć w swoje ręce"[2277].

Administrator apostolski ks. Bolesław Kominek nie wahał się w obronie niesłusznie posądzanych kapłanów interweniować, aby nie dopuścić do wyrządzania im krzywd. Prosił odpowiednie władze o ponowne rozpatrzenie decyzji deportacji czy usuwania z parafii. Do gen. A. Zawadzkiego zwracał się wielokrotnie w tych i podobnych sprawach, oświadczając w jednym z pism, że jest „zmuszony wystąpić w ich obronie i to nie tyle z pobudek kościelnych, bo Kościół i to uderzenie zniesie [...], ale chodzi mi rzeczywiście o sprawę polską na Śląsku Opolskim, za którą razem z Panem Wojewodą odpowiadamy wobec Polski i będziemy odpowiadać przed Narodem i historią"[2278]. Ksiądz B. Kominek uważał, że wiele krzywdzących decyzji władz pochodzi stąd, że są podejmowane przez nieodpowiedzialnych i niekompetentnych urzędników, bez dogłębnego rozeznania przez nich spraw, których decyzje te dotyczyły[2279]. Świadczą o tym odręczne uwagi nanoszone przez ks. B. Kominka w trakcie lektury przesłanego mu do wiadomości protokołu Komisji Weryfikacyjnej przy nazwiskach księży, których protokół dotyczył. I tak np. przy nazwisku ks. Ryszarda Thomalli, który nie został pozytywnie zweryfikowany, ks. B. Kominek dopisał: „ksiądz Tomala ma weryfikację nr 13 398" i zaznaczył: „jest on kaleką". Przy nazwisku ks. Bernarda Kudleka dopisał, że ksiądz ten „jest przewodniczącym Opieki Społecznej, itd." Był to argument podważający zarzut wysuwany przez Komisję pod adresem ks. B. Kudleka, że jest on jakoby „nieprzychylnie ustosunkowany do prac społecznych". Przy nazwisku ks. Alfreda Bittnera[2280] ks. B. Kominek zanotował, że „matka jego jest polskiego pochodzenia, a ojciec został przez władze niemieckie karnie przeniesiony za szkołę polską – dobrze znany wicewojewodzie Arce Bożkowi". Przy nazwisku ks. Andrzeja Wenzla ks. B. Kominek zaznaczył, że „w jego obronie stają parafianie oraz byli powstańcy śląscy zasłużeni dla sprawy polskiej". Uwagami tymi, jako argumentami przemawiającymi za obroną tych kapłanów, ks. B. Kominek posługiwał się później w podejmowanych przez siebie interwencjach u władz państwowych.

Trudności duszpasterskie i niepewność losu mieszkańców oraz duchownych spowodowały wniesienie prośby do kurii przez księży dekanatu strzeleckiego o odłożenie zaleconych przez kurię misji parafialnych w związku z „niepewnością losów Ślązaków"[2281].

[2277] Protokół Specjalnej Komisji Weryfikacyjnej z posiedzenia w dniu 26.04.1946 r., dotyczący weryfikacji księży i zakonnic z powiatu strzeleckiego. ADO, zespół: Dekanat Strzelce Opolskie, sygn. VH.I-230/47.

[2278] Pismo ks. B. Kominka do wojewody, gen. A. Zawadzkiego z 28.05.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Strzelce Opolskie.

[2279] Por. A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 85.

[2280] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kamieniu Śląskim (dekanat Strzelce Opolskie).

[2281] Por. A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 56–66. Na temat sytuacji w powiecie strzeleckim w latach 1945–1946 pisze M. Lis, *Rok pierwszy w powiecie strzeleckim...* W pracy tej jednak nie uwzględnia się problematyki kościelnej. O trudnej sytuacji Ślązaków w powiecie strzeleckim na przykładzie powojennego obozu w Błotnicy Strzeleckiej dla okolicznej ludności śląskiej piszą: E. Nowak, *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów...*, s. 219–225 oraz B. Linek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2000, s. 175. Godny uwagi pozostaje fakt, że władze komunistyczne powróciły do myśli o wysiedleniu księży śląskich do centralnej Polski, a nawet ją zrealizowały w lipcu 1954 r., kiedy to usunięto ze stanowisk proboszczowskich i wysiedlono ze Śląska Opolskiego 20 księży miejscowego pochodzenia, a miesiąc później ponad 800 sióstr zakonnych, także pod pretekstem szerzenia niemczyzny.

32. Dekanat Strzeleczki (w latach późniejszych dekanat Krapkowice)[2282]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych[2283] i duszpasterze



Rys. 33

W roku 1945 i pod koniec 1946 dekanat strzeleczkowski składał się z 11 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu strzeleczkowskiego liczyły 22 119 wiernych, zaś pod koniec października 1945 r. – ze względu na brak danych dotyczących liczby parafian w czasie wypełniania kwestionariusza oraz liczby nowo przybyłej tu ludności polskiej – było w dekanacie niewielu wiernych (w świetle szczątkowych informacji zawartych w omawianej ankiecie można wnioskować, iż było ich 800 (?!), przy czym w tej liczbie mieściłoby się 60 (?!) nowo przybyłych mieszkańców – są to, oczywiście, dane mało prawdopodobne. Pod koniec 1946 r. dekanat ten liczył 19 377 osób[2284].

Stan poszczególnych parafii dekanatu strzeleczkowskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Biedrzychowice (w pocz. XX w. Friedersdorf*), parafia[2285]. Oprócz Biedrzychowic do parafii należała miejscowość Stare Kotkowice, też Kotkowice Stare (pnp.: Stare Kutkowice i Kutkowice Stare w 1946 r.; w pocz. XX w. Alt Kuttendorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1878, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1717 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Wilhelm Kukofka (Kukowka)[2286] (od 1940 r.).

[2282] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Paweł Ernst 22.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki. Jak już wyżej wspomniano, w 1945 r. dekanat ten nosił nazwę: Strzeleczki. Dekretem bpa F. Jopa z 25.11.1961 r. został on przemianowany na dekanat Krapkowice. Odnośny passus dekretu biskupiego brzmi: „Zważywszy, że na terenie Śląska Opolskiego są dwa dekanaty, mające podobne brzmienie: Strzelecki [chodzi o Strzelce Opolskie – przyp. A. H.] i Strzeleczkowski [chodzi o Strzeleczki – przyp. A. H.], co niekiedy powoduje kłopoty z właściwą denominacją tych dekanatów, nadaję dotychczasowemu Dekanatowi Strzeleczkowskiemu nazwę Dekanatu Krapkowickiego przy zachowaniu jego dotychczasowego składu parafialnego". ADO, zespół: Dekanat Krapkowice, sygn. VH.I-11/61.

[2283] W ankiecie z braku danych nie podaje się ogólnej liczby parafian pod koniec 1945 r. z wyszczególnieniem liczby nowo przybyłej ludności polskiej.

[2284] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 173–177.

[2285] Obecnie Biedrzychowice należą do dekanatu Głogówek.

[2286] Ks. Wilhelm Kukofka (Kukowka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1906 r., proboszcz parafii w Biedrzychowicach (1940–1947). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opol-

Dobra (Dobrau w pocz. XX w.; Burgwasser O.S. w 1936 r.), kuracja (od 1920 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 889, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 750 osób. W roku 1945 kuratus: ks. Ryszard Dolecych (Dolezych)[2287] (od 1937 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Gerard Rasek[2288] (od 1946 r.).

Golczowice (pnp.: Golszowice w 1946 r.; Golschowitz w pocz. XX w.; Goldenau w 1936 r.), kuracja (od 1921 r.)[2289]. Oprócz Golczowic do kuracji należały miejscowości: Bud, też But (w pocz. XX w. Neuvorwerk*) z folwarkiem, Czartowice (Schartowitz w pocz. XX w.; Fichtenwalde w 1936 r.) z folwarkiem, Mucków (Mutzkau w pocz. XX w.; Schönau w 1936 r.), Sysłów, też Sysów (Sysslau w pocz. XX w.; Schüslau w 1936 r.), część miejscowości Wawrzyńcowice (w pocz. XX w. Lorenzdorf*) i miejscowość Zawada (Sowade w pocz. XX w.; Lichten w 1936 r.) wraz z folwarkiem. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 915, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 732 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Antoni Nierobisch (Nierobisz)[2290] (od 1938 r.).

Komorniki (Komornik w pocz. XX w.; Kammersfeld w 1936 r.), parafia. Oprócz Komorników do parafii należały miejscowości: Borek (Borek w pocz. XX w.; Waldwinkel w 1936 r.), Jarczowice, też Jarszowice (Jarschowitz w pocz. XX w.; Heimattreu w 1936 r.), Łowkowice (Lobkowitz w pocz. XX w.; Jägershausen w 1936 r.), Ściborowice (w pocz. XX w. Stiebendorf*) i Wesoła (Wessola w pocz. XX w.; Waldeslust w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2334, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1988 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Konrad Kosian (Kosjan)[2291] (od 1934 r.).

Kórnica (w pocz. XX w. Körnitz*), parafia[2292]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 906, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1060 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Franciszek Schulz (Szulc)[2293] (od 1940 r.).

Krapkowice (pnp.: Chrapkowice w 1946 r.; w pocz. XX w. Krappitz*), parafia. Oprócz miasta Krapkowice do parafii należały miejscowości: Pietnia, też Pietna (Pietna w pocz. XX w.; Teichgrund w 1936 r.)[2294], Steblów (w pocz. XX w. Stöblau*)[2295] i Żywocice (Zywodczütz w pocz. XX w.; Oder-

---

ski w 1947 r. i wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł 27.06.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Kukofki. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 27, art. 644, s. 19.

[2287] Ks. Ryszard Dolecych (Dolezych) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r., proboszcz parafii w Dobrej od 1937 r. Po wojnie przebywał w obozie na terenie Czechosłowacji, a następnie wyjechał do Niemiec, gdzie już pozostał na stałe. AKO, zespół: AP ks. Ryszarda Dolecycha.

[2288] Ks. Gerard Rasek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., wikary parafii Krapkowice (1940–1946), wikary substytut kuracji w Dobrej (1946–1948), proboszcz parafii w Skałągach i *ex currendo* parafii w Krzywiźnie (1948–1952). Zmarł 10.03.1952 r. AKO, zespół: AP ks. Gerarda Raska.

[2289] Obecnie Golczowice należą do dekanatu Głogówek.

[2290] Ks. Antoni Nierobisch (Nierobisz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., proboszcz parafii w Golczowicach (1938–1947) oraz parafii Świętego Krzyża w Bytomiu-Miechowicach (1947–1953 i 1957–1969). Opuścił Śląsk Opolski w 1969 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Nierobischa.

[2291] Ks. Konrad Kosian (Kosjan) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., proboszcz parafii Komorniki (1934–1949) i *ex currendo* parafii w Dobrej w 1946 r. Zmarł 5.04.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Konrada Kosiana. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 25, art. 608, s. 13.

[2292] Obecnie Kórnica należy do dekanatu Głogówek.

[2293] Ks. Franciszek Schulz (Szulc) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii Kórnica (1940–1947). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Schulza.

[2294] Miejscowość ta od 1985 r. należy do parafii Żywocice w tym samym dekanacie Krapkowice.

[2295] W miejscowości tej w 1981 r. została erygowana parafia, która należy do dekanatu Krapkowice.

wiese w 1934 r.)[2296]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 7825. Po wejściu Armii Czerwonej w początkach 1945 r. żołnierze radzieccy zamordowali 30 mieszkańców Krapkowic[2297]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, a pod koniec 1946 r. – 6069 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Paweł Tobias (Tobiasz)[2298] (od 1904 r.); w 1945 r. wikary: ks. Gerard Rasek[2299] (od 1940 r.), który *ex currendo* obsługiwał kurację w Dobrej, o. Józef (Mateusz) Basista OFM[2300] (1945/1946) – katecheta, z terenu archidiecezji lwowskiej. Pod koniec 1946 r. wikary: ks. Gerard Woźnica MSF[2301] (od 1946 r.).

Pisarzowice (w pocz. XX w. Schreibersdorf*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 609, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 500 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Józef Zolondek (Żołądek)[2302] (od 1925 r.).

Racławiczki (pnp.: Racławice w 1945 r.; Rasselwitz, też Polnisch Rasselwitz w pocz. XX w.; Rosstal w 1939 r.), parafia. Oprócz Racławiczek do parafii należały miejscowości: Dziedzice (w pocz. XX w. Sedschütz*), Smolarnia (w pocz. XX w. Pechhütte*), Serwitut (w pocz. XX w. Servitut*), Ścigów (w pocz. XX w. Schiegau*) i Kopalina, też Kopaliny (Kopaline w pocz. XX w.; Roding w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 – 2313, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 2781 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. August(yn) Borek[2303] (od 1932 r.).

Rozkochów (pnp.: Roznochów w 1946 r.; Rosnochau w pocz. XX w.; Rossweide w 1936 r.), parafia[2304]. Oprócz Rozkochowa do parafii należała miejscowość Ćwiercie (pnp.: Ćwierci, Ćwiercice, Czerniów, Czernichów i Czernochów w 1946 r.; w pocz. XX w. Schwärze*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 920, pod koniec 1945 r. – 800, w tym ludności napływowej – 60, pod koniec 1946 r. – 880 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Paweł Ernst[2305] (od 1907 r.).

Strzeleczki (pnp.: Strzelce Małe, Małe Strzelce i Strzeliczki w 1946 r.; w pocz. XX w. Klein Strehlitz*), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1874, pod koniec 1945 r.

[2296] W miejscowości tej w 1985 r. została erygowana parafia, która należy do dekanatu Krapkowice.

[2297] Por. G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 356.

[2298] Ks. Paweł Tobias (Tobiasz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1900 r., proboszcz parafii w Krapkowicach (1904–1949). Zmarł 9.02.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Tobiasa. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 24, art. 591, s. 23.

[2299] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Dobrej (dekanat Strzeleczki).

[2300] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Gałążczycach (dekanat Grodków).

[2301] Ks. Gerard Woźnica MSF, urodzony w 1909 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., inkardynowany do diecezji w 1950 r., wikary parafii Krapkowice (1946–1950), proboszcz parafii w: Gliwicach-Bojkowie w 1950 r., Lubrzy (1950–1960) i Tworogu (1960–1991). Zmarł 23.03.1993 r. AKO, zespół: AP ks. Gerarda Woźnicy.

[2302] Ks. Józef Zolondek (Żołądek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., proboszcz parafii w Pisarzowicach (1925–1956), na emeryturze od 1956 r. Zmarł 19.03.1959 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Zolondka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, s. 239–240.

[2303] Ks. August(yn) Borek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., proboszcz parafii w Gliwicach-Wójtowej Wsi (1925–1931), proboszcz parafii w Racławiczkach (1932–1962). Opuścił Śląsk Opolski w 1962 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. August(yn)a Borka. Por. W. Musialik, *Borek Augustyn*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 1..., s. 23–24.

[2304] Obecnie parafia Rozkochów należy do dekanatu Głogówek.

[2305] Ks. Paweł Ernst (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1877 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., proboszcz parafii w Rozkochowie (1907–1958). W wyniku działań wojennych (nalot amerykański w 1944 r.) spalił się kościół parafialny w Rozkochowie. Mimo sędziwego wieku ks. P. Ernst doprowadził do pełnej odbudowy świątyni. Zmarł 29.05.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Ernsta. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 327–328.

– brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1700 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Roman Dziewior[2306] (od 1929 r.).
Zielina–Kujawy (pnp.: Cellin i Celiny, Zielina w 1946 r.; w pocz. XX w. Zellin*; w pocz. XX w. Kujau*), parafia. Oprócz Zieliny i Kujaw do parafii należała część Wawrzyńcowic (w pocz. XX w. Lorenzdorf*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1656, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1200 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Alfons Wawrzinek (Wawrzynek)[2307] (od 1932 r.). W roku 1947 administrator: ks. Wincenty Szpyra[2308] – kapłan częstochowski.

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie strzeleczkowskim obywatelstwo polskie uzyskali już: ks. Paweł Tobias z Krapkowic, ks. Wilhelm Kukofka z Biedrzychowic i ks. Paweł Ernst z Rozkochowa. Dziekan nie posiadał wiadomości o innych kapłanach. Sądził, iż wszyscy wnieśli podania o przyznanie obywatelstwa polskiego i że wszyscy chcieli pozostać na miejscu.

Nie powrócił już do swojej parafii w Dobrej ks. Ryszard Dolezych, który był w obozie (jenieckim?) w Czechosłowacji, i który po wojnie pozostał w Niemczech. Ponieważ brakowało duszpasterza w Dobrej, dlatego dojeżdżał tam proboszcz z Komornik.

Do końca 1946 r. zostali wysiedleni i wyjechali do Niemiec: ks. Wilhelm Kukofka i ks. Franciszek Schulz (1947 r.), ks. Alfons Wawrzynek zmarł (9.01.1947 r.), a w tym samym czasie do dekanatu przybyli: ks. Wincenty Szpyra z diecezji częstochowskiej oraz zakonnicy: o. J. Basista OFM z terenu archidiecezji lwowskiej (przebywał w dekanacie przez kilka miesięcy na przełomie lat 1945 i 1946) i ks. Gerard Woźnica MSF.

We wsi Dobra, w czasie styczniowych zaciętych walk prowadzonych na przyczółku odrzańskim, wkraczający czerwonoarmiści zastrzelili broniące się przed zgwałceniem dwie służebniczki śląskie: s. Floribertę – Zelmę Jonda (26.01.1945 r.), która zginęła w miejscowym kościele parafialnym, zamordowana na schodach prowadzących na chór świątyni oraz s. Sylwinę – Franciszkę Spallek (26.01.1945 r.). Z tą drugą siostrą zakonną zginęła jej matka, Albina Spallek, która była u niej w odwiedzinach, podczas gdy usiłowała bronić córki przed gwałtem[2309].

W Krapkowicach był kościół ewangelicki, ale nie został przejęty przez katolików[2310]. W całym dekanacie nabożeństwa odprawiano już w języku polskim.

Szkody wojenne

W dekanacie strzeleczkowskim działania zbrojne nie pozostawiły większych szkód. Najbardziej ucierpiał kościół w Rozkochowie (z 1817 r. i 1932 r.), który w 50% został zniszczony (podczas nalotu samolotów amerykańskich na kędzierzyńską aglomerację przemysłową

[2306] Ks. Roman Dziewior (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1907 r., proboszcz parafii w Strzeleczkach (1929–1957). Zmarł 27.04.1957 r. AKO, zespół: AP ks. Romana Dziewiora. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, s. 181–182.
[2307] Ks. Alfons Wawrzinek (Wawrzynek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1894 r., wyświęcony na kapłana w 1920 r., proboszcz parafii Zielina–Kujawy (1932–1947). Zmarł 9.01.1947 r. AKO, zespół: AP ks. Alfonsa Wawrzinka.
[2308] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Grodźcu (dekanat Dobrodzień).
[2309] Archiwum Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny (leśnickich) prowincji opolskiej, zespół: Straty wojenne zgromadzenia.
[2310] Z braku wiernych ewangelickich, wysiedlonych w wyniku wojny do Niemiec, kościół ten był opuszczony i nieczynny przez wiele lat. W 1985 r. został odkupiony od ewangelików przez opolską Kurię Diecezjalną i przekazany na potrzeby parafii katolickiej w Krapkowicach.

18.12.1944 r. został trafiony aliancką bombą lotniczą, zniszczeniu uległa wówczas wieża i sklepienie oraz przedsionek kościoła).

W mniejszym stopniu uszkodzone były kościoły w Biedrzychowicach (z 1794 r., przebudowany w latach 1928–1930) i Krapkowicach (z 1330 r., kilkakrotnie w późniejszym czasie przebudowywany, obecny kształt uzyskał w 1896 r. – w 1945 r. w wyniku ostrzału artylerii radzieckiej został uszkodzony dach i utrącona wieża kościelna, witraże okienne też uległy zniszczeniu)[2311], a plebania katolicka na skutek ostrzału artyleryjskiego miała zniszczony dach. Stojący obok kościoła parafialnego (w Krapkowicach) zamek hr. Haugwitza został przez czerwonoarmistów kompletnie zdewastowany, ucierpiały zwłaszcza sala rycerska i kaplica zamkowa (ewangelicka)[2312]. Z kolei oddziały niemieckie poważnie uszkodziły zamek w Dobrej (który kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk podczas zaciętych walk), aby nie dostał się w ręce Armii Czerwonej w nienaruszonym stanie. Znacznemu uszkodzeniu uległ też kościół ewangelicki w Krapkowicach (na skutek ostrzału z „katiusz" ucierpiały wieża, dach i okna kościelne), a plebania i budynek szkoły ewangelickiej zostały przez czerwonoarmistów zdemolowane.

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu strzeleczkowskiego prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: elżbietanki: w Krapkowicach (w 1945 r. – 9 sióstr, a pod koniec roku 1946 – 14 sióstr) – praca w szpitalu, prowadzenie przedszkola, opieka nad chorymi w domu i w Zielinie–Kujawach (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu; służebniczki śląskie w: Dobrej (2 siostry), Strzeleczkach (3 siostry), Racławiczkach (3 siostry), Komornikach (3 siostry) i w Biedrzychowicach (7 sióstr) – opieka nad chorymi w domu; marianki w: Komornikach (w 1945 r. – 3 siostry, a pod koniec 1946 r. tych sióstr tam już nie było), Rozkochowie (4 siostry) i w Kórnicy (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu.

Powojenne problemy duszpasterskie

Dekanat strzeleczkowski pod względem duszpasterskim zawsze prezentował wysoki poziom. Nie było trudności we wprowadzaniu języka polskiego do liturgii w 1945 r., bo wszyscy duszpasterze mówili gwarą śląską.

Były również i kłopoty, np. w zdobyciu wina mszalnego, co dziekan, ks. Paweł Ernst zaznaczył w ankiecie kurialnej, że „w wielu parafiach też wino mszalne zostało przez wojska sowieckie ukradzione".

Trudności odnotowywano w życiu religijnym i społecznym w pierwszych latach powojennych. Na konferencji dekanalnej 24.06.1946 r. stwierdzono m.in.:

„Straszna wojna się skończyła, ale jeszcze nie ma pokoju. Wielu mężów i synów poległo, drudzy jeszcze znajdują się w niewoli, o innych żadnych wiadomości nie mamy. Z tych, którzy w przeszłym roku uciekać musieli, jedni już wrócili, drudzy jeszcze nie mogli albo nie chcieli wrócić do domu. Milicjanci i repatrianci z innych diecezji polskich zamieszkują w naszych parafiach.

Już wiele wycierpieli przez 6 lat wojennych, wygnano ich z ojczyzny. Nic dziwnego, że religijność i moralność wielu podupadła [...]. Wśród nas czują się jak cudzoziemcy. Na nabożeństwa kościelne nie chodzą regularnie i do świętych sakramentów rzadko przystępują.

[2311] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 41.

[2312] W wyniku działań zbrojnych w 1945 r. m.in. popadł w ruinę neogotycki pałac hr. von Seherr-Thoss w Dobrej. Najpierw zdobyła go Armia Czerwona, a następnie odbili go Niemcy, którzy wycofując się niebawem, podpalili pałac. Po ponad półwieczu od zakończenia wojny pałac ten zaczęto odbudowywać. Od 2002 r. podnosi go z ruin prywatny inwestor F. Jopek.

Starsze dzieci jeszcze nie były u Pierwszej Komunii Świętej [...]. Postępowanie wielu nowych parafian daje zgorszenie i prowadzi do niezgody i niezadowolenia"[2313].

Duszpasterze zdawali sobie sprawę z pewnych braków w posługiwaniu się językiem polskim. Ksiądz August Borek znakomicie wyjaśniał te niedostatki:

„Trudności są to najpierw po naszej stronie – psychiczne. Leżą one w dziedzinie językowej. Z domu rodzinnego znamy po największej części język polski. Ale przeszliśmy przez cały życie wykształcenie w języku niemieckim. Od 10 lat wcale nie było sposobności do wygłaszania polskich kazań i egzort [...]. Pod takimi warunkami nie można się spodziewać, żeby kapłan był wybitnym kaznodzieją i katechetą polskim od razu, czego domagają się niektóre czynniki świeckie".

Autor był zdania, że trzeba doskonalić swój język polski i to „pozwoli na zyskanie zaufania władz i repatriantów. Stąd pewne zniechęcenie się do nowej rzeczywistości".

Ksiądz A. Borek zwracał uwagę, że niektóre posunięcia władz, powodują rozczarowanie do Polski:

„Brakowało także należytego poinformowania o sytuacji [...]. Część uległa wpływowi różnych pogłosek. Dużo z nas nie było w stanie sobie wyrobić samodzielnego sądu o stanie rzeczy [...]. Kler był zaskoczony tym, że metody, które stosował reżim nazistowski, a które cały świat znienawidził i potępił, teraz się zjawiły w działaniu pewnych osobników polskich. Tym sposobem zaangażowanie serc dla nowej rzeczywistości polskiej jest bardzo utrudnione".

Referent widział także, iż weryfikacja jest przeprowadzana w „nieodpowiedni sposób". Także sposób „przeprowadzania repatriacji, wysiedlonych zza Bugu i Sanu" nie jest właściwy. Odwlekanie weryfikacji ludności śląskiej i repatriacji Niemców „spowoduje wielki niepokój duchowy w społeczeństwie i utrudni pracę duszpasterską". Wiele zła wyrządzili ludności miejscowego pochodzenia urzędnicy polscy:

„Urzędy nie były obsadzone siłami wykwalifikowanymi [...]. Przykre było pierwsze zetknięcie z pierwszymi przedstawicielami nowego reżimu (MO) i z repatriantami [...]. Repatriantów, dla których losu zasadniczo trzeba mieć zrozumienie i serdeczne współczucie, ulokowano tymczasowo w naszych gromadach polskich, zamiast ich zaraz, na terenach ściśle niemieckich, osiedlić. Teraźniejszy stan sprawy rozdrażnia repatriantów, którzy nie wiedzą, gdzie i kiedy skończy się ich tułaczka, a równocześnie miejscowa ludność śląska jest niezadowolona z postępowania przybyszów, którzy nie chcą pomagać, a domagają się żywności i jeszcze drogocennego plonu rolniczego bezkarnie nadużywają na pędzenie bimbru".

Referent podzielił mieszkańców powojennych parafii według następujących kategorii:

„Są w parafiach trzy kategorie ludzi: zweryfikowani, niezweryfikowani i repatrianci. Zweryfikowani to najbardziej religijnie wartościowa grupa. Niezweryfikowani, a mówiący po polsku, czekają na zmianę, są nieprzyjaźnie, a nawet złośliwie ustosunkowani do kapłanów. Nie posyłają dzieci do szkoły, po większej części i do kościoła na religię, często wychodzą w czasie kazania głoszonego po polsku. Repatrianci po większej części są bierni wobec praktyk religijnych. Można mówić o wielkim szczęściu, gdy księdzu uda się nakłonić ich chociaż do Komunii wielkanocnej. Swoje dzieci bardzo rzadko albo nawet wcale nie posyłają na naukę religii. Do kapłanów miejscowego pochodzenia posiadają stosunek podejrzliwy, a nawet wrogi. Wyjątkami pomiędzy repatriantami są osoby, które odznaczają się szczerą pobożnością. Są to dusze szlachetne, ale bez wpływu na pozostałych"[2314].

[2313] Z referatu ks. R. Dziewiora. ADO, zespół: Dekanat Strzeleczki.

[2314] Z referatu ks. A. Borka. ADO, zespół: Dekanat Strzeleczki. Poprawność języka polskiego w duszpasterstwie i postawa duchownych wobec spraw narodowościowych, będą jeszcze dość długo przewijać się w dyskusjach na konferencjach księży tego dekanatu. Szczególnie mocno zagadnienia te były akcentowane w szczytowym okresie stalinizacji kraju przez wikariusza generalnego i wizytatora nauki religii, ks. Michała Banacha, zwłaszcza po usunięciu pierwszego administratora apostolskiego, ks. Bolesława Kominka przez władze państwowe i po akcji wysiedlenia 20 śląskich proboszczów i ponad 800 sióstr zakonnych ze Śląska Opolskiego w lipcu i sierpniu 1954 r., głównie pod zarzutem „szerzenia niemczyzny". Por. A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Ku-*

33. Dekanat Toszek[2315]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 34

W roku 1945 i pod koniec 1946 – dekanat toszecki liczył 9 parafialnych placówek duszpasterskich[2316].

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu toszeckiego liczyły 18 894 wiernych, zaś w początkach października 1945 r. – 16 220 wiernych, przy czym w liczbie tej mieściło się 940 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat toszecki liczył 18 308 osób[2317].

Stan poszczególnych parafii dekanatu toszeckiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Centawa (pnp.: Cętawa w 1946 r.; Centawa w pocz. XX w.; Haldenau w 1936 r.), parafia[2318]. Oprócz Centawy do parafii należały miejscowości: Błotnica Strzelecka (pnp.: Błotnica i Błotnica Śląska w 1946 r.; Blottnitz w pocz. XX w.; Quellengrund w 1936 r.), Kuźnia (Kuschnia w pocz. XX w.; Eisenhammer w 1936 r.) i Warmątowice (Warmuntowitz w pocz. XX w.; Niedersteine w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1790, pod koniec 1945 r. – 1700, w tym ludności napływowej – 60, pod koniec 1946 r. – 1721 osób. W roku 1945 administrator: ks. Andrzej Wenzel (Wencel)[2319] (od 1940 r.). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Józef Thomys (Tomys)[2320] (od 1946 r.).

Kotulin (Gross Kottulin w pocz. XX w.; Rodenau O.S. w 1936 r.), parafia[2321]. Oprócz Kotulina do parafii należały miejscowości: Balcarzowice, też Balcarowice (Balzarowitz w pocz.

---

rii..., s. 106–132. Główny referat na konferencji księży tego dekanatu 21.10.1954 r. wygłosił ks. M. Banach, w którym chwalił pracę duszpasterską kapłanów i ich morale. Zaznaczył, że księża mieli także obowiązki wobec narodu i państwa. „Zjednoczenie serc ludzi z polskością zależy w wielkiej mierze też od kleru. Trzeba się zapoznać z literaturą i kulturą polską, używać języka polskiego i w kościele i na plebanii i w parafii, wyrugować sympatie proniemieckie". Por. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 21.10.1954 r. ADO, zespół: Dekanat Strzeleczki, sygn. VH.I-941/54.

[2315] Kwestionariusz ankiety dekanalnej wypełnił ks. Tomasz Labusch, dziekan toszecki, 8.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

[2316] Dekanat ten w swej większej części przeszedł z dniem 25.03.1992 r. do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej.

[2317] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 177–180.

[2318] Parafia Centawa po kościelnej reformie administracyjnej z 25.03.1992 r. pozostała w diecezji opolskiej i należy obecnie do dekanatu Ujazd.

[2319] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kierpniu (dekanat Głogówek).

[2320] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (dekanat Bytom).

[2321] Parafia Kotulin po kościelnej reformie administracyjnej z 25.03.1992 r. pozostała w diecezji opolskiej i należy obecnie do dekanatu Ujazd.

XX w.; Schönwiese w 1936 r.), Proboszczowice (Proboschowitz w pocz. XX w.; Probstfelde w 1936 r.) i Skały (Skaal w pocz. XX w.; Rodenau Siedlung, też Webern w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1830, pod koniec 1945 r. – 1700, w tym ludności napływowej – 100, pod koniec 1946 r. – 1626 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Karol Bank[2322] (od 1938 r.).

Płużnica Wielka (pnp.: Płużnica w 1946 r.; Gross Pluschnitz w pocz. XX w.; Marklinden w 1936 r.), parafia[2323]. Oprócz Płużnicy Wielkiej do parafii należały miejscowości: Ligota Toszecka (w pocz. XX w. Ellguth Tost*), Pawłowice (Pawlowitz w pocz. XX w.; Paulshofen w 1936 r.) i Płużniczka, też Płużnica Mała (Klein Pluschnitz w pocz. XX w.; Reichenhöh w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1210, pod koniec 1945 r. – 1100, w tym ludności napływowej – 50, pod koniec 1946 r. – 1172 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Emil Kutz[2324] (od 1933 r.) – został zamordowany przez czerwonoarmistów 1.02.1945 r. W roku 1945 administrator: ks. dr Jerzy Scholl (Szoll)[2325] (od 1945 r.).

Sieroty (Schieroth w pocz. XX w.; Schönrode w 1936 r.), parafia[2326]. Oprócz Sierot do parafii należały miejscowości Chwoszcz (w pocz. XX w. Koppenfeld*) i Zacharzowice (Sacharzowitz w pocz. XX w.; Maiwald w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1119, pod koniec 1945 r. – 1000, w tym ludności napływowej – 150, pod koniec 1946 r. – 1030 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Wendelin Kaluza (Kałuża)[2327] (od 1935 r.); wikary: ks. Alojzy Wycisk[2328] (kilka miesięcy w 1946 r.); wikary substytut: ks. Alojzy Trocha[2329] (od 1946 r.) *ex currendo* z Wojski. W roku 1947 wikary substytut: ks. Fryderyk Czernik[2330] (od 28.01.1947 r.).

Świbie (w pocz. XX w. Schwieben*), kuracja[2331]. Oprócz Świbia do kuracji należała miejscowość Dąbrówka (Dombrowka w pocz. XX w.; Steineich w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie

---

[2322] Ks. Karol Bank (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1893 r., wyświęcony na kapłana w 1920 r., proboszcz parafii w Kotulinie (1938–1957). Zmarł 11.09.1957 r. AKO, zespół: AP ks. Karola Banka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, s. 467–468.

[2323] Parafia Płużnica Wielka po kościelnej reformie administracyjnej z 25.03.1992 r. pozostała w diecezji opolskiej i obecnie należy do dekanatu Ujazd.

[2324] Ks. Emil Kutz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1893 r., wyświęcony na kapłana w 1920 r., proboszcz parafii w Płużnicy Wielkiej (1933–1945).

[2325] Ks. Jerzy Scholl (Szoll) SI, dr filozofii, urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1932 r., eksklaustrowany i sekularyzowany w 1937 r., w 1940 r. aresztowany przez gestapo za „przychylność dla Polaków", przebywał w więzieniu w Gdańsku, a następnie w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, uwolniony z obozu przybył na Śląsk Opolski w 1943 r. i pomagał duszpastersko w kilku parafiach, po wojnie administrator parafii w Płużnicy Wielkiej (1945–1954) i *ex currendo* parafii w Wiśniczu (1949–1954), Chróścinie Opolskiej (1954–1956) i Roszowskim Lesie (1957–1971), na emeryturze w Raciborzu od 1971 r. Zmarł 30.04.1972 r. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Scholla. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1972, nr 8, s. 255–256.

[2326] Parafia Sieroty z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam do dekanatu Toszek.

[2327] Ks. Wendelin Kaluza (Kałuża) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., proboszcz parafii Sieroty (1935–1957) z przerwą (1945–1947) spowodowaną wysiedleniem przez władze państwowe do Niemiec, skąd powrócił do Sierot w 1948 r., proboszcz parafii Wiśnicze (1957––1972). Zmarł 18.09.1973 r. AKO, zespół: AP ks. Wendelina Kaluzy. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, s. 188–189.

[2328] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Nędzy (dekanat Racibórz).

[2329] Ks. Alojzy Trocha (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii Wojska (1940–1980) i *ex currendo* parafii Sieroty (1946–1947). Zmarł 9.01.1980 r. AKO, zespół: AP ks. Alojzego Trochy. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1980, s. 277–279.

[2330] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Zdzieszowicach (dekanat Leśnica).

[2331] Parafia Świbie z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam do dekanatu Toszek.

1944 r. – 1870, pod koniec 1945 r. – 1700, w tym ludności napływowej – 100, pod koniec 1946 r. – 1674 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Józef Brzenska (Brzeńska)[2332] (od 1930 r.).
Toszek (w pocz. XX w. Tost* O.S.), parafia[2333]. Oprócz Toszka do parafii należały miejscowości: Boguszyce (Boguschütz w pocz. XX w.; Gottschütz w 1936 r.), Ciochowice (Ciochowitz w pocz. XX w.; Stillenort w 1936 r.), Grabina (w pocz. XX w. Ferdinandshof*), Grabów (Grabow w pocz. XX w.; Grabenau w 1936 r.), Kotliszowice (Kottlischowitz w pocz. XX w.; Kesslern w 1936 r.), Łączki (Städtisch Lonczek, też Lonczekstädt w pocz. XX w.; Moorwies w 1936 r.)[2334], Pisarzowice (Pissarzowitz w pocz. XX w.; Schreibersort w 1931 r.), Sarnów (w pocz. XX w. Sarnau*) i Wilkowiczki (Klein Wilkowitz w pocz. XX w.; Wölfingen w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 5520. Po zajęciu zaciekle bronionego przez Volkssturm Toszka przez Armię Czerwoną 22.01.1945 r. żołnierze radzieccy w odwecie zamordowali kilkunastu mieszkańców i zgwałcili wiele kobiet[2335]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4000, w tym ludności napływowej – 100 (m.in. repatrianci z Żydaczowa z archidiecezji lwowskiej), pod koniec 1946 r. – 5380 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Tomasz Labusch (Labusz, Łabusz)[2336] (od 1937 r.); wikary: ks. Brunon Bronisław Panus (Panuś) CRL (od 1944 r.) – „jeszcze nie powrócił"[2337]. W roku 1947 wikary: ks. Karol Schaffner (Szafner)[2338] (od 1947 r.) z diecezji Viedma w Argentynie.
Wielowieś (w pocz. XX w. Langendorf*), parafia[2339]. Oprócz Wielowsi do parafii należały miejscowości: Borowiany, też Odmuchów i Otmuchów (Ottmuchow w pocz. XX w.; Ottwald w 1936 r.), Czarków (Scharkow w pocz. XX w.; Sandhuben w 1936 r.), Kieleczka (Kieleschka w pocz. XX w.; Kellhausen w 1936 r.) i Świniowice (Schwinowitz w pocz. XX w.; Ebersheide w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3070, pod koniec 1945 r. – 2800, w tym ludności napływowej – 250, pod koniec 1946 r. – 2767 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Aleksander Kuroczik (Kuroczyk)[2340] (od 1925 r.); „inny ksiądz": ks. Wojciech Adamczuk[2341] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej.

[2332] Ks. Józef Brzenska (Brzeńska) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1921 r., proboszcz parafii w Świbiu (1930–1966). Zmarł 23.04.1966 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Brzenski. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1968, s. 306–308.
[2333] Parafia Toszek z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam do dekanatu Toszek.
[2334] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Sieroty w tym samym dekanacie Toszek w diecezji gliwickiej.
[2335] Informacja uzyskana od miejscowego Koła Mniejszości Niemieckiej – DFK (Deutsches Freundschaftskreis) 10.04.2004 r.; w posiadaniu autora.
[2336] Ks. Tomasz Labusch (Labusz, Łabusz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r., proboszcz parafii w Toszku (1937–1963). Zmarł 25.10.1963 r. AKO, zespół: AP ks. Tomasza Labuscha. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1964, s. 162–164.
[2337] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętego Mikołaja w Raciborzu (dekanat Racibórz).
[2338] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Dobrzeniu Wielkim (dekanat Stare Siołkowice).
[2339] Parafia Wielowieś z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam do dekanatu Toszek.
[2340] Ks. Aleksander Kuroczik (Kuroczyk) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1912 r., proboszcz parafii Wielowieś (1925–1949). Zmarł 14.05.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Aleksandra Kuroczika. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 27, art. 644, s. 18–19.
[2341] Ks. Wojciech Adamczuk (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., „inny ksiądz" w parafii Wielowieś (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. AKO, zespół: AP ks. Wojciecha Adamczuka. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 129.

Wiśnicze (Wischnitz w pocz. XX w.; Kirschen w 1936 r.), parafia[2342]. Oprócz Wiśnicza do parafii należały miejscowości: Błażejowice (Blaschowitz w pocz. XX w.; Burgfels w 1936 r.), Gajowice (pnp.: Giegowice w 1946 r.; Giegowitz w pocz. XX w.; Steinrück w 1936 r.), Radonia (Radun w pocz. XX w.; Zwieborn w 1936 r.) i Raduń, też Radońska Kolonia (Radun Kolonie w pocz. XX w.; Dreitannen w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1755, pod koniec 1945 r. – 1600, w tym ludności napływowej – 50, pod koniec 1946 r. – 1695 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Paweł Radwan[2343] (od 1934 r.).
Wojska (Woiska w pocz. XX w.; Hubertusgrund, też Hubertsgrund O.S. w 1936 r.), lokalia (od 1934 r.)[2344]. Oprócz Wojski do lokalii należała miejscowość Połomia (pnp.: Połom w 1946 r.; Pohlom w pocz. XX w.; Ostwalde w 1936 r.). Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 730, pod koniec 1945 r. – 620, w tym ludności napływowej – 80, pod koniec 1946 r. – 1243 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 lokalista: ks. Alojzy Trocha[2345] (od 1940 r.).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie toszeckim wszyscy duchowni wnieśli podanie o przyznanie obywatelstwa polskiego i już je uzyskali. Do parafii nie powrócił ks. Brunon Bronisław Panuś CRL, wikary w Toszku, który w styczniu 1945 r. wyjechał do Raciborza odwiedzić matkę i tam już pozostał. W dekanacie tym (do końca 1946 r.) nie odnotowano ani jednego przypadku wysiedlenia do Niemiec księży śląskich.

W latach 1945–1946 do dekanatu przybyli: ks. Wojciech Adamczuk, z archidiecezji lwowskiej (działał jako „inny ksiądz" w Wielowsi), ks. Karol Schaffner, z diecezji Viedma w Argentynie oraz eksjezuita, ks. dr Jerzy Scholl.

Po wejściu Armii Czerwonej zginął ks. Emil Kutz, proboszcz w Płużnicy Wielkiej, zastrzelony przez czerwonoarmistów 1.02.1945 r.[2346]. W związku ze zbliżającym się frontem parafianie zachęcali go, aby się ukrył lub uciekł i nie chodził w stroju duchownym. On jednak przekonywał ich, że nie może opuścić swoich parafian, ani też skrywać tego, że jest kapłanem. W pamięci wiernych żywe jest wydarzenie ze stycznia 1945 r. związane z konwojem jeńców francuskich, z których jeden, Theodore Hennequin, uciekł z konwoju niemieckiego (co nie udało się jego bratu Charles'owi, który 22.01.1945 r. zginął na trasie konwoju) i był przez tydzień ukrywany i żywiony przez ks. Emila Kutza, za co groziła kara śmierci[2347]. Tragicznego

---

[2342] Parafia Wiśnicze z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam do dekanatu Toszek.
[2343] Ks. Paweł Radwan (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii Wiśnicze (1934–1951). Zmarł 24.04.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Radwana.
[2344] Parafia Wojska z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam do dekanatu Toszek.
[2345] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Sierotach (dekanat Toszek).
[2346] J. Kaps (*Vom Sterben...*, 3. Aufl., s. 63 i 163) podaje błędnie datę śmierci ks. E. Kutza – 21.01.1945 r., a prawidłowo powinno być 1.02.1945 r.
[2347] Wspomniany jeniec francuski po swoim szczęśliwym powrocie do Francji opublikował książkę, w której opisuje swoją ucieczkę z Płużnicy Wielkiej i pomoc, której udzielił mu ks. E. Kutz. Dzieci i wnukowie tegoż Theodore i Charles'a Hennequin nawiązały kontakt z parafią Płużnica Wielka w 1995, i ufundowały pamiątkową tablicę, w ich bowiem przekonaniu ks. E. Kutz jest bohaterem i dobroczyńcą. „Gazeta Wyborcza" dod. „Gazeta w Opolu" z 4.01.2002 pisała: „Charles Hennequin i jego brat Theodore, mieszkańcy podalpejskiego miasteczka Chagey we Francji, przeżyli piekło pobytu w obozie koncentracyjnym Auschwitz. Ale gdy popędzani przez wycofujących się Niemców opuszczali znienawidzone baraki, nie wiedzieli, że najgorsze dopiero przed nimi. Zima roku 1945 była wyjątkowo mroźna. Dwudziestostopniowe mrozy i wielokilometrowe odcinki marszu dla wielu wygłodzonych i wyniszczonych obozową wegetacją więźniów były zabójcze. W Rybniku podczas postoju rozstrzelano 292 więźniów, którzy «opóźnili ewakuację» lub naruszyli surową dyscyplinę. Nic dziwnego, że ta przerażająca marszruta zyskała w historii miano «Marszu Śmierci». Podczas nocnego postoju w Płużnicy bracia Hennequin postanowili ratować się ucieczką. Pierwszy z konwoju wymknął się Theodore i nikt go już więcej nie widział. Kolejnym etapem

dnia do Płużnicy Wielkiej przybyło 3 radzieckich wojskowych – 2 oficerów i 1 kapral, ponoć z NKWD. Chodzili od domu do domu i czegoś szukali. Przyszli też i na plebanię i zapytali gosposię: „Gdzie jest twój pop?" Ta odpowiedziała, że na górze (na piętrze), bo już poszedł się modlić i spać. Wtedy ich dowódca powiedział, że będzie „ubit kak sobaka!" (zabity jak pies). Weszli do pokoju na piętrze, w którym za drzwiami, obok łóżka stał ks. E. Kutz. Dowodzący oficer przyłożył mu pistolet do głowy i strzelił. Ksiądz śmiertelnie ranny upadł na łóżko i umarł. Mordercy zeszli na dół i powiedzieli gospodyni: „Idź, masz tam swego popa, zabitego jak psa!"[2348]. Duszpasterstwo w pozbawionej proboszcza parafii objął ks. dr Jerzy Scholl.

Nieduże kościoły protestanckie znajdowały się w Toszku i Wielowsi, nie były one przejęte przez katolików.

Wszystkie nabożeństwa odprawiano w języku polskim.

Szkody wojenne

W dekanacie toszeckim nie odnotowano większych szkód. Odniósł je jedynie kościół Świętej Barbary na cmentarzu w Toszku. Ponadto czerwonoarmiści spalili tam 38 domów mieszkalnych oraz zamek.

Niewielkie szkody, w większości już naprawione, odnotowano w kościołach w: Płużnicy Wielkiej (z XVI w., przebudowany w XVIII/XIX w.), Toszku (z XV w., przebudowany w latach 1713–1718) i Wiśniczu (z 1585 r.).

Natomiast większe straty (na skutek grabieży) odnotowano w wyposażeniu świątyń i plebanii w parafiach Kotulin (kościół z XVI w., przebudowany w latach 1903–1904), Sieroty (zabytkowy kościół drewniany z 1479 r., odbudowany w 1707 r.) i Wielowieś (z XV w., przebudowany w latach 1934–1935).

W Centawie spalona została stodoła plebanijna[2349].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu toszeckiego z żeńskich zgromadzeń zakonnych prowadziły działalność boromeuszki w Toszku (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu (pod koniec 1945 r. szkody wojenne w klasztorze naprawiono, jednakże bez inwentarza, który został kompletnie rozszabrowany po froncie) i w Wiśniczu (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu (w 1945 r., po froncie, inwentarz został kompletnie rozszabrowany) oraz elżbietanki w Wielowsi (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu.

Powojenne problemy duszpasterskie

Dekanat toszecki odznaczał się wysokim poziomem pracy duszpasterskiej. Nie zanotowano tu też żadnych trudności we wprowadzaniu nabożeństw w języku polskim, gdyż za-

---

był Ujazd. W tym mieście na rynku znowu rozstrzelano grupę więźniów. Dalej więźniów popędzono przez Sławięcice i Kędzierzyn, a później wzdłuż Odry, aż do Wrocławia, gdzie tych, co przeżyli, czekało piekło radzieckiego oblężenia. Theodore ocalał dzięki pomocy proboszcza Płużnicy, księdza Emila Kutza, który udzielił mu schronienia. Cztery dni później miejscowość zajęli Rosjanie. Ich oficer osobiście zastrzelił proboszcza, «bo miał niemieckie nazwisko». Były więzień po zakończeniu działań wojennych szczęśliwie powrócił do Francji, gdzie dwa lata po wojnie wydał wspomnienia pt. «Kalwaria ludzka». Podobnie i Marcel Baccot, który był więźniem filii obozu koncentracyjnego Auschwitz w Sławięcicach na Śląsku Opolskim i przeżył «Marsz Śmierci», po latach spacerując po sławięcickim lesie, przypomniał sobie sceny sprzed ponad pół wieku: Niemcy czując zbliżający się front pozamykali baraki i podpalili je. W płomieniach zginęły setki więźniów. Ci, którzy przeżyli, zostali popędzeni na zachód".

[2348] Dane te uzyskano z wywiadu przeprowadzonego przez autora pracy z obecnym proboszczem Płużnicy Wielkiej, ks. Stanisławem Boberem; w posiadaniu autora.

[2349] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 47.

równo duchowni, jak i większość ludności znała język polski. Świadczy o tym chociażby pismo dziekana, ks. T. Labuscha z 18.08.1945 r. skierowane do wikariusza kapitulnego ks. F. Piontka we Wrocławiu, w którym informował go, że: „Nie zachodzi tu potrzeba przysyłania polskich duchownych, bo tutejsi księża wszyscy mówią po polsku”[2350]. Dalej dziekan donosił: „We wszystkich parafiach nagminne były grabieże i plądrowanie, dokonywane najpierw przez Rosjan, a obecnie także przez Polaków”[2351], przy czym najbardziej ucierpiały wioski leżące przy głównych drogach. Ich liczba zmniejszyła się jednak, gdy w Toszku energiczniej zaczęła działać komendantura radziecka i NKWD[2352], niemniej w dalszym ciągu odnotowywano podobne przypadki, których sprawcami byli także Polacy.

34. Dekanat Tworków[2353]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 35

W roku 1945 dekanat tworkowski liczył 8 parafialnych placówek duszpasterskich[2354]. Niebawem doszła jeszcze jako 9 placówka – kuracja w miejscowości Owsiszcze (pod koniec

[2350] „Obwohl der Zugang von Polen in den einzelnen Pfarrgemeinden mehr oder weniger gross ist, braucht ein poln. Geistliche nicht zugesandt werden, da alle Geistlichen polnisch sprechen” – Pismo w ADO, zespół: Dekanat Toszek.

[2351] Tamże – „In allen Gemeinden war Raub und Plünderung an der Tagesordnung, zuerst durch die Russen, jetzt auch durch die Polen”.

[2352] NKWD – Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł – Narodowy Komisariat Spraw Wewnętrznych, czyli stalinowska służba bezpieczeństwa. W Toszku, w kompleksie budynków szpitala psychiatrycznego, gdzie w czasie wojny mieścił się niemiecki obóz alianckich jeńców wojennych, w którym do wyzwolenia przez Armię Czerwoną przebywało 200 amerykańskich i angielskich lotników zestrzelonych nad Niemcami, w końcu maja 1945 r. NKWD założyło obóz dla kilku tysięcy internowanych, głównie Niemców z Saksonii, a także Niemców z Wrocławia i z rejonu Sudetów oraz dla sporej grupy osób z Górnego Śląska, a także Polaków – członków Armii Krajowej. Więźniami byli przeważnie mężczyźni w wieku od 15 do 60 lat. Zatrudnieni byli przy pracach na okolicznych polach, w lasach i na terenie samego Toszka, a także i poza Toszkiem, m.in. w porcie w Koźlu przy rozładunku (zatopionego) statku, dokąd codziennie wędrowali pieszo. Katastrofalne wyżywienie, złe warunki sanitarne i choroby spowodowały masowe umieranie internowanych. Zwłoki pozbawione ubrań wywożone były wozami drabiniastymi z terenu obozu i grzebane na terenie cmentarza żydowskiego, a następnie poza jego ogrodzeniem w pobliskiej piaskowni. Wiadomo, że w okresie istnienia obozu, tj. od końca maja do końca listopada 1945 r., pogrzebano tam ponad 3000 ofiar tego obozu. Pozostałych przy życiu Niemców wywieziono w listopadzie 1945 r. do obozu w Brandenburgii, a część uwolniono. Spośród tych, w większości ciężko chorych, którzy znaleźli tymczasowe kwatery u mieszkańców Toszka i którymi opiekowała się siostra Siegesberta, boromeuszka, aż 28 zmarło na skutek wycieńczenia w 1945 r. Informacja uzyskana z toszeckiego koła Deutscher Freundschaftskreis (DFK) 20.05.2004 r.; w posiadaniu autora.

[2353] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Józef Kampka 9.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

[2354] Dekanat ten został utworzony w początkach XX w.

1946 r. liczyła ona 1115 wiernych), która dotychczas należała do parafii Pišt w archidiecezji ołomunieckiej (w Czechach).

W połowie roku 1944 wszystkie parafie dekanatu tworkowskiego liczyły 13 549 wiernych, zaś w początkach października 1945 r. – przy niepełnych danych – 10 135 wiernych, przy czym w liczbie tej mieściło się 86 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat tworkowski liczył 12 047 osób[2355].

Stan poszczególnych parafii dekanatu tworkowskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Bieńkowice (Benkowitz w pocz. XX w.; Berendorf w 1936 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1800, pod koniec 1945 – 1450, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1450 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Roman Jalowy (Jałowy)[2356] (od 1934 r.).

Bojanów (Bojanow w pocz. XX w.; Kriegsbach w 1936 r.), kuracja (od 1928 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 995, pod koniec 1945 r. – 500, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 850 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Franciszek Janta[2357] (od 1925 r.).

Krzyżanowice (w pocz. XX w. Kreuzenort*), parafia. Oprócz Krzyżanowic do parafii należała miejscowość Roszków (w pocz. XX w. Roschkau*)[2358]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2233, pod koniec 1945 r. – 1200, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1727 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Rajmund Grochla[2359] (od 1933 r.); w 1945 r. ks. Jan Kilian SVD – kapelan sióstr, pod koniec 1946 r. wikary: o. Bartłomiej Mrozik OFM (od 1946 r.).

Owsiszcze (Owschütz w pocz. XX w.; Habergrund w 1936 r.), kuracja (od 15.12.1946 r.)[2360]. Oprócz Owsiszcza do kuracji należała miejscowość Nowa Wioska, też Owsiszcze II (w pocz. XX w. Neudörfel*). Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1946 r. 1115 osób. Kuratus: ks. Hubert Jordan[2361] (od 1946 r.).

[2355] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 181–183.

[2356] Ks. Roman Jalowy (Jałowy) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1898 r., wyświęcony na kapłana w 1925 r., proboszcz parafii w Bieńkowicach (1934–1951). Zmarł 12.06.1951 r. AKO, zespół: AP ks. Romana Jalowego.

[2357] Ks. Franciszek Janta (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii w Bojanowie (1925–1958), na emeryturze od 1959 r. Zmarł 28.01.1963 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Janty.

[2358] W miejscowości tej od 1986 r. osiadł samodzielny duszpasterz, a w 1995 r. została erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Tworków.

[2359] Ks. Rajmund Grochla (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1885 r., wyświęcony na kapłana w 1912 r., proboszcz parafii w Krzyżanowicach (1933–1954). Zmarł 24.07.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Rajmunda Grochli.

[2360] Około roku 1700 Owsiszcze należało do parafii Krzyżanowice. Kiedy wybudowano kościół w Pišt (w Czechach), Owsiszcze stały się filią tejże parafii. Po I wojnie światowej, gdy wytyczono czesko-niemiecką granicę państwową, przebiegającą między Owsiszczem a Pišt, Owsiszcze znalazło się w Niemczech. Jego mieszkańcy rozpoczęli budowę kościoła w 1923 r. Został on poświęcony 9.11.1924 r. Wzniesiono też nową plebanię. Dekretem arcybiskupa w czeskim Ołomuńcu z 6.04.1925 r. Owsiszcze przyłączono do parafii Bolesław w dekanacie Kietrz, włączając je tym samym do ołomunieckiego wikariatu generalnego w Branicach. Po aneksji sudeckiej części Czechosłowacji przez III Rzeszę w 1938 r. Owsiszcze przyłączono ponownie do parafii w Pišt (Sandau, w dekanacie Hulczyn). Po II wojnie światowej, kiedy Owsiszcze znalazły się w nowych granicach Polski, dekretem opolskiego administratora apostolskiego, ks. Bolesława Kominka z 5.07.1946 r. przyłączono je do parafii Krzyżanowice, a na podstawie kolejnego dekretu z 15.12.1946 r. stały się kuracją, którą włączono do dekanatu tworkowskiego. Wraz z kanonicznym ustanowieniem diecezji opolskiej 28.06.1972 r. również Owsiszcze stało się w sensie kanonicznym pełnoprawną parafią.

[2361] Ks. Hubert Jordan (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., kuratus w Owsiszczach (1946–1948), proboszcz parafii w Samborowicach (1948–1953), a następnie w Makowie (1953–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych, ponieważ, jak twierdziły organy bezpieczeństwa, „[...] w rozmowach z parafianami podkreślał, że jest Niemcem i chce wyjechać do Niemiec. W 1950 roku, wystąpił z wnioskiem o zezwolenie mu na wyjazd do RFN, lecz wniosek ten został zała-

Rudyszwałd (w pocz. XX w. Ruderswald III*)[2362], parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 816, pod koniec 1945 r. – 600, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 785 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Albert Himmel[2363] (od 1931 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Stanisław Górka[2364] (od 1946 r.).
Sudół (Sudoll w pocz. XX w.; Trachkirch w 1936 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 850, pod koniec 1945 r. – 800, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 800 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Zygfryd Nozon (Nocoń)[2365] (od 1934 r.).
Tworków (Tworkau w pocz. XX w.; Tunskirch w 1936 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3165, pod koniec 1945 r. – 2365, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 2386 osób. W latach 1945–1946 proboszcz: ks. Konrad Balzer (Balcer)[2366] (od 1940 r.), który zginął tragicznie 8.11.1946 r. w ogrodzie plebanijnym, rozerwany przez wybuch leżącej tam od czasu działań zbrojnych w 1945 r. miny, na którą nieszczęśliwie nastąpił. Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Teodor Wlocka (Włoczka)[2367] (od 1946 r.).
Wojnowice (Woinowitz w pocz. XX w.; Weihendorf w 1936 r.), parafia[2368]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1430, pod koniec 1945 r. – 1000, w tym ludności napływowej – 6 rodzin repatriantów, pod koniec 1946 r. – 1054 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Józef Kampka[2369] (od 1934 r.).
Zabełków (Zabelkau w pocz. XX w.; Schurgersdorf w 1936 r.; Ruderswald II w 1939 r.), parafia. Oprócz Zabełkowa do parafii należała miejscowość Chałupki (Chalupki w pocz. XX w.; Grenzhäuser w 1936 r.)[2370]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2260, pod koniec 1945 r. – 2220, w tym ludności napływowej – 80, pod koniec 1946 r. – 1880 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jerzy Woitzik (Wójcik)[2371] (od 1922 r.).

---

twiony odmownie. Jeszcze w 1951 roku pozwalał sobie na głoszenie kazań w języku niemieckim, które zawierały akcenty polityczne. W październiku 1951 r. wyżej wymieniony był aresztowany za wrogą działalność i skazany przez sąd na 6 miesięcy więzienia. Po wyjściu z więzienia został proboszczem parafii Maków, pow. Racibórz, gdzie nadal podkreśla, że jest Niemcem i chce wyjechać do Niemiec" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z parafii przebywał w klasztorze w Miejskiej Górce, pow. Rawicz (1954––1956). W roku 1956 wyjechał na stałe do RFN. AKO, zespół: AP ks. Huberta Jordana.

[2362] Rudyszwałd w „Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" z 1947 r. nazwany jest (chyba mylnie) Chałupki.

[2363] Ks. Albert Himmel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1889 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r., proboszcz parafii w Rudyszwałdzie (1931–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[2364] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Kuźni Raciborskiej (dekanat Koźle).

[2365] Ks. Zygfryd Nozon (Nocoń) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1875 r., wyświęcony na kapłana w 1901 r., proboszcz parafii Sudół (1934–1949), na emeryturze od 1.02.1949 r. Zmarł 18.07.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Zygfryda Nozona. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 27, art. 644, s. 19.

[2366] Ks. Konrad Balzer (Balcer) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii w Tworkowie (1940–1946).

[2367] Ks. Teodor Wlocka (Włoczka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii Świętej Rodziny w Bytomiu–Bobrku (1936–1946), proboszcz parafii Tworków (1946––1987). Zmarł 23.03.1987 r. AKO, zespół: AP ks. Teodora Wlocki. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1987, s. 382–384.

[2368] Od 1990 r. parafia Wojnowice należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Pietrowice Wielkie.

[2369] Ks. Józef Kampka (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r., proboszcz parafii w Wojnowicach (1934–1958). Zmarł 21.06.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Kampki. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1958, s. 370.

[2370] W miejscowości tej w 1980 r. została erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Tworków.

[2371] Ks. Jerzy Woitzik (Wójcik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1882 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., proboszcz parafii w Koszęcinie k. Lublińca (1916–1922), po określeniu granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku przeszedł na Śląsk Opolski, gdzie został proboszczem parafii w Zabełkowie (1922–1959).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie tworkowskim obywatelstwo polskie uzyskali już: ks. Roman Jalowy, ks. Franciszek Janta, ks. Rajmund Grochla, ks. Zygfryd Nozon, ks. Józef Kampka i ks. Jerzy Wojtzik. Wniosek o przyznanie obywatelstwa polskiego złożył ponadto ks. Konrad Balzer. Obywatelstwa polskiego nie uzyskał jeszcze ks. Albert Himmel, któremu jednakże niebawem – według pisma dziekana skierowanego do kurii 24.10.1945 r. – obywatelstwo to zostało przyznane. Mimo to kilka miesięcy później (5.07.1946 r.) został wysiedlony z parafii[2372]. Poza nim nie było już żadnych wysiedleń miejscowych księży do końca 1946 r. i w tym też okresie do dekanatu nie przybyli żadni duchowni spoza Śląska Opolskiego.

W roku 1945 zginął na froncie wcielony do Wehrmachtu wikary parafii Tworków, ks. Franciszek Smolorz (data i okoliczności jego śmierci są nieznane). Już po wojnie zmarł śmiercią tragiczną (8.11.1946 r.) ks. Konrad Balzer, proboszcz parafii w Tworkowie. Zginął on w wyniku eksplozji niewybuchu, którą spowodował nieszczęśliwie następując na minę leżącą w plebanijnym ogrodzie od czasu działań wojennych w 1945 r.

Szkody wojenne

Dekanat tworkowski poniósł wyjątkowo wielkie szkody w czasie działań zbrojnych. W pobliżu Raciborza zatrzymał się bowiem na kilka tygodni front i trwały tu zażarte walki.

Wtedy to spalony został kościół parafialny w Krzyżanowicach (z XIV w., w obecnym kształcie z lat 1791–1793 – w 1945 r. zniszczenia bardzo poważne), stąd z konieczności nabożeństwa musiały być odprawiane na plebanii i w kaplicy miejscowego klasztoru sióstr zakonnych. Poważnie uszkodzony został zabytkowy kościół w Tworkowie (z lat 1691–1697) – mocno uszkodzona została wieża, dach, sklepienia, mury, a plebania wypalona, dlatego nabożeństwa odprawiano w miejscowej wytwórni cygar. Spalony został także kościół w Zabełkowie (z lat 1936–1937) oraz zabudowania gospodarcze. Uczyniły to jeszcze cofające się wojska niemieckie, które wysadziły wieżę świątyni, a sam kościół oblano benzyną i spalono[2373].

W Bieńkowicach znaczne szkody odniósł kościół parafialny (z pierwszej połowy XVIII w. – 5.04.1945 r. trafiony pociskiem artyleryjskim utracił kopułę wieży, która uległa zawaleniu, a dach świątyni uległ spaleniu, mury były też mocno uszkodzone, wyposażenie wnętrza świątyni poważnie zniszczone) i zabudowania gospodarcze. Podobnie ucierpiały kościoły w Bojanowie (z lat 1925–1928 – w 1945 r. dach i wieża świątyni uległy zniszczeniu) i w Wojnowicach (z lat 1793–1795, powiększony w 1931 r. – w 1945 r. zniszczone zostały: wieża, dach, sklepienia, okna, zabytkowe obrazy, a szaty i sprzęty liturgiczne pokradzione). Spalone zostały plebania i zabudowania gospodarcze w Rudyszwałdzie, natomiast plebanie w Bojanowie i Krzyżanowicach doznały nieznacznych szkód.

Powszechna była natomiast grabież i kradzieże sprzętów stanowiących wyposażenie kościołów i plebanii[2374].

Zatroskany o odbudowę zniszczonych świątyń ks. B. Kominek, w apelu skierowanym do wiernych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z prośbą o ofiarność na ten cel w ramach specjalnej kolekty na Wielkanoc 1947 r., pisał m.in.:

W latach 1936–1937 doprowadził do wybudowania kościoła w Zabełkowie, który w 1945 r. podpalony przez wojska niemieckie spłonął doszczętnie. Po zakończeniu działań wojennych ks. J. Woitzik doprowadził do pełnej odbudowy tego kościoła. Poświęcił również kaplicę w Chałupkach, aby ułatwić miejscowym wiernym uczęszczanie na nabożeństwa. Przeszedł na emeryturę w 1959 r. Zmarł 18.07.1960 r. AKO, zespół: AP ks. Jerzego Woitzika. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1960, s. 298–299.

[2372] Por. Pismo dziekana z 16.07.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Tworków.

[2373] K. Dola, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie...*, s. 71.

[2374] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 47.

„Bojanów pow. Racibórz. – obie wieże grożą upadkiem. Konstrukcja dachu zniszczona. Sufit i całe wnętrze zniszczone w znacznej mierze, remontuje się, dach nakryto częściowo słomą. Proszą o pomoc. Bieńkowice, pow. Racibórz – miejscowość zniszczona, jak wszystkie miejscowości terenu, gdzie toczyła się walka. Kościół po większej części zniszczony. Sklepienie uratowano przez pokrycie go cementem i smołą. Trzeba jednak koniecznie jeszcze w tym roku postawić dach. Parafia nie może sama podołać zadaniu. Tworków, pow. Racibórz – miejscowość w 80% zniszczona, zwłaszcza okolica kościoła. Kościół zabytkowy zniszczony pociskami, sklepienie częściowo zawalone bez dachu. Tymczasową kapliczkę urządzono w zabudowaniach pofabrycznych. Plebania zupełnie zniszczona. Obecny ksiądz proboszcz mieszka u ludzi. Poprzednik jego śp. ks. Konrad Balcer, wstąpił nieszczęśliwie na minę przy odbudowie plebanii i został rozszarpany. Ludność biedna, plaga myszy zubożyła jeszcze bardziej już tak doświadczonych parafian. Krzyżanowice i Zabełków, pow. Racibórz – kościoły również, zniszczone, plebanie mocno poniszczone. Ludność wyjedzona w roku ubiegłym przez myszy, brak dotkliwy inwentarza żywego”[2375].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu tworkowskiego prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: elżbietanki w Bieńkowicach (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu oraz franciszkanki krzyżanowickie w Krzyżanowicach (16 sióstr) – Dom Generalny Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy – opieka nad chorymi w domu i starcami.

Powojenne problemy duszpasterskie

Z powodu wielkich zniszczeń w niektórych parafiach dekanatu tworkowskiego nabożeństwa odbywały się nie w świątyniach, lecz w prowizorycznie zaadaptowanych pomieszczeniach. Brak było wielu rzeczy potrzebnych do sprawowania Eucharystii, a także normalnego funkcjonowania kancelarii parafialnych. Kierowano więc prośby pod adresem kurii o wino mszalne, świece i papier kancelaryjny. Dnia 14.10.1945 r. dziekan J. Kampka napisał: „Proszę serdecznie mi wybaczyć prośbę o papier, ale nie mam papieru, którego w Raciborzu nie dostanie się kupić”[2376]. Księża prosili także o zwolnienie z kolekt na rzecz kurii ze względu na szkody wojenne[2377].

Opuszczony poewangelicki kościół w Chałupkach Urząd Gminny zamierzał przekazać parafii w Zabełkowie, co nastąpiło w 1946 r.

We wsiach Chałupki i Owsiszcze pojawił się problem obsługi placówek duszpasterskich przez księży tego dekanatu. Obie miejscowości należały niegdyś do parafii Pišt (niem. nazwa: Landau) w archidiecezji ołomunieckiej, która po I wojnie światowej znalazła się w granicach Czechosłowacji, natomiast Chałupki i Owsiszcze pozostały w Niemczech. W związku z tym mieszkańcy Owsiszcza rozpoczęli budowę kościoła w 1923 r. Został on poświęcony 9.11.1924 r. Wybudowano też nową plebanię. Dekretem arcybiskupa ołomunieckiego z 6.04.1925 r. Owsiszcze zostały przyłączone do parafii Bolesław w dekanacie Kietrz i tym samym wcielono je do ołomunieckiego wikariatu generalnego w Branicach. Po aneksji sudeckiej części Czechosłowacji przez III Rzeszę w 1938 r. Owsiszcze przyłączono ponownie do parafii Pišt. Odtąd były one obsługiwane przez tamtejszego duchownego. Po zakończeniu II wojny światowej i ustaleniu granicy polsko-czechosłowackiej ksiądz z parafii Pišt mógł

[2375] ADO, zespół: Listy pasterskie, komunikaty i okólniki Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego z lat 1945–1951.
[2376] Pismo z 14.10.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Tworków, sygn. VH.I-26/45.
[2377] Pismo dziekana z 29.04.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Tworkowski, sygn. VG.II-152/47.

przekraczać granicę jedynie w niedziele i święta. Taka sytuacja trwała do 1.03.1946 r. W związku z tym dziekan przedstawił kurii opolskiej projekt przyłączenia tych dwóch wiosek do parafii Bolesław. Niebawem sprawą tą zainteresował się także starosta raciborski, który w liście z 24.05.1946 r. pisał do ks. B. Kominka:

„W związku z długotrwałą nieobecnością duszpasterza w parafii Owszyce [Owsiszcze – przyp. A. H.] pow. Racibórz, proszę o osadzenie na opuszczonej parafii jednego z księży repatriantów, których na terenie tut. powiatu jest wielu. Nadmieniam, że wierni są dotychczas obsługiwani przez księdza czeskiego, który przyjeżdża z pobliskiej wioski położonej na terenie Czechosłowacji. Przy udzielaniu Świętych Sakramentów ludności wspomnianej parafii wynikają poważne trudności, gdyż nie można ludziom wystawiać przepustek na stronę Czechosłowacji. Ograniczenie ruchu granicznego powoduje, że poważny procent ludzi umiera bez Sakramentów Świętych, co powoduje niezadowolenie wśród parafian. Powyższą sprawę pragnąłbym omówić z Księdzem Biskupem[2378] osobiście... (–) E. Grzeganek. Starosta Powiatowy"[2379].

Niestety, dziekan nie podjął sugestii, by Owsiszcze objął ksiądz repatriant.

35. Dekanat Ujazd[2380]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 36

W roku 1945 i pod koniec 1946 dekanat ujazdowski liczył 12 parafialnych placówek duszpasterskich.

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu ujazdowskiego liczyły 25 050 wiernych, zaś pod koniec października 1945 r. – 19 730 wiernych, przy czym w tej liczbie mieściło się 1020 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat ujazdowski liczył 25 712 osób[2381].

[2378] Jest to mylny zwrot wynikający albo z niewiedzy autora pisma, albo z chęci wyrażenia szacunku wobec administratora apostolskiego. Ksiądz B. Kominek nie był jeszcze wówczas biskupem, ale jako administrator apostolski, dla podkreślenia godności swego urzędu, otrzymał godność infułata (protonotariusza apostolskiego) i mógł używać w oficjalnych wystąpieniach liturgicznych szat i atrybutów biskupich (czerwona sutanna, mucet, mitra, pastorał, krzyż biskupi) – co mogło wprowadzić w błąd nie znających się na rzeczy.

[2379] Pismo z 24.05.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Tworków.

[2380] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Jan Michaletz z Rudna 30.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

Stan poszczególnych parafii dekanatu ujazdowskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Chechło (Chechlau w pocz. XX w.; Strahlheim w 1936 r.), parafia. Oprócz Chechła do parafii należała miejscowość Łany, też Łany Małe (Lohnia w pocz. XX w.; Hubenland w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1550, pod koniec 1945 r. – 1320, w tym ludności napływowej – 50, pod koniec 1946 r. – 1300 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Proksch (Proksz)[2382] (od 1904 r.).
Cisowa (Czissowa w pocz. XX w.; Dünenfeld w 1933 r.), lokalia (od 1941 r.)[2383]. Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1200, pod koniec 1945 r. – 850, w tym ludności napływowej – 30, pod koniec 1946 r. – 2318 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 lokalista: ks. Leon Pakulla (Pakuła)[2384] (od 1941 r.)[2385].
Jaryszów (w pocz. XX w. Jarischau*), parafia. Oprócz Jaryszowa do parafii należały miejscowości: Grzeboszowice (Greboschowitz w pocz. XX w.; Neurain w 1936 r.), Nogowczyce, też Nogawczyce (Nogowschütz w pocz. XX w.; Wangschütz w 1936 r.) i Sieroniowice (Schironowitz w pocz. XX w.; Grünheide w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1650, pod koniec 1945 r. – 1530, w tym ludności napływowej – 40, pod koniec 1946 r. – 1836 osób[2386]. W roku 1945 proboszcz: ks. Alfons Siersetzki[2387] (od 1940 r.) – został zamordowany przez czerwonoarmistów 25.01.1945 r. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Bernard Gerlic[2388] (od 1945 r.) z diecezji katowickiej.
Klucz (Klutschau w pocz. XX w.; Schlüsselgrund w 1936 r.), parafia. Oprócz Klucza do parafii należały miejscowości Olszowa (Olschowa w pocz. XX w.; Erlenbusch w 1936 r.) i Zimna Wódka (w pocz. XX w. Kaltwasser*). Liczba wiernych w parafii: w połowie roku 1944 – 1500, pod koniec 1945 r. – 1300, w tym ludności napływowej – 50, a wśród nich (głównie w Zimnej Wódce) grupa repatriantów z Rodatycz, pow. Gródek Jagielloński, woj. lwowskie, zaś pod koniec 1946 r. – 1430 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Wiktor Mika[2389] – 22.01.1945 r. został brutalnie pobity przez żołnierzy radzieckich (być może wyszło na jaw, że ks. W. Mika w młodości był oficerem niemieckim) i na skutek odniesionych obrażeń, po kilku miesiącach cierpień, zmarł

[2381] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 183–187.
[2382] Ks. Jan Proksch (Proksz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1871 r., wyświęcony na kapłana w 1895 r., proboszcz parafii Chechło (1904–1955). Zmarł 5.01.1955 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Prokscha.
[2383] W roku 1945 Cisowa była lokalią, która została wydzielona z parafii Sławięcice. Obecnie Cisowa jako samodzielna parafia i jako integralna część aglomeracji miejskiej Kędzierzyn-Koźle należy (od 1990 r.) do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kędzierzyn.
[2384] Ks. Leon Pakulla (Pakuła) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1936 r., wikary parafii w Sławięcicach (1940–1941), duszpasterz lokalii w Cisowej (1941–1950), w 1950 r. aresztowany za proniemieckie nastawienie został skazany na rok więzienia, po odbyciu kary został proboszczem parafii w Markowicach (1951–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN. Zmarł 23.11.1989 r. AKO, zespół: AP ks. Leona Pakulli. Por. W. Musialik, *Pakuła Leon (1910–1989)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2..., s. 212.
[2385] W kwestionariuszu placówkę tę ujęto pod parafią Sławięcice.
[2386] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Jaryszów, w skład której wchodziły miejscowości: Jaryszów, Grzeboszowice, Nogawczyce i Sieroniowice, liczącej ogółem 1543 parafian, przedstawiało się następująco: zdecydowana większość parafian to ludność pochodzenia śląskiego, a pozostali to rodziny repatriantów przybyłych z Kresów Wschodnich po II wojnie światowej. Kronika Parafii Jaryszów.
[2387] Ks. Alfons Siersetzki (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii w Jaryszowie (1940–1945).
[2388] Ks. Bernard Gerlic (z diecezji katowickiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., proboszcz parafii w Jaryszowie (1945–1988), od 1988 r. na emeryturze. Zmarł 18.01.1996 r. AKO, zespół: AP ks. Bernarda Gerlica.
[2389] Ks. Wiktor Mika (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1920 r., proboszcz parafii Klucz (1932–1945).

26.07.1945 r. W 1945 r wikary: ks. Alojzy Wolny[2390] (przez kilka miesięcy 1945 r.); pod koniec roku 1945 i roku 1946 administrator: ks. Gerhard Golombek (Gołąbek)[2391] (od 1945 r.).
Pławniowice (Plawniowitz w pocz. XX w.; Flössingen w 1936 r.), lokalia (od 1941 r.)[2392]. Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1000, pod koniec 1945 r. – 850, w tym ludności napływowej – 80, pod koniec 1946 r. – 1042 osoby. W roku 1945 lokalista: ks. Franciszek Pawlar[2393] (od 1938 r.), pod koniec 1946 r. lokalista: o. Anastazy Józef Barć OFM Cap (od sierpnia 1946 r.)[2394].
Poniszowice (Ponischowitz w pocz. XX w.; Muldenau w 1936 r.), parafia[2395]. Oprócz Poniszowic do parafii należały miejscowości: Niekarmia (Niekarm w pocz. XX w.; Dürrwalde w 1936 r.), Niewiesze, też Niewiesie (Niewiesche w pocz. XX w.; Grünwiese w 1936 r.), Słupsko (Slupsko w pocz. XX w.; Solmsdorf w 1936 r.) i Widów (Wydow w pocz. XX w.; Widdenau w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2100, pod koniec 1945 r. – 1900, w tym ludności napływowej – 50, pod koniec 1946 r. – 1852 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Franciszek Barton[2396] (od 1914 r.) i wikary: ks. Winfried Steffen[2397] (od 1938 r.). Pod koniec 1946 r. administrator: ks. Hubert Sikora[2398] (od 1946 r.).
Rudno (Rudnau w pocz. XX w.; Braunbach w 1936 r.), parafia[2399]. Oprócz Rudna do parafii należała miejscowość Łaskarzówka (Laskarzowka w pocz. XX w.; Wieselheim w 1936 r.).

[2390] Ks. Alojzy Wolny (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1941 r., w Wehrmachcie (1942–1944), wikary w parafii Świętego Piotra Kanizego we Wrocławiu, a następnie w Kielczy i Żędowicach (1944–1945), w 1945 r. przez kilka miesięcy wikary parafii w Kluczu, następnie wikary parafii Trójcy Świętej w Bytomiu (1945–1948), administrator parafii Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach (1948–1949), wikary parafii w Krapkowicach-Otmęcie (1951), p.o. proboszcza parafii w Zawadzkiem (1952), proboszcz parafii w Samborowicach (1953–1958) i w Krzyżanowicach (1958––1983), na emeryturze od 1983 r. Zmarł 1.05.1993 r. AKO, zespół: AP ks. Alojzego Wolnego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1993, s. 412. Z krótkiego okresu pobytu ks. A. Wolnego w Kluczu, zachowało się znakomite świadectwo jego ludzkiej i kapłańskiej postawy wobec repatriantów – petycja wystosowana 22.09.1945 r. w imieniu napływowych mieszkańców parafii Klucz przez Starostwo Powiatowe w Strzelcach Opolskich do pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego, ks. B. Kominka, zapewne w związku z planami władzy kościelnej dotyczącymi przeniesienia ks. A. Wolnego do innej parafii: „W załączeniu pozwalam sobie złożyć Jego Ekscelencji prośbę repatriantów – mieszkańców gromady Klucze, gmina zbiorowa Zimna Wódka, powiat Strzelce, do łaskawego rozpatrzenia. Ksiądz Wolny Alojzy, jako syn tutejszego powiatu, jest mi znany jako dobry duszpasterz i dzielny wychowawca dzieci, czym sobie zjednał, pomimo swego młodego wieku, serca wiernych, a osobliwie repatriantów. Proszę przeto Jego Ekscelencję Księdza Biskupa o przychylne załatwienie prośby repatriantów i pozostawienie Księdza Wolnego na swoim dawnym stanowisku" – Archiwum Państwowe w Opolu, zespół: Starostwo Powiatowe w Strzelcach Opolskich, sygn. 178.
[2391] Ks. Gerhard Golombek (Gołąbek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., proboszcz parafii Klucz (1945–1959). Opuścił Śląsk Opolski w 1959 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Gerharda Golombka.
[2392] W roku 1945 znajdowała się w ramach parafii Rudno, stąd w omawianym kwestionariuszu ujęto je pod tą parafią. Pławniowice stały się samodzielną parafią w 1947 r. Parafia ta z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam do dekanatu Pławniowice.
[2393] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Krzanowicach (dekanat Kietrz).
[2394] Odwołany przez władze zakonne w 1947 r., opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. Ojcowie kapucyni z prowincji krakowskiej duszpasterzowali w Pławniowicach (od sierpnia 1946) do stycznia 1949 r.
[2395] Parafia Poniszowice z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy tam do dekanatu Pławniowice.
[2396] Ks. Franciszek Barton (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., proboszcz parafii Poniszowice (1914–1945). Zmarł 9.11.1945 r.
[2397] Ks. Winfried Steffen (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii w Poniszowicach (1938–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.
[2398] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji Ducha Świętego w Bytomiu (dekanat Bytom).
[2399] Parafia Rudno z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy obecnie do dekanatu Pławniowice.

Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1400, pod koniec 1945 r. – 1300, w tym ludności napływowej – 40, pod koniec 1946 r. – 1530 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Michaletz (Michalec)[2400] (od 1909 r.).

Rudziniec (pnp.: Rudzieniec w 1945 r.; Rudzinitz w pocz. XX w.; Rudgershagen w 1936 r.), lokalia (od 1936 r.)[2401]. Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1500, pod koniec 1945 r. – 1250, w tym ludności napływowej – 80, pod koniec 1946 r. – 1350 osób. W latach 1945–1946 – bez własnego duszpasterza. W roku 1947 lokalista: ks. Wilhelm Malina[2402] (od 1947 r.) z diecezji Crookston w USA.

Sławięcice (Slawentzitz w pocz. XX w.; Ehrenforst w 1936 r.), parafia[2403]. Oprócz Sławięcic do parafii należały miejscowości: Blachownia Śląska (pnp.: Blachownia w 1946 r.; Medar-Blechhammer w pocz. XX w.; Blechhammer w 1936 r.)[2404], Kotlarnia (w pocz. XX w. Jakobswalde*)[2405], Lenartowice (Lenartowitz w pocz. XX w.; Waldbrücken w 1936 r.), Miejsce Kłodnickie (pnp.: Miejsce nad Kłodnicą w 1946 r.; Miesce w pocz. XX w.; Luisental w 1934 r.) i Stara Kuźnia (w pocz. XX w. Klein Althammer*)[2406]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 6300, pod koniec 1945 r. – 4350, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 7036 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Augustyn Opperskalski (Operskalski)[2407] (od 1938 r.); wikary: ks. Teodor Rühl SVD[2408] (od 1943 r.) – obsługiwał jako rektor kościół w Kotlarni i ks. Leon Pakulla jako lokalista w Cisowej. Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. A. Opperskalski; wikarzy: ks. T. Rühl SVD i ks. L. Pakulla („równocześnie lokalista w Cisowej"); „inny ksiądz": ks. Feliks Świder[2409] – katecheta i kapelan w klasztorze Boromeuszek, z diecezji przemyskiej.

Taciszów (Tatischau w pocz. XX w.; Vatershausen w 1936 r.), lokalia (od 1934 r.)[2410]. Oprócz Taciszowa do lokalii należała miejscowość Kleszczów (w pocz. XX w. Klüschau*). Liczba wiernych w lokalii: w połowie 1944 r. – 1100, pod koniec 1945 r. – 850, w tym ludności napływowej – 40, pod koniec 1946 r. – 1084 osoby. W roku 1945 lokalista: ks. Antoni Duczek[2411] (od 1941 r.). W roku 1946 lokalista: ks. Wilhelm Malina[2412]. W roku 1947 lokalista: o. Bolesław Wojtuń OFM (od 1947 r.).

[2400] Ks. Jan Michaletz (Michalec) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1903 r., proboszcz parafii w Rudnie (1909–1956). Zmarł 12.07.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Michalca.

[2401] W roku 1945 lokalia ta wchodziła w skład parafii Rudno, stąd w omawianym kwestionariuszu ujęto ją w ramach tej parafii. Po wojnie Rudziniec stał się samodzielną parafią, która obecnie należy do dekanatu Ujazd w diecezji opolskiej.

[2402] Ks. Wilhelm Malina (z diecezji Crookston, USA), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., kuratus w Kostowie (1931–1945), kuratus w Taciszowie (1946–1947), lokalista w Rudzińcu (1947–1951), kapelan w Zawadzkiem (1951–1954), na emeryturze w Gliwicach od 1954 r. Zmarł 27.11.1963 r. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Maliny.

[2403] Od 1990 r. parafia Sławięcice należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kędzierzyn. Od 1975 r. Sławięcice nie są już samodzielnym miastem, ale częścią (dzielnicą) nowo utworzonej aglomeracji miejskiej Kędzierzyn-Koźle.

[2404] W miejscowości tej w 1980 r. została erygowana parafia, która od 1990 r. należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kędzierzyn.

[2405] W późniejszym czasie miejscowość Kotlarnia stała się filią nowo utworzonej parafii w Starej Kuźni.

[2406] Parafia w Starej Kuźni została erygowana dekretem biskupa opolskiego z dniem 20.09.1980 r. i od 1990 r. należy do nowo utworzonego wówczas dekanatu Kędzierzyn.

[2407] Ks. Augustyn Opperskalski (Operskalski) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii w Sławięcicach (1938–1950) i Kuźni Raciborskiej (1950–1961). Opuścił Śląsk Opolski w 1961 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Augustyna Opperskalskiego.

[2408] Ks. Teodor Rühl SVD, urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., wikary w Sławięcicach – obsługiwał jako rektor kościół w Kotlarni (1943–1948). W roku 1948 został wysiedlony do Niemiec.

[2409] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Nowej Wsi Królewskiej (dekanat Opole).

[2410] Parafia Taciszów z dniem 25.03.1992 r. przeszła do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej i należy obecnie do dekanatu Pławniowice.

[2411] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Dobrzeniu Wielkim (dekanat Stare Siołkowice).

Ujazd (Ujest w pocz. XX w.; Bischofstal w 1936 r.), parafia. Oprócz Ujazdu do parafii należały miejscowości Niezdrowice (Niesdrowitz w pocz. XX w.; Neubrücken w 1936 r.) i Stary Ujazd (Alt Ujest w pocz. XX w.; Alt Bischofstal w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 3500. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy na terenie parafii Ujazd zamordowali prawie 80 osób[2413]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2300, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 3024 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Maksymilian Gerlich[2414] (od 1925 r.) – został zamordowany przez czerwonoarmistów 25.01.1945 r. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Franciszek Grabisch (Grabisz)[2415] (od 1945 r.).

Zalesie Śląskie (pnp.: Zalesie w 1946 r.; Salesche w pocz. XX w.; Gross Walden w 1935 r.), parafia[2416]. Oprócz Zalesia Śląskiego do parafii należały miejscowości Lichynia (Lichinia w pocz. XX w.; Lichtenforst w 1936 r.) i Popice (w pocz. XX w. Poppitz*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2250, pod koniec 1945 r. – 1930, w tym ludności napływowej – 60, pod koniec 1946 r. – 1910 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Józef Nitzke (Niczke)[2417] (od 1925 r.).

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie ujazdowskim obywatelstwo polskie uzyskali już: ks. Franciszek Grabisch, ks. Jan Michaletz, ks. Augustyn Opperskalski, ks. Józef Nitzke, ks. Franciszek Barton, ks. Wienfried Steffen, ks. Gerhard Golombek, ks. Jan Proksch, ks. Antoni Duczek i ks. Franciszek Pawlar. Nie wniósł podania o przyznanie obywatelstwa polskiego ks. Teodor Rühl SVD ze Sławięcic i zarazem rektor kościoła w Kotlarni. Do końca 1946 r. został wysiedlony i wyjechał do Niemiec ks. Winfried Steffen, a nieco później również ks. Franciszek Grabisch (w 1947 r.) Zmarł ks. Franciszek Barton, proboszcz parafii w Poniszowicach (9.11.1945 r.). Spoza Śląska Opolskiego przybył ks. Feliks Świder (z diecezji przemyskiej).

Po wejściu Armii Czerwonej w 1945 r. z rąk żołnierzy radzieckich zginął ks. Maksymilian Gerlich (25.01.1945 r.), proboszcz parafii Ujazd. Żołnierze radzieccy brutalnie pobili jego i jego siostrę, a następnie podpalili plebanię. Nie wiadomo, czy ks. M. Gerlich i jego siostra zginęli na skutek pobicia, czy też w wyniku pożaru plebanii. W Ujeździe zginęła również siostra zakonna Nympha – Anna Skawran, boromeuszka, zastrzelona przez żołnierza radzieckiego 24.01 1945 r.[2418].

[2412] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w lokalii w Rudzińcu (dekanat Ujazd).

[2413] Informacja uzyskana od proboszcza w Ujeździe, ks. Wernera Szyguli; w posiadaniu autora. Ze sprawozdania pierwszego po wojnie proboszcza w Ujeździe, ks. Franciszka Grabischa z 5.08.1945 r. dowiadujemy się, że z końcem stycznia 1945 r. spaliła się też cała plebania i inne budynki gospodarcze. W związku z tym ks. F. Grabisch prosił kurię o zwolnienie z kolekt, gdyż „miasto Ujazd w 75% spalone, probostwo także, kościół w dużej mierze uszkodzony, ludność będąc ewakuowaną, została w zupełności ograbiona, dlatego bardzo zubożała". AKO, zespół: Akta Lokalne (AL) parafii Ujazd.

[2414] Ks. Maksymilian Gerlich (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1870 r., wyświęcony na kapłana w 1895 r., proboszcz parafii w Ujeździe (1925–1945).

[2415] Ks. Franciszek Grabisch (Grabisz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1901 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., administrator parafii w Ujeździe (1945–1947). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i wyjechał do Niemiec.

[2416] Obecnie parafia Zalesie Śląskie należy do dekanatu Leśnica.

[2417] Ks. Józef Nitzke (Niczke) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1910 r., proboszcz parafii w Zalesiu Śląskim (1925–1952). Zmarł 5.06.1952 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Nitzke.

[2418] Dane te uzyskano z wywiadu przeprowadzonego przez autora pracy z ks. prałatem Wernerem Szygulą, obecnym proboszczem w Ujeździe; w posiadaniu autora.

Drugim zamordowanym kapłanem był ks. Alfons Siersetzki[2419], proboszcz parafii Jaryszów. Po wejściu Armii Czerwonej do Jaryszowa 21.01.1945 r. ks. A. Siersetzki przebywał na probostwie jeszcze dwa dni, później musiał ukrywać się u rodziny Glagla mieszkającej w pobliżu lasu. Wkrótce jednak wrócił na plebanię, bo – jak mówił – jest to jego proboszczowski obowiązek. Tutaj wydarzyła się tragedia – żołnierze radzieccy zamordowali księdza i jego siostrę Annę, a następnie podpalili plebanię. Stało się to 25.01.1945 r. ok. godz. 11^{00}. Po odejściu żołnierzy, w zgliszczach spalonego budynku, odnaleziono szczątki spalonych ciał proboszcza i jego siostry, które pogrzebano w pobliżu kościoła parafialnego[2420].

Trzecim kapłanem w dekanacie, który stracił życie, był ks. Wiktor Mika, proboszcz parafii Klucz, który zmarł 26.07.1945 r. na skutek ciężkich obrażeń, jakich doznał w wyniku brutalnego pobicia przez czerwonoarmistów na plebanii 22.01.1945 r.

W Kotlarni znajdował się opuszczony kościół ewangelicki, który nie został przejęty przez katolików[2421].

Szkody wojenne

W dekanacie ujazdowskim spalony został drewniany kościół w Starej Kuźni (z lat 1919––1923)[2422]. Znacznie uszkodzono kościół parafialny p.w. Świętego Andrzeja w Ujeździe (z 1613 r., kilkakrotnie w późniejszym czasie przebudowany) oraz miejscowy pątniczy kościół p.w. Najświętszej Maryi Panny (z lat 1858–1862 – w 1945 r. wieże i dachy zniszczone), a mniejsze szkody odniosła świątynia w Jaryszowie (z XV w., powiększona w 1922 r.) i Sławięcicach (z lat 1864–1869).

Spalone zostały plebanie w: Jaryszowie, Sławięcicach i Ujeździe wraz z całym inwentarzem i księgami parafialnymi, a w Rudnie – stodoła plebanijna[2423].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu ujazdowskiego prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: boromeuszki w Ujeździe (6 sióstr) i Sławięcicach (6 sióstr) – opieka nad chorymi w domu i prowadzenie szpitala; służebniczki śląskie w Kluczu (2 siostry) – opieka nad chorymi w domu; benedyktynki – sakramentki[2424] ze Lwowa – od 1945 r. w Pławniowicach (26 sióstr) – cały klasztor tych sióstr ze Lwowa został repatriowany do Polski w 1945 r. i siostry znalazły tymczasową siedzibę w zamku w Pławniowicach – opieka nad chorymi w domu, publiczna adoracja Najświętszego Sakramentu.

[2419] „Ks. Alfons Siersetzki urodził się 28.08.1903 r., święcenia kapłańskie przyjął 2.11.1930 r. W roku 1937 mianowany został administratorem parafii Świętego Bartłomieja w Gliwicach, skąd przybył do Jaryszowa, gdzie był proboszczem od 19.06.1940 r. do swej tragicznej śmierci 25.01.1945 r. Po wkroczeniu wojsk radzieckich do Jaryszowa został razem ze swą siostrą Anną zastrzelony, zaś zwłoki obojga pozostały w płonącym probostwie. Plebania spalona [...]. Tabernakulum pancerne całkiem rozbite. Tak samo cała nadbudowa ołtarza głównego zdemolowane, organy w poważnym stanie uszkodzone". B. Gerlic, *Historia parafii Jaryszów,* Jaryszów 1959, s. 59. AKO, AL Jaryszów, s. 56.

[2420] Dane te uzyskano z wywiadu przeprowadzonego przez autora pracy z obecnym proboszczem Jaryszowa, ks. Krystianem Krawcem; w posiadaniu autora.

[2421] Kościół ten (opuszczony i nieczynny od wojny przez 25 lat) w 1970 r. władze państwowe przekazały katolikom w zamian za przeznaczony do rozbiórki kościół katolicki w miejscowości Brzezina Polska k. Nysy, która znalazła się na terenach zalanych wodami nowo powstałego retencyjnego zbiornika Jezioro Nyskie. Poświęcenie odbudowanego z ruin poprotestanckiego kościoła w Kotlarni ku czci bł. o. Maksymiliana Kolbe odbyło się 19.12.1971 r. Por. H. Sobeczko, *Pierwsze kościoły i kaplica p.w. bł. o. Maksymiliana Kolbe na Śląsku Opolskim,* „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1972, nr 5, s. 148.

[2422] Do 1980 r. Stara Kuźnia należała do parafii Sławięcice obecnie jest samodzielną parafią, a jej filią jest Kotlarnia.

[2423] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 47–48.

[2424] Benedyktynki – sakramentki – Panny Benedyktynki od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu (por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 185, 224) – OSBap – Moniales Ordinis Sancti Benedicti Adorationis Perpetuae Sanctissimi Sacramenti (nazwa łac.) – Mniszki Benedyktynki od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu.

Powojenne problemy duszpasterskie

Dekanat ujazdowski przeżył kilka tragedii związanych z wejściem wojsk radzieckich: w Ujeździe 25.01.1945 r. wraz z dwiema swoimi siostrami został zastrzelony proboszcz, ks. Maksymilian Gerlich, podobnie było w Jaryszowie, gdzie również zginął od kul czerwonoarmistów proboszcz, ks. Alfons Siersetzki wraz ze swoją siostrą, a proboszcz parafii w Kluczu, ks. Wiktor Mika, brutalnie pobity przez czerwonoarmistów w pierwszych dniach po ich wkroczeniu, zmarł kilka miesięcy później na skutek odniesionych urazów. Męczeńska śmierć księży była tematem rozmów duchowieństwa w czasie konferencji dekanalnej, która odbyła się 9.05.1946 r.[2425].

Dekanat ujazdowski poniósł też wielkie szkody materialne (w znacznym procencie zostały poniszczone budynki mieszkalne i obiekty gospodarcze w większości parafii), co niezmiernie utrudniało pracę duszpasterską księży.

36. Dekanat Zabrze[2426]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 37

W roku 1945 i pod koniec 1946 dekanat zabrzański liczył 13 parafialnych placówek duszpasterskich[2427].

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu zabrzańskiego liczyły 143 217 wiernych, zaś pod koniec 1945 r. – przy niepełnych danych – 131 300 wiernych, przy czym w liczbie tej mieściło się 14 050 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat zabrzański liczył 131 221 osób[2428].

Stan poszczególnych parafii dekanatu zabrzańskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

[2425] ADO, zespół: Dekanat Ujazd.

[2426] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełniony został bez podpisu i daty. Zaznaczono tylko, że dziekanem zabrzańskim był ks. August Grochowina. Obok ogólnego kwestionariusza przesłano do kurii wypełnione kwestionariusze dotyczące poszczególnych parafii. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

[2427] Dekanat ten powstał w początkach XX w. Z dniem 25.03.1992 r. przeszedł w całości do nowo utworzonej wówczas diecezji gliwickiej.

[2428] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 188–197.

Zabrze – Świętego Andrzeja (Zabrze w pocz. XX w.; Hindenburg O.S. w 1915 r. – St. Andreas), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 19 000, pod koniec 1945 r. – 18 000, w tym ludności napływowej – 2000, a pod koniec 1946 r. – 18 244 osoby. W roku 1945 proboszcz: ks. Oskar Golombek[2429] (od 1934 r.); wikary: ks. Tadeusz Wojnak (od 1945 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Paweł Kitta[2430] (od 1945 r.) z diecezji katowickiej; wikarzy: ks. Franciszek Sikora[2431] (od 1946 r.) i ks. Józef Wereta[2432] (od 1946 r.) z archidiecezji lwowskiej; „inny ksiądz": ks. Emil Kałuski[2433] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej.

Zabrze – Świętej Anny (Zabrze w pocz. XX w.; Hindenburg O.S. w 1915 r. – St. Anna), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 16 200, pod koniec 1945 r. – 18 000, w tym ludności napływowej – 4 000, pod koniec 1946 r. – 14 000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Franciszek Pieruschka (Pieruszka)[2434] (od 1939 r.); wikarzy: ks. Jan Tschoepe[2435]

[2429] Ks. Oskar Golombek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w Wieszowej w 1898 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., proboszcz parafii Świętego Andrzeja w Zabrzu (1934–1945). Po wojnie, ponieważ nie ubiegał się o uzyskanie obywatelstwa polskiego (rozmowa w tej sprawie z administratorem apostolskim ks. B. Kominkiem odbyła się 30.09.1945 r.), musiał wyjechać do Niemiec. Tam też zmarł 28.04.1972 r. Por. W. Grosch, *Oskar Golombek (1898–1972)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern...*, s. 176–180; W. Marschall, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980, s. 196–200.

[2430] Ks. Paweł Kitta (z diecezji katowickiej), urodzony w 1898 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz parafii Świętego Andrzeja w Zabrzu (1945–1976). Zmarł 14.08.1976 r. AKO, zespół: AP ks. Pawła Kitty. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1977, s. 350–352.

[2431] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętego Mikołaja w Kędzierzynie (dekanat Koźle).

[2432] Ks. Józef Wereta (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1914 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary parafii Świętego Andrzeja w Zabrzu (1946–1949) i Świętego Wawrzyńca w Zabrzu-Mikulczycach (1949–1953), administrator parafii Świętego Krzyża w Bytomiu-Miechowicach (1953–1957), proboszcz parafii w Makowicach (1957–1978), na emeryturze od 1978 r. Zmarł 25.01.1980 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Werety; por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 158.

[2433] Ks. Emil Kałuski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii Świętego Andrzeja w Zabrzu (1946–1952), proboszcz parafii Świętej Jadwigi w Zabrzu (1952–1977). Zmarł 22.02.1977 r. AKO, zespół: AP ks. Emila Kałuskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1978, s. 95–96; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 141.

[2434] Ks. Franciszek Pieruschka (Pieruszka) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w Raciborzu-Ocicach w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., duszpasterz kuracji w Ozimku (1933–1939), dziekan i proboszcz parafii Świętej Anny w Zabrzu (1939–1954). „Za czasów niemieckich uważano mnie za Polaka – wspominał – stąd miałem częste kłopoty i trudności. Utrzymałem do ostatniego terminu w kościele Świętej Anny wszystkie nabożeństwa polskie (do 29.06.1939 r.), kiedy we wszystkich innych kościołach już długi czas ich zaniechano. Broniłem języka polskiego, który mi matka moja wszczepiła, w najtrudniejszych warunkach, kiedy inni się jego zaparli" (Wspomnienia ks. F. Pieruszki, AKO, zespół: AP ks. Franciszka Pieruszki). O ks. F. Pieruszce pisał J. Pietrzak: „W Zabrzu przywrócono polskie nabożeństwa niebawem po przejściu frontu. Armia Czerwona zajęła miasto 24.01.1945 r., a już w niedzielę 28.01.1945 r. w kościele Świętej Anny rozległa się polska modlitwa i to z inicjatywy tamtejszego proboszcza ks. Franciszka Pieruszki" (J. Pietrzak, Rok 1945 na Ziemiach Zachodnich. Zapomniany zew serc śląskich kapłanów, s. 18, mps. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Pieruszki). Po wojnie ks. F. Pieruszka zaangażował się też w sprawę organizacji polskiego szkolnictwa w mieście i sam podjął pracę nauczycielską w jednej ze szkół. Warto wspomnieć, że właśnie w domu parafialnym i kościele Świętej Anny odbyła się 16.05.1945 r. uroczystość inauguracji nauki w polskich już szkołach podstawowych Zabrza, a ks. F. Pieruszka oddał na potrzeby repatriantów Dom Parafialny, zaś na plebanii znalazło gościnę kilku kapłanów-repatriantów. W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych, ponieważ, jak twierdziły organy bezpieczeństwa, „[...] w rozmowach na plebanii, jak również wśród parafian, manifestacyjnie używa języka niemieckiego. Aktyw katolicki parafii postępuje tak samo. Szykanował i wyśmiewał księży, którzy brali udział w konferencjach księży-patriotów. Jeden z wikarych ks. F. Pieruszki w wypowiedziach swych narzekał na panujące porządki niemieckie w parafii i podkreślał, iż boi się występować pozytywnie, aby nie być szykanowanym przez ks. F. Pieruszkę" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z parafii przebywał w Krakowskiem – w miejscowości Czernica k. Krzeszowic, a następnie w Gronkowie, pow. Nowy Targ (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 powrócił na Śląsk Opolski i objął ponownie urząd proboszcza parafii Świętej Anny w Zabrzu (1956–1986). Prałat i konsultor diecezjalny. Zmarł w Zabrzu

(od 1945 r.), ks. Henryk Goergen (od 1944 r.)[2436], ks. Albert Hemeyer[2437] (od 1945 r.), ks. Kazimierz Terlecki[2438] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej i ks. Jan Izydor Krukowski[2439] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej; „inni księża": ks. dr Adolf Podolecki[2440] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej, ks. Józef Nowak[2441] – katecheta, z diecezji kieleckiej, ks. Edward Bolek MS[2442] – katecheta, z terenu diecezji przemyskiej; ks. Hermann Viebig (Fibik)[2443] – emeryt; ks. Robert Musiol (Musioł)[2444] – emeryt, o. Jan Nawrath OMI. Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. F. Pieruszka; wikarzy: ks. J. Krukowski i ks. Wilhelm Myśliwiec MSF[2445] (1946–1947); „inni księża": ks. Stefan Bielski-Weiss[2446] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej, ks. dr Stanisław Huet[2447] – kapelan szpitala, z archidiecezji lwowskiej, ks. Robert Musiol – emeryt, ks. dr Adolf Podolecki – katecheta i ks. Hermann Viebig – emeryt.

24.09.1986 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Pieruszki. Por. K. Dola, *Franz Pieruschka/Pieruszka (1904–1986)...*, s. 243–246; W. Musialik, *Pieruszka Franciszek Józef (1904–1986)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2..., s. 217–219.

[2435] Ks. Jan Tschoepe (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu (1939–1945), w 1945 r. przebywał na terenie parafii Świętej Anny w Zabrzu. Opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[2436] Por. J. Kusche, *Parafia Świętej Anny w Zabrzu. W 100-lecie konsekracji kościoła*, Zabrze 2000, s. 16, 112. Poza informacją, że w 1945 r. kapłan ten wyjechał do Niemiec, nic więcej o nim nie wiadomo.

[2437] Ks. Albert Hemeyer (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii Świętej Barbary w Bytomiu (1935–1941), lokalista w kościele p.w. Świętego Franciszka w Głogówku (1941–1944), wikary parafii Świętej Anny w Zabrzu w 1945 r. Opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[2438] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Lipowej (dekanat Grodków).

[2439] Ks. Jan Izydor Krukowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1896 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., katecheta i wikary parafii Świętej Anny w Zabrzu (1945–1959), na emeryturze w Zabrzu od 1959 r. Zmarł 16.02.1966 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Izydora Krukowskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1967, s. 89–91; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 145.

[2440] Ks. Adolf Podolecki (z archidiecezji lwowskiej), dr teologii, urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1919 r., katecheta parafii Świętej Anny w Zabrzu (1945–1947), kapelan szpitalny w Zabrzu (1952–1962). Zmarł 28.07.1962 r. AKO, zespół: AP ks. Adolfa Podoleckiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1962, s. 384–386; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 149.

[2441] Ks. Józef Nowak (z diecezji kieleckiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., katecheta parafii Świętej Anny w Zabrzu (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wrócił do diecezji kieleckiej. AKO, zespół: AP ks. Józefa Nowaka.

[2442] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Pilszczu (dekanat Branice).

[2443] Ks. Hermann Viebig (Fibik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1872 r., wyświęcony na kapłana w 1898 r., proboszcz parafii w Wierzchu (1905–1931), na emeryturze w parafii Świętej Anny w Zabrzu od 1931 r. Zmarł 4.08.1949 r. AKO, zespół: AP ks. Hermana Viebiga. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1949, nr 27, art. 644, s. 20.

[2444] Ks. Robert Musiol (Musioł) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1872 r., wyświęcony na kapłana w 1899 r., proboszcz w Sierakowie Śląskim w latach 1936–1939, na emeryturze w parafii Świętej Anny w Zabrzu od 1939 r. Zmarł 8.12.1962 r. AKO, zespół: AP ks. Roberta Musiola. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1963, s. 59–61.

[2445] Ks. Wilhelm Myśliwiec MSF, urodzony w 1915 r., wyświęcony na kapłana w 1946 r., wikary parafii Świętej Anny w Zabrzu (1946–1947), inkardynowany do diecezji w 1955 r., wikary parafii w Prudniku (1955–1957), proboszcz parafii w Strzeleczkach (1957–1979), na emeryturze od 1979 r. Zmarł 15.08.1985 r. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Myśliwca. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1987, s. 195–196.

[2446] Ks. Stefan Bielski-Weiss (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1892 r., wyświęcony na kapłana w 1918 r., katecheta parafii Świętej Anny w Zabrzu (1946–1956). Zmarł 6.07.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Stefana Bielskiego-Weissa. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 134.

[2447] Ks. Stanisław Huet (z archidiecezji lwowskiej), dr hab. teologii, urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1927 r., kapelan szpitalny w Zabrzu (1945–1948). Opuścił Śląsk Opolski w 1949 r. i przeniósł się do archidie-

Zabrze – Świętego Antoniego (Zabrze w pocz. XX w.; Hindenburg O.S. w 1915 r. – St. Antonius), kuracja (od 1937 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 3000, pod koniec 1945 r. – 1000, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 2500 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Alojzy Dylla (Dyla)[2448] (od 1936 r.).
Zabrze – Ducha Świętego (Zabrze w pocz. XX w.; Hindenburg O.S. w 1915 r. – Hl. Geistkirche), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 6000. W zajętym 24 stycznia Zabrzu powtórzyły się wszystkie przerażające rzeczy, które wydarzyły się w Gliwicach. Jak pisze G. Gunter: „Wszędzie wokół się paliło, a kościół Ducha Świętego stał w płomieniach"[2449]. Tragedię tę sprowokował małoletni chłopak, członek Hitlerjugend, który z ukrycia zaczął strzelać do żołnierzy radzieckich kręcących się w pobliżu tego kościoła. Pałający chęcią zemsty czerwonoarmiści podpalili kościół i zastrzelili ok. 100 mieszkańców pobliskich ulic. Zwłoki ofiar długo jeszcze później leżały na mrozie. Wśród zamordowanych byli także miejscowi strażacy, którzy zostali wezwani do gaszenia płonącego hotelu naprzeciw dworca kolejowego w centrum Zabrza. Zginęli już w śródmieściu, w drodze do pożaru, zastrzeleni przez czerwonoarmistów – być może dlatego, że wyglądem uniformów i hełmów strażackich przypominali żołnierzy niemieckich. Ofiary tych tragicznych zdarzeń, trwających jeszcze kilka dni, zostały pogrzebane w zbiorowej mogile na cmentarzu ewangelickim w Zabrzu[2450]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 4000, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 5000 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Antoni Thomeczek (Tomeczek)[2451] (od 1941 r.).

---

cezji warszawskiej. AKO, zespół: AP ks. Stanisława Hueta. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 140.

[2448] Ks. Alojzy Dylla (Dyla) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1928 r., proboszcz parafii Świętego Antoniego w Zabrzu (1936–1960). Opuścił Śląsk Opolski w 1960 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Alojzego Dylli.

[2449] G. Gunter, *Letzter Loorbeer*..., s. 157.

[2450] Informacja uzyskana 10.02.2002 od ks. infułata Pawła Pyrchały, długoletniego proboszcza parafii Świętego Józefa w Zabrzu i zarazem dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Gliwicach. Ksiądz P. Pyrchała informował dalej: „Ponieważ wszystkie księgi metrykalne parafii Ducha Świętego spłonęły, według późniejszych zapisów znajdujących się w nowej powojennej księdze zgonów, można było podać personalia jedynie 16 osób, które wówczas zostały zastrzelone (według kolejności zapisów w księdze): 26.01.1945 r. – Józef Urbańczyk; 28.01.1945 r. – Wincenty Rogosch; 28.01.1945 r. – Tomasz Myśliwczyk; 26.01.1945 r. – Jan Nitschke; 26.01.1945 r. – Herbert Ksoll; 29.01.1945 r. – Edmund Waclawik; 26.01.1945 r. – Alojzy Muschalik; 26.01.1945 r. – Roman Wieczorek; 27.01.1945 r. – Jan Poloczek; 26.01.1945 r. – German Ciszowski; 26.01.1945 r. – Ignacy Bagaziński; 28.01.1945 r. – (Wirek) Josef Titz; 26.01.1945 r. – Bernard Borner; 26.01.1945 r. – Ignacy Czembor; 26.01.1945 r. – Karol Glenz strażak; 26.01.1945 r. – Karol Mainusch. W początkach 2002 odnaleziono jednak spis aż 60 ofiar, które zostały pochowane w masowym grobie na cmentarzu ewangelickim. Spis ten został sporządzony przez pastora parafii ewangelickiej w Zabrzu w 1945 r. i znajduje się w tamtejszym archiwum. Spis ten wymienia nazwiska wyżej podane, a także inne". W sumie w parafii Ducha Świętego zamordowano wówczas ok. 100 osób cywilnych, a z parafii Świętego Józefa 35 osób, w tym także zgwałcone przez czerwonoarmistów kobiety. Por. P. Pyrchała, *Historia kościoła i parafii pw. Świętego Józefa w Zabrzu*, Zabrze 2007, s. 167. O działaniach wojennych i zajęciu Zabrza przez Armię Czerwoną w 1945 r. pisze też: P. Nadolski, *Zabrze wczoraj*, Gliwice 1995, s. 5–10

[2451] Ks. Antoni Thomeczek (Tomeczek) urodził się 9.09.1887 r. w Otmęcie na Śląsku Opolskim, w wielodzietnej (liczącej dziesięcioro dzieci) rodzinie rolnika Jana Tomeczka i jego żony Magdaleny z domu Fait. Do szkoły podstawowej uczęszczał najpierw w Otmęcie, a następnie do szkoły dla chłopców w Głogówku. Następnie kształcił się w gimnazjum humanistycznym w Opolu i Bytomiu, zamieszkał wówczas w tamtejszym Konwikcie Arcybiskupim i tam też zdał maturę. Studia filozoficzno-teologiczne odbył na Uniwersytecie Wrocławskim i tu przyjął święcenia kapłańskie z rąk kard. Georga Koppa 18.06.1914 r. Od 1.08.1914 do 15.04.1915 r. działał jako wikary parafii w Janowie k. Katowic. Następnie w kwietniu 1915 r., został przeniesiony na stanowisko wikarego do parafii Świętego Andrzeja w Zabrzu, będącej wówczas największą parafią diecezji wrocławskiej, pełnił tę funkcję przez 14 lat. Po śmierci proboszcza parafii Świętego Andrzeja w Zabrzu, ks. Oswalda Sonnecka 8.12.1929 r. został jej administratorem. Po nominacji nowego proboszcza parafii Świętego Andrzeja, ks. Jana Zwiora (w 1930 r.), ks. A. Tomeczek 9.10.1930 r. objął duszpasterstwo w wydzielonej z parafii Świętego Andrzeja lokalii p.w. Ducha Świętego, na „Kolonii na Piaskach" w Zabrzu. Lokalia ta (wydzielona część dużej parafii, z zamiarem przekształcenia w samodzielną parafię w przyszłości, posiadająca własnego duszpasterza) była zamieszkała głównie przez pracowników huty „Zabrze". Po I wojnie światowej sporo zamętu w umysłach mieszkańców wprowadziła Komunistyczna Partia Niemiec, mająca wśród tam-

Zabrze – Świętego Franciszka (Zabrze-Zaborze w pocz. XX w.; Hindenburg O.S.-Ost w 1936 r. – St. Franziskus), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 18 000, pod koniec 1945 r. – 18 000, w tym ludności napływowej – 1500, pod koniec 1946 r. – 16 789 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Józef Bennek[2452] (od 1913 r.); wikarzy: ks. Józef Hawellek[2453] (od 1942 r.), ks. Gerard Jonczyk[2454] (od 1944 r.), ks. Gerhard Wagner (od 1941 r., wcielony do Wehrmachtu)[2455] i ks. Jan Półchłopek[2456] z archidiecezji lwowskiej i ks. dr Brunon Seidel[2457] – katecheta. Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Emanuel Weber[2458] (od 29.10.1946 r.) z diecezji częstochowskiej; wikarzy: ks. Alojzy Wycisk[2459] (od 1947 r.) i ks. Jan Półchłopek; „inny ksiądz": ks. Paweł Schmidt (Szmidt)[2460].

---

tejszej biedoty i bezrobotnych sporo zwolenników. Dzielnicę tę nazwano nawet „Czerwonym Zamkiem w Zabrzu" („Die Rote Hochburg von Hindenburg"). Miejscowy kościół, stanowiący wraz z plebanią jedną całość, powstał w wyniku przebudowy budynku dotychczasowej restauracji. Pragnieniem ks. A. Tomeczka było – jak mówił – „wprowadzenie na miejsce złego ducha – rozwiązłości, pijaństwa i zepsucia, Ducha Świętego – ducha trzeźwości, świętości, zgody i pokoju". Pokochał tę swoją wspólnotę parafialną tak bardzo, że nigdy nie dopuszczał myśli o przejściu na inną placówkę duszpasterską. Wprawdzie w 1935 r. ks. Henryk Grzondziel, jako delegat biskupa wrocławskiego, próbował nakłonić go do przyjęcia parafii Świętego Antoniego w Gliwicach, a następnie w 1945 r. namawiano go nawet do przejścia do parafii Świętego Wawrzyńca w Mikulczycach, zaś w 1957 r. – ponownie do parafii Świętego Antoniego w Gliwicach, ale ks. A. Tomeczek niezmiennie odpowiadał, że nie może opuścić swojej ukochanej parafii Ducha Świętego na „Kolonii na Piaskach" w Zabrzu. Osobiście znał wszystkich swoich parafian, dzielił z nimi radosne i smutne wydarzenia, ale przede wszystkim usiłował być im równy w prostym i skromnym sposobie życia. Do wszystkich zwykł był zwracać się per „dziecio". Mimo wieku dojrzałego było w nim coś z dziecka Bożego. Jeden z jego byłych ministrantów powiedział o nim, że: „odczuwało się, że on bardzo bał się grzechu i nigdy świadomie nie chciał obrazić Boga". Był nadzwyczaj gorliwym duszpasterzem, miał dobre serce dla wszystkich ubogich i potrzebujących, dzielił się z nimi tym, co posiadał. Ta cecha jego charakteru bywała niekiedy przez ludzi nawet nadużywana. Przez całe życie był abstynentem i duszpasterzem głuchoniemych. W uznaniu jego zasług dla Kościoła papież Jan XXIII 19.04.1958 r. mianował go prałatem domowym. Pozostał duszpasterzem parafii Ducha Świętego aż do swojej śmierci 20.12.1962 r. Pochowany został na cmentarzu parafii Świętego Andrzeja w Zabrzu, naprzeciw głównego wejścia do kościoła. Liturgii pogrzebu przewodniczył bp Henryk Grzondziel z Opola. Informacja uzyskana 10.02.2002 r. od ks. infułata Pawła Pyrchały, długoletniego proboszcza parafii Świętego Józefa w Zabrzu i zarazem dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Gliwicach; w posiadaniu autora. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Thomeczka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1963, s. 61–63.

[2452] Ks. Józef Bennek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1871 r., wyświęcony na kapłana w 1897 r., proboszcz parafii Świętego Franciszka w Zabrzu (1913–1946). Wysiedlony z parafii 28.10.1946 r., opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec. AKO, zespół: AP ks. Józefa Bennka.

[2453] Ks. Józef Hawellek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1935 r., wikary parafii Świętego Franciszka w Zabrzu (1942–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[2454] Ks. Gerard Jonczyk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1917 r., wyświęcony na kapłana w 1941 r., wikary parafii Świętego Franciszka w Zabrzu (1944–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[2455] Ks. Gerhard Wagner (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1941 r., wikary parafii Świętego Franciszka w Zabrzu (1941–1946), powołany do służby w Wehrmachcie (1942–1945). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[2456] Ks. Jan Półchłopek (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1913 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary parafii Świętego Franciszka w Zabrzu (1945–1947). Opuścił Śląsk Opolski w 1947 r. i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. AKO, zespół: AP ks. Jana Antoniego Półchłopka. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 149.

[2457] Ks. Brunon Seidel (z archidiecezji wrocławskiej), dr teologii, urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1900 r., katecheta w parafii Świętego Franciszka w Zabrzu do 1945 r. Wysiedlony pod koniec 1945 r., opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.

[2458] Ks. Emanuel Weber (z diecezji częstochowskiej), urodzony w 1900 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., proboszcz parafii Świętego Franciszka w Zabrzu (1946–1966). „Ksiądz E. Weber urodził się 7.02.1900 r. w Zabrzu (w dzielnicy Zaborze-Wieś) na terenie parafii Świętego Franciszka. Uczęszczał do szkoły podstawowej w Zabrzu (Zaborze-Wieś). Po jej ukończeniu pracował ciężko na kopalni. Na krótki czas został powołany do wojska. Następnie wstąpił do Zgromadzenia Świętej Rodziny w Bawarii, gdzie też ukończył gimnazjum. Po zdaniu matury udał się na studia filozoficzno-teologiczne do Krakowa – na Uniwersytecie Jagiellońskim. W tym czasie toczyły się na Górnym Śląsku walki narodowościowe, był to czas trzech powstań śląskich, plebiscytu, podziału ziemi śląskiej (1919–1921). Ponieważ Zabrze-Zaborze zostało przydzielone do Rzeszy Niemieckiej, a nowa granica państwowa (1922) przebiegała obok Zaborza, cała rodzina Weberów przeniosła się na stronę polską, do sąsiedniego Pawłowa [obecnie dzielnica

Zabrze – Świętej Jadwigi (Zabrze/Hindenburg O.S.-Poremba – St. Hedwig), kuracja (od 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 5217, pod koniec 1945 r. – brak danych, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 5636 osób. W roku 1945 kuratus[2461]: ks. Brunon Schoppa (Szopa)[2462], a pod koniec w 1946 r. administrator: ks. Teodor Kossytorz (Kosytorz)[2463] (od 1946 r.).
Zabrze-Biskupice – Świętego Jana Chrzciciela (Zabrze-Hindenburg O.S.-Biskupitz w pocz. XX w.; Hindenburg O.S.-Nordost w latach trzydziestych – St. Johannes), parafia[2464]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 6000, pod koniec 1945 r. – 5000, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 5700 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Antoni Jokiel[2465] (od 1941 r.), pod koniec 1946 r. wikary: ks. Eugeniusz Ramsza[2466] (od 1946 r.) z diecezji przemyskiej; „inny ksiądz": ks. Józef Jarzombek[2467].

Zabrza – przyp. A. H.]. W Krakowie postanowił ks. E. Weber poświęcić się służbie Bożej w diecezji częstochowskiej. Po ukończonych studiach został 9.06.1929 r. w Częstochowie wyświęcony na kapłana i odprawił swoją mszę świętą prymicyjną 16.06.1929 r. w Pawłowie k. Zabrza. W diecezji częstochowskiej działał jako wikary w parafiach: Siewierz, Kamieńsk, Sosnowiec i w samej Częstochowie, a w latach 1939–1943 już jako samodzielny duszpasterz nowo powstałej placówki parafialnej w Koszelewie k. Dąbrowy Górniczej, gdzie na prowizoryczny kościół zaadaptowano pomieszczenie kopalniane, tzw. cechownię. Dnia 8.06.1943 r. został aresztowany przez gestapo i przez 5 miesięcy przebywał w obozie w Mysłowicach, a następnie został zesłany do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie przebywał aż do wyzwolenia przez wojska amerykańskie w kwietniu 1945 r. Do września 1946 r. działał jako duszpasterz Polonii w Niemczech. Pod koniec września 1946 r. powrócił do Polski. Na prośbę administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. dra B. Kominka przeniósł się na Śląsk Opolski. Dnia 28.10.1946 r. rozległa parafia Świętego Franciszka w Zabrzu pozbawiona została duszpasterzy, gdyż proboszcza (ks. J. Bennek) i wikarego wysiedlono do Niemiec. Już następnego dnia, 29.10.1946 r., o godz. 12^{00}, z polecenia administratora apostolskiego ks. B. Kominka, ks. E. Weber objął tę parafię. Czekały go tu wielkie zadania, jak: odnowienie kościoła po działaniach wojennych, uporządkowanie cmentarza zniszczonego na skutek szkód górniczych, usunięcie poważnych uszkodzeń po wielkim huraganie, który 10.08.1948 r. zniszczył wieżę kościoła. Wszystkie te zadania wykonał". Zmarł 1.06.1966 r. AKO, zespół: AP ks. Emanuela Webera. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1966, s. 244–245.

[2459] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Nędzy (dekanat Racibórz).

[2460] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Prężynie (dekanat Biała).

[2461] W kuracji tej był wtedy administrator, gdyż dotychczasowy kuratus (w latach 1930–1941), ks. Paweł Janik (z archidiecezji wrocławskiej, urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1914 r.), od 1941 r. za jawny sprzeciw wobec nazizmu pod naciskiem gestapo usunięty z parafii i przebywał na wygnaniu. Po wojnie nie powrócił już na Śląsk Opolski.

[2462] Ks. Brunon Schoppa (Szopa) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., wikary parafii w Kluczborku (1934–1941), administrator parafii w Chróścinie Opolskiej (1941––1942), lokalista (kuratus) kuracji Świętej Jadwigi w Zabrzu (1942–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[2463] Ks. Teodor Kossytorz (Kosytorz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., wikary parafii Sośnica (1944–1946), proboszcz parafii Świętej Jadwigi w Zabrzu (1946–1952). Zmarł 3.01.1954 r. AKO, zespół: AP ks. Teodora Kossytorza.

[2464] Od 1990 r. w nowo utworzonym dekanacie Zabrze-Mikulczyce. Obecnie parafia ta należy do dekanatu Zabrze-Mikulczyce w diecezji gliwickiej.

[2465] Ks. Antoni Jokiel (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 4.01.1904 r. w Strzelcach Opolskich, tu też ukończył gimnazjum w 1925 r. W latach gimnazjalnych należał do kręgu tajnych filaretów polskich. Studia teologiczne rozpoczął we Wiedniu. Studiował także we Fryburgu, a teologię ukończył we Wrocławiu. Tutaj też otrzymał święcenia kapłańskie 2.02.1930 r. Początkowo był wikarym parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (1930–1933), a następnie przez dwa lata działał duszpastersko w diasporze brandenburskiej (pow. Neumark). Od 1935 do 1941 r. był sekretarzem Stowarzyszenia Świętego Bonifacego we Wrocławiu. Dnia 20.12.1940 r. otrzymał nominację na proboszcza parafii Świętego Jana Chrzciciela w Zabrzu-Biskupicach (z dniem 15.01.1941 r.). W czasie wojny ukrywał, pomagał i dożywiał więźniów i jeńców wojennych, przysłanych tu na przymusowe prace – zarówno Polaków, jak i Rosjan. Jak sam się wyraził: „uważam to za cud boski, że nie skończyłem w obozie koncentracyjnym, jak mój sąsiad ks. A. Korczok z Gliwic-Sośnicy". W czasach stalinowskich jego probostwo stało się azylem schronienia dla księży pozbawionych placówek duszpasterskich – tak ze Śląska, jak i z diecezji tarnowskiej. W czasie Soboru Watykańskiego II (1962–1965) i w latach posoborowych utrzymywał kontakty ze środowiskami liturgicznymi Krakowa i Tyńca, by móc na bieżąco wprowadzać zmiany liturgiczne w swojej parafii. Był autorem modlitewnika dla młodzieży pt. „Modlitwa Kościoła". Dla władz politycznych był osobą niewygodną. Urząd Bezpieczeń-

Zabrze – Świętego Józefa (Zabrze w pocz. XX w.; Hindenburg O.S. w 1915 r. – St. Josef), parafia. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 22 000, pod koniec 1945 r. – 22 500, w tym ludności napływowej – 2500, pod koniec 1946 r. – 20 000 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. Jan Dolla (Dola)[2468] (od 1933 r.); wikary: ks. Jan Noegel (od 1944 r.) z diecezji Würzburg[2469]; wikary: o. Józef Chuchracki OFM[2470] (od 1945 r.). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Jan Dolla; wikary: ks. Michał Woś[2471] (od 1946 r.) z diecezji przemyskiej, od 1947 r. drugi wikary: ks. Eryk Kokot SDB[2472].

---

stwa zażądał nawet pozbawienia go parafii i umieszczenia w odosobnieniu. Do tego bezprawia nie doszło jednak dzięki osobistej interwencji administratora apostolskiego ks. B. Kominka u gen. A. Zawadzkiego. W zamian za doznane krzywdy moralne ks. B. Kominek mianował go dziekanem honorowym (24.12.1947 r.). Biskup F. Jop w 1958 r. nadał mu tytuł radcy duchownego i mianował go konsultorem diecezjalnym, by po śmierci ks. K. Knosały mianować go proboszczem parafii katedralnej Świętego Krzyża w Opolu (5.05.1962 r.), którym był aż do swojej śmierci. Papież Jan XXIII na prośbę bpa F. Jopa nadał mu godność szambelana papieskiego w listopadzie 1962 r. Ksiądz A. Jokiel w Opolu ukończył odbudowę wypalonej w czasie wojny plebanii, przeprowadził też regotyzację świątyni katedralnej przez usunięcie z jej wystroju wewnętrznego naleciałości neogotyckich. Po uroczystościach milenijnych, w listopadzie 1966 r., doznał częściowego paraliżu i w tej niemocy pozostał do końca życia. Zmarł 20.06.1980 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Jokiela. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1981, s. 33–36; S. Baldy, Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej..., s. 160. Por. K. Dola, *Anton Jokiel (1904–1980)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern...*, s. 240–242.

[2466] Ks. Eugeniusz Ramsza (z diecezji przemyskiej), urodzony w 1910 r., wyświęcony na kapłana w 1938 r., wikary parafii Świętego Jana Chrzciciela w Zabrzu-Biskupicach (1946–1949). Opuścił Śląsk Opolski w 1949 r. AKO, zespół: AP ks. Eugeniusza Ramszy. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej...*, s. 164.

[2467] Ks. Józef Jarzombek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r., wikary parafii Świętego Jana Chrzciciela w Zabrzu-Biskupicach (1946–1947), Sieraków (1947–1948) i Gościęcin (1948–1951), proboszcz parafii w Uciszkowie (1951–1972). Opuścił Śląsk Opolski w 1972 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Józefa Jarzombka.

[2468] Ks. Jan Dolla (Dola) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 7.02.1900 r. w Jankowicach, pow. Racibórz, wyświęcony na kapłana w 1924 r., proboszcz parafii Świętego Józefa w Zabrzu (1933–1954). W 1954 r. został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych, ponieważ organy bezpieczeństwa oskarżyły go o to, że rzekomo „[...] w czasie okupacji, chcąc się przypodobać władzom hitlerowskim, wywiesił w kościele flagi hitlerowskie. Rozmowy z parafianami prowadził w języku niemieckim, a dyskutując na tematy polityczne wykazywał, że Niemcy powrócą na Śląsk. Nauczał dzieci religii w języku niemieckim" (Informacja MBP z 17.11.1956 r. dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r. ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z parafii przebywał poza Śląskiem Opolskim, m.in. w Polanicy-Zdroju (1954–1956). Po wydarzeniach październikowych roku 1956 objął ponownie urząd proboszcza parafii Świętego Józefa w Zabrzu (1956–1976), prałat od 1972 r. Zmarł 27.02.1976 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Dolli. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1977, s. 25–27; W. Musialik, *Dolla Jan (1900–1976)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL...*, t. 2..., s. 59.

[2469] W roku 1946 pod presją władz polskich wyjechał do Niemiec.

[2470] O. Józef Chuchracki OFM, urodzony w 1905 r. w Chorzowie Starym, wstąpił do zakonu franciszkanów w Nysie w 1918 r., z racji polskiej orientacji narodowej przeszedł w 1922 r. do nowo utworzonej na obszarach II Rzeczypospolitej prowincji franciszkańskiej (panewnickiej) p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, wyświęcony na kapłana w 1929 r. w Panewnikach. Po wybuchu II wojny światowej, został aresztowany przez gestapo (w 1939 r.) i przeszedł tortury w więzieniach w Kaliszu i Krakowie, a następnie został zesłany do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, a następnie Gross Rosen. Po wyzwoleniu z obozu przebywał krótko w Bawarii, gdzie powoli odzyskiwał siły, a następnie (choć nadal ciężko chory) powrócił na Śląsk Opolski, gdzie najpierw został wikarym parafii Świętego Józefa w Zabrzu (1945), a następnie proboszczem parafii Świętego Wawrzyńca w Zabrzu-Mikulczycach (1946–1970), przechodząc w tym czasie w szeregi duchowieństwa diecezjalnego. Zmarł 8.11.1971 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Chuchrackiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1972, s. 95–96.

[2471] Ks. Michał Woś (z diecezji przemyskiej), urodzony w 1916 r., wyświęcony na kapłana w 1943 r., wikary parafii Świętego Józefa w Zabrzu (1946–1954). Aresztowany pod fałszywym zarzutem nielegalnego posiadania broni, którą dokonujący rewizji na plebanii parafii Świętego Józefa w Zabrzu funkcjonariusze UB sami podrzucili w jego mieszkaniu, został uznany za wroga PRL (był związany podczas wojny z AK) i skazany na 10 lat więzienia. Karę odbył w jednym z najcięższych więzień w Polsce, we Wronkach k. Poznania. Po uwolnieniu był proboszczem parafii Matki Boskiej Różańcowej w Zabrzu-Grzybowicach (1958–1993). Zmarł 4.02.1994 r. AKO, zespół: AP ks. Michała Wosia.

[2472] Ks. Eryk Kokot SDB, urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1944 r., inkardynowany do diecezji w 1947 r., wikary parafii Świętego Józefa w Zabrzu (1947–1949) i parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi

Zabrze – Świętego Kamila (Zabrze w pocz. XX w.; Hindenburg O.S. w 1915 r. – St. Kamillus), kuracja (od 1932 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 16 000, pod koniec 1945 r. – 15 000, w tym ludności napływowej – 1000, pod koniec 1946 r. – 14 000 osób. W roku 1945 kuratus: o. Franciszek Schwartz OSCam (od 1935 r.); wikarzy: o. Józef Meyer OSCam (od 1941 r.), o. Albert Brucherseifer OSCam (od 1940 r.); „inni księża": o. Franciszek Merx OSCam, o. Bernard Kaschny OSCam, o. Henryk Rudzok OSCam[2473], o. Paweł Bendkowski OSCam. Pod koniec 1946 r. kuratus: o. Henryk Rudzok OSCam (od 1945 r.); wikarzy: o. Antoni Kormański OSCam (od 1946 r.) i o. Paweł Bendkowski OSCam (od 1945 r.) oraz „inny ksiądz": o. Jerzy Szyszka OSCam.

Zabrze-Maciejów – Świętego Macieja (Zabrze w pocz. XX w.; Hindenburg O.S. w 1915 r. –Mathesdorf – St. Matthias), kuracja (od 1924 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 4000, pod koniec 1945 r. – 3700, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 4000 osób. W roku 1945 kuratus: ks. Antoni Erzepky[2474] (od 1938 r.), a pod koniec 1946 r. administrator: ks. Franciszek Biesik SDS[2475] (od 1946 r.).

Zabrze-Biskupice – Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Zabrze w pocz. XX w.; Hindenburg O.S. w 1915 r. – Biskupitz w pocz. XX w.; Hindenburg-Nordost w latach trzydziestych XX w. – St. Maria), kuracja (od 1941 r.)[2476]. Na terenie kuracji znajdowała się też kopalnia „Rokitnica". Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 6650, pod koniec 1945 r. – 6600, w tym ludności napływowej – 50, pod koniec 1946 r. – 6500 osób. W roku 1945 kuratus: ks. Hubert Gregor[2477] (od 1940 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: ks. Ignacy Herbut SI (od 1946 r.); wikary: ks. Józef Sobala SI (od 1946 r.)[2478]; „inny ksiądz": ks. Marian Piotrowicz SI.

Zabrze-Mikulczyce – Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus (Mikultschütz w pocz. XX w.; Klausberg w 1935 r. – St. Theresia vom Kinde Jesu), kuracja (od 1940 r.)[2479]. Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 7150, pod koniec 1945 r. – 5500, w tym ludności napływowej – 100, pod koniec 1946 r. – 6702 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Franciszek Konieczny[2480] (od 1940 r.); w 1945 r. wikary: ks. Wilhelm Greefrath SI (od 1945 r.), pod koniec 1946 r. „inny ksiądz": ks. Wawrzyniec Grabowski[2481] – katecheta z diecezji częstochowskiej, ks. Jan Gorczyca[2482] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej (pod koniec 1946 r. opuścił Śląsk Opolski).

Panny w Bytomiu (1949–1952), proboszcz parafii Szymiszów (1952–1960) i Stare Siołkowice (1960–1978). Zmarł 15.10.1978 r. AKO, zespół: AP ks. Eryka Kokota.

[2473] W roku 1948 został odwołany przez władze zakonne.

[2474] Ks. Antoni Erzepky (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1931 r., proboszcz parafii w Zabrzu-Maciejowie (1938–1945). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1945 r. i wyjechał do Niemiec.

[2475] Ks. Franciszek Biesik SDS, urodzony w 1905 r., wyświęcony na kapłana w 1934 r., inkardynowany do diecezji, proboszcz kuracji Świętego Macieja w Zabrzu-Maciejowie (1946–1962) oraz parafii Świętego Jana Chrzciciela w Zabrzu-Biskupicach (1962–1984). Zmarł 8.03.1984 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Biesika.

[2476] Od 1990 r. parafia ta weszła do nowo utworzonego wówczas dekanatu Zabrze-Mikulczyce. Obecnie parafia ta należy do dekanatu Zabrze-Mikulczyce w diecezji gliwickiej.

[2477] Ks. Hubert Gregor (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., kuratus kuracji Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zabrzu-Biskupicach (1940–1946). Wysiedlony z Zabrza-Biskupic, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[2478] W roku 1947 opuścił teren Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

[2479] Po wojnie Mikulczyce stały się dzielnicą Zabrza.

[2480] Ks. Franciszek Konieczny (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1903 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii Świętej Teresy w Zabrzu-Mikulczycach (1940–1974). Zmarł 5.05.1974 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Koniecznego. Por. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1975, s. 124–127.

[2481] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Zbrosławicach (dekanat Pyskowice).

[2482] Ks. Jan Gorczyca (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1884 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., rezydent w Zabrzu-Mikulczycach (1945–1946). Opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 140.

Zabrze-Mikulczyce – Świętego Wawrzyńca (Mikultschütz w pocz. XX w.; Klausberg w 1935 r. – St. Laurentius), parafia[2483]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 14 000, pod koniec 1945 r. – 14 000, w tym ludności napływowej – 2000, pod koniec 1946 r. – 12 150 osób. W roku 1945 proboszcz: ks. August Grochowina[2484] (od 1925 r.); wikarzy: ks. Ryszard Waclawczyk[2485] (od 1944 r.) i ks. Jerzy Hesse[2486] (od 1942 r.). Pod koniec 1946 r. wikary substytut: o. Józef Chuchracki OFM[2487] (od 1.08.1946 r.); wikary: o. Józef Romuald Szczałba OFM Cap[2488] (od 1946 r.); „inni księża": ks. Jan Leszczyński[2489] – katecheta, z archidiecezji lwowskiej i bazylianin[2490] ks. Stefan Junyk OSBM[2491] – katecheta.

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie zabrzańskim obywatelstwo polskie uzyskali już: ks. Franciszek Pieruszka, ks. Jan Tschoepe (który jednak chciał opuścić Śląsk Opolski), ks. Hermann Viebig, ks. Robert Musiol, ks. Jan Nawrath, ks. Alojzy Dylla, ks. Antoni Tomeczek, ks. Józef Bennek, ks. Antoni Jokiel, ks. Jan Dolla, o. Józef Meyer OSCam (chciał opuścić Śląsk Opolski), o. Henryk Rudzok OSCam, ks. Franciszek Konieczny, ks. Wilhelm Greefrath SI (chciał opuścić Śląsk Opolski) i ks. August Grochowina.

Nie wnieśli podania o przyznanie obywatelstwa polskiego: ks. Oskar Golombek, ks. Józef Hawellek, ks. Gerard Jonczyk, ks. dr Brunon Seidel[2492], ks. Jan Noegel, o. Franciszek Schwartz OSCam, o. Albert Brucherseifer OSCam, ks. Antoni Erzepky i ks. Ryszard Waclawczyk.

Do końca 1946 r. wyjechali bądź zostali wysiedleni do Niemiec następujący księża: ks. Oskar Golombek, ks. Józef Hawellek, ks. Gerard Jonczyk, ks. Albert Hemeyer, ks. Henryk Goergen (zakonnik), ks. dr Brunon Seidel, ks. Jan Noegel, o. Franciszek Schwartz OSCam, o. Albert Brucherseifer OSCam, ks. Antoni Erzepky, ks. Ryszard Waclawczyk, ks. Jan Tscho-

---

[2483] Po wojnie Mikulczyce stały się dzielnicą Zabrza. Od 1990 r. parafia ta weszła do nowo utworzonego wówczas dekanatu Zabrze-Mikulczyce. Obecnie parafia ta należy do dekanatu Zabrze-Mikulczyce w diecezji gliwickiej.

[2484] Ks. August Grochowina (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1883 r., wyświęcony na kapłana w 1909 r., proboszcz parafii Świętego Wawrzyńca w Zabrzu-Mikulczycach (1925–1946). Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[2485] Ks. Ryszard Waclawczyk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1937 r., wikary parafii Świętego Wawrzyńca w Zabrzu-Mikulczycach (1944–1945). W roku 1945 wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.

[2486] Ks. Jerzy Hesse (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1915 r., wyświęcony na kapłana w 1941 r., wikary parafii Świętego Wawrzyńca w Zabrzu-Mikulczycach (1942–1945). W roku 1945 wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.

[2487] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętego Józefa w Zabrzu (dekanat Zabrze).

[2488] Kapucyni OFM Cap – Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum (nazwa łac.) – Zakon Braci Mniejszych Kapucynów.

[2489] Ks. Jan Leszczyński (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1897 r., wyświęcony na kapłana w 1924 r., katecheta w Zabrzu-Mikulczycach (1945–1949), gdzie zajął się również opuszczonym kościołem ewangelickim, w którym duszpasterzował repatriantom do 1949 r., wikary parafii Świętego Wawrzyńca w Zabrzu-Mikulczycach (1949–1955), na emeryturze w Zabrzu-Mikulczycach od 1955 r. Zmarł 5.08.1969 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Leszczyńskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1970, s. 85–86; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 146.

[2490] Bazylianie – Zakon Świętego Bazylego Wielkiego – Czyn Światoho Wasylija Welykoho (nazwa ukr.) – Ordo Sancti Basilii Magni (nazwa łac.) – OSBM. Od 1932 r. – Zakon Bazyliański Świętego Jozafata – Ordo Basilianus Sancti Iosafat (obrządku bizantyjsko-ukraińskiego).

[2491] Ks. Stefan Junyk OSBM, urodzony w 1912 r., wyświęcony na kapłana w 1939 r. we Lwowie, katecheta w Zabrzu-Mikulczycach (1946–1949), proboszcz w: Rogach Niemodlińskich (1949–1953) i Lipnikach (1953––1959). Opuścił Śląsk Opolski w 1959 r. powracając do zakonu bazylianów. AKO, zespół: AP ks. Stefana Junyka. Por. A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 165.

[2492] Ks. Brunon Seidel (z archidiecezji wrocławskiej), dr teologii, urodzony w 1876 r., wyświęcony na kapłana w 1900 r., katecheta w parafii Świętego Franciszka w Zabrzu do 1945 r. Wysiedlony pod koniec 1945 r., opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec.

epe, ks. Jerzy Hesse, ks. Gerhard Wagner, ks. Brunon Schoppa, ks. Hubert Gregor, ks. August Grochowina i ks. Józef Bennek.

W tym samym okresie przybyli z innych diecezji bądź zakonów: z archidiecezji lwowskiej – ks. Tadeusz Wojniak (jurysdykcja od wikariusza kapitulnego ks. F. Piontka z Wrocławia), ks. Kazimierz Terlecki (jurysdykcja z Wrocławia w 1945 r.; przeniósł się do ordynariatu gorzowskiego w 1946 r.)[2493], ks. Jan Krukowski (jurysdykcja z Wrocławia w 1945 r.), ks. Adolf Podolecki (jurysdykcja z Administracji Apostolskiej w Opolu w 1945 r.), ks. Józef Wereta, ks. Emil Kałuski, ks. Stefan Bielski-Weiss, ks. Stanisław Huet, ks. Jan Gorczyca (pod koniec 1946 r. opuścił Śląsk Opolski), ks. Jan Półchłopek i ks. Jan Leszczyński; z diecezji kieleckiej – ks. Józef Nowak (jurysdykcję telefonicznie otrzymał „na kilka dni" od bpa J. Bieńka z Katowic w 1945 r.); z diecezji przemyskiej – ks. Eugeniusz Ramsza i ks. Michał Woś; z diecezji katowickiej – ks. Paweł Kitta; z diecezji częstochowskiej – ks. Emanuel Weber i ks. Wawrzyniec Grabowski; a także zakonnicy: ks. Edward Bolek MS, saletyn (jurysdykcja z Opola z 1945 r.), ks. Eryk Kokot SDB – salezjanin, ks. Franciszek Biesik SDS – salwatorianin, ks. Ignacy Herbut SI, ks. Józef Sobala SI i ks. Marian Piotrowicz SI – jezuici, o. Józef Chuchracki OFM – franciszkanin (panewnicki), o. Józef Romuald Szczałba OFM Cap – kapucyn oraz ks. Stefan Junyk OSBM – bazylianin.

Po wojnie nie powrócili już do swych parafii, odbywający służbę wojskową w Wehrmachcie: ks. Wilhelm Machura, ks. Józef Lampka SDS, ks. Józef Starostzik (z parafii Świętego Andrzeja), ks. wikary Gerard Krause i ks. wikary Jan Litwa (z parafii Świętej Anny), ks. Franciszek Alnert (z parafii Ducha Świętego), ks. Hermann Josch (z Zabrza-Biskupic), ks. Gerard Stellmach i ks. Brunon Puscher (z parafii św. Józefa), o. Alojzy Kurtz OSCam (z parafii Świętego Kamila), ks. Tomasz Jaschik (z parafii Świętej Teresy) i ks. wikary Jan Nikel (z parafii Świętego Wawrzyńca).

Zginęli podczas wojny odbywający służbę wojskową w Wehrmachcie: ks. Rudolf Gromotka (27.04.1912–16.01.1942), wikary parafii Świętego Andrzeja w Zabrzu (poległ na froncie w ZSRR[2494]), ks. Willibald Peterknecht (19.06.1908–10.02.1942), katecheta w Zabrzu (poległ na froncie[2495]), ks. Jerzy Kühn (13.10.1907 – 1943), wikary parafii Świętego Franciszka w Zabrzu (poległ na froncie w 1943 r., ale dokładna data jego śmierci jest nieznana) oraz ks. Erhard Bulla (9.02.1913–3.09.1945), wikary parafii Świętego Franciszka w Zabrzu (zmarł w obozie jenieckim w Czelabińsku[2496]).

Szkody wojenne

W dekanacie zabrzańskim najbardziej ucierpiał kościół (z lat trzydziestych XX w.) i plebania parafii Ducha Świętego w Zabrzu, które zostały całkowicie spalone. Dlatego nabożeństwa musiały być odprawiane w małej salce. Według informacji uzyskanej od ks. infułata Pawła Pyrchały, wieloletniego proboszcza parafii św. Józefa w Zabrzu, dnia 26.01.1945 r. ok. godz. 14^{00} od strony centrum miasta wkroczyli na zabrzańską Kolonię na Piasku, gdzie znajdował się kościół Ducha Świętego, żołnierze Armii Czerwonej. Relacje świadków podają, że jeden z radzieckich czołgów zatrzymał się przed kościołem Ducha Świętego. Wtedy niektórzy mieszkańcy, dawni przedwojenni komuniści, zaczęli podchodzić i radośnie witać żołnierzy, pokazując im swoje przedwojenne komunistyczne legitymacje partyjne. Również miejscowy duszpasterz, ks. A. Tomeczek, wyszedł do nich w sutannie i komży i zaczął rozmawiać z żołnierzami. Znał trochę język rosyjski więc tłumaczył żołnierzom, że w parafii zostały prze-

[2493] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii w Lipowej (dekanat Grodków).
[2494] J. Kaps, *Vom Sterben...*, 2. Aufl., s. 118.
[2495] Tamże, s. 119.
[2496] Tamże, s. 116.

ważnie kobiety, dzieci i starcy. Nie spodziewał się jednak, że w tym momencie padnie strzał z sąsiedniego budynku, ze strychu lub dachu. Strzał ten ciężko ranił lub nawet zabił radzieckiego żołnierza. Sprawcą okazał się kilkunastoletni uczeń piekarski, fanatyk Hitlerjugend. To raptownie zmieniło sytuację. Czerwonoarmiści w przekonaniu, że to właśnie z kościoła padł ów zdradziecki strzał, zaczęli rozlewać benzynę wewnątrz świątyni i podpalili kościół, a następnie plebanię oraz dziesięć okolicznych domów. Ksiądz A. Tomeczek klękając przed żołnierzami na kolanach błagał ich o litość i oszczędzenie kościoła. Czerwonoarmiści byli jednak nieubłagani. Kapłanowi udało się uratować tylko Najświętszy Sakrament, a sam postawiony pod ścianę cudem uniknął egzekucji. Ale zginęli inni niewinni ludzie, głównie mężczyźni. Sowieci zastrzelili wówczas ok. 100 osób. Zwłoki ofiar długo jeszcze później leżały na mrozie [...]. Wśród ofiar byli także miejscowi strażacy, którzy niczego nie przeczuwając, zostali wezwani do gaszenia płonącego domu naprzeciw dworca kolejowego w centrum Zabrza. Zginęli w śródmieściu, w drodze do pożaru, zastrzeleni przez sowietów. Ofiary tych tragicznych wydarzeń, które działy się przez kilka dni, zostały pogrzebane w masowym grobie na zabrzańskim cmentarzu ewangelickim[2497].

Większe lub mniejsze szkody odniosły świątynie p.w. Świętej Anny (z 1897–1900), Świętej Jadwigi (z 1929 r.), Świętego Jana Chrzciciela w Biskupicach (z lat 1853–1858), Świętego Józefa (z lat 1930–1931)[2498], Świętego Macieja (z 1936 r.), Świętej Teresy (z lat 1932–1933) i Świętego Wawrzyńca (z lat 1892–1894). Bez szkód ostał się jedynie kościół Świętego Andrzeja (z lat 1863–1866).

Uszkodzone zostały plebanie w parafiach: Świętej Anny i Świętego Jana. Natomiast całkowicie ograbiony z wyposażenia został szpital ojców kamilianów oraz dom starców, tak iż nie nadawały się do użytku[2499].

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu zabrzańskiego prowadziły działalność zakony męskie: kamilianie[2500] w kuracji Świętego Kamila (8 ojców, w tym 4 było w duszpasterstwie tej kuracji); jezuici (od 1946 r.) duszpasterstwo w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biskupicach (3 księży); kapucyni (od 1946 r.) prowadzili duszpasterstwo parafialne w parafii Świętego Wawrzyńca (2 ojców) oraz następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: służebniczki śląskie w parafii Świętej Anny (prowadzenie i praca w szpitalu – 46 sióstr, prowadzenie przedszkola – 3 siostry), w parafii Świętego Kamila (12 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przytułku dla kobiet, opieka nad starcami, praca w Domu Związkowym od 1945 r. (na terenie parafii Świętej Anny); boromeuszki w: parafii Świętego Andrzeja – opieka na sierotami, prowadzenie przedszkola, parafii Świętej Anny (w 1945 r. – 4 siostry) – opieka nad chorymi w domu (mieszkały na plebanii, ponieważ dom parafialny został zarekwirowany przez Państwowy Urząd Repatriacyjny, pod koniec 1946 r. na terenie tej parafii sióstr boromeuszek już nie było), parafii Świętego Franciszka (praca w szpitalu – 10 sióstr i prowadzenie przedszkola – 1 siostra), parafii Świętego Wawrzyńca (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, szkoła szycia i haftów, prowadzenie przedszkola; wincentki

---

[2497] Informacja uzyskana 10.02.2002 r. od ks. infułata Pawła Pyrchały, długoletniego proboszcza parafii Świętego Józefa w Zabrzu i zarazem dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Gliwicach; w posiadaniu autora; por. też P. Pyrchała, *Historia kościoła i parafii p.w. Świętego Józefa...*, s. 167; R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 48.

[2498] Kościół Świętego Józefa został uszkodzony w wyniku ostrzału artylerii niemieckiej, prowadzonego w kierunku zachodnim, z którego (od strony Gliwic) nacierały czołgi radzieckie. Por. P. Pyrchała, *Historia kościoła i parafii p.w. Świętego Józefa...*, s. 169.

[2499] Tamże.

[2500] Kamilianie – OSCam – Ordo Clericorum Regularium Ministrantium Infirmis (nazwa łac.) – Zakon Kleryków Regularnych Posługujących Chorym.

w parafii Świętego Jana Chrzciciela w Biskupicach (8 sióstr) – prowadzenie domu starców, sierocińca, ambulatorium i przedszkola; urszulanki w Zabrzu (4 siostry) – placówka ta przestała istnieć, gdyż siostry wyjechały do Niemiec.

Powojenne problemy duszpasterskie

Cały okręg przemysłowy, obejmujący rejon Bytomia, Gliwic i Zabrza, wojska radzieckie zdobyły w styczniu 1945 r. Od zniszczeń wojennych szczęśliwie nie ucierpiały kopalnie i huty. Zanim polskie władze kościelne objęły we wrześniu 1945 r. i ten obszar, struktura organizacyjna Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim wchodziła w ramy archidiecezji wrocławskiej.

Okres od przejęcia tych ziem przez Armię Czerwoną do września był czasem prawdziwej „wędrówki ludów": Niemców, którzy w popłochu opuścili te ziemie lub zostali z nich wysiedleni na Zachód i Polaków przybywających tutaj najpierw z centralnej Polski, a wkrótce wysiedlonych z ziem zabużańskich. Masowe przemieszczanie się ludności rodziło poważne problemy duszpasterskie.

Przez pierwsze powojenne miesiące Śląsk Opolski był praktycznie odcięty od swych władz kościelnych we Wrocławiu (dopiero w maju został zajęty przez Armię Czerwoną), które nawet po froncie nie miały praktycznie prawie żadnej możliwości kontaktowania się z placówkami parafialnymi na Śląsku Opolskim, a tym bardziej przekazywania im niezbędnych instrukcji i wskazówek[2501]. Duchowieństwo i wierni byli zdezorientowani i niepewni swego losu w powojennej rzeczywistości, a także nie wiedzieli, jak ustosunkować się do niektórych zarządzeń władz państwowych polskich, zwłaszcza – kategorycznych żądań natychmiastowego wprowadzenia języka polskiego w duszpasterstwie i zaniechania używania języka niemieckiego. Problem był o tyle palący, że w przeciwieństwie do wiejskich terenów przedodrzańskich, mieszkańcami miast na tym obszarze byli w większości Niemcy, zasadniczo nieznającymi języka polskiego. Tymczasem żądania polskich władz administracyjnych były stanowcze i jednoznaczne. Natomiast większych problemów z wprowadzeniem języka polskiego nie było w parafiach wiejskich, mimo iż spore kłopoty miały z tym dzieci i młodzież wychowane w okresie nazistowskim. Duszpasterze w tych parafiach nieomal powszechnie zaczęli od razu odprawiać nabożeństwa w języku polskim[2502], a niepodejmowanie tego było czymś wyjątkowym. Trzeba dodać, że zakaz używania języka niemieckiego, zwłaszcza w liturgii, był zwykle bezpośrednio i niejednokrotnie tylko ustnie w formie polecenia przekazywany duszpasterzom przez władze lokalne, co jeszcze bardziej dezorientowało duchowieństwo i wiernych. Znamienne pod tym względem było pismo, wystosowane przez naczelnika gminy Mikulczyce do proboszczów parafii Świętego Wawrzyńca i parafii Świętej Teresy w Zabrzu-Mikulczycach. Pismo nosi datę 28.03.1945 r., a więc pochodzi jeszcze sprzed ustanowienia Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. Warto ten tekst tutaj przytoczyć, aby zdać sobie sprawę pod jak wielką presją władz byli wówczas duchowni:

„Dotyczy nauczania religii w języku niemieckim. W sprawie omawianej zwróciłem się do Województwa w Katowicach i Starosty bytomskiego. Starosta bytomski wnioskowi

---

[2501] Pośrednictwa podjął się bp Stanisław Adamski, który już w maju 1945 r. przybył w tym celu do kurii wrocławskiej. Za zgodą hierarchów urzędujących we Wrocławiu odwiedzał księży dziekanów na terenie Śląska Opolskiego w maju i czerwcu 1945 r., aby nie tylko przekazać im najnowsze zarządzenia kurii wrocławskiej, ale także, by informować ich o realiach powojennych i nieuchronnych tego konsekwencjach. Przestrzegał księży, by nie łudzili się, że nadejdą jakieś nowe zasadnicze zmiany terytorialne czy państwowe, gdyż nieprzyjmowanie do wiadomości zmian uniemożliwiało skuteczną pracę duszpasterską w nowej polskiej powojennej rzeczywistości.

[2502] Znamienne są wyznania jednego z najdzielniejszych śląskich księży, miejscowego pochodzenia, późniejszego prałata, ks. Jana Skorupy, proboszcza z podopolskich Chrząszczyc, który pisze: „Jestem w tej podopolskiej parafii od 1939 r., ludzie tu zawsze mówili po polsku, tylko w okresie nasilenia germanizacji byli zmuszeni do używania na zewnątrz języka niemieckiego. Po zmianie państwowości wszystkie nabożeństwa zaprowadziłem po polsku, nie czekając na odgórne zarządzenia". Por. AKO, zespół: AP ks. Jana Skorupy.

odmówił. W dniu wczorajszym byli u mnie w Ratuszu osobiście Wojewoda Śląski Generał Zawadzki i Wicewojewoda Podpułkownik Ziętek oraz Wicestarosta bytomski. M.in. przedstawiłem jeszcze raz i tę sprawę – Wojewoda nie tylko wnioskowi odmówił, lecz zabraniał nauczania w języku niemieckim – obojętnie pod jakim pozorem by to czyniono, przy czym zagroził, że w danym wypadku Starosta Powiatowy ma prawo zawiesić księdza w wykonaniu czynności kapłańskich. Proszę, o łaskawe przybycie do Ratusza, celem omówienia sprawy – dziś o godz. 5^{00} po południu. Podpis (–) Gawlik. Naczelnik Gminy i Komendant Milicji"[2503].

Ten problem duszpasterski został zasygnalizowany także w omawianej ankiecie kurialnej (z 9.09.1945 r.) w punkcie 11 – na pytanie, w jakim języku odprawiane są nabożeństwa w dekanacie zabrzańskim, w odniesieniu do poszczególnych parafii odpowiedź brzmiała: „tylko w języku polskim" („nur in polnische Sprache") (parafia Świętego Andrzeja); „śpiew, modlitwy i kazania w języku polskim. Suma w niedziele i święta w języku łacińskim" (parafia Świętej Anny)[2504]; „śpiew, modlitwy, kazania po polsku" (parafia Świętego Antoniego); „5 nabożeństw, jedno zupełnie ciche, cztery z kazaniem polskim, śpiewem polskim, po części łacińskim" (parafia Ducha Świętego); „śpiew przy nabożeństwach w języku polskim, częściowo w języku łacińskim. Modlitwy, kazania, droga krzyżowa itd. w języku polskim" (parafia Świętego Franciszka); „nabożeństwa: codziennie 1 msza święta, w niedziele 3 msze święte. Śpiew, modlitwy, kazania etc. W języku polskim; niedziela przy 1 mszy świętej po łacinie" (parafia Świętej Jadwigi); „cztery nabożeństwa w niedzielę – 1 w języku łacińskim, wszystkie inne w języku polskim, także polski śpiew i kazania" (parafia Świętego Jana); „nabożeństwa: w języku łacińskim i polskim" (parafia św. Józefa); w niedziele: „msze święte o 6^{00} i 10^{30} – śpiew i kazania w języku polskim. msze święte o 7^{30}, 9^{00} i 18^{00} wieczorem – liturgiczny śpiew gregoriański bez kazań. Nieszpory i nabożeństwa tylko w języku polskim; modlitwy w języku liturgicznym i polskim. Młodzież śpiewa dla siebie starym zwyczajem kompletę sobotnią w języku liturgicznym". W dni powszednie: „o 6^{00} – po polsku, o 7^{00} msza wspólna z śpiewem liturgicznym, o 8^{00} podług życzenia" (parafia Świętego Kamila); „wszystko po polsku" („Alles nur polnisch") (parafia Świętego Macieja); „wszystkie nabożeństwa tylko w języku polskim" (parafia Świętego Wawrzyńca). Niektórzy proboszczowie uzasadniali, dlaczego odprawiają w tym lub innym języku: „dlatego, że nie wolno używać języka niemieckiego, dzieci w tym roku nie przyjęły jeszcze Pierwszej Komunii Świętej. Wielka część parafian nie potrafi – tak jak dzieci – mówić po polsku" (parafia Świętego Wawrzyńca); „tylko po polsku, ponieważ nam język niemiecki i nawet śpiew w języku łacińskim zabroniono" (parafia Świętej Teresy).

Taki stan zastał pierwszy administrator apostolski przy obejmowaniu swych obowiązków na Śląsku Opolskim we wrześniu 1945 r. Korzystając z możliwości wyrażenia życzeń i postulatów pod adresem kurii opolskiej, niektórzy proboszczowie prosili w ankiecie o umożliwienie im odprawiania „nabożeństw w języku niemieckim dla tych parafian, którzy nie rozumieją języka polskiego, a również nauki religii dla dzieci i młodzieży" (parafia Świętej Anny)[2505], gdyż: „według rozporządzenia Prezydenta Miasta nie wolno nam w żadnej postaci używać języka niemiec-

---

[2503] Por. pismo z 28.03.1945 r., którego wiarygodność odpisu uwierzytelnił 18.09.1945 r. ks. F. Konieczny, proboszcz parafii Świętej Teresy w Zabrzu-Mikulczycach. Podobnej treści pismo wystosowane zostało do parafii w Bytomiu. Zob.: ADO, zespół: Dekanat bytomski.

[2504] Proboszcz parafii Świętej Anny w Zabrzu wprowadził język polski do liturgii z dniem 24.01.1945 r., bezpośrednio po wkroczeniu wojsk radzieckich do Zabrza. O nim wspomina J. Pietrzak, że, „już w niedzielę 28 stycznia rozległa się polska modlitwa i to z inicjatywy tamtejszego proboszcza ks. Franciszka Józefa Pieruszki". Por. Rok 1945 na Ziemiach Zachodnich. Zapomniany zew serc śląskich kapłanów, mps. AKO, zespół: AP ks. F. Pieruszki, s. 18.

[2505] Tenże proboszcz przed wojną, jak długo było to możliwe, utrzymywał język polski w nabożeństwach. O tym pisał do kurii opolskiej: „Utrzymałem do ostatniego terminu w kościele Świętej Anny nabożeństwa polskie (do 29.06.1939), kiedy we wszystkich innych kościołach już długi czas przedtem ich zaniechano. Broniłem języka polskiego, który mi matka moja wszczepiła w najtrudniejszych warunkach, kiedy inni się jego zaparli" (pismo z 18.07.1954 r., w: AKO, zespół: AP ks. Franciszka Pieruszki). Jeśli więc po wojnie postulował utrzymanie języka niemieckiego, to tylko dla tych, którzy języka polskiego jeszcze nie znali, a więc czynił to ze względów czysto duszpasterskich.

kiego. To utrudnia bardzo pracę duszpasterską, ponieważ największa część parafian nie potrafi mówić po polsku" (parafia św. Józefa); „prosimy w interesie pracy duszpasterskiej, by móc odprawiać modlitwy, kazania, naukę religijną i śpiew też w języku niemieckim, ponieważ z dzieci 100% w języku polskim nie rozumieją" (parafia Świętej Teresy)[2506].

Administrator apostolski, ks. Bolesław Kominek, interweniował w tej sprawie u władz wojewódzkich, ale bezskutecznie. Pozwolono tylko na sprawowanie mszy świętych bez kazania i śpiewów w języku niemieckim i to jedynie w obozach przejściowych dla wysiedlonych Niemców[2507]. Groźby ze strony władz politycznych były wielkie i bardzo realne. Były także wyraźne sugestie kierowane pod adresem administratora apostolskiego ks. B. Kominka: „Tu na Ziemiach Odzyskanych musiałaby nastąpić wymiana księży, tzn. księży autochtonów przenieść do Polski Centralnej, aby nauczyli się mówić i nabrali ducha polskiego, a tu przydzielić stamtąd księży, aby takiego ducha wśród parafian krzewili"[2508]. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach ostrzegał, że jeśli na razie urząd nie zrobił z tego użytku, to w nadziei, że administrator apostolski „jako osoba kompetentna w tej sprawie załatwi to bez naszej ingerencji"[2509]. I niedwuznaczna groźba gen. A. Zawadzkiego: „Z takimi księżmi będziemy się musieli, w imię najlepiej pojętego interesu narodowego, bezwarunkowo rozstać. To samo odnosi się do tego typu zakonników i zakonnic"[2510]. Trzeba tu dodać, że groźby te znalazły swoje realne urzeczywistnienie w powojennym wysiedleniu wielu księży diecezjalnych i osób duchownych do Niemiec, a także w 1954 r., kiedy to władze państwowe brutalnie wysiedliły dwudziestu najgorliwszych kapłanów ze Śląska Opolskiego do centralnej Polski, a wkrótce potem ponad tysiąc sióstr zakonnych, umieszczając je w obozach pracy przymusowej, także w centralnej Polsce[2511].

Trzeba przyznać, że niektóre tego rodzaju zarzuty i zagrożenia brały się także z nieroztropnych postaw niektórych duchownych, niezdających sobie sprawy z realnych niebezpieczeństw dla duszpasterstwa. Stąd sugestia administratora apostolskiego, ks. B. Kominka do duchowieństwa, by „księża zdawali sobie sprawę z tego, na których odcinkach czynnik państwowy jest najwrażliwszy, aby Kościołowi i sobie, a także i Administracji Apostolskiej zaoszczędzić niepożądanych konsekwencji"[2512]. Wyrazem nieufności wobec nowych władz kościelnych były słowa ks. Oskara Golombka, napisane w kwestionariuszu ankietowym (w punkcie 13): „Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby otrzymać oficjalną informację o ustanowieniu administracji apostolskiej i ustaniu dotychczasowej archidiecezji wrocławskiej"[2513]. Z drugiej zaś strony ks. B. Kominek spotykał się z serdecznymi reakcjami księży zabrzańskich[2514]. W jednym z pism dziekan napisał: „wszyscy Przewielebni Księża dekanatu Zabrze zapraszają [...]. Mamy zadowolenie i cieszymy się bardzo, że Wasza Ekscelencja raczy znowu do nas przybyć"[2515].

Wiele problemów nastręczała również koegzystencja ludności miejscowego pochodzenia z ludnością napływową z różnych stron Polski, a nawet z zagranicy. Proces integracyjny, który trwa latami, trudny był zwłaszcza w pierwszych powojennych latach.

[2506] ADO, zespół: Dekanat Zabrze.
[2507] Por. AKO, zespół: AP ks. Bolesława Kominka, sygn. VN-33/45.
[2508] A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, s. 88.
[2509] Tamże.
[2510] Tamże.
[2511] Tamże, s. 106–132.
[2512] List poufny do księży dziekanów z 28.12.1945 r. AKO, zespół: AP ks. Bolesława Kominka.
[2513] „Es wird erwünscht eine offizielle Mitteilung der Ernennung einer Apostolischen Administratur in Oppeln u. dass Aufhören des bisherigen Erzdiözese Breslau". Słowa te napisał proboszcz parafii Świętego Andrzeja w Zabrzu, ks. Oskar Golombek, który wypełnił kwestionariusz ankietowy dotyczący tejże parafii. Nie wniósł on podania o przyznanie obywatelstwa polskiego i liczył się z wysiedleniem do Niemiec, co też faktycznie nastąpiło w listopadzie 1945 r.
[2514] Por. pismo z 7.08.1946 r. podpisane przez 19 duchownych zabrzańskich z okazji imienin ks. B. Kominka. Administrator apostolski podziękował im i wyraził „szczere uznanie za pracę w obecnych trudnych warunkach". Por. Pismo z 28.09.1945 r. ADO, zespół: Dekanat Zabrze, sygn. VH.I-177/45.
[2515] Pismo z 19.02.1948 r. ADO, zespół: Dekanat Zabrze, sygn. VH.I-375/48.

„Śląska ludność jest rozczarowana i wykorzeniona, bo straciła wszystko co jej oznaczało ojczyznę, tj. mieszkanie, pracę, sposób życia. Ma za sobą (nie tylko repatrianci) 6 lat wojny, głodu, kłopotów, niedoli. Pierwsze miesiące powojenne zabrały rodzinom ojca, męża, syna czy brata, którego nawet wojna zachowała [...]. Doznał w latach powojennych wielką krzywdę. Niektórzy z tego powodu stracili wiarę w Opatrzność Boską"[2516].

Wiele problemów duszpasterskich wynikało ze stanu powojennej moralności, zwłaszcza u młodzieży – i to zarówno śląskiej, co było skutkiem czasów nazistowskich, jak i przybyłej na te ziemie, zarażonej często ideami „bezbożniczymi"[2517]. Były też głosy, by wobec niesłychanych trudności powojennych, a także ze względu na brak mężczyzn zabranych do ZSRR bądź do obozów pracy odroczyć misje parafialne, zalecane przez kurię opolską[2518].

Pierwsze kontakty ludności śląskiej z przybyłymi nie były bynajmniej budujące, złożyły się na to: „wypychanie" tutejszych ludzi z ich mieszkań, domów czy innej własności, które zajmowali przybywający, a ponadto wzajemne niechęci i uprzedzenia, które spowodowały doświadczenia niedawnej wojny: „Spotkanie się ze sobą tubylców z napływową ludnością wypadło na ogół źle, bo nacechowane było nieufnością, nieżyczliwością, a niekiedy nawet wrogą nienawiścią"[2519]. Wiele nieporozumień płynęło stąd, że czasami miejscowy proboszcz niechętnie patrzył na przybywających nowych parafian, zwłaszcza zaś, gdy przybywali ze swoimi duszpasterzami, daremnie szukając odpowiedniego kościoła, gdzie mogliby dla swych wiernych sprawować Eucharystię. Czasem, z braku innej możliwości, zajmowali opuszczone kościoły poewangelickie. Dochodziło na tym tle właściwie do podziału parafii i kościołów na śląskie i repatrianckie, z wielką szkodą dla jednolitego duszpasterstwa. Jeden z przybyłych kapłanów napisał: „Sytuacja nasza kapłanów-repatriantów ze Wschodu jest nie do pozazdroszczenia, gdyż pozbawieni swej diecezji jako wygnańcy i tułacze o wiele głębiej odczuwamy to swoje liche położenie aniżeli księża tutejsi, którym los oszczędził podobnej roli [...]. Domagamy się sprawiedliwego traktowania nas i serca"[2520].

Były też znaczne trudności w obsadzie szkół katechetami. Miejscowi księża w większości wprawdzie władali językiem polskim (gwarą śląską), lecz nie wystarczało to w pracy katechetycznej w polskich szkołach. Posługiwanie się gwarą śląską budziło również zastrzeżenia ze strony władz oświatowych. Natomiast w pierwszych miesiącach powojennych brak było wystarczającej liczby księży repatriantów i przesiedleńców, którzy mogliby objąć w szkołach prowadzenie nauki religii po polsku. Z drugiej zaś strony, w niektórych szkołach wiele dzieci i młodzieży jeszcze nie było w stanie opanować języka polskiego i te pozostawały bez nauki religii: „Nauki religii (w szkołach podstawowych w klasach I–IV) nie udziela się jeszcze, bo dzieci nie rozumieją języka polskiego" (parafia Świętego Wawrzyńca). Nie było także nauczania religii z braku polskiego katechety w Szkole Krawieckiej, Szkole Podstawowej nr 3 i nr 23, Szkole Zawodowej (na terenie parafii Świętej Anny).

W związku z „ponowną, poprawczą weryfikacją księży na terenie miasta Zabrza", ks. B. Kominek przesłał 10.05.1946 r. do Wydziału Społeczno-Politycznego w Zabrzu swoją poufną opinię dotyczącą 6 zabrzańskich księży oraz kamilianów. Przypominając potrzebę zjednywania sobie, zarówno przez władze świeckie, jak i kościelne, „zaufania ludności śląskiej, która obecnie jest jeszcze w znacznej części zrażona do Polski przez wyczyny elementów, które przychodząc przed władzami polskimi na ten teren zniechęciły ją w znacznej mierze do Polski", ks. B. Kominek wskazywał na propolskie nastawienie tych kapłanów i podkreślał głębokie przywią-

---

[2516] Por. Referat ks. F. Pieruszki z konferencji dekanalnej z 19.06.1946 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Pieruszki.
[2517] Tamże.
[2518] Głos ks. A. Grochowiny na konferencji dekanalnej w Zabrzu z 19.06.1946 r. – tamże.
[2519] Głos z referatu ks. J. Krukowskiego, wikarego parafii Świętej Anny na konferencji dekanalnej z 19.06.1946 r. – tamże.
[2520] Tamże.

zanie do nich miejscowej ludności śląskiej. Mówiąc o ks. H. Gregorze[2521], administratorze kuracji Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biskupicach stwierdził, że kapłan ten „sam wyraził chęć wyjazdu do Niemiec. Wobec tego nie będę go zatrzymywał, jakkolwiek nigdy nie występował on wrogo w stosunku do polskości ani do władz polskich". Podobnie stwierdził o ks. J. Noegelu, wikarym parafii św. Józefa – „bawarczyk, uczy się pilnie po polsku, jest przez ludność ogólnie lubiany. Zdaje się, że i on wybierze się do Niemiec" i ks. G. Wagnerze[2522] – wikarym parafii Świętego Franciszka – „nie wiem, czy jest pochodzenia polskiego, w każdym razie nigdy nie objawiał tendencji antypolskich, ale przeciwnie, są dowody jego poprawnego ustosunkowania się do polskości, o czym doniesiono mi z kół polskich. Obecnie uczy się bardzo pilnie języka polskiego". Mówiąc o ks. F. Pieruszce[2523], proboszczu parafii Świętej Anny, że „jako duszpasterz jest wzorowy", deklarował, że choć w tej parafii w znacznym stopniu zmienił się po wojnie skład ludności i „większość parafian to Polacy przybyli z innych dzielnic, to chętnie zatrzymałbym ks. F. Pieruszkę, który mówi dobrze po polsku i objawia dużo dobrej woli do nowej rzeczywistości polskiej". Sygnalizował przy tym gotowość przeniesienia ks. F. Pieruszki do innej parafii w razie pojawienia się jakichś problemów w jego relacjach z wiernymi napływowymi, aby go tylko uchronić od wysiedlenia. Charakteryzując ks. B. Schoppę[2524], duszpasterza kuracji Świętej Jadwigi, ks. B. Kominek stwierdził, że „[...] jest on niewątpliwie pochodzenia polskiego, objawia bardzo dużo dobrej woli i pozytywnie współpracuje z polską władzą kościelną. Jego głównym brakiem jest jeszcze niedostateczne władanie językiem polskim; wynika to nie tyle z jego własnej winy, ile raczej stąd, że kościelne władze niemieckie trzymały go dotąd wyłącznie na placówkach niemieckich. Ludność miejscowa, zwłaszcza biedna, jest do niego bardzo przywiązana. Jego odejście z Zabrza mogłoby wywołać dużo niepokoju w społeczeństwie. Ponieważ ks. B. Schoppa jest niezwykle ciepłym i otwartym na potrzeby innych człowiekiem, dlatego darzy go wielkim zaufaniem także ludność napływowa. Zapewniam, że władza kościelna dołoży wszelkich starań, aby jak najszybciej nadrobił on występujące jeszcze u niego braki językowe". Odnosząc się do ks. J. Benneka[2525], proboszcza parafii Świętego Franciszka, ks. B. Kominek stwierdził: „jest on staruszkiem liczącym 75 lat. Bronią go miejscowi Polacy z Zabrza [Ślązacy o orientacji polskiej – przyp. A. H.] i wyliczają jego zasługi dla ludności polskiej z czasów niemieckich – odprawianie polskich nabożeństw aż do ostatniej chwili – do momentu wydania ich zakazu [27.06.1939 r. – przyp. A. H.] oraz popieranie polskich towarzystw kościelnych. Ponieważ jednak ks. J. Bennek z powodu podeszłego wieku mógłby nie zapanować nad właściwym kierunkiem życia parafialnego, zamierzam mu dać samodzielnego rządcę parafii, który będzie odpowiedzialny wobec władzy kościelnej i świeckiej za całość życia kościelnego w tej parafii". W odniesieniu do zabrzańskich kamilianów[2526] ks. B. Kominek stwierdził, że „od chwili kiedy jej kierownictwo objął kamilianin, który przyszedł z Lubelszczyzny, niezależny od niemieckich władz zakonnych za granicą, reprezentujący samodzielną polską prowincję zakonną, ich postawa z punktu widzenia państwowego nie powinna już budzić zastrzeżeń"[2527].

[2521] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zabrzu-Biskupicach (dekanat Zabrze).

[2522] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętego Franciszka w Zabrzu (dekanat Zabrze).

[2523] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętej Anny w Zabrzu (dekanat Zabrze).

[2524] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji Świętej Jadwigi w Zabrzu (dekanat Zabrze).

[2525] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w parafii Świętego Franciszka w Zabrzu (dekanat Zabrze).

[2526] Kamilianie – OSCam – Ordo Clericorum Regularium Ministrantium Infirmis (nazwa łac.) – Zakon Kleryków Regularnych Posługujących Chorym.

[2527] Poufne pismo Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego do Wydziału Społeczno-Politycznego w Zabrzu, w związku z ponowną weryfikacją księży z 10.05.1946 r. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn.V.N.-LXI/46.

Aby nie dopuścić do usunięcia proboszcza z parafii, czego pod groźbą wysiedlenia do Niemiec żądały czynniki państwowe, administrator apostolski zagrożonym księżom niejednokrotnie proponował przydzielenie wikarego substytuta bądź nawet objęcie innej placówki duszpasterskiej. Niestety, nie zawsze spotykało się to ze zrozumieniem u zagrożonych kapłanów. W piśmie do dziekana, ks. A. Tomeczka żalił się:

„Wysiedlenie ks. Dziekana Bennka nas zaskoczyło. Żałuję, że nie przeprowadziłem od razu, kilka miesięcy temu, swej woli i nie narzuciłem mu, dla jego własnego dobra, wikarego substytuta. Rzeczy mogły się wówczas inaczej rozegrać. Teraz już, niestety, okazało się za późno [...]. Proszę Pana Boga, by raczył zachować dekanat Zabrze od dalszych wstrząsów i polecam się modlitwom Przewielebnego Księdza Dziekana”[2528].

W miarę umacniania się władzy komunistycznej po zlikwidowaniu podziemia i ujarzmieniu partii politycznych, władze coraz bardziej zaczęły ograniczać prawa Kościoła. Znalazło to wyraz także w aktach dekanalnych. Przykładem było pismo Zarządu Miasta Zabrza (Wydział Społeczno-Polityczny), skierowane do wszystkich parafii dekanatu z żądaniem przesyłania do dwudziestego dnia każdego miesiąca „sprawozdań sytuacyjnych z ogólnej działalności tamtejszego Urzędu Parafialnego”[2529]. Żądano trzymania się wyznaczonego terminu, bo te sprawozdania miały być przesyłane do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach. Administrator apostolski ks. B. Kominek od razu zareagował i w piśmie z 25.08.1947 r. stwierdził, że „nigdzie tej nowości nie zaprowadzono [...] jest ona niewłaściwa i niezgodna z zasadami duszpasterstwa [...]. Nie możemy zgodzić się na tę nową praktykę”[2530].

37. Dekanat Zagwiździe[2531]

Parafie i przynależące do nich miejscowości, liczba wiernych i duszpasterze



Rys. 38

[2528] Pismo z 15.11.1946 r. ADO, zespół: Dekanat Zabrze, sygn. V.H.I-214.
[2529] Por. Odpis pisma Zarządu Miejskiego z 16.08.1947 r. (L.dz. SP 3188/47). Przesłał je do kurii dziekan, ks. A. Tomeczek. ADO, zespół: Dekanat Zabrze.
[2530] Pismo z 25.08.1947 r. ADO, zespół: Dekanat Zabrze, sygn. V.N.I-327/47.
[2531] Kwestionariusz ankiety kurialnej wypełnił dziekan, ks. Franciszek Ogorek z Zagwiździa 16.10.1945 r. ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

W roku 1945 dekanat zagwiździański liczył 11 parafialnych placówek duszpasterskich, a od 5.03.1946 r. doszła tu jeszcze jedna placówka – kuracja w Radomierowicach, gdzie w 1945 r. osiedliła się katolicka napływowa ludność polska, dla której przybyły z archidiecezji lwowskiej ks. Józef Magierowski zaczął odprawiać msze święte w miejscowym kościele, opuszczonym przez wysiedlonych ewangelików niemieckich.

W połowie 1944 r. wszystkie parafie dekanatu zagwiździańskiego liczyły 23 434 wiernych, zaś w połowie października 1945 r. – przy niepełnych danych – 17 510 wiernych, przy czym w tej liczbie mieściło się 710 nowo przybyłej po wojnie ludności. Pod koniec 1946 r. dekanat zagwiździański (wraz z Radomierowicami) liczył 21 388 osób[2532].

Stan poszczególnych parafii dekanatu zagwiździańskiego w omawianym okresie przedstawiał się następująco:

Bierdzany (Bierdzan w pocz. XX w.; Burckardsdorf w 1936 r.), parafia. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1100. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy ujęli i zastrzelili 30 ukrywających się po domach żołnierzy niemieckich. Ciał nie wolno było pochować. Zostały pogrzebane dopiero po stopnieniu śniegów[2533]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 810, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 999 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Wilhelm Pieschek (Piszek)[2534] (od 1941 r.).

Dąbrówka Dolna (Dombrowka, też Königlich Dombrowka w pocz. XX w.; Eichendorf O.S. w 1932 r.), kuracja (od 1939 r.). Oprócz Dąbrówki Dolnej do kuracji należały miejscowości Domaradzka Kuźnia (Dammratschhammer w pocz. XX w.; Dammfelder Hammer w 1936 r.) i Paryż (Paris w pocz. XX w.; Dammwehr w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji: w połowie 1944 r. – 1026, pod koniec 1945 r. – 800, w tym ludności napływowej – 80, pod koniec 1946 r. – 1043 osoby. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus: ks. Konrad Kowalczyk[2535] (od 1939 r.).

Fałkowice (Falkowitz w pocz. XX w.; Falkendorf w 1936 r.), parafia. Oprócz Fałkowic do parafii należały miejscowości: Domaradz (Dammratsch w pocz. XX w.; Dammfelde w 1936 r.), Jagienna (Jaginne w pocz. XX w.; Dammweide w 1936 r.), Jagienow (Jaginow w pocz. XX w.; Dammfelder Hammer Kolonie w 1936 r.), Kozuby (Kosuben w pocz. XX w.; Dammrode w 1936 r.), Lubnów (w pocz. XX w. Liebenau*), Osiek Duży (pnp.: Osiek Dąbrowski w 1946 r.; Dammer Oschek w pocz. XX w.; Freischlag w 1935 r.), Świerczowskie (Schwirzowski w pocz. XX w.; Dammwiese w 1936 r.), Zbica, też Sbica, też Żbica (pnp.: Izbica w 1946 r.; Sbitze, Granitz w 1936 r.) oraz Żabiniec, też Żabieniec (Sabinietz w pocz. XX w.; Dammforst w 1936 r.)[2536]. Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 3000, pod koniec 1945 r. – 2500, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 2519 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Franciszek Buhl (Bul)[2537] (od 1938 r.).

[2532] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 197–202.

[2533] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 130.

[2534] Ks. Wilhelm Pieschek (Piszek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii w Bierdzanach (1941–1965). Opuścił Śląsk Opolski w 1965 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Wilhelma Piszka.

[2535] Ks. Konrad Kowalczyk (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz parafii w Dąbrówce Dolnej (1939–1961). Opuścił Śląsk Opolski w 1961 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Konrada Kowalczyka.

[2536] W 1961 r. do parafii Fałkowice – dekretem prymasa Polski kardynała S. Wyszyńskiego – zostały przyłączone miejscowości Osiek Mały, Pieczyska i Zorzów (Sorzów), które dotychczas należały do parafii Siemysłów w Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. W miejscowościach tych w znacznym procencie osiedli powojenni repatrianci z Barysza, pow. Buczacz, woj. tarnopolskie.

[2537] Ks. Franciszek Buhl (Bul) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1931 r., proboszcz parafii w Fałkowicach (1938–1969). Zmarł 10.10.1969 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Buhla. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1970, s. 125–126.

Jełowa (Jellowa w pocz. XX w.; Ilnau w 1936 r.), parafia. Oprócz Jełowej do parafii należały miejscowości Grabie (w pocz. XX w. Heinrichsfelde*) i Kobylno (Kobyllno w pocz. XX w.; Lerchenfeld w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2131, pod koniec 1945 r. – 1800, w tym ludności napływowej – 300, pod koniec 1946 r. – 2226 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Jan Sigulla (Szyguła)[2538] (od 1937 r.).
Kotórz Wielki (pnp.: Kotorz Wielki i Wielki Kotorz w 1946 r.; Gross Kottorz w pocz. XX w.; Gross Kochen w 1936 r.), parafia[2539]. Oprócz Kotorza Wielkiego do parafii należały miejscowości: Kotórz Mały (pnp.: Kotorz Mały i Mały Kotorz w 1946 r.; Klein Kottorz w pocz. XX w.; Klein Kochen w 1936 r.), Rzędów (w pocz. XX w. Friedrichsfelde*)[2540] i Turawa (w pocz. XX w. Turawa*). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 2375. Po wejściu Armii Czerwonej w Kotorzu Wielkim żołnierze radzieccy zastrzelili 10 osób i spalili 11 domów, a w Kotorzu Małym zamordowali 15 cywilnych mieszkańców, w tym 10 kobiet i dzieci, które spłonęły w pożarze oblanego benzyną i podpalonego przez czerwonoarmistów domu. Spalonych zostało tam łącznie 15 domów[2541]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1800, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1876 osób. Proboszcz: ks. Alfred Dudek[2542] (od 1929 r.) – wysiedlony przez gestapo ze Śląska Opolskiego przebywał na wygnaniu w latach 1939–1946; w 1945 r. wikary substytut: ks. Jerzy Warzitz (Warzyc)[2543] (od 1939 r.). Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Alfred Dudek.
Ligota Turawska (w pocz. XX w. Ellguth-Turawa*), parafia. Oprócz Ligoty Turawskiej do parafii należały miejscowości: Kadłub Turawski (Kadlub Turawa w pocz. XX w.; Fichten w 1936 r.), Poliwoda (Poliwoda w pocz. XX w.; Althammer w 1936 r.) i Zakrzów Turawski (Sakrau-Turawa w pocz. XX w.; Hochfelde w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 2730, pod koniec 1945 r. – 2500, w tym ludności napływowej – 30, pod koniec 1946 r. – 2650 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Józef Christen[2544] (od 1930 r.).
Osowiec–Węgry (pnp.: Osowiec w 1946 r.; w pocz. XX w. Königshuld* O.S.; w pocz. XX w. Wengern*), kuracja (od 1925 r.). Oprócz Osowca i Węgrów do kuracji należały miejscowości Kolanowice (Kollanowitz w pocz. XX w.; Kniedorf w 1936 r.) i Trzęsina (pnp.: Trzęsyna w 1946 r.; Trzenschin w pocz. XX w.; Neuwiese w 1936 r.). Liczba wiernych w kuracji w połowie 1944 r. – 2400. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. tylko pierwszego dnia żołnierze radzieccy zastrzelili 18 osób, a do 6.02.1945 r. łącznie 102 osoby, w tym 63 ujętych tam żołnierzy niemieckich[2545]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1500, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1960 osób[2546]. W roku 1945 i pod koniec 1946 kuratus[2547]: ks. Paweł Kulig (Kulik)[2548] (od 1939 r.).

[2538] Ks. Jan Sigulla (Szyguła) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r., proboszcz parafii w Jełowej (1937–1956). Zmarł 25.07.1956 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Szyguły.
[2539] Obecnie parafia Kotórz Wielki należy do dekanatu Ozimek.
[2540] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Dylaki w dekanacie Ozimek.
[2541] Informacja uzyskana od ks. Józefa Swolanego, proboszcza parafii w Kotorzu Wielkim; w posiadaniu autora.
[2542] Ks. Alfred Dudek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1891 r., wyświęcony na kapłana w 1921 r., proboszcz parafii w Kotorzu Wielkim w latach 1929–1963 z przerwą w latach 1939–1946, kiedy to – za jawny sprzeciw wobec nazizmu pod naciskiem gestapo usunięty z parafii z zakazem pobytu na Śląsku Opolskim – przebywał na wygnaniu. Po wojnie powrócił do Kotorza Wielkiego i kontynuował pracę duszpasterską w tej parafii aż do śmierci. Zmarł 20.06.1963 r. AKO, zespół: AP ks. Alfreda Dudka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1963, s. 239–240.
[2543] Biogram tego kapłana podano w przypisie przy omówieniu księży działających duszpastersko w kuracji w Cisku (dekanat Koźle).
[2544] Ks. Józef Christen (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1892 r., wyświęcony na kapłana w 1916 r., proboszcz parafii w Ligocie Turawskiej (1930–1969). Zmarł 6.10.1969 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Christena. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1970, s. 124–125.
[2545] Informacja uzyskana od ks. Franciszka Lercha, proboszcza parafii w Osowcu–Węgrach; w posiadaniu autora.
[2546] W roku 2000 pochodzenie wiernych parafii Osowiec–Węgry, w skład której wchodziły miejscowości: Osowiec, Węgry, Kolanowice i Trzęsina, liczącej ogółem 2410 parafian, przedstawiało się następująco: wioski Węgry, Kolanowice i Trzęsina zamieszkuje prawie wyłącznie rodzima ludność śląska, a jedynie kilka tamtejszych

Pokój (w pocz. XX w. Carlsruhe O.S.*), parafia. Oprócz Pokoju do parafii należały miejscowości: Krzywa Góra (w pocz. XX w. Blumenthal*), Okoły (pnp.: Dancin, Dancyn w 1946 r.; Tauenzinow w pocz. XX w.; Tauentzien w 1936 r.)[2549], Siedlice (w pocz. XX w. Seidlitz*) i Zieleniec, też Zieliniec (Gründorf w pocz. XX w.; Stobertal w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 1421. Miejscowość Pokój, gdzie nakaz ewakuacji ludności cywilnej został wydany w ostatniej chwili, jednostki radzieckie zajęły 22.01.1945 r. ok. godz. 17^{00} i od razu wznieciły pożary. „Pokój był piękny – wspomina siostra zakonna, franciszkanka szpitalna, M. Sobana, która wówczas była tam na placówce zakonnej – w środku miejscowości stał zamek księcia von Württemberg[2550]. Z zamku na kształt gwiazdy wychodziło 7 ulic do pobliskich miejscowości. Dookoła zamku znajdowały się wille urzędników, wszystkie jednakowo zbudowane i pomalowane na żółto. Rosjanie spalili wszystko"[2551]. Pastwą płomieni padło wówczas 80% budynków w centrum Pokoju, w tym zamek księcia wirtemberskiego (spalony już po froncie – na wiosnę 1945 r.), obiekty sanatoryjne i plebania. Wspomina s. M. Sobana: „Zaczęło się okrutne mordowanie niewinnych ludzi oraz gwałty [...]. Dnia 1.03.1945 r. przeżyłyśmy straszną noc. Do Pokoju przybył wielki radziecki transport wojskowy. Miejscowość wypełniła się żołnierstwem, czołgami i innym sprzętem wojennym. Żołnierze wałęsając się po ulicach byli również w szpitalu, gdzie ujrzeli pacjentki. Zaraz zaczęli szaleć, a dziewczyny podniosły krzyk. Wszystkie zostały zgwałcone. Następnego dnia rankiem ojciec naszego proboszcza, ks. H. Ruppricha oraz ks. prałat J. Reitmajer poszli do radzieckiej komendantury wojennej zgłosić napad i opowiedzieli wszystko, co przeżyli. Otrzymali plakat w języku rosyjskim informujący, że jesteśmy pod obroną komendantury wojennej. Wywiesili go na drzwiach wejściowych do szkoły, a ks. prałat J. Reitmajer umieścił tam jeszcze ikonę Matki Boskiej, namalowaną przez rosyjskiego artystę. Dużo żołnierzy przystawało z szacunkiem przed tym obrazem. Na pewno było wśród nich wielu dobrych ludzi. Przykładem może być kucharz z kuchni polowej. Przychodził codziennie na mszę świętą i nabożnie w niej uczestniczył. Żyłyśmy teraz spokojniej"[2552]. Według G. Guntera, w dniach wejścia Armii Czerwonej i w całym okresie komendantury radzieckiej z rąk czerwonoarmistów zginęło w Pokoju ogółem 118 cywilnych mieszkańców tej wioski[2553]. Liczba wiernych w parafii Pokój pod koniec 1945 r. – 800, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1226 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Helmut Rupprich (Ruprich)[2554]

---

rodzin pochodzi spoza Śląska Opolskiego. Natomiast mieszkańcy Osowca to w ok. 2/5 miejscowa ludność śląska, a w 3/5 ludność pochodząca z Rzeszowszczyzny oraz z dawnych Kresów Wschodnich (zaledwie kilka rodzin). Kronika Parafii Osowiec–Węgry.

[2547] Należy przy tym zaznaczyć, iż poprzedni kuratus w Osowcu–Węgrach (w latach 1934–1939), ks. Franciszek Cyris (z archidiecezji wrocławskiej; urodzony w 1895 r., wyświęcony na kapłana w 1922 r.), za jawny sprzeciw wobec nazizmu pod naciskiem gestapo usunięty z parafii z zakazem pobytu na Śląsku Opolskim i przebywał na wygnaniu na Dolnym Śląsku. Po wojnie ks. Franciszek Cyris był proboszczem parafii w Popielowie (1945–1958). Zmarł 4.10.1958 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Cyrisa.

[2548] Ks. Paweł Kulig (Kulik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1933 r., proboszcz w Osowcu–Węgrach (1939–1963). Opuścił Śląsk Opolski w 1963 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Pawła Kuliga.

[2549] Miejscowość ta obecnie należy do parafii Murów w tym samym dekanacie Zagwiździe.

[2550] Książę Albrecht Eugen von Württemberg od 29.01.1924, mieszkał w zamku Carlsruhe (Pokój) wraz z żoną Nadjeżdą, siostrą cara Borysa z Bułgarii, który również sam często tu gościł. Po II wojnie światowej książę Albrecht Eugen wraz z żoną zamieszkał w Niemczech, gdzie zmarł w Stuttgarcie 20.06.1954., zaś jego żona zmarła 15.02.1958, również w Stuttgarcie. Ostatni tytularny właściciel Pokoju, Ferdynand książę von Württemberg w dalszym ciągu utrzymuje kontakty z mieszkańcami Pokoju. Por. J. Schmidt, *„Pokój – Carlsruhe" (1748––1945)*, Pokój 1998, s. 41.

[2551] Zapiski s. M. Sobany, która ostatnie miesiące wojny spędziła na placówce zakonnej w Pokoju. Swoje przeżycia z tego czasu spisała w 1971. Tekst obejmujący 17 stronic formatu A4 został napisany odręcznie w języku niemieckim. ADO, zespół: Akta sióstr franciszkanek szpitalnych.

[2552] Zapiski s. M. Sobany... ADO, Akta sióstr franciszkanek szpitalnych.

[2553] G. Gunter, *Letzter Loorbeer...*, s. 130.

[2554] Ks. Helmut Rupprich (Ruprich) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 r., wyświęcony na kapłana w 1931 r., proboszcz parafii w Pokoju (1938–1958). Opuścił Śląsk Opolski w 1958 r. i wyjechał do RFN. AKO, zespół: AP ks. Helmuta Ruppricha.

(od 1938 r.); „inni księża": ks. Antoni Duczek[2555] – emeryt, kapelan sióstr de Notre Dame, ks. prałat Jan Reitmayer (Reitmajer)[2556] z Rumunii – kapelan sióstr de Notre Dame i ks. Franciszek Mutke[2557] (chory).

Stare Budkowice (Alt Budkowitz w pocz. XX w.; Alt Baudendorf w 1939 r.), parafia. Oprócz Starych Budkowic do parafii należały miejscowości: Bukowo, też Bukowa (w pocz. XX w. Georgenwerk*), Dębiniec (Dambinietz w pocz. XX w.; Eichberge w 1934 r.), Kały (w pocz. XX w. Podewils*), Nowe Budkowice, też Budkowice Nowe (Neu Budkowitz w pocz. XX w.; Neu Baudendorf w 1939 r.) i Podkraje (Podkraje w pocz. XX w.; Am Waldrand w 1936 r.). Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 3381. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zastrzelili w Starych Budkowicach 30 poddających się żołnierzy Wehrmachtu oraz kilka cywilnych osób i spalili większość domów w centrum wioski[2558]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 2500, w tym ludności napływowej – 200, pod koniec 1946 r. – 2840 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Henryk Kotzek (Kocek)[2559] (od 1938 r.).

Tuły (w pocz. XX w. Thule O.S.*), parafia. Oprócz Tuł do parafii należały miejscowości Laskowice (Laskowitz w pocz. XX w.; Kiefernwalde w 1936 r.) i Oś (pnp.: Łoś w 1946 r.; w pocz. XX w. Marienfeld*). Liczba wiernych w parafii: w połowie 1944 r. – 1650, pod koniec 1945 r. – 900, w tym ludności napływowej – 100, pod koniec 1946 r. – 1663 osoby. W roku 1945 wikary substytut: ks. Henryk Kotzek (Kocek) *ex currendo* ze Starych Budkowic. Pod koniec 1946 r. proboszcz: ks. Erhard Skrobek[2560] (od 1944 r.).

Zagwiździe (w pocz. XX w. Friedrichsthal*), parafia. Oprócz Zagwiździa do parafii należały miejscowości Grabice (w pocz. XX w. Zedlitz*) i Murów (Murow w pocz. XX w.; Hermannsthal w 1936 r.)[2561]. Liczba wiernych w parafii w połowie 1944 r. – 2220. Po wejściu Armii Czerwonej pod koniec stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy zastrzelili w Zagwiździu i Murowie 15 poddających się żołnierzy niemieckich i 30 osób cywilnych[2562]. Liczba wiernych w parafii: pod koniec 1945 r. – 1600, w tym ludności napływowej – brak danych, pod koniec 1946 r. – 1975 osób. W roku 1945 i pod koniec 1946 proboszcz: ks. Franciszek Ogorek (Ogórek)[2563] (od 1919 r.).

Radomierowice (pnp.: Blimkinów, też Blinkinów w 1946 r.; w pocz. XX w. Plümkenau*), kuracja (od marca 1946 r.)[2564]. Oprócz Radomierowic do kuracji należały miejscowości

---

[2555] Ks. Antoni Duczek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1863 r., wyświęcony na kapłana w 1889 r., w związku ze złym stanem zdrowia na emeryturze w Pokoju od 1914 r., gdzie pełnił obowiązki kapelana klasztoru Sióstr de Notre Dame. Zmarł 30.10.1948 r. AKO, zespół: AP ks. Antoniego Duczka. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1948, nr 22, art. 547, s. 27.

[2556] Ks. Jan Reitmayer (nazwisko rodowe Rej z diecezji Jassy, Rumunia), urodzony w 1886 r., wyświęcony na kapłana w 1913 r., kapelan w Pokoju (1941–1952), prałat od 1939 r. Zmarł 27.11.1952 r. AKO, zespół: AP ks. Jana Reitmayera.

[2557] Ks. Franciszek Mutke (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1923 r., na emeryturze w Pokoju od 1942 r. Wysiedlony z parafii, opuścił Śląsk Opolski w 1946 r. i wyjechał do Niemiec.

[2558] Informacja uzyskana od ks. Henryka Kocka, proboszcza w Starych Budkowicach; w posiadaniu autora.

[2559] Ks. Henryk Kotzek (Kocek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1930 r., proboszcz parafii w Starych Budkowicach (1938–1990) i *ex currendo* parafii w Radomierowicach (1949–1990), prałat, na emeryturze od 1990 r. Zmarł 12.04.1992 r. AKO, zespół: AP ks. Henryka Kocka.

[2560] Ks. Erhard Skrobek (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1904 r., wyświęcony na kapłana w 1929 r., wikary w Dobrzeniu Wielkim (1942–1944), proboszcz parafii w Tułach (1944–1966), obsługiwał duszpastersko filię w Laskowicach. Ksiądz E. Skrobek odbudował (1946–1948) spaloną w czasie działań wojennych w 1945 r. plebanię (w Tułach) oraz wyremontował uszkodzony w czasie działań wojennych w 1945 r. kościół parafialny w Tułach. Zmarł 9.02.1966 r. AKO, zespół: AP ks. Erharda Skrobka. Por. „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1966, s. 221–222.

[2561] W miejscowości tej w 1988 r. została erygowana parafia, która należy do tego samego dekanatu Zagwiździe.

[2562] R. Mohlek, *Polegli bez chwały*, „Panorama Opolska" 2004, z 21.01–3.02

[2563] Ks. Franciszek Ogorek (Ogórek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1881 r., wyświęcony na kapłana w 1908 r., proboszcz parafii w Zagwiździu (1924–1953). Zmarł 13.08.1953 r. AKO, zespół: AP ks. Franciszka Ogorka.

[2564] Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947, s. 197. W marcu 1946 r. administrator apostolski, ks. B. Kominek erygował kurację (*vicaria perpetua*) przy poewangelickim kościele w Radomierowi-

Młodnik (pnp.: Siserod, Syserod i Syseród w 1946 r.; w pocz. XX w. Süssenrode*)[2565] i Święciny (pnp.: Święcina w 1946 r.; w pocz. XX w. Neuwedel*)[2566]. Liczba wiernych w kuracji pod koniec 1946 r. – 411. W roku 1945 i pod koniec 1946 administrator: ks. Józef Magierowski[2567] (od 1945 r.) z archidiecezji lwowskiej.

Duchowieństwo

Z ankiety kurialnej z 1945 r. wynika, że – do momentu jej wypełnienia – w dekanacie zagwiździańskim obywatelstwo polskie uzyskali już: ks. Wilhelm Pieschek, ks. Józef Christen i ks. Jerzy Warzitz. Brak informacji o innych księżach. Nie powrócili jeszcze do swoich placówek parafialnych ks. Alfred Dudek, proboszcz parafii Kotórz Wielki (wysiedlony z parafii przez gestapo w okresie wojny) i ks. Erhard Skrobek, proboszcz parafii Tuły (ewakuowany przed frontem 17.01.1945 r., przybył do swojej parafii dopiero w styczniu 1946 r.). Do końca 1946 r. został wysiedlony i wyjechał do Niemiec ks. Franciszek Mutke, emeryt rezydujący w Pokoju.

Ksiądz Alfred Dudek został przez gestapo usunięty z parafii Kotórz Wielki za swoje propolskie przekonania w 1939 r. i na wygnaniu przebywał do 1946 r. W jego aktach personalnych znajduje się odpis pisma gestapo w Opolu z 5.01.1940 r., w którym informowano, że od 1935 r. istniały z jego powodu nieporozumienia z miejscowym szefem (Ortsgruppenleiter) NSDAP. Oskarżano go, że jego kazania były podburzające, iż słowem i pismami znieważał członków SA, nadużywał nabożeństw, katechizacji i konfesjonału do ataków na państwo niemieckie i partię. Jeszcze w początkach 1939 r. wyraźnie faworyzował nabożeństwa polskie. Tych parafian, którzy domagali się nabożeństw w języku niemieckim, wyzywał „od lumpów bez charakteru i łajdaków"[2568]. Ksiądz A. Dudek został przez gestapo usunięty z parafii (4.12.1939 r.) i zabroniono mu przebywania na Śląsku Opolskim i Opawskim. Nie pomogła interwencja kardynała A. Bertrama, gdyż – jak pisało gestapo – „od 1935 r. trwa Dudek w wyjątkowo ostrym sprzeciwie do narodowosocjalistycznego państwa"[2569]. Po wojnie mógł wrócić do swej parafii, wkrótce jednak doznał z kolei prześladowań ze strony polskich organów bezpieczeństwa. Odebrano mu nawet (8.10.1948 r.) przyznane wcześniej obywatelstwo polskie, ale przed wysiedleniem do Niemiec obronił go administrator apostolski ks. B. Kominek. Ksiądz A. Dudek był niezłomny, gdy chodziło o prawdę i sprawiedliwość, „walczył gorąco z obłudą, kłamstwem i niesprawiedliwością"[2570].

W miejscowości Pokój w niezwykle tragicznych okolicznościach zginęła s. Herais – Anna Sonsalla[2571], franciszkanka szpitalna. Pracowała ona w miejscowym Domu Opieki dla ludzi

---

cach, dekanat zagwiździański, wydzielając ją z parafii Stare Budkowice. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1946, nr 6, art. 121, s. 104. Od 1980 r. Radomierowice jako filia należą do parafii Stare Budkowice.

[2565] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Dąbrówka Dolna w tym samym dekanacie Zagwiździe.

[2566] Miejscowość ta należy obecnie do parafii Dąbrówka Dolna w tym samym dekanacie Zagwiździe.

[2567] Ks. Józef Magierowski (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1878 r., wyświęcony na kapłana w 1902 r., duszpasterz w Radomierowicach (1945–1949), kapelan Domu Dziecka w Czarnowąsach (1949–1950). Zmarł 13.01.1950 r. AKO, zespół: AP ks. Józefa Magierowskiego. Por. „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1950, nr 29, art. 691, s. 19–20; A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*..., s. 147.

[2568] Powiedział do nich: „charakterlose Lumpen und Schurken".

[2569] „Seit 1935 steht Dudek aber im scharfen Gegensatz zum nationalsozialistischen Staat". AKO, zespół: AP ks. A. Dudka.

[2570] Por. wspomnienie pośmiertne o ks. A. Dudku w: „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1963, nr 9, s. 239–240 i AKO, zespół: AP ks. Antoniego Dudka.

[2571] Siostra Herais – Anna Sonsalla urodziła się 27.02.1892 r. w Dobrzeniu Wielkim. Do Zgromadzenia Sióstr Pielęgniarek Trzeciego Zakonu Regularnego Świętego Franciszka (sióstr franciszkanek szpitalnych, których Dom Prowincjalny znajduje w Ołdrzychowicach k. Kłodzka) wstąpiła 26.04.1916 r. Śluby wieczyste złożyła w Domu Generalnym w Münster 24.10.1924 r. Siostra Herais po uzyskaniu dyplomu pielęgniarskiego pracowała w różnych szpitalach zgromadzenia. Jej ostatnią placówką był dom opieki dla ludzi starszych w miejscowości

starszych. Wobec nadciągającego frontu s. Herais z obawy, że żołnierze radzieccy mogą pozabijać zniedołężniałych starców, którymi się opiekowała, pod wpływem miejscowego leśniczego, przy pomocy salowych przetransportowała chorych do znajdującej się w lesie stodoły. Było to na przełomie stycznia i lutego 1945 r. Zima wówczas była bardzo ostra. Siostra Herais zamieszkała tam razem ze swoimi podopiecznymi. Żywność dostarczali im zaufani ludzie. Dnia 16.02.1945 r. żołnierze radzieccy, po zajęciu wioski, zaczęli przeczesywać okoliczne lasy w poszukiwaniu ukrytych żołnierzy niemieckich i natrafili na ludzi ukrytych w stodole. Kilku czerwonoarmistów oblało benzyną stodołę i podpaliło ją. Inni z odbezpieczoną bronią pilnowali, by nikt się z płonącej stodoły nie wydostał. Siostra Herais wraz ze swoimi podopiecznymi zginęła w płonącej stodole[2572]. Trzy tygodnie wcześniej, 24.01.1945 r., w niedaleko położonej miejscowości Zagwiździe została zgwałcona i zastrzelona przez żołnierza radzieckiego zakonnica innego zgromadzenia, s. Gervasia – Leokadia Friske, marianka[2573].

Nabożeństwa w parafiach dekanatu odprawiane były w języku polskim.

Na terenie dekanatu zagwiździańskiego były dwie opuszczone świątynie protestanckie w Radomierowicach i Grabiu (niemieccy mieszkańcy tych miejscowości, w większości ewangelicy, wyjechali do Niemiec – częściowo przed frontem, częściowo po froncie; w ich miejsce osiedlono tam polską ludność napływową). W obu tych kościołach zaczęto niebawem odprawiać nabożeństwa katolickie dla osiedlonej tu ludności polskiej. W Grabiu ks. Jan Sigulla, proboszcz w Jełowej, dokonał nawet poświęcenia tej świątyni dedykując ją św. Antoniemu, którego obraz umieściła w prezbiterium ludność napływowa (pozostał on tam do dzisiaj). Kościół w Radomierowicach pozostał już świątynią katolicką na stałe, a w kościele w Grabiu zaprzestano po roku celebrowania nabożeństw katolickich (zdecydował o tym proboszcz parafii katolickiej, być może dlatego, że katolicy mieli stosunkowo niedaleko do świątyń katolickich w Jełowej bądź Kobylnie, a ewangelicy domagali się zwrotu swojej świątyni) i świątynia ta wróciła na powrót w gestię duszpasterstwa ewangelickiego, które z braku ewangelików, również z czasem tam ustało. Odtąd świątynia ta pozostając nieczynną (do dnia dzisiejszego) zwolna ulega zniszczeniu.

Szkody wojenne

Na terenie dekanatu zagwiździańskiego został spalony zabytkowy, piętnastowieczny, drewniany (pierwotnie parafialny) kościół w Ligocie Turawskiej, a uszkodzone zostały świątynie parafialne w miejscowościach: Jełowa (z 1751 r. i 1844 r., z późniejszymi przebudowaniami), Ligota Turawska (w 1936 r.), Pokój (z lat 1907–1909), Tuły (z 1856 r.) i Węgry–Osowiec (z lat 1930–1939 – w 1945 r. kościół nie był celem ostrzału artylerii radzieckiej, zniszczeniu uległy jedynie witraże okienne na skutek detonacji ładunków wybuchowych przy wysadzaniu przez Niemców mostu na kanale, odległego o ok. 200 m od świątyni) oraz kościół filialny w Laskowicach[2574] (zabytkowy kościół drewniany z 1686 r.).

Spalone zostały plebanie w: Jełowej, Pokoju, Starych Budkowicach i Tułach oraz domy parafialne – w Pokoju (dom starców prowadzony przez siostry franciszkanki szpitalne) i Kotorzu Wielkim[2575].

Pokój k. Opola, gdzie w okresie od 15.10.1936 r. do 16.02.1945 r. służyła ludziom w podeszłym wieku. Dane z Archiwum Domu Prowincjalnego Zgromadzenia Sióstr Pielęgniarek według III Reguły Świętego Franciszka w Ołdrzychowicach. Na temat wydarzeń w Pokoju pisze m.in. P. Madajczyk, *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945–1948*, Warszawa 1996, s. 90.

[2572] Relacja (z 10.02.1985 r.) s. Sobany, franciszkanki. Archiwum Domu Prowincjalnego w Ołdrzychowicach k. Kłodzka.

[2573] Dane z Archiwum Prowincjalnego Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w Branicach.

[2574] Miejscowość ta należy do parafii Tuły.

[2575] Por. R. Sołtysek, Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów..., s. 49.

Placówki zakonne

W latach 1945–1946 na terenie dekanatu zagwiździańskiego prowadziły działalność następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: siostry de Notre Dame w Pokoju (16 sióstr) – prowadzenie internatu dla dziewcząt oraz przedszkola i w Zagwiździu (2 siostry) – prowadzenie przedszkola; służebniczki śląskie w: Kotorzu Wielkim (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Bierdzanach (3 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Fałkowicach (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Jełowej (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, Ligocie Turawskiej (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola, Starych Budkowicach (5 sióstr) – opieka nad chorymi w domu, prowadzenie przedszkola i w Pokoju w 1945 r. (tymczasowo 4 siostry i 18 starszych kobiet ewakuowanych z Berlina w związku z bombardowaniami alianckimi); franciszkanki szpitalne w Pokoju (4 siostry) – opieka nad chorymi w domu (dom starców został spalony w 1945 r., dlatego siostry zamieszkały w dawnej szkole katolickiej).

Powojenne problemy duszpasterskie

W prawie każdej miejscowości dekanatu zagwiździańskiego odnotowano wielkie szkody wojenne w obiektach cywilnych.

Nie było kłopotów z wprowadzeniem języka polskiego do duszpasterstwa parafialnego, gdyż zarówno księża, jak i starsi wierni znali gwarę śląską, gorzej natomiast było ze znajomością języka polskiego wśród dzieci i młodzieży. Dlatego pod koniec 1945 r. w klasztorze sióstr de Notre Dame w Pokoju wprowadzono kursy języka polskiego dla ludności.

Wykaz wykorzystanych źródeł i literatury

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (AAWr.):

Zespół: Pisma okólne kurii wrocławskiej z lat 1943–1945.

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (AAKat.):

Zespoły: Kancelaria bpa Adamskiego, Akta Rzeczowe; Polityka (1939–1950); Statystyka; Sprawy narodowościowe; Zbiory specjalne; Administracja Śląska Opolskiego i Ziem Zachodnich, t. 1 (1945–1974).

Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO):

Zespoły: Język polski w duszpasterstwie przedwojennym (w zespole tym znajduje się także kilkanaście urzędowych dokumentów niemieckich z lat 1936–1940, głównie oficjalnej korespondencji prowadzonej przez władze rejencji opolskiej i landratów powiatowych z władzami prowincji śląskiej we Wrocławiu, na temat relacji nazizmu do Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim. Materiały te, w zalakowanym pakunku, znajdowały się w archiwum opolskiej Kurii Diecezjalnej od 1945 r.; obecnie w Archiwum Diecezji Opolskiej. Przypadkowo natrafiono na nie w 2005 r. przy robieniu porządków. Na papierze, którym akta te były owinięte w pakunek, pierwszy administrator apostolski Śląska Opolskiego, ks. B. Kominek, odręcznie napisał: „Akta przekazane nam w roku 1945 przez władze świeckie, a dotyczące represji wobec Kościoła za czasów reżimu hitlerowskiego, celem wykorzystania ich – ewentualnie publicznego – do charakterystyki reżimu hitlerowskiego w relacji do Kościoła. Ks. B. Kominek, Opole, 15.10.1945 r."); Antynazistowska działalność duchownych i świeckich w latach 1939–1942; Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego; Referat Odbudowy Świątyń; Administracja Apostolska Śląska Opolskiego – Korespondencja z władzami; Wydział Duszpasterski Administracji Apostolskiej; Wskazania duszpasterskie Referatu Duszpasterskiego Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z 1946 r.; Konwersje; Sprawy niemieckie w czasach Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego; Korespondencja ks. B. Kominka; Listy pasterskie, referaty duszpasterskie, orędzia, odezwy, komunikaty i okólniki ks. B. Kominka (1945–1951); Sprawozdania dla Stolicy Apostolskiej; Administrator Apostolski a sprawy niemieckie; Ankiety i statystyki Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego – ankiety dziekańskie z 37 dekanatów Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z 1945 r.; Akta dotyczące protestantów; Akta zgromadzeń i zakonów męskich i żeńskich; Konwenty dekanalne dekanatów: Biała, Branice, Bytom, Dobrodzień, Gliwice, Głogówek, Głubczyce, Głuchołazy, Gościęcin, Grodków, Groszowice, Kietrz, Kluczbork, Koźle, Leśnica, Łabędy, Łany, Miechowice, Niemodlin, Nysa, Olesno, Opole, Otmuchów, Paczków, Prószków, Prudnik, Pyskowice, Racibórz, Skoroszyce, Stare Siołkowice, Strzelce Opolskie, Strzeleczki, Toszek, Tworków, Ujazd, Wołczyn, Zabrze, Zagwiździe.

Archiwum Kurii Opolskiej (AKO):

Zespoły: Akta personalne księży; Akta lokalne parafii; Konwenty dekanalne; Akta zgromadzeń i zakonów męskich i żeńskich.

Archiwa domów prowincjalnych męskich zakonów i zgromadzeń zakonnych:

– Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo (księża misjonarze – CM) – Dom Prowincjalny w Krakowie,

– Najświętszego Odkupiciela (redemptoryści – CSSR) – Dom Prowincjalny w Warszawie,

– Księży Marianów pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (marianie – MIC) – Dom Prowincjalny w Warszawie,

– Misjonarzy Świętej Rodziny (misjonarze Świętej Rodziny – MSF) – Dom Prowincjalny w Poznaniu,
– Zakonu Braci Mniejszych (franciszkanie – OFM) – Prowincja wrocławska św. Jadwigi – Dom Prowincjalny we Wrocławiu, Prowincja katowicka Wniebowzięcia NMP w Katowicach-Panewnikach,
– Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (franciszkanie konwentualni – OFM Conv) – Dom Prowincjalny w Krakowie,
– Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (oblaci – OMI) – Dom Prowincjalny w Poznaniu,
– Towarzystwa św. Franciszka Salezego (salezjanie – SDB) – Dom Prowincjalny w Krakowie,
– Towarzystwa Jezusowego (jezuici – SI, TJ) – Dom Prowincjalny w Krakowie,
– Zgromadzenia Słowa Bożego (werbiści – SVD) – Dom Prowincjalny w Pieniężnie (ostatnio przeniesiony do Warszawy).

Archiwa domów generalnych bądź prowincjalnych żeńskich zgromadzeń zakonnych:

– Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (służebniczki śląskie – ABMV) – Dom Generalny we Wrocławiu, Dom Prowincjalny w Leśnicy,
– Służebnic Ducha Świętego (siostry misyjne, też służebnice Ducha Świętego – CMSSpS, SSpS) – Dom Prowincjalny w klasztorze Annuntiata w Raciborzu,
– Sióstr św. Elżbiety (elżbietanki – CSSE) – Dom Prowincjalny w Nysie,
– Sióstr Świętej Jadwigi od Niepokalanie Poczętej Bogarodzicy Dziewicy Maryi (jadwiżanki – CSSH) – Dom Prowincjalny w Katowicach-Bogucicach,
– Sióstr św. Józefa (józefitki – CSSI) – Dom Generalny w Krakowie,
– Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi (franciszkanki misjonarki Maryi – FMM) – Dom Prowincjalny w Warszawie,
– Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi (franciszkanki Rodziny Maryi – RM) – Dom Generalny w Warszawie, Dom Prowincjalny w Poznaniu,
– Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza (boromeuszki – SCB) – Dom Generalny w Trzebnicy,
– Sióstr Franciszkanek od Chrześcijańskiej Miłości (franciszkanki wiedeńskie „od chrześcijańskiej miłości" – SFCC) – Dom Macierzysty w Wiedniu,
– Sióstr Pielęgniarek według III Reguły św. Franciszka (franciszkanki szpitalne – SFI) – Dom Prowincjalny w Ołdrzychowicach Kłodzkich,
– Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy (franciszkanki krzyżanowickie – SFPS) – Dom Generalny w Krzyżanowicach k. Raciborza,
– Sióstr Maryi Niepokalanej (marianki – SMI) – Dom Prowincjalny w Branicach,
– Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (sercanki wiedeńskie – SSCI) – Dom Generalny w Wiedniu,
– Sióstr Szkolnych de Notre Dame (siostry de Notre Dame – SSND) – Dom Prowincjalny w Opolu.

Archiwum Państwowe w Opolu (APOp.):

Zespoły: Zarząd Miejski Opole; KW PZPR; Starostwo Powiatowe w Oleśnie; Starostwo Powiatowe w Opolu; Starostwo Powiatowe w Prudniku; Starostwo Powiatowe w Strzelcach Opolskich; Służba Bezpieczeństwa SS w Katowicach – nr 2793, sygn. 1 – Raporty ze Śląska Opolskiego.

Archiwa parafialne:

parafii w diecezji opolskiej: Babice, Baborów, Bąków, Biała, Bielice, Bieńkowice, Bierawa, Bierdzany, Biskupice, Bodzanowice, Boguszyce, Bolesław, Branice – Świętej Rodziny, Brożec, Brynica, Centawa, Chałupki, Chróścice, Chróścina (Grodkowska), Chróścina Opolska, Chrząstowice, Chrząszczyce, Cyprzanów, Czarnowąsy, Dąbrowa, Dąbrówka Górna, Debrzyca, Długomiłowice, Dobrodzień – św. Marii Magdaleny, Dobrzeń Wielki, Dziećmarowy, Fałkowice, Głogówek, Głubczyce, Głuchołazy, Gogolin, Gorzów Śląski, Góra Świętej Anny (archiwum klasztorne), Grudynia Wielka, Grzędzin, Jaryszów, Jemielnica, Kałków, Kamień Śląski, Kazimierz, Kędzierzyn – św. Mikołaja, Koźle – św. Zygmunta, Kluczbork – Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, Korfantów, Krapkowice – św. Mikołaja, Krapkowice-Otmęt – Wniebowzięcia NMP, Kup, Leśnica, Lisięcice, Łambinowice, Łany, Łącznik, Maciowakrze, Mechnica, Moszczanka, Niemodlin, Nysa – św. Jakuba i św. Agnieszki, Nysa – św. Elżbiety, Olesno, Opole – Podwyższenia Krzyża Świętego, Opole – Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha, Opole – św. Piotra i Pawła, Opole-Groszowice, Opole-Szczepanowice, Otmuchów, Paczków, Piotrówka, Pisarzowice, Prószków, Prudnik, Racibórz – Wniebowzięcia NMP, Racibórz-Ocice, Racibórz – św. Mikołaja, Rzymkowice, Stare Koźle, Strzelce Opolskie – św. Wawrzyńca, Tarnów Opolski, Ujazd, Wierzch, Zabełków, Zagwiździe, Zalesie Śląskie, Zdzieszowice, Zębowice, Żelazna (Grodkowska), Żelazna (Opolska);

parafii w diecezji gliwickiej: Bytom – św. Barbary, Bytom – św. Jacka, Bytom – św. Józefa, Bytom – Najświętszego Serca Pana Jezusa, Bytom – Trójcy Świętej, Bytom – Wniebowzięcia NMP, Bytom-Bobrek – Świętej Rodziny, Bytom-Karb – Dobrego Pasterza, Bytom-Miechowice – Bożego Ciała, Bytom-Miechowice – Krzyża Świętego, Bytom-Stolarzowice–Chrystusa Króla, Bytom-Szombierki – Najświętszego Serca Pana Jezusa, Dziergowice, Gliwice – św. Apostołów Piotra i Pawła, Gliwice – św. Michała Archanioła, Gliwice – Podwyższenia Krzyża Świętego, Gliwice – Wszystkich Świętych, Gliwice-Brzezinka, Gliwice-Łabędy – św. Jerzego, Gliwice-Łabędy – Wniebowzięcia NMP, Gliwice-Ostropa, Gliwice-Bojków, Gliwice-Wójtowa Wieś, Gliwice – św. Bartłomieja, Gliwice – Chrystusa Króla, Gliwice – Najświętszego Serca Pana Jezusa, Gliwice – Świętej Rodziny, Gliwice-Sośnica – Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, Kamieniec, Karchowice, Kuźnia Raciborska, Nędza, Pilchowice, Pławniowice, Pyskowice – św. Mikołaja, Rachowice, Rudy, Sośnicowice, Świbie, Taciszów, Turze, Toszek, Tworóg, Wielowieś, Wieszowa, Zabrze – św. Andrzeja, Zabrze – św. Anny, Zabrze – Ducha Świętego, Zabrze – św. Jadwigi, Zabrze – św. Józefa, Zabrze – św. Kamila, Zabrze – św. Macieja, Zabrze-Biskupice – św. Jana Chrzciciela, Zabrze-Biskupice – Wniebowzięcia NMP, Zabrze-Mikulczyce – św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Zabrze-Mikulczyce – św. Wawrzyńca, Zabrze-Rokitnica – Najświętszego Serca Pana Jezusa, Zabrze – św. Franciszka, Zawada Książęca, Zbrosławice, Ziemięcice.

Wspomnienia duchownych zawarte w kronikach parafialnych i zakonnych:

Dziennik z lat 1945–1946 pisany przez ks. Jana Skorupę, proboszcza w Chrząszczycach; Dziennik z lat 1945–1948 pisany przez ks. J. Gutsfelda, proboszcza w Krowiarkach; Kronika parafii Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha „na Górce" w Opolu z lat 1934–1949, pisana przez ks. A. Jendrzejczyka; Kronika parafii w Kietrzu, napisana przez ks. Emila Komarka, proboszcza kietrzańskiego w latach 1921–1948; Wspomnienia o. F. Kossa OFM, gwardiana klasztoru na Górze Świętej Anny w 1945 r.; Wspomnienia s. Helintrudis M. Schorn, dyrektorki domu starców i przełożonej sióstr franciszkanek szpitalnych w Prószkowie k. Opola w latach 1942–1946, z jej przeżyć na Śląsku Opolskim; Zapiski pamiętnikarskie o. M. T. Hałupki OCarm, spisane w 1980 r. (ADO).

Wywiady udzielone autorowi pracy przez:

ks. Eugeniusza Kozoka, proboszcza parafii Chrystusa Króla w Bytomiu-Stolarzowicach; ks. Tadeusza Romanka, proboszcza parafii św. Józefa w Bytomiu; ks. Józefa Mikołajca, pro-

boszcza w Boguszycach; ks. Henryka Kałużę SVD, pochodzącego z Brynicy; ks. Jana Wypióra, proboszcza w Kielczy; ks. Wojciecha Skrobocza, proboszcza w Opolu-Groszowicach; Willibalda Kinzera, mieszkańca Przysieczy; ks. Jana Piechoczka, proboszcza parafii w Sławięcicach; ks. Alojzego Malcherka, proboszcza parafii w Krasiejowie; ks. Walentego Kozioła, aktualnego proboszcza parafii Szonów; ks. Michała Ślęczka, proboszcza parafii Narodzenia NMP w Głubczycach; ks. Ernesta Kubonia, proboszcza parafii w Chrząstowicach; ks. Gerarda Kałużę, proboszcza parafii katolickiej w Ozimku; ks. S. Semika SDB, wieloletniego inspektora prowincji salezjańskiej w Krakowie; ks. Piusa Koniecznego, proboszcza parafii w Suchej Psinie i Boguchwałowie; ks. Aleksandra Sydora, proboszcza parafii w Gogolinie; ks. Andrzeja Kałużę, proboszcza parafii Wniebowzięcia NMP w Otmęcie; ks. Adama Klyszcza, proboszcza parafii w Januszkowicach; ks. dr. Herberta Simona z Opola; ks. Wilhelma Skorupę, wieloletniego proboszcza w Domecku; ks. Edmunda Sachtę, proboszcza w Żelaznej; ks. Jana Szymałę, proboszcza w Rogowie Opolskim; ks. Alojzego Wojnara, proboszcza w Dytmarowie; ks. Augustyna Duffka, wieloletniego proboszcza parafii Świętego Mikołaja w Pyskowicach; ks. infułata Pawła Pyrchałę, długoletniego proboszcza parafii Świętego Józefa w Zabrzu i zarazem dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Gliwicach; ks. Józefa Swolanego, proboszcza parafii w Kotorzu Wielkim; ks. Franciszka Lercha, proboszcza parafii w Osowcu–Węgrach.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Antypolska polityka władz hitlerowskich na Śląsku Opolskim w latach 1933–1939 w świetle raportów konsulów polskich, oprac. W. Wojciechowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.

Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody. Cz. 1: *Lata 1945––1947.* Oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994.

Bertram A., *Hirtenbriefe und Hirtenworte*, Köln–Weimar–Wien 2000.

Choroś M., Jarczak Ł., Sochacka S., *Słownik nazw miejscowych Górnego Śląska. Polsko-niemiecki i niemiecko-polski*, Opole 1993.

Codex Iuris Canonici z 1917 r., Ratisbonae 1922.

Dzieło Łaski Boga. Diecezja Katowicka Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP (historia i współczesność), red. bp T. Szurman i in., Katowice 2003.

Handbuch für das katholische Schlesien, hrsg. J. Kaps, München 1951.

Hanich A., *Skorowidz nazw miejscowości diecezji opolskiej – polsko-niemiecki i niemiecko-polski / Ortsnamenverzeichnis der Diözese Opole (Oppeln) – polnisch-deutsch und deutsch-polnisch*, Opole 1997.

Hlond A., kard., *Szkic konferencji wygłoszonej na Jasnej Górze w Częstochowie do wyższych przełożonych zakonów i zgromadzeń męskich dnia 5.12.1945*, w: *Acta Hlondiana*, t. 3, cz. 3, Ląd 1970.

Kochański A., *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1: *Podział administracyjny. Ważniejsze akt prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944–1956)*, Warszawa 1996.

Maleska B., *„Vor der Front" – „Nach der Front". Erlebnisse und Tagebuchaufzeichnungen von Januar 1945 bis Januar 1947 aus einem kleinen Dorf an der Oder nördlich von Oppeln*, Dülmen 2007.

Nadolski W., *List otwarty do wojewody Śląsko-Dąbrowskiego, generała dyw. Aleksandra Zawadzkiego z 24 lipca 1945*, „Sprawy Zachodnie" 1945, nr 3.

Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, red. W. Borodziej, H. Lemberg, t. 2: *Polska Centralna. Województwo śląskie.* Wybór i oprac. I. Eser, J. Kochanowski, Warszawa 2000.

Obóz pracy w Świętochłowicach w 1945 roku. Dokumenty, zeznania, relacje, listy. Wybór, wstęp, oprac. A. Dziurok, Warszawa 2002.

Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947, oprac. A. Krawczyk, Warszawa 1994.

Podział administracyjny województwa śląsko-dąbrowskiego wraz ze skorowidzem gmin i gromad, oprac. M. Suboczowa, Katowice–Wrocław 1947.

Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942–1948, Warszawa 1984.

Polska Partia Robotnicza. Rezolucje odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego VIII 1944–XII 1945, Warszawa 1960.

Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *1945–59*, Poznań 1994.

Raina P., *Kościół w PRL. Dokumenty – Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989. Lata 1945–1959*, t. 1, Poznań 1994.

Rolnik A., *Nienawiści nie było... Wywiad z ks. ... przepr. ks. T. Horak*, „Forum Duszpasterskie" 1992, nr 7, s. 51–54.

Sabisch A., *Dokumente zu den Reisen des Kattowitzer Bischofs Adamski im oberschlesischen Teil des Erzbistums Breslau im Mai und Juni 1945*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte" 1972, Bd. 30, s. 171–201.

Schematimus oder Statistik des Bistums Breslau. Königlich Preußischen Antheils, Breslau 1842.

Spis miejscowości województwa śląsko-dąbrowskiego łącznie z obszarem Ziem Odzyskanych Śląska Opolskiego, oprac. P. Wicik, Katowice 1946.

Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej. Zbiór dokumentów, red. T. Cieślak i in., Warszawa 1965.

Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945, oprac. A. Klafkowski, Warszawa 1960.

Verzeichnis der umbenannten schlesischen Ortschaften, 4. Aufl., Breslau 1938.

Verzeichnis der heimatvertriebenen Priester aus dem Osten, soweit sie in den vier Zonen Deutschlands leben. Stand: 1.7.1951, hrsg. vom Priesterreferat. Königstein/Ts.

Zawadzki A., *Notatki, przemówienia 1945–1948 na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.* Wybór, oprac. W. Janiurek, W. Szewczyk. Katowice 1964.

Z życia i publicznej działalności biskupa Stanisława Adamskiego, red. A. Gulczyński, Poznań 2000.

CZASOPISMA

„Acta Archiepiscopalis Curiae Olomucensis pro parte Sudetica et Borussica" 1940–1944.

„Archiv für schlesische Kirchengeschichte", Breslau 1936–1941, Hildesheim 1950–1985, Sigmaringen 1986–

„Handbuch der preußischen Anteile der Erzbistümer Prag und Olmütz für das Jahr 1926", Breslau 1926.

„Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", Breslau 1942.

„Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940". Erzbischöfliches Generalvikariat Branitz O./S.

„Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1943", Branitz O./S. 1943.

„Kirchliches Amtsblatt des Erzbischöflichen Ordinariates zu Breslau" z lat 1943–1945.

„Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)" 1938–1944.
„Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1947.
„Rocznik Diecezji Gliwickiej" 1998.
„Rocznik Diecezji Opolskiej" 1974, 1981, 1986, 1988, 1989/90, 1990, 1996, 1998, 2000, 2006.
„Rocznik Kościelny Śląska Opolskiego" 1959, 1963, 1968.
„Rocznik Ordynariatu Śląska Opolskiego" 1953, 1955.
„Die schlesische Franziskanerprovinz im Jahre 1938".
„Wiadomości Diecezjalne" (Katowickie) 1945–2007.
„Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1945–1950.
„Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1972.
„Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1973–2008.

OPRACOWANIA

Adamski S., *Pogląd na rozwój sprawy narodowościowej w województwie śląskim,* Katowice 1946.

Administrator Apostolski Śląska Opolskiego wobec weryfikacji ludności, wybór, wstęp, oprac. W. Musialik, „Śląsk Opolski" 2004, nr 1, s. 45–51.

Affa L., *Refleksje pierwszego starosty powiatowego*, „Głos Olesna" 1970, nr 5.

Ahlfen H., *Der Kampf um Schlesien*, München 1961.

Andrzejak B., CSSH, *Siostry Świętej Jadwigi w służbie Kościoła gliwickiego*, „Roczniki Muzeum w Gliwicach" 2000, t. 15, cz. 2, s. 575–583.

Andrzejczak H., *Świątynia starsza od miasta. Szkice z dziejów kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu*, Opole 2002.

Anusz A., Anusz A., *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994.

Bahlcke J., *Schlesien und Schlesier*, München 1996.

Bahr E., Breyer R., Buchhofer E., *Oberschlesien nach dem Zweiten Weltkrieg,* Marburg/Lahn 1975.

Baldy S., Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej Opolskiej na dynamikę życia religijnego w Parafii Świętego Krzyża w Opolu w latach 1810–1985, Wrocław 1987, mps w Archiwum Parafii Świętego Krzyża w Opolu.

Banasiak S., *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1947,* Poznań 1963.

Banasiak S., *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945–1950*, Łódź 1968.

Banasiak S., *Wysiedlenie Niemców z Polski z perspektywy półwiecza,* w: *Władze komunistyczne wobec ziem odzyskanych po II wojnie światowej,* red. S. Łach, Słupsk 1997.

Banasiewicz J., *Ludność autochtoniczna Ziem Odzyskanych (1945–1950),* w: *Stosunki polsko-niemieckie. Integracja i rozwój Ziem Zachodnich i Północnych,* red. B. Jałowiecki, J. Przewłocki, Katowice 1980.

Banaś K., *Kategorie osób deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 r.*, w: *Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku*, red. A. Dziurok i M. Niedurny, Katowice 2004.

Banik J., *Nie było słodko. 60 lat temu Armia Czerwona wkroczyła do Lewina Brzeskiego*, „Nowa Trybuna Opolska" 2005, z 4.02.

Banik J., Kosowska-Korniak E., *Jak rozkradano Opole*, „Nowa Trybuna Opolska" 2006, z 31.03.

Baron J. J., *Kirche zwischen Nationalismus und Kommunismus. Das Ringen der Apostolischen Administratoren von Oppeln um eine zeitgerechte Seelsorge in Oberschlesien 1945––1972*, Frankfurt a. M. 1997.

Bartnik C. S., *Walka o Kościół w Polsce*, Lublin 1995.

Bartoszewicz H., *Polityka Związku Sowieckiego wobec Europy Środkowo-Wschodniej przed konferencją w Jałcie (lipiec 1944–styczeń 1945)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 1996, t. 31, s. 77–94.

Bartoszewicz H., *Polsko-sowiecka umowa repatriacyjna z 6.07.45*, „Przegląd Historyczny" 1996, nr 3, s. 563–578.

Bednarek I., OFM, *Krótka historia Prowincji św. Jadwigi Zakonu Braci Mniejszych do 1955 r.*, Warszawa 1999.

Bensz B. B., *A to było tak...*, Gliwice 2006.

Berlińska D., *Narodowo-etniczne stosunki międzygrupowe na Śląsku Opolskim. Ciągłość i zmiana*, w: *Polacy, Ślązacy, Niemcy. Studia nad stosunkami społeczno-kulturalnymi na Śląsku Opolskim,* red. K. Frysztacki, Kraków 1998, s. 33–74.

Berlińska D., *„O kresowiakach, którzy 60 lat temu przybyli do Opola. Nigdy nie pogodzili się z wysiedleniem", rozm. D. Wodecka-Lasota z dr ... socjologiem z Instytutu Śląskiego w Opolu*, „Gazeta Wyborcza" dod. „Gazeta w Opolu" 2005, z 22.04.

Besuch mich zu Patschkau. Hrsg. L. Schiller, Osnabrück 1999.

Bidzińska-Jakubowska B., *Niektóre aspekty działalności Komitetu Obywatelskiego Polaków Śląska Opolskiego i Wrocławskiego (I 1945–V 1945)*, „Zeszyty Naukowe WSI w Opolu" 1988 nr 146 „Nauki Społeczne" z. 20: *Mechanizmy społeczno-ekonomiczne II etapu reformy gospodarczej. Materiały na XII Seminarium Regionalne*, Opole–Turawa 1988.

Bidzińska-Jakubowska B., *Śląsk Opolski w latach 1945–1947. Polityczna strategia budowy „bloku demokratycznego"*, Opole 2000.

Bielke P., *Schönwald. Das Schicksal der 700 Jahre alten Sprachinsel*, Göppingen 1950.

Binkowski T., *Jubileusze rezydencji Towarzystwa Jezusowego i parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Opolu*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1976, nr 3, s. 87–88.

Bobek Ł., Rosenbaum S., *Parochia Christi Regis. Dzieje parafii w Stolarzowicach. Geschichte der Pfarrgemeinde in Stollarzowitz*, Tarnowskie Góry 2004.

Bocheński B., *Ofiary śląskiego Katynia*, „Nowa Trybuna Opolska" 2006, z 15–16.07.

Bochnak W., *W służbie Bogu i ludziom*, Warszawa 1989.

Bonczol J., *Działania wojenne i rozstrzeliwania ludności cywilnej*, w: *Ofiary stalinizmu na ziemi bytomskiej w latach 1945–1956. Dokumentacja zbrodni,* red. J. Drabina, Bytom 1993, s. 12–30.

Bonczol J., *Katedra p.w. Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach*, Gliwice 1995.

Bonczol J., *Martyrologium księdza Jana Frenzla*, w: *Ofiary stalinizmu na ziemi bytomskiej w latach 1945–1956. Dokumentacja zbrodni*, red. J. Drabina, Bytom 1993, s. 201–209.

Bonczol J., *Rok 1945. Internowanie i zsyłka*, w: *Historia Gliwic*, red. J. Drabina, Gliwice 1995, s. 427–435.

Bonczol J., *Stosunki wyznaniowe*, w: *Historia Gliwic*, red. J. Drabina, Gliwice 1995, s. 525–544.

Bonczol J., *Zbrodnie w Miechowicach i okolicy,* w: *Ofiary stalinizmu na ziemi bytomskiej w latach 1945–1956*, red. J. Drabina, Bytom 1993, s. 120–122.

Borkowska E., *Wstępne wyniki badań nad deportacjami ludności powiatu gliwickiego przez Armię Czerwoną*, w: *Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku*, red. A. Dziurok i M. Niedurny, Katowice 2004.

Borodziej W., *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990.

Brandes D., *Antecedencje, ucieczki i wypędzenia Niemców*, w: *„Przebudź się, serce moje, i pomyśl". Przyczynek do historii stosunków między Śląskiem a Berlinem-Brandenburgią od 1740 roku do dzisiaj / „Wach auf, mein Herz, und denke". Zur Geschichte der Beziehungen zwischen Schlesien und Berlin-Brandenburg von 1740 bis heute*. Red. A. Herzig, W. Lesiuk, Berlin–Opole 1995, s. 380–393.

Bromer A., *Ksiądz Karol Brommer (1911–1945) we wspomnieniach rodziny i parafian*, Opole 1993.

Broszat M., *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961.

Brzezinka Z., *Kardynał B. Kominek, śląski patriarcha*, „Wiadomości Archidiecezjalne" 1994, nr 9.

Bulla S., *Das Schicksal der schlesischen Männerklöster während des Dritten Reiches und in den Jahren 1945/1946*, Sigmaringen 1990.

Byczyny przeszłość i dzień dzisiejszy, red. J. Meissner, Opole 1988.

Bytnar-Suboczowa M., *Układ przestrzenny ruchów ludnościowych w powiecie opolskim*, „Lud" 1961, t. 46.

Całka E., *Wyzwolenie i początki władzy ludowej*, w: *Gliwice. Zarys rozwoju miasta i okolicy*, red. A. Szefer, Warszawa–Kraków 1976, s. 275–305.

Cebula M., *Historia Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety. Zagadnienia wybrane 1942––1996*, Nysa 1996.

Cebula M., *Ocalić od zapomnienia*, „Gość Niedzielny" 1995, nr 28, s. 11–12.

Cieślik H., Specyfika uwarunkowań budowy kościołów diecezji opolskiej w jej obecnych granicach w latach 1956–1989, Opole 2002, mps w Bibliotece Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Cimała B., *Dwuwładza na Śląsku Opolskim w 1945 r.*, „Kwartalnik Opolski" 1995, nr 3/4, s. 14–30.

Cimała B., *Skutki pobytu Armii Czerwonej na wsiach Śląska Opolskiego*, „Studia Śląskie" 1995, t. 54, s. 131–161.

Cimała B., Senft S., *Baborów 1296–1996. Dzieje miasta i gminy*, Opole 1996.

Cińcio E., *Dzieje branickiej prowincji Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w latach 1934–1984*, Kraków 1998.

Clauß M., *Die Beziehungen des Vatikans zu Polen während des II. Weltkrieges*, Köln 1979.

Cywiński B., *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2: *„...i was prześladować będą"*, Lublin 1990.

Czajka A., *Pierwsze dni polskiej władzy w Opolu*, „Gazeta Wyborcza" dod. „Gazeta w Opolu" 2006, z 31.03.

Czajka A., *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wobec ludności w powiecie opolskim w 1945 r.*, „Śląsk Opolski" 2005, nr 4, s. 66–70.

Czech S., *Podziały administracyjne Śląska Opolskiego w latach 1945–1975*, „Studia Śląskie" 1984, t. 43, s. 53–77.

Czech S., *Z działalności Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Oleśnie w latach 1945–1948*, „Głos Olesna" 1972, nr 7.

Czech S., *Z problematyki organizowania polskiej administracji państwowej i samorządowej na Śląsku Opolskim po wyzwoleniu*, „Kwartalnik Opolski" 1970, nr l.

Czerniakiewicz J., *Repatriacja ludności polskiej z ZSSR 1944–1948*, Warszawa 1987.

Czerwensky M., *Schlesien in weiter Ferne. Erinnerungen eines vertriebenen Priesters an seine Heimat*, Dülmen 1987.

Czubiński A., *Dzieje najnowsze Polski 1944–1989*, Poznań 1992.

Dawid A., *Elementy germanofilskie – jak ich po wojnie poszukiwano*, „Gazeta Wyborcza" dod. „Gazeta w Opolu" 2006, z 31.03.

Dendewicz F., *Szybowice w okresie powojennym 1945–1946*, „Ziemia Prudnicka" 2005.

Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku, red. A. Dziurok i M. Niedurny, Katowice 2004.

Derlatka T., Lubojański J., *Ziemie Zachodnie i Północne Polski. Fakty – liczby*, Poznań 1965.

Dmitrów E., *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945–1948*, Warszawa 1987.

Dmochowska H., *Niemieckie zagrożenie (1945–1970)*, w: *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*, red. A. Wolff-Powęska, Poznań 1993, s. 225–256.

Dobrzycki W., *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944–1947*, Warszawa 1974.

Doktór G., Podhorski K., Staliś T., *Deportacje i przemieszczenia ludności polskiej w głąb ZSRR 1939–1945. Przegląd piśmiennictwa,* Warszawa 1989.

Dola K., *Anton Jokiel (1904–1980)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern.* Hrsg. J. Gröger, J. Köhler, W. Marschall, Sigmaringen 1992, s. 240–242.

Dola K., *Chrześcijaństwo w tysiącletnich dziejach ludu opolskiego*, „Znak" 1966, s. 1502–1513.

Dola K., *Die deutschen Katholiken in Schlesien nach 1945 / Katolicy narodowości niemieckiej na Śląsku po 1945 r.,* w: *1000 Jahre Bistum Breslau. Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche / 1000 lat Diecezji Wrocławskiej. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła,* hrsg. W. König, red. M. Hirschfeld, M. Trautmann, Dülmen–Piechowice 2000, s. 338–357.

Dola K., *Duszpasterstwo w (archi)diecezji wrocławskiej i jej ustrój za rządów arcybiskupa ks. kard. Adolfa Bertrama (1914–1945)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 1995, t. 15, s. 143–206.

Dola K., *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945–1965*, „Nasza Przeszłość" 1965, t. 22, s. 69–113.

Dola K., *Kościół katolicki wobec narodowego socjalizmu na Śląsku (archidiecezja wrocławska)*, „Rocznik Łubowicki" 2004, t. 2, s. 100–114.

Dola K., *Die schlesischen Katholiken nach 1945 östlich von Oder und Neiße*, „Jahrbuch der schlesischen Friedrichs-Wilhelms-Universität zu Breslau" 2001/2003, Bd. 42/44.

Dola K., *Sprawy polskie w wypowiedziach i działalności księdza kardynała Adolfa Bertrama (1859–1945)*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 1, red. D. Kisielewicz, L. Rubisz, Opole 2001, s. 23–36.

Dolata B., *Wyzwolenie Polski 1944–1945*, Warszawa 1971.

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.

Dostojnicy kościelni na Śląsku Opolskim w latach 1945 i 1946, „Kalendarz Katolicki Śląska Opolskiego" 1947.

Drabina J., *Dokumenty o poczynaniach władz radzieckich i polskich w mieście (1945–1947)*, „Roczniki Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu" 1997, nr 7: *Bytom. Wykopaliska – zabytki – dokumenty – wspomnienia*, s. 171–189.

Drabina J., *Historia Bytomia (1254–2000)*, Bytom 2000.

Drabina J., *Historia Chorzowa: od 1868 do 1945 roku,* Chorzów 1999.

Drechsler A., *Odpowiedzialni za miłość. Opolska Caritas w latach 1945–2005*, Opole 2007.

Dubiański W., *Obóz Pracy w Mysłowicach w latach 1945–1946*, Katowice 2004.

Dubiański W., Dziurok A., *Kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa w województwie śląskim w latach 1945–1946,* w: *„Zwyczajny" resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956,* red. T. Łabuszewski, K. Krajewski, Warszawa 2005.

Dubiel J., *Rok pracy. (W pierwszą rocznicę wyzwolenia ziemi śląskiej)*, Katowice 1946.

Dubiel P., *Wyzwolenie Śląska w 1945 r.*, Katowice 1969.

Duda G., *Dyskusja nad historią Dobrodzienia w 1945 r.*, „Śląsk Opolski" 2001, nr 2.

Duda G., *Rok 1945 w Oleśnie*, w: *Rzeka, która łączy.... Historia lokalna powiatu oleskiego*, Olesno–Gliwice 2003.

Duda J., *Pamięć kresowych przesiedleń*, „Semper Fidelis" 2005, z maja–czerwca.

Dudek A., Gryż R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.

Dworzak E., *Nowi mieszkańcy ziemi opolskiej*, „Kalendarz Opolski" 2000, s. 87–89.

Dworzak E., *Pochodzenie terytorialne ludności osiedlonej w Opolu w latach 1945–1950 w świetle dokumentów zachowanych w Archiwum Państwowym w Opolu*, „Opolski Rocznik Muzealny" 2004, t. 15, s. 27–52.

Dworzak E., *Rozmieszczenie ludności kresowej na terenie województwa opolskiego*, w: *Powojenne losy inteligencji kresowej*, red. E. Trela-Mazur, Opole 2007, s. 115–124.

Dworzak E., Goc M., *Pochodzenie terytorialne ludności wiejskiej osiedlonej na Opolszczyźnie w pierwszych latach po II wojnie światowej*, „Śląsk Opolski" 2000, nr 3, s. 21–29.

Dymarski M., *Ziemie postulowane (ziemie nowe) w prognozach i działaniach polskiego ruchu oporu 1939–1945*, Wrocław 1997.

Dziurok A., *Śląskie rozrachunki. Władze komunistyczne a byli członkowie organizacji nazistowskich na Górnym Śląsku w latach 1945–1956*, Warszawa 2000.

Dziurok A., *Więźniowie obozu w Świętochłowicach-Zgodzie w 1945 roku,* w: *Obozowe dzieje Świętochłowic Eintrachthütte-Zgoda,* red. A. Dziurok, Katowice–Świętochłowice 2002.

Eisler J., *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Warszawa 1992.

Encyklopedia katolicka, t. 1, red.: F Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin, 1973.

Engelbert K., *Adolf Kardinal Bertram. Fürstbischof von Breslau (1914–1945)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte" 1949, Bd. 7.

Engelbert K., *Schlesische Priester im Dritten Reich. Nach Aufzeichnungen des Kapitularvikars Bischof Dr. F. Piontek,* „Archiv für schlesische Kirchengeschichte" 1965, Bd. 23, s. 221–242.

Esser H., *Die Hölle von Lamsdorf. Dokumentation über ein polnisches Vernichtungslager*, Dülmen 1977.

Europa unterm Hakenkreuz. Die Okkupationspolitik des deutschen Faschismus (1938–1945), Bd. 2: *Die faschistische Okkupationspolitik in Polen (1939–1945)*, Berlin 1989.

Fabian G.-P., *Gedenken an einen verdienten oberschlesischen Geistlichen*, „Unser Oberschlesien" 2004, Nr. 14.

Ferenz J., *Aus der jüngsten Vergangenheit unseres Heimatstädtchens Bauerwitz in Oberschlesien*. Zsgest.: J. Ferenz, K. Langosch, w: *Unser Bauerwitz. Heimatgedenkschrift*, Augsburg 1949.

Fertacz S., *Internowanie i wywóz mieszkańców Górnego Śląska do Związku Radzieckiego w 1945 r.*, w: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne (XIX–XX wieku),* red. M. W. Wanatowicz, Katowice 1999.

Fertacz S., *Problemy statystyki Górnoślązaków deportowanych w 1945 r. do ZSRR*, w: *Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku*, red. A. Dziurok i M. Niedurny, Katowice 2004.

Fic M., *Nowy podział administracyjny*, w: *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok i R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 91–102.

Fijałkowska B., *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, Olsztyn 1999.

Fołtyn T., *Wojenne zniszczenia Nysy*, „Śląsk Opolski" 2004, nr 2.

Frantzioch-Immenkeppel M., *Die Vertriebenen in der Bundesrepublik Deutschland. Flucht Vertreibung, Aufnahme und Integration*, „Aus Politik und Zeitgeschichte" Beil. zur „Das Parlament" 1996, Nr. 28.

Fudalla A., *Góra Świętej Anny*, „Przewodnik Katolicki" 1977, nr 30.

Gałoński B., *Biskup Józef Marcin Nathan,* „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1950–1957, nr 2, s. 75–78.

Gałoński B., *Dwieście lat kościoła w Wódce*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, nr 2, s. 56–58.

Gałoński B., *Setna rocznica urodzin biskupa Józefa Marcina Nathana*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1968, nr 4, 106–108.

Gatz E., *Mehrsprachigkeit im Bistum Breslau / Wielojęzyczność w diecezji wrocławskiej*, w: *1000 Jahre Bistum Breslau. Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche / 1000 lat Diecezji Wrocławskiej. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła,* hrsg. W. König, red. M. Hirschfeld, M. Trautmann, Dülmen–Piechowice 2000, s. 164–175.

Gerlic B., *Bogacica. Dzieje parafii*, Opole 1997.

Gerlic B., *Historia parafii Jaryszów,* Jaryszów 1959.

Geschichte des Breslauer Domkapitels, hrsg. K. Engelbert, Hildesheim 1964.

Glaeser Z., *U źródeł własnej tożsamości*, Opole 2003.

Glassl H., *Die Potsdamer Konferenz und die gegenwärtige Europa, Das Potsdamer Abkommen*. Tl. 3: *Rückblick nach 50 Jahren*, hrsg. B. Meissner, D. Blumenwitz, G. Gornig, Wien 1996.

Globisch W., *Polakom trudniej wybaczyć. Wywiad D. Wodeckiej-Lasoty z ks. … duszpasterzem mniejszości niemieckiej, w 61. rocznicę wkroczenia Armii Czerwonej na Śląsk Opolski*, „Gazeta Wyborcza" dod. „Gazeta w Opolu" 2006, z 13.01.

Golachowski S., *Współżycie ludności napływowej z miejscową na Opolszczyźnie*, „Strażnica Zachodnia" 1946, nr 7/8.

Golachowski S., *Zagadnienie zespolenia się ludności polskiej na Śląsku Opolskim*, „Polska Zachodnia" 1946, nr 28.

Golachowski S., *Zdynamizować życie polskie*, „Polska Zachodnia" 1946, nr 18/19.

Golachowski S., Sukiennicki H., *Pierwszy etap osadnictwa na Śląsku Opolskim*, Katowice–Kraków 1946.

Golon M., *Od Pomorza Gdańskiego do Górnego Śląska – deportacje ludności cywilnej z ziem polskich do obozów pracy w ZSRR w 1945 r.*, w: *Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku,* red. A. Dziurok i M. Niedurny, Katowice 2004.

Gołasz Z., *„Śląska tragedia" w Zabrzu w 1945 roku. Internowania i deportacje*, Zabrze 2005.

Gołąbek E., SSND, *Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame. Prowincja Polska (Congregatio Sororum Scholarium de Notre Dame) w latach 1939–1947*, w: *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 15, red. A. Chruszczewski, Lublin 2001.

Gołębiowski J. W., *Pierwsze lata 1945–1947*. Wyd. 2, Katowice 1974.

Gołębiowski J. W., *Pierwsze lata władzy ludowej w województwie śląsko-dąbrowskim 1945–1946,* Katowice 1965.

Gołębiowski J. W., *Przejęcie i uruchomienie przemysłu Opolszczyzny w latach 1945–1946*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska" 1964, t. 6.

Gomułka W., *Artykuły i przemówienia*, t. 1: *Styczeń 1943–grudzień 1945*, Warszawa 1962.

Gomułka W., *Polska a Ziemie Zachodnie*, „Myśl Współczesna" 1947, nr 1.

Gorol M., *Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi (Congregatio Sororum Sanctae Hedvigis). Prowincja katowicka w latach 1939–1947*, w: *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 9, red. A. Chruszczewski, Lublin 1995, s. 219–262.

Gottschalk J., *Alfred Sabisch (1906–1977)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Bd. 6, hrsg. J. Gröger, J. Köhler, W. Marschall, Sigmaringen 1992, s. 271–273.

Gottschalk J., *Breslauer Diözesanpriester im Konzentrationslager Dachau 1940–1945*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte" 1967, Bd. 25, s. 298–305.

Górecki E., *Pasterz w każdym calu*, „Nowe Życie" 1999, nr 3.

Górniak M., *Powojenny obraz Głuchołaz (5). Stosunki narodowościowe w Głuchołazach. Wysiedlanie Niemców*, „Życie Głuchołaz" 2000, nr 23.

Górniak M., *Powojenny obraz Głuchołaz. Szli na Zachód osadnicy...*, „Życie Głuchołaz" 2003, nr 3.

Górniak M., *Powojenny obraz Głuchołaz. Weryfikacja narodowościowa*, „Życie Głuchołaz" 2000, z 7.12.

Görtemaker M., *Zwischen Krieg und Frieden. Die Potsdamer Konferenz 1945*, „Aus Politik und Zeitgeschichte" Beil. zur „Das Parlament" 1995, Nr. 7.

Grabelus F., *Dzieje parafii Świętego Jacka w Kamieniu Śląskim*, Opole 2005.

Grabelus F., *Kamień Śląski. Dzieje parafii i życia religijnego*, Kamień Śląski 2004.

Grajewski A., *Dla przyszłości*, „Gość Niedzielny" 2005, z 18.09.

Grajewski A., *Wygnanie*, Katowice 1990.

Grocholl W., *Eduard Beigel (1907–1984)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Bd. 6, hrsg. J. Gröger, J. Köhler, W. Marschall, Sigmaringen 1992, s. 293–297.

Grocholl W., *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzenlose Caritas im mährisch-schlesischen Land,* Eschershausen 1990.

Gröger J., *Kirchen, Klöster und Kapellen in der Stadt und Ehemaligen Festung Cosel*, Heiligenstadt 2004.

Grosch W., *Oskar Golombek (1898–1972)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Bd. 6, hrsg. J. Gröger, J. Köhler, W. Marschall, Sigmaringen 1992.

Gruschka G., *Zgoda. Miejsce grozy. Obóz koncentracyjny w Świętochłowicach,* Gliwice 1998.

Gryż R., *Państwo a Kościół w Polsce (1945–1956),* Kraków 1999.

Gunter G., *Letzter Loorbeer. Vorgeschichte, Geschichte der Kämpfe in Oberschlesien von Januar bis Mai 1945*, Dülmen 1974.

Guzy I., *Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (Congregatio Sororum Ancillarum Beatae Mariae Virginis Immaculatae Conceptae de Si-*

lesia) w latach 1939–1947, w: *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 9, red. A. Chruszczewski, Lublin 1995, s. 23–171.

Haar I., *Ile było ofiar wypędzeń,* „Gazeta Wyborcza" 2006, z 20.11.

Hajduk R., *Arka Bożek*, Katowice 1973.

Hanich A., *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008.

Hanich A., *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*, w: *Powojenne losy inteligencji kresowej*, red. E. Trela-Mazur, Opole 2007

Hanich A., *Edgar Soremba (1903–1981)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Bd. 6, hrsg. J. Gröger, J. Köhler, W. Marschall, Sigmaringen 1992, s. 237–239.

Hanich A., *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945–1999*, Opole 1999.

Hanich A., *Język mieszkańców archiprezbiteratu bytomskiego według źródeł Kościoła katolickiego*, „Zaranie Śląskie" 2001, nr 3/4, s. 141–153.

Hanich A., *Język mieszkańców Opola i okolicy przed drugą wojną światową wg źródeł kościelnych*, „Śląsk Opolski" 1998, nr 4, s. 16–19.

Hanich A., *Język mieszkańców Śląska Opolskiego w połowie XIX w. według danych kościelnych*, „Śląsk Opolski" 1996, nr 4, s. 9–12.

Hanich A., *Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w okresie przejścia z państwowości niemieckiej do polskiej (1945–1946)*, w: *Kościół Opolski w PRL*, red. M. Worbs, Opole 2007, s. 105–131.

Hanich A., *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej" na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Forum Duszpasterskie. Biuletyn Pastoralny Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Opolu" 2003, nr 52, s. 38–54.

Hanich A., *Martyrologium duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach II wojny światowej*, Opole 2009.

Hanich A., Sitek A., *Wysiedlenie śląskich księży i sióstr zakonnych ze Śląska Opolskiego przez władze komunistyczne w 1954 roku*, w: *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007, s. 145–207.

Hehl U. von, *Katolicy w Trzeciej Rzeszy*, w: *Kościół, katolicy i narodowy socjalizm*, red. K. Gotto, K. Repgen, Warszawa 1983, s. 56–57.

Hehl U. von, *Priester unter Hitlers Terror*, Mainz 1984.

Heinrich E., Pawełczyk A., *Zarys dziejów Prószkowa*, Prószków 2000.

Henke J., *Flucht und Vertreibung der Deutschen aus ihrer Heimat im Osten und Süden 1944–1947*, „Aus Politik und Zeitgeschichte" Beil. zur „Das Parlament" 1985, Nr. 23.

Herrnhuter Brüdergemeine, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. 5, 2. Aufl., Freiburg 1960, kol. 276–277.

Hirsch H., *Die Rache der Opfer. Deutsche in polnischen Lager 1944–1950*, Berlin 1998.

Historia Gliwic, red. J. Drabina, Gliwice 1995.

Historia Śląska. [Aut.]: M. Czapliński i in., Wrocław 2002.

Hitze G., *Carl Ulitzka (1873–1953) oder Oberschlesien zwischen den Weltkriegen*, Düsseldorf 2002.

Hoffmann G., *Neisse, 14. Februar 1945. Tagebuch der Grete Hoffmann vom 14. Februar 1945 bis 9. Juli 1946,* Hildesheim 2003.

Hubert Demczak (1891–1945), w: *Schlesische Priesterbilder*, Bd. 5, hrsg. J. Gottschalk, Allen 1967, s. 198–201.

Hundsnurscher F., Gröger J., *Wilhelm Ernst Porwoll (1894–1973)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Bd. 6, hrsg. J. Gröger, J. Köhler, W. Marschall, Sigmaringen 1992.

Igielski J., CSSR, *Duszpasterstwo przy kościele Świętego Krzyża w Gliwicach*, Gliwice 2000.

Izdebska W., *Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej (Congregatio Sororum Mariae Immaculatae) w latach 1939–1947*, w: *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 9, red. A. Chruszczewski, Lublin 1995, s. 263–361.

Izdebski Z., *Doświadczenia opolskie – podstawy repolonizacji*, „Strażnica Zachodnia" 1947, nr 9.

Izdebski Z., *Droga do Polski*, w: *Droga do zespolenia narodowego na Śląsku Opolskim*, Katowice 1947.

Izdebski Z., *Na progu nowej teorii sprawdzianów narodowości*, „Strażnica Zachodnia" 1946, nr 6.

Izdebski Z., *Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku*, Katowice–Wrocław 1946.

Izdebski Z., *Podstawy prawne wysiedlenia Niemców*, „Strażnica Zachodnia" 1947, nr 6/8.

Izdebski Z., *Podstawy weryfikacji ludności na Śląsku Opolskim*, „Zaranie Śląskie" 1946, z. 1/2, s. 29–34.

Izdebski Z., *Przed zasadniczą zmianą ustawodawstwa o wrogich elementach*, „Strażnica Zachodnia" 1946, nr 4.

Izdebski Z., *Rewizja pojęcia narodowości. Doświadczenia opolskie,* Katowice 1947.

Izdebski Z., *Trzy lata pracy polskiej w województwie śląsko-dąbrowskim,* [Katowice] 1948.

Izdebski Z., *Weryfikacja ludności na Śląsku Opolskim*, „Polska Zachodnia" 1946, nr 18/19.

Izdebski Z., *Weryfikacja – zabieg konieczny i skuteczny*, „Polska Zachodnia" 1946, nr 45/46.

Jacewicz W., SDB, Woś J., SDB, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, t. 1–5, Warszawa 1977–1981.

Jacher W., *Integracja społeczna ludności rodzimej Śląska po 1945 roku. Synteza tematów badawczych wykonanych w grupie tematycznej 5.07 w Resortowym Programie Badań Podstawowych RP III.36*, w: *Integracja społeczna ludności rodzimej Śląska po 1945 roku*, red. W. Jacher, Opole 1994.

Jakuboszczak P., Dybek B., *Antoni Korczok, górnośląski kapłan-męczennik*, Wrocław–Gliwice-Sośnica 2006.

Jakubowski Z., *Milicja Obywatelska 1944–1948*, Warszawa 1988.

Jan z Opola, *Faryzeusz i celnik na Śląsku,* „Gość Niedzielny" 1946, nr 33.

Jankowiak S., *Wysiedlenia Niemców z Polski po II wojnie światowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2004, nr 2.

Jankowiak S., *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945–1970*, Warszawa 2005.

Jarczak Ł., Choroś M., *Przemianowania nazw miejscowych na Śląsku Opolskim w okresie międzywojennym*, „Region Śląsk Opolski" 1999, nr 1, s. 109–114.

Jarczak Ł., Choroś M., *Zmiany w nazewnictwie miejscowym i osobowym na Śląsku przed i po II wojnie światowej*, „Śląsk Opolski" 1993, nr 1.

Jarczyk F.-Ch., *Die Dörfer des Kreises Neisse*, Hildesheim 1982.

Jasińska-Mrukot J., *Pod jednym dachem*, „Nowa Trybuna Opolska" 2006, z 19–20.08.

Jasiukiewicz M., *Kościół katolicki w polskim życiu politycznym 1945–1989*, Wrocław 1993.

Jendrzejczyk H., *Aus 40 Priesterjahren 1936–1976*, Vechta 1976.

Jerczyński D., *Historia narodu śląskiego. Prawdziwe dzieje ziem śląskich od średniowiecza do progu trzeciego tysiąclecia*, Zabrze 2003.

Jędrzejczak E., *O niemieckiej administracji na terenach włączonych do rejencji opolskiej w latach 1939–1945*, „Studia Śląskie" 1969, t. 16, s. 41–75.

Joszko B., *Parafia Biskupice k. Olesna. Z dziejów kultury i życia religijnego*, Opole 2006.

Jurek P., *Gliwice. Parafia Świętego Michała Archanioła. Dwóch patronów – dwa oblicza*, „(Gliwicki) Gość Niedzielny" 2004, nr 35, s. VIII.

Kaczmarek R., *Die Darstellung der letzten Kriegsmonate sowie Flucht und Vertreibung aus Oberschlesien in der polnischen und der deutschen Historiographie*, w: *50 Jahre Flucht und Vertreibung. Gemeinsamkeiten und Unterschiede bei der Aufnahme und Integration der Vertriebenen in die Gesellschaften der Westzonen/Bundesrepublik und der SBZ/DDR*, hrsg. M. Wille, Magdeburg 1997.

Kaczmarek R., *Das Ende des Zweiten Weltkrieges in Oberschlesien*, „Deutsche Studien" 1995, Nr 126/127.

Kaczmarek R., *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006.

Kaczmarek R., *Niemiecka polityka narodowościowa na Górnym Śląsku (1939–1945)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2004, nr 2.

Kaczmarek R., *Ruch nazistowski w Gliwicach w latach 1933–1945*, „Roczniki Muzeum w Gliwicach" 2002, t. 17.

Kaczmarek R., *Województwo śląskie pod okupacją niemiecką*, w: *Województwo śląskie 1945––1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok i R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 27–28.

Kaczmarek R., Miroszewski K., *Obozy odosobnienia w przemysłowej części województwa śląskiego po II wojnie światowej*, „Studia Śląskie" 2000, t. 59, s. 163–181.

Kałuża H., Weber T., *„Tyn nas Stary Popilów". Historia Popielowa i okolic*, Nysa––Popielów 2001.

Kamiński M.K., *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945–1948*, Warszawa 1990.

Kampa-Gryboś K., *Zdarzyło się 60 lat temu. Po wkroczeniu Armii Czerwonej. I nadeszli barbarzyńcy*, „Gazeta Wyborcza" dod. „Gazeta w Opolu" 2005, z 22–23.01.

Kansy P., Wpływ budowy kościoła Świętej Anny w Gliwicach-Łabędach na życie religijne parafian (1983–1996). Studium historyczno-pastoralne, Opole 1997, praca magisterska, mps w Bibliotece Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Kapica B., *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Szpitalnych na Śląsku po 1945 roku*, w: *Zakony żeńskie na Śląsku w XIX i XX wieku*, red. nauk. W. Musialik, Opole 2006, s. 100–111.

Kaps J., *Die katholische Kirchenverwaltung in den deutschen Diözesen Östlich der Oder/Neisse (1945–1955)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte" 1955, Bd. 13.

Kaps J., *Martyrium und Heldentum ostdeutscher Frauen. Ein Ausschnitt aus der schlesischen Passion 1945/1946*, München 1954.

Kaps J., *Vom Sterben schlesischer Priester 1945–1946. Ein Ausschnitt aus der schlesischen Passion*. 1. Aufl., München 1950; 2. Aufl., Köln 1988; 3. Aufl., Köln 1990.

Karp H.-J., *Germanisierung oder Seelsorge? Zur Tätigkeit reichsdeutscher Priester in den dem deutschen Reich eingegliederten Gebieten Polens 1939–1945*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1981.

Karski J., *Wielkie mocarstwa wobec Polski. 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, Warszawa 1992.

Karwat K., *1945. Kierunek wschód. Deportacje Ślązaków*, „Śląsk" 1996, nr 3.

Kawczyński J., *Powrót Opolszczyzny na łono macierzy*, „Polska Zachodnia" 1946, nr 12.

Kądziela P.. *Kościół a państwo w Polsce 1945–1965*, Wrocław 1990.

Kądziołka J., *Odbudowa katedry Świętego Jakuba w Nysie*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, nr 4.

Kądziołka J., *Poświęcenie i otwarcie katedry Świętego Jakuba w Nysie*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, nr 9, s. 374–377.

Kempen B., *Potsdam und die deutsch-polnische Grenzregelung*, w: *Das Potsdamer Abkommen*. Tl. 3: *Rückblick nach 50 Jahren*, hrsg. B Meissner, D. Blumenwitz, G. Goring, Wien 1996.

Kersten K., *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993.

Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990.

Kersten K., *Przymusowe przemieszczenia ludności – próba typologii*, w: *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, red. H. Orłowski, A. Sakson, Poznań 1997.

Kersten K., *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. (Studium historyczne)*, Wrocław 1974.

Kersten K., *Społeczeństwa a historia po 1945*, Londyn 1989.

Kiczyńska A., Ratuszny C., Kramny K., *Historia oraz teologiczne uzasadnienie charyzmatu Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy,* Krzyżanowice 2002.

Kiełbasa A., SDS, *Apokalyptische Zeiten. Stadt und Kloster Trebnitz im Zusammenbruch und Neubeginn des Jahres 1945,* „Archiv für schlesische Kirchengeschichte" 1992, Bd. 50.

Kiełbasa A., SDS, *Dekret Stolicy Apostolskiej z dnia 8 lipca 1945 r. i jego znaczenie dla Kościoła w Polsce,* w: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Prof. Krystyna Matwijowskiego,* red. B. Rok i J. Maronik, Wrocław 2007, s. 227–241.

Kiesling E., *Utracone dziedzictwo Heinricha Angermanna. Wspomnienia górnośląskiego proboszcza*, Gliwice 2007.

Kirchen in Schlesien 1933–1945, Warszawa 2003.

Kisielewicz D., *Arka Bożek (1899–1954) – działacz społeczno-polityczny Śląska Opolskiego*, Opole 2006.

Klafkowski A., *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939–1945*. Wyd. 2, Warszawa 1985.

Klafkowski A., *Zagadnienie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych w aspekcie prawa międzynarodowego*, „Życie i Myśl" 1955, nr 1, s. 37–71.

Klinger W., *Z dziejów parafii Olesno*, Opole 2006.

Kluf M., *Prowokacja byczyńska*, „Nowa Trybuna Opolska" 2006, z 22–23.04.

Kluge G., *Norbert Hettwer (1903–1981)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Bd. 6, hrsg. J. Gröger, J. Köhler, W. Marschall, Sigmaringen 1992.

Kneip M., *Die deutsche Sprache in Oberschlesien. Untersuchungen zur politischen Rolle der deutschen Sprache als Minderheitssprachen den Jahren 1921–1998,* Dortmund 1999.

Koch M.E., *Adolf Kardinal Bertram als Kirchenpolitiker im Dritten Reich*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte" 1989/1990, Bd. 47/48, s. 37–115.

Kokot J., *Zagadnienia polityki narodowościowej na Ziemiach Odzyskanych*, „Polska Zachodnia" 1947, nr 49/50.

Kominek B., *Droga pokoju społecznego*, „Tygodnik Powszechny" 1965, z. 8.08.

Kominek B., *Mozaika na Opolszczyźnie*, „Tygodnik Powszechny" 1946, nr 30.

Kominek B., kard., *W służbie „Ziem Zachodnich"*, Wrocław 1977.

Konieczny A., *Rok pierwszy*, Katowice 1985.

Konieczny A., *Śląsk a wojna powietrzna lat 1940–1944*, Wrocław 1988.

Kopiec J., *Biskup Henryk Grzondziel (1897–1968). W służbie Kościoła na Śląsku*, Opole 2002.

Kopiec J., *Biskup Juliusz Bieniek – świadek śląskich trudnych czasów*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 2, red. D. Kisielewicz i L. Rubisz, Opole 2004.

Kopiec J., *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991.

Kopiec J., *Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w totalitarnym państwie (1945–1989)*, w: *Kościół Opolski w PRL*, red. M. Worbs, Opole 2007, s. 17–104.

Kopiec J., *Kościół Opolski – zarys najnowszych dziejów,* „Rocznik Diecezji Opolskiej" 2000.

Kopiec J., *Kościół śląski w swoim millennium,* Opole 2000.

Kopiec J., *Ksiądz Bolesław Kominek o swoim opolskim okresie*, w: *Słowo nieskowane. Księga jubileuszowa dla ks. Jana Kruciny*, red. ks. A. Nowicki i bp J. Tyrawa, Wrocław 1998, s. 523–534.

Kopiec J., *Nathan Joseph Martin*, w: *Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności / Schlesier von den frühesten Zeiten bis zur Gegenwart*, t. 2 / Bd. 2. Red. J. Rostropowicz, Łubowice–Opole 2006, s. 185–191.

Kopiec J., *Pogrzeb kardynała Adolfa Bertrama w katedrze wrocławskiej*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1992, nr 3, s. 100–105.

Kopiec J., *Prezbiterium diecezji opolskiej w latach 1945–1980*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 1983, t. 10, s. 209–276.

Korbel J., *Exodus Niemców z Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1945–1990*, „Zbliżenia. Polska–Niemcy" 1996, nr 3.

Korbelářova I., Žáček R., *Przyczynek do dziejów Kościoła katolickiego w pruskośląskiej części diecezji ołomunieckiej w latach siedemdziesiątych XVIII w.*, „Studia Śląskie" 1995, t. 54, s. 189–220.

Körber H.J. von, *Die Bevölkerung der deutschen Ostgebiete unter polnischer Verwaltung. Eine Untersuchung der Bevölkerungsvorgänge und -Probleme seit 1945*, hrsg. K. C. Thalheim, Bd. 6, Berlin 1958.

Kosiński L., *Pochodzenie terytorialne ludności Ziem Zachodnich w 1950 r.*, Warszawa 1960.

Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu, red. ks. I. Dec i K. Matwijowski, Wrocław 1996.

Kościół katolicki na Śląsku Opolskim. Szkice z historii i współczesności, red. W. Świątkiewicz, Katowice 1996.

Kotula A.J., *Dzieje Szonowa*, „Ziemia Prudnicka" 2005, s. 186–187.

Kowalski S., *O dobre współżycie ludności napływowej z polską ludnością stale osiadłą na Ziemiach Odzyskanych*, „Polska Zachodnia" 1947, nr 40.

Kowalski W.T., *Polityka zagraniczna Rzeczpospolitej Polskiej 1944–1947*, Warszawa 1971.

Kowalski Z., *Początki władzy ludowej na Śląsku*, Opole 1966.

Kowalski Z., *Powrót Śląska Opolskiego do Polski*, Opole 1988.

Kowalski Z., *Powrót Śląska Opolskiego do Polski. Organizacja władzy ludowej i regulacja problemów narodowościowych w latach 1945–1948,* Opole 1983.

Kowalski Z., *Przyczynek do badań nad kształtowaniem się władzy ludowej na Śląsku Opolskim w 1945 roku*, „Studia Śląskie" 1970, t. 17.

Kowalski Z., *Władza i społeczeństwo Śląska Opolskiego w latach 1945–1948*, „Studia Śląskie" 1987, t. 45, s. 67–88.

Kowalski Z., *Wysiedlanie ludności niemieckiej ze Śląska Opolskiego w latach 1945–1948*, „Studia Śląskie" 1984, t. 43, s. 153–176.

Kowalski Z., *Z problemów życia politycznego na Opolszczyźnie (1945–1947)*, Opole 1965.

Kowalski Z., *Życie polityczne na ziemi nyskiej w latach 1945–1947*, „Szkice Nyskie" 1979, t. 2, s. 50–80.

Kowol H., *Pięćdziesiąt lat kościoła i parafii Świętej Barbary w Bytomiu*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1980, s. 206–228.

Kozłowski R., *Administracja kościelna na Ziemiach Odzyskanych po drugiej wojnie światowej (1945–1972),* w: *Władze komunistyczne wobec Ziem Odzyskanych po II wojnie światowej*, red. S. Łach, Słupsk 1997.

Kozołub L., *Rodzima wieś opolska. Kultura i życie społeczne. Studium socjologiczno-etnologiczne*, Opole 1998.

Krajewska M., *Weryfikacja, wysiedlenie Niemców i ruch ludności na Śląsku Opolskim*, „Strażnica Zachodnia" 1947, nr 4.

Kremser F., *Opolskie zaduszki 24 stycznia – rocznica wyzwolenia Opola przez Armię Czerwoną*, „Nowiny Opolskie" 1990, nr 1.

Krucina J., *Dwa światy kardynała Kominka*, „Gość Niedzielny" 1994, nr 44 i 45.

Krzeszowski H., Praktyki religijne ludności katolickiej na Śląsku Opolskim, Lublin 1974, praca doktorska, mps w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL.

Książek S., *Granice i podział diecezji wrocławskiej na komisariaty i dekanaty w latach 1914–1945*, „Prawo Kanoniczne" 1976, nr 3/4, s. 123–152.

Kubis A., *Brzydota spustoszenia,* „Kalendarz Katolicki Śląska Opolskiego" 1947.

Kuczyńska T., *Prawda o Polenaktion,* „Tygodnik Solidarność" 2000, nr 47.

Kuczyński A., *Sowieckie deportacje Polaków w czasie II wojny światowej*, w: *„Przebudź się, serce moje, i pomyśl". Przyczynek do historii stosunków między Śląskiem a Berlinem-Brandenburgią od 1740 roku do dzisiaj / „Wach auf, mein Herz, und denke". Zur Geschichte der Beziehungen zwischen Schlesien und Berlin-Brandenburg von 1740 bis heute.* Red. A. Herzig, W. Lesiuk, Berlin–Opole 1995, s. 394–402.

Kukiz T., *Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezji gliwickiej,* Wrocław 1997.

Kukiz T., *Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezji opolskiej,* Wrocław 1998.

Kumor B., *Granice metropolii i diecezji polskich*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" 1971, t. 22 s. 319–402.

Kumor B., *Historia Kościoła – czasy współczesne 1914–1992*, cz. 8, Lublin 1995.

Kusche J., *Parafia Świętej Anny w Zabrzu. W 100-lecie konsekracji kościoła*, Zabrze 2000.

Kwiatek A., *O nowe spojrzenie na tzw. problem śląski po II wojnie światowej*, w: *Polska ludność rodzima na ziemiach zachodnich i północnych po II wojnie światowej*, red. R. Rauziński i S. Senft, cz. 1: (*Materiały z sympozjum naukowego w Instytucie Śląskim w Opolu w dniu 25 listopada 1988 r.*), Opole 1989, s. 83–106.

Kwinta D., *Lubrza w marcu 1945 roku*, „Ziemia Prudnicka" 2005.

Lach K., *100 lat parafii Borucin – 1906–2006*, Opole 2006.

Lach W., *Z problemów życia politycznego na terenie miasta Opola i powiatu opolskiego w latach 1945–1948*, Opole 1966.

Laudański J., *Ludność rodzima Ziem Zachodnich i Północnych w latach 1945–1950 według zasobów źródłowych Archiwum Akt Nowych*, w: *Polska ludność rodzima na ziemiach zachodnich i północnych po II wojnie światowej*, red. R. Rauziński i S. Senft, cz. 1: (*Materiały z sympozjum naukowego w Instytucie Śląskim w Opolu w dniu 25 listopada 1988 r.*), Opole 1989, s. 211–215.

Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – – więzieni – wygnani, t. 1–3, red. J. Myszor, Warszawa 2002–2006.

Leksykon historii powszechnej 1900–1945, red. S. Sierpowski, współpr. S. Żerka, Poznań 1996.

Leksykon Polactwa w Niemczech, wyd. fototyp., Warszawa–Wrocław 1973.

Lelek H., *Życie i działalność ks. biskupa Józefa Nathana w latach 1867–1947,* Lublin 1974.

Lesiuk W., *Śląsk: definicje, określenia, nieporozumienia*, w: *„Przebudź się, serce moje, i pomyśl". Przyczynek do historii stosunków między Śląskiem a Berlinem-Brandenburgią od 1740 roku do dzisiaj / „Wach auf, mein Herz, und denke". Zur Geschichte der Beziehungen zwischen Schlesien und Berlin-Brandenburg von 1740 bis heute*. Red. A. Herzig, W. Lesiuk, Berlin–Opole 1995, s. 20–32.

Leugers A., *Adolf Kardinal Bertram als Vorsitzender des Bischofskonferenz während der Kriegsjahre (1939–1945)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte" 1989/1990, Bd. 47/48, s. 7–35.

Lill R., *Ideologia i polityka kościelna narodowego socjalizmu*, w: *Kościół, katolicy i narodowy socjalizm*, red. K. Gotto, K. Repgen, Warszawa 1983.

Linek B., *Deutsche und polnische nationale Politik in Oberschlesien 1922–1989*, w: *Die Grenzen der Nationen. Identitätenwandel in Oberschlesien in der Neuzeit,* hrsg. K. Struve, P. Ther, Marburg 2002.

Linek B., *Dzieje Śląska Opolskiego*, w: *Śląsk Opolski, dziedzictwo i współczesność*, red. D. Simonides, Opole 2005, s. 11–56.

Linek B., *Konflikt państwo – Kościół katolicki na Górnym Śląsku a polityka narodowa w latach 1945–1950*, „Śląsk Opolski" 2001, nr 2, s. 59–67.

Linek B., *Mit Ziem Odzyskanych w powojennej Polsce na przykładzie Górnego Śląska (wybrane aspekty),* w: *Nacjonalizm a tożsamość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.,* red. B. Linek, K. Struve, Opole–Marburg 2000, s. 229–256.

Linek B., *Obozy dla ludności niemieckiej na Górnym Śląsku 1945–1950,* w: *Vezenské systemy v Československu a ve stredni Europe 1945–1955*, Opava 2001.

Linek B, *Obóz władzy na Śląsku Opolskim*, w: *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok i R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 197–210.

Linek B., *„Odniemczanie" województwa śląskiego w latach 1945–1950 (w świetle materiałów wojewódzkich)*, Opole 1997.

Linek B., *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2000.

Linek B., *Powiat strzelecki w 1945 r.,* w: *Moja mała Ojczyzna. Historia lokalna powiatu strzeleckiego,* red. W. Gaida i in., Gliwice 2003.

Linek B., *Przedpoczdamskie wysiedlenia ludności niemieckiej z Górnego Śląska*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 1999, nr 2, s. 71–103.

Linek B., *Weryfikacja narodowościowa i akcja osadnicza na Śląsku Opolskim*, w: *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok i R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 605–636.

Lippóczy P., Walichnowski T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski po II wojnie światowej w świetle dokumentów*, Warszawa–Łódź 1982.

Lis K., OFM, *Śląsk dwóch narodów*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1994, nr 4/5.

Lis M., *Górny Śląsk. Zarys dziejów do połowy XX wieku*, Opole 2001.

Lis M., *Ludność rodzima na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej (1945–1993)*, Opole 1993.

Lis M., *Przełomowy rok 1945*, „Śląsk Opolski" 2005, nr 4, s. 33–38.

Lis M., *Sprawozdania sytuacyjne starostów powiatowych (prezydentów miast) – jako źródło wiedzy o roku 1945 na Śląsku Opolskim*, „Studia Śląskie" 2001, t. 60, s. 241–252.

Lista strat wśród duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939––1945. Publikacja ku uczczeniu 60-tej rocznicy zakończenia II wojny światowej, red. nauk. J. Krętosz i M. Pawłowiczowa, Opole 2005.

Liszka J., Wkład Kościoła w proces tworzenia się nowego społeczeństwa w diecezji opolskiej w latach 1945–1951, Lublin 1971, mps w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL.

Liszka J., *Powojenna działalność duszpasterska na Śląsku Opolskim*, w: *Dei Virtus. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie*, red. J. Krucina, Wrocław 1974, s. 215–241.

Lutogniewski A., *Bitwa o Las Prudnicki*, „Ziemia Prudnicka" 2005.

Lutogniewski A., *Walki o Prudnik w marcu 1945 r.*, „Ziemia Prudnicka" 2005.

Lutogniewski A., *Zniszczenia Prudnika*, „Ziemia Prudnicka" 2005.

Łempiński Z., *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945–1950*, Katowice 1979.

Łukowski S., „Nieznana prawda Łambinowic", artykuł niepublikowany w zbiorach rodzinnych S. Łukowskiego.

Łysakowski P., *SS – najwierniejsi z wiernych*, „Gazeta Polska" 2006, z 23.08., s. 24.

Madajczyk C., *Die Okkupationspolitik der Nazideutschland in Polen 1939–1945*, Berlin 1987.

Madajczyk P., *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa 2001.

Madajczyk P., *Polska myśl zachodnia w polityce komunistów polskich*, „Przegląd Zachodni" 1997, nr 3.

Madajczyk P., *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945–1948*, Warszawa 1996.

Magierska A., *Die Anfänge der Organisation der Wirtschaft in den Widergewonnenen Gebieten (Februar–September 1945)*, „Studia Historiae Oeconomicae" 1993.

Magierska A., *Z problemów kształtowania się administracji Ziem Zachodnich i Północnych*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 1984, nr 3.

Magierska A., *Ziemie Zachodnie i Północne w 1945 r. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*, Warszawa 1978.

Mai P., *Heilige und Selige aus dem Bistum Breslau / Święci i błogosławieni diecezji wrocławskiej*, w: *1000 Jahre Bistum Breslau. Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche / 1000 lat Diecezji Wrocławskiej. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła*, hrsg. W. König, red. M. Hirschfeld, M. Trautmann, Dülmen–Piechowice 2000, s. 68–97.

Maler K., *Historia kościoła w Pielgrzymowie*, „Kalendarz Głubczycki" 2006.

Maler K., *Krótka historia parafii Zawiszyce*, „Kalendarz Głubczycki" 2006.

Malinowski R., *Historia Kościoła katolickiego w Moszczance*, „Ziemia Prudnicka" 2002.

Mandziuk J., *Bolesław Kominek*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 113–123.

Mandziuk J., Stanisław Adamski, Wrocław 1973, mps.

Marczak T., *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995.

Marecki J., *Zakony żeńskie w Polsce*, Kraków 1997.

Marek R., *Kościół rzymsko-katolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976.

Markiewicz S., *Państwo i Kościół w Polsce,* Warszawa 1984.

Markiewicz W., *Zasiedlenie i zagospodarowanie Ziem Zachodnich 1945–1964*, „Przegląd Zachodni" 1995, nr 1/5.

Maroń F., *Historia diecezji katowickiej*, „Nasza Przeszłość" 1975, t. 44, s. 9–87.

Marschall W., *Bistum Breslau von 1945 bis zur Jahrtausendwende*, Kehl 1999.

Marschall W., *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980.

Marschall W., *Die Geschichte des Bistums Breslau von der Gründung bis zum Ende des Zweiten Weltkrieges. Ein Überblick / Historia biskupstwa wrocławskiego od założenia do końca II wojny światowej. Zarys.* w: *1000 Jahre Bistum Breslau. Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche / 1000 lat Diecezji Wrocławskiej. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła*, hrsg. W. König, red. M. Hirschfeld, M. Trautmann, Dülmen–Piechowice 2000, s. 22–45.

Matelski D., *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Poznań 1999.

Mazak S., *Pierwszy lagier bł. Maksymiliana Kolbego w Łambinowicach*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1973, nr 5, s. 145–158.

Meissner B., *Die Potsdamer Konferenz,* w: *Das Potsdamer Abkommen*. Tl. 3**:** *Rückblick nach 50 Jahren*, hrsg. B. Meissner, D. Blumenwitz, G. Goring, Wien 1996.

Memoriał w sprawie losu Polaków, obywateli niemieckich na Ziemiach Odzyskanych, „Przegląd Zachodni" 1945, nr 4/5.

Memoriał w sprawie ludności autochtonicznej na Ziemiach Odzyskanych, „Strażnica Zachodnia" 1946, nr 3.

Mengel T., *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster während des Dritten Reiches und 1945/1956*, Köln–Wien 1986.

Menzel J.J., *Das Bistum Breslau als deutsch-polnisches Berührungsfeld / Diecezja wrocławska jako pole ścierania się wpływów niemieckich i polskich,* w: *1000 Jahre Bistum Breslau. Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche / 1000 lat Diecezji Wrocławskiej. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła*, hrsg. W. König, red. M. Hirschfeld, M. Trautmann, Dülmen–Piechowice 2000, s. 148–163.

Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989, red. A. Dziurok, Warszawa 2004.

Metropolia katowicka – górnośląska. Dziedzictwo historii. Wyzwania wobec przyszłości, red. W. Świątkiewicz, Katowice 1994.

Miążek R., *Przydroże Wielkie*, w: *Dzieje ziemi korfantowskiej*, red. D. Tomczyk, R. Miążek, Opole 1998.

Micewski A., *Kościół – państwo 1945–1989*, Warszawa 1994.

Michalski M., Społeczna działalność ks. Stanisława Adamskiego (1906–1927), Lublin 1972, mps.

Milik K., *Archidiecezja wrocławska 1945–1951,* w: *Kościół na Ziemiach Zachodnich,* red. J. Krucina, Wrocław 1971, s. 45–52.

Miroszewski K., *Aparat przymusu i wymiar sprawiedliwości w województwie śląsko-dąbrowskim,* w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim,* red. A. Topol, Katowice 2004.

Miroszewski K., *Armia Czerwona na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego,* w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim,* red. A. Topol, Katowice 2004.

Miroszewski K., *Obozy radzieckie a deportacje Górnoślązaków*, w: *Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku*, red. A. Dziurok i M. Niedurny, Katowice 2004.

Misztal J., *Polityka władz polskich wobec stałych mieszkańców Ziem Odzyskanych w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej*, Gliwice 1991.

Misztal J., *Przesunięcie Polski na zachód,* „Polska w Europie" 1995, z. spec.

Misztal J., *Weryfikacja narodowościowa na Śląsku Opolskim 1945–1950*, Opole 1984.

Misztal J., *Weryfikacja narodowościowa na Ziemiach Odzyskanych*, Warszawa 1990.

Misztal J., *Weryfikacja polskiej ludności rodzimej na Opolszczyźnie w świetle prasy*, „Studia Śląskie" 1975, t. 27, s. 189–236.

Misztal J., *Wysiedlenia i repatriacja obywateli polskich z ZSRR a wysiedlenia i przesiedlenia Niemców z Polski – próba bilansu,* w: *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie,* red. H. Orłowski, A. Sakson, Poznań 1997.

Misztal M., *Dzieje kościoła Trójcy Świętej w Korfantowie*, Opole–Korfantów 2001.

Mohlek R., *Polegli bez chwały*, „Panorama Opolska" 2004, z 21.01–3.02.

Mohr H. G., Schiller L., *Die Geschichte der Stadt Patschkau in Schlesien*, Osnabrück 2005.

Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1981*, Warszawa 1991.

Motyka G., *Wygnani z Kresów: Polacy, Ukraińcy, Łemkowie, Czesi. Tylko wiatr przystanie*, „Tygodnik Powszechny" 2006, z 28.05, s. 16.

Muschol F., *„Der Herr ist mein Hirt!" (Psalm 23). In der Hand Gottes: Erlebnisse und eigenartige Fügungen bei der Eroberung von Gleiwitz 1945 durch die Russen und in den Jahren 1945–1948 als Pfarradministrator in Birkenau bei Gleiwitz*, Landshut 1997.

Musialik W., *Administracja Apostolska Śląska Opolskiego*, w: *Województwo śląskie 1945––1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok i R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 472–492.

Musialik W., *Ksiądz Karol Koziołek (1856–1938). Biografia kapłańska i publiczna*, Opole 2005.

Musielak M., *Polski Związek Zachodni 1944–1950,* Warszawa 1986.

Mynarek H., *Zwischen Gott und Genossen. Als Priester in Polen,* Frankfurt a. M.–Berlin––Wien 1981.

Myszor J., *Bischof Stanislaw Adamski und die Aussiedlung der Oberschlesier in den Jahren 1945–1949*, w: *Katholische Kirche unter nationalsozialistischer und kommunistischer Diktatur. Deutschland und Polen 1939–1989*, hrsg. H. J. Karp, J. Köhler, Köln–Weimar–Wien 2001.

Myszor J., *Diecezja katowicka*, w: *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok i R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 447–472.

Myszor J., *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999.

Myszor J., *Kościół na Śląsku w okresie powojennym,* w: *Miejsce i rola Kościoła wrocławskiego w dziejach Śląska,* red. K. Matwijowski, Wrocław 2001, s. 134–149.

Myszor J., *Posługa pasterska biskupa S. Adamskiego w okresie okupacji hitlerowskiej 1939––1945,* w: *Duszpasterz czasu wojny i okupacji. Biskup Stanisław Adamski 1939–1945,* red. J. Myszor, Katowice 1994.

Myszor J., *Stosunki Kościół – państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939–1945,* Katowice 1992.

Myszor J., *Sylwetka polityczna biskupa Stanisława Adamskiego w latach 1945–1952*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" 1994/1995, t. 27/28, s. 113–138.

Nadolski P., *Zabrze wczoraj*, Gliwice 1995.

Nastainczyk W., *Carl Wawra (1868–1947)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Bd. 6, hrsg. J. Gröger, J. Köhler, W. Marschall, Sigmaringen 1992, s. 13–17.

Negwer J., Engelbert K., *Geschichte des Breslauer Domkapitels in Rahmen der Diözesangeschichte vom Beginn des 19. Jahrhunderts bis zum Ende des Zweiten Weltkrieges*, Hildesheim 1964.

Neja J., *Wyzwoliciele – gwałciciele. Z akt bezpieki o przestępstwach czerwonoarmistów,* „Gazeta Wyborcza" dod. „Gazeta w Opolu" 2005, z 25–26.05.

Neubach H., *Provinz Schlesien,* w: *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschland 1815–1945*, hrsg. G. Heinrich, Stuttgart 1992.

Neumann R. J., *Die polnischen Gebiete nach 1945*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1956.

Nie ustąpimy w walce z niemczyzną, „Gazeta Robotnicza" 1945, z 26.08.

Niedziela A., *Jadwiżanki w służbie Kościoła*, Wrocław 1985.

Niedziela A., *Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi (Congregatio Sororum Sancti Hedvigis). Prowincja wrocławska (dawna dolnośląska) w latach 1939–1947*, w: *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 9, red. A. Chruszczewski, Lublin 1995, s. 173–217.

Niekrasz J., *Odniemczanie Śląska po drugiej wojnie światowej*, „Strażnica Zachodnia" 1947, nr 10/12.

Nieznane epizody II wojny światowej. Komprachcice: śmierć za dwie puszki konserw, „Gazeta Opolska" 1992–1993, z 30.12.–6.01.

Nitschke B., *Organizacja wysiedleń ludności niemieckiej i ich przebieg w 1946 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 1998, nr 1/2, s. 109–135.

Nitschke B., *Pierwsze zorganizowane wysiedlenia ludności niemieckiej z Polski po konferencji poczdamskiej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 1997, nr 3/4.

Nitschke B., *Sytuacja niemieckiej ludności cywilnej na ziemiach polskich,* w: *Kompleks wypędzenia,* red. W. Borodziej, A. Hajnicz, Kraków 1998.

Nitschke B., *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999.

Nitschke B., *Wysiedlenie Niemców w czerwcu i lipcu 1945*, „Zeszyty Historyczne" 1996, nr 118.

Nowak A., *Arka Bożek, trybun ludu śląskiego, wielki syn ziemi raciborskiej*, Katowice 1990.

Nowak E., *Cień Łambinowic. Próba rekonstrukcji dziejów Obozu Pracy w Łambinowicach 1945–1946*, Opole 1991.

Nowak E., *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945––1950). Historia i implikacje*, Opole 2002.

Nowak E., *Obóz pracy w Wojciechowie (1945–1946)*, „Śląsk Opolski" 2000, nr 4, s. 11–15.

Nowak E., *Przyczynek do historii obozu pracy w Łambinowicach*, „Wczoraj, Dzisiaj, Jutro" 1990, nr 1/4.

Nowak E., *Represje w powojennych obozach na Śląsku w 1945 r. w ocenie polskiej i niemieckiej*, „Śląsk Opolski" 2005, nr 4, s. 39–46.

Nowak J.R., Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.

Nycz A., Nycz E., *Parafie rzymskokatolickie na terenie gminy Bierawa*, w: *Gmina Bierawa. Zarys monograficzny (od czasów najdawniejszych do początku XXI wieku)*, pod red. E. Nycza, Opole 2005.

Oberschlesien nach dem Ersten Weltkrieg. Studien zu einem nationalen Konflikt und seiner Erinnerung, hrsg. K. Struve, Marburg 2003.

Obozy w Lamsdorf/Łambinowicach (1870–1946), red. E. Nowak, Opole 2006.

Ofiary stalinizmu na ziemi bytomskiej w latach 1945–1956. Dokumentacja zbrodni, red. J. Drabina, Bytom 1993.

Ogiolda K., *Chróścina Opolska. Ślubowali 60 lat temu. Święty Józef silniejszy od Armii Czerwonej*, „Nowa Trybuna Opolska" 2005, z 22.03.

Olechnowicz M., *Akcja zaludnienia Ziem Zachodnich*, „Przegląd Zachodni" 1947, nr 3.

Olszok J., *Wspomnienia wojenne księdza...*, „Chocianowickie Nowiny" 1991, nr 6–7.

Orzechowski K., *Terytorialne podziały Śląska.* „Kwartalnik Opolski" 1971, nr 2, s. 53–69; 1971, nr 3, s. 74–91; 1971, nr 4, s. 83–105; 1972, nr 1, s. 5–21; 1972, nr 2, s. 28–44; 1972, nr 3, s. 5–22.

Orzechowski M., *Koncepcje repolonizacji ziem zachodnich i północnych z okresu drugiej wojny światowej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 1964, nr 2, s. 225–239.

Osękowski C., *Ludność rodzima a procesy integracji i dezintegracji społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po drugiej wojnie światowej*, „Przegląd Zachodni" 1995, nr 4.

Osękowski C., *Społeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994.

Osmańczyk E., *Był rok 1945...*, Warszawa 1985.

Ossowski S., *Więź regionalna i więź narodowa na Śląsku Opolskim*, w: S. Ossowski, *Dzieła*, t. 3: *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967.

Pacuszka J., *„Papież a Polska"*, Płock 1946.

Paczkowski A., *Referendum z 30 czerwca 1946. Przebieg i wyniki*, Warszawa 1993.

Paras J.A., *Działalność duszpasterska Ojców Oblatów Maryi Niepokalanej w Kędzierzynie w latach 1948–1995*, Kędzierzyn-Koźle 1996.

Parobij J., Prowincja Opolska Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w latach 1946–1957, Lublin 1990, mps w Bibliotece Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Pashon A., *Herrnhuci i ich gminy na Śląsku ze szczególnym uwzględnieniem Pawłowiczek*, Wrocław 1985.

Pashon A., *Zarys dziejów parafii rzymskokatolickiej p.w. Świętego Andrzeja i Jakuba w Pawłowiczkach*, Wrocław 1978.

Pasierb B., *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Poznań 1990.

Pater J., *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, Wrocław 1997.

Pater J., *Z martyrologii duchowieństwa śląskiego*, w: *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1992, s. 139–143.

Patrzek T., FMM, Wierność charyzmatowi Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi w życiu s. Gabrielis Ballestrem, Warszawa 2001, mps w Archiwum Klasztoru Franciszkanek Misjonarek Maryi w Kietrzu.

Pawluk H., Dzieje wioski i parafii MB Bolesnej w Kłodnicy, Kłodnica 1975, mps w posiadaniu autora.

Pawłowicz Z., *Kościół a Państwo w PRL,* Hamburg 1993.

Paździora M., *Odbudowa i tworzenie polskich władz administracyjnych i samorządowych na obszarze województwa śląsko-dąbrowskiego,* w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim,* red. A. Topol, Katowice 2004.

Peikert P., *Kronika dni oblężenia (Wrocław 22.01.–6.05.1945 r.)*, Wrocław 1964.

Pieczka S., *Uroczystość 250 rocznicy kościoła parafialnego w Kietrzu*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1973, nr 5, s. 159–160.

Pietrzak J., *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Nasza Przeszłość" 1974, t. 42, s. 195–249.

Piotrowski M., *Ludzie bezpieki w walce z narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, Lublin 2000.

Podlasek M., *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Relacja świadków*, Warszawa 1995.

Polacy, Ślązacy, Niemcy. Studia nad stosunkami społeczno-kulturalnymi na Śląsku Opolskim, red. K. Frysztacki, Kraków 1998.

Polewka L., Dybek B., *Ks. dr Antoni Nikodem Korczok. Nieszczęście. Cierpienie. Boleść. Pamięć*, Gliwice 2004.

Pollak M., *Biuro Ziem Odzyskanych w Ministerstwie Oświaty. Materiały*, „Przegląd Zachodni" 1958, nr 5.

Pollok E.S., *Legendy, manipulacje, kłamstwa prof. F. A. Marka w „Tragedii górnośląskiej" a prawda o Śląsku i powojennej dyskryminacji jego mieszkańców*, Żyrowa 1998.

Polok J., *70 lat kościoła p.w. Świętej Katarzyny w Dobrzeniu Wielkim. Fakty – wydarzenia – – ludzie*, Dobrzeń Wielki 2004.

Polski Związek Zachodni w sprawie weryfikacji, „Strażnica Zachodnia" 1946, nr 3.

Popera J., *Aktywność polityczna rodzimych Polaków Śląska Opolskiego w latach 1945–1959*, w: *Polska ludność rodzima na Śląsku w okresie Polski Ludowej*, red. M. Lis, cz. 2: (*Materiały z badań w 1988 r. nad przeobrażeniami społecznymi i narodowymi na Śląsku*), Opole 1989, s. 153–188.

Popiołek K., *Historia Śląska od pradziejów do 1945 r.* Wyd. 2, Katowice 1972.

Popow G., *Cała prawda o tej wojnie. Co chciałbym usłyszeć od przywódców Rosji w 60 rocznicę zakończenia II wojny światowej*, „Gazeta Wyborcza" 2005, z 16–17.04.

Poręba-Wolkowa B., *Bytom – styczeń 1945*, w: *Ofiary stalinizmu na ziemi bytomskiej w latach 1945–1956. Dokumentacja zbrodni,* red. J. Drabina, Bytom 1993, s. 7–10.

Przebudź się, serce moje, i pomyśl". Przyczynek do historii stosunków między Śląskiem a Berlinem-Brandenburgią od 1740 roku do dzisiaj / „Wach auf, mein Herz, und denke". Zur Geschichte der Beziehungen zwischen Schlesien und Berlin-Brandenburg von 1740 bis heute. Red. A. Herzig, W. Lesiuk, Berlin–Opole 1995.

Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947, red. S. Ciesielski, Warszawa 1999.

Pyrchała P., *Historia kościoła i parafii p.w. Świętego Józefa w Zabrzu*, Zabrze 2007.

Pysiewicz-Jędrusik R., Pustelnik A., Konopska B., *Granice Śląska*, Wrocław 1998.

Rataj A., *100-lecie kościoła p.w. Świętego Mikołaja w Kędzierzynie*, „Szkice Kędzierzyńsko--Kozielskie" 2002, t. 8.

Ratajczak D., *Świadectwo księdza Wojaczka*, Opole 1995.

Ratibor – Stadt und Land an der oberen Oder, Hrsg. A.M. Kosler, Heidenheim 1980.

Rawski T., *Wyzwolenie Śląska*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska" 1964, t. 6.

Rechowicz H., *Aleksander Zawadzki, życie i działalność*, Warszawa–Kraków 1975.

Reichhold A., *Die deutsche katolische Kirche zur Zeit des Nationalsozialismus,* St. Ottilien 1992.

Reinelt H., *Jan Tenzler (1920–1982)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Bd. 6, hrsg. J. Gröger, J. Köhler, W. Marschall, Sigmaringen 1992, s. 351–353.

Rhode G., *Evakuierung, Flucht, Verschleppung, Diskriminierung, Zwangsaussiedlung und Ausweisung der Deutschen aus Polen und den ostdeutschen Provinzen 1944–1947,* w: *Die Beziehungen zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Volksrepublik Polen bis żur Konferenz über Sicherheit und Zusammenarbeit in Europa (Helsinki 1975).*

XIX. deutsch-polnische Schulbuchkonferenz der Historiker vom 20.–25.5. in Saarbrücken, hrsg. W. Jacobmeyer, Braunschweig 1987.

Rogall J., *Polnische Veröffentlichungen zur einheimischen Bevölkerung Schlesiens nach 1945*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1995, H. 1.

Rogall J., *Wojna, wypędzenie i nowy początek*, w: J. B a h l c k e, *Śląsk i Ślązacy*, współaut. J. Rogall, Warszawa 2001, s. 177–260.

Rogalski A., *Akcja kulturalna na Ziemiach Odzyskanych. Podstawy, założenia i plan realizacji,* w: *Odzyskane ziemie – odzyskani ludzie*, Poznań 1946.

Rogalski A., *Kościół katolicki na Śląsku*, Warszawa 1955.

Rok pierwszy w powiecie strzeleckim. Wybór, oprac. i wstęp M. Lis, Opole 2000.

Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim, red. A. Topol, Katowice 2004.

Die Rolle von Kardinal A. Hlond 1945, „Heimatbrief der Katholiken des Erzbistums Breslau" 1977, H. 3.

Romanow Z., *Ludność niemiecka na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945–1947*, Słupsk 1992.

Romanow Z., *Polityka władz polskich wobec ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych w latach 1945–1960*, Słupsk 1999.

Rospond S., *Repolonizacja śląskich imion i nazwisk*, [Katowice] 1947.

Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, t. 2, Warszawa 2003.

Rozgraniczenie terytorialne pomiędzy Administracją Apostolską Opolską i Wrocławską, „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego" 1945, nr 2, art. 47.

Rudnicki M., *Czym zastąpić wyraz „autochton"*, „Przegląd Zachodni" 1947, nr 1.

Rusiński W., *Autochtoni Ziem Odzyskanych – stan dzisiejszy i perspektywy jutra*, „Przegląd Zachodni" 1946, nr 10.

Ruszczewski J., *Leśnica 1945–1949. Niepewność i oczekiwanie*, w: *Osiem wieków Ziemi Leśnickiej*, red. A. Lipnicki, Wrocław 2002, s. 305–342.

Ruszczewski J., *Niektóre negatywne aspekty oddziaływania Armii Czerwonej UBP i Milicji Obywatelskiej na społeczeństwo Śląska Opolskiego w latach 1945–1947. Próba wstępnego ujęcia zjawiska*, „Studia Śląskie" 1992, t. 51, s. 383–406.

Ruszczewski J., *Polskie obozy i miejsca odosobnienia dla ludności śląskiej i niemieckiej na Śląsku Opolskim w latach 1945–1949*, „Kwartalnik Opolski" 1993, nr 4, s. 3–23.

Ruszczewski J., *Zaangażowanie ludności rodzimej Śląska Opolskiego w działalność polityczną w latach 1945–1949,* w: *Polska ludność rodzima na ziemiach zachodnich i północnych po II wojnie światowej*, red. R. Rauziński, S. Senft, cz. 2: (*Materiały z badań w 1989 r.*), Opole 1990.

Sabisch A., *Die kirchlichen Verhältnisse in Oberschlesien 1945–1951*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte" 1973, Bd. 31.

Sachta E., *W 50 rocznicę tragedii w Żelaznej. Wspomnienie o ks. radcy Oswaldzie Kolodzieyu*, „Gość Niedzielny" 2004, nr 40, dod. opolski, s. I–II.

Sakson A., *Niemcy w świadomości społecznej Polaków*, w: *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989,* red. A. Wolff-Powęska, Poznań 1993, s. 408–429.

Sakson A., *Pole nieporozumień. A więc wysiedlenie czy wypędzenie? Rozmowa z prof. ..., socjologiem z Instytutu Zachodniego w Poznaniu*, „Nowa Trybuna Opolska" 1995, z 15.09.

Sakson A., *Socjologiczne problemy wysiedleń*, w: *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie,* red. H. Orłowski, A. Sakson, Poznań 1997.

Sarna K., *Stosunki demograficzne*, w: *Historia Gliwic*, red. J. Drabina, Gliwice 1995, s. 492–524.

Sawczuk J., *Początki polskiej administracji w Oleskiem w 1945 r.*, „Głos Olesna" 1969, nr 4.

Schaefer E., *Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety (Congregatio Sororum Sanctae Elisabeth) w latach 1939–1947*, w: *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 10, red. A. Chruszczewski, Lublin 1996.

Schlegel R., *Gleiwitz in alter und neuer Zeit*, Dülmen 1985.

Schlesien, hrsg. N. Conrads, Berlin 1994.

Schmidt J., *„Pokój – Carlsruhe" (1748–1945),* Pokój 1998.

Schmidt J., *Wysiedleńcy. Między Polską a Niemcami*, w: *Być Polakiem w Niemczech,* red. A. Wolff-Powęska, E. Schulz, Poznań 2000.

Schneider G., *Vergangenheit, die nicht vergehen will*, Leipzig 1998.

Scholz F., *Zwischen Staatsräson und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der ostentschen Diözesen. Tatsachen – Hintegründe – Anfragen,* Frankfurt a. M. 1988.

Schubert A., *Zarys historii parafii Świętego Zygmunta i Świętej Jadwigi Śląskiej w Kędzierzynie-Koźlu*, Kędzierzyn-Koźle 2000.

Schulz S., *Ksiądz Karol Lange (1870–1945)*, Opole 1993.

Schwarz W., *Die Flucht und Vertreibung Oberschlesien 1945/46*, Bad Neuheim 1965.

Semik T., *Zbrodnie wojenne Armii Czerwonej na Ślązakach – pierwsze śledztwa*, „Dziennik Zachodni" 2005, z 6.10.

Senft S., *Aleksander Zawadzki (16.12.1899–7.08.1964)*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 1, red. D. Kisielewicz, L. Rubisz, Opole 2001, s. 205–214.

Senft S., *Skutki II wojny światowej na Śląsku*, „Śląsk Opolski" 2005, nr 4, s. 15–21.

Senft S., *Weryfikacja narodowa i repolonizacja na Śląsku w latach 1945–1950*, w: *„Przebudź się, serce moje, i pomyśl". Przyczynek do historii stosunków między Śląskiem a Berlinem-Brandenburgią od 1740 roku do dzisiaj / „Wach auf, mein Herz, und denke". Zur Geschichte der Beziehungen zwischen Schlesien und Berlin-Brandenburg von 1740 bis heute*. Red. A. Herzig, W. Lesiuk, Berlin–Opole 1995, s. 442–451.

Senft S., *Władze wojewódzkie wobec ludności rodzimej Śląska Opolskiego w latach 1945––1960*, „Śląsk Opolski" 2004, nr 1, s. 31–36.

Serafin F., *Osadnictwo wiejskie i miejskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1948*, Katowice 1973.

Serwański E., *Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku*, Warszawa 1963.

Serwański E., *Społeczeństwo polskie Ziem Odzyskanych. Rozwój organizmu społecznego i przejawy jego życia,* Poznań 1947.

Siekierzyński J., *Niektóre problemy tworzenia administracji ogólnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski (1944–1945)*, w: *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w półwieczu 1945–1995*, Toruń 1997.

Sieradzka D., *Gliwice w okresie Republiki Weimarskiej i III Rzeszy (1918–1945). Mieszkańcy Gliwic – samorząd komunalny*, w: *Historia Gliwic*, red. J. Drabina, Gliwice 1995, s. 344–352.

Sitek A., *Organizacja i kierunki działalności Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1956*, Wrocław 1986.

Sitek A., *Problem przejmowania kościołów ewangelickich przez katolików na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej,* Opole 1985.

Sitko M., *Góry Opawskie. Przewodnik*, Głuchołazy–Prudnik 1998.

Skibiński J., *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami po II wojnie światowej*, Warszawa 1987.

Skworc W., *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej w latach 1945–1989*, Katowice 1996.

Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku, red. M. Pater, Katowice 1996.

Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce, t. 1–3, kom. red. R. Bender i in., Warszawa 1991–1995.

Słownik polskiej teologii katolickiej, Warszawa 1983.

Sobeczko H., *Pierwsze kościoły i kaplica p.w. bł. o. Maksymiliana Kolbe na Śląsku Opolskim*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1972, nr 5.

Sobeczko H., *Poświęcenie nowo odbudowanego kościoła ku czci bł. o. Maksymiliana w Rożnowie w diecezji opolskiej*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1973, nr 2, s. 27.

Sobociński A.W., *Uwarunkowania polityczne rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych po 1945 r.*, Toruń 1997.

Sołdra-Gwiżdż T., *Między rzeczywistością lokalną i regionalną. Wybrane instytucje społeczne Śląska Opolskiego*, Opole 1997.

Sołtysek R., Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów i starania o budowę nowych świątyń na Śląsku Opolskim w latach 1945–1976, Opole 2003, mps w Bibliotece Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Sosnowski J., *Nowa Wieś Królewska. Dzieje miejscowości. Historia kościoła,* Opole 2005.

Sossalla J., *20 lat terytorium kościelnego Śląska Opolskiego (1945–1965)*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1965, nr 8, s. 175–184.

Spyra W., *Religiöse Bildung und Erziehung im Spannungsfeld von Pastoral, Politik und Patriotismus. Religionsunterricht und Katechese im „Oppelner Schlesien" seit 1945*, Stuttgart 2000.

Sroka I., *Obszar katowicki pod okupacją niemiecką*, w: *„Przebudź się, serce moje, i pomyśl". Przyczynek do historii stosunków między Śląskiem a Berlinem-Brandenburgią od 1740 roku do dzisiaj / „Wach auf, mein Herz, und denke". Zur Geschichte der Beziehungen zwischen Schlesien und Berlin-Brandenburg von 1740 bis heute.* Red. A. Herzig, W. Lesiuk, Berlin–Opole 1995, s. 291–305.

Stankowski W., *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945–1950*, Bydgoszcz 2002.

Stehle H. J., *Tajna dyplomacja Watykanu,* Warszawa 1993.

Stelmach T., SCB, *Historia domów Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza z Trzebnicy w Gliwicach i powiecie gliwicko-toszeckim*, „Roczniki Muzeum w Gliwicach" 2000, t. 15, cz. 2, s. 539–559.

Stopniak F., *Działalność integracyjna Kościoła katolickiego na polskich Ziemiach Zachodnich*, „Życie i Myśl" 1985, nr 3.

Stopniak F., *Działalność integracyjna Kościoła na Śląsku*, „Chrześcijanin a Współczesność" 1986, nr 2, s. 52–59.

Strauchold G., *Myśl zachodnia Polski Ludowej wobec Śląska w latach 1945–1948,* w: *Górny Śląsk wyobrażony: wokół mitów, symboli i bohaterów dyskursów narodowych,* red. J. Haubold-Stolle, B. Linek, Opole–Marburg 2005, s. 78–93.

Strauchold G., *Polska ludność rodzima na ziemiach zachodnich i północnych w pracach Krajowej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego,* „Acta Universitatis Wratislaviensis" 1988 No. 910 „Historia" 62.

Strauchold G., *Polska ludność rodzima ziem zachodnich i północnych. Opinie nie tylko publiczne lat 1944–1948,* Olsztyn 1995.

Strauchold G., *Postawy i nastroje ludności rodzimej na Śląsku Opolskim wokół referendum 1946*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 1995, nr 3/4, s. 231–245.

Sudziński R., *Taktyka i propaganda władz komunistycznych w stosunku do ziem odzyskanych w latach 1944–1949*, w: *Władze komunistyczne wobec ziem odzyskanych po II wojnie światowej*, red. S. Łach, Słupsk 1997.

Sulik A., *Wyzwolenie. Początki władzy ludowej i nowej społeczności miejskiej,* w: *Bytom. Zarys rozwoju miasta,* red. W. Długoborski, Warszawa–Kraków 1979.

Swastek J., *Pasterz naprawdę wielki: z życia i działalności arcypasterskiej księdza kardynała Bolesława Kominka w latach 1956–1974*, „Dolny Śląsk" 1996, nr 2.

Swastek J., *Rządcy archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998.

Szdzuj-Frankiewicz E., OFM, *Kościół parafialny w Chrząszczycach*, Opole 1947.

Szmeja M., *Starzy i nowi mieszkańcy Opolszczyzny*, Opole 1997.

Szramek E., *Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy*, Katowice 1934, wyd. fototyp., Opole 1990.

Szuba A., AM, *Działalność Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (Śląskie) na Ziemi Gliwickiej*, „Roczniki Muzeum w Gliwicach" 2000, t. 15, cz. 2, s. 631–648.

Szuba Z., *„Na Ziemiach Zachodnich po wiekach odzyskanych". Kościół na Ziemiach Zachodnich (1945–1970)*, „Życie i Myśl" 1970, nr 5, s. 1–28.

Szulc J., *Parafia św. Jana Chrzciciela w Obrowcu*, Gogolin 2007.

Szwagrzyk K., *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000.

Szymczyna A., *Społeczne i polityczne problemy przyłączenia powiatu głubczyckiego do Polski (1945–1948)*, „Kalendarz Głubczycki" 2005.

Szymecki S., Rak R., *Biskup Stanisław Adamski jakiego nie znamy*, Katowice 2003.

Szymkowicz P., *Polsko-czechosłowacki konflikt graniczny na odcinku Śląska Opolskiego i Opawskiego w latach 1945–1947*, Opole 2002.

Ślęzak W., *Śmierć księdza Piotra Lercha*, w: *Ofiary stalinizmu na ziemi bytomskiej w latach 1945–1956. Dokumentacja zbrodni*, red. J. Drabina, Bytom 1993, s. 209.

Śmiełowska M., *Obecności etniczne i narodowe na Śląsku Opolskim. Procesy kształtowania tożsamości i relacji międzygrupowych*, Opole 1999.

Śp. Księdza Biskupa Wincentego Urbana związki z Opolszczyzną, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 1983, t. 10, s. 281–288.

Świder M., *Die sogenannte Entgermanisierung im Oppelner Schlesien in den Jahren 1945––1950*, Dortmund 2002.

Targ A., *Polska ludność rodzima na Ziemiach Odzyskanych*, „Przegląd Zachodni" 1947, nr 6.

Ther P., *Deutsche und polnische Vertriebene. Gesellschaft und Vertriebenpolitik in der SBZ/DDR und in Polen 1945–1956,* Göttingen 1998.

Ther P., *Schlesisch, deutsch oder polnisch? Identitätenwandel in Oberschlesien 1921–1956*, w: *Die Grenzen der Nationen. Identitätenwandel in Oberschlesien in der Neuzeit,* hrsg. K. Struve, P. Ther, Marburg 2002.

Tilgner A., SSND, *Beiträge zur Geschichte der Schlesischen Ordensprovinz A. Schulschwester v. U.L. Frau*, Berlin 1987.

Tomczyk D., *Bitwa o przyczółek na Odrze w rejonie Golczowic–Mikolina–Skorogoszczy w 1945 r.*, „Studia Śląskie" 1976, t. 30.

Tomczyk D., *Bitwa o Śląsk Opolski w 1945 r. (Stan badań i postulaty badawcze)*, „Studia Śląskie" 1977, t. 31, s. 169–204.

Tomczyk D., *Dzieje walk o Ziemię Kozielską*, „Szkice Kędzierzyńsko-Kozielskie" 1985, t. 1.

Tomczyk D., *Przełamanie linii Odry przez Armię Radziecką na Śląsku Opolskim*, Opole 1976.

Tomczyk D., *Przymusowa ewakuacja i żywiołowa ucieczka ludności ze Śląska na początku 1945 r.*, w: *Polska ludność rodzima na Śląsku w okresie Polski Ludowej*, red. M. Lis, cz. 3: (*Materiały z badań w 1989 r. nad przeobrażeniami społecznymi i narodowymi na Śląsku*), z. 1, Opole 1990, s. 79–92.

Tomczyk D., *Śląsk Opolski – 1945. Militarne i polityczne problemy okresu wyzwolenia*, Opole 1989.

Tomczyk D., *Walki Armii Czerwonej o Niemodlin w 1945*, „Zeszyty Historyczne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie" 2000, z. 6.

Tomczyk D., *Walki o Korfantów w 1945*, „Kwartalnik Opolski" 1994, nr 3.

Tomczyk D., *Wyzwolenie Opola w 1945 roku*, w: *Opole, monografia miasta*, red. W. Dziewulski, F. Hawranek, Opole 1975.

Tomczyk D., *Wyzwolenie Śląska Opolskiego w 1945 roku*, „Studia Śląskie" 1975, t. 27, s. 63–126.

Tomczyk D., *Wyzwolenie Ziemi Oleskiej w 1945 r.*, „Głos Olesna" 1972, nr 7.

Tomczyk D., *Z walk o wyzwolenie Opola (19.03.1945 r.)*, „Kwartalnik Opolski" 1980, nr 1, s. 15–32.

Tomczyk D., *Zdobycie Niemodlina i Korfantowa przez Armię Czerwoną (18–19.03.1945) w świetle najnowszych badań*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu" 1992 nr 185 „Nauki Społeczne" z. 31.

Tracz B., *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945*, Gliwice 2004.

Trzcielińska-Polus A., *Relacje uczestników ucieczek i przymusowych wysiedleń ze Śląska w 1945 r.*, „Śląsk Opolski" 2005, nr 4, s. 59–65.

Tyczka J., *Powojenne dzieje Domu Misyjnego Świętego Krzyża w Nysie*, „Nurt SVD" 1993, nr 2, s. 57–73.

Ujdak M., *Polski Związek Zachodni wobec problemów narodowościowych w latach 1944–1950*, Katowice 1988.

Ujdak M., *Udział Polskiego Związku Zachodniego w rozwiązaniu kwestii narodowościowej na Ziemiach Odzyskanych*, „Zaranie Śląskie" 1980, nr 2.

Ujrzałem twarz człowieka. Polsko-niemieckie kontakty przed 1945 rokiem i po wojnie, red. D. Bach, W. Lesiuk, Wuppertal–Opole 1995.

Urban T., *Deutsche in Polen. Geschichte und Gegenwart einer Minderheit,* München 1993.

Urban W., *Archidiecezja wrocławska w latach 1945–1955*, „Nasza Przeszłość" 1965, t. 22, s. 10–68.

Urban W., *Bertram Adolf kard.*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, kol. 325.

Urban W., bp., *Droga krzyżowa Archidiecezji Lwowskiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Wrocław 1983.

Urban W., *Ks. Kanonik Jan Melz i jego zainteresowania śląską toponomastyką*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, nr 9, s. 389–392.

Urban W., bp, *Szkice z dziejów archidiecezji lwowskiej i jej duszpasterstwa*, Rzym 1984.

Urban W., *Ustanowienie polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich w 1945 r.*, „Tygodnik Powszechny" 1970, nr 8.

Urban W., *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962.

Urban W., bp., Zalewski Z., *Z dziejów kościoła i parafii św. Jakuba w Nysie*, Nysa 1998.

Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie, red. H. Orłowski i A. Sakson, Poznań 1997.

Verbum Crucis. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie, red. J. Krucina, Wrocław 1974.

Vertreibung und Vertreibungsverbrechen 1945–1948, hrsg. S. Spieler, Bonn 1989.

W rocznicę utworzenie Ministerstwa Ziem Odzyskanych, „Przegląd Zachodni" 1946, nr 47/48.

Walczak J., *Generał Jerzy Ziętek, wojewoda katowicki. Biografia Ślązaka 1901–1985*, Katowice 1996.

Waleński B., *Na płacz zabrakło łez,* Opole 1990.

Wanatowicz M. W., *Górny Śląsk w 1945 r.*, „Śląsk Opolski" 2005, nr 4, s. 7–14.

Warszawa – Bonn 1945–1991. Stosunki polsko-niemieckie. Analiza i dokumenty, red. H. O. Jacobsen, M. Tomala, Warszawa 1992.

Warzecha B, *Działania wojenne na Górnym Śląsku w 1945 roku*, w: *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok i R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 38–55.

Waszkiewicz Z., *Polityka Watykanu podczas drugiej wojny światowej i stosunek do niej polskiego Episkopatu*, „Zapiski Historyczne" 1971, nr 36.

Wawoczny G., *Sanktuarium Matki Boskiej Pokornej w Rudach*, Racibórz 2007.

Wawoczny G., *Święty ze Starej Wsi*, „Ziemia Raciborska" 2002, nr 9/10, s. 17–35.

Wendel M., Giliar S., *Das Reich des Todes hat keine Macht auf Erden. Priester und Ordensleute sowie evangelische Pastöre 1933–1945 KZ Dachau*, Bd. 1, Roma 2001.

Werner W., *Die Bauten des Dritten Reiches. Die Feierstätte der Schlesier*, w: *Der Annaberg, O.-S.*, St. Annaberg 1939.

Wessinghage-Okon M., *St. Peter und Paul in Oppeln 1925–2000*, Regensburg 2001.

Węc J. J., *Polityka zagraniczna Polski wobec Niemiec w latach 1945–1949*, w: *Z dziejów próby integracji europejskiej. Od średniowiecza do współczesności*, red. M. Pułaski, Kraków 1995.

Wie Pitschen starb. Erlebnisberichte über den 19. Januar 1945, „Kreuzburger Heimathefte" 1953, Nr. 1.

Wielkopolski słownik biograficzny, przewodn. kom. red. A. Gąsiorowski. Wyd. 2, Warszawa–Poznań 1983.

Wierzgoń A., *Krzyże i kapliczki przydrożne na Śląsku Opolskim w grafice Alojzego Wierzgonia*, Opole 1998.

Wilk S., *Ustanowienie polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych jako konsekwencja postanowień jałtańskich*, w: *Jałta. Szkice i polemiki*, red. M. Drozdowski, Warszawa 1996.

Wilk S., *Watykan, Rząd i Kościół w Polsce w latach 1945–1948*, „Słowo" (Berlin) 1995, nr 30.

Wiśniowski E., *Bracia czescy*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszczyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, kol. 992–994.

Wittek M., *Cmentarz ofiar Obozu Pracy w Łambinowicach 1945–1946 / Der Friedhof der Opfer des Arbeitslagers Lamsdorf 1945–1946*, Opole 2005.

Władze kościelne ułatwiają germanizację ludności polskiej. Wzajemna nienawiść wśród duchowieństwa, „Trybuna Robotnicza" 1945, z 28.10.

Wodecka-Lasota D., *Wielcy Opolanie – ks. Ludwik Rutyna. Kapłan zawsze wierny Kresom*, „Gazeta Wyborcza" dod. „Gazeta w Opolu" 2005, z 2.12.

Wojciechowski Z., *W rocznicę kapitulacji Niemiec*, w: *Odzyskane ziemie – odzyskani ludzie*, Poznań 1946.

Wolnik F., *Matka Boska Rudzka. Dzieje sanktuarium w Rudach Wielkich*, Opole 1995.

Wolsza T., *Obozy na ziemiach polskich w latach 1945–1956,* w: *Komunizm: ideologia, system, ludzie,* red. T. Szarota, Warszawa 2001.

Woźniczka Z., *Czy było to wyzwolenie? Górny Śląsk w 1945 r.*, „Śląsk" 1996, nr 5.

Woźniczka Z., *Gliwice (1945–1946). Trudne wrastanie w nową rzeczywistość*, „Roczniki Muzeum w Gliwicach" 1999, t. 14.

Woźniczka Z., *Obóz NKWD w Toszku – 1945 r.*, „Roczniki Muzeum w Gliwicach" 2000, t. 17.

Woźniczka Z., *Skutki wkroczenia Armii Czerwonej i działalności NKWD w 1945 roku*, w: *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok i R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 56–73.

Woźniczka Z., *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*, w: *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006.

Woźniczka Z., *Wysiedlenia ludności górnośląskiej do ZSRR wiosną 1945 r.*, „Studia Śląskie" 2000, t. 59, s. 135–161.

Woźniczka Z., *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów*, Katowice 1996.

Woźniczka Z., *Zabrze trudne początki – 1945 (przyczynek do powojennej historii)*, „Orbis Interiol" 2000, nr 2.

Wójcik S., *Trudna koegzystencja biskupa Bolesława Kominka z władzami komunistycznymi*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 1995, t. 15, s. 207–238.

Wróbel J., *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Łódź 2003.

Wspomnienia Antoniego Błaszczyńskiego, pierwszego polskiego burmistrza Prudnika z 1947 r., „Ziemia Prudnicka" 2005.

Wunder M., *Alfred Kynast (1889–1974)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Bd. 6, hrsg, J. Gröger, J. Köhler, W. Marschall, Sigmaringen 1992.

Wyszyński S., *Kazanie wygłoszone w katedrze nyskiej w dniu poświęcenia (15.08.1959)*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego" 1959, nr 9.

Z. I., *W sprawie zmiany imion i nazwisk,* „Strażnica Zachodnia" 1947, nr 10/12.

Zając H., *Wspomnienia*, w: *Nasze kapłańskie drogi,* red. E. Kucharz, Opole 2000.

Zakony żeńskie na Śląsku w XIX i XX wieku, red. nauk. W. Musialik, Opole 2006.

Zalewski Z., *Byliśmy przy tym. Skarby Świętego Jakuba*, „Gość Niedzielny" 2003, nr 31.

Zalewski Z., *Parafia Świętego Jakuba w Nysie w latach 1945–1956*, w: W. Urban, Z. Zalewski, *Z dziejów kościoła i parafii Świętego Jakuba w Nysie,* Nysa 1998.

Zalewski Z., *150 lat Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 2007, nr 4/5, s. 227–228.

Zalewski Z., *Wziął Ją do siebie. Madonna Kresowa. Wojenne dzieje Maryi z podolskiego Buszcza wiodą przez Golgotę Wschodu na Opolszczyznę*, „Gość Niedzielny" dod. „Gość Opolski" 2008, nr 32, s. VI–VII.

Zeugen für Christus. Das deutsche Martyrologium des XX. Jahrhunderts, hrsg. v. H. Moll, Bd. 1–2, 2. Aufl., Paderborn 1999; 4. Aufl., Paderborn–Schöningh 2006.

Zieja J., *Życie Ewangelią. Spisane przez Moskwę*, Paryż 1991.

Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003.

Zieliński Z., *„Między rzeczywistością a legendą". Na marginesie książki Franza Scholza pt.: Zwischen Staatsräson und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen*, „Więź" 1989, nr 6, s. 73–90.

Zieliński Z., *Religia w narodowosocjalistycznej koncepcji społeczeństwa*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 11–37.

Ziemia prudnicka, red. W. Lesiuk, Opole 1978.

Ziemie odzyskane czekają na polskiego księdza. O opiekę duszpasterską dla naszych rodaków, „Dziennik Zachodni" 1945, z 29.06.

Zięba D., *Skorogoszcz – zarys dziejów*, Opole 1998.

Ziętek J., *Argumenty śląskie*, „Polska Zachodnia" 1947, nr 49/50.

Ziętek J., *W perspektywie roku pracy*, „Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny" 1946, nr 2.

Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997.

Wykaz skrótów

1. Ogólne

AAN – Archiwum Akt Nowych w Warszawie
abp – arcybiskup
ADO – Archiwum Diecezji Opolskiej
AK – Armia Krajowa
AKO – Archiwum Kurii Opolskiej
AP – Akta Personalne
art. – artykuł
Aufl. – Auflage
Bd – Band
bł. – błogosławiony(a)
bp – biskup
CIC – Codex Iuris Canonici (z 1917 r.)
czes. – czeski
dok. – dokument
dr – doktor
gm. – gmina
gr. – grecki
hab. – habilitowany
hl. – heiliger, heilige
inf. – infułat
inż. – inżynier
itd. – i tak dalej
k. – koło
kan. – kanon
kard. – kardynał
KPK – Kodeks Prawa Kanonicznego (z 1983 r.)
ks. – ksiądz
KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski
łac. – łaciński(a)
m.in. – między innymi
MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MIP – Ministerstwo Informacji i Propagandy
MO – Milicja Obywatelska
mps – maszynopis
MRN – Miejska Rada Narodowa
niem. – niemiecki(a)
NKWD – Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR)
NMP – Najświętsza Maryja Panna
n. – następne
np. – na przykład
nr – numer
NRF – Niemiecka Republika Federalna
NSDAP – Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei
o. – ojciec (kapłan zakonny)
O.S. – Oberschlesien
ob. – obywatel
ok. – około
p. – pagina
p.o. – pełniący obowiązki
p.w. – pod wezwaniem
par. – parafia
PGR – Państwowe Gospodarstwo Rolne
pnp. – przejściowa nazwa powojenna
pocz. – początek
por. – porównaj, porucznik
pow. – powiat
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

prob. – proboszcz
prof. – profesor
przyp. – przypis
przys. – przysiółek
pt. – pod tytułem
PUR – Państwowy Urząd Repatriacyjny
PZZ – Polski Związek Zachodni
r. – rok
RFN – Republika Federalna Niemiec
s. – siostra (zakonna), strona
SB – Służba Bezpieczeństwa
sygn. – sygnatura
śp. – świętej pamięci
t. – tom
tj. – to jest
tys. – tysiąc
tzn. – to znaczy
tzw. – tak zwany
u. – und
UB – Urząd Bezpieczeństwa
ukr. – ukraiński(a)
ul. – ulica
w. – wiek
wł. – włoski(a)
woj. – województwo
WRN – Wojewódzka Rada Narodowa
WW – Wydział do spraw Wyznań
zob. – zobacz

2. Zakony i zgromadzenia męskie*

CM – Congregatio Missionis (nazwa łac.) – Zgromadzenie Misji (poza Polską znani jako lazaryści); Congregatio Presbyterorum Saecularium Missionis (nazwa łac.) – Zgromadzenie Księży Misjonarzy Świętego Wincentego à Paulo – księża misjonarze.

CMF – Congregatio Missionariorum Filiorum Immaculati Cordis Beatae Mariae Virginis (nazwa łac.) – Zgromadzenie Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny – klaretyni.

CMM – Congregatio Missionariorum de Mariannhill (nazwa łac.) – Mariannhiller Missionare (nazwa niem.) – –Zgromadzenie Misjonarzy Mariannhillskich – misjonarze z Mariannhill.

COr – Institutum Oratorii Sancti Philippi Nerii – Instytut Kongregacji Oratorium Świętego Filipa Nereusza – –filipini – oratorianie włoscy.

CRL – Sacer et Apostolicus Ordo Canonicorum Regularium Sancti Augustini Congregationis Sanctissimi Salvatoris Lateranensis (nazwa łac.) – Zakon Księży Kanoników Regularnych Laterańskich Najświętszego Zbawiciela – kanonicy regularni laterańscy.

CSSR – Congregatio Sanctissimi Redemptoris (nazwa łac.) – Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela – redemptoryści.

MIC – Congregatio Clericorum Regularium Marianorum sub titulo Immaculatae Conceptionis Beatissimae Mariae Virginis (nazwa łac.) – Zgromadzenie Księży Marianów pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – marianie – Dom Prowincjalny w Warszawie.

* Wyjaśnienie skrótów nazw zakonów i zgromadzeń zakonnych sporządzono na podstawie publikacji: *Duchowość zakonna w Polsce – katalog*, Kraków 1994, s. 282–288; „Rocznik Diecezji Opolskiej" 2000, s. 619–627; „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942", Breslau 1942; „Handbuch des Sudetendeutschen u. Preussischen Anteils der Erzdiözese Olmütz 1940", Branitz 1940.

MS – Congregatio Missionariorum Dominae Nostrae a La Salette (nazwa łac.) – Zgromadzenie Księży Misjonarzy Matki Bożej z La Salette – saletyni.

MSF – Congregatio Missionariorum a Sacra Familia (nazwa łac.) – Zgromadzenie Misjonarzy Świętej Rodziny – misjonarze Świętej Rodziny.

OCarm – Ordo Fratrum Beatae Mariae Virginis de Monte Carmelo (nazwa łac.) – Zakon Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel – karmelici (dawniej karmelici trzewiczkowi).

OFM – Ordo Fratrum Minorum (nazwa łac.) – Zakon Braci Mniejszych – franciszkanie.

OFM Cap – Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum (nazwa łac.) – Zakon Braci Mniejszych Kapucynów – kapucyni.

OFM Conv – Ordo Fratrum Minorum Conventualium (nazwa łac.) – Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych – franciszkanie konwentualni.

OH – Ordo Hospitalarius Sancti Ioannis de Deo (nazwa łac.) – Zakon Szpitalny Świętego Jana Bożego – bonifratrzy (bracia miłosierdzia).

OMI – Congregatio Missionariorum Oblatorum Beatae Mariae Virginis Immaculatae (nazwa łac.) – Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej – oblaci.

OP – Ordo Fratrum Praedicatorum (nazwa łac.) – Zakon Kaznodziejski – dominikanie.

OSBM – Ordo Sancti Basilii Magni (nazwa łac.) – Zakon Świętego Bazylego Wielkiego – Czyn Światoho Wasylija Welykoho (nazwa ukr.), od 1932 r. Zakon Bazyliański Świętego Jozafata – Ordo Basilianus Sancti Josafat (obrządku bizantyjsko-ukraińskiego) – bazylianie.

OSCam – Ordo Clericorum Regularium Ministrantium Infirmis (nazwa łac.) – Zakon Kleryków Regularnych Posługujących Chorym – kamilianie.

SAC – Societas Apostolatus Catholici (nazwa łac.) – Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego – pallotyni.

SCI – Congregatio Sacerdotum a Sacro Corde Iesu (nazwa łac.) – Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego – sercanie.

SDB – Pia Societas Sancti Francisci Salesi (nazwa łac.) – od 1947 Salesiani di Don Bosco (nazwa wł.), Societas Don Bosco (nazwa łac.) – Towarzystwo Świętego Franciszka Salezego – salezjanie.

SDS – Societas Divini Salvatoris (nazwa łac.) – Towarzystwo Boskiego Zbawiciela – salwatorianie.

SI – Societas Iesu (nazwa łac.) – TJ – Towarzystwo Jezusowe – jezuici.

SVD – Societas Verbi Divini (nazwa łac.) – Zgromadzenie Słowa Bożego – werbiści.

SC – Societas Christi pro Emigrantibus Polonis (nazwa łac.) – TChr – Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej – chrystusowcy.

3. Zakony i zgromadzenia żeńskie

ABMV – Congregatio Sororum Ancillarum Beatae Mariae Virginis Immaculatae Conceptae – de Silesia (nazwa łac.) – Mägde Mariens von der Unbefleckten Empfängnis Mariä (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej – służebniczki śląskie (też leśnickie) – Dom Macierzysty w Leśnicy.

BDNP – Congregatio Servularum Dei Genitricis Virginis a Immaculata Conceptione (nazwa łac.) – Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej – służebniczki dębickie – Dom Generalny w Dębicy k. Tarnowa.

CMBB – Congregatio Filiarum Beatae Mariae Virginis Addoloratae (nazwa łac.) – Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej – serafitki – Dom Generalny w Krakowie, ul. Łowiecka 3.

CMSSpS, SSpS – Congregatio Missionalis Servarum Spiritus Sancti (nazwa łac.) – Stehler Missionsschwestern (nazwa niem.) – Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego – siostry misyjne (też służebnice Ducha Świętego) – Dom Prowincjalny (po wojnie) w klasztorze Annuntiata w Raciborzu.

CSSE – Congregatio Sororum Sanctae Elisabeth (nazwa łac.) – Graue Schwestern von der hl. Elisabeth (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Świętej Elżbiety – elżbietanki.

CSSF – Congregatio Sororum Sancti Felicis a Cantalicio Tertii Ordinis Regularis Sancti Patris Francisci Seraphici (nazwa łac.) – Zgromadzenie Sióstr Świętego Feliksa z Cantalice Trzeciego Zakonu Świętego Franciszka z Asyżu – felicjanki – Dom Prowincjalny w Przemyślu, Dom Generalny w Krakowie.

CSSH – Congregatio Sororum Sanctae Hedvigis ab Immaculata Virgine Genitrice Mariae (nazwa łac.) – Hedwigschwestern (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Świętej Jadwigi od Niepokalanie Poczętej Bogarodzicy Dziewicy Maryi – jadwiżanki – po wojnie Dom Prowincjalny w Katowicach-Bogucicach.

CSSI – Congregatio Sororum Sancti Ioseph (nazwa łac.) – Zgromadzenie Sióstr Świętego Józefa – józefitki – Dom Generalny w Krakowie.

FMM – Congregatio Franciscalium Missionariarum a Maria (nazwa łac.) – Franziskanerinnen Missionärinnen Mariens (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi – franciszkanki misjonarki Maryi.

OSAug – Congregatio Sororum Sancti Augustini (nazwa łac.) – Augustinerinnen – Barmherzige Schwestern nach der Regel des hl. Augustinus (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Świętego Augustyna – augustianki.

OSBap – Moniales Ordinis Sancti Benedicti Adorationis Perpetuae Sanctissimi Sacramenti (nazwa łac.) – Mniszki Benedyktynki od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu – benedyktynki-sakramentki.

PCSV – Congregatio Puellarum Caritatis Sancti Vincentii à Paulo (nazwa łac.) – Töchter der christlichen Liebe vom hl. Vinzenz von Paul (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia Świętego Wincentego à Paulo – wincentki.

RM – Congregatio Sororum Franciscalium Familiae Mariae (nazwa łac.) – Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi – franciszkanki Rodziny Maryi – Dom Generalny w Warszawie, Dom Prowincjalny w Poznaniu.

SCB – Congregatio Sororum a Misericordiae Sancti Caroli Boromaei (nazwa łac.) – Borromäerinnen (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia Świętego Karola Boromeusza – boromeuszki – Dom Generalny w Trzebnicy.

SDP – Congregatio Sororum a Divina Providentia (nazwa łac.) – Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej – siostry Opatrzności Bożej – Dom Prowincjalny w Przemyślu.

SFCC – Congregatio Sororum Franciscalium a Caritate Christiana (nazwa łac.) – Kongregation der Schwestern des 3. Ordens des hl. Franciskus „von der christlichen Liebe" też Franziskanerinnen von der Christlichen Liebe (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Chrześcijańskiej Miłości – franciszkanki wiedeńskie „od chrześcijańskiej miłości" – Dom Macierzysty w Wiedniu.

SFI – Congregatio Sororum III Ordinis Sancti Francisci Infirmis Ministrantium (nazwa łac.) – Krankenschwestern des hl. Franziskus (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Pielęgniarek według III Reguły Świętego Franciszka – franciszkanki szpitalne – Dom Prowincjalny w Ołdrzychowicach Kłodzkich.

SFPS – Congregatio Sororum Sancti Francisci a Perpetuo Succursu Beatae Mariae Virginis (nazwa łac.) – Arme Krankenschwestern vom 3. Orden des hl. Franziskus (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy – franciszkanki krzyżanowickie – Dom Macierzysty i Generalny w Krzyżanowicach k. Raciborza.

SMI – Congregatio Sororum Mariae Immaculatae (nazwa łac.) – Marienschwestern (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej – marianki – Dom Prowincjalny w Branicach.

SSCI – Congregatio Servularum Sacratissimi Cordis Iesu (nazwa łac.) – Dienerinnen des Heiligsten Herzens Jesu (nazwa niem.) – Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego – sercanki wiedeńskie – Dom Prowincjalny w Wiedniu, po wojnie na terenie Polski siedzibą władzy prowincjalnej był Racibórz-Ostróg.

SSND – Congregatio Sororum Scholarium de Notre Dame (nazwa łac.) – Arme Schulschwestern von U.L. Frau (nazwa niem.) – Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame – siostry de Notre Dame – do 1945 r. Dom Prowincjalny we Wrocławiu, po wojnie Dom Prowincjalny w Opolu.

Indeks nazwisk*

Adamaszek Maria 328
Adamczuk Wojciech 404–405
Adametz Antonia 262
Adamiuk Antoni, bp 114, 116–119, 123–124, 127, 129–130, 133–134, 178, 290
Adamski Stanisław, bp 20–21, 31, 37, 163, 186, 282, 287, 429
Adenauer Konrad 74
Affa Ludwik 282–283
Albrecht Cherubin, OFM 358–359
Alnert Franciszek 427
Andres Wilhelm 386
Andrzejczak H. 75, 77
Antkiewicz 310
Arwoński Paweł 121–123, 127, 173
Augustin (Augustyn) Ludwik 236–237
Augustin Karol, bp 67, 104
Augustynek Władysław, SI 76
Aust Wilhelm, SI 284

Baccot Marcel 406
Badelt Bruno 139–140
Badura Eryk 103
Bagaziński Ignacy 421
Bahlcke Joachim 23
Bahr Henryk 260
Bajer Franciszek 191–192
Bajer Jan 278
Baldy Stefan 165, 241, 285, 287–288, 293, 376, 424
Ballestrem Monika von 177, 179
Ballon Amand 105
Balzer (Balcer) Konrad 409–411
Banach Michał 38, 289–291, 295, 401–402
Banasik Olga 250
Bank Karol 403
Baranowski Stanisław 126–127
Barć Anastazy Józef, OFM Cap 414
Bardzik Franciszek 259, 261
Barka Makary, OFM 101–103
Bartella (Bartela) Wilhelm Karol 57, 222
Bartke Juliusz 177
Bartocha Józef 276, 283
Barton Franciszek 414, 416
Basista Józef (Mateusz), OFM 154, 158, 163, 398–399
Baumgart Władysław, SAC 102, 104
Bąk Stanisław 132
Behan Jan 258, 260, 262
Behrendt Edmund 316–318
Behrens Franciszek 235–236
Beigel Edward 126–127
Beigel Maksymilian 99, 103
Bekierz Rafał, OFM 208
Bender Ryszard 20
Bendkowski Paweł, OSCam 383, 425
Benedykt XV, papież 287
Bennek Józef 422–423, 426–427, 433–434
Bensz B.B. 220
Bergmann Fryderyk, CSSR 100, 103, 108
Bernaisch (Bernaś) Paweł 79, 86, 103, 149
Bernaisch (Bernaś) Wiktor 146, 277, 279
Bernert Franciszek 314, 317–318
Bernsmayer Krzysztof 150
Bertram Adolf, kard. 11, 20–21, 31, 48, 202, 211, 220, 284, 286, 291, 323, 326, 328, 376, 439
Besuch Jan 125, 127
Beyer Adolf 126–127
Biallas (Białas) Franciszek 87, 390, 393
Białowąs Zygmunt 166–167, 367–369
Bieler Tomasz 59–60
Bielke P. 218
Bielski Zygmunt 291, 295
Bielski-Weiss Stefan 420, 427
Bieniek Juliusz, bp 171, 283, 323, 335, 427
Bieniossek (Bieniosek) Józef 207, 213, 215–216
Bieńkowski Tadeusz 187
Biernat Jakub Jozafat, OFM 306
Biesik Franciszek, SDS 425, 427
Biłko Jan, CSSR 100, 103, 108–109
Binkowski Tadeusz, SI 284
Birecki Szczepan 59, 61, 336, 339, 342
Bischof Jan 141
Biskup Karol 230
Bittner Alfred 382, 384, 391, 395
Bittner Henryk 337, 342, 346
Blana Rudolf 174
Blaschke Jan 315, 317–318
Blicharski Tadeusz 384, 389
Bloching Paweł 174, 177
Block Józef 324, 326

* Indeks nie obejmuje bibliografii i streszczenia obcojęzycznego.

Błaszczyński Antoni 18, 343
Błotnicki Józef Wincenty 337–338, 342
Bobek Łucja 238
Bober Stanisław 406
Bochenek Kazimierz 76, 80
Böchnigh (Boechnigh, Boehnigk) Gotfryd (Jan), OFM 262
Bocionek Franciszek 146, 148
Bock Aleksander 67
Boczek Wilhelm 98–99, 103
Boehm Józef 328
Boehm Józefa 328
Boehm Ryszard 100, 103
Bogucki Władysław 187, 192
Böhm Wiktor 318–319
Bojanowski Edmund 62
Bolek Edward, MS 68–70, 420, 427
Bolik Jerzy 167
Bolzan Jan, SVD 137
Bomba Franciszek 265
Bonczkowitz (Bonczkowicz) Jerzy 97, 103
Bonczol Józef 80, 95–106, 109–110, 218––221, 223, 235, 237
Borchert Franciszek, CSSR 100, 103, 108
Borcz Kazimierz 289–290, 295
Borek August(yn) 398, 401
Borner Bernard 421
Borodziej Włodzimierz 28, 99
Borowy Józef, OFM Cap 101, 104
Boryński Karol 74, 80
Bożek Arka (Arkadiusz) 391, 395
Brandt Willy 282
Braun Benno 168
Braun Reinhold 164–165, 286, 295
Braun Wiktor 81
Bregulla Ernest 192
Breitkopf Adolf 125, 127, 130, 206
Breitkopf Jan 197, 200, 203, 206
Brier Józef 156, 158
Broll (Brol) Maksymilian 167
Bromer Antoni 329
Brommer Józef 328
Brommer Karol 327–329
Brucherseifer Albert, OSCam 425–426
Brückner Eryk 114, 117
Brun Günther 168
Bruner Anna 281
Brzenska (Brzeńska) Józef 404
Brzezinka Jan 358–359, 362
Buchal Berthold 254, 260
Buchta Franciszek 350
Buchta Józef 59, 201
Buczkowski Ludwik 97, 103
Bude Karol, SVD 254
Buhl Alfons 192
Buhl (Bul) Franciszek 435
Buhl Jan, CMF 350–351
Bujara Karol 209, 213, 215
Bulla Erhard 427
Bumbke Otto 139–140
Burczyk Herbert 155, 158
Burczyk Wilhelm 237
Burgiel Jan 75, 80, 174, 177
Buschmann Franciszek 145, 148, 150
Butra Eugeniusz 186, 192
Byra Franciszek 306–307

Całka Władysław, CSSR 318–319
Cebula Margarita 36, 262
Cebulla (Cebula) Emil 89, 390, 393
Cesarz Stanisław 79–80
Chauvenele Józef 81
Chlebik Jan 324
Cholewiński Marian 137
Choroba Franciszek 375
Christen Józef 436, 439
Christen Wiktor 90
Christoph Hermann 302, 307
Chruszczewski Adam 18, 71, 93, 247
Chuchracki Józef, OFM 424, 426–427
Chwalek (Chwałek) Józef 275, 326
Chylla Leon 342
Cichon (Cichoń) Józef 147–148
Cichy Oskar 78, 80
Cieslik (Cieślik) Piotr 223
Cieszanowski Kazimierz 338, 342
Cieślik Henryk 15, 54–55
Cisek Bogdan Stanisław, OFM Conv 114, 117
Ciszowski German 421
Cyris Franciszek 376, 437
Czabon (Czaboń) Józef 381, 384, 391, 393
Czajkowski Józef 252, 257, 261, 263, 266, 271–272
Czech Korneliusz, OFM 288, 295, 297––298
Czembor Ignacy 421
Czereda Jan 326
Czermeryńska Stefania 132
Czernek K. 327

Czernik Fryderyk 212, 394–395, 403
Czerwensky Max 98, 103
Czerwionka Henryk 87–88, 113
Czichon (Cichoń) Maksymilian 100, 235–237
Czorny Jan 74, 147–148
Czwielung Franciszek 210
Czyż Anzelm, OFM 253–254

Danch (Dańch) Wincenty, SVD 229
Dąbrowski Jan 76, 80
Demczak Hubert 204, 208, 211, 213–215, 217
Demiańczuk J. 40
Dendewicz F. 34, 342–344, 347
Diete Alojzy 318–319
Dietz Maciej, SI 235, 237
Dillinger August, SVD 242
Dlopolski (Kołtun) Wiesław Karol 38, 290, 375, 379
Długosz Zbigniew 137
Doberschütz Hubert 296
Dohnau Benon 134, 136–137, 140
Dola Kazimierz 7, 11–12, 18, 33, 47–48, 54, 289, 410, 420, 424
Dolecych (Dolezych) Ryszard 397, 399
Dolla (Dola) Jan 424, 426
Domagała Brunon Gabriel, OFM 302, 305, 307
Dombek Franciszek 278–279
Donat Friedhelm 323, 327
Doneiser Franciszek 141
Döring Henryk 300, 305–307
Drabina Jan 80, 95, 98, 235, 237
Dräther Hermann 260
Drescher Weronika 262
Drobig Augustyn 376
Dropalla Wilhelm 219, 223
Drzazga Józef, MSF 101, 104
Drzisga (Drzyzga) Alfons 375
Dubowy Ernest 61, 177
Duczek Antoni 375, 415–416, 438
Duda Grzegorz 85, 276
Dudek Alfred 436, 439
Dudek Alojzy, TChr 287, 296
Duffek Augustyn 349
Dumsch Hermann 302, 307
Dürer Hans 265
Dürschlag Stefan 173
Dussa (Dusza) Franciszek 208, 211, 215, 217, 392, 394
Dutka Stanisław 139, 141
Dwornik Klemens 304–305
Dworzak Elżbieta 53, 59–60, 65, 68, 86, 114–115, 121–122, 136, 145–147, 165, 173, 175–176, 187–189, 191–192, 210, 242–243, 245, 274, 302–304, 306, 322, 338, 340, 342, 364, 368, 374, 382–383
Dybek Bernard 104
Dygoniewicz Stefan 301, 307, 313, 318
Dylla (Dyla) Alojzy 421, 426
Dylla Karol, CMF 146, 148, 150, 351
Dziedzic Adam 97, 103
Dziewior Roman 399, 401
Dziunikowski Walerian 326–327
Dziurok Adam 34
Dziurzycki Józef 90–92

Eckhardt Henryk 300, 307
Ellmerer Anna 262
Elsner Otto 243, 246
Ende Hugo 157–158
Erhard Paweł 69–70, 130
Ernst Paweł 396, 398–400
Erzepky Antoni 425–426
Eser Ingo 28, 99
Ewert Maria 262

Fabian G.-P. 97–98, 106
Fait Magdalena 421
Feicke Karol 146, 148, 151
Felsmann Norbert 69, 133
Fennrich Jerzy, SVD 77
Ferenz J. 181
Filczek Elmar, OMI 137
Filipiak Kazimierz 287, 295
Fipper Otto 366, 369
Fit Roman 316, 318
Fitzner Jerzy 313, 317–318
Fluder Wacław (Ferdynand), OFM 262
Foik Paweł 276, 279
Foitzik Antoni 101–103
Folt Karol 189, 192, 195
Fołtyn Tomasz 263
Förster Józef 245, 247
Frach Jan 359
Franke Augustyn 103
Franke Hubert 260, 262, 272
Frankowski Franciszek, OMI 102, 104
Frenzel Jan 235, 237
Friske Leokadia 440
Fritsche Helena 262

Froncek Jan (Kazimierz), OFM 262
Fronober Hugo 246–247
Fudalla Alard, OFM 208, 273
Fudalla (Fudała) Tomasz (Juliusz), OFM 210, 216, 358–359, 389, 393
Fuge Magdalena 262
Fuhrmann Rudolf 261

Gäbel Erhard 342, 346
Gabiersch Artur 303, 307
Gabriel Jan SVD 77, 79
Gach Karol 206
Gade Bernard 355–356, 359, 363
Gade Karol 229, 231
Gade Maksymilian 223
Gaida Walter, OMI 198
Gaideczka Rudolf 66, 70
Gajewski Kazimierz 219, 224
Gajewski Modest Romuald 228, 231, 233––234
Gałoński Bronisław 13, 65–66, 68, 70–71, 356–357, 359
Ganse Karol 305, 307
Garścia Paweł 124, 127
Garus Józef, SVD 57, 60
Gaszka Joanna 224
Gawelczyk Henryk 91
Gawlik Władysław, OFM 274
Gaworski Kazimierz 115–117, 290
Gąsiorowski Antoni 20
Gdynia Alfred 210, 391
Gebauer Franciszek 165
George Zygmunt 339, 342
Gerlic Bernard 393–394, 413, 417
Gerlic Henryk 61
Gerlich Maksymilian 416, 418
Gidziella (Gidziela) Hubert 354–355, 359
Gizder Wiktor, MSF 102–103, 341
Gladisch (Gładysz) Jan 85
Gladohs Rudolf 69–70
Glaeser Zygfryd 16, 211, 214, 217
Glatzel Karol 136, 141
Glenz Karol 421
Gliwa Hubert 348
Globisch Wolfgang 26, 285
Glombik Wilhelm 300
Gniłka Adolf 273, 279, 281
Goc Małgorzata 53, 59–60, 65, 68, 86, 114–115, 121–122, 136, 145–147, 165, 173, 175–176, 187–189, 191–192, 210, 242–243, 245, 274, 302–304, 306, 322, 338, 340, 342, 364, 368, 374, 382–383
Godziek Józef 235–236
Goebel Józef 258, 260
Goergen Henryk 420, 426
Goerlich Stefan 302, 307
Goleń Wojciech 98, 103
Golisch Leon 326–327
Golla Edward 114, 116–117, 124
Golombek (Gołąbek) Gerhard 393–394, 414, 416
Golombek Oskar 419, 426, 431
Golon Mirosław 20
Gonschior (Gonsior) Anna 262
Gonschior (Gonsior) Jadwiga 216
Gonszczyk Jan 96–97, 103
Gorczyca Jan 425, 427
Goreczka Józefa 168
Goretzki Ernest 130, 175, 177
Görlich Wilhelm 292, 295
Gościński Stanisław, OFM Conv 147–148
Gotschalk Paweł 104
Gottschalk (Gotszalk) Alojzy 278
Gottschalk J. 96, 104, 213
Gottschlich Robert, SVD 126
Goy Reinhold 279
Góral Edward 173
Górka Stanisław 201, 409
Górniak M. 29, 138
Graba Antoni, CSSR 100, 104
Grabelus Franciszek 382, 386
Grabisch (Grabisz) Franciszek 389, 394, 416
Grabowski Wawrzyniec 350–351, 425, 427
Grajewski Andrzej 21
Grätz Paweł 158
Greefrath Wilhelm, SI 425–426
Gregor Hubert 425, 427, 433
Greiner Jerzy 245, 247
Grelich Robert 376
Gressok Paweł 198
Grochla Rajmund 408, 410
Grocholl W. 13, 66, 126
Grochowina August 418, 426–427, 432
Groetschel Jan, SI 74, 79
Gröger Ernest 198
Gröger J. 74, 201, 204
Gromotka Rudolf 427
Gropper J. 284
Grosch Waldemar 419
Gross Alojzy 166, 168

Grothe Fryderyk, MSF 315, 317–318
Grubmüller Maria 204, 213
Grun Paul 273
Grundei Frieda 308
Grygier Marianna 262
Gryglewicz Feliks 11
Grzeganek E. 412
Grzeschik Rosalia 204, 213
Grzesiak Władysław, SDB 173, 175, 177, 184
Grzesiek Rufin 165
Grzesik Antoni, OMI 199, 204
Grzesik Bronisław 299, 301, 306–307
Grzesik Ernest 186–187
Grzondziel Henryk, bp 241, 422
Gulczyński Andrzej 21
Guła Piotr 156–158, 162–163
Gunter G. 36, 52, 56, 59–60, 95, 153, 156, 166, 185–186, 191, 212, 222–223, 241––242, 245, 256, 276, 285, 337, 339–340, 356, 369, 373, 375, 383, 398, 421, 435, 437
Gustkowicz Jan 314–315, 318
Gutsfeld Antoni 57
Gutsfeld Deokar, SDS 74
Gutsfeld Jerzy 353–354, 359–360
Guzik Wincenty 92
Guzy Irena 93

Haase Franciszek 164–165, 167, 169
Hadelt Alfred 140
Hadrossek Paweł 103
Haiduk Franciszek 229, 231
Hajda Jan 19, 66, 69–70, 72, 130–131, 183, 360
Hajda Roman, SVD 77
Halwa Stefan 135, 141, 212, 394
Hałupka Marcin Tomasz, OCarm 33, 133, 145, 171–172, 177–178, 181–182, 273, 279
Hanich Andrzej 20, 22, 31, 34, 52–53, 59––60, 67–68, 74–79, 85, 87, 90, 97–99, 101–103, 115–116, 121–126, 135–137, 139, 145, 154–156, 166, 174, 176, 187––189, 191–192, 199, 201–202, 208, 219, 229, 236, 241–246, 254–259, 267, 274, 277, 287–292, 294, 300–302, 305––306, 314–315, 326, 337–341, 349, 357, 366–367, 382, 384, 404, 419–422, 424–426, 439
Hanke Franciszek 172
Hanke Karol 114
Hantke Fryderyk 127
Harbig Maria 262
Hartlik Bernard 358–359
Hartmann Wincenty 65, 67
Hauke Fryderyk 154, 158
Hawellek Józef 422, 426
Hawliczka Błażej 208
Hecke Erhard 254, 260–261
Hegemann Henryk, CSSR 317
Hehl U. von 377
Heidrich Otto 254
Heimann Eryk 157–158, 162
Hein Hermann 172
Heinrich Erhard 325
Heiny Jerzy 76
Heinze Alfred 245, 247
Heisig Jerzy 136, 201, 206–207
Heisler Karol 67, 70, 130
Heller Ferdynand 367, 369
Hemeyer Albert 420, 426
Henczyca Engelbert 89
Henke Lancitia 262
Hennecke Alfred, OMI 139–140
Hennequin Charles 405
Hennequin Theodore 405
Hentschel Paweł 337, 342
Herberg Józefa 262
Herbut Ignacy, SI 425, 427
Herdzin Józef 230
Herman Franciszek 291, 295
Herman Józef, CSSR 103, 108
Hermann Jan 130, 175, 177
Herrmann Bernard 342
Hertel Jerzy 296
Herzig Arno 11
Herzmann Herbert 304, 307
Hesse Jerzy 426–427
Hettwer Norbert 154, 158, 160
Heyduk Paweł 114
Heymann Łucja 262
Hędrzak Wawrzyniec 191–192
Hiller Karol 147, 150
Himmel Albert 409–410
Himmel Wilhelm 174–175, 177
Hirsch Franciszek von 338, 342
Hisslinger Alfred 136–137
Hitler Adolf 13, 25, 40, 66, 199, 203, 281––282, 333, 338, 374, 391
Hitze Guido 357

Hlond August, kard. 11, 21, 37, 43, 64, 108, 120, 170, 181
Hlubek Józef 172
Hoffmann G. 256
Hoffmann Karol 315, 317–318
Hoheisel Józef 315, 317–318
Hoheisel Karol 314, 317–318
Holletzek (Holeczek) Paweł 356–357, 359
Hollik Jan, CMF 350–351
Hołówka Julian 133, 171, 176–177
Home Hermann 125, 127
Hoppe Wilhelm 356, 359
Hornischer Franciszek 121, 127, 130–131
Horwath Jan 277, 279
Hösl Michał 290, 295
Hrabowski Alfred 77, 80, 83
Hruby Wiktor 383–384, 389, 394
Huet Stanisław 420, 427
Hundsnurscher F. 74
Hüttel Jan Adam, OMI 90–91

Ibrom Emilia 92
Igielski Jan, CSRR 95, 107, 109
Izdebska Wanda 18, 71, 247

Jabłoński Andrzej 289, 295
Jacher Władysław 23
Jaesche Walter 323, 336
Jagiełło Kasjan, OP 340
Jaglo (Jagło) Józef 100–101, 103, 109, 112
Jahn Maria Magdalena 262
Jakob Eberhard, OFM 256
Jakuboszczak Piotr 104
Jalowy (Jałowy) Roman 408, 410
Jan XXIII, papież 21, 67, 291, 293, 422–423
Janas Hubert 165
Janas Julian 339, 342
Jania Marian, OH 277, 279–280
Janik Paweł 423
Jankowski Berthold 375–376
Jankowski Karol 201, 203
Janosz Damascen Robert, OFM 256
Janoszka Karol, SVD 77
Janotta Norbert 372–373, 376
Janowski Stanisław 186, 192
Janowski Szymon 189, 192
Janta Franciszek 408, 410
Jany Alojzy 212, 383–384, 388, 394
Jany Ignacy 359, 384, 388
Jański Alojzy, OFM 165–167, 169
Jarczyk Franz-Christian 52, 135–136, 138––141, 253–256, 258–259, 300–301, 303–305, 312–313, 315–316, 365, 368
Jaritz Otto 255, 260
Jarzombek Józef 423
Jaschik (Jasik) Karol 90
Jaschik Tomasz 427
Jasiewicz Edward, SI 292
Jasińska Magdalena 247
Jatzek (Jacek) Emil 218, 222–223, 225
Jaworek Z. 373
Jaworski Marian 341
Jaworski Rudolf Jan 122, 125, 127
Jelitko Eryk (Piotr), OFM 326–327, 366, 368–370
Jenderek Józef 349, 351
Jendrzejczyk Antoni 288, 295
Jendrzejczyk Hugo 26–27, 104, 276–277, 279–280, 283
Jinda Zelma 399
Joachimsky Ernest 103
Jokiel Antoni 423–424, 426
Jonczyk Gerard 422, 426
Joniec Kazimierz 68, 121, 127, 132
Jonientz (Jonienc) Jan 243
Jonientz (Jonienc) Jerzy 100, 103, 218
Jop Franciszek, bp 67, 96, 124, 159, 183, 221, 241, 289, 291, 293, 323, 348, 376, 396, 424
Jopek Franciszek 400
Jordan Hubert 408
Josch (Josz) Hermann 327, 427
Joschko (Joszko) Jan 79
Joszko Bernard 261, 273
Jucha Karol 275
Junyk Stefan, OSBM 426–427
Jureczka Jerzy 301, 306–307
Jurek P. 97
Jurków Michał 116–117, 126–127
Jurzykowski Alojzy 245, 247
Juszczak Stefan, SI 98, 104

Kaczmarczyk Rafał, SVD 57, 61, 235, 237, 239
Kaczmarczyk Wojciech, OFM 101
Kaffarnik (Kafarnik) Alfons 384, 393–394
Kaisig Günther 306–307
Kalasiński 98
Kaleja Antoni 278
Kaliska Maria 193

Kalka Guido 355, 359
Kalus Paweł 348
Kaluza (Kałuża) Wendelin 403
Kałuski Emil 419, 427
Kałuża Andrzej 213
Kałuża Gerhard 166, 168
Kałuża Henryk, SVD 372
Kampka Józef 407, 409–411
Kania Franciszek 148, 201
Kania Maria 346
Kansy Piotr 220
Kaps Johannes 36, 61, 70, 79, 91, 104, 127, 168, 171–172, 192, 213–214, 237, 247, 256, 261, 279–280, 296, 317, 342, 359, 376–377, 383, 386, 405, 427
Kara Leon 89, 167, 237
Kascha Bertold 337–338, 342
Kaschny Bernard, OSCam 425
Kasperczyk Franciszek (Rajmund), OFM 262
Kastura Marta 92
Kawalla (Kawala) Józef 85, 89
Kayser Edmund 116–117
Kądziołka Józef 19, 98, 103, 140, 263, 265–266, 269
Kąkoliński Michał 192
Kempa Paweł 188
Kiesling Ernest 223
Kilian Jan, SVD 408
Kinzer Willibald 18
Kinzig Józef 103
Kischel (Kisiel) Alfons 244, 247
Kischka (Kiszka) Karol 57, 60
Kisielewicz Danuta 11
Kitta Paweł 419, 427
Klamminger Anna Maria 127
Klapper Józef 157–158
Klapuch Gustaw P. 357
Klar Feliks 135, 140, 260
Klar Helena 262
Klehr Alfons 127
Kleineidam Ryszard 155, 158
Klement August(yn) 322
Klenowski Jarosław 102–103
Klinger Waldemar 276–277, 280, 287
Klodwig Bernard, CSSR 219, 223
Klosa Józef 58, 60
Klose Leopold 122, 127, 130
Kloske Henryk 171, 177
Kluba Józef 188, 305
Kluczniak Franciszka 92
Kluge G. 154
Kluge Jan 256, 260
Klus Karol 195
Klyszcz Adam 215
Knauer Alojzy 306–307
Knosała Karol 424
Knosała Mikołaj 241
Knossalla (Knosała) Karol 240–241, 287
Kobierzycki Emil 38, 164, 220–221, 264, 287–291, 294–296, 299, 348
Kochanowski Jerzy 28, 99
Kocur Jan 304, 307
Koczar Stanisław, CM 154, 157–159
Köhler Bernard 299, 305–307
Köhler Joachim 74
Kohlsdorfer Julian, OFM 366
Kokoschka (Kokoszka) Jan 76, 79, 88
Kokot Eryk, SDB 424, 427
Kolarczyk Jan 221, 223
Kolbe Edgar 136, 140, 261
Kolbe Maksymilian, św. 159, 370, 417
Kollibay Jan 260–261, 339
Kolodziey (Kołodziej) Oswald 276, 295
Kołodziejczyk Walenty, SI 292
Komarek Emil 174, 177, 179–181
Kominek Bolesław, kard. 7, 13–14, 19, 21–25, 30, 33, 37–43, 47–48, 54, 59––60, 65–66, 68, 71–72, 75, 83, 85–86, 89, 92, 109–110, 112, 117, 129, 134, 138, 140–141, 143, 149–151, 153, 155, 159, 160–164, 169, 172–173, 178, 182, 189–191, 195–197, 199, 204, 206–207, 218, 227, 232–233, 238, 241–242, 249––250, 258, 260–261, 266, 269–271, 276, 278, 282, 284, 287–289, 291–293, 296–298, 307, 309, 311, 317–318, 346, 350, 361–362, 367, 370–372, 376, 388, 390–391, 393, 395, 401, 408, 410, 412, 414, 419, 423–424, 431–434, 438–439
Komor Feliks 234, 236
Komorek Józef 230, 233
Konieczny Alojzy, CM 13, 155, 158, 161––163, 204, 213, 297
Konieczny Franciszek 425–426, 430
Konieczny Pius 176
Kopeć Władysław 101, 103
Kopiec Jan, bp 12–13, 37, 53–55
Kopietz (Kopiec) Józef 373
Kopp Georg, kard. 421

Korbelářova Irena 24
Korczok Antoni 104–105, 423
Korczok Franciszek 105
Korczyk Tytus 300, 307
Kormański Antoni, OSCam 425
Korownikow Iwan 325
Koschel (Koszel) Brunon 364, 367, 369
Kosian (Kosjan) Konrad 397
Kosiński Leszek 53
Kosler Alois Maria 356
Kosmol Piotr 19, 360
Koss Feliks, OFM 208, 293
Kossytorz (Kosytorz) Teodor 100, 103, 111, 423
Kosubek Emilia 262
Koszutska Pelagia 262
Kotschy (Koczy) Józef 69–70, 130
Kotula A.J. 118–119
Kotzek (Kocek) Henryk 438
Kotzian (Kocjan) Franciszek 172, 175
Kotzur (Kocur) Paweł 90–91, 166
Kowalczyk Konrad 435
Kowalczyk Piotr 200, 204
Kowol Hubert 74
Kozielski Bolesław zob. Kominek Bolesław
Kozieł Aleksander 131, 174, 177, 183
Kozioł Walenty 118
Koziołek Karol 392, 394
Kozłowski Kazimierz 314, 318
Kozłowski Stanisław 78, 80
Kozłowski Wacław 137
Kozołub Ludwik 23
Kracherowa Nina 26
Krafczyk (Krawczyk) Paweł 75, 192, 235
Kramer Józef 259, 261
Kraudelt Juliusz 367, 369
Krause Alfred 272
Krause Gerard 427
Krause Henryk 202, 357, 359
Krautwurst Alojzy 261
Krawczyk (Kraft) Alfons 385
Krawiec Krystian 417
Kremser Fryderyk 285
Kresse Alojzy 136–137, 140
Krettek (Kretek) Franciszek 120, 122–123, 127, 129, 131, 133
Kręczyński Marian 255, 261
Kroll Agnes 204, 213
Królik Paweł 242, 247
Krucina Jan 37
Krukowski Jan Izydor 420, 427, 432
Krummschmidt Bernard 69–70
Krypel Seweryn, OFM 236
Krystek Ernest, OMI 135, 141
Krzipopa Joanna 262
Książek S. 48
Ksoll Herbert 421
Kubis Alfons 38, 164, 287
Kubis Edmund 212, 359
Kubis Józef 286–287, 293, 333–334
Kubis Paweł 212, 214–215, 385, 393
Kubitza (Kubica) Bertold 58, 60
Kuboń Ernest 164
Kucharz Edward 215
Kuczera Alfons 151, 198, 203
Kudlek Bernard 380–381, 384, 387, 390, 394–395
Kühn Alojzy 253
Kühn Jerzy 427
Kuhna (Kuna) Leon 100, 103
Kukofka (Kukowka) Wilhelm 396–397, 399
Kulessa Roman 145, 148
Kulig (Kulik) Paweł 436–437
Kulla Beatus, OFM 339
Kumor Stefan, CM 155, 157–159
Kurka Jan 75
Kuroczik (Kuroczyk) Aleksander 404
Kuroczik (Kuroczyk) Antoni 146, 148
Kurtz Alojzy, OSCam 427
Kurtz (Kurc) Franciszek 383, 391, 394
Kurtz (Kurc) Mikołaj 79, 239
Kus Bernard 276
Kusche Józef 420
Kuska Alfons 212
Kutscha Paweł 219, 223
Kutz Emil 403, 405–406
Kuźniecow W. 385
Kwasek Tadeusz 132
Kwastek Ryszard 230–231
Kwiotek Hugo 320
Kwoll (Kwol) Helmut 230
Kynast Alfred 257, 260
Kytzia (Kycia) Ernest 222–223

Laake Otto 139, 141
Labusch (Labusz, Łabusz) Tomasz 402, 404, 407
Lach K. 172
Lagosz Kazimierz 123

Lakomik (Łakomik, Łakomy) Henryk 87, 91, 390, 393
Lampka Józef, SDS 147, 151, 427
Lange Ernest 383, 386
Lange Karol 215, 383, 385
Langer Agnieszka 308
Langer Alfred 57–58, 246
Langer Jan 359
Langer Paulina 262
Langer Werner 261
Langosch K. 181
Lape Ignacy 67, 69, 121, 126, 131, 201, 203
Lassak Witalis, OFM 101–103
Latusek Paweł, bp 38, 282, 287, 295
Lebok (Łebok) Jan 164, 168
Lech Kazimierz 124–125, 127
Lehmann W. 248
Lehnert Edgar 202–203
Lehnert Hermenegilda 177
Lelek H. 13, 66
Lemberg Hans 28, 99
Lepiarczyk Willibald (Filip) 87, 390, 394
Lerch Franciszek 436
Lerch Jan 235–237
Lerch Konrad Kurt (Piotr), SI 80
Lesiuk Wiesław 11, 285
Leszczyński Jan 426–427
Lex Ehrenhold 61
Liczy Joachim, CSSR 100, 104
Lindner Emil 368–369
Lindner Józef 186
Linek Bernard 27, 34, 395
Lipnicki Adam 210
Lippa (Lipa) Franciszek 209, 392–394
Lippa Henryk 247
Lippóczy Piotr 27
Lis Michał 26, 388, 395
Lischka (Liszka) Antoni Alojzy 220–221, 223
Lisiak Józef, SAC 102, 104
Lisowski Józef 199, 203
Lisowski-Zapotoczny Józef 139, 141
Liszka Józef 37
Litwa Jan 427
Loch Fryderyk 242, 247
Lojak Paweł 244, 247
Lokay Jerzy 349, 351
Ludmilski Karol 187, 192
Ludwig Henryk 125, 127
Lux Józef 356, 359
Lyschik (Lysik, Łysik) Gustaw 287, 374

Łaszewski Władysław 139, 141
Łopatka Stanisław, SI 78
Łowejko Paweł 290
Łowejko Piotr 246–247
Łukaszyk Romuald 11
Łysik Stefan, SVD 254–256, 261, 263, 303

Machajski Felicjan, SI 76
Machinek Leon 130, 175, 177
Machoń Jerzy, OMI 199, 204
Machura Wilhelm 427
Maciaszek Józef 241, 247, 250
Maciaszek Tadeusz 124–125, 127, 131
Madajczyk Piotr 440
Madeja Jan 294–295
Magierowski Józef 435, 439
Mainka (Mańka) Henryk 374, 376
Mainka (Mańka) Jerzy 313, 317
Mainusch Karol 421
Malcherek Alojzy 88
Malczewska Aurelia 308
Maleika (Malejka) Emanuel 221, 223
Maler Katarzyna 128
Malig Kurt 279
Malina Wilhelm 192, 415
Malinowski R. 343
Malosek Franciszka 168
Małek Karol, SDS 90, 275, 279–280
Manderla Henryk 261
Mandziuk Józef 21
Mańkowska Wanda 109
Marcinek Franciszek 107–108
Marek Franciszek Antoni 25
Markiewicz Aleksander 219, 224
Markowski 82
Marschall Werner 31, 74, 419
Marscholik (Marszolik) Jerzy 228, 373
Marszalik Mieczysław 74, 80
Martin Józef 121, 127, 130
Maruska Józef 151, 199–200, 203
Maruszczak Jan 77, 80
Maruszczyk Leopold 222–223
Marx Paweł 279
Maryniarczyk 54
Maser P. 25
Masorz J. 200
Matejczyk Elżbieta 204, 213–214
Materne Otton 60

Mathar Ludwik, OMI 236–237
Mathea Paweł 144, 148
Matuszek Norbert 204
Matuszek Paweł 202, 204
Matwijowski Krystyn 104
Matyjasik Stanisław, OCarm 187, 192, 194
Mazak Stanisław 302, 307, 309, 311, 313, 371
Mazurkiewicz Karol 305, 307, 314, 318
Mehl Jan, CMF 349, 351
Meier Rudolf 141
Meissner Jan192
Melz (Melc) Jan 151, 202–204
Melzer (Melcer) Eugeniusz 69
Melzer (Melcer) Franciszek 358–359
Melzer (Melcer) Jan 136–137, 140
Mende Czesław, OFM 339–340
Menzel (Mencel) Antoni, OMI 57–58, 61
Menzel (Mencel) Józef 189, 272, 274
Merkert Maria 62
Merkert Matylda 62
Merx Franciszek, OSCam 425
Meyer Franciszek, CSSR 317
Meyer Józef, OSCam 425–426
Miążek Ryszard 247
Michaletz (Michalec) Jan 412, 415–416
Michalik Kanizjusz, OFM 253
Michalski M. 21
Mierzowski Engelbert, OFM 210, 326, 332
Mika Rajmund, OFM 288, 296, 298
Mika Wiktor 413, 417–418
Mikluszka Zygmunt 168, 253, 255, 266, 294–295
Mikołajec Józef 330
Miksa Ryszard 103
Mikulski Paweł 258, 261
Miros Piotr 137, 143
Misztal M. 242, 249
Mlynek (Młynek) Antoni 278
Młodecki Sebastian, OP 356
Mnich Joanna 262
Moch Alojzy 127
Moczygęba Grzegorz, OFM 186
Mohlek Rudolf 438
Mohr H.G. 315
Mohr Konrad 117
Morawetz (Morawec) Erhard 365, 368
Morawietz (Morawiec) Ignacy, OFM 358––359
Morawietz (Morawiec) Joachim 349–351
Moschek Jan 192
Moschek (Moszek) Paweł 274
Möser Alfons 368–369
Möser Jerzy 124, 127
Möser Józef 130
Mosler Jan 127
Mrosek Eryk 296
Mrosik (Mrozik) Wojciech (Otto), OFM 342
Mrozek Edward 137
Mrozik Bartłomiej, OFM 408
Mrozik Stanisław, SI 292
Mróz Józef 74, 80
Mróz Mikołaj 265
Mucha Franciszek, OMI 199, 204
Müller (Miller) Alfons 90, 389, 394
Müller (Miller) Paweł 166–167, 391, 394
Müller Józef 122, 127
Müller Maksymilian, SI 78, 80
Muschalik Alojzy 421
Muschol (Musioł) Franciszek 219, 223, 225
Musialik Wanda 65, 88, 90, 99, 173, 176, 209, 221, 236, 246, 287, 319, 323–324, 398, 413, 420, 424
Musiol (Musioł) Robert 420, 426
Mutke Franciszek 438–439
Myszor Jerzy 13, 21, 65, 77, 102, 193
Myśliwczyk Tomasz 421
Myśliwiec Wilhelm, MSF 420

Nabielek Karol 122, 125, 127, 131, 133
Nadolski Przemysław 421
Nahler Józef 255, 260, 262
Nantka-Namirski 238
Nastainczyk W. 256
Nathan Józef Marcin, bp 13, 18, 34, 64–66, 70–72, 120, 123, 132, 170, 181, 357
Nawa Paweł 295
Nawarecki Bolesław 257, 261
Nawrath Jan, OMI 420, 426
Negwer Josef 164
Nentwich Leon 138, 140
Nentwig Paweł, OFM 339
Netter (Neter) Jan 200
Neumann Józef 116–118
Newrzella Konrad 122–123, 127, 130–131
Nieborowski Hubert 374, 376
Niechaj Tadeusz 101, 103
Niechoj Robert 76
Nierobisch (Nierobisz) Antoni 397

Niesłony Józef 276–277, 279, 281–282
Niesporek Stanisław, MSF 202, 204
Nikel Jan 427
Nitschke Bernadetta 28
Nitschke Jan 421
Nitzke (Niczke) Józef 393, 416
Noegel Jan 424, 426, 433
Nonnast Jerzy 315, 317–318
Noppes Józef 125, 127, 130
Norek Michał 187, 190, 192
Nossol Alfons, abp 128, 291, 315, 341
Nowag Paulina 141
Nowak Edmund 206, 370–371, 383, 388, 395
Nowak Joachim, OP 339
Nowak Józef 420, 427
Nowak Wilhelm 275
Nowak-Siekierski Zygmunt 383, 388
Nowicki Władysław 75, 80
Nowotny Maksymilian 90–91, 228, 232
Nozon (Nocoń) Zygfryd 409–410
Nycz Anna 204
Nycz Edward 204

Obacz T., SI 298
Oberc Aleksander 38, 75, 78, 80, 82, 131
Obrochta Jan, SI 292
Obst August 364–365, 369, 371
Ochmann Adrian 144, 146, 150–152, 206
Oczko Bonita 310
Ogiolda Krzysztof 128, 322
Ogorek (Ogórek) Franciszek 434, 438
Olejnik L. 285
Oleś Paweł 98, 104
Opacki Rudolf 101, 103
Opaliński Walenty 77, 80
Opielka (Opiełka) Alfons 321, 327, 329–330
Opperskalski (Operskalski) Augustyn 415––416
Orkusz Kazimierz 201, 203, 206
Orlob Anna 262
Ormanowicz Józef zob. Ortmann Józef
Ortmann Józef, MSF 79
Orzeł Ludwik 38, 290, 295
Ossowski Stanisław 374, 377, 379
Otrzonsek Jadwiga 224
Otrzonsek Oswald 208
Otte Agnieszka 247
Ozimek Paweł, CMM 245, 365, 368, 370, 372

Pakulla (Pakuła) Leon 150, 413, 415
Paluch Józef 374, 376
Pałucki Mieczysław 258, 261, 263, 267
Pancyrz Alojzy 92
Panus (Panuś) Brunon Bronisław, CRL 357, 359, 363, 404–405
Paryna Wincenty, OFM Conv 114
Parzich Gertruda 224
Pashon Alfred 149
Pasierbski Roman, OMI 210, 213
Paściak Franciszek 314, 318
Patalong Piotr 156, 158, 163
Patas Józef 354, 359
Pater Józef 11, 104, 287–288
Pater Mieczysław 11, 20–21, 65, 102, 104, 203, 288, 295, 357, 392
Patrzek T., FMM 177
Pattas (Patas) Brunon 98–99, 103, 110
Paulus Friedrich von 331
Paweł VI, papież 11, 21, 208
Pawełczyk Andrzej 325
Pawełczyk Paschalis, OFM 358
Pawlar Franciszek 175, 414, 416
Pawletko Fryderyk 222, 224, 258, 261
Pawlicki Jan 186
Pawliczek Rafał 328
Pawlik Robert 68
Pawluk Henryk 200
Pawski Władysław 255, 261
Pchalek Józef 172, 177
Pech Alois 302, 307
Pelc Jakub Wiesław, OFM Conv 113–114, 117
Pelka Ewald 358–359
Pelz Franciszek 130, 172, 177–178
Peter Łucja 262
Peterek Alfons 103
Peterknecht Willibard 427
Pfeil Johann von 332
Pfitzner Józef, SVD 59–60
Piecha Bonifacy 373
Piechotta (Piechota) Jan 327, 336
Piechotta (Piechota) Karol 184, 188, 196
Pielka (Piełka) Konstanty 87, 91
Pielorz Otylia 168
Pieloth (Pielot, Pilot) Adrian 221, 223
Pieloth (Pielot, Pilot) Jan 381, 384, 390, 394
Pieprzyk F.H. 295
Pieruschka (Pieruszka) Franciszek 231, 419–420, 426, 430, 432–433

Pieschek (Piszek) Wilhelm 435, 439
Pietruszka Sylwester, SVD 74, 257
Pietryga Marian, OFM 253, 255
Pietrzak Jerzy 323, 419, 430
Pietsch Franciszek 339, 342
Pilin Władysław 76, 80
Piontek Ferdynand 83–84, 123, 143, 157, 192, 239, 260, 272, 288, 306–307, 317, 384, 407, 427
Piotrowicz Marian, SI 425, 427
Pisarski Emilian 135, 141
Pischzek (Piszczek) Jerzy 99, 102–103
Pius XI, papież 21, 286
Pius XII, papież 21, 137, 289
Ploch Jan 203
Plonka (Płonka) Robert 234, 236–237, 238–239
Ploppa Kurt 77, 80
Plosczyk (Płoszczyk) Alojzy 293, 295
Plotnik (Płotnik) Teofil 372, 375–376
Płachetka Roman, SDS 99
Pniok J. 270
Podolecki Adolf 420, 427
Podziawa Antoni 142
Podzielny Edmund 193
Poganiuch Hugo 349, 351
Pogrzeba Franciszka 117
Pohl Berthold 316–318
Pohl Jadwiga 262
Pohl Józef 126–128, 130
Pokorny Brunon 136, 140–141
Polewka L. 104
Politowski Alojzy 76
Polke Alojzy, SI 284
Pollack Maksymilian 338, 342
Pollak (Polak) Jerzy 277
Pollak Józef 222–223
Poloczek Ginter 237
Poloczek Jan 421
Poloczek Maksymilian 357, 359
Polok Jan 374
Polomski (Połomski) Antoni 202–203
Połomski Franciszek 25
Porada Elisabeth 204, 213
Porada Michał, OFM 208
Porschke Anna 148
Porwoll (Porwoł) Wilhelm Ernest 74
Poser Karol 246–247
Post Jan 358–359, 363
Potocki Franciszek, OFM 123, 288, 296, 298
Poznański Antoni 381–382, 384
Półchłopek Jan 422, 427
Półtorak Eugeniusz 79–80
Prečan Leopold, abp 122
Procyk Karol 340
Proksch (Proksz) Jan 413, 416
Przechowski Marian 116
Przibysch (Przybysz) Izydor 273
Przygodziński Władysław 244, 247
Psotta (Psota) Konstanty 147, 150
Puchalla (Puchała) Eryk 324
Punde Gustaw 324
Puscher Brunon 427
Puzik Ferdynand 227, 231, 233
Pyka Dominik, SVD 137–139, 143
Pyrchała Paweł 421–422, 427–428
Pyznar Franciszek 202–203

Quiotek (Kwiotek) Hugo 326

Racki Edmund, CM 76–77
Radwan Paweł 405
Rak Romuald 20
Ramp Leon, SVD 60
Ramsza Eugeniusz 423, 427
Rasek Gerard 397–398
Rataj Alfons 198–199
Ratajczak Dariusz 18, 248
Rathai Günther 274–275, 279
Rathai Otto (Rataj Otton) 88
Ratti Achilles zob. Pius XI, papież
Rączka Henryk 177
Recha Henryk 88
Rehnelt Jerzy 253, 260
Reinelt H. 374
Reinelt Paweł 79
Reitmayer (Reitmajer) Jan 437–438
Renger Reinhold 314, 318
Richtarsky Berthold 122, 127, 130
Richtarsky Eugeniusz 126–127, 130
Richter Franciszek, OMI 198–199
Richter Ignacy 200
Richter Karol 223
Richter Paweł 261
Riedel Artur, SI 76
Riedel Teresa 262
Rieger Paweł 315, 317–318
Rieger Solanus, OFM 301
Rogall Joachim 23
Rogalski Włodzimierz 258–259, 261

Rogosch Wincenty 421
Rollnik (Rolnik) Alfons 277
Romanowicz Juliusz 189
Romańska Teresa 82
Rosalski (Różalski) Jan 242, 368
Rosczyk Hermann, SI 236–237
Rosenbaum Sebastian 238
Rosie Filip 60–61
Rospond Stanisław 266
Rostropowicz Joanna 13
Roszko Kazimierz 101, 103
Roszkowski Wojciech 52
Rozwadowski Józef 210
Rożak (Różak) Andrzej 294–295
Rubisz Lech 11
Rudner Wilhelm 79
Rudnicki Julian 242, 247
Rudzki Franciszek 168
Rudzok Henryk, OSCam 425–426
Rühl Teodor, SVD 150, 415–416
Rupprich (Ruprich) Helmut 437
Ruszczewski Jacek 210
Rutyna Ludwik 34–35, 340–342, 345, 347
Rybka Marta 262
Rychwa Eugeniusz 246–247, 366, 369
Rygiel Józef 236
Rzodeczko Bernard 58

Sabisch (Sabisz) Alfred 42, 96, 101, 103
Sachta Edmund 276, 295
Sadowy Szczepan 188, 192
Salbert Teodor 261, 273, 279, 282
Sapeta Tomasz 219, 224
Sapieha Adam Stefan, kard. 271
Sappok (Sapok) Feliks 144, 146
Sarnes Wilhelm 145, 148
Sauer Karol 136–137, 140
Sauer Maksymilian 189, 192, 195
Sawicki Alfons, SVD 257
Schaefer Eufenia 247
Schaffner (Szafner) Karol 374–376, 404––405
Schall (Szal) Leon 113, 117, 119
Schampera (Szampera) Wilhelm 189
Scheitza (Szajca) Roch, SVD 165, 257
Scheitza P. 97
Schenk (Szenk) Wacław 100–101, 103, 382
Schepers Paweł, OMI 135, 140
Schewior (Szewior) Eryk 207, 213, 215–216
Schiller L. 315
Schimk Otto 171
Schink Paweł 124, 127, 130–131
Schinke Augustyn 253, 260
Schinzel Adolf 60
Schirmeisen Karol 138, 140
Schittko (Sitko) Karol 349, 347
Schiwon (Siwoń) Alfons 354, 359
Schlegel R. 95
Schlensog Herbert 256, 261, 265
Schmack Wiktor 130, 173
Schmalz Karol 127
Schmidt Bernard 260
Schmidt Fryderyk 116–117
Schmidt (Szmidt) Jan 38, 235, 437
Schmidt (Szmidt) Paweł 59–60, 261, 422
Schmolke August 140
Schmolke Fryderyk 342
Schnapka Jerzy 91
Schneeweiß Juliusz 125, 127, 129–130
Schneider Gustaw 175
Schneider Karol 328
Schneider Maria 204, 213
Scholl (Szoll) Jerzy 393–394, 403, 405–406
Scholtyssek (Szołtysek) Emil 67, 69
Scholz Albert 294
Scholz Edward 115–117
Scholz (Szolc) Reinhold 350–352
Scholz W. 305
Schölzel Herbert 261
Schoppa (Szopa) Brunon 423, 427, 433
Schoppa (Szopa) Werner 167
Schorn Maria 28, 325, 331, 335
Schreiber Józef 305–307
Schreiber-Kurpiers Dorota 229, 364
Schroda Józef 87, 91–92
Schubert (Szubert) Alojzy 100, 103
Schubert Alfons 204–206
Schubert Otto 305, 307
Schulz (Szulc) Franciszek 397, 399
Schulz (Szulc) Jerzy 356, 359
Schulz (Szulc) Stanisław 208, 215, 383, 386, 389, 393
Schulz Wojciech, CSSR 317
Schuster-Gawłowska Małgorzata 224
Schütte Józef 114, 117
Schutter Mateusz Stanisław, OP 356
Schwartz Franciszek, OSCam 425–426
Schwarz Adolf 34, 342, 345–346
Schwarzer Agata 346
Schwarzer Helena 346

Schwarzer Józef 346
Schwarzer Józefa 346
Schwarzer Róża 346
Schweda (Szweda) Teofil 279
Schwedowitz Walter 340, 342
Schwirtz Józef 157–158
Schwitulla Karol 328
Schymura (Szymura) Jerzy 228
Sczeponik (Szczeponik) Jerzy 167, 169
Sczuka (Szczuka) Jan 65
Sczygiel (Szczygieł) Paweł, SCI 60
Sczygiel (Szczygieł) Placyd (Franciszek), OFM 35, 279–280
Sdzuj Szczepan (Frankiewicz Edward), OFM 295
Sedlaczek Antoni 115
Seherr-Thoss 400
Seidel Brunon 261, 422, 426
Seidel Maria 262
Semik S., SDB 173
Semik T. 97, 235, 356
Serafin Maria 92
Severa (Sewera) Józef 167, 169, 201
Sewina Franciszka 262
Siekierski Franciszek 312, 315, 317–320
Siersetzka Anna 417
Siersetzki Alfons 413, 417–418
Sigulla (Szyguła) Jan 436, 440
Sikora Franciszek 198–199, 419
Sikora Hubert 75, 414
Sikora Piotr 86
Simon Herbert 215
Simon Jerzy (Alojzy), OFM 342
Simoni Jan 102–103
Sitek Alojzy 23, 25, 30, 34–36, 54–55, 63, 80, 86, 91, 112, 130, 159, 193, 195, 227, 271–272, 336, 341, 371, 395, 401, 431
Sitko Jan, SI 98, 100, 103
Sitko K. 199
Sitko M. 138, 343
Siwy Paweł 146, 148
Skarbek Czesław zob. Trzaska-Sokołowski Konstanty
Skawran Anna 416
Skorupa Wilhelm 90, 228
Skoruppa (Skorupa) Jan 152, 323, 327, 329, 335–336, 429
Skowronek Hubert 79
Skowronek Ludwik 142
Skowronek Milo 216
Skowronek Wilhelm 190
Skrobek Erhard 438–439
Skrobocz Wojciech 165
Skrzetuski Tadeusz (Seewald), OP 138, 141, 260, 368
Skrzipietz (Skrzypiec) Roman 84, 88, 91
Skrzyniecki Jan, OMI 199
Skrzypek Roman 101, 103, 210, 218, 389, 393
Slawik Emil 69–70
Slomka Franciszek 287
Slossarczyk (Ślosarczyk) Alfred 353, 359
Słupak Franciszek 154, 158
Smaczny Alfons 192
Smogorzewski Jan 144, 148
Smolnik Maksymilian 113, 117
Smolorz Franciszek 410
Smołka Leonard 203, 392
Smyczek Jerzy Henryk 61
Smykalla (Smykała) Antoni 201–202
Smykalla (Smykała) Jacek 349
Sobala Józef, SI 425, 427
Sobczyk Bolesław, COr 189–190, 192, 194
Sobeczko Helmut 159, 417
Sobejko Michał 254, 261
Sobek Edward 94, 98, 102–103
Sobieszek Leon 137
Sobota Apolinaria Elżbieta 71
Sobotta (Sobota) Florian 350
Sołtysek Renata 15, 54–55, 62, 70, 80, 92, 118, 127, 141, 149, 159, 169, 178, 194, 217, 225, 231, 237, 249, 267, 280, 297, 309, 319, 330, 343, 351, 361, 370, 377, 386, 400, 406, 410, 417, 428, 440
Sonneck Oswald 421
Sonsalla Anna 439–440
Sonsalla Benon (Augustyn), OFM 262
Soppa Teofil, CM 275
Soremba Edgar 290, 295
Sosnowski Joachim 293–294
Sossalla (Sosala) Jan 235–236
Sossna (Sosna) Maksymilian 56, 60
Sowa Alojzy 295
Sowa Jakub 60–61, 341
Sowiński Kazimierz 85, 91
Sówka Wiktor, MSF 101, 104
Spallek Albina 399
Spallek Franciszka 399
Spilla (Spila) Franciszek 209, 211
Spilla (Spila) Józef 229
Spors Bruno, SI 284

Springer Hugo 366, 369
Spyrka Alojzy 357, 359
Sroka Józef, MS 342
Stahl W. 186, 339
Stalin Józef 275
Stanisławski Józef 132
Staniszewski Zygmunt Saturnin 78, 80, 83
Stanoszek Piotr 366, 384
Starostzik Józef 427
Starrek Walter 91
Staszewski Tadeusz 137
Stawinoga Karol 223, 358
Stefański Józef 77, 80
Steffen Winfried 414, 416
Steier Otto (Otton) 197
Stein Andrzej 114, 117
Steinhauf Leon 137, 140
Stellmach Gerard 427
Stendebach Józef, OMI 135, 137
Stephan Urban 313, 318
Steuer Ernest 56, 58, 60, 63
Stiborsky Wincenty 68, 70, 130
Stokowy Barnaba, OFM 208
Stromsky Alfons 255, 260
Strzelczyk Emil 223, 245, 248
Studziński Edward 288, 295
Sułowski Zygmunt 11
Swastek Józef 86
Swolany Józef 436
Sydor Aleksander 207, 216
Sydry Stefan, MIC 137, 141
Symalla (Szymała) Józef 88
Szafraniec Piotr 305, 307
Szatkowski Franciszek 99, 103
Szczałba Jóżef Romuald, OFM Cap 426–427
Szczerbowski Edward 243, 247, 251, 366, 369
Szelążek Stanisław, bp 266
Szemraj Roman (Romuald) 154–155, 158, 161–162
Szeremet Urban, OP 340
Szetelnicki Wacław 75, 80, 201, 203
Szkarłat Władysław, MS 337
Szmigielski Łukasz 145, 148
Sznajder Józef, MSF 102
Sznajder Monika 216
Sznura G. 269
Szpyra Wincenty 86, 88, 91, 399
Szramek Emil 23
Szuba Jan, SI 78–79
Szubarga Jan 274, 279
Szulc Józef 338
Szurman Karol 195
Szurman Tadeusz, bp 168
Szygula Werner 416
Szymała Jan 102–103, 109, 326, 328
Szymczyna A 175
Szymecki Stanisław, abp 20
Szymkowicz Paweł 86, 303
Szyskowitz (Szyszkowic) Jerzy 315, 317–318
Szyszka Jerzy, OSCam 425

Ślęczek Michał 122
Ślęzak W. 80
Śliziński J. 86
Śpiewak Leon 137–138, 141
Świder Feliks 294–295, 415–416
Świerzko Piotr 256, 261
Świerzy Wilhelm (Schwierholz Willi) 340
Świeżawski Tadeusz 300, 303, 307
Świstak Z. 75

Tarka Krzysztof 34
Tarnawski Antoni 130
Tarnawski Jan, SI 78
Teicher Maria 262
Tenerowicz Stanisław 236–237
Tenschert Józef 124, 127
Tenzler Jan 374, 376
Terlecki Jan 78, 80
Terlecki Kazimierz 156, 163, 420, 427
Ternka Jacek, OFM 101, 103
Thamm Bertha 262
Thiel Antoni 56, 60, 323
Thiel Reinhold 316–318
Thiel Wilhelm 158
Thiemel Wilhelm 67–68, 132
Thomalla (Tomala) Ryszard 87, 164, 390, 394–395
Thomanek Edmund, SDB 144, 148
Thomeczek (Tomeczek) Antoni 421–422, 426–428, 434
Thomys (Tomys) Józef 77, 79, 402
Thullie (Prawdzic-Thullie) Kazimierz 186––187, 192–193, 195–196
Tilgner A. 20
Till Bertha 193
Titz Josef 421
Titz Wilhelm 130, 176–177
Titze Herbert 366, 369
Tkocz Paweł, SDS 96, 101

Tobias (Tobiasz) Paweł 398–399
Tokarz Karol 284, 293, 295
Tomaszewski Jan 367, 369
Tomczyk Damian 26, 156, 185, 241, 247, 365
Tomeczek Jan 421
Töpfer Jadwiga 262
Topiasz Franciszek 236
Tracz Bogusław 23, 95
Traumanssohn Ferdynand von 128
Trautmann Paweł 153, 156, 158, 160
Trela-Mazur Elżbieta 53, 65
Trocha Alojzy 403, 405
Trofimiak Marcjan, bp 341
Trost Alojzy 261
Trzaska-Sokołowski Konstanty 271
Trzaskalik Wojciech 74, 80
Tschoepe Jan 359, 419, 426
Tunk Antoni, SDB 204
Turkowski Stanisław 202–203
Twardoch Mikołaj, OMI 278–280
Twardowski Bolesław, abp 123

Ufryjewicz Stefan 201, 203, 206, 305, 307, 311
Ulbrich Egon 303
Ulitzka (Uliczka) Karol 357, 359
Unterlauff Maksymilian 317
Urban Augustyn, SAC 65–66
Urban Karol 353, 359
Urban Wincenty, bp 11, 19, 86–87, 91, 252
Urbanczyk Piotr 103
Urbansky (Urbański) Leon 354, 359
Urbańczyk Józef 421
Usmitzer K., SI 274, 279–280
Uzeschny Alfons 124, 127

Valerius Jan, SVD 164
Viebig (Fibik) Hermann 420, 426
Vogelhund Martin 265
Völkel Paweł 254, 260

Wach Tadeusz 306–307, 316, 320
Wache Józef 99, 103
Waclawczyk Ryszard 426
Waclawik Edmund 421
Wagner Gerhard 422, 427, 433
Walczyk Tadeusz 301, 307, 311–312
Waleński Bernard 26
Waletzko (Waleczko) Jan 228, 232
Walichnowski Tadeusz 27
Walloschek Franciszek 321, 327, 329–330
Walter Jan 155, 158, 161, 384, 393
Walter Józef, SDB 355
Waniek Alfred 91
Waniek Franciszek 277–278
Warschitz Ernest 65
Warzitz (Warzyc) Jerzy 198, 436, 439
Wawoczny Grzegorz 105, 360
Wawra Karol 252, 256–257, 260, 262, 265, 270
Wawro Waldemar 103
Wawrzinek (Wawrzynek) Alfons 399
Wawrzyński Antoni 338, 342
Wąsik Stanisław 308
Weber Emanuel 422–423, 427
Wegner Feliks (Dionizy), OFM 262
Weidler Henryk 176
Weidlich Gerhard 348, 350
Weinert Harald 98, 103
Weiser A. 25
Weiser Maksymilian 260, 272
Weiss Eryk 154, 158, 163
Welcel Henryk 73, 364, 367, 369
Welzel Adolf 339, 342
Wenzel (Wencel) Andrzej 114, 393–395, 402
Wereta Józef 419, 427
Werner Franciszka 62
Werner Henryk 70, 258, 260
Wessely Juliusz 259–260
Wessolly (Wesoły) Jan 185
Wessolly (Wesoły) Jerzy 209, 392–394
Wiatrowy Kazimierz 123–124, 127, 131
Wiatrowy Władysław 125–127, 131
Widera Stanisław 229
Widlak Paweł 176, 181
Wieczorek Roman 421
Wiegand Emil, OMI 135, 140
Wielgus Gabriel, OCarm 133, 175, 177
Wielgus Józef, SCI 68–70
Wieloch 310
Wierciński Feliks, SI 284
Wierzgoń Alojzy 168
Wiesiołek Bonifacy 208
Wieszczak Antoni 78
Wilimski Leopold, SI 284
Wilkowicz Stanisław 388
Willimsky Jan 369
Winkler Antoni 219, 223
Winkler Jerzy 242
Winnicki Edward 349, 351–352

Wirsig Józef 260
Wischka (Wiszka) Jerzy 212–213
Wistuba Paweł 188
Wiszka Jerzy 207
Wiśniowski E. 86
Witkowski Mikołaj 123, 126–131
Witkowski Władysław 99, 103
Wlocka (Włoczka) Teodor 235–236, 409
Władysław Opolczyk, książę 115
Wodarz Antoni 352, 355, 359
Wodecka-Lasota Dorota 26, 285, 341
Wöhl Ernest 114, 117
Wöhl Józef 147–148
Woitok (Wojtok) Ryszard 295
Woitzik (Wójcik) Jerzy 409–410
Wojaczek Józef Gothard, CMM 242, 248
Wojciech Walenty, bp 284
Wojnak Tadeusz 419
Wojnar Alojzy 337
Wojniak Tadeusz 427
Wojtasek Józef 343
Wojtowicz Feliks, SI 292
Wojtunik Roman, MS 337
Wojtuń Bolesław, OFM 415
Wolf Edgar 33, 218, 224
Wolff Klara 62
Wollik (Wolik) Bruno (Brunon) 78, 236–237
Wollnik (Wolnik) Filip 349, 351
Wolnik Franciszek 225
Wolny Alojzy 79, 414
Woronowicz Stanisław 240, 243, 247, 250
Woschnitzok (Woźniczok) Wiktor 228
Woś Michał 424, 427
Wottke Ryszard 67, 70, 130
Wotzka (Wocka) Jerzy 151, 198–199
Woźnica Gerard, MSF 398–399
Wójcicki Franciszek 187, 190, 192
Wrazidlo Fryderyk 126–127, 130
Wrazidlo Karol 186, 192–193
Wrzeciono Józef, SI 292
Wrzesiński Wojciech 25
Wunder M. 257
Württemberg Albrecht Eugen von 437
Württemberg Ferdynand von 437
Württemberg Nadjeżda von 437
Wycisk Alojzy 355, 403, 422
Wycisk Edward 145, 148
Wycisk Jan 236–237
Wycisk M. 131
Wycisk Wacław, bp 38, 79, 145, 241, 289, 291
Wyglenda Walenty 293
Wypiór Jan 87, 91
Wyrambik Franciszek 350
Wyrostek Jan 172, 177
Wyrwol (Wyrwoł) Jerzy 373
Wyszatycki Franciszek 245–247
Wyszyński Stefan, kard. 19, 21, 265, 269, 289, 291, 313, 435

Zabrzeski Władysław Jan 255–256, 261
Žáček Rudolf 24
Zachlod (Zachłód) Józef Stanisław 75, 79, 83
Zając Filip 115–117
Zając Henryk 215
Zając Michał 346
Zając Wojciech Jan, OCarm 176–177
Zakrzewski Jakub 243, 247
Zalewski Zbigniew 19, 252, 262–265, 267, 270
Zang Rudolf 223
Zapiór Henryk, CM 155, 163, 242, 247
Zaryczański Bolesław 102–103
Zawadecki Michał 188, 191–192
Zawadzki Aleksander 160, 206, 272, 307, 371, 395, 424, 430–431
Zbaniuszek Faustyn 384
Zebrała Józef 166–167
Zeman Jan 132
Ziebolz Feliks 155, 158
Ziebolz Jerzy 316–318
Ziegler Jerzy 339, 342
Ziegler Stanisław 340, 342
Ziętek Jerzy 108
Zimnik Jerzy 380, 384, 387, 392–393
Zimolong Bertrand (Franciszek), OFM 376–377
Zimorek Zygfryd 155–158
Zmuda Franciszek 376
Zmuda Jan 340
Zolondek (Żołądek) Józef 398
Zopp Celestyn, OFM 256, 260, 262, 270
Zug Alojzy 326–328
Zwior (Zwiór) Jan 115, 119, 421

Żaryn Jan 155
Żurawski Franciszek, MS 342
Żurek J. 364

Indeks miejscowości*

Achthuben zob. Włóczno
Ackerfelde O.S. zob. Ziemięcice
Adamówka 294
Adamy 116, 119
Adelenhof zob. Kopienica
Ahndorf zob. Zwóz
Albrechtsdorf zob. Wojciechów
Alt Baudendorf zob. Stare Budkowice
Alt Bischofstal zob. Stary Ujazd
Alt Budkowitz zob. Stare Budkowice
Alt Cosel zob. Stare Koźle
Alt Gleiwitz zob. Stare Gliwice
Alt Grottkau zob. Stary Grodków
Alt Karmunkau zob. Stare Karmonki
Alt Kuttendorf zob. Stare Kotkowice
Alt Ostdorf zob. Stara Schodnia
Alt Patschkau zob. Stary Paczków
Alt Poppelau zob. Popielów
Alt Rosenberg zob. Stare Olesno
Alt Schalkendorf zob. Stare Siołkowice
Alt Schalkowitz zob. Stare Siołkowice
Alt Schodnia zob. Stara Schodnia
Alt Siedel zob. Siedlec (dekanat Strzelce Opolskie)
Alt Tschapel zob. Stare Czaple
Alt Ujest zob. Stary Ujazd
Alt Wette zob. Polski Świętów
Alt Wiendorf zob. Pomorzowiczki
Alt Wienskowitz zob. Więckowice Stare
Alt Wiesbach zob. Więckowice Stare
Alt Wilmsdorf zob. Wilamowa
Alt Zülz zob. Solec
Altdorf 249
Alteichen zob. Gołkowice
Altendorf zob. Stara Wieś
Alteneichen zob. Boroszów
Altenwall zob. Komorno
Altewalde zob. Stary Las
Althammer (dekanat Zagwiździe) zob. Poliwoda
Althammer (dekanat Łabędy) zob. Trachy
Althaus zob. Domecko
Altjägel zob. Jagielnica
Altstadt zob. Stare Miasto
Altstett zob. Nowa Cerekwia
Alttschammendorf zob. Samborowice (dekanat Otmuchów)
Altweiler zob. Błażejowice (dekanat Łany)
Altzülz zob. Solec
Am Waldrand zob. Podkraje
Amaliengrund zob. Sławoszów
Amalin zob. Sławoszów
Ambach zob. Krępna
Amelin zob. Sławoszów
Ammern O.S. zob. Sternalice
Andreashütte zob. Zawadzkie
Andrzejów zob. Jędrzejów
Angerbach O.S. zob. Rozmierz
Angersdorf zob. Proślice
Annaberg zob. Góra Świętej Anny
Annahof zob. Sowin
Annatal zob. Kadłubiec
Annengrund zob. Rozwadza
Antonia zob. Antoniów
Antoniów 166–167
Arnoldowice zob. Jarnołtówek
Arnoldowo Suche zob. Jarnołtów
Arnoldsdorf zob. Jarnołtówek
Arnsdorf zob. Przecza
Auchwitz zob. Uciechowice
Auendorf zob. Krośnica (dekanat Groszowice)
Auenfelde zob. Jaśkowice
Auenrode zob. Osiek Grodkowski
Auenwalde zob. Otoki
Auschwitz 424
Autischkau zob. Ucieszków

Babice 24, 121–122, 124, 128–129, 131, 134, 172–173, 201, 353–355, 360
Babitz zob. Babice
Baborów 22, 24, 33, 41, 133, 145, 170––172, 178–179, 181–183, 273, 279
Bachheiden zob. Myślina
Bachowice 221
Bachweiler (dekanat Koźle) zob. Budziska
Bachweiler (dekanat Pyskowice) zob. Zawada
Bad Mergenheim 348
Badenau zob. Bogdanowice
Badewitz zob. Bogdanowice
Bagno 207
Balawarka 242
Balcarowice zob. Balcarzowice
Balcarzowice 402
Balzarowitz zob. Balcarzowice

* Indeks nie obejmuje bibliografii i streszczenia obcojęzycznego oraz miejsc wydania pozycji zamieszczonych w przypisach.

Bamberg 171
Bankau zob. Bąków
Bar-le-Duc 21
Baranówka 115
Barcice 162
Bardno 365
Bardo Śląskie 108, 203, 317
Barglowka zob. Bargłówka
Bargłówka 222
Baroszowice zob. Paruszowice
Barszczowice 85, 92
Baruszowice (dekanat Kluczbork) zob. Paruszowice
Baruszowice (dekanat Niemodlin) zob. Sady
Barut 381
Barysz 290, 294, 435
Bassan zob. Bazany
Baucke zob. Buków (dekanat Otmuchów, par. Kałków)
Bauerngrund zob. Piechocice
Bauerwitz zob. Baborów
Baumgarten (dekanat Niemodlin) zob. Sady
Baumgarten (dekanat Kluczbork) zob. Paruszowice
Bauschdorf zob. Budziszowice
Bauschwitz zob. Budziszowice
Baworów zob. Baborów
Baworów (k. Tarnopola) 340
Bazany 185
Bażany zob. Bazany
Bąkownia 89
Bąków 187, 189–190
Beatenhoff zob. Żarów
Bechau zob. Biechów
Bechau 67
Bechów zob. Biechów
Bednary 304
Beigwitz zob. Bykowice
Bełk 270
Benice 323
Benkowitz zob. Bieńkowice
Berchtoldsdorf zob. Strzebniów
Berendorf zob. Bieńkowice
Berezowice Małe 121
Bergdorf zob. Daniec
Berghöhe zob. Białowieża
Bergkirch zob. Sławików
Bergstadt O.S. zob. Leśnica
Bergvorwerk zob. Góreczno
Bergwalde zob. Bargłówka
Berlin 11, 143, 193, 310, 334, 345, 357, 441
Bernacice 24, 121, 128
Bernatów 114
Berndau zob. Bernatów
Berthelschütz zob. Unieszów
Beuthen zob. Bytom
Bezchlebie zob. Przezchlebie
Będzin 133
Biadacz (dekanat Stare Siołkowice) zob. Biadacz-Krzyże
Biadacz (dekanat Olesno) zob. Wachowice
Biadacz (dekanat Kluczbork) 187, 190
Biadacz (dekanat Opole) 295
Biadacz-Krzyże 373
Biadaczow zob. Biadaczów
Biadaczów 202
Biała 11, 14–15, 22, 24, 29, 48, 56–63, 116, 177, 201, 222, 235, 241, 246, 261, 337, 339, 341, 344, 423
Biała Niska zob. Biała Nyska
Biała Nyska 19, 252–253, 268–270
Biała Prądnicka zob. Biała
Biała Wieś zob. Białowieża Suliszów
Biała Wieża zob. Białowieża Suliszów
Białowieża 314
Białowieża Dolna zob. Białowieża
Białowieża Górna zob. Białowieża Suliszów
Białowieża Siemionka zob. Białowieża Siodłary
Białowieża Siodłary 313
Białowieża Suliszów 313
Białystok 156
Biechów 303, 308
Biedrzychowice 74, 147, 396, 399–400
Biegi zob. Rynarcice
Biegonice 266
Biegonice zob. Rynarcice
Bielau zob. Biała Nyska
Bielawa zob. Biała Nyska
Bielice 73, 198, 364, 367, 369–371
Bielitz zob. Bielice
Bielsko zob. Bielice
Bienendorf zob. Łowkowice
Bieńkowice 229, 242, 408, 410–411
Bierawa 66, 197, 204–206, 236, 340
Bierdzan zob. Bierdzany
Bierdzany 372, 435, 441
Bierkowice zob. Opole
Biernatów zob. Bernatów

Biertołcice zob. Unieszów
Biertółcice zob. Unieszów
Biertułcice zob. Unieszów
Biestrzinnik zob. Biestrzynnik
Biestrzynnik 165
Bilchengrund zob. Pilchowice
Biłgoraj 258
Biłka Królewska 210, 382
Biłka Szlachecka 86, 92, 121, 145, 157, 210, 245
Birawa zob. Bierawa
Birkdorf zob. Brzezinka (dekanat Kluczbork)
Birken zob. Brzeźce
Birkenau O.S. zob. Brzezinka (dekanat Łabędy)
Birkenbach zob. Brzozowa
Birkenfeld zob. Brzózki
Birkental (dekanat Dobrodzień) zob. Kocury
Birkental (dekanat Opole) zob. Bierkowice
Birkowice zob. Bierkowice
Birkowitz zob. Bierkowice
Bischdorf zob. Biskupice (dekanat Kluczbork)
Bischdorf O.S. zob. Biskupice (dekanat Olesno)
Bischofstal zob. Ujazd (dekanat Ujazd)
Bischofswalde zob. Biskupów
Biskowice 124
Biskupice (dekanat Głuchołazy) zob. Biskupów
Biskupice (dekanat Zabrze) zob. Zabrze
Biskupice (dekanat Kluczbork) 96, 191, 194, 282
Biskupice (dekanat Olesno) 261, 273, 279–280
Biskupice Drogi 273
Biskupów 76, 135, 141–142, 212, 260, 289, 392, 394
Biskupskie Drogi zob. Biskupice Drogi
Bitschin zob. Bycina
Bitschinitz zob. Byczynica
Bittendorf zob. Bednary
Blachow zob. Błachów
Blachowe zob. Błachów
Blachownia zob. Blachownia Śląska
Blachownia Śląska 118, 206, 415
Blachów zob. Błachów
Bladen zob. Włodzienin
Blaschewitz zob. Błażejowice Dolne
Blaschowitz zob. Błażejowice (dekanat Toszek)
Blazeowitz zob. Błażejowice (dekanat Łany)
Blechhammer zob. Blachownia Śląska
Bleischwitz zob. Bliszczyce
Blimkinów zob. Radomierowice
Blinkinów zob. Radomierowice
Bliszczyce 24, 65, 67, 70–72, 357
Bliźczyce zob. Bliszczyce
Bliżanowice 276
Bliżczyce zob. Bliszczyce
Blottnitz zob. Błotnica Strzelecka
Blumenthal (dekanat Zagwiździe) zob. Krzywa Góra
Blumenthal (dekanat Otmuchów) zob. Kwiatków
Blütenau zob. Kalinów
Błachów 85
Błażejowice (dekanat Głogówek) zob. Błażejowice Dolne
Błażejowice (dekanat Łany) 230
Błażejowice (dekanat Niemodlin) 244–245
Błażejowice (dekanat Toszek) 405
Błażejowice Dolne 115
Błotnica (dekanat Toszek) zob. Błotnica Strzelecka
Błotnica (dekanat Paczków) 313
Błotnica Dolna 313
Błotnica Górna 313
Błotnica Strzelecka 393, 395, 402
Błotnica Śląska zob. Błotnica Strzelecka
Boblowitz zob. Boboluszki
Boboluszki 24, 65
Bobrek zob. Bytom
Bobrek-Karf I zob. Bobrek
Bobrek-Karf II zob. Bobrek
Bocianowice zob. Bodzanowice
Bockhäuser zob. Bokowe
Bodland zob. Bogacica
Bodzanowice 171, 273, 279–280, 348
Bodzanów 135, 142
Bogacica 22, 24, 61, 185, 192, 194, 215, 366
Bogacka Szklarnia 185
Bogdanowice (dekanat Grodków) zob. Bogdanów
Bogdanowice (dekanat Nysa) zob. Pakosławice
Bogdanowice (dekanat Głubczyce) 16, 24, 121, 127, 129–131, 133–134
Bogdanów 155
Bogdańczowice 186
Bogduńczowice zob. Bogdańczowice

Boguchwałów 24, 130, 172, 178–179
Bogucice zob. Katowice
Boguschütz zob. Boguszyce
Boguszyce 18, 26, 243, 275, 321–322, 327–330, 336, 404
Böhmswalde zob. Czechowice
Boitmannsdorf zob. Bogdanów
Boitschow zob. Bojszów
Bojanow zob. Bojanów
Bojanów 229, 408, 410–411
Bojków zob. Gliwice
Bojszów 222
Bokowe 381
Bolacice 65
Boleslau zob. Bolesław
Bolesław 24, 78, 172, 178, 408, 411–412
Bolko zob. Nowa Wieś Królewska
Boniowice 348
Boniowitz zob. Boniowice
Bonkownia zob. Bąkownia
Bonn 291
Borek (dekanat Kluczbork) 190
Borek (dekanat Strzeleczki) 397
Borislawitz zob. Borzysławice
Boritsch zob. Borycz
Borkendorf zob. Burgrabice
Borkenhain zob. Borkowice (dekanat Niemodlin)
Borkental zob. Łubki
Borkenwalde zob. Borkowice (dekanat Kluczbork)
Borki 373
Borki Małe 274
Borki Wielkie 35, 274, 279–280, 326, 348
Borkowice (dekanat Głuchołazy) zob. Burgrabice
Borkowice (dekanat Kluczbork) 185
Borkowice (dekanat Niemodlin) 244–245
Borkowitz zob. Borkowice (dekanat Kluczbork)
Borkwitz zob. Borkowice (dekanat Niemodlin)
Boroschau zob. Boroszów
Boroszów 273
Borowian zob. Borowiany (dekanat Dobrodzień)
Borowiany (dekanat Dobrodzień) 87, 90
Borowiany (dekanat Toszek) 404
Borowniany zob. Borowiany (dekanat Dobrodzień)
Borrek zob. Borki
Borszczów 114, 302
Borucin 24, 172, 175, 178
Boruszowice zob. Paruszowice
Borutin zob. Borucin
Borycz 166
Borysławice zob. Borzysławice
Borzucin zob. Borucin
Borzysławice 145
Bösdorf zob. Pakosławice
Botzanowitz zob. Bodzanowice
Bowallno zob. Wawelno
Bowalno zob. Wawelno
Bóbrka 122, 127, 187, 366
Braciszkowice zob. Braciszów
Braciszków zob. Braciszów
Braciszów 16, 24, 121, 125, 127, 131, 133–134
Brande zob. Prądy
Brandewalde zob. Pogórze
Brandewalde Kolonie zob. Pogórze Kolonia
Branice 12–16, 18, 23–25, 29, 34, 48, 51, 64–67, 69–73, 86, 120–121, 130, 132––133, 201, 247, 255, 262, 357, 408, 411, 420, 440
Branitz zob. Branice
Bratsch zob. Braciszów
Braunbach zob. Rudno
Breitenfeld zob. Makowice
Breitenmarkt zob. Sieraków Śląski
Brese zob. Brzeźnica (dekanat Biała)
Bresina zob. Brzeziny (dekanat Strzelce Opolskie)
Bresinke zob. Brzezinka (dekanat Kluczbork)
Breslau zob. Wrocław
Bresnitz (dekanat Biała) zob. Brzeźnica (dekanat Biała)
Bresnitz (dekanat Racibórz) zob. Brzeźnica (dekanat Racibórz)
Brinitz zob. Brynica
Brinitze zob. Brynica
Brinnitz zob. Brynica
Brodnica 190
Brody 121, 288–289
Bronice zob. Broniec
Broniec 274, 326
Bronietz zob. Broniec
Broniszewice zob. Broniszowice
Broniszewicze zob. Broniszowice

Broniszowice 301
Broschütz zob. Brożec
Broslawitz zob. Zbrosławice
Browieniec Polski 59
Browinek zob. Browieniec Polski
Browiniec (dekanat Biała) zob. Browieniec Polski
Browiniec (dekanat Głogówek) zob. Nowy Browieniec
Browiniec Śląski zob. Nowy Browieniec
Brożce zob. Brożec
Brożec 144, 147–149
Brückenort zob. Borki Wielkie
Brune zob. Bruny
Brünne zob. Brynica
Brunneck zob. Brynek
Brünschwitz zob. Broniszowice
Bruny 191
Bryksy 149
Brynek 89
Brynica 115, 189, 278, 350, 372–373, 376––377
Brynnek zob. Brynek
Brzeg 11, 372
Brzeszkowice zob. Brzęczkowice
Brzezetz zob. Brzeźce
Brzezie (dekanat Skoroszyce) zob. Brzeziny (dekanat Skoroszyce)
Brzezie (dekanat Stare Siołkowice) 374
Brzezin zob. Brzeziny (dekanat Skoroszyce)
Brzezina Polska 301, 417
Brzezinka (dekanat Kluczbork) 190
Brzezinka (dekanat Łabędy) 212, 219–220, 223, 225
Brzezinki (dekanat Otmuchów) zob. Brzezina Polska
Brzezinki (dekanat Kluczbork) zob. Brzezinka (dekanat Kluczbork)
Brzezinki (dekanat Kluczbork) 189
Brzeziny (dekanat Skoroszyce) 366–367, 369–370
Brzeziny (dekanat Strzelce Opolskie) 383
Brzeziny Śląskie 237
Brzeźce 202
Brzeźnica (dekanat Biała) 58
Brzeźnica (dekanat Racibórz) 354
Brzeźnica (pow. ząbkowicki) 203
Brzeżany 65, 68, 115–116, 121, 135–136, 138–139, 147, 165, 303
Brzęczkowice 21, 242
Brzęskowice zob. Brzęczkowice
Brzęśkowice zob. Brzęczkowice
Brzozowa 230
Brzózka zob. Brzózki
Brzózki 191
Buchelsdorf zob. Niemysłowice
Buchenau zob. Nędza
Buchendorf zob. Grabczok
Buchengrund zob. Goszczowice
Buchenhöh zob. Żyrowa
Buchenlust zob. Rachowice
Buchental zob. Skrońsko
Buchenwald 203
Buchwałów zob. Boguchwałów
Buchwatów zob. Boguchwałów
Buczacz 286, 294, 305, 338, 340–341, 435
Bud 397
Budapeszt 281
Buddenbrock zob. Brodnica
Budenbruk zob. Brodnica
Budiaczów 124
Budkowice zob. Brodnica
Budkowice Nowe zob. Nowe Budkowice
Budyłów 65, 68, 121
Budzieszowice zob. Budziszowice
Budzisk zob. Budziska
Budziska 203
Budziszowice 365
Budzów 274
Bukareszt 74, 80, 87, 91
Buki zob. Buków (dekanat Otmuchów, par. Kałków)
Bukowa zob. Bukowo
Bukowo 438
Buków (dekanat Otmuchów, par. Nowaki) zob. Biechów
Buków (dekanat Otmuchów, par. Kałków) 301
Buntowce zob. Węża
Bunzelberg zob. Bolesław
Burakówka 244
Burckardsdorf zob. Bierdzany
Burgfeld zob. Gródczany
Burgfels zob. Błażejowice (dekanat Toszek)
Burghof zob. Grodzisko (dekanat Strzelce Opolskie)
Burgrabice 135–136, 141–142, 201, 207, 338
Bürgsdorf zob. Brzezinki (dekanat Kluczbork)

Burgstätte I zob. Grodziec
Burgwasser O.S. zob. Dobra
Buschhausen zob. Bąkownia
Buschweiler zob. Poczołków
Busk 65, 123, 133
Busk-Adamy 118
Busko 114, 116, 119
Busow zob. Budzów
Buszcz 115–116
But zob. Bud
Bychowice zob. Bykowice
Bycina 349
Byczyna 11, 24–25, 185, 190–192, 194
Byczynica 231
Byczynice zob. Byczynica
Bykowice 258
Bytków 145
Bytom 11, 13–15, 22–25, 29–30, 38, 48, 51, 57, 73–80, 82–84, 87–89, 96, 99–103, 119, 123, 133, 147, 154, 167, 171, 174, 187, 198, 201, 226, 234–239, 265, 277–278, 286, 288–289, 291, 301, 326, 328, 349, 355, 375, 397, 402, 409, 414, 419–421, 425, 429–430
Bytom-Bobrek zob. Bobrek
Bytom-Karbie zob. Karb
Bytom-Stolarzowice zob. Stolarzowice
Bzinica Nowa zob. Nowa Bzinica
Bzinica Stara zob. Stara Bzinica
Bzinitz zob. Stara Bzinica
Bzionków 85
Bziunkau zob. Bzionków
Bziunków zob. Bzionków

Carlsruhe O.S. zob. Pokój
Celiny zob. Zielina
Cellin zob. Zielina
Centawa 114, 393, 402, 406
Cerkiew Polska zob. Polska Cerekiew
Cerkiew Stara zob. Nowa Cerekwia
Cerkiewice zob. Żerkowice
Cętawa zob. Centawa
Chagey 405
Chalupki zob. Chałupki
Chałupki 24, 409–411
Charbielin 139, 141, 344
Charlottenthal zob. Klekotna
Chechlau zob. Chechło
Chechło 277, 413
Chicago 101
Chieti 364, 369
Chmiellowitz zob. Chmielowice
Chmielowice 292–293, 298
Chobie 86
Chocianowice 24, 57, 186, 222
Chociebórz 314
Chodaczków Wielki 338
Chodorów 356
Chojnów 220
Chomiąża 24, 122, 125, 130–131, 301
Chomiż zob. Chomiąża
Chorinskowitz zob. Choryńskowice
Chorula 323
Chorulla zob. Chorula
Choryńskowice zob. Sośnicowice
Chorzów 109, 164, 293, 376
Chorzów Stary 424
Chrapkowice zob. Krapkowice
Chrąsty zob. Chrząstowice
Chronstau zob. Chrząstowice
Chronsty zob. Chrząstowice
Chrosczinna zob. Chróścina Opolska
Chrosczütz zob. Chróścice
Chrost zob. Chrósty
Chrościce zob. Krzyżkowice
Chróstno zob. Zalesie (dekanat Głubczyce)
Chrósty 147
Chróścice (dekanat Prudnik) zob. Krzyżkowice
Chróścice (dekanat Stare Siołkowice) 228, 373, 376–377
Chróścicielów zob. Chróścielów
Chróścielów 24, 67–68
Chróścina (dekanat Grodków) 153, 157–160, 162–163
Chróścina (dekanat Niemodlin) 244–245, 250
Chróścina Opolska 322, 324, 331, 375, 403, 423
Chróścinka zob. Chróścina (dekanat Niemodlin)
Chruścielów zob. Chróścielów
Chrząstowice 164, 168–169, 287
Chrząsty zob. Chrząstowice
Chrząszczyce 57, 87, 236, 244, 322–323, 327–331, 336, 348, 429
Chrzelice 58
Chrzowice 321–322
Chrzowitz zob. Chrzowice
Chrzumczütz zob. Chrząszczyce

Chudoba 58, 189, 211, 272, 274, 276–277
Chwoszcz 403
Ciarka 277
Ciarki zob. Ciarka
Ciasna 85, 277–278, 280
Ciasno zob. Ciasna
Ciechowice 358
Ciecierzyn 187, 193
Ciepielowice 240
Ciepłowice zob. Ciepielowice
Cierkiewice zob. Żerkowice
Ciermęcice zob. Ciermięcice
Ciermięcice 121
Cieszanowice 302, 309
Ciesznów 145
Cieszowice zob. Cieszanowice
Cieszyn 69
Cieśniów zob. Ciesznów
Cięcierzyn zob. Ciecierzyn
Ciężkowice 230
Ciochowice 404
Ciochowitz zob. Ciochowice
Cisek 151, 197–198, 204, 227, 230, 436
Cisiec 313, 315
Ciski zob. Cisek
Cisowa (dekanat Koźle) zob. Kędzierzyn-
-Koźle
Cisowa (dekanat Gościęcin) 79, 99, 144,
147, 150
Ciulichów zob. Sulisław
Colonnowska zob. Kolonowskie
Comeise zob. Chomiąża
Comprachtschütz zob. Komprachcice
Conception 98
Cosel O.S. zob. Koźle
Cottbus 57, 143, 304
Crookston 415
Culichów zob. Sulisław
Cyndal zob. Młodoszowice
Cyprzanów 173, 348, 353, 365
Czabarówka 69
Czaple Stare zob. Stare Czaple
Czarków 404
Czarnocin 209
Czarnokońce 243
Czarnolas 153–154
Czarnosin zob. Czarnocin
Czarnowanz zob. Czarnowąsy
Czarnowąsy 166, 257, 287, 326, 373, 376–
–377, 379–380, 439
Czarnożyny zob. Czarnocin
Czarnożyń zob. Czarnocin
Czartowice 397
Czasnau zob. Ciasna
Czechowice 220
Czekanów 350
Czelabińsk 427
Czernica 419
Czernichów zob. Ćwiercie
Czerniów zob. Ćwiercie
Czernochów zob. Ćwiercie
Czerwentzütz zob. Czerwięcice
Czerwiec zob. Piątkowice (Duże)
Czerwięcice 230
Czerwona 277
Czerwona Woda zob. Piątkowice (Duże)
Czerwonka 69
Czerwonków 24, 176, 178
Częstochowa 94, 119, 209, 213, 273, 423
Cziasnau zob. Ciasna
Czienskowitz zob. Ciężkowice
Czissek zob. Cisek
Czissowa zob. Cisowa
Czortków 186, 341
Czyżowice 59, 346

Ćwierci zob. Ćwiercie
Ćwiercice zob. Ćwiercie
Ćwiercie 398

Dachau 35, 104–105, 198, 279–280, 295,
350–352, 357, 423
Dalejów 121
Dallnie zob. Dalnie
Dalnia zob. Dalnie
Dalnie 209
Dambinietz zob. Dębiniec
Dambrau zob. Dąbrowa (dekanat Niemodlin)
Dammer Oschek zob. Osiek Duży
Dammfelde zob. Domaradz
Dammfelder Hammer zob. Domaradzka
Kuźnia
Dammfelder Hammer Kolonie zob.
Jagienow
Dammforst zob. Żabiniec (dekanat
Zagwiździe)
Dammratsch zob. Domaradz
Dammratschhammer zob. Domaradzka
Kuźnia
Dammrode zob. Kozuby

Dammwehr zob. Paryż
Dammweide zob. Jagienna
Dammwiese zob. Świerczowskie
Dancin zob. Okoły
Dancyn zob. Okoły
Daniec 167
Danietz zob. Daniec
Darachów 368
Daszawa 173
Dąb zob. Katowice
Dąbrowa (dekanat Gościęcin) 146
Dąbrowa (dekanat Niemodlin) 240, 244, 246–251, 287
Dąbrowa (dekanat Pyskowice) 348
Dąbrowa Górnicza 423
Dąbrowa Niemodlińska zob. Dąbrowa (dekanat Niemodlin)
Dąbrowica zob. Dąbrowice
Dąbrowice 165
Dąbrowsk zob. Wójcice
Dąbrówka (dekanat Niemodlin) zob. Dąbrowa (dekanat Niemodlin)
Dąbrówka (dekanat Leśnica) 209
Dąbrówka (dekanat Toszek) 403
Dąbrówka Dolna 372, 435, 439
Dąbrówka Górna 326
Dąbrówka Łubniańska 204, 375
Dąbrówka Ługniańska zob. Dąbrówka Łubniańska
Debrzyca 24, 121–122, 128–131
Dechantsdorf zob. Dziekaństwo
Dembio zob. Dębie
Dembiohammer zob. Dębska Kuźnia
Dembowa zob. Dębowa
Derschau zob. Suchy Bór
Deschowitz zob. Zdzieszowice
Deutsch Jägel zob. Jagielno
Deutsch Jamke zob. Nowa Jamka
Deutsch Kamitz zob. Kępnica (dekanat Nysa, par. Kępnica)
Deutsch Leippe zob. Lipowa (dekanat Grodków)
Deutsch Müllmen zob. Wierzch
Deutsch Neukirch zob. Nowa Cerekwia
Deutsch Probnitz zob. Nowy Browieniec
Deutsch Rasselwitz zob. Racławice Śląskie
Deutsch Wette zob. Nowy Świętów
Deutsch Zernitz zob. Żernica
Dębica 171, 249, 251
Dębie 165, 209
Dębina 274–275
Dębiniec 438
Dębniki zob. Dębowiec
Dębowa 228
Dębowa Łąka 81, 204
Dębowiec 338
Dębska Kuźnia 165, 209
Dębska Kuźnica zob. Dębska Kuźnia
Dillingen 36–37, 249
Dirschel zob. Dzierżysław
Dirschelwitz zob. Dzierżysławice
Dirschkenhof zob. Dzierżkowice
Dirschkowitz zob. Dzierżkowice
Dittersdorf O.S. zob. Dytmarów
Dittmannsdorf zob. Mieszkowice
Dittmerau zob. Dziećmarowy
Długa Wieś zob. Bodzanów
Długi Most zob. Moszczanka
Długie Mosty zob. Moszczanka
Długomiłowice 67, 90, 228, 231–233, 373
Długomosty zob. Moszczanka
Długopole 297
Dłużnica zob. Bodzanów
Döbern O.S. zob. Dobrzeń Wielki
Dobersdorf (dekanat Gościęcin) zob. Dobieszowice
Dobersdorf (dekanat Głubczyce) zob. Dobieszów (dekanat Głubczyce)
Dobiercice 185
Dobieszowice 147
Dobieszów (dekanat Głubczyce) 24, 126, 128
Dobieszów (dekanat Gościęcin) 147
Dobischau zob. Dobieszów (dekanat Gościęcin)
Doboszowice 203, 312, 317, 319
Dobra 18, 186, 213, 380, 397–400
Dobrau zob. Dobra
Dobrodzień 11, 14–15, 23–25, 29, 48, 51, 84–85, 88–94, 113, 165–167, 228, 237, 389–390, 394, 399
Dobrogostów 116
Dobroslawitz zob. Dobrosławice
Dobrosław zob. Stara Jamka
Dobrosławice 229
Dobrowody 242
Dobrzeń Mały 374
Dobrzeń Wielki 76, 166, 257, 290, 374–378, 404, 415, 438–439
Dolędzin 228, 230

Dolina 174
Doliniany 175
Dollendzin zob. Dolędzin
Dollna zob. Dolna
Dolna 209, 376, 380, 384, 386, 392–393
Dolna Ligota zob. Ligota Dolna (dekanat Leśnica)
Dolna Wieś zob. Nysa
Dolní Benešov 67
Dołędzin zob. Dolędzin
Dołhe 341, 345
Domaradz 435
Domaradzka Kuźnia 435
Domaszkowice 19, 236, 253–254, 267, 269, 294
Dombrowa zob. Dąbrowa (dekanat Pyskowice)
Dombrowitz zob. Dąbrowice
Dombrowka (dekanat Leśnica) zob. Dąbrówka (dekanat Leśnica)
Dombrowka (dekanat Toszek) zob. Dąbrówka (dekanat Toszek)
Dombrowka (dekanat Zagwiździe) zob. Dąbrówka Dolna
Dombrowka (dekanat Prószków) zob. Dąbrówka Górna
Domecko 90, 228, 322
Dometzko zob. Domecko
Donersmark zob. Pakoszów
Donnersmark zob. Pakoszów
Dornfeld zob. Tarnice
Draganówka 243, 304–305, 314
Dramastein zob. Kamieniec (dekanat Pyskowice)
Dramatal-Ost zob. Ptakowice
Dramatal-West zob. Zbrosławice
Dreimühlen zob. Sucha Psina
Dreitannen zob. Raduń
Drogoszów 365
Drosselschlag zob. Radoszowy
Dublany 322
Dünenfeld zob. Cisowa
Dupine zob. Dębina
Dürnstein zob. Sucha Kamienica
Dürr Arnsdorf zob. Jarnołtów
Dürr Kunzendorf zob. Konradów (dekanat Głuchołazy)
Dürrkamitz zob. Sucha Kamienica
Dürrwalde zob. Niekarmia
Duża Mydlica zob. Jaszów
Duże Góry zob. Góra
Dworzysko 366
Dylaki 165, 169, 436
Dyloken zob. Dylaki
Dytmarów 59, 337, 342, 344
Dzbaniec (dekanat Branice, par. Włodzienin) zob. Dzbańce
Dzbaniec (dekanat Branice, par. Włodziedzin) zob. Dzbańce-Osiedle
Dzbańce 24, 69, 71
Dzbańce-Osiedle 69
Dzbańsk zob. Spiny
Działoszyn 235
Działów zob. Trzeboszowice
Dziećmarowy 89, 145, 148–149, 152, 172, 178, 182–184
Dziedzice 398
Dziekanstwo zob. Dziekaństwo
Dziekaństwo 292
Dzielau zob. Dzielawy
Dzielawy 228
Dzielna 85
Dzielnica 229
Dzielnitz zob. Dzielnica
Dzielów 24, 121, 172, 178, 183
Dziełów (dekanat Łany) zob. Dzielawy
Dziełów (dekanat Otmuchów) zob. Iława
Dziergowice 167, 198, 201, 204–205
Dziergowitz zob. Dziergowice
Dzierzkowice zob. Dzierżkowice
Dzierżkowice 24, 69, 132
Dzierżno 220
Dzierżysław 24, 130–132, 173, 175, 178––179, 184
Dzierżysławice 115
Dziewiętlice 301, 312–314, 317–320
Dziewkowice 381
Dzików zob. Pokrzywna

Ebenfurth 204
Ebersheide zob. Świniowice
Eckwertsheide zob. Mroczkowa
Ehrenfeld (dekanat Opole) zob. Gosławice
Ehrenfeld (dekanat Łany) zob. Sławienko
Ehrenfeld Ansiedlung zob. Kolonia Gosławicka
Ehrenforst zob. Sławięcice
Ehrenhöhe zob. Dobrosławice
Eichberge zob. Dębiniec
Eichen zob. Dąbrówka Łubniańska

Eichenau zob. Wójcice
Eichendorf O.S. zob. Dąbrówka Dolna
Eichendorffmühl zob. Brzeźnica (dekanat Racibórz)
Eichengrund zob. Rysiewice
Eichenhöh zob. Dąbrowa (dekanat Pyskowice)
Eichenkamp zob. Smolnica
Eichenried zob. Golczowice (dekanat Niemodlin)
Eichgrund zob. Dąbrowice
Eichhagen zob. Poborszów
Eichhammer zob. Dębska Kuźnia
Eichhäusel-Neudeck zob. Dębowiec
Eichrode zob. Roszowicki Las
Eichtal zob. Dąbrówka Górna
Eichungen zob. Dębowa
Eichwege zob. Główczyce
Eiglau zob. Dzielów
Eilau zob. Iława
Einhof zob. Świętoszowice
Einsiedel zob. Poznowice
Eisenau zob. Żelazna (dekanat Opole)
Eisenhammer zob. Kuźnia (dekanat Toszek)
Ellerbrück zob. Paczynka
Ellguth (dekanat Biała) zob. Ligota Bialska
Ellguth (dekanat Olesno) zob. Ligota Oleska
Ellguth (dekanat Otmuchów) zob. Ligota Wielka (dekanat Otmuchów)
Ellguth Ammern zob. Ligota Oleska
Ellguth Guttentag zob. Ligota Dobrodzieńska
Ellguth Hammer zob. Kuźnica Ligocka
Ellguth Proskau zob. Ligota Prószkowska
Ellguth-Tillowitz zob. Ligota Tułowicka
Ellguth Tost zob. Ligota Toszecka
Ellguth-Turawa zob. Ligota Turawska
Ellguth von Gröling zob. Ligota Łabędzka
Ellguth Zabrze zob. Ligota Zabrska
Ellsnig zob. Olszynka
Elsenruh zob. Kalinowice
Endersdorf zob. Jędrzejów
Erbersdorf zob. Grocholub
Erfurt 143
Erlenburg zob. Puszyna
Erlenbusch zob. Olszowa
Erlengrund zob. Krzanowice (dekanat Stare Siołkowice)
Erlental zob. Żerkowice
Ernestinenberg zob. Górka Prudnicka
Erzfeld zob. Biadacz (dekanat Kluczbork)
Erzweiler zob. Stara Bzinica
Eschendorf zob. Jasiona
Eschenwalde zob. Jasienie

Fährendorf zob. Przewóz
Falkenau zob. Chróścina (dekanat Grodków)
Falkenberg O.S. zob. Niemodlin
Falkendorf zob. Fałkowice
Falknersdorf zob. Sokolniki (dekanat Niemodlin)
Falkowitz zob. Fałkowice
Fallmersdorf zob. Falmirowice
Fallmirowitz zob. Falmirowice
Falmirowice 165
Fałkowice 372, 435, 441
Farska Kolonia 383
Feldheim zob. Ogonów
Ferdinandshof (dekanat Niemodlin) zob. Ferdynandka
Ferdinandshof (dekanat Toszek) zob. Grabina
Ferdynand zob. Ferdynandka
Ferdynandka 241–242
Fichten zob. Kadłub Turawski
Fichtenrode zob. Bycina
Fichtenwalde zob. Czartowice
Finkenstein zob. Brzezie (dekanat Stare Siołkowice)
Fischbach zob. Niewodniki
Florianów zob. Wierzbiec
Flössingen zob. Pławniowice
Floste zob. Włostowa
Flostowa zob. Włostowa
Flügeldorf zob. Skrzydłowice
Föhrendorf O.S. zob. Zębowice
Föhrengrund zob. Łącza
Follwark zob. Folwark
Folwark 321–322, 329
Folwark Jencz 253
Folwark Zaupic 253
Folwark Zwierzyniec zob. Zwierzyniec (dekanat Otmuchów)
Forellengrund zob. Gwoździce
Forst 137, 255
Forstfelde zob. Budzów
Forstheim zob. Szum
Fosowskie 89
Frankenfelde zob. Smolice
Franzdorf (dekanat Nysa) zob. Frączków

Franzdorf (dekanat Łany) zob. Głogowiec (dekanat Łany)
Frauendorf zob. Wróblin (dekanat Stare Siołkowice)
Frauenfeld zob. Dziewkowice
Frączków 258, 267
Frei Kadlub zob. Kadłub Wolny
Frei Pipa zob. Siedliska (dekanat Dobrodzień)
Frei Proskau zob. Ligota Prószkowska
Freiburg 13, 66
Freihäuser zob. Siedliska (dekanat Dobrodzień)
Freihöfen zob. Kadłub Wolny
Freischlag zob. Osiek Duży
Freudendorf zob. Wesele
Friedenau O.S. zob. Cisek
Friedersdorf zob. Biedrzychowice
Friedewalde zob. Skoroszyce
Friedland O.S. zob. Korfantów
Friedrichsdorf zob. Mierzęcin (dekanat Łany)
Friedrichseck zob. Frydrychów
Friedrichsfelde zob. Rzędów
Friedrichsgrätz zob. Grodziec
Friedrichshof zob. Błachów
Friedrichsthal zob. Zagwiździe
Friedrichswille (dekanat Miechowice) zob. Górniki
Friedrichswille (dekanat Olesno) zob. Kolonia Biskupska
Fröbel zob. Wróblin (dekanat Gościęcin)
Frohnau zob. Wronów
Frowuń zob. Wronów
Frühauf zob. Ochodze
Fryburg 423
Frydrychowy Hradec zob. Grodziec
Frydrychów 304
Fryląd zob. Korfantów
Fuchsberg zob. Pleśnica
Fuchswalde zob. Liszczak
Fuchswinkel zob. Lisie Kąty
Füllstein zob. Dzielnica
Fyrląd zob. Korfantów

Gadzowice 24
Gajowice 405
Galancice zob. Gałążczyce
Galanowice zob. Gałążczyce
Gałączyce zob. Gałążczyce
Gałążczyce 24, 153–155, 158–159, 162–163, 398
Gammau zob. Gamów
Gamów 353, 361
Gauers zob. Goworowice
Gauwald zob. Goworowice
Gaworowice zob. Goworowice
Gąsiorowice 381
Gdańsk 403
Geltendorf zob. Giełczyce
Georgenwerk zob. Bukowo
Geppersdorf zob. Rzędziwojowice
Gerolsdorf zob. Gierałtowice (dekanat Łany)
Gershain zob. Grabina (dekanat Biała)
Gesess zob. Ujeździec
Giegowice zob. Gajowice
Giegowitz zob. Gajowice
Giełczyce 367
Gieraltowitz zob. Gierałtowice (dekanat Łany)
Gierałcice (dekanat Głuchołazy) 76, 136, 142, 261, 289
Gierałcice (dekanat Kluczbork) 125, 189
Gierałtowice (dekanat Głuchołazy) zob. Gierałcice (dekanat Głuchołazy)
Gierałtowice (dekanat Łany) 228, 231–232
Gierołcice zob. Gierałcice (dekanat Kluczbork)
Gierowa zob. Gierów
Gierowo zob. Gierów
Gierów 155
Giersdorf (dekanat Grodków) zob. Gałążczyce
Giersdorf (dekanat Głuchołazy) zob. Gierałcice (dekanat Głuchołazy)
Giessmannsdorf zob. Goświnowice
Gläsen zob. Klisino
Gläsendorf zob. Szklary
Glashütte zob. Bogacka Szklarnia
Glaubenstadt zob. Wilcze Gardło
Gleiwitz zob. Gliwice
Gleiwitz-Gröling zob. Żerniki
Gleiwitz-Oehringen zob. Sośnica
Gleiwitz-Richtersdorf zob. Wójtowa Wieś (dekanat Gliwice)
Gleiwitz-Steigern zob. Ligota Zabrska
Gliwice 11, 13–16, 20, 22–25, 29–30, 33, 35, 38, 48, 51, 78, 89–90, 94–112, 125, 139, 174, 187, 199, 210, 218–226, 235–236, 241, 245–246, 255, 258, 266,

277–278, 292, 301–302, 310, 326, 341, 376, 398, 414–415, 417, 421–423, 428–429
Gliwice-Ligota Zabrska zob. Ligota Zabrska
Gliwice-Ostropa zob. Ostropa
Gliwice-Sobiszowice zob. Sobiszowice
Gliwice-Sośnica zob. Sośnica
Gliwice-Żerniki zob. Żerniki
Glockenau zob. Źlinice
Glockenau-Gottesdorf zob. Boguszyce
Glöglichen zob. Głogowiec (dekanat Głogówek)
Glowtschütz zob. Główczyce
Glumpenau zob. Głębinów
Głąbczyce zob. Głubczyce
Głębice zob. Głębinów
Głębinka zob. Głębocko
Głębinów 300
Głębocko 157
Głęboczek 114, 302
Głębowo zob. Głębinów
Głogowiec (dekanat Nysa) zob. Frączków
Głogowice zob. Głogowiec (dekanat Głogówek)
Głogowiec (dekanat Głogówek) 113
Głogowiec (dekanat Łany) 230
Głogów 108
Głogówek 11, 14–16, 24–25, 29, 48, 58, 87, 113–114, 116–119, 133, 172, 290, 344, 393, 396, 397, 402, 420–421
Głowczyce zob. Główczyce
Główczyce 85
Głubczyce 12–16, 24–25, 29, 48, 64, 66, 114, 116–117, 119–134, 173, 177, 182, 219, 223
Głuchołazy 11, 13–15, 17, 22, 24, 29–30, 48, 62, 134–143, 201, 212, 260, 303, 344, 349, 368, 392, 394
Głupczyce zob. Głubczyce
Głuszków 367
Gnadenfeld II zob. Pawłowiczki
Gnadenkirch zob. Łomnica
Gnojna 25, 154, 158, 163, 244
Godkowice 303
Gogolin 148, 204, 207–208, 211, 215–217, 383, 385, 389, 391, 393
Gogolin III zob. Wygoda (dekanat Leśnica)
Gogołowice zob. Gola Grodkowska
Gohle zob. Gola
Gola 279
Gola Grodkowska 156
Golczowice (dekanat Niemodlin) 244–245, 248
Golczowice (dekanat Strzeleczki) 210, 235, 350, 397
Goldenau (dekanat Strzeleczki) zob. Golczowice (dekanat Strzeleczki)
Goldenau (dekanat Prószków) zob. Złotniki
Goldmoor zob. Szydłów
Golkowitz zob. Gołkowice
Golschowitz zob. Golczowice (dekanat Strzeleczki)
Golschwitz zob. Golczowice (dekanat Niemodlin)
Golszowice (dekanat Niemodlin) zob. Golczowice (dekanat Niemodlin)
Golszowice (dekanat Strzeleczki) zob. Golczowice (dekanat Strzeleczki)
Goltynów zob. Giełczyce
Goluszowice 123
Goła zob. Gola
Gołkowice 185, 194
Gołuszowice 24, 124, 128–131, 202
Gonschiorowitz zob. Gąsiorowice
Goradze zob. Górażdże
Goraszowice 302
Gorek zob. Górki (dekanat Prószków)
Görlitz 135, 143, 260, 272
Görlitz-Ost zob. Görlitz
Gortatów zob. Gotartów
Gorzkowice zob. Korzękwice
Gorzów Śląski 25, 154, 273–275, 277, 279–280, 376
Gorzów Wielkopolski 74–75, 80, 155–156, 158, 261, 339, 384
Goschütz zob. Goszyce
Goslau zob. Gosław
Goslawitz zob. Gosławice
Goslawitz Kolonie zob. Kolonia Gosławicka
Gosław 190
Gosławice zob. Opole
Gosławska Kolonia zob. Kolonia Gosławicka
Gostal zob. Gościce
Gostitz zob. Gościce
Gostomia 57, 61, 300
Gostonia zob. Gostomia
Gostwin zob. Goświnowice
Gostynice zob. Goszowice

Goszczowice 365, 369
Goszczyce zob. Goszczowice
Goszowice 258
Goszyce 222
Gościce 313–314, 319
Gościec zob. Gościce
Gościejowice Duże 24, 242
Gościęcin 11, 14–16, 22, 24, 30, 48, 51, 57, 144–145, 148–152, 201, 206, 277––279, 424
Goświn zob. Goświnowice
Goświnowice 77, 253, 268, 270, 304
Goświnów zob. Goświnowice
Gotartów 186
Gotkowice zob. Godkowice
Gottersdorf zob. Gotartów
Gottesdorf zob. Boguszyce (dekanat Prószków)
Gottschütz zob. Boguszyce (dekanat Toszek)
Goworowice 58, 302, 309–310, 313–314
Góra 243
Góra Kapliczna zob. Prudnik
Góra Świętej Anny 39, 42–43, 94, 124, 208, 210–215, 217, 220, 359
Górażdże 382
Góreczno 114
Górek zob. Górki (dekanat Racibórz)
Górka (dekanat Biała) zob. Górka Prudnicka
Górka (dekanat Nysa) zob. Podkamień
Górka Prudnicka 58
Górki (dekanat Prószków) 322
Górki (dekanat Racibórz) 355
Górna Ligota zob. Ligota Górna (dekanat Leśnica)
Górna Wieś zob. Nysa
Górniki 236
Górów zob. Góra
Góry zob. Góra
Góry Duże zob. Góra
Góry Wielkie zob. Góra
Graase zob. Gracze
Grabczok 372
Grabenau zob. Grabów (dekanat Toszek)
Grabice 438
Grabicz 174, 209, 342
Grabie 436, 440
Grabin 364–366, 369–370
Grabina (dekanat Biała) 57–58, 60, 62, 166, 241, 243, 246, 348, 392
Grabina (dekanat Toszek) 404
Grabine zob. Grabina (dekanat Biała)
Grabow (dekanat Groszowice) zob. Grabów (dekanat Groszowice)
Grabow (dekanat Toszek) zob. Grabów (dekanat Toszek)
Grabów (dekanat Groszowice) 167
Grabów (dekanat Toszek) 404
Grabówka 197
Gracz zob. Gracze
Gracze 243–244, 247
Gräfenort zob. Grotowice
Gräfenstein zob. Roszowice
Grafenweiler zob. Kolonowskie
Gräflich Wiese zob. Łąka Prudnicka
Granitz zob. Zbica
Graschwitz zob. Goraszowice
Grasen zob. Kosorowice
Grasenau zob. Krasków
Grasz zob. Gracze
Graumannsdorf zob. Sierakowice
Grądy 304
Grebin zob. Grabin
Grebnik zob. Grobniki
Greboschowitz zob. Grzeboszowice
Grecz zob. Grodziec
Gregorsdorf zob. Grzegorzowice
Gregorsowitz zob. Grzegorzowice
Greisau zob. Gryżów
Grenzburg zob. Grzędzin
Grenzen zob. Grzędzin
Grenzen-Teilbach zob. Dzielawy
Grenzfelde zob. Sierosławice
Grenzhäuser zob. Chałupki
Grenzingen zob. Dzielna
Grenztal zob. Kamienica
Grenzwinkel zob. Osada Stasiowe
Grewnot zob. Grotowice
Gröbnig zob. Grobniki
Grobniki 24, 123–124, 128–131, 134
Grocholub 147
Grodisko zob. Grodzisko (dekanat Strzelce Opolskie)
Groditz I zob. Grodziec
Grodków 11, 13–16, 22, 25, 30, 48, 51, 153–163, 307–308, 310, 319, 370, 384, 393, 398, 420, 427
Grodwice zob. Grodziec

Grodzice zob. Grodziec
Grodziec 23, 79, 84, 86–88, 92–93, 231, 242, 399
Grodziec I zob. Grodziec
Grodzisko (dekanat Gościęcin) 146
Grodzisko (dekanat Olesno) 275–276, 278
Grodzisko (dekanat Strzelce Opolskie) 313, 381, 384, 390–391
Gronków 419
Gronowice 277
Groschowitz zob. Groszowice
Gross Borek zob. Borki Wielkie
Gross Briesen zob. Brzeziny (dekanat Skoroszyce)
Gross Carlowitz zob. Karłowice Wielkie
Gross Döbern zob. Dobrzeń Wielki
Gross Ellguth zob. Ligota Wielka (dekanat Gościęcin)
Gross Giessmannsdorf zob. Goświnowice
Gross Grauden zob. Grudynia Wielka
Gross Jenkwitz zob. Jankowice Wielkie
Gross Karlshöh zob. Karłowice Wielkie
Gross Kochen zob. Kotórz Wielki
Gross Kottorz zob. Kotórz Wielki
Gross Kottulin zob. Kotulin
Gross Kunzendorf zob. Sławniowice
Gross Lassowitz zob. Lasowice Wielkie
Gross Mahlendorf zob. Malerzowice Wielkie
Gross Mangersdorf zob. Magnuszowice
Gross Massdorf zob. Rozmierka
Gross Neukirch zob. Polska Cerekiew
Gross Neuland zob. Niwki (dekanat Leśnica)
Gross Neundorf zob. Złotogłowice
Gross Nimsdorf zob. Naczęsławice
Gross Patschin zob. Paczyna
Gross Peterwitz zob. Pietrowice Wielkie
Gross Pluschnitz zob. Płużnica Wielka
Gross Pramsen zob. Prężyna (dekanat Biała)
Gross Rauden zob. Rudy
Gross Rosen 424
Gross Sarne zob. Sarny Wielkie
Gross Schimmendorf zob. Zimnice Wielkie
Gross Schimnitz zob. Zimnice Wielkie
Gross Schnellendorf zob. Przydroże Wielkie
Gross Stanisch zob. Staniszcze Wielkie
Gross Stein zob. Kamień Śląski
Gross Strehlitz zob. Strzelce Opolskie
Gross Walden zob. Zalesie Śląskie
Gross Wilkowitz zob. Wilkowice
Gross Zeidel zob. Staniszcze Wielkie
Grossgiessmannsdorf zob. Goświnowice
Grossmahlendorf zob. Malerzowice Wielkie
Grossnimsdorf zob. Naczęsławice
Groszowice zob. Opole
Grotków zob. Gostomia
Grotowice zob. Opole
Grötsch zob. Grodzisko (dekanat Olesno)
Grottkau zob. Grodków
Gródczanki 24, 173, 176
Gródczany 67–68, 71
Gródek (k. Nowego Sącza) 121
Gródek Jagielloński 60, 175, 188, 258, 290, 382–383, 413
Grüben zob. Grabin
Gruden zob. Grudzice
Grudschütz zob. Grudzice
Grudynia Mała 145
Grudynia Wielka 89, 114, 145, 148–149, 355
Grudzice zob. Opole
Grunau zob. Siestrzechowice
Gründorf zob. Zieleniec
Grünfliess zob. Lasocice
Grünheide zob. Sieroniowice
Grunowitz zob. Gronowice
Grunów zob. Siestrzechowice
Grunsruh zob. Bodzanowice
Grünweide zob. Trawniki
Grünwiese zob. Niewiesze
Gryzów zob. Gryżów
Gryżów 138
Grzeboszowice 413
Grzegorzowice 354
Grzendzin zob. Grzędzin
Grzędzin 18, 228, 231–233
Grzmotniki zob. Pakoszów
Grzybowice 349
Grzymałów 139, 174
Guhlau zob. Gola Grodkowska
Gührau zob. Gierów
Guhrau zob. Góra
Gumpertsdorf zob. Komprachcice
Gurek zob. Górki (dekanat Racibórz)
Guschwitz zob. Goszczowice
Gut Krug zob. Dzbańce-Osiedle
Gutenquell zob. Karchowice
Guttentag zob. Dobrodzień
Guttwitz zob. Godkowice
Gwosdczütz zob. Gwoździce
Gwosdzian zob. Gwoździany
Gwoździany 85

Gwoździce 326
Győr 65

Habergrund zob. Owiszcze
Habicht zob. Jastrzębie
Hajduk zob. Hajduki Nyskie
Hajduki Niskie zob. Hajduki Nyskie
Hajduki Nyskie 253–254
Halbendorf zob. Półwiosek
Halden zob. Kucoby
Haldenau zob. Centawa
Halensko zob. Haleńsko
Haleńsko 381
Hanaczów 146
Handrychowice zob. Hanuszów
Hannsdorf zob. Hanuszów
Hanusek 89
Hanussek zob. Hanusek
Hanuszów 260
Hartenau zob. Twardawa
Hartlingen zob. Paczyna
Hartwigsdorf zob. Jastrzygowice
Haselgrund zob. Żernica
Haselvorwerk zob. Laskowiec
Hatfield-Peverel 249
Hautecombe 21
Hedwigsgrund zob. Boboluszki
Hedwigsruh zob. Łagiewniki Małe
Hedwigstein zob. Kościeliska
Hegersfelde zob. Panoszów
Hegerswalde zob. Leśniki (dekanat Głogówek)
Heidau zob. Hajduki Nyskie
Heidefelde zob. Wrzoski
Heidehammer zob. Koszwice
Heidehaus zob. Błażejowice (dekanat Niemodlin)
Heidelinden zob. Wrzosy
Heidelsdorf zob. Borki Małe
Heidersdorf (dekanat Niemodlin) zob. Gościejowice Duże
Heidersdorf (dekanat Nysa) zob. Jędrzychów
Heidewald zob. Knieja
Heimattreu zob. Jarczowice
Heine zob. Kolejka
Heinersdorf O.S. zob. Dziewiętlice
Heinrichau zob. Kolonia Stara Jamka
Heinrichsdorf (dekanat Strzelce Opolskie) zob. Henryków
Heinrichsdorf (dekanat Łany) zob. Koza
Heinrichsfelde zob. Grabie
Heinrichshof zob. Stara Jamka
Heinzendorf zob. Unikowice
Helenental zob. Haleńsko
Hendrychowice zob. Hanuszów
Hendrychów zob. Dziewiętlice
Hennersdorf zob. Sidzina (dekanat Skoroszyce)
Hennerwitz zob. Jędrychowice
Henrykowo (dekanat Strzelce Opolskie) zob. Henryków
Henrykowo (dekanat Paczków) zob. Unikowice
Henryków 381
Herberstein zob. Przedborowice
Hermanka 242
Hermannstein O.S. zob. Kępnica (dekanat Nysa, par. Kępnica)
Hermannsthal zob. Murów
Hermanów zob. Kępnica (dekanat Nysa, par. Kępnica)
Herrenkirch zob. Rudnik
Herrnhut 148
Hertwigswalde zob. Doboszowice
Herzoglich Ellguth zob. Ligota Książęca
Herzoglich Zawada zob. Zawada Książęca
Herzogshain zob. Księży Las
Herzogswalde zob. Wierzbnik
Heuerstein zob. Szymiszów
Heydebreck zob. Kędzierzyn
Hildesheim 11
Hillersdorf zob. Wielkie Łąki
Himmelwitz zob. Jemielnica
Hindenburg O.S. zob. Zabrze
Hindenburg O.S.-Biskupitz zob. Biskupice
Hindenburg O.S.-Nordost zob. Biskupice
Hindenburg O.S.-Ost zob. Zaborze
Hindenburg O.S.-Poremba zob. Zabrze
Hinterwalde zob. Zabierzów
Hinterwasser zob. Zawada (dekanat Opole)
Hirschau zob. Mańczok
Hirschfelde zob. Kaniów
Hirschgraben zob. Łaniec
Hirtweiler zob. Jaśkowice
Hitlersee zob. Szczedrzyk
Hochdorf zob. Suszkowice
Hochfelde zob. Zakrzów Turawski
Hochkretscham zob. Wódka
Hochlinden zob. Stodoły

Hochmühl zob. Dobieszów
Hohenau zob. Żerdziny
Höhendorf zob. Lasowice
Hohenflur zob. Kózki
Hohenhof zob. Dworzysko
Hohenkirch zob. Wysoka (dekanat Leśnica)
Hohenlieben O.S. zob. Łubie
Hohenschanz zob. Laskowice (dekanat Głogówek)
Hohenwalde zob. Wierchlesie
Hohndorf zob. Boguchwałów
Holderfelde zob. Jaborowice
Hönigsdorf zob. Starowice Dolne
Hopfental zob. Chmielowice
Horneck zob. Tworóg
Horneck-Neudorf zob. Nowa Wieś Tworoska
Horodenka 101, 115, 367
Horst zob. Świerkle
Horzędowice zob. Rzędziwojowice
Hradczanki zob. Gródczanki
Hradczany zob. Gródczany
Hradec Králové 86
Hratschein zob. Gródczany
Hubenland zob. Łany (dekanat Ujazd)
Hubertsgrund O.S. zob. Wojska
Hubertusgrund zob. Wojska
Hubertushof zob. Dalnie
Hubertusruh zob. Wojnowice
Hulczyn 408
Hunhów zob. Dworzysko
Hunów zob. Dworzysko
Huta Połaniecka 116, 119
Huta Werchobuzka 191
Hüttendorf zob. Ozimek

Ihrowica 242
Ilnau zob. Jełowa
Iltenau zob. Turza
Iława 302
Imielnica zob. Jemielnica
Immenwald zob. Miedary
Istebna 69
Izbica zob. Zbica
Izbicko 166, 381, 384, 387, 391, 393
Izdebka zob. Siestrzechowice

Jabłonka 24, 68
Jaborowice 230
Jaborowitz zob. Jaborowice
Jaczowice 242–243
Jaderberg 276
Jägershausen zob. Łowkowice
Jagielnica 154
Jagielno 306
Jagienna 435
Jagienow 435
Jaginne zob. Jagienna
Jaginow zob. Jagienow
Jäglitz zob. Jagielnica
Jakobsdorf (dekanat Gościęcin) zob. Jakubowice (dekanat Gościęcin)
Jakobsdorf (dekanat Kluczbork) zob. Jakubowice (dekanat Kluczbork)
Jakobsdorf (dekanat Skoroszyce) zob. Jakubowice (dekanat Skoroszyce)
Jakobsfelde zob. Jakubowice (dekanat Branice)
Jakobswalde zob. Kotlarnia
Jakubowice (dekanat Branice) 16, 24, 67, 69–71, 126, 131–132, 246
Jakubowice (dekanat Gościęcin) 145
Jakubowice (dekanat Kluczbork) 191
Jakubowice (dekanat Skoroszyce) 366, 369
Jakubowitz zob. Jakubowice (dekanat Branice)
Jamka zob. Stara Jamka
Jamka 250
Jamka Niemiecka zob. Nowa Jamka
Jamka Nowa zob. Nowa Jamka
Jamka Polska zob. Nowa Jamka
Jamka Stara zob. Stara Jamka
Jamke zob. Stara Jamka
Jamm zob. Jamy
Jamy 275
Janken zob. Cyprzanów
Jankowice zob. Jankowice Wielkie
Jankowice 25, 361, 424
Jankowice Rudzkie 222
Jankowice Wielkie 157
Jankowitz Rauden zob. Jankowice Rudzkie
Janowa 314
Janowice (dekanat Racibórz) zob. Cyprzanów
Janowice (dekanat Nysa) zob. Hanuszów
Janowice (dekanat Paczków) zob. Janowa
Janowitz zob. Cyprzanów
Janów (dekanat Paczków, par. Dziewiętlice) zob. Dziewiętlice
Janów (dekanat Paczków, par. Paczków) zob. Unikowice
Janów (k. Katowic) 421

Janów (woj. stanisławowskie) 341–342, 345
Janówka 135
Januschkowitz zob. Januszkowice
Januszkowice 114, 199, 208–209, 211, 215
Jarantowice zob. Jarnołtówek
Jarczowice 397
Jarischau zob. Jaryszów
Jarnołtów 135–136, 272, 300, 302–303
Jarnołtówek 137–138, 142, 311
Jaroniów 24
Jarschowitz zob. Jarczowice
Jarszowice zob. Jarczowice
Jaryszów 393–394, 413, 417–418
Jaschine zob. Jasienie
Jäschkittel zob. Jeszkotle
Jaschkowitz zob. Jaśkowice
Jasienica Dolna 245, 287, 364–365, 369–370
Jasienica Górna 156, 300–301, 305–307, 309, 313
Jasienie (dekanat Prudnik) zob. Jasiona
Jasienie (dekanat Kluczbork) 188–189
Jasiona 209, 338, 348, 392–394
Jaskołete zob. Jeszkotle
Jasoń zob. Jasiona
Jassen zob. Jasiona
Jassy 438
Jasten zob. Jasiona
Jastrzębie 228
Jastrzygowice 274
Jastrzygowitz zob. Jastrzygowice
Jaszów 306, 308
Jaśkowice 185–186, 324–325, 348
Jaśków zob. Unikowice
Jatzdorf zob. Jaczowice
Javornik 11, 20–21, 265
Jaworek zob. Dziewiętlice
Jazłowiec 305
Jazowice zob. Jaczowice
Jedlice 167
Jedlitze zob. Jedlice
Jegielnica 59–61
Jelenia Góra 183, 273
Jeleśnia 303
Jelina 350
Jellowa zob. Jełowa
Jełowa 372, 436, 440–441
Jemielnica 78–79, 87, 210, 323–324, 336, 380–381, 384, 387, 390, 394
Jendrin zob. Jędrynie
Jeroltschütz zob. Gierałcice (dekanat Kluczbork)
Jerozolima 377
Jerzyce zob. Ujeździec
Jeschona zob. Jasiona
Jesiona zob. Jasiona
Jesionka zob. Jasiona
Jeszkotle 25, 154, 158
Jezierna 166
Jezierzany 174
Jezowa zob. Jeżowa
Jezupol 339
Jeżowa 277
Jędrychowice 24, 68, 71
Jędrynia zob. Jędrynie
Jędrynie 382
Jędrzejów 76–77, 154–155, 158, 160, 162–163
Jędrzychów 255
Jodłowy Las zob. Jodłów
Jodłów 303
Jodły zob. Jodłów
Johannahof zob. Bzionków
Johannsdorf zob. Jaśkowice
Johnsdorf zob. Janowa
Josefsgrund zob. Józefów
Josefshöhe zob. Kozłowice
Józefowiec zob. Józefów
Józefów 56, 58
Józefówek (dekanat Biała, par. Biała) zob. Józefów
Józefówek (dekanat Biała, par. Prężyna) zob. Nowy Dwór
Julianka zob. Ulianówka
Julianów zob. Ulanowice
Julianówka zob. Ulianówka
Julienthal zob. Ulianówka
Juliusburg zob. Radziejów
Jungbirken zob. Babice
Jutrocice Dolne zob. Piątkowice (Duże)
Jutrocice Górne zob. Piątkowice Małe
Jutrosin 323
Jutrzyce zob. Piątkowice Małe

Kadlub zob. Kadłub
Kadlub Turawa zob. Kadłub Turawski
Kadlubietz zob. Kadłubiec
Kadłub 381
Kadłub Turawski 436
Kadłub Wolny 90
Kadłubiec 212

Kaindorf zob. Kijów (dekanat Głuchołazy)
Kaldaun zob. Kałduny
Kalinow zob. Kalinów
Kalinowice 212
Kalinowitz zob. Kalinowice
Kalinów 212, 217
Kalisz 424
Kalkau zob. Kałków
Kaltecke zob. Okopy
Kalteckie zob. Okopy
Kalteka zob. Okopy
Kaltwasser zob. Zimna Wódka
Kałduny 24, 68
Kałków 301, 306, 311
Kałusz 294, 340
Kałuża zob. Kubice
Kały 438
Kamesznica 157, 313
Kamienica 313–315, 317–319
Kamienica pow. Limanowa 356
Kamieniec (dekanat Paczków) zob. Kamienica
Kamieniec (dekanat Pyskowice) 348, 351
Kamieniec (dekanat Strzelce Opolskie) 382
Kamienisko 190
Kamienna Góra (dekanat Kluczbork) zob. Kamienisko
Kamienna Góra (dekanat Otmuchów) 302
Kamienna Górka zob. Podkamień
Kamiennik 77, 302, 309–311, 313, 375
Kamienopol 338
Kamień (dekanat Branice) zob. Jabłonka
Kamień (dekanat Strzelce Opolskie) zob. Kamień Śląski
Kamień (dekanat Nysa) zob. Kępnica (dekanat Nysa, par. Kępnica)
Kamień (dekanat Biała) zob. Ścinawa Mała
Kamień Śląski 167, 207, 211, 323–324, 330, 380–382, 384, 386–387, 389, 391, 395
Kamień Wielki zob. Kamień Śląski
Kamień Wielki Śląski zob. Kamień Śląski
Kamieńsk 423
Kaminietz zob. Kamieniec (dekanat Pyskowice)
Kamionek 382
Kamionka 146
Kamionka Strumiłowa 65, 114
Kamitz zob. Kamienica
Kammersfeld zob. Komorniki
Kamnig zob. Kamiennik
Kandrzin zob. Kędzierzyn
Kaniów 375
Karb zob. Bytom
Karbischau zob. Skarbiszów
Karchowice 57, 348
Karchowitz zob. Karchowice
Karchów 145
Karchwitz zob. Karchów
Karczów 240, 250
Karlowitz zob. Karłowice (dekanat Olesno)
Karlsberg zob. Dobrogostów
Karlsgrund zob. Nowa Bogacica
Karlshorst zob. Karłubiec
Karlsmarkt zob. Karłowice (dekanat Brzeg)
Karlstal zob. Osiek (dekanat Strzelce Opolskie)
Karlubitz zob. Karłubiec
Karłowice (dekanat Kluczbork) zob. Nowa Bogacica
Karłowice (dekanat Brzeg) 372
Karłowice (dekanat Olesno) 279
Karłowice Małe 302
Karłowice Wielkie 302–303, 306–307, 309, 375
Karłów 274
Karłubiec 211, 328
Karmerau zob. Spórok
Karmionki Nowe zob. Nowe Karmonki
Karmionki Stare zob. Stare Karmonki
Karmonki Nowe zob. Nowe Karmonki
Karmonki Stare zob. Stare Karmonki
Karpno zob. Kierpień
Kasimir zob. Kazimierz
Katowice 20–21, 39, 41, 54, 59, 104, 106–109, 138, 163–164, 171, 181, 186, 196, 200, 228, 248, 262, 271, 280, 282–283, 287–288, 298, 318, 335, 339, 373, 391, 424, 427, 429, 431, 434
Katowice-Bogucice zob. Bogucice
Katowice-Dąb zob. Dąb
Katowice-Panewniki zob. Panewniki
Katscher zob. Kietrz
Kaundorf zob. Kubice
Kazimierz 114, 117–118, 125, 145
Kaziszka zob. Karłowice Wielkie
Kaziszki zob. Karłowice Wielkie
Kąty zob. Kąty Opolskie
Kąty Opolskie 166, 323–324, 326, 330–331
Keifenheim/Keisersesch 165

Keilerswalde zob. Kielcza
Kellhausen zob. Kieleczka
Keltsch zob. Kielcza
Kempa zob. Kępa
Kerpen zob. Kierpień
Kesslern zob. Kotliszowice
Kędzierzyn zob. Kędzierzyn-Koźle
Kędzierzyn-Koźle 11, 14–16, 19, 23–25, 30, 35, 48, 51, 60, 67, 80, 100, 114, 116, 118, 137–139, 145–151, 167, 197–207, 212, 216, 220, 230–232, 236, 294, 305, 339, 341, 357, 366, 406–407, 409, 413, 415, 417, 419, 436
Kępa 295
Kępnica (dekanat Nysa, par. Wierzbięcice) zob. Wierzbięcice
Kępnica (dekanat Nysa, par. Kępnica) 253–256, 261, 271, 301, 303
Kępno 286–287
Kieferkretscham zob. Sosnówka
Kiefernhain zob. Brynica
Kiefernrode zob. Chocianowice
Kiefernwalde zob. Laskowice (dekanat Zagwiździe)
Kieferstädtel zob. Sośnicowice
Kielce 156
Kielcza 87, 90–93, 389, 393–394, 414
Kieleczka 404
Kieleschka zob. Kieleczka
Kiełczyn 203
Kiercz zob. Kietrz
Kierpień 89, 113–114, 117, 393, 402
Kierpno zob. Kierpień
Kietlice 24
Kietrz 12–16, 18, 24–25, 30, 48, 61, 64–66, 75, 121, 126, 130–133, 145, 170, 173–181, 183–184, 228–229, 353, 408, 411, 414
Kietsz zob. Kietrz
Kijawa zob. Kijów (dekanat Głuchołazy)
Kijów (dekanat Głuchołazy) 135
Kijów (dekanat Otmuchów) 302
Kijów (na Ukrainie) 171
Kirchberg zob. Tłustoręby
Kirchlinden zob. Wojsławice
Kirchwalde zob. Chudoba
Kirschen zob. Wiśnicze
Kiwerce 124
Klagenau zob. Biadaczów
Klausberg zob. Mikulczyce
Klein Althammer zob. Stara Kuźnia
Klein Borek zob. Borki Małe
Klein Briesen zob. Brzezina Polska
Klein Carlowitz zob. Karłowice Małe
Klein Döbern zob. Dobrzeń Mały
Klein Eichen zob. Dąbrówka (dekanat Leśnica)
Klein Ellguth zob. Ligota Mała
Klein Grauden zob. Grudynia Mała
Klein Karlshöh zob. Karłowice Małe
Klein Kochen zob. Kotórz Mały
Klein Kottorz zob. Kotórz Mały
Klein Lagiewnik zob. Łagiewniki Małe
Klein Lassowitz zob. Lasowice Małe
Klein Mahlendorf zob. Malerzowice Małe
Klein Mangersdorf zob. Magnuszowiczki
Klein Margsdorf zob. Markotów Mały
Klein Neudorf zob. Nowa Wieś Mała
Klein Nimsdorf zob. Naczysławki
Klein Patschin zob. Paczynka
Klein Peterwitz zob. Pietraszyn
Klein Pluschnitz zob. Płużniczka
Klein Pramsen zob. Prężynka
Klein Radau zob. Radawka
Klein Rauden zob. Rudy Kozielskie
Klein Schimmendorf zob. Zimnice Małe
Klein Schimnitz zob. Zimnice Małe
Klein Schnellendorf zob. Przydroże Małe
Klein Stanisch zob. Staniszcze Małe
Klein Stein zob. Kamionek
Klein Strehlitz zob. Strzeleczki
Klein Walden zob. Krasowa
Klein Warthe zob. Bardno
Klein Wilkowitz zob. Wilkowiczki
Klein Zeidel zob. Staniszcze Małe
Klein Zindel zob. Wojnowiczki
Kleinberg zob. Górki (dekanat Prószków)
Kleindorf zob. Jagielnica
Kleinfegern zob. Śmiczok
Kleingarben zob. Leboszowice
Kleinpest 204
Klekotna 277–278
Klemstein zob. Jabłonka
Kleszczów 219, 415
Kleuschnitz zob. Klucznik
Klink zob. Popielowska Kolonia
Klisino 114–119, 124, 133, 290, 302
Klodebach zob. Kłodobok
Klodnitz zob. Kłodnica
Klosterbrück zob. Czarnowąsy

Klucz 393, 413–414, 417–418
Kluczborek zob. Kluczbork
Kluczbork 11, 14–16, 22, 24–25, 30, 48, 51, 58, 184–196, 276–277, 305, 423
Klucznik 158, 243, 365–366, 369–371
Kluczniki zob. Klucznik
Klüschau zob. Kleszczów
Klutschau zob. Klucz
Kłodnica zob. Kędzierzyn-Koźle
Kłodno Wielkie 192
Kłodobok 302
Kłodzko 80, 135, 308, 439
Kneja zob. Knieja
Kniedorf zob. Kolanowice
Knieja 90
Knispel zob. Księże Pole
Kobelwitz zob. Kobylice
Koben zob. Chobie
Kobiela 155, 158–160, 163
Kobyla zob. Kobiela
Kobyla Góra 189
Kobylice 200
Kobyllno zob. Kobylno
Kobylno 436, 440
Kobyła zob. Kobiela
Kobyłowłoki 341, 345
Kochelsdorf zob. Kochłowice
Kochłowice 191
Kocianowice zob. Chocianowice
Kocury 89
Kohlsdorf zob. Kolnowice
Kolanowice 436
Kolejka 85
Kollanowitz zob. Kolanowice
Kolnica 153, 155–159, 162–163
Kolnowice 337–338, 342, 344, 346
Koloczek zob. Kołoczek
Kolonia 249
Kolonia Biskupicka zob. Kolonia Biskupska
Kolonia Biskupska 273
Kolonia Dobra 242
Kolonia Głębice 253
Kolonia Gosławicka zob. Opole
Kolonia Gosławska zob. Kolonia Gosławicka
Kolonia Łomnicka 278
Kolonia Maciejowska zob. Kobyla Góra
Kolonia Marianów zob. Czerwona
Kolonia Pawłowska zob. Stróżów
Kolonia Podgórska zob. Pogórze Kolonia
Kolonia Pogórz zob. Pogórze Kolonia
Kolonia Pogórze zob. Pogórze Kolonia
Kolonia Popielowska zob. Popielowska Kolonia
Kolonia Stara Jamka 244
Kolonia Suchodaniec zob. Lwowska Kolonia
Kolonia Szewiecka zob. Kolonia Łomnicka
Kolonia Wiszniów 242
Kolonie Gross Massdorf zob. Jędrynie
Kolonisty zob. Krzyżowa Dolina
Kolonowice zob. Kolnowice
Kolonowskie 87–88, 113, 122, 165, 390, 395
Kołoczek 189
Kołomyja (dekanat Łany) zob. Sławienko
Kołomyja (Kresy Wschodnie) 186
Komajza zob. Chomiąża
Komornik zob. Komorniki
Komorniki 380, 397, 399–400
Komorno 146
Komorzno 187, 194
Komprachcice 323, 330–331, 336
Koniaków 69
Königlich Dombrowka zob. Dąbrówka Dolna
Königlich Neudorf zob. Nowa Wieś Królewska
Königsdorf zob. Królowe
Königshuld O.S. zob. Osowiec
Königswille zob. Przymiarki
Konradowa 257, 267, 271
Konradów (dekanat Nysa) zob. Konradowa
Konradów (dekanat Grodków) zob. Przylesie
Konradów (dekanat Głuchołazy) 136, 142
Konradów Suchy zob. Konradów (dekanat Głuchołazy)
Konradsdorf zob. Konradowa
Konradswaldau zob. Przylesie
Konstadt zob. Wołczyn
Konstadt-Ellguth zob. Ligota Wołczyńska
Konty zob. Kąty Opolskie
Kończyce (dekanat Głuchołazy) zob. Konradów (dekanat Głuchołazy)
Kończyce (dekanat Prudnik) zob. Trzebina
Kończyce Suche zob. Konradów (dekanat Głuchołazy)
Kończyce Wielkie zob. Sławniowice
Końskie zob. Rościsław
Kopalina 189, 398
Kopaline zob. Kopalina
Kopaliny zob. Kopalina

Kopań zob. Skoroszyce
Kopernik zob. Koperniki
Koperniki 60, 99, 139, 245, 253–254, 260, 270, 272, 301–302, 309
Kopice 153, 156, 158–160, 162–163, 275
Kopienica 348, 351
Koppendorf zob. Pniewie
Koppenfeld zob. Chwoszcz
Köppernig zob. Koperniki
Koppinitz zob. Kopienica
Koppitz zob. Kopice
Kopyczyńce 290
Korfantów 154, 241–242, 247, 249, 285, 365, 368
Korkowice zob. Korzękwice
Korkwitz zob. Korzękwice
Korndorf zob. Kuropas
Kornfelde zob. Polanowice
Kornica 176, 353
Kornice zob. Kornica
Kornitz zob. Kornica
Körnitz zob. Kórnica
Koropiec 186, 341
Korpitz zob. Kuropas
Korzekwica zob. Korzękwice
Korzekwice zob. Korzękwice
Korzękwice 258
Korzonki 278
Koschpendorf zob. Chociebórz
Koschütz zob. Kosice
Koschwitz zob. Koszwice
Kosel zob. Kozielno
Koselwitz zob. Kozłowice
Kosice 89
Kosiebór zob. Chociebórz
Koske zob. Kózki
Kösling zob. Kozłówki
Koslow zob. Kozłów (dekanat Łabędy)
Kosorowice 167
Kosowce 375
Kosowiec zob. Kosowce
Kossorowitz zob. Kosorowice
Kossowzen zob. Kosowce
Kostau zob. Kostów
Kostberg zob. Dębina
Kostellitz zob. Kościeliska
Kostenthal zob. Gościęcin
Kostów 24, 187, 189, 192–194, 211, 277, 415
Kosuben zob. Kozuby
Koszelewo 423
Koszęcin 288, 409
Koszowice zob. Koszwice
Koszwice 88
Koszyce zob. Kosice
Kościejów 176
Kościeliska 76, 90, 273–275, 280, 326
Kot zob. Koty
Kotkowice Nowe zob. Nowe Kotkowice
Kotkowice Stare zob. Stare Kotkowice
Kotlarnia 415–417
Kotliszowice 404
Kotorz Mały zob. Kotórz Mały
Kotorz Wielki zob. Kotórz Wielki
Kotórz Mały 436
Kotórz Wielki 436, 439–441
Kotschanowitz zob. Chocianowice
Kotten zob. Koty
Kottenlust zob. Koty
Kottlischowitz zob. Kotliszowice
Kotulin 294, 348, 402–403, 406
Koty 88, 92
Kotzuren zob. Kocury
Kowalówka 305
Koza 228
Kozia Szyja zob. Głuchołazy
Kozie zob. Kozielno
Kozielno 314–315
Kozłowice 273–275
Kozłów (dekanat Łabędy) 219, 225
Kozłów (pow. Tarnopol) 59, 188
Kozłówka zob. Kozłówki
Kozłówki 173–174
Kozowa 115, 135–136, 138–139, 165, 294
Kozówka 115, 147
Kozuby 435
Koźla zob. Kozielno
Koźle (dekanat Koźle) zob. Kędzierzyn-Koźle
Koźle (dekanat Paczków) zob. Kozielno
Kórnica 114, 235, 397, 400
Kózki 145
Krackwitz zob. Krakówkowice
Kradziejów zob. Radziejów
Krähenbusch zob. Krobusz
Krakowce zob. Krakówkowice
Krakowice zob. Krakówkowice
Krakowiec zob. Krakówkowice

Kraków 21, 42, 81, 94, 107, 109, 113, 117, 119, 131, 154, 158–160, 171, 173, 192, 224, 266, 296–297, 339, 348, 422–424
Krakówkowice 305
Kramelau zob. Kromołów
Kramołów zob. Kromołów
Kranowitz zob. Krzanowice (dekanat Kietrz)
Kranst zob. Chrząstowice
Kranstädt zob. Krzanowice (dekanat Kietrz)
Kranzdorf zob. Nowy Browieniec
Krapkowice 15–16, 23, 100, 144, 154, 194, 204, 208–211, 213–217, 326–327, 392–393, 396–400, 414, 421
Krappitz zob. Krapkowice
Krascheow zob. Krasiejów
Krasiejów 84, 86–88, 91, 93
Kraskau zob. Krasków
Krasków 61, 185, 188, 194, 366
Krasna Góra 364, 369
Krasne Pole 24
Krasowa 208
Krasów 303
Krassowa zob. Krasowa
Krastillau zob. Chróścielów
Krawarz zob. Krowiarki
Krawarz Polski zob. Krowiarki
Krechowce zob. Krakówkowice
Kreisewitz zob. Krzyżowice
Kreiwitz zob. Skrzypiec
Krempa zob. Krępna
Krensel zob. Krężel
Kressengrund zob. Szałsza
Kreuz zob. Biadacz-Krzyże
Kreuzburg zob. Kluczbork
Kreuzburg O.S. zob. Kluczbork
Kreuzendorf zob. Goluszowice
Kreuzenfeld zob. Jeżowa
Kreuzenfeld-Dampfziegelei zob. Przywary
Kreuzenort zob. Krzyżanowice (dekanat Tworków)
Kreuzhütte zob. Krzyżańcowice
Kreuzlinden zob. Urbanowice
Kreuzthal zob. Krzyżowa Dolina
Kreuzwalde (dekanat Opole) zob. Biadacz (dekanat Opole)
Kreuzwalde (dekanat Stare Siołkowice) zob. Biadacz-Krzyże (dekanat Stare Siołkowice)
Krępa zob. Krępna
Krępna 209
Krężel 185
Kriegsbach zob. Bojanów
Krobusch zob. Krobusz
Krobusz 59
Krojctal zob. Krzyżowa Dolina
Krokiew zob. Korzękwice
Krokwice zob. Korzękwice
Kromołów 144
Kroschen zob. Chróścina (dekanat Grodków)
Kröschendorf zob. Krzyżkowice
Kroschnitz zob. Krośnica (dekanat Groszowice)
Krośnica (dekanat Otmuchów) zob. Krasów
Krośnica (dekanat Groszowice) 166–169, 220, 391, 394
Krotoszyn 322–323
Krowiarki 19, 353–354, 360–361
Królowa zob. Królowe
Królowe 24, 124–125, 130–131
Królów zob. Królowe
Krug zob. Dzbańce
Krupa zob. Krupski Młyn
Kruppamühle zob. Krupski Młyn
Krupski Młyn 88
Krysanowitz zob. Krzyżańcowice
Krystyna 185
Krzanowice (dekanat Łany) zob. Długomiłowice
Krzanowice (dekanat Kietrz) 24, 65, 122, 174–175, 178–179, 414
Krzanowice (dekanat Stare Siołkowice) 373
Krzanowitz (dekanat Łany) zob. Długomiłowice
Krzanowitz (dekanat Stare Siołkowice) zob. Krzanowice (dekanat Stare Siołkowice)
Krzemieniec 246, 288, 341
Krzepice 273
Krzeszowice 419
Krzeszów zob. Gryżów
Krzęśl zob. Krężel
Krzonki zob. Korzonki
Krzypice zob. Skrzypiec
Krzypiec zob. Skrzypiec
Krzywa Góra 437
Krzywe Góry zob. Kwiatków
Krzywiczyny 187, 189–190, 194
Krzywizna 58, 186–187, 189, 193, 397

Krzywizny zob. Obórki
Krzyżankowice zob. Krzyżańcowice
Krzyżanowice (dekanat Głubczyce) zob. Goluszowice
Krzyżanowice (dekanat Tworków) 408, 410–411, 414
Krzyżańcowice 279
Krzyże zob. Biadacz-Krzyże
Krzyżkowice 337
Krzyżowa Dolina 88
Krzyżowa zob. Lipowa (dekanat Grodków)
Krzyżowice 24, 121, 128
Książyce zob. Wierzbnik
Księże Pole 24, 130, 175, 178–179, 187
Księżopole zob. Księże Pole
Księżowola zob. Farska Kolonia
Księży Las 348
Księżyce zob. Wierzbnik
Kubice 19, 254, 266–267
Kubinów (dekanat Nysa) zob. Kubice
Kubinów (dekanat Skoroszyce) zob. Skoroszyce
Kucoby 273
Kudoba zob. Chudoba
Kuhnau zob. Kuniów
Kühschmalz zob. Kobiela
Kujakowice Dolne 188
Kujakowice Górne 24, 188, 193–194
Kujatowice zob. Sławniowice
Kujau zob. Kujawy
Kujawy 86, 350, 399–400
Kulików 176
Kunaty zob. Sławniowice
Kuniów 24, 126, 185, 188, 191, 194, 305
Kunów zob. Sławniowice
Kunzendorf zob. Trzebina
Kup 374–377
Kupferberg zob. Miedziana
Kupferhammer zob. Miedniki
Kupp zob. Kup
Kupy zob. Kup
Kurnica zob. Kornica
Kurniki 242
Kuropas 241–242, 247, 262
Kuropraszcz zob. Kuropas
Kurzbach zob. Rożniątów
Kurzejów zob. Sidzina (dekanat Skoroszyce)
Kuschdorf zob. Goszowice
Kuschnia zob. Kuźnia (dekanat Toszek)
Kutkowice Nowe zob. Nowe Kotkowice
Kutkowice Stare zob. Stare Kotkowice
Kutzoben zob. Kucoby
Kuźnia (dekanat Kluczbork) zob. Trzebiszyn
Kuźnia (dekanat Toszek) 402
Kuźnia Ligocka zob. Kuźnica Ligocka
Kuźnia-Ligota zob. Kuźnica Ligocka
Kuźnia Nieborowska 221
Kuźnia Raciborska 74, 198, 201–202, 205, 222, 354–355, 358, 409, 415
Kuźnia Sulikowska 275
Kuźnica zob. Miedniki
Kuźnica Ligocka 241
Kużewo zob. Sidzina (dekanat Skoroszyce)
Kwiatkowice zob. Dziewiętlice
Kwiatków 301
Kwiatkówka zob. Kwiatków

La Salette 71
Laband zob. Łabędy
Lacza zob. Łącza
Lamsdorf O.S. zob. Łambinowice
Landau zob. Pišt
Landsberg O.S. zob. Gorzów Śląski
Landsmierz zob. Landzmierz
Landzmierz 198
Langenbrück O.S. zob. Moszczanka
Langendorf (dekanat Głuchołazy) zob. Bodzanów
Langendorf (dekanat Toszek) zob. Wielowieś
Langlieben zob. Długomiłowice
Lanietz zob. Łaniec
Lärchenhag zob. Bojszów
Lärchenhain zob. Cieszanowice
Larischhof zob. Laryszów
Laryszów 348, 351
Lasaki 230
Läsen zob. Łaziska
Lasisk zob. Łaziska
Laskarzowka zob. Łaskarzówka
Laskowice (dekanat Paczków) zob. Lasowice
Laskowice (dekanat Głogówek) 56, 115
Laskowice (dekanat Zagwiździe) 438, 440
Laskowiec 337
Laskowitz zob. Laskowice (dekanat Zagwiździe)
Lasocice 367
Lasoki zob. Lasaki
Lasota zob. Lasocice
Lasoty zob. Lasocice

Lasowice 305, 314, 319
Lasowice Małe 188
Lasowice Wielkie 92, 188, 194
Lassoki zob. Lasaki
Lassoth zob. Lasocice
Lasswitz (dekanat Głogówek) zob. Laskowice (dekanat Głogówek)
Lasswitz (dekanat Paczków) zob. Lasowice
Latarnia zob. Kolnica
Latscha zob. Łącza
Lauschen zob. Łowoszów
Leboschowitz zob. Leboszowice
Leboszowice 221
Legelsdorf zob. Ogiernicze
Leimerwitz zob. Ludmierzyce
Leisnitz zob. Lisięcice
Lekartow zob. Lekartów
Lekartów 353
Lenarcice 24
Lenartowice 415
Lenartowitz zob. Lenartowice
Leng zob. Łęg
Leningrad 26, 214
Lenkau zob. Łąki Kozielskie
Lenke zob. Łąka (dekanat Dobrodzień)
Lenschütz zob. Łężce
Lentsch zob. Łączki (dekanat Głuchołazy)
Lenzen zob. Lędziny
Leobschütz zob. Głubczyce
Lerchenfeld zob. Kobylno
Leschna zob. Leśna
Leschnig zob. Leśniki (dekanat Głogówek)
Leschnitz zob. Leśnica
Leszno (Wielkopolska) 86, 295
Leszno (dekanat Nysa) zob. Jędrzychów
Leśna 278
Leśnica 11, 14–15, 30, 48, 62, 101, 148, 207–211, 216–218, 224, 358–359, 375, 383–384, 388–389, 391–393, 403, 416
Leśniczówka 189–190
Leśniki (dekanat Głogówek) 115
Leśniki (k. Gorzowa Śląskiego) 274
Letnik zob. Leśniki (dekanat Głogówek)
Leuber zob. Lubrza (dekanat Prudnik)
Leuppusch zob. Lubcz
Lewice 24, 65, 67, 69–72, 85, 121, 126, 130–131, 201
Lędziny 164
Libiąż 274
Libischau zob. Lubieszów
Libiszów zob. Lubieszów
Lichinia zob. Lichynia
Lichten zob. Zawada (dekanat Strzeleczki)
Lichtenberg zob. Kolnica
Lichtenforst zob. Lichynia
Lichtenrode zob. Osiecko
Lichtenwalde zob. Przysiecz
Lichynia 416
Liebeiche zob. Wędrynia
Liebenau zob. Lubnów
Liebenbach zob. Lubieszów
Liebenhain zob. Barut
Liebtal O.S. zob. Luboszyce
Ligota (dekanat Dobrodzień) zob. Ligota Dobrodzieńska
Ligota (dekanat Niemodlin) zob. Szydłowiec (Śląski)
Ligota Bialska 56, 58, 136
Ligota Bielska zob. Ligota Bialska
Ligota Czamborowa 381
Ligota Dobrodzieńska 85
Ligota Dolna (dekanat Kluczbork) 188
Ligota Dolna (dekanat Leśnica) 212
Ligota Górna (dekanat Kluczbork) 186
Ligota Górna (dekanat Leśnica) 212
Ligota Kradziejowska zob. Ligota Łabędzka
Ligota Królewska zob. Ligota Wielka (dekanat Otmuchów)
Ligota Książęca 354
Ligota Kuźnicza zob. Kuźnica Ligocka
Ligota Łabędzka 221
Ligota Mała 230
Ligota Oleska 277
Ligota Prószkowska 48, 324, 330–331, 334
Ligota Pruszkowska zob. Ligota Prószkowska
Ligota Sternalicka zob. Ligota Oleska
Ligota Toszecka 403
Ligota Tułowicka 245
Ligota Turawska 436, 440–441
Ligota Wielka (dekanat Gościęcin) 145
Ligota Wielka (dekanat Otmuchów) 188, 304, 314
Ligota Wołczyńska 189
Ligota Zabrska zob. Gliwice
Ligota Zamecka zob. Kluczbork
Limanowa 342, 356
Lindau zob. Wysoka (dekanat Branice)
Lindenau zob. Lipniki

Lindendorf zob. Wyszków Śląski
Lindenhag zob. Wielmierzowice
Lindenhain zob. Kozłów (dekanat Łabędy)
Lindenhöh zob. Byczynica
Lindenhöhe zob. Wysoka (dekanat Olesno)
Lindenvorwerk zob. Lipy
Lindewiese zob. Lipowa (dekanat Głuchołazy)
Linz 198, 249
Lipiny (dekanat Niemodlin) zob. Lipno
Lipiny (gm. Łąki Dolne) 171
Lipnik zob. Wyszków Śląski
Lipniki 58, 313–314, 426
Lipno 243
Lipowa (dekanat Paczków) zob. Lipniki
Lipowa (dekanat Głuchołazy) 138, 260, 346, 368
Lipowa (dekanat Grodków) 153, 156, 158––163, 191, 420, 427
Lipowa (dekanat Niemodlin) 240
Lipowa (k. Żywca) 302, 310, 319
Lipowa Śląska zob. Lipowa (dekanat Grodków)
Lipowce zob. Lipowa (dekanat Głuchołazy)
Lippen zob. Lipno
Liptin zob. Lubotyń
Lipy zob. Prudnik
Lisczok zob. Liszczak
Lisi Kąt zob. Lisie Kąty
Lisice zob. Lisie Kąty
Lisie Kąty 313
Lisięcice 24, 114, 124–125, 127, 129, 131, 133, 210, 278
Lisów zob. Lisie Kąty
Liszczak 90
Liszczok zob. Liszczak
Litomierzyce 34, 113
Lobedau zob. Lubiatów
Lobkowitz zob. Łowkowice
Lohnau zob. Łany (dekanat Łany)
Lohnia zob. Łany (dekanat Ujazd)
Lohr 249
Lomnitz zob. Łomnica
Lona-Lany zob. Łany Wielkie
Lonczekstädt zob. Łączki (dekanat Toszek)
Londyn 391
Lonschnik zob. Łącznik
Lorenzberg zob. Wawrzyszów
Lorenzdorf zob. Wawrzyńcowice
Lösstal zob. Śmicz
Louisdorf zob. Łojowice
Lourdes 21, 128
Löwitz zob. Lewice
Lowkowitz zob. Łowkowice
Lowoschau zob. Łowoszów
Lubaczów 121, 341
Lubań 254
Lubcz 157–159, 161–163
Lubecko 202, 328
Lubek zob. Łubki
Lubiatów 314
Lubie zob. Łubie
Lubienia zob. Lubienie
Lubienie 86, 375
Lubień 377
Lubieszów 197
Lubin zob. Lubienie
Lubina zob. Lubienie
Lublin 88, 254
Lubliniec 281, 328, 409
Lubnów 312, 319, 435
Luboschütz zob. Luboszyce
Luboszyce 286, 294–295, 298, 373
Lubotyń 24, 130–131, 173, 175, 178–179, 183
Lubowitz zob. Łubowice
Lubrza (dekanat Grodków) zob. Lubcz
Lubrza (dekanat Prudnik) 305, 337–338, 342–344, 398
Lubsza zob. Lubcz
Lubsze zob. Lubcz
Ludmierzyce 24, 67, 70–71, 130
Ludowice zob. Wawrzyszów
Ludwigsdorf zob. Charbielin
Ludwigsdorf-Erzfeld zob. Biadacz (dekanat Kluczbork)
Ludwigstal zob. Dolędzin
Ludwików zob. Charbielin
Lugendorf zob. Łubniany
Lugnian zob. Łubniany
Lugnian Dombrowka zob. Dąbrówka Łubniańska
Luisental zob. Miejsce Kłodnickie
Lwowiany zob. Osada Lwowska
Lwowska Kolonia 382
Lwów 23, 85–86, 92, 102–103, 109, 123, 138, 141, 145, 157, 171, 180, 189, 191, 210, 245, 260, 280, 282, 288, 290, 292, 294, 296–297, 305, 315, 338–340, 367–368, 374, 378–379, 382, 417, 426

Łabędy zob. Gliwice
Ładza 375
Łagiewnice zob. Ogiernicze
Łagiewniki Małe 88, 275
Łambinowice 58, 246, 263, 302, 325, 365–366, 369–371
Łaniec 228
Łany (dekanat Łany) 11, 13–16, 18, 22, 24, 30, 48, 151, 227–229, 231–233, 373, 375
Łany (dekanat Ujazd) 413
Łany Małe zob. Łany (dekanat Ujazd)
Łany Wielkie 223
Łańce zob. Łaniec
Łańcut 290
Łaskarzówka 414
Ławice zob. Lewice
Łaziska 381, 384
Łącza 222
Łączany zob. Gródczanki
Łączki (dekanat Głuchołazy) zob. Markowice (dekanat Głuchołazy)
Łączki (dekanat Głuchołazy) 135
Łączki (dekanat Toszek) 404
Łącznik 58, 61–62, 202
Łąka (dekanat Prudnik) zob. Łąka Prudnicka
Łąka (dekanat Dobrodzień) 89
Łąka (dekanat Otmuchów) 271, 300, 303, 309
Łąka Książęca zob. Łąka Prudnicka
Łąka Paulinów zob. Mochów
Łąka Prudnicka 34, 338, 344, 346
Łąki (dekanat Prudnik) zob. Łąka Prudnicka
Łąki (dekanat Leśnica) zob. Łąki Kozielskie
Łąki Dolne171
Łąki Kozielskie 211
Łąki Śląskie zob. Łąki Kozielskie
Łęg 358
Łęgi zob. Gościejowice Duże
Łęka zob. Łąka (dekanat Dobrodzień)
Łętownia 69, 337
Łężce 145, 148–149, 277, 279
Łobodów zob. Lubiatów
Łojowice 154
Łomnica 275, 280, 287
Łopatyń 306
Łoś zob. Oś
Łowkowice 24, 185, 189, 194, 397
Łowoszów 275
Łozowa 274
Łubie 348, 351
Łubki 348
Łubniany 375, 377
Łubowice 19, 354, 361–362
Łuck 115, 242, 245, 266
Ługniany zob. Łubniany
Łysocice zob. Lisięcice

Machowa 171
Maciejewska Kolonia zob. Kobyla Góra
Maciejowice (dekanat Prudnik) zob. Mieszkowice
Maciejowice (dekanat Otmuchów) 304–305, 314
Maciejowska Kolonia zob. Kobyla Góra
Maciejów (dekanat Zabrze) zob. Zabrze
Maciejów (dekanat Kluczbork) 189
Maciowakierz zob. Maciowakrze
Maciowakrze 57, 228–229, 231–233, 353
Magdalówka 174
Magdeburg 143
Magierów 294
Magnuszowice 244
Magnuszowice Małe zob. Magnuszowiczki
Magnuszowiczki 244
Mahlhof zob. Malichów
Mainczok zob. Mańczok
Maiwald zob. Zacharzowice
Majchów zob. Malichów
Majdan Pieniacki 121
Makau zob. Maków
Makowczyce 85
Makowice 222, 326, 366–367, 369–370, 384, 419
Makowtschütz zob. Makowczyce
Maków 13, 66, 126, 174, 354, 408–409
Maksymówka 123
Malapane zob. Ozimek
Malchow zob. Malichów
Malechów 191
Malerzowice Małe 304
Malerzowice Wielkie 364, 367, 370
Malichów 89
Malina zob. Opole
Malino zob. Malina
Malinówka 188
Mallnie zob. Malnia
Malnia 194, 211, 216, 328
Malnie zob. Malnia
Malsdorf zob. Malina
Mała Grudynia zob. Grudynia Mała

Mała Nowinka zob. Nowa Wieś Mała
Mała Paczyna zob. Paczynka
Mała Prążyna zob. Prężynka
Mała Warta zob. Bardno
Mała Wieś zob. Jagielnica
Małe Karłowice zob. Karłowice Małe
Małe Magnuszowice zob. Magnuszowiczki
Małe Piątkowice zob. Piątkowice Małe
Małe Przydroże zob. Przydroże Małe
Małe Staniszcze zob. Staniszcze Małe
Małe Strzelce zob. Strzeleczki
Mały Kotorz zob. Kotórz Mały
Mannsdorf zob. Mańkowice
Mańczok 375
Mańkowice 365
Marcinów zob. Żelazna (dekanat Grodków)
Margsdorf zob. Markotów
Mariannhill 248–249, 370
Marianów zob. Czerwona
Marianówka 242
Marienau zob. Czerwona
Marienfeld zob. Oś
Mariengrund zob. Poręba
Markdorf zob. Markowice (dekanat Racibórz)
Märkerei zob. Markowe
Markersdorf zob. Markowice (dekanat Głuchołazy)
Marklinden zob. Płużnica Wielka
Markocice zob. Markowice (dekanat Głuchołazy)
Markotów 192
Markotów Duży (Wielki) zob. Markotów
Markotów Mały 185
Markowa zob. Markowe
Markowe 189
Markowice (dekanat Głuchołazy) 140
Markowice (dekanat Racibórz) zob. Racibórz
Markowitz zob. Markowice (dekanat Racibórz)
Markowo zob. Markowe
Markwatowice zob. Markowice (dekanat Głuchołazy)
Marquette 324
Martinau zob. Rokitnica
Märzdorf zob. Żelazna (dekanat Grodków)
Masów 375
Massdorf zob. Mierzęcin (dekanat Gościęcin)
Massow zob. Masów
Mathesdorf zob. Maciejów (dekanat Zabrze)
Matzdorf zob. Maciejów (dekanat Kluczbork)
Matzkirch zob. Maciowakrze
Matzwitz zob. Maciejowice (dekanat Otmuchów)
Mauschdorf zob. Myszowice
Mauschwitz zob. Myszowice
Maxwaldau zob. Szczyty
Mechnica 146, 148–150, 152, 206, 250, 338
Mechnice 322
Mechnitz zob. Mechnica
Mechtal zob. Miechowice
Medar-Blechhammer zob. Blachownia Śląska
Meinfeld zob. Mańczok
Meisenbusch zob. Goszyce
Meszno 305, 307
Mettich zob. Lekartów
Michałkowice 65
Michałkowo zob. Michałówek
Michałów (k. Brzegu) 156
Michałówek 245
Michelsdorf (dekanat Branice) zob. Michałkowice
Michelsdorf (dekanat Niemodlin) zob. Michałówek
Miechowa 187
Miechowice zob. Bytom
Miechowitz zob. Miechowice
Miedar zob. Miedary
Miedary 348–351
Miedniki 257
Miedonia 357
Miedonia-Osiedle 358
Miedziana 382
Miedzyn zob. Meszno
Miejsce zob. Miejsce Odrzańskie
Miejsce Kłodnickie 415
Miejsce nad Kłodnicą zob. Miejsce Kłodnickie
Miejsce nad Odrą zob. Miejsce Odrzańskie
Miejsce Odrzańskie 228, 230
Miejska Górka 409
Mierzenzin (dekanat Gościęcin) zob. Mierzęcin (dekanat Gościęcin)
Mierzenzin (dekanat Łany) zob. Mierzęcin (dekanat Łany)
Mierzęcin (dekanat Gościęcin) 145
Mierzęcin (dekanat Łany) 228
Miesce zob. Miejsce Kłodnickie
Mieszkowice 340, 342, 345–346

Mikolin 244–245, 248
Mikoliń zob. Mikolin
Mikołajowa zob. Mikołajów
Mikołajów 154
Mikulczyce zob. Zabrze
Mikultschütz zob. Mikulczyce
Milice 145
Militsch zob. Milice
Milowice zob. Miłowice
Miłowice 60
Miodówka zob. Starowice Dolne
Mionów 116
Mirków 348
Mirków Śląski zob. Skoroszyce
Mischline zob. Myślina
Mistitz zob. Miejsce Odrzańskie
Mittenbrück O.S. zob. Raszowa (dekanat Leśnica)
Mittenwalde zob. Nowa Jamka
Młodnik 439
Młodoszowice 25, 155, 158
Młynarzowice zob. Malerzowice Wielkie
Młynów zob. Malerzowice Małe
Mnichus 86
Mochau zob. Mochów
Mochów 89, 115, 117–119
Mochów-Pauliny zob. Mochów
Möckendorf zob. Korzękwice
Mocker zob. Mokre
Modzurów 228–230, 232
Mogielnica 341, 345
Mogwitz zob. Makowice
Mohntal zob. Makowczyce
Mohrau zob. Morów
Mokra 58
Mokrau zob. Mokra
Mokre 126
Mokre Wieś 16, 127
Molestowice 244
Mollna zob. Molna
Molna 277
Monachium 105
Monasterzyska 250, 294
Moorwies zob. Łączki
Moosdorf zob. Mechnice
Morawa zob. Morów
Morgi 274
Morów 302
Moschen zob. Moszna
Mösen zob. Meszno
Mosern zob. Modzurów
Most zob. Moszczanka
Mosty zob. Moszczanka
Mosurau zob. Modzurów
Moszczanka 18, 137, 269, 338, 342–344, 346
Moszna 58
Moszynice zob. Moszna
Mośna zob. Moszna
Motkowice zob. Szklary
Mozurów zob. Modzurów
Mroczkowa 367
Muchenitz zob. Mechnice
Mucków 397
Mühlenbach zob. Kępa
Mühlendorf zob. Leśna
Mühlengrund (dekanat Olesno) zob. Stare Karmonki
Mühlengrund (dekanat Łany) zob. Sukowice
Mühlental zob. Rzędowice
Mühlrain zob. Maciejowice (dekanat Otmuchów)
Mühlsdorf zob. Miłowice
Mühlwiesen zob. Łąka (dekanat Dobrodzień)
Muldenau zob. Poniszowice
Müllmen zob. Mionów
Mullwitz zob. Molestowice
Münchhausen zob. Mnichus
Münster 105, 331, 439
Murawa zob. Morów
Murow zob. Murów
Murów 437–438
Mutzkau zob. Mucków
Mydlica Duża zob. Jaszów
Mydlice zob. Jaszów
Mydlice Dolne zob. Przylesie Dolne
Mydlnica zob. Jaszów
Mysłowice 21, 292, 423
Myszków 274
Myszowice 241–242, 365
Myślenice 69, 337
Myślina 84–86, 89

Naasdorf zob. Nadziejów
Nacie zob. Naczków
Naczęsławice 144, 146, 148–150, 206
Naczków 258
Naczysławice zob. Naczęsławice
Naczysławki 228
Nać zob. Naczków
Nadwórna 122

Nadzicz zob. Nadziejów
Nadzieja zob. Nadziejów
Nadziejów 302
Nadzież zob. Nadziejów
Nagelschmieden zob. Gwoździany
Nagodowice zob. Biadacz (dekanat Kluczbork)
Nakel zob. Nakło
Nakło 167, 169
Namysłów 11, 57, 202, 286–287, 376
Nancy 81
Naprawa 337
Narok 18, 240, 242, 245, 247–251
Nasale 102, 186, 189–191, 193–194, 278
Nasiedle 16, 24, 67–68, 70–73, 121, 131–132, 357
Nasila zob. Nasiedle
Nasile zob. Nasiedle
Nassadel zob. Nasale
Nassau zob. Mokra
Nassiedel zob. Nasiedle
Nastasów 242
Natschkau zob. Naczków
Nawroty (dekanat Nysa) zob. Domaszkowice
Nawroty (dekanat Skoroszyce) zob. Mroczkowa
Neisse zob. Nysa
Neisse-Mittelneuland zob. Średnia Wieś
Neisse-Niederneuland zob. Dolna Wieś
Neisse-Oberneuland zob. Górna Wieś
Nensa zob. Nędza
Nesselwitz zob. Pokrzywnica
Netreba 242
Neu Baudendorf zob. Nowe Budkowice
Neu Budkowitz zob. Nowe Budkowice
Neu Karmen zob. Nowe Karmonki
Neu Karmunkau zob. Nowe Karmonki
Neu Kuttendorf zob. Nowe Kotkowice
Neu Ostdorf zob. Nowa Schodnia
Neu Schalkendorf zob. Nowe Siołkowice
Neu Schalkowitz zob. Nowe Siołkowice
Neu Schodnia zob. Nowa Schodnia
Neu Wachow zob. Nowy Wachów
Neu Wallhof zob. Nowy Wachów
Neu Wienskowitz zob. Więckowice Nowe
Neu Wiesbach zob. Więckowice Nowe
Neubersdorf zob. Nieborowice
Neubersteich zob. Kuźnia Nieborowska
Neubrücken zob. Niezdrowice
Neudeck zob. Nowa Wieś (dekanat Prudnik)
Neudeich zob. Landzmierz
Neudorf (dekanat Kluczbork) zob. Ciecierzyn
Neudorf (dekanat Dobrodzień) zob. Nowa Wieś (dekanat Dobrodzień)
Neudorf (dekanat Głubczyce, par. Bogdanowice) zob. Nowa Wieś (dekanat Głubczyce, par. Bogdanowice)
Neudorf (dekanat Głubczyce, par. Pomorzowice) zob. Nowa Wieś (dekanat Głubczyce, par. Pomorzowice)
Neudorf (dekanat Strzelce Opolskie) zob. Nowa Wieś (dekanat Strzelce Opolskie)
Neudorf (dekanat Olesno) zob. Nowa Wieś Oleska
Neudorf (dekanat Biała) zob. Nowa Wieś Prudnicka
Neudorf (dekanat Prószków) zob. Polska Nowa Wieś
Neudorf-Tworog zob. Nowa Wieś Tworoska
Neudörfel zob. Nowa Wioska
Neuensee zob. Ligota Wielka (dekanat Otmuchów)
Neuhammer zob. Nowa Kuźnia
Neuhof (dekanat Biała) zob. Józefówek
Neuhof (dekanat Biała) zob. Nowy Dwór (dekanat Biała)
Neuhof (dekanat Głogówek) zob. Nowy Dwór Prudnicki
Neuleipe zob. Lipowa (dekanat Niemodlin)
Neumannshöh zob. Większyce
Neumark 423
Neumühl zob. Zamłynie
Neunz zob. Niwnica
Neurain zob. Grzeboszowice
Neusiedel zob. Karchów
Neusorge zob. Drogoszów
Neustadt O.S. zob. Prudnik
Neuvorwerk zob. Bud
Neuwalde zob. Nowy Las
Neuwedel zob. Święciny
Neuwiese zob. Trzęsina
Nędza 97, 355, 361, 403, 423
Nieborowice 223
Nieborowitz zob. Nieborowice
Nieborowitzerhammer zob. Kuźnia Nieborowska
Nieborowska Kuźnia zob. Kuźnia Nieborowska
Niedane zob. Miedonia

Nieder Birken zob. Brzeziny (dekanat Strzelce Opolskie)
Nieder Ellguth (dekanat Kluczbork) zob. Ligota Dolna (dekanat Kluczbork)
Nieder Ellguth (dekanat Leśnica) zob. Ligota Dolna (dekanat Leśnica)
Nieder Erlen zob. Oleszka
Nieder Hermsdorf zob. Jasienica Dolna
Nieder Jeutritz zob. Piątkowice (Duże)
Nieder Kunzendorf zob. Kujakowice Dolne
Nieder und Ober Rosen zob. Rożnów (dekanat Grodków)
Niederblasien zob. Błażejowice Dolne
Niederhermsdorf zob. Jasienica Dolna
Niederkirch zob. Dolna
Niederrode zob. Mionów
Niederseiffersdorf zob. Przylesie Dolne
Niedersteine zob. Warmątowice
Niekarm zob. Niekarmia
Niekarmia 414
Niekazanice 24, 68, 131
Nieledwie 366–367
Niemiecka Jamka zob. Nowa Jamka
Niemodlin 11, 14–16, 22, 30, 48, 240, 242, 245–250, 287–288, 365–368
Niemysłowice 59, 337–338, 340, 342–346
Nieradowice 304
Niesdrowitz zob. Niezdrowice
Niesiebędowice 241–242
Niesnaschin zob. Nieznaszyn
Nieszydowice zob. Niesiebędowice
Nietrowice zob. Nieradowice
Niewiesche zob. Niewiesze
Niewiesie zob. Niewiesze
Niewiesze 414
Niewke zob. Niwki (dekanat Leśnica)
Niewodnik zob. Niewodniki
Niewodniki 295–296
Niewola zob. Ferdynandka
Niezdrowice 416
Nieznaszyn 229, 233, 375
Niklasdorf zob. Mikołajów
Niklasfähre zob. Mikolin
Nikolin zob. Mikolin
Nikoline zob. Mikolin
Nisa zob. Nysa
Nittersdorf zob. Nieradowice
Nitterwitz zob. Nieradowice
Niwa 245
Niwki (dekanat Groszowice) 167
Niwki (dekanat Leśnica) 212
Niwnica 19, 253–255, 266–267, 294, 301
Nogawczyce zob. Nogowczyce
Nogowczyce 413
Nogowschütz zob. Nogowczyce
Norok zob. Narok
Nosów zob. Nadziejów
Nowa Bogacica 185
Nowa Bzinica 84–85
Nowa Cerekwia 24, 130, 133, 175, 178–179, 184, 187
Nowa Jamka 240
Nowa Kuźnia 322
Nowa Naprawa zob. Lubrza (dekanat Prudnik)
Nowa Schodnia 166, 168
Nowa Wieś (dekanat Opole) zob. Nowa Wieś Królewska
Nowa Wieś (dekanat Biała) zob. Nowa Wieś Prudnicka
Nowa Wieś (dekanat Dobrodzień) zob. Nowa Wieś Tworoska
Nowa Wieś (dekanat Nysa) zob. Złotogłowice
Nowa Wieś (dekanat Dobrodzień) 90
Nowa Wieś (dekanat Głubczyce, par. Bogdanowice) 121
Nowa Wieś (dekanat Głubczyce, par. Pomorzowice) 125
Nowa Wieś (dekanat Prudnik) 338
Nowa Wieś (dekanat Strzelce Opolskie) 383
Nowa Wieś Głubczycka 24
Nowa Wieś Królewska zob. Opole
Nowa Wieś Mała 157
Nowa Wieś Oleska 274
Nowa Wieś Prudnicka 59
Nowa Wieś Tworoska 89
Nowa Wioska 408
Nowag zob. Nowaki
Nowaki 156, 269, 303, 308–309
Nowaków zob. Nowaki
Nowawieś Opolska zob. Nowa Wieś Królewska
Nowawieś (dekanat Biała) zob. Nowa Wieś Prudnicka
Nowawieś (dekanat Prószków) zob. Polska Nowa Wieś
Nowe Budkowice 438
Nowe Karmionki zob. Nowe Karmonki
Nowe Karmonki 273

Nowe Kotkowice 113
Nowe Kutkowice zob. Nowe Kotkowice
Nowe Siołkowice 376
Nowe Uszyce 278
Nowe Zagrody zob. Racibórz
Nowina Mała zob. Nowa Wieś Mała
Nowinka zob. Nowa Wieś Mała
Nowosady 24
Nowy Browieniec 56, 58, 115, 117–118, 327
Nowy Dwór (dekanat Głogówek) zob. Nowy Dwór Prudnicki
Nowy Dwór (dekanat Biała) 59
Nowy Dwór Prudnicki 113
Nowy Jagieł zob. Jagielno
Nowy Las 17, 139, 141–142
Nowy Sącz 162, 266, 313, 315
Nowy Świętów 139, 142
Nowy Targ 419
Nowy Wachów 278
Nowy Wiśnicz 266
Nüssdorf zob. Niesiebędowice
Nysa 7, 11, 13–16, 19, 22, 24–25, 30, 35–36, 48, 52, 57, 62, 75, 86, 100–101, 115, 138–139, 141, 166, 174, 247, 252–272, 282, 289–290, 294, 301, 303–305, 318, 323–324, 326, 333, 355–357, 365, 367–368, 370, 374, 376, 417, 424
Nysa Nowy Świat zob. Hajduki Nyskie
Nysa-Dolna Wieś zob. Dolna Wieś
Nysa-Górna Wieś zob. Górna Wieś
Nysa-Średnia Wieś zob. Średnia Wieś

Ober Ellguth (dekanat Kluczbork) zob. Ligota Górna (dekanat Kluczbork)
Ober Ellguth (dekanat Leśnica) zob. Ligota Górna (dekanat Leśnica)
Ober Hermsdorf zob. Jasienica Górna
Ober Jeutritz zob. Jutrocice Górne
Ober Kunzendorf zob. Kujakowice Górne
Ober Ottitz zob. Ocice Górne
Ober Schmardt zob. Smardy Górne
Oberglogau zob. Głogówek
Oberwalden zob. Lasowice Wielkie
Oberwitz zob. Obrowiec
Obórki 25, 157–159
Obóz zob. Okopy
Obroszyn 305
Obrowiec 210, 337–338, 340, 391
Ochodza zob. Ochodze
Ochodze 48, 215, 242, 324
Ochotz zob. Ochodze
Ocice zob. Racibórz
Ocice Górne zob. Racibórz
Oderbrück zob. Ciechowice
Oderfelde zob. Chrzowice
Oderfest zob. Przywory
Oderfurt O.S. zob. Miedonia
Odergrund zob. Malnia
Oderhain zob. Januszkowice
Oderhöh zob. Odrowąż
Odertal O.S. zob. Zdzieszowice
Oderwalde O.S. zob. Dziergowice
Oderwanz zob. Odrowąż
Oderwiese zob. Żywocice
Oderwinkel zob. Kąty Opolskie
Odmęt zob. Krapkowice
Odmice zob. Otmice
Odmuchów (dekanat Toszek) zob. Borowiany (dekanat Toszek)
Odmuchów (dekanat Otmuchów) zob. Otmuchów (dekanat Otmuchów)
Odrowąż 211, 328
Ogen zob. Ogonów
Ogiernicze 58
Ogonów 302
Ogony zob. Ogonów
Ojców Śląski zob. Pokrzywna
Okoły 437
Okopy 366
Olbendorf zob. Gnojna
Olbersdorf zob. Olbrachcice
Olbrachcice 58, 60–61, 115, 145, 291–292
Old Forge 123
Oleschka zob. Oleszka
Olesno 11, 14–16, 22–27, 30, 35, 48, 89, 104, 171, 182, 189, 199, 261, 272–273, 275–283, 287, 291, 295, 326, 348
Oleszka 209
Oleśka zob. Oleszka
Oleśno Stare zob. Stare Olesno
Oleśno zob. Olesno
Olmütz zob. Ołomuniec
Olschowa zob. Olszowa
Olszowa 413
Olszyna 255
Olszynka 58, 117
Ołdrzychowice Kłodzkie 150, 439–440
Ołdrzyszów 65

Ołomuniec 13, 23, 25, 30, 51, 64, 66, 120, 170, 181, 407
Ołyka 243, 250
Omechau zob. Miechowa
Opatrzność 146
Opawa 66, 128
Opawica 24, 122, 125–127, 129–131, 133, 301
Opertów zob. Wierzbięcice
Opole 7, 11, 14–16, 21–26, 30, 42, 47–48, 51–52, 57–58, 62, 75–76, 79, 82, 86, 96, 100, 103, 115, 119, 124, 128, 130, 132, 143, 150–151, 163–169, 177, 184, 186–187, 195–196, 199, 204, 209, 211, 215, 221, 226, 228, 233–234, 239–242, 246, 250–251, 253, 255, 257, 262, 268, 272, 276, 282, 284–299, 321–323, 325, 328–329, 332, 335–336, 346, 348, 355, 357, 360, 367–368, 373–377, 379–380, 383, 388, 391, 394, 405, 415, 421–422, 424, 427, 431, 439–440
Opole-Nowa Wieś Królewska zob. Nowa Wieś Królewska
Opole-Półwieś zob. Półwieś
Oporów (dekanat Skoroszyce) zob. Węża
Oporów (dekanat Nysa) zob. Wierzbięcice
Oppeln zob. Opole
Oppeln-Halbendorf zob. Półwieś
Oppeln-Stefanshöh zob. Szczepanowice
Oppeln-Vogtsdorf zob. Wójtowa Wieś
Oppersdorf zob. Wierzbięcice
Opryszków zob. Wierzbięcice
Ortowice 197
Ortowitz zob. Ortowice
Orzechów zob. Laskowiec
Osada Lwowska 24, 122
Osada Stasiowe 278
Oschiek zob. Osiek (dekanat Strzelce Opolskie)
Oschietzko zob. Osiecko
Osiecko 90
Osieczna 295
Osiek (dekanat Grodków) zob. Osiek Grodkowski
Osiek (dekanat Strzelce Opolskie) 381
Osiek Dąbrowski zob. Osiek Duży
Osiek Duży 435
Osiek Grodkowski 156, 161
Osiek Mały 435
Osiny 323, 330
Osnabrück 355
Osowiec 146, 376, 436–437, 440
Osseg zob. Osiek Grodkowski
Ostdorf zob. Stara Schodnia
Ostenwalde zob. Zborowskie
Osterdorf zob. Niekazanice
Osterdorf-Kaldaun zob. Kałduny
Osterwitz zob. Niekazanice
Ostrawa 128
Ostrog zob. Ostróg
Ostropa zob. Gliwice
Ostroppa zob. Ostropa
Ostrosnitz zob. Ostrożnica
Ostrowczyk 186, 356
Ostrowiec zob. Niekazanice
Ostrożnica 222, 230–233
Ostróg zob. Racibórz
Ostwalde zob. Połomia
Oś 438
Oświęcim 137
Otmęt zob. Krapkowice
Otmice 381
Otmuchów (dekanat Toszek) zob. Borowiany (dekanat Toszek)
Otmuchów (dekanat Otmuchów) 11, 13–16, 22, 24, 30, 48, 135, 201, 253, 299–309, 311, 313–314, 316
Otoki 58
Ottitz zob. Ocice
Ottmachau zob. Otmuchów (dekanat Otmuchów)
Ottmuchow zob. Borowiany (dekanat Toszek)
Ottmuth zob. Otmęt
Ottmütz zob. Otmice
Ottok zob. Otoki
Ottwald zob. Borowiany (dekanat Toszek)
Otynia 174, 341–342, 345
Owschütz zob. Owiszcze
Owsiszcze 24, 78, 407–408, 411–412
Owsiszcze II zob. Nowa Wioska
Ozimek 15–16, 31, 48, 86, 88, 91, 93, 164–166, 168–169, 367–368, 391, 419, 436

Paczków 11, 13–16, 22, 24, 30, 48, 304, 309, 312–315, 317–320
Paczyna 199, 349, 351
Paczyna Mała zob. Paczynka
Paczynka 349
Pakosławice 19, 222, 258, 267–268

Pakoszów 274
Palikrowy 121
Pałki zob. Buków (dekanat Otmuchów, par. Kałków)
Pałków zob. Buków (dekanat Otmuchów, par. Kałków)
Panewniki zob. Katowice
Panoszów 277
Paris zob. Paryż
Paruszowice 185
Paryż 435
Pasieki 304
Patschkau zob. Paczków
Pauliny zob. Mochów
Paulsdorf zob. Pawłowice Gorzowskie
Paulsgrund zob. Pawłów (dekanat Racibórz)
Paulshofen zob. Pawłowice (dekanat Toszek)
Pawlau zob. Pawłów (dekanat Racibórz)
Pawlowitz zob. Pawłowice (dekanat Toszek)
Pawlowitzke zob. Pawłowiczki
Pawłowice (dekanat Olesno) zob. Pawłowice Gorzowskie
Pawłowice (dekanat Gościęcin) zob. Pawłowiczki
Pawłowice (dekanat Toszek) 403
Pawłowice Gorzowskie 274–275
Pawłowicki zob. Pawłowiczki
Pawłowiczki 146, 148–149, 321
Pawłów (dekanat Zabrze) zob. Zabrze
Pawłów (dekanat Racibórz) 353, 355, 361
Pechhütte zob. Smolarnia
Peiskretscham zob. Pyskowice
Perschkenstein zob. Grądy
Petersdorf zob. Piechowice (k. Jeleniej Góry)
Petersdorf (dekanat Niemodlin) zob. Piotrowa
Petersgrätz zob. Piotrówka
Petersheide zob. Czarnolas
Peterwitz (dekanat Głubczyce) zob. Pietrowice (Głubczyckie)
Peterwitz (dekanat Otmuchów) zob. Piotrowice Nyskie
Petrovice zob. Piotrówka
Pfarrkolonie zob. Farska Kolonia
Piaski 245
Piaskownia 350
Piątkowice (Duże) 259
Piątkowice Małe 259
Pickau zob. Byków
Piechocice 241, 250
Piechotzütz zob. Piechocice
Piechowice (k. Jeleniej Góry) 183
Pieczyska 435
Piekary Śląskie 94, 224, 237
Pielgrzymowice zob. Pielgrzymów
Pielgrzymów 16, 24, 120, 125–130
Pieniężno 62, 254
Pierzyce zob. Grądy
Pietna zob. Pietnia
Pietnia 397
Pietraszyn 24, 174
Pietrowice zob. Pietrowice Wielkie
Pietrowice (Głubczyckie) 16, 24, 122, 125, 128–131, 134
Pietrowice Wielkie 172–174, 176, 178––179, 181, 353–355, 409
Pietrzykowice 155
Piękny Las zob. Podlesie (dekanat Głuchołazy)
Pików zob. Byków
Pikułowice 338
Pilchowice 174, 221–222, 224–225
Pilchowitz zob. Pilchowice
Pilgersdorf zob. Pielgrzymów
Pillwösche zob. Białowieża Suliszów
Pilszcz 24, 67–72, 130, 132, 357, 420
Piltsch zob. Pilszcz
Pilzendorf zob. Grzybowice
Piła 376
Pińsk 379
Piorunkowice 59, 61–62
Piotrograd zob. Piotrówka
Piotrogród zob. Piotrówka
Piotrowa 243
Piotrowice (dekanat Grodków) zob. Czarnolas
Piotrowice (dekanat Głubczyce) zob. Pietrowice (Głubczyckie)
Piotrowice (dekanat Otmuchów) zob. Piotrowice Nyskie
Piotrowice Nyskie 301
Piotrowina zob. Pietrowice (Głubczyckie)
Piotrówka 23, 86–87, 100–101, 380–382, 384, 386
Pisarzowice 398, 404
Pissarzowitz zob. Pisarzowice
Pišt 408, 411
Pitschen zob. Byczyna
Plania zob. Płonia

Plawniowitz zob. Pławniowice
Pleśnica 60
Plieschnitz zob. Pleśnica
Plottnitz zob. Błotnica (dekanat Paczków)
Pluder zob. Pludry
Pludry 88
Plümkenau zob. Radomierowice
Pławniowice 175, 177, 222, 349, 414–415, 417
Płocienice zob. Błotnica (dekanat Paczków)
Płonia zob. Racibórz
Płużnica zob. Płużnica Wielka
Płużnica Mała zob. Płużniczka
Płużnica Wielka 57, 393–394, 403, 405–406
Płużniczka 403
Pniewie 153, 159
Pniewy zob. Pniewie
Pniow zob. Pniów
Pniów 349
Poborschau zob. Poborszów
Poborszowy zob. Poborszów
Poborszów 146
Pociękarb 145
Poczapińce 304
Poczdam 161
Poczołków 90
Poczółków zob. Poczołków
Podborce 374
Podborzan zob. Podborzany
Podborzany 381
Podewils zob. Kały
Podhajce 364
Podhajczyki 340–342, 345–347
Podkamień 252
Podkraje 438
Podlesch zob. Podlesie (dekanat Łany, par. Łany)
Podlesie (dekanat Łany, par. Sławików) zob. Miejsce Odrzańskie
Podlesie (dekanat Głuchołazy) 136–137, 139
Podlesie (dekanat Łany, par. Łany) 229
Podleś zob. Podlesie (dekanat Łany, par. Łany)
Podzameczek 340
Pogosch Kolonie zob. Pogórze Kolonia
Pogosch zob. Pogórze
Pogórz Kolonia zob. Pogórze Kolonia
Pogórz zob. Pogórze
Pogórze 58
Pogórze Kolonia 244
Pohlom zob. Połomia
Pokój 25, 437–441
Pokrzywna 138, 338
Pokrzywnica 146–151
Polanica-Zdrój 424
Polanowice 189, 191, 193–194
Polanowitz zob. Polanowice
Poliwoda 436
Polnisch Krawarn zob. Krowiarki
Polnisch Leipe zob. Lipowa (dekanat Niemodlin)
Polnisch Müllmen zob. Mionów
Polnisch Neudorf zob. Polska Nowa Wieś
Polnisch Neukirch zob. Polska Cerekiew
Polnisch Olbersdorf zob. Olbrachcice
Polnisch Probnitz zob. Browieniec Polski
Polnisch Rasselwitz zob. Racławiczki
Polnisch Wette zob. Polski Świętów
Polska Cerekiew 230, 232
Polska Cerkiew zob. Polska Cerekiew
Polska Jamka zob. Nowa Jamka
Polska Nowa Wieś 324
Polska Nowawieś zob. Polska Nowa Wieś
Polski Browieniec zob. Browieniec Polski
Polski Krawarz zob. Krowiarki
Polski Świętów 136, 140–141, 143, 302
Połom zob. Połomia
Połomia 405
Połowa 230
Pommerswitz zob. Pomorzowice
Pomorzowice 24, 116–117, 125–126, 129––130
Pomorzowiczki 125
Ponientzütz zob. Ponięcice
Ponięcice 228
Ponięczyce zob. Ponięcice
Ponischowitz zob. Poniszowice
Poniszowice 75, 350, 414, 416
Ponoschau zob. Panoszów
Ponoszów zob. Panoszów
Popice 416
Popielowska Kolonia 375
Popielów 22, 86, 115, 172, 375–377, 437
Poppelau Kolonie zob. Popielowska Kolonia
Poppitz zob. Popice
Porchowa 341
Poremba zob. Poręba
Poręba 209–210, 217
Poręby 244
Poscholkau zob. Poczołków

Posiłek 328
Posnowitz zob. Poznowice
Possnitz zob. Posucice
Posucice 24, 67–68, 70–72
Potempa zob. Potępa
Potępa 88
Potok 341
Potok Złoty 286
Potzenkarb zob. Pociękarb
Poznań 93, 287, 381, 424
Poznowice 380, 382
Półwieś (dekanat Opole) zob. Opole
Półwieś (dekanat Grodków) zob. Półwiosek
Półwiosek 154
Pradzina Mała zob. Prężynka
Pradzina Wielka zob. Prężyna (dekanat Biała)
Pradzina zob. Prężyna (dekanat Biała)
Pradzinka zob. Prężynka
Prądnik zob. Prudnik
Prądy 243, 246, 251, 366
Prążyna Wielka zob. Prężyna (dekanat Biała)
Prążyna zob. Prężyna (dekanat Biała)
Prążynka Mała zob. Prężynka
Preiland zob. Przełęk
Preisdorf zob. Sławice
Preschlebie zob. Przezchlebie
Preussenau zob. Prusków
Preussisch Krawarn zob. Krowiarki
Prężyna (dekanat Biała, par. Prężyna) zob. Prężynka
Prężyna (dekanat Biała, par. Prężyna) 59, 261, 339, 423
Prężyna Wielka zob. Prężyna (dekanat Biała)
Prężynka 59
Proben zob. Browieniec Polski
Probnitz zob. Browieniec Polski
Proboschowitz zob. Proboszczowice
Proboszczowice 403
Probstfelde zob. Proboszczowice
Prockendorf zob. Węża
Proschlitz zob. Proślice
Prosinice zob. Węża
Proskau zob. Prószków
Proszów 286–287
Proślice 191
Prószków 11, 14–16, 22, 24, 28, 30, 48, 209, 243, 286–287, 320–322, 324–326, 328–331, 333, 335–336, 366, 368
Prudnik 11, 14–16, 18, 24–25, 30, 34, 48, 59, 62, 79, 138, 205, 259, 261, 291, 336, 338–347, 392, 420
Prusinowice (dekanat Skoroszyce) zob. Węża
Prusinowice (dekanat Nysa) 258, 260
Pruskau zob. Prusków
Prusków 90
Pruszków (dekanat Prószków) zob. Prószków
Pruszków (dekanat Dobrodzień) zob. Prusków
Przeborowitz zob. Przedborowice
Przebraż 242, 244
Przechód 243, 249
Przecza 244–245, 248
Przedborowice 228
Przedza zob. Przecza
Przełęk 252
Przełęt zob. Przełęk
Przemyśl 81, 107, 294
Przemyślany 146
Przerycie 224
Przewos zob. Przewóz
Przewóz 227, 229
Przezchlebie 350
Przędza zob. Przecza
Przybyszów 171
Przychód zob. Przechód
Przycza zob. Przecza
Przydroże Małe 60, 241
Przydroże Wielkie 241–242, 247
Przylesie 25, 157–159
Przylesie Brzeskie zob. Przylesie
Przylesie Dolne 156
Przyłęk zob. Przełęk
Przymiarki 279
Przyschetz zob. Przysiecz
Przysiecz 18, 324, 330
Przytoczna 279
Przywaren zob. Przywary
Przywary 85
Przywor zob. Przywory
Przywory 324, 382
Psychod zob. Przechód
Pszczonki 189
Pszczyna 265, 302
Pszów 241
Ptakowice 350
Ptakowitz zob. Ptakowice
Puhlau zob. Połowa
Pulów zob. Połowa
Puschine zob. Puszyna

Pustkow zob. Pustków
Pustków 167
Puszcza zob. Jędrzychów
Puszczykowo zob. Hajduki Nyskie
Puszyna 241
Puźniki 338
Pyki 278
Pyskowice 11, 14–16, 24–25, 30, 48, 220, 347, 349, 351–352, 425
Pytlikowce Stare 341

Quarghammer zob. Tworóg Mały
Quellengrund zob. Błotnica Strzelecka
Quellental zob. Gąsiorowice

Rachowice 222, 225, 258, 293
Rachowitz zob. Rachowice
Racibórz 11, 14–16, 18–19, 22–25, 30, 48, 51, 57, 66–67, 76, 81, 104, 127, 174, 178–179, 201, 212, 215, 220, 224, 229–230, 232, 269, 278, 281, 352–363, 384, 391, 403–405, 409–413, 419–420, 423–424
Racibórz-Ocice zob. Ocice
Racibórz-Ostróg zob. Ostróg
Racibórz-Studzienna zob. Studzienna
Racławice (dekanat Głogówek) zob. Racławice Śląskie
Racławice (dekanat Strzeleczki) zob. Racławiczki
Racławice Śląskie 115–119, 266, 294, 344
Racławiczki 398, 400
Raczany zob. Gródczanki
Raczków zob. Rączka
Radau zob. Radawie
Radawie 84, 89–90, 167, 237, 242, 275, 287
Radawka 89
Radelsdorf zob. Radłów
Radlau zob. Radłów
Radłów 277
Radomierowice 438–440
Radonia 405
Radońska Kolonia zob. Raduń
Radoschau zob. Radoszowy
Radostynia 58
Radoszowice 244
Radoszowy 147, 150
Radstein zob. Radostynia
Radun zob. Radonia
Radun Kolonie zob. Raduń
Raduń 405
Radynia 16, 24, 127
Radzicowe zob. Radzikowice
Radziechowy 243, 367
Radziechów 306, 309, 313
Radziejów 146
Radzikowice 156, 162, 305, 308–309
Radzionków 276
Radziszów zob. Ratnowice
Rafałówka 244
Rainfelde zob. Zawada Książęca
Rajcza 316
Rajska Wieś zob. Reńska Wieś
Rakau zob. Raków
Raków 24, 172
Randsdorf zob. Wieszowa
Ranisch zob. Rączka
Raschau zob. Raszowa (dekanat Groszowice)
Raschowa zob. Raszowa (dekanat Leśnica)
Raschwitz zob. Radoszowice
Rasselwitz zob. Racławiczki
Raszowa (dekanat Groszowice) 167, 169
Raszowa (dekanat Leśnica) 211–213, 216––217, 383, 388
Rathmannsdorf zob. Ratnowice
Ratibor zob. Racibórz
Ratibor-Altendorf zob. Stara Wieś
Ratibor-Nord zob. Ostróg
Ratibor-Siemens zob. Płonia
Ratibor-Süd zob. Studzienna
Ratiborhammer O.S. zob. Kuźnia Raciborska
Ratnowice 299–301, 305–307, 309, 314
Ratsch zob. Gródczanki
Raunen zob. Szemrowice
Rauschwalde zob. Radoszowice
Rautke zob. Rutki
Rawicz 318, 409
Rączka 241–242
Rączków zob. Rączka
Regulice 256, 270
Rehwalde zob. Ortowice
Reichenhöh zob. Płużniczka
Reichenstein zob. Złoty Stok
Reichenwald zob. Dębie
Reigersfeld zob. Bierawa
Reimen zob. Rzymiany
Reimlingen 249
Reinersdorf zob. Komorzno
Reinschdorf zob. Reńska Wieś
Reisern zob. Chróścina Opolska

Reisewitz zob. Rysiewice
Reiswitz zob. Kołoczek
Renarcice zob. Rynarcice
Renardów zob. Rusocin
Rendzin zob. Rędzina
Rennersdorf zob. Rynarcice
Renoltowice zob. Reńska Wieś
Reńska Wieś 19, 202, 204, 258, 261, 267, 271, 339, 357
Repsch zob. Rzepcze
Rettbach zob. Rzeczyce
Rędzina 85
Richterstal zob. Zdziechowice
Riedgrund zob. Rzeczyce (dekanat Gościęcin)
Riedgrund-Gnadenfeld II zob. Pawłowiczki
Riegersdorf zob. Rudziczka
Rieglitz zob. Regulice
Riemertsheide zob. Rusocin
Ringwalde zob. Biestrzynnik
Ringwitz zob. Rzymkowice
Rittersdorf zob. Ponięcice
Ritterswalde zob. Domaszkowice
Roben zob. Równe
Rodatycze 188, 382–383, 413
Rodemark zob. Pociękarb
Rodenau O.S. zob. Kotulin
Rodenau Siedlung zob. Skały
Rodenbach zob. Jankowice Rudzkie
Rodewalde zob. Trzebiszyn
Roding zob. Kopalina
Rodland zob. Korzonki
Rogau (dekanat Niemodlin) zob. Rogi (dekanat Niemodlin)
Rogau (dekanat Grodków) zob. Rogów (dekanat Grodków)
Rogau (dekanat Prószków) zob. Rogów Opolski
Rogi (dekanat Koźle) zob. Kędzierzyn-Koźle
Rogi (dekanat Niemodlin) 243–244, 247–249, 426
Rogojów zob. Rusocin
Rogozin zob. Rożnów (dekanat Grodków)
Rogożany 24, 175
Rogów (dekanat Prószków) zob. Rogów Opolski
Rogów (dekanat Grodków) 155
Rogów Opolski 90, 213, 247, 275, 326–328, 330, 366, 368
Rokitnica zob. Zabrze
Rokittnitz zob. Rokitnica
Rorzkowice zob. Roszkowice (dekanat Niemodlin)
Roschkau zob. Roszków
Roschkowitz zob. Roszkowice (dekanat Kluczbork)
Roschowitzdorf zob. Roszowice
Roschowitzwald zob. Roszowicki Las
Rosen (dekanat Kietrz) zob. Rogożany
Rosen (dekanat Grodków) zob. Rożnów (dekanat Grodków)
Rosen (dekanat Kluczbork) zob. Rożnów (dekanat Kluczbork)
Rosenberg (dekanat Olesno) zob. Olesno
Rosenberg (dekanat Biała) zob. Rostkowice
Rosenberg O.S. zob. Olesno
Rosengrund zob. Zakrzów (dekanat Łany)
Rosmierka zob. Rozmierka
Rosmierz zob. Rozmierz
Rosniontau zob. Rożniątów
Rösnitz zob. Rozumice
Rosnochau zob. Rozkochów
Rossbach zob. Nowa Wieś (dekanat Dobrodzień)
Rossdorf zob. Roszkowice (dekanat Niemodlin)
Rosshof zob. Rościsław
Rosstal zob. Racławiczki
Rossweide zob. Rozkochów
Röstfelde zob. Roszkowice (dekanat Kluczbork)
Rostkowice 59
Roswadze zob. Rozwadza
Roszkowice (dekanat Kluczbork) 190–191, 193, 278
Roszkowice (dekanat Niemodlin) 244
Roszków 408
Roszowice 229
Roszowice-Płonia 229
Roszowicki Las 154, 230, 232, 403
Roszowie zob. Roszowice
Roszowski Las zob. Roszowicki Las
Rościsław 253
Rotental zob. Czerwięcice
Rothfest zob. Rudawa
Rothhaus (dekanat Prószków) zob. Osiny
Rothhaus (dekanat Nysa) zob. Piątkowice (Duże)
Rottenburg 348
Rotuz zob. Osiny

Rozdół 173
Rozkochów 14, 213, 269, 398–399
Rozmierka 382
Rozmierz 382, 387, 390–391
Roznochów zob. Rozkochów
Rozumice 24, 131–132, 173
Rozumowice zob. Rozumice
Rozwadza 209
Rożkowice zob. Roszkowice (dekanat Niemodlin)
Rożniątów 383
Rożnów (dekanat Grodków) 154, 159
Rożnów (dekanat Kluczbork) 191
Rożyszcze 115
Równe 24, 120, 124–128, 130–131, 134
Różanka zob. Rościsław
Ruda 203
Ruda Kozielska zob. Rudy Kozielskie
Rudawa 139
Ruderswald II zob. Zabełków
Ruderswald III zob. Rudyszwałd
Rudgershagen zob. Rudziniec
Rudki zob. Rutki
Rudnau zob. Rudno
Rudnik 230, 337, 357–358, 362
Rudno 412, 414–415, 417
Rudweiler zob. Ruda
Rudy 19, 57, 101, 219–220, 222–226, 269, 360
Rudy Kozielskie 222
Rudy Raciborskie 245
Rudyszwałd 201, 409–410
Rudziczka 59–60, 100, 102, 246, 326, 340–344, 346
Rudzieniec zob. Rudziniec
Rudziniec 60, 192, 277, 415–416
Rudzinitz zob. Rudziniec
Rumno 58
Rusocin 19, 259–260, 267, 269–270, 367
Rutenau zob. Chróścice
Rutki 244–245
Ruttken zob. Rutki
Rybnik 174, 179, 181, 200, 225, 362, 405
Rycerka Dolna 154–155
Rychtal 286–287
Ryglice zob. Regulice
Rygulice zob. Regulice
Rymanów zob. Rzymiany
Rymarzowa Wola zob. Rusocin
Rynarcice 368
Ryńska Wieś zob. Reńska Wieś
Rysiewice 302
Rysiowice zob. Rysiewice
Rytwiniec zob. Dębina
Rzeczyca 146
Rzeczyce (dekanat Gościęcin) zob. Pawłowiczki
Rzeczyce (dekanat Łabędy) 219, 221
Rzendowitz zob. Rzędowice
Rzepce zob. Rzepcze
Rzepcze 113
Rzeszów 156, 271, 294
Rzetzitz (dekanat Gościęcin) zob. Rzeczyce (dekanat Gościęcin)
Rzetzitz (dekanat Łabędy) zob. Rzeczyce (dekanat Łabędy)
Rzędowice 85
Rzędów 436
Rzędziwojowice 243
Rzym 21, 101
Rzymiany 19, 258, 267
Rzymkowice 211, 242–245, 247, 249, 364

Sabine zob. Sowin
Sabinietz (dekanat Kluczbork) zob. Żabiniec (dekanat Kluczbork)
Sabinietz (dekanat Zagwiździe) zob. Żabiniec (dekanat Zagwiździe)
Sabschütz zob. Zawiszyce
Sacharzowitz zob. Zacharzowice
Sachsenhausen 295
Sacken zob. Lubienie
Sackenhoym zob. Grabówka
Sady 245
Sakrau (dekanat Leśnica) zob. Zakrzów (dekanat Leśnica)
Sakrau (dekanat Łany) zob. Zakrzów (dekanat Łany)
Sakrau-Turawa zob. Zakrzów Turawski
Salesche zob. Zalesie Śląskie
Saliswalde zob. Zalesie (dekanat Głubczyce)
Salzbrunn zob. Ładza
Salzforst zob. Solarnia
Sambor 122, 124, 322
Samborowice (dekanat Kietrz) 24, 122, 176, 178, 181, 408, 414
Samborowice (dekanat Otmuchów) 306
Sandau 408
Sandhuben zob. Czarków
Sandkern 287

Sandowitz zob. Żędowice
Sandwiesen zob. Przezchlebie
Sankt Annaberg zob. Góra Świętej Anny
Sarby 306
Sarby Dolne zob. Sarby
Sarlowitz zob. Sarnowice
Sarna Wielka zob. Sarny Wielkie
Sarnau (dekanat Kluczbork) zob. Sarnów (dekanat Kluczbork)
Sarnau (dekanat Toszek) zob. Sarnów (dekanat Toszek)
Sarnowice 304, 308
Sarnów (dekanat Kluczbork) 190
Sarnów (dekanat Toszek) 404
Sarny 187
Sarny Wielkie 244
Sassstädt zob. Borzysławice
Satteldorf zob. Białowieża Siodłary
Sauerwitz zob. Zubrzyce
Sausenberg zob. Szumirad
Sbica zob. Zbica
Sbitze zob. Zbica
Schadeberg zob. Szadurczyce
Schaderwitz zob. Szadurczyce
Schakanau zob. Czekanów
Schalscha zob. Szałsza
Schammerau zob. Samborowice (dekanat Kietrz)
Schammerwitz zob. Samborowice (dekanat Kietrz)
Schardzin zob. Żerdziny
Scharkow zob. Czarków
Scharnosin zob. Czarnocin
Schartowitz zob. Czartowice
Schechowitz zob. Czechowice
Schedlau zob. Szydłowiec (Śląski)
Schedliske zob. Siedliska (dekanat Niemodlin)
Schedlitz zob. Siedlec (dekanat Strzelce Opolskie)
Scheinau zob. Nieznaszyn
Schelitz zob. Chrzelice
Schemrowitz zob. Szemrowice
Scheppanowitz zob. Szczepanowice (dekanat Niemodlin)
Scheppelwitz zob. Ciepielowice
Schewkowitz zob. Dziewkowice
Schichowitz zob. Ciechowice
Schiedlow zob. Szydłów
Schiegau zob. Ścigów
Schierakowitz zob. Sierakowice
Schierokau zob. Sieraków Śląski
Schieroslawitz zob. Sierosławice
Schieroth zob. Sieroty
Schildbach zob. Borycz
Schimischow zob. Szymiszów
Schiorke zob. Ciarka
Schirmke zob. Czerwonków
Schironowitz zob. Sieroniowice
Schlacken zob. Żużela
Schlagenhof zob. Słoków
Schlaubental zob. Słupice
Schlaupitz zob. Słupice
Schlegenberg zob. Osada Lwowska
Schleibitz zob. Śliwice
Schlogwitz zob. Słoków
Schloss Ellguth zob. Ligota Zamecka
Schlosswalden zob. Lasowice Małe
Schlüsselgrund zob. Klucz
Schmelzdorf zob. Śmiłowice
Schmiedingen zob. Choryńskowice
Schmitsch zob. Śmicz
Schmitschok zob. Śmiczok
Schmolitz zob. Smolice
Schneidenburg zob. Ostrożnica
Schnellewalde O.S. zob. Szybowice
Schnitterfeld zob. Kosowce
Schobersfelde zob. Brożec
Schodnia zob. Stara Schodnia
Schoffschütz zob. Sowczyce
Schomberg zob. Szombierki
Schönau (dekanat Strzeleczki) zob. Mucków
Schönau (dekanat Głogówek) zob. Szonów
Schönblick zob. Miejsce Odrzańskie
Schönbrunn zob. Debrzyca
Schondorf zob. Szonowice (dekanat Łany)
Schönfeld (dekanat Kluczbork) zob. Krzywiczyny
Schönfeld (dekanat Grodków) zob. Obórki
Schönhain zob. Chrósty
Schönhorst zob. Krasiejów
Schöning zob. Goraszowice
Schonke zob. Pszczonki
Schönkirch zob. Chrząszczyce
Schönowitz zob. Szonowice (dekanat Biała)
Schonowitz zob. Szonowice (dekanat Łany)
Schönrode zob. Sieroty
Schönwald (dekanat Łabędy) zob. Bojków
Schönwald (dekanat Kluczbork) zob. Krzywizna
Schönwald (dekanat Olesno) zob. Świercze

Schönwalde zob. Podlesie (dekanat Głuchołazy)
Schönwiese zob. Balcarzowice
Schönwitz zob. Karczów
Schorke zob. Ciarka
Schreibendorf zob. Sarby
Schreibersdorf zob. Pisarzowice
Schreibersort zob. Pisarzowice
Schrotkirch zob. Pniów
Schubertskrosse zob. Krasów
Schulenburg zob. Walidrogi
Schumm zob. Szum
Schurgast O.S. zob. Skorogoszcz
Schurgersdorf zob. Zabełków
Schüslau zob. Sysłów
Schützendorf zob. Wilemowice
Schwammelwitz zob. Trzeboszowice
Schwandorf zob. Zwanowice
Schwärze zob. Ćwiercie
Schwarzengrund zob. Kopice
Schweinsdorf zob. Piorunkowice
Schwerfelde zob. Ciężkowice
Schwesterwitz zob. Zwiastowice
Schwieben zob. Świbie
Schwientoschowitz zob. Świętoszowice
Schwierkle zob. Świerkle
Schwinowitz zob. Świniowice
Schwirzowski zob. Świerczowskie
Schymotschütz zob. Szymocice
Sczedrzik zob. Szczedrzyk
Sczepanowitz zob. Szczepanowice
Sedschütz zob. Dziedzice
Seichwitz zob. Zdziechowice
Seidlitz zob. Siedlice
Seifersdorf zob. Skarbiszowice
Seiffersdorf zob. Jaszów
Sengwitz zob. Sękowice
Sersno zob. Dzierżno
Servitut zob. Serwitut
Serwitut 398
Sękowice 256, 270
Sidzina (dekanat Skoroszyce) 57, 338, 367, 369–371
Sidzina (pow. Żywiec) 367
Siedel zob. Siedliska (dekanat Koźle)
Siedlce zob. Siedlec (dekanat Strzelce Opolskie)
Siedlce (dekanat Otmuchów) 302
Siedlec zob. Siedlce (dekanat Otmuchów)
Siedlec (dekanat Strzelce Opolskie) 382
Siedlice 437
Siedlisk zob. Siedliska (dekanat Koźle)
Siedliska (dekanat Dobrodzień) 90
Siedliska (dekanat Koźle) 203
Siedliska (dekanat Niemodlin) 246
Siedlów zob. Szydłowiec (Śląski)
Siedziałowice zob. Szadurczyce
Sielanka zob. Ścinawa Nyska
Siemiałowice zob. Trzeboszowice
Siemikowice 364
Siemionki zob. Białowieża Siodłary
Siemysłów 435
Sierakowice 222
Sieraków Śląski 146, 277, 279–280, 318, 420, 424
Sieroniowice 413
Sierosławice 190
Sieroty 212, 349, 355, 403–406
Siestrzechowice 302
Siewierz 423
Sigharting 198
Silberkopf zob. Strzybnik
Simsdorf zob. Gostomia
Simsforst zob. Szymocice
Siołkowice Nowe zob. Nowe Siołkowice
Siołkowice zob. Stare Siołkowice
Siserod zob. Młodnik
Skaal zob. Skały
Skalice zob. Sękowice
Skalung zob. Skałągi
Skałat 174
Skałągi 189, 191, 397
Skałka zob. Kałków
Skały 403
Skarbiszowice 245
Skarbiszów 18, 240, 248–251
Skorogoszcz 223, 242, 244–245, 247–249, 365
Skoroszyce 11, 14–16, 24, 30, 48, 73, 153, 166, 246, 258, 271, 326, 364–367, 369–372, 384
Skowronków 303
Skronskau zob. Skrońsko
Skrońsko 274
Skrzidlowitz zob. Skrzydłowice
Skrzydłowice 88
Skrzypice zob. Skrzypiec
Skrzypiec 337
Slawentzitz zob. Sławięcice
Slawikau zob. Sławików

Slawitz zob. Sławice
Slupsko zob. Słupsko
Sławice 286, 292, 296
Sławienko 229–230
Sławięcice zob. Kędzierzyn-Koźle
Sławików 228, 230, 232
Sławniowice 135–136
Sławoszów 116, 125
Słobódka Janowska 341–342, 345
Słoków 58
Słoneczna zob. Krasna Góra
Słoneczna Góra zob. Krasna Góra
Słowniewice zob. Pakosławice
Słubice zob. Słupice
Słupice 303
Słupsko 414
Smardy zob. Smardy Górne
Smardy Górne 187, 189, 191, 193
Smolarnia 398
Smolice 303–304
Smolnica 221
Smolnitz zob. Smolnica
Sobiszowice (dekanat Gliwice) zob. Gliwice
Sobiszowice (dekanat Niemodlin) zob. Piotrowa
Sokollnik zob. Sokolniki (dekanat Niemodlin)
Sokolniki (dekanat Niemodlin) 240
Sokolniki (Kresy Wschodnie) 86, 289
Sokowa zob. Słoków
Soków zob. Słoków
Sola 367
Solarnia 198
Solec 59, 201, 241, 293
Solmsdorf zob. Słupsko
Sonnenberg zob. Krasna Góra
Soppau zob. Zopowy
Sorgau zob. Żarów
Sorge zob. Poręby
Sorgi zob. Poręby
Sorgowa zob. Żarów
Sorgowo zob. Żarów
Sorków zob. Poręby
Sorowski zob. Zborowskie
Sorzów zob. Zorzów
Sosnitza zob. Sośnica
Sosnowiec 109, 133, 423
Sosnówka 243
Sośnica zob. Gliwice
Sośnicowice 20, 223, 225
Sowada zob. Zawada (dekanat Opole)
Sowade zob. Zawada (dekanat Strzeleczki)
Sowczyce 275
Sowin 243
Spienau zob. Spiny
Spinów zob. Spiny
Spiny 303
Sporok zob. Spórok
Spórok 88
Sprentschütz zob. Sprzęcice
Springsdorf zob. Brzęczkowice
Sprzęcice 382
St. Gabriel 254
Städtisch Lonczek zob. Łączki (dekanat Toszek)
Stalingrad 199, 331
Standorf zob. Stanica
Stanica 222
Stanice zob. Stanica
Stanisławów 76, 122, 242, 287, 298
Staniszcze Małe 89
Staniszcze Wielkie 87, 89, 93, 390, 393
Stanitz zob. Stanica
Stara Bzinica 85
Stara Cerekwia zob. Nowa Cerekwia
Stara Jamka 241–242
Stara Jamka Kolonia zob. Kolonia Stara Jamka
Stara Kuźnia 197, 415, 417
Stara Schodnia 166
Stara Wieś (dekanat Głubczyce) zob. Pomorzowiczki
Stara Wieś (dekanat Racibórz) zob. Racibórz
Starawieś zob. Pomorzowiczki
Stare Budkowice 185, 372, 438–441
Stare Czaple 185
Stare Gliwice zob. Gliwice
Stare Karmionki zob. Stare Karmonki
Stare Karmonki 277
Stare Kotkowice 396
Stare Koźle zob. Koźle
Stare Kutkowice zob. Stare Kotkowice
Stare Miasto zob. Biała
Stare Olesno 277, 280
Stare Oleśno zob. Stare Olesno
Stare Siołkowice 11, 14–16, 22, 24, 30, 48, 295, 372, 375–377, 379, 404, 415, 425
Stare Sioło 187
Starenheim zob. Kadłub
Starowice 304
Starowice Dolne 155

Starrwitz zob. Starowice
Stary Grodków 154, 157–160, 162–163
Stary Jagieł zob. Jagielnica
Stary Las 138, 140–142, 172, 266, 344
Stary Paczków 315–319
Stary Popielów zob. Popielów
Stary Samborów zob. Samborowice (dekanat Otmuchów)
Stary Sącz 313
Stary Swatów zob. Polski Świętów
Stary Ujazd 416
Stary Wałdów zob. Stary Las
Stary Wilamów zob. Wilamowa
Stary Wiliamów zob. Wilamowa
Stary Witów zob. Polski Świętów
Staryki 187
Starzowice zob. Gryżów
Staschowe zob. Osada Stasiowe
Staszowy zob. Osada Stasiowe
Stauwerder zob. Dzierżno
Steblów 231, 328, 397
Stefansfeld zob. Szczepanowice (dekanat Niemodlin)
Steffansgrund zob. Ciepielowice
Steinau O.S. zob. Ścinawa Mała
Steinaugrund zob. Ligota Tułowicka
Steinberg (dekanat Kluczbork) zob. Kamienisko
Steinberg (dekanat Otmuchów) zob. Kamienna Góra (dekanat Otmuchów)
Steinbirn zob. Kamionka
Steineich zob. Dąbrówka (dekanat Toszek)
Steinfurt zob. Chorula
Steinhaus zob. Kamiennik
Steinhübel zob. Podkamień
Steinrück zob. Gajowice
Steinsdorf zob. Ścinawa Nyska
Stephansdorf zob. Radzikowice
Stephanshain zob. Szczepanek
Sternalice 273, 277–280
Sternalitz zob. Sternalice
Steubendorf zob. Ściborzyce Małe
Steuberwitz zob. Ściborzyce Wielkie (dekanat Kietrz)
Stiebendorf zob. Ściborowice (dekanat Strzeleczki)
Stillenort zob. Ciochowice
Stillersfeld zob. Stolarzowice
Stillwalde zob. Rędzina
Stoberbrück zob. Wierzchy
Stoberquell zob. Wachowice
Stobertal (dekanat Kluczbork) zob. Stare Czaple
Stobertal (dekanat Zagwiździe) zob. Zieleniec
Stöblau zob. Steblów
Stodoll zob. Stodoły
Stodoły 222
Stolarzowice zob. Bytom
Stollarzowitz zob. Stolarzowice
Stollenwasser zob. Hanusek
Stolzmütz zob. Tłustomosty
Stopnica (dekanat Otmuchów) zob. Smolice
Stopnica (dekanat Nysa) zob. Śmiłowice
Storchnest zob. Zdzierdz
Stradonia zob. Stradunia
Straduna zob. Stradunia
Stradunia 144, 146–147, 149
Strahlheim zob. Chechło
Stranddorf zob. Sarnowice
Strassenkrug zob. Biskupice Drogi
Strąbice zob. Strobice
Strebinow zob. Strzebniów
Streitkirch zob. Borucin
Strelau zob. Sucha
Striegendorf zob. Strzegów
Strobice 258
Stroków zob. Góreczno
Stroppendorf zob. Ostropa
Stróżów 355
Strugi-Szczotki 274
Struwendorf zob. Strobice
Struwitz zob. Strobice
Stryj 173
Strzebniów 204, 207
Strzeginów zob. Strzegów
Strzegów 155, 159
Strzelce (dekanat Strzelce Opolskie) zob. Strzelce Opolskie
Strzelce (dekanat Otmuchów) zob. Wilemowice
Strzelce Małe zob. Strzeleczki
Strzelce Opolskie 11, 14–16, 22–25, 30, 48, 57, 86, 88, 209, 213, 254, 359, 366, 380–391, 393–396, 414, 423
Strzelce Wielkie (dekanat Strzelce Opolskie) zob. Strzelce Opolskie
Strzelce Wielkie (diecezja tarnowska) 123
Strzeleczki 11, 14, 16, 22, 24, 30, 48, 202, 396, 398–402, 420
Strzeliczki zob. Strzeleczki

Strzelin 86
Strzybnik 358
Strzyrzów zob. Strobice
Stubendorf zob. Izbicko
Stübendorf zob. Ścibórz
Studen zob. Studzienna
Studzienica 24
Studzienna zob. Racibórz
Stuttgart 437
Stutthof 403
Stynów zob. Ścinawa Nyska
Sucha 382–383
Sucha Kamienica 140, 143
Sucha Psina 16, 18, 24, 130, 133, 171–172, 176–177, 179, 184
Suchau zob. Sucha
Suche Kończyce zob. Konradów (dekanat Głuchołazy)
Sucho-Danietz zob. Suchodaniec
Sucho-Danietz Kolonie zob. Lwowska Kolonia
Suchodaniec 382
Suchodaniec Kolonia zob. Lwowska Kolonia
Suchy Bór 164, 169
Suchy Daniec zob. Suchodaniec
Suchy Kamień zob. Sucha Kamienica
Suchy Konradów zob. Konradów (dekanat Głuchołazy)
Suckowitz zob. Sukowice
Sudoll zob. Sudół
Sudół 409
Sukowice 228
Sulisław 154
Sułków 24, 170, 183
Surzyce zob. Żurzyce
Süssenrode zob. Młodnik
Suszkowice 253
Swatów zob. Nowy Świętów
Swemenice zob. Trzeboszowice
Synowice zob. Karczów
Synowski Folwark zob. Ferdynandka
Syserod zob. Młodnik
Syseród zob. Młodnik
Sysłów 397
Sysów zob. Sysłów
Sysslau zob. Sysłów
Szadurczyce 366
Szałsza 99
Szamarzowice zob. Samborowice (dekanat Kietrz)
Szarlej zob. Piekary Śląskie
Szawonowice zob. Zwanowice
Szczebrachcice zob. Skarbiszowice
Szczecin 176
Szczedrzyk 167, 169, 220, 376
Szczepanek 324, 381
Szczepanowice (dekanat Opole) zob. Opole
Szczepanowice (dekanat Otmuchów) zob. Radzikowice
Szczepanowice (dekanat Niemodlin) 243
Szczurowice 306, 309, 313
Szczyty 229
Szemrowice 88–89
Szklarnia zob. Bogacka Szklarnia
Szklarnia Bogacka zob. Bogacka Szklarnia
Szklarska Poręba 327
Szklary 154, 306, 308, 310
Szklary Górne 177
Szklary Grodkowskie zob. Szklary
Szkłowice 309, 313
Szkłowo zob. Szklary
Szkłów zob. Szklary
Szombierki zob. Bytom
Szonowice (dekanat Niemodlin) zob. Karczów
Szonowice (dekanat Biała) 56
Szonowice (dekanat Łany) 229–230
Szonów 87, 114–119, 124, 133
Szubienik 190
Szum 189
Szumirad 274
Szumsk 246
Szurgaszcz zob. Skorogoszcz
Szurgoszcz zob. Skorogoszcz
Szybowice 34, 338, 340–347
Szychowice zob. Ciechowice
Szydłowice zob. Skrzydłowice
Szydłowiec Śląski zob. Szydłowiec (Śląski)
Szydłowiec (Śląski) 243
Szydłów 245
Szymiszów 99, 155, 384, 386–387, 392––393, 425
Szymocice 355
Szynowice zob. Szonowice (dekanat Biała)
Szywałd (dekanat Łabędy) zob. Gliwice
Szywałd (dekanat Kluczbork) zob. Krzywizna
Szywałd (dekanat Olesno) zob. Świercze

Ściborowice (dekanat Kietrz) zob. Ściborzyce Wielkie (dekanat Kietrz)
Ściborowice (dekanat Paczków) zob. Ścibórz

Ściborowice (dekanat Strzeleczki) 397
Ściborzyce Małe 116–118, 126, 255, 366
Ściborzyce Wielkie (dekanat Głogówek) zob. Ściborzyce Małe
Ściborzyce Wielkie (dekanat Kietrz) 24, 173
Ścibórz 316
Ścigów 398
Ścinawa k. Nysy zob. Ścinawa Mała
Ścinawa Mała 59–62, 236, 341
Ścinawa Nyska 59
Ścisowice zob. Czyżowice
Śląski Ojców zob. Pokrzywna
Ślązaki 116, 119
Ślemień 368
Śliwice 305
Śmicz 60, 62
Śmiczok 57
Śmieciok zob. Śmiczok
Śmieć zob. Śmicz
Śmiłowice 259
Średnia Wieś zob. Nysa
Świątniki zob. Piorunkowice
Świbie 403–404
Świdnica 62
Świercze 275
Świerczowskie 435
Świerklaniec 254
Świerkle 277, 373
Święcina zob. Święciny
Święciny 439
Święta Anna zob. Góra Świętej Anny
Świętochłowice 33, 219, 224
Świętoszowice 350
Świniowice 404
Świnów zob. Debrzyca

Taciszów 375, 415
Tannenberg zob. Jodłów
Tannenhöhe zob. Świerkle
Tarnau zob. Tarnów Opolski
Tarnawa (dekanat Paczków) zob. Tarnów (dekanat Paczków)
Tarnawa (dekanat Grodków) zob. Tarnów Grodkowski
Tarnica zob. Tarnice
Tarnice 244
Tarnitze zob. Tarnice
Tarnkowa 24, 125
Tarnopol 59, 122, 128, 134, 142, 180, 188, 242–243, 274, 304–305, 314, 338
Tarnowskie Góry 254, 338
Tarnów (dekanat Groszowice) zob. Tarnów Opolski
Tarnów (dekanat Paczków) 313
Tarnów (woj. podkarpackie) 119, 249
Tarnów Grodkowski 154
Tarnów Opolski 86, 167–169, 201
Tarnów Śląski zob. Tarnów Opolski
Tatischau zob. Taciszów
Tauentzien zob. Okoły
Tauenzinow zob. Okoły
Taurów 121
Teichenau zob. Przytoczna
Teichfelde zob. Gronowice
Teichgrund zob. Pietnia
Teichgrund zob. Utrata
Teichwalde zob. Ciasna
Tellsruh zob. Kolonia Łomnicka
Tempelhof zob. Niwki (dekanat Groszowice)
Teschenau zob. Cieszнów
Tesnów zob. Cieszнów
Teszniów zob. Cieszнów
Teśnów zob. Cieszнów
Tęczynów 274
Tharnau bei Grottkau zob. Tarnów Grodkowski
Tharnau bei Ottmachau zob. Tarnów (dekanat Paczków)
Thielsdorf zob. Dylaki
Thiergarten zob. Zwierzyniec (dekanat Otmuchów)
Thomas zob. Tomice (dekanat Głogówek)
Thomnitz zob. Tomice (dekanat Głogówek)
Thule O.S. zob. Tuły
Thursy zob. Turza
Thurze zob. Turze
Tiefenburg zob. Stradunia
Tiefengrund zob. Wasiłowice
Tiefensee zob. Głębocko
Tillowitz zob. Tułowice
Tłumacz 209, 342
Tłustemosty zob. Tłustomosty
Tłustomosty 13, 24, 66, 173–174
Tłustoręby 244
Tomasz zob. Tomice (dekanat Głogówek)
Tomice (dekanat Głogówek) 116, 119
Tomice (pow. Poznań) 381
Topol 313
Torfstich zob. Bagno
Tost O.S. zob. Toszek

Toszek 11, 14–15, 22, 24–25, 30, 48, 51, 88–89, 220, 293, 349, 355, 357, 374, 393, 402–407
Trachkirch zob. Sudół
Trachy 223
Trawnik zob. Trawniki
Trawniki 145, 149
Trąbice zob. Strobice
Trebitschin zob. Trzebiszyn
Trembowla 340–342, 346, 368
Trenkau zob. Tarnkowa
Trenkowa zob. Tarnkowa
Trockenfeld zob. Suchodaniec
Troplowitz zob. Opawica
Trościanіec 242
Trościaniec Wielki 240, 250
Trybuchowce 341
Trynek zob. Gliwice
Trzcinawa zob. Ścinawa Mała
Trzcinica 187, 193
Trzebina 60, 79, 342–344
Trzebiszyn 188
Trzebnica 81, 117, 141, 308
Trzeboszowice 306, 316–317, 319
Trzenschin zob. Trzęsina
Trzęsina 436
Trzęsyna zob. Trzęsina
Tschammer Ellguth zob. Ligota Czamborowa
Tschauschwitz zob. Suszkowice
Tscheidt zob. Szczyty
Tscheschdorf zob. Cieszanowice
Tschiltsch zob. Białowieża
Tschirmkau zob. Czerwonków
Tułowice 243, 245–247, 249, 290, 366, 369
Tuły 24, 185, 438–440
Tunskirch zob. Tworków
Turawa 436
Turkau zob. Turków
Turkowo zob. Turków
Turków 24, 67–71, 131, 364
Türmitz zob. Ciermięcice
Turza 89
Turze 203, 205
Twardawa 74, 147–148, 150
Tworkau zob. Tworków
Tworków 11, 14–16, 24, 30, 48, 172, 202, 235, 407–412
Tworog zob. Tworóg
Tworóg 89–91, 398
Tworóg Mały 223
Tychy 174, 179
Tylowice zob. Tułowice
Tyniec 423
Tyrmitz zob. Ciermięcice

Uciechowice 24, 68
Ucieszków 147, 149–150, 424
Uciszków zob. Ucieszków
Ujazd (dekanat Paczków) zob. Ujeździec
Ujazd (dekanat Ujazd) 11, 14–16, 22, 24, 30, 48, 150–151, 192, 389, 392–394, 402–403, 406, 412, 415–418
Ujest zob. Ujazd (dekanat Ujazd)
Ujeździec 306, 316–317, 319
Ujsoły 366
Ulanowice 304
Ulianówka 241
Ullersdorf zob. Ulanowice
Unieszów 191–192
Unikowice 314–315
Unter Ringwitz zob. Kolonia Stara Jamka
Unterwalden zob. Podlesie (dekanat Łany, par. Łany)
Urbanowice 145
Urbanowitz zob. Urbanowice
Uschütz zob. Uszyce
Ustroń zob. Dziewiętlice
Uszyce 102, 189, 278
Uście 341
Utrata 381

Valkenburg 80
Vatershausen zob. Taciszów
Vidnava 285, 287, 303
Viedma 374, 376, 404–405
Vierraben zob. Wronin
Viterbo 224, 261
Vogtsdorf zob. Wójtowa Wieś
Voigtsdorf zob. Wójtowice
Volkmannsdorf zob. Włodary
Vorwerk zob. Folwark
Vossowska zob. Fosowskie
Vosswalde zob. Fosowskie

Wacha zob. Węża
Wacholdertal zob. Bazany
Wachow zob. Wachów
Wachowice 278
Wachowitz zob. Wachowice
Wachów 278

Wachtel-Kunzendorf zob. Trzebina
Wachtelkunzendorf zob. Trzebina
Wackenau zob. Wierzbiec
Wadowice 221
Waissak zob. Wysoka (dekanat Branice)
Wajdyk zob. Pasieki
Walce 147–150
Walcownia zob. Walce
Waldbrücken zob. Lenartowice
Wäldchen zob. Borki
Waldeck zob. Górki (dekanat Racibórz)
Waldenstein zob. Górażdże
Waldeslust zob. Wesoła
Waldfurt zob. Przechód
Waldhäuser zob. Podborzany
Waldhufen zob. Borowiany (dekanat Dobrodzień)
Waldreuth zob. Starowice
Waldroden zob. Żabiniec (dekanat Kluczbork)
Waldsiedel zob. Siedliska (dekanat Niemodlin)
Waldungen zob. Borek (dekanat Kluczbork)
Waldvorwerk zob. Leśniczówka
Waldwiesen zob. Molna
Waldwinkel zob. Borek (dekanat Strzeleczki)
Walidrogi 23, 86, 167–168
Walldorf zob. Wawelno
Wallhof zob. Wachów
Waltdorf zob. Prusinowice (dekanat Nysa)
Walterów zob. Prusinowice (dekanat Nysa)
Walzen zob. Walce
Wałda zob. Leśniczówka
Wałderzów zob. Prusinowice (dekanat Nysa)
Wały zob. Prusinowice (dekanat Nysa)
Wangschütz zob. Nogowczyce
Wanowice zob. Wojnowice
Wanowitz zob. Wojnowice
Warchoły 116, 119
Waren zob. Warłów
Warlow zob. Warłów
Warłów 89
Warmątowice 402
Warmuntowice 146
Warmuntowitz zob. Warmątowice
Warnołcice zob. Jarnołtów
Warszawa 21, 40, 93, 109, 137, 141–142, 150, 177, 224, 264, 268, 289, 294, 318, 340, 363
Warte Małe zob. Bardno
Waschelwitz zob. Wasiłowice
Wasiłowice 56
Waszyłowice zob. Wasiłowice
Waślowice zob. Wasiłowice
Wawelno 57, 99, 166, 240, 243, 246–247
Wawrzyńcowice 397, 399
Wawrzyszów 25, 154, 158
Wąchca (dekanat Biała) zob. Ścinawa Nyska
Wąchca (dekanat Skoroszyce) zob. Węża
Wąsice 189
Wąwelno zob. Wawelno
Webern zob. Skały
Wechowice zob. Wiechowice
Wehen zob. Wiechowice
Wehowitz zob. Wiechowice
Wehrenfelde zob. Broniec
Weidendorf zob. Wydrowice
Weidengut zob. Wierzbie (dekanat Niemodlin)
Weidenmoor zob. Lasaki
Weidental zob. Jamy
Weiderwitz zob. Wydrowice
Weidich zob. Pasieki
Weihendorf zob. Wojnowice
Weissach zob. Białowieża Suliszów
Weissbuchen zob. Grabów (dekanat Groszowice)
Weissdorf zob. Chróścina (dekanat Niemodlin)
Wellendorf zob. Turze
Wendrin zob. Wędrynia
Wendzin zob. Wędzina
Wengern zob. Węgry
Wernersdorf zob. Bernacice
Weschelle zob. Wesele
Wesele 243
Wesendorf zob. Kobyla Góra
Wesoła 397
Wessola zob. Wesoła
Westend (dekanat Stare Siołkowice) zob. Brynica
Westend (dekanat Olesno) zob. Pyki
Węchowice zob. Wiechowice
Wędrynia 274
Wędzina 277
Węgliniec 283
Węgry 146, 376, 436–437, 440
Węża 138, 166, 222, 242, 368–370
Wichrau zob. Wichrów
Wichrów 273

Wicyń 122
Widdenau zob. Widów
Widnawa zob. Vidnava
Widów 414
Wiechowice 24, 65, 68–69, 71, 130, 364
Wiechów zob. Biechów
Wiedenbrück 21
Wiedeń 81, 118, 204, 254, 423
Wiegschütz zob. Większyce
Wieliczka 266
Wielka Grudynia zob. Grudynia Wielka
Wielka Pradzina zob. Prężyna (dekanat Biała)
Wielka Prążyna zob. Prężyna (dekanat Biała)
Wielka Prężyna zob. Prężyna (dekanat Biała)
Wielka Sarna zob. Sarny Wielkie
Wielki Kotorz zob. Kotórz Wielki
Wielkie 25
Wielkie Borki zob. Borki Wielkie
Wielkie Góry zob. Góra
Wielkie Kończyce zob. Sławniowice
Wielkie Łąki 241
Wielkie Piotrowice zob. Pietrowice Wielkie
Wielkie Przydroże zob. Przydroże Wielkie
Wielkie Strzelce zob. Strzelce Opolskie
Wielmierzowice 208
Wielmirzowitz zob. Wielmierzowice
Wielowieś 25, 79, 404–406
Wierchlesch zob. Wierchlesie
Wierchlesie 381
Wiersbel zob. Wierzbie (dekanat Niemodlin)
Wierschy zob. Wierzchy
Wieruszów 348
Wierzbie (dekanat Niemodlin) 58, 246––247, 302, 365–366
Wierzbiec 341, 344, 346
Wierzbięcice 19, 135, 138, 259–260, 267, 270
Wierzbin (dekanat Grodków) zob. Wierzbna
Wierzbin (dekanat Otmuchów) zob. Wierzbno (dekanat Otmuchów)
Wierzbka zob. Wydrowice
Wierzbna 154
Wierzbnik 153, 156–158, 160, 162–163
Wierzbno (dekanat Grodków) zob. Wierzbna
Wierzbno (dekanat Otmuchów) 301
Wierzbowiec 186
Wierzch 116–118, 420
Wierzchy 185
Wierznik 24
Wiesau zob. Łąka (dekanat Otmuchów)
Wieschowa zob. Wieszowa
Wieselheim zob. Łaskarzówka
Wiesenau O.S. zob. Warłów
Wiesengrund zob. Łącznik
Wiesenstein zob. Witosławice
Wiesental zob. Krakówkowice
Wiese-Pauliner zob. Łąka Paulinów
Wieshuben zob. Łany Wielkie
Wieszczyna zob. Nowa Wieś (dekanat Prudnik)
Wieszowa 102, 210, 349, 351, 419
Więckowice Nowe 274
Więckowice Stare 274
Więcmierzyce 153, 156
Większyce 197, 200
Wiktorówka 303
Wilamowa 316–318
Wilamowice (dekanat Głuchołazy) zob. Wilamowice Nyskie
Wilamowice (dekanat Otmuchów) zob. Wilemowice
Wilamowice Nyskie 139
Wilanowice zob. Wilamowice Nyskie
Wilcze Gardło 221
Wilczy Dół zob. Pokrzywna
Wildfurt zob. Pludry
Wildgrund zob. Pokrzywna
Wilemowice 302
Wilhelmsdorf zob. Stróżów
Wilhelmshort zob. Nowa Bzinica
Wilkau zob. Wilków
Wilkowice 350
Wilkowiczki 404
Wilków 116
Willenau zob. Wilków
Wilmsdorf zob. Dobiercice
Wilno 318
Winau zob. Winów
Windeck zob. Wędzina
Windenau zob. Wichrów
Winów 211, 292
Winsdorf zob. Wilamowice Nyskie
Winterberg zob. Kopalina
Winterfeld zob. Zawiść
Winzenberg zob. Więcmierzyce
Wischke zob. Wyszków Śląski
Wischnitz zob. Wiśnicze

Wiśnicz 85, 403
Wiśnicze 405–406
Witoslawitz zob. Witosławice
Witosławice 228
Witów zob. Nowy Świętów
Wittenau zob. Uszyce
Władzienin zob. Włodzienin
Władzinów zob. Włodzienin
Włodary 166, 367–370
Włodzienin 16, 24, 67, 69–72, 131, 133
Włostowa 241, 250
Włóczno 338, 346
Wohlingen zob. Boniowice
Woinowitz zob. Wojnowice
Woiska zob. Wojska
Woislawitz zob. Wojsławice
Woisselsdorf zob. Wojsław
Woitz zob. Wójcice
Wojciechów 27, 275–276, 281
Wojniczki zob. Wojnowiczki
Wojnowice 16, 24, 69–72, 136, 409
Wojnowiczki 155
Wojska 403, 405
Wojsław 157–163
Wojsławice 190–191, 278
Wojsławów zob. Wojsław
Wojstraszyce zob. Włostowa
Wola zob. Mańkowice
Wolęcin 277
Wölfingen zob. Wilkowiczki
Wolfsgrund O.S. zob. Narok
Wolfshagen zob. Kosice
Wolfstal zob. Wilkowice
Wolfswiesen zob. Łąki Kozielskie
Wollendorf zob. Wolęcin
Wollentschin zob. Wolęcin
Wolne Pipy zob. Siedliska (dekanat Dobrodzień)
Wolny Kadłub zob. Kadłub Wolny
Wołczków 242
Wołczyn 24–25, 125, 187, 189–191, 193––196
Wołków 366
Wołoszów zob. Łowoszów
Wołowe 122, 127
Wosowska zob. Fosowskie
Wódka 24, 65, 68–71, 130
Wójcice 253, 306, 309, 316, 338
Wójtowa Wieś (dekanat Gliwice) zob. Gliwice
Wójtowa Wieś (dekanat Opole) zob. Opole
Wójtowawieś zob. Wójtowa Wieś (dekanat Opole)
Wójtowice 154
Wreske zob. Wrzoski
Wrocław 11, 13, 20–23, 25, 30–31, 51, 57, 59, 62, 66–67, 80, 83, 86, 92, 96, 103––105, 107–108, 110, 123, 143, 149, 154–155, 164–165, 197–198, 203, 211, 220, 225, 228, 239, 249–250, 254, 261, 264, 268, 272, 276, 281, 283, 286–288, 291, 293, 318–319, 323, 326, 328, 336, 376–377, 384, 406–407, 414, 423, 427, 429, 431
Wronin 228
Wronki 424
Wronów 244–245, 248
Wróblin (dekanat Gościęcin) 146, 149
Wróblin (dekanat Stare Siołkowice) 373, 379–380
Wrzoski 322
Wrzosse zob. Wrzosy
Wrzosy 190
Wundschütz zob. Wąsice
Würben (dekanat Grodków) zob. Wierzbna
Würben (dekanat Otmuchów) zob. Wierzbno (dekanat Otmuchów)
Würzburg 249, 424
Wüsten zob. Pustków
Wüstenrode zob. Potępa
Wüttendorf zob. Bogdańczowice
Wybranówka 341, 345
Wychów zob. Biechów
Wydow zob. Widów
Wydrowice 245
Wygoda (dekanat Leśnica) 207, 210
Wygoda (woj. stanisławowskie) 174
Wyrębiny zob. Ferdynandka
Wysoka (dekanat Branice) 67, 69, 132, 357
Wysoka (dekanat Leśnica) 135, 212, 214––217, 359, 385, 392–393
Wysoka (dekanat Olesno) 277–278, 280––281, 291, 373
Wyssoka (dekanat Leśnica) zob. Wysoka (dekanat Leśnica)
Wyssoka (dekanat Olesno) zob. Wysoka (dekanat Olesno)
Wyszków zob. Wyszków Śląski
Wyszków k. Nysy zob. Wyszków Śląski
Wyszków Śląski 254–255

Wyżków zob. Wyszków Śląski
Wyżniany 121

Xiondslas zob. Księży Las

Zabelkau zob. Zabełków
Zabełków 18, 409–411
Zabierzau zob. Zabierzów
Zabierzów 147
Zaborów zob. Baborów
Zaborze zob. Zabrze
Zaborze-Wieś zob. Zaborze
Zabrze 11, 13–16, 19, 23–25, 30, 38, 48, 51, 59, 68, 76, 88–89, 99–100, 104, 198, 211, 223, 226, 234, 236–238, 241, 261, 278, 326, 339, 349–350, 355, 359, 376, 384, 418–434
Zabrze-Biskupice zob. Biskupice
Zabrze-Maciejów zob. Maciejów
Zabrze-Mikulczyce zob. Mikulczyce
Zabrze-Rokitnica zob. Rokitnica
Zabrze-Zaborze zob. Zaborze
Zacharzowice 403
Zagwiździe 11, 14–16, 30, 48, 185, 189, 372, 434, 437–441
Zakręty zob. Wojnowiczki
Zakrzów (dekanat Niemodlin) zob. Goście-jowice Duże
Zakrzów (dekanat Nysa) zob. Jędrzychów
Zakrzów (dekanat Leśnica) 209
Zakrzów (dekanat Łany) 231–232
Zakrzów (k. Opola) zob. Opole
Zakrzów Turawski 436
Zalesie (dekanat Ujazd) zob. Zalesie Śląskie
Zalesie (dekanat Głubczyce) 121–122
Zalesie Śląskie 88, 393, 416
Zaleszczyki 244
Zamłynie 257
Zamość 109
Zandowice zob. Żędowice
Zauche zob. Utrata
Zauchwitz zob. Sucha Psina
Zauritz zob. Żurzyce
Zawada (dekanat Opole) 295
Zawada (dekanat Pyskowice) 348
Zawada (dekanat Strzeleczki) 397
Zawada Książęca 19, 358, 361
Zawadzki zob. Zawadzkie
Zawadzkie 87–93, 278, 389–390, 414–415
Zawiercie 274–275
Zawisc zob. Zawiść
Zawiszyce 24, 123, 126, 128, 130–131, 134, 210, 278
Zawiść 189, 194
Ząbkowice Śląskie 312, 317
Zbaraż 128, 242
Zbica 435
Zborowskie 145, 278–280
Zborów 242, 367
Zbrosławice 76, 350–351, 355, 425
Zdierz zob. Zdzierdz
Zduny 322
Zdziechowice 189, 273, 279, 326, 355
Zdzierć zob. Zdzierdz
Zdzierdz 219
Zdzieszowice 14, 148, 212, 216–217, 392, 395, 403
Zedlitz (dekanat Zagwiździe) zob. Grabice
Zedlitz (dekanat Otmuchów) zob. Siedlce (dekanat Otmuchów)
Zeiselwitz zob. Czyżowice
Zelazno zob. Żelazna (dekanat Opole)
Zellin zob. Zielina
Zembowitz zob. Zębowice
Zendowice zob. Żędowice
Zernik zob. Żerniki
Zębowice 89–93, 166, 228, 275, 279
Zgorzelec 42, 206, 259
Ziegenhals zob. Głuchołazy
Zieleniec 437
Zielina 86, 350, 399–400
Zieliniec zob. Zieleniec
Zielone 341
Ziemientzitz zob. Ziemięcice
Ziemięcice 57, 348–352
Zienkowice zob. Sękowice
Zietenbusch zob. Pietrowice (Głubczyckie)
Zimna Wódka 393, 413–414
Zimnice 322
Zimnice Małe 326
Zimnice Wielkie 18, 326–331, 336
Zimny Kąt zob. Okopy
Zindel zob. Młodoszowice
Zinnatal zob. Sułków
Zirkowitz zob. Żerkowice
Zlaté Hory 255
Zlattnik zob. Złotniki
Zlönitz zob. Źlinice
Złoczów 122, 191
Złotniki 322

Złotogłowice 259–260, 267, 270
Złotopol zob. Złotogłowice
Złoty Stok 303, 312–313, 319
Zmysłów zob. Śmiłowice
Zofiówka 274
Zopowy 16, 24, 126, 128–130
Zorzów 435
Zu Trockenfeld zob. Lwowska Kolonia
Zubrzyce 24, 67, 126, 128, 131, 134
Zuckmantel zob. Zlaté Hory
Zülkowitz zob. Sułków
Zülz zob. Biała
Zülzhoff zob. Sulisław
Zułków zob. Słoków
Zurzyce zob. Żurzyce
Zuzella zob. Żużela
Zwanowice 301
Zwiastowice 147
Zwieborn zob. Radonia
Zwierzętnik zob. Zwierzyniec (dekanat Otmuchów)
Zwierzyniec (dekanat Głuchołazy) zob. Pokrzywna
Zwierzyniec (dekanat Otmuchów) 304
Zwittau 303
Zwonnice zob. Źlinice
Zwoos zob. Zwóz
Zwóz 85
Zwrócona zob. Domaszkowice
Zyrowa zob. Żyrowa
Zywodczütz zob. Żywocice

Źlinice 321

Żabczyce zob. Zawiszyce
Żabieniec (dekanat Kluczbork) zob. Żabiniec (dekanat Kluczbork)
Żabieniec (dekanat Zagwiździe) zob. Żabiniec (dekanat Zagwiździe)
Żabina zob. Sowin
Żabiniec (dekanat Kluczbork) 185
Żabiniec (dekanat Zagwiździe) 435
Żandowice zob. Żędowice
Żarki zob. Drogoszów
Żarów 157
Żary zob. Rudawa
Żbica zob. Zbica
Żelazna (dekanat Grodków) 156–158, 160–161, 163
Żelazna (dekanat Opole) 166, 241, 276, 295–298
Żendowice zob. Żędowice
Żerdziny 353, 355
Żerkowice 250, 292
Żernica 88, 223, 358
Żerniki zob. Gliwice
Żędowice 87, 91, 390, 393, 414
Żlinice zob. Źlinice
Żłobice zob. Śliwice
Żory 242
Żółkiew 192
Żubrzyce zob. Zubrzyce
Żurzyce 302
Żużela 144, 148
Żydaczów 173
Żydatycze 189
Żyrowa 209, 217
Żywiec 136, 142, 154–157, 161, 243, 302––303, 309, 313, 315–316, 366–368
Żywocice 397

Dekanate und Pfarrgemeinden
der Apostolischen Administratur für das Oppelner Schlesien
in den Jahren 1945–1946

Zusammenfassung

Die Bearbeitung und Veröffentlichung der Daten aus der Umfrage, die der Apostolische Pronotar Dr. Bolesław Kominek, der erste Administrator der 1945 neu gegründeten Apostolischen Administratur für das Oppelner Schlesien, am 9. September 1945, am Tage seiner Amtseinführung in Opole (Oppeln), versandte, ist ein besonders wertvolles Material, welches ermöglicht, die Ereignisse in den ersten Monaten nach dem 2. Weltkrieg in diesem Teil Schlesiens zu verfolgen.

Die Fragen der Umfrage, welche an Dechanten (Dekanats-Erzpriester) und mit Pflichten der Dechanten betraute Priester gerichtet war, waren sicherlich früher sorgfältig vorbereitet und konsultiert. Dadurch, dass der Buchautor diese Aussagen um Quellenmaterialien aus staatlichen und kirchlichen Zentralarchiven sowie aus Pfarrarchiven ergänzte, war es möglich, die Betrachtung der Ereignisse im Vergleich zu der Frist, die den Dechanten für das Ausfüllen der Umfrage gesetzt wurde, auf weitere Monate im Jahre 1945 und 1946 auszudehnen. Dadurch entstand kein statisches, sondern ein dynamisches Bild davon, wie damals eine neue soziale und gesellschaftliche Realität im Oppelner Schlesien entstanden ist.

Die katholische Kirche, die hier seit Jahrhunderten und mindestens seit Reformation und Rekatholisierung um die Hälfte des 17. Jh. bestand, wurde jetzt völlig umgestaltet; sie änderte ihre lebendige Struktur: es gingen weg, siedelten über oder wurden vertrieben Leute, die die Kirche in diesem Gebiet seit Jahrhunderten aufbauten und hier lebendige, mannigfaltige religiöse und kirchliche Traditionen bildeten. Es blieben hier und da Priester-Seelsorger oder einzelne Familien, aber eigentlich ist nur die „Kirche" in ihrem materiellen Umfang übrig geblieben: kirchliche Bauten und Pfarrgebäude, Kapellen, Figuren und Straßenkreuze, die ja in diesem Teil Schlesiens so oft vorkommen und der Landschaft einen besonders katholischen Charakter verleihen. Übrig geblieben sind auch kirchliche Strukturen, Pfarrgemeinden und Grenzen der Dekanate. Dieses Gerüst der Kirche wurde jedoch sehr schnell mit neuem Leben, mit neuem Gewebe gefüllt – mit Menschen, die nach mehreren Hundertkilometern hier ihre neue Heimat finden mussten, und das, was sie hier erwartete, was sie vererbten, ermöglichte ihnen sich auf bisher fremdem Boden daheim zu fühlen und heimisch zu werden. Diese Arbeit, die aus zwei Teilen besteht, legt all dies nahe.

Der erste, kürzere Teil vom synthetischen Charakter zeigt den historischen Hintergrund der Themenstellung und bespricht in kurzer Form die Probleme der katholischen Kirche im Oppelner Schlesien nach der Besetzung der Region durch die Rote Armee in der ersten Hälfte des Jahres 1945 und während der ersten Monate (bis Ende 1946) der polnischen Hoheit. Konsequenzen dieser Änderungen für die kirchliche Gemeinschaft im Oppelner Schlesien waren zuerst Kriegsdramen der Bevölkerung, Zerstörung von Kirchen, das Martyrium der Geistlichen und nach Ende der Kriegshandlungen der Austausch eines bedeutenden Bevölkerungsteils und der Geistlichkeit sowie die damit verbundenen Probleme und endlich die Änderung der kirchlichen Obrigkeit in diesem Gebiet – die bisherige Breslauer (deutsche) Kirchenobrigkeit wurde durch die neue, polnische Apostolische Administratur für das Oppelner Schlesien ersetzt, welche Primas von Polen Kardinal A. Hlond im August 1945 aufgrund außerordentlicher Vollmachten des Apostolischen Stuhls gründete und welche sich der schwierigen Aufgabe stellte, den neuen pastoralen Bedürfnisse im Oppelner Schlesien in der Nachkriegszeit abzuhelfen.

Der zweite, umfangreichere Teil der Arbeit vom analytischen Charakter beinhaltet eine detaillierte Darstellung der oben beschriebenen Themen, nach Dekanaten und einzelnen Pfarrgemeinden der Apostolischen Administratur für das Oppelner Schlesien geordnet, d.h.: Verzeichnisse der Pfarrgemeinden in jedem Dekanat mit dazugehörigen Ortschaften sowie Änderungen deren Namen, Angaben über die Gläubigenzahl in jeder Pfarrgemeinde im Zusammenhang mit den Vorfront- und Nachkriegsmigrationen der Bevölkerung, Angaben über Pfarrgeistliche und personelle Änderungen in diesem Bereich, über den Austausch der Geistlichen nach dem Krieg, detaillierte Bilanz der Kriegsschäden in jedem Dekanat und endlich Verzeichnisse der Klöster sowie Schilderung der seelsorgerischen Probleme in den ersten Nachkriegsmonaten in jedem der besprochenen Dekanate. Das Ganze, versehen mit umfangreichen Fußnoten, Kommentaren, Erläuterungen des Autors und Biogrammen der Geistlichen, zeigt nicht nur den allgemeinen Zustand der Kirche im Oppelner Schlesien, sondern auch die Lage der einzelnen Pfarrgemeinden. Der Zustand der Kirche wird nicht nur im Durchschnitt, sondern in der ganzen historischen Wechseldynamik dargestellt.

Aus diesem Grunde kann die vorliegende Arbeit, die eine Lücke in der Geschichte der katholischen Kirche im Oppelner Schlesien füllt, zu einem bedeutenden Beitrag werden, der ein besseres Verständnis der neuesten, aber immer noch wenig bekannten Geschichte dieser Region ermöglicht.

Ksiądz dr hab. Andrzej Hanich, urodził się w Opolu w 1951 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1975 r. Ukończył studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Nysie–Opolu, Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 1977–2000 był sekretarzem biskupa Alfonsa Nossola, a od roku 1993 radcą Kurii Diecezjalnej w Opolu.

W latach 1991–1994 adiunkt w opolskiej filii KUL, a w latach 1994–1997 na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Od marca 2007 r. jest proboszczem parafii p.w. św. Jerzego w Prószkowie k. Opola. Doktoryzował się z teologii pastoralnej na KUL w 1991 r., a habilitował z historii Kościoła na Uniwersytecie Opolskim w 2009 r. Autor ponad 80 rozpraw i artykułów oraz książek: *Góra Świętej Anny – sanktuarium diecezji opolskiej* (album, wyd. 1–3, 1985–1993), *Skorowidz nazw miejscowości diecezji opolskiej – polsko-niemiecki i niemiecko-polski / Ortsnamenverzeichnis der Diözese Opole (Oppeln) – polnisch-deutsch und deutsch-polnisch* (1997), *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego – 1945–1999* (1999), *Radio diecezji opolskiej na tle mediów katolickich w Polsce w latach 1989–2002* (2002), *Czas przełomu – Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946* (2008) i *Martyrologium duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach II wojny światowej* (2009).